

Historiografia
a tożsamość regionalna
w czasach nowożytnych

Janusz Spyra

HISTORIOGRAFIA A TOŻSAMOŚĆ REGIONALNA W CZASACH NOWOŻYTNYCH

na przykładzie Śląska Cieszyńskiego
w okresie od XVI do początku XX wieku



CZĘSTOCHOWA 2015

Recenzenci
PROF. DR HAB. STANISŁAW ROSZAK, UMK
DR HAB. WOJCIECH MROZOWICZ, PROF. UWR

Redaktor naczelny wydawnictwa
ANDRZEJ MISZCZAK

Projekt okładki
MARZENA BOGUS
Na okładce fragment *Kroniki Cieszyna* z panoramą miasta
(ze zbiorów Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie)

Opracowanie graficzne okładki
MARIOLA WIECZOREK

Korekta
PAULINA PIASECKA

Łamanie
KAZIMIERZ GAJDZICA

Praca powstała jako realizacja projektu
UMO-2011/01/B/HS3/02910
finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (2011–2015)

© Janusz Spyra, 2015
© Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Częstochowa 2015

Wydawca
Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego
Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
42-200 Częstochowa, ul. Waszyngtona 4/8
Tel. (34) 378 43 29, faks (34) 378 43 19
www.ajd.czyst.pl

ISBN 978-83-7455-433-6

Spis treści

7 Wstęp

17 ROZDZIAŁ 1 | **Historiografia dworska**

- 27 Śląskie podłoże cieszyńskiej historiografii: kronikarstwo czasów humanizmu
- 35 Cieszyńskie dwór wobec reformacji i humanizmu w XVI wieku
- 38 *Krótki wyciąg o pochodzeniu i przodkach książąt cieszyńskich* Starcka z 1580 roku
- 44 Eleazar Tilisch i jego kronika książąt cieszyńskich z 1588 r.
- 54 Eleazara Tilischa cieszyńskie dzieje bajeczne
- 63 Historia na cieszyńskim dworze po Tilischu
- 66 Jakub Schickfus i jego „New vermehrete Schlesische Chronica”
- 72 Wykorzystanie historii na cieszyńskim dworze w czasach Elżbiety Lukrecji

79 ROZDZIAŁ 2 | **Historiografia stanu szlacheckiego**

- 85 Śląsk Cieszyński jako wspólna przestrzeń komunikacyjna i społeczna po 1653 roku
- 88 Szlachta – nośnik grupowej pamięci kulturowej
- 100 Szlacheckie formy upamiętniania przeszłości
- 106 Szlacheckie pamiętniki z terenu Śląska Cieszyńskiego
- 111 *Dziennik* Jana Tilgnera z Krempitz
- 116 Pamiętnik Krzysztofa Bernarda Skrbeńskiego z Hrziszcie
- 121 Inne szlacheckie źródła narracyjne

129 ROZDZIAŁ 3 | **Przeciwstawne tradycje historyczne motywowane wyznaniowo**

- 134 Historiografia „protestancka”
- 138 *Kalendarz historyczny* Herdów i Pragenusów
- 144 Inne historyczne świadectwa
- 150 Historiografia ewangelicka na Śląsku Cieszyńskim po 1709 roku
- 156 Historiografia „katolicka”
- 169 Historiografia zakonna
- 172 Lambert Klönn
- 179 Frater Marianus Rischer i tradycja dominikańska

189 ROZDZIAŁ 4 | Historiografia miejska

- 197 Dziejopisarstwo miejskie czasów nowożytnych
- 207 Kwerenda Efraima Ignaza Naso von Löwenfelsa z 1663 roku
- 210 Dziejopisarstwo cieszyńskich mieszczan
- 214 Dziennik Melchiora Stephana, garbarza z Cieszyna
- 218 Johann Wilhelm Früschmann
- 221 Rękopiśmienne mutacje *Krótkiej informacji o mieście Cieszynie* Früschmanna
- 225 Kroniki Cieszyna z panoramami
- 230 Wiedza o przeszłości w innych miastach Śląska Cieszyńskiego
- 235 *Osobliwości skoczowskie* (Anonim Skoczowski)
- 241 Dziejopisarstwo Bielska w XVIII wieku

255 ROZDZIAŁ 5 | Przeszość a tożsamość regionalna cieszyńskich chłopów

- 260 Warunki rozwoju kultury plebejskiej w XVIII i na początku XIX wieku
- 267 Cieszyńscy chłopscy „piśmiorze”
- 277 Ludowa *Kronika cieszyńska*

291 ROZDZIAŁ 6 | Historiografia Śląska Cieszyńskiego w końcu XVIII i w I połowie XIX wieku

- 297 Historiografia urzędowa (topografie)
- 305 Topografie (schematyzmy) kościelne
- 313 Leopold Jan Szersznik i początki nowożytnej historiografii regionalnej
- 317 Uczniowie i następcy L. J. Szersznika
- 325 Historiografia miejska i *Kronika miasta Cieszyna* Aloisa Kaufmanna
- 333 Romantyczna gorączka a wiedza o przeszłości

343 ROZDZIAŁ 7 | Formy masowego przekazu informacji o przeszłości w XIX stuleciu

- 347 Jubileusze jako forma wyrażania lokalnej wspólnoty
- 352 Miejskie jubileusze historyczne
- 356 Elementy historii regionalnej w szkołach i w prasie
- 361 Historia regionu w przestrzeni publicznej Śląska Cieszyńskiego w II połowie XIX wieku
- 373 Przeszość regionu w zwierciadle ludowego folkloru
- 376 Przeszość a dylematy narodowościowe
- 380 Początki regionalnej historiografii naukowej

391 Podsumowanie

- 407 Wykaz skrótów
- 409 Wykaz źródeł i literatury
- 453 Indeks osób
- 473 Zusammenfassung
- 481 Summary

Wstęp

Punktem wyjścia powstania niniejszej książki w pewnym sensie była moja irytacja, jako historyka, który wiele lat zajmował się badaniami dziejów określonego regionu (Śląska Cieszyńskiego), co starałem się czynić zgodnie z wymogami profesji poznanymi w czasie studiów oraz w późniejszej praktyce badawczej. Zgodnie z nimi historyk dochodzi do prawdy o minionej rzeczywistości historycznej krytycznie, analizując wiarygodne źródła, odrzucając zaś inne przekazy, zwłaszcza takie, które można zaklasyfikować do kategorii niesprawdzonych podań ludowych, legend oraz utartych obiegowych przekonań. Natomiast w trakcie własnych poszukiwań we wszystkich niemal dostępnych źródłach narracyjnych z badanego obszaru nieustannie zderzałem się z takimi właśnie zmitologizowanymi czy zafałszowanymi obrazami przeszłości. Ze wszystkich najwyraźniejszy był pewien „obraz” początków stolicy Śląska Cieszyńskiego, który można określić mianem legendy o Studni Trzech Braci. Dokładniej z różnymi wersjami legendy o założeniu Cieszyna, czy to przez księcia Cieszymira, czy przez trzech synów polskiego księcia Leszka III, a ich wspólnym elementem była data fundacji miasta w 810 roku. Jest to jaskrawo niezgodne z ustaleniami archeologów, językoznawców, jak i samych historyków, przeczy również odczuciu, które możemy nazwać „historycznym zdrowym rozsądkiem”. Jak przystało na zawodowego historyka przechodziłem nad tego rodzaju przekazami do porządku dziennego albo starałem się je prostować, aby nie przynosiły szkody „prawdziwej” wiedzy o początkach miasta i regionu. Długo trwało, zanim zrodziła się we mnie refleksja, że tego rodzaju legendarne przekonania, chociaż nieprawdziwe, również są ważną wskazówką służącą poznaniu przeszłości, w pewnym sensie nawet cenniejszą od wiedzy na temat działających w publicznej przestrzeni struktur czy realizowanych planów politycznych. Te bowiem dotyczą sfery zewnętrznej, otaczającej człowieka, natomiast szeroko podzielane utarte opinie potrafią wiele powiedzieć o tym, co ludzie myślą, w co wierzą; krótko mówiąc, co znajduje się „w ich głowach”, by użyć znanego zwrotu pioniera badań nad stereotypami Waltera Lippmanna z jego książki pt. *Public Opinion* z 1922 roku¹.

¹ Korzystam z wydania W. Lippmann, *Public Opinion*, New York 1934, s. 3–32.

Znajomość tego, co ludzie w dawnych czasach wiedzieli i co sądzili o swojej przeszłości, powinna więc być niezbędnym dopełnieniem „klasycznych” badań historycznych. Dalszym etapem dojrzewania do podjęcia niniejszej pracy była konstatacja, iż tego rodzaju wiedza zawiera duży składnik emocjonalnej więzi, może więc być podstawą do badań nad zjawiskami tożsamości grupowej, a to dzięki bezpośredniemu powiązaniu z kategorią pamięci, zarówno jednostkowej, jak i grupowej². W przypadku podania o założeniu Cieszyna mamy do czynienia z przekazem w który, poza może dziećmi³, nikt nie wierzy, ale wszystkim mieszkańcom miasta jest znany. Już to wskazuje, iż jest to pewien problem społeczny, a więc interesujący także dla historyka. Truizmem jest podkreślanie, że przeszłość i dziedzictwo kulturowe jest niezbędnym elementem zarówno jednostkowego, jak i grupowego (w tym przypadku regionalnego), poczucia identyfikacji i tożsamości, że jak napisał David Lowenthal: „Pamięć przeszłości jest podstawą naszej tożsamości: wiedza o tym, czym byliśmy, potwierdza to, czym jesteśmy”⁴. To dlatego do historii odwoływano się tak często, w każdej niemal sytuacji. W przypadku Śląska Cieszyńskiego przejawiało się to na płaszczyźnie politycznej szczególnie mocno w okresie zarówno przed I wojną światową oraz w latach 1918–1920, kiedy rozstrzygały się dalsze losy tego regionu. Wszystkie rywalizujące siły polityczne odwoływały się m.in. do argumentów historycznych, a jednocześnie akcentowano jako postulat konieczność utrzymania jego ukształtowanej przez stulecia integralności.

Tak zrodził się projekt badawczy, którego celem było przebadanie wpływu historiografii na kształtowanie się tożsamości regionalnej w czasach nowożytnych⁵. Wybór Śląska Cieszyńskiego jako pola badawczego dla tak postawionego problemu nie jest motywowany względami politycznymi, związany jest natomiast z dotychczasowymi doświadczeniami badawczymi autora. Ma jednak również głębsze uzasadnienie. Jest to bowiem obszar z jednej strony stosunkowo niewielki (ok. 2280 km²), co pozwala na znaczną precyzję badań, z drugiej zaś na tyle duży, że można tu obserwować zjawiska występujące w większej skali społecznej, także masowe. Co ważniejsze Śląsk Cieszyński był regionem przez kilkaset lat rozwijającym się zasadniczo w tych samych granicach, co umacniało procesy utożsamiania się z istniejącymi tu strukturami i przestrzenią. Silna identyfikacja z regionalną wspólnotą jest odczuwalna na tym terenie nawet dzisiaj,

² Już przed erupcją badań socjologicznych na temat pamięci zwracał na to uwagę np. J. Le Goff, *Historia i pamięć*, Warszawa 2007.

³ Na motywie Trzech Braci oparta jest np. akcja promocyjna władz miasta Cieszyna, która obejmuje m.in. bogato ilustrowaną broszurę *Cieszyn robi wrażenie. Zwiedzaj Cieszyn z trzema braćmi*, red. R. Karpińska, Cieszyn 2014 w kilku wersjach językowych.

⁴ D. Lowenthal, *Przeszłość to obcy kraj*, „Res Publica 1991, nr 3, s. 10.

⁵ Niniejsza publikacja została zrealizowana w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki, nr UMO-2011/01/B/HS3/02910, pt. Historiografia, a kształtowanie się tożsamości regionalnej w czasach nowożytnych (na przykładzie Śląska Cieszyńskiego w XVI – początek XX w.).

pomimo tego, że w 1920 r. został on podzielony pomiędzy Polskę a Czechosłowację (obecnie Republikę Czeską).

Równie istotny jest fakt, iż rozwój społeczny (przynajmniej od pewnego momentu) następował tu w sposób bardziej zrównoważony niż np. w pierwszej Rzeczypospolitej, co przejawiało się w znacznym stopniu alfabetyzacji także niższych warstw społecznych, włącznie z chłopami. Dzięki temu dysponujemy skromnymi co prawda, ale autentycznymi tekstami powstałymi na cieszyńskiej wsi już od przełomu XVII i XVIII wieku, także takimi, które ilustrują stosunek najniższych warstw ludności do przeszłości. Choć na Śląsku Cieszyńskim nie powstały wielkie dzieła historyczne, źródeł różnego rodzaju, w których można się doszukiwać zarówno komponentu wiedzy o historii Śląska Cieszyńskiego, jak też osobistego ustosunkowania do niej, zachowało się sporo. Nie bez znaczenia był fakt, iż przez wielkie katastrofy wojen światowych, region został dotknięty w mniejszym stopniu niż wiele ziem polskich, przez co stopień zachowania materiałów źródłowych jest nieporównywalnie lepszy.

Badaniu został poddany okres od XVI do początków XX wieku, a dokładnie do wybuchu I wojny światowej. W tym czasie Śląsk Cieszyński istniał jako jedna, wyraźnie wyodrębniona od innych, jednostka polityczno-prawna i administracyjna. Jej podstawą było księstwo cieszyńskie, obszar podległy lokalnej cieszyńskiej linii Piastów, które wyodrębniło się z księstwa opolskiego ok. 1290 r., a od I połowy XIV wieku pozostawało w lennej zależności od królów Czech. Przy różnych zmianach granic księstwo cieszyńskie pod rządami Piastów funkcjonowało do 1653 r., kiedy po śmierci ostatniej księżnej z tej rodziny, Elżbiety Lukrecji, przeszło w ręce królów czeskich, którymi od 1526 r. byli Habsburgowie. W 1722 r. księstwo cieszyńskie otrzymali w lenno książęta lotaryńscy, w ręku bocznej linii dynastii Habsburgów lotaryńskich pozostało aż do rozpadu monarchii austriackiej w 1918 r., stając się właściwie pojęciem jedynie prawnym. Natomiast określenie „Śląsk Cieszyński” jest terminem historyczno-geograficznym, oznaczającym południowy fragment historycznego Śląska. Oba pojęć często używa się zamiennie⁶, jest to jednak nieuprawnione, bowiem w II połowie XVI stulecia z terenu księstwa cieszyńskiego wyodrębnione zostały pograniczne tereny i sprzedane kilku rodzinom szlacheckim. Jako tzw. państwa stanowe (*status minores*) nie podlegały odtąd księciu cieszyńskiemu, ale bezpośrednio królowi Czech, a państwo bielskie w 1754 r. zostało nawet podniesione do godności księstwa⁷. Śląsk Cieszyński jest więc pojęciem szerszym, składają się na niego tereny podległe księżętom cieszyńskim oraz pograniczne *status minores*. Granice Śląska Cieszyńskiego zostały ustalone po wojnach śląskich w 1742 r. jako obszar, którym zarządzał królewski

⁶ Trzeba zwrócić uwagę, że notorycznie utożsamiali oba pojęcia sami mieszkańcy regionu także w XIX wieku i później. Stąd np. najważniejsze instytucje polskiego życia narodowego nosiły takie nazwy jak Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego albo Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego, choć zasięg ich działania obejmował cały historyczny Śląsk Cieszyński.

⁷ Szerzej J. Spyra, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, Cieszyn 2012 (Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych 4), s. 12–19.

urzędnik, zwany cieszyńskim Starszym Krajowym⁸, i odtąd nie uległy żadnej zmianie (do 1920 roku).

Autor powinien też wskazać, jak w niniejszej pracy rozumieć będzie termin „historiografia”. Gdyby ją pojmować jako efekt celowych zabiegów zawodowych historyków, obdarzonych świadomością metodologiczną oraz odpowiednim warsztatem, poniższa publikacja nie miałaby racji bytu, z braku „obiektów” do analizy. Pod pojęciem historiografii autor rozumie więc każdy wytwór piśmiennictwa utrwalający pamięć o wydarzeniach, jakie miały miejsce w przeszłości oraz zawierający w sobie odniesienie do niej, czyli wszystkie teksty, które dzisiaj mogą być przedmiotem pogłębionych, bardziej refleksyjnych zabiegów badawczych. Jak już była mowa, chodzi o próbę ustalenia, co w określonym momencie członkowie różnych grup społecznych pewnej wspólnoty regionalnej wiedzieli o przeszłości własnej oraz regionu. Wiąże się to z konstatacją Andrzeja Feliksa Grabskiego, iż „historiografia jako całość – zarówno powszechna, jak i poszczególnych krajów – odzwierciedla wyposażenie ludzkich umysłów w wiedzę historyczną”⁹, zaś historiografia regionalna jest częścią zarówno jednej, jak i drugiej. Trzeba oczywiście pamiętać, iż pojęcie „regionu” jest i wieloznaczne, i względne¹⁰. W niniejszej pracy ważny jest region przede wszystkim jako ponadlokalny obszar oraz przestrzeń życia i działania pewnej zbiorowości ludzi, wspólnoty regionalnej właśnie. Względność tego kluczowego dla książki pojęcia polega na tym, że każdy obszar może być określony tym terminem dla pewnej grupy mieszkańców, a jednocześnie stanowić część większego regionu dla innej struktury ludzkiej. Najogólniej region jest obszarem ulokowanym pomiędzy strukturami lokalnymi a wspólnotami ogólniejszymi (państwowymi, narodowymi, religijnymi itd.), z których najbardziej uniwersalną jest oczywiście ludzkość. Z kolei wypowiadając się na temat tożsamości regionalnej, z braku innych wskaźników, autor zwracać będzie uwagę na rolę tych czynników, które w świadomości mieszkańców mogą powodować poczucie silniejszej więzi (większej bliskości) z osobami z tegoż obszaru, niż np. z osobami tego samego wyznania, ale mieszkającymi poza interesującym nas regionem.

Podstawę źródłową pracy stanowią nie tyle fundamentalne dla praktyki badawczej historyków dokumenty typu urzędowego, np. przywileje oraz akty prawne i podejmowane decyzje, ale bardzo zróżnicowany typologicznie materiał, który łączy to, iż można w nim doszukać się osobistych lub grupowych odniesień do przeszłości. Są to przede wszystkim źródła o charakterze narracyjnym, w mniejszym lub większym stopniu rejestrujące jednostkową lub grupową pamięć o minionych wydarzeniach. Badania nad pamięcią także w Polsce w ostatnich latach

⁸ D. Gawrecki, *Granice i zmiany przynależności Śląska Cieszyńskiego do 1918 roku*, w: *Śląsk Cieszyński. Granice – przynależność – tożsamość*, red. J. Spyra, Cieszyn 2008, s. 15–24.

⁹ A. F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000, s. 21.

¹⁰ Por. *Region, regionalizm. Pojęcia i rzeczywistość*, red. K. Handke, Warszawa 1993; *Region w koncepcjach teoretycznych i diagnozach empirycznych*, red. M. Dziekanowska, J. Styk, Lublin 2008.

prowadzone są intensywnie¹¹, a niektórzy przedstawiciele nauk pozahistorycznych zbliżają się do skrajnego stanowiska, mówiącego, że historia rozwijana przez badaczy jest tylko pewną konstrukcją, niekoniecznie zbieżną z rzeczywistością historyczną, a poza tym jedynie pewną wersją pamięci usankcjonowanej przez państwo lub społeczeństwo, dla jego własnych celów¹². Autor daleki jest zarówno od takiego podejścia, jak od utożsamienia obu pól badawczych (historii i pamięci o historii)¹³. Podjęcie w książce tematyki w dużym stopniu związanej z kwestią pamięci, jako formą wiedzy o przeszłości oraz o sposobach jej rejestracji, wynika z przekonania, że przedmiotem badań historycznych mogą i powinny być wszystkie przejawy ludzkiego życia, natomiast to, co człowiek wie i pamięta o przeszłości swojej i grupy społecznej do której należy, jest nie tylko niezbędnym dopełnieniem różnych aspektów rzeczywistości minionej, ale też bardzo ważnym elementem podejmowanych przez jednostki i grupy wyborów. Jest więc czynnikiem bezpośrednio historycznym, czy nawet politycznym¹⁴, a także jednym z najważniejszych składników tożsamości i identyfikacji grupowej. Odwołując się do podziału wyróżniającego pamięć indywidualną i zbiorową, należy podkreślić, że ta pierwsza (nazywa się ją autobiograficzną) stanowi fundamentalny aspekt życia każdego człowieka zapewniając mu poczucie ciągłości, a więc tożsamość jednostkową, i jest przestrzenią różnych osobowych działań, np. kompensacyjnych. Z kolei jeszcze bardziej umowna pamięć zbiorowa odgrywa równie ważną funkcję dla każdej wspólnoty, m.in. integrowania danej grupy. Współokreśla więc jej tożsamość¹⁵ i może również spełniać wiele istotnych dla całej zbiorowości funkcji. Obie nie są przy tym statyczne. Zarówno więc w przypadku jednostek, jak i grup pamięć warunkuje tożsamość¹⁶, co zresztą dotyczy także wiedzy historycznej. Nie ma jednak powodu, aby zawsze przeciwstawiać historię pamięci.

11 Pewnego rodzaju podsumowaniem może być artykuł Roberta Traby, *Gdzie jesteśmy? Nowe otwarcie w polskich badaniach pamięci zbiorowej i ich europejski kontekst*, „Kultura i społeczeństwo” 55, 2011, nr 4, s. 3–10, za czym K. Kończal, J. Wawrzyniak, *Polskie badania pamięcioznawcze. Tradycje, koncepcje, (nie)ciągłości*, tamże, s. 11–63, gdzie na s. 44–63 obszerna bibliografia prac polskich i zagranicznych na ten temat.

12 Co wyraził np. P. H. Hutton, *History as an Art of Memory*, Hanover – London 1993. Por. B. Szacka, *Historia, pamięć zbiorowa i pamięć kulturowa Paula Connertona*, w: *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Lublin 2012, s. 14–15.

13 Stąd pisana jest z punktu widzenia historyka, któremu bliższe są rozprawy Jacquesa Le Goffa czy Krzysztofa Pomiana, niż często oderwane od rzeczywistego przebiegu wydarzeń historycznych rozważania teoretyków z innych dyscyplin nauki.

14 Z wielu głosów przywołam autora ważnego dla omawianego przeze mnie regionu, mianowicie Józefa Chlebowczyka, *Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Kraków 1975, s. 109, który do trzech głównych elementów modelowych procesów narodotwórczych w Europie Środkowej zaliczył poczucie wspólnoty językowo-etnicznej, świadomości historycznej i poczucie misji dziejowej.

15 D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Syndrom fałszywej pamięci. Kreowanie wizji najnowszych dziejów Polski w podręcznikach szkolnych wczesnego PRL-u*, w: *Iluzje pamięci*, red. S. Wróbel, Kalisz – Poznań 2007, s. 105–106.

16 Wstęp do P. Connerton, *Jak społeczeństwa pamiętają*, Warszawa 2012, s. 23.

Nie jest też ambicją autora weryfikowanie założeń nauk teoretycznych, np. socjologii, choć w miarę możliwości z tych osiągnięć stara się korzystać. Dotyczy to przede wszystkim prac, które wychodzą od znanej konstatacji Maurice'a Halbwachsa o społecznym charakterze przeszłości¹⁷. Dziś już, jak się zdaje, żadnym odkryciem nie jest stwierdzenie, że człowiek myśli (i pamięta) indywidualnie, ale wyraża to odwołując się do pojęć i kategorii języka „danego mu z zewnątrz”, te zaś odbijają wszelkie przemiany zachodzące w określonym miejscu i czasie. W konsekwencji trzeba uznać, że jednostka jest źródłem treści pamięci, zaś wspólnota jej (pamięci) nośnikiem¹⁸. Dla niniejszej pracy ma to duże konsekwencje, pozwala bowiem analizowane teksty wspomnieniowe bądź inne, pisane przez konkretne osoby, analizować jako wyraz pewnych przekonań grupowych. I tu można przywołać konstatację Halbwachsa, że w ciągu życia każda jednostka należy do rodziny, a jednocześnie do innych grup, stopniowo więc pamięć rodzinna ulega rozszerzeniu, aby się w niej zmieściły inne (szersze) wspomnienia¹⁹. Dzięki temu praca nie jest tylko wyliczeniem i opisem zachowanych źródeł narracyjnych, ale próbą charakterystyki przekonań grup społecznych odnoszących się do własnej, stanowej oraz regionalnej, przeszłości. To ostatnie pojęcie należy tu rozumieć dwojako: jako zasób wiedzy i odniesień do Śląska Cieszyńskiego jako przestrzeni wykraczającej poza wymiar społeczności lokalnej (rodziny, wsi, parafii, miasta) oraz jako pewnego rodzaju sumę wiedzy o dziejach poszczególnych wspólnot lokalnych, o ile wiedza ta odnosi się do tej większej struktury pojęciowej. W pewnym sensie autor ma nadzieję, że publikacja może być dopełnieniem rozważań badaczy zajmujących się pamięcią, które są inspirujące, ale w zdecydowanej większości opierają się na materiale dotyczącym XX, rzadko XIX wieku²⁰.

Narzuca to wewnętrzną strukturę książki, w której kolejne rozdziały, poprzedzone wprowadzeniem historycznym, omawiają źródła autorstwa osób należących do poszczególnych grup społecznych. Przekazy analizowane są pod kątem ustalenia zarówno aktualnego poziomu wiedzy autorów o przeszłości, jak i wpływu na postrzeganie historii regionalnej przez następne pokolenia. Pierwszy rozdział poświęcony jest utworom powstałym w środowisku cieszyńskiego dworu, który oczywiście nie spełnia kryteriów grupy społecznej. Jednak

¹⁷ Przede wszystkim w *Les cadres sociaux de la mémoire* z 1925 r. (w języku polskim pt. *Społeczne ramy pamięci*, Warszawa 1969). O innych jego pracach oraz teorii m.in. wstęp do J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008, s. 50–63.

¹⁸ P. Łozowski, *Co pamięta język: krzyk jednostki czy echo zbiorowości*, w: *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Lublin 2012, s. 122. Jak dalej stwierdza autor bez zapisów jednostkowego istnienia wspólnota byłaby pustym rezerwuarem pamięci, a bez wspólnoty doświadczenie jednostki byłoby pozbawione nośnika dla swych treści.

¹⁹ M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, s. 257.

²⁰ Przykładem A. Szpociński, P. T. Kwiatkowski, *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, Warszawa 2006; B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006 i inne publikacje z serii *Współczesne Społeczeństwo Polskie Wobec Przeszłości*; J. Nowak, *Społeczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków 2011.

to właśnie panujący oraz ich otoczenie w dawnych czasach najpełniej reprezentowali interesy całej jednostki administracyjnej, nad którą panowali, w tym przypadku księstwa cieszyńskiego, i byli najbardziej zainteresowani kreowaniem odpowiedniej wizji księstwa i dynastii na zewnątrz. Ważną część tego rozdziału stanowi fragment poświęcony kronikarstwu śląskiemu XVI i XVII stulecia. Może się on wydawać nazbyt rozbudowany, ale autor uznał to za konieczne, gdyż właśnie śląskie humanistyczne kroniki stanowiły intelektualne „zaplecze” przyszłego cieszyńskiego dziejopisarstwa, i w nich pierwsi piszący na zlecenie cieszyńskich Piastów kronikarze, zwłaszcza Eleazar Tilisch, czerpali większość wątków, które wykorzystali w swoich własnych pracach. Fragmenty te pełnią więc funkcję wprowadzenia do dalszych wywodów, bez ambicji, aby stanowić kompetentny zarys problemu²¹. Następnie w czterech rozdziałach analizowane są źródła, których autorami były osoby wywodzące się ze szlachty, duchowieństwa zarówno ewangelickiego, jak i katolickiego, z grona mieszkańców miast, w końcu zamieszkałych na wsiach chłopów. W pracy nie wyróżniono jako odrębnej, grupy inteligencji, chociaż jej zaczątki na omawianym terenie widać już w XVI–XVII stuleciu, a w XIX w. odgrywała istotną rolę nie tylko w kulturalnym, ale także ekonomicznym i politycznym życiu Śląska Cieszyńskiego. Decyzja ta wynikała z konstatacji, że we wcześniejszym okresie, pracując na zamówienie członków konkretnych grup społecznych, głównie bogatszych, w ewentualnych pracach poruszających problemy historycznej przeszłości uczeni klerkowie wyrażali punkt widzenia tychże grup. Przykładem są humaniści tworzący na zamówienie dworu książęcego. Istotnym aspektem jest oczywiście wskazanie zależności pomiędzy tekstami powstałymi w obrębie poszczególnych grup społecznych oraz ewentualnych wzajemnych relacji tekstów powstałych w ramach różnych kręgów kulturowych.

Dwa ostatnie rozdziały skonstruowane zostały na innej zasadzie, gdyż omawiają szeroko rozumiane „długie” XIX stulecie, okres stopniowego przechodzenia od wcześniejszych społeczności stanowych do nowoczesnego społeczeństwa masowego. Jednym z wyróżników nowego typu funkcjonowania zbiorowości europejskiej były różne formy i narzędzia masowej komunikacji, których niezbędnym elementem stanowiła także przekazywana na różnej drodze wiedza o przeszłości. W rozdziałach tych Czytelnik znajdzie analizę początków tego zjawiska od końca XVIII stulecia, jakimi były m.in. wygłaszane przez kler przy różnych okazjach kazania, ale także odbywające się coraz częściej jubileuszowe uroczystości miejskie, które nie tylko przypominały wspólną historię, ale wiedzę o niej stale aktualizowały. Ostatni siódmy rozdział, prezentuje zainteresowania przeszłością regionu w XIX stuleciu i na początku XX wieku z odwołaniem się już do „masowych” form przekazu, zresztą w bardzo skrótowy sposób. Nie wynika to ani z przekonania o mniejszej ważności czasów późniejszych dla omawianego problemu, ani

²¹ Zauważyć trzeba, że badania nad historiografią śląską tego okresu dalekie są od zakończenia, co jednak wynika z ogromnego bogactwa powstałych i zachowanych dzieł z terenu Śląska z tego okresu.

z niedostatku źródeł. Przeciwnie, po Wiośnie Ludów mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego, tak jak w innych regionach monarchii austriackiej (od 1867 r. austro-węgierskiej), korzystali z dobrodziejstw rządów konstytucyjnych, co zaowocowało ich szerszym współudziałem w życiu publicznym i społecznym, i wręcz erupcją różnego rodzaju wypowiedzi, w których odwoływano się do przeszłości regionu zgodnie z posiadaną wiedzą i aktualnymi potrzebami. Dokładniejsze ich przeanalizowanie wymagałoby opracowania kolejnej książki, stąd też autor musiał się ograniczyć do naszkicowania jedynie najważniejszych trendów. Przywołując nadal różne wytwory indywidualnego zainteresowania czasami minionymi, autor skupia się w obu tych rozdziałach na masowych formach transmisji wiedzy o przeszłości, do których zaliczyć trzeba wspólne uroczystości, szkoły, prasę oraz różnego typu popularne publikacje. Jako działalność popularyzatorską w skali masowej należy też rozpatrywać oddziaływania nurtów i partii politycznych, dla których propagowanie określonej wizji przeszłości stanowiło niezbędny element legitymizacji podejmowanych działań, nadawało im sens i warunkowało powodzenie. Rozdział zamyka próba scharakteryzowania powstałych w końcu XIX wieku publikacji traktujących o historii Śląska Cieszyńskiego, które można już uważać za opracowania naukowe.

Wybrany do przebadania temat wyznaczył też podstawę źródłową, która obejmuje zabytki różnego rodzaju, od drukowanych kronik i publikacji, po rodzinne zapiski i notatki w książkach²². Do analizy recepcji przeszłości przez jednostki i grupy społeczne najlepiej nadają się różnego rodzaju źródła narracyjne, które nie tylko rejestrują wydarzenia, ale pokazują stosunek zainteresowanej osoby do opisywanych faktów, np. pamiętniki. By odwołać się do słów teoretyka, „narracje nadają sens przeszłości: określają przebieg wydarzeń, ich sekwencje w czasie, a przy tym akcentują jedne z nich, zaś pomijają lub bagatelizują inne. Przy okazji opisują łańcuch przyczynowo-skutkowy wydarzeń, pozwalają formułować ich interpretację, ustalać uwarunkowania i efekty”²³, a więc zmuszają do ujawniania własnych poglądów. Niestety takich źródeł dla interesującego nas obszaru i okresu zachowało się niewiele. Autor zmuszony był wykorzystywać wszelkie możliwe zabytki piśmiennictwa, o ile udało się w nich doszukać informacji odnoszących się do przeszłości, na podstawie których można było próbować ocenić osobisty stosunek do nich twórcy źródła albo grupy społecznej, do której należał. Analizie poddano zarówno publikacje drukowane, jak i rękopiśmienne, od grubych kodeksów, po druki ulotne i luźne zapiski. Tak rozumianych „źródeł” zachowało się dla omawianego regionu sporo, i jak już była mowa powstawały one w ramach wszystkich warstw społecznych, od otoczenia książęcego dworu (sprzed 1653 r.) po chłopów i robotników. Czasem są to różnego rodzaju zapiski w polskiej tradycji historiograficznej określane mianem ksiąg „*silva rerum*”,

²² A należałoby uwzględnić również inne sposoby i formy zapisu pamięci o minionych wydarzeniach, jak np. pamiątkowe inskrypcje, co autor porusza jedynie marginalnie.

²³ M. Golka, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009, s. 54.

rękopiśmiennych dzieł, których cechą charakterystyczną jest różnorodność (*varietas*) treściowa i formalna notowanych w nich tekstów. Jeszcze niedawno wydawało się, że to specyfika szlacheckiej Rzeczypospolitej, teraz wskazuje się, że jest to zjawisko powszechne, obecne pod różnymi nazwami we wszystkich krajach Europy²⁴. O ile jednak w Polsce ograniczało się do jednej warstwy społecznej – szlachty, o tyle w wielu innych krajach był to fenomen obejmujący wszystkie kręgi. Tego rodzaju notatki były po prostu formą wspomagania pamięci (*ad subsidium memoriae*), do czego wykorzystywano wiele innych różnorodnych nośników materialnych (wyklejki książek, kalendarze, czy nawet luźne kartki papieru). W analizowanej przez autora przestrzeni społecznej szlachta była stosunkowo nieliczna. Takie zapiski wspomagające pamięć spotykamy we wszystkich kręgach społecznych Śląska Cieszyńskiego, choć bliższych analogii trzeba się doszukiwać w kręgu piśmiennictwa i praktyk niemieckich i czeskich²⁵.

Materiał zebrano w ramach kwerendy obejmującej zarówno archiwa publiczne w Polsce, Czechach i Słowacji oraz archiwa powiatowe z terenu Śląska Cieszyńskiego, jak i archiwa instytucji kościelnych, muzealnych oraz prywatnych. Owocna okazała się kwerenda w Archiwum Książąt Liechtensteinów w Wiedniu, gdzie obok materiałów historycznych i genealogicznych związanych z ostatnimi cieszyńskimi Piastami, zwłaszcza księżną Elżbietą Lukrecją (żoną Gundakera Liechtensteina), odnaleziono rękopis zestawienia archiwaliów książąt cieszyńskich z 1580 r. autorstwa Zachariasza Starcka, uznawany dotąd za zaginiony. Kwerenda objęła także zbiory biblioteczne, zwłaszcza dwie największe biblioteki historyczne regionu: Książnicę Cieszyńską w Cieszynie z zabytkowym księgozbiorem księdza Leopolda Jana Szersznika oraz Bibliotekę i Archiwum im. Bogumiła Rudolfa Tschammera, będącą własnością zboru ewangelicko-augsburskiego w Cieszynie. Równie cenne dla niniejszej pracy są jednak zapiski chłopskiej proweniencji, które stanowią mocno rozproszony materiał.

Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia kilka kwestii technicznych. Najstarsi dziejopisowie podejmujący problem przeszłości księstwa cieszyńskiego narzucili potomnym pewną wizję historii, która początki cieszyńskiej linii Piastów łączyła z osobą księcia Mieszka I opolskiego († 1211), przez co wszyscy następcy władcy mieli odpowiednio wyższe numery porządkowe. Autor, odnosząc się do analizowanych tekstów zmuszony był przywoływać „numerację” władców cieszyńskich występującą w cytowanych źródłach, która często różni się od akceptowanej i stosowanej przez współczesną historiografię²⁶. Aby uniknąć nieporozumień,

²⁴ S. Roszak, *Archiwa sarmackiej pamięci. Funkcje i znaczenie rękopiśmiennych ksiąg Silva Rerum w kulturze Rzeczypospolitej XVIII wieku*, Toruń 2004, s. 12–40.

²⁵ Klasyczne księgi miscellanów prowadził np. wielokrotnie przywoływany na kartach książki cieszyński prefekt Leopold Jan Szersznik (1747–1814), który notował w nich różne spostrzeżenia, także natury historycznej (KCC, SZ, sygn. II 1 i sygn. V 36). W rozdziale 6 zabrakło miejsca na ich analizę, bowiem Szersznik pozostawił po sobie wiele pism bezpośrednio poświęconych historii.

²⁶ Dla naszych celów wystarczyły zasadniczo odwołania do pracy K. Jasińskiego, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 1–3, Wrocław 1973–1977. Korzystam z 2. wydania Kraków 2007.

autor stosuje w takich przypadkach podwójną numerację: występującą w źródle oraz – w nawiasie kwadratowym – stosowaną obecnie. Jako że Śląsk Cieszyński leży na politycznym pograniczu polsko-czeskim, a kulturowym polsko-czesko-niemieckim, odwiecznym problemem jest pisownia imion i nazwisk działających tu osób, zwłaszcza dla okresu sprzed połowy XIX wieku. Dla ułatwienia w niniejszej publikacji dla epoki sprzed reform cesarza Józefa II preferowana jest polska wersja językowa, co ma pełnić walor czysto porządkowy, a zamiarem autora nie jest rozstrzygnięcie kwestii przynależności narodowej jakiegokolwiek osoby. Dla późniejszego czasu zasadniczo autor przyjmuje wersję brzmienia imienia zgodną z przynależnością etniczną danej osoby, choć i w tym okresie często bywa to dyskusyjne. Nazwy miejscowe z terenu Śląska Cieszyńskiego stosuje się zgodnie z zasadami przyjętymi dla serii wydawniczej Bibliotheca Tessinensis, którą wydaje Książnica Cieszyńska w Cieszynie²⁷.

Na koniec chciałbym podziękować wszystkim, którzy pomagali mi i wspierali w poszukiwaniach. Osób takich było wiele, przede wszystkim Marcin Gabryś, Wacław Gojniczek, Piotr Kenig, Pavel Kocman, Michael Morys-Twarowski, Radim Jež, Karel Müller, David Pindur, Jerzy Polak oraz Katarzyna Chmielewska. Ich wkład w proces powstawania książki był znaczący i dowodzi, że w ostatecznym rozrachunku wszyscy korzystamy z pracy innych. Jedyne błędy i uchybienia obciążają wyłącznie autora. Dziękuję też wszystkim instytucjom, które udostępniły ilustracje do niniejszej pracy.

²⁷ Konkordancja nazw miejscowych z terenu Śląska Cieszyńskiego, w wersji niemieckiej, polskiej i czeskiej, została zamieszczona w edycji Aloys Kaufmann, *Gedenkbuch der Stadt Teschen*, ed. I. Buchholz-Johanek, J. Spyra, t. 3, Cieszyn 2007 (Bibliotheca Tessinensis IV, Series Polonica 2), s. 371–378.

Historiografia dworska

+
+ +

N^o. 1255. Johann Euphemia, Herzog Ladislai zu Teschen erbliche und
Freidiger-Elster, damals vor, also aber in der Stadt Teschen.
Ihr Begräbnis, auf welchem das Albert Scedo nach
der Angb. Conf. Euter u. erin - davon, gedruckt wird.

1321. Regiert Herzog Casimir zu Tesch, und Pfendel von Plesien
von Ciccone das Dorf Nbillamowitz, in der Formstadt
Ostfloss gelegen.

1327. Haben sich die Fürsten in Ogletem, als Oppeln, Tesch, Bogau,
Tagan, Olpitz, Otcynan und Salckenberg König
Joanni zu böfmen, und fallen von der von Polen ab,
von demegen, daß sie einander für Statuta Vladislai
Locticum, zum Könige in Polen wuselt, sind umfängt
Herzog Casimir zu Tesch, in der zu Teschen Bogau, das die Teschen
über Teschen, freilich, die Ostfloss, i. Ostra von Jahan,
re, Könige zu böfmen, und gleich die gesamte Hand über das Herzog,
Him Wisfauz, auch das damals von dem Herzog Johannes,
Herzog zu Tesch, und Wisfauz, mit dem die Teschenfürstend gemachen, immer,
gefaßt und erhalten.

1328. Victoria epiphania bestalligt Herzog Casimir zu Tesch, von die ythkoniz,
Hawand zu Tesch, bestung mit dem Capte Kowitz, von
die Dougl Caminitz
die Dougl Herzog Casimir verläßt 2. Döfne, Herzog Primisla
Lann, und Herzog Camovitum. Von diesem Herzog
Camovito findet man nichts, denn daß ihn, neben seinem Bruder
Herzog Primislas, wann eine der Primislas Familie abstarb,
in gemeldet, die Stadt Ostfloss N^o 1385. an
Reminiscere die Selbstbildung u. ist selbst gesen.
in diesem gemeldten Herzog Casimir alterder
i. Albert regiert, wie mit Kaiser Carl IV.
die Herzog, Herzog Primislas, und
Belagend das Dorf Dncynowitz am dato
14. Januarii;

Kurze Vorzeichnus/
Bericht vnd Auszug/
von dem Stamling vnd Anfunfft der
Herzoge zu Teschen vnd GroßGlogaw / Was
auch vor Alters etwan denckwürdiges/ bey
solchem Fürstlichem Geschlecht vnd
Hause vorgelauffen.

So viel man aus den Cronicken/ An-
nalen/ alten Priuillegien/ Confirmationen/ Com-
missionen / Vortregen vnd brieflichen Thrun-
den finden vnd auffsuchen
mögen/

Zusammen gezogen/ Vnd

Dem Durchlauchten
Hochgebornen Fürsten vnd Herrn/
Herrn Adam Wenzeln/ Herzogen in Slesien/
zu Teschen vnd GroßGlogaw / Unter-
terthenig dediciret, Von
Eleazaro Tillisch / Secretario.

Anno M. D. LXXXVIII.

Jak się powszechnie przyjmuje, w średniowieczu depozytariuszem pamięci utrwalonej przy pomocy pisma byli przede wszystkim ludzie Kościoła, zwłaszcza zakonnicy. Ich dziełem były zestawiane katalogi biskupów, pisane w klasztorach roczniki i zapiski rocznikarskie¹, a także dzieła narracyjne, prezentujące zarówno dominujący religijny, jak i świecki punkt widzenia. W czasach, kiedy mówiąc słowami klasycy pracy Krzysztofa Pomiana, przeszłość traktowano jako przedmiot wiary, chodziło nie tyle o „suche” zaprezentowanie tego co minęło, a raczej o usytuowanie własnej (bądź opisywanej) grupy w obrębie z jednej strony historii świętej, z drugiej – dziejów świeckiej, szerszej wspólnoty, do której się przynależało, albo do której się aspirowało². Tak było i w przypadku najdawniejszej historiografii polskiej, u której początków znajdujemy tajemniczego mnicha, tradycyjnie zwanego Gallem Anonimem, podobnie w czeskiej, z Kosmasem na czele³. Na Śląsku najstarsze dzieła uważane za historyczne zestawiane były najczęściej przez cystersów⁴ i wprost zależne od historiografii polskiej, której dłuższy czas stanowiły nierozłączną część. Za szczytowe osiągnięcie śląskiego

¹ W. Korta, *Średniowieczna annalistyka śląska*, Wrocław 1966; tegoż: *Ośrodki twórczości rocznikarskiej Śląska*, w: *Dawna historiografia śląska. Materiały z sesji naukowej odbytej w Brzegu w dniach 26–27 listopada 1977 r.*, red. K. Gajda, Opole 1980, s. 9–43.

² K. Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiary. Historia i filozofia w myśli średniowiecza*, Warszawa 2009, s. 28–29.

³ Ogólny, klasycyzyński przegląd daje praca F. Kutnar, J. Marek, *Přehledné dějiny českého a slovenského dějepísectví*, Praha 1997. Ostatnio późnośredniowiecznymi wyobrażeniami na temat Polski czasów Mieszka I i Bolesława Chrobrego zajął się P. Węcowski, *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*, Kraków 2014.

⁴ Historiografia śląska, m.in. ze względu na swoje bogactwo, nie doczekała się na razie kompleksowego opracowania, choć prac na ten temat nie brakuje. Podaję ważniejsze, gdzie można znaleźć dawniejszą literaturę: R. Heck, *Główne linie rozwoju średniowiecznego dziejopisarstwa śląskiego*, „Studia Źródłoznawcze”, 22, 1977, s. 61–75; E. Wilamowska, *Kronika polsko-śląska. Zabytek pochodzenia lubińskiego*, tamże 25, 1980, s. 79–95; W. Mrozowicz, *Średniowieczne śląskie dziejopisarstwo klasztorne*, w: *Tysiącletnie dziedzictwo kulturowe diecezji wrocławskiej*, red. A. Barciak, Katowice 2000, s. 141–159; tegoż: *Kronika klasztoru kanoników regularnych w Kłodzku. Ze studiów nad średniowiecznym dziejopisarstwem klasztornym*, Wrocław 2001 (Acta UW 2234, Historia 143).

średniowiecznego dziejopisarstwa uważa się *Kronikę książąt polskich* [*Chronica principum Poloniae*] z końca XIV w., najprawdopodobniej autorstwa Piotra z Byczyny, kanonika kolegiaty w Brzegu⁵. Zawarta w niej wizja przeszłości była później rozwijana, ale punktem wyjścia przez długi czas pozostawały kroniki i tradycja polska, m.in. szeroko rozumiany mit założycielski Polski i dynastii Piastów. Na ten zaś składał się zarówno opis okoliczności wyboru prostego chłopa Piasta władcą kraju, jak też wydarzenia poprzedzające, w tym motyw złego władcy Popiela, którego za karę zjadły myszy⁶. *Kronika książąt polskich* to jednocześnie pierwsza próba opisu dziejów Śląska, najbardziej rozwiniętej dzielnicy Polski⁷. Po włączeniu Śląska do Czech długo jeszcze w śląskich kronikach przeważało wiązanie początków kraju z genezą państwa polskiego, jednak coraz większego znaczenia nabierało akcentowanie politycznego związku z Królestwem Czech⁸, z niemiecką kulturą oraz przynależności do Rzeszy i podległości rzymskim cesarzom. Wpływ czeskich tradycji dziejopisarskich na historiografię śląską stawał się stopniowo coraz silniejszy⁹, wzbogacając wizję historii Śląska o nowe elementy. Czechów początkowo wywodzono od Jafeta, Přibík Pulkava z Radenína († 1380) wyprowadza ich pochodzenie od plemion zatrudnionych przy wieży Babel, a nazwę Słowian od kojarzącego się z przypowieścią „słowa”. Tenże kronikarz oraz autorzy innych czeskich tekstów przypisywali potomkom Lecha zasiedlenie centralnej Europy, ale także Rosji i Pomorza¹⁰. Dopiero Jan Marignola wywiódł Słowian od Elysa, stali się więc Elisianami. Ważnym tekstem okazała się *Historia*

⁵ R. Heck, *Kronika książąt polskich – metoda prezentacji dziejów*, w: *Dawna historiografia śląska*, s. 61–81.

⁶ Por. J. Banaszkiewicz, *Podanie o Piaście i Popielu. Studium porównawcze nad wczesnośredniowiecznymi tradycjami dynastycznymi*, Warszawa 2010; tegoż: *Polskie dzieje bajeczne mistrza Wincentego Kadłubka*, Wrocław 1998 i inne prace tego autora. Por. J. Strzelczyk, *Die Piasten-Tradition und Mythos in Polen*, w: *Mythen in Geschichte und Geschichtsschreibung aus polnischen und deutscher Sicht*, red. A. von Saldern, Münster 1996, s. 113–131.

⁷ Por. A. Rüther, *Region und Identität: Schlesien und das Reich im späten Mittelalter*, Köln – Weimar 2010, zwłaszcza s. 193; M. Eiden, *Das Nachleben der schlesischen Piasten. Dynastische Tradition und moderne Erinnerungskultur vom 17. bis 20. Jahrhundert*, Köln 2012, s. 54.

⁸ Ostatnio szeroko na ten temat B. Zilynská, *Die Geschichtsschreibung im Ausgang des Mittelalters als Ausdruck der regionalen Identität. Eine Konfrontation der Auffassungen Benedikt Johnsdorfs mit den Ansichten seiner Zeitgenossen zum Thema Zugehörigkeit Schlesiens zur Böhmisches Krone*, w: *Terra – Ducatus – Marchionatus – Regio. Die Bildung und Entwicklung der Regionen im Rahmen der Krone des Königreichs Böhmen*, red. L. Bobková, J. Zdichyves, Praha 2013 (KGBS, 6), s. 308–333. Por. W. Mrozwicz, *Regno Bohemie in perpetuum aplicavit. Śląsk a Czechy w śląskiej historiografii średniowiecznej*, „Sobótka” 66, 2011, s. 27–36.

⁹ M. Bláhová, *Vliv české středověké historiografie na historickou kulturu Slezska v pozdním středověku*, w: *Korzenie wielokulturowości Śląska ze szczególnym uwzględnieniem Śląska Górnego*, red. A. Barciak, Katowice 2009, s. 54–67; B. Czechowicz, *Integracja Śląska z Koroną królestwa Czech w tradycji historiograficznej od połowy XIV do połowy XVIII wieku*, w: *Śląska Republika Uczonych*, red. M. Hałub, A. Mańko-Matysiak, t. 5, 2012, s. 85–107.

¹⁰ M. Bláhová, *Tertius Lech ... plantavit totam Silesiam. Die Widerspiegelung des Wissens um die Zusammengehörigkeit der Schlesien zur Böhmisches Krone in der Historiographie des Spätmittelalters*, w: *Geschichte – Erinnerung – Selbstidentifikation. Die schriftliche Kultur in den Ländern der Böhmisches Krone im 14.–18. Jahrhundert*, red. L. Bobková, J. Zdichynec, Praha 2012 (KGBS, 5), s. 14–26.

Bohemica Eneasza Sylwiusza Piccolominiego (1405–1464), wydana w 1475 r. Stał za nią autorytet papieża Piusa II, którym Piccolomini został w 1458 r., ale też coraz silniejszy związek Śląska z Królestwem Czech. *Historia czeska* była więc szeroko czytana, m.in. sankcjonując mit o Czechu i Lechu, którzy przybyli z Chorwacji zapoczątkowując historię Czech¹¹. Włoski humanista sięgnął w swoim dziele na nowo po przekazy autorów starożytnych, m.in. Tacyta¹², wspominającego Germanów zamieszkałych na północy oraz najazd rolniczych ludów słowiańskich na pasterskie plemiona zamieszkujące centralną Europę. Te fragmenty *Historii czeskiej* umacniały związki Śląska z Koroną Czeską, podważały natomiast przekonanie, że pierwotne osiedlenie tych regionów było słowiańskie¹³.

Także w księstwie cieszyńskim umiejętnością czytania i pisania początkowo mogli się wykazać jedynie duchowni, a stojący na czele np. parafii cieszyńskiej oraz cieszyńskiego dekanatu kapłani, byli ludźmi starannie wykształconymi. Wielu z nich to absolwenci uniwersytetu w Pradze albo Akademii Krakowskiej, niektórzy nabyli tu tytuły doktorów. Przykładem Hieronim z Bílovca, profesor teologii, jakiś czas wykładowca Akademii w Krakowie¹⁴. Wykorzystywali swoją wiedzę zarówno dla celów duszpasterskich, jak i świeckich, pomagając w zarządzaniu księstwem jako pisarze i sekretarze książęcy oraz doradcy władców¹⁵. Mieli dostęp do książek¹⁶, umieli posługiwać się piórem, i na pewno z tego korzystali, chociaż nie zachował się tego żaden ślad, ze względu na zniszczenia z czasów reformacji, a później wojen szwedzkich. Trudno jednak spodziewać się, iżby szerzej zajmowali się dziejopisarstwem. Przeciwdziałał temu m.in. fakt, że Kościół w księstwie cieszyńskim był słabo uposażony, przez co kler bezpośrednio zależał od miejscowych dynastów. Także dobra ziemskie największych tutejszych instytucji kościelnych, klasztorów dominikanów w Cieszynie oraz benedyktynów w Orłowej, były niewielkie w porównaniu z niektórymi klasztorami np. na Dolnym Śląsku. Nie są znane dokładniejsze okoliczności, a nawet daty założenia obu klasztorów. Fundacje związane były z potrzebami rodu książąt opolskich, toteż zdecydowana większość badaczy zgadza się, że klasztor dominikanów powstał

¹¹ W polskiej literaturze imię „Lech” pojawia się dopiero w „Kronice Wielkopolskiej”.

¹² Na przełomie XV i XVI w. ukazało się sześć edycji „De origine et situ Germaniae” Tacyta.

¹³ Już w 1469 r. przełożył dzieło Piccolominiego na niemiecki pisarz miejski z Wrocławia Peter Eschenloer (W. Iwańczak, *Piotr Eschenloer – świadek epoki*, w: *Tysiącletnie dziedzictwo kulturowe diecezji wrocławskiej*, red. A. Barciak, Katowice 2000, s. 160–170).

¹⁴ J. Spyra, *Ludzie cieszyńskiego Kościoła w średniowieczu. Organizacja i obsada parafii rezydencjalnego miasta na Górnym Śląsku przed reformacją*, „Sobótka” 69, 2014, nr 2, s. 3–25.

¹⁵ Najogólniejszy przegląd literatury na temat struktur kościelnych w księstwie cieszyńskim w średniowieczu zob. I. Panic, *Śląsk Cieszyński w średniowieczu (do 1528 roku)*, Cieszyn 2010 (Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych 2), s. 379–424. W 1500 r. istniały w księstwie 52 parafie oraz trzy klasztory.

¹⁶ Spis książek kościoła parafialnego we Frydku z 1536 r. zawiera kilkanaście pozycji, m.in. *Legenda Sanctorum alias Lombardica historica*, ale też dzieła Erazma z Rotterdamu (M. F. Bajger, *Knihy kostela frýdeckého. Geneze knižních sbírek a knižní kultury při dnešní římskokatolické farnosti ve Frýdku*, w: *Studia z dziejów kultury piśmienniczej na Śląsku Cieszyńskim*, red. K. Müller, J. Spyra, Cieszyn 2010, s. 136–137; e-book dostępny na stronach Książnicy Cieszyńskiej).

w późniejszych latach życia księcia Władysława († 1281). Przyjmuje się, iż było to w siódmej lub ósmej dekadzie tego stulecia, odrzucając pojawiające się twierdzenia o założeniu klasztoru już w początkach XIII w.¹⁷ Benedyktyni pojawili się na terenie księstwa cieszyńskiego wcześniej, zapewne już na początku XIII w., z lat 20. tego stulecia pochodzą dokumenty papieskie potwierdzające nadanie na ich rzecz kilku wsi na południe od Bogumina, m.in. Orłowej. Późniejszy dokument Władysława Opolskiego z 1268 r. potwierdzał te nadania, ponadto benedyktyni z Tyńca pod Krakowem otrzymali kaplicę w Orłowej, przekształconą w kościół. Klasztor w Orłowej był w połowie XIV w. właścicielem kilkunastu wsi, później na skutek wyprzedaży liczba ta stopniała do sześciu¹⁸. Obie instytucje klasztorne należały do prowincji polskich (dominikanie do 1706 r.; orłowscy benedyktyni do 1722 r.), były obsadzone przeważnie przez polskich zakonników, a ich kancelarie prowadzone były w czasach nowożytnych częściowo po polsku. Do dzisiaj niekiedy łączy się historię obu instytucji, zakładając, że dominikanie osiedli w Cieszynie na miejscu benedyktynów, przeniesionych do Orłowej¹⁹. Do tego wątku należy jeszcze powrócić, by wyjaśnić na jakiej drodze doszło do takiej konstrukcji.

Nie wiemy, czy w ewentualnych swoich pracach cieszyński kler zajmował się historią inną niż biblijną²⁰ ale jak się zdaje duchowieństwo nie było grupą społeczną szczególnie zainteresowaną podtrzymywaniem regionalnej cieszyńskiej tożsamości. Od I połowy XIV w. istniał dekanat cieszyński i dla kleru działanie w jego ramach było istotne²¹, ale ważniejsza była identyfikacja z Kościołem uniwersalnym, zwłaszcza w sferze ideologicznej. Widać też w środowisku

¹⁷ Ostatnio przegląd dyskusji: I. Panic, *Śląsk Cieszyński w średniowieczu*, s. 436–441 oraz tegoż, *Dzieje Cieszyna*, t. 1, s. 276–280. Por. J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII i XIV wieku*, Lublin 1956, s. 60, 289, 300. Brak dokumentów dotyczących cieszyńskich dominikanów w kurii wrocławskiej (R. Stelmach, *Uposażenie klasztorów dominikańskich na Śląsku w średniowieczu w świetle zachowanych dokumentów*, w: *Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie*, red. E. Mateja i in., Opole 2008, s. 467–481; W. Dominiak, *Klasztory w polityce gospodarczej Władysława I opolskiego*, w: *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław etc. 2005, s. 193–200.

¹⁸ J. Bakala, *Z nejstarších dějin Orlové*, w: *Orlová 1223–1973*, red. V. Plaček, Ostrava 1973, s. 9–27; J. Bakala, F. Schwarz, *Orlau. Benediktinerkloster*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau” 36–37, 1995–1996, s. 37–46. Za próbę podsumowania tej dyskusji można uznać wywody I. Panica, *Śląsk Cieszyński w średniowieczu*, s. 425–436.

¹⁹ M. L. Wójcik, *Piastowie górnośląscy a opactwo tynieckie w średniowieczu*, w: *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, s. 65–91; R. Dziechciarz: *Fundacja opactwa w Orłowej w księstwie cieszyńskim*, „Sborník prací Filozofické fakulty Ostravské univerzity. Historie – Historica” 9, Ostrava 2002, s. 5–16.

²⁰ Por. W. Mrozowicz: *Początki śląskiej historiografii regionalnej*, w: *Kronikarz a historyk. Walory i słabości regionalnej historiografii. Materiały z konferencji naukowej Cieszyn 19–21 września 2007 r.*, red. J. Spyra, Cieszyn 2007, s. 120 [e-book: <http://www.kc-cieszyn.pl/bt/jpg/e-book.pdf>]; tegoż: *Bogu czy ludziom? O motywach twórczości dziejopisarskiej*, w: „*Causa creandi*”. *O pragmatyce źródła historycznego*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2005 (AWr 2783, Historia 171), s. 91–101.

²¹ D. Pindur, *Přehled nejstarší církevně správní organizace Těšínska od středověku do vzniku generálního vikariátu v roce 1770*, w: *Polská papežská nunciatura v Opavě (Slezsko v církevních dějinách 18. století)*, red. Z. Jirásek, Opava 2009, s. 57–92.

miejscowej hierarchii kościelnej zjawisko „nierezydencji”, co wskazuje, że dostojnicy raczej nie utożsamiali się z regionem, z którego jedynie pobierali dochody²². Dla „szeregowych” księży i wikariuszy podstawowym punktem odniesienia pozostawała parafia, podobnie zresztą jak dla wiernych²³.

W istocie w średniowieczu tylko jedno środowisko miało powody, aby myśleć kategoriami całego cieszyńskiego regionu, a mianowicie miejscowa dynastia książąt z rodu Piastów oraz skupiony wokół niej dwór. Jako samodzielny i trwały twór administracyjno-prawny księstwo cieszyńskie wydzieliło się z opolsko-raciborskiego ok. 1289 r., kiedy jeden z synów Władysława I, Mieszko (odtąd Mieszko I cieszyński), na stałe osiadł w Cieszynie, dotąd centrum jednej z kasztelanii. Księstwo nie było ani nazbyt wielkie, ani nazbyt bogate, jego granice zmieniały się w zależności od terytorialnych nabytków poszczególnych dynastów, którzy w I połowie XIV w. weszli w zależność lenną od królów czeskich (ostatecznie w 1327 roku). Księstwo cieszyńskie leżało w kluczowym miejscu dla władców Czech, na drodze do Krakowa, co umiał wykorzystać zarówno książę Kazimierz I (1314/1315–1358), jak i jego syn Przemysław I Noszak (1358–1410), przez dłuższy czas jeden z najważniejszych doradców cesarza Karola IV, a później króla Wacława IV. Pozwoliło mu to na kolejne nabytki terytorialne²⁴ oraz na podjęcie przedsięwzięć, które miały służyć budowaniu prestiżu²⁵. Wzorował się w tym na poczynaniach dworu praskiego²⁶, a zabiegi te przyniosły wzrost autorytetu władcy. Jednak o działalności i organizacji dworu książęcego aż do końca średniowiecza niewiele wiadomo²⁷. Następcy Przemysława I Noszaka nie dorównywali

²² Jak np. wspomniany Hieronim z Bílovca († 1512) czy jego następca Prokop z Bílovca (J. Spyra, *Luździe cieszyńskiego Kościoła*).

²³ Jeśli chodzi o historię Kościoła w księstwie cieszyńskim, wciąż zachowują wartość prace Macieja Kasperlika, także ze względu na ich źródłową zawartość, np. M. Kasperlik, *Die kirchlichen Zustände und Einrichtungen in Teschen vor Einführung der Reformation*. „NB” 1874, nr 7, s. 49–52, nr 8, s. 57–58, nr 9, s. 69–72, nr 10, s. 78–80, nr 11, s. 83–86, nr 12, s. 89–92. Por. J. Spyra, *Dokumenty archiwum parafialnego w Cieszynie z lat 1412–1649*, „Sobótka” 68, 2013, nr 1, s. 95–132.

²⁴ Literaturę znaleźć można w cytowanych syntetycznych pracach pod redakcją I. Panica. Ogólniejszy przegląd z czeskiej perspektywy: I. Korbelařová, R. Žáček: *Těšínsko – země Koruny české. Ducatus Tessenensis – terra Coronae Regni Bohemiae. K dějinám knížectví od počátků do 18. století*, Český Těšín 2008.

²⁵ Dla tematu ważne było nabycie przez cieszyńskich Piastów połowy księstwa głogowskiego, dzięki czemu tytułowali się książętami Cieszyna i Wielkiego Głogowa. Z tego powodu na kartach śląskich kronik bardzo często znajdujemy władców określanych mianem książąt cieszyńskich, choć mowa o dziejach księstwa głogowskiego. Przykładem kronika Kaspara Borgeniego (*Annales Glogovienses bis. z. J. 1493*, ed. H. Markgraf, Breslau 1877 (Scriptores Rerum Silesiacarum, 10). Polski przekład *Rocznik głogowski do roku 1493*, przełożył, oprac. i wstępem opatrzył W. Mrozowicz, Głogów 2013). Z braku miejsca „wątek głogowski” został w niniejszej pracy pominięty.

²⁶ Chodzi przede wszystkim o wiązaną z praskim warsztatem Piotra Parlera figurę Madonny z końca XIV w. (obecnie w Muzeum Śląska Cieszyńskiego) oraz herby z wieży zamkowej (por. I. Hlobil, *Parlérovská skulptura katedrály sv. Víta v Praze a datování Těšínských madonny*, „CSM/TMS” 1, 2002, s. 107–120; I. Adamczyk, *Sztuka gotyku i renesansu: malarstwo, rzeźba, rzemiosło artystyczne. Katalog zbiorów Działu Sztuki Muzeum Śląska Cieszyńskiego*, Cieszyn 2011, s. 60–62. Por. I. Panic, *Książę cieszyński Przemysław Noszak (ok. 1332/36–1410). Biografia polityczna*, Cieszyn 1996.

²⁷ Szerzej (od czasów księcia Kazimierza II) zob. W. Gojniczek, *Urzędy książęce i ziemskie w ustroju księstwa cieszyńskiego (1477–1653)*, Katowice 2014, s. 50–72.

mu zręcznością polityczną, a podział księstwa pomiędzy czterech synów Bolesława I († 1434) spowodował, iż dla każdego z cieszyńskich książątek problemem było utrzymanie władzy oraz odpowiedniego poziomu życia. Okolicznościowe kontakty, np. z dworem krakowskim²⁸, nie mogą przesłaniać faktu, iż w XV wieku władcy księstwa cieszyńskiego nie liczyli się w polityce, nawet wewnątrz Górnego Śląska. Więcej miał do powiedzenia książę Przemysław II († 1477), który pod koniec życia zjednoczył cały obszar księstwa, i który podejmował zabiegi prestiżowe, takie jak założenie w 1475 r. klasztoru franciszkanów – obserwantów (franciszkanów bosych, bernardynów) w Cieszynie. Bogusław Czechowicz wysunął hipotezę, iż niektóre z inicjatyw księcia były świadomym zamysłem nawiązania do przeszłości, mianowicie prestiżu i sławy dziada, Przemysława I Noszaka²⁹. Lepiej nowe możliwości polityczne wykorzystał bratanek Przemysława II – książę Kazimierz II (1477–1528), który zadbał o gospodarczy rozwój swojego władztwa, wspierając ekonomiczne działania miast i rozwój gospodarki rybnej, zaspokajającej chłonny rynek krakowski. Unowocześnił też system zarządu państwa i funkcjonowania kancelarii³⁰. Największy wpływ przynosiła mu jednak funkcja generalnego starosty Śląska, w której wiernie reprezentował interesy Władysława Jagiellończyka. Dzięki temu wszedł w posiadanie ziemi pszczyńskiej (którą sprzedał w 1517 r.), a pod koniec życia został wynagrodzony dożywotnim lennem księstwa opawskiego³¹. Kazimierz II jako pierwszy z cieszyńskich Piastów związał się z dynastią niemiecką, żeniąc syna, księcia Wacława (II) z Anną, córką margrabiego brandenburskiego Fryderyka z linii Ansbach³². Po przedwczesnej śmierci męża (1524) oraz teścia sprawowała ona funkcję regentki, ale nadal w otoczeniu dworu dominował czeski język oraz kultura³³. Kazimierz II zadbał o uzyskanie u króla Władysława Jagiellończyka korzystnych przywilejów dla swego księstwa i rodu (prawo dziedziczenia w linii żeńskiej do czwartego

²⁸ Z przekazów J. Długosza wiemy, że brał udział w organizowanych na jego cześć turniejach i innych uroczystościach, nie omieszczał się też zjawiać np. na koronacji 2. żony Jagiełły Zofii Holszańskiej (*Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. Księga 11, Warszawa 1985, s. 201, 207 i nn.).

²⁹ B. Czechowicz, *Książęcy mecenat artystyczny na Śląsku u schyłku średniowiecza*, Warszawa 2005, s. 465–476; J. Spyra, *Zapomniany klasztor franciszkanów bosych (bernardynów)*, w: *Slezsko. Země Koruny české. Historie a kultura 1300–1740*, red. H. Dáňová, J. Klípa, L. Stolárová, Praha 2008, s. 19–29.

³⁰ W. Gojniczek, *Urzędy książęce i ziemskie*, s. 73–77. Por. D. Pindur, *Těšínsko za vlády piastovského knížete Kazimíra II. (1477–1528)*, „Práce a studie Muzea Beskyd – Společenské vědy” 14, 2004, s. 1 – 93.

³¹ M. Kasperlik, *Kasimir II. (1477–1528) in seiner Wirksamkeit als oberster Hauptmann in Schlesien und als Herzog von Teschen, nebst einem Rückblick auf den ältere Länderbesitz*, „NB” 1873, nr 1, s. 1–6; nr 2, s. 9–15; nr 3, s. 17–22; D. Pindur, *Książę czasów przełomu. Kazimierz II Cieszyński (1450–1528) i jego władztwo*, Wrocław 2010; W. Gojniczek, *Urzędy książęce i ziemskie*, s. 279–282.

³² Por. R. Jež, „Velcí” těšínské Piastovci. Politické kariéry Kazimíra II. (†1528) a Václava III. Adama (†1579), w: *Těšínsko v proměnách staletí. Sborník přednášek z let 2008–2009 k dějinám Těšínského Slezska*, red. R. Jež, D. Pindur, Český Těšín 2010, s. 57–70.

³³ Ostatnio D. Pindur, *České kulturní a jazykové vlivy na Těšínsku v období od 14. století do konce 18. století*, w: *Těšínské Slezsko, výběr příspěvků z mezinárodní konference „Těšínské Slezsko – historie a současnost ve společné Evropě” konané dne 15. 5. 2008 v Českém Těšíně*, Český Těšín 2008, s. 19–40.

pokolenia)³⁴. Dzięki sprawowanej funkcji był postacią rozpoznawalną, pojawiał się w wielu ówczesnych kronikach, m.in. ze względu na wkład w wynegocjowaniu u króla Władysława II wielkiego przywileju stanowego z 1498 r. czy udział w wydarzeniach, jakie rozegrały się w 1497 r. na zjeździe książąt śląskich w Nysie, kiedy skonfliktowany z nim książę opolski Mikołaj usiłował go zabić, za co został ścięty³⁵.

Pomimo zasług Kazimierza II o historii państewka, nad którym panował, przeciętny mieszkaniec zarówno regionu, jak i Śląska oraz sąsiednich krajów niewiele wiedział. Pierwszy dziełem, w którym mógłby szukać takich informacji, była praca urodzonego w Brzegu Bartłomieja Steina (ok. 1477–1522) pt. *Opis Śląska i jego stolicy Wrocławia*. Stein, absolwent Akademii Krakowskiej, studiował później medycynę w Wiedniu, wykładał kosmografię w Wittenberdze, by w końcu osiąść we Wrocławiu. Tutaj, w latach 1512–1513, powstało opracowanie na temat Śląska, w którym znajdują się m.in. najstarsze zachowane „portrety” wielu miast śląskich³⁶. Autor na temat księstwa cieszyńskiego wspomina jedynie przy opisie granic Śląska. Wylicza też śląskie miasta, wśród nich na końcu Cieszyn³⁷, którego książę od długiego czasu jest starostą Śląska, ale nie podaje jego imienia. Wie, że stawy w księstwie cieszyńskim dają wiele ryb, że zaopatrują stolicę całej Sarmacji, tj. Kraków, co przynosi wielkie dochody. Książę cieszyński panuje w małym cypelku [Zipfel Land] Śląska, między Węgrami, Polską, a Morawami, gdzie w górach płynie rzeka Odra, a większość mieszkańców mówi po polsku. Później autor wraca do tych terenów, gdzie panują „wykształcony język i zwyczaje”, czyli do ucywilizowanego już przez Niemców Dolnego Śląska. Wystarczająco charakteryzuje to nastawienie autora wobec prowincjonalnych, wciąż jeszcze słowiańskich regionów Śląska, a zakres jego wiedzy pokazuje stwierdzenie, iż w obu tych księstwach (cieszyńskim i raciborskim) leży wiele miast, ale nie jest w stanie ich wymienić, ponieważ ich nie zna. Stein wykazuje się więc niemal całkowitą niezajomością Górnego Śląska.

Śląskie podłoże cieszyńskiej historiografii: kronikarstwo czasów humanizmu

Opis B. Steina należy już do nowego kulturowego okresu w dziejach regionu, podobnie zresztą jak całej Europy, już bowiem w II połowie XV wieku widać na Śląsku nie tylko istotne zmiany polityczne, ale też nowe formy prawa i gospodarowania,

³⁴ Ale zdaniem badaczy lepiej możliwości związane z tą funkcją wykorzystał jego następca Fryderyk II legnicki (por. M. Eiden: *Das Nachleben*, s. 45 nn.).

³⁵ N. Conrads, *Książęta i stany. Historia Śląska 1469–1740*, Wrocław 2005, s. 34.

³⁶ *Descriptio tocius Silesie et civitatis regie Vratislaviensis per M. Bartholomeum Stenum*, ed. H. Markgraf, „Scriptores Rerum Silesiacarum”, t. 17, Breslau 1902, s. 1–73. Por. *Bartłomieja Steina krótkie opisanie Wrocławia*, red. R. Żerelik, Wrocław 1995.

³⁷ B. Stein, *Descriptio tocius Silesie*, s. 8, 20. W trzecim miejscu Stein wspomina o klasztorze w Orłowej (tamże, s. 26).

odmienne sposoby kształcenia i wyrażania wiedzy, które proponował humanizm. Humanizm, który w większym stopniu skupiał się na człowieku, na Śląsku zaczął się stosunkowo wcześniej, ale analizowany powinien być wraz z innymi ważnymi procesami, które zmieniły historię, skład społeczny i wyznaniowy oraz całe życie kulturalne regionu, wpłynęły też one na coraz liczniejsze dzieła odnoszące się do jego przeszłości. Z czynników politycznych przypomnieć należy integracyjną politykę prowadzoną przez króla Macieja Korwina, m.in. przez narzucenie funkcji ogólnos Śląskich urzędników oraz zwyczaju zbierania się corocznych sejmów książęcych we Wrocławiu, których uchwały wiążące były dla wszystkich księstw³⁸. Motywy działania tego władcy były natury fiskalnej, ale w dużym stopniu przyczyniły się do przekształcenia się Śląska w następnym stuleciu, przy zachowaniu daleko idącego zróżnicowania, w pewną polityczną całość, z czym związana była śląska tożsamość regionalna³⁹.

Nałożył się na to również szybki wzrost idei reformacyjnych, które ze stolicy – Wrocławia – szerzyły się na terenie całej prowincji, znajdując zwolenników zarówno wśród mieszczan, szlachty, jak i wielu książąt. W połowie XVI wieku większość śląskich władców świeckich opowiedziała się za ideami protestanckimi, a silną pozycję zdobyli na Śląsku Hohenzollernowie⁴⁰. Stosownie do tego następował proces dezintegracji Kościoła katolickiego, który tracił wiernych, kolejne likwidowane instytucje kościelne oraz duchownych⁴¹. Powolna odnowa Kościoła katolickiego na Śląsku rozpoczęła się w II połowie XVI w., ale do tego czasu dominującą rolę we wszystkich sferach życia religijnego i kulturalnego od-

³⁸ N. Conrads, *Książęta i stany*, s. 94–102; M. Čapský, *Sacra Silesia, ein urbaner Raum oder ein Land der Fürsten? Zur Formbildung von Kollektividentität der politischen Repräsentation des spätmittelalterlichen Schlesiens*, w: *Terra – Ducatus – Marchionatus – Regio* [KGBS, 6], s. 230–232, gdzie wylicza dalsze czynniki jedności Śląska, m.in. pokrewieństwo książąt, względnie jednoznaczne granice, integrujące znaczenie rzeki Odry, ale przede wszystkim czynniki społeczne, polityczne i gospodarcze. Dodaje, że z hierarchicznym systemem stworzonym przez cesarza Karola IV mogli się identyfikować i książęta, i mieszczaństwo Wrocławia. Dodać do tego można system podatkowy zaprowadzony w 1527 r.

³⁹ T. Jurek, *Die Entwicklung eines schlesischen Regionalbewußtseins im Mittelalter*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 47, 1998, s. 21–48; M. Eiden, *Das Nachleben*, s. 31; W. Mrozowicz, *Regional identity in Silesia (until 1526)*, w: *Cuius Regio? Ideological and Territorial Cohesion of the Historical Region of Silesia (c. 1000–2000)*, t. 1, *The Long Formation of the Region Silesia (c. 1000–1526)*, red. P. Wiszewski, Wrocław 2013, s. 215–235, zwłaszcza s. 233.

⁴⁰ Zwartej monografii reformacji na Śląsku właściwie brakuje. Aspekty polityczne omawia np. L. Peetry, *Das Verhältnis der schlesischen Piasten zur Reformation und zu den Hohenzollern*, w: tegoż, *Zum Osten zugewandt. Gesammelte Aufsätze zur schlesischen und ostdeutschen Geschichte*, Sigmaringen 1983, s. 293–301. Obszerną literaturę podaje G. Wąs: *Kaspar von Schwenckfeld: Myśl i działalność do 1534 roku*, Wrocław 2005. W odniesieniu do Górnego Śląska np. O. Karzel, *Die Reformation in Oberschlesien*, Würzburg 1979 oraz praca zbiorowa *Reformation und Gegenreformation in Oberschlesien. Die Auswirkungen auf Politik, Kunst und Kultur im ostmitteleuropäischen Kontext*, red. Th. Wünsch, Berlin 1994 (tu m.in. F. Machilek, *Reformation und Gegenreformation in Schlesien unter besonderer Berücksichtigung Oberschlesien. Eine Einführung*, s. 9–30).

⁴¹ Około 1550 r. według protokołów kapituły wrocławskiej zaledwie co 50. kościół w diecezji miał katolickiego proboszcza. (G. Wąs, *Śląsk we władaniu Habsburgów*, w: *Historia Śląska*, red. M. Czapliński i in., Wrocław 2012, s. 149). Ogólnie K. Dola: *Historia Kościoła na Śląsku. Średniowiecze*, Opole 1996.

grywali protestanci. Gwarancją ich pozycji miał być list majestatyczny dla Śląska, wymuszony na cesarzu Rudolfie w 1609 roku⁴². Związany był z tym rozwój szkolnictwa elementarnego, a przede wszystkim stojących na wysokim poziomie szkół szczebla średniego, wzorowanych na niemieckich. Pomimo prób nie udało się uruchomić na Śląsku uczelni wyższej, m.in. na skutek sprzeciwu akademii krakowskiej, w której dotąd studiowała znaczna liczba Ślązaków. Brak ten kompensowany był przez wyjazdy na studia uniwersyteckie zwłaszcza do Niemiec (Lipsk, Wittenberga, później Frankfurt nad Odrą). Umacniało to siłę Kościołów protestanckich oraz związek z kulturą niemiecką, choć oddziaływanie kultury i historiografii czeskiej w tym okresie wciąż było znaczne. Duże znaczenie miało utworzenie kilku szkół dla chłopców z rodzin szlacheckich oraz przejście nowego modelu nauczania i wychowania (zależnego od wyznania)⁴³ oraz włączenie szkół w kształtowanie obywatelskiego (humanistycznego) patriotyzmu śląskiego, skomplikowanego zresztą w treści. Przejęte z przedcesarskiego Rzymu pojęcie *res publica* odnoszone było teraz do stanowego Śląska, a młodzież przygotowywano do podstaw patriotyzmu (*pietas*) wobec swojej śląskiej ojczyzny (*patria*)⁴⁴.

Umacniało to trwałość śląskiej wspólnoty kulturowej i komunikacyjnej oraz postawy pozytywnej identyfikacji z krajem urodzenia. Listę drukowanych pochwał Śląska – *Laudes Silesiae* – otwiera Wawrzyniec Korwin, który wysławiał Śląsk, jego stolicę oraz rodziną Środę Śląską, w wydanej w Bazylei w 1496 r. *Cosmographii*⁴⁵. Kolejny, Pankracy Vulturinus z Jeleniej Góry swój *Panegyricus Silesiacus* napisał w 1506 r. (choć ukazał się w druku dopiero w 1521 roku). Jak przystało na humanistę, Vulturinus odnosi wszystko do literatury rzymskiej, ale Rzymian przedstawia jako butnych panów świata, podczas gdy Ślązacy są skromni i pracowici. Na początku XVI w. powstało kilka dalszych dzieł chwalaących rodzinny Śląsk. Wszystko to były poetyckie naśladownictwa, ale wyznaczały sposób myślenia⁴⁶, a przede wszystkim pozytywne utożsamienie

⁴² P. Konrad, *Der schlesische Majestätsbrief Kaiser Rudolfs II vom Jahr 1609*, Breslau 1909; G. Wąs, *Akta prawne dotyczące wolności religijnych protestantów śląskich i ich znaczenie polityczne dla Śląska*, „Sobótka” 55, 2000, s. 373–405.

⁴³ J. Budzyński, *Paideia humanistyczna, czyli wychowanie do kultury. Studium z dziejów klasycznej edukacji w gimnazjach XVI–XVII wieku (na przykładzie Śląska)*, Częstochowa 2003.

⁴⁴ M. Holý, *Bildungsmäzenatentum und regionale Identität in Schlesien*, w: *Terra – Ducatus – Marchionatus – Regio* [KGBS, 6], s. 189–208.

⁴⁵ R. K. Zawadzki: *Wawrzyniec Korwin. Życie i twórczość renesansowego humanisty (studium, tekst łaciński, komentarz i przekład)*, Częstochowa 2013, s. 23, 67, 308–311 (polski przekład s. 613–615); na s. 9–223 najobszerniejsza jak dotąd charakterystyka życia i twórczości; J. Rostropowicz, *Pankracego Vulturinusa „Pochwała Śląska”*, w: *Tradycje kultury antycznej na Śląsku*, red. J. Rostropowicz, Opole 1997, s. 95–125.

⁴⁶ Wymienia je J. Budzyński, *Obraz Śląska w literaturze łacińskiej XV–XVII wieku*, w: *Od średniowiecza ku współczesności*, red. J. Okoń, Łódź 2000, s. 48–68. Por. J. Rostropowicz, *Rzymianie i Ślązacy w Pankracego Vulturinusa „Pochwale Śląska”*, w: *Lux Romana w Europie Środkowej ze szczególnym uwzględnieniem Śląska*, red. A. Barciak, Katowice 2001, s. 234–242.

z rodzinnym krajem. Zwyczaj publikowania poetyckich pochwał Śląska, bezpośredni wyraz pozytywnego odbioru swojej ojczyzny, był silny także w następujących latach⁴⁷.

Recepcję i rozkwit idei humanistycznych można uważać zarówno za efekt przemian, jakie dokonały się na Śląsku w XV wieku, jak i za jeden z czynników, który je następnie animował⁴⁸. Zmianie uległa geografia i charakter twórczości kronikarskiej: już nie klasztory czy kapituły⁴⁹, ale przede wszystkim dwory książęce i miasta stały się wiodącymi ośrodkami w których powstawały dzieła, starające się kreślić obraz minionej przeszłości, który nie jest już wizją wyłącznie religijną. Tworzy się przestrzeń kulturalna podzielana przez intelektualne elity, republika uczonych, ludzi czytających i posługujących się piórem, a dzięki temu kształtujących opinię publiczną⁵⁰. Miasta stają się skupiskami ludzkimi, które umożliwiają zdobycie wykształcenia, jednak w XVI wieku jej rozwój obrał drogę przede wszystkim mecenatu książęcego. Wzorem Italii i innych krajów książęta śląscy oraz bogatsza arystokracja roztoczyli opiekę nad twórczością humanistów. Chodziło m.in. o kształtowanie obrazu na zewnątrz, kreowanie prestiżu poprzez wykorzystanie dostępnych informacji, także tych odnoszących się do przeszłości. Na Śląsku jako pierwsi świadomie po politykę informacyjną sięgnęli książęta legnicko-brzescy, uważający się za seniorów rodu Piastów, i na tyle zamożni, że mogli wykorzystywać ten atut. Książę Fryderyk II zapoczątkował szeroki program świadomego kreowania prestiżu rodu poprzez sztuki plastyczne, a w Brzegu założono słynną szkołę średnią⁵¹. Wspierał też licznych działających na dworze humanistów i literatów. Na dworze brzeskim propagowano tradycję dynastyczną, podkreślającą pochodzenie rodziny (więc odwoływanie się do legendarnego Piasta⁵²), motywy kontynuacji (drzewo rodowe panujących), przypomniano też zasługi Piastów. W budowanym od połowy XVI w. renesansowym zamku w Brzegu, później także w zamkowym kościele św. Jadwigi, świadomie wykorzystano elementy dawnej przeszłości tworząc serię historycznych figur dynastycznych,

⁴⁷ B. Kytzler, *Laudes Silesiae I. Salomon Frencels „Rede von der dreifachen Heimat“ aus dem Jahre 1594*, „Jahrbuch den Schlesischen Friedrich-Wilhelm-Universität zu Breslau” 25, Sigmaringen 1984, s. 45–56.

⁴⁸ Por. M.P. Fleischer, „*Silesiographia*”. *Die Geburt einer Landesbeschreibung*, w: *Späthumanismus in Schlesien. Ausgewählte Aufsätze*, München 1984, s. 49–91.

⁴⁹ Choć oczywiście nadal powstawały tu dzieła rocznikarskie i kronikarskie, zob. W. Gładkiewicz, *Dziejopisarstwo śląskie okresu odrodzenia i wczesnego baroku*, w: *Dawna historiografia śląska*, s. 116–134, s. 120–121.

⁵⁰ Nieprzypadkowo K. Pomian, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006, s. 159 i nn. określa humanizm mianem restrukturyzacji pamięci elit.

⁵¹ H. Więcek, *Z dziejów Gimnazjum Piastowskiego w Brzegu*, „Kwartalnik Opolski” 3, 1957, s. 28–43; E. Pietrzak, *Das Briger Gymnasium und seine Rektoren in den Jahren 1604–1633*, „Germanica Wratislaviensia” 88, 1989, s. 29–46; M. Hoły, *Bildungsmäzenatentum*, s. 198–200.

⁵² M. Eiden, *Das Nachleben*, s. 53–55; A. Schulz, *Czeski i polski mit założycieli – Přemysl i Piast*, w: *InterFaces: Obraz vzájemných vztahů Čechů, Poláků a Němců v jejich jazycích, literaturách a kulturách* [to samo w j. niem. i pol.] red. Š. Lesnerová i in., Praha 2002 (Opera linguae Bohemicae studentium 4), s. 63–67.

malowanych tablic, wywodów oraz drzew genealogicznych⁵³. Odwoływano się również do dzieł narracyjnych. Dzięki temu brzeskich Piastów zapamiętano najlepiej i najdłużej ze wszystkich śląskich Piastowiczów (za wyjątkiem Henryka Brodatego i Pobożnego)⁵⁴. Jednak w publicznej przestrzeni wymiany myśli starali się być obecni wszyscy, którym zależało na zdobyciu szerszego uznania. Śląsk od końca XV wieku stał się pewną wspólnotą komunikacyjną, w której uczestniczyły zarówno dwory książęce, ludzie kościoła, jak i np. miasta⁵⁵. Pamiętano, że Piastowie byli niegdyś jedynymi władcami Śląska, ale wraz z postępującymi podziałami pojawili się książęta z innych dynastii (opawscy Przemyślidzi, później Podiebradowie, Hohenzollernowie i dalsi). Jedność władców wywodzących się z tego samego rodu ustąpiła wspólnocie terytorialnej motywowanej ideologicznie i zorientowanej na kulturę niemiecką, reprezentującej szersze i bardziej rozwinięte cywilizacyjne uniwersum.

Przemiany te musiały znaleźć odbicie w śląskiej historiografii humanistycznej, jako że wszelkiego rodzaju teksty, przekazy literackie, narracje nawiązujące do historii (i stąd często traktowane jako kroniki) są przejawem albo odbiciem wiedzy i świadomości historycznej pewnych grup oraz odpowiedzią na określone społeczne sytuacje. W okresie humanizmu zainteresowanie przeszłością Śląska wzrosło⁵⁶, zaczęła też znacząco ewoluować wizja historii regionu. Najogólniej wskazywała ona na wywodzenie się kraju i jego panujących z rodu Lecha i Piasta, a więc z polskiej historii, przy podkreślaniu odrębności Śląska począwszy od 1163 r., natomiast związek z Polską oceniany był teraz różnie, w zależności od aktualnych potrzeb⁵⁷. Jednym z najczęściej wykorzystywanych motywów stała się postać Piasta, jako założyciela dynastii, a jednocześnie personifikacji mitu początku społeczności nad którą panowała. Wiedza o nim wywodziła się z dawnych legend zawartych w kronice Wincentego Kadłubka, rozwiniętych przez

⁵³ A. Więcek, *Ilustrowane drzewa genealogiczne Piastów śląskich w Brzegu*, „Kwartalnik Opolski” 1957, nr 3/4, s. 4–27; M. Czechowicz, *Książęcy mecenat artystyczny*, s. 160–290; M. Eiden, *Das Nachleben*, s. 45, 54–58.

⁵⁴ Oczywiście pomógł fakt, że ta linia śląskich Piastów przeżyła pozostałe, wygasła w 1675 r. O czym szeroko M. Eiden, *Das Nachleben*, s. 63–90.

⁵⁵ Interesująco uzasadnia to M. Čapský, *Das Land als Kommunikationsraum, Ein Beitrag zur Herausbildung des schlesischen Landesbewusstseins im Spätmittelalter*, w: *Geschichte – Erinnerung – Selbstidentifikation* [KGBS, 5], s. 202–232, wskazując na istnienie na Śląsku sieci posłańców, którzy regularnie przekazywali pomiędzy ważniejszymi ośrodkami listy, a więc informacje. To samo w języku czeskim *Komunikační síť jako prostředek k utváření společné identity. Příspěvek k formování zemského vědomí v pozdněstředověkém Slezsku*, „Sobótka”, 66, 2011, nr 3, s. 53–63.

⁵⁶ J. Malicki, *Tradycje lechickie. Spór o etnogezezę Śląska*, w: tegoż, *Laury, togi, pastorały. Szkice o kulturze literackiej renesansowego Śląska*, Katowice 1983, s. 12; M. Čapský, *Sacra Silesia*, s. 238–239; A. Barciak, *Das Geschichtsbewusstsein in schlesischen narrativen Quellen (Chroniken und Annalen) bis zum Ende des 15. Jahrhunderts*, KGBS 6, s. 292–307.

⁵⁷ I tu brakuje kompleksowego opracowania, choć przeglądów dziejopisarstwa okresu humanizmu nie brak: W. Gładkiewicz, *Dziejopisarstwo śląskie okresu odrodzenia*, s. 116–134; L. Harc, *Samuel Beniamin Klose*, s. 19–33. Ta sama autorka skrótkowo: *Das Bild der Anfänge Schlesiens in der frühneuzeitlichen Literatur und Historiografie (bis 1740) als Bestandteil der Gestaltung der Regionalidentität*, KGBS 6, s. 347–357.

Długosza. Największy dziejopis polskiego średniowiecza cieszył się na Śląsku (i w Niemczech) dużym autorytetem, choć był znany za pośrednictwem Macieja z Miechowa, a później Marcina Kromera, których dzieła ukazywały się na zachodzie Europy⁵⁸. Jednak już żyjący na przełomie XV i XVI w., Benedykt z Poznania († ok. 1522/1527), autor m.in. *Chronica ducum Silesiae*, pozostawał w mniejszości, kiedy bronił jednoznacznie polskiego pochodzenia Śląska⁵⁹. Szeroko bowiem czytano również *Kronikę czeską* Piccolominiego i inne kroniki czeskie, przejmując wiele zawartych w nich wątków i ocen⁶⁰. Zapoczątkowało to proces relatywizacji dotychczasowego związku Śląska z Polską i jej historią, choć stale przywoływano czasy przedpiastowskie⁶¹. Wysoka samoocena mieszkańców Śląska powodowała, że stale podkreślano jego odrębność, a w końcu pojawiły się twierdzenia o jego niezależnej genezie. W mało znanym rękopisie, prawdopodobnie z początku 20. lat XVI wieku, znajdujemy trzech mitycznych założycieli, przy czym Czech jest przodkiem Czechów, Krok – Krakowa i Polaków, natomiast Lech – założycielem Lechnicz tj. Legnicy, a więc praojcem Śląska i Ślązaków⁶².

W 1571 r. ukazało się pierwsze większe dzieło poświęcone historii Śląska autorstwa Joachima Cureusa (1532–1573)⁶³, mianowicie *Kroniki narodu śląskiego*⁶⁴. Cureus, medyk i teolog, po studiach w Wittenberdze, Padwie i Bolonii, osiadł jako lekarz w Głogowie. Pozostawił wiele dzieł medycznych po łacinie, także interesująca nas kronika ukazała się w tym języku, a poza historią Śląska przedstawia dzieje Wrocławia i księstwa głogowskiego do końca panowania Ferdynanda I Habsburga. Dzieło Cureusa jest już jednoznacznie protestanckie, pisane z pozycji

⁵⁸ W 1562 ukazało się niemieckie tłumaczenie dzieła M. Kromera, bez wiedzy autora, w efekcie biskup warmiński przygotował trzecią edycję swego dzieła, ze zmienioną księgą pierwszą, gdzie polemizował z J. Cureusem i zmierzył się z danymi Tacyta i Eneasza.

⁵⁹ W. Gładkiewicz, *Dziejopisarstwo śląskie*, s. 121; L. Matusik, *Dawne dziejopisarstwo wrocławskie (do początków XVI wieku)*, „Rocznik Wrocławski 11/12 (1867/68)”, s. 79–80.

⁶⁰ M. Bláhová, *Tertius Lech*, s. 26; W. Mrozowicz, *Regno Bohemie in perpetuum applicavit. Śląsk a Cechy w śląskiej historiografii średniowiecznej*, „Sobótka”, 66, 2011, nr 3, s. 27–36. Interpretację jeszcze bardziej bezpośrednio wiążącą Śląsk z historią czeską zawarł w swej kronice z XVI w. Martin Kuthen, identyfikując założyciela Wrocławia z Vlastislavem, jednym z synów legendarnej pary Libuszy i Przemysła, którego imię już wcześniej przekreślono na Vratislava (J. Malicki, *Zapis i interpretacja doświadczeń przeszłości w nazwach miejscowych*, w: *Z problematyki toponimii śląskiej w języku Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin 1999, s. 292).

⁶¹ Np. Franz Faber (Köckritz) z Otmuchowa, autor m.in. „Sylwy o Czechach”, rękopiśmiennej kroniki dziejów Śląska oraz poematu „Góra Sobótka i Śląsk” [„Sabothus et Silesia”] w oparciu o Tacyta i Eneasza starał się wykazać, że Śląsk pierwotnie zasiedlali Kwadowie, a późniejszy okres słowiańskiej „okupacji” przyniósł Śląskowi zacofanie pod każdym względem.

⁶² M. Bláhová, *Tertius Lech*, s. 23 przypis 35.

⁶³ Biogramy Cureusa m.in. E. Kähler w NDB 3, 1957, s. 441; G. Heinrich w *Schlesische Lebensbilder*, Bd. 6, *Schlesier des 15. bis 20. Jahrhunderts*, red. J. J. Menzel, L. Petry, Sigmaringen 1990, s. 38–45; *Ślązacy od najdawniejszych czasów do współczesności*, red. J. Rostropowicz, t. 3, Łubowice – Opole 2009, s. 47–51.

⁶⁴ Pełny tytuł: *Gentis Silesiae annales, complectes historiam de origine, praecipuorum euentuum, qui in Ecclesia & recitationem vsque ad necem Ludouici, Hungariae & Bohemiae regis, acciderunt*, Wittenberga 1571.

humanistycznego uczonego, który krytykuje wiele elementów i ocen przyjętych w tradycji kronikarstwa polskiego. Przeprowadza więc krytykę źródeł, co było postulatem kształtującej się historiografii nowożytnej, tworząc za to własne mity. M.in. Cureus dowodzi za Piusem II, że pierwotnymi mieszkańcami Śląska byli Lugiowie, tj. Germanie, uciekając się przy tym również do argumentów etymologicznych⁶⁵. Z tego powodu, zdaniem polskich historyków, Cureus był pierwszym, który przypisał Śląsk do historii niemieckiej. Jednak proces podważania jednoznacznie polskiej genezy Śląska zaczął się wcześniej, a krytyka Cureusa prowadzona była w oparciu o powszechnie znane teksty autorów starożytnych. Zdaniem Petra Kozáka kronika Cureusa to pierwsze śląskie dzieło pisane z pozycji mieszczańskiej⁶⁶, przede wszystkim jednak powinno być interpretowane jako wyraz śląskiej odrębności. Autor stara się bowiem historię ziemi śląskiej przedstawić jako „gesta nationum”, dzieje narodów, w tym przypadku śląskiego, o czym świadczy tytuł jego pracy⁶⁷. Historię Śląska Cureus przedstawia tradycyjnie, na bazie żywotów poszczególnych władców, królów czeskich prezentuje bez wyjątku pozytywnie, a osiągnięcia książąt śląskich i polskich w zależności od tego, czy byli sojusznikami Czech, czy nie. Tradycji polskiej Cureus przeciwstawia inną, przy czym od strony politycznej jest to tradycja czeska, kulturalnej – zdecydowanie niemiecka, w sferze religijnej – protestancka, a pod względem „tożsamościowym” – śląska. Dla naszego tematu ważne, że wprowadził do śląskiej historii pewne fakty i daty, zaczerpnięte z kronik państwa Franków⁶⁸.

Dzieło Joachima Cureusa spotkało się z wielkim odzewem, szybko też zostało przetłumaczone na niemiecki przez Heinricha Rättela z Żagania, który uznał, że dotyczy „w istocie ... całej kochanej śląskiej ojczyzny”. Rättel doprowadził je do 1585 r., dodając swoje uzupełnienia, przez co rozrosło się do czterech tomów wydanych we Frankfurcie nad Menem w 1585 r. pt. *Schlesische und der herzlichen Statt Bresslaw General Chronica*. Wznowienie tej edycji rozszerzonej przez Wawrzyńca Müllera miało miejsce już w 1587 r., w 1601 r. kronika ukazała jeszcze raz pod nazwiskiem Cureusa, ale pod tytułem *Newe Cronica des Hertzogthumbs Ober und Nieder Schlesien*⁶⁹. Tym samym dzieło Cureusa zaczęło pełnić funkcję ogólnego kompendium wiedzy o Śląsku i mocno wpłynęło na dalszy rozwój śląskiej historiografii.

⁶⁵ Według niego Legnica, Lubiąż i Lubin nazwy wzięły od Ligiów albo Luwiów; Świdnica od Swewów itd., co spotkało się z odporem np. Marcina Kromera.

⁶⁶ P. Kozák, „Dem Vaterland ist man Danckbarkeit schuldig!“. Joachim Cureus (1532–1573) und der „Sinn“ der schlesischen Geschichte, w: *Geschichte – Erinnerung – Selbstidentifikation* [KGBS, 5], s. 416–430.

⁶⁷ Określenie *natio* należy w tym przypadku rozumieć jako „naród polityczny”, czyli wspólnota osób biorących udział w życiu publicznym na jednym obszarze.

⁶⁸ Ostatnio w języku polskim M. Kasprowska-Jarczyk, *Wokół Gentis Silesiae annales Joachima Cureusa. Z dziejów szesnastowiecznej historiografii śląskiej*, Katowice 2011. Wbrew tytułowi autorka omawia dzieło Cureusa jako zabytek literacki i nie rejestruje późniejszych wydań.

⁶⁹ W tymże roku miała miejsce kolejna edycja kronik w Eisleben, a w 1606 lub 1607 r. w Lipsku.

O ile jednak Cureus przejmując całą polską tradycję historiograficzną od Lecha I do Piasta i jego potomków⁷⁰, to o losach południowego skrawka Śląska nadal niczego nie wie, o czym w edycji z 1571 r. pisze otwarcie. Przystępując w drugiej części do (kolejnego) opisu Śląska, wspomina, że dzieli się on na kilkanaście księstw, że cieszyńskie leży przy Karpatach, granicząc z Węgrami. Rządzi nim rodzina książąt cieszyńskich, która na pewno jest starodawna i szacowna, od królów czeskich otrzymała część Głogowa, ale o jej pochodzeniu nic nie wiadomo. Nie inaczej jest w niemieckim tłumaczeniu z 1585 r. Rozproszone po całej książce informacje dotyczące cieszyńskich Piastów w zdecydowanej większości odnoszą się do głogowskiej, bliższej stolicy Śląska, części ich władztwa, którym rządził książę Władysław, syn Bolesława I, a po nim wdowa Małgorzata z Cylei. Przy okazji wymienieni są książę Przemysław gubernator Małgorzaty (i rzekomo scholastyk głogowski), a później książę Kazimierz II⁷¹. Incydentalnie przywołana jest osoba tego ostatniego, najczęściej jako starosty Śląska. O książętach cieszyńskich dzieło Cureusa wspomina dopiero w drugiej części dzieła, jedynie zaznaczając, że wywodzą się z książąt opolsko-raciborskich, są podporządkowani królom czeskim, a koło Cieszyna ma swoje początki Wisła⁷². Autor tłumaczy te luki faktem, że kroniki polskie rzadko wspominają o Śląsku. Wymienia tylko jednego polskiego autora, a był nim „Duglossus”, czyli Jan Długosz⁷³.

Także inne humanistyczne opisy Śląska z tego czasu nie mówiły prawie niczego o księstwie cieszyńskim i jego władcach⁷⁴. Przyczyna była prosta: humaniści autorzy swoją wiedzę czerpali z książek, nie mieli zaś do dyspozycji dzieł, z których mogliby przejąć (czyli przepisać) informacje o księstwie cieszyńskim. Nic w tym dziwnego, kronik traktujących o pojedynczych śląskich księstwach było w XVI i I połowie XVII wieku niewiele⁷⁵.

⁷⁰ W edycji z 1585 r. całe pierwsze 30 stron tomu 1 to wywody o starożytnych pisarzach i ich ludach, na s. 32 pojawiają się Słowianie ok. 500 n.e. Na s. 33–34 krótko mowa o walkach Karola Wielkiego z księciem Lechem w 789, potem króla Ludwika w 3 dekadzie IX w. Znajdujemy oczywiście Kraka, Wandę, obu Pompiliusza itd. W kolejnych wydaniach w tej części dzieła Cureusa praktycznie nie notuje się zmian, w edycji Müllera z 1587 r. opowieści o Lugiach są jeszcze dłuższe. Por. też P. Siekierka, *Ex Silesiae Antiquitatibus. Wątki ludów antycznych w traktacie Gentis Silesiae Annales Ioachima Cureusa. Historia i legenda*, w: *Radices Silesiae – Silesiacae radices. Śląsk: kraj, ludzie, memoria a kształtowanie się społecznych więzi i tożsamości (do końca XVIII w.)*, red. S. Rosik, T. Wunsch, Wrocław 2011, s. 149–159.

⁷¹ J. Cureus, *Gentis Silesiae annales*, s. 143, 328, 330–335. Por. s. 260–262.

⁷² Tamże, t. 1, s. 144, 213, 214; t. 2, s. 5–6, 212, 260, 261.

⁷³ Problem Śląska w dziełach Długosza przeanalizowała Wacława Szelińska, *Śląsk w piśmiennictwie Jana Długosza*, Kraków 1993.

⁷⁴ T. Bogacz, *Wiedza geograficzna o Śląsku w dobie odrodzenia*, Wrocław 1990. Niewiele się od Cureusa różnił opis w dzienniku podróży Martona Csombora, który w 1616 r. wędrował z Węgier do Gdańska, i który za Cureusem postrzegał Ślązaków jako potomków Eligiów (bo właśnie na Śląsku leżały Pola Elizejskie). Por. J. Malicki, *Tradycje lechickie*, s. 5–6, 38.

⁷⁵ Aeluriusa o hrabstwie kłodzkim, Heneliusa o księstwie ziebickim, na początku XVI wieku „Liegntizer Chronik” (W. Gładkiewicz, *Dziejopisarstwo śląskie okresu odrodzenia*, s. 127–128). Także późnośredniowieczny *Rocznik głogowski* Kaspara Borgeniego (zob. przyp. 25).

Cieszyński dwór wobec reformacji i humanizmu w XVI wieku

W ciągu XVI stulecia sporo zmieniło się także w interesującym nas księstwie cieszyńskim. Kazimierz II był tu ostatnim władcą, który zachowywał ukształtowane w poprzednich stuleciach relacje wyznaniowe, choć przypisuje mu się czasem sprzyjanie nowej reformacyjnej nauce. Podobnie Janowi z Pernsteinu, który po śmierci starego księcia pełnił wraz z Anną brandenburską, synową zmarłego władcy (do 1539 r.), obowiązki regenta księstwa⁷⁶. Sytuacja uległa zmianie kiedy wnuk Kazimierza – książę Waclaw (III) Adam (1524–1579) został uznany za pełnoletniego i przejął władzę. Zaczął od zajęcia dóbr klasztornych, przede wszystkim dominikanów i franciszkanów w Cieszynie⁷⁷, których usunął, a klasztory zlikwidował. Dokonał też sekwestru dóbr klasztoru benedyktynów w Orłowej, które częściowo musiał zwrócić po interwencji króla Polski. Zaboru reszty ziem klasztoru orłowskiego dokonał w 1560 r. Trzy lata później Waclaw Adam wydzielił synowi, Fryderykowi Kazimierzowi, udzielne księstwo z siedzibą we Frysztacie, gdzie rządził krótko, ale z szerokim gestem. Według znacznie późniejszej tradycji katolickiej, przy likwidacji klasztoru w Orłowej nie obyło się bez ofiar śmiertelnych, a dobra klasztoru zostały włączone do frysztackiej domeny książęcej. Interwencja króla polskiego tym razem na nic się zdała⁷⁸. Sekularyzacja dóbr kościelnych na krótko tylko poprawiła kondycję finansową cieszyńskich Piastów. W efekcie po śmierci syna Waclaw Adam musiał sprzedać niektóre części księstwa (okolice Bielska, Frydka, Frysztatu, Skoczowa i Strumienia). Przeszły one w ręce bogatszych rodów magnackich śląskich i morawskich i odtąd, jako państwa stanowe niższego rzędu (*status minores*), podlegały bezpośrednio królowi Czech⁷⁹.

⁷⁶ J. Bahlcke, *Die Herren von Pernstein und die Herzöge von Teschen (Ständische Interessenpolitik in der ersten Hälfte des 16. Jahrhunderts)*, w: *Pernštejnové v českých dějinách. Sborník příspěvků z konference konané 8.–9. 1993 v Pardubicích*, red. P. Vorel, Pardubice 1995, s. 203–211; R. Jež, *Správa Těšínského knížectví Janem z Pernštejna v letech 1528–1545*. „Práce a studie Muzea Beskyd – Společenské vědy” 20. 2008, s. 225–267.

⁷⁷ Datę i okoliczności usunięcia z Cieszyna bernardynów ustalił na 1542 r. J. Spyra, *Zapomniany klasztor*, s. 24. Dominikanów usunięto najpóźniej w 1545 r., kiedy książę rozdał ich dawne majątki (R. Jež, „*I v paměti máme, když jsi o téhož opata orlovského na Hradě pražském s námi austně mluvil...? K sekularizaci církevních majetků na Těšínsku v počátcích reformace*, w: *Trzysty lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim. W trzystulecie założenia kościoła Jezusowego w Cieszynie*, red. R. Czyż i in., Cieszyn 2010, s. 37–45).

⁷⁸ Tamże, s. 45–65. Por. M. Kasperlik, *Friedrich Kasimir von Teschen. Sein Hof in Freistadt, sein Nachlass und dessen Theilung. Lebensverhältnisse, Verkauf der Herrschaften (status minores)*. „NB” 1873, nr 10, s. 73–80.

⁷⁹ Państwo frysztackie, wycenione na 150 tys. złotych zostało rozprzedane kilku rodzinom (tamże, nr 11, s. 87–88; I. Panic, *Śląsk Cieszyński w początkach czasów nowożytnych (1528–1653)*, Cieszyn 2010 (Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych 3), s. 64–68. Jedynie klucz strumiensko-skoczowski udało się Piastom odkupić po 1595 r. (W. Gojniczek, *Urzędy książęce i ziemskie*, s. 38–39). Por. M. Ptak, *Pozycja publicznoprawna wolnych panów stanowych na Śląsku*, w: *Studia Historycznoprawne*, red. A. Konieczny, Wrocław 1993 (AUWr 1477, Prawo 222), s. 79–102.

Przyczyny zaprowadzenia reformacji w księstwie cieszyńskim były w znacznej mierze natury finansowej, choć złożyło się na to wiele innych czynników⁸⁰, a książe Wacław Adam jeszcze długo utrzymywał bliskie stosunki zarówno z biskupem ołomunieckim, jak i z cesarzami z rodu Habsburgów⁸¹. Stopniowo jednak na miejsce katolickich księży mianowano pastorów wyświęconych najpierw w Wittenberdze, a później głównie w Brzegu, tworząc odrębną hierarchię, której głową był sam książe. Zmiany te sankcjonowała ordynacja kościelna i szkolna z 1568 roku⁸². Zamiast ponad 50 parafii działała mniejsza liczba protestanckich zborów, do czego doliczyć trzeba wpływowych kaznodziei działających na dworze książęcym⁸³. Przejście cieszyńskich Piastów do obozu protestanckiego przypieczętowało drugie małżeństwo Wacława Adama, który w 1567 r. poślubił Sydonię Katarzynę, córkę księcia saskiego na Lauenburgu Franciszka I. Księżna zresztą była osobą wykształconą, posiadała własny dwór i prywatną bibliotekę⁸⁴. Sygnowała też swoim imieniem kolejną wersję ordynacji kościelnej i szkolnej z 1584 r., a po śmierci męża kilka lat pełniła obowiązki regentki małoletniego syna Adama Wacława⁸⁵. Jej interesów z daleka pilnował dwór saski, przysyłając doradców i wykształconych prawników, przez co można też uznać, że czasy Sydonii Katarzyny to apogeum wpływów niemieckich na zamku w Cieszynie⁸⁶. Weszła później do folkloru jako tzw. Czarna Księżna.

O ile recepcja nowych idei reformacyjnych w XVI w. nie ulega wątpliwości, o tyle trudno ocenić wpływy humanizmu nad Olzą⁸⁷. Zaprowadzenie reformacji

⁸⁰ Szerzej np. J. Drabina, *Wokół przyczyn sukcesów reformacji w księstwie cieszyńskim w XVI wieku*, w: *Die konfessionellen Verhältnisse im Teschener Schlesien vom Mittelalter bis zur Gegenwart – Stosunki wyznaniowe na Śląsku Cieszyńskim od średniowiecza do współczesności*, red. P. Chmiel, J. Drabina, Ratingen 2000, s. 49–59; O. Karzel, *Die Reformation in Oberschlesien*, Würzburg 1979; O. Wagner, *Mutterkirche vieler Länder. Geschichte der Evangelischen Kirche im Herzogtum Teschen 1545–1918/20*, Wien – Köln – Graz 1978, s. 15–27.

⁸¹ R. Jež, „I v paměti máme ...”, s. 56–58; tegoż, *Dvojí konverze v rodině posledních těšínských Piastovců. K motivacím změny konfese knížete Václava III. Adama (1524–1579) a Adama Václava (1574–1617)*. „Studia Comeniana et historica” 39, 2009, č. 81/82, s. 95–112; I. Korbelářová, R. Žáček, *Těšínsko – země Koruny české*, s. 96–103.

⁸² A. Wantuła, *Porządek kościelny Wacława Adama. Początki organizacji kościoła ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*, Warszawa 1937. Być może momentem przełomowym był dokonany przemocą zabór dóbr klasztoru w Orłowej (A. Adamus, *Z dějin Orlové*, s. 49).

⁸³ W. Gojniczek, *Urzędy książęce i ziemskie*, s. 42–43, 57 szacuje grono pastorów na ok. 70–90 osób.

⁸⁴ Znany jest rękopis, zachowany w bibliotece Nostitzów (obecnie w Bibliotece Narodowej w Pradze), z jej własnoręcznym podpisem (R. Šípek, *Jauerer Schlossbibliothek des Otto des Jüngereren von Nostitz / Javorská zamecká knihovna Otty mladšího z Nostic*, praca dyplomowa obroniona na Uniwersytecie Karola w Pradze w 2013 r., cz. 2, s. 107). Dysertacja ukazała się drukiem pt. *Die Jauerer Schlossbibliothek des Otto des Jüngereren von Nostitz*, Teil 1–2, Frankfurt a. M. etc. 2014.

⁸⁵ B. Włochowicz, *Sydonia Katarzyna – księżna saska, engerska, westfalska, cieszyńska i głogowska*, w: *Z dziejów Śląska. Zbiór studiów*, red. A. Barciak, Katowice 2000, s. 85–98.

⁸⁶ W 1586 r. wyszła ponownie za trenczyńskiego nadzupana Emeryka Forgacza (R. Jež, *Uherská šlechta a slezští Piastovci na počátku raného novověku (rodové aliance ve víru politiky a osobní prestiže*, w: *Šlachta na Kysuciach a její susedia / Šlechta na Kysucích a její susedé*, red. D. Pindur, M. Turóci, Čadca – Český Těšín – Žilina 2012, s. 113–144.

⁸⁷ Ostatnio najszerzej, ale jedynie w odniesieniu do stolicy księstwa: *Dzieje Cieszyna*, t. 2, s. 111–123. W swojej próbie syntezy I. Panic: *Śląsk Cieszyński w początkach czasów nowożytnych*, s. 297–301

przyczyniło się do pewnego zerwania pamięci o przeszłości w tych kręgach, które mogły ją kultywować, co można stwierdzić, obserwując podróże edukacyjne ludzi z księstwa cieszyńskiego. O ile do połowy XVI w. w Akademii Krakowskiej studiowało kilkadziesiąt osób z terenu księstwa cieszyńskiego, o tyle swoją karierę z Krakowem wiązały już tylko jednostki⁸⁸. Pozostali wybierali uniwersytety niemieckie albo szkoły stopnia akademickiego w Niemczech, na Śląsku lub Pomorzu. Przekładało się to na wzrost znaczenia języka niemieckiego, jednak czeski pozostał urzędowym aż do XVIII wieku⁸⁹. Na cieszyńskim dworze stopniowo wzrasta liczba urzędników wywodzących się z krajów niemieckich, co skutkowało reformą kancelarii i przejęciem wzorów zachodnioeuropejskich, nie tylko w prowadzeniu ksiąg, ale w zarządzie państwem. W tym czasie najważniejszą osobą w otoczeniu księcia był kanclerz Waclaw Rudzki z Rudz, który funkcję tę pełnił od 1545 r. aż do śmierci ok. 1582 r. Jego następcy zmieniali się przeważnie co kilka lat, jak np. mianowany w 1595 r. przez Adama Waclawa kanclerzem Samuel Radeszyński z Radoszyc, pochodzący spoza księstwa i dopiero później nobilitowany na Morawach. Interesuje nas o tyle, że był również poetą. Na przełomie XVI i XVII w. dwór cieszyński coraz częściej sięgał po usługi osób wykształconych na uniwersytetach, pojawiła się funkcja książęcego sekretarza⁹⁰.

Mimo długów cieszyńscy Piastowie starali się utrzymywać jak najszerze kontakty z dworami innych śląskich dynastów, zwłaszcza brzeskimi i legnickimi, którzy narzucali styl życia kulturalnego na Śląsku⁹¹. Byli z nimi powiązani także rodzinnie, doskonale więc znali program ideologiczny książąt brzeskich⁹². Biedniejsi od nich cieszyńscy kuzyni szerszego programu politycznego raczej nie mieli, nie zamierzali jednak rezygnować z życia na podobnej stopie. Konfiskaty

poprzestaje na omówieniu istniejących szkół. Por. *Duchowe źródła kultury cieszyńskiej. Katalog wystawy*, red. K. Szelong i in., Cieszyn 2001, s. 17–23, 63–73.

⁸⁸ Jak np. Anton Anapaschani z Frydku († 1582), profesor na Akademii, czy bracia Grodecy (Grodzieccy) z Brodu, Waclaw (kartograf) oraz Jan, późniejszy biskup ołomuniecki w latach 1572–1574. Por. A. Grobelný, *Těšínsktí studenti na univerzitách do konce 17. století*, „Studie o Těšínsku” 1, Český Těšín 1972, s. 75–90; K. Szelong, *Podróże edukacyjne szlachty cieszyńskiej (do końca XVII w.). Motywy, kierunki, konsekwencje*, w: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*, red. J. Spyra. Cieszyn 2001, s. 59–115.

⁸⁹ Choć już w 1622 r. zaczęła funkcjonować osobna kancelaria niemiecka (W. Gojniczek, *Urzędy książęce i ziemskie*, s. 86; tamże, s. 50 i nn. struktura dworu oraz innych urzędów cieszyńskich).

⁹⁰ Jako pierwszy funkcję tę pełnił w latach 1566–1569 Kasper Frölich, zw. Laetus, który studiował we Frankfurcie nad Odrą, w Jenie i Bazylei (tamże, s. 77–87, 247–253). O Radeszyńskim E. Šefčík, *Čtyři postavy těšínského života v 16. století*, „Těšínsko” 18, 1975, nr 3, s. 22.

⁹¹ A. Burzec, *Rola Piastów legnicko-brzeskich w rozwoju kultury na Śląsku*, w: *Z dziejów postępowej ideologii na Śląsku w XIV–XVI w.*, red. E. Maleczyńska, Warszawa 1956, s. 188–225.

⁹² Na zamku w Legnicy odbył się w 1563 r. ślub księcia cieszyńskiego Fryderyka Kazimierza z Katarzyną legnicką oraz w 1587 r. Marii Sydonii, córki Waclawa III Adama i Sydonii Katarzyny, z księciem legnickim Fryderykiem IV (R. Jež, *Slavnosti na dvorech těšínských knížat renesančního věku*, „Těšínsko” 52, 2009. č. 4, s. 4–5. Por. *Paměť Slezska (Památky a pamětové instituce českého Slezska v 16. až 19. století)*, red. P. Šopák, Opava 2011, s. 201). Por. *Slavnosti a zábavy na dvorech a v rezidenčních městech raného novověku*, red. V. Bůžek, P. Král, České Budějovice 2000 (Opera historica, 8).

mienia kościelnego nie wystarczyły na długo, ich skarbiec był stale pusty, choć należy przyznać, że pewne formy mecenatu podejmowali⁹³. W wystawnych uroczystościach lubował się przede wszystkim Adam Waclaw o czym świadczy jego wjazd do Wrocławia w 1611 r. w trakcie uroczystości koronacyjnych cesarza Macieja, czy rozmach, z jakim zorganizował ślub swojej córki Anny Sydonii z Jakubem Hannibalem hrabią von Hohenems w 1616 roku⁹⁴. Na jego dworze działało kilku uznanych poetów, w tym niektórzy szczytający się tytułem „koronowanych poetów”, jak Jerzy Fabricius czy Baltazar Exner. Coraz silniejsze w XVI wieku kontakty, zarówno z innymi władcami śląskimi, jak również z Niemcami, stawały przed dworem cieszyńskim, ze względów prestiżowych, kwestię podjęcia własnej polityki propagandowej. Nie powinno dziwić, że niedługo po wydaniu dzieła Cureusa powstała pierwsza kronika książąt cieszyńskich, choć można powiedzieć, że w dwóch etapach.

Krótki wyciąg o pochodzeniu i przodkach książąt cieszyńskich Zachariasza Starcka z 1580 r.

W literaturze dotyczącej Śląska Cieszyńskiego można często znaleźć wzmianki, że autorem pierwszej kroniki księstwa cieszyńskiego był Zachariasz Starck (Stark), którego praca zaginęła⁹⁵. Niewiele dotąd było wiadomo i o autorze⁹⁶ i o jego dziele, poza tym, co w XIX wieku napisał na jego temat Gottlieb Biermann, jeden z fundatorów nowoczesnej regionalnej historiografii cieszyńskiej. Biermann, od 1856 r. profesor historii w ewangelickim gimnazjum w Cieszynie, utrzymywał bliższe kontakty z archiwami i archiwariuszami w Wrocławiu, dzięki czemu uzyskał też dostęp do rękopisu Starcka przechowywanego w tym mieście, a nawet otrzymał od Wattenbacha jego kolacjonowany odpis. Rękopis znajdował się wtedy w bibliotece Sądu Apelacyjnego, w tomie opatrzonym sygn. IV 469⁹⁷.

⁹³ Przykładowo Jan Jakub Kunvaldský, pastor działający w dobrach Żerotinów w północnych Morawach, dedykował swoją wydaną w 1572 r. postyllę księciu Waclawowi oraz dziekanowi cieszyńskiemu Janowi Olszańskiemu (J. Vochala, *Vzácné knižní a listinné památky z lidového vlastnictví na Těšínsku*, „Těšínsko” 8, 1958, s. 10–11). W późniejszym czasie Sebastian Petrycy z Pilzna (1554–1626), jeden z najbardziej znanych profesorów i filozofów Akademii Krakowskiej, wydane w Krakowie w 1605 r. dzieło „Polityki Arystotelesowej to jest rządu Rzeczypospolitej z dokładem ksiąg ośmioro” dedykował Adamowi Waclawowi (egzemplarz w KCC, Księgozbiór Czytelnii Ludowej).

⁹⁴ R. Jež, *Pompa nobilitatis. Hrabata z Hohenemsu a těšínská knížata v období manýrismu*, „Těšínsko” 56, 2013, nr 1, s. 1–13; nr 2, s. 1–14.

⁹⁵ B. Polockkova, *Najdawniejsze kroniki cieszyńskie*, „PC” 7, 1993, s. 101–102. I. Panic, *Śląsk Cieszyński w początkach czasów nowożytnych*, s. 301 (widzi w nim błędnie nauczyciela dzieci księcia Waclawa III Adama).

⁹⁶ Potoczną wiedzę można sprawdzić do tego co napisał K.P. Möller, *Oberschlesischen Autoren 1450–1620*, w: *Oberschlesische Dichter und Gelehrte vom Humanismus bis zum Barock*, red. G. Kosellek, Bielefeld 2000, s. 540, iż Starck w 1580 r. zestawiał historię książąt cieszyńskich, którą wykorzystał Eleasar Tilisch. Möller odsyła do biogramu Tilischa w ADB 38, 1894, s. 301–302, autorstwa G. Roethego, który – jeśli chodzi o Starcka – dysponuje wiadomościami jedynie z Biermanna.

⁹⁷ G. Biermann, *Das königliche Provinzial-Archiv in Breslau*, „NB” 1862, nr 12, s. 95–96.

Biermann wiadomości zawarte w rękopisie Starcka wykorzystał w niektórych pracach⁹⁸, wspominał też o nim na kartach swojej historii księstwa cieszyńskiego. Zapewne dzięki Biermannowi wiedział o istnieniu rękopisu Maciej Kasperlik, a sporadycznie korzystali z niego wrocławscy uczeni (pojedyncze informacje z dziełka Z. Starcka trafiły nawet do *Regestów śląskiej historii*). Rękopis zaginął w czasie II wojny światowej, później został włączony do Zbiorów Zabezpieczonych, a więc niezinventaryzowanych. Dopiero w 1994 r. w ramach porządkowania zbiorów został przekazany do Działu Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej⁹⁹. Inny egzemplarz rękopisu Zachariasza Starcka odszukał Waław Gojniczek w Archiwum Książąt Liechtensteinów w Wiedniu¹⁰⁰. W swojej pracy hipotetycznie uznał Starcka za księżęcego sekretarza¹⁰¹.

Można dzięki temu podjąć dokładniejsze badania nad interesującym nas utworem oraz osobą jego autora. Biermann mógł o nim powiedzieć jedynie to, co wyczytał w zestawieniu Starcka, a mianowicie, że został on wysłany przez elektora Saksonii do Cieszyna po śmierci Waław III Adama. Jak się domyślał, miał bronić interesów księżnej wdowy Sydonii Katarzyny i dlatego przejrzał dokładnie archiwum zamkowe, robiąc wyciągi z dokumentów i zestawiając je w porządku chronologicznym, które później wykorzystał Tilisch¹⁰². Dzisiaj o Zachariaszu Starcku można napisać więcej. Urodził się ok. 1535/1540 r. w Senftenbergu w Dolnych Łużycach, a 1 maja 1550 r. zapisał się do znanej księżęcej szkoły w Pforta. Po jej ukończeniu w grudniu 1563 r., jako „Zacharias Starck Senftenbergensis Lusatius”, wpisał się na listę studentów Uniwersytetu w Wittenberdze¹⁰³. W 1567 r., już z tytułem magistra, odprowadzał jako opiekun wyjeżdżającego na studia do Strassburga młodego Jana Hoyera (1553–1576). Szybko jednak wrócił do Wittenbergi, gdzie najpóźniej w 1572 r. został doktorem prawa¹⁰⁴. Posiadał również bibliotekę i własny ekslibris datowany na ok. 1582 r. Starał się więc być humanistą, w rozumieniu swoich czasów łączącym wiedzę i umiejętności zawodowe z ogładą, dzięki której można było pozyskać przychyłność możnych. Związany był z dworem książąt saskich, choć zapewne nie pełnił na nim oficjalnych funkcji. Po

⁹⁸ Tenże, *Beiträge zur Genealogie der Herzoge von Auschwitz*, „NB” 1862, nr 6, s. 45, p. 3; tegoż: *Das ehemalige Benediktinerstift Orlau im Teschnischen*, „Programm des k.k. evangelischen Gymnasiums in Teschen am Schlusse des Schuljahres 1862”, [Teschen 1862], s. 16, przyp. 43–45; tegoż: *Zur Geschichte der Herzogthümer Zator und Auschwitz*. Wien 1863, s. 3, przyp. 1.

⁹⁹ BUWr, Oddział Rękopisów Akc. 1994/0026. Biogram Zachariasza Starcka oraz losy rękopisów omawiam w artykule pt. *U podstaw historiografii księstwa cieszyńskiego w XVI wieku: Zachariasz Starck (ok. 1535/40 – przed 1612 r.)*, „SISb” 112, 2014, s. 165–177.

¹⁰⁰ Liechtenstein. The Princely Collections Vaduz – Vienna, Hausarchiv, karton H 824 (b.p.).

¹⁰¹ W. Gojniczek, *Urzędy książęce i ziemskie*, s. 82.

¹⁰² G. Biermann, *Geschichte des Herzogthum Teschen*, Teschen 1894, s. 192. W pierwszym wydaniu swego dzieła z 1863 r. wspomina Starcka na s. 136, p. 2, jeszcze krócej.

¹⁰³ *Album Academiae Vitebergensis ab A. Ch. MDII asque ad A. MDCII. Vol. secundum*, ed. C. E. Foerstermann (i in.), t. 2, Halle 1894, s. 61b.

¹⁰⁴ Jako „Dr. jur.” popełnił w tym roku razem z profesorem tejże akademii Michaellem Teuberem mowę na cześć cesarza pt. *Oratio de arcadio et honorio imperatoribus*.

krótkim pobycie w Cieszynie wrócił do Niemiec, zmarł w Dreźnie, podobno przed 1612 r.

Nie wiadomo dokładnie, co przywiodło Zachariasza Starcka do Cieszyna, ale domysły Biermanna, że został przysłany przez dwór saski w celu wspierania księżnej Sydonii Katarzyny, są prawdopodobne. Wettinowie nieraz wysyłali swoich jurystów nad Olzę, np. dr Abraham Bock uczestniczył w spisywaniu warunków małżeństwa księżnej z Waławem Adamem, później w 1590 r. pomagał jej w sporze z cieszyńską szlachtą¹⁰⁵. Dziełko Starcka kończy zdanie informujące, iż był na pogrzebie księcia Waławaw, który zmarł 30 października 1579 r. i został pogrzebany w klasztorze dominikanów¹⁰⁶. W rzeczywistości śmierć księcia Waławaw Adama miała miejsce 4 listopada, a pogrzeb odbył się dopiero na początku 1580 roku¹⁰⁷. Zapewne nie była to misja czysto grzesnościowa, skoro był na pogrzebie „z powodu” księcia saskiego Augusta, ówczesnej głowy domu saskiego. Co ważniejsze, przebywając w Cieszynie Starck sporządził spis dokumentów zachowanych w książęcym archiwum, który podpisał 13 marca 1580 r. Jak długo przebywał w mieście nad Olzą, nie wiadomo, nie dłużej niż do 1582 roku¹⁰⁸, ale bardziej prawdopodobne, że wyjechał po skończeniu swojego zestawienia. Hipoteza Biermanna, że porządkował znajdujące się na cieszyńskim zamku archiwum jest mało prawdopodobna. Jak wynika z ustaleń Waławaw Gojniczka, archiwum zamkowe powstało stosunkowo późno, mocno je też przetrzebiły pożary zamku. Nie było osobnego pomieszczenia archiwum, dokumenty trzymano w skrzyniach, by można je przenosić, i tak pozostało aż do likwidacji w 1653 roku¹⁰⁹. Możliwe jest natomiast, że Starck został chwilowo sekretarzem, zapewne bez ściśle określonych obowiązków.

Pisane po niemiecku dziełko Zachariasza Starcka nie jest ani obszerne, ani skomplikowane, mamy bowiem do czynienia z materiałem do ewentualnego wykończenia albo roboczą pracą przygotowaną na potrzeby mocodawców autora. Poprzedza je tytuł *Kurtz Verzeichnus von dem Stamlingk und Herkommen der Hertzoge zu Teschen und Großen Glogau, so viel man dessen aus alten Privilegien, Confirmationen und andern, briefflichen Uhrkunden, finden mögen kurtlich zusammen gezogen, durch Zacharias Starcken der Rechten Doctoren. Anno 1580 Dominica Laetare in Teschen*. Składa się z regestów ponad stu dokumentów, które Starck odnalazł w zamkowym archiwum, przedzielonych informacjami na temat ogólnej

¹⁰⁵ Dalsze przykłady R. Jeż, *Uherská šlechta a slezští Piastovci*, s. 140.

¹⁰⁶ *Anno 1579 den 30 Octobris, stirbt Herzogk Wentzel zue Teschen, liegt ins Prediger Closter daselbst begraben. Wahr ich wegen des Churfursten zue Sachsen, Augusti, dessen Begrebniss.*

¹⁰⁷ Datę śmierci zanotował pisarz miejski Adam Kerber (APC, KC, sygn. 483), datę pogrzebu ustalił Radim Jeż. Zapewne więc Starck przybył dopiero po otrzymaniu przez dwór saski informacji o zgonie księcia i miał jedynie trzy miesiące na wykonanie swojej pracy, co wystarczająco tłumaczy błędy wynikające z pośpiechu.

¹⁰⁸ Jak przyjmuje Waławaw Gojniczek kolejny sekretarz, Eleazar Tilisch, rozpoczął pracę dla księżnej Sydonii Katarzyny około 1582 roku.

¹⁰⁹ W. Gojniczek, *Urzędy książęce i ziemskie*, s. 115–122.

historii rodu książąt cieszyńskich. Poza koligacjami rodzinnymi wypiski najczęściej dotyczą ich udziału na uroczystościach na krakowskim dworze. Najstarszy zapis dotyczy roku 1255, kiedy księżna opolska Eufemia, wdowa po księciu opolskim Władysławie, miała założyć przed Cieszynem klasztor dominikanów, w którym obecnie głosi się Słowo Boże w wyznaniu augsburskim. Kolejne trzy notki odnoszą się już do czasów księcia cieszyńskiego Kazimierza I, od którego zaczyna się właściwa „narracja historyczna”. Autor wydzielił następujące cezury czasowe:

1. Okres rządów księcia Kazimierza (Kazimierz I, od ok. 1314/15 do 1358). Tu znajdujemy trzy regesty z lat 1321, 1327, 1328. Po tych trzech regestach następuje pierwszy „komentarz” Starcka, mówiący o tym, iż Kazimierz zostawił dwóch synów: Przemysława i Ziemowita. O tym drugim, jak pisze Starck, nie znalazł żadnej informacji, poza tym, że jeszcze w 1385 r. miasto Głogów było zobowiązane składać mu hołd, podobnie jak bratu.

2. Panowanie księcia Przemysława (Przemysław I Noszak, 1358–1410). Tu Starck pisze, że władca ten rządził już w 1358 r. (wskazując na dokument cesarza Karola IV z tego roku) aż do 1400 r., choć później żył jeszcze siedem lat. Z czasów jego panowania Starck zapisuje regesty już 18 dokumentów, przy czym niektóre dotyczą nabytków terytorialnych cieszyńskiego władcy, reszta to informacje o darowiznach albo sprzedaży dóbr lub konfirmacje aktów dotyczących poszczególnych wsi na rzecz szlacheckich lenników. Znajdujemy tu także zatwierdzenie zawieranych umów oraz przywilejów Cieszyna w 1364 r. W całości Starck przepisał akt hołdu Głogowa książętom cieszyńskim w 1385 roku¹¹⁰. Ostatni regest w tej grupie dotyczy dokumentu wystawionego wspólnie przez ojca i jego dwóch synów, Przemysława i Bolka, w 1400 roku. Lokując koniec panowania księcia Przemysława I w 1400 r., a jego śmierć w 1407 r., Starck się pomylił, Noszak zmarł dopiero w 1410 r., do końca sprawując władzę, choć wcześniej dopuścił synów do współrządów. Wynikało to z błędnej identyfikacji dokumentów przypisanych synowi, również o imieniu Przemysław¹¹¹.

3. Rządy synów Przemysława I – Przemysława i Bolka – którzy według Starcka w 1400 r. przejęli władzę, panując najpierw razem przez siedem lat, by później podzielić się spadkiem po ojcu, przy czym Przemysław dostał połowę księstwa głogowskiego¹¹², a Bolko księstwo cieszyńskie. Z tego okresu Starck odpisał regesty 18 dokumentów, i jak poprzednio są to albo dokumenty dotyczące nadań dóbr i stosunków prawnych książąt cieszyńskich do królów Czech, albo potwierdzenia nadań lub aktów kupna dla szlachty albo miast. Wypisy z dokumentów

¹¹⁰ Por. LT, nr 102.

¹¹¹ Przemysław I Noszak zmarł 23 maja 1410 r. Fakt, że Starck pomylił obu Przemysławów nie powinien dziwić, bo nie wiedział, że Przemysław młodszy, przewidywany na następcę, zginął zamordowany w 1406 r. z przez najemnego zbira Marcina Czecha zwanego Chrzanem. Okrutną kaźń Chrzana opisuje Długosz. Zapewne dowodzi to, że Starck nie znał dzieła Długosza, bo pewnie rzuciłby mu się w oczy szczegółowy opis ukarania zabójcy zarządzonego przez ojca.

¹¹² Także tu Starck się myli: Przemysław młodszy nie rządził w księstwie głogowskim, zresztą, jak była mowa, został zamordowany na początku 1406 r.

uzupełniają wzmianki o wojowaniu księcia Bolka przeciw Krzyżakom w 1414 r, ślubie z Zofią w 1422 r.¹¹³ oraz jego obecności w 1424 r. na weselu Jagiełły z drugą żoną Zofią.

4. Panowanie księżnej Zofii z czterema synami (Wacław, Władysław, Przemysław, Bolesław). Tego okresu dotyczą regesty 22 dokumentów podobnego charakteru co poprzednio, dwa z nich Starck przepisał w całości: tekst podziału księstwa cieszyńskiego w 1442 r. pomiędzy czterech braci oraz podział spadku po matce 1447 r. między Przemysławem i Bolesławem. Między to wpleciona jest informacja, że książę Władysław, który otrzymał cieszyńską część Głogowa, prowadził wojny z wojskami Wrocławia oraz że na koronacji Kazimierza, wielkiego księcia Litwy na króla Polski, obecni byli książęta Władysław i Bolesław¹¹⁴. Córkę Jagiellończyka i Anny z Mazur – Jadwigę – w 1465 r. trzymał do chrztu Przemysław II.

5. Jak stwierdza w dalszym miejscu Starck, w 1474 r. rządy objął książę Kazimierz, syn Przemysława, i panował aż do 1528 r. W rzeczywistości Kazimierz II był bratankiem Przemysława II. W tej części znajdujemy najwięcej regestów, bo ponad 40, przy czym początkowo część odnosi się jeszcze do jego stryja Przemysława II († 1477). Wśród zapisków z tego okresu zachowały się m.in. informacje rodzinne, np. że w 1480 r. zmarła Małgorzata z Cylei, żona Władysława cieszyńsko-głogowskiego, a w 1512 r. król Polski Zygmunt ożenił się z Barbarą, córką Stefana Zapolyi. To o tyle dla cieszyńskiego dynastii było ważne, że Barbara była córką Jadwigi, jedynego dziecka Przemysława II. Książę Kazimierz był więc obecny z licznym orszakiem w Krakowie na weselu. Starck wspomina też, że w 1524 r. zmarł syn księcia, Wacław (II), a 4 tygodnie po jego śmierci żona Anna urodziła syna Wacława Adama.

Jeśli chodzi o dalszy okres dziejów cieszyńskich Piastów, Starck ogranicza się do stwierdzenia, że po śmierci księcia Kazimierza w 1528 r. władza przeszła na wnuka Wacława (III) Adama, któremu wyznaczył jako opiekuna Jana Pernsteina. Z tego okresu pochodzi tylko jeden regest dokumentu z 1545 r., w którym młody książę przekazuje państwo frydeckie Janowi z Pernsteinu oraz zgadza się na to, że księstwo cieszyńskie przejdzie na Pernsteinów, gdyby Wacław Adam zmarł bez męskiego potomstwa. Całość zamykają uwagi biograficzne dotyczące potomstwa księcia zarówno z pierwszego jak i drugiego małżeństwa. Starck wymienia wszystkie dzieci, wraz z dziennymi datami urodzin, ewentualnie zgonów. Ostatnia informacja dotyczy śmierci księcia, na którego pogrzebie był obecny, o czym już była mowa.

Na pierwszy rzut oka rękopis Starcka, jak go ocenił Biermann, jest tylko zestawieniem regestów, które dokumentują zawartość cieszyńskiego archiwum zamkowego w 1580 r. To oczywiście jego największa wartość, zwłaszcza że

¹¹³ Chodzi o Eufemię, córkę Ziemowita IV, księcia mazowieckiego. Ślub odbył się w 1412 r., a nie w 1422 r. Była siostrzenicą Władysława Jagiełły, w cieszyńskich źródłach zwana jest Zofią albo Ofką.

¹¹⁴ Pisząc „ist dieser Casymirus der letzter auß dem Stam Piastii gewesen”, Starck myli Kazimierza Jagiellończyka z Kazimierzem Wielkim.

większość nie zachowała się w oryginale do naszych czasów, dzięki jego pracy znamy przynajmniej regesty 40 dokumentów nienotowanych w literaturze historycznej. Najwięcej zarejestrowanych przez Z. Starcka regestów dotyczy rządów księcia Przemysława I Noszaka, księcia Bolka I, księżnej Ofki i jej synów oraz oczywiście Kazimierza II (ponad 40 pozycji). Nietrudno zauważyć, że brak w zestawieniu Starcka informacji dotyczących założyciela dynastii książąt cieszyńskich, księcia Mieszka I, choć jeden zapis pochodzi z okresu jeszcze wcześniejszego, bo z 1255 roku¹¹⁵. Im bliżej czasów Starcka, tym więcej w książęcym archiwum zachowało się dokumentów, które mógł przejrzeć i spisać. Zastanawia, że bardzo mało, właściwie żadnych materiałów nasz autor nie zarejestrował dla XVI wieku, czyli okresu dla siebie najnowszego. Możliwe, że z braku czasu nie zdążył się z nimi zapoznać, ale prawdopodobnie wynikało to z przekonania, że te czasy wszyscy pamiętają. Swoje regesty Starck sporządzał w pierwszym rzędzie z oryginałów zachowanych w archiwum zamkowym, choć nie ma pewności, czy wyłącznie stąd czerpał swe informacje. Nie zmienia to faktu, że spis Zachariasza Starcka to najstarsze znane nam zestawienie zawartości cieszyńskiego archiwum zamkowego, przez co nabiera szczególnie wielkiego znaczenia¹¹⁶. Czy jest kompletny, to już inne pytanie¹¹⁷.

Bliższa analiza tekstu pokazuje jednak, że Zachariasz Starck próbował wykroczyć poza schemat prostego zestawienia regestów, przede wszystkim nadając spisaniem materiałowi pewien porządek, według lat panowania poszczególnych książąt. Większość danych o koligacjach poszczególnych władców czerpał z samych dokumentów, ale niewykluczone, że wspierał się pamięcią osób skupionych wokół dworu, ewentualnie jakimiś sporządzonymi wcześniej wywodami genealogicznymi. Nic nie wskazuje, aby miał do dyspozycji jakieś narracyjne opracowanie, nawet najkrótszą kronikę cieszyńskich Piastów (choć teoretycznie nie można tego wykluczyć)¹¹⁸. Niełatwo w to uwierzyć, pamiętając o znaczeniu, jakie członkowie panujących dynastii przykładali do dokumentowania świadectw o przodkach, co przecież legitymowało ich władzę, było też niezbędnym narzędziem przy konstruowaniu wszelkich zawieranych i dyskutowanych koligacji rodzinnych. Być może gromadzone przez pokolenia rodowody cieszyńskich Piastów i inne materiały genealogiczne padły ofiarą pożaru z 1570 r., a pozostała tylko ogólna pamięć nieutralona na piśmie. Część informacji ogólnych, które Starck wykorzystał w swoim zestawieniu, zaczerpnął z powszechnie dostępnych

¹¹⁵ W. Gojniczek, *Urzędy książęce i ziemskie*, s. 118 stawia hipotezę, że dokument z 1255 r., a więc z okresu, kiedy jeszcze nie było osobnego dworu w Cieszynie, przechowywany był w archiwum cieszyńskich dominikanów i został zabrany przez księcia Wacława Adama po sekularyzacji klasztoru, podobnie jak postąpił z dokumentacją klasztoru franciszkanów.

¹¹⁶ Wraz z Wacławem Gojniczkim przygotowujemy obecnie krytyczną edycję spisu Zachariasza Starcka, która ukaże się w serii wydawniczej Bibliotheca Tessinensis.

¹¹⁷ Przeczy temu cytowana poniżej wzmianka Jakuba Schickfusa (przypis 235).

¹¹⁸ Także następca Starcka, Eleazar Tilisch, swój wywód cieszyńskich Piastów oparł w całości (poza Starckiem) na źródłach pozacieszyńskich.

niemieckich i śląskich kronik; te pisząc o wydarzeniach na krakowskim dworze powoływały się z reguły na Długosza¹¹⁹.

Choć Zachariasz Starck nie pozostawił po sobie zwartego dzieła narracyjnego, jest autorem, który pierwszy w sposób bardziej systematyczny podjął poszukiwania informacji o minionych dziejach księstwa cieszyńskiego. Efektów tych badań nie można traktować jako kroniki, ale na pewno znalazły także użytkowe zastosowanie. Zestawienie ilustruje stan wiedzy dworu książęcego w Cieszynie na temat dziejów dynastii, w momencie, kiedy środowisko to uznało, że jest zasadne, albo wręcz pożądanе, aby zlecić, lub przynajmniej wesprzeć, opracowanie własnej „kroniki rodowej”, w której powstaniu praca Starcka odegrała niebagatelną rolę. Rękopis przechowywany był na cieszyńskim dworze do wygaśnięcia dynastii Piastów w 1653 roku¹²⁰.

Eleazar Tilisch i jego kronika książąt cieszyńskich z 1588 r.

Także kolejny cieszyński sekretarz, autor pierwszej wydanej drukiem kroniki książąt, Eleazar Tilisch (1560–1612), wywodził się z grona niemieckich humanistów, choć urodził się i działał na Śląsku. Jego „standardowy” biogram, a więc taki, z którego korzysta większość piszących o nim, opracował Gustav Roethe przed ponad stu laty¹²¹. Za Roethem wszyscy piszący o Tilischu wspominają krótko o jego studiach, służbie na dworze książąt cieszyńskich, później legnicko-brzeskich oraz wymieniają trzy najważniejsze dzieła. Nie została opublikowana rozprawa doktorska Barbary Włochowicz poświęcona Tilischowi, która skupiła się na losach poszczególnych członków jego rodziny oraz analizie zachowanych utworów¹²². Informacje o życiu Tilischa są skąpe, szczególnie zaś niejasne są te elementy życiorysu, które mogą być ważne dla określenia, jaką rolę pełnił on na cieszyńskim dworze. Roethe opierał się na informacjach wrocławskich archiwistów, jak również na wiadomościach pochodzących od dawniejszych autorów, przede wszystkim na słowniku uczonych wywodzących się z Jeleniej Góry autorstwa Johanna Caspara Eberta z 1726 roku¹²³. Daty życia Eleazara Tilischa zo-

¹¹⁹ Poza wzmiankami o kontaktach książąt cieszyńskich z dworem krakowskim w grę wchodzi informacje dotyczące tych cieszyńskich Piastów, którzy rządili w księstwie głogowskim. Występują one np. w dziele Joachima Cureusa.

¹²⁰ Bezpośrednio po śmierci Elżbiety Lukrecji jej syn Ferdynand Jan Liechtenstein zabrał część archiwaliów, wraz z nimi zapewne wiedeński egzemplarz spisu Starcka. Resztę na polecenie Urzędu Zwierzchniego wywieziono do Wrocławia.

¹²¹ G. Roethe, *Tilisch Eleasar*, ADB 38, 1894, s. 301–302. Ostatnio K. P. Möller, *Oberschlesischen Autoren 1450–1620*, s. 542, który wymienia dalszych autorów cytujących Tilischa, niczego nowego nie wnoszących.

¹²² B. Włochowicz, *Działalność piśmiennicza Eleazara Tillischa*, praca doktorska napisana pod kierunkiem A. Barciaka, Katowice 2002. Autorka pokusiła się o przekład cieszyńskiej kroniki Tilischa na język polski.

¹²³ Johann Caspar Ebert, *Cervimontium literatum in quo viri quos dedit Hirschberga Silesiorum scriptis ac eruditione fulgentes breviter delineantur. Centuria I, Vratislaviae 1726*.

stały zapisane w zbiorze epigramatów poświęconych śląskim uczonym Johanna Heinricha Caspara Cunrada pt. *Silesia togata*¹²⁴. Tę pracę znał również Leopold Jan Szersznik i na jej podstawie, posiłkując się dodatkowo leksykonem Jöchera z 1751 r., opracował poprawny biogram Tilischa¹²⁵. Z kolei Jöcher opierał się na leksykonie Johanna Heinricha Zedlera, od którego pochodzi informacja, że Tilisch był w Cieszynie ochmistrem, a później ksiązęcym radcą i sekretarzem¹²⁶.

Dzięki Cunradowi wiemy, że Eleazar Tilisch urodził się w 1560 r. w Jeleniej Górze, jako drugi syn Baltazara, pastora ewangelickiego w Strzelnie. Wyrastał w bardzo wykształconej i utytułowanej rodzinie: jeden z jego braci, Melchior, był filozofem i rektorem ksiązęcego gimnazjum w Brzegu, inny, Nathanael, superintendentem w Miliczu i cenionym poetą. Ten drugi w 1565 r. został nobilitowany z predykatem von Tilenau, stąd też i o Eleazarze pisano „Tilesius von Tilenau”¹²⁷. Sam Eleazar z wykształcenia był prawnikiem, studiował w Lipsku, gdzie immatrykułował się w 1579 roku¹²⁸. Wkrótce po zakończeniu studiów prawniczych przybył na cieszyński dwór ksiązęcy, gdzie rządy jako regentka (w latach 1579–1594), w zastępstwie małoletniego syna Adama Waclawa, sprawowała Sydonia Katarzyna. Przebywał tu kilka lat, pełniąc funkcję m.in. ksiązęcego sekretarza, a efektem pobytu w Cieszynie były m.in. dwa utwory opublikowane w 1588 r. we Freibergu, w tym interesująca nas kronika ksiąząt cieszyńskich (o czym niżej). W następnych latach, najpóźniej od 1592 roku¹²⁹, Tilisch działał jako sekretarz ksiąząt brzeskich, dla których także pisał, podobne jak w Cieszynie, kroniki. Wcześniej ukazała się drukiem mowa pogrzebowa *Threnus Silesiae* (Breslau 1594), wyrażająca żal po śmierci księżnej Zofii legnicko-brzeskiej. Był też związany z księstwem opawsko-karniowskim, gdzie wymieniany jest na przełomie XVI i XVII wieku, m.in. jako doradca ówczesnego starosty ziemskiego księstwa opawskiego, którym był Jan Bruntálský z Vrbna. Ostatnie lata życia spędził w Brzegu, na dworze Jana Chrystiana (1591–1639), syna zmarłego w 1602 r. Joachima Fryderyka, mocno powiązanego z Hohenzollernami. Tilisch zmarł tutaj w 1612 roku¹³⁰.

124 Johann Heinrich Caspar Cunradi, *Silesia togata sive doctrina & virtutibus clarissimorum elogia...*, Lignicii 1706, s. 308.

125 L. J. Szersznik, *Nachrichten von Schriftstellern und Künstlern aus dem Teschner Fürstenthum*, Teschen 1810, s. 151–152. Por. Ch.G. Jöcher: *Allgemeines Gelehrten-Lexicon*, Bd. 4, Leipzig 1751, s. 1199.

126 J. H. Zedler, *Grosses vollständiges Universallexicon aller Wissenschaften und Künste*, Bd. 44, Leipzig – Halle 1745, s. 151–152.

127 Zgodnie z humanistyczną manierą rodzina starała się wykazać włoskie pochodzenie (B. Włochowicz, *Działalność piśmiennicza*, s. 64–112. Biogram Eleazara Tilischa s. 113–123).

128 *Die Jüngere Matrikel der Universität Leipzig 1559–1809*, Bd. 1 (1559–1634), hrsg. G. Erler, Leipzig 1909, s. 468.

129 W bibliotece Nostitzów zachował się rękopis z podpisem E. Tilischa z 1592 r., na którym podpisał się jako „Bregae secretaries” (R. Šípek, *Jauerer Schlossbibliothek*, s. 184, cz. 2, s. 113).

130 Zapewne był dwukrotnie żonaty, drugą żoną była Weronika, wdowa po Florianie Götzu z Opawy (B. Włochowicz, *Działalność piśmiennicza*, s. 95, 122–123).

Eleazar Tilisch służył więc kolejno książętom cieszyńskim, legnicko-brzeskim, jakiś czas wyższej szlachcie księstwa opawskiego, ale wiele faktów z jego życia pozostaje niejasnych¹³¹. Nas interesuje jedynie cieszyński okres jego działalności, o którym z całą pewnością możemy powiedzieć to, iż Tilisch pełnił funkcję książecego sekretarza, jak sam zaznaczył w tytule swoich dwóch cieszyńskich utworów z 1588 r. Niestety w całkiem licznych cieszyńskich dokumentach z tego okresu brak dokumentów przez niego sygnowanych¹³² i jakiegokolwiek o nim wzmianki. Otworzyło to pole do różnych spekulacji, przy czym autorzy najczęściej chcą go widzieć w funkcji wychowawcy młodego księcia Adama Waława albo ochmistrza jego dworu¹³³, na co brak dowodu, poza wzmianką Jöchera. Sporne są też lata pobytu Tilischa w Cieszynie. Barbara Włochowicz przypuszcza, że opuścił miasto wkrótce po wyjeździe księcia Adama Waława na dwór saski w styczniu 1587 r.; inni autorzy przyjmują, że najpierw pracował jako wychowawca Adama Waława, a od 1587 do 1594 r., kiedy książe dla dalszej edukacji udał się na dwór saski, działał jako sekretarz książeący. Powtarza się również tezę, iż zajął się porządkowaniem archiwum, może był również opiekunem innych książeących dzieci¹³⁴. Wszystko to jednak hipotezy, roboczo wystarczy przyjąć, że – jak wspomniano – był książeącym sekretarzem, być może w latach 1582–1588 (Szersznik napisał, że funkcję tę pełnił przez sześć lat). Niewykluczone, że do Saksonii udał się wraz z młodym księciem. Nie wiemy jednak, jakie relacje łączyły Tilischa z dworem saskim. Badacze, niejako z rozpędu przyjmują, że Tilisch, podobnie jak Starck, trafił do Cieszyna z polecenia dworu saskiego¹³⁵. Raczej przystali go do Cieszyna książeęta brzescy.

Dokładniejsza wiedza o charakterze obowiązków Tilischa na cieszyńskim dworze mogłaby mieć znaczenie dla określenia możliwości gromadzenia przezeń materiałów archiwalnych, które mógł wykorzystywać przy pisaniu swego dzieła. Bardziej niż życiorys zajmować nas jednak powinna twórczość Tilischa, a przede wszystkim *Krótki spis, sprawozdanie i wyciąg o pochodzeniu i genezie książąt Cieszyna i Wielkiego Głogowa* [*Kurtze Vorzeichnus, Bericht und Auszug, von dem*

¹³¹ Podobno był uznanym prawnikiem (Jöcher pisze „geschicktes Rechts-Gelehrter”), ale nie tytułuje się doktorem, więc długo zapewne na studiach nie zabawiał.

¹³² W. Gojniczek, *Urzędy książęce i ziemskie*, s. 82–83 czysto hipotetycznie przypisuje mu dwa kopiarze książeęcej korespondencji z lat 1582–1584 (KCC, SZ, sygn. DD IX 49/4), i przyjmuje, że był sekretarzem w latach 1582–1586 (s. 292).

¹³³ Radim Jež (*Paměť Slezska*, s. 67) uczynił z niego ochmistrza, a w końcu nawet kanclerza Sydonii Katarzyny i Adama Waława. Por. B. Polockzowa, *Najdawniejsze kroniki*, s. 101–102; jednoznacznie również I. Panic, *Dzieje Cieszyna*, t. 1, s. 276.

¹³⁴ Np. B. Włochowicz, *Działalność piśmiennicza*, s. 115–117 przyjmuje, że zajął się porządkowaniem archiwum, może był też opiekunem dzieci, zapewne księżniczki Marii Sydonii, czego ma dowodzić rzekomo większy i cieplejszy opis jej osoby w swej kronice. To uproszczenie, była bowiem jedyną, która dożyła nieco późniejszego wieku. Tilisch pisze o naukach w dzieciństwie Adama Waława i innych dzieci, ale nie wspomina, że je uczył.

¹³⁵ Tak B. Polockzowa, *Najdawniejsze kroniki*, s. 101; B. Włochowicz, *Działalność piśmiennicza*, s. 114. Roethe znał tylko jego dziełko z 1594, z czego Klaus-Peter Möller wyciągnął wniosek, że był sekretarzem w Cieszynie w latach 1587–1594.

Stamling und Ankunfft der Hertzoge zu Teschen und Groß Glogaw]¹³⁶. Dziełko ukazało się w 1588 r. w drukarni Georga Hoffmanna we Freibergu w saskiej Miśni, wraz z innym utworem Tillischa, poetycką czy raczej retoryczną apologią *Ein Lobspruch des deudschen [!] Fürsten und Adelstands*¹³⁷. Obydwa utwory zostały pomyślane jako jedno dzieło, o czym świadczy strona tytułowa, na której najpierw znajdujemy pierwszy tytuł oraz jego wyjaśnienie: „Pochwała niemieckich książąt i szlachty, w której opisano ich pochodzenie i rozwój, jak też wyjaśniono ich znaki, hełmy, herb, pióra i barwy. Ze wskazaniem starych książęcych i szlacheckich zwyczajów, praw, dochodów oraz postaw”¹³⁸, po czym następuje tytuł drugiej części druku. Dziełko Tilischa dedykowane jest więc ogólnie książętom i szlachcie, także we wstępie, podpisanym w Cieszynie 28 czerwca 1588 r., autor zwraca się do wszystkich książąt, nie tylko do swojego cieszyńskiego patrona. Wyjaśnia w nim, że jego celem było pokazanie pochodzenia stanu książęcego i szlacheckiego, i że później przejdzie do opisanie cieszyńskiego rodu książęcego, w służbach którego spędził kilka lat. Pisze też, że udało mu się w wielu węgierskich, polskich, czeskich i śląskich kronikach, przywilejach, confirmacjach i pisemnych źródłach, znaleźć informacje, które pozwoliły opracować dzieje cieszyńskich książąt oraz ich genealogię, którą unizienie dedykuje Jego Książęcej Mości (imię nie pada)¹³⁹.

Pierwszy utwór, pisany po niemiecku, zaczyna się na dziewiątej stronie druku, powtórzeniem tytułu *Ein Lobspruch...* Jest wart odrębnej analizy, Tilisch mierzy się w nim z problemem istnienia podziałów stanowych, przywołując klasyczne powiedzenie *Da Adam rodt und Eva span / Wer war allda ein Edelman*¹⁴⁰. Aby usprawiedliwić fakt istnienia nierówności społecznych, sięga po przykłady z historii starożytnej, przywołując Aleksandra Wielkiego, perskiego króla Dariusza i Cezara, ale większość tego dziełka stanowi analiza symboliki, a przede wszystkim kolorystyki szlacheckich herbów, poprzez które omawia cnoty, jakimi książęta i szlachta powinni się charakteryzować. Kończy opisem herbu książąt cieszyńskich, po niemiecku, a później po łacinie¹⁴¹.

¹³⁶ Posługuję się egzemplarzem w KCC, SZ, sygn. 3 P IV 13. Dalej cytuję karty według numeracji druku, nawet jeśli niekiedy na tych kartach foliacji brakuje.

¹³⁷ *Ein Lobspruch des Deudschen Fürsten und Adelstands [...] von Eleasaro Tilisch, anjetzo Für. Gna. zu Teschen Secretario, Freybergk in Meissen bey Georg Hoffmann 1588.*

¹³⁸ „Ein Lobspruch des deudschen [!] Fürsten und Adelstands, Darinnen desselben Ankunfft und Vortpflanzung, Auch Erklerung Schilde, Helmen, Wappen, Feldern, und Farben. Mit anzeigung Alter Fürstlichen und Adelichen gebrauchte, Rechte, Gebür und Vorhaltung grundlich beschrieben”.

¹³⁹ Wstęp kończy znów wiersz, że „Diesen Lobspruch und kurtz Geticht / hab ich zu Ehren zugericht / dem werden Fürst und Adelstandt / Im hochlöblichen Deudschenland”, z czego m.in. wynika, że Śląsk uważał Tilisch za integralną część Niemiec. Po czym następuje łaciński ośmiowiersz *Vera nobilitatis*.

¹⁴⁰ W polskiej tradycji: *Gdy Ewa przędła, Adam rył / gdzie wtedy jaśnie panicz był?*

¹⁴¹ *Lobspruch* analizuje B. Włochowicz, *Działalność piśmiennicza*, s. 163–169, sprowadzając go do roli posiadającego jedynie wartość literacką panegyryku, powstałego na zlecenie księżnej Sydonii Katarzyny albo kogoś z jej otoczenia.

Znajomość całości jest ważna dla oceny zamierzeń i celów Tilischa, którymi kierował się pisząc drugą część pracy, rozpoczynającą się powtórzeniem tytułu *Kurtze Vorzeichnüß Bericht und Auszug von dem Stammling und Ankunfft der Hertzoge zu Teschen und Groß-Glogau*. Sama kronika liczy 54 strony, po których następuje tablica genealogiczna, dwustronicowe „posłowie” oraz kilka dodatkowych epigramatów¹⁴². Wprowadzenie otwiera deklaracja autora, iż byłoby cennym napisanie historii i wywodów śląskich domów książęcych z Legnicy, Brzegu, Cieszyna i Ziębic, w których, dzięki Bogu, żyje jeszcze wielu książąt. Ponieważ jednak w wydanych ostatnio po łacinie i niemiecku annałach i kronikach sporo już napisano na ten temat, na razie z tego zamierzenia rezygnuje. Chce tylko opisać starodawne pochodzenie cieszyńskiego księstwa i tutejszych książąt oraz ich bohaterskie czyny [„dieses Fürstlichen Hauses uralter Stamm und dessen Dignität neben etlicher Fürsten Leben und Thaten kund gemacht”], bo Cureus w swoim dziele wspomina o ich chwalebny królewskim pochodzeniu, ale nic właściwie o nich nie wie. Księstwo zaś, leżące na granicy między Węgrami, Polską, Morawami i Śląskiem, narażone było na częste wojny i zniszczenia, przez co mniej dbano, aby opisywać historię. Dlatego ważne sprawy zapisywano na brzoazowej korze albo pergaminie trafiały do klasztorów, gdzie w piwnicach ulegały zniszczeniu¹⁴³. Ponadto zamek i miasto Cieszyn w dniu 3 kwietnia 1520 [!] r. zgorzał, przez co wiele przywilejów poszło z dymem. Przywołuje Melanchtona¹⁴⁴ i dodaje, że każdy kto zna węgierskie, polskie, czeskie i śląskie kroniki, łatwo się rozezna, skąd dana informacja pochodzi. Po raz drugi więc sugeruje wielość źródeł, na których się opiera.

Swoją historyczny wywód Eleazar Tilisch rozpoczyna od opisu „pierwszej” fundacji zamku i miasta Cieszyna, której początków należy szukać w Polsce w 804 r., kiedy zmarł książę Leszek III, bowiem jeden z jego synów, Cieszymir, był założycielem Cieszyna. Do tego wątku, wywiedzionego z Długosza, wrócimy niżej. Następnie autor wraca do syna poprzedniego władcy, czyli Popiela II, który za popełnione zbrodnie został pożarty przez myszy. Pozwala mu to na przejście do opisu wyboru na władcę Polski z woli Boga i ze względu na posiadane cnoty rolnika z Kruszwicy imieniem Piast, co nastąpić miało w 870 r., i który dożył 120 lat, dając początek dynastii królów Polski. Po Piaście nastąpił Ziemowit, po

¹⁴² M.in. *Epigramma in Insignia Illustrissimorum Ducum Teschinensium in Silesia*, czyli opis wierszem łacińskim herbu książąt cieszyńskich. Wiersze sygnowane są przez Tilischa, jedynie zamykający całość epigram przez M. Johanna Langiusa z Hawelbergu.

¹⁴³ Często zupełnie nie dbano „sintemal es der Unkost halben und sonst beschwerlich gewesen auf birckene Rinden oder Pergament solches zu annotiren; ist folgendes, da gleich etwas mit alten unleslichen Buchstaben und Characteribus augemercket, nicht in Acht genommen, geringschätzig gehalten, ind die Münchs-Klöster versteckt, und in alten finstern Gewöben vermodert blieben” (E. Tilisch, *Kurtze Vorzeichnus*, k. H3). Wzmiankę o dokumentach pisanych na brzoazowej korze [„auf birckene Rinden”] uznać trzeba za zwrot literacki, nigdzie w Cieszynie nie zarejestrowano śladu takich artefaktów czy informacji o nich.

¹⁴⁴ Który również narzeka, że wiele chwalebnych czynów Rzymian i Niemców nie zostało odpowiednio upamiętnionych.

nim w 910 r. Leszek IV i Ziemomysł, a następnie Mieszko [Mieslaus], który przez siedem lat był niewidomy, jednak dostąpiwszy cudownego odzyskania wzroku, doprowadził sarmackie ludy do Słowa Bożego, przyjmując chrześcijaństwo po ślubie z Dąbrówką w 965 roku. Dotąd zarówno Śląsk jak i Cieszyn były pogańskie, o czym zdaniem Tilischa świadczy murowany kościół na cieszyńskim zamku, który wcześniej był pogańską świątynią [ein Heidnisch Fanum]. Mieszko I zmarł w 999 r., pozostawiając syna Bolesława, którego w Gnieźnie cesarz Otto III koronował na króla. Dalej następuje skrótowy opis dziejów Polski poprzez charakterystykę sylwetek pierwszych Piastów, dla nas ważny jest podział kraju między pięciu synów Krzywoustego, a następnie Śląska między trzech synów księcia Władysława Wygnańca. Miało to miejsce, zdaniem Tilischa, w 1155 r., przy czym Górny Śląsk (Racibórz, Opole, Cieszyn, Bytom, Opawa, i Niemodlin) otrzymał książę Mieszko. Właśnie z tych królewskich, polskich dynastii, pochodzą trzy linie książąt śląskich¹⁴⁵.

Cały ten wywód, poczynszy od czasów przedpiastowych, jest „standardowym” opisem historii Polski i Śląska we wczesnym średniowieczu, jaki powielali wszyscy śląscy dziejopisowicze, także Cureus. Podobnie zresztą jak dalsze wywody Tilischa, poświęcone losom książąt opolsko-raciborskich, którzy rządzą również w kasztelanii cieszyńskiej, stąd przez autora zwani są książętami cieszyńskimi. Po kolei omawia rządy Mieszka I, zmarłego w 1211 r., Kazimierza I, zmarłego w 1234 r. i Mieszka II, zmarłego w 1246 r. (który w 1241 r. walczył z Tatarami) oraz jego brata Władysława [Ladislaus], który odszedł z tego świata ok. 1272 roku. Wdowa po nim Eufemia, siostra króla Polski Przemysława, wybudowała klasztor w Cieszynie, który pozostaje nekropolią książąt. W tym miejscu Tilisch po raz pierwszy sięgnął po informacje zawarte w zestawieniu Starcka, ale ponieważ uznanie w 1255 r. Eufemii za wdowę kłóciło się z datą śmierci Władysława, jaką sam przyjmował (1272), więc przejął sam przekaz o fundacji klasztoru włącznie z komentarzem (że obecnie każe się w nim Słowo Boże według wyznania augsburskiego), ale opuścił datę¹⁴⁶. Książęca para miała dwóch synów: Jakuba, księcia raciborskiego (i wojewodę sandomierskiego), oraz Władysława [Wladislaus], księcia opolskiego i cieszyńskiego, który w 1273 r. został wybrany „królem”, czyli seniorem Polski, jednak wyboru nie przyjął. Tego z kolei syn Kazimierz poślubił córkę margrabiego brandenburskiego Ottona i miał z nią synów Kazimierza i Jana (od którego wywodzi się ród książąt z Oświęcimia) oraz córkę Wiołę. Tu następuje obszerniejszy wywód o walce w 1260 r. króla Czech Przemysła Ottokara z Belą, królem Węgier, w której brał udział książę „Ladislaus”. Pozwala to

¹⁴⁵ A właściwie dwie, bo jak dopowiada niżej, Konrad zmarł bezpotomnie i jego ziemie zajął Mieszko, ale król polski Kazimierz (w rzeczywistości książę Kazimierz Sprawiedliwy) zmusił go do oddania tych terenów Piastom z Wrocławia. W zamian przekazał Mieszkowi Oświęcim z okolicami, które oddał przez 274 lata związane będąc z książętami cieszyńskimi (do 1454 roku).

¹⁴⁶ D. Adamska, *Schlesische Klöster als Begräbnisstätten des Adels im Fürstentum Schweidnitz – Jauer des Spätmittelalters*, w: *Adelige – Stifter – Mönche. Zum Verhältnis zwischen Klöster und mittelalterlichem Adel*, red. N. Kruppa, Göttingen 2007, s. 291–306.

na przeskok do 1306 r., kiedy znaną z piękności cieszyńską księżniczkę Wiolę poślubił czeski król Wacław III.

Ten pełen błędów fragment tablicy genealogicznej górnośląskich Piastów jest bardzo istotny. Tilisch popełnia tu liczne pomyłki wynikające m.in. ze zdublowania imion i osób (Ladislaus i Wladislaus to dla niego dwa różne imiona). W efekcie pomiędzy Władysławem I (opolskim), który w rzeczywistości zmarł w 1281 r., a Kazimierzem [I] cieszyńskim, ulokował trzy osoby, zamiast jednej – Mieszka I (cieszyńskiego), którego z kolei nie znał. Następnie Tilisch omawia rządy księcia Kazimierza [I] (głównie akt hołdu królowi Janowi czeskiemu w 1327 roku¹⁴⁷), który miał synów Przemysława oraz Ziemowita, o którym niczego nie znalazł, poza tym, że w 1385 r. wraz z bratem odebrał hołd mieszczan z Głogowa. Przejął tę wzmiankę oczywiście ze Starcka. Od tego momentu dzieje cieszyńskich książąt wypełniają się większą liczbą konkretów, które Tilisch czerpie ze spisu z 1580 roku¹⁴⁸. Chętnie jednak dopełniał ogólnie znanymi w środowisku dziejopisarzy faktami jakim był np. „zjazd królów” w Krakowie w 1363 r. ze słynną ucztą u Wierzyńka, na której nie mogło zabraknąć księcia Przemysława. Tilisch przejmuje (tzn. przepisuje) informacje Starcka o objęciu w 1400 r. rządów przez synów Przemysława Noszaka, który żył jeszcze w 1407 roku. W opowieści o następcy Noszaka, księciu Bolesławie, skupia się na jego związkach z królami Polski, uzupełniając je informacją o wojnie z 1410 r., ale też o tym, że w czasach wojen husyckich Bolesław stał w jednym obozie z cesarzem Zygmuntem, aby chronić śląską ojczyznę [„gemeines Vaterlands Slesien”]. Następny okres, rządy wdowy Ofki/Eufemii i jej czterech synów, zasadniczo opisuje znów powtarzając informacje Starcka, niekiedy traktując je szerzej. Przekaz dotyczący Władysława, który objął we władanie posiadaną połowę księstwa głogowskiego, pozwala Tilischowi na wprowadzenie kilku informacji o losach tego księstwa, co prowadzi do nowych błędów¹⁴⁹.

Kolejny etap dziejów księstwa cieszyńskiego zaczyna się w 1474 r., kiedy Kazimierz, syn księcia Bolesława [II] obejmuje rządy które trwają do 1528 r. Jest to dosłowne sformułowanie Starcka, Tilisch jedynie dodaje, że trwały one 54 lata. W przypadku tego władcy znajdujemy w kronice Tilischa głównie informacje o koncesjach uzyskanych od króla Czech, Władysława, któremu w zamian składa hołdy. Nie mogło zabraknąć wzmianki o zamachu w Nysie (z błędną datą 1599 r.) i uzyskaniu pod koniec życia w lenno księstwa opawskiego. Sporo też wiadomości rodzinnych, za wypisami Starcka. Dużo mniej pisze o wnuku

¹⁴⁷ Dość obszernie Tilisch wyjaśnia, że książęta śląscy zdecydowali się na to z powodu Łokietka, i żeby nie mieć z nim nic wspólnego zmienili kolory swoich herbów; także książę cieszyński białego orła zmienił na złotego. Potem jeszcze raz pisze, że w 1327 r. książę Kazimierz oddał hołd królowi Janowi, za co otrzymał połowę Głogowa.

¹⁴⁸ M.in. przepisuje w całości dokument hołdu mieszczan głogowskich z 1385 r., podobnie jak to uczynił Starck.

¹⁴⁹ Między innymi wprowadza na scenę księcia cieszyńskiego Przemysława, rzekomego scholastyka z Wielkiego Głogowa.

Kazimierza – Waławie Adamie. W tej części znajdujemy właściwie jedynie informacje biograficzne, za to bardzo dokładne, na temat jego dwóch związków małżeńskich oraz potomstwa, jak też małżeństwa syna, Fryderyka Kazimierza. O politycznej działalności Tilisch pisze jedynie, że cesarz często posyłał Waławę Adama z poselstwami do Polski, w której był bardzo szanowany. Za to przy okazji ślubu z Sydonią Katarzyną autor nie omieszkiał przypomnieć królewskich koligacji księżnej¹⁵⁰ oraz wielkiego znaczenia i prądawności dynastii saskiej oraz spokrewnionego z nią domu brandenburskiego. O urodzonym w 1574 r. Adamie Waławie którego matka wysłała 28 stycznia 1587 r. na dwór elektora saskiego Chrystiana na dalsze nauki, wyraża jedynie przekonanie, że ten potomek znów odrodzi dynastię. Informacja o ponownym zamążpójściu księżnej wdowy w 1586 r. jest ostatnim faktem podanym przez Eleazara Tilischa.

W posłowie autor stwierdza, że na pewno można jeszcze wiele informacji na temat cieszyńskich Piastów, niż to, co odszukał dla „pochwalnej pamięci i czci” [„zu rühmlichen Gedechtniß und Lob”] starej dynastii, która świeci na Śląsku jak karbunkuł. Odwołując się do cytatów ze *Starego Testamentu* zwraca się na koniec do księcia Adama Waławę a apelem, aby przestrzegał cnót. Nie należy się w tym doszukiwać napomnień byłego wychowawcy, jest to bowiem nawiązanie do ideału władcy rozwijanego w utworze. Kończy stwierdzeniem, że cała ojczyzna i poddani powinni szanować panującą od tyłu wieków książęcą dynastię, z której on krótko opisał 32 pokolenia książąt cieszyńskich. Odwołanie do starodawności oraz cnót Piastów było naturalne, podobnie jak przypomnienie ich koligacji z panującymi domami cesarzy niemieckich, królów Węgier, Czech, Polski oraz elektorów Rzeszy.

Dopełnieniem dziełka Tilischa jest załączona tablica genealogiczna, na której każdy z cieszyńskich panujących otrzymał pewnego rodzaju metryczkę, powtarzającą najważniejsze dane z części opisowej. Zaczyna się od Piasta, wybranego władcą w 870 r., który jest dla Tilischa pierwszym pokoleniem rodu, jego potomkowie tworzą kolejnych dziesięć, a 12 reprezentuje Mieszko I († 1211), obecnie zwany Płatonogim, a 14 jego wnuk książę Władysław opolski. Do tego miejsca tablica genealogiczna jest poprawna, odąd zaczynają się błędy, Tilisch dodaje bowiem nieistniejące osoby: Władysława (15 pokolenie), Kazimierza (16) oraz jeszcze jednego Kazimierza (17), którego żoną miała być córka Ottona, margrabiego Brandenburgii. Ich imiona Tilisch przejął z literatury swoich czasów, a bardziej niż na mnożeniu pokoleń zależało mu na wprowadzeniu do dziejów cieszyńskich Piastów koligacji z Hohenzollernami. Brakuje za to faktycznego założyciela księstwa, Mieszka I. Poprawny wywód zaczyna się ponownie dopiero od kolejnego Kazimierza [I] (18), Przemysława [I] (19), a później jego synów Przemysława i Bolesława (20). Pozostała część wyvodu, tj. potomstwo tego ostatniego [na

¹⁵⁰ Siostra jej ojca Franciszka, Dorota, była żoną króla Danii Chrystiana III. Wydaje się, że Tilisch miał dostęp do tekstu umowy ślubnej Waławę Adama i Sydonii Katarzyny, w każdym razie dość szczegółowo omawia warunki intercyzy.

następnej karcie], w najogólniejszych zarysach jest poprawna¹⁵¹. W ostatnich generacjach pojawiają się nawet nieletnie dzieci, ostatnim jest Adam Waclaw jako 25 pokolenie¹⁵².

Tablica genealogiczna jest odbiciem tekstu właściwego, odnajdujemy w niej wszystkie wcześniejsze błędy. Zmusza to do zadania pytania o ocenę dzieła Tilischa¹⁵³ oraz o źródła jego wiedzy. Naturalnym wydaje się założenie, że skoro był ksiązęcym sekretarzem, to podobnie jak Starck korzystał z archiwum oraz z kancelarii książąt cieszyńskich, sam to zresztą w kilku miejscach sugeruje¹⁵⁴. Jednak porównanie z zachowanym spisem regestów z 1580 r. pokazuje coś innego. Tilisch nie wspomina o Starcku, ale do dyspozycji musiał mieć jego spis, a spośród ponad stu regestów, dokumentów oraz innych informacji zapisanych przez poprzednika przejął aż 67, czyli przeważającą część. W zdecydowanej większości oznaczało to po prostu przepisanie *in extenso* tekstu poprzednika, duże fragmenty kroniki Tilischa opierają się w całości na wypiskach Starcka. Sprawia to wrażenie, iż Tilisch w ogóle nie widział dokumentów, na które się powołuje, jedynie przepisał ich regesty. Wymowna jest informacja podana w jego kronice pod 1450 r. (ale pomiędzy faktami z 1426 r. a 1433 r.) o piśmie cesarza Zygmunta do księcia Bolesława, przy czym wspomniany jest również jego syn Waclaw, którego cesarz raczył przyjąć na dwór cesarskiej małżonki Barbary. Do czego Eleazar Tilisch dodaje komentarz, że jest to mało prawdopodobne, bowiem Bolesław zmarł w 1433 r., Zygmunt w 1437, a Barbara wyszła ponownie za mąż i wyjechała na Węgry. Słusznie, ale (pomijając błędy w datach) Starck w obu rękopisach datuje to pismo na 1430 r., Tilisch więc przepisywał Starcka, i to nieuważnie. Wystarczyło sprawdzić zapis daty w oryginale¹⁵⁵. Niektóre dokumenty Tilisch zapewne miał w ręku, ale podstawą przy pisaniu kroniki nie były dlań oryginały, ale spis regestów Starcka. W tym sensie zarzut Biermanna, że Tilisch dosłownie „fast wörtlich” przepisał Starcka, łącznie z tytułem, jest słuszny. Trzeba jednak pamiętać, że było to zgodne ze strategią konstruowania dzieł przez humanistów, zwłaszcza ostatnich, dla których napisany tekst traktowany był jak autorytet.

¹⁵¹ Chociaż Waclawowi, najstarszemu z synów Bolka I, przypisuje jako żonę Eufemię, córkę Ziemowita z Masur (tj. Ziemowita IV, księcia mazowieckiego). W istocie była żoną Bolka.

¹⁵² Mamy więc sprzeczność pomiędzy wcześniejszą deklaracją Tilischa, iż opisał 32 pokolenia przodków Adama Waclawa. Ciekawostką jest, że w omówionych niżej pracach naliczył 32 pokolenia książąt brzeskich.

¹⁵³ Pomijając pomyłki drukarza, np. przy zjeździe w Nysie wydrukowano datę 1599 r., choć w ciągu między 1493 a 1498 (czyli w druku miał być poprawny rok 1497).

¹⁵⁴ Np. przy informacji, iż w 1396 r. wojewoda Spitko [z Melsztyna] zastawił księżętom Przemysławowi i Bolesławowi Lublinieć, powołując się na zachowane pisma [„Wie die Schreiben von beyden Parten besiegelt noch vorhanden”]. Taki sam zwrot występuje u Starcka.

¹⁵⁵ W 1398 r. omawia za Starckiem układ księcia Przemysława i jego synów z kuzynem, księciem oświęcimskim. Od siebie dodaje, że synowie nosili imiona Przemysław i Bolesław, ale czego dotyczy układ, nie wyjaśnia. W 1422 r. pisząc o ślubie i hołdzie złożonym Zofii, żonie księcia Bolesława, Starck kończy „wie in Schrifften vorhanden”, co Tilisch pomija.

Trzeba jednak zastrzec, że Tilisch wykorzystał ze spisu Starcka jedynie te zapiski i informacje, których można było użyć do konstruowania ogólnego obrazu dziejów dynastii i księstwa cieszyńskiego, pominął zaś wszystkie inne, zwłaszcza prywatne confirmacje dla szlachty i miast. Tilisch nie jest wobec tekstu Starcka całkiem bezwolny: czasem go poprawia, często opatruje różnymi komentarzami, dodaje do nich swoje uwagi albo uzupełnia¹⁵⁶, np. pisząc o poczynaniach królów czeskich lub polskich, innych książąt śląskich, umiejętnie wplata dygresje na ten temat do swoich wywodów. Jego kronika zawiera wiele informacji, których brak w rękopisie z 1580 r., przede wszystkim dla tych okresów, których zestawienie Starcka nie obejmuje (czaszy sprzed XIV stulecia, II połowa XVI wieku). Zapiski Starcka, w istocie ekscerpty z cieszyńskiego archiwum, przeważnie odnoszą się do konkretnych spraw rodzinnych, własnościowych i formalno-prawnych cieszyńskich książąt. Te, które pochodzą od Tilischa, dotyczą ogólniejszych kwestii politycznych oraz koligacji cieszyńskich książąt. Pozwala mu to powiązać je wszystkie w całość, tworząc względnie zwarty obraz dziejów cieszyńskich Piastów, pierwszy zarys dziejów księstwa cieszyńskiego, czyli kronikę krajową [Landeschronik].

Na spisie Starcka Tilisch więc nie poprzestał, a drugą część zaprezentowanych w swoim dziełku wiadomości czerpał z innych źródeł. Sam przywołuje jedynie Cureusa, i z jego dzieła (z niemieckiej edycji z 1585 r.) przejmuje większość wywodów o początkach państwa polskiego oraz wiele dalszych fragmentów. Poza nim tylko raz podaje nazwisko innego informatora, a to w odniesieniu do śmierci króla Bolesława Śmiałego na Węgrzech. Chodzi o teologa z Norymbergi, Johanna Funcka (1518–1566), autora m.in. szanowanej *Chronologia, hoc est, omnium temporum et annorum ab Initio Mundi, usque ad hunc praesentem a nato Christo annum M.D.LXI. computatio*, która pierwszy raz ukazała się drukiem w 1545 r., a później miała jeszcze sześć wydań, w tym w Wittenberdze w 1570 i 1578 roku. Dzieło to jest czasem zwane *Chronologia ab orbe condito*, i tytuł ten najlepiej charakteryzuje jej treść¹⁵⁷. Barbara Włochowicz domniemywa, że Tilisch korzystał także z Galla Anonima i Długosza, co jest nieprawdopodobne, bowiem ich dzieła w oryginale nie były wtedy dostępne¹⁵⁸, a większość autorów powołujących się na Długosza poszczególne wątki czerpała z Miechowity i Kromera. Zasadniejsze jest jej przypuszczenie, że niektóre fakty przejął z kroniki Václava Hájka z Libočan (dla 1260, 1306, 1343 r.), choć porównanie wykazuje więcej różnic

¹⁵⁶ Np. o zamachu w Nysie czy o walkach Leonhardta Hassenheimera z wrocławianami, o których mowa też w dziele Cureusa (edycja z 1586, t. 1, s. 165, 175), a później Schickfusa.

¹⁵⁷ Wydań wittenberskich nie miałem do dyspozycji, we wcześniejszych brak wzmianki o Bolesławie „Audaxie”. Funck był autorem także „Chronika durch M. Carion bis in 1546 durch M. J. Funcken zusammengetragen”.

¹⁵⁸ Przykłady rzekomo z Długosza zob. B. Włochowicz, *Działalność piśmiennicza*, s. 145–147. Autorka, postępując całkowicie bezkrytycznie, zestawia niemiecki tekst Tilischa z edycją łacińską z 70. lat XX wieku, a do dokumentów „długoszowych” zalicza też wspomniany akt hołdu z 1385 r. (przepisany przez Tilischa ze Starcka).

niż podobieństw¹⁵⁹. Ustalanie źródeł poszczególnych informacji i wątków jest niewątpliwie frapujące, generalnie jednak do niczego nie doprowadzi. Jak była mowa, sam Tilisch deklaruje we wstępie, że wykorzystywał różnych autorów, i niewątpliwie tak też uczynił. Mówiąc inaczej, jego dzieło, bazując – jeśli chodzi o dzieje ksiąząt cieszyńskich – na zestawieniach Starcka, jest kompilacją różnych informacji, które udało mu się znaleźć w istniejących publikacjach, i niekoniecznie musiały to być dzieła dziś uważane za najbardziej wartościowe.

Eleazara Tilischa cieszyńskie dzieje bajeczne

Obszerne omówienie najstarszej cieszyńskiej kroniki autorstwa Eleazara Tilischa było niezbędne przede wszystkim dla oceny wiarygodności zawartych w niej wiadomości historycznych. Dla historyków jego dzieło, zwłaszcza po odnalezieniu notatek Starcka, ma ograniczoną wartość¹⁶⁰, jest natomiast bardzo interesującym świadectwem epoki, zaś wypracowana przezeń wizja przeszłości cieszyńskich Piastów, ale także całego regionu, na długo kształtowała poglądy zainteresowanych historią osób. Należy w niej podkreślić przede wszystkim bezpośrednie powiązanie z mitycznymi dziejami Polski (niechętnie już w tym czasie akcentowane w gronie śląskich humanistów), utożsamienie cieszyńskich ksiąząt z władcami Górnego Śląska, a później księstwa opolsko-raciborskiego, oraz liczne, a charakterystyczne błędy, zwłaszcza zmultiplikowanie władców cieszyńskich (opolsko-raciborskich), rzekomo panujących na przełomie XIII i XIV wieku. Czynienie mu z tego powodu zarzutów byłoby jednak uproszczeniem. Tilisch nie był historykiem, ale prawnikiem, a z zamiłowania humanistycznym dziejopisem, dla którego, zgodnie z duchem i przekonaniami epoki, pisanie o przeszłości było przede wszystkim częścią retoryki, miało więc służyć innym celom niż tylko opis tego, co się zdarzyło. Choć postulatem humanistów był krytycyzm wobec źródeł, jednak realizowano go, głównie odwołując się do filologicznej analizy tekstu¹⁶¹, który nadal pozostawał autorytetem. Tilisch cel, jaki sobie postawił, wyartykułował wyraźnie: chciał opisać starodawne pochodzenie cieszyńskich ksiąząt, a więc dowartościować swoich mocodawców. Zapewne spodziewał się określonych profitów z tego tytułu, ale nie wiadomo, czy ze strony dworu cieszyńskiego: w tym czasie nominalny cieszyński dynasta miał kilkanaście lat, regentka, jego matka

¹⁵⁹ Pod 1260 r. znajdujemy opis wojny Przemysła Ottokara z królem węgierskim Belą, ale obszerniejszy i odmienny niż u Tilischa, brak tu imienia księcia cieszyńskiego (s. 15 nn.); pod 1306 r. mowa o ślubie Wacława III z Wiolą, księżniczką cieszyńską, ale Hájek wyraża zdziwienie, że król czeski się z nią ożenił. Co istotne, nie ma tu daty dziennej śmierci syna Wioli z drugiego małżeństwa, a znajdujemy ją u Tilischa.

¹⁶⁰ Właściwie korzystają z niego już tylko genealodzy przy ustalaniu koligacji i dat dziennych członków rodziny Piastów w XVI wieku. Por. K. Jasiński, *Rodowody Piastów Śląskich*, Kraków 2007, s. 641, 650, 651, 666, 668, 669, 672.

¹⁶¹ K. Pomian, *Historia między retoryką a teologią. Niektóre problemy myśli historycznej doby Odrodzenia i reformacji*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 8, 1964, s. 34, 70.

Sydonia Katarzyna, znajdowała się w ostrym konflikcie z cieszyńskimi stanami i nie jest wymieniana w dziełkach Tilischa, zresztą są one skierowane do śląskich książąt oraz książąt Rzeszy. Wydaje się, że bardziej niż na zadłużonych cieszyńskich Piastów Tilisch liczył na wsparcie saskich Wettinów albo na książąt brzesko-legnickich, z którymi związał się na dłużej.

Zanim przejdziemy do analizowania metody pracy oraz strategii, przy pomocy której Tilischowi udało się osiągnąć cel założony we wstępie do *Kurtze Vorzeich-nuß Bericht*, przydatnym będzie zapoznanie się z innymi dziełami Tilischa, pisanymi na zlecenie dworu brzeskiego. Niedawny cieszyński sekretarz pozostawił po sobie bowiem podobne prace, które nie zostały wydane drukiem, m.in. *Genealogie und Ankunfft der Hertzoge in Schlesien zur Lignitz und Brieg, wie dieselbe aus dem Uhralten Stamme der Könige zu Pohlen so wohl auch vom Käyser Carolo Magno und der heiligen Hedwig entsprossen und herkommen, vollnrogen und in eine Tabelle gerichtet von Eleasaro Tylisch, Fürstlich Briegische Secretario. Anno 1593*¹⁶². Nie była to pierwsza genealogia książąt brzeskich, autorem wcześniejszej był kanclerz i doradca książąt legnickich Johann Schramm. Ukazała się drukiem w Wittenberdze w 1574 roku¹⁶³. W dziele poświęconym książętom brzeskim Tilisch poszedł podobną drogą jak w kronice cieszyńskiej, a mianowicie wykazał pochodzenie książąt brzesko-legnickich nie tylko od Piasta, ale także od Karola Wielkiego oraz od św. Jadwigi. Przy legendarnym Piaście autor wspomina oczywiście o Popielu i związanych z jego osobą wydarzeniach, podaje jeszcze kilka innych przykładów tyranów pożartych przez myszy, z biskupem Moguncji Hattorem na czele. Wszystko to również przejmuję z Cureusa i innych śląskich kronik. Zasadnicza część kroniki to krótkie biografie ponad 30 panujących, aż do książąt brzeskich mu współczesnych, przy czym do Fryderyka III ks. legnicko-brzeskiego, osoby władców są numerowane; wspomnianemu księciu przypisano liczbę XXVIII, już bez numerów Tilisch opisuje dwóch jego synów (Henryka XI i Fryderyka IV), Jerzego II († 1586) oraz synów tego ostatniego: Jana Jerzego († 1592) i Joachima Fryderyka († 1602), dla którego wtedy pracował. Praca Tilischa ma pewien walor historyczny, przede wszystkim jednak spełnia funkcje propagandowe, stara się bowiem wykazać, że przynajmniej ta linia książąt śląskich, potomków św. Jadwigi, wywodzi się (poprzez ród hrabiów Meranu) od Karola Wielkiego. Nie tylko więc podkreśla pradawność rodu swoich brzeskich mocodawców, ale także wykazuje ich związek z najważniejszym władcą zachodniego chrześcijaństwa, fundatorem Rzeszy.

¹⁶² APWr, Kolecja rękopisów Oddziału I, sygn. 139. O przechowywanym w Oleśnicy rękopisie pt. „Genealogie und Ankunfft der Hertzoge in Schlesien zur Lignitz und Brieg”, którego autor ukryty jest pod inicjałem E.T. wspomina Johannes Sinapius, *Olsnographia*, Leipzig 1707. Być może to nieco inna wersja.

¹⁶³ Ukazała się w Wittenberdze w 1574 pt. *Genealogia Illustrum et Inclutorum Principum et Dominorum, Ducum Silesiae, Legnicensium, Bregensium, et Goltpergensium*. Przedruk u Sommersberga (zob. niżej, przypis 201), s. 645–722.

Brzeskie dzieło z 1593 r. omówiła ostatnio Marie Bláhová¹⁶⁴, znana czeska mediewistka nie wiedziała jednak, że Eleazar Tilisch kontynuował pracę nad tym tekstem. W Oddziale Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu zachował się jeszcze jeden jego rękopis pt. *Historische Beschreibung der GENEALOGIE und Ankunfft der hochlöblichen Fürsten und Hertzogenn inn Schlesien, zur Liegnitz unndt Briegk, wie dieselbe aus dem Uhraltenn Stamme der Könige zue Pohlen so wohl auch vom Käyser CAROLO MAGNO unndt der Sanct Hedwig entsproßen unndt herkommenn. Biß auf diese Zeit des 1610 Jhares, und die an itzolebende Fürstentliche Personen volntzogen und zusammenn getragen von Eleasaro Tilesio*¹⁶⁵. Jest to rozwinięcie koncepcji i tekstów, które autor zawarł we wcześniejszym rękopisie z 1593 r., co widać zwłaszcza w początkowych fragmentach poświęconych pierwszym władcom, od Piasta (opatrzonego numerem I), do Ziomomysła (IV). Jest to bowiem ten sam tekst, co tekst z 1593 r., wzbogacony dopisanymi zdaniem lub cytatami w języku łacińskim. Po czym w pracy z 1610 r. Tilisch przeskakuje od razu do Bolesława Wysokiego, ale pełne, dość obszerne sylwetki śląskich Piastów zaczynają się od Henryka Brodatego, który w obu rękopisach opatrzony jest numerem XIV. Osoba tego władcy jest potrzebna rzecz jasna po to, aby pojawiła się jego żona, św. Jadwiga z Meranu oraz syn Henryk Pobożny, do którego życiorysu Tilisch wstawia obszerny, wierszowany utwór o bitwie z Tata-rami. Jak widać, mamy tu dalszy etap kreowania prestiżu rodu książąt brzeskich, z odwołaniem zarówno do legendy św. Jadwigi, jak i bohaterskiej (męczeńskiej) śmierci jej syna w bitwie z niewiernymi. O ile wcześniejsza praca była prostym wywodem, genealogią, późniejszy rękopis pomyślany jest jako większe dzieło, zapewne do druku¹⁶⁶. Jednak Tilisch zdążył doprowadzić go jedynie do XXI pokolenia, następnym jako XXII miał być Ludwik III († 1441), ale na tym rękopis się kończy¹⁶⁷. Także w tym przypadku Tilischowi chodziło o to, aby wykazać że książęta brzescy, pochodzący ze prastarego rodu królów Polski, wywodzą się także od Karola Wielkiego i św. Jadwigi [„Wie dieselbe Auss dem Uhraltenn Stamme der Konige zur Pohlen, so woll auch vom Kayser Carolo Magno unndt Der Sanct Hedwig entsprossen unndt Herkommen”]. Cel osiągnął, wiążąc brzeskich Piastowiczów z najpotężniejszym i najważniejszym władcą zachodniej Europy, zgodnie zresztą z powszechną modą panującą w tym czasie np. wśród niemieckich rodów

¹⁶⁴ M. Bláhová, *Genealogie lehnických knížat, aneb jak viděla lehnická knížata sama sebe na konci 16. století*, w: *Ślązacy w oczach własnych i obcych*, red. A. Barciak, Katowice – Zabrze 2010, s. 105–116 (autorka podaje rok 1595).

¹⁶⁵ BUWr, Oddział Rękopisów, sygn. Hs B 1693. Rękopis pisany atramentem na czerpanym papierze z późniejszą oprawą z XIX wieku.

¹⁶⁶ Otwiera je wierszowany opis książęcego herbu, f. 3–6 Auff das Fürstentliche Stamm Wappen, podpisany „Eleasar Tilesius”, ale bez podobizny herbu.

¹⁶⁷ Taki sam wniosek stawia M. Eiden, *Nachleben*, s. 59, nie znając jednak życiorysu autora, ani poprzedniego rękopisu, opiera się na błędnym założeniu, że Tilisch do 1610 r. przebywał na dworze w Cieszynie i dopiero po konwersji księcia Adama Waclawa schronił się w Brzegu.

magnackich i szlacheckich, co chętnie przejmowali humanistyczni twórcy, żyjący przecież z łaski możnych¹⁶⁸.

Natomiast we wcześniejszej pracy nt. książąt cieszyńskich Tilisch musiał założony cel osiągnąć na nieco innej drodze. Czyni to wskazując na odległy, jeszcze przedpiastowski rodowód ich stolicy, Cieszyna, traktując to jako „pierwsze” założenie księstwa. Można jego wywód, idąc śladem edytorów *Annałów* Długosza, określić mianem „dziejów bajecznych”, a sama analiza sposobu, w jaki Tilisch wykorzystał wcześniejsze wątki, jest ciekawym przedsięwzięciem. Rozpoczynając swoją kronikę autor cofa się na krótko do początków państwa polskiego, do 804 r., kiedy to zmarł książę Leszek III, pozostawiając wielu synów, z których, ze względu na cnoty, następcą mianował Popiela (Pompiliusza). Pomiędzy pozostałych podzielił rozległe tereny, a ci stali się założycielami różnych miast na Śląsku, m.in. Cieszymir – Cieszyna. „Który to Cieszymir [Ciessimirus] był założycielem zamku i miasta, które nazwał swoim imieniem”, jak konkluduje Tilisch. Autor wraca następnie do Popiela, a później jego syna Popiela II, który za popełnione zbrodnie został pożarty przez myszy. Skończyło się, jak wiadomo, wyborem w 870 r. na władcę Polski Piasta, założyciela nowej dynastii: „Z której to linii, jak pokazują najstarsi polscy i inni historiografowie, swój pierwszy wywód biorą i początki swojej genealogii wywodzą wszyscy książęta Śląska, w tym także cieszyńscy”¹⁶⁹.

Motyw myszy każdemu przywodzi na myśl legendy o początku Polski opisane przez Długosza. I słusznie, gdyż to krakowski kanonik opracował je najdokładniej i najszerzej. Interesujący nas fragment znajduje się w pierwszej księdze *Roczników*, gdzie mowa zarówno o śmierci Leszka III, jak i o kolonizatorskiej działalności jego 20 nieprawych synów, z których najstarsi otrzymali Pomorze, kolejni dalsze ziemie, a „Przybysław, Cieszymir i Odon – Ditiwonię, która teraz Olzacją ... jest nazywana” [„Przysłao, Czeszemiro et Oddoni Ditiwonia, que nunc Olszacia ... appelantur”]¹⁷⁰. Polski kronikarz kończy ten fragment zwrotem, że synowie ci założyli wiele miast i grodów, m.in. „Cieszyn” [Thessin]. Długosz zebrał w tym miejscu wątki zaczerpnięte z wcześniejszych polskich kronik. O pożarciu złego władcy Popiela przez myszy napisał już Gall Anonim, co miało uzasadniać, w sposób zrozumiały dla ludzi średniowiecza, odsunięcie od tronu dawnych władców i objęcie tronu przez nową dynastię¹⁷¹. Gall wymienia tylko Popiela, natomiast

¹⁶⁸ Także brat Eleazara – Nathanael Tilisch, opublikował *Genealogie der Barone von Kurzbach*, Breslau 1602. Por. U. Schmilewski, *Die Beziehungen des schlesischen Adels zum Heiligen Römischen Reich im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit, w: Adel in Schlesien*, Bd 1: Herrschaft – Kultur – Selbstdarstellung, red. J. Harasimowicz, M. Weber, München 2010, s. 207–222.

¹⁶⁹ E. Tilisch, *Kurtze Vorzeichnis*, k. H, Hv oraz J.

¹⁷⁰ *Ioannis Dlugossii, Annales seu Cronicae incliti regni Poloniae*. Liber Primus, Liber Secundus, red. J. Dąbrowski, Varsoviae 1964, s. 143; *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, red. J. Dąbrowski, ks. 1, Warszawa 1961, s. 206–209.

¹⁷¹ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przeł. R. Grodecki, Wrocław – Warszawa – Kraków 1965, s. 15. Por. J. Banaszekiewicz, *Podanie o Piaście i Popielu. Studium porównawcze nad wczesnośredniowiecznymi tradycjami dynastycznymi*, Warszawa 1986, s. 156–194.

Kadłubek, na kartach powstałej na początku XII w. *Kroniki polskiej*, szerzej napisał także o przodkach Popiela. Mistrz Wincenty dużo pisał o pierwszych władcach noszących imiona Leszek, w tym o Leszku III, który pokonał samego Juliusza Cezara i wymusił na nim zgodę na związek małżeński z jego siostrą. Prawowitym dziedzicem Leszka III został więc Pompiliusz, syn Julii, siostry Cezara, natomiast 20 synom, których zrodziły mu nałożnice „wyzaczył tyleż naczelnych stanowisk, rozdzielając jednym księstwa, innym hrabstwa czy margrabstwa, niektórym królestwa”¹⁷². Imiona owych synów pojawiły się dopiero w tzw. *Kronice wielkopolskiej* powstałej w latach 1372–1387. Jej autor był dobrze obeznany ze sprawami pomorskimi, stąd też obszernie napisał o podziale Połabszczyzny między synów Leszka III. Spośród nich Przybysław i Odo otrzymali Drzewinę (kraj plemienia Drzewian), zaś ich brat Cieszymir posiadał część Drzewiny, ziemię „która teraz nazywa się Holzacją”. W *Kronice wielkopolskiej* czytamy również, że synowie Leszka III założyli na tych terenach wiele grodów i miast, m.in. Cieszyn [Thoszyn]¹⁷³. Chodzi oczywiście o Cieszyn [niem. Tessin] nad rzeką Rzeknicą/Reknitz, a Długoszowa nazwa Ditiwonja (zob. wyżej) to przekręcona nazwa kraju Drzewian, mylnie w tym miejscu utożsamionego z Holsztynem. Dodajmy, że historyczny Cieszymir istniał, bowiem *Kronika Słowian* Helmolda powstała w latach 1163–1172, wspomina dwukrotnie słowiańskiego wielmożę Cieszymira¹⁷⁴.

Wszystko to są polskim historykom sprawy doskonale znane, podobnie jak oczywisty jest fakt, że opisywane wydarzenia odnoszą się do (legendarnych) dziejów Pomorza i Meklemburgii. Wiadomy jest też schemat najdawniejszych dziejów Polski, który skonstruował Długosz, poczynając od Lecha i Czecha, po części zapożyczając go z historiografii czeskiej¹⁷⁵. Miał on wyjaśniać istnienie Królestwa Polskiego w tych, a nie innych granicach i uzasadniać pretensje Polski i Polaków do zaliczania się do cywilizowanego świata. Wizja ta na Śląsku w zarysie znana była od dawna, już w *Kronice książąt polskich*¹⁷⁶ znajdujemy listę władców od Lecha po Popiela, choć bez dwudziestki jego braci. W czasach humanizmu legendy o polskich początkach były na Śląsku powszechne, także wątek 20 braci i ich kolonizatorskiej działalności. Wszyscy powołują się przy tym na Długosza (np. Cureus), ale za pośrednictwem kroniki Miechowity¹⁷⁷. Drukiem, jak

¹⁷² Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, przeł. i oprac. B. Kürbis, Wrocław – Warszawa – Kraków 1996, ks. 1, rozdz. 17, s. 32. Por. J. Banaszkiewicz, *Polskie dzieje bajeczne Mistrza Wincentego Kadłubka*, Wrocław 1998, s. 268–269.

¹⁷³ *Kronika Wielkopolska*, tłum. K. Abgarowicz, wstęp i komentarz B. Kürbisówna, Warszawa 1965, s. 66–67, 69. Zob. też B. Kürbisówna, *Studia nad kroniką Wielkopolską*, Poznań 1952, s. 87, 122–123 i 154–155, gdzie m.in. mapa terenów „skolonizowanych” przez synów Leszka III.

¹⁷⁴ *Helmolda Kronika Słowian*, tłum. J. Matuszewski, Warszawa 1974, s. 329, 331.

¹⁷⁵ J. Mikulka, *Annales Jana Długosza a Czechy*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 8, 1963 (Warszawa 1964), s. 20–37.

¹⁷⁶ *Kronika książąt polskich*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, ed. Z. Węclewski, Lwów 1878, s. 429–435.

¹⁷⁷ Bez wyjątku, jak pisze J. Matuszewski, *Relacja Długosza o najeździe tatarskim w 1241 roku. Polskie zdanie legnickie*, Łódź 1980, s. 82–83.

wiadomo praca Długosza została wydana dopiero w 1619 r., a wcześniej oryginalny był trudno dostępny¹⁷⁸. Nie było to jednak niezbędne, bo jak już była mowa, najważniejsze twierdzenia Długosza zostały przejęte przez Macieja z Miechowa oraz Marcina Kromera. Szeroko z nich korzystano ponieważ dawały pewien obraz początków Polski, a więc także Śląska oraz śląskich Piastów. Stanowiły jednocześnie materiał do dyskutowanej w tym okresie kwestii etnogenezy Śląska¹⁷⁹. Działalność synów Leszka III nie zawsze była odnoszona do Pomorza, przez co miasta przez nich zakładane można było lokować gdziekolwiek, np. na Śląsku. Tylko niektórzy wymieniali ich z imienia. Zwrócić trzeba uwagę przede wszystkim na Macieja z Miechowa, zwanego Miechowitą, którego *Kronika Polaków*, pierwsze drukowane dzieje Polski, obejmujące czasy do r. 1506, ukazała się drukiem w 1519 roku¹⁸⁰. W rozdziale IX Miechowita wymienia najpierw z imienia wszystkich synów Leszka III, w tym Cieszymira. Następnie pisze, że Przybysław, Cieszymir i Odon otrzymali Ditiwinę, która obecnie Olzacją czyli Luzacją jest nazywana [„Przybislao, Czesemirow et Oddoni Ditwoniam] q[ue] nu[n]c Olsatia seu Lusatia... [appelantur]”, zaś wśród miast, które synowie Leszka III założyli na terenie Pomorza i wtedy słowiańskiej Meklemburgii, znalazł się „Teszin”.

Także dzieło *O pochodzeniu i czynach Polaków ksiąg trzydzieści* biskupa Marcina Kromera, wydane po raz pierwszy w Bazylei w 1555 r., zawiera podobny wywód historii Polski sięgający Lecha i Czecha¹⁸¹ z powołaniem na autorytet Długosza i Bernarda Wapowskiego¹⁸². Podobne informacje znaleźć można w wydanej niedługo przed przybyciem Tilischa do Cieszyna trzeciej edycji kroniki Kromera („Ditivonia, quae nunc a nostris Lusatia, ab aliis Lusiti dicitur”)¹⁸³. Na Wapowskiego powołuje się również Marcin Bielski, jest za to dużo dokładniejszy: zaczyna w 550 r. od Lecha, Krakus rządzi w 700 r. Leszko I w 750 r. itd. O Leszku III pisze, że dawał odpór Karolowi Wielkiemu, kiedy ten maszerował na Śląsk, mając do pomocy Czechów, Ślązaków, Pomorzanie i innych. Wspomina też 20 synów Leszka III, którzy zakładali miasta na Pomorzu, ale imię Cieszymira przekreślił na

¹⁷⁸ Jeden egzemplarz znajdował się w bibliotece we Wrocławiu na Olbinie, gdzie korzystał z niego m.in. Benedykt z Poznania. Ogólnie P. Dymmel, *Tradycja rękopiśmienna roczników Jana Długosza. Studium analityczne ksiąg X–XII*, Warszawa 1992.

¹⁷⁹ Kromer np. wykazywał, że Lech, po rozstaniu się z Czechem, zasiedlił po drodze także Śląsk (J. Malicki, *Tradycje lechickie*, s. 21).

¹⁸⁰ Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, Kraków 1519, ale korzystam z 2. wyd. z 1521 r. zmienionego po konfiskacie. Jego dzieło otwiera (s. I–XIV) opis dziejów Polaków od Jafeta, przez Czecha i Lecha, którzy przyszedli z Chorwacji (s. II), przez Grakchusa i Kraka, aż do Leszka III (s. XI) i obu Pompiliuszy (s. XII–XIV).

¹⁸¹ *Martini Cromeri De origine et rebus gestis Polonorum*, Bazylea 1555, s. 24–39.

¹⁸² Bernard Wapowski (1450–1535), urzędowy historiograf na dworze Zygmunta Starego, kontynuator Długosza, autor kroniki obejmującej dzieje Polski od czasów legendarnych po 1535 r. (część do 1380 r. zaginęła, część 1381–1463 wydano w XIX w.).

¹⁸³ *Martini Cromeri De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, Bazylea 1568, s. 25. Tu mamy wersję „Ciessimirum”, z notą na marginesie, że to z Helmolda. W indeksie na końcu „Ciessimirus Lesci III filius”.

„Cresomir”¹⁸⁴. Nie on jeden: nieco późniejszy, bo z 1611 r., polski przekład kroniki Kromera pisze o „Cieszymierzu”, a w drugim miejscu „Czyszymierzu”, który wraz z Przybysławem i Otą zakładał miasta w Dytywonii, którą Luzakiem zowią, m.in. „Cieszyn”¹⁸⁵.

Jak już była mowa, wszystkie te teorie były od dawna znane na Śląsku, a postać Piasta, protoplasty polskiej dynastii, była bardzo ważnym elementem samoświadomości śląskich władców z tego rodu¹⁸⁶. Dokładnie na tym samym materiale opierali się niemieccy autorzy piszący o Śląsku, ponieważ inne przekazy nie istniały. Cureus, który przekonanie o pierwotności osadnictwa słowiańskiego na Śląsku podważa, wprowadzając w zamian różne ludy germańskie znane z Tacyta, nie neguje, że później na ich miejsce przybyli Czech i Lech. Powtarza też genealogię pierwszych władców polskich do Lecha III i obu Pompiliuszów i odtąd szkuje mniej lub bardziej poprawne dzieje rodu Piastów, przechodząc stopniowo do historii książąt śląskich¹⁸⁷. Wprowadza przy tym jedną bardzo ważną innowację, mianowicie dane te konfrontuje ze źródłami frankońskimi, co pozwala mu mityczne polskie dzieje umiejscowić w czasie. Do Polan bowiem Cureus odniósł informacje o toczonych przez Karola Wielkiego w 786 r. i 789 r. wojnach z władcami na wschodzie, a później przez jego syna Ludwika w 823 i 830 r. To pozwalało „ustalić” moment wyboru Piasta na władcę Polski na rok 870. Syn Piasta, Ziemowit, panował za cesarza Arnulfa, który prowadził w 888 r. wojnę z Morawami i Słowianami, co pozwalało przyjąć, że książę Leszek rządził ok. 910 roku¹⁸⁸.

To przydługie wprowadzenie wydaje się niezbędne, aby odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób udało się Eleazarowi Tilischowi osiągnąć założony cel, tj. dowartościować cieszyńskich Piastów. Oparł się, jak wszyscy, na teorii ścisłej odpowiedniości słów oraz rzeczy, które oznaczają, czyli na metodzie etymologicznej, która w średniowieczu i później opierała się głównie na dziełach Izydora z Se Willi. Tilisch wykorzystał podobieństwo terminów występujących w podaniach o początkach Polski do nazw z terenu i historii księstwa cieszyńskiego. Dokładnie skojarzył nazwę założonego według starych kronik przez jednego z braci

¹⁸⁴ M. Bielski, *Kronika to jest Historia świata na sześć wieków a cztery monarchie rozdzielona*, Kraków 1551, s. 159–164. Edycja z 1564 r. omawia te kwestie szerzej, fol. 339–342v.

¹⁸⁵ *Kroniki Kromerowej Księgi pierwsze, polskiego y słowiańskiego narodu początek y siedliska ...* przez Marcina Błażowskiego z Błażowa, 1611, s. 32–33.

¹⁸⁶ J. Bahlcke, „Piasti, Polonorum regum nepotes”. *Tradition und Selbstverständnis der schlesischen Piasten in frühen Neuzeit*, w: *XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław 15–18 września 1999*, Toruń 2000, s. 209–219; Ch. Augustynowicz, *Piast – ein Begriff zwischen politischen Programmen und historischen Tradition*, „Österreichische Osthefte” 43, 2001, s. 333–351; H.J. Bömelburg, *Das polnische Geschichtsdenken und der Piasten- und Jagiellonenkult in der Frühen Neuzeit*, w: *Die Konstruktion der Vergangenheit. Geschichtsdenken, Traditionsbildung und Selbstdarstellung im frühneuzeitlichen Ostmitteleuropa*, red. J. Bahlcke, A. Strohmeyer, Berlin 2002 (Zeitschrift für Historische Forschung, Beiheft 29), s. 193–220; N. Conrads, *Abstammungsage und dynastische Tradition der schlesischen Piasten*, w: *tegoż, Schlesien in der Frühmoderne. Zur politischen und geistigen Kultur eines habsburgischen Landes*, Köln – Weimar – Wien 2009, s. 70–76.

¹⁸⁷ J. Cureus, *Gentis Silesiae annales*, s. 26–28; niem. przekład z 1585 r. na s. 49–52 oraz t. 2, s. 5–6.

¹⁸⁸ J. Cureus, *Gentis Silesiae annales*, s. 26–29 (w edycji z 1585 r. s. 49–52).

Popiela II, miasta (które istnieje, tyle że w pobliżu Rostocku) z Cieszynem nadolziańskim, a tę identyfikację wzmacniało imię Cieszymira. Dodatkowo operację tę ułatwiał fakt, że w relacji Długosza był on władcą „Olsatii”. Nazwa tego kraju, oryginalnie w *Kronice wielkopolskiej* – „Holsatii”, oznaczała część kraju Drzewian (od niemieckiego słowa „Holz”, stąd Holsztyn). W rękopisach kroniki Długosza przeważnie pisana była w wersji „Olsatia”¹⁸⁹. Olsatia, czyli, w oczach księżęcego sekretarza – kraj nad Olzą¹⁹⁰. Tilisch na pewno nie korzystał z oryginału Długosza, ale także u Miechowity interesująca nas trójka braci, tj. Przybysław, Cieszymir i Odon, działała w Ditiwonii, zwanej „Olsacia seu Lusacia”¹⁹¹. Inaczej jest u Kromera¹⁹², ale i u niego znajdujemy przykłady zakładania przez synów Leszka III różnych miast, m.in. „Cessinum”.

Tilisch wykorzystał więc metodę etymologiczną i to w jej obu postaciach: ustalania etymologii *ex causa* oraz *ex origines* pozwalającej określić pochodzenie danej nazwy, a więc i przedmiotu przez nią oznaczanego¹⁹³. Dzięki temu przeniósł początki miasta nad Olzą do początku IX wieku, w czasy przedpiastowskie, przedstawiając to jako „pierwsze” założenie Cieszyna (drugim było powstanie lokalnej cieszyńskiej linii Piastów). Dzięki temu cieszyńscy Piastowie panowali w najstarszej siedzibie na Śląsku, co wyróżniało ich spośród śląskich Piastowiczów. Z drugiej strony fakt, iż książe sekretarz nie był w stanie znaleźć innego powodu, aby dowartościować w oczach czytelników swoich mocodawców, mówi sam za siebie.

Mówiąc inaczej, Tilisch odpowiednio skojarzył pewne ogólnie dostępne fakty, w zgodzie z normami humanistycznego pisania o przeszłości, kiedy historia nie była już kwestią wiary, a nie stała się jeszcze sprawą wiedzy, by użyć określeń Krzysztofa Pomiana. Była kwestią autorytetu, najlepiej pisanego¹⁹⁴, jak również retoryki, której cele były zarówno uniwersalne (wychowanie), jak i przyziemne (przywoływanie przykładów godnych naśladowania, czyli wielkich ludzi). Tak pisali w tym czasie wszyscy, niemalże normą stało się uzasadnianie pochodzenia co najmniej od Karola Wielkiego (jak to zresztą Tilisch zrobił w przypadku książąt

¹⁸⁹ Podobnie było w rękopisach kroniki Kadłubka, której pierwsze wydanie ukazało się w 1612 r., z komentarzami wydawcy. Do wzmianki o 20 synach Leszka III dodano, że otrzymali oni różne kraje, m.in. „Czesemirus autem parte Ditiwoniae, que nunc Olsacia dicitur” (*Historia Polonica Vincentii Kadłubkonis episcopi Cracoviensis*, Dobromili 1612, s. 79–84).

¹⁹⁰ Jeszcze w XX wieku uwierzyła w to B. Poloczkowa, *Najdawniejsze kroniki cieszyńskie*, przyp. 6 do s. 101, która wręcz zarzuciła wydawcy polskiego tłumaczenia Długosza, K. Mecherzyńskiemu, że błędnie zinterpretował nazwę „Holzacja” jako Holsztyn, natomiast jej zdaniem w słowie tym mamy do czynienia pierwszy raz z wystąpieniem nazwy „Olza”. Wcześniej (s. 99) napisała, że Tilisch, Kadłubek i Długosz zgodnie utrzymują, że nazwa Cieszyna pochodzi od Cieszymira, co oczywiście nie jest prawdą.

¹⁹¹ Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, Kraków 1521, s. XII.

¹⁹² „Pribislao, Ciessimiro & Otae Ditiwoniam quae nunc a nostris Lusatia, ab aliis Lusicia dicitur” (*Kroniki Kromerowej Księgi pierwsze*, s. 35).

¹⁹³ K. Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiary*, s. 104.

¹⁹⁴ K. Pomian, *Historia między retoryką a teologią*, s. 23–74.

brzeskich). Bogatsi i ambitniejsi, jak Habsburgowie, wywodzili swój ród nawet od Ozyrysa i Jupitera. Zgodnie z zasadami obowiązującymi w czasach humanizmu praca Tilischa to przede wszystkim dzieło retoryczne, które powinno być odczytywane w powiązaniu z jego pierwszą częścią. Pełni oczywiście także funkcję kroniki, a w porównaniu do innych dzieł z tego okresu, jest całkiem rzetelna (w niektórych fragmentach). Václav Hájek z Libočan bez skrepowania zapełnił karty swojej *Kroniki czeskiej* w okresie przedhistorycznym postaciami, które nigdy nie istniały; dla każdego roku dziejów Czechów przytacza dokładne wydarzenia. Nie budziło to jednak podejrzeń, raczej imponowało niezbyt krytycznym czytelnikom¹⁹⁵.

Podobnie było zapewne z Tilischem, który jest pierwszym nie tylko cieszyńskim, ale i górnośląskim „kronikarzem”, jak podkreśla Jöcher¹⁹⁶. Był powszechnie znany wśród specjalistów zajmujących się sprawami Śląska w końcu XVI i na początku XVII wieku oraz jakiś czas później. Świadczą o tym poświęcone mu epigramaty Johanna Hermanna, Johannes Langiusa, Samuela Latochiusa oraz Martina Lipeniusa¹⁹⁷, u których znaleźć można wiele pochwalnych słów pod adresem Tilischa i żadnych konkretów o nim samym. Dzieła Tilischa znali Friedrich Lucae, Johann Sinapius, który w „Olsnografii” wspomina o jego kronice książąt brzeskich, także Gotfried Dewerdeck¹⁹⁸. Cytuje go również Daniel Czepko, kreśląc w swoich portretach księżniczek śląskich pt. *Gynaecium Silesiacum* obraz Wioli, córki księcia cieszyńskiego, żony króla Waclawa III (czyniąc z niej córkę księcia Kazimierza i Beatrycze brandenburskiej)¹⁹⁹. Znał Tilischa także Martin Hanke, a we wstępie do wydanego pod nazwiskiem Heneliusa w 1704 r. dzieła *Silesiographia renovata* wymieniony jest jako jeden z genealogów²⁰⁰. Z Tilischa większość wiadomości o księstwie cieszyńskim zapożyczył Mikołaj Pol, a przede wszystkim Jakub Schickfuss, o czym niżej. Poza gronem niemieckich specjalistów dzieło Tilischa dość szybko zostało zapomniane. Przypomniano sobie o nim dzięki reedycji w 1729 r. w pierwszym tomie serii śląskich kronik przygotowanej przez Friedricha Wilhelma von Sommersberga. Niestety dużo w niej błędów, a poza tym Sommersberg opuścił cały fragment dzieła Tilischa, omawiający rozwój reformacji we Wrocławiu i na Śląsku po wystąpieniu M. Lutra²⁰¹, stąd opinie historyków

¹⁹⁵ F. Kutnar, J. Marek, *Přehledné dějiny*, s. 77. Por. M. Kudělka, *Spor Gelasia Dobnera o Hájkovu kroniku*, Praha 1964.

¹⁹⁶ Ch.G. Jöcher, *Allgemeines Gelehrten-Lexicon*, Bd. 4, Leipzig 1751, s. 1199.

¹⁹⁷ J. Heermann, *Epigrammatum libelli IX*, Jenae, 1624, s. 536; S. Latochius, *Epigrammata Libri IV*, Nissae [1585]; M. Lipenius, *Bibliotheca realis philosophica omnium materiarum, rerum et titularum in universo totius philosophiae ambitu occurrentium*. Bd. 2, Frankfurt am Main 1682, s. 1470.

¹⁹⁸ G. Dewerdeck, *Silesia Numismatica*, Jauer 1711, s. 498, 515 i 520 (choć we wstępie go nie wymienia).

¹⁹⁹ Oryginał KCC, SZ, sygn. DD II 5. Druk *Gynaecium Silesiacum Ligo-Bregense. Kurtze historische Beschreibung und Auführung der Stamlinien [...]*, Leipzig 1626, s. 10, 94.

²⁰⁰ „Eleazarus Tilisch, Principum Tessinensium Secretarius, qui Ducum Tessinensium Genealogiam, circa initio Seculi XVII typis editam, sed multum ab aliis auctoribus differentem” (*Silesiographia renovata*, Wratislaviae et Lipsiae 1704, s. [24]).

²⁰¹ *Scriptores rerum Silesiacarum*, ed. F. W. von Sommersberg, t. 1, Leipzig 1729, s. 723–746. Brak na s. 741 tekstu, który w druku z 1588 r. znajduje się na fol. N 4v.

o wspomianej edycji nie są najlepsze²⁰². Z tego wydania Tilischa korzystał Biermann, jak również historycy wrocławscy jego czasów²⁰³.

Dzieło Tilischa było oczywiście znane na Śląsku Cieszyńskim. Na pewno egzemplarze znajdowały się na cieszyńskim zamku, ale biblioteka książąt została wywieziona po 1653 roku. Wcześniej, w 1651 r., władze miejskie robiły z niego wyciągi, w 1663 r. znajomość dzieła Tilischa była dla cieszyńskiego magistratu oczywista. Kiedy jednak Szersznik sporządzał wypiski z dzieła Tilischa, korzystał z edycji Sommersberga²⁰⁴, i dopiero później wszedł w posiadanie druku z 1588 roku. W XX w. kronika Tilischa doczekała się czeskiego przekładu, autorstwa Jindřicha Benatzky'go, szkoda, że w oparciu o reedycję Sommersberga²⁰⁵.

Historia na cieszyńskim dworze po Tilischu

Dzięki Tilischowi cieszyńscy Piastowie doczekali się pracy, która spełniała wymogi ówczesnej humanistycznej uczoneści, i która, przynajmniej w ich własnych oczach, nobilitowała ich w gronie innych śląskich książąt. Na ile wywody Tilischa traktowano poważnie, to inna sprawa, wszak propaganda jest tylko dopełnieniem rzeczywistego bogactwa i znaczenia. Jak była mowa, egzemplarze dziełka Tilischa na pewno znajdowały się na cieszyńskim dworze. Podobnie jak archiwum służyły także celom praktycznym, dowodzenia tytułów prawnych, najczęściej przy zawieranych związkach małżeńskich²⁰⁶. Trudno powiedzieć, czy po Tilischu były kontynuowane prace nad opracowaniem nowszej, „lepszey” wersji kroniki domowej cieszyńskich Piastów. Jego podopieczny, Adam Waclaw, objął osobistą władzę w księstwie dopiero w 1594 r., początkowo działając na rzecz umocnienia protestantyzmu. Zatrudnił też jako dworskich kaznodziei uczonych pastorów, m.in. sprowadzonego ze Słowacji w tymże roku Tymoteusza Lowczanego, jak również innych, z których wielu parało się piórem i odwdzięczało się publikowaniem epigramatów i innych pochwalnych wierszy.

Czasy były jednak burzliwe, książę często przebywał poza Cieszynem, walcząc przeciwko Turkom i węgierskim buntownikom na Słowacji, a to nie sprzyjało muzom. W końcu 1609 r. Adam Waclaw podjął decyzję o przyjęciu wyznania katolickiego, w 1611 r. Cieszyn musiał opuścić wcześniej przez niego mianowany

²⁰² Przykładowo M. Cetwiński, *Ideologia i poznanie. Społeczne funkcje mediewistyki śląskiej po 1945 roku*, Częstochowa 1993, s. 110–112.

²⁰³ *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und sejner einzelnen Fürstenthümer in Mittelalter*, ed. C. Grünhagen, H. Markgraf, t. 2, Leipzig 1883, s. 562, także L. Neustadt, *Beiträge zur Genealogie schlesischer Fürsten*, „ZVGS” 22, 1888, s. 208 i 211.

²⁰⁴ „Auszug aus Tilisch” KCC, SZ, sygn. DD IX 21/02.

²⁰⁵ J. Benatzky, *Nejstarší dějepis Těšínska*, „Těšínsko”, 39, 1996, č. 2, s. 5–23.

²⁰⁶ Choć po konwersji księcia w 1609 r. wyraźnie protestancki charakter kroniki Tilischa powodował zapewne, że nie zawsze powoływano się na nią, np. w 1616 r. przy ożenku księżniczki Anny Sydonii, córki Adama Waclawa z hrabią Jakubem Hannibalem Hohenemsem, bratankiem arcybiskupa z Salzburga (R. Jež, *Pompa nobilitatis. Hrabata z Hohenemsu a těšínská knížata v období manýrismu. 1. část*, „Těšínsko” 56, 2013. č. 1, s. 1–13; č. 2, s. 1–14).

dziekan Lowczany. Przyczyn tej decyzji było wiele, jedną z nich było stałe zadłużenie, co przy ogromnych wydatkach gustującego w wystawności księcia zmuszało do szukania możnego protektora. Tym mógł być tylko cesarz, dla którego Adam Waclaw już od lat walczył jako najemny dowódca na Węgrzech. Konwersja przyniosła chwilowy wzrost znaczenia politycznego księcia cieszyńskiego, który w 1617 r. został starostą generalnym Śląska²⁰⁷. Zmarł jeszcze w tym roku, a jego syn i następca, Fryderyk Wilhelm, długo przebywał poza księstwem i dopiero w 1623 r., po okresie nauki w kolegium jezuickim w Monachium, zjechał na stałe do Cieszyna. W międzyczasie wybuchło powstanie stanów czeskich przeciwko Habsburgom, do którego przyłączył się również Śląsk. Pociągnęło to za sobą rewoltę mieszczan, m.in. w Cieszynie, Skoczowie i Strumieniu, gdzie na podstawie zezwolenia nowych władz śląskich wprowadzono ponownie do kościołów luterzańskich pastorów. Na stanowisko cieszyńskiego diekana wrócił Lowczany. Po powrocie do Cieszyna Fryderyk Wilhelm surowo ukarał cieszyńskich mieszczan, oddał kościoły katolickiemu klerowi, później jednak wojował w Niderlandach i zmarł w młodym wieku w Kolonii w 1625 r.

Nie był to więc czas sprzyjający próbom pisarskim, tym niemniej niektórzy autorzy sugerują, że jeszcze w okresie Fryderyka Wilhelma powstał kolejny naracyjny tekst, odnoszący się do dziejów cieszyńskich dynastów. Jako pierwsza Barbara Poloczkowa zwróciła uwagę na dokument z 1651 r. zachowany w zbiorze XIX-wiecznego badacza Macieja Kasperlika²⁰⁸, zawierający wypiski z dzieł historycznych. Otwiera go uwaga, że to wyciągi z genealogii książąt cieszyńskich oddanej do druku przez Macieja Kalusa, kolejnego książęcego sekretarza. Taką interpretację przyjął Waclaw Gojniczek²⁰⁹, a Radim Jež uznał, iż Kalus kontynuował pisanie historii cieszyńskich Piastów, dlatego wypisywał informacje na ten temat z prac Pola, Schickfussa i innych autorów. Wysunął przy tym przypuszczenie, że Kalus został tym obowiązkiem obarczony przez księcia Fryderyka Wilhelma²¹⁰. Domniemania te wynikają z niedokładnego odczytania i interpretacji materiału źródłowego. W istocie interesujący nas dokument jest załącznikiem (oznakowany jako „P”), który powiązany jest z następnymi aktami zebranymi przez Kasperlika, zwłaszcza zaś z kolejnym załącznikiem („Q”), pisany ręką tego samego pisarza, w takiej samej formie. Oba załączniki dotyczą sporu sądowego, jaki prowadziły

²⁰⁷ R. Jež, *Kariéra konvertity. Životní osudy knížete Adama Václava Těšínského (1574–1617)*, w: *Šlechtic v Horním Slezsku. Vzťah regionu a center na príkladu osudů a kariér šlechty Horního Slezska (15.–20. století) / Szlachcic na Górnym Śląsku. Relacje między regionem i centrum w losach i karierach szlachty na Górnym Śląsku (XV–XX wiek)*, red. J.Brňovják i in., Katowice – Ostrava 2011, s. 147–176.

²⁰⁸ APC, KC, sygn. 77, fol. 674–676. Większość dokumentów w tym zbiorze to odpisy.

²⁰⁹ B. Poloczkowa, *Najdawniejsze kroniki cieszyńskie*, s. 109; W. Gojniczek, *Sekretarz książąt cieszyńskich Maciej Kalus i jego rodzina*, „Zaranie Śląskie” 62, 2000, nr 1–2, s. 45–57; *Dzieje Cieszyna*, t. 2, s. 120.

²¹⁰ R. Jež, *Matyáš Kalus – Vejtah z genealogie jich milosti knížat těšínských*, w: *Pamět Slezska*, s. 67; tegoż, *Listiny těšínských knížat renesančního věku. Rekonstrukce knihy „Matrica privilegiorum ab anno 1558”*, Český Těšín 2010, s. 44.

władze Cieszyna z klasztorem dominikańskim o dawne grunty klasztorne na tzw. Nowym Mieście, które Wacław Adam w 1545 r. przekazał miastu, a dominikanie starali się je odzyskać. Sprawa toczyła się od 1644 roku²¹¹, a uzasadnienie swoich praw do darowanych gruntów miasto zawarło w załączniku „Q”, będącym zestawieniem argumentów zaczerpniętych z ksiąg prawnych. Wcześniejszy załącznik („P”) miał na celu wskazanie, że to książęta cieszyńscy założyli klasztor dominikanów oraz byli jego opiekunami. Wypiski podkreślają, że śluby i pogrzeby władców odbywały się w klasztorze, a po śmierci książęta byli grzebani w kościele klasztornym. Cytowani wyżej autorzy źle zinterpretowali załącznik „P”, w którym wspomniane jest nazwisko Kalusa, uznając, iż całość dotyczy jego dziełka. W rzeczywistości dokument składa się z kilku części: wyciągu z dziełka Kalusa zawierającego cztery wzmianki²¹², kolejnego wyciągu z „Hemerologion Silesiacum Vratislaviense” czyli utworu Mikołaja Pola (wzmianka o małżeństwie księcia w 1567 r.), a kolejne dwa fragmenty zawierają wypisy z kroniki Eleazara Tilischa z 1588 r. (również o ślubie z 1567 r.) oraz Jakuba Schickfussa (o związkach małżeńskich księcia Wacława Adama w 1540 r. i 1567 r. oraz o udziale w pogrzebie cesarza Ferdynanda I w 1565 roku). Ta grupa wyciągów mówi więc o wydarzeniach z życia rodzinnego cieszyńskich Piastów, odnoszących się do dziejów klasztoru dominikanów. Po niej następuje dalsza grupa, która bezpośrednio odnosi się do samego klasztoru: „wyciąg inny” z Tilischa wspomina bowiem o księciu opolskim Władysławie (po którym wdowa Eufemia założyła klasztor), podobnie jak kolejne wypiski z kroniki Schickfussa²¹³.

O ile więc załącznik „Q” zawiera argumenty prawne uzasadniające stanowisko miasta, o tyle drugi ma je wzmocnić przez wykazanie, że klasztor zawdzięcza swe powstanie i majątki cieszyńskim Piastom, którzy dlatego byli też władni część majątku klasztoru oddać miastu. Mamy tu przykład wykorzystania informacji o przeszłości w sporze prawnym, który zresztą został rozstrzygnięty na korzyść Cieszyna. Dla nas jednak istotny jest fakt, że analizowane wyciągi powstały w 1651 r. i na pewno nie są pisane przez samego Kalusa. Z omówionego wyżej dokumentu dowiadujemy się jednak, że Kalus opracował dziełko na temat genealogii książąt cieszyńskich. Stosowny fragment brzmi dosłownie: „Wyciąg z genealogii ich miłości książąt cieszyńskich spisany własną ręką Macieja Kalusa, sekretarza książęcego w 1624 r. i oddanego do druku” [„Vejtah z genealogie jejich milosti knížat těšínských, vlastní rukou Matiase Kalusa, sekretáře knížecího, roku 1624 sepsanej a do impresy danej”]. Zapisano tu więc, że Kalus napisał w 1624 r. genealogię książąt cieszyńskich, i że została ona wydrukowana, a dokładnie

²¹¹ Komplet dokumentów w Archiwum książąt Liechtensteinów w Wiedniu (Liechtenstein. The Princely Collections Vaduz – Vienna, Hausarchiv), karton H 823. Niestety nie jest tu wzmiankowana genealogia Kalusa. Por. ZAO, Dominikáni v Těšíně, inv. č. 9–13.

²¹² Nt. księcia Wacława Adama urodzonego w 1524, zmarłego w 1579 r. oraz o jego związkach małżeńskich w 1540 r. z Marią Pernsteinówną oraz w 1567 r. z Sydonią Katarzyną.

²¹³ A dokładnie o Mieszku I opolskim († 1211), jego następcy księciu Kazimierzu I, o Mieszku II, († 1234), w końcu jego bracie Władysławie, który pojął Eufemię.

„wysłana” do druku. Potwierdza to sformułowanie intymacji z 1651 r., z której wynika dodatkowo, że genealogia została spisana w języku niemieckim²¹⁴.

Na temat Macieja Kalusa pisał kilku badaczy, ostatnio Waław Gojniczek²¹⁵, wiadomo więc, że pochodzący z Bytomia Kalus pojawił się ok. 1580 r. jako pisarz w kancelarii, miał więc zapewne okazję zetknąć się jeszcze z Tilischem. W 1594 r. został sekretarzem i sprawował tę funkcję do swojej śmierci, która nastąpiła przed majem 1625 r. Między innymi przeprowadził specjalizację urzędu na dokumentację prowadzoną w języku czeskim oraz niemieckim, co jako podział na kancelarie czeskiej i niemieckiej ekspedycji okazało się trwałym rozwiązaniem. Niestety, pracy Kalusa nie udało się odszukać²¹⁶. Sądząc po treści zachowanych notatek zapewne było to skromne dziełko, ograniczające się do szczegółów genealogicznych (urodziny, śluby, zgony). Można przypuszczać, że wyciąg z opracowania Kalusa (i pewno też z innych) został miastu udostępniony przez dwór książęcy, bowiem w omawianym sporze o grunty poklasztorne władze miejskie wraz z księżną Elżbietą Lukrecją stały na tej samej pozycji, przeciwko przeorowi dominikanów, który odwoływał się do cesarza²¹⁷. Dodajmy, że malarz Waław Kalus, brat Macieja, namalował drzewo genealogiczne cieszyńskich Piastów, które Adam Waław z okazji ślubu córki Anny Sydonii z hrabią Jakubem Hannibalem II Hohenembsem podarował zięciowi²¹⁸.

Nawet jeśli dziełko Kalusa wyszło drukiem, wkrótce zostało zapomniane, bowiem w 1625 r. ukazała się kolejna mutacja opracowania Cureusa, tym razem firmowana przez Jakuba Schickfussa. W istocie było to nowe dzieło, traktowane jako „novum Historiae Patriae”.

Jakub Schickfuss i jego *New vermehrete Schlesische Chronica*

Na przełomie XVI i XVII w. śląska historiografia humanistyczna nadal się rozwijała. M.in. zaczęły powstawać kroniki różnych śląskich księstw²¹⁹, choć publikacja Tilischa była długo jedyną dotyczącą Górnego Śląska. Powstawały też utwory ogólniejsze, jeden z nich opracował Nicolaus Henel, później Henel von Hennenfeld (1582–1656), zwany Heneliusem. Był prawnikiem po studiach

²¹⁴ *Zie przedpsany z nemeckeho jazyku w czesky przelozeny Transsumpt, s prawymi originaly kniech a kronik wytisstienych, czyniene, bedliwe auscultarzy a collacyonirowany, we wssem se srownawa, pro lepssy wiadomost a wyru takowy transsumpty peczeti Gegi Kni: Mi: stweryeny. Stalo se w Tiessynie dne 22. May A. 1651.*

²¹⁵ W. Gojniczek, *Urzędy książęce i ziemskie*, s. 84–85.

²¹⁶ Mogło być oddane do druku, ale się nie ukazać, a sformułowanie z intymacji może być uogólnieniem odnoszącym się do trzech druków i jednego rękopisu.

²¹⁷ W piśmie z 23 maja 1651 r. przeor cieszyńskich dominikanów wprost zarzuca księżnej, że jedno z wcześniejszych pism z 1644 r. zamiast przekazać cesarzowi, udostępniła miastu.

²¹⁸ *Dzieje Cieszyna*, t. 2, s. 122.

²¹⁹ Np. Żagania, zob. N. Conrads: *Die Hoffmannsche Chronik von Sagan. Eine unbekannte Handschrift zur Saganer Geschichte*, w: *Zehn Jahre Forschungen zur schlesischen Geschichte am Historischen Institut der Universität Stuttgart*, red. N. Conrads, Stuttgart 1995, s. 91–96.

w Jenie i Bazylei, pisarzem ziemskim i radcą w księstwie ziebickim, radcą książąt brzesko-legnickich, w końcu syndykiem we Wrocławiu, a znany jest m.in. z pozostałej w rękopisie *Silesia Togata*, będącej pierwszym śląskim leksykonem uczonych, zawierającym ponad 600 biogramów. Nas interesuje jego wydana w 1613 r. *Silesiographia*, która jest kompendium wiedzy o Śląsku i jego stolicy Wrocławiu²²⁰. Autor omawia w dziewięciu rozdziałach pochodzenie nazwy, podział geograficzny, przyrodę, bogactwa naturalne, ale także historię, władców, ustrój, istniejące miasta itp. Nie zabrakło próby analizy pochodzenia polskich i śląskich Piastów od Rzymian, Lecha itd.²²¹, natomiast informacje dotyczące księstwa cieszyńskiego są skąpe, bowiem drukowana praca liczy zaledwie 141 stron druku. Przedstawia okolice Cieszyna jedynie przy opisie granic Śląska, wymienia rzeki Wisłę i Olzę²²², ale poza tym napomyka o księstwie cieszyńskim tylko przy kilku ogólniejszych wydarzeniach historycznych, związanych z działalnością księcia Kazimierza II jako starosty Śląska²²³. Autor wspomina, że ród cieszyńskich książąt wywodzi się od starożytnego Piasta, podobne jak książęta „lygio-brzescy”²²⁴. Urozmaiceniem pracy są załączone wiersze Jerzego Fabriciusa, autor wymienia też i nieco szerzej charakteryzuje inne miasta księstwa cieszyńskiego, m.in. Frysztat, należący do rodu „generosa Ziganorum”²²⁵. Jeśli nawet Henelius znał dzieło Tilischa, to z niego nie skorzystał, obszernie natomiast pisze o Opawie, bo tu jakiś czas działał²²⁶.

Rozwój śląskiego pisarstwa historycznego zmierzał jednak w kierunku powstania generalnej kroniki Śląska. Erudytą, któremu udało się takie dzieło stworzyć w oparciu o opracowanie Cureusa był Jakob Schickfuss, ewent. Schickfus (1574–1637) ze Świebodzina. Wykształcenie zdobył na niemieckich uczelniach, studiując prawo i filozofię, później wstąpił na służbę do księcia brzeskiego Joachima Fryderyka, był rektorem gimnazjum w Brzegu w latach 1604–1613, czyli w tym samym czasie, kiedy na usługach dworu brzeskiego pracował Tilisch. Wolny czas poświęcił na dalsze opracowywanie *Kroniki Śląska* Cureusa, która ostatecznie ukazała się drukiem w 1625 roku. Schickfuss przejął bardzo wiele z tekstu

²²⁰ Z nowszej literatury W. Kessler, *Nikolaus Henel als Historiograph*, w: *Oberschlesische Dichter und Gelehrte vom Humanismus bis zum Barock*, red. G. Kosellek, Bielefeld 2000 (Tagungsreihe der Stiftung Haus Oberschlesien, 8); G. Roth, *Nikolaus Henel und seine Stellung in der schlesischen Geschichtsschreibung*, w: *Die oberchlesische Literaturlandschaft im 17. Jahrhundert*, red. G. Kosellek, Bielefeld 2001 (Tagungsreihe der Stiftung Haus Oberschlesien, 11), s. 247–268; W. Mrozowicz, *Handschriften von und über Nikolaus Henel von Hennenfeld in der Universitätsbibliothek Breslau*, tamże, s. 269–315.

²²¹ N. Henel, *Silesiographia. Breslo-Graphia*, Frankfurt 1613, s. 2–3, 82. Wydane w tymże tomie drugie dzieło jest opisem stolicy Śląska, Wrocławia.

²²² Tamże, s. 4–7, 22, 24 (rzeka Wisła płynie przez księstwo cieszyńskie koło Skoczowa).

²²³ Tamże, s. 91, 99, 121, 128. Przedtem jedynie, że Zbigniew Oleśnicki odkupił księstwo oświęcimskie i zatorskie od księcia cieszyńskiego Waclawa (s. 8).

²²⁴ Tamże, s. 67, 69.

²²⁵ Tamże, s. 32, 34, 35, 38, 43, 46, 47. Na końcu edytuje kilka dokumentów, m.in. tzw. umowa Kolorwata z 1504 r., którą podpisał m.in. Kazimierz cieszyński.

²²⁶ M. Holá, „Ein Theil des Landes Schlesien sind”. *Die Regionen Münstenberg und Frankenstein im Werk von Nicolaus Henel von Hennenfeld*, w: *Terra – Ducatus – Marchionatus – Regio* [KGBS, 6], s. 336–7.

swojego poprzednika, między innymi tytuł dzieła w edycji z 1601 roku²²⁷. Cureus nie miał możliwości dopełnić swej kroniki, czyli napisać o wszystkich książętach i ich czynach, jak wyjaśnia Schickfuss w przedmowie do swego dzieła, podaje też wielką liczbę autorów, z których korzystał, aby dać „pełne” dzieło o historii Śląska. Są to oczywiście wszyscy autorzy śląscy z Heneliusem i Polem na czele, ale też np. dzieło Hieronima Henniga z jego genealogiami książąt²²⁸. Schickfuss wymienia także polskich pisarzy, zwłaszcza Długosza (prostując, że poprawnie będzie go pisał Dlugosius, nie Duglosius), ale też Kromera, Miechowitę i Gwagniniego, z czeskich m.in. Dubraviusa i Borka, a z autorów piszących o historii Węgier m.in. Bonfiniego i Orteliusa. Wylicza również dzieła na temat poszczególnych księstw i dynastii, tu w grupie śląskich genealogii znajdujemy dzieło Tilischa, natomiast w grupie autorów piszących o poszczególnych miastach wymienia Jerzego Fabriciusa, pastora w Brzegu. Ta obszerna lista pokazuje, jak bardzo rozrosło się śląskie piśmiennictwo do tego czasu. Składająca się z czterech części praca, licząca prawie 1500 stron, ukazała się w dużym nakładzie jednocześnie w kilku miejscach (Jena, Lipsk, Wrocław) i szybko stała się podstawowym kompendium wiedzy o Śląsku²²⁹. Przyczyniła się do tego przejrzysta struktura dzieła, bowiem pierwsza księga poświęcona była „królestwom”, czyli ogólnej politycznej historii Śląska, od czasów najdawniejszych do 1618 r., druga „książętom”, i tu znalazło się miejsce na dzieje poszczególnych śląskich księstw i ich władców. Część trzecia to księga „rzeczy”, historia kościoła i prawa, a końcowa część czwarta jest księgą miast, gdzie znajdujemy opisy poszczególnych miejscowości.

Informacje o księstwie cieszyńskim znaleźć można w dziele Schickfussa w różnych miejscach, a ponieważ autor nie obawiał się powtórzeń, te same wiadomości pojawiają się w *Nowej poszerzonej kronice śląskiej* czasem kilkakrotnie, w różnych miejscach i w różnym ujęciu. W księdze pierwszej wzmianki o księstwie cieszyńskim są nieliczne, bo ta część dzieła prezentuje ogólną historię Śląska, pisaną raczej z perspektywy władców Polski, Czech i Niemiec. Przy okazji znajdujemy tu zarys dziejów Europy, m.in. najnowszych odkryć geograficznych. Często wspomniani są książęta cieszyńscy, ale jedynie dlatego, że Schickfuss, za Tilischem, określa mianem cieszyńskich również władców opolsko-raciborskich²³⁰.

²²⁷ *New vermehrete Schlesische Chronica unnd Landes Beschreibung [...] darinnen Weyland H. Joach: Curaeus [...] Einen Grundt geleget. Itzo Biß an das 1619 Jahr/ da sich dero Oesterreichischen Wienerischen Linien Regierung gantz endet. Mit sehr vielen Nothwendigen Sachen vermehret unnd gebessert. Auch in Vier unterschiedliche Bücher abgetheylet*, Jena 1625.

²²⁸ H. Henning, *Theatrum Genealogicum Ostentans Omnes Omnium Aetatum Familias: Monarcharum, Regum, Ducum, Marchionum, Principum, Comitum, atque illustrium Heroum et Heroinarum*, Magdeburg 1598.

²²⁹ Por. R. Jeż, *Jakob Schickfus*, w: *Pamięć Śląska*, s. 90–91; W. Gładkiewicz, *Dziejopisarstwo śląskie*, s. 126.

²³⁰ J. Schickfus, *New vermehrete Schlesische Chronica*, ks. 1, s. 60 mowa np. o księciu Mieszku [Mieślaus] cieszyńskim, ale chodzi tu o Mieszka I, księcia opolsko-raciborskiego († 1211). Schickfus wspomina też o walkach ks. Bolesława w Prusach w 1414 r., o księciu cieszyńskim w sprawie stanowiska Śląska wobec Jerzego z Podiebradu w 1459 r., a Kazimierz IV [II] jest wspomniany w sporze o księstwo

Z późniejszego okresu znajdujemy w tej księdze kilka razy księcia Kazimierza II w funkcji starosty Śląska, kilka wzmianek biograficznych dotyczy też Wacława Adama oraz Adama Wacława m.in. o otrzymaniu przez niego w 1617 r. urzędu starosty generalnego Śląska²³¹. W księdze drugiej znajdujemy zarysy dziejów poszczególnych księstw śląskich, poprzedzone ogólnymi uwagami o ich pochodzeniu z prastarego rodu Piasta, który to urodził się w 775 r., oraz polskich królów, których godność uznał cesarz Otto III w 1000 roku. Głównie jednak Schickfuss podkreśla rozliczne związki śląskich dynastów z cesarzami, książętami i panami Rzeszy (tylko w linii książąt legnickich i cieszyńskich 29 przypadków). Wykazuje więc i starodawność Piastów, i ich przynależność do niemieckiego i cesarskiego uniwersum. Następuje przegląd poszczególnych księstw, z ewidentnym uprzywilejowaniem legnickiego i brzeskiego; opisy pozostałych są właściwie dodatkiem do obszernego wywodu na temat dziejów i zasług książąt brzeskich. Księstwo cieszyńskie omówione jest w rozdziale 35, ale wzmianki o książętach cieszyńskich znajdujemy też w części dotyczącej księstwa głogowskiego, którego połowę władali od 1384 roku. W księdze trzeciej autor omawia sprawy wspólne dla całego Śląska, a więc kwestie religii, instytucji kościelnych, ustroju, z obszernym omówieniem funkcjonowania sejmu stanowego we Wrocławiu. W tej części książęta cieszyńscy są wspomniani kilka razy²³², autor przedrukowuje też najważniejsze dla poszczególnych księstw akty prawne²³³. Nawet w ostatniej czwartej księdze, poświęconej miastom, autor opisuje najpierw cały kraj, góry, rzeki, mieszkańców, ich zajęcia itd., zanim przechodzi do opisów poszczególnych miast, zaczynając od Wrocławia.

Dzieje książąt i księstwa cieszyńskiego opracowane są w kronice Schickfussa, w porównaniu do innych, dość szeroko. Najciekawsza dla nas jest księga druga, gdzie w rozdziale 35, *Von den Teschnischen Fürsten*, znajdujemy pełną kronikę księstwa cieszyńskiego. Analiza pokazuje jednak, że są to niemal w całości wiadomości przejęte z kroniki Tilischa, czasami Schickfuss odsyła czytelnika do Henninga. Wyjątkiem jest okres po 1588 r., kiedy autor pisze o rządach Adama Wacława, jego konwersji na katolicyzm i rychłej śmierci, a kończy na 1617 r., gdy władzę objął Fryderyk Wilhelm, dodając informacje o genealogii rodziny książęcej. Wspomina, że jego nauczycielem był Baltazar Exner, którego wiersz ku czci

głogowskie, a później jako starosta Śląska. W obliczu zagrożenia tureckiego mowa o podziale Śląska na okręgi wojskowe, m.in. południowym, cieszyńskim (tamże, s. 90, 127, 167, 168, 172, 194, 206).

²³¹ Tamże, s. 229, 234, 251, 256. Na s. 258–164 Schickfuss przedrukowuje układ między cesarzem i stanami śląskimi z 16 VIII 1618 r., na podstawie którego otwarto ponownie kościoły protestanckie w Cieszynie, Skoczowie i Strumieniu.

²³² Książę Fryderyk w 1505 r. zostaje koadiutorem biskupa wrocławskiego, a Kazimierz w 1498 r. starostą generalnym. Wacław Adam kilka razy wspomniany jest w ramach Sejmu śląskiego, po raz kolejny obszerny opis wjazdu w 1611 r. cesarza Macieja do Wrocławia (tamże, ks. 3, s. 26, 97, 102, 103, 115, 202, 224).

²³³ W przypadku księstwa cieszyńskiego są to akt hołdu w 1327 r., przywilej króla Władysława z 1498 r., i króla Ludwika II z 1519 r. dla Kazimierza II oraz przedrukowana w całości *Ordynacja ziemską Wacława Adama z 1572 r.* (tamże, ks. 3, s. 510–516).

księcia zamieszcza²³⁴. Całość zamyka tablica genealogiczna. Nowe informacje na temat książąt cieszyńskich możemy znaleźć przy opisie księstwa głogowskiego. Kończąc opis dziejów tego księstwa, autor tłumaczy, iż musiał potraktować udział cieszyńskich książąt w jego dziejach bardzo skromnie. Zapowiada, że zrobi to w księdze czwartej, ponieważ wiele nowych dokumentów znalazł w kancelarii cieszyńskiej²³⁵. Rzeczywiście, znajdujemy we wskazanej księdze obszerny wywód dziejów księstwa głogowskiego²³⁶. Cytowana wyżej wzmianka sugeruje, że Schickfuss miał dostęp do cieszyńskiej kancelarii książęcej, i że zainteresowały go dokumenty, które pominieli Starck i Tilisch²³⁷.

Dość obszernie Schickfuss opisał natomiast Cieszyn, przy czym elementy opisu geograficznego są dla nas nieistotne²³⁸. Rozpoczyna od stwierdzenia, że Cieszyn jest prawie najstarszym z miast na Górnym Śląsku, bo swoje imię bierze od Cieszymira [Cessimiro], syna Leszka III (tu odsyła do innych miejsc swego dzieła), który około 810 r. założył zamek i miasto. Dowodem tego jest m.in. pogańska świątynia na zamku. Opis miasta zaczyna od klasztorów, w tym dominikańskiego, założonego przez księżną Eufemię, wdowę po zmarłym w 1272 r. Władysławie. Opisuje też zamek, zbudowany, jak była mowa, przez Cessimira, wspomina o jego pożarze w 1570 r. (inaczej niż Tilisch, który podaje 1520 rok). Następnie równie krótko omawia główne instytucje miejskie (ratusz, rynek, sądownictwo), pisze też o źródłach utrzymania mieszkańców, szerzej o warzonym tu piwie (marcowym i mastnym), które bardzo cenią Wałasi, dodając sobie sił przy hajduckich tańcach. Opisuje też herb Cieszyna. Z historii miasta zna tylko kilka dat, które stanowią podstawę do zastanawiania się czy Cieszyn miał wójta w tym czasie, wspomina o nadaniu przez Bolesława I przywilejów w 1421 r. Cytuje jeszcze kilka dalszych dokumentów, które odnoszą się do cieszyńskich książąt, ale mają sprawiać wrażenie, że autor zna także historię miasta. Pozostałe ośrodki miejskie księstwa Schickfuss tylko wymienia. Zapisał też, że po konwersji Adam Waclaw

²³⁴ Tamże, ks. 2, s. 131–136.

²³⁵ „[...] die weil aber aus der Teschnischen Cantzeley, so nach seinen Zeiten revidiret, in vielen Stücken ein andres befunden worden, hat man hier den Seriem der regierenden Fürsten nur fast Extractweise zusammenbringen” (tamże, ks. 2, s. 107).

²³⁶ Także w tym przypadku autor zaczyna od starożytności, nie brakuje w jego wywodzie wielu Tacytowych plemion, nie tylko Lygiów, ale i Longobardów, z którymi mieli wywędrować do Lombardii pierwotni mieszkańcy okolic Głogowa. Znalazło się miejsce na przypomnienie historii Czecha i Lecha, a początki Głogowa Schickfuss skromnie lokuje na 920 r. Związek książąt cieszyńskich z Głogowem zapoczątkowało, jego zdaniem, nadanie króla Jana Luksemburczyka w 1331 r. Tamże, ks. 4, s. 167–244. O nadaniu przez króla Jana połowy Wielkiego Głogowa księciu Kazimierzowi, Schickfuss wspomina jeszcze w ks. 2, s. 104 (rozdział 31) oraz w ks. 4, s. 123 (rozdział 17). W tych fragmentach Schickfuss popełnia wiele błędów, jeśli chodzi o rządzących w Wielkim Głogowie cieszyńskich Piastów, ale ten wątek z braku miejsca pomijamy.

²³⁷ Także przy opisie Cieszyna (ks. 4, s. 123) powołuje się na dokument z 1396 r. „wie die Schreiben und instrumenta publica von beyden Theilen besiegelt in originali bey dero fürstliche Teschnischen Cantzley noch vorhanden”. Trzeba jednak zauważyć, że podobnego wyrażenia użył w tym miejscu Tilisch.

²³⁸ Czeskie tłumaczenie opisu Schickfussa opublikował J. Benatzky, *Těšín v relacích kronikářů 17. století*, „Těšínsko” 34, 1991, č. 1, s. 1–10.

zniszczył swój własny przywilej z 1598 r. gwarantujący miastu wolność religii luteranńskiej i pocięte kawałki dokumentu przesłał w kielichu na ratusz. Kończy wierszem Jerzego Fabriciusa młodszego, poety uwieńczonego laurem, i dobrego teologa, który całych dziesięć lat był w Cieszynie kaznodzieją i inspektorem kościołów, a przez pięć lat towarzyszył księciu w wojnach na Węgrzech. Wiersz, będący „Laudatio” pod adresem Cieszyna, zaczyna się przypomnieniem Cieszymira, fundatora miasta jeszcze w czasach przedpiastowych, ale i potomkowie Piasta są odpowiednio uhonorowani²³⁹. Czytelnik tego dzieła nie ma zresztą szans, aby zapomnieć, iż cieszyńscy władcy wywodzą się od Piasta, argumenty o genezie władców Śląska od rolnika z Kruszwicy Schickfuss obszernie wyklada jeszcze dwukrotnie, najszerszej w rozdziale 6 księgi pierwszej. Znajdujemy tu „standardowy” opis pradziejów Polski i Śląska, począwszy od Lecha i Czecha, choć nie brakuje zamieszkałych tu wcześniej Bojów. Lech osiedlić się miał w miejscu, gdzie zobaczył białego orła w 550 r., wśród jego potomnych mamy obu Popiliusów, z których drugiego zjadły myszy. Pierwszy zaś, syn Leszka III, miał licznych braci „als Pribislaum, Wissimirum, Premislaum, Gessimirum”, którzy wiele miast i zamków budowali²⁴⁰.

W odniesieniu do Cieszyna i księstwa cieszyńskiego Schickfuss przejmuje więc cały materiał zebrany, a raczej stosownie zinterpretowany przez Tilischa, ale dokonuje kilku ważnych zmian. Przede wszystkim kodyfikuje utożsamianie cieszyńskich Piastów z linią książąt opolsko-raciborskich, bowiem w jego dziele książęta, przez Tilischa określane tylko imionami, uzyskali numery porządkowe. Ponieważ jednak za Tilischem przyjmuje, że pierwszym księciem cieszyńskim był Mieszko I opolsko-raciborski († 1211 r.), wszyscy kolejni władcy Cieszyna uzyskali odpowiednio wyższe „numery”, a zatarciu uległ moment rzeczywistego wyodrębnienia się księstwa cieszyńskiego z opolskiego około 1290 roku²⁴¹. Dzięki Schickfussowi na trwałe do śląskiej historiografii weszła koncepcja Tilischa o założeniu Cieszyna przez Cieszymira na początku IX stulecia. Schickfuss wydarzenie to umiejscowił dokładniej, wskazując na „ok. 810 r.”, dedukując zapewne w oparciu o daty 804²⁴² i 805²⁴³.

²³⁹ Wiersz zaczyna się słowami „Urbs Teschinensis, a fundatore Cessimiro nominata & ante Pyasti multorum Regum ac Principum progenotoris tempora [...]” (Miasto Cieszyn, nazwane tak od imienia fundatora Cessimira, [powstałe] przed czasami licznych królów i książąt pochodzących z rodu Piasta [...]), a kończy „Qui vetustissimam Principum Teschinensium originem, familiamque totam scire desiderat, ad Pyastum se convertat” (Ten, kto pragnie poznać najdawniejsze pochodzenie książąt cieszyńskich i całej rodziny, powraca do Piasta).

²⁴⁰ Schickfuss wraca do tego raz jeszcze, w ks. 2, s. 148 pisząc, że Popiel II miał braci, m.in. „Gessimirum”. W rozdziale 7 jeszcze raz przedstawia pochodzenie władców polskich i śląskich od Piasta i Rzepichy.

²⁴¹ Także załączona tablica genealogiczna książąt cieszyńskich obejmuje władców od Mieszka I († 1211) do Fryderyka Wilhelma (13 pokoleń).

²⁴² Skoro Leszko III zmarł ok. 804 r., to kolonizatorska działalność jego synów musiała przebiegać kilka lat po tej dacie.

²⁴³ Za Einhardtem pisze bowiem o walkach w czasach Karola Wielkiego z Polakami, na marginesie dodając: „805. Kayser Carolus Magnus bezähmet die Polen” (ks. 1, s. 26–27).

Jak już była mowa, opis księstwa cieszyńskiego i Cieszyna w *Nowej poszerzonej kronice śląskiej* Schickfussa jest stosunkowo obszerny, co skłoniło niektórych badaczy do twierdzenia²⁴⁴, iż jej autor musiał przebywać na cieszyńskim dworze²⁴⁵. Jest możliwe, że brzeski rektor odwiedzał cieszyński zamek, może nawet udostępniono mu niektóre dokumenty, ale zdecydowaną większość materiałów przejął z publikacji Tilischa, i to wyjaśnia szeroką reprezentację tematyki cieszyńskiej w dziele Schickfussa.

Wykorzystanie historii na cieszyńskim dworze w czasach Elżbiety Lukrecji

Rzecz jasna dzieło Jakuba Schickfussa było znane także na cieszyńskim dworze, jednak w tym roku kiedy *Nowa poszerzona Kronika Śląska* ujrzała światło dzienne, zmarł książę Fryderyk Wilhelm. Był ostatnim z dynastii książąt cieszyńskich, Habsburgowie, jako królowie Czech, zamierzali więc objąć we władanie księstwo jako odumarłe lenno Korony Czeskiej. Szybciej jednak zjawiała się w Cieszynie siostra zmarłego, Elżbieta Lukrecja, żona morawskiego magnata Gundakera Liechtensteina, i odebrała hołd od stanów i miast cieszyńskich. Ostatecznie utrzymała się na tronie, powołując na przywilej Władysława Jagiellończyka dla Kazimierza II, uprawniający do dziedziczenia do czwartego pokolenia także w linii żeńskiej. Została uznana za panującą księżną cieszyńską, choć tylko *ad dies vitae*, bez prawa przekazania władzy potomkom. Jej panowanie było niełatwe, nie tylko ze względu na prywatne problemy z mężem, z którym faktycznie żyła w separacji²⁴⁶, ale z powodu zadłużenia księstwa i częstych najazdów nieprzyjacielskich wojsk w czasie wojny trzydziestoletniej. Samą tylko stolicę księstwa zajmowały po kolei duńskie wojska Mansfelda w 1626 r., katolickie oddziały Wallensteina w 1628 r., na skutek czego księżna kilkakrotnie musiała uciekać z Cieszyna. Z kolei w 1645 r. miasto i zamek zajęli Szwedzi, przy odbijaniu zamku przez wojska cesarskie w 1646 r. siedziba cieszyńskich Piastów została kompletnie zniszczona²⁴⁷. Ostatnie lata życia Elżbieta Lukrecja spędziła w nabytych kamienicach

²⁴⁴ *Dzieje Cieszyna*, t. 2, s. 121. F. Popiołek, *Dzieje Śląska Austriackiego*, Cieszyn 1913, s. 332 pisze, że Schickfus żył na dworze Elżbiety Lukrecji.

²⁴⁵ Na pewno był na Śląsku Cieszyńskim po ukazaniu się drukiem jego kroniki, kiedy wstąpił do służby Ferdynanda II jako fiskał kameralny, za co został nobilitowany jako Schickfuß von Neudorf. M.in. był w Cieszynie w 1629 r., a we Frysztacie w 1631 roku.

²⁴⁶ T. Winkelbauer, *Fürst und Fürstendiener. Gundakar von Liechtenstein ein österreichischer Aristokrat des konfessionellen Zeitalters*, Wien – München 1999 (Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung, 34).

²⁴⁷ W. Gojniczek, *Okupacja szwedzka księstwa cieszyńskiego w czasie wojny trzydziestoletniej i stosunek do niej miejscowego społeczeństwa*, w: *Po obu stronach Bałtyku. Wzajemne relacje między Skandynawią a Europą Środkową / On the Opposite Sides of the Baltic Sea. Relations between Scandinavian and Central European Countries*. red. J. Harasimowicz i in., t. 1, Wrocław 2006, s. 103–108, gdzie dawniejsza literatura.

na rynku, przekształconych w tymczasową rezydencję. Szwedzi do Cieszyna docierali jeszcze w 1647 i 1648 r., a w Polskiej Ostrawie utrzymali się aż do 1651 r.

Elżbieta Lukrecja, zabiegając o przejęcie schedy po ojcu i bracie, powoływała się na dokument króla Władysława Jagiellończyka dla jej pradziada Kazimierza II, z 1498 roku²⁴⁸, ale cesarz oficjalnie zgodził się na to dopiero w 1639 roku. Kilkaście lat od śmierci brata było więc okresem, kiedy różnego rodzaju argumenty prawne i historyczne, oparte na znajomości dziejów rodu, odgrywały w polityce księżnej niebagatelną rolę. Znajduje to odbicie w nieznanym dotąd badaczom materiałach genealogicznych zachowanych w archiwum książąt Liechtensteinów w Wiedniu. Poza omawianym już rękopisem Zachariasza Starcka, znajdujemy tu kilka rękopisów tego rodzaju, większość w brudnopisie. Pierwszy wprost odpowiada na polityczne potrzeby księżnej w tym okresie, jest to bowiem sporządzony w 1626 r. wyciąg informacji z dzieła Tilischa dotyczących przywilejów cieszyńskich Piastów oraz ich relacji do królów czeskich²⁴⁹. Zestawienie otwiera wzmianka o hołdzie w 1327 r. złożonym przez księcia Kazimierza Janowi, królowi Czech i Polski²⁵⁰ oraz o przywileju z 13 lutego 1498 r., którym król Władysław zatwierdzał przywileje księcia Kazimierza [II] i nadał mu m.in. prawo dziedziczenia do czwartego pokolenia, także w linii żeńskiej, z uwagą, że załączony odpis tego dowodzi. Pozostałe pisma to notatki na temat koligacji książąt cieszyńskich, potwierdzające ich pochodzenie od Kazimierza IV [II] do dzieci Waclawa III Adama; jako ostatni jest wymieniony Adam Waclaw²⁵¹. Jak wiemy, na nim dzieło Tilischa, wydane w 1588 r. się kończyło, ale nietrudno było na tej podstawie wykazać, że Waclaw Adam to drugie, Adam Waclaw trzecie, a Fryderyk Wilhelm oraz Elżbieta Lukrecja czwarte pokolenie po Kazimierz [II].

Ciekawszy jest kolejny rękopis przechowywany w archiwum książąt Liechtensteinów, zatytułowany *Genealogia Piasti*. Pisany jest po łacinie, liczy zaledwie kilka stron, które uzupełnia tablica genealogiczna władców Śląska²⁵². Tekst zaczyna się od Piasta, syna Koszyczka i Rzepichy (pokolenie 1), który po fatalnych

²⁴⁸ *Lehns- und Besitzsurkunden Schlesien*, t. 2, Leipzig 1883, poz. 20, s. 571; LT, nr 350; Por. J. Kapras, *Privilegia tēšinská z roku 1498 a 1572*, „VMO” 20, 1912, s. 20–33.

²⁴⁹ Opis na odwrocie: „Außzug auß Eleasar Tilisch, gewesten Fürstl. Secretarii gemacht, und a. dato Ao 1588 im truck [!] außgangenem Extract aller das Herzogthumbs Teschen Privilegien und anderer dabey vorgangene denkwürdig Sachen”. Noty poniżej „Włod. pri.”, co oznacza przywilej króla Władysława, oznaczenia literowe „E” (zamiast przekreślonego „D”) oraz numer „in D 2 No 2” wskazują, że stanowiły element pewnego zbioru (Liechtenstein. The Princely Collections Vaduz – Vienna, Hausarchiv, karton H 824).

²⁵⁰ Nieco później dopisano, że dokładne *formalia verba* znaleźć można w drukowanym dziele Schickfussa.

²⁵¹ Pierwsza wzmianka (poz. 3) dotyczy umowy księcia Kazimierza z 1528 r. w sprawie małżeństwa wnuka z Marią Pernstein, ostatnia (poz. 9) ślubu w 1567 r. Waclawa Adama z Sydonią Katarzyną, która urodziła księcia Adama Waclawa w 1574 r.

²⁵² Liechtenstein. The Princely Collections Vaduz – Vienna, Hausarchiv, karton H 824 (kolejna składka). Tekst właściwy zapisany jest na pierwszych czterech stronach, później strona pusta, na dwóch dalszych tablica genealogiczna, na odwrocie jeszcze raz: *Genealogia Piasti*.

rzędach Popieła został monarchą Polski w 842 r. i rządził 50 lat²⁵³. Potem następują krótkie noty o kolejnych władcach Polski, aż do 11 pokolenia (Bolesław Krzywousty). Od Mieszka I biogramy Piastów są całkiem rzeczowe, sądząc po stosowanych formach imion (Piast, Leszko, Mieszko vel Mieczyslaus, Dambrowka, Gnezno), podstawą mógł być tekst jakiegoś polskiego albo słowiańskiego autora. Najszerzej anonimowy autor pisze o Mieszku I oraz o Bolesławie Krzywoustym, 12 pokolenie tworzą synowie tego ostatniego. Dość szczegółowo opisuje walki pomiędzy nimi, aż do czasu, kiedy trzech synów Władysława (Wygnańca): Bolesław, Mieszko i Konrad, podzieliło między siebie Śląsk w 1163 roku. Na tych informacjach tekst się kończy, zaczyna się natomiast tablica genealogiczna, właśnie od tych trzech synów Władysława oraz Adelajdy, siostry cesarza Konrada. Dokładniej tablica uwzględni jedynie wrocławską linię Piastów (książęta wrocławscy, oleśnicy, żagańscy, świdniccy, jaworscy, głogowscy), aż do I połowy XIV wieku. Natomiast Piastowie górnośląscy, potomkowie Mieszka I (Płatoniego), zaznaczeni są bardzo schematycznie²⁵⁴.

Omawiany tekst i tabela są bowiem wprowadzeniem do kolejnej tablicy genealogicznej, która jest już właściwą *Teschnischen Fürsten Tabell*²⁵⁵. Zaczyna się od Mieszka cieszyńskiego, pierwszego pana Śląska [„Anherr in Schlesien”; chodzi oczywiście o Górny Śląsk], który panował 46 lat i zmarł 6 maja 1211 roku. Następują kolejne generacje jego potomków, aż do zmarłego w 1617 r. Adama Waćława oraz Fryderyka Wilhelma, który nie zostawił następców [„vierliess niemand”]. Tablica powstała więc po 1625 r., zapewne w 1626 r. (jak mówi data z poprzedniego dokumentu). Nietrudno też zauważyć, że jest to skopiowane drzewo genealogiczne cieszyńskich Piastów, jakie ukazało się w dziele Jakuba Schickfussa. Bez zmian, dość mechanicznie²⁵⁶, została ona przepisana do szóstego pokolenia, następnie nieznanemu autorowi zabrakło siły na uzupełnianie genealogii. W kolejnym pokoleniu synów Przemysława Noszaka, w którym Schickfuss wymienia tylko Bolesława [I] i Przemysława [II] panującego w Wielkim Głogowie, w omawianym rękopiśmie znajdujemy aż czterech synów oraz dwie córki. Zadziwia fakt, że w obok siebie znaleźli się teraz książę Bolesław, inny Bolesław II, Władysław II, książę głogowski, oraz Przemysław III, który także zmarł w Głogowie. Są to w większej części osoby u Schickfussa wymienione w kolejnym (8) pokoleniu, jako synowie księcia Bolesława [I]. W tablicy ze zbiorów Liechtensteinów mamy w tym ósmym pokoleniu (poza dwiema kobietami) Waćława głogowskiego, Przemysława, kanonika

²⁵³ W każdym z pięciu pokoleń jego następców zaznaczony jest tylko panujący, choć i tutaj z błędami: Władysław, który w 1273 r. został wybrany księciem Polski, ma dwóch synów Kazimierza i Bolesława, a syn tego Kazimierza, również Kazimierz, związał się z królem Czech Waćławem.

²⁵⁴ Jak wiadomo, Konrad I nie pozostawił potomstwa,

²⁵⁵ Liechtenstein. The Princely Collections Vaduz – Vienna, Hausarchiv, karton H 824.

²⁵⁶ J. Schickfus, *New vermehrete Schlesische Chronica*, ks. 2, s. 136. W drugim pokoleniu autor (kopista?) dane o braciach Mieszku II i Władysławie, które w druku zapisane są bardzo blisko siebie, przepisuje w ciągu, przez co stają się niezrozumiałe. Przy księciu Waćławie (synu Bolka II) Schickfus podał, że „in d. Masaw succediret wolte”, czyli na Mazowszu, a tutaj, że „in Wosau”.

głogowskiego, oraz Kazimierza IV [II], czyli następuje pomieszanie członków dynastii, zarówno wobec tablicy Schickfussa, jak wobec stanu dziś uznawanego za poprawny. Problem sprawiali autorowi czy raczej kopiście, ci członkowie dynastii Piastów, którzy według jego wiedzy panowali w Wielkim Głogowie. Ponieważ część osób z ósmego pokolenia przeniósł do siódmego, a część z dziewiątego do ósmego, w efekcie nastąpiło splątanie genealogii cieszyńskich Piastów do 12 pokoleń. Pozostałe generacje, zaczynające się od Wacława Adama, przedstawione są jak u Schickfussa. Nie jest to jedyna tablica genealogiczna zachowana w materiałach przechowywanych w archiwum Liechtensteinów, kolejną jest dokument pt. *Nr 15. Teschnischen Fursten Tabell*²⁵⁷, który jest przepisaną tablicą z *Nowej poszerzonej kroniki śląskiej* Schickfussa, pomijając drobne błędy literowe.

Omawiane tablice genealogiczne nie są materiałem przydatnym dla badaczy czy historyków, choćby dlatego, że dublują zestawienie Schickfussa ze wszystkimi jego błędami. Ważne, że poświadczają zainteresowanie dworu księżnej Elżbiety Lukrecji historią rodu i być może dowodzą podejmowania pewnych dalszych poszukiwań historycznych²⁵⁸. Jednak raczej służyły bardziej przyziemnym, praktycznym celom. W archiwum Książąt Liechtensteinów, w materiałach przejętych z cieszyńskiej, książecej kancelarii, znajdujemy również kilka dalszych genealogicznych brudnopisów, m.in. wywód przodków Elżbiety Lukrecji datowany w Cieszynie 18 sierpnia 1649 roku. Zaczyna się on od stwierdzenia, że księżęta cieszyńscy wywodzą swoją rodzinę od 870 r., a ród ten trwa do teraz w osobie panującej księżnej Elżbiety Lukrecji. Tekst przechodzi zaraz do relacjonowania związków cieszyńskich Piastów z niemieckimi domami elektorów saskich i brandenburskich, poczynsz od małżeństwa w 1518 r. księcia Wacława, syna Kazimierza II z Anną, córką margrabiego brandenburskiego Fryderyka. Wspomniane są też związki Wacława Adama z Sydonią Katarzyną z Saksonii w 1567 r., Adama Wacława z Elżbietą, księżniczką kurlandzką oraz księżniczki Anny Sydonii w 1616 r. z Jakubem Hannibalem von Hohenems. Na końcu autor tekstu wraca do Elżbiety Lukrecji, która objęła rządy po Fryderyku Wilhelmie, ostatnim męskim potomku tej „Uralter Stamme”, a po jej śmierci księstwo przypadnie cesarzowi jako królowi Czech i najwyższemu księciu Śląska²⁵⁹.

Wszystkie te materiały: tablice genealogiczne, wywody przodków, szkice potwierdzające starodawność genezy cieszyńskiego rodu panującego oraz jego związki z szacownymi (w tym przypadku niemieckimi) dynastiami, dowodzą, że na dworze panującej księżnej dysponowano dość licznymi materiałami

²⁵⁷ Tak samo opisana na odwrocie (Liechtenstein. The Princely Collections Vaduz – Vienna, Hausarchiv, karton H 824).

²⁵⁸ Na drugiej z omawianych tablic ktoś ponumerował ołówkiem kolejne pokolenia, przy czym 5 i 6 pokolenie zaliczył do jednego (2), słusznie, bowiem w tym miejscu tablica genealogiczna Schickfusa, podobnie jak wcześniej Tilischa, jest zdublowana. Mógł to jednak zrobić ktoś znacznie później niż połowa XVII wieku.

²⁵⁹ W archiwum Liechtensteinów znajdujemy również niedatowany wywód przodków Anny brandenburskiej, zarówno z linii ojca, jak i matki (tamże).

historycznymi odnoszącymi się w pierwszym rzędzie do dziejów dynastii, ale też – szerzej – regionu nad którym panowała. Znajdujemy w nich zasadniczo odwołania przede wszystkim do Tilischa oraz do Schickfussa, co nie powinno dziwić, a ich ustalenia wykorzystywano do podkreślenia prastarego pochodzenia dynastii, oraz koligacji z niemieckimi rodzinami, a najogólniej z Cesarstwem Rzymskim Narodu Niemieckiego. Podobnie postępowano na innych dworach książęcych²⁶⁰. Dokładnej zawartości książęcego archiwum, ze względu na jego rozbitcie po śmierci Elżbiety Lukrecji, nie znamy, prowadzone ostatnio badania prowadzą do wniosku, że obok dokumentów związanych z działalnością publiczną oraz gospodarczą ważną rolę odgrywały w nim różnego rodzaju materiały genealogiczne i inne dokumenty poświadczające dzieje rodu²⁶¹.

Książna i jej dwór byli najbardziej zainteresowani przeszłością księstwa i dynastii, ale dzieje regionu w mniejszym lub większym stopniu znali też niektórzy inni mieszkańcy. Materiały genealogiczne gromadził np. Jerzy Salentarius, cieszyński rajca miejski, o czym wiemy z ankiety z jaką w 1663 r. zwrócił się do władz Cieszyna Efraim Nason (o nim w rozdziale 4). W odpowiedzi na pytanie dotyczące miejscowych książąt cieszyński magistrat odpowiedział: „Temu punktowi odpowiada przepisana genealogia książąt cieszyńskich, która została zestawiona z różnych pism przez zmarłego Jerzego Salentariusza, ówczesnego asesora rady miejskiej, i w imieniu magistratu została odczytana JKM Elżbiecie Lukrecji, niedawno zmarłej księżnej cieszyńskiej, świętej pamięci, na jej urodziny, czyli rocznicę dnia chrzcin, po złożonych gratulacjach na zamku w Skoczowie w obecności wielu ludzi, zarówno szlacheckiego, jak mieszczańskiego stanu 9 listopada 1643 roku”²⁶². Jak więc widać, z okazji urodzin księżnej Elżbiety Lukrecji, które obchodziła w 1643 r. na zamku w Skoczowie, wręczono jej i odczytano zestawioną przez Jerzego Salentariusza *Genealogia Ducum Teschinensium*. Raczej nie należy się spodziewać, że było to wielkie i poważne dzieło; miało sprawić przyjemność księżnej w stosownej do tego okoliczności. Zapewne był to elegancki wywód przodków albo tablica genealogiczna cieszyńskich Piastów, i jak sugeruje tytuł, kompilacja opracowana na podstawie Tilischa i Schickfussa. Jerzy Salentarius pozostawał w dobrych stosunkach z dworem książęcym, to właśnie Elżbieta

²⁶⁰ Przykład dobrze zachowanego książęcego archiwum rodowego Lobkowitzów, którzy w latach 1646–1785 byli książętami żagańskimi, zob. P. Kopička, P. Maťa, *Staatliches Gebietsarchiv in Leitmeritz (Státní oblastní archiv v Litoměřicích)*, w: *Adels in Schlesien*, Bd. 2, s. 321–339.

²⁶¹ W. Gojniczek, *Urzędy książęce i ziemskie*, s. 115–122.

²⁶² „Dieser Punkt wird mit nachfolgender Copayl. Genealogia Ducum Teschinensium, welche von dem seel. Georgio Salentario, alß damhlichen Raths Assesore, aus unterschiedlichen Schriften colligiren, undt in Nahmen des Magistrats allhier Ihr. F. D. Fr. Elisabeth Luckretia letzt verstorbenen Hertzogin zu Teschen seel. Andanken, an dero Geburtstag, oder Taufnahmenfest, nach gethaner Gratulation auff dem Schlosse zu Skotschau in preasentia ansehnlicher Menge sowohl adelichen alß bürgerlichen Standes, in Anno 1643, den 9. 9bris [November] publice verlesen worden, beantwortet”. Po czym magistrat dodaje: „Was sonst obgedachter Schickfusius oder Teschnischer Fürstl. Secretar: Tillis, Cureus undt andere Authores von dieser Succession der Hertzogen von Teschen geschrieben, wirdt sondern zweiffel dem H. Inquirenten hievon wohl bewust seyn” (KCC, SZ, sygn. DD IX 21/1, s. 15–16). O ankiecie dla Nasona bliżej w rozdziale 4.

Lukrecja mianowała go członkiem rady miejskiej w Cieszynie, biorąc pod uwagę jego wiedzę i kwalifikacje²⁶³. Brał udział w wielu przedsięwzięciach i komisjach na książęcym dworze, dla miasta posłował na cesarski dwór i zasłużył się przy zatwierdzeniu miejskich przywilejów²⁶⁴. Zmarł w 1648 r., a jego syn Jan, po studiach prawniczych w Wittenberdze, został w 1653 r. miejskim pisarzem w Cieszynie.

Dodajmy na koniec, że po 1653 r. syn Elżbiety Lukrecji, książę Ferdynand Jan Liechtenstein, długo zabiegał o możliwość przejęcia rządów w księstwie cieszyńskim, ale bez skutku. W różnych procesach, pismach i protestach odwołania do genealogii jego przodków były oczywiste, choć niczego nowego nie wносиły. Śladem tego jest być może zachowany w archiwum Liechtensteinów w Wiedniu drukowany wywód przodków Ferynanda Jana, opracowany w 1631 r. przez hrabiego Wernera von Tilly²⁶⁵. Ferdynand Jan jest tu tytułowany księciem cieszyńskim i Wielkiego Głogowa, wywód jego przodków z dynastii Piastów sięga do księcia Kazimierza [II] (†1528). Przy Elżbiecie Lukrecji oraz innych przodkach Ferdynanda Jana zanotowano odrębne notatki biograficzne²⁶⁶.

* * *

W okresie humanizmu, który jest słabo opisany w odniesieniu do Śląska Cieszyńskiego, powstało jedno większe drukowane dzieło poświęcone jego historii, mianowicie *Krótki spis, sprawozdanie i wyciąg o pochodzeniu i przodkach książąt Cieszyna i Wielkiego Głogowa* Eleazara Tilischa. W dużej mierze jest ono oparte na wcześniejszych wypisach archiwalnych Zachariasza Starcka, ale jednocześnie jest samodzielnym dziełem książęcego sekretarza. Nie jest zadaniem niniejszego opracowania ocena wiarygodności podawanych przez niego faktów, znaczna część informacji jest błędna, ale też najstarsza cieszyńska kronika nie różni się w tym specjalnie od innych powstałych w tym okresie. Obok podstawowych informacji na temat rodziny cieszyńskich Piastów, dzieło Tilischa zawiera pierwszą oficjalną, bo ogłoszoną drukiem, wizję początków nie tylko cieszyńskiej dynastii, ale też regionu jakim władała. Jednym z najbardziej rzucających się w oczy elementów było podkreślenie starodawności Cieszyna, którego założycielem miał być książę Cieszymir, syn polskiego księcia Leszka III, co rzekomo nastąpiło na

²⁶³ O czym wiemy z pisma jego syna Jana z 1661 r. (APC, AMC 112, s. 5–7).

²⁶⁴ Jerzy Salentarius był mistrzem cechu winiarzy, prawa miejskie w Cieszynie przyjął w 1627 r. (W. Gojniczek, *Elity władzy w Cieszynie na przełomie XVI i XVII wieku*, w: *Samorządowość i elity władzy w Cieszynie na przestrzeni dziejów*, red. I. Panic, Cieszyn 2002, s. 80).

²⁶⁵ *Probatio der XXXII Exc. Liechtenstein. und Teschnischen Ahnen Herrn H. Ferdynando Johanno etc dedicirte Anno MDCXXXI [1631] durch Wernern Graf von Tillij* (Liechtenstein. The Princely Collections Vaduz – Vienna, Hausarchiv, karton H 824). Chodzi o znanego dowódcę wojskowego, generała Wernera Wenzla hrabiego von Tilly, barona Montigny (1599–1653), który od był 1627 r. mężem Franciszki Barbary, córki wpływowego księcia opawskiego i karniowskiego Karola, stryja Ferdynanda Jana.

²⁶⁶ Także w jego obszernej korespondencji z dworem cesarskim o ewentualnej możliwości objęcia władzy w księstwie cieszyńskim po zmarłej matce w NAP, Česká dvorská kancelář, onv. č. 626, karton 263 znajdujemy kopie tablicy genealogicznej Piastów oraz liczne odwołania do dzieła Schickfussa.

początku IX wieku, w czasach jeszcze przedpiastowskich. Wizja ta została przejęta przez Jakuba Schickfussa i stała się w tym momencie niemal kanoniczną wersją historii księstwa cieszyńskiego. Schickfuss fakt założenia Cieszyna „ustalił” dokładniej na ok. 810 r., jego następcy już bez wątpliwości przyjmowali, że miało to miejsce w tym właśnie roku. Schickfuss przejął też w spadku po Tilischu utożsamienie ksiąząt cieszyńskich z opolsko-raciborskimi, stąd powstanie księstwa cieszyńskiego lokowano już w końcu XII w., w czasach panowania Mieszka I (Płatonogiego). Można dość precyzyjnie wskazać, skąd Tilisch czerpał materiał do swoich twierdzeń, wiadomy jest też cel, jaki mu przyświecał. Nie jedyna to historyczna legenda powstała w kręgu humanistów i w interesie dworów panujących, które je promowały²⁶⁷. W tym przypadku doszukiwanie się w mitycznych początkach Cieszyna i księstwa cieszyńskiego jakiegoś „ziarenka” prawdy historycznej, czy przynajmniej błędnego odbicia tego, co się zdarzyło²⁶⁸, jest bezpodstawne. Niewątpliwie jest w tym, jak zawsze, ślad pewnego „fetyszu początku”, ale dla Tilischa ważniejsze wydają się względy koniunkturalne. Wyszukanie związków, pozwalających na ulokowanie „pierwszego” początku w czasach wcześniejszych niż ufundowanie dynastii Piastów, której przedstawiciele wciąż jeszcze panowali w niektórych książęcych stolicach Śląska, dawało cieszyńskim dynastom narzędzie, by głosić wyróżnioną pozycję wśród innych. Nobilitowało to pośrednio także stolicę księstwa, a ostatecznie cały region i jego mieszkańców. Wizja stworzona przez Tilischa, a przejęta przez Schickfussa, zawiera więc elementy kompensacyjne, podkreślany w niej jest fakt, że Cieszyn, nie najważniejszy ośrodek miejski, jest najstarszym miastem na Górnym Śląsku. Mogła też spełniać funkcje integracyjne, choć szerzej dopiero wtedy, kiedy mieszkańcy Cieszyna i okolic na tyle poczuli się wspólnotą „ideologiczną”, że w większej liczbie zastanawiać zaczęli się nad swoimi korzeniami. Ogólny wywód cieszyńskiej dynastii dokonany przez Zachariasza Starcka na podstawie dokumentów, które miał w ręku, był bliższy rzeczywistości niż późniejsze wywody Eleazara Tilischa. Jednak to ten drugi jest autorem pierwszej, narracyjnej cieszyńskiej kroniki, i on wytyczył główne linie postrzegania przez mieszkańców regionu swojej przeszłości, co miało znaczenie dla kształtu świadomości regionalnej. Sporadycznie historycy sięgają po jego pracę do dzisiaj (przy omawianiu stosunków rodzinnych Wacława Adama lub Adama Wacława)²⁶⁹.

²⁶⁷ Por. Cz. Deptuła, *Galla Anonima mit genezy Polski. Studium z historiozofii i hermeneutyki symboli dziejopisarstwa średniowiecznego*, Lublin 2000 oraz tegoż, *Archanioł i smok: z zagadnień legendy miejsca i mitu początku w Polsce średniowiecznej*, Lublin 2003, a przede wszystkim J. Banaszkiewicz, *Podanie o Piaście i Popielu*, Warszawa 1968; Szerzej A.F. Grabski, *Dzieje historiografii*, Poznań 2006, s. 157–268, zwłaszcza s. 268.

²⁶⁸ Por. K. Ślaski, *Wątki historyczne w podaniach o początkach Polski*, Poznań 1968, s. 87.

²⁶⁹ Ostatnio np. I. Panic, *Uzupełnienia do genealogii Piastów cieszyńskich*, „Sobótka” 66, 2011, nr 3, s. 83–88.

Historiografia stanu szlacheckiego



Strona tytułowa *Dziennika* Jana Tilgnera z Krempitz
(KCC, SZ, sygn. SZ VII 44)

kućny, męski konsekwentny podryw. L. L. Jk.
№ 1664 d. 3. Dzwonił Mandelju Tyu Młody
Andrzej na parawanij Elizawietie, siostrze Łeś. Jej
abyła se wspaniale, gminie tu zły, a siostrze,
Włodek i siostrze, a gminie i dżurawie zbra-
wanij, kłóci se Młody Łeś, siostrze Młody
Łeś y gose siostrze Młody, siostrze Gierżka, dżur-
sa siostrze Włodek, Łeś y go siostrze Młody, siostrze
siostrze Włodek, y gose siostrze, Młody
Włodek y Gierżka obin. L. L. Jk.
№ 1666. Młody Tyu Włodek siostrze siostrze
y Młody Tyu Włodek. L. L. Włodek y
№ 1668. dżurawie i siostrze, Mandelju Tyu Młody
Tyu Włodek na parawanij Elizawietie,
siostrze Łeś młody dżurawie, abyła se wspaniale y
młody tu zły, a siostrze, a Włodek i siostrze y
gminie i dżurawie Tyu, kłóci se siostrze
siostrze Gierżka y gose siostrze, siostrze siostrze
siostrze Włodek, y gose siostrze, siostrze Tyu
młody siostrze siostrze Łeś, y go siostrze siostrze
siostrze, siostrze Młody Włodek y gose siostrze Młody
siostrze młody kłóci, Młody Łeś, siostrze Gierżka
siostrze Włodek, Gierżka młody Tyu,
Anna, L. Włodek.

Wraz z wygaśnięciem dynastii Piastów zniknął krąg osób najbardziej zainteresowanych informacjami, które obejmowały całe księstwo cieszyńskie. Ta ogólna, a jednocześnie szeroka wiedza, także historyczna, była bowiem narzędziem sprawowania władzy oraz budowania osobistego i rodowego prestiżu cieszyńskich Piastów. Po śmierci Elżbiety Lukrecji w maju 1653 r. władza nad księstwem cieszyńskim przeszła w ręce królów czeskich, czyli Habsburgów, którzy przez kilkadziesiąt lat sprawowali ją bezpośrednio¹, choć w dwojakim charakterze. W pierwszym, jako królowie Czech i najwyżsi książęta Śląska, byli wykonawcami władzy publicznej (wtedy reprezentował ich cieszyński starosta ziemski), w drugim występowali jako właściciele dóbr dawnej domeny książęcej, teraz skupionych pod jednym zarządem jako tzw. Komora Cieszyńska. W tej funkcji ich reprezentantem był regent (nadregent) Komory, której obszar stale się powiększał². Związane z tym było podporządkowanie albo Zwierzchniemu Urzędowi, albo Królewskiej Komerze we Wrocławiu. Przestał istnieć dwór książęcy, formalnie wszystkie sprawy kumulowały się teraz w ręku starosty ziemskiego w Cieszynie. U boku kameralnego regenta działali jedynie urzędnicy ekonomiczni, a jego zadaniem było zapewnienie jak największych dochodów właścicielowi³. Zamiast środowiska przynajmniej częściowo decydującego o sprawach publicznych pozostali urzędnicy, którzy mieli wykonywać polecenia władcy i bezpośrednich przełożonych. Posady, które dawały utrzymanie osobom zajmującym się pracą umysłową, można było policzyć niemalże na palcach: kilku pisarzy w kancelarii

¹ Pomijając okres bezpośrednio po 1653 r., kiedy cesarz Ferdynand III nadał księstwo cieszyńskie w lenno synowi, królowi rzymskiemu Ferdynandowi IV. Ten jednak zmarł już po roku. Ostatnio J. Spyra, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, Cieszyn 2012.

² Już po zakończeniu wojen napoleońskich w ręku Komory znalazło się pięć miast (z ośmiu) oraz ponad 120 wiosek; w połowie XIX wieku w skład latyfundium wchodziła większość dóbr na Śląsku Cieszyńskim (tamże, s. 102–103, 215–217). Pozostają przy tradycyjnym w historiografii regionalnej określeniu „Komora”, choć powinno być „kamera”.

³ J. Chlebowczyk, *Gospodarka Komory Cieszyńskiej na przełomie XVII–XVIII oraz w pierwszej połowie XVIII w.*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966. Por. I. Korbelařová, *K územně-správnímú členění Slezska před rokem 1740*, „SISb” 100, 2002, s. 161–180).

urzędu ziemskiego oraz Komory Cieszyńskiej, kilku w miejskich magistratach. Mniej było też sposobności do wystąpień publicznych, dyskusji, wymiany poglądów. Niewielkie więc były szanse na powstanie większego dzieła opisującego dzieje czy nawet stan współczesny regionu.

Dawne księstwo cieszyńskie pozostawało w latach 1654–1722 pod bezpośrednim zarządem królów Czech z dynastii Habsburgów. Na okres ten składała się końcówka rządów cesarza Ferdynanda III, długie i wypełnione ustawicznymi wojnami i forsowną rekatolicyzacją panowanie Leopolda I (1657–1705) oraz krótki, ale burzliwy okres rządów Józefa I (1705–1711). Ten ostatni pod naciskiem szwedzkiego króla Karola XII musiał zgodzić się na częściowe uznanie praw protestantów na Śląsku, co zaowocowało m.in. zgodą na budowę tzw. Kościoła Łaski w Cieszynie w 1709 roku⁴. Uznał ten akt brat i następca Józefa I – Karol VI (1711–1740), choć za jego rządów powrócono do polityki maksymalnego ograniczania wpływów protestantyzmu. Stulecie po wygaśnięciu dynastii Piastów jest uważane za najgorszy pod różnymi względami okres w dziejach Śląska Cieszyńskiego: regres ekonomiczny, stałe zagrożenie ze strony Turcji i zbuntowanych Węgrów, coroczne przemarsze wojsk mających wesprzeć cesarskie oddziały walczące z Turkami⁵, rujnujące podatki, do tego epidemie, pożary i inne katastrofy. Całości dopełniały utrapienia związane z aktywnością rozbójników, którym Beskidy zapewniały wygodne schronienie, a z których najbardziej znanym był Ondraszek, czyli Ondra z Janowic, działający w okolicach Frydku oraz Klimczakowie koło Bielska⁶. Od dawna pozbawiony większego politycznego czy kulturalnego znaczenia region, teraz sprowadzony został do pozycji odległego skrawka ogromnych posiadłości największej europejskiej dynastii, której członkowie tylko dlatego kojarzyli, gdzie leży księstwo cieszyńskie, ponieważ Szańce Jabłonkowskie były ważnym punktem w sieci obrony Śląska przed zagrożeniem tureckim. Oprócz walorów militarnych region liczył się dla Habsburgów jedynie jako źródło podatków oraz osobistych dochodów z tytułu posiadania Komory Cieszyńskiej⁷. Wszystko to rujnowało mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, który był gospodarczo słabo rozwinięty, dysponował nielicznymi towarami eksportowymi,

⁴ N. Conrads, *Die Durchführung der Altranstädter Konvention in Schlesien 1707–1709*, Köln – Wien 1971; O. Wagner, *Mutterkirche vieler Länder*, s. 60–66; *1707–2007 Altranstädter Konvention. Ein Meilenstein religiöser Toleranz in Europa*, red. J.R. Wolf, Halle – Saale 2008 (Veröffentlichungen des Sächsischen Staatsarchivs, A 10).

⁵ Przez Cieszyn różne oddziały wojskowe przemieszczały się w ostatnich dekadach XVII w. niemal co roku, co totalnie zrujnowało miejskie finanse. Nie lepiej było na początku następnego stulecia. O czym najszerzej pisze w swojej kronice A. Kaufmann, *Gedenkbuch*, t. 1, s. 256–261, 265–268; *Dzieje Cieszyna*, t. 2, s. 149–150.

⁶ J. Spyra, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, s. 36–38. Przykład przedstawiania rozbójnictwa jako formy oporu społecznego przed wyzyskiem ze strony feudalnych posiadaczy M. Šmerda, *K otazce zbojnickví jako formy třídního boje*, „Sborník prací Filozofické fakulty brněnské univerzity”, 11, seria C9, 1962, s. 313–332.

⁷ Nie inaczej traktowali region Lotaryńczycy, por. R. Zedinger, *Betrachtung zu den „Schlesischen Interessen” des Herzogs von Lothringen und späteren Kaisers Franz I. (1708–1765)*, „SISb”, 97, 1999, s. 241–250.

a jego ekonomika opierała się na gospodarce ekstensywnej, zarówno w uprawie roli, jak i w hodowli owiec. W efekcie liczba mieszkańców regionu zamiast wzrastać, przez dłuższy czas utrzymywała się w stagnacji⁸.

Stosunki w interesującym nas regionie uległy jedynie niewielkiej zmianie, kiedy w 1722 r. Karol VI oddał księstwo cieszyńskie w lenno swemu politycznemu sojusznikowi, księciu Lotaryngii i Baru, Leopoldowi (1679–1729)⁹. Jego syn i następca, Franciszek Stefan, poślubił Marię Teresę, córkę i następczynię cesarza Karola VI, zapoczątkowując dynastię Habsburgów lotaryńskich. Jej boczna linia rządziła w księstwie cieszyńskim aż do 1918 roku.

Śląsk Cieszyński jako wspólna przestrzeń komunikacyjna i społeczna po 1653 roku

Chociaż zabrakło lokalnego dynasty, który dotąd ogrywał rolę spoiwa, układ relacji wewnętrznych w ramach Śląska Cieszyńskiego po 1653 r. uległ niewielkim zmianom. Od czasów Karola VI region zaczął się nawet mocniej integrować, bowiem także wydzielone w 1573 r. państwa stanowe niższego rzędu zaczęły podlegać wspólnym urzędom fiskalnym, podporządkowanym władzom we Wrocławiu¹⁰. Większość dawnych narzędzi podtrzymujących więzi regionalne została zachowana. Nadal istniała sprawna sieć wymiany informacji, służąca m.in. królewskim urzędom, o czym wiemy zarówno z rozproszonych wzmianek rejestrowanych w dokumentach archiwalnych, jak też przekazów bezpośrednich. Jeden z nich dotyczy tragicznego wydarzenia, jakim był nagły najazd zbuntowanych przeciw Habsburgom węgierskich kuruców, którzy w biały dzień, 4 października 1682 r., opanowali Bielsko, rabując i zabijając ok. 30 osób, w tym miejscowego proboszcza. Starosta ziemski dowiedział się o tym z pisma skoczowskiego magistratu, który tegoż dnia wysłał posła z różnymi listami do Bielska. Poseł, widząc najazd, zawrócił do Skoczowa, po drodze spotykając posłańca z Cieszyna, który też zmierzał w kierunku Bielska. Relacja skoczowskiego burmistrza dotarła do starosty ziemskiego Larischa jeszcze tego samego dnia. Osobną „sieciami” komunikacyjną dysponował Kościół katolicki, ponieważ cieszyński dziekan ks. Henryk Wolf z Brzezna wysłał zaraz okólnik do miejscowego kleru z wiadomością o zdarzeniu z prośbą o modlitwy za zabitych¹¹. Informacja o najeździe na Bielsko

⁸ Według szacunków populacja księstwa cieszyńskiego ok. 1720 r. wynosiła ok. 50 tys. osób, dokładnie tyle samo, ile w 1619 r. (J. Spyra, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, s. 195).

⁹ N. Conrads, *Der Übergang des Fürstenthums Teschen an das Haus Lothringen 1722*, „Oberschlesisches Jahrbuch” 1, 1985, s. 1–15.

¹⁰ K. Orzechowski, *Podatek szacunkowy na tle systemu daninowego dawnego Śląska 1527–1740. Studium historycznoprawne*, Wrocław 1999, s. 172–176. Wspólnie też regulowano dla całego regionu sprawy ludności żydowskiej, o czym decydował suzeren.

¹¹ Por. D. Pindur, *Kurucký vpád do Bilska roku 1682 a jeho odraz v historiografii*, w: *Kurucké vojny a ich odkaz v histórii, kultúre a umení / Kurucké války a jejich odkaz v historii, kultuře a umění*, Dolný Kubín – Český Těšín 2011, s. 132–133, 135.

stała się szybko elementem potocznej wiedzy mieszkańców regionu, rejestrowanej w różnych zapiskach historycznych. Zaczęła też obrastać w komentarze i legendy, które wzbogacały treść przekazu o wydarzeniu¹². Najdłużej utrzymały się podejrzania, że to sami bielscy mieszczaństwo sprowadzili kuruców, aby ich rękami doszczętnie wytepić nieliczną katolicką mniejszość¹³.

Czynnikami integrującymi były przede wszystkim działające w regionie instytucje, reprezentujące władców księstwa cieszyńskiego, przede wszystkim starosta ziemski oraz służący mu pomocą Urząd Ziemski¹⁴. Także w sprawach wyznaniowych region reprezentowała jedna instytucja, mianowicie misyjny wikariat biskupi, który wchodził w skład archidiecezji opolskiej. Ze względu na skomplikowane stosunki wyznaniowe, dopiero od 1654 r. cieszyński wikariat działał jako struktura stała, obejmująca kilka dekanatów (do początku XVIII w. także pobliski wodzisławski). Dużą rolę w działaniach kontrreformacyjnych odegrali jezuita, którzy w przeciwieństwie do starszych placówek klasztornych kierowali swoją działalność do wszystkich mieszkańców regionu. Jezuita, osiedli w Cieszynie w 1670 r. i w ciągu trzech dekad doprowadzili do pełnej rekatalizacji miasta, podejmowali też liczne misje w bardziej „zagrożone” heretykami miejsca Śląska Cieszyńskiego¹⁵. Ważnym ich przedsięwzięciem było uruchomienie w Cieszynie w 1674 r. tzw. szkoły łańciskiej. Trafiali do niej uczniowie najpierw z Cieszyna, stopniowo z całego regionu, w dużym stopniu pochodzący z grona szlachty. W 1728 r. szkoła stała się pełnym gimnazjum klasycznym o sześciu klasach, co było możliwe dzięki legatowi starosty ziemskiego Adama Wacława Paczyńskiego, hrabiego z Tęczyna, który wcześniej ufundował przy gimnazjum konwikt dla młodzieży szlacheckiej prowadzony przez jezuitów. Konwikt zapewniał utrzymanie podczas nauki szkolnej kilkunastu młodym ludziom z niezamożnych rodzin szlacheckich, także protestanckich, gdyż miała to być pomoc skierowana do członków bliższej i dalszej rodziny fundatora, a ta przynależała do obu wyznań. Przez gimnazjum jezuita przewinęło się do połowy XVIII w. kilkaset osób, a znaczna ich część w późniejszym okresie zajmowała ważne miejsca w publicznym życiu

¹² Sto lat później w księdze cieszyńskiego Towarzystwa Strzeleckiego zapisano miejscowy przekaz, że na pomoc Bielsku pośpieszyła mieszczańska milicja z Cieszyna, której udało się zabić wielu napastników, co nawet technicznie było niemożliwe, bo kuruce wycofali się po kilkunastu godzinach (Hauptbuch der Teschner Scharfschützenkompanie, rękopis w MŚC, Dział Historii, sygn. MC/H/276, poz. 4–7).

¹³ Jeszcze I. Panic, *Położenie polityczne miasta i regionu na tle wydarzeń w Europie Środkowej (1528–1740)*, w: *Bielsko-Biała. Monografia miasta*, t. 1, red. I. Panic, J. Polak, R. Kaczmarek, Bielsko-Biała 2010, s. 276–279, traktuje to poważnie.

¹⁴ Funkcje starostów pełnili w tym okresie przedstawiciele wyższej szlachty: baronowie Kasper Borek z Roztropic (1653–1667), Jan Franciszek Larisch z Lhoty i Karwiny (1667–1685), Rudolf baron Sobek z Kornic (1685–1698) oraz Adam Wacław Paczyński z Wielkiej Paczyny, hrabia z Tęczyna (1699–1727).

¹⁵ J. Spyra, *Kontrreformacja w Cieszynie w latach 1653–1709*, w: *Trzysta lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim*, s. 66–88; D. Pindur, *Století rekatalizace Těšínska. Ke konfesním proměnám – od knížete po poddané (1609–1709)*, tamże, s. 113–129.

Śląska Cieszyńskiego¹⁶. Podobną rolę w odniesieniu do ewangelików spełniała szkoła łaćnińska, uruchomiona przy kościele Jezusowym (stąd zwana Szkołą Jezusową)¹⁷. Wszyscy uczniowie zaś wynosili z tych placówek podobne wzory myślenia i postrzegania świata i dla wszystkich Cieszyn był bardzo ważnym punktem odniesienia.

Również niektóre grupy społeczne, między innymi szlachta, pełniły funkcje integrujące cały region. Od późnego średniowiecza współuczestniczyła ona w zarządzaniu sprawami księstwa cieszyńskiego, wchodząc w skład rady książęcej oraz pełniąc urzędy ziemskie, ale jej polityczna rola była nieporównywalnie słabsza niż np. w Rzeczypospolitej czy na ziemiach czeskich przed wojną trzydziestoletnią. Już ostatni Piastowie podejmowali większość decyzji samodzielnie, wzmacniając stopniowo znaczenie organów dworskich kosztem stanowych. Nie wahali się też występować przeciwko osobom ze stanu szlacheckiego w przypadku prawdziwego albo domniemanego naruszenia prawa lub zasad moralności¹⁸, wbrew zapisom *Ordynacji ziemskiej Księstwa Cieszyńskiego* z 1572 r. Doprowadziło to zresztą do jedynego zbiorowego konfliktu cieszyńskiej szlachty z jej feudalnym panem¹⁹. Także Elżbieta Lukrecja, choć jej władza była bardzo słaba, preferowała obcą szlachtę albo nobilitowanych nuworyszki zatrudnianych w charakterze urzędników²⁰. Przyczyny słabej pozycji cieszyńskiej szlachty były dość proste: była niezbyt liczna (w połowie XVII w. ok. 140–150 dorosłych osób), co stanowiło zaledwie 1–1,5% ogółu mieszkańców; odpowiada to relacjom na ziemiach czeskich. Była też niespecjalnie zamożna, większość posiadała zaledwie po jednej wiosce, rzadko więcej²¹. Wzorem czeskim była prawnie zróżnicowana, dzieliła się bowiem na niższą i wyższą (panów)²². Rola szlachty jeszcze bardziej zmalała po objęciu władzy przez Habsburgów i ograniczała się do protestów

¹⁶ J. Spyra, *Adam Waclaw Paczyński, hrabia z Tęczyna i początki konwiktów Św. Trójcy dla młodzieży szlacheckiej w Cieszynie*, „Ziemia Śląska” 6, 2005, s. 189–205; L. Harc, *Szkoły jezuickie na Śląsku. Zarys problematyki*, w: *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław – Opole 2000, s. 295–306.

¹⁷ A. Kubacz, *Szkolnictwo na Śląsku Cieszyńskim w pierwszej połowie XVIII w.*, „Sobótka” 60, 2005, s. 295–315.

¹⁸ Przykłady R. Jež, „*I v paměti máme...*”, s. 52, przyp. 53; J. Spyra, *Sprawa Waclawa Pilutka. Przyczynki do dziejów sądownictwa książęcego w księstwie cieszyńskim w czasach piastowskich*, w: *Srřatý Prajz. Erich Šefřík (1945–2004). Sborník k nedožitým 65. narozeninám historika a archivaře*, red. J. Hanzal, O. Šefřík, Praha 2010, s. 85–94.

¹⁹ O czym E. Šefřík, *Zemské zřizení těšínské z roku 1573 a jeho další vývoj za vlády posledních Piastovců*, „*Studie o Těšínsku*” 3, 1974, s. 255–324; tegoż, *Walka o cieszyńską ordynację ziemską z 1573 r.*, „*PC*” 6, 1993, s. 49–60, a ostatnio R. Jež, *Prameny ke sporům o těšínské zemské zřizení z poslední třetiny 16. století*, „*Práce a studie Muzea Beskyd – Společenské vědy*” 20, 2008, s. 268–304.

²⁰ W ostatnich latach rządów Elżbiety Lukrecji największą rolę na jej dworze odgrywał Maksymilian Pröckel von Procksdorf (W. Gojniczek, *Urzędy książęce i ziemskie*, s. 68–71).

²¹ Ok. 1657 r. istniało w księstwie cieszyńskim 120 dóbr na prawie ziemskim, z czego osiem w rękę mieszczan. Na temat szlachty najogólniej J. Spyra, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, s. 203–205, dokładniej J. Stibor, *Těšínská šlechta v proměnách staletí*, w: *Šlechtic v Horním Slezsku*, s. 71–106.

²² Por. V. Bůžek i in., *Věk urozených. Šlechta v českých zemích na prahu novověku*, Praha – Litomyšl 2002.

przeciwko narzucaniu innej formuły składania hołdu niż zostało zapisane w *Ordynacji ziemskiej Księstwa Cieszyńskiego*. Jej postanowienia Habsburgowie formalnie respektowali, nie wtrącali się też w wewnętrzne funkcjonowanie samorządu szlacheckiego, ale na decyzje podejmowane w stosunku do Śląska Cieszyńskiego miejscowa szlachta wpływu nie miała. Na całym Śląsku był to zresztą okres postępującej centralizacji oraz stopniowego zaprowadzania rządów absolutnych, podobnie jak w innych krajach podległych Habsburgom²³.

Znaczenia społecznego szlachty nie można jednak nie doceniać: mimo wszystko pozostawała najbardziej wyróżnioną i najbardziej wpływową grupą społeczną ówczesnego społeczeństwa stanowego.

Szlachta – nośnik grupowej pamięci kulturowej

Cieszyńska szlachta była też, w pewnej mierze, spadkobiercą powstałej w czasach piastowskich historiografii cieszyńskiej, jeśli tak nazwiemy pewną wizję przeszłości regionu wypracowaną przez Tilischa, a rozwiniętą przez Schickfussa. Historię musieli znać przede wszystkim tzw. oficerowie, a więc osoby z grona szlachty sprawujące wyższe urzędy ziemskie (starosty ziemskiego, marszałka, sędziów, asesorów Sejmiku Ziemskiego)²⁴. Czasem mieli możliwość, a nawet obowiązek, wykazać się publicznie swoją znajomością przeszłości. Przykładem mogą być ważne politycznie i społecznie momenty zmiany władzy w księstwie cieszyńskim, np. w 1722 r., kiedy stany szlacheckie składały hołd nowemu feudalnemu panu księstwa cieszyńskiego, księciu lotaryńskiemu Leopoldowi V, na ręce jego pełnomocników. W wyszukanych mowach wygłoszonych przy tej okazji w gmachu Sejmu Ziemskiego w Cieszynie, np. przez marszałka ziemskiego Jerzego Antoniego Ohm von Januschowskiego, znajdujemy m.in. przypomnienie stulecia już niemal wygaśnięcia dynastii Piastów w 1625 roku. Przywołał też postać księcia cieszyńskiego Kazimierza, który był ulubieńcem królów czeskich Władysława, Ludwika i Ferdynanda (czego miał dowodzić fakt, iż wszystkie dobra otrzymał w pełne lenno w 1521 r.), co było wstępem do deklaracji pełnej lojalności nowemu władcy²⁵. Z kolei pełnomocnik komisji przekazującej księstwo, Karol Henckel z Donnesmarcku, rozpoczął przegląd historii już od Aleksandra

²³ N. Conrads, *Schlesiens Frühe Neuzeit (1469–1740)*; w: *Schlesien*, red. N. Conrads, Berlin 1994, s. 177–344. Por. J. Bahlcke, *Ständeforschung*, w: *Historische Schlesienforschung. Methoden, Themen und Perspektiven zwischen traditioneller Landesgeschichtsschreibung und moderner Kulturwissenschaft*, red. J. Bahlcke, Köln 2005 (Neue Forschungen zur schlesischen Geschichte, 11), s. 207–234; tegoż, *Śląsk jako przedmiot badań stanowych. Tradycje i perspektywy badawcze w historiografii niemieckiej, polskiej i czeskiej*. „Czasopismo Prawnohistoryczne” 59, 2007, z. 1, s. 9–30; I. Čerman, *Šlechtická kultura v 18. století. Česká šlechta a osvícenství*, Praha 2011.

²⁴ Nieprzypadkowo znajdujące się w zbiorach Biblioteki Tschammera egzemplarze Tilischa i Schickfussa (BiAT, SD, sygn. 115; 1836) pochodzą z księgozbioru Gottlieba Rudolfa Tschammera, który pełnił wiele różnych funkcji, choć głównie dla zboru ewangelickiego.

²⁵ Teksty mów wygłoszonych przy okazji składania hołdu w lipcu 1722 r. zapisał Leopold Innocenty Polzer, a za nim A. Kaufmann, *Gedenkbuch*, t.1, s. 335–355. Zachowały się też w BiAT, APEAC, sygn. 214. Sam Januschowski użył wobec Kazimierza określenia „IV”, czyli tak jak Schickfuss i Tilisch.

Wielkiego, później zaś stwierdził, że zanim księstwo przypadło Habsburgom, panowali w nim jako lennicy królów czeskich – Piastowie²⁶. Także on przywołał postać Kazimierza IV [II], któremu za wierność nadano w lenno księstwo opawskie. Była to okazja do odwołania się do feudalnych wartości, ale też wprowadzenia do świadomości słuchaczy nowych historycznych perspektyw. Reprezentanci stanów musieli się dobrze przygotować, by jako pierwsi wskazać w historii, czasami bardzo odległej, elementy łączące dom lotaryński z Habsburgami. Najbardziej nobilitujące było oczywiście przypomnienie księcia lotaryńskiego Gotfryda de Bouillon, pierwszego władcy Królestwa Jerozolimskiego w końcu XI wieku²⁷. Do jerozolimskiej legendy Grobu Świętego nawiązywano odąd niekiedy przy publicznych wystąpieniach. Odwołania do przeszłości miały miejsce również przy kolejnym akcie hołdu w 1766 roku²⁸. Były to już jednak tylko gesty i pozory, bo po 1648 r. na całym Śląsku szlachta przestała odgrywać samodzielną, polityczną rolę, jako element stanowego ładu. Tym mocniej czasy stanowej wspaniałości Śląska podkreślano we wspomnieniach i retorycznych mowach²⁹. Przywoływanie np. piastowskiej historii stało się teraz przejawem dystansowania się od narzuconej ideologii i porządków habsburskich, a akcentowanie elementów odrębnej, regionalnej przeszłości – polemiką z narzucanym coraz mocniej centralizmem³⁰. Jak zwraca uwagę np. Joachim Bahlcke, w XVII w. nie było na Śląsku poety czy uczonego, który by nie słał rodu Piastów³¹, włącznie z najbardziej znanymi jak Daniel Czepko czy Waclaw Scherffer von Scherferstein.

Ślad lektury tych ostatnich widać też w przypomnieniu, że „Rühmen die Historici die Treue unserer Walachen und Gebirgsvolkes...” (s. 343). Por. N. Conrads, *Der Übergang des Fürstentums Teschen*, s. 1–15.

²⁶ Od 1146 do 1615 r., czyli popełniając błąd w początkowej dacie (1146 zamiast 1164), także w podsumowaniu, bo stwierdził, że ogółem panowali 479 lat. Wciąż więc mamy tu utożsamianie cieszyńskich Piastów z gornośląskimi.

²⁷ Tamże, s. 341, 348. Poprzedni mówca przypomniał, iż w 1207 r. księżę Mieszko III, senior Polski, ale też Górnego Śląska, pojął za żonę Ludmiłę, córkę Fryderyka I, księcia lotaryńskiego.

²⁸ Przy kolejnym hołdzie w 1766 r. arcyksiężniczce Marii Krystynie i ks. Albertowi Sasko-Cieszyńskiemu już tylko ogólnie przypomniano Piastów oraz fakt, że otrzymali swoje włości w lenno od królów Czech (KCC, SZ, sygn. VIII 12/13 i VIII 12/15). Por. J. Zukal, *Die Belehnung der Erzherzogin Maria Christine und ihres Gemahls Herzog Albert von Sachsen mit dem Fürstenthum Teschen 1766*, ZGKÖS 3, 1907/08, s. 138–145.

²⁹ Ogólnie o szlachcie na Śląsku m.in. U. Schmielewski, *Der schlesische Adel – Herkunft, Zusammensetzung und politisch-gesellschaftliche Rolle vom Mittelalter bis zum 20. Jahrhundert*, w: *Adel in Schlesien*, Bd. 2: *Forschungsperspektive – Quellenkunde – Bibliographie*, red. J. Bahlcke, W. Mrozowicz i in., München 2010, s. 69–91.

³⁰ N. Conrads, *Regionalismus und Zentralismus im schlesischen Ständestaat*; w: *Stände und Landesherrschaft in Ostmitteleuropa in der frühen Neuzeit*, red. H. Weczerka, Marburg 1995 (Historische und landeskundliche Ostmitteleuropa-Studien, Bd. 16), s. 159–170; J. Bahlcke, *Regionalismus und Staatsintegration im Widerstreit. Die Länder der Böhmisches Krone im ersten Jahrhundert der Habsburgerherrschaft (1526–1619)*, München 1994 (*Schriften des Bundesinstituts für ostdeutsche Kultur und Geschichte*, 3). Wykorzystanie mitu piastowskiego na Śląsku po wygaśnięciu dynastii Piastów omówił M. Eiden, *Das Nachleben der schlesischen Piasten*, s. 110 i nn.

³¹ J. Bahlcke, *Raumbeziehungen und Raumvorstellungen. Zur politischen Verortung Schlesiens im östlichen Mitteleuropa vom Mittelalter bis zum 20. Jahrhundert*, w: *Adel in Schlesien*, Bd. 2, s. 29–32.

Ogólną wiedzę o przeszłości umacniała formacja intelektualna szlachty, warstwy społecznej, z której wielu synów, szczególnie z rodzin protestanckich, nadal studiowało w książęcych, później rycerskich akademiach na Dolnym Śląsku (zwłaszcza w Brzegu i Legnicy), gdzie znajomość np. Schickfussa była powszechna³². Niestety, problem edukacji cieszyńskiej szlachty, poza zjawiskiem peregrynacji do zagranicznych uniwersytetów, czym zajął się Krzysztof Szelong³³, nie został jeszcze rozpoznany. Wiadomo, że ewangelicy najczęściej udawali się do szkół w regionach niemieckojęzycznych (Dolny Śląsk, Pomorze)³⁴, katolicy do jezuickiej akademii w Ołomuńcu, później Teresiany w Wiedniu³⁵. Od 1712 r. synowie z biedniejszych rodzin szlacheckich mogli skorzystać z fundacji Adama Wacława Paczyńskiego hrabiego z Tęczyna i uczyć się w gimnazjum jezuickim w Cieszynie, o czym już była mowa.

Jednak szlachcie nie była potrzebna pogłębiona wiedza historyczna o przeszłości regionu, ale umiejętności, które pozwalałyby sprawować zastrzeżone dla niej funkcje publiczne, a więc informacje z zakresu z ekonomii (gospodarowania), prawa, retoryki oraz ogólna wiedza o świecie. Jakie wiadomości nabywali synowie szlacheccy w czasie nauki szkolnej z dziedzin wykraczających poza te sfery, wiemy szczątkowo, m.in. dzięki rękopisom zachowanym w zbiorach Szersznika oraz w Bibliotece Tschammera. Obok notatek z wysłuchanych wykładów³⁶ albo tekstów prawniczych, były to przeważnie kompendia wiedzy, które mogły się przydać w późniejszym życiu. Pouczający jest obszerny foliał, który w 1717 r. przepisał Franz Maximilian Pusch z Przeworna [niem. Prieborn] w księstwie brzeskim, pochodzący z rodziny mieszkającej także na Śląsku Cieszyńskim. Autorem obszernego tekstu pt. *Curiose und Fruchtreiche Discursen, also und dergestalt zur Erleuchtung aller Menschlichen Wissenschaften*, który drukiem ukazał się w 1677 r., był tyrolski augustinianin Joannes Adamus Weber. Zgodnie z tytułem, jest to próba

Szerzej tegoż, *Späthumanismus und Landespatritismus in Schlesien. Zum Leben und Werk des Herrndrofer Juriste Joachim vom Berge (1526–1602)*, „Acta historica und museologica Universitatis Silesianae Oppaviensis” 5, 2000, s. 214–232; A. Rüther, *Landesbewußtsein im späthmittelalterlichen Schlesien. Formen, Inhalte, Trägergruppe*, w: *Späthmittelalterliches Landesbewußtsein in Deutschland*, red. M. Werner, Ostfildern 2005, s. 293–332.

³² Por. E. Pietrzak, *Das Briger Gymnasium und seine Rektoren in den Jahren 1604–1633*, „Germanica Wratislaviensia” 88, 1989, s. 29–46.

³³ K. Szelong, *Podróże edukacyjne szlachty cieszyńskiej (do końca XVII w.), Motywy, kierunki, konsekwencje*, w: *Książka – biblioteka – szkoła*, red. J. Spyra, Cieszyn 2001, s. 59–115.

³⁴ Jak np. synowie Krzysztofa Bernarda Skrzeńskiego (zob. niżej). Ernest Leberecht Bludowski uczył się pięć lat w Bierutowie, później we Wrocławiu.

³⁵ N. Conrads, *Ritterakademien der frühen Neuzeit. Bildung als Standesprivileg im 16. und 17. Jahrhundert*, Göttingen 1982; L. Igálffy-Igáli, *Ritterakademien und Ritterlichkeit. Bildungsintitutionem im Spannungsfeld der Politik*, w: *Jahresbericht des öffentlichen Gymnasiums der Stiftung „Theresianische Akademie” in Wien 1986/87*, [Wien 1987], s. 15–28. Literaturę o edukacji szlachty na Śląsku zestawia K. Lambrecht, *Auswahlbibliographie zur Geschichte und Kultur Adels in Schlesien*, w: *Adel in Schlesien*, Bd. 2, s. 655–662.

³⁶ Jan Adam Pelka z Nowego Miasta, z Ołomuńca z 1678 r. (KCC, SZ, sygn. DD VI 6b); Jan Filip Józef Pelka z Nowego Miasta, Legnica 1713 r. (KCC, SZ, sygn. DD V 21). W Bibliotece Tschammera znajdujemy zapis wykładów z gimnazjum w Brzegu z 1681 r. (BiAT, Rkp. 19858).

zebrania całej ludzkiej wiedzy w jednym, obszernym tomie (rękopis Puscha liczy 1734 strony), który został podzielony na kilkadziesiąt rozdziałów, przy czym dla każdego działu wiedzy autor miał ambicję wymyślić odrębną nazwę³⁷. Interesują nas rozdziały 27 (*Geographia*), czyli syntetyczny opis ziemi, oraz kolejny 28 (*Discursus aus der Historia oder Geschicht-Beschreibung*), który jest jeszcze krótszy. Nie ma to zresztą znaczenia, bo nie znajdujemy tu opisu faktycznych wydarzeń z dziejów świata, ale wskazówki o tym, jak powinno się konstruować budujące mowy na podstawie przykładów wziętych ze *Starego* i *Nowego Testamentu* i jak je dostosowywać np. do praw języka, którego się używa. Więcej można się o przeszłości dowiedzieć z rozdziału poświęconego chronologii, choć autora zajmują przede wszystkim teorie o długości istnienia ziemi, trwałości tzw. czterech imperiów, czy pytanie, kto był najstarszym człowiekiem na ziemi. Krótko mówiąc praca Webera miała być zbiorem odpowiedzi na „ważne” tematy, przydatne przy retorycznych wystąpieniach, a nie stanowić merytoryczną wiedzę o tym, co się wydarzyło³⁸.

Co w istocie członkowie stanu szlacheckiego wiedzieli (ewentualnie mogli wiedzieć) na temat czasów minionych, w tym dziejów księstwa cieszyńskiego, mogłyby pokazać zasoby domowych, szlacheckich bibliotek. Niestety, niewiele z nich się zachowało i jeszcze mniej wiadomo na ich temat. Znamy zawartość jednego większego księgozbioru, należącego do zmarłego w 1649 r. Jerzego, barona Sobka z Kornic, pana na Landeku, Wielkiej Rudzicy oraz Ropicy, gdzie mieściła się rezydencja rodu. Sporządzony kilka lat po jego śmierci (w 1657 r.) inwentarz, pomijając dokumenty własnościowe i ekonomiczne, obejmuje 568 dzieł o różnej tematyce, przeważnie po niemiecku i po łacinie, ale także w językach czeskim, polskim, włoskim, a nawet greckim. Krzysztof Szelong, który pierwszy omówił zawartość księgozbioru, wiąże jego zawartość z akademickimi studiami Jerzego Sobka, który w 1606 r. wpisał się do metryki uniwersytetu w Wittenberdze. Bibliotekę ocenił bardzo wysoko, uznając ją za jeden z największych dworskich księgozbiorów na Śląsku i podkreślając, że składa się z dzieł stanowiących „kanon ówczesnej literatury europejskiej, zarówno świeckiej jak i religijnej”, których dobór dowodzi głębokiej wiedzy i rozeznania w najnowszych umysłowych prądach epoki³⁹. Ocena to niewątpliwie słuszna, a wielość literatury religijnej (m.in. dzieła Lutera, jeszcze więcej Melanchtona, ale też Kalwina oraz autorów

³⁷ Począwszy od kosmologii i astronomii, a skończywszy na stachologii, która miała być nauką o czterech elementach.

³⁸ KCC, SZ, sygn. DD III 31. W tymże 1717 r. F.M. Pusch przepisał też Mathiae Abele, *Kunstliche Unordnung Das ist Wunder-Seltsame niemals in offentlichen Druck gekommene Gerichts- und ausser Gerichts-doch warhaffte Begebenheiten* (KCC, SZ, sygn. DD V 16). Por. A. Kaufmann, t. 1, s. 366. Przykładem kompendium wiedzy teologicznej może być *Locorum Theologorum Compedium ... pro scholis Vratislaviensibus concinnatum*, Breslae 1686 z księgozbioru Jerzego Wilhelma Fragsteina (BiAT, SD 00471 I).

³⁹ K. Szelong, *Podróże edukacyjne*, s. 77–78. Szkoda, że autor wciąż jeszcze nie zrealizował zapowiedzi krytycznego wydania inwentarza księgozbioru Sobka. O rodzinie Sobków z Kornic ostatnio J. Stibor, BSSSM 7, 1996, s. 107–114, gdzie starsza literatura. Synem Jerzego był późniejszy starosta ziemski Rudolf Sobek.

katolickich, w tym jezuitów) równoważona jest przez autorów starożytnych (nawet Homera, przede wszystkim jednak Cycerona), jak i wielu znanych humanistów europejskich (najczęściej Erazma z Rotterdamu)⁴⁰. Uznanie dla szerokości intelektualnych zainteresowań Jerzego Sobka z Kornic⁴¹ nie powinno przesłaniać faktu, że biblioteka była jednocześnie składnicą konkretnej wiedzy praktycznej, która miała stanowić pomoc w zarządzaniu sprawami rodziny, majątku oraz ułatwiać udział w życiu publicznym. Stąd obecność w księgozbiornie nie tylko *Biblii* i postyll w różnych językach, ale także ksiąg astronomicznych, podręczników retoryki (m.in. Melanchtona), prawa, zarówno kościelnego, jak i świeckiego (Sachsenspiegel, ordynacje ziemskie), wielu leksykonów językowych czy ekonomicznych. Książki miały dawać ogólne rozeznanie o świecie, jego urządzeniu i funkcjonowaniu, stąd np. logika i fizyka Keckermanna albo opisy geograficzne, w tym *Cosmographia* Sebastiana Münstera), ale przede wszystkim różne tesaury, czyli kompedia z wszystkich dziedzin życia. Do tego dochodziły poradniki medyczne oraz podręczniki słusznego życia i dobrego umierania⁴².

Analiza zawartości księgozbioru pokazuje, że jego właściciel wykazywał też znaczne zainteresowanie historią. Dowodzą tego zarówno książki historyków starożytnych, np. Liwiusza, Plutarcha i Vellejusa Paterculus (po grecku), jak też dzieła o historii kościoła powszechnego, w tym liczne dzieła historyka reformacji Johanna Schleidena (1506–1556), profesora prawa na uniwersytecie w Strasburgu. Zainteresowanie przeszłością dokumentują też np. *Antiquitatem Romanorum* Tomasza Camdena czy *Historiae rei nummarum veteris* Mathiae Hozky. W razie potrzeby właściciel najczęściej sięgał zapewne po kilka kompediów historycznych, które posiadał, np. *Compedium Historicum* Justusa Lipsiusa czy *Weltbuch, Spiegel und Bildnis des ganzen Erdbodens* Sebastiana Francka z 1534 roku⁴³. Wśród kilku pozycji dotyczących Śląska⁴⁴ znajdujemy w księgozbiornie Sobka *Kronikę śląską* Joachima Cureusa, *Silesiografię* Heneliusa oraz *Lobspruch des deutschen Fürsten und Adelstands* Tillischa, czyli również jego kronikę książąt cieszyńskich z 1588 r.

Księgozbiór Sobka uznać trzeba za wyjątkowy, ale przecież biblioteki znajdowały się również na innych zamkach i dworach szlacheckich, głównie należących

⁴⁰ Oryginał w MZAB, Sbrírka rukopisů Františkova musea, inv. č. 387, sygn. 379. Inny egzemplarz w KCC, SZ, sygn. DD IX 43.

⁴¹ Jest nawet *Concertationes musicae Joannis Baptistae* po łacinie oraz niemieckie *Poemata* Martina Opitza („gesstie nezważane”), ale też *Metafizyka* Arystotelesa.

⁴² Np. *New Artzney Buch, Historia anatomica*, niemieckie kalendarze ekonomiczne, czy *Oekonomia* Johanna Molera.

⁴³ Miał też kilka pozycji odnoszących się do nowszych dziejów Niemiec i ziem czeskich, m.in. *Kalendarz historyczny* Daniela Adama z Veleslavina, tegoż *Silva Quadrilinguis Vocabulum* oraz Bartosza Paprockiego, jak też kilku autorów polskich.

⁴⁴ M.in. *Christliche Bekäntnůs* księcia legnickiego i brzeskiego Jerzego oraz Salomona Gessnera (1559–1605), *Treuhertzige Christliche Warnung für die Stände, Stedte und Gemeinen in Schlesien, das sie sich für Calvinischem und Sacramentirischen Irthumben hütten und vorsehen wollen*. Wittenberg 1601,

do majątniejszych rodzin pańskich, zwłaszcza ewangelickich. Biblioteka zamkowa w Grodźcu zawdzięcza powstanie rodzinie Markłowskich z Żebraczy, w II połowie XVIII w. zbiory te należały do Kalischów z Kisbiroc⁴⁵. Jeszcze bogatszą bibliotekę posiadał baron Jerzy Fryderyk Bludowski z Dolnych Błędowic (1655–1730), pan na Hażlachu i Drogomyślu, wpływowy działacz ewangelicki, swego czasu najbogatszy feudał w regionie, starannie wykształcony we Wrocławiu i na uniwersytecie w Tybindze. W testamencie z 1729 r. Bludowski dziedziצzkami majątku uczynił w równych częściach dwie córki, natomiast książki i broń scedował na zięcia, Adolfa Bogusława Schmellinga von Neuenhagen. Po śmierci Schmellinga biblioteka miała przyspaść kościołowi Jezusowemu w Cieszynie i tak się też stało⁴⁶. Częstkowe spisy zawartości śląskich bibliotek szlacheckich (np. w Grodźcu, Solcy), pokazują, że podobnie jak w przypadku księgozbioru Sobka dominowały w nich książki religijne, ale że gromadzono w nich także publikacje służące pomocą w zarządzaniu majątkami ziemskimi, gospodarstwu (wszelkiego rodzaju poradniki ekonomiczne, weterynaryjne czy medyczne), a także w wykonywaniu funkcji urzędniczych (przepisy prawa, schematyzmy). Biblioteki istniały na zamkach Beesów w Ropicy, Skrbeńskich w Szonowie, książąt Sułkowskich w Bielsku. Z tego, co o nich wiemy, składały się w dużej części z dzieł prawniczych⁴⁷.

Książki posiadała także drobniejsza szlachta: ta należąca do wyznania ewangelickiego wspierała powstającą bibliotekę zborową przy kościele Jezusowym darowiznami książkowymi⁴⁸. Można zakładać, że z reguły w posiadaniu szeregowej szlachty najczęściej znajdowały się niewielkie domowe księgozbiory, takie jak w spuściźnie po panach Rychwałdu i Herzmanowic, Wilhelmie i Hieronimie Barskich z Basztie, którym później opiekował się (jako patron sierot) Bogusław Sedlnicki z Choltic. W 1650 r. majątek Barskich spisała powołana przez sąd ziemski komisja i w niezapieczętowanej skrzyni stwierdziła około 200 różnego rodzaju dokumentów, głównie „zapisów” i skryptów dłużnych, a oprócz tego 20 książek oraz 11 „Kalendarzy Niemeczkych welkych”. Taki ilościowy zasób przeciętnego szlacheckiego księgozbioru zdają się potwierdzać porównania do sąsiednich

⁴⁵ W. Gojniczek, A. Staszów, *Biblioteka zamkowa w Grodźcu. Zarys dziejów i zawartość*, PC 11, 1996, s. 26–35.

⁴⁶ Przedtem, jak zastrzegł, należy sporządzić katalog (KCC, APTL, Spuściżna Franciszka Popiołka, sygn. 265, f. 20v). Por. J. Spyra, *Szlachecka rodzina Bludowskich z Dolnych Błędowic herbu Kozioł i zabytki sztuki z nią związane*, w: *Familiae Silesiae*, t. 1, red. I. Panic i in., Cieszyn 1997, s. 24–25.

⁴⁷ H. Lankoć, *Obec a panství Šenov. kronika starobylé, slezské dědiny*, [Polska Ostrawa] 1913, s. 17–18; H. Hoňková, *Biblioteka Muzeum Těšínska w Czeskim Cieszynie*, „PC” 10, 1995, s. 113; J. Polak, *Inwentarz zamku bielskiego z roku 1786*, w: tegoż, *Z badań nad dziejami Bielska-Białej od XIII do XX wieku*, Bielsko-Biała 2007, s. 24.

⁴⁸ W spisie Sobka mowa o kilku książkach pożyczonych panu Wacławowi Gureckiemu. M. Gabryś, *Počátky Tschammerovy knihovny evangelického sboru v Těšíně*, „Kniha a dějiny” 18/19, Praha 2013, s. 21–38 wymienia m.in. dary kolatorów Wacława Pelhrzima z Trzenkowic w 1710 r., Jana Jerzego Żyrowskiego z Żyrowa w 1711 r., Maksymiliana Bernarda Skrbeńskiego w 1720 r. Por. tegoż, *Pierwsi donatorzy luterskiej biblioteki kościelnej. Przyczynek do dziejów Biblioteki i Archiwum im. Bogumiła Rudolfa Tschammera*, „Sobótka” 68, 2013, nr 1, s. 9–21.

regionów, np. bogatszego i lepiej rozwiniętego Śląska Opawskiego⁴⁹. Także jeśli chodzi o dobór dzieł, „biblioteczkę rychwałdzką” uznać trzeba za reprezentatywną, można wręcz stwierdzić, że jej zasób to rodzaj *vademecum* przeciętnej szlacheckiej rodziny z połowy XVII wieku. Choć opisy poszczególnych książek są w tym przypadku bardzo powierzchowne, wiadomo, że składała się z książek religijnych (biblie niemieckie i jedna polska, postylla niemiecka, pieśni czeskie braterskie, psalmy), szlacheckich „niezbędników”, jak *Zwierciadło sławne margrabstwa morawskiego*, czyli dzieła Bartłomieja Paprockiego, oraz *Carthegiano*, czyli *Dworzanin* Baltazara Castiglione. Do tego książki prawne (*Prawa miejskie Królestwa Czeskiego* Pavla Koldina z Koldic), dotyczące medycyny i weterynarii, głównie o koniach, kilka pozycji „ogólniejszego” charakteru⁵⁰ oraz *Beschreibung des Landes Schlesien*, czyli któraś mutacja *Cureusa* albo *Schickfussa*⁵¹.

Można też bezpiecznie powiedzieć, że cieszyńska szlachta nie tylko książki posiadała, ale je czytała⁵². Dopiero od końca XVIII wieku na magnackich dworach zaczęły powstawać duże biblioteki, pełniące także, a może przede wszystkim, funkcje reprezentacyjne, jak biblioteka na zamku w Solcy, stworzona przez Jana Józefa Larischa-Mönnicha (1766–1820), człowieka odcytanego, wspierającego techniczne i rolnicze nowinki⁵³. Fundator najczęściej korzystał z książek, jego spadkobiercy niekoniecznie. Duże reprezentacyjne księgozbiory, oprócz swych funkcji użytkowych, miały współtworzyć rodowy prestiż. Same książki zresztą często służyły jako wygodne miejsce przydatnych notatek, np. modlitw, ale nie tylko⁵⁴.

⁴⁹ Analiza zachowanych inwentarzy szlachty z Moraw i księstwa opawsko-karniowskiego (L. Čuprová, *Literatura o Polsku v knihovnách na Moravě a v opavsko-krnovském knížectví v 17. a 18. století*, „SISb” 66, 1968, s. 379–380) pokazuje, że więcej księgozbiorów istniało na Morawach (112 bibliotek szlacheckich, największe po kilka tysięcy), w księstwie karniowsko-opawskim autorka stwierdziła 22 księgozbiory szlachty zmarłej w l. 1667–1770, przeważnie po kilkadziesiąt pozycji (najwięcej 246).

⁵⁰ Levinus Lemnius, *Occulta naturae miracula = Wunderbarliche Geheimnisse der Natur in des Menschen leib vnd Seel*, Leipzig 1580; Antoine Mizauld, Georg Henisch, *Neühundert Gedächtnuß-würdige Geheimnuß vnnd Wunderwerck, [...] so in der Artzney mögen für allerley Kranckheiten gebraucht werden*, Basel 1582; Valentin Boltz, *Illuminirbuch: Darinn begriffen, Wie man alle Farben machen und bereyten soll*, Frankfurt 1613; Johann Caspar Reinmann, *Deß Newen Europaeischen Postreuters Laggei unnd Nebenlauffer, Als [...] auß dem Lauff der Sonnen, deß Mondens und Sternen, wie auch gantzer Natur, ohne Affecten einiger Religion [...] zuvorhero prognosticiret und verkündiget*, [bmw.] 1639; Henri de Rohan, *Interesse der Potentaten und Staende, oder unpassionirter Discurs, worinnen der fürnemsten Potentaten und Stände der Christenheit wares Interesse, Wolfahrt unnd Auffnemmen dieser Zeit bestehe, [...] sampt angehängten etlichen historischen Exempeln*, [bmw.] 1642. Do tego książka pisana po francusku, włosku i niemiecku.

⁵¹ APC, KC, sygn. 262, s. 165–166. Por. także s. 489–494.

⁵² Krzysztof Bernard Skrbeński, o którym niżej, na kartkach swoich książek notował daty, kiedy daną pozycję zaczynał czytać i kiedy ją skończył, np. na stronie tytułowej *Kroniki Bielskiego* z 1597 r. (KCC, Czytelnia Ludowa, sygn. 1187). Inny przykład w BiAT, SD, sygn. 176.

⁵³ P. Mašek, *Biblioteka Dworska z Solcy*, „PC” 11, 1996, s. 36–42; J. Linda, *České výzkumy slezských historických knižních fondů*, w: *Historyczne księgozbiory Cieszyna na tle śląskim*, red. R. Gładkiewicz, Cieszyn 1997, s. 48–49. O bibliotekach Skrbeńskich w Porubie i Petřikovech: J. Stibor, *Skrbenští z Hříště a jejich náboženské vyznání*, w: *Familia Silesiae*, t. 2, Cieszyn 1997, s. 35, 37–38.

⁵⁴ BiAT, SD, sygn. 14. Por. L. Igálffy-Igály, *Nachtrage zu den Kameralbeamte der schlesischen Furtsenthäuser*, „Adler” 11 (25), 1978, H. 6–8, s. 331.

Trudno powiedzieć, na ile w świadomości osób należących do stanu szlacheckiego w XVII i XVIII wieku zachowywana była pamięć o minionej przeszłości. Z książek o historii, jakie trafiały w ich ręce, na pewno zapamiętywano najważniejsze informacje związane z panującą dynastią Habsburgów oraz z poszczególnymi władcami; poza tym dzieła historyków starożytnych, zgodnie z obowiązującym wtedy modelem tzw. humanistycznej edukacji. Jeśli chodzi o historię regionalną każdy, kto na interesującym nas terenie chciał przywołać dawniejsze czasy, musiał sięgać po dzieła Tilischa, a zwłaszcza Schickfussa i/lub Cureusa⁵⁵. Autorzy ci byli znani także w kręgach szlachty pozacieszyńskiej, podobnie jak Henelius. Najszerzej znane było dzieło Schickfussa. Jego oddziaływanie na długo zdominowało w oczach czytelników obraz przeszłości nie tylko księstwa cieszyńskiego⁵⁶, ale wielu innych śląskich regionów. Do wiedzy o Śląsku Cieszyńskim praca Schickfussa wносиła niewiele, gdyż powieliła obraz dziejów jego władców zarysowany przez Tilischa, przejmowała też zdecydowaną większość informacji szczegółowych. Była jednak publikacją, w której można było znaleźć „wszystko”, a właśnie kompedia cieszyły się największym uznaniem, one też w największym stopniu kształtowały obraz i zakres wiedzy o danych regionach, miastach, rodach itd. Z takich kompediów korzystali autorzy kolejnych publikacji⁵⁷, przejmując również wszystkie ich błędy.

Także dzieła powstałe w II połowie XVII w., traktowane jako śląskie kroniki⁵⁸, w rzeczywistości są kompediami o wszystkim, których autorzy „czerpali”, czyli przepisywali dzieła, które ukazały się wcześniej, głównie z Schickfussa. Coraz rzadziej, w partiach poświęconych odległemu księstewku na południu Śląska, przywoływano pracę Tilischa. Autorzy stali bowiem przed koniecznością, powiedzenia jak najwięcej, podczas gdy znali jedynie wybrane dziedziny lub obszary, zwłaszcza jeśli chodzi o regiony peryferyjne, położone dalej od Wrocławia. W maksymalnym stopniu starali się więc wykorzystać to, co już zostało opublikowane. Przykładem Friedrich Lucae (1644–1708), syn profesora z książęcego gimnazjum w Brzegu, absolwent teologii uniwersytetu w Heidelbergu i innych

⁵⁵ Najlepiej dowodzi tego kwerenda syndyka z Świdnicy i znanego śląskiego humanisty Efraima Nasona z 1663 r. (zob. niżej, rozdział 4), kiedy cieszyński magistrat traktował jako pewnik, że prace Cureusa, Schickfussa i Tilischa są pytającemu doskonale znane. Dalsze przykłady korzystania z dzieła Schickfussa w kolejnych rozdziałach.

⁵⁶ Tylko w bibliotekach Cieszyna zachowało się kilka egzemplarzy Schickfussa: w KCC (SZ 3 P II 13, SD III 02468), w Bibliotece Tschammera (BiAT, 01836 III), dwa w Muzeum Śląska Cieszyńskiego; oraz jeden w Muzeum Těšínska. Podobnie w innych szlacheckich bibliotekach Śląska lub rodzinie związanych ze Śląskiem (zob. *Adel in Schlesien*, Bd. 2, s. 317).

⁵⁷ Przykładem znana *Topografia* Mateusza Meriana (zob. niżej), która w odniesieniu do Śląska Cieszyńskiego powieliła Schickfussa. I to dzieło było szeroko znane, również na Śląsku Cieszyńskim: w Książnicy Cieszyńskiej oraz w Bibliotece Tschammera zachowało się po jednym egzemplarzu, a w Muzeum Těšínska aż trzy (J. Peters, *Die Handschriften- und Buchbestände*, s. 120).

⁵⁸ O okresie od połowy XVII do połowy XVIII w.; L. Harc, *Samuel Benjamin Klose*, s. 33–45; o okresie Oświecenia tamże, s. 45–52; L. Harc, *Germanie na Śląsku. Wokół dyskusji na kartach prac XVIII-wiecznych historyków śląskich*, w: *Historicae viae. Studia dedykowane Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi z okazji 55-lecia pracy naukowej*, red. M. Goliński, S. Rosik, Wrocław 2012, s. 19–28.

uczelnia, od 1668 r. kaznodzieja dworski w Brzegu, później w Legnicy. Po wygaśnięciu Piastów działał jako pastor w Niemczech⁵⁹. Był autorem wielu dzieł teologicznych, ale także pracy *Schlesiens curiose Denkwürdigkeiten oder vollkommene Chronica von Ober- und Nieder-Schlesien*, wydanej w siedmiu częściach we Frankfurcie nad Menem w 1689 roku⁶⁰. Choć dzieło to uważa się za kronikę, w istocie jest opisem Śląska, skierowanym do zagranicznego czytelnika, nie mogło więc w nim zabraknąć księstwa cieszyńskiego. Omówione jest jako pierwsze z państw feudalnych istniejących na Górnym Śląsku⁶¹, a opis zaczyna ogólnie uwagi o księstwie cieszyńskim, które słynie z trzech rzeczy: z mieszkających tu hajduków (czyli górali, którzy ubierają się w specyficzny sposób i wyróżniają sposobem życia, a służą wielkim panom m.in. wykonując służbę wartowniczą); z tego, iż tu bierze początek największa polska rzeka, Wisła, oraz z kunsztownych strzelb – ptaszniczek [Feuer-Röhre], zwanych cieszyńkami, które sprzedaje się na całym świecie, a wielcy panowie gromadzą je w swych zbrojowniach⁶². Autor szczerze wyznaje, że nie wie, na jakie części dzieli się księstwo, zaczyna więc od opisu stolicy – Cieszyna. Powtarza rzecz jasną informację, że nazwa wywodzi się od Cieszymira, syna Leszka III, który założył je w 810 roku. Dodaje, że niektórzy odrzucają to twierdzenie, bo wówczas Cieszyn byłby jedynym miastem na Śląsku przed zaprowadzeniem chrześcijaństwa, i wtedy Mieszko I musiałby tutaj fundować biskupstwo, a nie we wsi Smogorzewie⁶³. Lucae odrzuca ten zarzut, ponieważ jego zdaniem także inni biskupi rezydowali po wsiach, bo miast jeszcze nie było, a poza tym Tilisch, który to afirmował, „na pewno wiedział lepiej”, jako książęcy sekretarz i autor genealogii książąt cieszyńskich. Fragment o Cieszynie to głównie opis miasta, z kilkoma historycznymi odniesieniami, jak informacja, że w klasztorze dominikanów znaleźli miejsce pochówku cieszyńscy książęta (wymienia kilku od 1477 roku). Z ważnych obiektów wymienia kościół parafialny, nieistniejący od 1542 r. klasztor bernardynów, ratusz oraz zamek, na którym znajduje się słynna zbrojownia, którą bardzo szczegółowo opisuje (a która już od dawna nie istniała). Także inne informacje F. Lucae w większości przejął od Schickfussa i Tilischa⁶⁴. O innych miastach księstwa podaje jedynie krótkie notki

⁵⁹ Od 1676 r. działał w Hesji, później został mianowany radcą kościelnym i inspektorem w Siegen. Od 1694 r. znowu w Hesji (ADB 19, 1884, s. 336–337).

⁶⁰ Wcześniej pod pseudonimem napisał w dialogicznej formie *Schlesische Fürsten-Krone oder eigentliche wahrhasste Beschreibung Ober- und Nieder-Schlesiens etc.*, Frankfurt a. M. 1685. Jest też autorem dwóch publikacji na temat szlachty.

⁶¹ Opis każdego księstwa, więc i cieszyńskiego, otwiera dokładne określenie położenia geograficznego, co sprawiało wrażenie naukowości i precyzji (s. 659–684).

⁶² F. Lucae, *Schlesiens curiose Denkwürdigkeiten*, s. 659–684. Dodaje też, że Cieszyn słynie z piwa masłanego. O cieszyńkach J. Kruczek, *Rusznikarstwo szkoły cieszyńskiej*, Pszczyna 2001.

⁶³ *Schlesiens curiose Denkwürdigkeiten*, s. 661. Chodzi o kolejny mit dawnej śląskiej historiografii, jakoby pierwszą siedzibą biskupstwa wrocławskiego był Smogorzew (niem. Smogra). Jako pierwszy zapisał to w *Kronice książąt polskich* Piotr z Byczyny.

⁶⁴ M.in. przywoływane dokumenty z 1380 (o wójtostwie miejskim), z 1421, 1461 r. Kończy kilkoma informacjami o pobytach w Cieszynie różnych wojsk w czasie wojny trzydziestoletniej.

ograniczone do kwestii militarnych⁶⁵. Zaczerpnął je z ogólnoszląskich publikacji i materiałów dotyczących obrony krajowej, natomiast charakterystyka ustroju księstwa, z odesłaniem do hołdu z 1327 r. opiera się w całości na Schickfussie⁶⁶. O nowych instytucjach po 1653 r. Lucae nawet nie wspomina, bo nic na ten temat jeszcze nie opublikowano. Omawia natomiast skład szlachty, m.in. domeny książąt, panów stanowych oraz rodów arystokratycznych⁶⁷. Zamieszczony na końcu zarys historii książąt cieszyńskich, choć jest wzbogacony niektórymi nowymi szczegółami, również jest powieleniem wywodu Schickfussa, z utożsamieniem cieszyńskich Piastów z dynastią książąt opolsko-raciborskich oraz z innymi błędami. Więcej pisze jedynie o synu Kazimierza III [I], Władysławie⁶⁸. Późniejsze dzieje cieszyńskich Piastów autor omówił zasadniczo poprawnie, o Kazimierzu IV [II] wspomina jedynie w kwestii sporu o księstwo głogowskie i awansu na urząd starosty generalnego Śląska. Nie znajdujemy w omawianym dziele żadnej wzmianki o zaprowadzeniu reformacji w księstwie cieszyńskim, ani o rządzących w tym czasie książętach, poza informacjami rodzinnymi oraz drobiazgami, też już dobrze znanymi⁶⁹. Autor wspomina, że Adam Waclaw odszedł od luteranizmu, że pozostał po nim książę Fryderyk Wilhelm, który najpierw poznawał zasady wiary protestanckiej pod kierownictwem uczonego męża, Baltazara Exnera, i zmarł w 1625 r. jako ostatni męski potomek rodu⁷⁰. Mamy więc do czynienia z dziełem, którego autor większość swojej wiedzy o księstwie cieszyńskim, choć znał Tilischa (a przynajmniej podaje jego nazwisko), czerpał z dzieła Schickfussa, a jego ustalenia przejmował bez żadnej weryfikacji. Dodatkowe informacje dla okresu po 1625 r. przejął zapewne z materiałów lub druków wrocławskiej proweniencji.

⁶⁵ Najszerzej o Jabłonkowie (aż 8 wzmianek), jako że w związku z zagrożeniem tureckim w 1578 r. zaczęto przekształcać okolice przełęczy jabłonkowskiej w twierdzę krajową mającą bronić Śląska od południa.

⁶⁶ Przywołuje kilka dat (1365, 1396, 1493, 1498, i 1519), przedrukowuje też *Ordynację ziemską* z 1572 r. Wszystkie wcześniej były już cytowane, m.in. u Schickfussa.

⁶⁷ *Schlesiens curiose Denkwürdigkeiten*, s. 674–675. Wspomina, że osiadło tu kilka rodów morawskich baronów, niektórzy studiowali na uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą. Kończy, wyliczając nazwiska rodzin szlacheckich.

⁶⁸ Który znał wiele języków i sztuk, a z cesarzem Karolem IV jechał do Italii, gdzie zmarł w Pizie w 1353 r. i gdzie pozostał jego nagrobek. Odnowił go inny z książąt cieszyńskich, też Władysław, kiedy w 1452 r. z Fryderykiem III jechał przez Italię, o czym Chytraeus napisał wiersz, który Lucae cytuje. Chodzi o Dawida Chytraeusa (1531–1600), profesora i teologa z Rostocku, i dzieło *Variorum in Europa itinerum deliciae*, Herborn 1594. Por. J. Gottschalk, *Herzog Wladislaus von Teschen und Glogau – Teilnehmer an der letzten Kaiserkrönung zu Rom 1452*, „Schlesien” 16, 1971, s. 133–144.

⁶⁹ Waclaw Adam niósł trumnę cesarza Ferdynanda I na jego pogrzebie w 1565 r., a Adam Waclaw miał zasługi wojenne, bo z dwutysięcznym oddziałem walczył w Siedmiogrodzie i na Węgrzech w 1601 r. oraz że występował bogato w czasie wjazdu cesarza Macieja do Wrocławia w 1611 r. Ogólnie *Schlesiens curiose Denkwürdigkeiten*, s. 675–684.

⁷⁰ Pomija Elżbietę Lukrecję, stwierdzając, że władzę przejął cesarz Ferdynand II, ale pewne nadzieje na dziedziczenie, poprzez zawarte umowy Gundakera, męża Elżbiety Lukrecji, poczyniono właśnie Liechtensteinom. Przeciwno czemu złożyli protest książęta Legnicy i Brzegu, jako najbliżsi męscy krewni Fryderyka Wilhelma.

Za pewnego rodzaju podsumowanie rozwoju śląskiej historiografii humanistycznej uznać można drugą edycję pracy Heneliusa, którą przygotował przy pomocy innych, znacznie uzupełniając, i wydał w 1704 r. pod tytułem *Silesiographia renovata* Michael Joseph Fibiger. Całość składa się z trzech części w dwóch tomach, razem prawie 3 tys. stron druku, czyli 20 razy więcej niż oryginał⁷¹. Zachowano układ ksiąg Heneliusa, ale rzecz jasna jest to całkowicie inna publikacja niż poprzednia, można ją uważać za pierwszą zbiorową publikację naukową o Śląsku. We wstępie wymieniano dzieła z których korzystano, jest ich bardzo dużo, co pokazuje ogromny dorobek pisarski autorów śląskich tego czasu. Znajdujemy tu i Tilischa z jego *Genealogią książąt cieszyńskich*, i autorów dzieł dotyczących całego Śląska: Cureusa, Schickfussa, Lucae. *Silesiographia renovata* to twór wielce erudycyjny, sama tylko liczba propozycji wyjaśnienia genezy nazwy Śląsk jest niewyobrażalna⁷², choć wydźwięk jest taki jak poprzednio, wskazujący na pierwotnie germańskie zasiedlenie Śląska i jego „zasadniczo” niemiecką kulturą przynależność. W nowej wersji Heneliusa czytelnik mógł znaleźć znacznie więcej informacji o Śląsku Cieszyńskim niż sto lat wcześniej, ale są one dość przypadkowe i rozproszone po wszystkich księgach⁷³. Nawet historia książąt cieszyńskich potraktowana jest jako pewnego rodzaju dodatek do dziejów książąt Brzegu, ponieważ obie te linie rodu Piastów przetrwały najdłużej, co mocno podkreślono⁷⁴. Rodzina książąt legnickich i brzeskich opisana jest bardzo dokładnie, a biografie władców przeplatane są licznymi wierszami o Piaście, Henryku Pobożnym itd.⁷⁵ Później od razu następuje krótki opis pochodzenia książąt cieszyńskich od pokolenia I (Mieszko I, † 1211), aż po XVII, czyli Fryderyka Wilhelma († 1625), również przeplatany dodatkami z F. Lucae i Henela *Silesii Togata*⁷⁶. Znacząco uległy rozbudowaniu fragmenty dotyczące miast leżących na Śląsku Cieszyńskim, zwłaszcza Bielska.

Warto przytoczyć jeszcze jedno dzieło o Śląsku, także zachowane w Bibliotece Tschammera, mianowicie *Staat von Schlesien* autorstwa Heinricha Ludwiga Gude († 1707), które ukazało się ok. 1708 r. w Halle. Jest to uproszczona wersja poprzednich opisów „całego” Śląska, choć w trzech częściach i na kilkuset stronach.

⁷¹ *Silesiographia renovata necessariis scholiis, observationibus et indice aucta*, Breslau 1704.

⁷² Tamże, s. 584 znajdujemy etymologię nazwy rzeki Olzy (Olsus, Elsa). Na s. 160 przy opisie granic mowa o Mons Sarmatici, a za Jabłonkowem są góry tzw. Węgierskie (Iuga Hungarica), którym początek dali Jugi Asciburgiensis wymienieni u Ptolemeusza.

⁷³ Np. w rozdziale 6, w którym mowa o szkołach i bibliotekach, Cieszyn i księstwo cieszyńskie nie są wymienione.

⁷⁴ Cieszyńscy wygaśli w 1625 r., choć uwzględniono fakt, że po Fryderyku Wilhelmie przejęła władzę jego siostra na podstawie przywileju z 1498 r. (*Silesiographia renovata*, rozdział II, s. 180–181, 237, 241).

⁷⁵ O Piastach brzeskich mowa na s. 236–270, o cieszyńskich na s. 271–274. Kilka razy wzmiankowany jest książę Kazimierz IV [III] jako starosta Śląska (s. 488, 909, 910). Przy jego synu, księciu Fryderyku, mowa, że pisze o nim Georg Eder w katalogu rektorów wiedeńskich oraz Daniel Rappold, *Historia de Silesia ducatus annotatum invenio*.

⁷⁶ Wywód kończy uwaga, że wiele wykorzystano z dzieła E. Tilischa oraz *Tabulis suis stemmatographicis* Bohuslava Balbína.

Składa się z dziesięciu różnej wielkości rozdziałów, z których pierwszy krótko przypomina historię całego Śląska, zaczynając oczywiście od Ligiów itp., których zastąpili Słowianie z rodu Sarmatów, na czele z Czechem i Lechem, choć nie brakuje miejsca dla Popielów i Piasta. Po czym następuje zarys historii Śląska do jego podziału w 1159 r., a później do czasów cesarza Ferdynanda I. Najobszerniejszą częścią dzieła jest rozdział drugi, poświęcony dziejom poszczególnych księstw, rozpoczynając od cieszyńskiego. Jego historia to krótkie życiorysy władców od 1146⁷⁷ (początek rządów Mieszka I, † 1211) do Fryderyka Wilhelma (zmarł rękoma w 1629 r.), którego preceptorem był m.in. Exner. Na nim skończyła się cieszyńska linia Piastów i księstwo przeszło do rąk królów czeskich. Elżbietę Lukrecję autor wymienia tylko na załączonej tablicy genealogicznej, jako żonę Gundakera Liechtensteina⁷⁸. W rozdziale dziewiątym, traktującym o religii, autor wspomina, że Adam Waclaw w 1613 r. przeszedł na katolicyzm, a swój wcześniejszy przywilej dla Cieszyna pociął na sto kawałków⁷⁹. Podobny zakres informacji znajdujemy w innej znanej kronice śląskiej, mianowicie *Schlesische Kern-Chronicke oder kurtze jedoch gründliche Geographisch-Historisch-und Politische Nachricht von dem Hertzogthum Schlesien*, autorstwa Johanna Davida Köhlera, która ukazała się w 1710 r. W tym dziele znalazł się już fragment o kościele Jezusowym, który powstał w 1709 roku.

Zainteresowana przeszłością regionu szlachta mogła więc po 1653 r. sięgnąć zarówno po dzieła Tilischa, jak i po śląskie kroniki, które się na nim opierały; najczęściej była to kronika Jakuba Schickfussa. Znaleźć w nich mogła skrótowy opis historii regionu, choć poprzez dzieje rodziny cieszyńskich Piastów, z podkreśleniem ich związków z historią uniwersalną i dynastycznych koligacji z rodzinami władców Czech, Polski, Węgier, Brandenburgii i Saksonii. Najbardziej rzucała się w oczy data założenia miasta Cieszyna i zamku, którym Piastowie władali, przez Tilischa wykoncypowana na okres po 804 r., przez Schickfussa „ustalona” na około 810 r., a w późniejszych drukach na 810 rok. Nie we wszystkich śląskich kompediach informacje o księstwie cieszyńskim były tak obszerne, generalnie wykazywały skłonność do redukcji, zwłaszcza w dziełach publikowanych po aneksji większości Śląska przez Prusy⁸⁰. W tym czasie, od wygaśnięcia Piastów minęło już ponad sto lat, tym niemniej ich genealogia była znana, a przynajmniej czasem ją przepisywano. Przykładem może być tekst zatytułowany *Origo, Genealogia*,

⁷⁷ Jest to błąd literowy, zamiast 1164, ale pojawia się także w innych dziełach.

⁷⁸ Tablica genealogiczna „B.” powtarza te same błędy co zawsze, kończąc na Fryderyku Wilhelmie, który tym razem zmarł w 1626 r. Wśród starostów Śląska wymieniony jest m.in. Kazimierza IV [II] (*Staat von Schlesien*, s. 381–383, 384).

⁷⁹ *Staat von Schlesien*, s. 469, 741–74. W cz. 3, w rozdziale 10, znajdujemy opis Śląska, złożonego z 17 księstw, jako pierwsze cieszyńskie, tj. ogólne położenie oraz opisanie miast, najszerzej Cieszyna. Poza tym wspomina w 1–3 zdaniach inne miasta.

⁸⁰ Przykładem może być praca Caspara Abelsa, *Fortgesetzte, vermehrte und verbesserte Preußische u. Brandenburgische Reichs- und Staats-Historie*, Leipzig – Gardeleben 1747. W części 2, rozdział 5, (s. 421–427), mowa jest o książętach Górnego Śląska, w tym o cieszyńskich, ale bardzo krótko, właściwie tylko daty i imiona.

Series et nota potiora gesta Ducum Piastorum Teschinensium, zapewne z 1770 r. To zaledwie dwie kartki rękopisu, który zaczyna się oczywistym stwierdzeniem, że Cieszyn zbudował w 810 r. Cassimirus, syn Leszka III, księcia Polski⁸¹. W istocie jest to wywód Piastów, dość szczegółowy, a autor mógł się oprzeć zarówno na Tilischu, jak i na Schickfussie; w każdym razie znajdujemy tu omówioną wyżej „uczoną” tradycję. Po śmierci Elżbiety Lukrecji w dniu 19 maja 1653 r. anonimowy autor wymienia jeszcze kolejnych władców: Leopolda, Józefa I oraz Franciszka (czyli pomija Ferdynanda IV, Ferdynanda III oraz Leopolda Lotaryńskiego), a kończy na arcyksiężnej Marii Krystynie. Opisywany dokument mógł powstać w kręgu szlacheckim, ale też np. urzędniczym.

Szlacheckie formy upamiętniania przeszłości

Odchodząc od szczegółowej wiedzy na temat przeszłości regionu nie można zapominać, że całe życie szlachty było w niej bardzo mocno osadzone, jako że mamy do czynienia z grupą, która swoją wyróżnioną pozycję społeczną uzasadniała przede wszystkim zasługami przodków. Właściwie każdy moment i okoliczność wykorzystywano, aby o zasługach przodków lub swoich własnych przypominać. Często były to mowy, jakie wygłaszano z okazji śmierci znanych osób, które później drukowano w oficynach śląskich albo niemieckich⁸². Taką personą był niewątpliwie jeden z najbardziej zasłużonych (a i najbogatszych) przełożonych kościoła Jezusowego w Cieszynie, Jerzy Fryderyk Bludowski młodszy z Dolnych Błędowic, który zmarł 9 maja 1730 roku. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 3 i 4 stycznia 1731 roku i nie zabrakło na nich przemówień, a najciekawszym jest *Abdankung*⁸³, którego autora, ukrywającego się pod inicjałem „v. L.” identyfikuję z Gottfriedem von Logau ze Starej Wsi, panem na Trzyciezu i Wielopolu⁸⁴. Przypominając herb oraz przodków [„eine lange Reihe Ahnen”] zmarłego, mówca przechodzi do omawiania cnót oraz zasług, jakie przodkowie Bludowskiego położyli, pełniąc odpowiedzialne funkcje w życiu księstwa, które wykonywali z godnością i, rzecz jasna, bez żadnych osobistych korzyści. Podkreśla jednak, że zmarły nabył także osobiste kwalifikacje do zajmowania najwyższych urzędów,

⁸¹ KCC, SZ, sygn. IX 21/3. Data zawarta jest w zamykającym całość chronostychu „DVCIBVs TesChInensIbVs seMplterna regVles”, co daje „1725”. Ponieważ jednak wspomina o Marii Krystynie zapewne powinno być „DVCIBVs TesChInensIbVs seMplterna regVLes”, czyli „1770”.

⁸² O funkcjach i zróżnicowaniu wewnątrz gatunku F. M. Eybl, *Leichenpredigten*, w: *Quellenkunde der Habsburgermonarchie (16.-18. Jahrhundert)*. Ein exemplarischen Handbuch, red. J. Pauser, M. Scheutz, T. Winkelbauer, Wien – München 2004, s. 916–926. Szerzej *Leichenpredigten als Quelle historischer Wissenschaften*, red. R. Lenz, Bd 1–3, Wien – Marburg 1975–1984.

⁸³ *Abdankung dem Weyland Hoch-Wohlgebohrnen Herrn, Herrn George Friedrich von Bludowsky, Freyherrn auf Niederbludowitz, Erbherr auf Drahmischel, [...] In der Evangelischen Kirchen vor Teschen bey solenner Beerdigun. Den 4. Jan. 1731 gehalten durch v. L.*, Breslau [1731], in der Baumann Erben Buchdruckerey druckts Johann Theophil Straubel, Factor.

⁸⁴ W 1730 r. był jednym z kolatorów cieszyńskiego zboru (B. Biermann, *Geschichte des Protestantismus in österreichisch-Schlesien*, Prag 1897, s. 108).

odbywając owocne studia we Wrocławiu i Tybindze, w czasie których m.in. ofiarne „trzymał” różne dysputacje oraz wygłaszał mowy sławiące austriacką dynastię⁸⁵. Nie mogło zabraknąć przypomnienia zagranicznych podróży (Francja, Holandia, Niderlandy i Niemcy), w czasie których Bludowski odwiedzał uczone osoby w celach konwersacji, a uczelnia w Tubindze stała się dlań wzorem cnót całego świata. Wątek pełnej lojalności ewangelika wobec dynastii Habsburgów podkreślano stale, zresztą nieprzypadkowo, ponieważ w 1687 r. poskutkowało to podniesieniem Jerzego Fryderyka do stanu pańskiego (czeskiego baronatu). Takimi samymi cnotami i zasługami legitymowała się rodzina jego żony, hrabianki Rzeszy, Joanny Sydonii von Colonna, i oczywiście ona sama. Mówca nie zapomniał podkreślić zasług zmarłego dla ewangelickiego Kościoła i szkoły oraz dla uczącej się tu młodzieży. Przywołał też tragiczną śmierć jedyne go syna, który zginął w Brukseli, wspominał też o córkach, które go przeżyły. Doczekał więc wnuka, który niewątpliwie będzie kontynuatorem [„Fortpflanzer”] nie tylko imienia, ale także nieśmiertelnej sławy rodu Bludowskich.

Przypomnienie przodków, zasług, cnót, podkreślenie ciągłości rodu – wszystko to motywy typowe dla szlacheckiej pamięci, ale też dla kreowania pozytywnego obrazu w publicznej świadomości. Powyższe cechy obecne są też w pozostałych mowach wydanych z okazji pogrzebu barona Bludowskiego, zwłaszcza w *Elegii* wygłoszonej przy tej samej okazji przez anonimowego „Ein Ober-Schlesier, K. G. P.”⁸⁶. Bludowski zresztą za swego życia nie zapominał o kreowaniu jak najlepszego własnego wizerunku w oczach współczesnych i potomnych. Przebudowę budynku dawnej mennicy upamiętnił tablicą z herbami swoim i żony; dla kościoła w Hażlachu ufundował kilka tablic pamiątkowych, dla kościółka św. Trójcy w Cieszynie obraz wotywny uwieczniający zabitego w pojedynku w 1705 r. syna Gustawa Fryderyka. Tradycja upamiętniania przeszłych generacji w rodzinie Bludowskich utrzymała się w pełni także w następnych pokoleniach. W efekcie zachowała się niemal cała kolekcja ich rodowych obrazów oraz znaczna część dokumentacji genealogicznej, którą na początku XX w. do ówczesnego muzeum miejskiego w Cieszynie przekazała ostatnia przedstawicielka rodziny, Helena von Göschl-Bludowska (1841–1915), żyjąca w Meranie⁸⁷.

⁸⁵ „Eine solenne Oration, welche er zu Ehren dem Ertz-Hause Oesterreich mit besonderer admiration aller Zuhörer gehalten”. Spośród jego przodków mówca wymienia Jana Bludowskiego, starostę cieszyńskiego; Kaspra, asesora i starostę zamkowego; Joachima, radcę książęcego i asesora Landrechtu oraz Fryderyka i Jerzego Fryderyka, dziadka i ojca, też asesorów Landrechtu.

⁸⁶ *Als das Hoch-Freyherrlichen Bludowskysche Leichen-Begängniß bey der Evangelischen Kirchen vor Stadt Teschen [...] gehalten wurde solte. Mit nachfolgender Elegie*, Breslau [1731]; *Einen recht Edlen Freyherrn solten bey denen den 3 Januarii 1731 Hoch-Freyherrlichen solenne Exequien des ... George Friedrich von Bludowsky, [...] Aeltesten Herrn Patronum, In nachgesetztem einfältigen Liede an Tag geben Sämmtliche Docirende in der Evangelischen Jesus-Schule vor Teschen*, Brieg [1731] G. Tramp. To z kolei jest oda złożona 8 zwrotek (*Ode von der mehr als Golde werthen Freyheit*). Dokładniejsze tytuły w biogramie Bludowskiego autorstwa H. Patzelta w: *Ostschlesische Porträts. Biographisch-bibliographisches Lexikon von Österreichisch-Ostschlesien*, red. K.-W. Neumann, Bd. 1, Berlin 1991, s. 80–81.

⁸⁷ J. Spyra, *Szlachecka rodzina Bludowskich*, s. 14–29. Jak wyliczył autor, zachowały się dzięki temu podobizny ok. 60 przedstawicieli rodu.

Historia służyła do budowania prestiżu, podkreślaniu barier dzielących szlachtę od „podlejszych” ludzi, do usprawiedliwiania wyróżnionej pozycji zarówno wobec niższych warstw społecznych, jak w obrębie swego stanu. Odwołania do przeszłości, zasadne albo całkowicie fałszywe, uzasadniały przede wszystkim fakt przynależności do warstwy szlacheckiej, pozwalały też w skomplikowanych feudalnym świecie utrzymać pozycję wobec innych członków stanu szlacheckiego albo osiągać wyższą. Ułatwiały też rozeznanie w koligacjach wewnątrz rodu i rodzin spowinowaconych, także w momencie układów matrymonialnych, ewentualnie sporów o majątek⁸⁸. Nie wahano się sięgać po fałszywe genealogie, przywoływać wydumane postacie i wydarzenia, które uzasadniać miały np. zaliczenie rodu do stanu pańskiego, baronów albo hrabiów⁸⁹. Dobrym przykładem wykorzystania „przeszłości” dla budowania rodowej renomy jest kariera Cyganów [Cziganów] ze Słupska, którzy jako pierwsza rodzina z terenu księstwa cieszyńskiego awansowali do rangi szlachty wyższej. Na tę nobilitację złożyło się, obok sukcesów na polu ekonomicznym i matrymonialnym, które pozwoliły na nabycie frysztackiego państwa stanowego, także szukanie odpowiednich znajomości, wykorzystanie ludzi pióra do kreowania określonego wizerunku⁹⁰ oraz propagowanie rodowej legendy o tym, iż rzekomy protoplasta walczył razem z Cyganami (Romami) u boku cesarza na Węgrzech⁹¹. Podobną „politykę historyczną”, służącą upamiętniania rodu z odwoływaniem się do historii, prowadziły też inne rodziny. Przeszłość była źródłem uzasadnionych lub wydumanych pretensji prawnych szlachty do ziemi, godności, przywilejów. Każdy, najbardziej banalny spór prawny, związany był na swój sposób z przywoływaniem minionych wydarzeń. Przykładem może być drobny spór o młyn w Nierodzimiu, o który w 1718 r. procesowali się Mikołaj Bludowski z Karolem Ferdynandem Fragsteinem. Nie interesuje nas sam spór, ale fakt, że punktem wyjścia był historyczny wywód, iż w 1560 r. trzej bracia Kaspar, Piotr i Henryk Gureccy z Górek, na polecenie księcia Waława, podzielili swoje Górki Wielkie na trzy części, których składniki majątkowe w późniejszych latach ulegały dalszym zmianom⁹².

⁸⁸ Literaturę o genealogii śląskiej szlachty znaleźć można np. u: K. Lambrecht, *Auswahlbibliographie zur Geschichte und Kultur Adels in Schlesien*, w: *Adel in Schlesien*. Bd. 2: *Repertorium: Forschungsperspektiven – Quellenkunde – Bibliographie*, red. J. Bahlcke i in., München 2010, s. s. 533–546, 685–731. Przykłady różnych genealogii rodowych tamże, s. 541, 549.

⁸⁹ Jeszcze w 1702 r., kiedy daleki kuzyn Adama Waława Paczyńskiego – Leopold Konstantyn Paczyński – zabiegał o tytuł hrabiowski, powołując się na związek z hrabiami z Tęczyna, podkreślał, że rodzina Tęczyńskich wywodzi się od samego „pierwszego Lecha” (NAP, Česká dvorská kancelář, karton 470).

⁹⁰ Tu pomagały związki, także matrymonialne, z innym górnośląskim rodem Kochcickich, którzy robili to z jeszcze większym rozmachem K. Szelong, *Andreas Kochtitzki d. Ä. – ein Mäzen, Politiker, Soldat*, w: *Adel in Schlesien*: Bd. 1: *Herrschaft – Kultur – Selbstdarstellung*, red. J. Harasimowicz, M. Weber, München 2010, s. 363–392.

⁹¹ K. Szelong, *Cyganowie ze Słupska i ich krąg rodzinno-towarzyski. Studium z dziejów szlacheckich elit kulturalnych górnego śląska w końcu XVI i pierwszej połowie XVII w.*, niepublikowany maszynopis udostępniony przez autora.

⁹² Zachowana w BiAT, APEAC, sygn. 213. Reszta to odpisy załączonych dokumentów.

„Profesja” szlachcica z definicji więc wymagała określonej wiedzy, a także historycznej dokumentacji. Nie na każdym zamku czy szlacheckim dworze znajdowała się biblioteka⁹³, ale na każdym musiało być mniejsze lub większe archiwum rodowe, przy czym obok aktów prawnych i finansowych pewną ich część zawsze stanowiły dokumenty dotyczące historii rodziny. Niektóre przez stulecia wędrowały wśród spadkobierców, ale pieczołowicie były chronione. Np. archiwum Skrbeńskich z Hrziszcie przez około 300 lat przechowywane było w rodowej siedzibie w Szonowie, później w Melču koło Opawy, ostatecznie, w jednej wielkiej skrzyni, trafiło do Wiednia. Po II wojnie światowej rodzina przekazała je Ludwigowi Igalfiemu, znanemu genealogowi śląskich rodzin szlacheckich, ten zaś Austriackiej Bibliotece Narodowej⁹⁴. Najstarsze dokumenty z tego archiwum, sięgające średniowiecza, zostały już wydane drukiem⁹⁵. Do zbiorów Austriackiej Biblioteki Narodowej trafiły także archiwa innych rodzin szlacheckich ze Śląska Cieszyńskiego⁹⁶. Archiwum Bludowskich, jak już była mowa, częściowo wróciło na Śląsk Cieszyński jeszcze w czasach austriackich⁹⁷. Równie skomplikowane były losy archiwum rodu Saint-Genois, które po sprzedaży przez rodzinę majątku w Jaworzu, znalazło się najpierw w Wiedniu, a po kilkudziesięciu latach zostało przez potomków oddane do dyspozycji Muzeum Śląska Cieszyńskiego⁹⁸. Wiele archiwów szlacheckich (ale głównie dokumentacja gospodarcza) trafiło do zbiorów Archiwum Krajowego w Opawie, wraz z archiwaliaми poszczególnych dóbr ziemskich⁹⁹. Bogate archiwalia gospodarcze państwa bielskiego pozostały w Polsce, ale materiały rodzinne powędrowały po II wojnie światowej do Austrii.

⁹³ R. Jež, *Inventář pozůstalosti Václava Skrbenkého z Hříšťa a na Šenově z roku 1590*, „Sborník Státního okresního archivu Frýdek-Místek” 8, 2007, s. 28–44.

⁹⁴ Österreichische Nationalbibliothek Wien, Series nova sign. 28293–28723, razem 421 pozycji. Por. L. Igálfy-Igály, *Neue Silesiaca in der Österreichischen Nationalbibliothek in Wien*. „Der Herold. Vierteljahrschrift für Heraldik, Genealogie und verwandte Wissenschaften” 31. 1988. Bd. 12, s. 129–134; tegoż, *Nová silesiaca v Rakouské národní knihovně ve Vídni*. „Archivní časopis” 39. 1989, s. 104–106. Krótko opisuje tu najważniejsze dokumenty, m.in. pamiętnik Krzysztofa Bernarda Skrbeńskiego (sygn. 29173), o którym niżej, oraz młodszy *Familienbuch*, który zaczął ok. 1839 r. prowadzić Anton, baron Skrbeński (poz. 29174). Jest to jednak tylko zbiór różnych materiałów, wycinków z gazet itd.

⁹⁵ R. Jež, *Pergamenové listiny těšínských Piastovců z let 1408–1566 z Rakouské národní knihovny ve Vídni*. „Práce a studie Muzea Beskyd – Společenské vědy”. 24, 2012, s. 140–201.

⁹⁶ Österreichische Nationalbibliothek Wien, Series nova sign. 29172 („Familienbuch” z 1698 r., należąca do Joanny Franciszki baronowej Skrbeńskiej z Hrziszcie, zameżnej Dobrzykowskiej). sign. 29189 (dokumenty baronów Sobków z Kornic, z byłego archiwum zamkowego w Stěbořic w powiecie opawskim). We wprowadzeniu L. Igálfy-Igály, *Neue Silesiaca*, s. 129, wspomina jeszcze o archiwum baronów Skal von Gross-Elgoth oraz Spens z Bodna.

⁹⁷ Przynajmniej jego fragment, zachowany w APC, KC, sygn. 2023.

⁹⁸ Gdzie jest przechowywane jako depozyt. Por. J. Roik, M. Makowski, *Saga des Stammes Saint-Genois d’Anneacourt – der Herren auf Jaworze*, Jaworze 2011, s. 52–55.

⁹⁹ Np. ZAO, Velkostatek Štáblovice, inv. č. 466 znajdują się materiały dotyczące rodziny Skrbeńskich z Hrziszcie, wywody genealogiczne, wypisy o dziejach poszczególnych członków rodziny i rodzin spowinowacanych. Tamże inv. č. 459 i 465 materiały rodziny Sobków; inv. č. 468 Kisielowskich z Kisielowa z lat 1753–1788. Przegląd archiwaliów szlacheckich majątków przechowywanych w ZAO daje M. Čapský, *Landesarchiv in Troppau (Zemský archiv v Opavě)*, w: *Adel in Schlesien*, Bd. 2, s. 393–401.

Jako Archiwum Rodowe Książąt Sułkowskich w Wiedniu są ostatnio udostępniane także polskim badaczom. W niektórych innych przypadkach badacze mają do dyspozycji przynajmniej zestawienia dokumentów przechowywanych w rodowych archiwach¹⁰⁰. Niestety, przeważnie mamy do czynienia z archiwami bogatszych rodzin magnackich; spuścizna (także ekonomiczna) drobnej szlachty, która zbankrutowała na tym terenie na przełomie XVIII i XIX wieku, praktycznie się nie zachowała¹⁰¹.

Stąd ogromna uwaga, jaką w szlacheckim świecie przykładano do publikacji, które mogły rodowe genealogie potwierdzać. Dla Śląska były to prace Jana Sinapiusa, ale dla naszego terenu przede wszystkim dzieła Bartłomieja (Bartosza) Paprockiego z Glogol (1539?–1614). Paprocki był autorem dzieła *Zrčcadlo Slawného Margrabstwy Morawského, w kterémž geden každý stav dáwnost, wzácnost y powinost swau uhléda* (Olomouc 1593)¹⁰², w którym zainteresowani mogli znaleźć wiele informacji o herbach i dawnych rodzinach rycerskich żyjących w księstwach śląskich, należących do żelaznego repertuaru bibliotek szlacheckich¹⁰³. Ale także w publikacjach, które miały ambicje stanowić kompedium wiedzy o Śląsku, nie mogło zabraknąć fragmentów o szlachie. Np. w *Silesiografii renovata* z 1704 r. zamieszczono w księdze 8. tomu II spis rodzin szlacheckich Śląska, a przy okazji m.in. emblematy Jana i Waława Grodzieckich, urodzonych w księstwie cieszyńskim. Wcześniej, po dynastiach książęcych, wymienione są rody hrabiowskie [Comites], m.in. Prażmów, Sedlnickich, Sunegków (jako posiadaczy państwa bielskiego), Wrba, panów m.in. Rychwałdu¹⁰⁴. Niezbędnym dopełnieniem były wszelkiego rodzaju herbarze, jak np. wymieniony w inwentarzu księgozbioru Sobka z Ropicy *Stambuch* z malowanymi herbami czy rękopiśmienny *Wappenbuch* z 1591 roku¹⁰⁵.

Była już mowa o znaczeniu genealogii, stanowiącej dowód na uzasadnienie uzasadniające prawnych, społecznych i prestiżowych pretensji szlachty, a jednocześnie wyraz wspólnego pochodzenia, zatem związków pokrewieństwa, które stanowią niekwestionowany rodzaj więzi społecznej¹⁰⁶. Stąd także znaczenie wszelkiego rodzaju wizualizacji wywodów przodków. Nie każdy był tak

¹⁰⁰ Np. odpis inwentarza archiwum rodziny Wilczków z Dobrej Zemicy z lat 1410–1861 znajduje się w AMO, Sbířka U, inv. č. 118; rodu Bludowskich tamże, inv. č. 319.

¹⁰¹ Podobnie jest w innych krajach, por. K. Syta, *Archiwa magnackie w XVIII wieku. Studium kultury kancelaryjno-archiwalnej*, Toruń 2010.

¹⁰² Paprocki napisał też „*Stambuch slezský*” (Brno 1609), ale wbrew tytułowi nie jest to dzieło genealogiczne, ale zbiór rozpraw o treści religijnej, aczkolwiek komentujących dzieje i herby różnych szlacheckich rodzin. Por. *Paměť Slezska*, s. 70–73.

¹⁰³ Na co wskazuje choćby przykład rodziny Cyganów ze Słupska. Egzemplarz Paprockiego w BiAT, sygn 1828, który był w posiadaniu Mikołaja Gureckiego z Kornic w 1682 r.

¹⁰⁴ *Silesiografia renovata*, s. 416, 438, 440, 483–493. Inne rodziny (Larisch, Skrbeński, Sobek) są tylko wzmiankowane; przy niektórych opisano ich herby.

¹⁰⁵ KCC, Biblioteka L. J. Szersznika, sygn. V IX 16.

¹⁰⁶ Por. M. Koczerska, *Świadomość genealogiczna możnowładztwa polskiego w XV wieku. Podstawy i środki wyrazu*, w: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 2, Warszawa 1982, s. 266.

efektowny jak np. tablica genealogiczna rodu Althannów z ok. 1670 r. przechowywana w Muzeum Ziemi Kłodzkiej, o wymiarach 300 × 190 cm, choć i inne przybierały znaczące rozmiary. Zachowana w Archiwum Tschammera *Genealogia des Titul. Herrn George Friedrichs des Jüngeren Bludowsky von Nieder Bludowitz* zawiera oprócz prezentacji rodzinnych koligacji także liczne kolorowe herby przodków (podobnie jak znane epitafia członków tej rodziny) i ma wymiary 144 × 61 cm¹⁰⁷. Natomiast drukowana genealogia Spens-Bodenów zachowała się w Archiwum Krajowym w Opawie¹⁰⁸. A przecież znamy tylko ich część, i to przeważnie brudnopisy, które pozostawiano w rodowej dokumentacji, przesyłając innym osobom lub instytucjom reprezentacyjne i staranniej wykonane egzemplarze.

Wizualizacja tradycji rodowej to nie tylko tablice genealogiczne, ale również portrety przodków, galerie herbowe zdobiące budynki publiczne, np. gmach Sejmu Ziemskiego w Cieszynie¹⁰⁹, herby zdobiące bramy zamkowe i inne widoczne miejsca oraz wszystkie inne artefakty przypominające przeszłość poszczególnych rodów szlacheckich i magnackich. Wszystkie one były nieodłącznym atrybutem szlacheckiego życia, miały oddziaływać jak najdłużej, a najlepiej na wieki¹¹⁰. Upamiętniać ród miały też, o czym już wspomniano, wygłaszane a później drukowane mowy z różnych okazji: zawarcia związku małżeńskiego czy pogrzebu, które nieprzypadkowo tak często noszą w tytule wyraz „Denkmahl”. Są bowiem próbą trwałego upamiętnienia zmarłego, jego rodu oraz całego stanu szlacheckiego, podobnie jak malowane epitafia zamieszczane w kościołach. Z tych, które się zachowały, na razie najlepiej opisane są epitafia związane z rodziną Bludowskich¹¹¹, inne wymienia w swoich licznych pracach Ludwig Igálffy-Igály¹¹². Wiele zabytków niestety uległo zniszczeniu, pomimo tego, że szlachta bardzo o nie dbała¹¹³, przenosząc często materialne pamiątki po antenatach z kościoła do kościoła, jeśli następowała zmiana zamieszkania i posiadania. Nie zapomniano

¹⁰⁷ BiAT, APEAC, sygn. 235. W tejże jednostce wywód przodków jego żony. Inne tablice genealogiczne, m.in. Tschammerów tamże, sygn. 207. Por. *Adel in Schlesien*, Bd. 2, s. 265.

¹⁰⁸ ZAO, Velkostatek Štáblovice, inv. č. 466. Genealogia Bludowskich i Markłowskich APC, KC, sygn. 2023, tamże, sygn. 2031 papiery innych rodów np. Beesów.

¹⁰⁹ K. Müller, *Erbovní galerie těšínské šlechty. Galeria herbów szlachty cieszyńskiej*. Český Těšín 2008; tegoż, *Erbovní galerie těšínské šlechty na frýdeckém zámku*, „Acta historica Universitatis Silesianae Opaviensis” 1: Confinia Silesiae (K životnímu jubileu Rudolfa Žáčka), Opava 2008, s. 141–149.

¹¹⁰ Herby wyobrażone w kamieniu, które zachowały się do dzisiejszych czasów, zebrał K. Müller, *Heraldické památky Těšínska*, Český Těšín 2012 (Studie o Těšínsku 20).

¹¹¹ J. Spyra, *Szlachecka rodzina Bludowskich*; D. Duch, *XVII-wieczne malowane epitafia rodziny Bludowskich z Dolnych Błędowic. Rekonstrukcja i opis*, „CSM/TMS” 5, 2012, s. 221–240. Por. M. Kulisz, *Zu Grabdenkmälern und Grabinschriften des protestantischen Adels in Niederschlesien des 17. und 18. Jahrhundert am Beispiel des Fürstentums Liegnitz*, w: *Adel in Schlesien*: Bd. 1: Herrschaft – Kultur – Selbstdarstellung, red. J. Harasimowicz, M. Weber München 2010, s. 115–131.

¹¹² M.in. L. Igálffy-Igály, *Von den ältesten bekannten schlesischen Ahnen- und Adelsnachweisen*, Adler 2 (16), z. 13, Wien 1952, s. 192–197; tegoż, *Schlesische Grabdenkmaler, Totenschilder und Ahnentafeln*, „Adler” 8, Wien 1968–1970, s. 173–179, 185–189, 206–211, 322–328.

¹¹³ Jak np. Waclaw Jerzy Skoczowski z Kojkowic (zob. niżej).

nigdy o podkreślaniu herbowego pochodzenia, nawet trumny w czasie pogrzebów ozdabiano atrybutami rodziny zmarłego¹¹⁴. Wszystko to składało się na świadome kreowanie autoprezentacji rodu¹¹⁵.

Szlacheckie pamiętniki z terenu Śląska Cieszyńskiego

Pamięć o przeszłości to także stałe przypominanie i kultywowanie tradycji rodowej, wiedzy o pochodzeniu rodu i jego zasługach i posiadanych dobrach. Ludwik Maurycy Wilamowski (1658–1722) był właścicielem Wilamowic i Brzegów, ale na skutek represji religijnych sprzedał odziedziczony po ojcu majątek i przeniósł się do Frankfurtu nad Odrą, a później do Krosna Odrzańskiego¹¹⁶. Pod koniec życia (po 1713 r.) napisał dla swojego syna Bertholda Euzebiusa *Nachricht vor meine Kinder, wegen unseres Geschlechts-Nahmens*¹¹⁷, gdzie m.in. przypomina, że kiedyś rodzina nazywała się Skoczowscy z Kojkowic, pochodzi z miasta Skoczowa, dlatego herbu należy szukać pod nazwą tego miasta. Wyjaśnia też, dlaczego doszło do zmiany nazwiska na Wilamowski, koloryzując przy tym mocno, choć w granicach szlacheckiej autokreacji¹¹⁸. Twierdzi bowiem, że jego przodkowie posiadali, a potem utracili wolne państwo skoczowskie¹¹⁹, dlatego nabyli położone obok dobra Wilamowice, które posiadali ponad trzysta lat i dopiero on musiał je w 1695 r. sprzedać Komorze Cieszyńskiej. Wspomina również o istniejących w kościele w Simoradzu herbach przodków oraz o epitafium prapradziadka Waclawa w kościele w Skoczowie. Wacław Skoczowski z Kojkowic († 1617 r.) według rodzinnej tradycji miał 24 dzieci, a przy wejściu na zamek w Wilamowicach kazał umieścić herb, swoje nazwisko oraz wymalować nad wejściem rodową dewizę¹²⁰.

¹¹⁴ K. Müller, *Papírové pohřební štíty ve sbírkách Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie*, „CSM/TMS” 2, 2005, s. 208–213.

¹¹⁵ Por. J. Kubeš, M. Marešová, P. Panoch, *Rodová paměť a „sebe-představení” v podání Kryštofa Václava z Nostic (1648–1712). Příspěvek k reprezentacním strategiím barokní slezské šlechty*, w: *Slezsko – země Koruny české. Historie a kultura 1300–1740*, Praha 2008, s. 347–374; J. Harasimowicz, *Die Repräsentation des Adels in der schlesischen Kunst des Spätmittelalters und der Frühen Neuzeit*, w: *Adel in Schlesien*, Bd. 1: *Herrschaft – Kultur – Selbstdarstellung*, red. J. Harasimowicz, M. Weber, München 2010, s. 35–52.

¹¹⁶ Jak twierdzą autorzy jego biogramu zabiegał o prawno-religijne unormowanie wyznań reformowanych na Śląsku (J. Golec, S. Bojda, *Słownik biograficzny Ziemi Cieszyńskiej*, t. 1, Cieszyn 1993, s. 260).

¹¹⁷ E. Neuss, *Geschichte des Geschlechtes von Wilmowsky*, Halle (Saale) 1938, s. 400–402. Te wspomnienia napisane dla syna urosły do rangi rodzinnej kroniki.

¹¹⁸ P. Vorel, *Staré pověsti a rodinné příběhy perněstejské. (Sebereflexe aristokratického rodu v polovině 16. století)*, w: *Nový Mars Moravicus aneb sborník příspěvků, jež věnovali prof. dr. Josefu Váلكovi jeho žáci a přátelé k sedmdesátinám*, red. B. Chocholáč i in., Brno 1999, s. 137–148.

¹¹⁹ Nie jest to prawdą, właścicielem klucza skoczowskiego w 1573 r. stał się Kaspar Logau ze Starej Wsi, ok. 1595 r. odkupili go cieszyńscy Piastowie. W rzeczywistości rodzina została dopiero w połowie XVI wieku nobilitowana przez polskiego króla Zygmunta Augusta (K. Szelong, *Podróże edukacyjne*, s. 102–103). Bratanek Ludwika Maurycego, Jan Leopold Skoczowski (1683–1750), który pozostał w księstwie i przy poprzednim nazwisku, został w 1732 r. podniesiony do stanu pańskiego.

¹²⁰ A kiedy dobra sprzedał, musiał się nabywca zobowiązać, że na wieczną pamiętkę będzie ten herb konserwować, co podobno zostało włączone do aktu kupna i potwierdzone w imieniu cesarza przez Urząd Ziemski.

Zamek zbudował, podobno całkiem od podstaw, Hans Skoczowski i trzymał na nim jakieś tureckie łupy (które dostał od szwagra). Już ojciec Ludwika Maurycego, Waław Jerzy, kazał w 1676 r. odnowić epitafia rodowe w kościele parafialnym w Skoczowie, sporządził też ich odpisy, i tylko one zachowały się po pożarze w 1713 roku. Na przykładzie tej rodziny widać, jak przez pokolenia podejmowane są zabiegi utrwalenia pamięci o przodkach i tradycji rodowej, zakończone decyzją o oddaniu zebranych materiałów zawodowemu historykowi¹²¹.

Jak widać na tym przykładzie, nastawienie na dokumentowanie i przypomnienie wydarzeń związanych z przeszłością było w świecie szlacheckim powszechne. Dotyczyło to zwłaszcza tych elementów, które mogły być dla szlachty ważne (np. nazwisk rodziców chrzestnych i gości na chrzcinach dzieci). Potrzeba rejestracji wydarzeń zaczynała się od najprostszych faktów, czyli notowania najważniejszych dat z życia każdej rodziny. W omawianym okresie dokonywano tego w tzw. księgach urodzin [niem. Geburtenbücher], w których poza datami urodzin i zgonów członków rodziny, przede wszystkim dzieci, znajdujemy niewiele informacji dodatkowych. Przeważnie czynił to ojciec rodziny, czasami jedynie jako proste notatki. Wyprzedzają one metryki chrztów, które na szerszą skalę zaczęto wprowadzać na Śląsku Cieszyńskim dopiero w II połowy XVII wieku. W niemieckim kręgu językowym pierwsze próby notowania ważnych wydarzeń rodzinnych spotkać można już pod koniec średniowiecza, ale rozkwit nastąpił w XVI w., w czasach reformacji i humanizmu. Najwcześniejsze „księgi domowe” [Hausbücher] to kartki wklejane do ksiązek, w których głowa rodziny notowała podstawowe informacje z życia rodzinnego¹²². Miejscem, gdzie czyniono tego rodzaju pamiętkowe noty, często była *Biblia* (zwłaszcza w rodzinach ewangelickich), co dawało pewną religijną i symboliczną sakralizację zapisów. Na naszym terenie ilustruje to praktyka stosowana w rodzinie Bludowskich z Dolnych Błędowic. Najstarszy zapis, jaki udało się stwierdzić, poczyniony jest ręką Joachima Bludowskiego, pana Hażłacha (ok. 1536–1607), który na wewnętrznej stronie okładki *Kosmografii* Sebastiana Münstera (Bazylea 1598) zanotował informację o urodzinach w 1592 r. syna Fryderyka, wymieniając oczywiście wszystkich rodziców chrzestnych oraz świadków. Pod tą informacją jego najmłodszy syn, właśnie Fryderyk, zanotował, iż jest to własnoręczna notatka jego zmarłego ojca. W późniejszym czasie zamieścił jeszcze wpis o śmierci swojej córki Magdaleny w 1634 roku. Z kolei w *Kalendarzu historycznym* Jana Daniela Veleslavina z 1590 r., który nabył w 1632 r., Fryderyk Bludowski zanotował jeszcze raz informację o śmierci Magdaleny, ale też o jej urodzinach w 1633 r. i zgonie w tymże roku jej czteroletniej siostry. Poza tym dokleił tu kartkę z uwagą o śmierci „starej pani” Katarzyny Czetrysowej, swojej matki, oraz o ponownym ożenku ojca

¹²¹ Mianowicie Erichowi Neussowi, który opracował monografię rodu (E. Neuss, *Geschichte des Geschlechtes von Wilmowsky*, s. 3–7).

¹²² S. Roszak, *Archiwa sarmackiej pamięci. Funkcje i znaczenie rękopiśmiennych ksiąg Silva Rerum w kulturze Rzeczypospolitej XVIII wieku*, Toruń 2004, s. 18–19. Szerzej zajmuje się tym B. Studt, *Haus- und Familienbücher*, w: *Quellenkunde der Habsburgermonarchie*, s. 753–766.

w 1596 roku¹²³ Jak widać Bludowscy notowali dane biograficzne członków rodziny w różnych książkach, a zauważyć wypada, że kalendarz Veleslavina to również potężny zbiór informacji historycznych. Wnuk Fryderyka, Jerzy Fryderyk młodszy (1655–1730), miał zamiar opracować kompletniejsze zestawienie swojej rodziny, czego dowodzą notatki w *Biblii* w przekładzie Lutra, wydanej w Norymbardze 1649 roku¹²⁴. Swoje wpisy rozpoczął Jerzy Fryderyk nagłówkiem: „I. N. R. I. In Nahmen Jesu. Amen. Vorzeichnüß Meiner und dee Meinigen Geburths Tages und Absterbens auch Verheurathens”, zapowiadającym zamieszczanie tu dat urodzin jego bliskich, ślubów i zgonów. Sam zapoczątkował rejestr numerem „1” i wpisem o swoich urodzinach w dniu 15 lutego 1655 r. w Rudzicy, gdzie został ochrzczony przez katolickiego księdza imieniem Fabricius. Niestety, na tym wyczerpał się jego zapał do rocznikarskich zapisków. Z kolei na rękopisie tłumaczenia kazań Johanna Hermanna z 1654 r., zrobionych przez Fryderyka Jerzego hrabiego Wilczka, znajdujemy zapiski na temat przyścia na świat dzieci w rodzinie Goczałkowskich. Otwiera je ważna uwaga, iż informacje związane z braćmi i siostrami kronikarza przepisane są z *Conotatie* nieżyjącej już matki¹²⁵.

Innym przykładem tego rodzaju tekstów mogą być pisane po czesku notatki Jana Ignacego Zimy¹²⁶, który co prawda pochodził z rodziny mieszczańskiej, pracował jako pisarz na usługach miejscowych urzędów ziemskich, dzięki czemu oraz dzięki rodzinnym koligacjom został awansowany do stanu szlacheckiego. Mamy w tym przypadku mieszaną formę zapisków, bowiem początkowo jest to krótki pamiętnik, który autor rozpoczyna od przypomnienia swojej kariery, począwszy od 1655 r., kiedy opuścił barona Andreasa Sigmunda Podstatzkiego z Prusinovic, pana Weseliczka i innych dóbr na Morawach, u którego praktykował przez trzy lata jako sekretarz i ochmistrz po ukończeniu studiów filozoficznych w Ołomuńcu, i wrócił do rodzinnego Cieszyna. W tym samym roku, za wstawiennictwem starosty Kasptra Borka z Roztropic, został mianowany pisarzem miejskim w Skoczowie, który to urząd pełnił przez dwa lata. W 1657 r. przy składaniu hołdu¹²⁷ został przez starostę mianowany sekretarzem czeskim Urzędu Ziemskiego, na miejsce Jana Przybramskiego, który pełnił te obowiązki przez 36 lat, a dokonał żywota w tymże roku. W 1659 r. Jan Ignacy Zima poślubił wdowę po swoim poprzedniku na urzędzie Katarzynę Przybramską z domu Reiss, która w 1661 r. urodziła mu córkę, a zmarła po drugim porodzie w 1662 roku. Autor nieco szerzej pisze o tych tragicznych przejściach, znajdujemy w jego relacji także refleksję związaną z ówczesną skomplikowaną sytuacją wyznaniową Cieszyna, wciąż jeszcze miasta

¹²³ BiAT, SD, sygn. 810, 5082. Por. BiAT, SD sygn. 958.

¹²⁴ Edycja poprzedzona jest dodanymi trzema czystymi kartami.

¹²⁵ KCC, sygn. MM 18. Por. A. Rusnok, *Rękopiśmienne źródła do badań nad biografią i dorobkiem Leopolda J. Szersznika w zbiorach cieszyńskich*, w: *Ks. Leopold Jan Szersznik znany i nieznan*, red. H. Łaskarzewska i A. Baďurová, Cieszyn 1998, s. 71.

¹²⁶ APC, Akta miasta Cieszyna, sygn. 709, s. 264–275.

¹²⁷ Chodzi o hołd składany przez stany szlacheckie oraz miasta po śmierci króla Ferdynanda IV jego bratu, późniejszemu cesarzowi Leopoldowi I.

o przewadze protestantów. Katarzyna bowiem, jak pisze Zima, zmarła w „niekatolickiej wierze”, jednak została pochowana w kościele farnym przy ołtarzu, obok córeczki, w grobowcu, którego był fundatorem. W 1663 r. Jan Ignacy Zima zawarł drugie małżeństwo z Rosiną (Eufrosiną) Eckhardtówną z Eckhartu, która pochodziła z rodziny nobilitowanego urzędnika¹²⁸. Jak zanotował Zima, był to czas, kiedy mieszczanie uciekali z rodzinami do Polski, ze strachu przed zagrożeniem tureckim. Pozostali w mieście jedynie prości mieszkańcy, którzy każdy dzień ćwiczyli w posługiwaniu się bronią i dzielnie przygotowywali do obrony.

J. I. Zima w momencie ślubu występuje jako „Nobilis”, choć nie wiadomo dokładnie, kiedy został nobilitowany¹²⁹. Odtąd właściwie ogranicza się do rejestrowania dat urodzin swoich dzieci, głównie córek, które przychodziły na świat w latach 1664–1679, oraz dwóch synów urodzonych w 1667 i 1668 r., którzy zmarli wkrótce po urodzeniu. Podaje też informacje o śmierci w 1664 r. bratanka, Teodora Diettricha, a w 1669 r. brata, Pawła¹³⁰. Pozwala sobie czasem na osobiste uwagi na temat tych zdarzeń, przede wszystkim jednak skrupulatnie notuje nazwiska rodziców chrzestnych, zwłaszcza pochodzących ze szlachty. Jego zapiski, choć ciekawe, mają jednak znaczenie głównie dla badań genealogicznych oraz tych związanych z historią rodzin. Znajdujemy tu również potwierdzenie pobytu w Cieszynie pierwszych jezuitów, którzy początkowo przez dwa lata mieszkali właśnie u Zimy, ponieważ nie mogli znaleźć innego lokum¹³¹. Całość interesującego nas tekstu zamykają zapisy o śmierci Jana Ignacego Zimy w 1682 r. i wdowy po nim w 1720 roku¹³². Innych zwartych „ksiąg rodzinnych” z XVII stulecia, w kręgu szlacheckim na Śląsku Cieszyńskim nie udało się odszukać, ale na pewno były spisywane¹³³. Później księgi domowe, albo familijne coraz bardziej się rozrastały, przekształcając się często w rękopisy typu sylwicznego, na naszym terenie określane mianem miscellanów¹³⁴.

128 Jej ojciec, Jerzy, pochodził z Dolnego Śląska, był sekretarzem niemieckim Elżbiety Lukrecji do 1642 r., później był sekretarzem w nowo utworzonym Urzędzie Ziemskim. Został nobilitowany przez Leopolda I w 1658 r., † przed 27 VI 1663 r. (W. Gojniczek, *Urzędy książęce i ziemskie*, s. 87, 110, 193).

129 Później, zapewne w 1673 r., J. J. Zima kupił podcieszzyńskie Kalembice.

130 I został pochowany na „nowym” cmentarzu, czyli przy kościółku św. Trójcy. Wymienieni są jego trzej synowie: Paweł, Jerzy oraz Szymon Tadeusz studiujący poezję u jezuitów w Ołomuńcu.

131 Istotna jest konstatacja, iż jezuita już przed 1670 r. kontaktowali się z Cieszynem, bowiem o. Jan Pissek był ojciem chrzestnym syna Zimy w 1668 r.

132 Na początku XIX w. z notatek Zimy korzystał L. J. Szersznik, fragmenty notatek zachowały się w KCC, SZ, sygn. DD VIII 8. Wykorzystał je później pisząc historię gimnazjum w Cieszynie, gdzie zamieścił obszerną laurkę Jana Ignacego Zimy.

133 W omawianym poniżej pamiętniku Krzysztofa Bernarda Skrbeńskiego (poz. 1 i 225) spotykamy dwukrotnie informacje, że znalazł datę swego urodzenia, a później wszystkich braci w takich właśnie zapiskach swojego ojca. Zachowały się tego rodzaju zapiski z mieszczańskiego środowiska Cieszyna.

134 Wszystkie one dają się zaliczyć do typu „egodokumentów”, a badacze zaproponowali całą paletę nazw dla różnych form tego typu dokumentów, co jednak nie jest dla niniejszej pracy takie istotne (S. Roszak, *Archiwa sarmackiej pamięci*, s. 20). Por. tegoż, *Między folklorem a kulturą oficjalną. Znaczenie ksiąg silva rerum w kulturze Rzeczypospolitej w XVIII wieku*, w: *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004, zwłaszcza s. 45, 50.

W późniejszym okresie także kobiety prowadziły tego rodzaju zapiski. Przykład znajdujemy w szczątkach archiwum rodziny Skrbeńskich z Hrzisztie, które trafiły do zbiorów L. J. Szersznika. Znajdujemy tu m.in. schemat tablicy genealogicznej (wywód przodków wnuka Karla Franza barona Skrbeńskiego z Hrzisztie z 1725 r.)¹³⁵ oraz interesujący *Geburtsbuch*, zapoczątkowany przez Annę Ludmiłę Skrbeńską z Hrzisztie, z domu Borkową z Roztropic. Zaczęła go prowadzić od momentu ślubu z Weikhartem Skrbeńskim na Końskiej w 1657 r., jako typową kobietą „księgę urodzin”, rejestruje bowiem narodziny i (niekiedy) zgony swoich siedmiorga dzieci. Informację o zgonie Anny Ludmiły w 1675 r. zanotował jej małżonek, który zmarł w 1679 r., co z kolei odnotowała ich córka, Anna Polixena. Ta w następnym roku wyszła za mąż za Joachima Fryderyka Rasicza ze Szczerbic, którą to notatkę zrobił jej brat, Maksymilian Bernard Skrbeński. Jego autorstwa są również ostatnie zapiski w tym tekście: z 1692 r. o śmierci brata Rudolfa Weikharta, o własnym ślubie w 1694 r. (dość obszernie), o śmierci siostry Anny Polixeny w 1712 roku. Informację o jego bezpotomnej śmierci w 1738 r. zapisał kuzyn Bernard Maksymilian Leopold, syn Erdmanna Jarosława z Bzia, który przejął po zmarłym część spadku i połowę biblioteki¹³⁶. Tekst początkowo pisany był po czesku, ostatnie notatki po niemiecku; stopniowo stają się dłuższe i wykraczają poza dane o urodzinach i zgonach.

Mamy tu więc rejestrowanie przez kolejnych członków rodziny faktów biograficznych, mających znaczenie dla upamiętnienia dziejów rodziny, a również przejmowanie pamięci o przodkach przez poszczególne linie rodu. Księgi rodzinne najczęściej prowadziła głowa rodziny, ale wraz z upływem czasu przywilej ten coraz częściej przejmowany był przez kobiety¹³⁷, jako że one były mocniej emocjonalnie związane z dziećmi. Często, zgodnie z nowym duchem sentymentalizmu, tego rodzaju zapiski rodzinne przekształcały się w osobiste pamiętniki, w których przeważają prywatne zapiski, a te odnoszące się do spraw ogólnych są rzadkie. Zjawisko uspołecznienia pamięci w przypadku pisania pamiętników przez kobiety jest szczególnie widoczne, ponieważ kiedy niewiasta wychodziła za mąż, opuszczała swoją rodzinną „pamięć”, a przejmowała tę związaną z rodziną męża¹³⁸. Przykładem z naszego terenu może być późniejszy nieco dziennik Gabrieli Sobkowej z Kornic (1773–1808), pochodzącej z rodziny od dawna odgrywającej dużą rolę w dziejach Śląska Cieszyńskiego i Opawskiego. Po małżeństwie z Emanuelem Spens z Bodna (1773–1828) Gabriela osiadła w jego dobrach w Kaczycach, gdzie przychodziły na świat ich dzieci, i gdzie niestety zmarła

¹³⁵ Wnuka Krzysztofa Bernarda, o którym niżej (KCC, SZ, sygn. VIII 2, f. 274, 285).

¹³⁶ Uczynił to w 1761 r., przepisując całość i kończąc okolicznościowym czterowierszem (KCC, SZ, sygn. VIII 2, f. 292–298). Szczegółowo omówił ten dokument J. Stibor, *Skrbenští z Hříštie*, s. 40–43.

¹³⁷ I to także z niższych warstw społecznych, o ile potrafiły czytać. Przy dokumentach Gabrieli Sobkowej w ZAO, Velkostatek Štáblovice, inv. č. 466 zachowała się kartka z dziennika kobiety z notatkami o mężu oraz dzieciach z rodziny Fuchs. Być może była to jakaś służąca.

¹³⁸ O czym wstęp do edycji dzienników Sobkowej z odesłaniem do czeskiej literatury. Por. B. Bastl, *Tugend, Liebe, Ehre. Die adelige Frau in der Frühen Neuzeit*, Wien – Köln – Weimar 2000, s. 464–467.

w stosunkowo młodym wieku. Jej pamiętnik¹³⁹ zawiera więc wpisy dotyczące rodziny męża, niewiele wpisów ogólnych¹⁴⁰, a zupełnie brakuje w nim odniesień historycznych¹⁴¹. Dziennik Gabrieli Sobkowej jest nie tylko świadectwem zmiany myślenia i odczuwania przez kobiety pochodzące z rodzin szlacheckich, ale też rejestracją pamięci podstawowej komórki, jaką jest rodzina, co zresztą wykorzystał jej wnuk, Emanuel Spens-Boden, zestawiając w końcu XIX w. dzieje rodu¹⁴².

Jak więc widać całe życie szlachty jest na swój sposób przywoływaniem i przypomnianiem historii, dla siebie, otoczenia, także dla potomnych. Można tu wspomnieć również o pamiętniku Macieja Vorbek-Lettowa, który swoje notatki traktuje jako „*subsidiūm reminiscentiæ*”, czyli wspomnienie pamięci potomków¹⁴³. Nas jednak najbardziej interesują nawiązania do przeszłości regionu, a tych tradycyjnie należy szukać w dziełach narracyjnych, takich jak dzienniki czy pamiętniki¹⁴⁴. Najbardziej znanym szlacheckim zabytkiem tego rodzaju na Śląsku jest pochodzący z XVI w. pamiętnik Hansa Schweinichena (1552–1616), który doczekał się kilku edycji i wielu tłumaczeń, w tym dwóch na język polski¹⁴⁵. Rodzina autora, a także on sam, przez dłuższy czas związana była z dworem książąt legnicko-brzeskich, toteż pamiętnik zawiera również opisy uroczystości odbywających się na legnickim dworze z udziałem książąt cieszyńskich¹⁴⁶. W pewnym sensie Śląsk wyprzedza więc ziemie czeskie i austriackie, gdzie wczesnonowoczesne zabytki tego rodzaju wychodziły spod pióra niemal wyłącznie członków najwyższych warstw społecznych¹⁴⁷.

Dziennik Jana Tilgnera z Krempitz

Na Śląsku Cieszyńskim najstarszy, a jeden z niewielu zachowanych szlacheckich pamiętników pozostał po Janie Tilgnerze, który pełnił funkcję burgrabiego strumieńskiego i skoczowskiego w czasach panowania księcia Adama Waclawa.

139 Oryginał w ZAO, Velkostatek Štáblovce, inv. č. 466. Edycja pt. *Gabriela Sobková z Kornic, provdaná ze Spens-Booden. Deníkové rodné záznamy (1785–1808)*. Wydaly, přeložily, poznámkami a úvodní studií opatřily V. Čapská, V. Marková, Praha 2009 (Edice Manu propria).

140 Wpisów dotyczących wydarzeń politycznych (wliczając w to zgony osób publicznych) jest 8 na ogółem 89 zapisków, o narodzinach, ślubach, zgonach w rodzinie – 35 (tamże, s. 15).

141 Pomijając przepisanie listy posiadaczy dominium Głubczyce, których właścicielem stał się na skutek kupna jej mąż w 1804 r., co zresztą doprowadziło rodzinę na skraj bankructwa (s. 99).

142 Oryginał w ZAO, Velkostatek Štáblovce, inv. č. 466 (zachował się plik kartek maszynopisu przedartych na pół, jako już wykorzystanych).

143 W. Nowosad, „*Skarbnice pamięci*” – *prywatne archiwa szlacheckie w XVII i XVIII wieku*, w: *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 25.

144 D. Mocná i in., *Encyklopedie literárních žánrů*, Praha – Litomyšl 2004, s. 98–106.

145 Najnowszy biogram H. Wunder, *Schweinichen, Hans von Sankt Johannis*, NDB 24, 2010, s. 51–52; Por. W. Gładkiewicz, *Dziejopisarstwo śląskie*, s. 119. Artykuły nt. szlacheckich (książęcych) pamiętników zestawia *Adel in Schlesien*, Bd. 2, s. 514–523.

146 Zob. wyżej, rozdział 1.

147 Por. P. Mat'a, *Tagebücher*, w: *Quellenkunde der Habsburgermonarchie*, s. 767–780.

Zachował go dla nas były jezuita, niezmiernie zasłużony Leopold Jan Szersznik¹⁴⁸, który w 1805 r. kupił za grosze stary kalendarz wydany we Wrocławiu z notatkami poczynionymi przez Tilgnerów. Sam później przepisał zawarte tu informacje, porządkując je chronologicznie¹⁴⁹. Szersznik opracował też pierwszy biogram Tilgnera, aktualny właściwie do dziś, bo opierający się na przekazach zapisanych w dzienniku¹⁵⁰.

Jan Tilgner z Krempitz młodszy (1574 – po 1635) pochodził z rodziny nobilitowanych mieszczan wrocławskich. Za protoplastę rodu można uważać Lorenza Tilgnera, mieszczanina wrocławskiego, który został zaliczony do stanu władyków w 1501 r.; być może jego syn studiował w 1534 r. w Wittenberdze jako „Lorenc Dilignerus Vratisl.”¹⁵¹. Nasz bohater urodził się w stolicy Śląska jako syn Jana Tilgnera starszego († 1602) oraz Katarzyny Jorges († 1632), córki asesora Rady Miejskiej. Związek został zawarty w 1572 r., a oprócz przyszłego pamiętnikarza Tilgnerowie posiadali jeszcze czwórkę dzieci. Ojciec w 1584 r. za ponad 4 tys. talarów kupił dom, co świadczy o pewnej zamożności, być może sprawował również jakieś funkcje we władzach miejskich. W każdym razie dysponował listą burmistrzów Wrocławia z lat 1500–1587, zapisał też dokładne dane na temat epidemii, jakie spadły na stolicę Śląska w 1542, 1568 i 1585 r. Ze względu na tę ostatnią zarazę Tilgner wysłał w lipcu 1585 r. syna do Boskovic na Morawach, do Johanna Waclawa [Watzlaff; Waczlaff], gdzie ten nauczył się czeskiego, czyli języka urzędowego na Śląsku. Potomek powrócił do domu w połowie następnego roku, kiedy zaraza wygasła. W 1590 r. pojechał do Frankfurtu, później do Norymbergi. Jak zapewne słusznie przypuszcza Szersznik, J. Tilgner młodszy nabył w tym czasie odpowiednie umiejętności, które spowodowały, że w 1597 r. książe cieszyński Adam Waclaw zatrudnił go jako burgrabiego, w świeżo odkupionym państwie skoczowskim i strumieńskim. W roku następnym Tilgner zawarł związek małżeński z Marianną, córką Jerzego Keltscha z Rimbergu. Po stabilizacji na nowym miejscu rezydował najpierw na folwarku w Strumieniu, później jakiś czas

¹⁴⁸ Oryginał w KCC, SZ, sygn. DD VII 44; odpis Szersznika tamże, sygn. V 13a, s. 3–59. W 1928 r. V. Karger dokonał odpisu z kopii Szersznika (APC, Spuścizna W. Kargera, sygn. 278, notatki na ten temat tamże, sygn. 228). Ostatnio ukazała się edycja *Johann Tilgner, Dziennik, tłumaczenie, wstęp i opracowanie* I. Panic, Kraków 2012.

¹⁴⁹ Poprzednim właścicielem był pisarz Julius Fix, którego ojciec był nauczycielem Szersznika w dzieciństwie. Na licytacji pozostałości po Fixie kalendarz nie znalazł nabywcy, pozostał więc w kancelarii, gdzie go przypadkowo zobaczył cieszyński prefekt i kupił za 5 krajcarów, o czym pisze w KCC, SZ, sygn. DD V 13, s. 8. Tu także (s. 3–8) biogram Tilgnera, powtórzony w *Nachrichten*, s. 153–157. Biogramy Tilgnera zestawiali różni autorzy, ale nikt nie dodał do wiedzy o nim niczego, czego nie byłoby w dzienniku. Najszerzej, ale bezkrytycznie J. Wantuła, *Osobliwości małego miasteczka. Dawne kroniki podbeskidzkiego regionu Skoczowa*, Katowice 1985 (maszynopis powielony staraniem PTTK w Katowicach), s. 2–14.

¹⁵⁰ Tekst wykorzystywany jest od dawna, pisał o nim już Anton Peter, *Urkundliche Nachrichten zur Geschichte der Stadt Skotschau*, „ZVGS” 14, 1878, s. 97–98. Istnieje też amatorski polski przekład Jana Wantuły, drukowany w „Gazecie Skoczowskiej”, w odcinkach począwszy od nr 25 (28) z 19 XII 1991 r. do nr 14/42 z 16 VII 1992 r.

¹⁵¹ J. Pilnáček, *Rody starého Slezska*, t. 4, [Brno 1992], s. 1277, poz. 1795 (za Zukalem).

na zamku w Skoczowie, stał się nawet właścicielem własnego folwarku, który jednak ledwo wystarczał na utrzymanie powiększającej się rodziny, a należy zaznaczyć, że funkcji burgrabiego nie sprawował długo¹⁵². Ostatni zapis Tilgnera młodszego sporządzony w *Dzienniku* pochodzi z 1635 roku. Wcześniej (w 1629 r.) sprzedał folwark w Strumieniu i na stare lata przeniósł się do Cieszyna¹⁵³, do najstarszego syna Waclawa, który służył w wojsku księcia oleśnickiego, później cesarskim do 1632 r. Mieszkał natomiast w stolicy księstwa cieszyńskiego, gdzie rodziły się jego dzieci, m.in. syn Jerzy w 1628 r. Ów „Nobilis Georgius Tilgner, Sil. Tessinensis”, czyli wnuk naszego bohatera studiował na Uniwersytecie w Pradze, a w 1651 r. został bakałarzem filozofii¹⁵⁴. Studia zapewne miały związek z rodem Rudzkich z Rudz, ponieważ jego matka była córka kanclerza Erazma Rudzkiego. Jaka była dalsza kariera Jerzego Tilgnera nie wiadomo, zapewne podjął pracę urzędniczą. Nie wiemy również, kiedy zmarł sam Jan Tilgner młodszy, zapewne w dość krótkim czasie po przeprowadzce do Cieszyna.

Opracowując zapiski Tilgnera, Szersznik narzucił nazwę, a zatem i klasyfikację interesującego nas zabytku, określając go mianem *Tagebuch*. Należy się z tym zgodzić, chociaż trudno w omawianym „notatniku” doszukać się świadomego zamysłu dokumentowania wydarzeń własnego życia dzień po dniu, bowiem regularnie Tilgner rejestrował jedynie wiadomości o narodzinach swoich dzieci, wydarzenia z otaczającego go świata notował jedynie najważniejsze¹⁵⁵. Jednak z drugiej strony nie jest to już typowy „Geburtenbuch”, bowiem znajdujemy tu wiele informacji wykraczających poza tego rodzaju zapisy. Jan Tilgner wykorzystał do swoich notatek kalendarz na 1580 rok¹⁵⁶, który miał układ specjalnie dostosowany do prowadzenia bieżących wpisów (każda karta obejmuje jeden dzień w roku, poza najważniejszymi informacjami astronomicznymi reszta strony jest pusta). Nie było to nic dziwnego, badania pokazują, że w różnego rodzaju kalendarzach notatki prowadzono już w XV w., wykorzystując je czasami w późniejszych dziełach kronikarskich¹⁵⁷.

152 W. Gojniczek, *Urzędy książęce i ziemskie*, s. 148, 302 szacuje, że burgrabią był do 1606 r. W 1617 r. nazywa Adama Waclawa swoim byłym panem (KCC, SZ, sygn. DD VII 44, s. 93).

153 Wskazuje zresztą na to niedokończone zdanie na jednej z pierwszych kart kalendarza (s. 13) zaczynające się od zwrotu „Hanns Tylgner von Teschen [...]”. Por. s. 244.

154 *Akta Filozofické fakulty Pražské univerzity 1641–1655, 1664–1670*, ed. Karel Beránek, Praha 1994, s. 122; K. Beránek, *Mistři, bakaláři a studenti pražské filozofické fakulty 1640–1654 / Magistri, baccalaurei nec non Facultatis Philosophicae Pragensis 1640–1654*, Praha 1998, s. 248. O jego studiach K. Szelong, *Podróże edukacyjne*, s. 104.

155 Co w przypadku dzienników z tego czasu jest normą (por. P. Mat’ a, *Tagebücher*, s. 774).

156 *Schreibkalender auff das Jar M.D.LXXX [1580]. Durch M. Petrum Slovaciun, der löblichen Universitet [!] zu Krackaw Astrologum, gestellet auff den Meridian der kayserlichen Stadt Bresslaw*. Kalendarz wydrukowała firma Scharffenberga we Wrocławiu. Kalendarze Piotra Słowackiego (ze Zdakowa, † 1588), znane są z lat 1572–1584. Tylko na Śląsku ukazało się ich około 20 w samym XVII w., a później kontynuacje (A. Syroka, *Kalendarze śląskie XVII–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 41, 1996, nr 2, s. 7–24).

157 Tak robił np. Jan Długosz (S. Gawlas, *Astrolog przyjacielem historyka? Diariusz Zbigniewa Oleśnickiego w genezie Roczników Jana Długosza*, w: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane*

Zapiski w kalendarzu Piotra Słowackiego zaczął prowadzić już Jan Tilgner starszy. Spod jego ręki wyszło kilkanaście zapisków nawiązujących do przeszłości, poczynawszy od ślubu z Jorgówną w 1572 r., aż do momentu, kiedy usamodzielniał się i ożenił jego syn, Jan młodszy. Wszystkie wpisy Tilgnera starszego związane są z Wrocławiem, dotyczą kwestii osobistych, rodzinnych i sąsiedzkich¹⁵⁸. Spraw wrocławskich dotyczą też zapisane na pierwszych stronach kalendarza dodatki: zestawienia liczby ludzi zmarłych w trzech zarazach (w 1542, 1568, i 1585) oraz lista burmistrzów z lat 1500–1587. Tilgner starszy polecił ozdobić kalendarz drukowanym herbem Wrocławia z datą 1574, co wskazuje, że przeznaczył ten druk dla urodzonego w tym roku syna. Obaj Tilgnerowie nie trzymali się konsekwentnie układu chronologicznego i nie zawsze notowali informacje pod tymi datami dziennymi, jakie przypadały w kalendarzu¹⁵⁹.

Nas jednak interesują zapiski Jana Tilgnera młodszego, którego dziennik jest bardzo interesującym zabytkiem, chociaż dowiadujemy się z niego głównie rzeczy ważnych dla jego własnego życiorysu, spraw rodzinnych, jak urodziny i zgonu, a później śluby dzieci oraz o takich samych zdarzeniach w rodzinie żony¹⁶⁰ i swojego wrocławskiego rodzeństwa¹⁶¹. Tilgner nie zapominał przy tym w każdym wypadku zanotować listy świadków, zwłaszcza, jeśli wśród rodziców chrzestnych albo gości zdarzały się osoby z księżęcej rodziny¹⁶². Wiele też z jego zapisków możemy dowiedzieć się o kontaktach z przedstawicielami innych rodów szlacheckich (Cyganami ze Słupska, Promnitzami z Pszczyny i Abrahamem Sokołowskim, panem Czechowic¹⁶³) oraz z mieszczanami ze Strumienia i Skoczowa. Te informacje są cenne, ponieważ są szczegółowe. Wiadomości na temat szerszych wydarzeń jest niewiele: o bitwie starosty zatorskiego ze starostą oświęcimskim Mikołajem Komorowskim w 1609 r., o zgonie cesarza Macieja w 1619 r., o najeździe lisowczyków na Strumień w 1620 r. (przez co sam musiał z rodziną uciekać)

Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej, Warszawa 1991, s. 455–468, zwł. 465–468.

¹⁵⁸ KCC, SZ, sygn. DD VII 44, s. 17, 28, 29, 35, 53, 65, 66, 162, 171, 172, 187, 230, 233, 243, 245, 260, 262. Zapisków sprzed 1594 r. jest 19, ale niektóre pochodzą z ręki Jana Tilgnera młodszego, choć były wpisane później (np. 1587 urodziny przyszej żony; 1590 śmierć młodszego brata; trzęsienie ziemi w Norymberdze). Także jedyna nota o wydarzeniu publicznym, bitwie pod Byczyną z 1588 r., wydaje się zapisana jego ręką (KCC, SZ, sygn. DD VII 44, s. 186, 219, 257).

¹⁵⁹ Tilgner senior informację o swoim ślubie, inicjującą zapisy, wpisał pod 1 stycznia, choć miał on miejsce w grudniu 1672 r. Stąd odpis Szersznika w układzie chronologicznym bardzo ułatwia korzystanie z dziennika. Trzeba jednak zauważyć, że Szersznik niektóre fragmenty opuścił, np. ze s. 180 dla roku 1630. Niektóre zaś fragmenty wzbogacił w przypisach, m.in. opis kaźni mincerza Thacke w 1611 r.

¹⁶⁰ KCC, SZ, sygn. DD VII 44, s. 27, 32, 41, 54, 63, 67, 74, 103, 106, 107, 112, 146, 149, 157, 158, 166, 170, 178, 180, 181, 183, 196, 208, 214, 216, 221, 233, 240, 241, 250, 261.

¹⁶¹ Tamże, s. 189, 190, 193, 201.

¹⁶² Adam Waclaw był ojcem chrzestnym urodzonej w 1696 r. Rosiny, w 1604 r. Anny Marii (chrzest na zamku w Skoczowie) oraz syna Wilhelma na zamku w Cieszynie w 1602 r. (s. 67, 92, 122).

¹⁶³ Tamże, s. 147, 154, 170, 173; s. 166, 250, 255, 268; s. 19, 38, 176, 236. Por. także s. 155, 249.

oraz na Górny Śląsk, a potem na Żylinę¹⁶⁴. Nieco więcej jest notatek, które odnoszą się do dziejów księstwa cieszyńskiego: o ukaraniu w 1611 r. przez ks. Adama Waclawa kilku żołnierzy za rabunek oraz mincerza Thake i złotnika Joachima za fałszowanie monet; o ślubie księżnej Anny Sydonii w 1616 r., a później jej śmierci w 1624 r.; o śmierci Adama Waclawa w 1617 r. i pogrzebie na początku 1618 r.; o zgonie żony księcia, Elżbiety, w 1601 r. oraz metresy Małgorzaty Kostlachowej („Maruszy”) w 1617 r., o przywróceniu reformacji, m.in. w Strumieniu, przez margrabiego Jana Jerzego Hohenzollerna w 1619 r. i kilka dalszych¹⁶⁵. Wiemy, że Tilgner był ewangelikiem, ale w jego notatkach właściwie nie znajduje to odbicia, poza dwoma zapiskami. W pierwszej, pochodzącej z 1 kwietnia 1619 r. czytamy, iż jego teść, teściowa oraz żona przyjęli komunię w Strumieniu u ewangelickiego predykanta z Niemieckiej Wisły (z państwa pszczyńskiego), Szymona Mathesiusa. Kolejny zapis, o przywróceniu kościołów w księstwie cieszyńskim przez margrabiego Jerzego Hohenzollerna, kończy słowami „Gott sey dankh”¹⁶⁶.

Znajdujemy również w jego dzienniku kilka uwag na temat pogody i klęsk żywiołowych, zwłaszcza powodzi¹⁶⁷. Tilgner opisuje też komety, jaką można było obserwować w okolicach Strumienia w 1610 roku¹⁶⁸, jak też cudowne znaki na niebie w czasie pogrzebu teścia w 1620 r. (jakby trzy słońca). Zamieszcza różne przepowiednie oraz porady, m.in. jak zdobyć względy ukochanego mężczyzny oraz jak zabezpieczyć się od pożaru. Wyróżniał też znaczące dni w roku 1625¹⁶⁹ oraz zapisuje wielkość plonów ze swojego folwarku w 1617 roku¹⁷⁰.

Jak więc widać z powyższego omówienia, tekst, który określamy mianem *Dziennika* Jana Tilgnera, jest zbiorem różnych notatek, mających pomóc autorowi w zapamiętaniu istotnych dla niego informacji, które pamiętać powinien, albo które mogły się przydać¹⁷¹. Należała do nich także ogólna wiedza o „urządzeniu” świata oraz o jego przeszłości. Znajdujemy bowiem w *Dzienniku* listę uniwersytetów w krajach niemieckich, zaczynając od uczelni w Wiedniu założonej w 1237 r. aż do 1607 r.; spis archidiecezji w Niemczech (z wyliczeniem również mniejszych jednostek) oraz księstw. Należy zwrócić uwagę na informację, iż na Śląsku jest 214 miast i tyleż zamków oraz 19 227 wsi, a Europa, Azja, Afryka [dopisane: i India], tj. cały świat, liczy 5 400 milionów ludzi. W tym fragmencie mamy też

¹⁶⁴ Tamże, s. 45, 94, 159, 229, 239.

¹⁶⁵ M.in. o tym, jak to na polecenie dworu książęcego wybrał się w 1599 r. do wróżki do podbytomskiego Bobrownika (tamże, s. 55). Pozostałe s. 18, 85, 93, 137, 164, 204, 239, 246, 252, 258.

¹⁶⁶ W 1630 r. po restauracji katolicyzmu znów znajdujemy informację, że żona Tilgnera i trzy córki przyjęły komunię u ewangelickiego predykanta na tajnym nabożeństwie w lesie (tamże, s. 90, 180). Pytanie, dlaczego sam nie brał udziału w tych nabożeństwach, pozostaje bez odpowiedzi

¹⁶⁷ Tamże, s. 36, 37, 42, 188, 263.

¹⁶⁸ Zamieszcza nawet rysunek komety, zaznaczając, w którą stronę się przemieszczała – od Siedmiogrodu w stronę Polski (s. 254).

¹⁶⁹ Tamże, s. 116–119. Inne s. 130, 210, 213, 222, 223, 247.

¹⁷⁰ Tamże. 23. O folwarku także s. 84, 102, 170, 244.

¹⁷¹ Na s. 142 zapisał pełny tytuł margrabiego brandenburskiego i karniowskiego; na s. 268 Promnitz.

opis ziem, z których składa się Italia, potem różne inne kraje Europy, w końcu Królestwo Czech¹⁷².

Ręką Tilgnera młodszego został też zapisany fragment pt. *Eyn kurzer Außzug der Cronica glaubwyrdiger Geschycht von 1175 Jahr nach unsers Herren Crysty Geburt bis zue dem 1552 Jahr*. Jest to zestawienie 28 dat i wydarzeń, wyjętych albo przepisanych z tekstu, który z pewnością powstał w niemieckim środowisku, zapewne we Wrocławiu. Zaczyna się od daty powstania miasta Monachium, założenia zakonu Rycerzy Niemieckich w 1200 r., franciszkanów w 1206 i dominikanów w 1226 r., a kończy wzmianką o Władysławie [Pogrobowcu], który w 1459 r. został królem na Węgrzech. Jest to więc niezmiernie skrócona „wersja” dziejów Europy Środkowej (niedokończona, sądząc z tytułu), choć znajdujemy tu również informacje natury ogólniejszej¹⁷³. Brak jednak odniesień do historii regionalnej, choć zakładać należy, że dzieje cieszyńskich książąt, jego chlebobawców, przynajmniej w zarysie były Tilgnerowi znane.

Jak wcześniej nadmieniono, ostatni wpis do kalendarza pochodzący od Jana Tilgnera pochodzi z 1635 r., a jak wiemy ostatnie lata życia spędził on w Cieszynie¹⁷⁴. Później, nie wiadomo, w jaki sposób, dziennik Tilgnera trafił w ręce rodziny Kralickich z Raciborza, którzy w II połowie XVII w. osiedli w Cieszynie. Świadczą o tym późniejsze noty w tym samym kalendarzu, mówiące o urodzinach w 1651 „mojego syna” Rudolfa Kralickiego, który w 1673 r. w wieku 22 lat poślubił Zuzannę, córkę cieszyńskiego mieszczanina Jana Folwarcznego starszego, uzyskując w tym samym roku prawa miejskie w Cieszynie¹⁷⁵. Jak widać kalendarz używany przez Tilgnerów do zapisu rodzinnej historii, posłużył również do podobnych operacji w odniesieniu do innej rodziny.

Pamiętnik Krzysztofa Bernarda Skrbeńskiego z Hrzisztie

Nieco młodszy, za to obszerniejszy, jest napisany po czesku dziennik Krzysztofa Bernarda Skrbeńskiego z Hrzisztie (1615–1689), wydany ostatnio wraz z obszernym komentarzem, przez czeskich historyków reprezentujących Uniwersytet Ostrawski, Archiwum Krajowe w Opawie i Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie¹⁷⁶. Autor dziennika pochodził z jednego z majątniejszych rodów

¹⁷² Tamże, s. 126–129, 225–227, 228–229.

¹⁷³ Zapisał, że w 1380 r. mnich wymyślił proch, 1414 r. spalono J. Husa, 1440 r. J. Gutenberg urządził pierwszą drukarnię w Niemczech (tamże, s. 95–97).

¹⁷⁴ Świadectwem ciągłości rodu jest fakt, że jeden z synów Jana Tilgnera otrzymał imię takie jak ojciec i dziadek – Jan (Johannes). Z tego powodu w 1619 r. Jan Tilgner młodszy podpisał się jako „senior” (s. 178).

¹⁷⁵ KCC, SZ, sygn. DD VII 44, s. 4, 11, 98. W tymże 1673 r. teść scedował na Kralickiego prawa do posiadanej przez siebie narożnej kamienicy w Cieszynie.

¹⁷⁶ Kryštof Bernard Skrbenský z Hřířtšě, *Paměti hornoslezského barokního šlechtice*, ed. J. Brňovják i in., *Český Těšín – Ostrava – Opava 2010 (Nobilitas in Historia Moderna 3)*. Oryginał znajduje się w Österreichische Nationalbibliothek w Wiedniu, Sammlung von Handschriften und alten Drucken, Series Nova 29173. Szerzej Wstęp do powyższej edycji, s. 13–28.

szlacheckich, wywodzącego się z Moraw, który na Śląsku działał od XVI wieku, a nabyty w 1576 r. Szonów stał się z czasem ich rodową siedzibą. Urodził się jako piąty z ósemki synów Jana III Skrbeńskiego z Hrzisztie i Judyty Bruntálskiej z Vrbna. W 1645 r. ożenił się z Judytą Barbarą Tworkowską z Kravař, a po jej śmierci w 1659 r. pojął za żonę Katarzynę Apolonię Bořitovou z Budče, która była córką Jana Melchiora, czeskiego emigranta z okresu po bitwie pod Białą Górą w 1620 roku. Koligacje rodzinne pokazują na związki ze średnią albo wyższą szlachtą¹⁷⁷, ale wskazują też przynależność wyznaniową, bowiem sam Krzysztof Bernard, podobnie jak większość członków jego rodziny do XVII wieku, był zadeklarowanym wyznawcą idei reformacji. Za udział w rebelii stanów czeskich w 1618 r. stryjowi Janowi II, skonfiskowano majątki na Morawach, i odtąd Skrbeńscy skupili się na zarządzie dóbr śląskich. Samodzielne życie Krzysztof Bernard Skrbeński rozpoczął od zarządu majątkiem Rzepiszczce na Śląsku Cieszyńskim, który w związku z planowanym założeniem rodziny wydzielił mu ojciec w 1644 r. W 1651 r. od wuja Hynka Waćława Tworkowskiego z Kravař otrzymał majątek Dolejší Kunčice (obecnie część Fulneku, Morawy), a po podziale rodowych majątków, po śmierci ojca w 1665 r. pozyskał majątek Hošťalkovy w powiecie Bruntál na Śląsku Opawskim. Od połowy XVII w. działał więc głównie w księstwie opawskim, od 1651 r. występował w gronie tutejszych stanów szlacheckich, które w tym roku wybrały go poborcą podatkowym księstwa opawskiego¹⁷⁸.

Krzysztof Bernard Skrbeński z Hrzisztie tylko część życia spędził w księstwie cieszyńskim, jednak kontakty z cieszyńską, ewangelicką szlachtą utrzymywał do końca życia, był również mocno powiązany z Brzegiem i tamtejszą szkołą książęcą. Identyfikacji z protestantyzmem dawał wyraz w swojej twórczości, a zasłynął jako „przepisywacz” różnych dzieł, przeważnie religijnych¹⁷⁹. Należał bowiem do grona tej szlachty, która w okresie coraz silniejszej kontrreformacji starała się chronić swoich luterzańskich poddanych, a także zapewnić im „strawę duchową” w sytuacji, kiedy pastory zostali wygnani, a kaznodzieje działać mogli tylko w sekrecie. Z tego rodzaju spuścizny Skrbeńskiego znane są obecnie 22 rękopisy zachowane w Bibliotece Tschammera oraz osiem w Bibliotece Narodowej w Pradze¹⁸⁰. Większość to wyciągi z *Biblii* i dzieł religijnych, przeważnie niemieckich teologów z XVII w., dużo też tekstów Jana Amosa Komeńskiego, zdarzają się nawet dzieła autorów katolickich. Poza odpisami prac religijnych znajdujemy wśród nich wyciąg z *Cosmographii* S. Münstera, traktat o powinnościach kobiet,

¹⁷⁷ Dokładnie tamże, s. 46–59. Na s. 238–241 tablica genealogiczna stosownych pokoleń rodu Skrbeńskich z Hrzisztie.

¹⁷⁸ Tamże, s. 59–65 (życiorys Krzysztofa Bernarda Skrbeńskiego). Całość wprowadzenia do edycji, który składa się z kilku tekstów, określam mianem *Wstępu*.

¹⁷⁹ A. Frinta, *Kryštof Bernart Skrbenký, slezský spisovatel XVII. stol.*, „VMO” 25, 1919, s. 67–81. tegoż, *Stará bohemica v Těšíně*, „Časopis Musea Království českého” 1919, s. 81–88, 256–263. Por. K. Szelong, *Podóže edukacyjne*, s. 84; J. Stibor, *Skrbenští z Hříště*, s. 24–44.

¹⁸⁰ Powstawały w trzech fazach: końcu lat 40. XVII w., w latach 1658–1659, a najwięcej w okresie 1672–1684, czyli pod koniec życia.

o leczeniu oraz Samuela Meigera *Nucleus Historiarum*, wydany w Magdeburgu w 1649 r., który możemy określić jako kolejną obszerną historię wszystkiego o wszystkim¹⁸¹.

Natomiast swój pamiętnik Krzysztof Bernard Skrbeński prowadził przez ponad 50 lat (1632–1685) i sam nadał mu formę numerowanych not różnej długości (od 1 do 336). Doskonale ułatwia to analizę, łatwo więc na tym przykładzie pokazać cechy typowe dla tego rodzaju zabytków rejestrujących pamięć o przeszłości. Na początku jednak autor przepisał kilka wiadomości pochodzących z wcześniejszych lat, które znalazł w notatkach po ojcu, m.in. zapiski uwzględniające jego urodziny, datę przyjscia na świat jego ojca i stryja oraz dzień zawarcia przez ojca związku małżeńskiego¹⁸². Owe noty sprzed 1632 r. pokazują, że w domu każdego szlachcica w jakiś sposób rejestrowano ważne dla rodu fakty i wydarzenia. Informacje zapisane w dalszej części dziennika (np. poz. 228) często bywają szersze, autor w ciągu roku notuje ich więcej, przez co tekst zbliża się do formuły dziennika¹⁸³. W jednym miejscu wspomina, że przepisuje informację z kalendarza¹⁸⁴.

Z innych spraw, które Skrbeński porusza, wiele dotyczy kwestii pozycji i prestiżu, przy czym na ziemiach czeskich ważny był, mający formalne podstawy, podział na osoby przynależne do stanu szlacheckiego albo do stanu wyższego, pańskiego. Skrbeńskim udało się (za wyjątkiem niektórych linii rodu) awansować do stanu pańskiego, co znajduje odbicie w pamiętniku, a sam autor wielokrotnie odwołuje się do królewskiego dyplomu z 1658 r., który potwierdzał co najmniej trzystuletnią historię rodziny¹⁸⁵. Dziennik Skrbeńskiego potwierdza też znaczną mobilność szlachty, wliczając w to podróże edukacyjne, ale także „wprawianie się” w sprawy publiczne na dworach różnych wielmożów, wyjazdy w sprawach „stanów”, czyli kraju, także za granicę¹⁸⁶. Dla historyków cenny materiał stanowią zapisy dotyczące przebiegu wojny trzydziestoletniej na Śląsku Cieszyńskim, choć nasz autor pierwszy raz wspomina o niej dopiero w 1639 roku¹⁸⁷. Dowiadujemy się np., że w latach 1641–1643 Skrbeński kilka razy był przez księżną Elżbietę Lukrecję oraz stany księstwa cieszyńskiego wysyłany do Wrocławia w sprawach podatkowych

¹⁸¹ Jak o tym świadczy pełny tytuł: *Nucleus Historiarum, Das ist Außerlesene nützliche, liebliche, denkwürdige Historien auß den glaubwürdigsten Alten und Newen Geschichtschreibern erstlich zusammengetragen vnd in dreyen Theilen ordentlich verfasse.*

¹⁸² K. B. Skrbenký z Hřířtš, *Paměti*, noty nr 1, 3, 5. Ciekawa jest notka nr 6 z 1608 r. odwołująca się do rzekomo znalezionej koła Sztokholmu prorocstwa.

¹⁸³ I w tym przypadku formę tekstu niełatwo jednoznacznie określić, bowiem prowadzony jest na bieżąco, ale nie codziennie, w ciągu roku zdarza się od jednego do kilkunastu wpisów.

¹⁸⁴ Tamże, s. 21, poz. 243, 254; ale też 151: „Pamiet sobie czynim, zie...”.

¹⁸⁵ Tamże, s. 65–72, zwł. s. 70.

¹⁸⁶ Te fragmenty dziennika już od dawna wykorzystywane są przez historyków: I. Korbelařová, „*Bud' Bohu chvála a čest, že jest dáti ráčil, z cizích zemí domů v dobrým zdraví se navrátiti...*” *Cesty Kryštofa Bernarda Skrbenského z Hřířtš ve světle jeho knihy paměti*, „*Acta historica Universitatis Silesianae Opatovensis*”, 3, 2010, s. 33–52.

¹⁸⁷ O czym *Wstęp*, s. 81–84. Później często porusza kwestię zagrożenia tureckiego (s. 84–86).

(poz. 44, 45, 46, 54, 55). Inne wzmianki mówią o tym, co się w czasie wojny zdarzyło, co dla samego autora ma też bardzo praktyczny cel: notuje ile kosztowały go kontrybucje i inne obciążenia na rzecz wojska cesarskiego i obcego, z zamiarem starania się o późniejsze odszkodowanie albo przynajmniej ulgi podatkowe.

Nietrudno się domyślić, że sporo miejsca w pamiętniku Skrbeńskiego zajmowały kwestie wyznaniowe, a autor musiał się odnieść do coraz bardziej nasilającej się kontrreformacji, w tym do rodzin szlacheckich wyznania katolickiego. Jak była mowa, niektórzy Skrbeńscy zdecydowali się czynnie brać udział w powstaniu stanów czeskich przeciw Habsburgom w 1618 r., niektórzy mieli inklinacje do wyznania reformowanego. Jednak np. siostra Krzysztofa Bernarda, Judyta Helena, w 1647 r. wyszła za mąż w Cieszynie za katolika bez wiedzy i zgody rodziny, co Krzysztof Bernard skomentował słowami: „ród swój zlekceważyła i z niego wystąpiła”¹⁸⁸. Także jeden z jego braci, Rudolf Juliusz, przeszedł na katolicyzm, później konwertowało wielu członków rodu, zwłaszcza przedstawiciele linii z Szonowa, co otworzyło im drogę do najwyższych urzędów w księstwie cieszyńskim. Autor dziennika o akcji odbierania ewangelikom kościołów w 1654 r. wspomina tylko krótko, sam na Hošťálkovech musiał zainstalować katolickich księży. Był więc gotów wspierać protestanckich poddanych, ale jednocześnie pozostał lojalny wobec Habsburgów i księcia opawskiego Karola Eusebiusza Liechtensteina, aby się nie narażać. Zresztą jego pierwsza żona była majątną katoliczką¹⁸⁹.

Dla historyków zajmujących się regionalną historią Śląska Cieszyńskiego szczególnie interesujące są wcześniejsze fragmenty pamiętnika obejmujące zapisy z lat 1632–1651, czyli od momentu kiedy zaczął prowadzić własne notatki, m.in. gospodarując w Rzepiszczu, aż do 1651 r, kiedy objął majątek Dolejší Kunčice. W pamiętniku znajduje to odbicie w zapiskach nr 8–117, czyli w trzeciej części notatek. Możemy wyróżnić w tej grupie zapisy, które tworzą pamięć prywatną¹⁹⁰, związaną z kręgiem najbliższej rodziny, i pamięć szerszą, związaną z dziejami całego rodu¹⁹¹, traktowaną jako część historii rodu¹⁹². Spraw wykraczających poza obszar księstwa cieszyńskiego w pamiętniku Skrbeńskiego znajdujemy w tym okresie stosunkowo niewiele¹⁹³. Bezpośrednich odniesień

¹⁸⁸ K. B. Skrbenký z Hříště, *Paměti*, nr 83. Por. *Wstęp*, s. 87, 95.

¹⁸⁹ Negatywnej oceny historii Kościoła katolickiego dowodzi wzmianka 278, wyciąg z polemicznego druku Johanna Adama Schertzera (1628–1683), profesora uniwersytetu w Lipsku, traktująca o ogromie wydatków jakie sży i idą na Kościół katolicki. Por. *Wstęp*, s. 96–103.

¹⁹⁰ K. B. Skrbenký z Hříště, *Paměti*, nr 17, 19, 24, 26, 28, 30, 35, 38–39, 44–46, 50, 53–57, 60–66, 68, 74, 76, 79, 81–90, 93, 97–101, 105, 112, 115–119.

¹⁹¹ Tamże, nr 8–17, 20–23, 26, 29, 32, 36, 38, 43, 47–48, 50, 59, 61, 67–69, 70–73, 75, 77 (malowany wywód genealogiczny na pogrzebie ciotki), 78, 80, 83, 102–106, 108–109, 114.

¹⁹² Jego notatki traktowane były z pewnością jako część historii rodu, o czym świadczy fakt, że wtórnie zostały opisane jako „Liber familiae Skrbenkianae tom[us] I” przy czym jako tom drugi rozumiano znacznie młodszą kronikę rodu autorstwa Antona Skrbeńskiego z Hrziszcie (1791–1882), rozpoczętą w 1830 r. (*Wstęp*, s. 13).

¹⁹³ K. B. Skrbenký z Hříště, *Paměti*, nr 18, 24–25, 27, 31, 33, 37, 40–42, 49, 51–52, 58, 91–92, 94–96, 107, 110–111, 113.

do wydarzeń historycznych jest jeszcze mniej, a tych, które odnoszą się do dawniejszych dziejów jest jedynie kilka: o założeniu przez księcia opawskiego Przemka nowych ksiąg ziemskich dla swego księstwa po spaleniu się poprzednich w pożarze Opawy w 1431 r. (nr 113), o tym, że margrabstwo morawskie istnieje od 1086 r., że szlachta składała hołd jedynie przez ślubowanie, bez przysięgi (nr 135), oraz o przeprowadzeniu w 1640 r. spisu w Królestwie Polskim, który wykazał 260 tys. osad, i jeśli od każdej wyliczono by podatki, to wyszłaby bardzo duża kwota (nr 155)¹⁹⁴.

Nie oznacza to jednak, że Krzysztofa Bernarda Skrbeńskiego historia nie interesowała. Świadczy o tym wzmianka, zapisana pod nr 210, w której „dla ewentualnej zaistniałej potrzeby” autor notuje w swoim dzienniku wiadomości, jakie znalazł we Wrocławiu¹⁹⁵. Fragment ten to przepisany wyciąg z nieznanego nam kompendium w języku niemieckim na temat Śląska. Otwiera go zapis, że na Śląsku znajdują się 782 miasta, 34 832 osady, 83 twierdze; po czym następują różne wypiski historyczne (razem 23), począwszy od 1075 r., kiedy papież Grzegorz zakazał księżom zawierania małżeństw, aż do 1532 r., kiedy widziano trzy słońca i trzy tęcze. Pomiędzy tym wymieniane są różne katastrofy, które dotknęły Śląsk¹⁹⁶ oraz najważniejsze informacje dotyczące historii tej prowincji: o trzech synach Władysława Wygnańca, którzy z woli niemieckiego cesarza objęli władzę na Śląsku (co miało nastąpić w 1201 r.); o najeździe tatarskim i śmierci Henryka, syna św. Jadwigi w 1237 r.; o wypędzeniu Żydów z Wrocławia w 1319 r.; o złożeniu hołdu przez sześciu książąt górnośląskich królowi czeskiemu w 1327 r., wśród których był „Kasimirus zu Teschen”; o ustanowieniu w 1493 r. przez sejm książęcy we Wrocławiu podatku szacunkowego; o wypędzeniu zakonnic z Wrocławia do klasztoru w Opolu; o Mathesie z Monachium, który w stolicy Śląska jako pierwszy ożenił się z mniszką, czy oblężeniu Wiednia przez Turków w 1529 roku¹⁹⁷. W tekście, który miał do dyspozycji Krzysztof Bernard Skrbeński przeważa więc zainteresowanie sprawami raczej sensacyjnymi (pisze też o tym, że w Nysie w 1510 r. krowa urodziła cztery jałówki, po dwie z różnych kolorów), choć czasem znajdujemy w nim nawet prawdziwe informacje.

¹⁹⁴ Strukturę informacji w odniesieniu do całości pamiętnika, który zawiera 336 pozycji omówili edytorzy we *Wstępie*, s. 16–21, z podziałem na genealogię rodu Skrbeńskich i spowinowaconych, szlachecką codzienność, zarząd majątku, orientację wyznaniową, działalność szlacheckich stanów w księstwie cieszyńskim i opawskim, ślady wielkich wydarzeń oraz zjawiska naturalne i curioza. Por. zestawienie informacji na s. 29–38.

¹⁹⁵ K. B. Skrbenký z Hříšttě, *Paměti*, nr 200 pisze, że będąc w 1667 r. we Wrocławiu w sprawach dotyczących kraju, znalazł w pamiętniku, który posiadał gospodarz u którego mieszkał, informacje na temat liczby miejscowości na Śląsku. Odpowiadają one tekstowi przepisанemu (nie wiadomo, czy w całości) pod nr. 210.

¹⁹⁶ Np. że w Polsce i na Śląsku w 1315 r. była taka drożyzna, że rodzice zjadali własne dzieci (8), a w 1365 r. korzec zboża kosztował czeskiego grosza (11).

¹⁹⁷ Niektóre wzmianki (o mnichu, który w 1380 r. wymyślił proch, o spaleniu Husa w 1415 r., o urządzeniu w 1440 r. pierwszej drukarni w Niemczech przez Gutenberga), znajdujemy także w *Eyn kurzer Außzug der Cronica...* przepisанym w *Dzienniku* Tilgnera.

Inne szlacheckie źródła narracyjne

W przypadku Krzysztofa Bernarda Skrbeńskiego także przeważa tendencja do rejestracji wydarzeń związanych z dziejami własnej rodziny, choć nie brak zainteresowania sprawami ogólniejszymi, w tym przeszłością. Zwyczaj prowadzenia różnego rodzaju pamiętników przez szlachtę, także na Śląsku Cieszyńskim i Opawskim, nie był rzadkością. W omawianym wyżej źródle, znajdujemy informacje o innych szlachcicach, którzy takie pamiętniki prowadzili i od których autor w razie potrzeby odpisywał¹⁹⁸. W kręgu jego własnej rodziny pamiętnik pt. *Curriculum vitae meae conscriptum Schönhofii Anno 1638 mense Martii* napisał też wuj, Jan młodszy Bruntalský z Vrbna (1590–1642)¹⁹⁹, który był jednym z przywódców stanów morawskich w czasie powstania 1618 r., i dlatego w 1621 r. musiał uciekać z kraju. Z emigracji powrócił dopiero w 1637 r., przebywał u krewnych w Szonowie, a w 1639 r. uzyskał cesarskie „przebaczenie”. Jego pamiętnik to właściwie tylko opis wydarzeń podczas obrad sejmku Moraw w 1610 i 1611 roku²⁰⁰. Bruntalský pisał zresztą elegie, epigramy, epitafia²⁰¹, gromadził wokół siebie inne osoby czynne na polu literatury, zwłaszcza religijnej, jak Jan Kopydlanský²⁰². Niewykluczone, że właśnie przykład wuja wpłynął na inklinacje Krzysztofa Bernarda Skrbeńskiego do parania się piórem²⁰³. Z kolei inny jego wuj, mianowicie Wacław starszy Lichnowski z Voštic (1597–1650), również napisał pamiętnik, czy też dziennik, który niestety zaginął. Treść jeszcze przed I wojną światową omówił Josef Zukał²⁰⁴. Z jego relacji wynika, że poświęcony był głównie sprawom osobistym, znaczna część to opis starań o rękę Ewy Skrbeńskiej w 1627 r., brak w nim za to informacji o sprawach politycznych i historycznych. W rękopisie pozostał pisany po łacinie w latach 1655–1656, dziennik

¹⁹⁸ K. B. Skrbenký z Hříště, *Paměti*, nr 2 (Pamiętnik ojca Jana Jetricha Petruvaldskiego), nr 102 (Pamiętnik stryja Jana Jetricha Skrbeńskiego).

¹⁹⁹ Österreichische Nationalbibliothek w Wiedniu, Sammlung von Handschriften und alten Drucken, Series Nova sygn. 15414. O nim BSSM 4, 1995, s. 21–22.

²⁰⁰ H.V. Nováček, *Paměti Hynka mladšího Bruntalského z Vrbna o věcech veřejných na Moravě a v Opavsku z let 1610 a 1611*, „Věstník Královské České Společnosti Náuk. Třída filos.-hist.-jazykozpytná”, 12, 1896, s. 1–48; R. Fukala, *Paměti Hynka mladšího Bruntalského z Vrbna. Pramen k poznání olomouckých sněmovních jednání v lednu 1610*, „Sborník prací Filozofické fakulty Ostravské univerzity. Historie – Historica” 1, 1993, s. 31–39. Por. tegoż, *Šenovský epilog moravského a slezského diplomata (Jan mladší Bruntalský z Vrbna)*, „Těšínsko”, 37, 1994, č. 2, s. 1–2; I. Korbelářová, *K šenovskému epilogu Jana ml. Bruntalského z Vrbna*, „Těšínsko”, 52, 2009, č. 4, s. 17–20.

²⁰¹ Zbiór jego dzieł zachował się w Morawskim Archiwum Krajowym w Brnie (R. Fukala, *Profil žerotínských adresátů a politických partnerů v opavsko-krnovské oblasti*, „Folia Historica Bohemica”, 18, 1997, s. 149). Por. M. Holý, *Nižší šlechta z českých zemí na cestách za vzděláním a její vychovatelé (1500–1620)*, w: *Zemianstvo na Slovensku v novoveku II. Duchovná a hmotná kultura*. Martin 2009, s. 16.

²⁰² V. Hauer, *J. Kopydlenský, K. B. Skrbenký. Úryvek ze života českého exulanta*, „VMO” 38, 1933, č. 3–4, s. 153–162.

²⁰³ Jak sugerują edytorzy jego dziennika, s. 78–79.

²⁰⁴ J. Zukał, *Paměti Václava st. Lichnovského z Voštic. Zpráva o neznámém spisovateli českém*, „VMO” 1908, s. 50–58. O autorze BSSM 6, 1996, s. 80–81.

Jana Františka Petřvaldského, pana Vrbna i Bruntálu, zatytułowany po prostu *Diarium Anni 1655*²⁰⁵.

Pisanie dziennika czy pamiętnika, które jest procesem utrwalania pamięci osobistej i rodowej, często było punktem wyjścia do szerszej akcji gromadzenia informacji historycznych i genealogicznych. Na co dzień wykorzystywano je np. w trakcie pertraktacji matrymonialnych, o czym już była mowa, a w późniejszym okresie w wielu rodzinach podejmowano na podstawie zebranych materiałów rodowych, próby skreślenia rodzinnej historii. Przykładem może być tekst *Das theils freiherrliche, theils adeliche Geschlecht derer von Bludowsky*, który powstał w 1767 r. Jego autorem był zapewne przedstawiciel orłowskiej linii rodu Ernest Leberecht Bludowski z Dolnych Błędowic (1713–1778), na którego osobie kończy się opis najważniejszych członków rodziny²⁰⁶. Sam tekst zaczyna się od stwierdzenia, że o początkach rodu niewiele wiadomo, bowiem książęta cieszyńscy prowadzili liczne wojny, a w Cieszynie zdarzały się często pożary, które pochłonęły najstarsze dokumenty. To, co wiadomo o początkach rodu Bludowskich, pochodzi z opowieści snutej na łożu śmierci przez najstarszego brata Jana Bludowskiego, który na tej podstawie w 1528 r. uzyskał od Jana z Pernsteinu potwierdzenie zniszczonych przywilejów. Brak jasnej wiedzy oraz dokumentów zmuszał do „konstruowania” rodowej tradycji, dla której w tym przypadku punktem wyjścia była polska kronika Okólskiego, wspominająca o rodzinie Blendowskich z XVII w., używająca podobnego herbu, której nazwisko po morawsku lub czesku wymawia się Bludowski. Z kolei dyplom baronowski cesarza Leopolda I, wystawiony w 1687 r. dla kuzyna Ernesta Leberechta, Jerzego Fryderyka Bludowskiego z Dolnych Błędowic, wspomina o pobycie Bludowskich w księstwie cieszyńskim od 300 lat. Najstarszym znanym przedstawicielem rodu był Machna Bludowski z Dolnych Błędowic, występujący w źródłach w 40. latach XV wieku, jednak dużo więcej uwagi autor tekstu poświęca jego żonie, którą miała być Dietmarowska z Brzezowic, z czeskiej, magnackiej rodziny²⁰⁷. Autor nie podaje jej imienia, ponieważ najważniejsza jest dla niego wczesna koligacja z rodem magnackim, co potwierdzało przynależność Bludowskich do kategorii panów. Dalej następuje opis najważniejszych linii rodu Bludowskich, przy czym obok dokumentów rodowych autor korzysta z literatury genealogicznej (Sinapiusa i Paprockiego), wspomina epitafium Joachima Bludowskiego, zmarłego w 1607 roku. W tej spisanej historii znajdujemy też ślady tradycji rodowej przekazywanej ustnie, np. informacje, że Mikołaj Bludowski [VIII], który długo parał się wojaczką, był niezwykle silnym

²⁰⁵ *Diarium Anni 1655 Joanne Francisco S.R.I. Comite de Wirbna et Fraidenthal [!] etc Prima die Januari 1655 conscripsi ceptum*, doprowadzony do marca 1656 r. (ZAO, Velkostatek Fulnek, inv. č. 1).

²⁰⁶ Biogram Ernesta Leberechta jest dość dokładny, włącznie z opisem nauki przez pięć lat w szkole w Bierutowie, a później przez dwa lata w Szkole Jezusowej w Cieszynie, którą wtedy kierował Traugott Jerichowius (APC, KC, sygn. 2023). Oczywiście tekst mogła zestawić inna osoba na jego zlecenie.

²⁰⁷ Potwierdzenie przywilejów tego rodu przez cesarza Zygmunta z 1437 r. miało się znajdować w archiwum Bludowskich.

człowiekiem. Ogólnie charakterystyka rodu Bludowskich, pomijając początki, jest dość wiarygodna, choć skrótowa.

Dopiero na przełomie XIX i XX w. zaczęły powstawać bardziej kompetentne opracowania dziejów poszczególnych szlacheckich rodów, czasami pisane przez ich członków, jak w przypadku Markłowskich i Sedlnickich²⁰⁸, a niekiedy przez zatrudnionych w tym celu historyków²⁰⁹ bądź genealogów, jak np. Josef Pilnáček²¹⁰. Historię swojego rodu, włącznie z własną autobiografią, spisał też ostatni książę bielski, Aleksander Karol Ludwik Sułkowski. Dzieło to zostało oparte na bogatych źródłach, którymi na bielskim zamku Sułkowski dysponował do 1945 roku²¹¹. Za depozytariuszkę nie tylko pamięci rodu, ale całej klasy społecznej, do której należała, może być uważana Henrietta (1824–1890), córka Antona barona Skrbeńskiego z Szonowa. Henrietta, zw. Jetty, urodziła się i spędziła młodość w Szonowie, rodowej siedzibie Skrbeńskich, a po zamążpójściu zamieszkała w Czechach. Jej pasją było gromadzenie herbów, które osobiście kopiowała w specjalnej księdze. Pierwsza część obejmowała 199 herbów, druga 150²¹².

Należy pamiętać, że „pamiętnik” oznacza również księgi lub specjalne zeszyty, w których „ku pamięci” wpisywano różne sentencje i cytaty, zwłaszcza ważniejszych osób, czyli tzw. sztambuchy. W kilku morawskich sztambuchach, pochodzących jeszcze sprzed bitwy pod Białą Górą, znajdujemy wpisy szlachty morawskiej, powiązanej ze Śląskiem, szlachty śląskiej, a nawet książąt brzeskich²¹³. W zbiorach cieszyńskich udało się stwierdzić na razie jeden podobny zabytek, chociaż nie w postaci osobnej księgi. Chodzi o wpisy pamiątkowe²¹⁴, w większości z 1622 oraz 1623 r., autorstwa kilkunastu kobiet przede wszystkim z rodu Sedlnickich z Choltic, właścicieli Polskiej Ostrawy oraz hrabiów Bruntálskich z Vrbna, a także rodzin Plaweckich, Haugwitzów, Herberstein, Drahotuš i innych.

²⁰⁸ A. von Sedlnitzky, *Chronik der Grafen- Frey- und Panierherrn Odrowąs Sedlnitzky von Choltitz*, rękopis z 1871 r. w ZAO, Velkostatek Jezdkovice, inv. č. 36; A. von Markłowsky, *Urkunden und Nachrichten über die Familie derer von Markłowsky, Markłowsky von Pernstein von Zebracz und Pernstein Freiherr Markłowsky von Zebracz und Pernstein*, Wien 1909.

²⁰⁹ E. Neuss, *Geschichte des Geschlechtes von Wilmowsky*, Halle (Saale) 1938.

²¹⁰ F. J. Häussler, *Geschichte der Uradeligen Familie Larisch von Ellguth, der Freiherren und Grafen aus diesem Hause*, maszynopis bd., w ZAO, Franz Joseph Häussler, inv. č. 201; J. Pilnáček, *Die älteste Genealogie der Grafen Wilczek*. Wien 1936; tegoż, *Genealogie der schlesischen uradeligen Familie von Donat*, Wien 1939; w późniejszym czasie *Familiengeschichte der Familie Pelka v. Borislawitz aus Schlesien, sowie anderer Pelka Familien im schles.-mährischen Raum*, Wien 1971. Por. tegoż *Rody starého Slezska*, t. 1–5, red. K. Müller, Brno 1991–1998.

²¹¹ Rękopis znajduje się w Archiwum Rodowym Książąt Sułkowskich w Wiedniu (informacja Grzegorza Madeja z Muzeum w Bielsku-Białej).

²¹² Zbiór kopii herbów ostatecznie przekazała historykowi rodu, Franciszkowi Józefowi Silva-Tarucca-Unwerth (*Paměť Slezska*, s. 218).

²¹³ F. Hrubý, *Moravské památníky z doby předbělohorské*, „Časopis Matice moravské” 49, Brno 1925, s. 196–223. Ostatnio powstała na ten temat obszerna praca M. Ryantovej, *Památníky aneb štambuchy, to jest alba amicorum. Kulturně historický fenomén raného novověku*, České Budějovice 2007.

²¹⁴ Wpisy znajdują się na ostatnich stronach niemieckiej edycji *Psalmów*, autorstwa Corneliusa Beckera, wydanych w Lipsku w 1611 r. (BiAT, SD, sygn. 3977).

* * *

Szlachta była grupą społeczną, która dość mocno interesowała się przeszłością, chociaż nie historia regionalna budziła ich największą uwagę, co dotyczy zwłaszcza osób bogatszych. Panowie posiadali majątki w różnych krajach, toteż identyfikowali się z tym otoczeniem, z którym akurat łączyły ich najmocniejsze interesy, lub utożsamiali z kilkoma kręgami równocześnie, natomiast jednostki i rodziny najambitniejsze, począwszy od przełomu XVII i XVIII w. coraz mocniej wiązały się z polityką dworu cesarskiego i najczęściej rezydowały w Wiedniu. Szlachta nieco inaczej podchodziła do tego, co minione, niż władcy, czyli cieszyńscy Piastowie i otaczający ich dwór. W czasach feudalnych przysięga lenna wiązała przede wszystkim osoby, a więc głównym elementem, poprzez który lennik utożsamiał się z regionem szerszym niż prywatne dobra, była osoba władcy. Po wygaśnięciu lokalnej linii Piastów, choć szlachta nadal składała przysięgę nowym właścicielom, czyniła to na ręce ich przedstawicieli, nastąpiło więc odpersonalizowanie stosunku cieszyńskiej szlachty do feudalnej zwierzchności, a silniejsze związanie z terytorium, z regionem.

Osoby ze stanu szlacheckiego nie miały jednak powodów, aby zagłębiać się w niuanse dawnych dziejów księstwa. W dostępnych, drukowanych pracach na temat Śląska mogli znaleźć najbardziej podstawowe informacje na ten temat, które nawet w najbardziej ogólnych syntezach czy kompediach wiedzy o Śląsku związane były z odrębną jednostką: księstwem cieszyńskim. Na dodatek przez trzy stulecia była to zasadniczo jedna i ta sama wizja przeszłości regionu, oparta na dziejach dynastii cieszyńskich Piastów, co zresztą wzmacniało wiarygodność opisu. Z niewielkimi odstępstwami taki obraz czasów minionych powielał schemat, jaki wypracowano w kronice Schickfussa, ten zaś zasadniczo oparty był na pracy Eleazara Tilischa²¹⁵. Szlachta przede wszystkim zainteresowana była „pamiętaniem” i kultywowaniem tego wszystkiego, co stanowiło wartość dla samego stanu szlacheckiego, wiedza o regionalnej historii była mniej istotna. Podobnie było w innych krajach: rękopiśmienna spuścizna szlachty polskiej to przede wszystkim różne raptularze, zbiory informacji gospodarczych, poradniki oraz wszelkiego rodzaju kompedia wiedzy o wszystkim. Polska szlachta, która uważała się za najważniejszą grupę społeczną Rzeczypospolitej, czuła się w obowiązku np. zachowywać narodowe tradycje. Miała też wpływ na podejmowane decyzje, przez co w większym stopniu interesowała się sprawami publicznymi, co dotyczyło zwłaszcza osób zaangażowanych w działalność polityczną²¹⁶. Cieszyńska szlachta w swoich zapiskach mniej uwagi poświęcała sprawom publicznym, co

²¹⁵ Jeszcze jednym przykładem jest tablica genealogiczna zatytułowana „Linea secunda Piastarum Silesiacarum. Duces Teschinenses”, zachowana w MZAB, Sbirka rukopisů Františkova musea, inv. č. 101, sign. 90. Nie jest datowana, pochodzi z XVIII wieku i powiela wszystkie błędy Tilischa.

²¹⁶ Dlatego w pamiętniku starosty Ambrożego Pampowskiego tylko 15% prowadzonego przezeń przez 16 lat raptularza zajmowały sprawy rodzinne, 80% kwestie publiczne (J. Partyka, *Rękopisy dworu szlacheckiego doby staropolskiej*, Warszawa 1995, s. 76).

jest wynikiem jej odsunięcia od decyzji politycznych w państwie Habsburgów po 1653 roku.

Jednak szlachta w feudalnym świecie, w skali szerszego terytorium, zawsze stanowiła grupę decydującą o formie, treściach przekazu i komunikacji. Na Śląsku Cieszyńskim jej społeczną rolę wzmacniał fakt, że walcząc o zasady swojego wyznania i zachowanie stanu posiadania protestantyzmu szlachta wyznania luterńskiego zwracała się bezpośrednio do swoich poddanych, przekraczając przez to bariery stanowe. Zarówno przed, jak i po 1653 r. niektórzy protestanczy panowie zapewniali swym chłopom ochronę, pozwalali brać udział w nabożeństwach, które odbywały się na szlacheckich dworach, czytali swym poddanym „zakazane” książki religijne, niektórzy pisali nawet dla nich pouczające dzieła. W tego rodzaju działalności Krzysztof Bernard Skrbeński nie był jedyny²¹⁷. Była to jednocześnie okazja, aby chłopom przekazać przynajmniej część osobistej znajomości „wielkiego” świata oraz jego przeszłości. Z definicji nie mogła to być wiedza pogłębiona, raczej zestaw najprostszych dat i informacji, zawierający treści zajmujące, pouczające i jednocześnie niepodlegające dyskusji.

Na koniec przywołajmy Jana Karola Tluka, zwanego Skopem, osobę stojącą pomiędzy kilkoma stanami społecznymi, bo z urodzenia szlachcic, z woli rodziny przeznaczony do zakonu, a z powołania poeta. Do tego „awanturiczny”, jak go przed wojną określił Tadeusz Sinko, pierwszy badacz, który zwrócił uwagę na jego postać i twórczość²¹⁸. Najnowsze prace dodają dalsze szczegóły do wiedzy o jego twórczości²¹⁹, choć szkoda, że nie uwzględniają ustaleń Krzysztofa Szelonga, traktujących o jego rodzinie pochodzącej ze Śląska Cieszyńskiego. Znając fakty o pochodzeniu przyszłego poety, być może literaturoznawcy nie wierzyliby tak bezkrytycznie w deklaracje, jakie znaleźć możemy w utworach Tluka, artysty, za wszelką cenę szukającego mecenasa. Według ustaleń Szelonga, Jan Karol był synem Jerzego Rudolfa Tluka, a wnukiem pierwszego w czasach panowania Habsburgów regenta Komory Cieszyńskiej, Kaspra Tluka z Toszonowic. Ojciec był posiadaczem Wielopola, później także Dolnych Toszonowic, miał jednak wielu synów, dlatego Jan Karol przeznaczony został do kariery duchownej. Trafił do zakonu dominikanów, kształcąc się najpierw w Krakowie, później rzekomo w Wenecji, Salamance i Rzymie. Po śmierci ojca w 1701 r. dominikanie zażądali (i uzyskali) od spadkobierców spłaty kosztów edukacji Jana Karola. W efekcie sam zainteresowany ze spadku po ojcu nie otrzymał niczego. W tym czasie porzucił

²¹⁷ Szerzej w rozdziale 5. Skrbeńscy z Hrziszcie, jak już była mowa, byli gorliwym ewangelikami, niektórzy kalwinami, na ich zamku w latach 1654–1669 odbywały się luterzańskie nabożeństwa (H. Lankeč, *Obec a panství Šenov*, s. 31).

²¹⁸ T. Sinko, *Awanturniczy poeta cieszyński z początku XVIII w.*, „Zaranie Śląskie” 6, 1930, s. 53–58; tegoż, *Zapomniany humanista śląski: Jan Karol Skop z Cieszyna*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, 2, 1930, s. 119–141.

²¹⁹ W. Ludwig, „*Alter Naso miser sum fatis, stemmate, vita*” – *der Glaubensflüchtling Johann Carl v. Skop genannt Tluck und die Tristien Ovids*, „Humanistica Lovaniensia, Journal of Neo-Latin Studies” 54, 2005, s. 321–344; M. Puk, *Jan Karol Skop z Cieszyna jako duchowy spadkobierca Owidiusza*, „Terminus” 8, 2006, z. 1, s. 83–96.

już nie tylko zakon kaznodziejski²²⁰, ale także Kościół katolicki i schronił się pod skrzydłami protestanckich Hohenzollernów w Prusach. Tu immatrykulował się w 1701 r. na uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą jako „Carolus Skop vulgo Tluck” i tu ukazały się jego utwory, pełne wrogości wobec „papistów”, zakonu dominikanów, w którym spędził kilka lat oraz wobec rodziny, która go wydziedziczyła. Były to *Lilia Parnassi* (Berlin 1700)²²¹ oraz *Varia Epigrammata* (ok. 1702), uzupełnienie poprzedniego dzieła. Liczy zaledwie 30 stron, ale zawiera epigramy dedykowane wielu osobom związanych ze Śląskiem²²². Znajdujemy tu także epigramat napisany dla ojca, który zmarł 30 września 1701 r., jego imienia autor jednak nie podaje. Zapewne nieprzypadkowo, bo równocześnie powołuje się na jego rzekomego brata, admirała holenderskiego Szkopa, co jest zwykłym oszustwem. Także w *Lilia Parnasi* znajdujemy kilka „śląskich” epigramatów²²³. W krótkim czasie Jan Karol Tluk zebrał swoje wcześniejsze utwory i wydał je razem pt. *Epigrammatum libri quattuor*²²⁴. Początek stanowią typowe dla humanistycznych twórców „na dorobku”, umizgi pod adresem króla Prus oraz epigramaty na cały rok. Część główna to zbiór około 400 wierszy dotyczących miast z całej Europy, zaczynając od południa, w końcu opisana jest Europa Środkowa (Polska, Węgry, Czechy ze Śląskiem)²²⁵.

Literacka twórczość trzeciorzędnego posthumanistycznego poety, który szczególnie upodobał sobie Owidiusza Nasona, nie musiałyby nas interesować, nawet jeśli Tluk znał dość dobrze historię (w ówczesnym rozumieniu) i często się do niej odwoływał, gdyby nie pewne wyrażenia zawarte w trzecim ze znanych dzieł Jana Karola Tluka. W końcowym chronostychu autor przedstawia się nam jako Elizyjczyk, bo urodził się na Śląsku, w Cieszynie, blisko karpackiego Typhoeo²²⁶, który założyli sarmaccy książęta²²⁷. Takie odniesienia do mitologii greckiej

²²⁰ Bezpośrednią przyczyną była zresztą jakaś „sarmacka sroka” [„pica Sarmatica”], której się nie oparł, jak sam pisał. Por. K. Szelong, *Podróże edukacyjne*, s. 106–110.

²²¹ *Lilia Parnassi edita sub felicissimis Auspiciis [...] Friderici Tertii, Marchionis Brandenburgiae [...] Electoris [...] Authore Cuius in insigni convallia lilia florent*. Egzemplarz zachował się m.in. w BiAT, SD, sygn. 999, liczy 226 stron.

²²² Pełny tytuł: *Varia Epigrammata Pertinentia Ad Lilia Parnassi, Præsenti Seculo Nunc Primum Edita, Et Facta Anno scilicet MDCCII. die vero impressa I. Januar.* Egzemplarz w BiAT, SD, sygn. 2571.

²²³ W pierwszym dziele m.in. epigram na cześć króla Jana Sobieskiego, ale też brata, Adama Tluka (w którym wspomina dziadka Kaspra), i starosty Rudolfa Sobka z Kornic (s. 209, 215).

²²⁴ *Epigrammatum libri quattuor, quorum primus continet Epigrammata Ephemeridica, Secundus Epigr[ammata] pro singulis urbibus Europae, Tertius Epigrammatica consilia, Quartus Epigrammata varia, Frankfurt [1704]*. Zdaniem Walthera Ludwiga ukazało się jeszcze jedno wydanie, w którym dodano księgę V.

²²⁵ Resztę stanowi 80 epigramatów z morałami (s. 123–140) oraz wiersze poświęcone różnym osobom, m.in. baronowi Ludwikowi Wilmowskiemu i Jerzemu Fryderykowi Bludowskiemu.

²²⁶ Typhoeus, Gajus syn Typhona, pogrzebany był według starożytnych mitologii w różnych miejscach, najczęściej w wysokich górach. Skop jak widać odnosi to do Karpatów.

²²⁷ *Elisius natus sum, si fas dicere vere est / Quid Silesia gens surgat ab Elysia. / Patria Carpathio Theschen vicina Typhaeo / Est, a Principibus condita Sarmaticis*. Także w wierszu o mieście Jabłonkowie (*Epigrammatum libri quattuor*, s. 118) Skop pisze „miles dum petit Elysium”. Jest w tym zakodowana data urodzenia: 1674.

i rzymskiej nie powinny dziwić, ale potwierdzają fakt, że humaniści zaludnili niemal całą Europę postaciami czerpanymi z tego właśnie kręgu. Na przełomie XVII i XVIII w. utożsamianie pierwotnych mieszkańców Śląska z Lygiami było już powszechne, a dopisek „Cureus” na marginesie, nie pozostawia wątpliwości, skąd przejął to Tluk. Jeszcze bardziej interesuje nas epigramat na rodzinny Cieszyn, bowiem zawarta jest w nim kolejna etymologiczna próba wyjaśnienia pochodzenia nazwy miasta. Mianowicie polski książę [„Sarmata ... Dux primus”] zgubił w trakcie polowania swego syna, odnalazł go po długim poszukiwaniu, i na tym miejscu założył miasto, które od polskiego znaczenia słowa „Gaudeo” nazwano „Cieszynem”²²⁸. Mamy tu więc wywód nazwy miasta od słowa „cieszyć się” oraz zaczątki legendy, wiążącej powstanie miasta z polowaniem i radością z pozytywnego finału przygody. Poeta dodaje jeszcze, że miasto przeżyło okres swojego rozkwitu, zanim nie zostało zniszczone przez Szwedów.

W analizowanych epigramatach Jana Karola Tluka znajdujemy potwierdzenie nie tylko faktu, iż wywiedzione z różnych mądrych pism konstrukcje na temat (rzekomego) pochodzenia pierwotnych mieszkańców Śląska znajdowały szerokie uznanie, ale też tego, że w środowisku uczonych klerków o szlacheckim rodowdzie, do którego autor należał, znane były również inne sposoby wyjaśniania pochodzenia nazwy Cieszyna²²⁹. Dodajmy, że sam J.K. Tluk jest być może tożsamy z innym wierszokletą opisanym przez Tadeusza Sinkę, który znacznie później, bo w 1754 r., wydał we Lwowie zbiór epigramatów pt. *Podhorencensia*, korzystając z mecenatu księcia Aleksandra Jabłonowskiego. Nawijają one do „geograficznych” wierszy Jana Karola, a dopełnia je równie barwny, jak i nieprawdopodobny życiorys autora²³⁰, który rzekomo był polskim szlachcicem wychowanym w Anglii, służącym jakiś czas w Szwecji, a na dworze Jabłonowskiego dożywającym swych dni. Liczył rzekomo 84 lata, czyli urodził się w przybliżeniu w tym czasie co Jan Karol Tluk. Nie zgadza się jedynie pierwsze imię, bowiem autor *Podhorencensia* występuje jako Jerzy Karol Skop. Tym niemniej zasadnym wydaje się wiązanie obu postaci i rozpatrywanie ich twórczości jako artystycznej mistyfikacji, jak sugeruje Krzysztof Szelong.

²²⁸ Pod wierszem znajdujemy wyjaśnienie „Nb. Gaudeo Polonice significat Cieszem” (tamże, s. 118–119).

²²⁹ Wyjaśnianie nazwy stolicy księstwa etymologicznie nie od założyciela, ale od faktu „cieszenia się”, wcześniej występuje w środowisku mieszczańskim, o czym w rozdziale 4.

²³⁰ Konstanin von Wurzbach zamieścił jego biogram jako „polnischer Bauer, lateinischer Poet” (K. Wurzbach, *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Oesterreich*, Bd. 35, 1877, s. 76–77). Rejestruje go także *Polski Słownik Biograficzny*. T. Sinko widział w nim brata Jana Karola Tluka.

Przeciwstawne tradycje
historyczne motywowane
wyznaniowo

Der XII. Tag Martij.

An diesem Tag s. GREGORII.

St. Kaiser Lotharius Herzog zu Sachsen/ im Jar 1126. von den Behaimen unuerschens vberfallen vnd erlegt/ Als er Marggraffen Dieto zu Mehren / nach absterben König La- dislai in Behaim/ mit ein wolgerusteten Kriegersvolck zum König einsetzen wolte/ daruber Dieto erschlagen ward.

Ist Rodolph der 1. Churfürst zu Sachsen/ aus dem Anhaltischen stamme / gestorben im Jar 1356. als er 57. Jar regieret hatte.

Ist im Jar 1485. eine solche grosse Finsternis der Sonnen geschehen das man bey tag hat müssen licht anzünden.

Im Jar 1516. erhub sich zu Erfurt in Thüringen ein growtliche auffsturr zwischen dem Raech vnd der Gemeine.

Ist Caspar Drematier ein guter Musicaus zu Dinspach geboren / im Jar 1515.

Ist nach grosser Kelt vnd Schyne/ das eifs auff der Elben auffbrochen/ vnd hat noch Joch an der Brücken für Witteberg danider gerissen vnd weggeführt / im Jar 1546. bald nach D. Luthers absterben / darauff dem in ein viertel Jar der jemmerliche deutsche Krieg erfolget: darin Kaiser Carolus der V. die Schmalckaldischen vberzogen vnd bezwungen hat.

Jh. 1603. Navodila se Salomera zebra ma. etc. wozu die zwoe vnsre Jedonala in Strumiczsch in Prunem vnd Thom in Marbrachem vora vnsrem vberforman ge golt dass & Kungesnam zebra Jane 1622.

1703. Geny vjalfha gemiter Gungian... wulke dem Heilig Mama Diefen... Die in Ungary... Widerstehen... gestall... gottwillig... getrafft... Bisito meos... Gall hat ihn getrafft...

Zapiski pastorów Herdów i Pragenusów w Kalendarzu historycznym Ebera z 1582 r. (BIAT, SD sygn. 1388, fot. Marcin Gabryś)

A. M. D. C.

Status Archipresbyteratus Freystadiensis,
& Ecclesiarum ad eundem pertinentium, connotatus per Fridericum Ferdinandum Chalik, Friedecensem Silesium, AA: LL: et Philo-
sophiz Magistrum, SS. Theologiae Baccalaureum Formatum, Parochum Freystadiensem hoc anno 1679. 8. Martij Investitum, et 22. Martij Introductum; Archipresbyterum vero die 10. Aprilis eisdem Anni Institutum à Serenissimo et Imminentissimo Cardinale Friderico Landgrauiæ Hapsia, Episcopo Wratislaviensi &c. in Visitatione dictarum Ecclesiarum, die 14. Junij inchoata eiusdem anni, et consequenter continuata.

W przypadku twórczości eksplorującej przeszłość, powstającej w otoczeniu cieszyńskiego dworu książęcego, mówimy o jednej tradycji „pamięci”, podobnie należy traktować praktyki szlachty, choć te są nastawione na upamiętnienie swojego rodu, ale w ramach stanu szlacheckiego. W przypadku kolejnej grupy społecznej, ważnej dla omawianego regionu, mianowicie duchowieństwa, trzeba uwzględnić dwie odmienne (a nawet przeciwstawne), tradycje pamięci o przeszłości, jedną duchownych protestanckich, drugą kleru katolickiego. Jak już była mowa, nie zachowały się teksty, które mogłyby coś powiedzieć na temat podejścia i wiedzy miejscowego kleru do historii regionu w okresie przed reformacją. Niewiele lepsza jest sytuacja dla II połowy XVI wieku, kiedy protestantyzm został uznany wyznaniem panującym w księstwie cieszyńskim. Dotychczasowe badania pozwoliły jedynie na nakreślenie zewnętrznych ram działalności duchownych protestanckich i dalekie są od ukończenia¹. Niczego nie wiemy o stanie wiedzy, przekonaniach itd., działających tu pastorów, choć mieściły się one na pewno w ramach narzucanych przez nabyte wykształcenie, środowisko w którym wyrastali, historyczne okoliczności oraz pełnioną społeczną rolę. Pierwsze teksty, które możemy analizować, zachowały się dopiero z ostatniej dekady XVI wieku. Znamy nazwiska wielu protestanckich duchownych działających zarówno na potrzeby książęcego dworu w Cieszynie, jak i tych, którzy nabytymi umiejętnościami służyli kilku bogatszym rodom magnackim oraz szlachcie. Występowali w roli „zastępczej” inteligencji, ale traktowanie tej części ich twórczości jako literatury protestanckiej jest nadużyciem, ponieważ dla możnych protektorów pisali również katolicy, wykorzystując podobne motywy literackie i biblijne.

¹ Istniejące syntezy, zarówno starsze (G. Biermann, *Geschichte des Protestantismus in österreichisch-Schlesien*, Prag 1897; K. Michejda, *Dzieje Kościoła Ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*, Cieszyn 1909), jak i nowsze (H. Patzelt, *Geschichte der evangelischen Kirche in Österreichisch-Schlesien*, Dülmen 1989; O. Wagner, *Mutterkirche vieler Länder. Geschichte der Evangelischen Kirche im Herzogtum Teschen 1545–1918/20*, Wien – Köln – Graz 1978), skupiają się na historii i strukturach.

Historiografia „protestancka”

Reformacja, w księstwie cieszyńskim, została zaprowadzona w połowie XVI wieku przez księcia Wacława Adama, a usuniętych katolickich księży zastąpili pastory, najczęściej ordynowani w Wittenberdze albo w Brzegu. Cieszyński książę, głowa kościoła protestanckiego, regulował jego najważniejsze sprawy, on też, jak poprzednio, decydował o obsadzie najważniejszych stanowisk, zwłaszcza cieszyńskiego dziekana oraz nadwornych kaznodziei, którymi, jak już była mowa, nierzadko zostawali uznani poeci. Własnych duchownych ustanawiali w swoich dominiach właściciele utworzonych po 1573 r. państweczek stanowych niższego rządu. Centrum luteranizmu stało się przede wszystkim Bielsko, ze względu na zdecydowanie niemiecki charakter miasta i jego mieszkańców, a także orientację religijną właścicieli, gdyż zarówno rodzina Promnitzów (1572–1582), Schaffgotschów z Kynast (1582–1592), a później władających państwem bielskim w latach 1592–1724 Sunegków z Budatina byli zdecydowanymi zwolennikami reformacji². Związek z Niemcami oznaczał też stopniowe przyjęcie, obok zasad luteranizmu, modelu ogólnego wykształcenia humanistycznego. Jego ostateczne zręby zostały wypracowane pod koniec XVI wieku w gimnazjum w Strassburgu prowadzonym przez Johanna Sturma, a zaproponowany przez niego program oznaczał oparcie nauki na języku łacińskim oraz analizie dzieł pisarzy antycznych, z naciskiem na moralne i jednocześnie praktyczne zastosowanie zasad retoryki (stąd np. długo się utrzymujący zwyczaj latynizowania nazwisk). Na Śląsku Cieszyńskim szkoły tego rodzaju powstały w Cieszynie oraz w Bielsku³.

Dokonana w połowie XVI w. zmiana opcji wyznaniowej musiała też skutkować przejściem przez kler luterski wizji historii, wypracowanej wcześniej w otoczeniu Lutera i innych reformatorów niemieckich. Marcin Luter nie oczekiwał niczego od przyszłości, przewidywał bliski koniec świata, z kolei humaniści uważali, że czasy doskonałe już minęły. Jednak zarówno dla nich, jak i dla religijnych reformatorów, historia była ważna, bowiem, w ich mniemaniu, dawała im legitymację do podejmowanych działań. Reformacja miała być restauracją, powrotem do starych nauk i praktyk, które uległy zepsuciu w ciągu wieków. Jednym z najważniejszych argumentów reformacji była zaś krytyczna ocena dziejów Kościoła, który co najmniej od papieża Sylwestra I zszedł na „złą drogę”⁴. W tym reformacja czuła się spadkobierczynią średniowiecznych ruchów heretyckich

² I. Panic, *Położenie polityczne miasta i regionu na tle wydarzeń w Europie Środkowej (1528–1742. Panowie Bielska*, w: *Bielsko-Biała. Monografia miasta*, t. 1, red. I. Panic, J. Polak, R. Kaczmarek, Bielsko-Biała 2010, s. 266–298.

³ Tamże, s. 389–402, 439–443; W. Kuhn, *Geschichte der deutschen Sprachinsel Bielitz (Schlesien)*, Würzburg 1981, s. 133–144; *Dzieje Cieszyna*, t. 2, s. 115–116.

⁴ Z wielu dzieł zbierających dowody, iż dotychczasowa historia Kościoła dowodzi jego upadku, najlepszym przykładem są tzw. *Centurie magdeburskie (Historia ecclesiastica, integram ecclesie ideam secundum singulas centuria ... complectens, Magdeburg 1559–1574)*, pod redakcją Mathiasa Flaciusa Illiricusy (1520–1575). Por. H. Keute, *Reformation und Geschichte. Kaspar Hedio als Historiograph*, Göttingen 1980.

oraz krytycznych nurtów w renesansowym humanizmie, a najbardziej znanym przykładem wykorzystania wiedzy o przeszłości do formułowania praktycznych wniosków było zanegowanie autentyczności tzw. donacji Konstantyna przez Lorenzo Vallę⁵. Reformacja szukała legitymacji w przeszłości, na nowo sakralizując przeszłość, jednak inaczej niż humaniści, dla których Złotym Wiekiem i punktem odniesienia była starożytność, ale oni starali się minione wydarzenia wyjaśniać działaniem osób i grup ludzkich⁶.

Wzór podejścia pisarzy i myślicieli luteranckich do historii, zarówno religijnej jak i świeckiej, wytyczyli fundatorzy protestantyzmu, zainteresowani krzewieniem „swojej” wizji Kościoła, co oznaczało m.in. akceptację pewnych osób i zjawisk z przeszłości, a potępienie innych. Zasłużył się w tym zwłaszcza Filip Melanchton (1497–1560), który m.in. w 1558 r. wydał gruntownie przerobioną *Chronicon* matematyka i astrologa Johannes Cariona († 1537). Pierwotnie opublikowano ją w Wittenberdze w 1532 r., a aspirowała do roli kompendium, obejmującym całą wiedzę z zakresu historii i geografii świata⁷. Dla Melanchtona dzieje pozostawały historią zbawienia, którą pogodził ze starożytnym podziałem na czasy czterech imperiów, z historią biblijną, z historią, przez humanistów rozumianą jako nauczanie etyczne oraz z historią Kościoła. W otoczeniu Melanchtona działało wielu Ślązaków, był też bardzo popularny i na Śląsku i w Czechach. Na język czeski kronikę Cariona przetłumaczył Burian Sobek z Kornic, prawnik, który ukończył uniwersytet w Wittenberdze, propagator nowej religii⁸. Praca Cariona w przeróbce Melanchtona była znana na Śląsku Cieszyńskim, w bibliotece zbiorowej im. B. R. Tschammera w Cieszynie zachowało się kilka egzemplarzy; jeden należał do cieszyńskiego szlachcica kurlandzkiego pochodzenia, Wilhelma Arresa z Arresdorfu, urzędnika cieszyńskich książy⁹. Czytana była przez cały

⁵ Nic dziwnego, że jego dzieło znalazło wielki oddźwięk właśnie wśród reformatorów (W. Setz, *Lorenzo Valla Schrift gegen die Konstantinische Schenkung*, Tübingen 1975; Salvatore I. Camporeale, *Lorenzo Valla i jego traktat o donacji Konstantyna. Retoryka, wolność i eklezjologia w XV wieku*, Warszawa 1997, s. 131–134). Na temat Valli oraz Flacciusa także K. Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*, Warszawa 2010, s. 89–106.

⁶ Por. H. J. Schönstädt, *Antichrist, Weltheilsgeschehen und Gottes Werkzeug. Römische Kirche, Reformation und Luther im Spiegel der Reformationsjubiläums 1617*, Mainz 1978.

⁷ *Chronicon Carionis Latine Expositum et Auctum Multis Et Veteribus et Recentibus Historiis*, In *Narrationibus Rerum Graecarum, Germanicarum et Ecclesiasticarum. A Philippo Melanthono*, Wittenberga 1561 i wiele dalszych wydań. Melanchton miał też wpływ na kształt *Kalendarza Historycznego* Ebera, o którym niżej. Por. A. F. Grabski, *Dzieje historiografii*, Poznań 2006, s. 212–219.

⁸ W. Korthaase, *Philipp Melanchthon, Praeceptor Germaniae, and his Influence on Theories Education in Bohemia and Moravia*, w: *Luther and Melanchthon in the Educational Thought of Central and Eastern Europe*, red. R. Goltz, W. Mayrhofer, Münster 1998, s. 82). Wielu autorów pisze, że Burian Sobek pochodził ze Śląska, w rzeczywistości był członkiem czeskiej linii tej rodziny. W czasie studiów poznał się z Melanchtonem i Lutrem, przełożył kilka ich dzieł na czeski.

⁹ *Neue vollkommene Chronica Philippi Melanctoni, Zeytbuch vnd warhafftige Beschreibung was von Anfang des Welt biß auff diß gegenwertige Jar ... anfenglichs unterm Namen Johan Carionis auffß kürtest verfast*, Frankfurt a. M. 1589 (BiAT, SD, sygn. 793). W Bibliotece Tschammera są też edycje z 1550, z 1560, 1582, 1581 oraz praska z 1584 r. (BT SD 311, 1800, 2050, 2108). O Wilhelmie Arresie pisał W. Gojniczek, *Urzędy książęce i ziemskie*, s. 55, 62, 147, 195.

okres kontrreformacji także w Bielsku¹⁰. Również znajomość innych dzieł Melanchtona była na Śląsku Cieszyńskim powszechna, w każdym razie wiele z nich zachowało się Bibliotece Tschammera.

Reformacja swoją siłę oddziaływania czerpała ze zwrócenia się bezpośrednio do opinii publicznej, co m.in. umożliwił wynalazek druku¹¹. Już odrzucenie rytuałów i sakramentów oraz przyjęcie zasady „scriptura sola”, oznaczało podniesienie rangi książki i kultury opartej na słowie pisanym. Ogromne znaczenie miał też fakt, iż Luter od początku zwracał się bezpośrednio do szerokich rzesz potencjalnych zwolenników. Wpłynęło to mocno na formę publicznego przekazu, który musiał być prosty i klarowny¹². Stąd rola druków ulotnych, choć najważniejsze dla komunikowania się Lutera i jego zwolenników były wygłaszane i drukowane kazania. Jak jednak przypomina Johannes Burkhardt już wraz z dziełami humanistów powstał szerszy rynek wydawniczy, z popytem na prace popularne, poradniki itd.¹³

Działający w II połowie XVI w. pastory i ich pomocnicy, także ci pracujący na terenie Śląska Cieszyńskiego, z reguły byli dobrze wykształceni, prezentowali też nowy obraz „historii świętej”, z racji wykonywanej posługi nastawieni byli na szerzenie Słowa Bożego. Czuli się „pasterzami słowa”, które powinno mieć oparcie w *Piśmie Świętym*. W większości więc pisali komentarze do *Biblii*, pieśni religijne oraz zbiory kazań czyli postylle. Zachowało się ich sporo, i traktować je można jako narzędzie oddziaływania oraz „sztukę” samą w sobie. Stale odwoływali się w nich do dziejów, ale głównie historii świętej, pisanej od stworzenia świata, w oparciu o *Stary* i *Nowy Testament*. Znali jednak również dzieje świeckie, co widać np. w ich mowach i kazaniach pogrzebowych. Układanie kazań wymagało dostępu do „materiałów”, stąd wielka popularność w środowisku duchownych publikacji, które mogły pomóc w przygotowywaniu mów i kazań, jak różne kompendia albo zestawienia exemplów na wszelkie okazje. Jednym z najpopularniejszych dzieł tego rodzaju jest Andreasa Hondorffa (ok. 1530–1572) *Promptuarium exemplorum. Historienn und Exempelbuch. Aus Heiliger Schrift, unnd vielen andern [...] Schrifften*, wydane po raz pierwszy w Lipsku w 1568, które doczekało

¹⁰ O.Wagner, *Mutterkirche*, s. 108–113 (spis książek jakie zachowały się w Bielsku po okresie kontrreformacji. Znajdujemy tu również *Lutherthum vor Luther oder das alte Evangelische durch Lutherum erneuerete Christenthum*, Augusta Pfeifera z 1689 roku).

¹¹ J. Burkhardt, *Medienrevolution und Institutionenbildung 1517–1617*, Stuttgart 2002, s. 17–59 sformułował nawet tezę, że Luter był pierwszym, który wylansował nowy środek przekazu, dotąd ograniczony do nielicznego kręgu ludzi Kościoła i humanistów. Dokonał zaś tego odwołując się do druków ulotnych, w których na bieżąco relacjonował swoje aktualne stanowisko, nie wnikając w szczegóły i głębie teologicznego sporu.

¹² J. Burkhardt, *Medienrevolution*, s. 36, pisze o jasnej formie informacyjnej zwolenników reform: jeden rok – jedno wydarzenie.

¹³ Już w średniowieczu usiłowano pisać historie „wszystkiego”, podobne były pierwsze humanistyczne dzieła począwszy od Hartmanna Schedela z 1493 r. (Tamże, s. 24–25. Por. *Geschichte, Geschichtschreibung, Geschichtsphilosophie*, w: *Theologische Realenzyklopädie*, red. G.Krause i in., Bd. 12, Berlin – New York 1984, s. 630–636).

się kilku wydań. W licznych „przykładowych” kazaniach można tu znaleźć mnóstwo prawdziwych lub mniej prawdopodobnych, albo też całkiem zmyślonych historii, opartych na *Biblii*, wziętych z życia świętych, władców różnych krajów, ale i „zwykłych” ludzi, o ile tylko można je było podać jako przykład postępowania godnego pochwały albo napiętnowania¹⁴.

Innym rodzajem publikacji wzmacniających pamięć, wiążących określone fakty z konkretnym dniem tygodnia (a więc okazją do wygłaszania kazań) stały się w XVI w. drukowane kalendarze historyczne. Ukazywało się ich sporo¹⁵, jednym z nich jest *Calendarium Historicum* wydany przez Paula Ebera (1511–1569), ewangelickiego teologa, autora pieśni kościelnych i reformatora (tzw. II reformacji). Kalendarz ukazał się najpierw po łacinie w 1550 r. w Bazylei, później miał wiele wydań, a dla każdego dnia zawierał zestawienia biblijnych i historycznych wydarzeń oraz faktów z życia różnych osobistości, zarówno duchownych jak i świeckich, zaś na dole każdej karty pozostawiono wolne miejsce na uzupełnienia i notowanie własnych uwag. Między innymi dzięki temu kalendarz Ebera stał się pewnego rodzaju archetypem i jednocześnie najlepszym reprezentantem tego specyficznego gatunku edytorskiego¹⁶. Był popularny zwłaszcza w kręgu uczonych protestanckich, po części traktowano go jako przeciwwagę katolickiego kalendarza świętych. Zawierał wielką liczbę informacji i wydarzeń historycznych, przyporządkowanych do określonego dnia w roku, a dobór faktów z historii świętej, historii powszechnej oraz krajowej (głównie niemieckiej), odpowiadał określonej (ewangelickiej) wizji i ocenie dziejów. Miał wspomagać pamięć, służyć medytacji nad godnymi wydarzeniami, a także przypominać o kalendarzu jako boskim „ordo temporum”. W 1582 r. w Wittenberdze¹⁷ ukazała się niemiecka edycja *Kalendarza Historycznego*, którą przygotowali synowie Paula Ebera. Jest to już znacząca pozycja, liczy ponad pięćset stron, a czytelnik mógł w nim znaleźć ponad tysiąc informacji historycznych, bo każdej dacie przyporządkowanych jest kilka wydarzeń, które miały miejsce w danym dniu. Większość odnosiła się do *Biblii* albo do rzymskiej „idealnej” przeszłości, znajdujemy w nim jednak także wiele informacji o zgonach władców różnych krajów, także Polski, choć dobór wiadomości był zupełnie przypadkowy. Generalną cechą tego i innych tego rodzaju publikacji, jest prostota przekazu oraz absolutna jednoznaczność, narzucana przez formułę kalendarza. Chcąc nie chcąc, przekaz zmierza do sensacyjności, bo sporo

¹⁴ M.in. jako oczywiste przyjmował istnienie Fausta i wielu innych nierzeczywistych postaci oraz faktów. Późniejsze przeróbki Hondorfa ukazywały się pt. *Theatrum Historicum sive Promtuarium Illustrium Exemplorum*.

¹⁵ Zob. rozdział 2 (*Dziennik* Jana Tilgnera).

¹⁶ O czym m.in. traktowała konferencja „Paul Eber (1511–1569). Humanist und Theologe der zweiten Generation der Wittenberger Reformation” w Bibliotece Naukowej w Gotha Uniwersytetu w Erfurcie 10–12 XI 2011 z okazji 500 rocznicy urodzin. Materiały mają się ukazać w druku w pracy zbiorowej pod redakcją Daniela Gehrta i Volkera Leppina.

¹⁷ *Calendarium Historicum, das ist ein allgemein Calender in welchem uff ein jeden tag durch gantze Jar eine namhaffte Geschicht oder Historien aus heiliger Schrifft und sonsten, so sich voriger oder neulicher zeit hin und wider in der Welt zugetragen, kurtzlich vermeldet und gezeigt wir*, Witteberg 1582.

w nim informacji o pożarach¹⁸, trzęsieniach ziemi w poszczególnych miejscach, kometach itd. Przy tym wszystkim kalendarz daje wrażenie pełnej wiedzy o przeszłości, przywołując przypadkowe ilustrujące to wydarzenia¹⁹.

Kalendarz historyczny Herdów i Pragenusów

Oferując określoną porcję wiedzy o czasach minionych, kalendarze tego rodzaju (inne kalendarze, np. wspomniany przy Janie Tilgnerze druk Piotra Słowackiego z 1580 r., zawierały tylko daty) kształtowały przekonania i historyczną perspektywę czytelnika, a swoim układem, jeśli przewidywał na nie wolne miejsce na każdej karcie, zachęcał, wręcz prowokował do uzupełniania osobistymi notatkami²⁰. Skorzystał z tego m.in. pastor i dziekan cieszyński Tobiasz Herda²¹, który stał się posiadaczem kalendarza historycznego Ebera z 1582 r. i zapisał w nim stosunkowo nieliczne, ale interesujące notatki, począwszy od 1589 roku. Część to informacje rodzinne, np. daty urodzin rodzeństwa, większość dotyczy wydarzeń z książęcego dworu cieszyńskiego (urodzin i chrztów dzieci księcia Adama Waclawa)²², albo znanych mu osób, m.in. poprzedniego dziekana Marcina Hunodracenususa, dziekana cieszyńskiego, który zmarł w 1597 roku²³. Zapiski ilustrują też dramatyczne losy samego Tobiasza Herdy, który w kwietniu 1599 r. kupił dom w Cieszynie, a po wybuchu zarazy w 1599 r. odnotował kolejne zgony swoich dzieci (córkę Marianny, syna Pawła), by tydzień później (18 sierpnia) samemu pożegnać się z życiem²⁴. Notatkę o tym wpisał do kalendarza jego syn.

Wiarygodność i dokładność dat rodzinnych wpisanych do kalendarza przez pastora Herdę potwierdzają zapisy w innej księdze, będącej niegdyś w jego posiadaniu, mianowicie w Hondorffa *Promptuarium Exemplorum Historien und*

¹⁸ Tylko pod takimi hasłami znajdujemy w kalendarzu Ebera kilka miast śląskich, m.in. Wrocław; Śląsk jako taki nie występuje.

¹⁹ Np. znajdujemy tu wzmiankę o początkach królestwa Czech, tj. koronacji w 1086 r. pierwszego króla, jednak nawet nie podano jego imienia. Każda wiadomość powiązana jest z określoną datą roczną, ale też dzienną, przez co czytelnik dokładnie wie, w którym np. dniu Ahaswerus chciał zabić Żydów.

²⁰ Przykładem egzemplarz znajdujący się w posiadaniu Melanchtona, w którym zachowała się znaczna liczba zapisków, o czym H.-P. Hasse, *Paul Ebers „Calendarium historicum” (1550)*, w referacie wygłoszony na wspomnianej wyżej konferencji: „Paul Eber (1511–1569). Humanist und Theologe der zweiten Generation der Wittenberger Reformation”.

²¹ BiAT, SD, sygn. 1388. Na druk jako pierwszy zwrócił uwagę Jan Wantuła, który notatki udostępnił synowi, pastrowi Andrzejowi (por. A. Wantuła, *Porządek kościelny Waclawa Adama. Początki organizacji kościoła ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*, Warszawa 1937, s. 22.). Ostatnio D. Spratek, *Obráz života 17. století v zápiscích pastora Jana Prageny*. „Evangelický kalendář – Kalendarz Ewangelicki 2001”, s. 123–125. O T. Herdzie m.in. W. Kuhn, *Die evangelischen Pastoren der Reformationszeit im Teschner Schlesien*, „Deutsche Monatshefte in Polen. Zeitschrift für Geschichte und Gegenwart des Deutschtums in Polen” 1934, nr 6, s. 248.

²² BiAT, SD, sygn. 1388, s. 119, 198, 293, 413, 453.

²³ Tamże, s. 230 (o nim *Dzieje Cieszyna*, t. 2, s. 103). Na s. 318 Herda notuje też zgon Samuela Fabri, niemieckiego proboszcza w Cieszynie w dniu 11 VIII 1599, czyli też na zarazę. Por. s. 479.

²⁴ BiAT, SD, sygn. 1388, s. 307, 316, 327. Por. APC, AMC, sygn. 484, f. 98, 100.

Exempelbuch, edycji z Lipska 1580 roku²⁵. Tu, na wewnętrznej stronie tylnej okładki, znajdujemy poczynione ręką Herdy notatki zaczynające się od urodzin syna w 1580 r., którego ochrzcił swoim imieniem – Tobiasz, ale który zmarł po pięciu tygodniach; kolejnego, urodzonego w 1582 r. syna Jana i dalszej szóstki dzieci, aż po drugiego Tobiasza, na którego chrzcie w 1593 r. obecna była księżna Sydonia Katarzyna z dworem, czego dumny ojciec nie omieszkał zaznaczyć²⁶.

Po śmierci Tobiasza Herdy, zarówno księgę Hondorffa jak i *Kalendarz historyczny* Ebera przejął najstarszy syn Jan²⁷, który również został pastorem. Z jego ręki pochodzi pewna liczba wpisów do kalendarza z pierwszych dekad XVII stulecia, m.in. o wypędzeniu cieszyńskiego pastora Tymoteusza Lowczanego w dniu 23 lutego 1611 r. przez Adama Waclawa (zapis wyróżniony, po łacinie); o jego ponownej inwestyturze 13 lutego 1619 r., kiedy po wybuchu wojny trzydziestoletniej na jakiś czas protestanci odzyskali władzę w mieście, jak również zapisy o śmierci Adama Waclawa w 1617 r., a w 1625 r. w Kolonii księcia Fryderyka Wilhelma²⁸. Z kolei w *Promptuarium Exemplorum* Hondorffa na wewnętrznej stronie wierzchniej okładki znajdujemy drugą serię rodzinnych zapisków zatytułowanych: *Johannes Herda Bilicensis Pastor Ecclesiae Simoradzensis*. Wpisy zaczynają się od momentu zawarcia przez niego związku małżeńskiego w 1602 r. i założenia własnej rodziny. Znajdujemy tu również notatki o urodzonej w latach 1603–1620 ósemce dzieci, zakończone zazwyczaj z krótkimi życzeniami ojca dla nowonarodzonych potomków²⁹.

Są to cenne, bo pewne informacje o wywodzącej się z Bielska rodzinie Herdów, przy czym Tobiasz był cieszyńskim dziekanem w latach 1597–1599, a jego syn pastorem w Simoradzu (dowodnie w roku 1603). Nie są niestety dokładnie znane późniejsze losy Jana Herdy, a wzmianki o śmierci i pogrzebie dwójki dzieci w Hażlachu, każą się domyślać, że na przełomie 20/30 lat XVII w., działał pod ochronnym parasolem rodziny Bludowskich z Błędowic, panów Hażlacha i kilku sąsiednich miejscowości. Według Kuhna było to w latach 1614–1623, w 1631 r. występuje w Kozach³⁰.

Nie wiadomo też w jakich okolicznościach *Kalendarz historyczny* (a zapewne także druk Hondorffa), trafił w ręce Jana Pragenusa (1604–1665), pochodzącego

²⁵ BiAT, SD, sygn. 1195. W Bibliotece Tschammera znajduje się również drugie wydanie tej edycji z 1623 r. (tamże sygn. 1197).

²⁶ Jego ręką na poprzedniej, ostatniej czystej karcie zapis o reformie kalendarza w 1583 r. przez papieża Grzegorza XIII. Być może więc księga była w jego posiadaniu od tego roku.

²⁷ Księgi rodzinne często trafiały w ręce najstarszego syna, w momencie założenia przez niego własnej rodziny B. Studt, *Haus- und Familienbücher*, s. 758, 760.

²⁸ BiAT, SD, sygn. 1388, s. 60, 73; s. 275, 328. Jego ręką jest wpis na s. 505, że w 1613 r. Joachim Bludowski zabił w sprzeczce rodzony brata Jerzego oraz że w 1617 r. spalił się Frysztat (s. 42).

²⁹ J. Wantuła, *Jan Herda z Simoradza*, w tegoż, *Książki i ludzie*, s. 137–138 omawia biblię ze zbiorów Biblioteki Tschammera, która należała do Jana Herdy, i w której zapisał rodzinne informacje pokrywające się z tymi z *Kalendarza Historycznego*. Niestety, nie udało się jej odnaleźć; być może się zresztą pomylił.

³⁰ W. Kuhn, *Geschichte der deutschen Sprachinsel Bielitz*, s. 138, 175.

także z rodziny pastorów, był bowiem synem Jerzego, od 1585 r. proboszcza w Polskiej Ostrawie. Być może rodziny Herdów i Pragenusów były spowinowaczone, jak to często bywa w niezbyt licznych, a elitarnych środowiskach, natomiast przejście na własność omawianego zabytku związane było z ważnym dla każdej jednostki wydarzeniem (zaliczanym przez etnologów do „momentów przejścia”), tj. założeniem samodzielnej rodziny. W przypadku Jana Pragenusa miało to miejsce w 1624 r., a jego wybranką została Zofia, córka Wawrzyńca Hasińskiego z Ruptawy. Odtąd do Jan Pragenus notował w *Kalendarzu historycznym* dane dotyczące swojego życia: urodziny własne, ślub, daty narodzin dzieci oraz niektóre wydarzenia wcześniejsze jak np. zapisy na temat życia ojca, pastora Jerzego Pragenusa (1563–1616) oraz swego rodzeństwa³¹. Dzięki tym wpisom poznajemy fragmenty życia samego Jana, który 14 czerwca 1627 r. został ordynowany na urząd kaznodziejski w mieście Bytči na Słowacji³². Niestety, dalszych tak dokładnych wskazówek, dotyczących jego biografii brakuje, dlatego musimy poprzestać na ustaleniach dotychczasowej literatury, w której znajdujemy informacje, że pełnił urząd pastora w Pogwizdowie do 1636 r., w Hażlachu w latach 1636–1646, w Błędowicach do 1654 r., a po odebraniu kościołów protestantom działał jako kaznodzieja na zamku Beesów w Suchej Górnej; w 1660 r. wymieniany jest jako predykant koło wsi Szumbark³³. Za to śmierć Jana Pragenusa 25 listopada 1665³⁴, na kartach *Kalendarza* odnotowana jest aż w trzech miejscach. Z dość szerokiego opisu, którego autorem jest syn Krzysztof, dowiadujemy się m.in. że Jan Pragenus w ciągu swego życia zmuszony był dwukrotnie do ucieczki [„zweimal Exul”], a na łożu śmierci śpiewał czeską piosenkę³⁵.

Również pastor Jan Pragenus zestawiał na końcu *Kalendarza historycznego* Ebera swoją rodzinną kronikę, którą otwiera inwokacja *In Nomine Jesu* oraz zapis: „Ja, ksiądz Jan Prażan przyszedłem na ten biedny świat w domu farnym w Polskiej Ostrawie, w roku od narodzeni Syna Bożego 1604, 5. września. Było to w niedzielę, dokładnie w południe”³⁶. Po czym następuje zapis o ślubie w 1624 r., zakończony łacińskim życzeniem „Succure nobis Domine Jesu. Amen”, i dalszych dziewięć zapisów po czesku z lat 1625–1654 o narodzinach kolejnych dzieci, przy czym ostatni

³¹ BiAT, SD, sygn. 1388, s. 39, 441, 454 (zgon matki w 1642 r.) i in. O Jerzym Pragenusie D. Spratek, *Autorství výkladů na Zjevení Janovo, připsovaných Třanovskému*, w: *Trzysta lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim*, red. R. Czyż i in., Cieszyn 2010, s. 389–405. O Pragenusach krótko M. Pawelec, *Ewangelickie piśmiennictwo w księstwie cieszyńskim w XVI–XVII wieku*, tamże, s. 384–386.

³² BiAT, SD, sygn. 1388, s. 229, 230, 243.

³³ A jego syn Bernard Pragenus w Hażlachu (KCC, SZ, sygn. DD III 14, pag. 538–539).

³⁴ A nie 25 września, jak błędnie podaje dotychczasowa literatura (m.in. Spratek i Pawelec), źle odczytując skrót „9ber” [Novem-ber]. Dodajmy, że kilka razy Pragenus sam się pomylił wpisując np. datę urodzin dziecka pod niewłaściwą datą dzienną; wtedy przekreśla wpis i odsyła do właściwej strony.

³⁵ BiAT, SD, sygn. 1388, s. 144, 354, 467, a najszerzej w stosownym miejscu kroniki rodzinnej na końcu kalendarza. Pogrzebany został w kościele w Hranicach, pozostała po nim wdowa Zofia. Na s. 144 zapis o aresztowaniu Jana Pragenusa przez starostę ziemskiego Kaspra Borka w Cieszynie.

³⁶ *Ja, knez Jan Prażan narodil sem se na tento bidny svět w domu ffarnim w Polske Ostrawě letha od narozeni Syna Božihho 1604, 5. Septembris. Było w den nedelni, prawe o poledni hodině.*

dotyczy narodzin wnuka, Joachima Nadlera we Frysztacie. Zestawienie zamyka relacja o śmierci Jana Pragenusa 25 listopada 1665 r., wpisana ręką syna Krzysztofa, podobnie jak zapis o śmierci matki w 1669 r. i brata Aleksandra w 1671 roku. Syn Krzysztof uzupełnia też noty ojca, dopisując daty zgonów członków rodziny³⁷, które wcześniej spotykamy w kalendarzu, pod stosowną datą dzienną.

Dodajmy, że po Janie Pragenusie zostało też kilka innych rękopisów, m.in. *Postylla* oraz *Enchiridion Formularium Baptismi, Confirmationis, Matrimonii et aliarum quibus in ecclesia a Ministris Verbi populo ministratur*, zawierający odpisy modlitw przydatnych przy różnych okolicznościach, spisany jeszcze w 1625 r. w Polskiej Ostrawie³⁸.

Po śmierci Jana Pragenusa *Kalendarz historyczny* odziedziczył najmłodszy z jego żyjących synów, Krzysztof (a właściwie Krzysztofor), co zaznaczył na stronie tytułowej³⁹. Także on zdecydował się zestawić dane na temat swojej własnej, „molekularnej” rodziny na kolejnych wolnych stronach na końcu kalendarza (co zajęło także wewnętrzną stronę okładki). Zaczyna od przypomnienia (dokładnie takimi samymi słowami, jak ojciec), że „przyszedł na ten biedny świat” w Hażlachu w 1638 r., a związek małżeński zawarł w 1663 r. Odtąd następują noty o urodzeniach dzieci oraz zgonach rodzeństwa w latach 1691–1693, każdy wpis kończy inwokacją życzeniową do Boga. Uwagę wzbudzają dwa zapisy: na temat urodzonego w 1672 r. syna Jana Jerzego, który na chrzcie, jak zaznaczył ojciec, otrzymał imiona po przodkach–pastorach, ale ich nie naśladował, bo „apostazierował”, oraz najmłodszej córki Zuzanny (ur. w 1683 r.), która zapomniawszy o starych rodzicach, wbrew ich woli, wyszła za mąż za jakiegoś krawca, a ślub wzięli przed „tak zwanym katolickim księdzem” [„tak rzeczone katholicke knieze”]⁴⁰. Jak widać nawet przedstawiciele rodziny duchownych ewangelickich dotykał proces apostazji, a oba wpisy dowodzą, że rodzinne zestawienia nie były prowadzone na bieżąco, ale jako pewne podsumowanie własnego życia. Krzysztof Pragenus, jak się zdaje, sporządził je dopiero w 1700 roku.

Przez następne lata Pragenus kontynuuje w *Kalendarzu historycznym* zapisy na temat różnych wydarzeń, stopniowo odchodząc od języka czeskiego na korzyść niemieckiego. Od 1665 r. do końca XVII w. wpisów jest niewiele, zaczynają się w większej liczbie dopiero około 1696 r. Zapewne związane to było z zakończeniem przez K. Pragenusa okresu aktywności zawodowej, chociaż czym się zajmował zawodowo, właściwie nie wiadomo; był mocno zaangażowanym

³⁷ Kolejnych braci: Jana w 1691 r., Krystiana w 1693 r. oraz siostry Katarzyny Frisch we Frysztacie w 1691 r. (ten wpis zaopatrzył w chronostych i odsyłacz „vide Calendarium Hondorf. fol. 165”) oraz jej męża Krystiana w 1696 roku. O rodzinie Pragenusów (czasami występującej pod nazwiskiem Prager) zob. W. Kuhn, *Die evangelischen Pastoren*, s. 250.

³⁸ BiAT, Rkp 19907 a, b, c. Jana Pragenusa wymienia też *Słownik pisarzy śląskich*, red. J. Lyszczyzna, D. Rott, t. 3, Katowice 2010, s. 97–99, błędnie podając, że *Enchiridion* zawiera 46 kazań w języku czeskim.

³⁹ „Christophorus Pragenus 1666”.

⁴⁰ O niej też zapis na s. 433 w języku łacińskim i na końcu odsyłacz „vide infra in Catalogo Mortalitis, C. Pragen[us]”. Dodajmy, że także wnuk Jerzego Trzanowskiego został katolickim duchownym.

ewangelikiem, może nawet luterańskim „tajnym” predykanem. Pod koniec życia, możliwe, że już od 1680 r. mieszkał we Frysztacie, z którym to miastem rodzina Pragenusów związana była od dawna. W każdym razie sporo informacji z przełomu XVII i XVIII w. dotyczy właśnie tego miasta, przy czym sporo uwagi poświęca miejscowym, katolickim duchownym⁴¹. W tym okresie interesował się przede wszystkim dwiema kwestiami. Pierwszą była kondycja protestantyzmu w jego bezpośrednim otoczeniu, często więc notował przypadki apostazji albo wytrwania w „prawdziwej wierze” przez poszczególne znane mu osoby⁴². Drugą kwestią, budzącą zainteresowanie autora są wydarzenia polityczne w sąsiednich krajach, zwłaszcza tocząca się na ziemiach Rzeczypospolitej wojna północna pomiędzy Szwecją, Rosją a Saksonią, o czym sporządzał częste i dokładne notatki⁴³. Krzysztof Pragenus zmarł zapewne po 1705 r., w każdym razie po tej dacie urywają się adnotacje, które można mu przypisać. Interesujący nas egzemplarz *Kalendarza historycznego* Ederów jakiś czas pozostał we Frysztacie w posiadaniu wdowy po Krzysztofie⁴⁴. Następnie trafił w ręce Adolfa Bogusława von Schmelinga, zięcia Jerzego Fryderyka Bludowskiego⁴⁵, a tym samym wszedł w skład biblioteki, tworzącej dziś zręb Biblioteki Tschammera.

W dwóch księgach, których zapisy ze sobą korespondują, znajdujemy więc rodzinną kronikę dwóch pokoleń rodziny Herdów i tyłuż generacji rodziny Pragenusów⁴⁶. To prywatna pamięć rodziny, zjawisko wielokrotnie spotykane, zarówno co do treści, jak i formy. Choć nie istniały żadne nakazy czy podręczniki jak tego rodzaju rodzinne notatki prowadzić, to często przez kilka pokoleń w ramach tej samej rodziny prowadzono je tak samo, nawet używając tych samych sformułowań⁴⁷. Obok rejestracji urodzin, ślubów, zgonów, zawarte w nich są również fakty związane z obserwacjami pogody, spostrzeżenia astronomiczne, przegląd wydarzeń politycznych, a także notatki gospodarcze, inwentarze ruchomości, niekiedy rachunki itd. Niektóre z tych elementów znajdujemy również w omawianym zabytku⁴⁸. Szczególnie cenne są notatki Pragenusów, których jest

⁴¹ BiAT, SD, sygn. 1388, s. 56, 65, 74, 78, 87, 91, 160, 328, 374. Już w 1680 r. pisze o komecie widzianej we Frysztacie (s. 509).

⁴² Tamże, s. 47, 65, 85, 90, 94, 95, 130, 185, 405, 438. Na s. 504 znajdujemy niezbyt czytelną adnotację że zmarły w 1680 r. (recte: 1679) we Frysztacie dziekan J. Polivius był mu winny 169 florenów o czym „vide Journal fol. 17 / Rottbuch fol. 10”.

⁴³ Jako ciekawostkę przytoczmy zapis na s. 312, o elektorze saskim Fryderyku Augustie, który aby zostać królem Polski zmienił wyznanie, stąd Pragenus pisze o nim „Psi gowno Polski krol”. Na s. 323 opis jego koronacji w 1697 r. oraz związanych z tym kosztów.

⁴⁴ W każdym razie wdowa Pragenus przekazała niektóre książki do biblioteki (M. Gabryś, *K počátkům Tschammerovy knihovny evangelického sboru v Těšíně*, „Knihy a dějiny”, R. 18/19, Praha 2010/2011, s. 31).

⁴⁵ BiAT, SD, sygn. 1388, s. 270–272 notatka z 1717 r. z podpisem Schmelinga.

⁴⁶ O nierzadkich w tym czasie generacjach pastorów krótko W. Kuhn, *Geschichte*, s. 142. Także Paweł Herda działał jako pastor w Raciborzu (tamże, s. 141).

⁴⁷ Stanisław Roszak, *Archiwa sarmackiej pamięci*, s. 20.

⁴⁸ Dalej określał go będą mianem kalendarza Pragenusów, bo większość wpisów pochodzi od Jana i Krzysztofa Pragenusów. są też dla dużo ciekawsze.

kilkaset, choć przeważnie krótkich, dotyczących wydarzeń różnego typu. Wiele odnosi się bezpośrednio do dziejów Śląska Cieszyńskiego, począwszy od faktów dotyczących cieszyńskich Piastów, m.in. że w 1653 r. zmarła Elżbieta Lukrecja, „ostatnia osoba z domu książąt cieszyńskich”⁴⁹. Najskwapliwiej, zarówno Herdowie jak i Pragenusowie, rejestrowali wydarzenia związane z życiem powszechnej, a przede wszystkim regionalnej wspólnoty ewangelickiej, co dziwić nie powinno⁵⁰. Jan Pragenus jest autorem wielu zapisów na temat działających na Śląsku Cieszyńskim pastorów: Marcina Coterciusa w Hażlachu w 1638 r.; Grzegorza Niciusa z Domasławic i Andrzeja Gallusa z Gnojnika w 1653 r. oraz Mikołaja Puchowinusa i Andrzeja Bethlemfalva w 1654 roku⁵¹. Pod datą 10 sierpnia 1639 r. J. Pragenus zapisał informację o potwierdzeniu praw szlachty do obsadzania stanowisk kościelnych (co potraktowano jako możliwość zajęcia na nowo kościołów, które wcześniej znajdowały się w ręku luteran). Najszerzej jednak opisał akcję usuwania protestanckich pastorów z księstwa cieszyńskiego po śmierci Elżbiety Lukrecji, począwszy od wypędzenia pastora Servatiusa z Cieszyna w listopadzie 1653 r., po informację o patencie cesarskim z 16 marca 1654 r., nakazującym zamknięcie kościołów znajdujących się w rękach protestantów⁵². Odtąd szczegółowo dzień po dniu rejestruje poczynania powołanej przez cesarza Komisji Religijnej oraz kolejne etapy zamykania świątyń. W końcu ci „seligmacherowie” przybyli do Będowic i Jan Pragenus musiał 21 marca 1654 r. opuścić plebanię⁵³.

Sporo też w kalendarzu zapisów na temat szlacheckich patronów Pragenusów, przede wszystkim rodziny Bludowskich z Dolnych Będowic. Odnotowując zgon Jerzego Fryderyka Bludowskiego starszego w 1680 r., Krzysztof Pragenus wprost określa go jako „swojego ojca chrzestnego” [„mein Pate”]⁵⁴. Poza tym znajdujemy tu wpisy na temat osób z wielu rodzin, przy czym najczęściej podkreślany jest ich stosunek do kościoła protestanckiego: Jan Goczałkowski zmarł w 1681 r. „w uznanej ewangelickiej prawdzie”; zmarły w 1653 r. Kaspar Pelhrzym określony jest jako bardzo pobożny, ale też wierny patriota, który kochał swoją ojczyznę [„był werny Patriota, milował wlasti swe”]⁵⁵.

49 BiAT, SD, sygn. 1388, s. s. 191. Poprzednie notki o Piastach zob. wyżej przy Herdach.

50 Tamże s. 449 pod 10 XI 1701 r. uwaga, że w tym dniu przy porównaniu kalendarza juliańskiego i gregoriańskiego, w Regensburgu ewangelickie stany wprowadziły datę urodzin M. Lutra do kalendarza; s. 435, że do kalendarza wprowadzono też wspomnienie Reformacji. Więcej wpisów o ogólnej historii kościoła protestanckiego nie ma, ale informacje drukowane w kalendarzu Ebera w zdecydowanej większości tego właśnie dotyczą.

51 Tamże, s. 46, 317, 395. Osobisty akcent miał zapis o śmierci w 1652 r. ks. Jan Notariusza, proboszcza w Albrechicach, któremu Jan Pragenus obiecał rękę córki Elżbiety.

52 Za czym poszły dalsze rozporządzenia wykonawcze starosty Borka dla szlachty księstwa cieszyńskiego (tamże, s. 102, 106, 118, 438).

53 Tamże, s. 102, 106, 108, 118, 119, 127 i nast.

54 Tamże, s. 310, 311.

55 Czasami zapis podkreśla gwałtowny charakter śmierci, jak w przypadku zamordowanego przez rozbójników w 1622 r. Hansa Goczałkowskiego (tamże, s. 17, 54, 91, 88, 91, 105, 127, 130, 348, 414).

Niewiele natomiast znajdujemy w kalendarzu Pragenusów notatek dotyczących historii ogólnej. Poza datami zgonów cieszyńskich władców są to jedynie noty o bitwie pod Byczyną w 1588 r. oraz obszerniejsza o represjach Habsburgów na Węgrzech w latach 1672–75⁵⁶. Często natomiast Pragenusowie notowali dni urodzin władców, księżniczek i synów domów panujących, w tym Habsburgów⁵⁷. Reszta to uwagi o zjawiskach pogodowych, jak np. przelot komety, oraz katastrofach, zwłaszcza pożarach⁵⁸. Do tego różne ciekawostki, np. że w 1653 r. grom zabił na polu w Stanisłowicach trzy konie pana Adama Rudzkiego z Rudz oraz inne „dziwy” przyrody⁵⁹.

Kalendarz Pragenusów jest bardzo cennym zabytkiem, bowiem pokazuje jak w ramach poszczególnych rodzin, należących do wpływowej grupy społecznej, radzono sobie z zapamiętywaniem ważnych informacji, przy czym mamy tu przykład dokumentowania zarówno historii rodzinnej, jak i historii szerszej, zwłaszcza lokalnego środowiska protestanckiego. Techniki utrwalania pamięci osobniczej i rodzinnej, zjawisko typowe np. w Niemczech czasach renesansu i reformacji, były więc rozpowszechnione także w środowisku cieszyńskich ewangelików. Omawiane zapiski są dla naszego terenu wyjątkowe, jako że pochodzą z rąk wielu osób i obejmują wydarzenia z życia kilku pokoleń, od końca XVI aż do początku XVIII wieku. Poza członkami rodziny Herdów, a później Pragenusów, były też czytane przez inne osoby (o czym niżej). Na przykładzie zapisków dokonywanych w kalendarzu Herdów i Pragenusów można też obserwować sposoby przeinaczania faktów, co w efekcie mogło prowadzić do powstawania różnych legend, którym w środowisku, zmuszonym przez kilkadziesiąt lat do działania w podziemiu, chętnie dawano wiarę⁶⁰.

Inne historyczne świadectwa

Omawiane notatki pokazują również, jak na Śląsku Cieszyńskim w opisywanym okresie radykalnie zmieniła się sytuacja ewangelików. Kiedy Tobiasz Herda rozpoczynał swoje wpisy do kalendarza Edera był ordynowanym przez władcę

⁵⁶ Tamże, s. 32, 76, 83. Okresu wojny trzydziestoletniej dotyczy jedynie wzmianka z 1631 r. o zdobyciu Magdeburga przez wojska cesarskie (s. 192.).

⁵⁷ Np. s. 12, 51, 162, 213, 408, 439, 470.

⁵⁸ Tamże, s. 42, 128, 185, 241, 276, 310, 375, 502, 509. M.in. o mokrym śniegu, który poniszczył wiele drzew w 1645 r. i o wielkim śniegu w górach koło Jabłonkowa w 1653 r.

⁵⁹ Np. że 1612 r. na folwarku koło Cieszyna urodziło się jagnię z trzema głowami, z których jedna była ludzka, druga wołu, a trzecia psa; nic więc dziwnego, że nie przeżyło (tamże, s. 13, 127, 233, 247, 454).

⁶⁰ Na s. 275 Jan Herda zanotował informację o śmierci w 1617 r. Adama Waclawa. Pod nią Krzysztof Pragenus dopisał plotkę, iż książę poznał żonę szewca z Ołomuńca imieniem Marusza, kazał zabić jej męża, a później ślubu udzielił im katolicki ksiądz, dlatego książę przeszedł na katolicyzm. Prawdą jest jedynie to, że Adam Waclaw miał metrese, zob. W. Gojniczek, *Małgorzata Kostłachówna z Kremże – matka Waclawa Gotfryda barona z Hohensteinu, nieślubnego syna księcia cieszyńskiego Adama Waclawa. Przyczynę do genealogii Piastów śląskich*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” 15, 2003, s. 45–62.

pastorem, a później dziekanem księstwa cieszyńskiego, związanym z dworem, podobnie jak inni protestancy duchowni. Mogli swobodnie działać, także w feudalnych państewkach poza Cieszynem. Przykładem jest Bielsko, w którym pod opieką protestanckich panów z rodu Sunegków z Jesenicy i Budatina, działał prężny zbor ewangelicki, na którego czele na początku XVII w. stał Lukas Wencelius (Wenzelius). Zlatynizowane zgodnie z humanistyczną manierą nazwisko świadczy, że urodził się prawdopodobnie w Bielsku, w rodzinie mieszczań niemieckiego pochodzenia o nazwisku Wenzel. Ordynowany w 1600 r. najpierw działał jako diakon, a od 1606 r. jako pierwszy kaznodzieja zboru w Bielsku⁶¹. W 1608 r., po kilku latach gromadzenia środków, bielszczanie wybudowali na Dolnym Przedmieściu kościółek przycmentarny p.w. Świętej Trójcy, który Wencelius uroczyście poświęcił 24 czerwca 1608 roku. Z tej okazji wygłosił dwa kazania, które dwa lata później wydał w Oleśnicy pt. *Sacra ac Debita Templi Novi inauguratio*, dedykując je całej miejskiej wspólnotce⁶². Druk jest dość rzadki, z egzemplarza przechowywanego przed wojną w archiwum zboru ewangelickiego w Bielsku wydał go Richard Ernst Wagner⁶³. Dzięki temu, że autor opisuje przejście od kościoła parafialnego na cmentarz, poznajemy wspomniane po drodze obiekty kultowe. Pokazuje zatem pewien obraz miasta w tym okresie oraz kwitnącą gminę ewangelicką, na której czele stał sam Wencelius⁶⁴, drugi pastor, Tobias Aleutnerus oraz diakon Laurentius Hermannus. Wspominani są jeszcze pastory z okolicznych zborów w państwach bielskim i pszczyńskim. W drugim kazaniu, wygłoszonym na cmentarzu, Wencelius przywołuje informację, o tym, że wieża w Strassburgu budowana była 28 lat, a w Wiedniu dokończono po 60 latach; głównie jednak tłumaczy wybór św. Trójcy na patrona nowej świątyni. Cytuje też kronikę Bucholcerusa⁶⁵, czyli *Index chronologicus* (Gorlitz 1599)⁶⁶. Jest to bardzo

⁶¹ Pierwsze jego biogramy skonstruowali L. J. Szersznik, *Nachrichten*, s. 158–159 (za mową Bartel-musa z 1782 r.) oraz E. Kneifel, *Die Pastoren der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*, Eging, 1968, s. 249; też w: *Słownik pisarzy śląskich*, t. 2, Katowice 2007, s. 153–154.

⁶² Pełny tytuł brzmi: *Sacra ac Debita Templi Novi inauguratio. Christliche Einweyhungs Predigt | So da bey der Einsegnung der Newerbawten Kirch zur H. Dreyfaltigkeit genandt auff dem Begräbniß zur Bilicz den 24. Junii im Jahre 1608 gehalten worden ist In grosser Volkreicher Versammlung durch Lucam Wenzelium, des Göttlichen Wortes Predigern daselbsten*, Óls 1610.

⁶³ Obecnie zaginiony. Por. R.E. Wagner, *Der Bielitzer Zion in den Predigten seiner Pastoren 1782–1921*, Bielitz 1921, s. 250–290.

⁶⁴ Por. A. Schmidt, *Reformation und Gegenreformation in Bielitz und Umgebung* „Jahrbuch der Gesellschaft für die Geschichte des Protestantismus in Osterreich”, red. Th.Haase, G. Trautenberger 28, Wien – Leipzig 1907, s. 163–214.

⁶⁵ *Sacra ac Debita*, s. XIV. Chodzi o Abraham Buchholzera (1529–1584) z Saksonii, który po studiach we Frankfurcie i Wittenberdze działał na Śląsku, m.in. jako rektor szkoły w Zielonej Górze, później w Krośnie, pod koniec życia jako pastor w Koźuchowie, gdzie powstał jego *Index chronologicus cura secunda Gottfridi Buchhozeri F. Grunbergensis Silesii locupletatus, et accessione eventuum insigniorum, ab eo tempore ubi pater desit, usque ad finem anni 1598 fideliter continuatus*.

⁶⁶ Ewentualnie wcześniejsze jego dzieło *Isagoge chronologica, id est Opusculum, ad annorum seriem in sacris bibliis contexendam, compendio viam monstrans, ac fundamenta indicans*, Frankfurt nad Odrą 1577.

szczegółowe porównanie wydarzeń występujących w historii świętej, przyjmując iż powstanie świata miało miejsce w 3970 r. przed narodzeniem Chrystusa. Buchholzer dokładnie datuje każde z wydarzeń biblijnych, a dla ludzi, którzy postrzegali świat przez pryzmat *Biblii*, to właśnie była historia. Znał ją dobrze także Wencelius. Jego druk z 1610 r. został wzbogacony kilkoma okolicznościowymi wierszami autorstwa kilku innych osób (Aleuterus, nauczyciele Johann Vulpius z Cieszyna i Andreas Cendner z Bielska, doktor filozofii i medycyny Andreas Perstenius). Poruszają one w pewnym sensie tematykę historyczną, zwłaszcza *Epigramma in Insignia Civitatis Bilicensis Aleuterusa*. Sam Wencelius w ułożonym po niemiecku wierszu *Der Stadt Bilitz Wappens Auslegung* wywodził, że książę cieszyński Mieszko I nie tylko wyznaczył granice miasta, ale też obdarzył herbem, który w swoim utworze stara się wyjaśnić.

Kazania Wenceliusa są niewątpliwie ważnym dokumentem niemieckiego, śląskiego protestantyzmu, jak chce Wagner, ale na pewno nie są dziełem historycznym⁶⁷. Pokazują jednak, że zarówno on, jak i jego koledzy z grona ewangelickich pastorów dobrze znali historię oraz stosowne dzieła historyczne; jeśli słabo, to widać w ich publikacjach, wynika to z natury tych utworów, nastawionych na moralne i duchowe oddziaływanie⁶⁸. W dziełach o tematyce świeckiej widać to wyraźniej, np. w kazaniach, jakie Wencelius wygłosił najpierw na ślubie Jana Sunegka z Sydonią Elżbietą z Promnitzów w listopadzie 1620 r., a później w mowie pogrzebowej po niespodziewanej śmierci młodej pani 29 stycznia 1621 r., którą wydał pt. *Dulce Amarum* (Schweidnitz 1621)⁶⁹. Pełno w nich odniesień do przeszłości, autor kilkakrotnie przywołuje określenie „Historia und Geschicht”, pod którym rozumie zbiór przykładów pochodzących ze strożytności i historii biblijnej, do których się odwołuje, by zarysować obraz zalecanych cnót i pobożności. Przywołuje postacie z *Biblii*, ze starożytności, (np. Aleksander Wielki, Kleopatra), a również z bliższej historii (Karola Wielkiego). Kończy konstatacją, że powinien przypomnieć całą genealogię, pochodzenie i bieg żywota zmarłej, ale ponieważ były już przy pogrzebie omawiane, więc z tego rezygnuje. Inne znane kazania

⁶⁷ Lucas Wencelius – Georgius Tranoscius. *Zwei Bielitzer Sänger vergangener Tage. Bielitzer älteste Chronik, dreihundert Jahre alten Gedicht- und Predigtbänden aus dem 17 Jahrhundert entnommen*, ed. R. E. Wagner, Bielsko-Bielitz 1927. Znajdujemy tu omówienie i kazania i późniejszych dzieł Wenceliusa.

⁶⁸ Por. M. Kopecký, *Starší česká literatura ve Slezsku*, w: *Starší slezští kazatelé. Různé rozprávky a příběhy k naučení a ku potěše*, red. M. Kopecký, Ostrava 1970, s. 7–16; oraz zamieszczone przykładowe kazania, m.in. Martina Filadelfa Zámrskiego, który często cytuje dzieła historyczne Hajka, Dubraviusa itp., choć głównym źródłem pozostaje *Biblia* (s. 23).

⁶⁹ *Dulce Amarum. Das ist Christliche Träwung und Eheliche zusam[m]enbindung des [...] Herrn Hansen Sunegk von Jeschenitz Freyherrn auff Budethin und Bilitz [et]c. mit dem Fräwlein Sidonia Elisabeth, geborner Freyin auß dem [...] Hause von Promnitz gehalten auff dem Schloß zur Bilitz ... den 9. November Anno 1620 zusampt der Braut-Predigt die auff den andern Tag hernach geschehen [...] Und dann auch Die Christliche Deduction und Leichpredigten die uber dem [...] Tödlichen Abgang der [...] Frawen Sidoniae Elisabeth Sunegkin, auff dem Schloß und in der Pfarkirchen zur Bilitz dieses lauffenden 1621. Jahres den 29. Ianuarii und den 26. Aprilis in grosser versammlung gehalten worden seyn.*

Wenceliusa często odwołują się do historii biblijnej⁷⁰, podobnie jak pozostałe jego utwory, poświęcone kobietom których życie jest godne polecenia⁷¹.

Następcą Wenceliusa w funkcji pastora w Bielsku został na krótko najpopularniejszy protestancki duchowny Śląska Cieszyńskiego, Jerzy Trzanowski (1591–1637), szeroko znany też poza jego granicami. Sławę „słowiańskiego Lutra” przyniósł mu zbiór pieśni *Cithara sanctorum*, kancjonał opublikowany w 1636 r., ale już w 1620 r. wydał po czesku w Ołomuńcu tekst konfesji augsburskiej, a w Brzegu w 1629 r. trzy księgi łacińskich ód pt. *Odarum sacrarum sive Hymnorum*⁷². Trzanowski urodził się w Cieszynie, uczył się najpierw w gimnazjach w Gubinie i Kołobrzegu, w wieku 16 lat trafił na uniwersytet w Wittenberdze (1607–1611). Działał jako wychowawca w Czechach, a następnie rektor szkoły w Holešově na Morawach. Po ordynacji jaką uzyskał w 1616 r. w Oleśnicy został pastorem i kaznodzieją w Valašském Meziříčí, z którego w tragicznych okolicznościach musiał dwukrotnie uciekać, chroniąc się w Cieszynie. W 1626 r. objął stanowisko nadwornego kaznodziei Jana II Sunegka w Bielsku, by i to miasto opuścić w 1629 roku. Osiadł na zamku w Orawie, a w końcu w 1631 r. został pastorem w Liptovskim Mikulášu, gdzie zmarł⁷³.

W dziełach Trzanowskiego, m.in. w jego kancjonałach odnajdziemy bardzo dużo odniesień do historii, ale rzecz jasna biblijnej⁷⁴. Nas jednak interesuje dołączony do księgi III *Odarum sacrarum* utwór *Ostatnie słowo do potomstwa, zwłaszcza pozostałych przy życiu synów Samuela, Dawida i Tymoteusza Trzanowskich [Coronis posteritatem imprimis tres superstites filiolos Samuelem, Davidem et Timotheum Tranoscios]*⁷⁵. Poemat, nazywany niekiedy życiorysem Trzanowskiego, rozpoczyna stwierdzenie, iż „Urbs in Teschnensi vetus est et simpla ducatu / Teschnium a prima nominata die”, co pokazuje, że przekonanie o pradawności Cieszyna, wyrażone w dziełku Eleazara Tilischa, było już powszechne⁷⁶. Trzanowski

⁷⁰ W okresie pobytu w Bielsku Wencelius opublikował też mowę pogrzebową ku czci zmarłej w 1622 r. Susanny Weiss, drukowaną we Wrocławiu.

⁷¹ Por. M. Hulková, *Muzyczne kontakty między Spiszem a Śląskiem w XVI i XVII wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” vol. X,1, sectio L, 2012, s. 61–75, o nim s. 73–74.

⁷² Składających się po kolei z 46, 36 i 68 utworów.

⁷³ Z obszernej literatury o „słowiańskim Lutrze” ze starszych wspomnień trzeba Jiří Třanovský. *Sborník k 300 výročí kancionálu*, Bratislava 1936 oraz A. Wantuła, *Ks. Jerzy Trzanowski. Życie i twórczość*, Cieszyn 1938, z nowszych D. Fiačanová, *Juraj Tranovský, Georgius Tranoscius*, Banská Bystrica 2004; D. Spratek, *Jiří Třanovský – život, dílo a odkaz na rodném Těšínsku*, „Zborník Oravského múzea”, 28, 2011, s. 390–406 oraz inne zamieszczone w tym tomie materiały z seminarium „Juraj Třanovský”, które odbyło się 10 stycznia 2011 w Muzeum w Orawie. Por. też M. Kopecký, *Dnešní stav a problematika bádání o J. Třanovském (K 400. výročí jeho narození)*, „Sborník prací Filozoficko-přirodovědecké fakulty Slezské univerzity v Opavě – řada literárněvědná (A)”, Opava 1997 (2), s. 33–43.

⁷⁴ H. Czembor, *„Cithara Sanctorum” ks. Jerzego Trzanowskiego*, PC 5, 1992, s. 24, 37–38, 48.

⁷⁵ *Odarum sacrarum*, egzemplarz w KCC, SD sygn. I 01872, arkusz S, s. 3–10. Wielokrotnie wydawany był osobno m.in. w Haase-Festschrift w 1934 r., s. 33–35 (z niemieckim oraz polskim tłumaczeniem) oraz *Třanovský Jiří, Závěrečné slovo k potomstvu, zejména ke třem na živu zbylým synáčkům Samuelovi, Davidovi a Timotheovi Třanovským*, „Těšínsko” 35, 1992, č. 2, s. 6–7.

⁷⁶ Do tego fragmentu jeszcze wrócimy w rozdziale 4.

opowiada dalej o swoich narodzinach w Cieszynie, w domu koło browaru, który kupił jego ojciec, kotlarz Walenty Trzanowski, wspomina też dziadka Adama, rolnika i wójta w Trzanowicach (od tej wioski wzięło się rodowe nazwisko), który dożył wieku 103 lat, i miał być wielkim pieśniarzem⁷⁷. Trzanowski pisze też o osobistym życiu, przede wszystkim o swoich dzieciach, których żona urodziła mu sześcioro, ale trójka najstarszych zmarła wcześniej. Każdemu poświęca kilka osobistych, ciepłych i dramatycznych jednocześnie strof, gdyż tymi trzema „różyczkami” rodzice mogli się cieszyć bardzo krótko. Kolejne zwrotki dedykowane są trzem synom, którzy pozostali przy życiu, można je traktować jako życzenia pomyślności z odwołaniem do cnót symbolizowanych przez ich pochodzące ze *Starego Testamentu* imiona: Samuel, Dawid oraz Jeremiasz⁷⁸. W tym miejscu utwór kończy się słowem „Amen”, ale późniejszych dodatkach autor próbował bliżej określić datę jego powstania, co jednak wywołuje spory między badaczami⁷⁹.

Data nie jest jednak istotna dla naszego tematu, podobnie jak całościowa klasyfikacja twórczości literackiej Trzanowskiego, którego najczęściej opisuje się jako „późnego humanistę”⁸⁰, niezbyt trafnie. W omawianym wierszu autor pokazuje naturalną ciągłość rodu (od dziada po własne dzieci), osobistą historię rodziny, losy i sylwetki wszystkich dzieci oraz pokrótce własne życie człowieka, który miał powody, by w wieku niespełna 40 lat mówić o sobie jako starcu („z powodu krzyża”). To pośrednio także charakterystyka losów całego środowiska protestanckich duchownych i ewangelików w Europie Środkowej pod rządami Habsburgów. Twórczość Trzanowskiego pochodzi bowiem z okresu, kiedy ewangelicy utracili na Śląsku Cieszyńskim i w sąsiednich krajach pozycję wyznania panującego, a większość duchownych musiała opuścić zajmowane stanowiska w kościołach⁸¹. Wielu z nich spotkały równie dotkliwe ciosy jak Trzanowskiego.

Po wybuchu wojny trzydziestoletniej w niektórych miastach na Śląsku Cieszyńskim, udało się na nowo ustanowić ewangelickich pastorów, wrócił np. do

⁷⁷ Z licznego rodzeństwa pozostał tylko Jerzy oraz trzy siostry, które zmieniły nazwisko po swoim zamążpójściu. Ich imiona oraz inne dane ustalił A. Grobelný, *Jiří Trzanovský. Materiály k životopisu*. Vydal A. Grobelný, Opava 1956, s. 26.

⁷⁸ Oprócz tego miał jeszcze córki Zuzannę i Rosinę.

⁷⁹ Chodzi o dwa następne wiersze, w których zawarty jest chronostych daty 1621, i gdzie mowa *Nona dies Aprilis erat, trigesima ut etatis / enitvit nobis, in patrio orbe soli*, co Wantuła przetłumaczył, od 9 kwietnia trzydziestego roku mego życia, jestem z rodziny Trzanowskich jedynym pozostałym, a przeciw żyły jeszcze siostry Trzanowskiego. Poprawniejsza wydaje się interpretacja Grobelnego, który te zdania tłumaczy: *devátý v dubnu byl den, gdy na půdě rodného kraje / ve vlasti ještě mi svitlo třicáté léto mých dnů*. W 1621 r. Trzanowski rzeczywiście był w Cieszynie, co wskazuje, że urodził się 9 IV 1591, wbrew nowszej teorii, że było to 27 III 1592 r.

⁸⁰ Np. R. E. Wagner obdarza go mianem „Nachhumanist”, zob. też M. Hamada, *Georgius Tranoscius – Juraj Trzanovský. Reformačný humanista a tvorca duchovnej piesne*, „Slovenská literatura”, 39, 1992, č. 4, s. 279–288. Jednak dawno już zwrócono uwagę, że Trzanowski stosuje formy humanistycznej poezji, ale jej renesansowy duch jest mu całkiem obcy.

⁸¹ Por. D. Pindur, *Reformace a počátky rekatolizace v Těšínském knížectví*, w: *Těšínsko v proměnách staletí. Sborník přednášek z let 2008–2009 k dějinám Těšínského Slezska*, red. R. Jež, D. Pindur, Český Těšín 2010, s. 79–92.

Cieszyna na jakiś czas Tymoteusz Lowczany, by w 1627 r. ostatecznie odejść do rodzinnego Zvolena na Słowacji⁸². Nawet wojska duńskie i szwedzkie nie były w stanie przechylić szali wojny na korzyść obozu protestanckiego, Po klęsce Mansfelda księżna Elżbieta Lukrecja zmuszona była wydać 12 czerwca 1629 r. skierowany przeciwko protestantom tzw. statut religijny, zakazujący wyboru luteran w skład władz miejskich i cechowych. Niektórzy, nie zgadzając się z katolickim reżymem woleli opuścić kraj. W ich kręgu powstał *Lament cieszyńskich mieszczan, którzy za prawdę Bożą od swoich majątków musieli precz iść do innych krajów*. Można go zaliczyć do kategorii pieśni historycznych. *Lament* jednak nie oskarża ani księżnej Elżbiety Lukrecji, ani cesarza, ale ich doradców, zwłaszcza Maksymiliana Pröckla von Procksdorfa, dyrektora książęcej kancelarii. I oczywiście „kościół papieski”, owe rotty Antychrystowe, które nie mają nic wspólnego z nauką Chrystusa, „rotty mnisze, jezowitskie, łotrowskie, jako psie”⁸³. Podobny w duchu, a czasami i w doborze słów jest drugi *Lament* napisany latem 1654 r., już po akcji odebrania protestantom kościołów w księstwie cieszyńskim. Tym razem pisany jest przez jakiegoś zaangażowanego w sprawy protestantyzmu szlachcica, ewentualnie kogoś na zlecenie szlachty, na zamku w Vartenburku w Czechach 10 lipca 1654 roku⁸⁴, w imieniu „panów obywateli księstwa cieszyńskiego”⁸⁵, jest więc ostrzejszy w tonie. Atakuje wprost urzędników nowego habsburskiego reżymu odpowiedzialnych za wprowadzone antyluterańskie kroki (starosta ziemski Borek, regent Komory Cieszyńskiej Tluk, dziekan frysztacki Otlik), przywołuje szlacheckie przywileje oraz postanowienia pokoju w Augsburgu. Ataki na kler katolicki, który nie jest podległy Chrystusowi, ale papieżowi, i który ostatecznie trafi do piekła, są w tym utworze bardziej otwarte⁸⁶.

Lamentatio z 1654 r. zostało opracowane, aby dodać otuchy „wszystkim wierzącym i bogobojnym patriotom i krajanom w księstwie cieszyńskim”. Jednak mocniejsze były w środowisku cieszyńskich ewangelików nastroje zwątpienia, rozpacz, wręcz oczekiwania końca świata, podobnie jak w kręgach protestanckich

⁸² G. Biermann, *Geschichte des Protestantismus in österreichisch-Schlesien*, s. 19, 42. 40.

⁸³ J. Volf, *Lament měšťanů z Těšína r. 1629*. „Časopis Českého museum” 85, 1911, s. 465–471. Przekład niemiecki w: H. Patzelt, *Lamentatio der Bürger zu Teschen im Jahre 1629*. „Jahrbuch der Gesellschaft für die Geschichte des Protestantismus in Österreich”. 77. 1961, s. 103–118. Chodzi właściwie o dwa utwory, pierwszy ma 83 zwrotki, drugi 26. Por. M. Šmerda, *Kněžna Alžběta Lukrecie a protireformace na Těšínsku (1625–1653)*, „Těšínsko” 57, 2004, č. 4, s. 1–10; 58, 2005, č. 1, s. 1–7.

⁸⁴ Zapewne chodzi o zamek Vartenburk w północnych Czechach, w miasteczku Stráž pod Ralskem; w połowie XVII w. jego właścicielką była wdowa po morawskim staroście ziemskim Krzysztofie Pawle z Lichtensteina, baronie z Kastelkorn. Mieszkało tu sporo ewangelików.

⁸⁵ J. Volf, *Lament Těšínských z r. 1654*, „Časopis Českého museum” 87, 1913, s. 138–148. Tym razem utwór składa się z 80 zwrotek. Obie lamentacje zawarte są w jednym zbiorze pieśni religijnych emigrantów z XVII w. z biblioteki Muzeum Narodowym w Pradze, sygn. V. H. 77. Ze względu na remont nie miałem możliwości zapoznać się z oryginałem.

⁸⁶ Np. A. Grobelný, *Kronika kulturních styků Těšínska a Slovenska v 16.–18. století*. „Těšínsko”, 1966, nr 1, s. 10–15 podaje liczne przykłady kontaktów ewangelików Śląska Cieszyńskiego ze Słowacją, zwłaszcza po 1654 r.

Europy Środkowej, w tym Górnego Śląska i Moraw⁸⁷. Dowodzi tego również twórczość Jerzego Joannidesa Frydeckiego (ok. 1598 – ok. 1674). Urodził się we Frydku, ale najpierw działał jako pastor w Hranicach na Morawach. Później wrócił na Śląsk Cieszyński, był nauczycielem na dworze Goczałkowskich z Goczałkowic i Radockich z Radoczy, pastorem w Ropicy i w Końskiej (tu w 1646 r. ufundował kielich). Zmuszony do emigracji po 1653 r. udał się na Słowację, działał jako kaznodzieja między innymi w Trnavě i Štemberku. W 1654 r. wydał zbiór wierszowanych modlitw pt. *Modlitby křestanské* (Trenčín 1654), które pisał jeszcze będąc na parafii w Ropicy⁸⁸. Po kilkunastu latach opublikował książkę pt. *Dvojí spis učiněný* (Žylica 1667). Tytuł uzasadnia podział treści, bowiem składała się z dwóch dzieł. Krótszy utwór *Clangor Tubae Divinae* (*Dźwięk trąby bożej*), z podtytułem: *Ogogog i Magogog a o hrozném Antichristu*, zapowiada bliskie przyjście Królestwa Bożego, bowiem obserwować już można 12 znaków końca świata. Drugi *O pravé posloupnosti učení evangelického* jest rozprawą historyczną, uzasadniającą słuszność nauki protestanckiej, z odwołaniem zarówno do historii biblijnej jak i świeckiej⁸⁹.

Historiografia ewangelicka na Śląsku Cieszyńskim po 1709 roku

Mimo tego, że nie zachowały się na ten temat przekazy, można być pewnym, że w środowisku zepchniętych do podziemia cieszyńskich ewangelików, dyskusje na różne tematy były szczególnie żywe. Musiały być też podnoszone kwestie odnoszące się do przeszłości, zarówno tej dawniejszej (protestancka wizja dziejów, uzasadniająca odrzucenie „papieskigo” Kościoła), jak i bliższej, związanej z zaprowadzeniem struktur luteranckich na Śląsku i w księstwie cieszyńskim, a później ich likwidacją. Aż do XIX w. przypomniano okres prześladowań, w czasie których najbardziej wytrwałych w wierze podtrzymywali działający w sekrecie wędrowni predykanci, a protestanckie bible, postylle, a nawet pisma ewangelickich stanów, ukrywane były w lasach, w dziuplach drzew czy w jaskiniach⁹⁰. Do 1709 r. zajmowano się zapewne głównie rozpamiętywaniem świetnej przeszłości w XVI w. i prześladowań po 1653 r. oraz przypomnianiem przyznanych

⁸⁷ Por. J. Polišínský, *Kniha o bolesti a smutku. Výbor z moravských kronik XVII. století*, Praha 1948.

⁸⁸ Historycznie cenne są poprzedzające dzieło dedykacje, m.in. szlacheckich wychowanków autora, a także Macieja Servatiusa, niedawno wypędzonego z Cieszyna, który na zamku w Końskiej gromadził wokół siebie „niemiecką” gminę ewangelicką z Cieszyna (P., *Jiří Joannides Frýdecký*, „VMO” 1894, s. 29–31). O twórczości Frydeckiego i innego cieszyńskiego exulanta Plintowicza (ok. 1620 – przed 1677) np. J. Malura, *Duchovní píseň v tvorbě pobělohorských exulantů ze Slezska*, w tegoż: *Čistý plamen lásky*, Brno – Ostrava, 2004.

⁸⁹ Por. H. Patzelt, *Tschechische Liederdichter im Teschener Schlesien – Georg Tranoscius, Georg Joannides Frýdecký und Daniel Joannides Skočovský*, „Beiträge zur ostdeutschen Kirchengeschichte” Bd. 2, 1997 [1998], s. 21–28.

⁹⁰ G. Biermann, *Geschichte der evangelischen Kirche Österreichisch-Schlesiens mit besonderer Rücksicht auf die der Gnadenkirche von Teschen*, Teschen 1859, s. 25–26.

śląskim protestantom swobód i gwarancji religijnych w traktacie w Osnabrück (które zdaniem Habsburgów nie dotyczyły księstwa cieszyńskiego). Takie rozumienie niedawnej przeszłości można odczytać np. w utworze Ernesta Otipki *Die Bey Zeitherige Verfolgung Thränende nun aber sich trostende Kirche unter dem Bilde Schlesien entschaffet von einer Ober-Schlesier*, który w 1707 r. skierował do Karola XII.⁹¹ Był to okres, kiedy zwycięstwa króla Szwecji dawały protestantom nadzieję na zmianę niekorzystnej dla nich sytuacji, i kiedy zwycięski wódz zmusił cesarza Józefa I do zawarcia tzw. konwencji w Altranstadt zapowiadającej zwrot odebranych ewangelikom kościołów na Śląsku oraz budowę kilku nowych⁹². Nadzieję na zmianę położenia odnajdujemy również w pieśni wolnego chłopca z Cierlicka, Jakuba Galacza *O Radości a swobodze Ewanielich* z 1708 roku⁹³. Ostatecznie w 1709 r. cesarz wyraził zgodę na wybudowanie przed Cieszynem „kościółka z łaski”, toteż już w maju 1709 r. odbyło się pierwsze, oficjalne nabożeństwo oraz rozpoczęto budowę murowanej świątyni, czyli przyszłego kościoła Jezusowego. Uroczystość wspominał długo, Jakub Galacz ułożył z tej okazji kolejną pieśń⁹⁴, którą określił jako „prawdziwą notatkę ku przyszłej pamięci” [„Pro budaucy Pamiet prawdziwa Notati”]. Zapoczątkowała ona inne pieśni upamiętniające to wydarzenie historyczne. Inaczej historię oraz ugodę altransztadzką traktowali księża katolicy. Ówczesny cieszyński dziekan Jan Gallus Twaruszką, już po wydaniu zgody na budowę kościoła Jezusowego, protestował w 1709 r. w listach do władz biskupich. Odwołując się do historii, ale i do obowiązującego prawa przypominał, że pokój w Osnabrück przewidujący swobodę posiadania kościołów i kultu protestanckiego, dotyczył tylko wybranych księstw na terenie Dolnego Śląska, natomiast w księstwie cieszyńskim już Adam Waclaw zaprowadził katolicyzm, a więc *Compactata* z heretyckim królem Szwecji (jak konsekwentnie pisze) tego regionu nie mogą dotyczyć⁹⁵.

Jak już była mowa po 1709 r. cieszyńscy ewangelicy otrzymali względną swobodę działania⁹⁶, jednak na takich warunkach, że musieli mocno się starać, by jej nie utracić. To zaś zależało od stanowiska centralnych władz państwowych,

⁹¹ Rękopis w BiAT, APEAC, sygn. 97. O E. Otipce niżej, rozdział 4.

⁹² Z tego czasu pochodzi druk pt. „Schlesische Kirchen-Historie” z Frankfurtu 1708 (BiAT, SD, sygn. 732, z podpisem Gottlieba von Tschammera), w którym wykazuje się prawa śląskich ewangelików, a na s. 189–190 znajdujemy uwagę, że niemal cały czas Śląsk był ewangelicki, zanim w 1613 r. książę cieszyński Adam Waclaw nie został zbałamucony przez mnichów, odszedł od prawdziwej wiary i przystąpił do ich błędów. Na jego rozkaz usunięto duchownych ze Skoczowa, odebrał też stanom ich przywileje.

⁹³ W zapiśniku rodziny Waclawików, KCC, RS, rękopisy nieuporządkowane. Szerzej w rozdziale 5.

⁹⁴ „Pisniczka pobożna ewangelitska, slozena w ten czas w roku 1709 [27 maj] gdyż tak hrabe Syntendorffu Commisarz cysarszki przy meste Tiessine kostel a sskolu ewangelikum wystawiti na weczne czasy gmenem Cysarze placz pokazal a oddal” (KCC, RS, rękopisy nieuporządkowane).

⁹⁵ Księga cieszyńskiego komisariatu, sygn. 1, s. 398–408.

⁹⁶ D. Spratek, *Právní poměry v evangelické církvi na Těšínsku v letech 1709–1781a jejich vliv na uspořádání toleranční církve v Rakousku*, „Revue církevního práva – Church law review”, 2002, č. 1 (21), s. 17–50; (2. díl) tamže, č. 2 (22), s. 93–126.

stąd więc osoby reprezentujące nowo powstały zbór cieszyński (szlachetcy kolatorzy, pastory, nauczyciele), starały się ze wszystkich stron podkreślać swoją lojalność wobec dynastii Habsburgów. Powstrzymywanie się od krytycznego komentowania widać nawet w pamiętniku pierwszego cieszyńskiego pastora, Jana Muthmanna, choć został spisany kilka lat po opuszczeniu Śląska Cieszyńskiego, w Niemczech, gdzie nie sięgała już władza cesarza Karola VI, który zmusił go do opuszczenia Cieszyna, oskarżając o pietyzm. Znajdujemy w pamiętniku Muthmanna interesujący opis warunków, w jakich przypadło prowadzić mu działalność w rozległej parafii, którą zamieszkiwało wielu wyznawców. Ci, jak sam pisze, z jednej strony, byli „głodni” ewangelii, a z drugiej (po 50 latach bez opieki duchowej), często „ślepi” i pełni przesądów⁹⁷. Autor jednak skupia się na sprawach swego prywatnego życia, unikając ocen regionalnej przeszłości. Dodajmy, że dwukrotnie wspomina o własnych notatkach w *Biblii* i kalendarzu⁹⁸.

Przed wszystkim jednak cieszyńscy protestanci musieli się zająć wewnętrznymi problemami, związanymi z zaspokajaniem potrzeb własnej wspólnoty. Nie było więc możliwości, aby w środowisku cieszyńskich ewangelików w XVIII w. rozwijało się krytyczno-historyczne dziejopisarstwo. W swoich pracach Gottlieb Biermann powołuje się na krótką kroniczkę kościoła Jezusowego, którą zestawił długoletni jego przełożony, Karol Leopold Fragstein, pan na Pogórze. Nie udało się jej jednak odnaleźć, ale ze wzmianek Biermanna wynika, że chodzi o notatki pochodzące z czasów jego urzędowania⁹⁹. Także inni kolatorzy byli dobrze roznani w dziejach cieszyńskiego protestantyzmu, przede wszystkim Jerzy Fryderyk Bludowski z Dolnych Błędowic oraz Johann Ernest Gottlieb Radocki z Radoczy, który według Biermanna był informatorem Gottlieba Fuchsa¹⁰⁰. Praca Fuchsa, pierwsza na temat dziejów kościoła ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim, może uchodzić za obiektywną. Autor w dość oszczędnych słowach zawarł tu krótki zarys historii reformacji na Śląsku oraz przyjęcie reform przez księcia Wałława III Adama, przedstawia go więc bardzo pozytywnie. Powściągliwie wypowiada się za to o Adamie Wałławie i jego konwersji na katolicyzm (jedynie w przypisie dodaje plotkę o żonie szewca z Ołomuńca). Zna i cytuje Tilischa (za Sommersbergiem),

⁹⁷ Johann Muthmann, *Göttliche Treue aus vieljähriger eigener persönlichen Erfahrung bemercket, und in einigen geringen Zuegnissen demüthig erwogen*, Salfeld 1740. s. 43/44, 47. Czasy cieszyńskie Muthmann opisuje w rozdziale 5 (s. 31–73). Por. O. Michejda, *Pamiętnik pierwszego pastora Cieszyńskiego*, „Kalendarz ewangelicki 1932”, s. 112–125.

⁹⁸ J. Muthmann, *Göttliche Treue*, s. 43/44, 47). Wspomina też o znanych z historii Cieszyna pożarach z 1718 i 1720 r. Jednym z dowodów oskarżenia był zaś „Tagebuch” rejestrujący spotkania kregu zwolenników Muthmanna.

⁹⁹ M.in. przed 1741 r. narzekał, że upadek kolegium przełożonych jest nie do opisania piórem (G. Biermann, *Geschichte des Protestantismus*, s. 109, 113, 205, p. 146). Fragstein był kolatorem co najmniej od 1730 r., a był nim jeszcze w 1749 r.

¹⁰⁰ G. Fuchs, *Materialien zur evangelischen Religionsgeschichte des Fürstenthums Teschen*, Breslau 1770 (*Materialien zur evangelischen Religionsgeschichte von Oberschlesien*, 1). Jest dedykowana J.E.G. von Radockiemu, w tym czasie nadwornemu kaznodziei i radcy księcia wirtembersko-oleńskiego, inspektorowi szkolnemu i superintendentowi.

a podstawę pracy stanowią dokumenty wydane jako załączniki. Za wyjątkiem ostatniego wszystkie pochodzą z pracy Buckischa¹⁰¹.

W takich okolicznościach trudno się spodziewać ze strony ewangelików otwartych wypowiedzi krytycznie odnoszących się do minionej przeszłości, zarówno protestantyzmu na Śląsku Cieszyńskim, jak i historii uniwersalnej. Jednak wiadomo, że taka tradycja, odmienna od wygłaszanej przy oficjalnych okolicznościach przez osoby odpowiedzialne za sprawę zboru, istniała. Świadczy o tym przypadek pastora z Jaworza, a później z Cieszyna, Jana Kłapsi (1756–1805), który do wydanej w 1794 r. we Wrocławiu książki *Modlitwy i rozmyślenia nabożne*¹⁰² załączył *Krótki zbiór historii religii chrześcijańskiej*, zawierający bardzo negatywną wizję dziejów Kościoła katolickiego, a zwłaszcza papiestwa. W efekcie te fragmenty dziełka były przez ścigane cenzurę i wycinane (tzw. miszkowana Kłapsiówka), ale dziełko tym bardziej było poczytne¹⁰³. Wywód Kłapsi jest esencją postrzegania dziejów świata i kościoła przez protestantów, od początków naszej ery, kiedy zbory pierwszych chrześcijan pozostawały w stanie „niewinności i prostości”, i kiedy stopniowo rozszerzały się na całą Europę (w Czechach i na Morawach ok. 856 r., w Polsce i na Śląsku od 965 roku). Dalej pastor z Jaworza pisze, że stopniowo słudzy Kościoła zaczęli skupiać się jedynie na zewnętrznych cechach religii, zwłaszcza zaś mnisi dbali o to, aby osoby świeckie wierzyły we wszystko, co im wmawiano. Powstał Kościół papieski, który wykorzystywał wszelkie środki, aby powiększać swoją władzę, kumulujący bogactwo w rękach papieża, biskupów i klasztorów. Głosy krytyki (autor wymienia Piotra Waldo, wiklefitów, Jana Husa i innych „zwanych kacerzami”) nie przynosiły efektu, konieczne było wystąpienie Marcina Lutera, a ponieważ papież gardził jego napomieniami, prawdziwi chrześcijanie musieli zerwać z Rzymem¹⁰⁴.

Za skarbnicę zarówno wiedzy jak i pamięci ewangelików Śląska Cieszyńskiego można uznać Bibliotekę zborową im. B. R. Tschammera, w której gromadzono również rękopisy i archiwalia. Obecnie w skład biblioteki wchodzi ponad 23 000 woluminów, w tym prawie 5 000 starych druków oraz 322 rękopisy biblioteczne. Biblioteka bierze nazwę od Gottlieba (Bogumiła) Rudolfa Tschammera, który w końcu XVIII wieku przekazał na jej rzecz pół tysiąca książek oraz dotację

¹⁰¹ Dodajmy, że z tego okresu pochodzi kronika gminy ewangelickiej z Białej koło Bielska, zawierająca wiele informacji o wydarzeniach i konfliktach tego czasu (*Kirchenchronik der Evangelischen Gemeinde in Biala 1766*, ed. R.E. Wagner, w: *Das Buch der Bielitz-Bialaer-Chronica*, Posen 1938).

¹⁰² O autorze J. Wantuła, *Jan Kłapsia i jego dzieło*, w: *Książki i ludzie*, s. 156–163; szerzej R. Czyż, *Od patentu do patentu. Polska, ewangelicka literatura religijna na Śląsku Cieszyńskim w latach 1781–1881*, w: *Trzysta lat tolerancji*, s. 434–439.

¹⁰³ W 1795 r. we Wrocławiu nakładem Chrystiana Fryderyka Gutscha ukazało się osobne wydanie pt. *Krotki Zbiór Historii Chrześcijańskiej Religii*, często wklejane do „miszkowanych” kłapsiówek. Korzystałem z takiego egzemplarza w BiAT, SD, sygn. 8846.

¹⁰⁴ Jak podkreśla, *Nie uczył Luter nowej religii; usiłował tylko wystawić zasię na nowo prawdziwą naukę Jezusową i Apostołów z pisma św., którą dotąd od przydatków ludzkich [...] rozsądzić nader było trudno* (tamże, s. 31). Krótko też pisze o reformacji na Śląsku, głównie o prześladowaniach w XVII wieku. Co do księstwa cieszyńskiego wspomina jedynie o odebraniu protestantom kościołów w 1654 r., ugodzie w Altranstadt oraz Patencie Tolerancyjnym Józefa II z 1781 r.

1 000 florenów na utrzymanie. Jednak zaczęła się kształtować niemal równocześnie z powstaniem kościoła Jezusowego i jest dziełem zbiorowym. Pierwsze książki do księgozbioru przy kościele darowali już w 1710 r. szlacheccy patronowie, natomiast większy zbiór wraz z fundacją na zakup dalszych pozycji książek zapisał w 1717 r. sekretarz sądu ziemskiego księcia bielskiego, Georg Graupner¹⁰⁵. Księgozbiór znacząco powiększył się w połowie XVIII wieku, wraz z przekazaniem przez A.B. Schmelinga bogatej biblioteki swego teścia, Jerzego Fryderyka Bludowskiego młodszego z Dolnych Błędowic. Za pośrednictwem szlachty trafiły do zbiorów biblioteki zborowej księgozbiory działających na Śląsku Cieszyńskim pastorów, m.in. wspomnianego Krzysztofa Pragenusa. Jego podpis własnościowy „Ex Bibl. Christohori Pragaeni 1666” zdobi nie tylko omawiany *Kalendarz historyczny*, ale też rękopis z 1610 r. zawierający *Prologus in Apocalipsin Divi Joannis Apostoli*, który jest przypisywany Jerzemu Pragenusowi, dziadkowi Krzysztofa, oraz w *Agend-Büchlein für die Pfarrherren auff dem Land* z 1569 roku¹⁰⁶. Innym przykładem jest rękopiśmienna księga, którą Salomon Euchirides oddał w 1630 r. na przechowanie Fryderykowi Bludowskiemu udając się na wygnanie [„do euxilii a peregrinacy”], z zastrzeżeniem, że jeśli nie wróci, ma dziedzicznie pozostać u Bludowskich¹⁰⁷. Wiele zachowanych do dziś w Bibliotece Tschammera książek potwierdza praktykę używania wolnych kart i okładek do notowania informacji godnych zapamiętania, najczęściej były to ważne daty z życia bliskich, albo innych znaczących osób¹⁰⁸. To jednak temat na dokładniejsze badania.

Na początku XIX w., biblioteka zborowa nadal się rozrastała, spis sporządzony w 1829 r. wykazał dokładnie 3 210 tomów¹⁰⁹. Przeważa oczywiście literatura religijna i teologiczna¹¹⁰, ze starszego okresu dominują dzieła niemieckich teologów protestanckich, związanych głównie z Wittenbergą: Lutra, Melanchtona, Martina Chemnitza, Davida Chyträusa oraz ich następców. Sporo też publikacji z zakresu prawa, co wynikało z faktu, iż także protestancka szlachta, obok gospodarowania na swoich folwarkach, współuczestniczyła w zarządzaniu sprawami publicznymi m.in. dużo różnych śląskich i innych zbiorów prawnych, przywilejów,

¹⁰⁵ M. Gabryś, *K počátkům Tschammerovy knihovny*, s. 24–32.

¹⁰⁶ W tej wydanej przez Vita Dietericha w Norymberdze agendzie zachował się tekst *Ordynacji kościelnej* księcia Wacława Adama z 1568 r. (BiAT, SD, sygn. 1214). Też BiAT, Rkp 19864. W posiadaniu Krzysztofa Pragenusa był też ojcowski „Enchiridion” (Rkp 19907).

¹⁰⁷ BiAT, SD, sygn. 118. Pod tym podpis F. Bludowskiego, jakby pokwitowanie. Inny wpis na wewnętrznej stronie okładki Jarosława Sobka z Kornic.

¹⁰⁸ Np. stara postylla z uzupełnionymi piśmem brakującymi stronami (BiAT, SD, sygn. 150, z wpisem własnościowym „Melchior Ochotzki”. Na wewnętrznej stronie oprawy nota *Roku 1652 4 Augusta 2 go dzyeni Abram Chwyestech Panu Bogu Ducha oddal*.

¹⁰⁹ K. G. Rumi, *Evangelische Kirchenbibliothek zu Teschen in Schlesien*, „Intelligensblatt der Annalen der Literatur des Oesterreichischen Kaiserthumes, Wien 1807, s. 28–32. Por. A. Frinta, *Stará bohemica v Těšíně*, „Časopis Musea Království českého” 1919, s. 81–88, 256–263 J. Broda, *Biblioteka im. Tschammera w Cieszynie*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej” 1970, s. 83–88; tegoż, *Bohemica w w Bibliotece im. Tschammera w Cieszynie*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej” 1972, s. 84–90.

¹¹⁰ Pierwsza książka podarowana do zbiorów przez Wacława Pelchrzima z Trzenkowic w 1710 r. to czeska *Biblia* A. Veleslavina z 1613 r. (BiAT, SD, sygn. 169).

ordynacji¹¹¹. Dużo znajdujemy w Bibliotece Tschammera encyklopedii, leksykonów oraz dzieł literatury klasycznej. Nie brak też licznych kompediów i dzieł „od wszystkiego”, jak np. Hieronymusa Bonera *General-Chronick, das ist Wahrhafte vnd kurtze Beschreibung, dess Umbkreiss und Gelegenheit der gantzen Welt* (Frankfurt a. M. 1576) z podpisem Maksymiliana Pröckla von Procksdorf. Książek odnoszących się do historii w zbiorach Biblioteki Tschammera nie brakuje, a z druków opisujących dzieje całego świata najstarszą jest kronika Johanna Cariona (pierwodruk z 1532 i edycja z 1550 r.) oraz kilka jej przeróbek autorstwa Filipa Melanchtona i Caspara Peucera. Znajdujemy tu kilka dzieł J. Schleidena. Autorem historii różnych krajów był także Samuel von Puffendorf, niemiecki teoretyk prawa. Oprócz prac dotyczących dziejów kościelnych i powszechnych, znajdujemy książki opisujące historie poszczególnych krajów, m.in. kilka dotyczących Polski, ale też dzieła genealogiczne, m.in. B. Paprockiego, różne tablice genealogiczne, ogólne kompedia o szlachcie (np. *Der Adels Europas*), ale też dzieła Wacława Potockiego z Potoka i *Poczet herbów szlachty*, Kraków 1696. W zbiorach Biblioteki Tschammera znajdują się też najważniejsze druki traktujące o przeszłości Śląska oraz księstwa cieszyńskiego: Eleazara Tilischa, Cureusa, Schickfussa, F. Lucea¹¹² i inne.

Najwięcej jest jednak opracowań „popularnych”, które treścią nawiązują do przeszłości, czyli takich, które miały dawać „wygodną” do spożytkowania wiedzę, bez względu na jej prawdziwość. Zaliczyć tu można książki z szeroko rozumianej nauki o świecie np. zaliczane do geografii relacje z podróży, atlasy (m.in. Abrahama Orteliusa z 1579 r. zawierający pierwszą mapę Śląska Martina Helwiga) oraz opisy różnych krajów m.in. wydawane przez Mateusza Meriana we Frankfurcie, noszące ogólną nazwę „topografii”. Na uwagę zasługują także dwa niemieckie wydania *Kosmografii czyli opisania świata* Sebastiana Münstera, opublikowane w Bazylei w 1545 i 1598 r., jak również omówione już kalendarze historyczne Ebera i Veleslavina. Równie często źródłem informacji historycznych mogły być różnego rodzaju publikacje moralizatorskie, których autorzy chętnie sięgali po przykłady z dawniejszej lub nowszej przeszłości. Samych tylko dzieł Andreasa Hondorfa zachowało się w Bibliotece im. Tschammera kilka egzemplarzy¹¹³.

Biblioteka Tschammera jest powstającym przez dziesiątki lat dziełem całej społeczności protestanckiej, książki pochodziły nawet z darów chłopów z Dolnego Śląska, toteż może być traktowana jak skarbnica pamięci ewangelików Śląska Cieszyńskiego. W dużym stopniu dokumentuje również ich wiedzę a nade wszystko zainteresowanie kwestią własnej (i nie tylko) przeszłości, które w tym środowisku było bardzo żywe.

¹¹¹ M.in. L. v. Fragstein, *Annotationes in Grotium*, z 1715 r. (BT SD 4946); innego Fragsteina, *Portulae graecae* (BiAT, SD, sygn.1103).

¹¹² Aktualne sygnatury: BiAT, SD, sygn. 2115, 1563, 1836, 568. Znajdujemy tu również kazania wygłaszane na pogrzebach ostatnich książąt brzeskich w 1658 r. i 1675 r. (BiAT, SD, sygn. 6, 8, 2310).

¹¹³ BiAT, SD, sygn. 938, 1195, 1197, 3157. W edycji z Frankfurtu z 1590 r. (BiAT, SD, sygn. 1161) na wewnętrznej stronie tylnej oprawy, znajdujemy cztery wpisy z lat 1599–1602 po łacinie, m.in. o zarazie na Morawach oraz wydarzeniach na froncie walki z Turkami.

Historiografia „katolicka”

Duchowni katolicy, budujący w regionie w XVII w. na nowo struktury Kościoła katolickiego dalecy byli od postaw triumfalizmu, bowiem proces odbudowy pozycji katolicyzmu przebiegał z wielkimi problemami, a jego efekty dalekie były od stanu sprzed reformacji. Księża odzyskali co prawda pozycję kleru panującego, ale obejmowali parafie zamieszkałe w większości przez protestantów, toteż działać mogli jedynie przy poparciu władzy administracyjnej. Przeciwno sobie mieli zaś nie tylko większość mieszkańców, ale także szlachtę, która pełniła obowiązki kolatorów, a więc do niej należało praktycznie utrzymanie świątyń, parafii oraz samych duchownych. Kościół na Śląsku Cieszyńskim nigdy nie był nazbyt bogaty, a w okresie reformacji nawet ich skromne uposażenie zostało zawłaszczane, czy to przez cieszyńskich Piastów, czy przez szlachtę, która nie miała zamiaru go zwracać duchownym obcego wyznania. Cała więc druga połowa XVII w. to okres stałych sporów cieszyńskiego kleru katolickiego ze szlacheckimi patronami, które to konflikty bada ostatnio m.in. David Pindur¹¹⁴. Księża procesowali się także z dawnymi protestanckimi pastorami, którzy zmuszeni do odejścia, zabierali nie tylko sprzęty liturgiczne (zwłaszcza kielichy), ale też dokumenty. Taki przypadek miał miejsce w 1672 r., kiedy Wacław, syn Joannidesa Frydeckiego, usiłował spieniężyć w państwie pszczyńskim dokumenty parafialnego archiwum w Ropicy, za co trafił przed sąd. Ostatecznie sprzedał je Weikartowi Skrbeńskiemu, panu Końskiej¹¹⁵.

Powracający do odebranych luteranom parafii katolicy duchowni dzieje sprzed reformacji traktowali najczęściej jako „stan idealny”, który należy przywrócić, a wiedzę o przeszłości przechowywaną czy to w pamięci ludzi, czy w różnych dokumentach wykorzystywali dla odzyskania przyznanych im dawniej beneficjów. Nakazywały to zresztą przepisy kościelne. Gromadzili więc stare akta, aby podejmować próby rewindykacji utraconych dóbr, czasami opatrując je stosownym historycznym komentarzem. Przykładem, jednym z wielu, może być proboszcz ze Skoczowa, Wawrzyniec Ferdynand Chalik, który w 1661 r. zaskarżył panów sąsiednich wsi o należne dziesięciny od niektórych gruntów chłopskich. Potrafił to wykazać na podstawie zachowanych rejestrów dziesięcin proboszcza Wojciecha Gagatkowskiego z 1618 r., a nawet pastora Daniela Mendryki z 1598 r., dlatego Urząd Ziemiański przyznał mu rację¹¹⁶.

¹¹⁴ D. Pindur, *Spor o Kostelní louku ve Vratimově v 17. století*, „Práce a studie Muzea Beskyd – Společenské vědy” 17, 2006, s. 21–33; tegoż, *Konflikt ve Stříteži „tu neděli po Nanebevstúpení Pána Krista léta 1661”*, „Těšínsko” 49, 2006, č. 2, s. 1–7; tegoż, *Zámek kontra fara – spor o lubenskou fundaci v 17. století*, „Práce a studie Muzea Beskyd – Společenské vědy” 18, 2007, s. 40–53.

¹¹⁵ Który w ten sposób uzyskał dokładne dane o rzeczywiście płaconych wcześniej dziesięcinach (D. Pindur, *Z dějin farnosti Ropice v 17. století*, „Těšínsko” 50, 2007, č. 1, s. 14–19). Chodziło o przywileje na pergaminie, dokumenty fundacji kościelnych oraz dziesięcin. Czy zachowały się w archiwum Skrbeńskich w Wiedniu, nie wiadomo.

¹¹⁶ APC, KC, sygn. 262, s. 536–574. Stałe rejestry dochodów założono tu w 1643 r. przez ks. Stanisława Agricole.

Jednym z ważnych czynników inspirujących powstawanie bądź odtwarzanie dokumentów odnoszących się do przeszłości była więc sytuacja wyznaniowa Śląska Cieszyńskiego po wygaśnięciu dynastii Piastów i podjęciu faktycznej rekatalizacji regionu¹¹⁷. Duchownych katolickich było zresztą początkowo niewielu. Jednym z pierwszych, który starał się wprowadzić w życie postanowienia Soboru Trydenckiego, m.in. zaprowadzając metryki parafialne, był Jan Scultetus (ok. 1579–1665), od 1610 r. proboszcz w Bruzowicach koło Frydku, choć oficjalnie inwestowany dopiero w 1634 roku. Był też w 1624 r. administratorem parafii we Frydku, dokąd dojeżdżał i gdzie przeżył epidemię, która pochłonęła około tysiąca ofiar. Ledwo zaraza się skończyła, kiedy w 1626 r. miasto zajął Mansfeld, zabijając przy tym około 80 osób. Później, jeszcze wielokrotnie przez okolicę przetaczały się różne wojska, w marcu 1647 r. Szwedzi złupili kościół i parafię w Bruzowicach, a sam Scultetus o mało nie stracił wówczas życia¹¹⁸. To oczywiście nie jedyne problemy, z jakimi borykali się katolicy duchowni w początkowym okresie działalności w odzyskanych parafiach, a jak to wyglądało w Bruzowicach wiemy dzięki notatkom, opracowanym przez Scultetusa. Sporo zapisków o współczesnych mu wydarzeniach trafiło do prowadzonej przez niego przez ponad pół wieku księdze metrykalnej chrztów¹¹⁹, najstarszej zachowanej metryce z terenu księstwa cieszyńskiego. Oprócz wpisów metrykalnych znajdujemy w niej, z reguły w dolnej części poszczególnych stron, pisane po łacinie noty, odnoszące się do istotnych, zdaniem autora, wydarzeń. Najczęściej dotyczą one wypadków w monarchii Habsburgów (np. o wojnie cesarza Ferdynanda z Hiszpanami o księstwo Mantui), w krajach sąsiednich (np. o wojnach Szwedów z królami Polski), w diecezji wrocławskiej, sytuacji w rodzinie patronów parafii, rodzinie hrabiów Oppersdorfów¹²⁰ oraz w parafii i w okolicy. Zapiski związane z toczącą się wojną trzydziestoletnią dotyczą zarówno parafii jak i odległych krajów. Pod koniec życia Scultetus notuje często wieści o wojnach z Turkami¹²¹, zapisuje też informacje o zgonach księży z pobliskich parafii¹²².

W podobnej formie prowadzony jest kolejny tom metryki chrztów parafii w Bruzowicach¹²³ który zapoczątkował następca Scultetusa, Gabriel Ferdynand

¹¹⁷ D. Pindur, *Století rekatalizace Těšínska. Ke konfesním proměnám – od knížete po poddané (1609–1709)*, w: *Trzysta lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim. W trzystulecie założenia kościoła Jezusowego w Cieszynie*, red. Renata Czyż, Waław Gojniczek, Daniel Spratek, Cieszyn 2010, s. 113–129.

¹¹⁸ Jak sam zapisał do 11 IV 1647 jeszcze 8 razy nieproszeni goście zjawiali się na farze i w kościele. Biogram D. Pindur w BSSM 9 (21), 2006, s. 88–89.

¹¹⁹ ZAO, SMSK, inv. č. 2825, sign. Fr–III–1. O metrykach na ziemiach czeskich, w tym na późniejszym Śląsku Austriackim: L. Dokoupil, J. Stibor, *Církevní a státní matriky*, w: *Prameny k hospodářským a sociálním dějinám*, red. M. Myška, A. Zářický, cz. 1. Ostrava 2008, s. 20–39; M. Melkesová, *Církevní matriky českých zemí v pozornosti badatelů. „Historická demografie”* 32, 2008, s. 5–56.

¹²⁰ ZAO, SMSK, inv. č. 2825, s. 74, 126, 133, 210, 253 i in.

¹²¹ Tamże. 161, 162, 164, 166 i dalsze; s. 263, i dalsze.

¹²² Tamże, s. 160, 210, 252. Sporadycznie notuje też otrzymywane dochody z poszczególnych wsi (s. 139, 175) oraz informacje o pogodzie (s. 123, 202).

¹²³ ZAO, SMSK, inv. č. 2826, sign. Fr–III–2, lata 1665–1738. Jest staranniejsza, obszerniejsza, a zaczętnają ją wpisy komemoracyjne: wyliczenia patronów, przełożonych od papieża itd.

Kwizdinsky, ewentualnie Kwiezdinsky (1665–1672). Jednak informacje pozametrykalne pojawiają się zasadniczo dopiero¹²⁴, kiedy proboszczem w 1681 r. został Andrzej Antoni Bienek (ok. 1650–1709)¹²⁵. Spod jego pióra coraz częściej wychodzą dłuższe notatki kronikarskie, a na początku XVIII w., występują już na każdej stronie. Duża część tych zapisów to informacje o śmierci przedstawicieli kleru z sąsiednich parafii albo zgonach w rodzinie Oppersdorów¹²⁶. Nie omieszczał też rejestrować katastrof, jakie dotknęły jego kościół parafialny, pożarów we Frydku i epidemii w sąsiedniej Polsce¹²⁷. Szczegółowo relacjonuje sukcesy wojsk austriackich w walce z Turkami, zakończone pokojem w Karłowicach¹²⁸, a później dwa największe ówczesne konflikty zbrojne: wojnę o sukcesję hiszpańską, w którą zaangażowała się Austria, oraz wojnę północną, która sprowadziła Karola XII, króla Szwecji na Śląsk¹²⁹. Notatki historyczne prowadzone są do śmierci księdza Bienka¹³⁰, jego następcy ich nie kontynuowali, choć wykorzystywali wolne karty do zapisywania różnych informacji.

Księgi metrykalne zostały stopniowo zaprowadzone we wszystkich parafiach na Śląsku Cieszyńskim, i opiekujący się nimi księża często uwieczniali w nich ważne zdarzenia, choć nikt nie potraktował ich, jak Scultetus czy Bienek, jako pewnego rodzaju zastępczą kronikę. Najczęściej wpisywano do metryk noty o wydarzeniach tragicznych, np. w Bielsku bezpośrednio po napadzie kuruców w 1682 r. zanotowano informację o gwałtownej śmierci proboszcza oraz innych osób. Najczęściej są to adnotacje o pożarach miasta czy kościoła, jak np. w pierwszym tomie metryki chrztów parafii w Skoczowie, które sporządził proboszcz w latach 1751–1765 ks. Andrzej Pszczyński¹³¹. W późniejszych metrykach w wolnych miejscach, znajdujemy materiały upamiętniające toczące się życie, albo będące próbą kreślenia historii kościoła, parafii, a nawet lokalnej

¹²⁴ Z okresu wcześniejszego znajdujemy tylko wzmiankę na s. 75, że w 1680 r. widziana była gwiazda z „przyłiss dlougym czasem”.

¹²⁵ D. Pindur, *Bienek, Ondřej Antonín Josef*, BSSM 7 (19), 2005, s. 18.

¹²⁶ ZAO, SMSK, inv. č. 2826, s. 80, 81, 82, 105 (Franciszek Oppendorf), 108 (†dziekan cieszyński A. Klaybor, 1692), 115, 119 (†Anna Oppersdorf), 122, 128, 130, 135.

¹²⁷ Tamże, s. 96 (o pożarze Frydku w 1688); 111, 113, 134 (kolejny pożar Frydku w 1692 r.), 148, 150 i nast.

¹²⁸ Tamże, s. 97, 104, 121, 126 (uwaga o pokoju z Turkami zawartym przez Leopolda I w styczniu 1699 r.); także o Rakoczym, o wojnie we Flandrii itd.

¹²⁹ Tamże, s. 129, 132, 134, 135, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 146, 147, 150. Z kolei o wojnie północnej s. 133, 135, 136, 143, 144, 145, 146, 147, 149, 153 (pertraktacje we Wrocławiu w 1709 r., w księstwie cieszyńskim pozwolono protestantom wybudować kościół).

¹³⁰ Na końcu mamy Inwentarz parafii Bruzowice sporządzony przez Scultetusa po 1634 r.; później też samo dla kościoła filialnego w Siedliszczu (s. 500–508).

¹³¹ „Dla pamięci! Tego dnia [7 maja 1756] wybuchł po godzinie 12 w południe w domu zasobnym straszliwy ogień, który w przeciągu pół godziny zapalił cały Skoczów z powodu silnego wiatru. Szkody były ogromne. Całe miasto, kościół, zamek, wszystkie stodoły i wszelkiego rodzaju budynki padły ofiarą ognia i zostały obrócone w popiół. Probostwo spaliło się doszczętnie ze wszystkimi sprzętami, zbożami i innymi rzeczami, a proboszcz uratował z ledwością metryki i sprzęty kościelne. ... Boże, jak wielkie szkody!” Por. *Dzieje Skoczowa*, E. Biszorski, Skoczów 1993, s. 58.

społeczności. Na przykład w metryce chrztów, ślubów i zgonów z Szańców Jabłonkowskich z lat 1704–1785, którą prowadzili misjonarze, znajdujemy na końcu teksty nie tylko o donatorach i fundacjach, ale także o figurze św. Jana Nepomucena oraz *Origo ecclesiae Mostensis*, czyli zarys dziejów kościoła filialnego w Mostach¹³².

Sytuacja katolickiego kleru znacząco zmieniła się po 1653 r., gdyż teraz księża mogli oczekiwać zdecydowanego poparcia ze strony reprezentującego Habsburgów starosty ziemskiego. Możliwa też była (po odebraniu wszystkich kościołów), odbudowa regionalnej struktury kościelnej, w postaci biskupiego komisariatu cieszyńskiego. Akcję poszukiwania dokumentów potwierdzających prawa do dóbr i innych pożytków w stolicy księstwa, Cieszynie, zaczął już dawny kapelan Elżbiety Lukrecji, a od 1653 r. miejscowy proboszcz Adam Fritsch, który m.in. rewindykował z archiwum miejskiego część dokumentów kościelnych, wcześniej niektóre uzyskał z archiwum zamkowego. Gromadził też inną dokumentację¹³³. Podobnie postępował jego następca Aleksander Klaybor, i w ten sposób udało się odtworzyć archiwum dziekanatu w postaci oryginalnych przywilejów lub ich odpisów¹³⁴. Kiedy w 1680 r. Klaybor został mianowany biskupim komisarzem dla Śląska Cieszyńskiego, zaczął gromadzić również akta dotyczące wszystkich pięciu podległych mu dekanatów, a podobnie czynił jego następca, Henryk Samuel Wolff z Brzezna. Kolejny dziekan i komisarz, Gallus Jan Twaruska (1705–1720), zestawiał natomiast księgę erekcyjną komisariatu cieszyńskiego. Zebrał w niej kilkadziesiąt odpisów dokumentów, które później były podstawą dla prowadzonej akcji odzyskiwania majątków kościelnych, jak również pisma dotyczące prowadzonych procesów sądowych i innych sporów. Ocen przeszłości tu nie znajdziemy, dokumenty mają dowodzić praw katolickiego kleru, a punktem wyjścia jest teza o obowiązującym ustawodawstwie państwowym, które uznaje tylko katolicyzm. Wszystkie dobra, które należały do Kościoła muszą więc do niego powrócić¹³⁵. W skład księgi wchodzi także odpisy rozporządzeń skierowanych przeciwko protestantom w II połowie XVII i na początku XVIII wieku¹³⁶.

¹³² ZAO, SMSK, inv. č. 10794, sygn. JA I 26. Wykorzystywano też inne księgi, w księdze rachunków prowadzonej przez goleszowskiego proboszcza Szymona Hitretiusa znajdujemy wpisy dotyczące aktualnych wypadków, m.in. o przemarszu wojsk Sobieskiego w 1683 r. (*Siedem wieków Cisownicy*, red. J. Puczek, Cisownica 2005, s. 33).

¹³³ Fragment jego notatek z lat 1656–1666, zachował się pt. „Notata a pie defuncto Dno Antecessore Joanne Adamo Fritsch Decano Teschinensi” w Księdze wikariatu o której mowa poniżej. Trafił też do materiałów wizytacji z 1717 r., które wydał drukiem I. Panic, *Acta Visitationis Episcopatus Vratislaviensis (ab anno 1717)*, Cieszyn 1994, s. 12–13 (bez zaznaczenia, że nie jest to fragment edytowanego dokumentu). O działalności A. Fritscha w: *Dzieje Cieszyna*, t. 2, s. 259–260.

¹³⁴ J. Spyra, *Dokumenty archiwum parafialnego w Cieszynie z lat 1412–1649*, „Sobótka” 68, 2013, nr 1, s. 95–98.

¹³⁵ Księga cieszyńskiego wikariatu, Zbiór rękopisów Biblioteki cieszyńskiego dekanatu, (KCC, depozyt parafii św. Marii Magdaleny w Cieszynie, sygn. 1).

¹³⁶ Nic dziwnego, że Jan Kapras, wydając fragmenty z tej księgi, będące odpisami z ksiąg zamkowych, nazwał ją księgą miscellanów (J. Kapras, *Z církevně majetkových poměrů na Těšinsku*, „Vlastivědná příloha Obrany Slezska”, 1926, nr 4, s. 3–4).

Stopniowo zaczęły również działać instancje ponadparafialne, czyli dekanaty. Stojący na ich czele dziekani przed reformacją mieli własne dochody, które starali się odzyskać, przede wszystkim jednak oczekiwano od nich, że będą koordynować akcję obrony praw Kościoła katolickiego na podległym im terenie. Konieczność posiadania zestawień, które świadczyły o prawach kleru w całym dekanacie, a również rozporządzeń władz kościelnych, spowodowała powstawanie tzw. ksiąg dziekańskich¹³⁷. Takim zbiorem dokumentów jest rękopis, niesłusznie nazywany „kroniką”, autorstwa Fryderyka Ferdynanda Chalika (1611–1683), absolwenta ołomunieckiego kolegium jezuickiego i praskiej Klementinum, legitymującego się tytułem doktora teologii. Najpierw, w 1661 r. został proboszczem w Urbanovie na Morawach, ale w 1672 r. postarał się o parafię w Bruzowicach. Tu sporządził dokładne inwentarze kościoła parafialnego św. Stanisława, z wykazem przysługujących mu dochodów. Zebrał też bogaty materiał do dziejów parafii i kościoła filialnego w Siedliszczach¹³⁸. Po opuszczeniu Bruzowic w 1679 r. został proboszczem i dziekanem we Frysztacie. W takim charakterze zestawił opis dekanatu frysztackiego pt. *Status Archipresbyteratus Freystadiensis & ecclesiarum ad eundem pertinentum*¹³⁹. Zawarł w nim odpisy rozporządzeń kościelnych, inwentarzy wszystkich parafii dekanatu, skopiował też napisy występujące na dzwonach, naczyniach liturgicznych, kamieniach nagrobnych, odnotował też różne miejscowe tradycje¹⁴⁰. Dziełko otwierają odpisy dokumentów dotyczących sprawowania obowiązków dziekana¹⁴¹. Później zaczynają się inwentarze poszczególnych parafii, poczynając od Frysztatu, przy czym z reguły F. F. Chalik opisuje stan parafii i kościoła, jego wyposażenie; podaje ważne daty np. budowy kościoła, a kończy na dokładnym opisie należnych kościołowi dochodów, dziesięcin itd. Tam, gdzie udało się to ustalić, zapisuje szczegółowe dane o historii parafii: najdokładniejsze, sięgające aż 1496 r. są informacje na temat kościoła w Piotrowicach koło Frysztatu. Przepisuje też niektóre stare inwentarze¹⁴², niekiedy spisy parafian i ich zobowiązania, albo pisma dotyczące szkół i nauczycieli. W przypadku Hażlachy mógł skorzystać z odbudowanego archiwum dekanatu cieszyńskiego, toteż

¹³⁷ J. Al Saheb, *Vizitační protokoly a děkanské (vikariátní a arcikněžské) matriky*, w: *Prameny k hospodářskému a sociálnímu dějinám novověku*, Ostrava 2014, w druku. Metryki dziekańskie były typowe dla Moraw, poza nimi występują rzadko.

¹³⁸ D. Pindur, *Z nejstarších dějin kostela Všech svatých v Sedlišťích*, „Těšínsko” 49, 2006, č. 1, s. 1–10.

¹³⁹ Rękopis zachował się do dzisiaj w KCC, Rękopisy pomuzealne, wiązka 1, sygn. H 352.

¹⁴⁰ D. Pindur, *Chalík, Friedrich Ferdinand*, BSSM 7 (19), 2005, s. 49–50; tegoż w: *Paměť Slezska*, s. 135. Por. J. Pospíšil, *Z památní knihy fary bruzovské*, VMO 13, 1905, s. 1–18. O kronice Chalika krótko B. Těšínský, *P. Bedřich Ferdinand Chalík, rodák frýdecký, farář bruzovský, děkan fryštátský, kněz vlastimil a nejstarší kronikář těšínský*, „Vlastivědná příloha Obrany Slezska” 1928, č. 10, s. 2–3.

¹⁴¹ Które obejmują pierwszych 50 stron rękopisu, tworząc pewnego rodzaju podręcznik dziekana M.in. instrukcja biskupia ze szczególnymi zaleceniami co do postępowania z luteranami oraz odpisem dekretu Soboru w Trydencie o obowiązkach dziekanów wobec protestantów oraz przepisy dokonywania wizytacji parafii.

¹⁴² Np. datowany na 1667 r. inwentarz parafii Małe Kończyce.

przepisał dokument księcia Kazimierza II z 1517 r., nadający proboszczom hażlańskim stawy na granicy wsi.

Pół wieku później powstała kolejna księga dziekańska, odnosząca się do dekanatu frysztackiego, zestawiona w 1726 r. przez proboszcza Jana Wawrzyńca Franciszka Gorkosza. Znajdujemy tu bardzo szczegółowe zestawienie dochodów poszczególnych parafii, ale już bez odniesień do minionych czasów. Jak widać okres walki o rewindykację dawnych praw, do uzyskania których potrzebne były historyczne świadectwa, już minął¹⁴³. Z kolei podsumowaniem akcji dokumentowania praw Kościoła katolickiego dla dekanatu frydeckiego jest księga pt. *Liber vidimatus et cum suo archivio collationatus omnium proventuum, parochiarum ad archipresbyteratum Fridencensem spectantium*. Tu także odnotowane są uprawnienia kleru według parafii, a obok spisów dochodów, znajdujemy tu również inwentarze poszczególnych parafii¹⁴⁴. Podobne księgi zachowały się także dla pozostałych dekanatów cieszyńskiego komisariatu.

W ciągu tych kilkudziesięciu lat, trwała akcja rewindykacyjna w poszczególnych parafiach, która przebiegała bardzo opornie, ponieważ nie tylko szlachta nie miała zamiaru zwracać gruntów, ale również chłopci nie kwapili się do płacenia dziesięcin ani innych należności względem Kościoła. Najszybciej przeprowadzono ją w zachodniej części regionu, a jednym z duchownych, który zadbał o odpowiednią dokumentację, był pochodzący z Frydka František Matěj Tlamecius, mianowany proboszczem w Dobrej koło Frydka w 1651 roku. Już w następnym roku założył pierwsze metryki chrztów, a w 1656 r. najstarszą kronikę Dobrej, dzisiaj niestety zaginioną¹⁴⁵. Od 1657 r., jako proboszcz we Frydku i dziekan frydecki¹⁴⁶, Tlamecius kontynuował akcję rewindykacyjną i dokumentacyjną, m.in. w 1660 r. zakładając *Registra fary frydecke*¹⁴⁷. We wstępie wyraźnie zadeklarował, że chodzi o to, aby dokładnie wiedzieć, kto i z jakiego tytułu jest zobowiązany wносить opłaty na rzecz probostwa i fary, a z drugiej strony, do jakich powinności zobowiązani są proboszczowie frydeccy. Oprócz tego znajdujemy tu odpisy fundacji na rzecz kościółków na Praszywie i Borowej z 1640 i 1673 oraz na rzecz frydeckiego kościoła, poczynawszy od najstarszej z 1490 roku¹⁴⁸.

¹⁴³ *Inventarium Ecclesiae Parochialis Freystadiensis sub titulo Beatissima in Coelos Assumptae ac Filiaris Petrovicensis ... prout Visitatione annua Anno 1726 exhibita* (SOKA Karviná, Děkaný úřad Fryštát, inv. č. 1). Właściwie znajdujemy tu jedynie odpis z 1656 r. jednego starszego dokumentu (umowy miasta Frysztatu z proboszczem z 1638 roku). Por. D. Pindur, *Jan Vavřinec František Gorkoš, Jan Josef Krušina. Matrika fryštátského arcikněžství*, w: *Znamení vertikál. Církevní a náboženský život českého Slezska od středověku po první světovou válku*, red. P. Šopák, Opava 2013, s. 433.

¹⁴⁴ AAWr, zespół Administracja diecezji, sygn. II. b. 108.

¹⁴⁵ Do dyspozycji jest cz. 2 kroniki, którą zaczął prowadzić w 1718 r. proboszcz Augustin Wolfgang Volny, zob. niżej.

¹⁴⁶ D. Pindur, *Tlamecius (Tlamečka) František Matěj*, BSSSM 10 (22), 2007, s. 68. Ogólnie D. Pindur, *Frydecké arcikněžství v letech 1654–1770 (v kontextu těšínského biskupského komisariátu)*, praca doktorska obroniona na Uniwersytecie Śląskim w Opawie w 2012 r., gdzie we wstępie szczegółowa charakterystyka ksiąg z terenu dekanatu frydeckiego.

¹⁴⁷ SOKA Frýdek-Místek, Farní úřad Frýdek, inv. č. 109, sign. VII.

¹⁴⁸ Tamże, s. 32. Na końcu zestawienia należności dla nauczyciela, dzwonnika itd.

Autorem kolejnej księgi pamiątkowej parafii frydeckiej jest następca Tłameciusa, Samuel Wolf z Brzezna. Jest ona staranniejsza i nosi mylący tytuł *Metrica parochiae Fridencensis*¹⁴⁹, choć metryką nie jest. Także on zaczyna od zestawienia dochodów z zamku, miasta, poszczególnych wsi, ale też notuje najważniejsze daty z historii kościoła frydeckiego w latach 1592–1649. Przepisuje również kilka starych przywilejów kościoła, z zaznaczeniem miejsc przechowywania oryginałów¹⁵⁰, poczynawszy od fundacji Jana Trnki z 1490 roku¹⁵¹. Samuel Wolf starał się też ustalić historię kościoła we Frydku sprzed 1600 r., zapisując różne informacje, jakie udało mu się odnaleźć. Najczęściej czerpie je z tekstów fundacji mszalnych, poczynawszy od fundacji księcia Kazimierza z 1524 r., którą znalazł „in antiquis Registris”. Kolejna, z około 1550 r., dotyczy anonimowego mnicha, który miał we Frydku pełnić obowiązki proboszcza. Autor stopniowo przechodzi do zestawiania listy proboszczów, a spis zamyka jego nazwisko. Po awansie Samuela Wolfa na urząd cieszyńskiego proboszcza i komisarza, lista kontynuowana była przez kolejnych frydeckich proboszczów, najczęściej biogram zmarłego poprzednika dopisuje jego następcę.

Kolejnym duchownym, który dla potrzeb rewindykacji zaczął gromadzić dokumenty, był pochodzący z Wodzisławia ksiądz Paweł Antoni Postawka, który po studiach teologicznych w Ołomuńcu został wyświęcony w 1672 r. i w tymże roku mianowany proboszczem w Polskiej Ostrawie¹⁵². Pozostawił po sobie cenną kronikę parafii, której później nadano tytuł *Gedenk Buch der Pfarre Polnisch Ostrau*¹⁵³. Jest to przede wszystkim opis praw parafii, toteż księgę otwiera stosowny dokument: oświadczenie Anny Marii Sedlnickiej z Choltic, przygotowane na podstawie zeznań wójtów kilku gmin, oraz zestawienia z kancelarii starosty ziemskiego z 1654 i 1667 r., stwierdzające wielkość dziesięciny zbożowej, jaką zgodnie z tradycją, otrzymywał polskoostrawski proboszcz z każdego gruntu. W dalszej części znajdujemy sumę opłat, jaką właściciele majątku polsko-ostrawskiego oraz innych leżących na terenie parafii powinni uiszczać z każdej poszczególniej wsi¹⁵⁴. Większość miejscowych panów długo jeszcze pozostała ewangelikami,

¹⁴⁹ Według chronostychu na stronie tytułowej w 1697 r. Zachowała się w SOkA Frýdek-Místek, Farní úřad Frýdek, inv. č. 110, sign. VII. Jest to gruba księga, kilkaset kart, ale zapisane jedynie 76. Por. D. Pindur, *Wolf z Brzezna, Jindřich Samuel*. BSSM 9 (21), 2006, s. 154–155.

¹⁵⁰ SOkA Frýdek-Místek, Farní úřad Frýdek, inv. č. 110, s. 50–51, 65 i nast. Od s. 52 do księgi wpisywane są odgórne dekryty, czyli przekształca się w księgę kurend.

¹⁵¹ Podobną księgę założył Wolf z Brzezna w 1689 r. dla kościoła filialnego św. Szymona i Judy w Leskowcu, pt. „Registrum ecclesiae Liskovicensis SS. Simonis et Judae apostolorum” (tamże, inv. č. 111, sign. VII). Jest tu tylko kilka wpisów, najmłodszy z 1759 roku.

¹⁵² Krótki biogram D. Pindur, *Obrana polskoostravského faráře z 2. poloviny 17. století*, „Ostrava. Příspěvky k dějinám a současnosti Ostravy a Ostravska” 23, Ostrava 2007, s. 614–623.

¹⁵³ AMO, Farní úřad Slezská Ostrava, inv. č. 1. Zawiera dołączony plan probostwa i okolic z ok. 1684 r. Szerzej D. Pindur, *Pamětní kniha farnosti Polská (Slezská) Ostrava (Gedenk Buch der Pfarre Polnisch Ostrau)*, w: *Znamení vertikál*, s. 368–369.

¹⁵⁴ Zdobył nawet dokładne szacunki wartości poszczególnych dóbr; i wyliczył, ile ich właściciele powinni od tego płacić na utrzymanie proboszcza.

stąd znajdujemy w kronice także ślady sporów toczonych przez proboszcza Postawkę przede wszystkim z baronem Sedlnickim, ale także różne inwentarze parafialne¹⁵⁵. W drugiej części kroniki zachował się, pisany przez jego następców inwentarz z 1730 r. oraz inne dokumenty z tego czasu¹⁵⁶. Puste karty wykorzystywano do robienia notatek także później, m.in. w okresie wojen napoleońskich¹⁵⁷. Praktycznie kronika obejmuje około 300 lat.

Najbardziej szczegółowa jest jednak kronika parafialna powstała w Bruzowicach¹⁵⁸, co jest zasługą księdza Bienka, a jej najcenniejsze fragmenty są efektem jego dociekań nad starszą odległą przeszłością parafii. Najstarszy dokument, jaki tu znajdujemy pochodzi ze starego mszału, przechowywanego w zakrystii [„ex antique Missali avulsa et in Sacristia Bruzovicensi ... asservata”]. Jest to rejestr dochodów, jakie pobierał w 1506 r. ówczesny proboszcz Maciej Polonus. Kolejne dotyczą dochodów następnych proboszczów (Piotra Strzelca z 1592 r., Adama Wysockiego z 1599 r. oraz Jana Siscinusa). Zanotowane zostały w agendach drukowanych we Wrocławiu i w Ołomuńcu (edycja Stanisława Pawłowskiego z 1595 r.), które jeszcze w 1702 r. znajdowały się na farze.

Równie cenny jest dalszy fragment rękopisu, mianowicie opracowana przez księdza Bienka kronika parafii, przy czym punktem wyjścia są dla tegoż autora wpisy z metryki chrztów autorstwa Jana Scultetusa, przeplatane z przepisаныmi *in extenso* dokumentami dotyczącymi dziejów parafii¹⁵⁹. Tu najcenniejszych jest kilkanaście notatek z I połowy XVII w., dotyczących rekatolicyzacji w księstwie cieszyńskim, oraz wydarzeń z czasów wojny trzydziestoletniej, kiedy Szwedzi grasowali po Śląsku Cieszyńskim¹⁶⁰. W późniejszym okresie Bienek coraz częściej kopiuje dekryty wyższych władz kościelnych¹⁶¹, w tym odpisy dokumentów bezpośrednio dotyczących dziejów kościoła i parafii w Bruzowicach: inwentarze, zestawienia należnych dochodów, missaliów, prewentów przypisanych do fary

¹⁵⁵ s. 72, 82, 84, 87–88, 94, 116 oraz s. 123–125 lista proboszczów.

¹⁵⁶ M.in. z 1730 r. fundacja Józefa hrabiego Wilczka i fundacja proboszcza Rubina z 1769 roku.

¹⁵⁷ Na s. 144., zaczynają się *Memorabilia varia*, notatki m. in. o wojnach napoleońskich z lat 1802–1833, później inną ręką *Continuatio* od 1849 r. do opisu budowy, poświęcenie i kosztów wieży w 1860 r. Na s. 53–57, znajdujemy fragment zatytułowany *In memoriam*, który zestawiał na żądanie Wikariatu Generalnego w 1888 r. ówczesny proboszcz kanonik Johann Bitta. Zawarł tu zarys dziejów parafii na podstawie materiałów zebranych przez proboszcza Slezaka, który wspomina luterkańskiego pastora Jerzego Sommera, a w 1648 r. już katolickiego kapłana Adama Roskydlo. Kończy wliczeniem proboszczów, m.in. Josefa Slezaka, który przekazał parafii swój księgozbiór liczący 600 tomów.

¹⁵⁸ SOKA Frydek-Místek, Farní úřad Bruzovice, inv. č. 32, sign. VII. Por. D. Pindur, *Bienek, Ondřej Antonín Josef*, BSSSM 7 (19), 2005, s. 18; tegoż, *Pamětní kniha farnosti Bruzovice (Decreta constitutiones informationes circa parochiam Bruzovicensem)*, w: *Znamení vertikál*, s. 442.

¹⁵⁹ Spora część dokumentów dotyczy działalności Jana Scultetusa, począwszy od tekstu jego inwentyury, po różne ugody z mieszkańcami poszczególnych wsi, zobowiązującymi się, iż będą odtąd odprowadzać na rzecz proboszcza określone należności, przede wszystkim dziesięcinę zbożową (a nie predykatom heretyckim z Domasławowic i Szobiszowic).

¹⁶⁰ Co omówił szeroko J. Pospíšil, *Z pamětní knihy fary bruzovské*, „VMO” 13, 1905, s. 1–18.

¹⁶¹ M.in. spis święt w diecezji wrocławskiej, przepisany z agendy wrocławskiej, pisma hierarchów kościelnych o zwalczaniu heretyków, Stolae Ordnung z 1662 r. oraz rozporządzenia o grzebaniu i ślubach „heretyków” w Cieszynie z 1673 r. itd.

w Bruzowicach, w większości jeszcze z dokumentacji zgromadzonej przez Scultetusa, ale wiele też dotyczących proboszcza Chalika. Kolejną część księgi pamiątkowej Bruzowic otwiera, także skopiowany przez ks. Bienka, inwentarz z 1678 r., zestawiony przez proboszcza Chalika oraz kolejne wiadomości z 70. i 80. lat XVII w., m.in. wzmianka o zwycięstwie Sobieskiego nad Turkiem w 1683 roku.

Dzięki działalności proboszczów Scultetusa, Chalika i Bienka posiadamy dość szczegółowe wiadomości na temat tego, jakimi informacjami dysponowali, i jakie do miejscowego kleru (w tym przypadku w Bruzowicach) docierały. Poszukiwania ks. Bienka dawały również pewien obraz wydarzeń sprzed wprowadzeniem reformacji. Niestety jego bezpośredni następcy nie mieli zrozumienia dla przeszłości (jeden z nich miał za to „pociąg” do trunków), tradycja bieżącego dokumentowania wydarzeń dotyczących parafii uległa więc przerwaniu¹⁶². Wrócił do niej dopiero ks. Karol Franciszek Schindler, mianowany proboszczem w 1773 r., którym był do 1803 r., a jego notatki przerażają się w relację z prowadzonych przezeń działań w okresie do 1785 roku¹⁶³. Kolejną bardziej zwartą „kronikę” pozostawił po sobie ks. Paweł Prutek, proboszcz od 1803 r. rejestrując co roku wydarzenia z czasów wojen napoleońskich, informacje polityczne, choć czasem wspomina także o epizodach mających miejsce w parafii¹⁶⁴. Opis jego kadencji oraz biogram Schindlera zapisał do kroniki parafialnej jego następcą ks. Andrzej Prutek († 1861), którego notatki ciągną się do 1859 r. Z rzeczy godnych zapamiętania (*memorabilis*) mógł zanotować zarówno informacje tragiczne, o głodzie i tyfusie w 1848 r., jak i o przemianach politycznych z lat 1848–1850. Zgodnie z tradycją następcą, ks. Karel Madry, napisał jego biogram oraz pozostawił coroczne uwagi na temat wydarzeń jakie miały miejsce w parafii do 1878 roku¹⁶⁵.

Jak więc widać księga z Bruzowic (podobnie jak ta z Polskiej Ostrawy), prowadzona jest, z różnym natężeniem, przez prawie trzysta lat, a jej autorzy starali się rejestrować współczesne im wydarzenia rozgrywające się zarówno w parafii, jak i czasami poza nią. Ten schemat powtarza się w innych tego typu kronikach, które stopniowo zaczęły powstawać we wszystkich parafiach, kiedy odbudowa katolickich struktur kościelnych stała się faktem. Przykładem mogą być: kronika parafii w Jabłonkowie, którą prowadził mianowany w 1687 r. proboszczem ks. Sebastian Hyrdel¹⁶⁶, czy kronika parafialna ze Strumienia ks. Jana Izydora Janusa (1662–

¹⁶² Z tego okresu jedynie odpisy kilku dokumentów z ok. 1724 r. i 1730–31. Por. J. Pospíšil, *Z památní knihy fary bruzovské*, s. 11, 13.

¹⁶³ Na s. 281–287, jego *Nota pro Successoribus* (po niemiecku, potem po łacinie). Blżej o ks. Schindlerze D. Pindur, *Počátky charitní péče v Bruzovicích, „Těšínsko”* 48, 2005, č. 3, s. 8–13; tegoż, *Schindler, Karel František Leopold*, BSSM 9 (21), 2006, s. 89–90.

¹⁶⁴ Zapiski prowadził po łacinie, co niekiedy dodaje im uroku, jak wpis o epidemii z 1804 r., którą na mieszkańców ściągnęły wojska rosyjskie, a więc „Moskalka appellabatur”. Ogólnie był to rok dla monarchii austriackiej „fatalis” (s. 288–292).

¹⁶⁵ Potem wpisano datę „1879”, ale zapisów już brak. Na następnej stronie zaczynają się czeskie noty z 1936 r. poczynione przez parafialnego kronikarza Leo Kocura.

¹⁶⁶ Powołuje się na nią pierwsza część oficjalnej kroniki miasta. Por. A. Stará, *Historie Jablunkova*, Jablunkov 2000.

1719), którą wspomina Oskar Zawisza¹⁶⁷. Należy je rozpatrywać w perspektywie akcji rewindykacji, prowadzonej przez Kościół katolicki. Dowodzą tego wizytacje kościelne, na Śląsku Cieszyńskim przeprowadzone pierwszy raz w 1652 r., kiedy zdecydowana większość parafii znajdowała się jeszcze w ręku protestantów. Kolejne wizytacje w 1679 r. i w 1688 r. wykorzystywały już ustalenia lokalnych proboszczów, często cytując fragmenty parafialnych inwentarzy¹⁶⁸. Przykładem jest opis stanu posiadania kościółka przyszpitalnego (obecnie św. Jerzego) w Cieszynie, przygotowany przez ówczesnego altarystę, proboszcza goleszowskiego, ks. Szymona Hitretiusa dla potrzeb wizytacji w 1688 roku. Jak zawsze nacisk został położony na ustalenie stanu i majątku oraz posiadanych przywilejów z czasów przed reformacją, przy czym Hitretius mógł się już posiłkować dokumentami z archiwum parafii i dekanatu cieszyńskiego, które udało się odtworzyć cieszyńskim dziekanom¹⁶⁹. Dodajmy, że własną księgę pamiątkową prowadziło także aktywnie działające we Frydku Bractwo Różańcowe¹⁷⁰.

Kroniki i inwentarze z różnymi odwołaniami do wydarzeń historycznych, katolicy duchowni spisywali także w XVIII wieku. Przykładami mogą być: kronika z Szonowa zaprowadzona w 1721 r., późniejsza kronika parafialna z Domasłowic¹⁷¹ oraz *Archivum parochiae Dobrensis*, którą założył proboszcz Volný w 1714 r., choć w tym przypadku mamy do czynienia raczej z księgą kurend, tylko na początku znajdujemy odpisy pięciu dawnych fundacji¹⁷². Z tego stulecia pochodzi księga parafii Kończyce Wielkie, prowadzona przez księdza Szymona Świeżego († 1774), tutejszego proboszcza w latach 1749–1770¹⁷³. Znajdujemy tu informacje na temat istotnych dla życia parafii wydarzeń, jak np. budowy nowej wieży w 1751 r., chóru w 1752 r., konsekracji nowego kościoła w 1767 r., ale

167 O. Zawisza, *Dzieje Strumienia*, Cieszyn 1909, s. 101. Por. D. Pindur, *Ku zpovědi a přijímání velebné svátosti jíti by se zdráhali měli... Pramen k problematice rekatolizace města Strumeň v 17. století*. „Historica. Revue pro historii a příbuzné vědy” 4, 2013, č. 2, s. 165–175.

168 Wydane drukiem przez Josepha Jungnitza, *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, Archidiakoniat Oppeln, Bd. I, Breslau 1904 i wielokrotnie wykorzystywane przez badaczy. Por. J. A. Saheb, D. Pindur, *Vizitační protokoly vratislavské diecéze z roku 1697*. Edice: *Frydecké arcikněžství*, Opava 2006; *Těšínské arcikněžství*, Opava 2008; *Acta Visitationis Episcopatus Vratislaviensis (ab anno 1717)*. *Decanatus: tessinensis, freystadiensis, fridecensis, vladislaviensis et bilicensis* (toż w j. polskim), ed. I. Panic, Cieszyn 1994. Por. V. Semerádová, *Vizitační písemnosti Čech 17. století*. *Farní kostely a farní klérus pražské arcidiecéze v letech 1623–1694*, „Sborník archivních prací” 47, 1997, č. 1, s. 125–204.

169 KCC, SZ, sygn. DD IX 46/2; J. Spyra, *Dokumenty archiwum parafialnego*, s. 97–98.

170 D. Pindur, *Pamětní kniha růžencového bratrstva ve Frýdku (Kniha bratrská Nejsvětějšího Růžence Panny Marie v městě Frýdku)*, w: *Znamení vertikál*, s. 451–452.

171 SOKa Frýdek-Místek, Farní úřad Šenov, inv. č. 1, sign. Ia (nie jest to typowa kronika); Římskokatolická farnost Domaslavice, *Kronika farnosti Domaslavice 1. díl*, s. 5–21. Por. F. Havlas, *Děje a životopisné památky farnosti domaslovické*. Opava 1887, s. 10.

172 SOKa Frýdek-Místek, fond Farní úřad Dobrá (część jeszcze nieuporządkowana), kilkaset stron, wszystkie zapisane, ale same tylko odpisy dokumentów, do 1788 r. Por. D. Pindur, *Zámek kontra fara – spor o lubenskou fundaci v 17. století*, „Práce a studie Muzea Beskyd – Společenské vědy” 18, 2007, s. 47.

173 Parafia katolicka w Wielkich Kończycach, obecnie depozyt w KCC, materiały nieuporządkowane. Korzystał z niej E. Pasek, *Z przeszłości wsi Kończyce Wielkie w powiecie cieszyńskim*, „PC”, 1, 1961, s. 42. Wspomina też o księgach parafialnych ks. Mrowca.

także odwiedzin znaczących osób (np. Józefa II w 1766 r w nieodległym Frysztacie). Regularnie prowadzone są zapiski związane z toczącą się w latach 1757–63 wojną siedmioletnią, głównie pobytami oddziałów armii pruskiej oraz ściąganych kontrybucji. Z uwag ogólniejszego charakteru znajdujemy tu np. informację o przeprowadzeniu konskrypcji (spisu ludności) w 1770 r. czy o śmierci cesarzowej Marii Teresy w 1780 r., a także zapiski językowe¹⁷⁴. Na ostatnich stronach ksiądz Świeży, lub któryś z jego następców, pokusił się [*Pro Memoria curioso Lectori*] o opracowanie listy proboszczów Kończyc Wielkich i filialnego kościoła w Hażlachu, gdzie przed reformacją istniała samodzielna parafia. Spis jest schematyczny, wymienia jedynie nazwiska oraz daty zgonów kolejnych proboszczów począwszy od ok. 1630 roku¹⁷⁵.

Jedne z „kronik parafialnych” były prowadzone starannie, inne sprawiają wrażenie typowych brudnopisów. Autorem księgi prowadzonej z dużą starannością jest Henryk Ferdynand Braun, pochodzący z Cieszyna, studiujący w Wiedniu, w latach 1753–73 proboszcz w Puńcowie pod Cieszynem, następnie w Strumieniu, gdzie zmarł w 1778 r. Braun pozostawił po sobie ciekawe kazania w języku polskim, choć z silnymi naleciałościami gwary cieszyńskiej¹⁷⁶. I w tym przypadku autor odwołuje się głównie do historycznych przykładów pochodzących z *Biblii*, podobnie jak inni katolicy kaznodzieje tego czasu, co nie oznacza, że historia świecka jest im nieznaną¹⁷⁷. Kronikę założył w 1771 r. i zatytułował *Archivum Ecclesiae et Parochiae Puntzoviensis*¹⁷⁸. Otwiera ją odtworzona lista puńcowskich proboszczów, począwszy od Mateusza Hecznera, pierwszego katolickiego zwierzchnika parafii po restauracji katolicyzmu w 1637 r., ale wspomina również wcześniejszego pastora Bartłomieja Lasolina z Bielska, ok. 1558 r., oraz pewnego Kaspara, który administrował parafią w 1636 r. Sam jednak zaznacza, że o poprzednich duchownych niczego nie wiadomo, jego biogramy ograniczają się do nazwisk i dat urzędowania. Więcej pisze dopiero o swoim bezpośrednim poprzedniku, Jakubie Thomasie, który zarządzał parafią w latach 1721–1753. Sam Braun był więc ósmym proboszczem, i pozostawił dokładny opis działalności i własnej drogi duchowej. W dalszych częściach starannie prowadzonej

¹⁷⁴ Polak *gada taliter*: Człowiek z gliny zlepiiony, świadczą historie, a przecież nie rozmoknie, chodź dzień na dzień piye. Większość tekstów pisana jest po łacinie. Użytkowy charakter miał zamieszczony na jednej ze stron spis małżeństw (może mieszanych).

¹⁷⁵ Lista proboszczów była kontynuowana przez następców do połowy XIX w., z proboszczów hażlaskich przez reformacją wspomniany jest jedynie ks. Finsterkegel, z przydanym mu imieniem Franciszek. W rzeczywistości miał na imię Wincenty, był również altarystą w kościele parafialnym w Cieszynie i cieszyńskim dziekanem (J. Spyra, *Ludzie cieszyńskiego Kościoła w średniowieczu*, s. 12, 18, 20).

¹⁷⁶ J. Wronicz, *Kazania cieszyńskie z XVIII wieku ks. Henryka Brauna. Tekst i analiza języka*, Cieszyn – Kraków 2001. Z tej publikacji nie dowiemy się niczego o autorze kazań.

¹⁷⁷ M. Kopecký, *Staří slezští kazatelé*, s. 62–91 (fragment kazania Daniela Nitscha, jezuita działającego także w Cieszynie).

¹⁷⁸ Archivum Ecclesiae et Parochiae Puntzoviensis per me Henricum Ferdinandum Braun, Actualem Parochum in Puntzau, Dzingelau, Kojkovitz Pro mea, meorumq[ue] D. D. Successorum notitia renovatum, rękopis w archiwum parafialnym w Puńcowie.

księgi Braun zestawia inwentarz kościoła (z odpisem fragmentu „starego”, z którego wyczytał, że kościół zbudowano w 1518 r.), opisuje też wygląd ołtarzy, obrazów, wyposażenia itd. W kolejnej części rejestruje wydarzenia godne zapamiętania, jak pożar drewnianej wieży kościoła w 1756 roku¹⁷⁹. Niestety, jego następcy, choć kontynuowali spis do 14. proboszcza w 1877 r., nie czynili tego nazbyt dokładnie.

Mniej staranna, za to bardzo obszerna księga pamiątkowa, zachowała się w Międzyrzeczu w stanowym państwie bielskim. Założył ją w 1762 r. pt. *Monumenta et Documenta* ks. Ignacy Karol Neumann (1726–1816), w latach 1758–1785 proboszcz w Międzyrzeczu (oraz w Jasienicy), i prowadził po łacinie oraz w języku polskim¹⁸⁰. Ponieważ jest bardzo niejednorodna w treści, wydawca, Jerzy Polak, miał problem z jej dokładnym zaklasyfikowaniem. Raz pisze, że to kronika parafialna, nieco dalej, iż „klasyczny” katalog duchowieństwa. Nie jest jednak również księgą dochodów i przywilejów beneficjum międzyrzeckiego i jasienickiego, jak ją nazwał sam założyciel. Oprócz dokumentów potwierdzających prawa lokalnego kościoła do różnych dochodów¹⁸¹, znajdujemy tu bowiem wiele innych zapisów, autorstwa zarówno ks. Neumanna jak i jego następców. Księga kontynuowana była, w różnym natężeniu, aż do 1996 roku. Najogólniej można ją uznać za wieloautorską kronikę parafialną, kontynuowaną przez wiele pokoleń. Punktem wyjścia jest zarejestrowanie formalnego i materialnego stanu parafii, do czego Neumann poczuł się zmuszony, jak sam pisze, w reakcji na niekorzystne dla Kościoła katolickiego kroki podejmowane za rządów cesarzowej Marii Teresy¹⁸². W otwierającym liście *Do następców* podkreśla, że w obecnych czasach odbiera się chleb kapłanom i pomniejsza ich prawa. Zwracając się do przyszłych proboszczów pisze, że księga ma pomóc bronić ich przywilejów, zamierza więc rejestrować w niej wszystkie dochody, jakie były udziałem parafii od momentu jej odzyskania z rąk „heretyków”, albo nawet z okresu wcześniejszego, gdyby znalazły się właściwe dowody. Zaczyna od przypomnienia czasów, kiedy luterkańscy predykanci „uprowadzili” lud, przez kilkadziesiąt lat uprawiali swoje praktyki szkodliwe dla dusz wiernych, a później zrabowali majątek kościoła, który miał wynosić kilkaset złotych, doprowadzając go do ubóstwa i braku najpotrzebniejszych sprzętów liturgicznych. Stara się tego dowieść przykładem kościelnego kielicha, który predykanci ukradli, ale po wielu latach (w 1670 r.) musieli zwrócić

¹⁷⁹ Ostatnią część to inwentarz parafii, protokoły przejęcia przez Brauna parafii w 1753 r. oraz przekazania następcy w 1773 r.

¹⁸⁰ Oryginał zachował się w archiwum parafialnym. Została ostatnio wydana (w wersji polskiej, tzn. teksty łacińskie, niemieckie, kilka czeskich przetłumaczono na polski), pt. *Inwentarz oraz Kronika parafii p.w. św. Marcina w Międzyrzeczu 1522–1939*, oprac. J. Polak, Międzyrzecze 2012. Pominięto kilka szczegółowych zestawień rachunkowych oraz teksty po II wojnie światowej.

¹⁸¹ Potwierdzenia dla praw parafii gromadził np. zbierając odpisy z kancelarii państwa bielskiego (Inwentarz oraz Kronika parafii, s. 49).

¹⁸² Ogólnie narzeka na brak poszanowania, oraz na to, że w oczach miejscowego pana – katolika (mowa już o właścicielach z rodu Sułkowskich) kapłani katolicycy wydają się bardziej godny pogardy, niż wcześniej luterkańscy pastory. „Co za czasy! Co za obyczaje!” (s. 77).

jako własność parafii¹⁸³. Odwołuje się więc do kontrreformacyjnego „mitu założycielskiego” głosząc szkodliwość reformacji dla Kościoła oraz jego wiernych¹⁸⁴. Następnie prezentuje sylwetki pierwszych proboszczów międzyrzeckich, sam, jako szósty w kolejności, także skreślił swój życiorys¹⁸⁵.

Próbując naszkicować najdawniejsze dzieje kościoła ks. Neumann stwierdza, że powstał przed reformacją, prawdopodobnie w 1522 r. „jak wydają się wskazywać dostrzeżone cyfry wyrzyte na belce pod krzyżem Pana z przodu prezbiterium”, ale poświadczają to też stare obrazy¹⁸⁶. Przedreformacyjną genezę kościoła w Jasionicy opiera z kolei na założeniu, że protestanci w całej okolicy nie wybudowali żadnej świątyni, za wyjątkiem kościołka św. Trójcy w Bielsku, więc jasionicki musi być wcześniejszy¹⁸⁷. Pisząc o dochodach beneficjum powołuje się na „stary rejestr”, dawne „rozrzucone i nieuporządkowane księgi wpisów”, choć czasami rozumie przez to metrykę chrztów¹⁸⁸ oraz na „tradycję”, która jednak nie sięga dalej jak do XVIII wieku¹⁸⁹. Najogólniej zgodnie ze swoim łacińskim tytułem *Inwentarz i kronika parafii św. Marcina w Międzyrzeczu* jest dokładnym opisem stanu budynków, parafii, dochodów oraz innych uprawnień, przeplatanych rejestracją ważniejszych wydarzeń jakie miały miejsce w tym okresie, jak np. założenie Bractwa św. Szkaplerza oraz tych błahych, jak zdarzające się kradzieże. Wspomina ogłoszenie „tolerancji” dla ewangelików w 1781 r., dzięki czemu w księstwie cieszyńskim i bielskim, powstało kilka nowych zborów ewangelickich, a w jego parafii przeszło do kościoła luterńskiego 35 osób, co ciężko zniósł¹⁹⁰. Następcy ks. Ignacego Karola Neumanna kontynuowali na bieżąco jego zapiski. Wiele z nich wykracza poza sprawy kościoła i religii (obowiązkowe dostawy i pożyczki, coraz liczniejsze dekrety odgórne). Znajdujemy tu również *Notatki uzupełniające do dziejów współczesnych* czyli relację o toczących się wojnach napoleońskich¹⁹¹. Dalsze notatki pochodzące z XIX w., dotyczą już niemal wyłącznie inwestycji w obu kościołach, instalacji proboszczów itd.

¹⁸³ Do sprawy kielich Neumann wraca kilka razy (tamże, s. 40, 42, 51). Przywołuje m.in. *Mnemosynon* Ernesta Otipki, który wymienia pochodzących z Bielska Waclawa Weissa, predykanta działającego w 1608 r. w Międzyrzeczu, oraz Johanna Augusta Nessitiusa, luterńskiego proboszcza w Jasionicy (do 1639 roku). Podstawą do identyfikacji był dla Neumanna inicjał „W” na skradzionym kielichu.

¹⁸⁴ Jednego z pierwszych proboszczów luteranie tak mocno gnębili, że po przeniesieniu się do rodzinnego Wodzisławia zaraz zmarł (*Inwentarz oraz Kronika parafii*, s. 110).

¹⁸⁵ *Inwentarz oraz Kronika parafii*, s. 37–40. Późniejszy dopisek na fol. 1 informuje, że ks. Neumann w 1785 r. objął funkcję lokalisty w nowo utworzonej lokalii w Zabrzegu, w 1792 r. musiał w powodu choroby zrezygnować z urzędu i resztę życia spędził jako rezydent w Cieszynie, gdzie zmarł w 1816 r.

¹⁸⁶ Fakt, że nie zostały zniszczone w czasie reformacji tłumaczy tym, że jak widać, dawni luteranie byli bardziej pobłażliwi od swoich następców.

¹⁸⁷ *Inwentarz oraz Kronika parafii*, s. 45, 99.

¹⁸⁸ Tamże, s. 34, 35. s. 72, 75.

¹⁸⁹ Tamże, s. 34, 71, 78.

¹⁹⁰ Co jeden z jego następców skomentował następująco: choć pisze o tolerancji, to sam takiego ducha nie wykazuje (tamże, s. 65–66).

¹⁹¹ Tamże, s. 151–152.

W niemal każdej parafii na terenie Śląska Cieszyńskiego powstały w XVII i XVIII w., mniejsze lub większe kroniki, toteż nie sposób wszystkich omówić. Część nie zachowała się do naszych czasów¹⁹², do niektórych jeszcze wrócimy.

Historiografia zakonna

Także dla działających na Śląsku Cieszyńskim zakonów, czas reformacji był bardzo trudnym okresem, oznaczającym konieczność opuszczenia klasztorów i utratę posiadanego majątku, który tylko częściowo odzyskano wraz z przywróceniem katolicyzmu (jako oficjalnego wyznania) przez księcia Adama Waclawa. W międzyczasie doszło do zniszczenia zakonnej dokumentacji, a więc do częściowej utraty pamięci o przeszłości w lokalnych ośrodkach, jak np. w klasztorze dominikanów w Cieszynie, choć nieustannie pielęgnowana była pamięć o ogólnej historii zgromadzenia¹⁹³. Aby odzyskać dobra i skasowane klasztory także zgromadzenia zakonne musiały sięgać do dawnych dokumentów. Stąd też w 1660 r. kapituła generalna zakonu kaznodziejskiego w Neapolu wydała polecenie, aby gromadzić w tym celu akta i przysyłać do centrali opracowania historyczne¹⁹⁴.

Cieszyńscy dominikanie mogli wznowić działalność po konwersji księcia w 1609 roku. Oficjalnie nastąpiło to dwa lata później, ale odzyskiwanie majątków trwało dłużej. Dopiero 21 stycznia 1613 r. książę formalnie zwrócił polskiej prowincji dominikanów oraz cieszyńskiemu konwentowi kościół wraz ze związanymi z tym użytkami, przede wszystkim folwarkiem w Mnisztwie; dokument potwierdził w 1617 r. cesarz Maciej. Po 1619 r. dominikanie musieli znowu na jakiś czas opuścić Cieszyn, kiedy w końcu sytuacja ostatecznie się ustabilizowała, w ich rękę znalazł się wcześniejszy majątek, ale mocno okrojony. Stąd liczne procesy, skierowane m.in. przeciwko miastu Cieszynowi, w trakcie których obie strony odwoływały się do przeszłości, i do nabytych dawniej praw, przywołując wszystkie możliwe *Privilegia und Antiquitäten*. Procesy trwały także po 1653 r., ale bez pozytywnego dla dominikanów wyniku¹⁹⁵. Większości swoich nieruchomości dominikanie nie odzyskali.

Potrzeba, czy wręcz konieczność, poznania swojej przeszłości, przy jednoczesnym braku zachowanych źródeł, prowadziła rzecz jasna do dociekań nad

¹⁹² Por. J. Tomoszek, *Gmina Dolna Leszna i jej okolice*, [D. Leszna] 1928, s. 20 (wspomina o inwentarzu kościelnym z 1832 r. proboszcza Franciszka Bachcika, na s. 21–22 wykaz proboszczów od 1660 r. na podstawie wykazu z archiwum parafialnego).

¹⁹³ Zgodnie zresztą z tradycją sięgającą założyciela i jego bezpośrednich uczniów, zob. S. Zonenberg, *Początki dziejopisarstwa dominikańskiego dotyczącego własnej wspólnoty. Próba systematyzacji, w: Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie*, red. E. Mateja i in., Opole 2008, s. 185–194.

¹⁹⁴ Efektem jest obszerny zespół „Libri” w archiwum zakonu w Rzymie. Znajdują się tu również materiały ze Śląska (J. A. Spież, *Historiografia dominikanów śląskich w XVIII wieku, w: Tysiącletnie dziedzictwo kulturowe diecezji wrocławskiej*, red. A. Barciak, Katowice 2000, s. 233–250).

¹⁹⁵ ZAO, Dominikáni v Těšíně, inv. č. 9, 13 i 14; LT, nr 781; J. Spyra, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, s. 289–290; R. Jež, „I v paměti máme, s. 40–41. Część dokumentów procesowych zachowało się w archiwum Lichtensteinów, o czym była mowa w rozdziale 1.

ustaleniem tego co się wydarzyło, zwłaszcza początków wspólnoty, w oparciu o możliwe i dostępne „punkty zaczepienia”. W przypadku cieszyńskiego klasztoru, należącego do konfraty małopolskiej prowincji polskiej, musiało to być własne dziedzictwo oraz publikacje polskich dominikanów, zwłaszcza dzieła Abrahama Bzowskiego (1567–1637). Można powiedzieć, że tradycja ta wręcz skłaniała do pewnej konstrukcji dotyczącej okoliczności i daty założenia klasztoru w Cieszynie. Wszyscy bracia w *Officium divinum*, czyli w obowiązkowych modlitwach (wydanych też drukiem we Wrocławiu w 1602 i 1703 r.) słyszeli, iż na prośbę biskupa Iwo Odrowąża, św. Dominik wysłał do Krakowa braci Jacka, a Czesława do Pragi, który później, słynąc ze świętości, działał we Wrocławiu i założył wiele innych klasztorów na Śląsku. Również w *Tutelaribus Silesiae* Bzowskiego mogli wyczytać, że Czesław Odrowąż, późniejszy błogosławiony, jako przełożony placówki we Wrocławiu przyczynił się do powstania wielu klasztorów¹⁹⁶. Nasuwał się zatem oczywisty wniosek, że wśród miast, w których zostały ufundowane „inne klasztory”, znajdował się również Cieszyn. Także datę lokacji nietrudno było „ustalić”, zgodnie bowiem z zakonną tradycją pierwsi polscy dominikanie przybyli do Krakowa w 1222 r., a braci do Pragi i najważniejszych miast w Polsce postanowiono wysłać na kapitule generalnej w 1225 roku¹⁹⁷. To wtedy Czesław Odrowąż udał się do Wrocławia, gdzie lokował klasztor, a także wiele innych „po drodze”. Logiczne, że podczas tej podróży mógł założyć także klasztor w Cieszynie, skoro, zgodnie z utrwalonym już przekonaniem, było to najstarsze miasto na Górnym Śląsku. Jak długo taka tradycja trwała wśród cieszyńskich dominikanów, nie wiadomo¹⁹⁸, w każdym razie do publicznego „obiegu” wprowadził ją najpóźniej w 1725 r. brat Marianus Rischer, o czym niżej.

W Cieszynie próbowali też wznowić swoją działalność bracia franciszkanie, jednak ich próby zakończyły się niepowodzeniem. Co prawda Adam Waclaw w 1614 r. deklarował gotowość do odnowienia klasztoru, a nawet poprosił prorektora zakonu, biskupa ołomunieckiego Franciszka Dietrichsteina o przysłanie dwóch braci, ale wątpliwe by podjął jakiegokolwiek kroki w kierunku restytucji dóbr klasztornych, a zwłaszcza zwrotu gruntu na Frysztackim Przedmieściu, który przecież znajdował się już w rękach mieszczan. Przysłani przez kardynała franciszkanie jakiś czas przebywali w Cieszynie, zapewne na cieszyńskim dworze; byli to nawiązujący do obserwantów tzw. reformaci, którzy przybyli z Italii

¹⁹⁶ Abraham Bzowski, *Tutelaribus Silesiae seu de vita rebusque praeclare gestis Beati Ceslai Odrovansi Ordinis Praedicatorum*, Wratislaviae [1862]. Por. M. L. Niedziela, *Postać bł. Czesława w historiografii*, w: *Święty Jacek Odrowąż i dominikanie na Śląsku*, red. A. Barciak, Katowice 2008, s. 267–272, zwłaszcza s. 271, 274.

¹⁹⁷ Gdzie pozakładali klasztory, które w 1228 r. stworzyły prowincję polską, zob. J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII i XIV wieku*, Lublin 1956, s. 49–52; *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1989, s. 72; M. L. Niedziela, *Wokół wizerunku i działalności bł. Czesława*, „Sobótka” 64, 2009, s. 647–653.

¹⁹⁸ Bezpośrednio po restytucji poprzestawali na tezie zapisanej u Schickfussa, iż klasztor został założony w 1272 r. (zob. niżej, przy analizie dzieła Reginalda Groosa).

w 1608 roku¹⁹⁹. Jakie były owoce ich pracy nie wiadomo, zapewne musieli opuścić Cieszyn w czasie kolejnych okresów restauracji protestantyzmu w mieście. W późniejszym okresie franciszkanie próbowali korzystać z pomocy cieszyńskich braci kaznodziej, w każdym razie w piśmie przeora dominikanów z Cieszyna z 30 września 1645 r., skierowanym do cesarza Ferdynanda III w sprawie utraczonych wpływów klasztornych, znajdujemy też przejmujący opis wygnania z miasta bernardynów, co miało miejsce sto lat wcześniej²⁰⁰. Wypędzenie miało się odbyć z zastosowaniem przemocy, z bezczeszczeniem ważnych dla zakonu symboli²⁰¹; klasztor podobno zniszczono do gruntu, a z jego resztek postawiono wielką szubienicę. Okoliczności usunięcia franciszkanów z Cieszyna w 1542 r. były jednak inne, o czym już wspomiano, zresztą zastosowany w przywoływanym piśmie zwrot: „jak się mówi”, nie pozostawia złudzeń, że mamy tu do czynienia nie z wiarygodną relacją o minionych wydarzeniach, ale z ich znacznie późniejszą interpretacją. Odpowiadała ona ogólniejszej wizji, która początki reformacji starała się przedstawić w jak najgorszym świetle, stwarzając sprzyjającą aurę do działań zmierzających do pełnej restytucji stanu Kościoła katolickiego. W przypadku cieszyńskich franciszkanów bezskutecznie²⁰².

Najdłużej walczyli o zwrot swoich majątków orłowscy benedyktyni oraz przełożeni ich macierzystego zgromadzenia z Tyńca. Kiedy po porażce Mansfelda wojska Wallensteina po raz kolejny w 1628 r. zapewniły dominację obozu habsburskiego, a von Dohna nakazał usunąć ze Śląska wszystkich luterańskich duchownych, funkcję pastora w Orłowej sprawował Dawid Molenda, który musiał odejść. Dopiero jednak pod naciskiem króla Polski Zygmunta Wazy, sprzymierzeńca cesarza Ferdynanda, ten ostatni powołał do Frysztatu w 1631 r. komisję, która zdecydowała o oddaniu kościoła orłowskiego benedyktynom. Mnisi przejęli administrowanie parafią, i odtąd centrala z Tyńca delegowała do Orłowej jednego z ojców, aby ten pełnił obowiązki miejscowego proboszcza²⁰³. Próby odzyskania dóbr były jednak skazane na niepowodzenie, choćby dlatego, że od dawna

¹⁹⁹ Chronica Fratrum Minorum de observantia Provinciae Bohemiae, rękopis w Narodni muzeum Praha, inv. č. VIII F 75, pag. 354. W 1615 r. reformaci dysponowali w ramach prowincji czterema konwentami m.in. w Cieszynie (Martin Elbel, *Bohemia Franciscana. Františkaný řád a jeho působení v českých zemích 17. a 18. století*, Olomouc 2001, s. 11–13, 24–27, 124).

²⁰⁰ Nie udało się odszukać oryginału. Znał go L. J. Szersznik, zacytował je także A. Peter, *Geschichte der Stadt Teschen*, Teschen 1888, s. 135–136.

²⁰¹ Do obrazu św. Franciszka pod krzyżem strzelano z cieszynek i obrzucono błotem, na ratuszu wystawiono prześmiewczy obraz przedstawiającego wilka w habicie franciszkańskim.

²⁰² Jeszcze na przełomie XVII i XVIII w. franciszkanie – bernardyni z Raciborza próbowali wznowienia działalności w Cieszynie, ale bez skutku. Korespondencja w tej sprawie z lat 1699–1714 r. w NAP, Řád františkánů, inv. č. 3080. O czym J. Spyra, *Zapomniany klasztor*, s. 26–28.

²⁰³ M. Kasperlik, *Säcularistion der Benedictiner-Abtei in Orlau*, s. 94–96; A. Adamus, *Z dějin Orlové, Kroměříž 1926*, s. 61–62. Ogólnie H. Patzelt, *Das „Kloster des Adlers“. Die Geschichte des Benediktinerklosters Orlau im Herzogtum Teschen*, „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte“ 50, 1992, s. 215–224. W 1616 r. książę Adam Waclaw obiecał przeorowi dominikanów, że benedyktyni będą mogli wrócić i odzyskają swoje wioski, ale na obietnicy się skończyło.

znajdowały się w posiadaniu prywatnych feudałów (m.in. rodzin Cyganów ze Słupska, Barskich z Basztie, Bludowskich z Dolnych Błędowic)²⁰⁴. W ciągu następných lat benedyktyni zbierali odpisy dawnych przywilejów i innych dokumentów potwierdzających ich dawny stan posiadania. Kilka razy próbowali wszczynać procesy, korzystając m.in. z poparcia króla Jana Sobieskiego²⁰⁵, niczego jednak nie wskórali.

Lambert Klönn

Tak przedstawiała się sytuacja benedyktynów kiedy w 1711 r., opatem w Orłowej został wybrany Lambert Klönn (1660 – † po 1738)²⁰⁶. Urodzony w Gliwicach w mieszczańskim rodzinie jako Martin Josef rozpoczął naukę w gimnazjum w Opawie, w 1685 r. udał się do Krakowa. Tu wstąpił do nowicjatu w Tyńcu, ale za namową przyjaciół podjął pracę w aptece w Krakowie, gdzie pracował pół roku. Później wędrował, by w końcu wrócić do Tyńca, gdzie w 1689 r. złożył śluby zakonne i przyjął imię Lambert. Studiował w Wiedniu, tu został wyświęcony kapłanem w 1695 r. i wszedł w kontakt ze szlachtą śląską. Jakiś czas spędził na probostwie w Tuchowie koło Tarnowa, a po powrocie wybrano go orłowskim opatem²⁰⁷. Postawiono przed nim zadanie odzyskania utraconego przez braci majątku orłowskiego, co mocno wziął sobie do serca. Spędzał odtąd życie kompletując dokumenty potwierdzające uposażenie benedyktynów w księstwie cieszyńskim oraz poszukując znajomości u możnych, które pozwoliłyby osiągnąć zamierzony cel. W 1719 r. wszczął oficjalny proces przed Urzędem Zwierzchnim we Wrocławiu, składając kaucję w wysokości 4 000 florenów, jednak pozwani feudałowie przez cztery lata nie stawili się na rozprawę. W międzyczasie sporządzał odpisy dokumentów archiwalnych m.in. w Cieszynie, później kontynuował kwerendę w archiwach w Wiedniu, w 1723 r. w Pradze, a w 1724 r. we Wrocławiu. Wszędzie szukał dowodów potwierdzających prawa benedyktynów do Orłowej

²⁰⁴ Odpisy dokumentów komisji z 1631 r. można znaleźć w pracy Lamberta Klönna w KCC, SZ, sygn. DD V 2, s. 67 i nast.). Nawet cesarz Ferdynand II w 1636 r. stwierdził, że przedstawione przez benedyktynów dowody są zbyt słabe, aby można było na tej podstawie wydać jasny wyrok.

²⁰⁵ Na polskich benedyktynów parafialnie skarżyli się w czasie wizytacji 1688/89 r., ponieważ przeważnie byli nieobecni, w 1697 r. wizytator proponował aby parafię orłowską znieść (B. Pitronová, *Národnostní poměry na Ostravsku v 17. a 18. století ve světle pramenů církevní provenience*, „Ostrava” 17, 1995, s. 64).

²⁰⁶ A. Adamus, *P. Lambertus Klön*, „Černá země” 2, 1925–26, s. 16–18 na podstawie częściowego życiorysu zapisanego w księgach kongregacji mariańskiej z biblioteki klasztoru w Broumovie [uwaga: w druku jako autor błędnie podano A. Matula]. Skrócona wersja tegoż, *Z dějin Orlové*, s. 69. Spuściwną zajmowała się też R. Dziechciarz, *Uwagi na temat rękopisu o Lamberta Klönna*, w: *Dyplomatyka. Polityka. Prawo. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. Henrykowi Kocójowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. I. Panic, Katowice 2001, s. 228–233. Autorka zna tylko rękopis z KCC, powołuje się na biogram Klönna autorstwa Adamusa, ale dane przejmuje z L. J. Szersznika, *Nachrichten*, s. 101.

²⁰⁷ Jako datę wyboru na opata w Orłowej Klönn najczęściej podaje 11 VII 1711 r.; A. Adamus, *Z dějin Orlové*, s. 70, w jednym miejscu zapisał 5 IX 1710 r. W literaturze spotykamy też różne formy jego nazwiska. Sam o sobie zawsze pisze „Klönn”.

wej. Kolejne procesy przeciwko aktualnym właścicielom wsi dawniej należących do klasztoru w Orłowej, niczego jednak nie dały²⁰⁸.

Badaczom pozostały jednak zebrane w ciągu kilkunastu lat zabiegów Lamberta Klönna odpisy dokumentów i inne materiały historyczne. Pierwszym jest rękopis, przechowywany w Dziale Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, gdzie trafił wraz z niektórymi materiałami tyńieckimi²⁰⁹. Nosi tytuł *Partus armatus genitus in Nido Orloviensis seu suocentissime connotatio ac connexio privilegiorum, documentorum actionumque abbatiae et conventus Orloviensis in Silesia et Ducatus Thesinensis* i datowany jest na 1713 roku²¹⁰. W porównaniu do późniejszych, rękopis znajdujący się w Krakowie jest mniejszy, zarówno jeśli chodzi o wymiary jak i objętość²¹¹. Zawiera oczywiście odpisy dokumentów potwierdzających prawa benedyktynów z Tyńca do dóbr klasztoru orłowskiego i podzielony jest na dwie części. Pierwszą stanowi zestawienie przepisanych w następnej części *in extenso* 46 dokumentów²¹², i taka ich liczba znajduje się w drugiej części rękopisu, począwszy od dokumentu dotyczącego Tyńca z 1224 r. do pism z przełomu XVII i XVIII wieku; jednym z ostatnich jest pismo Lamberta Klönna z 1712 r. do cesarza Karola VI. Układ zasadniczo jest chronologiczny, choć z odstępstwami²¹³. Całość zamyka zestawienie wszystkich wsi (razem 20) z numerami pism, które się do nich odnoszą²¹⁴.

Dokumenty zebrane w 1713 r. służyły Klönnowi pomocą podczas zabiegów rewindykacyjnych na cesarskim dworze, ale uzyskane w 1715 r. decyzje pozostały jedynie zapisem na papierze. Pogorszyły się też jego stosunki z macierzystym klasztorem w Tyńcu, w efekcie został w 1718 r. odwołany ze stanowiska, czemu się jednak nie podporządkował. Przy poparciu wiedeńskiego dworu w 1722 r.²¹⁵

²⁰⁸ M. Kasperlik, *Säcularistion der Benedictiner-Abtei in Orlau*, s. 95–96.

²⁰⁹ Biblioteka Jagiellońska, Dział Rękopisów, Rękopisy przekazane z Tyńca, sygn. 5300. Autorstwo potwierdza zapis na stronie tytułowej, iż dokumenty zebrano *multo labore, cura, sollicitudine ac expensis Pater Lambertus Klönn, electus Abbs Orloviensis Anno Millesimo Septingentesimo decimo tertio* oraz na ostatniej: *Rdssme Lamberti Abbatis Orloviensis 1713 scripta*. Korzystałem z mikrofilmu Mf P-519/3. Por. R. Dziechciarz, *Uwagi na temat rękopisu*, s. 231, przyp. 11.

²¹⁰ Rękopis można utożsamiać z tym, o którym pisze A. Adamus, *Z dějin Orlové*, s. 70, także z 1713 r. pt. *In nido Aquilensi seu Orloviensi hunc partum genuit aut edidit multo labore, cura, sollicitudine ac expensis pater Lambertus Klönn electus abbas Orloviensis anno 1713*. Miał go ponoć posiadać proboszcz tarnowski Góralik. Wojciech Kętrzyński, wydawca dokumentów tyńieckich, udał się do Tarnowa, by rękopis przebadać, ale go nie otrzymał.

²¹¹ Liczy 66 kart o wymiarach 19,5 × 15,5 cm, foliowanych późniejszą ręką, z czego k. 61–65 nie-zapisane. Do tego kilkanaście luźnych kart pisanych inną ręką i treściowo z rękopisem Klönna nie związanych.

²¹² W prostej formie: numer kolejny i odesłanie do numeru karty na lewym marginesie oraz regest w języku łacińskim. Ta część nie była pierwotnie paginowana, a liczy 16 stron (fol. 1–8).

²¹³ Ostatnie dokumenty nie są już tak starannie pisane jak poprzednie, kilka ostatnich nie zostało opatrzonych numerem porządkowym.

²¹⁴ Fol. 66. Na tylnej stronie rękopisu znajdujemy m.in. uwagę: *Nb. Acta seu Privilegia Orloviensia sunt vidimata in Cancellaria Boemia Anno 1696 Viennae in Austria*.

²¹⁵ Już 1697 r. zachęcał go do tego kanclerz Ulrich von Kolowrat (M. Kasperlik, *Säcularisation der Benedictiner-Abtei in Orlau*, s. 95).

doprowadził do przyłączenia klasztoru (a praktycznie parafii) w Orłowej pod jurysdykcję benedyktyńskiego opactwa w czeskim Broumovie. Jako proboszcz zarządzał parafią orłowską do czerwca 1738 roku. Zmarł po tej dacie, zapewne w Broumovie, ale brak na to potwierdzenia.

Pomimo konfliktu z własnym zgromadzeniem Lambert Klönn zabiegów o restytucję dóbr klasztoru nie przerwał, czego dowodzą kolejne rękopisy wychodzące spod jego pióra. Jeden, pt. *Deductio iuris in bona Coenobii Orloviensis contra injustos eorumdem detentores* zachował się w archiwum klasztoru w Orłowej, i stąd w 1805 r. przepisał go L. J. Szersznik²¹⁶. Jest to obszerna praca (368 stron), złożona zasadniczo z dwóch części, przy czym pierwsza to wywód historyczno-prawny, potwierdzający prawa benedyktynów do poszczególnych wsi, począwszy od Orłowej, z odwołaniem do dokumentów²¹⁷. Oprócz opisu zabiegów benedyktynów o odzyskanie majątku orłowskiego w latach 1560–1729 w skład tej części wchodzi kopie albo rejestry ponad 63 dokumentów dotyczących Orłowej, m.in. fragmenty mówiące o zasługach książąt cieszyńskich dla opactwa orłowskiego oraz dzieje należących do niego osad oraz ich właścicieli po sekularyzacji. Z kolei część druga jest zbiorem załączników, ilustrujących wcześniejszą argumentację²¹⁸, ale i tu znajdujemy teksty innego charakteru, w tym krótką historię benedyktynów w księstwie cieszyńskim do 1725 roku²¹⁹.

Rękopis *Deductio* nie jest datowany, ale ostatnia wymieniona w nim data pochodzi z 1730 roku. Powstał więc w ramach dalszych starań o odzyskanie majątku, zapewne w 1734 roku.²²⁰ Ale i po tej dacie Lambert Klönn nie zaprzestał walki o zwrot benedyktyńskich majątków, o czym świadczy jeszcze jeden jego rękopis, tym razem z 1735 r., pt. *Libellus in quo continetur Processum cum specie facti Abbatiae et Conventus Orloviensis Ordinis Sancti Benedicti in Ducatu Teschinensi Silesie*²²¹ Jest to jakby streszczenie dotychczasowego przebiegu i stanu

²¹⁶ Lamberti Klönn professi tynecensis Ord. S. Benedicti electi die 5 septembris 1710 abbatis orloviensis deductio iuris in bona coenobii orloviensis contra iniustos eorumdem detentores (KCC, SZ DD V 2, dalej *Deductio*), wym. 24 × 18,5 cm. Pismo kilku rąk, może uczniów Szersznika, jego ręką wpisane numery stron, poprawki na marginesach i tytuł rękopisu.

²¹⁷ Ale przywołuje też dzieło Paprockiego z 1593 r., w innym miejscu cytuje *Kronikę* Fibingera omawiając genealogię rodu Promnitzów (s. 63, 250).

²¹⁸ Zaczyna się od regestów 46 dokumentów orłowskich (s. 209–223); właściwe załączniki zaczynają się od s. 255.

²¹⁹ Całość zamyka lista posiadanych przez klasztor wsi z numerami dotyczących ich dokumentów (s. 345 n).

²²⁰ Ewentualnie w 1731 r., część pierwszą (s. 207) kończy bowiem zdanie: „Actio toto denus ad conventum Tynecensem Regni Poloniae devolvetur, et separatio inchoata, ut de hac supra mortuus Abbate Orloviensis sine 74 [albo 71] annorum aetatis suae cassabitur”.

²²¹ Dokładnie tytuł brzmi: *Libellus in quo continetur Processum cum specie facti Abbatiae et Conventus Orloviensis Ordinis Sancti Benedicti in Ducatu Teschinensi Silesie in quo hujus Abbatiae et Conventus Erectio deditur ab annis 1227, 1229, 1268. [...] Qui libellus iam fuit praesentatus Supremo Regio Officio Silesiae tanquam Judicio Delegato per Lambertum Klönn, Abbatem Orloviensem Anno Domini 1735 die 15 July et traditus in manus olim domini cancelarii hujus Supremi Regii Officii* (MZAB, Sbirka rukopisů Moravského zemského archivu, inv. č. 415/1). Wym. 19,5 × 15,5 cm, kart 20.

procesu o odzyskanie dóbr benedyktyńskich, przeznaczone dla Urzędu Zwierzchniego we Wrocławiu²²². Uzupełnieniem jest tego samego formatu druga część, zawierająca odpisy 52 dokumentów.²²³

Historia batalii benedyktyńców o odzyskanie dóbr, w tym samego Lamberta Klönna, jest warta dokładniejszego opisanie²²⁴, a jego dokumentacyjne prace godne uznania, nawet, jeśli nie mamy tu do czynienia z oryginalnymi dokumentami, ale jedynie wielokrotnie kopiowanymi odpisami. Jest to jednak potężny zbiór informacji dotyczący dziejów klasztoru w Orłowej oraz samych benedyktyńców w księstwie cieszyńskim, do dzisiaj właściwie niewykorzystany. W czasach Klönna tego rodzaju informacje dostępne były jedynie samym zainteresowanym, szlacheckim posiadaczom dawnych wsi benedyktyńskich oraz urzędnikom, do których trafiały kolejne skargi o zwrot zagrabionych dóbr. Nas jednak nie interesują procesowe zawiłości, ale wiedza autora i jego otoczenia na temat przeszłości orłowskiego klasztoru. W środowisku benedyktyńców z Tyńca w XVII w. była ona niewielka, sądząc z prac dziejopisa zakonu Stanisława Szczygielskiego (1616–1687). W znanej *Aquila Polono-Benedictina* z 1663 r. tylko w dwóch miejscach wymienił on Orłową: raz przy okazji dokumentu z 1268 r., w którym książę opolski Władysław potwierdzał własność dóbr orłowskich dla klasztoru tynieckiego, co poświadczał pergaminowy przywilej zachowany w klasztorze w Tyńcu. W drugim miejscu, Szczygielski wspomniął krótko o zaborze wsi należącej do klasztoru, co nastąpiło w czasach herezji luterańskiej przed 90 laty²²⁵. W innym dziele pt. *Tinecia seu Historia Monasterii Tinencensis*, Szczygielski streszcza dokument papieża Grzegorza z 26 maja 1229 r., w którym wymienione są różne wsie należące do Tyńca, m.in. Orłowa i kilka okolicznych, a w dalszym miejscu wspomina przywilej księcia Władysława opolskiego z 1268²²⁶. Na te akta powoływali się przedstawiciele klasztoru tynieckiego, kiedy udało im się w 1631 r.

²²² *Copiae Allegatorum seu Privilegiorum ad Abbatiam et Conventum Orloviensem Ordinis Sancti Benedicti pertinentium, desumptae ex originalibus: Qua Privilegia fuerant vidimata in Cancellariis Vieniensi, Wratislaviensi et Teschinensi anno 1696 atq. ultimo eo ordine ut infra conscripta sunt cum Processu et Specie facti, Supremo Regis Officio Silesiae tamquam Judicio Delegato anno 1735 die 15 mensis July, et traditus in manus per me, Lambertum Klönn, Abbatem Orloviensem Illustrissime Domino Cancellario ejusdem Officii ut supra* (tamże, inv. č. 451/2, kart. 32, na fol. 26v–31 spis wsi przynależnych do klasztoru).

²²³ Według M. Kasperlika, *Säcularisation*, s. 89, jeszcze jeden rękopis Klönna przechowywano na probostwie w Orłowej, wraz z załączonymi dokumentami, podzielony na *Erectio, Possesio, Spolium* (rabunek klasztoru). Korzystał z niego G. Biermann.

²²⁴ Sporo materiałów, m.in. akta komisji z 1631 r., zebrał Albin Heinrich i zachowały się MZAB, Sbirka rukopisů Františkova musea, inv. č. 379.

²²⁵ Stanisław Szczygielski, *Aquila Polono-Benedictina in qua, Beatorum et Illustrium Virorum Elogia, Caenobiorum, ac rerum memorabilium Synopsis, Exordia quoque et progressus: Ordinis D. P. Benedicti Per Polonia, et eius Sceptris subiectas Prouincias breuiter describuntur*, Kraków 1663, s. 117, 144. Także na s. 113 gdzie przedruk dokumentu papieskiego z 1229 r.

²²⁶ S. Szczygielski, *Tinecia seu Historia Monasterii Tinencensis Ordinis S. Benedicti Primariae inter Polonia Caenobia venerationis*, Kraków 1668, cz. II, s. 142–145, 156–157.

doprowadzić do zebrania cesarskiej komisji we Frysztacie mającej rozstrzygnąć kwestię zwrotu majątków klasztoru w Orłowej²²⁷.

Lambert Klönn posiadał rozleglejszą wiedzę, a dzielił się nią zwłaszcza w *De ductio*, gdzie kilkakrotnie przedstawia zarys dziejów klasztoru, najszerzej w fragmencie noszącym tytuł *Fundamentalis informatio totius actionis Orloviensis, tam ratione erectionis, possessionis, spolia quam actionis*²²⁸. Dwukrotnie prezentuje też listę cieszyńskich władców, wiążąc z kolejnymi książętami ważne dla klasztoru wydarzenia, co nie może dziwić, skoro powstanie i historia opactwa była bezpośrednio związana z Piastami. Lista obejmuje 15 władców: od Mieszka I († 1211) do Fryderyka Wilhelma i jest to „standardowe” zestawienie znane z Tilscha i Schickfussa²²⁹. Jednak autor wykracza zarówno poza „kanon” cieszyńskiej historii jak i poza wymowę dokumentów, odwołując się do argumentu spoza prawa naturalnego. W kilku miejscach bowiem przywołuje opowieść o cudownych początkach orłowskiego klasztoru, czyli jego „origo”. Już otwierając swoje wywody odnosi się do początków klasztoru, przytaczając tradycję [„ex traditione maiorum”], jak to książę śląski, z wieloma swoimi panami, polował w miejscu, gdzie teraz stoi orłowski kościół, a wówczas nadleciał orzeł [„aquila, vulgo Orzeł”] z hostią w dziobie. Stąd miejsce nazwano „Orlova”, a na pamiątkę tego wydarzenia urządzono leśną kaplicę²³⁰. W dalszych miejscach legendę o orle i hostii rozwija, lokując ją już w konkretnym czasie historycznym i odnosząc do określonych władców²³¹. Jak stwierdza, początki benedyktynów w księstwie cieszyńskim, można wiązać z biskupem wrocławskim Wawrzyńcem, z którego czasów pochodziły najstarsze dokumenty dotyczących orłowskich posiadłości Tyńca (z 1227 i 1229 r.) oraz z księciem Władysławem, znanym z dokumentu z 1268 roku. Wystarczyło to do wysnucia tezy, iż benedyktyni osiedli najpierw (od 1211 r.) w Cieszynie, by się w 1268 r. przenieść się do Orłowej. Fundatorem klasztoru w Cieszynie miał być książę Kazimierz I (1211–1234), ale nastąpiło to na skutek cudownej wizji [„miraculi visione”], bowiem bohaterem legendy o polowaniu oraz orle z hostią w dziobie okazał się być, zdaniem orłowskiego opata, książę „Mieceslaus vel Mislaus”, czyli wspomniany Mieszko I. Jak przekonuje dalej Lambert Klönn na miejscu cudownego wydarzenia powstała kaplica, ciesząca się

²²⁷ Dużo materiałów dotyczących Orłowej, m.in. akta komisji z 1631 r., zebrał Albin Heinrich i zachowały się MZAB, Sbirka rukopisů Františkova musea, inv. č. 387, sign. 379 (cz. II).

²²⁸ Tu jeszcze raz relacjonuje kroki swoich poprzedników i swoje własne wokół odzyskania dóbr, s. 224–255.

²²⁹ *Brevissima connotatio Ducum Teschinensium, eorum successio post separationem a Regno Poloniae, tum actionum seu contractuum, quis sub ipsis fuerant conclusi aut firmati circa Abbatiam Orloviensem* (s. 147–152) oraz *Ducatus Teschinensis statim post separationem a Regno Polonica* (s. 178–179), to drugie niepełne, do Kazimierza IV [tj. II] i bez powiązań z Orłową.

²³⁰ KCC, SZ, sygn. DD V 2, s. 3. Nieco później dodaje, że benedyktyni najpierw byli w Cieszynie, później przeniesiono ich do Orłowej w 1265 r. [!].

²³¹ KCC, SZ, sygn. DD V 2, s. 224–225. Jednocześnie ją uwiarygadnia, przywołując świadectwa Mathausa Sagittariusza, rektora tego kościoła, choć luteranina, oraz Celestyna Reditusa.

coraz większą sławą. To spowodowało, że młodszy z wnuków księcia tj. Władysław I, przeniósł w 1268 r. benedyktynów do Orłowej, a na ich miejsce w stolicy księstwa, Cieszynie, osadził dominikanów.

Polityczno-mistyczny związek orłowskiego klasztoru z książętami z rodu cieszyńskich, a faktycznie opolsko-raciborskich, Piastów Klönn rozwija w *Brevissima connotatio Ducum Teschinensium*. Zaczyna, że najpierw na tym terenie rządził przez 47 lat²³² książę Mieszko I, później w latach 1211–1234 jego syn Kazimierz I, za którego, jak trzeba dedukować miało miejsce pierwsze założenie benedyktyńskiego klasztoru [„sub quo vel priori aut utroque Monasterium Orloviense deducitur fundatum fuisse”], a to w Cieszynie²³³. Kolejnym władcą był książę Mieszko II († 1246), który w 1241 r. walczył nad Odrą z Tatarami, a doradcą jego żony Anny, był opat orłowski Jan. Drugi z synów Kazimierza I, książę Władysław I, w 1268 r. przeniósł benedyktynów do Orłowej²³⁴. Wymienia następnie jego pięciu synów, włącznie z rzekomym Jakubem opawskim oraz Kazimierzem II i III, a więc popełnia tradycyjne błędy genealogiczne, a później przedstawia resztę cieszyńskich Piastów. Najszerzej pisze o wymienionym jako XIII Waławie Adamie, ponieważ za panowania tego władcy oraz jego syna Fryderyka Kazimierza, klasztor zlikwidowano. W tym przypadku, obok faktów znanych ze śląskich kronik, dodaje nazwiska rodów, które kupiły dawne majątki klasztoru²³⁵.

Jak widać sięgając po narzucającą się interpretację etymologiczną, Lambert Klönn zbudował na bazie dostępnych faktów historycznych (dokumenty z 1227, 1229 i 1268 r.) oraz znanych mu dziejów rodziny książęcej zwartą narrację o cudownych początkach instytucji, którą kierował. Taka argumentacja była możliwa jedynie dlatego, że w ogólnie dostępnych publikacjach władców opolsko-raciborskich utożsamiano z książętami cieszyńskimi, a Cieszyn uznawano za najstarsze miasto na Górnym Śląsku. Tylko to usprawiedliwiała tak wczesne książęce fundacje w mieście nad Olzą, rzekomej rezydencji tej linii Piastów. Trafiająca do przekonania ludzi baroku wizja przeszłości, przede wszystkim początków orłowskiego klasztoru, była na dodatek przejawem cichej rywalizacji z braćmi z zakonu dominikanów, którzy właśnie w 1725 r. ogłosili publicznie, że ich klasztor w Cieszynie powstał w 1225 roku.

Prace Klönn nie miały wielkiego zasięgu, bo i nie takie było ich zadanie. Powstawały jako rozprawy prawne mające osiągnąć określony rezultat przed sądowymi albo cesarskimi trybunałami, a historia była autorowi potrzebna po to, aby

²³² Popełniając tu zresztą pomyłkę, bo przyjął że książę zaczął panować w 1146 r., zamiast 1164 r., co po dodaniu 47 lat rządów dałoby 1211 r.

²³³ Także na s. 225 nazywa Kazimierza I fundatorem klasztoru.

²³⁴ Tu, podobnie jak przy pierwszej wzmiance o translacji z Cieszyna, odsyła do przepisane dokumentu z 1268 r., który u niego nosi nr 4.

²³⁵ KCC, SZ, DD sygn. V 2, s. 150–151. Nie ma tu natomiast nic o przemocy podczas sekularyzacji dóbr orłowskich. O Adamie Waławie pisze m.in. że restytuował dominikanów, dodaje też, że był dobroczyńcą benedyktynów, odsyłając do kopii dokumentu nr 30.

uzasadnić swoje i swojego zgromadzenia, słuszne zresztą, pretensje²³⁶. Niektóre wątki ze swoich opracowań zapewne jednak powtarzał w kazaniach, znajdowała się wśród nich „origo” orłowskiego klasztoru, opowieść o cudownym założeniu (a dokładniej: wyborze miejsca na założenie klasztor) przez przysłanego przez Boga orła, która się przyjęła i była powtarzana przez następne stulecia²³⁷.

Benedyktyni swoich dóbr nie odzyskali, nie pomogła wykreowana przez Lamberta Klönna wizja cudownego początku klasztoru. To, że przypowieść była znana, potwierdza krótki tekst *Origo Ducum Silesiae simul et Monasterii Teschinensis* zapewne z II połowy XVIII albo początków XIX wieku. Anonimowy autor rozpoczyna rozważania od podziału Śląska pomiędzy synów Władysława Wygnańca, po którym Górny Śląsk (z miastami Raciborzem, Opole, Cieszynem, Opawą i Bytomiem) przypadł Mieszkowi I, i którego stolicą został Cieszyn. Epizod z polowaniem, w którym miała uczestniczyć także brzemienna księżna, oraz legendę o orle z hostią w dziobie, umiejscawia już w 1196 r., po czym informuje, że w 1210 r. książę osadził benedyktynów jako „prima Colonia” w Cieszynie (gdzie obecnie się rezydują dominikanie). Wnuk księcia, Władysław, przeniósł ich z kolei do Orłowej, czego dowodem ma być zamieszczony w tekście fragment dokumentu z 1268 roku²³⁸.

W tych czasach sytuacja Kościoła katolickiego oraz zgromadzeń zakonnych na Śląsku Cieszyńskim była już zupełnie odmienna niż w połowie poprzedniego stulecia. Na religijnej mapie regionu pojawiły się nowe instytucje zakonne, najpierw jezuita (1670) i bonifratrzy (1700), a później elżbietanki (1754), wszystkie z siedzibą w Cieszynie. Jezuita w decydującym stopniu przyczynili się do rekato-licyzacji stolicy księstwa, prowadzili też szerokie akcje misyjne m.in. w zdominowanych dotąd przez protestantów regionach górskich²³⁹. Stosowali różne formy dokumentowania swoich działań, podstawę stanowiły coroczne sprawozdania, zgodnie z praktyką zgromadzenia. Niektórzy jezuita misjonarze prowadzili pewnego rodzaju pamiętniki, rejestrujące ich poczynania²⁴⁰. W XVIII wieku, czyli

²³⁶ Nie wiadomo jak wiąże się w jaki sposób z akcją rewindykacyjną benedyktynów wiąże się zbiór odpisów dokumentów orłowskich z przełomu XV–XVI w., niedatowany, zachowany w MZAB, Sbirka rukopisů Moravského zemského archivu, inv. č. 119, sign. 110.

²³⁷ Opowieść zaledwie zarysowana jest w dokumencie powstałym po 1737 r., który przede wszystkim omawia okoliczności przejścia opactwa w Orłowej pod jurysdykcję klasztoru w Broumovie (KCC, SZ, sygn. DD IX 48 2b). Zaczyna się od stwierdzenia, że jest starożytną tradycją w Orłowej, że w miejscu, gdzie powstał kościół, zjawił się orzeł z hostią. Wiadomo, że w 1268 r. książę Władysław nadał przywilejem te ziemie opactwu w Tyńcu, ale z dokumentu papieskiego z 1227 r. wiadomo, że benedyktyni byli tu już wcześniej. Można powiedzieć, że jest to punkt wyjścia wywodów Lamberta Klönna.

²³⁸ MZAB, Sbirka rukopisů Františkova musea, inv. č. 180, sign. 171. Tamże, inv. č. 114, sign. 105, s. 286–367 zachowały się wyciągi z dzieła L. Klönna.

²³⁹ J. Spyra, *Kontrreformacja w Cieszynie w latach 1653–1709, w: Trzysta lat tolerancji*, s. 66–88; tegoż, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, s. 46–50, 289–293; Por. M. Konopnicka-Szatarska, *Duchowieństwo zakonne realizatorem habsburskiej polityki kontrreformacji w księstwie głogowskim*, w: *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław – Opole – Warszawa 2005, s. 449–456.

²⁴⁰ Np. Leopold Tempes, mianowany misjonarzem biskupim w 1716 r. prowadził diariusz, zachowany w KCC, SZ, sygn. DD V 39. Także Jan Kubiczek (Kubfček), misjonarz i lokalista w Ochabach prowadził

po kilkudziesięciu latach działalności, często odwoływali się do swojej przeszłości, akcentując przede wszystkim fakt, że kiedy przybywali do Cieszyna, zarówno miasto, jak i całe księstwo było niemal całkowicie protestanckie, toteż sami czuli się jak „dziwłogi w luterańskim morzu”. Nie odczuwali jednak potrzeby stworzenia pogłębionej narracji o losach swojej działalności w regionie, zresztą było ich niewielu, a skład osobowy cieszyńskiej placówki często się zmieniał²⁴¹. Rozmaita dokumentacja pozostała także po bonifratrach²⁴², ponieważ jednak było to zgromadzenie skupione na leczeniu chorych, czasami minionymi interesowali się w niewielkim stopniu. Jeszcze mniej historię zgłębiały siostry elżbietanki²⁴³.

Frater Marianus Rischer i tradycja dominikańska

Najstarszą wspólnotę zakonną tworzyli jednak dominikanie, a rozwijającej się wśród nich tradycji, mówiącej, że cieszyński klasztor został założony w samych początkach istnienia prowincji polskiej, dał wyraz jako pierwszy brat Marianus Rischer²⁴⁴. Dokonał tego wygłaszając w trakcie uroczystości jubileuszu pięćsetletniego istnienia klasztoru w Cieszynie w dniu 10 września 1725 r., obszernie kazanie w języku niemieckim pt. *500-letnie echo*²⁴⁵. Skierowane było do miejscowej wyższej szlachty i urzędników i jest typowym retorycznym wystąpieniem, w którym autor wykorzystuje historię przede wszystkim do podkreślania odpowiednich zalet moralnych. Popisuje się znajomością Cycerona i innych autorytetów piszących o historii²⁴⁶, a także umiejętnością układania chronostychów²⁴⁷, choć najczęściej swój tekst upiększa cytatami z *Biblii*. W umiejętny sposób łączy dwie rocznice: stulecia wygaśnięcia cieszyńskich Piastów, co nastąpiło wraz ze śmiercią

pamiętnik. Podobnie Franciszek Lemert dla lat 1738–40 (MZAB, Sbirka rukopisů Františkova musea, inv. č. 387, sign. 379 (cz. VI).

²⁴¹ Założyli też filię w małopolskiej Białej koło Bielska, o czym *Historia misji Towarzystwa Jezusowego w Białej*, ed. I. Panic, J. Polak, Bielsko-Biała 1996. Por. J. Franek, *Dzieje placówki jezuickiej w Cieszynie w okresie kontrreformacji*, Cieszyn 1939 (maszynopis pracy doktorskiej w KCC).

²⁴² *Repertorium Konwentu Bonifratrów w Cieszynie z 1724 roku*, oprac. M. Kuśka, J. Marecki, Cieszyn 2010. Por. M. M. Łobozek, *Archiwum i biblioteka bonifratrów w Cieszynie*, Warszawa 1995.

²⁴³ W ich archiwum zachowała się tylko jedna księga ze spisanymi aktami własnościowymi z lat 1753–1870 i krótką historią konwentu. Analogie z Polski zob. np. K. Targosz, *Piórem zakonnicy. Kronikarki w Polsce XVII w. o swoich zakonach i swoich czasach*, Kraków 2002.

²⁴⁴ Był niemieckim kaznodzieją oraz lektorem Pisma Świętego w klasztorze dominikanów w Cieszynie (ABMC, sygn. 4, s. 74–77), a zmarł w 1733 r., o czym wspomina Reginald Grooss (zob. niżej).

²⁴⁵ A dokładnie *Aller-höchst verbundnester in Teschnischen Bergen erschallender gegenwartiger 500. jähriger Echo deren glorwürdigsten Piastischen Hertzogen Wahre Geneses erziehend. In untergebener Parentation v[er]tragen von P. Mariano Rischer, Prediger zu Teschen. In der von unser Lieben Frauen geburth genanten Kloster ihren seines Prediger Ordens. Den X. Septembris an B. Nicolai Tolentini Werchesten Fest-Tag. Allen undt jeden Treüen Vasallen zu Trost undt vergnügen* (KCC, SZ, sygn. DD VI 21).

²⁴⁶ Zwłaszcza w kilkunastu wprowadzeniach (fol. 2–5). M.in., że historyk pisze tylko prawdę, bo jak mówi Cyceron „Historia est lux veritatis” (fol. 3).

²⁴⁷ Już tytuł jest chronostychem, na końcu otworu znajdujemy dwa kolejne na cześć książąt cieszyńskich, po łacinie i niemiecku. I na samym końcu jeszcze jeden z datą „1725”.

w 1625 r. ostatniego męskiego przedstawiciela, Fryderyka Wilhelma²⁴⁸, oraz (rzekomego) założenia cieszyńskiego klasztoru w 1225 roku. Dzieje klasztoru wiążą się w ten sposób ściśle z historią rodziny panującej, a nawet jeszcze szerzej: księstwa i miasta, a wszystkie te elementy mówca waloryzuje bardzo pozytywnie²⁴⁹. Za fundatorów miasta uznaje Piastów, którzy są dlań przykładem cnoty, a dokładnie księcia Kazimierza [Casimir], syna Leszka III, księcia Polski, który założył swoją „Metropolim” tj. Cieszyn w 810 r., w okresie, kiedy wszędzie jeszcze panowała pogańska ciemność. Akcentuje znaczenie chrztu Mieszka I w 965 r., co stało się za cesarza Ottona I, oraz zaprowadzenia chrześcijaństwa na Dolnym i Górnym Śląsku w roku następnym. Miasto Cieszyn istniało więc już 156 lat zanim zostało przyjęte chrześcijaństwo, o czym przypomina pogańska świątynia na tutejszym zamku. Po opisie podziału Śląska w 1164 r. przechodzi od razu do Mieszka I († 1211), prezentując znaną z Schickfussa genealogię władców opolsko-raciborskich (Kazimierz I, Mieszko II, Władysław I), których uważa za książąt cieszyńskich. Akcentuje dokonywane przez nich lokacje i przeniesienia klasztorów, co pozwala mu stwierdzić, że Kazimierz I, jako drugi Salomon, przeniósł klasztor norbertanek z Rybnika do Czarnowąsów, i to on w 1225 r.²⁵⁰ sprowadził do Cieszyna braci dominikanów. Podkreśla również zasługi żony Władysława I, Eufemii, córki księcia wielkopolskiego (gnieźnieńskiego) Przemysława. Księżna nie tylko powiła pięciu synów, ale też na nowo zbudowała świątynię dominikanów w Cieszynie, urządzając tu miejsce spoczynku dla siebie i swoich potomków²⁵¹. Dalej dokonuje prezentacji dynastii cieszyńskich Piastów, ze wszystkimi wcześniej utrwalonymi błędami, i popełniając kolejne²⁵². Szerzej zatrzymuje się na osobie Waclawa Adama, podkreślając przede wszystkim jego zasługi dla domu Habsburgów (po śmierci cesarza Ferdynanda I niósł jego ciało na pogrzebie, co wskazywało na oddanie i lojalność), a wprowadzenie reformacji przypisuje nieodpowiedzialnemu ożenkowi z Sydonią Katarzyną z Saksonii. Fakt ten oczywiście ocenia negatywnie, księżę ściągnął przez to na księstwo cieszyńskie śmiertelną zarazę, ale jego syn Adam Waclaw uratował je „do życia wiecznego”. Oczywiście wspomina, że władca ten restytuował w 1611 r. klasztor w Cieszynie, przez co dominikanie odrodzili się jak feniks z popiołów. Stąd, jak kilkukrotnie podkreśla, o Piastach należy pamiętać. Na koniec wspomina krótko o kolejnych dynastach z rodu Habsburgów oraz o aktualnie panującej rodzinie książąt Lotaryngii i Baru. Pozwala mu to przejść do Jerozolimy i zakończyć uprawomocnionym według

²⁴⁸ Wspomina oczywiście, że jego siostra, Elżbieta Lukrecja, rządziła do 1653 r., ale nic o niej nie wie, bo nikt dotąd niczego nie napisał.

²⁴⁹ Np. „durchlauchtigsten Piastischen Hertzoge”, „heerlichsten Fürstenthumb”, „edlester Stadt” itp.

²⁵⁰ W tekście (fol. 8) pomyłkowo znajdujemy datę „1725”.

²⁵¹ Nie omieszczał przypisać jej innych cnót, podsumowując biblijnym zdaniem: „Kobietę dzielną, któż znajdzie”.

²⁵² Władysław I († 1282), po nim Kazimierz II († 1289), ożeniony z Beatrix/Beata, córką margrabiego brandenburskiego Ottona, później Kazimierz III itd.; Anna, córka Ziemowita mazowieckiego [von Masaw], u niego jest z Moskwy [Moskau]; zmarłych w dzieciństwie synów Waclawa Adama – Christiana Augusta i Jana Alberta przekształca w córki (do ich imion w nominativie dodaje literki „a”) itp.

niego komentarzem, że wszystkie monarchie wywodzą się od praojca Adama, a więc także „Piastische Stamm”. O ile więc Tilisch podniósł wartość cieszyńskich Piastów, przenosząc początki ich stolicy do zarania IX stulecia, to brat Marianus połączył ich niemal z początkiem świata.

Marianus Rischer, jako kaznodzieja dominikanów w Cieszynie, był na pewno osobą czytaną. Kazanie oparł, jak sam pisze, na kronikach i uczonych świadectwach, ale wszystkie jego informacje znaleźć można u Schickfussa. Nie podaje żadnego źródła na poparcie twierdzenia, iż klasztor powstał w 1225 r., oprzeć się może jedynie na omówionej wyżej klasztornej tradycji, wiążącej początki klasztoru z misją Czesława Odrowąża w 1225 roku. Podkreślenie roli księżnej Eufemii wskazuje jednak na jeszcze inny przekaz, wiążący początek klasztoru dominikanów z jej osobą²⁵³.

Kazanie M. Rischer'a z 1725 r. znane było szerzej, przynajmniej w środowiskach zakonnych²⁵⁴, a w następnym roku ukazało się drukiem w Opolu²⁵⁵. W XVIII wieku badacze obserwują ogólny wzrost zainteresowania się przeszłością w ramach zakonu dominikańskiego²⁵⁶, jednak w samym Cieszynie dopiero kilkanaście lat po publikacji Rischer'a kolejny dominikanin pokusił się o naszkicowanie dziejów klasztoru. Reginald Nepomucen Grooss (Groos) urodził się pod Raciborzem, określał się jako „Silesius” lub „Quado Niestępowiensis”. Wstąpił do zakonu w 1722 r., śluby zakonne złożył w roku następnym, a w 1724 r. jako kleryk, był obecny we Wrocławiu przy otwarciu trumny bł. Czesława. Później przebywał w klasztorze w Raciborzu, a od końca 1738 r. w Cieszynie. Tutaj do 1740 r. pisał dzieło pt. *Fragmenta miscellanea pro historia Provinciae Bohemiae Ordinis Praedicatorum*, liczące ponad tysiąc stron²⁵⁷. We wstępie uzasadnił „pożytki” płynące z historii świeckiej i kościelnej, wymienił też autorów jakich znał i z jakich korzystał, a trzeba dopowiedzieć, że jest to długa lista, włącznie z najważniejszymi dziełami dotyczącymi historii Śląska²⁵⁸. Znał też edycję Sommersberga, nie wspominając o całej historycznej tradycji zakonu dominikanów. Jego praca jest nie tyle kroniką, co zbiorem materiałów dotyczących ogólnej historii zgromadzenia na ziemiach czeskich oraz dziejów poszczególnych domów zakonnych w prowincji.

²⁵³ Szerzej wróci do tego Reginald Grooss (zob. niżej).

²⁵⁴ A dokładnie u bonifratrów, którzy odnotowali fakt jubileuszu w swoim protokole (z datą 9 IX 1725 r.), por. M. M. Łobożek, *Archiwum i biblioteka bonifratrów*, s. 56.

²⁵⁵ Jak pisał R. Grooss, kazanie z 10 IX 1725 r. zostało wydane drukiem rok później w Opolu przez J. W. Schindlera. Także M. Kasperlik, *Das Dominikanerkloster in Teschen*, „NB” Brunn 1872, nr 11, s. 82, pisze że kazanie (ale przywołuje datę 5 IX 1725 r.) ukazało się w Opolu w 1726 pt. *Fünfhundertjähriges Echo*. Druku nie udało się mi odszukać.

²⁵⁶ J. A. Spieß, *Historiografia dominikanów śląskich*, s. 238 i nast.

²⁵⁷ Dokładnie s. XLVI, 973 (BUWr, sygn. IV F. 221). W oryginale autor podpisuje się „Grooß”, albo „Grooss”. Wspomniał o nim G. Biermann, *Das königliche Provinzial-Archiv in Breslau*, „NB” 1862, nr 12, s. 96, ale uznał, że niczego w tym dziele nie znajdujemy do historii Śląska Cieszyńskiego.

²⁵⁸ M.in. Cureus, Schickfuss, Buckisch, Fibiger; z polskich m.in. Kromer, Długosz, Miechowita; z czeskich m.in. Kosmas, Franciszek z Pragi, Piccolomini, Hegecius, Balbin, Stransky, Jan Tanner i in. (BUWr, sygn. IV F. 221, s. XLI–XLVI).

Sam określa ją słusznie jako kompilację²⁵⁹. Często więc zamieszcza przepisane dokumenty, czasami kopiuje inskrypcje itd. Stąd, choć zasadniczo praca pisana jest po łacinie, wiele w niej stron w języku niemieckim, czeskim, niekiedy nawet wtrąca zdania po polsku.

Już we wstępie Grooss zamieszcza spis domów zakonnych z datami założenia, przy czym po klasztorze w Pradze (założonym w 1222 r.) i we Wrocławiu (1223 r.) wymienia „3. Teschinensis ad B. V. M. nasc., 1225” (s. XIII). Dla samego autora data założenia cieszyńskiej placówki nie jest jednak oczywista, do czego odnosi się w dłuższym fragmencie poświęconym konwentowi w Cieszynie²⁶⁰. Zna bowiem także inne, prawdopodobne daty jego lokacji, musi więc dokonać odpowiedniej refutacji różnych opinii, aby ustalić najbardziej, jego zdaniem, wiarygodną. Skarży się, że niczego o założeniu klasztoru w Cieszynie nie pisze Bzowski w *Tutelaribus Silesiae*, natomiast w *Propagine vero S. Hyacinthi* (Wenecja 1606) wspomina, że odnowicielem [„reparatorem”] tego konwentu był książę cieszyński Przemysław w 1477 roku. Odrzuca wywód Gottfrieda Buckischa w *Prologomenis historie ecclesiae*²⁶¹, który opisując panowanie księcia Kazimierza († 1234), pominął założenie klasztoru w Cieszynie. Zna też tradycję, która lokuje je w roku 1248, a fundatorką miała być żona księcia Władysława, córka Przemysła gnieźnieńskiego²⁶². Zna w końcu także Schickfussa, który początki klasztoru datuje na 1272 r., ale jego zdanie Grooss uznaje za błędne, podważając kompetencje heretyckiego dziejopisa²⁶³. Ostatecznie po „krytycznej” analizie nie odrzuca ani jednego z tych sprzecznych ze sobą świadectw, ale próbuje je z sobą uzgodnić, dodając do tego tezy Rischera. Stwierdza co prawda, że brat Marianus nie podał

²⁵⁹ *Incipiunt Fragmenta miscellanea pro historia Provinciae Bohemiae Ordinis Praedicatorum compilata a D. Fr. Reginaldo Nepomuceni Grooss, Quando Niestepoviensi* (tamże, s. I). Na końcu przedmowy podpisał się „D. Fr. Reginaldus Nepomucenus Grooss, ordini Pred. Silesium Niestepoviensis penes Rattiboria vulgo Segensbeher Hammer, Scriptum Teschinii Anno 1740” (tamże, s. XI).

²⁶⁰ Tamże, s. 240–257. Krótko o początkach na s. 30–31. Grooss był także w 1733 r. w posiadaniu rękopisu z XVI w. (KCC, SZ, sygn. III 4), na którego wolnych kartach notował dane na temat konwentów dominikańskich we Wrocławiu, Opolu i Raciborzu. Można to traktować jako przygotowanie do napisania omawianej kompilacji.

²⁶¹ Przywołuje edycję z Nysy 1685 r., cap. 2, pag. 32 (korzystałem z rękopiśmiennej wersji *Prologomena* Buckischa w KCC, SZ, sygn. DD II 2a. Tu cytat jest w całości na s. 182–186, ale jako rozdział 25, a nie 24). Jest to klasyczna wersja dziejów książąt cieszyńskich, czyli opolskich od Mieszka I († 1211) z Schickfussa, Ks. 2, r. 34.

²⁶² „XXXI. Teschinii, Anno 1248 fundati a ducissa Ladislai conjuge Duci Primislai Gneznensis et Poznaniensis filia”. Powołuje się na rękopis z 1719 r. z biblioteki konwentu w Opawie. Jego autorem, albo kopistą, miał być brat Daniel Sertelius (Sertl). O tym ostatnim V. Štěpán, *Dějiny dominikánského kláštera a kostela svatého Václava v Opavě*, Opava 2014, s. 205.

²⁶³ Píše, że w *Postilla Catholica de Tempore*, wydanej w Kolonii w 1580 przez Gervazego Caleniusa (pełny tytuł: *Postilla catholica evangeliorum de tempore totius anni*), w bibliotece konwentu cieszyńskiego, ówczesny przełożony zanotował w 1619 r. za Schickfussem, że cieszyński klasztor został ufundowany w 1272 r. przez księżnę cieszyńską Eufemię, wdowę po księciu Władysławie. Jak konkluduje, gdyby Schickfuss znał dokumenty pochodzące z archiwum klasztoru, wtedy powiązałyby fundację klasztoru z księciem Kazimierzem i rokiem 1225. Dodaje, że nic w tym dziwnego, bo heretycy w sprawach dotyczących świętej religii i w tych mówiących o fundacjach domów zakonnych, często daleko mijają się z prawdą.

źródeł na których się opierał, a w druku jedynie na marginesie napisał, że wie to ze starego rękopisu [„ex antiquissimo manuscripto”]. Wierzy mu jednak²⁶⁴ i przypuszcza, że mogły to być oryginalne dokumenty znajdujące się na ratuszu w Cieszynie. Ostatecznie przyjmuje, że cieszyński klasztor ufundował książę Kazimierz I w 1225 r., księżna Eufemia zbudowała w 1248 r. od nowa kościół klasztorny, Przemysław III [II] odrestaurował klasztor w 1477 roku. Jak pisze dalej: Waclaw Adam nas wygnał, Adam Waclaw po przyjęciu wiary katolickiej w 1611 r. przywrócił, odnowił klasztor, a zmarł w 1617 roku²⁶⁵. Jedyny jego syn i ostatni książę cieszyński z rodu Piastów, Fryderyk Wilhelm, zmarł w r. 1625, tj. cztery stulecia po naszej lokacji, a my w roku 1725 r. świętowaliśmy pięć wieków istnienia klasztoru. Wbrew temu więc co napisał Jan Andrzej Spieź²⁶⁶, trudno uznać dzieło Groossa za pracę krytyczną. Ostatecznie poprzestał na przyjęciu najstarszej daty założenia, najbardziej rzecz jasna wygodnej dla podbudowania wysokiej samoceny wspólnoty, którą reprezentował.

W drugiej połowie XVIII w. przekonanie to było już wśród cieszyńskich dominikanów mocno ugruntowane²⁶⁷. Ich zainteresowanie swoją przeszłością potwierdza inny kodeks zachowany w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Jego autorem jest zapewne Paulus Himler (1729–po 1792), w zakonie od 1752 r., który był m.in. kaznodzieją polskim we Wrocławiu, ale też kilka lat – do 1771 r. – przebywał w Cieszynie, niestety nie wiadomo od kiedy²⁶⁸. Wspomniany kodeks to zbiór różnych nie przeznaczonych do druku materiałów²⁶⁹, m.in. w dziale *Varia Miscellanea* znajdujemy tu katalog 52 biskupów wrocławskich, począwszy od Gotfryda ze Smogorzewa, mistrzów generalnych zakonu dominikanów, kardynałów wywodzących się ze zgromadzenia itp., ale też spis batalii wojennych w latach 1740–65. Jest także *Genealogia Piastea et Ducis Teschinensis*, czyli zestawienie władców panujących w Polsce od Piasta, który rządził w latach 842–861, po Władysława II, wypędzonego przez braci w 1159 r., który założył dynastę Piastów śląskich. Dalszą część tego zestawienia stanowią *Duces Lignicensis* oraz *Altera Linea Piastea Ducum Teschinensis*, z zanotowanymi, bardzo precyzyjnymi, datami panowania książąt²⁷⁰.

²⁶⁴ Zasadniczo fragmenty historii cieszyńskich Piastów, do których się odwołuje Grooss, to streszczenie kazania Rischera.

²⁶⁵ Tu wtrąca po polsku „u naści leży w kościele, lecz nie wiem na którym mieyscu” (s. 255).

²⁶⁶ J. A. Spieź, *Historiografia dominikanów śląskich*, s. 241–246.

²⁶⁷ W piśmie do cesarzowej Marii Teresy z 16 XI 1779 r. przeor klasztoru, Bernard Wapowski, prosi o wsparcie dla klasztoru uzasadnia m.in. tym, że został założony przez księcia Kazimierza w 1225 r. (M. Kasperlik, *Das Dominikanerkloster in Teschen*, s. 82).

²⁶⁸ BUWr sygn. IV F 249. W rękopisie znajdujemy zapis najważniejszy dat z jego życia (s. 435). Por. J. A. Spieź, *Historiografia dominikanów śląskich*, s. 246–247.

²⁶⁹ M.in. odpis statutów synodalnych diecezji wrocławskiej z XVI w., przywileje uniwersytetu wiedeńskiego, s. 126 n.; później na s. 199 zaczynają się *Varia Miscellanea*. Na końcu część dołączona później, w efekcie są dwie paginacje; stosuję późniejszą, robioną ołówkiem.

²⁷⁰ Tamże, s. 371–372. Zestawienie obejmuje 16 pozycji od Miecislaua, syna Władysława Wygnańca 1164–1211, aż po Fryderyka Wilhelma 1618–1625, co zostało poprawione na 1627 r. I tu znajdujemy wciąż powtarzane błędy dla przełomu XIII i XIV wieku.

Dalej zapisana została kronika dominikanów na ziemiach polskich, od chrztu Polski w 964 r., z chronologią dziejów Polski, Śląska oraz całego zakonu, do 1582 roku. Brak tu wzmianki o początkach dominikanów w Cieszynie, znajdujemy natomiast informację, iż „w 1540 roku nasi bracia z konwentu cieszyńskiego, podobnie jak wszyscy katolicy, zostali wypędzeni z miasta przez księżną Lukrecję, pochodzącą z domu saksońskiego, wdowę po księciu Waławie, matkę księcia Waławia Adama”²⁷¹. Pomylenie imienia księżnej oraz jej syna, jak też przeniesienie winy za wypędzenie z klasztoru i wprowadzenie reformacji z cieszyńskich Piastów na złą Saksonkę, wskazuje na późne pochodzenie tego przekazu²⁷².

Dodajmy, że historią zajmował się także działający poza regionem, bo w Welehradzie, ale urodzony we Frydku, cysters Kristián Bohumír Hiršmencl [Hirschmentzel] (1638–1703), który jeszcze przed wyświęceniem wydał drukiem w Pradze w 1667 r. żywot Cyryla i Metodego. Później, kiedy w 1674 r. został administratorem parafii w Bolaticích koło Opawy, zaczął propagować kult św. Cyryla i Metodego na Śląsku. Napisał ponad 40 dzieł różnego charakteru, w większości zachowanych w rękopisach, w tym swój życiorys w języku czeskim²⁷³.

* * *

Analiza tekstów, odwołujących się do przeszłości, a powstałych w kręgu czy to protestanckich pastorów, czy katolickich księży lub zakonników, na pozór niewiele nam mówi o ich wiedzy na temat przeszłości regionu. Pastorzy byli przede wszystkim sługami Słowa Bożego²⁷⁴, w swoich kazaniach odwoływali się więc przede wszystkim do historii świętej oraz do przykładów czerpanych ze *Starego* i *Nowego Testamentu* oraz dziejów powszechnych chrześcijaństwa. Dokładniejsza analiza ich tekstów pokazuje jednak, że dobrze znali też historię świecką, przede wszystkim w wersji wypracowanej w Niemczech przez Melanchtona i jego współpracowników. Często były to publikacje typu popularnego, jak zbiory moralizatorskich przykładów, czy analizowane kalendarze historyczne. Te ostatnie zachęcały też do dokonywania własnych notatek, a cenny zabytek, jakim jest *Kalendarz historyczny* Herdów i Pragenusów ilustruje to doskonale. Pokazuje też, że praktyki rejestrowania tradycji rodzinnych powiązane były z notowaniem wydarzeń natury ogólniejszej, zwłaszcza losów wspólnoty ewangelickiej. Nie powinno dziwić, że to właśnie osoby z grona pastorów pełniły funkcje depozytariuszy, strażników pamięci wspólnoty protestanckiej. Dodać trzeba, że mówimy o okresie,

²⁷¹ „Anno 1540 Ejecti sunt nostri Fratres ex Conventu Tessinensis, sicut et omnes catholici ex Civitati pulsi a Ducissa Lucretia, nata ex Domo Saxonia, vidua ducis Wenceslai, Fatrice et Matre Ducis Wenceslai Adami...” (tamże, s. 375–399). W dalszej części mowa, że kościół klasztorny został zbezczeszczonej i odbywały się w nim nabożeństwa w języku niemieckim. Później znowu kilka krótkich tekstów, m.in. *Nota circa Ecclesiam Thessinensem Ordinis Praedicatorum*, a pod 1477 r. wspomniane są *Ordo Teschinnensis*.

²⁷² Na końcu znajdują się odpisy różnych geograficznych pieśni, ze zwrotkami dotyczącymi także miast z terenu Śląska Cieszyńskiego.

²⁷³ BSSM 2, Ostrava – Opava 1994, s. 46–47.

²⁷⁴ „Diener am Wort Gottes” jak się we wstępie do *Dulce amarum* z 1621 r. podpisał L. Wencelius.

kiedy praktyka sporządzania osobistych notatek (propagowana bardzo mocno np. przez Erazma z Rotterdamu w *De copia* z 1512 r.), stała się w renesansowych szkołach, zarówno protestanckich, jak i katolickich, powszechnie stosowana²⁷⁵. W XVI i XVII w. zarówno dla jednej, jak i drugiej strony, znaczenie słowa pisanego oraz wiedzy o przeszłości było oczywiste, spór protestancko-katolicki to przede wszystkim batalia o treść społecznej świadomości. Nieprzypadkowo atak, najpierw reformacji, a później kontrreformacji, skierowany był również przeciwko dokumentom i książkom, które zawierały nie tylko „błędy” wiary, ale też wizję dziejów chrześcijaństwa, zatem taką wersję „pamięci”, która danej stronie nie odpowiadała. Po 1670 r. skoordynowaną akcję prowadzili w tym względzie jezuita, którzy uzyskali od Leopolda I prawo kontrolowania wszystkich druków znajdujących się w Cieszynie i okolicy²⁷⁶.

W warunkach, w których protestanci publikować mogli jedynie poza granicami regionu, jeszcze większego znaczenia nabierało słowo mówione oraz pisane w wersji rękopiśmiennej. W środowisku posługującym się na co dzień pismem (szlachta, duchowni, także mieszczaństwo) zwyczaj prowadzenia różnego rodzaju zapisków był także na Śląsku Cieszyńskim w XVII w. dość powszechny, choć niewiele się zachowało do naszych czasów. Nie przeznaczone do druku zapiski Pragenusów, zawierają wiele elementów pejoratywnych w stosunku do osób lub instytucji związanych z Kościołem katolickim²⁷⁷. W przypisywanym Janowi Pragenusowi *Enchiridionie* znajdujemy różne antyjezuickie noty²⁷⁸. W takich warunkach jakie zaistniały na Śląsku Cieszyńskim w XVII i XVIII wieku doszło do wykształcenia się czegoś w rodzaju konspiracji religijnej. Utrwalało to pozycję rękopisu jako formy przekazu²⁷⁹. Co więcej, obowiązujący model katolickiego kościoła państwowego postrzegał samodzielną lekturę (nie mówiąc o niezależnej twórczości religijnej) jako potencjalne zagrożenie dla prawowierności. Prowadzenie własnych zapisków było manifestacją „moralnej wyższości”, która ewangelikom mogła kompensować stan prawny i faktyczny. Protestanci jawili się jako piśmienni, katolicy jako analfabeci²⁸⁰ i taki pogląd na Śląsku Cieszyńskim długo podzielano w wielu środowiskach.

Także katolicki kler prowadził aktywną działalność kaznodziejską, z odwoływaniem się przede wszystkim do ogólnej historii chrześcijaństwa. To obraz wyłaniający się z drukowanych kazań, w homiliach głoszonych do wiernych księża

²⁷⁵ Ann Moss, *Printed Commonplace-Books and the Structuring of Renaissance Thought*, Oxford 1996, s. VIII, 102–104.

²⁷⁶ Spyra, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, s. 47.

²⁷⁷ Oraz osób, zwłaszcza Waclawa Otika z Dobrzana, nazwanego drugim Szawłem, „dychtice po pohruzkach a mordu proti sluzebnikuw Pismie” (BiAT, SD, sygn. 1388, s. 119).

²⁷⁸ M.in. nazwanie ich „Perversa ultimi seculi Militia oder Kriegs-Belial der Soldaten Teufel”. Na zbiorze druków z z lat 1608–1609 (BiAT, SD, sygn. 14) z wpisem własnościowym Wilhelma Arresa z Arresdorfu znajdujemy wiele marginaliów z atakami przeciwko „papistom”.

²⁷⁹ S. Roszak, *Archiwa sarmackiej pamięci*, s. 32–33.

²⁸⁰ Tamże, s. 36.

zapewne niejednokrotnie przywoływali fakty bliższe lokalnej społeczności w wierze. W początkowym okresie zainteresowania kleru katolickiego skupiały się na odzyskaniu utraconych dochodów, do czego potrzebne były potwierdzające to dokumenty. Niejako przy okazji starano się poznać dzieje konkretnych parafii sprzed reformacji w XVI w., aby pokazać, że była ona przerwaniem naturalnego, boskiego, porządku. Zgodnie z przepisami treść starych dokumentów utrwalano na piśmie, w postaci inwentarzy i kronik parafialnych, często też poszczególne proboszczowie na bieżąco prowadzili notatki rejestrując ważniejsze wydarzenia, np., w metrykach kościelnych. Wiele z nich było kontynuowanych niekiedy przez 200–300 lat. Kroniki parafialne, oprócz aspektów praktycznych (opis majątku, rejestracja wydarzeń, czasem z uwzględnieniem historii ogólnej, częściej lokalnej), wyrażają pewne przekonania i grupowy obraz przeszłości, w którym reformacja jawi się jako największe zło oraz czas, kiedy i Kościołowi, i wiernym wyrządzono krzywdę nie do naprawienia. Z katolickiego punktu widzenia reformacja i jej późniejsze powstrzymanie jawi się jako pewien moment założycielski, jako ufundowanie regionalnych i lokalnych wspólnot na nowo. Powstałe w XVII wieku „przypominania” wydarzeń z lat 40. XVI wieku tworzą więc dość daleką od faktycznego przebiegu wydarzeń wizję zaprowadzenia reformacji przemocą, za co odpowiedzialna jest właściwie zła Saksonka Sydonia Katarzyna. Z kolei w XVIII wieku, częściowo w reakcji na powstanie w 1709 r. kościoła Jezusowego w Cieszynie, widzimy świadome konstruowanie przeszłości katolickich wspólnot zakonnych, które miały udowodnić ich jak najwcześniejsze początki (benedyktynów w 1211 r., dominikanów w 1225 roku).

Mamy też do czynienia z obrazem odwrotnym, bowiem poczucie krzywdy, tragedii i końca świata na długi czas stało się także pewnego rodzaju legendą założycielską cieszyńskich ewangelików, kiedy utracili status wyznania panującego w księstwie cieszyńskim. Przywoływano zwłaszcza fakty usunięcia pastorów z Cieszyna w 1611 i 1629 r., a zwłaszcza odebrania kościołów w 1654 r. Listy odebranych kościołów są obecne we wszystkich niemal pisanych przez ewangelików tekstach²⁸¹. Po 1709 r. ze zrozumiałych powodów, nacisk kładziono na powstanie kościoła Jezusowego, a okres 1654–1709 traktowany był jako etap prześladowań, czasami porównywany z prześladowaniami kościoła pierwszych chrześcijan. Z wielu powodów cieszyńscy ewangelicy nie ujawniali publicznie swoich przekonań na temat przeszłości, nie ulega jednak wątpliwości, że wiedza ta była zbieżna z twierdzeniami ówczesnej, protestanckiej historiografii niemieckiej.

Analizowane zapiski i kroniki parafialne wskazują też na istnienie pewnej stanovnej świadomości historycznej, silniejszej u kleru katolickiego. W przypadku pastorów przejawiało się to w skrupulatnym rejestrowaniu zgonów innych osób

²⁸¹ Krzysztof Bernard Skrzeński z Hrziszcie o tych wydarzeniach napisał w swoim dzienniku „Léta Páně 1654. Dne 26 Marti (čehož pán Bůh se politovati rač) jsou v knížectví Těšínským všechny kostely poodebrané, kněžší vypověděné, a bezbožníky osazené (*Kniha paměti rozdílných potřebných léta 1632 měsíce Augusti založená*)”. K. B. Skrbenský z Hříšřtě, *Paměti hornoslezského barokního šlechtice*, s. 157.

działających w teże funkcji. Zgony proboszczów z sąsiednich parafii odnotowują również katolicycy duchowni, zestawiają też listy proboszczów. Uwidaczniają one również oczywistą ciągłość urzędu, ale świadczą też o szerzeniu wiedzy i pamięci o przeszłości danej parafii, jak np. w Bruzowicach. Wprowadzające zestawienie proboszczów swojej parafii w Puńcowie ks. Henryk Ferdynand Braun zamknął opisem własnej nominacji w 1773 r. na stanowisko proboszcza i dziekana w Strumieniu, *Pro Futura Memoria*, jak zanotował. Zostawił też miejsce na wpisy dla przyszłego, dziewiątego już proboszcza, a przecież nie jest to jedyna kronika parafialna, w której spotykamy taką pamięć nie tylko o przeszłości, ale i przyszłości. Katolicycy księżą często zwracają się do ewentualnych następców, mając świadomość, że ich dzieło kapłańskie będzie przecież kontynuowane²⁸². Same spisy proboszczów, które stopniowo zostały opracowane we wszystkich parafiach, są świadectwem takiej ciągłości.

W przypadku duchowieństwa zarówno ewangelickiego, jak i katolickiego, powinniśmy więc zakładać dość znaczną znajomość zarówno historii ogólnej, jak i odnoszącej się do lokalnej wspólnoty i regionu, choć wykorzystywanej w pierwszym rzędzie do własnych, często majątkowych celów. Jedynie pośrednio możemy też określić stopień ich utożsamiania się z lokalną społecznością. Istnienie bardzo silnej identyfikacji z regionem cieszyńskim w środowisku tutejszych ewangelików, znaleźć możemy już w początkach XVII wieku. Swoje pierwsze dzieło z 1620 r. Jerzy Trzanowski dedykował władzom miejskim oraz „suis Teschinensibus”²⁸³, a we wszystkich swoich utworach podkreślał, że jest „Silesius Teschinensis” albo „Teschinio-Silesius”. Wspomniane *Lamentacje* z 1629 r. i 1654 r., nie tylko skierowane są do osób z tego terenu, ale wiele tu zwrotów potwierdzających pozytywne odbieranie regionu zamieszkania (miła kraina, śląska ziemia, ziemia, matka nasza itp.). *Lament cieszyńskich mieszczan* z 1629 r. mówi oczywiście głównie o mieście (milym Těšíně) oraz jego mieszkańcach („mily” „nebozi Těšínane”), ale skierowany jest do szerszej grupy. Nawet jeśli określa się ich mianem Ślązaków (Slezaci, Slezaně), myśli się o mieszkańcach księstwa cieszyńskiego. Podkreślana mocno jest wspólnota mieszkańców tego regionu²⁸⁴. Drugi *Lament* wprost skierowany jest do mieszkańców księstwa cieszyńskiego (mowa o tym we wprowadzeniu), do których autor zwraca się „mili krajanie, patrioci” itp. Punktem odniesienia w obu *Lamentacjach* jest przestrzeń i mieszkańcy księstwa cieszyńskiego, jedynym obcym jest cesarz Ferdynand, ale występuje w charakterze najwyższego zwierzchnika Śląska. Także w późniejszym okresie w środowisku cieszyńskich ewangelików stale przypomniano o wydarzeniach dawnej

²⁸² Ignacy Karol Neumann proboszcz w Międzyrzeczu, otwiera założoną przez siebie kronikę listem *Do następców*.

²⁸³ Przedmowę Trzanowskiego do przekładu Wyznania Augsburgskiego, dedykowaną władzom i mieszkańcom Cieszyna przedrukowano w: „Vlastivědná přfloha Obrany Slezska” 1928, nr 3.

²⁸⁴ Przykładowo w *Lamencie* z 1629 r.: „Płaczmy wszyscy wspólnie, cieszyńscy mieszczanie / bo w naszym Cieszynie, miejsca już nie mamy” (zwrotka 48).

przeszłości²⁸⁵, i było to zachowanie zupełnie naturalne. Jan Kłapsia w tytule swego dzieła z 1794 r. pisze o swoim rodzinnym cyrkule cieszyńskim²⁸⁶, tak samo np. Andrzej Paulini, wydając *Naukę religii Chrystusowej*, Brno 1833, dedykuje ją „wszystkim rodzicom i dziatkom ewangelickiego Kościoła w Cyrkule Cieszyńskim”. Zainteresowanie przeszłością w protestanckim środowisku było duże, o czym świadczy rozwój omawianej w rozdziale piątym *Kroniki cieszyńskiej*.

Nie neguje to oczywiście faktu, że protestanci czuli się jednocześnie członkami większej wspólnoty ewangelickiej. Podobnie kler katolicki, między innymi z powodu odebranej formacji religijnej i intelektualnej, związany był z szerszym uniwersum chrześcijaństwa i Kościoła katolickiego. Większość duchownych znaczącą część życia spędzała kierując lokalnymi parafiami, które opuszczali najczęściej wówczas, gdy otrzymywali nowe beneficjum, położone także na terenie Śląska Cieszyńskiego. Umacniało to postawy identyfikacji z całym regionem. Najmocniej wyraził to w swoich poematach *Łysa Góra* oraz *Gloria Quadorum*²⁸⁷, Ludwik Heimbs (zm. 1765), uważany (na wyrost) za najstarszego cieszyńskiego poetę. Poematy powstały, kiedy Heimbs był proboszczem w Pruchnej. Pierwszy z nich to nic innego, jak krótka laudacja Śląska Cieszyńskiego; autor określa go mianem „cieszyńskiego powiatu”, wyraźnie wyodrębnionego od sąsiednich krajów. Jeszcze wyraźniej cechy pozytywnej identyfikacji z rodzinnym regionem oraz dystansowania się od okolicznych krajów i nacji, widać w *Gloria Quadorum*. Utwór zaczyna się od zwrotki „Witay piękny kwatski kraiu, / Zaprawdę poziemi raiu, / Zawitay kwatski powiecie, / Naypieknieyszy w całym świecie, a kończy słowami: Nic wy Czechy, Francuzowie / Włosi, Polacy, Węgrowie / Zostańcie każdy w swym kraiu / My też w naszym Quatskiem raiu, bo tu chuczają wody z górów / i angelskich spiewy chorów”²⁸⁸. W tych wersach autor wyraża nie tylko przekonanie o odrębności Śląska Cieszyńskiego i jego mieszkańców w stosunku do sąsiednich nacji, w tym także Czechów i Polaków, ale także o wielkiej wartości rodzinnego regionu. Czyni to odwołując się do terminów wprowadzonych do obiegu przez humanistów, co pokazuje, jak owe pseudonaukowe konstrukcje przyjęły się w owych czasach. W XIX i XX wieku wiersze Heimbsa były często powtarzane, np. na łamach regionalnej prasy²⁸⁹.

²⁸⁵ Kiedy np. w 1710 r. Vaclav Kleych przedrukował *Konfesję augsburską* w tłumaczeniu Trzanowskiego, dedykował ją szlacheckim patronom kościoła Jezusowego nie zapominając przypomnieć, że w 1620 r. przetłumaczył ją pochodzący z Cieszyna Jerzy Trzanowski.

²⁸⁶ J. Wantuła, *Książki i ludzie*, s. 158. Cyrkuł, archaiczny odpowiednik terminu „Kreis”, które obecnie tłumaczy się jako obwód (w tym przypadku cieszyński).

²⁸⁷ Oryginał Heimbsa znajduje się w KCC, SZ, sygn. DD IX 22/38. Por. L. Heimbs, *Gloria Quadorum; Łysa Góra. Poematy*, oprac. J. Malicki, Katowice 1995.

²⁸⁸ KCC, SZ, sygn. DD IX 22/38, s. [11]. Por. J. Spyra, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, s. 401–403.

²⁸⁹ Opublikował je Karl Radda pt. *Śląskie pieśni ludowe z 16 i 17 w.*, „Nowy Czas” nr 9 z 28 II 1880, s. 67–69; nr 12 z 12 III 1880, s. 90–92; nr 17 z 17 IV 1880, s. 125–126.

Historiografia miejska

~~1654. Dne 6. Septembra M. Między E. P. od Szwajc. K. P.
L. w. K. P. g. P. i. g. P. i. a. K. P. i. K. P. i. K. P. i.~~

~~1653. Dne 19. Maj G. i. D. i. K. P. i. E. P. i. L. P. i. K. P. i.
K. P. i. K. P. i. K. P. i. K. P. i. K. P. i. K. P. i. K. P. i.~~

~~1652. Dne 8. Januarj S. P. i. K. P. i. K. P. i. K. P. i.
K. P. i. K. P. i. K. P. i. K. P. i. K. P. i. K. P. i.~~

~~1651. K. P. i. K. P. i. K. P. i. K. P. i. K. P. i.
K. P. i. K. P. i. K. P. i. K. P. i. K. P. i.~~

~~g. P. i. K. P. i. K. P. i. K. P. i. K. P. i. K. P. i.
K. P. i. K. P. i. K. P. i. K. P. i. K. P. i.~~

~~1653. Dne 1. Novembra K. P. i. K. P. i. K. P. i.
K. P. i. K. P. i. K. P. i. K. P. i. K. P. i.~~

~~1655. Dne 13. Aprilis K. P. i. K. P. i. K. P. i.
K. P. i. K. P. i. K. P. i. K. P. i. K. P. i.~~

W Europie Środkowej w końcu średniowiecza i na początku czasów nowożytnych miasta, zwłaszcza duże, odgrywały znaczącą rolę polityczną. Na ziemiach czeskich wyraźną cezurą jest wojna trzydziestoletnia, po której miasta zostały uzależnione od magnaterii oraz od państwa, w tym przypadku Habsburgów, którzy dążyli do zaprowadzenia rządów absolutnych oraz do wymuszonej jednolitości wyznaniowej. Miasta zachowały natomiast (przeciwnie niż w Rzeczpospolitej) duże znaczenie w życiu ekonomicznym, choć musiały rywalizować z magnackimi latyfundiami. Podobnie było na Śląsku, gdzie nawet bogaty Wrocław w II połowie XVII i na początku XVIII stulecia został podporządkowany machinie habsburskiego państwa. W księstwie cieszyńskim sieć miast była słabo rozwinięta, a mieszczenie nie odgrywały żadnej roli w polityce; nie widać nawet starań, aby o takie wpływy zabiegali¹. Kondycja ekonomiczna miast w dużej mierze zależała od polityki aktualnych władców, z których zrozumienie dla wspierania gospodarczego rozwoju mieli jedynie Przemysław I Noszak, Bolesław I, a później Kazimierz II. Z ich czasów pochodzi większość przywilejów zarówno miejskich, jak i cechowych, i to za ich rządów powstały najważniejsze miejskie instytucje². Natomiast ostatni Piastowie głównie wymuszali na mieszczańach pożyczki, rujnując miejskie finanse, co w największym stopniu dotknęło stołeczny Cieszyn. Także Habsburgowie po 1653 r. niewiele przejmowali się sytuacją miast, narzucając coraz liczniejsze podatki, zwłaszcza związane z prowadzoną wojną z Turkami. W efekcie zarówno Cieszyn, jak i inne ośrodki miejskie były mocno zadłużone, co uniemożliwiało prowadzenie jakiegokolwiek samodzielnej polityki³.

¹ Jedynym przypadkiem przeciwstawienia się mieszczań woli książąt były próby ratowania swobody wyznawania protestantyzmu, co miało miejsce w Cieszynie, Skoczowie i Strumieniu po 1618 r. W Cieszynie mieszczenie trzykrotnie usuwali katolickich księży (1619, 1622, 1626), wprowadzając na ich miejsce pastorów ewangelickich (*Dzieje Cieszyna*, t. 2, s. 12–13; D. Pindur, *Století rekatolizace*, s. 104–108).

² Pomijając prace na temat poszczególnych miast, najpoważniejszą monografię dla późniejszego okresu opracowała I. Korbelařová, *Města na Těšínku v 18. století*, Český Těšín 2005 (Studie o Těšínku 18).

³ J. Spyra, *Gospodarka komunalna Cieszyna*, s. 51–58; *Dzieje Cieszyna*, t. 2, s. 180–188; Długi miasta stopniowo narastały, do ok. 33 tysięcy złotych na początku XIX w., kiedy udało się ich pozbyć podczas inflacji w okresie wojen napoleońskich.

Po 1653 r. właśnie dawne miasta książęce (Cieszyn, Skoczów, Strumień, Jabłonków) zostały najszybciej zrekatolicyzowane i pozbawione resztek autonomii wewnętrznej⁴. Mniejsze miasta zostały podporządkowane bezpośrednio regentowi Komory Cieszyńskiej, jedynie Cieszyn utrzymał pozycję ośrodka stołecznego, podległego bezpośrednio władcy⁵. Podobny proces nastąpił w XVII wieku w odniesieniu do miast będących siedzibami szlacheckich *status minores* (Frydek, Frysztat, Bielsko), i tylko coraz bogatsi bielszczanie potrafili w niektórych sprawach przeciwstawić się feudalnemu panu⁶.

Stulecie po zakończeniu wojny trzydziestoletniej to najgorszy okres w historii cieszyńskich miast i miaszczan. Rozwijało się jedynie pograniczne Bielsko, gdzie kwitła produkcja sukna. Pozostałe ośrodki utrzymywały się z tradycyjnego rzemiosła, produkcji i sprzedaży piwa i wina, coraz bardziej ograniczanych przez szlachtę, mieszkańcy mniejszych miast w dużej mierze żyli z rolnictwa. Rusznikarze z Cieszyna w XVI i XVII w. słynęli z wyrobu tzw. cieszynek, czyli lekkich, bogato zdobionych strzelb służących polowaniu na ptaki, później produkowanych także w Bielsku⁷. Region pośredniczył w wymianie handlowej pomiędzy Krakowem a Pragą oraz między Słowacją a Wrocławiem. Brali w tym udział także kupcy żydowscy oraz kilka bogatych rodzin kupieckich z Cieszyna i Bielska, ale pochodzących z Italii⁸. W skali całego Śląska Cieszyńskiego mieszkańcy miast stanowili kilkanaście procent⁹, tworząc mocno zróżnicowaną społeczność. Największe znaczenie miała nieliczna grupa przygotowanych do administrowania urzędników, którzy dla osobistej kariery po 1653 r. gotowi byli porzucić protestantyzm, a później bez sprzeciwu wykonywali wszelkie polecenia władz wyższego szczebla.

Ważne zmiany dokonały się w momencie śmierci cesarza Karola VI w 1740 r. oraz ataku Fryderyka II, króla Prus, nazwanego później Wielkim. Tak zwane wojny śląskie doprowadziły do utraty przez Habsburgów na rzecz Prus zdecydowanej większości Śląska, przy Marii Teresie pozostały jedynie jego południowe skrawki: południowa część biskupiego księstwa nyskiego, księstwo opawskie

⁴ Już Piastowie narzucili władzom miejskim Cieszyna prymatora, jako urzędnika, który w imieniu księcia miał kontrolować działalność magistratu. Likwidacja tego urzędu w 1712 r. nie miała żadnego znaczenia, bowiem od dawna władze miejskie nie były wybierane, ale nominowane przez feudalnego pana.

⁵ J. Spyra, *Stosunek miasta Cieszyna i jego władz do instancji nadrzędnych w czasach nowożytnych (1653–1848). Węzłowe problemy, w: Samorządowość i elity władzy w Cieszynie na przestrzeni dziejów*, red. I. Panic, Cieszyn 2002, s. 89–110; *Dzieje Cieszyna*, t. 2, s. 171–180.

⁶ O czym niżej (przy „kronice” A. Micklera). Por. W. Kuhn, *Geschichte der deutschen Sprachinsel Bielitz (Schlesien)*, Würzburg 1981 (Quellen und Darstellungen zur schlesischen Geschichte, 21), s. 97–287; *Bielsko-Biała. Monografia miasta*, t. 1, s. 299–320; tamże, t. 2, s. 11–59 oraz I. Korbelařová, *Města na Těšínku*, zwłaszcza s. 13–23 i 135–150 gdzie dalsza literatura.

⁷ Tamże, s. 24–39; W. Kuhn, *Geschichte*, s. 176–185, 206–225; J. Spyra, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, s. 121–192.

⁸ Tamże, s. 167–178; J. Spyra, *Kobiety, wino i... Kupcy włoscy w Cieszynie w czasach nowożytnych, w: Vážně i nevázně o víně. Sborník k padesátým narozeninám PhDr Karla Müllera*, Opava 2008, s. 93–108.

⁹ Dokładne wyliczenia dla XVIII w.: I. Korbelařová, *Města na Těšínku*, s. 76–134; J. Spyra, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, s. 218–219.

wraz z częścią księstwa karniowskiego oraz całe księstwo cieszyńskie z okolicznymi *status minores*). Prowincją, zwaną oficjalnie Księstwem Górnego i Dolnego Śląska, nieoficjalnie Śląskiem Austriackim, zarządzał Urząd Królewski w Opawie. Funkcjonariuszami królewskimi byli również stojący na czele jej poszczególnych części składowych urzędnicy, tzw. Starsi Krajowi w Cieszynie, Opawie i Widnawie (dla księstwa nyskiego)¹⁰. Dążenie do odzyskania utraconej prowincji umacniało w otoczeniu Marii Teresy, a później Józefa II, tendencje do wewnętrznego wzmocnienia państwa, co uwidaczniało się również na Śląsku Austriackim. Strategiczna i ekonomiczna rola Śląska Cieszyńskiego mocno wzrosła po pierwszym rozbiórze Polski w 1772 r., bowiem praktycznie był to jedyny obszar scalający anektowaną Galicję z resztą ziem monarchii Habsburgów. Władze centralne podejmowały teraz działania zmierzające do podniesienia ekonomicznego rozwoju regionu, sanacji finansów poszczególnych miast, rozwoju handlu ze wschodem; rozpoczęto również budowę bitych dróg oraz połączeń pocztowych. Stopniowo na miejsce różnych systemów prawnych zaprowadzono jednolite ustawodawstwo¹¹. Dotychczasowa zależność lenna od Królestwa Czeskiego formalnie nie uległa zmianie, ale zupełnie straciła swoje znaczenie. Liczył się jedynie związek z Wiedniem w ramach jednej monarchii oraz z dynastią, którą pośrednio była mocno związana z regionem. Od 1736 r. mężem Marii Teresy był bowiem bowiem Franciszek Stefan, książę lotaryński, od 1729 r. książę cieszyński, od 1745 r. współcesarz u boku małżonki, jako Franciszek I.

Do jeszcze większych zmian dążył Józef II, po śmierci ojca w 1765 r. współcesarz u boku matki, a w latach 1780–1790 samodzielny władca. Z wielu jego reform należy podkreślić zniesienie poddaństwa osobistego w skali całej monarchii, zapoczątkowanie prac nad reformą kodeksu cywilnego oraz reformę administracyjną (od 1 stycznia 1783 roku). W jej ramach Śląsk Cieszyński stał się jednym z ośmiu dużych powiatów, zwanych obwodami, tworzących gubernium morawsko-śląskie z siedzibą w Brnie. Na czele Obwodu Cieszyńskiego stał teraz starosta obwodowy. Najniższymi jednostkami podziału administracyjnego stały się na wsi – dominia, w miastach – magistraty. Te ostatnie w ramach reformy sądownictwa zreorganizowano: tzw. systemizowane magistraty pełniły jednocześnie funkcje instancji sądowniczych, w ich skład wchodzić mogły jedynie osoby posiadające określone wykształcenie i kompetencje prawnicze¹².

¹⁰ Por. D. Gawrecki, *Jest jeszcze inny Śląsk (Przyczynek do definicji i określeń)*, „Śląsk Opolski” 11, Opole 2001, nr 2, s. 18–21 oraz monografia *Dějiny Českého Slezska 1740–2000*, red. D. Gawrecki, sv. 1–2. Opava 2003.

¹¹ Na Śląsku Cieszyńskim dotyczyło to *Ordynacji ziemskiej* z 1572 r., wcześniejszego prawa zwyczajowego, ale także ustawodawstwa miejskiego, w tym prawa magdeburskiego oraz prawa praskiego, jakim rządził się Cieszyn od 1598 r. (*Dzieje Cieszyna*, t. 2, s. 11, 22, 170–171).

¹² Tego rodzaju magistraty utworzono początkowo w Cieszynie, później w Bielsku, dopiero w I połowie XIX w. we Frydku i Frystacie. Miasta kameralne straciły uprawnienia sądownicze, o czym J. Spyra, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, s. 88–94. Por. S. Brodesser, *Vznik moravsko-slezského gubernia a připojení Slezska k Moravě roku 1783*, w: *Sborník k nedožitým padesátinám PhDr. Jiřího Radimského*, Brno 1969, s. 125–160.

Zabiegi władz wiedeńskich po 1742 r. (choć nie to było ich głównym celem) przyczyniały się do pogłębienia procesu integracji Śląska Cieszyńskiego jako wyraźnie wydzielonego regionu. Przede wszystkim ostatecznie zostały określone jego granice, które nie uległy zmianie aż do 1918 r. (formalnie do 1920 roku)¹³. Zmiany polityczne spowodowały, że Śląsk Cieszyński został odcięty od dotychczasowego zaplecza, nie miał też bezpośredniej łączności z zachodnią częścią Śląska Austriackiego, czyli Śląskiem Opawskim. Obrazowo mówiąc, stał się skrawkiem śląskiej ziemi, otoczonym przez sąsiednie kraje ościenne. Należy to uznać za znaczący czynnik umacniający odrębność Śląska Cieszyńskiego od regionów sąsiednich, o odmiennych strukturach społecznych, tradycji, składzie narodowościowym i kulturze. Powstawały też dalsze instytucje, które regulowały kolejne sfery życia społecznego, np. opiekę medyczną. Po wojnach śląskich Maria Teresa powołała do życia konsystorz ewangelicki w Cieszynie, niezależny od Brzegu i obejmujący zasięgiem cały Śląsk Cieszyński. Po Patencie Tolerancyjnym Józefa II w 1784 r. został przekształcony w strukturę, której podporządkowani zostali wszyscy wyznawcy kościoła luterańskiego w monarchii (w roku następnym konsystorz przeniesiono do Wiednia). Od tego momentu zbory Śląska Cieszyńskiego wchodziły w skład Superintendentury Moraw, Śląska Austriackiego i Galicji; w 1807 r. w jej ramach został powołany odrębny seniorat śląski¹⁴. Z kolei wyznawcy Kościoła katolickiego od 1770 r. podporządkowani byli Wikariatowi Generalnemu dla austriackiej części diecezji wrocławskiej, który składał się z komisariatu nyskiego i cieszyńskiego, złożonego z sześciu dekanatów. Nawet jeśli formalnie zasięg ich jurysdykcji był szerszy, to w postrzeganiu zwykłego mieszkańca zakres ich działania zamykał się w ramach Śląska Cieszyńskiego¹⁵.

Znaczącym czynnikiem integrującym mieszkańców stały się szkoły, zarówno średnie, jak i elementarne, które władze austriackie zaczęły reformować w 1774 roku. Na miejsce szkółek parafialnych utworzono sieć szkół tzw. trywialnych, podporządkowanych państwu, w 1804 r. nadzór nad szkolnictwem elementarnym oddano z powrotem w ręce kleru katolickiego. Po 1820 r. ewangelicy zostali z tej podległości wyłączeni, tym niemniej szkoły cały czas tworzyły trzystopniową, zwartą strukturę podległą zwierzchniemu nadzorcy szkolnemu.

¹³ Dokładnie był to obszar podległy jurysdykcji cieszyńskiego Starszego Ziemskiego, czyli księstwo cieszyńskie wraz z wszystkimi sąsiednimi *status minores*, do których dołączono państewko Niemiecka Lutynia, dotąd przynależne do księstwa opawskiego, i południową część państwa bogumińskiego, z częścią Bogumina, dotąd w księstwie opolsko-raciborskim. Por. D. Gawrecki, *Granice i zmiany przynależności Śląska Cieszyńskiego do 1918 roku*, w: *Śląsk Cieszyński. Granice – przynależność – tożsamość*, red. J. Spyra, Cieszyn 2008, s. 15–24.

¹⁴ G. Biermann, *Geschichte des Protestantismus*, s. 144–150; A. Skalsky, *Aus dem Amtsleben des ersten mährisch-schlesischen Toleranz-Superintendenten*, „Jahrbuch der Gesellschaft für die Geschichte des Protestantismus in Osterreich”, 1904, s. 308–346; D. Spratek, *Právní poměry*, s. 105–108.

¹⁵ Cieszyn był zresztą od końca XVIII w. siedzibą Wikariatu Generalnego. Por. J. Londzin, *Historja Generalnego Wikariatu w Cieszynie*, Cieszyn 1926, s. 4–5. Por. P. Rygula, *Uwarunkowania polityczno-prawne generalnego wikariatu*, w: *Kształtowanie tożsamości religijnej i kulturowej na Śląsku Cieszyńskim w latach działalności Książęco-Biskupiego Wikariatu Generalnego Księstwa Cieszyńskiego (1770–1925)*, red. J. Budniak, K. Mozor, Cieszyn 2004, s. 49–67.

Zaprowadzono w nich jednolity program nauczania, obowiązujący nauczycieli, którzy stopniowo byli przyuczani do zawodu, przekazywali więc uczniom podobny zasób wiedzy i schematy zachowania. Przekazywane w ten sposób wiadomości integrowały więc miejscową społeczność. W skali regionu na początku XIX w. do szkół uczęszczało ponad 30% wszystkich zobowiązanych do nauki uczniów, a w 1848 r. już ok. 75%¹⁶. Szkoły średnie (gimnazjum uruchomione w Cieszynie przez jezuitów w 1674 r. oraz ewangelicka tzw. Szkoła Jezusowa) nastawione były na przekaz humanistycznego modelu nauczania, a więc uczyły po łacinie i na podstawie tekstów autorów klasycznych.

W ciągu XVIII w. społeczność miejska różnicowała się jeszcze mocniej, na nieliczną warstwę rządzącą, teraz już wychowaną w kulturze niemieckiej, oraz niższe warstwy, które powoli zaczynają się emancypować. Choć miasta, włącznie z Cieszynem, ostatecznie zostały podporządkowane panom feudalnym w 1824 r., jednak poszczególne mieszczańskie rodziny wzbogaciły się na tyle, że wykupywały z rąk bankrutującej szlachty dobra ziemskie¹⁷. Pojawiają się nowe grupy mieszkańców miast: inteligencja urzędnicza oraz przedsiębiorcy, którzy umiejętnie wykorzystując współpracę z państwem pomnażają swoje majątki i rozwijają prywatne przedsięwzięcia (np. jako dostawcy produktów dla wojska). Po wzbogaceniu nie uważali już za konieczne, by zabiegać o zaliczenie ich w skład szlachty i uzyskanie nobilitacji¹⁸.

Dziejopisarstwo miejskie czasów nowożytnych

W środowiskach miejskich Europy Środkowej pamięć i wiedza o przeszłości, zawsze były bardzo żywe. Początkowo wykorzystywano je głównie w celach praktycznych, postrzegając poprzez pryzmat uzyskanych, formalnych uprawnień i przywilejów, które warunkowały powstanie i działalność zorganizowanych wspólnot miejskich. Dokumenty lokacyjne (i inne) były troskliwie przechowywane, a ich utrata zmuszała do kosztownych zabiegów o potwierdzenie przywilejów miejskich¹⁹. Szybko zaczęto też prowadzić różne księgi miejskie, w których zapisywano inne ważne dla wspólnoty fakty i wydarzenia, np. akta kupna nieruchomości. Na ziemiach czeskich miało to miejsce jeszcze w okresie przedhusyckim, przykładem mogą być np. księgi miejskie Brna z XIV wieku²⁰. Jednak od średniowiecza historiografia zawsze też była ważnym

¹⁶ J. Spyra, *Główne kierunki rozwoju szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim w XIX w. i na początku XX w. w świetle ustawodawstwa i statystyk*, w: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*, red. J. Spyra, Cieszyn 2001, s. 167–216.

¹⁷ J. Spyra, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, s. 214, 227.

¹⁸ Tamże, s. 214–215, 227–228.

¹⁹ Sam Cieszyn zabiegał o to wielokrotnie, por. *Dzieje Cieszyna*, t. 2, s. 169–171.

²⁰ M. Flodr, *Právní kniha města Brna z poloviny XIV. století*, Brno 1990; *Pamětní kniha města Brna z let 1343–1376 (1379)*, k vydání připravil M. Flodr, Brno 2005. Ogólnie wciąż aktualna publikacja R. Nový, *Městské knihy v Čechách a na Moravě 1310–1526*, Praha 1963.

medium służącym kształtowaniu miejskiej identyfikacji, czego dowodzi (znane z większych ośrodków) publiczne odczytywanie kronik oraz kontrolowanie ich odpisów²¹. Na bazie miejskiej dokumentacji powstawać zaczęły różnego rodzaju kroniki narracyjne, przy czym w Czechach i na Morawach dziejopisarstwo miejskie przeżywało okres rozkwitu, kiedy i same miasta dobrze się rozwijały, tj. w XVI i na początku XVII wieku²². Po wojnie trzydziestoletniej przeżyło regres, by znowu odrodzić się w II połowie XVIII w.²³ Przeważająca część kronik mejskich, co nie powinno dziwić, powstawała w mniejszym lub większym związku z władzami samorządowymi, czasami pisane były przez wiele lat lub pokoleń²⁴.

Na Śląsku historiografia miejska, często korzystająca z dorobku klasztorów i zakonników²⁵, narodziła się dopiero w końcu średniowiecza. a dokładniej w połowie XV w., kiedy to pisarz miejski, Piotr Eschenloer, skreślił łacińską i niemiecką wersję historii Wrocławia. Także w następnych latach najwięcej opracowań tego rodzaju dotyczyło stolicy Śląska, często jako uzupełnienie powstających opisów całego kraju. Przykładami są cytowana już praca Bartłomieja Steina z początku XVI w., *Breslografia* Heneliusa z 1613 r. czy prace Mikołaja Pola. W czasach nowożytnych także w innych miastach stopniowo zaczęły powstawać rękopiśmienne, a czasem także wydawane drukiem, miejskie kroniki różnej jakości i typu. Znaczące dzieło stworzył np. Jan Frobenius, sekretarz miejski w Namysłowie²⁶. W czasach humanizmu „posiadanie” własnej kroniki czy innego opracowania stało się ambicją wszystkich większych miast, przy czym tylko częściowo chodziło o poznanie własnej przeszłości, a bardziej o uzasadnienie różnych lokalnych aspiracji. To społeczne zapotrzebowanie stało się punktem wyjścia działalności znanego XVI-wiecznego hochsztaplera Abrahama Hosemanna (1561–1617),

²¹ H. Tesch, *Stadtchroniken am Beispiel der „Eisenstadt“ Steyr*, w: *Quellenkunde der Habsburgermonarchie (16.–18. Jahrhundert)*, s. 927, 933.

²² Zachowało się takich ponad 30, np. *Chronik der Olmützer Bürgerfamilie Hobel (1530–1629). Ein Beitrag zur Geschichte des Frühneuhochdeutschen in Olmütz. Edition*, ed. L. Spáčilová, Olomouc 2005 (*Olmützer Schriften zur deutschen Sprachgeschichte*, 1). Por. M. Tošnerová, *Kroniky českých měst z předběhorského období. Úvod do studie městského kronikářství v Čechách v letech 1526–1620*, Praha 2010.

²³ Z wielu przykładów np. *Leitmetzerova olomoucka kronika 1778–1829*, Olomouc 1976; P. Boček, I. Šulc, *Chrudimské letopisy*, Chrudim 2008; *Mělnická kronika Jana Josefa Albrechta ze sklonku baroka*, ed. J. Kilián, Mělník 2005; *František Václav Felif, Letopis [Pragi] 1723–1756*, ed. J. Vogeltanz i in., Praha 2011.

²⁴ Por. M. Ďurčanský, *Kolektivní paměť měst? Narativní prameny městské provenience, jejich autoři a vztah k pramenům diplomatické povahy na příkladu středních Čech v první polovině 17. století*, w: *Společnost v zemích habsburské monarchie a její obraz v pramenech (1526–1740)*, red. V. Bůžek, P. Král, České Budějovice 2006 (*Opera historica*, 11), s. 375–388.

²⁵ J. Wenta, *W służbie rady miasta. Historiograficzne kompedia kaznodziejskie*, w: *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław – Opole 2000, s. 315–322.

²⁶ Omówił je Rościślaw Żerelik, a przy okazji inne kroniki miejskie, głównie z Dolnego Śląska (R. Żerelik, *Nieznany rocznik świdnicki z pierwszej połowy XVI wieku*, Wrocław – Warszawa 1990, s. 10–14).

który w ciągu swego życia zdążył stworzyć fikcyjne kroniki wielu śląskich miast, m.in. Kłodzka, Ziębic, Dzierżoniowa²⁷. W 1614 r. sprzedął taką kronikę także władzom miasta Opawy, a niektóre zapisane na jej kartach bałamutne informacje pokutowały w literaturze jeszcze w XX wieku²⁸.

Najwięcej kronik i innych opracowań odwołujących się do historii doczekał się Wrocław, choć tylko nieliczne ukazały się drukiem²⁹. Ze względu na stołeczny charakter miasta, często ich treść wykraczała poza dzieje samego tylko grodu nad Odrą. Przykładem są prace Mikołaja Pola (ewent. Pohla) (1564–1634), zwłaszcza dzieło *Hemerologion Silesiacum Vratislaviense*, wydane w Lipsku w 1612 r. Mamy tu do czynienia z tekstem „parahistorycznym”, a dokładniej z kalendarium śląskim, które zawiera różne informacje historyczne dotyczące Śląska, przyporządkowane kolejnym dniom rocznego kalendarza. Znalazły się tu niemal wszystkie mniej lub bardziej istotne informacje, znane z dotychczas wydanych publikacji, o ile można je było przypisać określonej dacie dziennej³⁰, zarówno więc ważne wydarzenia (np. wojna i bitwa pod Byczyną Jana Zamojskiego z arcyksięciem Maksymilianem), daty urodzin, objęcia urzędów, a zwłaszcza zgonów różnych osób, począwszy od śląskich władców, po uczonych, jak w końcu informacje o pożarach, powodziach i innych klęskach żywiołowych. Nie brakuje faktów z historii Śląska Cieszyńskiego, ale w zdecydowanej większości dotyczą one śląskiej kariery księcia Kazimierza II³¹, albo dat narodzin lub zgonów członków rodu cieszyńskich Piastów³², przepisanych z Tilischa. Innych spraw odnoszących się do księstwa cieszyńskiego jest niewiele³³, z czego część dotyczy księstwa głogowskiego pod panowaniem cieszyńskich książąt. Nowa, choć mało znacząca, wydaje

²⁷ C. Grünhagen, *Abraham Hosemann, der schlesische Lügenschmidt*, „Zeitschrift des Verein für Geschichte und Altertum Schlesiens”, 18, Breslau 1884, s. 229–242. Szerzej na przykładzie Ziębic: M. Cewiński, *Rzymianie, Hunowie, Niemcy. Bajeczne początki Ziębic*, w: tegoż, *Metamorfozy śląskie*, Częstochowa 2002, s. 209–222.

²⁸ *Chronika der Löblichen Uralten, Vorehmen und Berühmten Stadt Troppau*, ZAO, Sbirka rukopisů 1482–1961, inv. č. 19. Por. J. Spyra, *Żydzi w Opawie (do 1848 r.)*, w: *Opava. Sborník k dějinám města 2*, Opava 2000, s. 15.

²⁹ W. Gładkiewicz, *Dziejopisarstwo śląskie okresu odrodzenia i wczesnego baroku*, s. 128–130. Ostatnio P. Duma, *Śmierć samobójcza w mieście przedindustrialnym na przykładzie Wrocławia*, „Roczniki Historyczne” 77, 2011, s. 150–151.

³⁰ Treść dokładnie zapowiada pełny tytuł: Nicolaus Pollius [Pohl], *Hemerologion Silesiacum Vratislaviense. Tagebuch allerley fürnemer, namhafter, gedenckwürdiger Historien, so fürnemlich in Breßlaw der Hauptstadt, auch sonst etlichen andern Orten im Fürstenthumb Schlesien, sich begeben: auf gewisse Tage, Monat und Jahr, aus vielen alten und newen geschriebenen und gedruckten Chronicken, Monumenten, Briefffen, Uhrkunden, gutem Bericht und gemeiner Erfahrung ordentlich gestellet*, Breßlaw Eying Leipzig Lamberg, 1612.

³¹ Tamże, s. 49, 114, 144, 220, 221, 239 (Nysa), 357, 359, 424.

³² Tamże, s. 27, 52, 159, 167, 170 (†Kazimierz opolski i cieszyński w 1236), 175, 183 (†Mieszko 1211), 295 (1306 Wiola, córka Kazimierza cieszyńskiego, wyszła za króla Wacława z Czech, z dynastii panującej od 584 r.), 353, 375, 416, 437, 452, 459.

³³ Zob. s. 52 i 297 (w 1501 książę Fryderyk ma zostać biskupim koadiutorem), s. 464 (w 1414 r. książę Bolko podzielił się ziemiami ze swoim kuzynem Przemysłem z Oświęcimia).

się jedynie informacja o wielkim deszczu w 1501 r., który miał miejsce m.in. w Cieszynie³⁴.

Mikołaj Pol jest jednak również autorem innych opracowań, które cieszyły się dużą poczytnością, ponieważ umiejętnie odwoływały się do tego, co interesuje niemal wszystkich ludzi, czyli dziejów różnych katastrof. Pierwszą tego rodzaju pracą była pozostała w rękopisie *Historia nivalis* z 1624 roku³⁵, drugą *Historia incendiorum. Historischer Brand- und Fewerspiegel*, Breslau 1626. Jak wskazują tytuły pierwsza praca skupia się na rejestrowaniu rzadko spotykanych dużych opadów śniegu, druga – tego, co w życiu miast zdarzało się częściej, mianowicie pożarów, choć starała się pełnić również rolę pewnego kompendium śląskich ośrodków miejskich. Znajdujemy tu krótki opis Cieszyna, położonego na granicy, w górach, w którym autor wymienia zamek, założony w 810 r. przez księcia Kazimierza [Casimiro], syna Leszka III, piękny klasztor dominikański, erygowany przez Eufemię, żonę księcia Władysława opolskiego, oraz drugi, ufundowany w 1475 r. przez księcia Przemysława. Wszystko przepisane z wcześniejszych publikacji Tilischa i Schickfussa, ale z błędami³⁶. Przede wszystkim, jak widać, rzekomy założyciel Cieszyna nosi u Pola imię „Casimirus”, co zapewne powstało przez zamianę niezbyt zrozumiałego dla osoby niemieckiego pochodzenia wersji „Cessimirus”. Na końcu znajdujemy informację, iż 3 kwietnia 1570 r. spalił się zamek książęcy³⁷. Publikacje Pola potwierdzają fakt, że największą poczytnością cieszyły się właśnie kalendaria, zestawienia dat i wydarzeń, notatki wyrwane z kontekstu, najlepiej mocno sensacyjne, o wielkich czynach albo o ludzkich nie-szczęściach.

Oprócz opracowań, które miały obrazować dzieje poszczególnych wspólnot miejskich, w środowisku mieszczańskim powstawały też kroniki rodzinne, rozpowszechnione były także inne formy rejestrowania ważnych wydarzeń³⁸. I w nich znaleźć można z reguły wiele informacji z życia publicznego; często prowadzone były przez kilka pokoleń tej samej rodziny, przez co stawały się niejednorodne stylowo i treściowo. Przykładem jest kronika, w niektórych partiach

³⁴ Tamże, s. 111, 283, 313. Historycy korzystają najczęściej z nowej edycji jego dzieła pt. *Jahrbücher der Stadt Breslau*, ed. J. G. G. Büsching, J. G. Kunisch, t. 1–4, Breslau 1819–1824, która prezentuje dzieje Wrocławia w latach 965–1623. Cieszyn znaleźć można w t. 4, cz. 1, Breslau 1823, s. 18, 20, 24, 36, 49, 53, 60, 68, 75, 127.

³⁵ *Historia nivalis, Denckwuediger, grosser, tieferm ungewoenerlicher Schnee, so in unterschiedlicher Orten, Jahren und Tagen gefallen. Aus geschriebenen und gedruckter Buechern, auch eigener Erfahrung auffgesucht [...] durch Nicolaum Polium*, Brzeg 1624, rękopis w BUWr sygn. 326084.

³⁶ Tym razem wzmianka o powstaniu klasztoru dominikanów jest sformułowana w taki sposób i powiązana z datą śmierci księcia Władysława, męża Eufemii, że można ją też rozumieć, iż klasztor został zbudowany w 1272 r. To wiadomości przejęte z Schickfussa, s. 198.

³⁷ *Historia incendiorum – Historische Brand- und Fewerspiegel odr ordentliche Erzehlunge vieler schaedlicher Fewersbruenste, so im Lande Schlesien sonderlich zu Bresslaw ... Polius, Nikolaus ... Zu Bresslaw ... 1629.*

³⁸ Na Śląsku najstarszą autobiografią mieszczańską jest tekst Michała Steinberga (1505–1564); historię patrycjuszowskiej rodziny prezentuje *Tommensdorfer Familienchronik* z lat 1481–1608 (W. Gładkiewicz, *Dziejopisarstwo śląskie*, s. 131).

przekształcająca się w dziennik, mistrza piekarskiego ze Świdnicy, Baltazara Islera (Uslera), kontynuowana do 1633 r. przez jego syna. Rozpoczyna się kompilacją różnych, sięgających jeszcze średniowiecza informacji o Śląsku i szerszej polityce, jak np. o wojnach z Turkami, oraz wiadomości ważnych dla księstwa świdnicko-jaworskiego. Od ok. 1530 r. narracja Uslera ogranicza się coraz częściej do Świdnicy i okolic, autor skupia się na sprawach „sensacyjnych” (pożary, powódzie, samobójstwa, anomalie pogodowe itd.). W ostatnich dwóch dekadach XVI w., mamy do czynienia z dokładniejszą kroniką wypadków w Świdnicy, np. wydarzeń w radzie miejskiej, której Isler pośrednio był członkiem (jako cechmistrz swojego cechu). Później, kiedy w latach 1629–1633 miasto okupowali dragoni Liechtensteina, którzy siłą zmieniali stosunki religijne w mieście, autor prowadził notatki prawie codziennie³⁹. Tekst Uslerów pokazuje ukształtowany przez stulecia schemat tego rodzaju kroniki: rozpoczyna ją przegląd dawniejszych wydarzeń, o ile autorowi uda się znaleźć wcześniejsze informacje, by przejść do względnie aktualnego notowania doświadczeń z własnego życia i bezpośredniego otoczenia. Takie kroniki i pamiętniki miejskie wykorzystują od dawna badacze dziejów lokalnych, choć można w nich szukać odpowiedzi na szersze historyczne problemy⁴⁰.

Nie ulega wątpliwości, że władze wszystkich miast w różny sposób interesowały się przeszłością wspólnot, którymi kierowali, co dotyczyło także tych leżących na terenie księstwa cieszyńskiego. Wiedzę zaś czerpać mogły, z jednej strony z posiadanych dokumentów i materiałów historycznych, z drugiej – z istniejących publikacji. Jeśli chodzi o Cieszyn, magistrat przechowywał i bardzo dbał o wszystkie miejskie dokumenty, przede wszystkim przywileje potwierdzające prawa miasta i cechów. Oryginały ksiąg przywilejów zostały zniszczone przez Szwedów w 1645 r., toteż magistratowi pozostały jedynie odpisy, które potwierdzali kolejni panujący, począwszy od cesarza Ferdynanda III w 1640 roku⁴¹. Pewne „urzędowe” notatki dla pamięci potomnych, wpisywano także do różnych ksiąg miejskich⁴², np. o śmierci księcia Waława Adama w 1579 r. czy o wydarzeniach z czasów okupacji miasta przez wojska szwedzkie w latach 1645–1646⁴³.

³⁹ J. Deventer, *Die Aufzeichnungen des Bäckermeister Balthasar Isler aus Schweidnitz*, w: *Silesiographia. Stand und Perspektiven der historischen Schlesiensforschung*, red. M. Weber, C. Rabe, Würzburg 1998, s. 505–512.

⁴⁰ Np. cytowany wyżej J. Deventer do próby wskazania ograniczeń teorii konfesjonalizacji.

⁴¹ Potwierdzenia przywilejów w APC, ZDP, sygn. 163 i nn. Najstarszy znany spis miejskich dokumentów pergaminowych pochodzi z ok. 1657 r., i zawiera spis 46 dokumentów z lat 1388–1649, APC, AMC, sygn. 34, s. 1–18; różne kopiarze i zestawienia miejskich przywilejów m.in. APC, KC, sygn. 1364–1367; tamże, AMC, sygn. 796, s. 157–164.

⁴² Podobnie było w innych miastach. Np. najstarszą księgę gruntową Jabłonkowa, obejmującą lata 1624–1699 (SOkA F-M, Archiv města Jablunkova, inv. 21, sign. G 51) otwiera zapis o zarazie w roku 1623 r., w której śmierć poniosły 172 osoby. Dodano te, że w Cieszynie zmarło w tym czasie 1250 osób.

⁴³ Np. pisarz miejski Adam Kerber wpisał do księgi miejskiej dłuższą informację o śmierci księcia Waława Adama w 1579 r. (APC, AMC, sygn. 483). Zapisy o Szwedach znajdowały się także w księdze wydatków Cieszyna z lat 1645–1647, która przed I wojną światową znajdowała się w archiwum

Taką funkcję spełniała m.in. najstarsza księga miejska założona w 1468 r., zwana wilkierzem. Niestety zaginęła w czasie wojny i jedynie częściowo można zrekonstruować jej zawartość. Wiemy, że liczyła kilkaset kart, podzielonych na cztery części, o dość różnym charakterze⁴⁴. Część pierwsza zawierała odpisy kilkudziesięciu dokumentów z lat 1468–1516, m.in. pism kierowanych do Wrocławia, jako instancji zwierzchniej prawa magdeburskiego. Część druga wilkierza to księga sądowa z lat 1501–1562, natomiast czwarta to księga gruntowa 1480–1556. Oprócz nich na wilkierz składała się część trzecia, zawierająca dokumenty nowożytnie z XVII i początku XVIII wieku. Właściwie nie pasują one do pozostałych, zapewne więc w okresie kiedy sprawy sądowe i gruntowe zaczęto rejestrować w osobnych seriach ksiąg, magistrat postanowił wykorzystać wolne miejsce do zapisywania różnych, bieżących pism i wydarzeń⁴⁵. W tej części wilkierza znajdowały się m.in. instrukcje dla radnych oraz dokumenty związane z warzeniem piwa, ale też wpisy informujące o wielu „pamięci godnych” sprawach, m.in. o tym, że w czasach szwedzkiego potopu przez Cieszyn przejeżdżał król polski Jan Kazimierz, następnie o wielkiej zimie w 1751 r., o dzwonach, pożarach itd. Zapisano tu również urzędową notę o pożarze Cieszyna w 1720 r., ze spisem spalonych domów oraz o pobycie Józefa II w 1766 r., przy której to okazji stwierdzono, że miasto istnieje już od 956 lat⁴⁶. Do księgi miejskiej oraz Leopolda Polzera, który dokonał tych wpisów, jeszcze powrócimy.

Zachowana dokumentacja miejska mogła być jednym ze źródeł wiedzy o przeszłości miasta⁴⁷, drugim były istniejące publikacje. Cieszyn aż do przełomu XVIII i XIX wieku nie doczekał się takich historycznych opracowań jak np. Wrocław, funkcję namiastki pełniły fragmenty opisów zawarte w ogólniejszych kompediach śląskich. W kronice Tilischa nie było miejsca na sprawy dotyczące samego miasta, poza wzmiankami o przyjęciu prawa magdeburskiego za Przemysława I Noszaka w 1364 r. i nadaniu Cieszynowi nowych przywilejów przez Bolesława I w 1421 roku⁴⁸. Tilisch przypadkowo jednak wyróżnił miasto, i to w szczególny sposób, przypisując mu bardzo wczesną, bo związaną z początkiem IX w., datę założenia przez księcia Cieszymira. Opierając się na dowodzie

Matices Opavské, jej los nie jest obecnie znany. Wykorzystał ją J. Zítek, *Švédové a císařství v Těšíně v létech 1545 až 1647*, „VMO” 5, 1895, s. 22–27.

⁴⁴ Czy od początku wpisywano do jednej księgi różne sprawy, czy w pewnym momencie połączono w jedną różne księgi, jest dla nas bez znaczenia. Por. ostatnio W. Gojniczek, J. Spyra, *Losy i zawartość najstarszej, obecnie zaginionej, księgi miejskiej Cieszyna z lat 1468–1722*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”, 25, Katowice 2001, s. 27–33.

⁴⁵ Znaczną ich część przepisał Leopold Polzer w 1722 r. (KCC, SZ, sygn. DD I 19, notatka pisana ręką L. Polzera, na luźnej kartce poprzedzającej tekst właściwy).

⁴⁶ Czasami zaznaczono wyraźnie (np. pod 1751 r.), iż *Pro memoria* zanotowano że spadł niezwykajnie wielki śnieg. Por. W. Gojniczek, J. Spyra, *Losy i zawartość*, s. 31.

⁴⁷ To oczywiście jedynie fragment dokumentacji wytworzonej przez władze Cieszyna w XVII i XVIII wieku. Przeważają akta majątkowe i finansowe, ale wiele z nich zawiera informacje natury ogólnej, np. o pożarach z 1552, 1785 i 1789 (APC, AMC, sygn. 757, 759, 760).

⁴⁸ Cieszyn jest wspominany częściej, przy okazji poczynań poszczególnych książąt.

etymologicznym zaproponował jedno z możliwych wyjaśnień genezy miasta, co dla każdej wspólnoty jest ważne, gdyż jest częścią mitu o jego początku. Jak już była mowa, pomysły Tilischa przejął M. Pol w 1612 r., a później J. Schickfuss, który twórczo doprecyzował datę założenia miasta na „około 810” rok. W dziele Schickfussa znajdujemy pozornie dość szczegółowy opis miasta (o czym była mowa w rozdziale 1).

W tym samym czasie spotykamy się z innym wytłumaczeniem nazwy Cieszyna, także etymologicznym, nieodnoszącym się do założyciela, ale do walorów i ogólnego charakteru miasta. Pierwszy pisemny ślad nowej interpretacji znajdujemy w twórczości wspomnianego już Jerzego Trzanowskiego, w omawianym wcześniej *Ostatnim słowie dla potomków, zwłaszcza trzem przy życiu pozostałym syneczkom Samuelowi, Dawidowi i Tymoteuszowi Trzanowskim*, który powstał w 1621 r. Jak już była mowa na początku swojego utworu Trzanowski napisał o Cieszynie, że jest to „Miasto w Księstwie Cieszyńskim jest dawne i jedyne, od pierwszych swych dni nazwane Cieszyn” [„Urbs in Teschnensi vetus est et simpla ducatu / Teschinium a prima nomenclata die”]. Następne dwa wersy, które nas bardziej interesują [„Si trutines, Boja sonat hoc solatia lingua, namque his progenies prima Bohema fuit”] można przetłumaczyć jako: „Uciecha znaczy to w pospólnym języku / bo jego mieszkańcami najpierw Bojowie byli”⁴⁹. Odwołanie do Bojów traktować należy jako znajomość ówczesnych kronik, które akcentowały już przynależność Śląska do państwa czeskiego, odcięcie się od tradycji przedpiastowskiej, nie wiadomo na ile świadome. Dodajmy, że z tego powodu tekst Trzanowskiego stał się w późniejszym okresie podstawą motywowanych względami narodowymi manipulacji. W 1931 r. ukazało się bowiem polskie tłumaczenie omawianego utworu Trzanowskiego, a początkowe wersy otrzymały brzmienie „Cieszyn jest starem miastem, siedzibą / Księcia ziemi cieszyńskiej w której / od niepamiętnych czasów rozbrzmiewa polska mowa / Gdyż Polacy pierwszymi byli ziemi tej mieszkańcami”⁵⁰. Kilka lat później tłumaczenie zamieszczono w rocznicowej publikacji dedykowanej Theodorowi Haasemu⁵¹. Tutaj, zamiast „polska mowa / Polacy”, napisano „słowiańska mowa / Słowianie”. Prostuje te przekłamania oraz inne błędy Andělín Grobelný w publikacji z 1956 r., kładąc to na karb kręgów burżuazyjnych, które chciały poszczuć na siebie dwa bratnie narody⁵².

⁴⁹ *Odorum sacrarum sive hymnorum*, Brzeg 1629. Por. A. Grobelný, *Jiří Třanovský. Materiály k životopisu*, Opava 1956, s. 11.

⁵⁰ Pominęto też zwrot w wierszu 17, mówiący o czeskim śpiewie „qui gentis bojae metra vetusta tenet” („Kalendarz Ewangelicki na rok 1931”, Cieszyn 1931, s. 125–129). Autora przekładu nie podano, ale był nim, jak podają polscy autorzy, dr Andrzej Wantuła. Por. A. Wantuła, *Ks. Jerzy Trzanowski 1938*, s. 162–164 który interpretuje fragment „...prima Bohema fuit”, iż Czesi byli, ale już nie są (w czasach Trzanowskiego) mieszkańcami Cieszyna.

⁵¹ *Zum Gedenken an den 100. Geburtstag von Superintendent D.Dr. Theodor Karl Haase 1834–1934, Festschrift*, Bielsko 1934, s. 33–36.

⁵² A. Grobelný, *Jiří Třanovský. Materiály k životopisu*, s. 23–24. Tu też na s. 7–10, czeski przekład, a na s. 11–14, łaciński oryginał. Por. D. Spratek, *Jiří Třanovský – život, dílo a odkaz na rodném Těšínku*, Zborník Oravského múzea, 28, 2011, s. 400.

Dla nas ważniejsze, że pierwszy raz w wierszu Trzanowskiego znajdujemy odwołanie do radości, cieszenia się [„solacia”, łac. pociecha], jako źródłostłowu nazwy Cieszyn. Podobna etymologia występuje też w popularnym swego czasu dziele, jakim był *Thesaurus philo-politicus*⁵³, który jest zbiorem setek panoram największych europejskich miast. Wydawał je od 1623 r. we Frankfurcie nad Menem Eberhard Kieser, do tekstów Daniela Meisnera (1585–1625), „koronowanego poety” rodem z Chomutova, ale mieszkającego we Frankfurcie. Wśród 830 miedziorytowanych widoków miast znajdujemy także widok Cieszyna i jest to pierwsza znana, i zapewne sporządzona, podobizna miasta nad Olzą. We wcześniejszych publikacjach z panoramami miast Cieszyna nie znajdujemy, np. w edycji Sebastiana Münstera z 1545 roku. Niewykluczone, że interesujący nas widok jest oryginalnym ujęciem przygotowanym dla publikacji Meisnera i Kiesera⁵⁴. Nowa edycja ich dzieła ukazała się 1638 r. pod tytułem *Sciographia cosmica*. Także tu znalazł się widok Cieszyna wraz z podanym wyżej opisem, dokładnie taki, jak w wydaniu z 1624 r., jedynie w prawym górnym rogu dodano schematyczny herb Cieszyna oraz numer (B.38)⁵⁵. Kto był autorem panoramy Cieszyna, trudno powiedzieć: przy takiej liczbie miedziorytów przygotowanych dla potrzeb edycji jest oczywiste, że większość została skopiowana z dawniejszych prac tego rodzaju⁵⁶.

Dla nas bardziej interesujący jest emblemat, autorstwa Meisnera, którym został opatrzony widok Cieszyna. Brzmi on po łacinie: „Gaudia blanditia, sed mens inimica dolores / Progignunt: felix quem merus urget amor” [„Radość rodzi przyjemności, lecz umysł jest nieprzyjacielem smutków? Szczęśliwy, którego nie odstępować szczera miłość”], poniżej zaś w dwóch kolumnach widnieje niemiecki czterowiersz: „Holdseligkeit macht Lust und Freud / Feindseligkeit bringt Noth und Leid / Glückselig sey der Mensch geschetzt Die sich in rechter Lieb ergetzt” [„Powab czyni ochotę i radość / Wrogość czyni nędzę i cierpienie / Uczucie szczęścia niech towarzyszy tym, którzy radują się w prawdziwej miłości”]. W obu przypadkach mamy tu więc nawiązanie do przeżywania radości, unikania wszystkiego co złe. Nawiązanie do cieszenia się, jest podkreślone także w tytule widoczku, bo brzmi on „kochać, a nie smucić się” [„Amore et non dolore”]. Wszystkie sentencje nawiązują zatem do słowiańskiej, polskiej nazwy miasta.

⁵³ *Thesaurus philo-politicus, h. e. emblemata s. moralia politica ... accessit civitatum et urbium vera delineatio*, E. Kieser, Francofurti ad M. 1623–1626. Nazwisko Meisnera podawane jest także w wersji Meissner lub Meißner.

⁵⁴ Według F. Bachmanna, *Die Alten Städtebilders. Ein Verzeichnis der graphischen Ortsansichten von Schedel bis Merian*, Leipzig 1939, s. 236–237, poz. 2089 widok Cieszyna znajduje się jedynie w dwóch edycjach Kiesera i Meisnera oraz u Meriana.

⁵⁵ Luźny egzemplarz tego miedziorytu zachował się w MŚC, Dział Sztuki, i został opisany i zreprodukowany przez L. Brożka, *Dawne widoki Cieszyna*, s. 101.

⁵⁶ Fritz Hermann i Leonhard Kraft, wydawcy edycji faksymilowej z 1927 r. (D. Meisner: *Thesaurus philopoliticus (Politisches Schatzkästlein)*, Heidelberg 1927), wykazali, że z 830 widoków dzieła Kiesera i Meisnera 272 pochodzą z wcześniejszego dzieła Brauna i Hogenberga, 167 z innych (np. *Kosmografii* Sebastiana Münstera), pochodzenia pozostałych 391 nie udało im się ustalić. Por. też F. Bachmann, *Die Alten Städtebilders*, 16–22.

Obrazkowe edycje Meisnera i Kiesera, podobnie jak wszelkie tego rodzaju publikacje, cieszyły się wielkim wzięciem, toteż kolejny widok i charakterystykę Cieszyna znajdujemy w jeszcze poważniejszym przedsięwzięciu wydawniczym, które miało być opisem całego niemal świata. Chodzi o serię *Topografia Niemiec*, która jest efektem długoletniej pracy geografa i polihistora Martina Zeilera (1589–1661) oraz Matthausa Meriana, rytownika i wydawcy z Frankfurtu nad Menem. Cała edycja, która ukazywała się w latach 1642–1654, liczyła razem 16 tomów⁵⁷, obejmujących ponad 2 tys. widoków miast⁵⁸. Cele wydawnictwa były bardzo ambitne, bowiem seria miała łączyć cechy albumu z kompendium opisującym najważniejsze miejsca w Europie. Zeiler oczywiście większości ziem, które opisywał, nie widział na oczy, gromadził informacje z dostępnej literatury, choć starał się je krytycznie oceniać. W 11 tomie *Topografii*, poświęconym Czechom, Morawom i Śląskowi, który okazał się w 1650 roku⁵⁹, znajdujemy widoki i opisy największych miast Śląska: Wrocławia i Świdnicy, Głogowa, Oleśnicy, Legnicy, Nysy, Opola i Cieszyna. Księstwo cieszyńskie jest wspomniane we wstępie, jako jedno z kilku na Górnym Śląsku, z uwagą, że przez związek z dziedziczką tronu, przeszło na dom Liechtensteinów; cały opis zawiera się na trzech stronach. Wspomina się tu, iż w księstwie cieszyńskim swoje źródła ma Wisła. Miejscowości wymienione są w *Topografii* alfabetycznie, znajdujemy więc najpierw Bielsko, a później inne miasta, z krótkimi ich opisami. Najszerzej oczywiście został przedstawiony Cieszyn, informacje o jego początkach zostały zaczerpnięte z pracy Schickfussa, toteż czytamy, iż jest to najstarsze miasto na Górnym Śląsku, nazwę bierze od syna Leszka III króla Polski, „Cessimiro oder Gessimiro”, który w 810 r. zbudował tu zamek i miasto. Także pozostałe informacje są skrótem wiadomości ze wspomnianego kompendium, choć opuszczone są tutaj treści historyczne. Dodano za to kilka wzmianek z okresu wojny trzydziestoletniej, mianowicie, że w 1643 r. Wałasi z okolicznych gór stawali po stronie Szwedów przeciwko wojskom cesarskim, zaś w nocy o oblężeniu zamku w latach 1645–1646 przywołano *Theatri Europaei*⁶⁰. Oprócz daty, autor opisu kładzie nacisk na rzeczy, które mogą być interesujące dla ludzi spoza regionu, jak np. produkowane tu ozdobne

⁵⁷ Później w tej samej serii synowie Meriana wydawali topografie innych krajów, co pomijamy.

⁵⁸ F. Bachmann, *Die Alten Städtebilder*, s. 23–28; L. Wüthrich, *Merian, Matthaeus der Ältere*, NDB 17, 1994, s. 135–138. Por. C. Schuchard, *Die Zeiler-Merianischen Topographien*, „Zeitschrift für Bibliothekswesen und Bibliographie. Zentralblatt für Bibliothekswesen” 13, Leipzig 1896, Heft 5–6, s. 193–231.

⁵⁹ M.Z. *Topographia Bohemiae, Moraviae et Silesiae, das ist, Beschreibung vnd eigentliche Abbildung der Vornehmsten undbekandtesten Städte, vnd Plätze, in dem königreich Boheim vnd einverleibten Landern, Mähren, und Schlesien, das ist, Beschreibung und eigentliche Abbildung der Vornehmsten, und bekandtesten Städte, und Plätze, in dem Königreich Boheim und einverleibten Landern, Mähren, und Schlesien*, Frankfurt a. M. 1650. Czeski przekład M. Vaňáček, *Těšín očima topografa ze 17. století*, „Těšínsko” 1963, s. 33–34.

⁶⁰ Chodzi o inną serię wydawaną przez Meriana, najpierw jako „Historischen Chronicken”, a od 1635 r. jako „Theatrum Europaeum”, początkowo pod nazwiskiem Johanna Philippa Abelina [Abele]. Część V pt. *Theatri Europaei Fünfter Theil, das ist außfürliche Beschreibung aller und jeder denkckwürdigen Geschichten*, ukazała się w 1657 r., i obejmowała lata 1643–1647. Na s. 1070–1071 znajdujemy informację o oblężeniu Cieszyna przez wojska cesarskie w 1646 r., wraz z tekstem kapitulacji

rusznice [„geschmiedeten Büchsen Röhren”]; mówi o targach, o Wałachach oraz dwóch rodzajach piwa, a na samym początku opisu podkreśla, że powietrze tu górskie, więc zdrowe, w mieście jest dosyć taniego drewna, a w lasach dostatek dzikich zwierząt i ptaków; z Węgier dowozi się znakomite wina i płody rolne w nadmiarze, tak więc niczego nie brakuje do dobrego życia i zabawy⁶¹. Tak pozytywny opis można skonkludować wyrażeniem „żyć nie umierać”, i jest on rozwinięciem dewizy „Amore et non dolore”, nawiązaniem do etymologicznych skojarzeń, w których nazwa Cieszyn jest równoznaczna z cieszeniem się.

Topografie Meriana i Zeilera cieszyły się ogromną popularnością, toteż każdy tom w późniejszym czasie był wielokrotnie przedrukowywany: ten, który nas najbardziej interesuje, poświęcony Czechom, Morawom i Śląskowi w 1659 lub 1660, ok. 1700 i w 1730 roku⁶². Zaś załączony do *Topografii* widok Cieszyna stał się podstawowym, najczęściej reprodukowanym w różnych publikacjach ujęciem panoramy miasta nad Olzą w następnych dwóch stuleciach⁶³. Publikacja Meriana pokazuje też proces „kodyfikowania” się wiedzy o Cieszynie dla czytelników z zagranicy, co widać też w publikacjach odwołujących się do nazwiska Abrahama Saura (1545–1593), autora licznych podręczników prawniczych, dzieła o retoryce oraz *Theatrum Urbium*. Jest to kolejne kompendium wiedzy m.in. o europejskich miastach, które od 1593 do 1658 r. miało sześć, częściowo poszerzonych wydań⁶⁴. W edycji z 1658 r. pt. *Stätte-Buch*⁶⁵, znajdujemy hasło o Cieszynie, które jest przepisaniem i skróconym tekstem z Meriana, z dodaniem elementów z Schickfussa. W szacownym gronie miast całego świata miejsca dla mniejszych ośrodków księstwa cieszyńskiego zabrakło.

Jak już była mowa, za pewnego rodzaju podsumowanie wiedzy o Śląsku można uważać dzieło *Silesiographia renovata* z 1704 r., będące nominalnie poprawioną edycją Heneliusa z 1613 r., w istocie zupełnie nowym dziełem zbiorowym. Tu również znajdujemy opis Cieszyna⁶⁶ zawierający te same elementy co w dziełach wyżej omawianych: położenie na granicy z Węgrami i Królestwem Polski, nad

podpisanej przez Szwedów. Seria była kontynuowana do 1718 r. (por. F. Bachmann, *Die Alten Städtebilder*, s. 34–40). Informacja o Wałachach pochodzi od Cunrada.

⁶¹ „Und will fast nichts so zu deß Menschen Underhalt und Willust dienstlich an diesem Orthe mangeln”. *Topographia Bohemiae, Moraviae et Silesiae*, s. 184–185. Por. J. Benatzky, *Těšín v relacích kronikářů 17. století*, „Těšínsko” 34, 1991, č. 1, s. 1–10.

⁶² C. Schuchard, *Die Zeiler- Merianischen Topographien*, s. 199–200.

⁶³ Por. M. Makowski, J. Spyra, *Cieszyn. Panoramy i widoki*, Cieszyn 1998. Według L. Brożka jego autorem mógł być czeski grafik Václav Hollar.

⁶⁴ Pt. *Warhaftige Contrafeytung und Summarische Beschreibung fast aller vornemen und namhaftigen Stätten, Schlössern und Klöster*. Por. ADB 30, 1890, s. 419–420.

⁶⁵ Abrahama Saurii *Stätte-Buch, oder Außführliche und auß vielen bewehrten alten und neuen Scribenten zusammen in ein Corpus gebrachte Beschreibung der fürnehmsten Stätte, Plätze und Vestungen, meistens in Europa, auch theils in andern Theilen der gantzen Welt*, t. 2, Frankfurt am Mayn 1658, litera T, składka a III, s. 4–6. Tekst o Cieszynie został dodany przez współwydawcę dzieła Saura, Hermanna Adolfa Authesa.

⁶⁶ *Silesiographia renovata*, Vratislaviae et Lipsiae 1704, ks. 2, rozdział 7, s. 589–592 (dalej: *Silesiographia renovata*).

rzeką Olzą [Elsam seu Olsulam], bogatą w ryby, z solidnie zbudowanymi eleganckimi budynkami i świątyniami oraz książęcym zamkiem, a także wzmianką o Wąłachach, którzy są wielkiej postury. Mieszkańcy używają języka niemieckiego i czeskiego; sprowadzają wino z Węgier, natomiast sami produkują dwa rodzaje piwa oraz muszkiety, pod którymi należy rozumieć cieszynki, słynne na całym Śląsku⁶⁷. W uzupełnieniach znajdujemy krótką historię książąt cieszynskich od Mieszka II, którego w 1246 r. zastąpił Ladislaus, a wdowa po nim założyła klasztor dominikański, obecnie nekropolię książąt. Jest to oczywiście przepisany tekst Tilischa, mówiący o rodzinie Piastów opolskich. Z kolei podążając za rękopisem Cunrada, autorzy przekazują informacje o kościółku przy nowym cmentarzu oraz o tym, że ze względu na graniczne położenie miasto był często plądrowane, m.in. w 1645 r. przez Szwedów, co pochodzi z kolei z t. 5 *Theatri Europaei Meriana*. Całość zamyka biogram średniowiecznego alchemika Jana z Cieszyna, również przejęty z rękopisu Cunrada. Najogólniej zatem jest to opis bazujący na Schickfussie, z uwzględnieniem nowszych publikacji (Merian) oraz prac pozostających w rękopisie (Cunrad, Buckisch).

Kwerenda Efraima Ignaza Naso von Löwenfelsa z 1663 roku

Jak więc widać, o Cieszynie pisano sporo, głównie w publikacjach, w których twórcy ujawniali ambicje zawarcia w jednym miejscu podstawowej wiedzy o całym kontynencie lub tylko o Śląsku. Podkreśliśmy, że żaden z autorów nie weryfikował informacji pochodzących od poprzedników, a jedynie przepisywał treści dostępne w już istniejących książkach, uzupełniając je drobnymi dodatkami. Być może sytuacja uległaby zmianie, gdyby swój plan zrealizował Efraim Ignaz Naso von Löwenfels (1625–1684), jurysta ze Świdnicy, absolwent uniwersytetu praskiego, który pod auspicjami Urzędu Zwierzchniego we Wrocławiu planował opracowanie nowej historii Śląska z podziałem na poszczególne księstwa. Dzieło miało się nazywać *Discursus politicus, seu famularis prodromus novorum chronicorum ducatus Silesiae*. Naso szukał materiału bezpośrednio w terenie, m.in. w 1664 r. Oleśnicy⁶⁸ i tylko część poświęcona księstwu oleśnickiemu została wydrukowana w 1667 r. pod tytułem *Phoenix redivivus*. Pomijając wątpliwości, jakie nauwają się w związku z jakością jego prac⁶⁹, ważne jest, że E. Naso zwrócił się z podobną kwerendą do władz Cieszyna. Zachowały się odpowiedzi, jakie

⁶⁷ Które zaczęto produkować w XVI wieku, a szczyt popularności osiągnęły w wieku następnym. Dokładnie: J. Kruczek, *Rusznikarstwo szkoły cieszynskiej*, Pszczyna 2001.

⁶⁸ O czym ostatnio N. Conrads, *Ephraim Ignaz Naso von Löwenfels – der verhinderte schlesische Herodot*; w: *Śląska Republika Uczonych – Schlesische Gelehrtenrepublik – Slezská Vědecká Obec*, t. 1, red. M. Hałub, A. Mańko-Matysiak, Wrocław 2004, s. 175–195.

⁶⁹ Zdaniem Markgraфа w ADB 1886, s. 261 *Discursus politicus* jest „ein dreistes Plagiat” z rękopiśmiennego dzieła Daniela Rapolda *Historia de Silesiae ducato*, napisanego sto lat wcześniej. *Phoenix redivivus* uznaje za dzieło bezkrytyczne, w którym autor wszystko co usłyszał w czasie swoich podróży uznaje za wiarygodne.

cieszyński magistrat sformułował na zadane przezeń w maju 1663 r. pytania⁷⁰. Ankieta zawierała 30 problemów, które dotyczyły m.in. położenia czy gospodarki miasta, ale znaczna ich część odnosiła się do przeszłości miasta⁷¹. Jak należało się spodziewać, na pytanie o początki miasta (pkt 2) odpowiedź brzmiała, że w archiwum brak o tym dokumentów, ale z *Chronologis und anderes Historicus*, szczególnie zaś z dzieł pisarzy śląskich takich jak Schickfuss, wynika bez wątpienia, że założycielem miasta był książę Cessimirus, syn Leszka III, wnuk Popiliusa, polskich książąt⁷². Na pytanie o zachowane w mieście zabytki [Antiquitäten] magistrat stwierdził, że miasto wiele razy padało ofiarą pożarów, stąd obiekty ze starych czasów nie zachowały się. Jedynie na zamku znajduje się dawna pogańska świątynia, obecnie kaplica pod wezwaniem św. Mikołaja, a właściwie św. Waclawa (pkt 4)⁷³. Wiele mówi odpowiedź na pytanie 7, o ciekawe sprawy jakie zdarzyły się w mieście. Tu dowiadujemy się, że 19 lipca 1642 r. w domu poborca Dawida Quoldta żona jednego kapelusznika urodziła trojaczki płci żeńskiej, które ochrzczono, jednak zmarły i zostały pogrzebane w kościele dominikanów. Dalej o dokonanym w 1652 r. zbiorowym morderstwie rodziny poddanego z Boguszowic (wioska pod Cieszynem, własność szpitala mieszczkańskiego w Cieszynie, czyli *de facto* miasta), schwytaniu i ukaraniu sprawców oraz postawieniu na miejscu tragedii znaku pamięci [ein Denkzeichen]. Dowiadujemy się także o wielkiej powodzi 20 lipca tegoż roku oraz o tym, że w 1637 r. przy pogrzebie zmarłego muszkietera księżnej Elżbiety Lukrecji, którego odprowadzali żołnierze oraz uzbrojona młodzież z grona mieszczan [tzw. Jungsten], salwy pożegnalne oddano tak nieszczęśliwie, że zginęło przy tym dwóch mieszczan i pacholek. Wszystkie te informacje zaliczyć możemy do kategorii dramatycznych sensacji, stąd nie zachowano porządku chronologicznego, dopiero na końcu dodano, że w 1650 r., z okazji podpisania pokoju w Münster i Osnabrück, Elżbieta Lukrecja sprawiła miastu dwie flagi, bo przy rabowaniu ratusza Szwedzi zabrali zarówno sztandar miejski, jak i kilka mieczy. Takie przypadki także bardzo interesowały Efraima Nasona, ponieważ kolejne pytanie (8.) dotyczyło pożarów, jakie dotknęły

⁷⁰ *Quaestiones welche Herr Ephraim Ignatius Naso J.U.D. Advocatus Juratus Suidnicensis auff dem Rathhauß zu Teschen den 22 sten May Anno 1663 proponiret, undt darüber eine schriftliche Resolution und außführlicher Information gegehret hat*, (KCC, SZ, sygn. DD IX 21/1). Według V. Kargera, Wypiski, fol. 13v nota o kwerendzie znajdowała się w najstarszej księdze miejskiej na s. 292.

⁷¹ Fragment kwerendy dla Nasona von Löwenfelsa wydał K. Radda, *Beiträge zur Geschichte der Stadt Teschen*, „Feuilletonistische Beilage zur Silesia. Literaturblatt”, 1882, nr 15, s. 2, [dodatek do „Silesii” nr 43 z 9 IV 1882], nr 16 z 16 IV 1882 [dodatek do „Silesii” nr 46 z 15 IV]. Inny fragment opublikowała „Silesia” pt. *Teschner Denkwürdigkeiten aus der Zeit des dreißigjährigen Krieges*, „Silesia” z 27 III 1926, nr 72; z 3 IV 1926, nr 78).

⁷² Tak więc (punkt 3) Cieszyn został zbudowany w 810 r., jak pisze Schickfuss w księdze 4, rozdział 17, fol. 121, i bierze swój początek od Cieszymira.

⁷³ Znajdujemy tu jednoznaczne wyjaśnienie, iż zmiana wezwania kaplicy związana była z cieszyńskimi Piastami: Waclawem III Adamem lub/i Adamem Waclawem. Od odpowiedzi na dwa kolejne punkty (o uczonych ludzi i znane rodziny wywodzące się z miasta) magistrat się uchylił, twierdząc, że musiałby je skonsultować z całą Radą. Nie odpowiedział też na pytanie 26, jakie „monumenta” można tu zobaczyć.

miasto⁷⁴. W odpowiedzi na pytanie o znajdujący się w mieście zamek (11) wspomniany jest najpierw jego pożar, który miał miejsce ostatniego marca 1570 r., a następnie pojawia informacja o zdobyciu go fortelem przez Szwedów w 1645 r. oraz zniszczeniu w czasie oblężenia przez wojska cesarskie w 1646 roku. Pytanie (12) o władców księstwa magistrat zbył odesłaniem do dzieł Schickfussa, Tilischa oraz *Genealogii książąt cieszyńskich* zestawionej przez Jerzego Salentariusa w 1643 r., o której już była mowa. W odpowiedzi na pytanie o aktualny stan miasta (13) urzędnicy magistratu obszernie rozpisują się o kwestiach religijnych, zaznaczając, że kościoły są w rękach kleru katolickiego, ale większość mieszczaństwa pozostaje luterańska. Przywołują tu przywilej z 1598 r., który Adam Waclaw nadał miastu (wraz z czeskim prawem miejskim), a po zmianie wyznania pociął mieczem i odesłał na ratusz w srebrnym kielichu⁷⁵. Fakt ten uwiarygadnia przywołanie Antoniego Larquanda, byłego książecego krawca i kamerdynera, później prymatora miasta, który był obecny przy tym wydarzeniu, a teraz, w wieku 80 lat, często o tym opowiadał⁷⁶. Obszernie opisywany jest też dokument Elżbiety Lukrecji z 1629 r., mówiący o tym, że w Cieszynie tylko katolicy mogą sprawować urzędy oraz zajmować się handlem⁷⁷. Ważne politycznie informacje dotyczą składanych przez miasto hołdów poszczególnym władcom z dynastii Habsburgów⁷⁸, w tym kontekście bezsensowne wydaje się następane pytanie, czy miasto było wierne domowi austriackiemu. Na to, podobnie jak na kilka następnych pytań magistrat nie odpowiedział⁷⁹. Dość obszernej informacji udzielił natomiast na pytanie o znane osoby mieszkające, zmarłe albo przejeżdżające przez Cieszyn (22), wymieniając m.in. delegacje tatarskie zmierzające do Polski⁸⁰. Szczegółowo też (23) został opisany herb miejski, którym Cieszyn pieczętuje się od najdawniejszych czasów

⁷⁴ Tu władze stwierdziły, że o ile im źródłowo wiadomo, miasto w całości spaliło się w 1552 r. Obszernie opisały też pożar tzw. Wielkiego Młyna w 1655 roku.

⁷⁵ Który wraz z resztkami pergaminu jest starannie przechowywany w miejskim archiwum. Sami posługują się z uwierzytelnionym odpisem z 1618 r. z książęcej metryki. Kielich z wraz z pateną zachował się do dzisiaj (MŚC, Dział Sztuki, sygn. MC/S/736/1, 2. Por. I. Adamczyk, *Sztuka gotyku i renesansu. Malarstwo, rzeźba, rzemiosło artystyczne*, Cieszyn 2011, s. 140–141).

⁷⁶ Magistrat dodaje, że obecnie zabiega u cesarza o restytuowanie tego przywileju, a także innych, które przepadły w 1645 r. przy rabunku ratusza przez Szwedów. Antoni Larquand, z pochodzenia burgundczyk, z poparciem księżnej Elżbiety Lukrecji zrobił szybką karierę od nadwornego krawca do radnego miejskiego, a w końcu prymatora (wg *Dzieje Cieszyna*, t. 2, s. 27 w latach 1641–1661). Por. W. Gojniczek, *Elity władzy*, s. 80–81).

⁷⁷ O tych staraniach najszerzej J. Spyra, *Stosunek miasta Cieszyna*, s. 89–94.

⁷⁸ Już w 1638 r. cesarzowi Ferdynandowi III, jeszcze za życia księżnej Elżbiety Lukrecji, a później w 1653 r. po jej śmierci (24 maja) w tymże roku 5 września Ferdynandowi IV oraz w 1657 r. Leopoldowi I.

⁷⁹ Np. w punkcie 18., co się w Cieszynie działo w czasach najazdów Tatarów i husytów, odesłano do Cureusa i Schickfussa.

⁸⁰ W dniu 13 II 1655 r. przenocowała w Cieszynie delegacja 20 Tatarów; 29 VIII 1656 r. turecki baszba jechał od króla szwedzkiego spod Elbląga, 31 VIII przez Frydek udał się z powrotem do Turcji. Wspominają też o pobycie króla Jana Kazimierza 20 XII 1655 r., śmierci i pogrzebie u dominikanów szwedzkiego hrabiego Manderscheidta oraz o komecie widzianej w Bobrku 15 IV 1655 roku.

[„uhralten Zeiten”]⁸¹ W odpowiedzi na pytanie o ogólną sytuację [Constitution] miasta (24), magistrat autorytatywnie potwierdził to, co znaleźć można w dziele Schickfussa, że górskie powietrze jest w Cieszynie świeże i zdrowe oraz że produkuje się tu kunsztowne rusznice, przez co cech rusznikarzy i ślusarzy zajmuje wyróżnioną pozycję przed innymi rzemiosłami⁸².

Najdłuższej i najdokładniejszej odpowiedzi udzielono na pytanie (27), czy miasto zawsze rozkwitało, czy też było inaczej? Jest to liczący aż kilkanaście stron opis ruiny miasta w czasie wojny trzydziestoletniej, kiedy po kolei zajmowały je duńskie wojska Mansfelda w 1626 r., w 1627 r. różne pułki cesarskie, w 1642 r. znowu Szwedzi, podobnie jak w 1645 r., co skończyło się odbijaniem zamku oraz jego zniszczeniem w 1646 roku. Każdy pobyt wiązał się z ekscesami soldateski, kosztami kwaterunku, rabunkami i pożarami, w 1645 r. Szwedzi splądrowali też ratusz i miejskie archiwum. Koszty związane tylko z okupacją szwedzką w 1645 r. oszacowano na ponad 152 tys. złotych.

Kwerenda Efraima Nasona jest dla nas doskonałym źródłem pozwalającym określić nie tylko to, co cieszyński magistrat, w pewnym sensie przemawiający w imieniu mieszczan, wiedział na temat przeszłości miasta, ale też skąd czerpał swoje informacje na ten temat. Widzimy tu trzy główne źródła: własna, „aktualna” pamięć o minionych wydarzeniach (w ekstremalnym przypadku pamięć wiekowego świadka wydarzeń), dokumentacja miejska (na niej wydają się opierać dokładne wyliczenia najazdów soldateski w czasie minionej wojny, zwłaszcza ponoszonych kosztów) oraz istniejące publikacje. Z tych ostatnich, nie mówiąc o *Genealogii* Salentariusza, władze miejskie znały dzieła Tilischa oraz Cureusa i Schickfussa, zapewne także niektóre dalsze opracowania. Jak wiemy, prezentują one jedną wizję historii regionu, a *de facto* rodu cieszyńskich książąt od pierwszego (810 r.), i drugiego ufundowania (po 1164 roku). Ze względu na zniszczenie archiwum większość z wydarzeń zapamiętanych, jak i zanotowanych w dokumentacji miejskiej, odnosi się do stosunkowo bliskiego okresu⁸³. Dawniejsze czasy znane są z publikacji.

Dziejopisarstwo cieszyńskich mieszczan

Oprócz pielęgnowania pamięci o przeszłości dotyczącej całego miasta, obserwujemy także różne formy zachowywania pamięci jednostkowej bądź rodzinnej. Ułatwiał to fakt szerokiej znajomości pisma przez mieszczan obojga płci, a także typowe dla społeczeństwa miejskiego oparcie całego życia ekonomicznego i społecznego na dokumentach pisanych. Przykładem może być inwentarz

⁸¹ Osobno jest opisany herb na pieczęci sądu miejskiego. Kończą, że miasto od królów Czech otrzymało prawo pieczętowania czerwonym woskiem.

⁸² Wymieniono następnie 15 pozostałych cechów oraz Bractwo Winiarzy. W punkcie 25 opisano skład władz miejskich.

⁸³ Najdawniejsze z 1598 r., bo o restytucję dawnego przywileju władze miejskie wciąż zabiegały. Zdziwia brak odpowiedzi na pytanie 28, w którym Naso pyta o zarazy, jakie dotknęły miasto.

dokumentów pozostałych po cieszyńskim kupcu Foltinie Franczu, który utopił się w 1660 roku⁸⁴. Spisano w nim 59 dokumentów, włącznie z przywilejami jeszcze z końca XV w. (z 1480 r., o ile w protokole nie popełniono błędu), w większości, jak należało się spodziewać, są to księgi handlowe, skrypty dłużne, poświadczenia zobowiązań itd. oraz akta osobowe i rodzinne, np. umowa przedślubna zawarta z przyszłą żoną Salomeą oraz jej testament. Dwukrotnie wspomniane są zapiski w kalendarzu Newbartha z 1658 roku⁸⁵, co potwierdza, że również w tym środowisku korzystanie z różnego rodzaju notatników było powszechne. Niestety nie dochował się do naszych czasów wspomniany życiorys zmarłego [„opsani czeleho ziwota Voltina Francze”]. Pismem oraz wykorzystaniem dokumentów, sprawnie posługiwały się także niektóre cieszyńskie mieszczki. Tu przykładem może być liczący 74 pozycji spis różnych aktów, jakie znajdowały się w 1713 r. w posiadaniu wdowy Zuzanny Barbary Farugowej, sporządzony jej ręką. Część dotyczy spraw zmarłego męża, inne jej osobiście, w tym umowy zawarte z osobami wszystkich warstw społecznych, zarówno z Cieszyna, jak i z innych miejscowości⁸⁶. Niektórzy mieszczenie posiadali także księgozbiory, choć jest to temat wciąż jeszcze nierozpoznany⁸⁷.

Dla poszczególnych rodzin mieszczańskich, przeszłość i pamięć o niej była istotna, ponieważ dawne wydarzenia warunkowały prawa do nieruchomości w mieście, a więc posiadany status prawny i społeczny. Ciekawym zabytkiem⁸⁸ jest np. notatnik rodziny Jagosch (Jagosz), jednej z najstarszych w mieście i mieszkającej w Cieszynie do dzisiaj. Zachowany rękopis był najpierw własnością Hansa Jagoscha, który zaczął go prowadzić w 1624 r. jako *Gebeth-Buch*; pierwsze strony zawierają modlitwy w języku niemieckim⁸⁹. Pamiętnik także pisany jest po niemiecku, a jego charakter zmienia się w 1630 r., kiedy właściciel zawarł związek małżeński z Heleną Ondrzejski, o czym informuje w stosownym zapisie, prosząc Boga o wsparcie na przyszłość. Od tego miejsca rękopis przekształca się w klasyczną księgę familijną, gdyż ojciec notuje po kolei informacje o narodzinach i chrztach piątki swoich dzieci, urodzonych w latach

⁸⁴ KCC, SZ, sygn. DD VIII, 9a/1. Spis sporządzili delegaci magistratu, m.in. Jan Salentarius.

⁸⁵ Chodzi o Christopha Neubartha (1607–1682), który od 1655 r. wydawał we Wrocławiu „Schreib-Kalendar” na poszczególne lata, później także kalendarz gospodarczy. Nie udało mi się odszukać egzemplarza z 1658 r., ale w tym przypadku mamy do czynienia z drukiem typu notatnika, z wolnymi kartami do zapisywania, jak kalendarz, w którym notatki zapisywał Jan Tilgner. Por. A. Syroka, *Kalendarze śląskie XVII–XVIII wieku*, s. 11–12; K. D. Herbst, *Der Schreibkalender der Frühen Neuzeit – eine noch wenig genutzte Quelle für die Astronomiegeschichte*, „Sitzungsberichte der Leibnitz-Societät der Wissenschaften zu Berlin”, 103, 2009, s. 35.

⁸⁶ *Inventarium tech ze mnou dule podepsanau se posawat wynachazegicznych a podle Inventarze sepsanych Actuw* (KCC, SZ, sygn. DD IX 9/7).

⁸⁷ *Dzieje Cieszyna*, t. 2, s. 315–316.

⁸⁸ Omówiony w rozdziale 2 notatnik Jana Ignacego Zimy, nobilitowanego mieszczanina, jest również na swój sposób zabytkiem historiografii mieszczańskiej.

⁸⁹ M.in. „Ein schön Christliches Gebeth alle Tag zue sprechen” (KCC, SZ, sygn. DD VII 31). Na oprawie wtórny tytuł „Jagoschiana”. Zachowano niektóre karty pisane na czarnym tle, po czesku. Z tego czasu pochodzą modlitwy na końcu pamiętnika po niemiecku, czesku i łacinie.

1631–1643, wraz z nieodłączną listą rodziców chrzestnych i świadków, wśród których sporo pochodzi z Żyliny. Na tym zapiski się kończą, co tłumaczy kolejna notatka z 13 marca 1643 r., o śmierci byłego burmistrza Hansa Jagoscha⁹⁰. Pod notatką podpisany jest syn Maksymilian, który w momencie śmierci ojca miał 12 lat, wpis jest więc późniejszy. W latach 1644–1659 zapisów w dzienniczku dokonywała wdowa, Helena, pisząc głównie o wydarzeniach w rodzinie córki, Anny Marii, żony Jana Albrechta Mattera (może u nich mieszkała). Notatka z 1659 r. informująca, że zmarła „unsere geliebte Fraw Mutter”, pozostała bez podpisu, ale również pochodzi od Maksymiliana Jagoscha⁹¹. On teraz, jako najstarsza osoba w rodzinie, podejmuje w 1662 r. prowadzenie pamiętnika, zapisując informację o swoim związku małżeńskim z Magdaleną Dominikówną⁹², po czym następuje wyliczenie dzieci urodzonych z tego związku w latach 1664–1680. Pod 1691 r. Maksymilian Jagosch zamieścił obszerniejszy tekst o zgonie swojej małżonki i zaprzestał prowadzenia notatek. Omawiany zabytek jest więc księgą familijną dwóch pokoleń rodziny Jagoschów, przy czym wpisy dotyczące urodzin i chrztów zamieszczane są według jednego wzoru, zarówno przez Hansa, jak i jego syna. Pozostałe karty wypełniają podobne biograficzne zapiski kolejnego właściciela rękopisu, Leopolda Polzera, wnuka Maksymiliana Jagoscha. Znajdujemy tu m.in. dość obszerny biogram matki, Heleny Katarzyny z domu Jagosch (1664–1746)⁹³.

Po Leopoldzie Innocentym Polzerze, pozostały jeszcze dwa tego rodzaju zabytki, w tym *Familienbuch* zapoczątkowany przez jego ojca, Jerzego⁹⁴. Otwiera go wpis Jerzego Polzera (1653–1703), informujący o swoich narodzinach w mieście Beroun na Morawach, na następnych kartach znajdujemy odpisy czterech dotyczących go dokumentów, poczynawszy od świadectwa dobrego urodzenia wystawionego w 1674 r. przez władze Berouna, po dekret z 1678 r., mianujący go zarządcą cesarskiego składu soli w Solzy koło Frysztatu, z płacą 300 fl rocznie. Dało mu to konieczną życiową stabilizację, stąd kolejny zapis o małżeństwie, jakie w 1683 r. zawarł z Heleną Katarzyną, córką Maksymiliana Jagoscha, kameralnego poborcy podatków w Cieszynie. Rzecz jasna następują noty na temat urodzin i chrztów kolejnych dzieci, od Anny Rosiny w 1684 r., po najmłodszego Leopolda Gottlieba Innocentego, który urodził się w 1697 roku⁹⁵. Informację o śmierci Jerzego Po-

⁹⁰ Hans Jagosch był w 1640 r. rajcą miejskim (A. Kaufmann, *Gedenkbuch*, t. 3, s. 129), burmistrzem w 1641 r. (informacja Wacława Gojniczka).

⁹¹ Który na następnej stronie zanotował, że w 1670 r. zmarła jego siostra Anna Maria Matter.

⁹² Przy czym informujący o tym zapis podpisali oboje małżonkowie. Por. B. Studt, *Haus- und Familienbücher in städtischen Gesellschaft des Spätmittelalters und Frühen Neuzeit*, Köln – Wien 2007.

⁹³ Spod ręki L. I. Polzera wyszły też elegie z 1745 r. na cześć zmarłego w Pradze syna Jerzego, który był jezuitą, oraz pod 1714 r., pewno wstecznie, nota o zgonie sekretarza Urzędu Ziemińskiego Jana Chrystiana Jagoscha. Na samym końcu, inną ręką, znajdujemy dopisek o ślubie Polzera w 1721 r. z Eurofryzną Klemensówną.

⁹⁴ KCC, SZ, sygn. DD VI 15. Jest to oprawny poszyt o wym. 19,5 × 15 cm, opisany na wierzchniej stronie oprawy „Scripta Polzeriana Genealogica”.

⁹⁵ Informację o urodzinach i chrzcie dzieci uzupełniała wzmianka, pod jakim znakiem zodiaku dziecko przychodziło na świat.

lżera w 1703 r. zanotowała wdowa, i ona jakiś czas użytkowała pamiętnik, m.in. wpisując informację o śmierci swojego brata. Przeżyła męża o ponad 40 lat, o czym informuje wpis z 1746 r., pochodzący od syna L. I. Polzera. Pamiętnik przeszedł w jego ręce i także teraz związane to było z zawarciem związku małżeńskiego, co nastąpiło w 1721 r. z Eufrozyną Klemensówną, córką burmistrza⁹⁶.

Na tym fakcie zapisy w notatniku Jerzego Polzera się kończą, natomiast jego syn Leopold zaczął prowadzić dziennik własnej „molekularnej” rodziny⁹⁷, począwszy od wpisu o własnych urodzinach w 1697 r., którą to datę przejął z pamiętnika ojca. Jego dziennik wykazuje wiele cech osobistego pamiętnika, bowiem autor podaje najpierw dość szczegółowe informacje na temat nauki w gimnazjum w Cieszynie (1706–1711), notując po kolei zaliczone klasy oraz nazwiska profesorów. Po ukończeniu szkoły Polzer udał się do Pragi na dalsze studia; opisuje je rok po roku, do 1713 r., kiedy ze względu na zarazę musiał przenieść się do Ołomuńca. Tu studiował do 1715 r., gdy z powodu kolejnej epidemii musiał wyjechać, uczył się wtedy jakiś czas w gimnazjum w rodzinnym Cieszynie. Ostatecznie w 1716 r. dokończył studia filozoficzne z fizyki oraz logiki uzyskując stopień bakałarza, a magistra po dalszej nauce z filozofii ogólnej w 1717 roku⁹⁸. Przez dwa lata przebywał w Wiedniu na studiach prawniczych, by w styczniu 1719 r. wrócić do domu. Został najpierw kancelistą, a po dwóch latach notariuszem sądowym, co pozwoliło na ślub z córką burmistrza, o czym już była mowa⁹⁹. Sporadycznie między wiadomości ze swojego życia Polzer włącza informacje ogólniejszego charakteru, obszerniej pisze o pożarze miasta w 1720 r. i przechodzi do notowania faktów historycznych, jednak poprzestaje na trzech zapisach¹⁰⁰. Dalszy ciąg pamiętnika się nie zachował, choć L. I. Polzer sporo pisał, i zachowało się sporo jego utworów okolicznościowych, czym parał się już w czasie studiów¹⁰¹.

Z kilku względów Polzerowi wypada poświęcić więcej uwagi. Po ślubie szybko awansował, już trzy dni później został syndykiem, w 1730 r. burmistrzem Cieszyna. Powodziło mu się też coraz lepiej jako dobrze zarabiającemu juryście, fiskałowi oraz adwokatowi ziemskiemu. Uprzywilejowaną pozycję w mieście

⁹⁶ Notę do pamiętnika Leopold Innocenty Polzer wykonał na karcie poprzedzającej zapis o swoich urodzinach.

⁹⁷ Poszyt, złożony z dwóch luźnych składek, zachował się w KCC, RS, NO 4–1. Zapisy w obu rękopisach wykorzystał Szersznik do nakreślenia sylwetki swego pradziadka i dziadka w *Nachrichten*, s. 130–131.

⁹⁸ Zachował się też tekst przepisanych przez Polzera w 1716 r. wykładów jego nauczyciela, profesora z Ołomuńca Baltazara Lankischa (KCC, SZ, sygn. VII 2).

⁹⁹ Na kolejnej, luźnej karcie znajdujemy notę z 1724 r., mówiącą iż został właścicielem domu po ojcu. Jest to ostatni zapis w jego notatniku.

¹⁰⁰ Dokładnie pisze o pożarze z 1720 r., później dodaje, że miasto spaliło się już wcześniej, 1 VIII 1552 r., za wyjątkiem ul. Srebrnej. Następnie pisze, że w 1672 r. przybyli do Cieszyna jezuiti, a w 1696 r. bonifratrzy. Pod 1709 r. dopisał wstecznie, że protestantom pozwolono zbudować kościół, wspomniawszy też o pożarze Górnego Przedmieścia w 1718 roku.

¹⁰¹ Por. A. Rusnok, *Rękopiśmienne źródła do badań nad biografią i dorobkiem Leopolda J. Szersznika w zbiorach cieszyńskich*, w: *Ks. Leopold Jan Szersznik znany i nieznan*, red. H. Łaskarzewska i A. Bađurová, Cieszyn 1998, s. 101–102.

zapewniały mu wysokie kompetencje prawnicze i biurokratyczne, ukończone studia oraz lojalność wobec władzy. Posiadał bogaty księgozbiór, który częściowo zachował się w bibliotece wnuka, Leopolda Jana Szersznika¹⁰². Z ręki Polzera pochodzą odpisy dokumentów dotyczące przeszłości Cieszyna, co spowodowało, że uważany jest za miejscowego kronikarza, czy wręcz historyka, co jest przekłamaniem. Znane są dwa rękopisy przepisane przez niego: pierwszy, zawiera odpisy różnych decyzji prawnych, które zostały wpisane do najstarszej księgi miejskiej Cieszyna¹⁰³, a które przepisał (o czym już była mowa) w 1722 roku. Drugi sporządzony przez Polzera zbiór dokumentów, zwany *Miscellanae Polzeriana*, składa się zasadniczo z dwóch części. Pierwsza (pomijając dołączony tekst Früschemanna, o którym niżej) zawiera kolacjonowane¹⁰⁴ odpisy aktów potwierdzających prawa miasta Cieszyna do warzenia piwa. Część druga to przepisane na czysto w 1722 r. *Privilegia Regio-Ducalis Civitatis Teschinensis a Calendissimae et Sacrae Memoriae Imperatoribus Romanis, Regibus Hungariae & Ducibus Thessinensibus gratiosissime confirmata*¹⁰⁵. Tu znajdujemy teksty 23 przywilejów miejskich z lat 1416–1640, numerowanych od A do Z, zapewne na podstawie zestawienia z ok. 1657 roku. Są to więc sporządzone przez początkującego kancelistę i syndyka odpisy dokumentów, zapewne dla użytku służbowego. Nic, co uzasadniałoby traktowanie L. I. Polzera jako dziejopisa czy historyka¹⁰⁶. Tym niemniej był zainteresowany informacjami dotyczącymi przeszłości, do czego jeszcze wrócimy¹⁰⁷.

Dziennik Melchiora Stephana, garbarza z Cieszyna

Najcenniejszym osobistym pamiętnikiem mieszczkańskim z Cieszyna, jest dziennik garbarza Melchiora Stephana, zachowany w zbiorach Leopolda J. Szersznika, który też opracował jego pierwszy biogram¹⁰⁸. Więcej danych biograficznych

¹⁰² W zbiorach Szersznika zachowało się kilkanaście pozycji z jego podpisem własnościowym.

¹⁰³ *Abschriften den städtischen Willkühren des Teschner Magistrats* (KCC, SZ, sygn. DD I 19), ponad 500 stron. W jednym z chronostychów zakodowana jest data „23 lipca 1722”, w którym to dniu stany księstwa cieszyńskiego składały hołd Leopoldowi Lotaryńskiemu. W drugiej połowie księgi znajdują się odpisy dokumentów dotyczące najważniejszych rodzin szlacheckich z terenu Śląska Cieszyńskiego.

¹⁰⁴ KCC, SZ, sygn. DD I 20. Nie jest kolacjonowane ostatnie pismo cesarza Macieja z 11 IX 1617 r., potwierdzające dokument Adama Waclawa z 21 I 1613 r., zwracającego zakonowi dominikanów ich dobra zajęte w czasie reformacji.

¹⁰⁵ *Ex originali suo proprio descripta collataque atque Leopoldo Innocentio Nepomuceno Polzer, Subsyndico et notario iurato praefatae Civitatis Teschinensis appertinentia. Anno quo Teschinenses In sVperlori SILESla Ipsa DeCIMA tertla IVLII PrInClpl LotharInglae sVb DlteLaM IVrarVnt [tj. 1722]* (KCC, SZ, sygn. DD I 20, s. 79–140).

¹⁰⁶ Także jego wnuk, L. J. Szersznik, *Nachrichten*, s. 130–133 nie przypisuje mu takich ambicji, choć dodaje, że wiele jego pism uległo zniszczeniu w pożarze w 1789 roku.

¹⁰⁷ Zwyczaj notowania informacji rodzinnych utrzymał się i później, czego przykład w rękopisie z 1672 r. *Ordynacji ziemskiej własności Albina Prokopa*. Darował ją Muzeum Miejskiemu i przy okazji zapisał dane o swojej rodzinie (KCC, sygn. MM I 371; A. Rusnok, *Duchowe źródła*, s. 72).

¹⁰⁸ KCC, SZ, sygn. DD VII 30. Dziennik pisany jest po niemiecku, w zeszytcie o wymiarze 15 × 9 cm, liczy 92 karty. Por. L. J. Szersznik, *Nachrichten*, s. 149. Inni autorzy jedynie powtarzają te informacje,

o autorze znaleźć można w samym pamiętniku, który czasami nosi charakter rodzinnej kroniki albo dziennika. Daje też dobre świadectwo o wykształceniu autora, choć nie wiemy, gdzie je nabył. Melchior Stephan urodził się jako syn Melchiora (1630–1688) oraz Katarzyny († 1708), córki Jana Glajcara. Pochodził z rodziny garbarzy, z których kilku w XVII w. uzyskało prawa miejskie w Cieszynie (przed 1624 r. księgi przyjęć się nie zachowały). Garbarzem był także ojciec Melchiora, który prawa miejskie uzyskał w 1658 r., a po swym ojcu posiadał dom na placu parafialnym oraz garbarnię na Frysztaćkim Przedmieściu, w 1681 r. kupił jeszcze kamienicę na rynku. Od 1680 r. był rajcą miejskim. Urodzony w 1660 r. Melchior Stephan (młodszy) w 1688 r. zawarł związek małżeński, przejął spuściznę po ojcu, otrzymał też prawa miejskie. Jednak dopiero po dziesięciu latach, doszło do ostatecznego podziału majątku ojca pomiędzy pięcioro jego dzieci, mianowicie synów Melchiora i Fryderyka oraz trzy córki, przy czym synowie otrzymali po domu, a Melchior także garbarnię¹⁰⁹. Siostry wyszły za szacownych mieszczan cieszyńskich¹¹⁰. Rodzina była więc zamożna i spokrewniona z innymi wpływowymi rodami.

Sądzić więc trzeba, że Melchior młodszy, który wychowywał się w domu koło szkoły miejskiej, tu odebrał pierwsze nauki, uzupełnione przysposobieniem do rzemiosła garbarskiego. Piórem posługiwał się sprawnie, mógł się więc uczyć w szkole średniej, jaką uruchomili jezuici w 1674 roku. Zapiski w dzienniku wiele mówią o nim samym, ale – co dziwne – zupełnie pomija on sprawy związane z rzemiosłem garbarskim, choć w źródłach występuje jako „biały garbarz” [Weißgärber]. Dużo natomiast pisze o sprawach handlowych, być może więc nie rzemiosło, ale handel był głównym zajęciem rodziny¹¹¹. Na pewno Melchior Stephan zaangażowany był w handel winem, co w owym czasie było najbardziej dochodowym zajęciem w Cieszynie.

Możemy też odtworzyć najważniejsze etapy powstawania dziennika Melchiora Stephana, który na stronie tytułowej, obok inwokacji do Boga, postawił datę 17 lutego 1688 r. Jednak pierwszą zapisał informację o swoim narodzeniu 25 grudnia 1660 r., co zanotował wcześniej ojciec w swoich notatkach [„wie mein Herr Vatter in seinem Register vermercket”]. Prowadzenie „ksiąg rodzinnych” w środowisku mieszczańskim Cieszyna było więc niemalże normą. Drugi zapisek odnosi się do małżeństwa, jakie właśnie 17 lutego 1688 r. zawarł z Zuzanną, córką kupca Christiana Alberti. Tradycyjnie więc dziennik powstał jako *Familienbuch*, w momencie założenia nowej rodziny, zwyczajowo na pierwszych

np. H. Patzelt, *Zwei bedeutende beskidendeutsche Historiker*, „Mein Beskidenland” 1960, nr 10, s. 6. W źródłach nazwisko czasami występuje w formie „Steffan”.

¹⁰⁹ APC, KC, sygn. 2369, fol. 9, 18v, 41v, 52, 55, 78; tamże, sygn. 2342.

¹¹⁰ Marianna trzykrotnie wychodziła za mąż, m.in. za Jana Jerzego Sedlińskiego; Katarzyna za Adama Wacława Heymanna, a Weronika za Jana Ferdynanda Jagoscha. Tablicę genealogiczną Stephanów opracował w brudnopisie Szersznik w KCC, SZ, sygn. VIII 8.

¹¹¹ Jego żona była córką jednego z największych cieszyńskich kupców, był też powinowatym kupieckiej rodziny włoskiego pochodzenia – Pino (por. J. Spyra, *Kobiety, wino i...*, s. 93–108, zwłaszcza s. 96).

kartach, obok informacji o narodzinach kolejnych dzieci, znajdujemy wpisy na temat innych osób z rodziny właściciela notatek¹¹². Bardzo ważny dla Melchiora Stephana był rok 1688, który zamknął wpisem z 25 grudnia, kiedy (w swoje urodziny) musiał zanotować informację o śmierci ojca. Uczcił go *Epitafium*, elegię, którą skomponował cieszyński jezuita Martinus Grüner¹¹³. Od 1689 r. Melchior Stephan prowadził notatki regularnie, stopniowo rozszerzając zakres zainteresowań. Adnotacje stają się też coraz częstsze, przez co rodzinny notatnik przekształcił się w dziennik, obejmujący także inne sfery życia.

Pierwszą z nich jest oczywiście sfera życia rodzinnego; jak w każdym dzienniku rodzinnym, Melchior Stephan zapisuje imiona dzieci, a było ich kilkoro¹¹⁴. Zapisuje też wiele, czasem bardzo dokładnych informacji o losach innych członków bliższej i dalszej rodziny: siostr, stryja Augustyna, najwięcej zaś o bracie Fryderyku, który w 1689 r. opuścił Cieszyn, ożenił się w Żorach w 1695 r. z córką burmistrza tego miasta, po czym powrócił w rodzinne strony. Równie często pisze o rodzinie żony, najwięcej o Sylwestrze Pino, drugim mężu Anny Kloss, swojej teściowej. Pochodzący z Italii Pino w tymże roku, w którym się ożenił z wdową po Christianie Albertim, uzyskał przywilej wyłączności handlu skórą w Żylinie, wkrótce jednak zmarł, a kompanię i interesy przejął jego brat Antoni. W dzienniku Stephana znajdujemy sporo informacji o działalności kolonii włoskiej w Cieszynie.

Sfera lokalnego życia publicznego to różne wydarzenia ważne dla miasta i jego mieszkańców. Stephan notuje przede wszystkim zmiany w składzie cieszyńskiego magistratu¹¹⁵, ale interesują go również rozszady na stanowiskach urzędników ziemskich, reprezentujących władzę¹¹⁶. Od 1694 r. rejestruje ceny zboża w danym roku, później zmieniające się wartości różnych monet będących w obiegu. Jak przystało na katolickiego mieszczanina, dużo zapisów M. Stephana dotyczy wydarzeń z życia kościelnego. Szczegółowo relacjonuje proces powstawania od 1697 r. klasztoru Braci Miłosiernych (bonifratrów), spory o obsadę parafii w Cieszynie między klerem świeckim a jezuitami, wspomina również o przeniesieniu klasztoru dominikanów z prowincji polskiej do czeskiej w 1706 roku. Pisze także o najważniejszych świętach, ale też o ustawieniu figury Najświętszej Marii Panny

¹¹² Najstarsza z 1630 r. dotyczy urodzin ojca, ale Melchior notuje też datę śmierci dziadka Jana w 1671 r. i dziadka ze strony matki Jana Glajcara w 1677 r., przypuszczalnie na podstawie ich „ksiąg rodzinnych”.

¹¹³ Wcześniej tenże kaznodzieja przy kościele parafialnym ułożył *Palmen Blumelein* ku czci jednej z ciotek Melchiora Stephana.

¹¹⁴ Dwie córki i trzech synów urodzonych w latach 1689–1701. Także on podaje przy datach urodzeń i chrztów dzieci znaki planet, pod jakimi przyszły na świat.

¹¹⁵ Znajdujemy też ciekawostkę w postaci opisu chorobliwych „fantazji” pisarza miejskiego, Krzysztofa Grzegorza Sławikowskiego, który w nocy chciał urzędować, w dzień leżał, i nie chciał chodzić do spowiedzi. Z innych źródeł wiemy, że ten został oddany na wieczną opiekę do szpitala klasztorowego, gdzie zmarł w 1715 r. (*Repertorium Konwentu Bonifratrów w Cieszynie z 1724 roku*, oprac. M. Kuśka, J. Marecki, Cieszyn 2010, s. 46–49).

¹¹⁶ Przede wszystkim starostów ziemskich. W 1703 r. podaje skład Urzędu Ziemskiego.

pod zamkiem w 1706 roku. Rejestruje także wydarzenia w sąsiednich miastach, głównie pożary, ale najwięcej uwagi poświęca wydarzeniom we Frydku, które zapoczątkowały kult cudownej figury Nawiedzenia Marii Panny. Od 1695 r. przez kilka lat notuje informacje o polskich zbójnikach działających w okolicy.

Wydarzenia związane z wielką polityką to początkowo stale obecne zagrożenie tureckie, o czym przypomiwały ciągnące przez Cieszyn oddziały różnych wojsk, m.in. polskich, maszerujących na odsiecz Wiednia¹¹⁷. Później Stephan notuje przemarsz w 1686 r. pomocniczych wojsk brandenburskich oraz szwedzkich. Rejestruje zawarcie przez cesarza Leopolda I pokoju z Francją w 1698 r., ale też wybuch wojny o sukcesję hiszpańską oraz zagrożenie granic Śląska po wybuchu powstania Rakoczego w 1703 r., co w Cieszynie przejawiało się koniecznością zbrojeń i budowy palisady wokół miasta. Interesuje się sytuacją za północną granicą: pisze o wyborze elektora saskiego na króla Polski po Janie Sobieskim, o walkach o tron ze Stanisławem Leszczyńskim oraz o wojnach ze Szwedami. Sprowadziło to Karola XII na Śląsk i doprowadziło do powstania kościoła Jezusowego w Cieszynie, o czym Stephan też wspomina, podobnie jak o zgonach, urodzinach i małżeństwach w rodzinie Habsburgów.

Ostatnią kategorią zdarzeń, która absorbowała uwagę Melchiora Stephana, były różnego rodzaju obserwowalne zjawiska naturalne i katastrofy: komety (1680, 1705), pożary miast (Frydek 1688, 1702, Strumień 1688, Opawa 1689, Żory 1702), a do tego np. wielkie opady śniegu, powódzie, zarazy. W drugiej części swojego pamiętnika autor mocniej podkreśla inny „pomór”, mianowicie coraz wyższe podatki i inne opłaty na rzecz państwa¹¹⁸.

Kronika Melchiora Stephana urywa się w 1709 r., choć autor żył jeszcze długo († 1734). Przyczyna była dość prozaiczna, kończył się zeszyt, w którym prowadził swoje zapiski; czy dalej notował w kolejnym nie wiadomo. W zachowanym poszycie na ostatnich kilkunastu stronach znajdujemy jeszcze różne luźne „użytkowe” notatki rodzinne¹¹⁹. Autor podjął jednak wpisy po kilkunastu latach, bowiem ostatnie karty wykorzystał do zestawienia różnych klęsk żywiołowych jakie dotknęły Cieszyn od 1552 r. do 1720 roku¹²⁰. Na jednej stronie znajdujemy spis ośmiu różnych katastrof z lat 1552–1626¹²¹. Na kolejnej, ostatniej już stronie (oraz wewnętrznej stronie oprawy) pojawia się opis pożarów Cieszyna z 24 maja 1718 r. oraz 14 maja 1720 r., który pochłonął niemal całe miasto. Kończy go krótka

¹¹⁷ Jak pisze, przez Cieszyn przeciągnął „Cavalier” Lubomirski z 4 regimentami wojska, przy czym mieszczanie asystowali z rozwiniętymi flagami.

¹¹⁸ Pod 1705 r. pociesza sam siebie: *my Ślązacy, żyjemy w dobrej Rzeszy („Reich”), możemy jeszcze przez Bielsko, Białą, Żywiec handlować z Węgrami.*

¹¹⁹ M.in. inwentarz majątku po babci oraz rozliczenia z bratem. Datę zgonu znajdujemy w Metrykach Zgonów parafii św. Marii Magdaleny w Cieszynie, t. 2, s. 335.

¹²⁰ Poprzedza je na lewej stronie chronostych: „Dena qVarta qVe Majl Vrbs TesChInensIs InCInerata”, co daje rok 1720 roku.

¹²¹ 1552 r. – pożar całego miasta; 1570 r. – zaraza; 1585 r. – wielka zaraza; 1599 r. – zaraza; 1623 r. – znowu zaraza; 1620 r. – Hiszpanie na zamku; 1629 r. – reformacja [Reformation] w mieście; 1626 r. – wojsko Mansfelda maszerujące na Węgry.

adnotacja, że i samego Stephana spotkało to nieszczęście¹²². Dla nas ważniejsze jest cytowane zestawienie katastrof, do którego jeszcze wrócimy. Pokazuje ono jak mocno kataklizm z 1720 r. wstrząsnął mieszkańcami Cieszyna i wyjaśnia pojawienie się kolejnego ważnego zabytku, odnoszącego się do dziejów miasta.

Johann Wilhelm Früschmann

O Johannie Wilhelmie Früschmannie prawie niczego nie wiemy, a jego związek z Cieszynem był zapewne chwilowy. Pozostał po nim plan Cieszyna opracowany po pożarze miasta z 14 maja 1720 r., który strawił je niemal w całości (za wyjątkiem ulicy Nowe Miasto). Zginęły dwie osoby, a komisja powołana przez cieszyńskiego starostę ziemskiego oszacowała straty na prawie 350 tysięcy florenów¹²³. Plan Cieszyna po pożarze został wydany na jednej karcie, jest rzadkością, a jeden egzemplarz znajdował się niegdyś w zbiorach Szersznika. Według jego opisu była to wersja czeska, z podpisem, iż podał go do druku mistrz Jan Wilhelm Früschmann z Brandenburgii [„A tento Mistr, ktery to dal tlačyc Gmeno geho Jan Wilhelm Früschmann z Brandenburske Země”]. Szersznik ubolewał, że nie udało mu się ustalić, czy Früschmann pełnił w Cieszynie jakiś urząd, czy też zajmował się profesjonalnie rysowaniem lub podobnym zajęciem¹²⁴, i nadal tego nie wiemy.

Jedyny znany obecnie egzemplarz planu Früschmanna zachował się w zbiorach Muzeum Śląska Cieszyńskiego¹²⁵, ale jest to edycja niemiecka, istniały zatem dwie wersje językowe. Plan, który tak wyraziście obrazował straty miasta, być może, jak przypuszcza Kaufmann, wydrukowano w Opawie¹²⁶. Być może miał wesprzeć zabiegi magistratu o uzyskanie ulg podatkowych¹²⁷. Oprócz właściwego schematu ulic i parcel miasta, z zaznaczeniem czerwonym kolorem wszystkich posesji, które się spaliły, plan zawiera u góry panoramę miasta wraz z opisami najważniejszych obiektów, a na dole krótką statystykę zajęć mieszkańców oraz 13 wersów tekstu z opisem strat w języku niemieckim, a także kilkanaście dat

¹²² Według zestawienia w APC, AMC, sygn. 758, poniósł straty w wysokości 1400 florenów oraz 500 florenów w ruchomościach. Jego stryjowi Augustynowi spaliły się dwa domy.

¹²³ Urzędowy protokół z II połowy czerwca 1720 r. w APC, AMC, sygn. 758. Por. G. Biermann, *Geschichte des Herzogthums Teschen*, Teschen 1894, s. 247; I. Korbelářová, *Město Těšín po požáru v roce 1720*, „Těšínsko” 43, 2000, č. 2, s. 1–9.

¹²⁴ L. J. Szersznik, *Nachrichten*, s. 84–85. Nie przyniosła efektu kwerenda w instytucjach naukowych specjalizujących się w badaniach nad dziejami kartografii m.in. w Brandenburgisches Landeshauptarchiv w Poczdamie i w redakcji nowego Allgemeines Künstlerlexicon w Lipsku.

¹²⁵ MŚC, Dział Sztuki, sygn. 4303, wymiary ok. 48 × 32 cm. Por. J. Spyra, *Najstarsze plany Cieszyna*, „CSM/TMS” 2005, t. 2, s. 188–198.

¹²⁶ A. Kaufmann, *Gedenkbuch*, t. 1, s. 318. Kaufmann w swoim dziele zamieścił też odrys tego planu. Jest to wersja niemiecka, z oryginału przechowywanego w ratuszu, który później trafił do muzeum w Cieszynie. Czeską wersję Szersznik mógł posiadać po swoim dziadku Polzerze.

¹²⁷ Ostatecznie miasto uzyskało 2 tys. florenów wsparcia jako „Subsidium charitativum” oraz zwolnienie od podatków na trzy lata. Niestety w korespondencji w tej sprawie z lat 1720–1724 w APC, AMC, sygn. 758 brak śladu działań, mających związek z interesującym nas zabytkiem.

z historii Cieszyna. Panoramę miasta wydrukowano osobno, ale stanowi integralną częścią omawianego planu. Zachowany zabytek już w XVIII w. był w nie najlepszym stanie, ponieważ został podklejony starymi dokumentami cechowymi. Brakuje m.in. prawego dolnego rogu, co uniemożliwia odczytanie całości tekstu historycznego, a przede wszystkim sprawdzenie noty która dotyczy autora¹²⁸.

Nazwisko Johanna Wilhelma Früschmanna w cieszyńskich źródłach występuje jeszcze jeden raz, w omawianej kolekcji odpisów dokumentów cieszyńskich pt. *Privilegia Regio-Ducalis Civitatis Teschinensis*, którą przepisał Leopold Innocenty Polzer. Znajdujemy tu krótki tekst pt. *Kurtzer Bericht von der Stadt Teschen*¹²⁹. Jest to zbiór 29 informacji na temat dziejów Cieszyna, które zaczynają się od 810 r., daty legendarnego założenia miasta, kończą się zaś na 1720 r., powstały więc bezpośrednio po pożarze. Tekst jest nie tyle wpisany, co wszyty do manuskryptu Polzera; są to raptem dwie kartki o wymiarach nieco mniejszych niż reszta rękopisu. Analiza *Krótkiej informacji...* nie pozwala na jednoznaczną ocenę, czy to oryginalny tekst Früschmanna, czy raczej późniejszy nieco odpis, sporządzony niezbyt wprawna ręką (na pewno nie Polzera)¹³⁰. Nie jest staranny, ani nazbyt dokładny, np. podaje jedynie daty roczne zgonów książąt cieszyńskich. W porównaniu do drukowanego planu rękopiśmienna „kroniczka” Früschmanna zawiera więcej zapisów: w rękopiśmiennym tekście zapisano 29 informacji, na drukowanym planie jedynie 16, pominięto najstarsze informacje, pozostałe skrócono, zapewne ze względu na oszczędność miejsca. Niestety, jeśli chodzi o drukowany plan to odczytanie treści niektórych zapisków jest mocno utrudnione, bo właśnie ten jego fragment jest uszkodzony¹³¹.

Strukturyzując zawarte w *Kurtzer Bericht* informacje, można powiedzieć, że opisuje on następujące kategorie wydarzeń: sprawy dotyczące kwestii religijnych, głównie miejscowych klasztorów oraz protestantów (pod rokiem 1211, 1540, 1611, 1629, 1654, 1672, 1709); zgony władców (1617, 1625, 1653), przede wszystkim zaś różnego rodzaju klęski, jak pożary (1552, 1603, 1718, 1720), zarazy (1570, 1585, 1599, 1623), pobyty wojsk w Cieszynie (1621, 1626, 1645, 1683, 1684, 1686, 1693, 1694) oraz w Bielsku (1682), drożyznę (1622), wielki

¹²⁸ Także A. Kaufmann, *Gedenkbuch*, t. 3, s. 332–334, dysponował wersją uszkodzoną, a niektóre brakujące nazwy (np. przy obecnej ul. Szerokiej, Szersznika i Regera) uzupełniał według stanu z początku XIX w.

¹²⁹ J.W. Früschmann, *Kurzer Bericht von der Stadt Teschen in Ober-Schlesien gelegen einer dessen Fürstenthumbs Haupt-Stadt* (KCC, SZ, sygn. DD I 20, s. 1–4). Tekst wydał K. Radda, *Früschmann's Chronik der Stadt Teschen*, „Silesia” nr 65 z 30 V 1880 (Feuilletonische Beilage nr 22), s. 2, ale pominął notkę z 1603 r. na temat pożaru zamku, poprawił też wartość spalonych (a dokładnie zniszczonych) dzwonów w kościele parafialnym na 6 660, choć w oryginale jest 66 660 florenów, o czym niżej.

¹³⁰ Zamieszczony na końcu podpis, mówiący że to „z” Berichtu Früschmanna także sugeruje że egzemplarz Polzera jest odpisem z oryginału.

¹³¹ Pominięto zapiski początkowe, bo nie są katastrofami, pierwsza nota zapewne dotyczy pożaru z 1552 (albo 1570, bo pozostał zapis: „... abgebrannt”), później mamy: 1603, 1621, 1622, 1623, 1626, 1645, 1646, 1654, 1661 (znowu problem, bo brak końców zdania „Starb letzter ...”), następna data to 1684 (albo 1686), i ostatnie 1693, 1696, 1709, 1718, 1720.

śnieg (1662). Aż 19 zapisów dotyczy więc różnych katastrof, zaledwie kilka można zaliczyć do bardzo szeroko rozumianych wydarzeń politycznych. Wprowadzenie, co oczywiste, informuje, że Cieszyn został założony w 810 r. przez księcia Kazimierza, syna Leszka III, czego dowodzi pogańska świątynia zbudowana, jak to ujęto, „auff Türkische Art”.

Problemem jest identyfikacja źródeł informacji, na których opierał się Früschmann. Sam był osobą spoza regionu, a tylko początkowe wiadomości znaleźć można było w drukowanych książkach (np. daty 810, 1211, 1540, 1617, 1625, 1626, 1645, 1653). Fakty późniejsze, po wygaśnięciu dynastii Piastów, były natomiast znane cieszyńskim władzom miejskim, o czym świadczą odpowiedzi na kwerendę Nasona. Niektóre z katastrof, jako *Memorabilia*, zostały wpisane do miejskiego wilkierza, inne były ogólną „pamięcią” mieszkańców Cieszyna, co zaświadcza *Pamiętnik* Melchiora Stephana¹³². Wydaje się, że zestawienie Früschmanna zawdzięcza swe powstanie ówczesnym władzom miejskim, które zapraszając obcego artystę do wykonania określonego dzieła musiały dostarczyć mu odpowiedniego „materiału”. Zacerpnięto go z ogólnie dostępnych kronik miejskiego wilkierza, ale też np. z rachunków miejskich, bo przecież miasto za przemarsze wojsk musiało płacić¹³³. Osobą, która zapewne miała w tym swój udział był Leopold Innocenty Polzer, który po opisywanym pożarze zaczynał swoją karierę w cieszyńskim magistracie. Mniej istotny jest fakt, że w jego rękopisie zachował się odpis kroniczki Früschmanna, gdyż może być to przypadek¹³⁴, ani to, że kiedy omawiane rękopiśmienne dziełko oraz plan finalizowano¹³⁵, burmistrzem Cieszyna był Jan Jerzy Klemens (1721–1727), teść Polzera. Ważniejsze jest, że w omówionym wyżej pamiętniku Polzera odnajdujemy kilka dat, które są zbieżne z uwzględnionymi w zestawieniach Früschmanna¹³⁶. Zapisana czarnym tuszem, w lewym dolnym rogu zachowanego planu Früschmanna uwaga, „vgl. D.D. I. 20 Polzeriana” odsyła wprost do rękopisu Polzera.

Johann Wilhelm Früschmann z Brandenburgii w cieszyńskich źródłach więcej nie występuje i można zakładać, że przebywał tu jedynie chwilowo¹³⁷. Jednak związek Früschmanna z dziejami samego miasta okazał się głębszy, gdyż z jednej strony zapoczątkował utrzymującą się przez całe XVIII stulecie tradycję sporządzania tzw. kronik Cieszyna z panoramą miasta, z drugiej położył podwaliny pod

¹³² Który pisze o przemarszu wojsk polskich w 1683 r., w 1686 r. pomocniczych wojsk brandenburskich w sile 8 tys. oraz szwedzkich w liczbie 1296 koni.

¹³³ W miejskich rachunkach występują np. Irlandczycy (APC, AMC, sygn. 39, s. 211). Por. J. Spyra, *Gospodarka komunalna Cieszyna*, s. 41–59.

¹³⁴ Jednak Polzer znał „Bericht”, bo znaleźć na nim można kilka dopisków zrobionych jego ręką.

¹³⁵ Po maju 1720 r., a zapewne przed 1722 r., zakładając, że wspomniano by objęcie władzy przez dynastię książąt lotaryńskich.

¹³⁶ Nie bez znaczenia wydaje się też fakt, że czasie pożaru spalił się również dom należący do matki Polzera, Heleny Katarzyny (APC, AMC, sygn. 758).

¹³⁷ Kwestią katastrof w dziejach Cieszyna zresztą nikt się poważnie nie zajął. Popularnie W. Iwanek, *Klęski żywiołowe w Cieszynie*, „Kalendarz Cieszyński 1985”, s. 42–44.

rozwój tzw. *Kroniki cieszyńskiej*, która była przepisywana i uzupełniana aż do połowy XIX wieku. Przypadkowo zapoczątkował nową erę w dziejach cieszyńskiej świadomości regionalnej.

Rękopiśmienne mutacje

Krótkiej informacji o mieście Cieszynie Früschmanna

Zestawienie not dotyczących dziejów Cieszyna, które stworzył J. W. Früschmann, było powszechnie znane, a szerzyło się przez przepisywanie, przerabianie i uzupełnianie jego rękopiśmiennego *Kurtzer Bericht von der Stadt Teschen*. Zachowało się wiele mutacji tego tekstu, żadna nie jest sygnowana ani datowana. Ich analiza nie zawsze więc może być jednoznaczna, za to jest bardzo pouczająca.

Najstarszym tego rodzaju tekstem jest kroniczka zatytułowana *Etwas aus der Chronick von Teschen*¹³⁸, obejmująca okres do 1720 roku. Sprawia wrażenie, że nawiązuje do jakiegoś graficznego pierwowzoru: pierwsze dwa zdania pochodzą ze znanej nam już „metryczki” Cieszyna, miasta założonego przez księcia Kazimierza w 810 r., pisane są czerwonym atramentem i większymi literami. Tymże kolorem wyróżnione są także daty na lewym marginesie (do 1662 r.), oddzielone od opisów wydarzeń podwójną kreską. Tekst został przepisany przez osobę, która nie posługiwała się sprawnie słowem pisany, o czym świadczy duża liczba kuriozalnych niekiedy błędów, np. „połknięcie” imienia Leszka III, przez co założycielem Cieszyna stał się książę Kazimierz III (zamiast Kazimierz, syn Leszka III)¹³⁹. Do wpisów dodano rok 1036, jako datę przyjęcia chrześcijaństwa na Śląsku, a do wzmianki o pożarze z 1552 r. została dołączona informacja o czterech dzwonach, które, jak napisano, odlali „Luteranen”. Data w tym przypadku nie jest błędna, za to dzwony kosztują 666 660 florenów. Za taką kwotę można było kupić księstwo, ale choć tak kosztowne, dzwony „z nieba nie spadły”. W *Berichcie* Früschmanna kosztowały „zaledwie” 66 660 florenów, ale mowa o nich było z okazji pożaru w 1720 roku. Jak więc widać kopista dodał od siebie jedną „szóstkę” więcej, przeniósł też zapis w inne miejsce czasowe. Dalej tekst *Etwas aus der Chronick von Teschen* przynosi informacje o zarazach w 1570 r. i 1585 r. (tu koryguje liczbę zmarłych do 300, a nie 3 000 jak u Früschmanna), kilka kolejnych informacji powtarza bez zmian. Na 1629 r. przenosi natomiast pobyt wojsk Mansfelda (dodając, że w tym roku Szwedzi zdobyli Opawę), pod datą 1639 r., pojawia się nowa (i zupełnie błędna) wiadomość, że wszyscy mieszkańcy Cieszyna znów stali się katolikami, a pod 1643 r., że Elżbieta Lukrecja przybyła z Lichtensteinu do Cieszyna i nadała prawa Żydowi, Samuelowi Singerowi. Pod 1645 r. nieznanym

¹³⁸ KCC, SZ, sygn. DD IX 21/4. Pod tym nieczytelne litery „D. K.” [?], raczej nie inicjał, a przypadkowe litery.

¹³⁹ Na dodatek zapis w formie „Casmiro”. Największy błąd popełnił w ostatnim zapisie, pisząc iż Szwedzi ostrzelali miasto 300 tys. salwami [„Die Schweden der Stadt wurde auf 300 000 Kanonen geschützt”], co ktoś przytomniejszy poprawił na: „Der Schaden der Stadt wurde auf 300 000 fl. geschätzt”, czyli że straty miasta wyniosły 300 tys. florenów.

autor pisze, że oblegały miasto wojska królewskie. Później większość wzmianek Früschmanna opuszcza, pozostawia jedynie zapis odnoszący się do przybycia jezuitów w 1672 r., a od przemarszu Irlandczyków w 1693 r. przeskakuje od razu do budowy kościoła Jezusowego w 1709 r. oraz pożarów z 1718 i 1720 roku¹⁴⁰. Razem znajdujemy tu tylko 24 informacje, przeważnie krótsze niż u Früschmanna i w większości poprzekęcane w stosunku do pierwowzoru.

Wynikało to po pierwsze z faktu, że w przypadku *Etwas aus der Chronick von Teschen* nie mamy zapewne do czynienia z odpisem bezpośrednio pochodzącym z oryginału, ale z jednym z kolejnych odpisów, przez co błędy się mnożyły i dość łatwo można się domyślić, na jakiej drodze powstawały. Kuriozalna wartość czterech dzwonów z kościoła parafialnego (666 660 florenów) powstała z prostego, nieuważnego dopisania dodatkowej cyfry do kwoty podanej przez Früschmanna. Motywu przeniesienia zapisu o dzwonach z 1720 r. do noty o pożarze z 1552 r. też nietrudno dociec: w połowie XVI w. kościół znajdował się w rękach protestantów, a więc to im można było przypisać zasługę sfinansowania tak kosztownej inwestycji¹⁴¹. Autorowi tej innowacji, zapewne ewangelikowi, nie przeszkadzał fakt, że kolejny dzwon książe Adam Waclaw z Siedmiogrodu sprowadził dopiero na początku XVII wieku. Wiadomość, iż w 1639 r. wszyscy mieszkańcy Cieszyna byli katolikami wyjaśniać trzeba pomyleniem daty: powinno być 1629 r., pod którym to rokiem Früschmann pisze o pobycie w mieście reformatów [„Seynd die Reformirten allhier gewesen”]¹⁴². Wiadomość, iż w 1645 r. wojska królewskie oblegały miasto powstała przez nieuważne pominięcie fragmentu o wojskach szwedzkich, które zdobyły Cieszyn w 1645 r. (cesarskie odbijały miasto w 1646 roku). Także informacja o Żydzie Singerze, umieszczona pod 1643 r. jest błędna¹⁴³. Pomyłek jest więcej, ale w tym konkretnym przypadku chodzi o pokazanie, że tekst pt. *Etwas aus der Chronick von Teschen* powstał w środowisku osób, które ani nie miały kompetencji, ani możliwości, aby weryfikować poprawność danych umieszczonych w rękopisie albo na planie Früschmanna. Podobnie było z innymi mutacjami tekstu Früschmanna, w odniesieniu do których wskazywać należy tylko najbardziej symptomatyczne błędy w stosunku do użytego wzorca (nie mówiąc o rzeczywistości historycznej).

¹⁴⁰ Tekst dodaje, że pięć dni później zmarł dziekan Twaruska.

¹⁴¹ Podana przez Früschmanna wartość spalonych dzwonów wydaje się bardzo wysoka, niemniej w urzędowym protokole przedłożonym po pożarze Urzędowi Ziemskiemu w Cieszynie w 1720 r. (APC, AMC, sygn. 758) komisarze podali, za zestawieniem przysłanym przez władze kościelne, że wartość zniszczonego wielkiego dzwonu wynosiła 53 tys. florenów, drugiego wielkiego dzwonu 40 tys., a małego 30 tys.

¹⁴² A rozumie pod tym tzw. reformatów, którzy przybyli do Czech z Italii i po konwersji księcia Adama Waclawa usiłowali uruchomić na nowo klasztor franciszkanów bosych. Zob. wyżej, rozdział 3, przyp. 200). Inne mutacje Früschmanna (o których niżej) pod datą 1629 r. lokują informację o wydaniu przez Elżbietę Lukrecję patentu, zakazującego sprawowania urzędów i przyjmowania do cechów innych osób, niż katolicy. Fakt ten zapewne zinterpretowano, jakoby w Cieszynie mieszkali wyłącznie katolicy.

¹⁴³ Elżbieta Lukrecja przybyła do Cieszyna zaraz po śmierci brata w 1625 r., pierwsi Żydzi na jej dworze pojawili się wcześniej, m.in. Jakub Singer, ojciec Samuela, w 1631 r.

Zarówno *Bericht Früschmanna*, jak i omówiona wyżej *Etwas aus der Chronick von Teschen* zostały napisane po niemiecku, który na Śląsku Cieszyńskim w XVIII w. coraz wyraźniej zajmował miejsce oficjalnego języka elit, wypierając język czeski. Jednak ten ostatni wciąż pozostawał urzędowym, używała go znaczna część mieszkańców, toteż nic dziwnego, że interesujący nas tekst przetłumaczony został także na ten język. Czeskie tłumaczenie powstało prawdopodobnie wkrótce po 1720 r., na pewno przed 1789 rokiem. Dowodzi tego tekst pt. *Extract z Kroniky Tiessynske*, kończący się na opisie pożaru z 1720 r., przepisany „wyrobioną” ręką kancelaryjną, duktem typowym dla tego okresu. Nie jest to tłumaczenie Früschmanna, ale tekstu pt. *Etwas aus der Chronick von Teschen*, a świadczą o tym oprócz tytułu także wszystkie przejęte stąd błędy, do których dodano nowe przekręcenia¹⁴⁴. Jak była mowa *Extract* przejmuje informację o dzwonach, z których największy odlali „Lutrzy”, a których wykonanie lokuje jeszcze pod 1552 r., jako drugą wzmiankę zapisaną w tym roku¹⁴⁵. Natomiast w *Etwas* data 1552 jest zapisana w ozdobny sposób, ostatnią cyfrę można odczytać jako „7”. To wyjaśnia, dlaczego w późniejszym czasie w różnych odpisach pojawiła się data „1557”.

Jak już była mowa, czeskie tłumaczenie powstało zapewne wkrótce po 1720 r. i krążyło wśród mieszkańców Cieszyna i okolic. Trafiało także do czytelników wywodzących się z rodzin polskojęzycznych. Dowodzi tego zamieszczony na końcu *Extractu z Kroniky Tiessynske* inną już, nie tak wprawną ręką, dopisek o pożarze Cieszyna z 1789 r. w miejscowej gwarze polskiej. Jego początek brzmi tak: *Roku 1789 dne 6 Moya wigorzelo czale Miasto yenom zostało 8 halub we spitalney huli-czi, wišel ogin z karczmi od žida na wišni brune, y wigoralo pul przedmieszio...*¹⁴⁶ W całości więc omawiany zabytek powstał w końcu XVIII w., zapewne dla potrzeb mieszkańców podcieszzyńskich wsi.

Należy zakładać, że podobnych tekstów w języku niemieckim lub czeskim, a może i polskim, krążyło po Cieszynie i okolicy więcej, choć ich przeważająca część uległa zniszczeniu np. w czasie pożaru miasta w 1789 r., który ogromem zniszczeń przewyższył poprzedni¹⁴⁷. Tekstów powstałych po 1789 r. zachowało się więcej. Jeden z nich, w języku niemieckim, odnalazł David Pindur w archiwum parafialnym w Bruzowicach koło Frydku. Tytuł jest dosłownie przepisany z Früschmanna (*Kurtzer Bericht von der Stadt Teschen in Ober-Schlesien gelegen einer dessen Fürstenthumbs Haupt-Stadt*), podobnie preambuła, a tekst obejmuje

¹⁴⁴ O klasztorze dominikanów pisze, że w są tu dwa kościoły, bo Früschmann podaje zarówno wezwanie konwentu, jak i kościoła. Mamy też zarzę w Cieszynie pod 1520 r., zamiast 1570 r., co powstało z pomylenia liczby „7” z „2”, które mają podobny kształt. Elżbieta Lukrecja miała przybyć z księstwa Liechtenstein z pierwszym Żydem Samuelem Singerem w 1641 roku.

¹⁴⁵ Jednak koszt dzwonów podaje taki jak u Früschmanna (66 660 florenów).

¹⁴⁶ Zapis ten znajduje się na 3 i 4 stroniczce, u góry tej ostatniej powtórzony „Extract Kroniky Tiessynske”, czyli bez „z”. Egzemplarz w KCC, SZ, sygn. DD IX 21/5.

¹⁴⁷ Opisał go M. Vanáček, *Katastrofální požár Těšína v roce 1789 a jeho důsledky*, „Slezský sborník” 67, 1969, s. 76–96.

zapisy do 1720 roku. Pisząc jednak o powstaniu klasztoru dominikanów w 1211 r., nieznany autor dodaje, że jakiś czas konwent posiadali benedyktyni, wspomina o ufundowaniu w 1475 r. klasztoru franciszkanów na miejscu zwanym Bosak. Dodaje też informację, iż z materiału pozostałego po zniszczonym i rozebranym klasztorze zbudowano szubienicę, na której jako pierwszy zawisł syn luterńskiego prymatora miasta. Od 1552 r. powtarza informacje uwzględnione w spisie Früschmanna, ale na podstawie późniejszej przeróbki, bowiem informację o wydatkach na dzwony w wysokości 66 660 florenów podaje pod rokiem 1557¹⁴⁸. Uzupełnia też wzmiankę o zarazie z 1585 r. dodając, że nowy cmentarz ufundowała z tej okazji księżna Lukrecja¹⁴⁹. W II połowie XVII stulecia uwzględnia zapis o napadzie na Bielsko w 1682 r. oraz wszystkie informacje o przemarszach wojsk, włącznie z Irlandczykami, których określa „Malcontentami”. Później już tylko krótko przepisuje wzmianki dla 1709, 1718 i 1720 roku¹⁵⁰. Inną ręką zrobiony jest komentarz o pożarze Cieszyna w 1789 r. oraz o sprzedaży państwa frydeckiego w 1797 r. Komorze Cieszyńskiej. Dopisał je ks. Karol Leopold Schindler, proboszcz Bruzowic w latach 1773–1803¹⁵¹. Razem więc znajdujemy tu 31 historycznych wzmianek.

Kolejny niesygnowany tekst pt. *Beschreibung der Merkwürdigkeiten der hezroglichen Stadt Teschen*¹⁵², spisany został na przełomie XVIII i XIX wieku. Noty czynione są wyrobionym piśmem, anonimowy autor używa czasem „uczonych” terminów¹⁵³, a imiona władców pisze w pełnym brzmieniu. Pozostawia jednak w kilku miejscach puste pola, jakby odpisywał z mało czytelnego pierwowzoru. Prezentuje „katolicką” wizję przeszłości, m.in. zaczynając, że najpierw w Cieszynie istniał klasztor benedyktynów, a kiedy ci przenieśli się do Orłowej, na ich miejsce w 1211 r. przybyli dominikanie¹⁵⁴. Dopisuje informację z 1475 r. o założeniu klasztoru franciszkanów oraz o ich usunięciu przemocą, podobnie jak dominikanów w 1540 roku. Ale i tu znajdujemy informację z 1552 r. o dzwonach wartych 66 tys. florenów, imię fundatorki cmentarza założonego w 1585 r. podaje poprawnie (Sydonia Katarzyna), notuje również datę śmierci ostatniej księżnej cieszyńskiej w 1653 r. (co później ktoś poprawił na 1654 rok). Zdecydowanie

¹⁴⁸ Dodając, że materiał z dzwonów przetopiono na nowo, a w 1592 r. odlano dwa dzwony, które jeszcze dziś leżą w kościele dominikańskim, choć nie ma tu żadnej wieży. Uwaga bierze się z faktu, że 1789 r. spaliły się także oba kościoły w mieście, parafialny i dominikański. Władze zdecydowały o likwidacji klasztoru dominikanów, a ich kościół, jako mniej zniszczony, odbudowano jako parafialny. Wieżę, dzieło włoskich artystów, zakończono budować dopiero w 1796 r., co lokuje powstanie dokumentu przed tą datą.

¹⁴⁹ W rzeczywistości Sydonia Katarzyna, druga żona Wacława Adama. Także w „Berichcie” Früschmanna w tym miejscu jest Lukrecja, co ktoś później poprawił na „Sidonie”.

¹⁵⁰ Z dopiskiem, że 8 dni później zmarł dziekan Twaruszką.

¹⁵¹ Archiwum parafii rzymskokatolickiej w Bruzowicach (docelowo ma być przekazany do SOKAFM). Por. D. Pindur, *Kurucký vpád do Bílska roku 1682*, s. 138–139.

¹⁵² KCC, SZ, sygn. DD VIII 12/2.

¹⁵³ Np. zamiast franciszkanie czy bosacy – *Fratres minores observantia*.

¹⁵⁴ Przez zastosowanie innego układu zdania benedyktyni mogli więc działać w Cieszynie już w XII w.

skraca informacje z II połowy XVII w., przechodząc od razu do 1709 roku. Dodaje za to informację o założeniu w Cieszynie zakonu bonifratrów, choć bez daty. Później pisze o pożarach z 1718 i 1720 r. i do tego momentu zasadniczo opiera się na *Kurzer Bericht* Früschemanna¹⁵⁵. Później pod 1754 r. zapisuje informację o założeniu klasztoru elżbietanek oraz dalsze informacje odnoszące się do różnych dat: 1741 r. (Prusacy w Cieszynie), 1766 r. (wizyta cesarza Józefa II), 1770 r. (konfederaci w Polsce, wielu w Cieszynie), 1773 r. (druga wizyta Józefa II), 1777 r. (założenie Szkoły Głównej), 1778 r. (wojna z Prusami o Bawarię) 1779 r. (pokój cieszyński), 1785 r. (pożar Frysztackiego Przedmieścia i trzęsienie ziemi), 1786 r. (ponowne trzęsienie ziemi), 1787 r. (kolejny pobyt w Cieszynie Józefa II w drodze do Chersonia). Całość zamyka obszerniejszy opis pożaru w dniu 6 maja 1789 r. Razem znajdujemy tu 33 informacje. Ze względu na uwagę o tzw. strzelnicy tekst powstał na pewno po 1795 roku¹⁵⁶.

Przepisywanie i przerabianie zestawienia oraz planu Johanna Wilhelma Früschemanna nie wyczerpywało dróg i sposobów oddziaływania jego katastroficznego schamtu dziejów Cieszyna. Odbywało się to także przy pomocy zabytków, które wykorzystywały efekty „wizualne”.

Kroniki Cieszyna z panoramami

Kolorowy i zawierający „obrazkowe ilustracje” plan, opracowany przez Früschemanna po 1720 r., był dla mieszkańców regionu niezwykle atrakcyjnym artefaktem. To zapewne spowodowało, że w Cieszynie wykształciła się pewnego rodzaju tradycja sporządzania podobnych, graficznych prezentacji widoku miasta oraz jego historii, w postaci tzw. kronik Cieszyna z panoramami¹⁵⁷. Znanych jest kilka tego rodzaju zabytków, wszystkie ozdobione są panoramą miasta różnej wartości, zarówno artystycznej jak i historycznej. Pod ilustracją znajduje się zestawienie najważniejszych wydarzeń z dziejów miasta, zaczynając zawsze od daty legendarnego założenia Cieszyna. Powtarzają się zatem te elementy, które występowały w planie Früschemanna z 1720 roku. W zbiorach Muzeum Śląska Cieszyńskiego zachowały się dwie kroniki omawianego typu oraz kopia oryginału, który przed II wojną światową przechowywany był w archiwum parafialnym. Od planu Früschemanna różni je przede wszystkim to, że wydarzenia doprowadzone są aż do kolejnego pożaru miasta, tym razem z 1789 roku. Jednak nie można postawić tezy, że dopiero pożar wskrzesił „zapotrzebowanie” na tego rodzaju prezentacje przeszłości miasta (jedna z wersji jest datowana na 1782 rok).

¹⁵⁵ Do 1720 r., jest 21 not historycznych, wobec 29 Früschemanna. O założeniu kościoła Jezusowego pisze zresztą dwa razy, bo ponownie po 1754 r., nieco szerzej.

¹⁵⁶ Autor dodaje, że obecnie w miejscu klasztoru franciszkanów leży strzelnica, czyli miejsce, gdzie odbywały się zawody strzeleckie, a później także inne imprezy. Pierwsze zawody Towarzystwa Strzeleckiego odbyły się w tzw. ogrodach Szersznika w 1796 r., oficjalnie Towarzystwo stało się ich właścicielem w 1807 r.

¹⁵⁷ Krótko napisał o nich kiedyś R. Müller, *Teschener Archivstudien*, „ZGKGÖSch” 1, 1905/06, s. 75–77.

Zachowane obiekty są podobne nie tylko jeśli chodzi o cechy zewnętrzne, ale także pod względem języka (niemiecki), liczby i treści poszczególnych zapisków, tym niemniej dokładna analiza pozwala dostrzec różnice. Do pierwszej grupy [wersja A] należą dwie kroniki z panoramą, podobne w formie, bo prostokątne, oraz właściwie pozbawione tytułu, chyba, że za taki uznamy określenie „Die Stadt Teschen”, zamieszczone nad panoramą miasta¹⁵⁸. Rozpoczynają się „preambułą” czy też metryczką miasta, podkreślającą jego starodawność, położenie oraz imię założyciela: „Królewskie miasto Cieszyn jest najstarsze na Górnym Śląsku, oddalone jest cztery mile od polskiej granicy, tyle samo od węgierskiej (na której leżą Szańce Jabłonkowskie) i trzy od morawskiej. Miasto zostało zbudowane w 810 r. przez księcia Kazimierza, syna Leszka III z Polski wraz z zamkiem, na którym jeszcze można zobaczyć pogańską kaplicę”¹⁵⁹. Dalej wymienione są daty związane z konkretnymi wydarzeniami, począwszy od noty, że w mieście istnieje klasztor dominikanów założony w 1211 r., przejęty w 1540 r. przez ewangelicznych kaznodziei. Kolejna informacja odnosi się już do pożaru z 1552 r., następna do 1557 r. i dotyczy inwestycji w kościele parafialnym¹⁶⁰. Następują dalsze zapisy, aż do 1789 r. i w obu zachowanych kronikach z panoramami jest ich ponad 40, przy czym dla okresu 1211–1720 – 30, czyli tyle, ile u Früschmanna¹⁶¹. Treść również jest dokładnie taka sama¹⁶².

Podstawę źródłową tego fragmentu kronik Cieszyna z panoramą stanowi tekst Früschmanna pt. *Kurtzer Bericht von der Stadt Teschen*, zapisany w rękopisie Polzera. Stąd przejęto, ale nie bezpośrednio, wzmianki odnoszące się do roku 1211 oraz większość kolejnych, aż do 1720 roku¹⁶³, często dosłownie. Dla okresu sprzed 1720 r., którego dotyczył tekst Früschmanna, dodano tylko trzy wzmianki¹⁶⁴. Błędów w kronikach z panoramami jest więcej¹⁶⁵, co jest wynikiem

¹⁵⁸ Pomijam opis samych widoków miasta, bo niczego nie wnoszą do tematu. Dokładne omówienie widoku na planie Cieszyna z 1720 r. J. Spyra, *Najstarsze plany Cieszyna*, s. 191–194.

¹⁵⁹ W obu wersjach sformułowania są nieco odmienne.

¹⁶⁰ Czyli czterech dzwonów, które razem kosztowały 66 660 florenów, co, jak już była mowa, przeniesiono z noty Früschmanna dotyczącej pożaru w 1720 roku.

¹⁶¹ Dokładnie jedna więcej, ale wyniknęło to z faktu, iż część noty o pożarze z 1720 r., dotycząca dzwonów w kościele parafialnym przeniesiono pod 1557 roku.

¹⁶² Kronika MŚC, Dział Historii, sygn. MC/H/2020 (o wym. 75,5 × 52 cm), która jest w lepszym stanie, zawiera 44 zapisy z lat 1211–1789, kolejna MC/H/2021 (wym. 78 × 58 cm), która jest bardziej zniszczona, i przez to wydaje się starsza, o jedną mniej. Pominięto zapis dotyczący zwrotu w 1611 r. przez księcia Adama Waclawa klasztoru w Cieszynie dominikanom, który w MC/H/2020 też nie znajduje się na swoim miejscu (jest po wpisach z lat 1617 i 1621).

¹⁶³ 1552, 1576, 1585, 1599, 1603, 1611, 1617, 1621, 1623, 1626, 1629, 1645, 1646, 1653, 1654, 1662, 1672, 1683, 1684, 1686, 1693, 1694, 1709, 1718 i 1720.

¹⁶⁴ Z 1641 r., że do księżnej Liechtenstein (czyli Elżbiety Lukrecji) przybył Żyd Samuel Singer, który kupił dom oraz został przyjęty jako współbrat do cechu sukienników; z 1682 r., że kuruce Petroczego złupili Bielsko, zabili 30, a ranili 14 ludzi oraz z 1697 r., że „nasz cesarz” zawarł pokój z Turkami Pominięto natomiast wzmiankę o drożyznie w 1622 roku.

¹⁶⁵ Data zarazy 1576 r., u Früschmanna poprawnie – 1570; w 1599 r. Früschmann pisze o kolejnym pomorze, w kronikach „połknięto” zwrot o zarazie, toteż wyszło, że były dwa pożary; właściwą datę śmierci Elżbiety Lukrecji (1653 r.), poprawiono na 1654 rok.

mechanicznego przepisywania tekstu. Najlepszym przykładem jest data rzekomego odlania dzwonów w kościele parafialnym, teraz na skutek pomylenia cyfry „2” z „7” umiejscowiona pod rokiem 1557¹⁶⁶. Zapisów z okresu po 1720 r. jest 14, większość jest zbieżna z omówionym tekstem *Beschreibung der Merkwürdigkeiten der herzoglichen Stadt Teschen* z końca XVIII w., z pewnymi zmianami¹⁶⁷. Najdłuższy jest zapis o tzw. wojnie o sukcesję bawarską w 1778 r. toczonyj z Prusakami oraz o zjeździe dyplomatów europejskich w Cieszynie w 1779 r., zwanym później Pokojem Cieszyńskim. Kroniki z panoramami są więc kompilacjami, a autora (autorów) tej ich wersji można się doszukiwać w gronie cieszyńskich mieszczan¹⁶⁸.

Drugą podkategorię kroniki [wersja B] stworzył w 1782 r. cieszyński proboszcz, a od 1779 r. dziekan, biskupi komisarz, i później (od 1797 r.) Generalny Wikariusz dla austriackiej części diecezji wrocławskiej, Antoni Alojzy Löhn (1734–1806). Był osobą ofiarną (zmarł, lecząc żołnierzy chorych na zarazę) i wykształconą, posiadał sporą bibliotekę, którą pozostawił następcom¹⁶⁹. Niestety nie zachował się oryginał jego kroniki, który przed wojną przechowywany był na probostwie, a jedynie kopia, sporządzona w 1852 r. przez Franza Passka¹⁷⁰. Dlatego nie wiadomo na pewno, czy nowe elementy Löhn dodał sam, czy skopiował z wcześniejszego pierwowzoru. Przede wszystkim ta wersja jest obszerniejsza, a noty historyczne umieszczone są w trzech kolumnach. Ma też swój tytuł: *Merkwürdigkeiten der Königlich-Hertzoglichen Stadt Teschen*. Jak poprzednie, zaczyna się od preambuły podkreślającej fakt, że Cieszyn jest najstarszym miastem na Górnym Śląsku, leży na granicy Polski i Węgier, a założony został przez księcia Kazimierza, syna Leszka III w 810 r. razem z zamkiem i dawną pogańską świątynią¹⁷¹. Do 1720 r. struktura tekstu nie odbiega od wpisów przywoływanych wcześniej. Kopia Passka zaczyna się od 1210 r. informacją, że wtedy w mieście zbudowano pierwszy kościół, i to nie dominikanów, ale benedyktynów,

¹⁶⁶ Ten fragment każe przenieść powstanie tej wersji kroniki Cieszyna z panoramą na nieco późniejszy okres, bowiem motyw dzwonów ewoluował, jak już była wcześniej mowa.

¹⁶⁷ Dodano informację o początku wojny z Prusami o Śląsk w 1740 r., o wojnie siedmioletniej, która zaczęła się w 1756 r., a skończyła w 1763, o likwidacji zakonu jezuitów w 1773 r., podziale Polski (błędnie) w 1775 r. oraz o zezwoleniu przez Józefa II na budowę nowych kościołów i tworzenie zborów ewangelikom „und Hussiten” (oficjalnie patent tolerancyjny Józefa II z 13 X 1781 r. został na Śląsku Austriackim opublikowany 30 III 1782 roku).

¹⁶⁸ Dodajmy, że jeden późniejszy odpis, być może sporządzony dla lub przez Gottlieba Biermanna, zachował się w BiAT, APEAC, sygn. 175.

¹⁶⁹ Liczyły ponad 230 pozycji, spis zachował się w ZAO, ZVSI, inv. č. 66, fol. 112–114; Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach, Akta Lokalne, sygn. 483, fol. 45–48, 64–65. Por. J. Spyra, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, s. 371. Szersznik w biogramie Löhna w *Nachrichten*, s. 112–113 wspomina jedynie o jego drukowanej mowie pogrzebowej z okazji śmierci Józefa II.

¹⁷⁰ MŚC, Dział Historii, sygn. MC/H/2022, wym. 84 × 92 cm. Zachował się też odpis tekstu tej kroniki sporządzony przed wojną przed Viktora Kargerera (APC, Spuścizna Viktora Kargerera, sygn. 50). Także tu znajdujemy uwagę, że oryginał znajduje się na farze, i że został skreślony w 1782 r. przez A. A. Löhna.

¹⁷¹ Por. R. Müller, *Teschener Archivstudien*, s. 75–76.

którzy w 1268 r. przenieśli się do Orłowej. To kolejna nota, następna mówi o założeniu przez księcia Przemysława klasztoru franciszkanów, dalsza informuje o ich wypędzeniu przez Waclawa Adama w 1536 r., tak że po zgromadzeniu nie pozostało śladu, jedynie nazwa placu zwanego Bosak. Z kolei w 1540 r. wypędzono dominikanów. Jak więc widać, znane z wcześniejszych wersji fakty autor uzupełnił dalszymi, odnoszącymi się do pozostałych instytucji kościelnych w mieście. Powtarzają się informacje począwszy od tej o pożarze w 1552 r., aż do śmierci Elżbiety Lukrecji, choć sam fakt jej zgonu został pominięty. Z kolei w zapiskach dotyczących II połowy XVII w. brakuje kilku wzmianek o toczących się wojnach (w tym o oblężeniu Wiednia i pomocy udzielonej przez króla Jana Sobieskiego w 1683 r.), nie uwzględniono też trzech informacji, które zostały dodane do tekstu w wersji A. Dla okresu sprzed 1720 r. ta adaptacja kroniki z panoramą liczy tylko 24 wzmianki. Największa zmiana polega jednak na tym, że zapiski Löhna (skopiowane przez Passka), są staranniejsze, czasami uzupełniane¹⁷², pisane poprawnym językiem, przeważnie nieco inaczej niż wcześniejsze, a autor poprawia błędy (albo ich unika) spotykane w wersji A. Stara się też weryfikować informacje, koszt odlania dzwonów szacuje na 6660 florenów¹⁷³. Również zapiski dla okresu po 1720 r., choć zasadniczo zbieżne z wersją A, są merytorycznie poprawniejsze i bardziej rozbudowane. Jest ich w sumie 13, razem więc wersja B obejmuje 42 noty, niektórych brak w wersji A¹⁷⁴, zwłaszcza ostatnich, pisanych po 1782 roku. Jak się wydaje do tej granicznej daty Löhn opierał się na dostępnej mu wersji, zbieżnej z wykorzystaną przez autorów kronik zaliczonych do grupy A¹⁷⁵.

Nastawienie Löhna na opisanie dziejów instytucji katolickich, a szczególnie ich likwidacji, jest zrozumiałe, skoro mamy do czynienia z katolickim hierarchą. Uwzględnienie daty 1210 r., zamiast 1211 r., jako roku powstania klasztoru dominikanów wyjaśnić można sięgnięciem po inny przekaz historyczny, ponieważ autor znał zapewne teksty dotyczące benedyktynów z Orłowej, których twórcą był Lambert Klönn. Zwraca uwagę 1536 r. jako moment likwidacji klasztoru bernardynów. Podobną datą (1535), także niepoprawną, operował w swoich listach Leopold J. Szersznik, i takąż datę zamieścił w swoim skansenie na Frysztackim

¹⁷² Np. przy pożarze 1720 r. dodał, że pięć dni później zmarł dziekan Jan Gallus Twaruszką, co również wskazuje na pochodzenie ze środowiska kleru katolickiego.

¹⁷³ Autor tej wersji daje też poprawną datę zarazy w 1570 r.; przy dacie 1599 r. również wspomina o zarazie. Choć popełnia inne błędy, np. pod 1540 r. pisze, że dominikanie zostali usunięci przez księcia Waclawa Adama (co jest prawdą) i jego żonę Sydonię Katarzynę, choć przecież ślub zawarli dopiero w 1567 roku.

¹⁷⁴ Np. o epidemii w 1759 r., trzecim pobycie Józefa II w Cieszynie u kupca Webera w 1780 r.; wizycie carewiczki rosyjskiego Pawła w 1781 r.; czwartym pobycie cesarza w 1787 r. w drodze do Gerlon [recte Chersonia].

¹⁷⁵ Jest też możliwe, że opierał się na swoim rękopiśmiennym zestawieniu, które mogło być później podstawą omówionego wyżej tekstu pod tym samym tytułem zachowanego w KCC, SZ, sygn. DD VIII 12/2.

Przedmieściu, urządzonym na miejscu dawnego klasztoru franciszkanów. Cieszyński prefekt mocno lansował pogląd o tym, że likwidacja zakonu bernardynów odbyła się z zastosowaniem środków przymusu, za co sprawcy zostali ukarani przez Boga¹⁷⁶. Wydaje się więc, że wersję B. kroniki Cieszyna z panoramą, można bezpiecznie uznać za jej katolicką odmianę, a zbiorowego autora upatrywać w lokalnym duchowieństwie czasów józefińskich (choć jej indywidualnym twórcą pozostaje dziekan Löhn)¹⁷⁷. Natomiast uznanie wersji A, za ewangelicki odpowiednik byłoby przedwczesne. Co prawda znajdujemy w niej elementy powstałe dzięki cieszyńskim ewangelikom, ale zapewne zostały przejęte z tradycji rękopiśmiennej, która rozwijała się w XVIII w., równoległe do omawianego procesu powstawania wizualnych kronik z panoramami miasta.

Kroniki Cieszyna z panoramami były atrakcyjną formą utrwalania pamięci o przeszłości, a obrazowanie graficzne zawsze silniej oddziałuje na recepcję przedmiotu dokonywaną przez człowieka. Co ważne, owe panoramy wisiały w miejscach publicznych (plan z 1720 r. w ratuszu, według Kaufmanna, kronika Löhna na plebanii), gdzie każdy mógł się z nimi zapoznać. Niektóre egzemplarze znajdowały się w ręku mieszczan¹⁷⁸, albo je stale przepisywano. Jeszcze w końcu XVIII w., lub na początku XIX w., Józef Leopold Różański, absolwent cieszyńskiego gimnazjum, po niemiecku przepisał w zeszycie, obok różnych rozprawek teologicznych podobne zestawienie, które zatytułował *Memorabilia*. Liczyło ono osiem dat i wzmianek dotyczących XVI w., 20 not dotyczących XVII w., 12 wiadomości o XVIII w., i 15 o wieku XIX, co daje łącznie 55 faktów historycznych. Zaczynało się informacją o założeniu klasztoru benedyktynów w Cieszynie w 1210 r. oraz o zarazie na Śląsku w 1323 roku¹⁷⁹.

Siła oddziaływania takich zestawień musiała być znaczna, jeśli będziemy przez to rozumieć skuteczność przekazu i utrwalanie w świadomości odbiorców pewnego określonego zasobu informacji o przeszłości rodzinnego miasta. Zapiski historyczne wywodzące się od zestawień Früschmanna rozwijane były w kolejnych pokoleniach, również wśród mieszkańców regionu poza samym Cieszynem, czego przykładem może być księga pamiątkowa rodziny Herdinów z Jabłonkowa, a przede wszystkim tzw. *Kronika cieszyńska* (o czym niżej).

¹⁷⁶ KCC, SZ, sygn. DD VIII 15/1, s. 27; M. Kudělka, *Korespondence Leopolda Jana Šeršníka s J. P. Cerro-nim a J. J. Czikannem*, „SISb”, 51, 1953, s. 268; J. Spyra, *Leopold Jan Szersznik (1747–1814), prekursor mu-zealnictwa na Śląsku i jego działania premuzealne od 1790 r.*, „CSM/TMS” 1, 2003, s. 24.

¹⁷⁷ Bardzo bliski tej wersji jest tekst przepisany przez Karola Leopolda Schindlera, proboszcza z Bru-zowic (zob. wyżej).

¹⁷⁸ Kronika z panoramą o sygn. MC/H/2021 r. była w posiadaniu Friedricha Hinze. Wspomniany Franz Passek był pasamonikiem i działaczem cieszyńskiego Towarzystwa Strzeleckiego.

¹⁷⁹ Niestety tekst się nie zachował, ostatni miał go w ręku w czasie II wojny światowej Rudolf Kowalik. Według jego opisu tekst składał się z 6 stron, znajdował się w zeszycie z uwagą na pierwszej stro-nie „Jos. Leop. Rużański, teolog 1791”, a zapiski kończyły się na 1855 r. (R. Kowalik, *W starym Skoczow-iew*, „Kalendarz Skoczowski 1993”, s. 161–162). W 1791 r. Różański, późniejszy proboszcz i dziekan skoczowski (zob. niżej) odbywał studia teologiczne w Ołomuńcu, ale zmarł w 1838 r., a więc ostatnich wpisów dokonywała inna osoba. Nie pozwala to na dokładne określenie momentu powstania odpisu.

Wiedza o przeszłości w innych miastach Śląska Cieszyńskiego

Cieszyn w skali Śląska nie był największym miastem, ale pełnił funkcje stolicy odrębnej jednostki administracyjnej, czyli księstwa cieszyńskiego, później Cieszyńskiego Obwodu. Tu działał dwór, później instytucje wspólne dla całego regionu. Grupa osób posługujących się piórem była nieliczna, ale miała szanse podejmowania pewnych twórczych działań. Inne ośrodki miejskie na Śląsku Cieszyńskim, a było ich sześć (od 1742 r. – siedem), pozbawione były niezbędnej infrastruktury kulturalnej, a w wielu sprawach zależały bezpośrednio od Cieszyna¹⁸⁰. Niektóre (Bielsko, Frydek, Frysztat, Bogumin) stanowiły od II połowy XVI w. ośrodki szlacheckich państewek stanowych (tzw. *status minores*), całkowicie zależne od swoich feudalnych panów. Choć ich historia pełna jest ważnych, a czasem dramatycznych przełomów, nie trafiało to na karty drukowanych kronik, przez co mieszkańcy przeważnie niewiele wiedzieli o swojej przeszłości¹⁸¹.

W okresie nowożytnym większość miast znajdowała się w stanie ekonomicznej stagnacji. Dotyczy to np. Frysztatu, położonego w północno-zachodniej, najżyźniejszej, a więc i gospodarczo najlepiej rozwiniętej, rolniczej części regionu. W średniowieczu był to drugi pod względem wielkości i ważności ośrodek miejski księstwa, rezydencja Piastów, centrum klucza majątków książęcych, a po 1563 r. stolica dzielnicy, jaką Wacław Adam wydzielił swemu synowi Fryderykowi Kazimierzowi. Sprzedaż tego udzielnego państewka na pokrycie jego długów zapoczątkowała szybki upadek Frysztatu. Dominum frysztackie nie znalazło nabywcy jako całość, zostało więc rozparcelowane pomiędzy kilka szlacheckich rodzin; sam Frysztat z okolicami przypadł ambitnej rodzinie Cyganów ze Słupska. Ich aspiracje, zakończone uzyskaniem tytułu baronów, nie szły w parze z możliwościami, co pociągnęło kolejne rozprzedaże i schyłek znaczenia rodu¹⁸². Wojny toczone w XVII w., pożary i inne katastrofy dopełniły reszty. W XVIII stuleciu miasto znajdowało się w stanie upadku¹⁸³. Mieszczanie utracili resztę niezależności i niczym pańszczyźniani chłopci musieli wykonywać pańszczyznę na rzecz feudalnych panów. Podobna sytuacja miała miejsce w Boguminie oraz Skoczowie. Z mizerności tych ośrodków zdawano sobie doskonale sprawę, czego dowodzi pieśń geograficzna z 1755 r., autorstwa Ludwika Heimba, zwyczajowo zwana *Gloria*

¹⁸⁰ Tzw. miasta kameralne: Skoczów, Strumień, Jabłonków od 1653 r. podlegały bezpośrednio regentowi Komory rezydującemu w Cieszynie. Cechy w Skoczowie częściowo były zależne od cieszyńskich.

¹⁸¹ Obszerna analiza problemu w oparciu o bogate źródła oraz literaturę I. Korbelařová, *Města na Těšínsku v 18. století*, Český Těšín 2005.

¹⁸² K. Szelong, *Cyganowie ze Słupska i ich krąg rodzinno-towarzyski. Studium z dziejów szlacheckich elit kulturalnych górnego Śląska w końcu XVI i pierwszej połowie XVII w.*, maszynopis przygotowywanej pracy doktorskiej, udostępniony przez autora.

¹⁸³ I. Korbelařová, *Města na Těšínsku*, s. 19–20, 42–43, 67–68, 76 i nn. Dobrego opracowania dziejów Frysztatu brakuje, historycy wciąż korzystają z dawnej pracy Juliusa Bayera, *Denkwürdigkeiten der Stadt Freistadt im Herzogthum Schlesiens*, Wien 1879, albo artykułów wchodzących w skład prac zbiorowych.

*Quadorum*¹⁸⁴. Zwrotki 16–24, poświęcone są miastom Śląska Cieszyńskiego, zasadniczo pozytywny obraz znajdujemy w nich jedynie w odniesieniu do Frydku, Cieszyna i Bielska. Opisując Bogumin, autor utworu podkreśla wszechobecne błoto, w Skoczowie stałe wylewy Wisły, a w Strumieniu więź, prześmiewczo tak wielką, że ledwo cieśla na nią wejdzie. Natomiast we Frysztacie „było pustek aż sromota”.

Jeszcze jednak Henelius w 1613 r. pisał o Frysztacie jako „oppidulum” otoczonym murami, należącym do rodziny „ex generosa Ziganorum”. Dość pozytywny obraz miasta zamieszcza Friedrich Lucae, pisząc, że leży ono nad bogatą w ryby Olzą, a dwa kościoły oraz ratusz wznoszą się nad grodem, choć większość domów jest drewniana. Wspomina też o zamku, kiedyś siedzibie cieszyńskich książąt, później Fryderyka Kazimierza, kończąc, że jeszcze w 1615 r., znajdowała się tu rezydencja baronów Cyganów. Nowszymi informacjami już nie dysponował, ponieważ nie było pracy, z której można je było przekopiywać. W nowym wydaniu dzieła Heneliusa z 1704 r., Frysztat wymieniony jest w związku z Kożuchowem, stąd dla odróżnienia określono go „Freystadium Orientale”, dodając, że kościoły oraz zamek, który spalił się w 1511 r., są murowane, natomiast domy drewniane. Obecnie należy do rodziny Gaschinów. Brak nowszych wiadomości miał rekompensować długi biogram Joannesa Langiusa (1503–1567), znakomitego oratora, który miał przyjść na świat właśnie we Frysztacie. Przy tej okazji dowiadujemy się, że wcześniej była to siedziba Gotynów [Gothinorum]¹⁸⁵. Jeszcze mniej wiedzieli autorzy *Topografii* Meriana z 1650 r., którzy po opisie Kożuchowa dodają, że istnieje jeszcze inny Frysztat, właściwie Frysztacik [Freistadt], który leży w księstwie cieszyńskim między Strumieniem a Ostrawą, na drodze z Krakowa do Wiednia¹⁸⁶.

W odniesieniu do innych ośrodków autorzy zestawiający śląskie kroniki i kompendia najczęściej wymieniali jedynie różne wersje nazw miasta oraz ich położenie (Cureus otwarcie napisał, że nic na ich temat nie wie). Kronika Tilischa skupiała się na dziejach cieszyńskich Piastów i nawet Cieszyn jest w niej wymieniany incydentalnie. W efekcie Schickfuss wymienia jedynie nazwy miast księstwa cieszyńskiego, sporadycznie wspominając o nich w różnych miejscach¹⁸⁷. Prowincjonalne miasta księstwa cieszyńskiego, jako pierwszy uwzględnił dopiero Henelius w 1613 r. w formie 2–3 zdaniowych komentarzy. Bardzo krótkie wzmianki

¹⁸⁴ KCC, SZ, sygn. DD IX 22/40. Por. I. Korbelařová, *Města na Těšinsku*, s. 20–22.

¹⁸⁵ N. Henel, *Silesiographia. Breslo-Graphia*, Frankfurt 1613, s. 35; *Silesiographia renovata*, 1704, ks. 7, s. 134–136. Biogram Langiusa zob. L. J. Szersznik, *Nachrichten*, s. 110–112.

¹⁸⁶ M. Z. *Topographia Bohemiae Moraviae et Silesiae*, Frankfurt a. M. 1650, s. 141. Jeszcze R. Kneifel, *Topographie des kaiserl. königl. Antheils von Schlesien*, cz. 1/2, Brünn 1804, s. 188., powtarza nazwę Frysztat „orientalis”, dla odróżnienia od Kożuchowa.

¹⁸⁷ J. Schickfuss, *New vermehrte Schlesische Chronica*, ks. 4, rozdział 17, s. 124. Np. w ks. 3, rozdział 20, s. 240, na podstawie materiałów sejmu śląskiego z 1578 r. wymienione są Bielsko, Jabłonków i Bogumin jako miejscowości, które powinny być ufortyfikowane ze względu na zagrożenie tureckie. W kilku miejscach są wymienione jako miasta, z których hołd złożył Janowi Luksemburskiemu książę Kazimierz I w 1327 roku.

znaleźć można w *Topografii* Meriana z 1650 r. Najszerzej opisał miasta księstwa cieszyńskiego Friedrich Lucae, za to z licznymi błędami¹⁸⁸. Strumień, stolicę tzw. Żabiego Kraju, tylko wymienił, podobnie jak kiedyś Henelius w 1613 r., Merian¹⁸⁹ oraz *Silesia renovata* z 1704 r. Na przepisaniu wcześniejszych informacji w skróconej wersji poprzestają np. Gude, *Staat von Schlesien* z 1708 r. czy *Schlesische Kern-Chronicke* z 1710 r.

Leżące w północno-zachodniej części Śląska Cieszyńskiego państewko bogumińskie, związane było dziejami regionu od dawna¹⁹⁰, ale administracyjnie przynależało do księstwa opolsko-raciborskiego. Dopiero po wojnach śląskich jego mniejsza, południowa część, z fragmentem samego Bogumina, została podporządkowana cieszyńskiemu Starszemu Krajowemu. Ani przed, ani po 1742 r. niczego ciekawego o Boguminie nie można znaleźć w drukowanych kronikach. Sytuacja samego miasta w XVII i XVIII w. była niewiele lepsza niż Frysztatu¹⁹¹. Henelius w 1613 r. pisze, że „Oderberga” to miasto bez murów, z zamkiem nad Olzą i Odrą, należące do księstwa raciborskiego. Sto lat później *Silesiographia renovata* dodaje wezwanie kościoła parafialnego oraz dwie informacje o zabiegach miasta i pana Lazarusa Henckla o zwolnienia podatkowe przed Sejmem Śląskim we Wrocławiu w 1641 i 1642 roku. Merian pisze jedynie, że kiedyś miasto należało do księstwa karniowskiego, ale w 1617 r. podporządkowano je śląskiemu Urzędowi Zwierzchniemu¹⁹².

Frydek ma późniejszą genezę od Frysztatu, na dodatek był miastem granicznym, lokowanym dopiero po zhołdowaniu księstwa cieszyńskiego przez Jana Luksemburczyka w 1327 r., kiedy wzrosło znaczenie drogi z Cieszyna do Pragi¹⁹³ zapewne na miejscu wcześniejszej słowiańskiej osady. Wtedy wzniesiono graniczny zamek i lokowano miasto (Friede-ecke), którego źródłosłów wywodzi się od staroniemieckiego „vriden, vride”, tj. pilnować, strzec. Podobnie brzmiała pierwotna nazwa sąsiedniego, morawskiego, miasteczka Mistek [Friedeberg], a podobieństwo wyrazów zawsze powodowało zamieszanie. W XVI i XVII w. o obszary te rywalizowali książęta cieszyńscy z biskupami ołmunieckimi, ostatecznie okolice Frydku wydzieliły się jako samodzielne państwo stanowe w 1573 roku. Samo miasto w XVII i XVIII w. powoli się rozwijało, zwłaszcza rzemiosło tekstylne, pomimo licznych pożarów oraz stałej rywalizacji z sąsiadującym przez

¹⁸⁸ F. Lucae, *Schlesiens curiose Denkwürdigkeiten*, Frankfurt a. M. 1689, s. 665–668.

¹⁸⁹ N. Henel, *Silesiographia*, s. 47; *Topographia Bohemiae, Moraviae et Silesiae*, s. 183.

¹⁹⁰ M.in. dużą rolę panowie Bogumina, hrabiowie Henckel von Donnesmarck odegrali w życiu ewangelickiej wspólnoty cieszyńskiej, będąc od 1709 r. jednymi z trzech największych szlacheckich patronów kościoła Jezusowego.

¹⁹¹ I. Korbelařová, *Města na Těšínsku v 18. století*, s. 21, 68–69, 76 i nn. Por. F. Dostal, *Leitfaden und Beiträge zur Geschichte der Herrschaft und der Stadt Oderberg samt Umgebung*. Oderberg 1913, z nowszych Bohumín. *Studie a materiály k dějinám a výstavbě města*, Ostrava 1976, s. 97–131.

¹⁹² N. Henel, *Silesiographia*, s. 43; M.Z. *Topographia Bohemiae, Moraviae et Silesiae*, 1650, s. 16; *Silesiographia renovata*, ks.7, s. 388.

¹⁹³ Ostatnio R. Jež: *Počátky města Frýdku (do roku 1434)*, w: *Frydek-Místek*, red. Tomáš Adamec, Praha 2014, s. 32–41.

rzekę morawskim miastem Mistkiem¹⁹⁴. Dla śląskich humanistów nie było to nazbyt ciekawe. Henelius w 1613 r. napisał jedynie, że leży nad rzeką Ostrawicą, że około 1571 r. wydzielone zostało z księstwa cieszyńskiego jako własność Jerzego von Logau, a następnie Bartłomieja z Wierzbna. Sto lat później można już było przeczytać o odbudowanym kościele parafialnym oraz kaplicy bractwa różokrzyżowego, a także o nowej właścicielce, Ludwice Prażmowej, urodzonej von Oppersdorf¹⁹⁵.

O dziwo, najwięcej (poza Cieszynem) informacji w śląskich kronikach znaleźć można o Jabłonkowie, ze względu na jego graniczne położenie i zagrożenie ze strony wschodnich sąsiadów. Henelius w 1613 r. pisze o Jabłonkowie, mieście położonym w górach, które jest obrońcą całego Śląska, bez murów, ale z wielkimi fortyfikacjami, co oczywiście odnosi się do zbudowanych obok szaniców obronnych. Rozwija to Friedrich Lucae, u którego pod nazwą „Jablunkau” znajdujemy obszerny fragment, ale żadna z podanych przez niego wiadomości nie odnosi się bezpośrednio do samego miasta. Przypomina, że mieszkańcy gór, zwani Wałasi, w 1643 r. w wielkiej liczbie stanęli u boku Szwedów przeciw cesarzowi; pozostałe wzmianki dotyczą albo przemarszów wojsk przez przełęcz jabłonkowską, albo decyzji stanów śląskich o rozbudowie szaniców w 1578 i 1663 roku. Są to fakty zaczerpnięte z rękopisu Cunrada oraz z materiałów ogólnośląskich¹⁹⁶. W skróconej wersji powtarza je także *Silesiographia renovata*.

Również zainteresowany przeszłością mieszkańiec Skoczowa przez długi czas niewiele mógł się dowiedzieć o jego przeszłości z drukowanych publikacji. I w tym przypadku trudno było znaleźć temat, który mógłby wzbudzić uwagę osób spoza regionu¹⁹⁷. Przez krótki czas Skoczów był siedzibą państewka stanowego w posiadaniu rodziny Logau ze Starej Wsi, zanim w 1595 r. cieszyńskim Piastom nie udało się go odkupić. Skoczowski zamek stanowił odtąd siedzibę urzędnika, zarządzającego kluczem skoczowsko-strumieńskim dóbr książęcych, a po 1653 r. Komory Cieszyńskiej¹⁹⁸. Wiedza na temat dziejów miasta była znikoma. Henelius w 1613 r. wspomina jedynie dobrze wyposażony zamek, Merian zaś pisze, że Skoczów jest miasteczkiem nad Wisłą, z którego w 1327 r. książę

¹⁹⁴ I. Korbelařová, *Města na Těšinsku v 18. století*, 65–66, 74–79, 83.

¹⁹⁵ Wspomina też o pożarze kościoła parafialnego w 1702 r. (N. Henel, *Silesiographia*, s. 34; *Silesiographia renovata*, ks. 7, s. 139. W *Topographia Bohemiae, Moraviae et Silesiae*, s. 141 mowa jedynie, że Frydek leży w księstwie cieszyńskim, na granicy z Morawami.

¹⁹⁶ Informacje o przemarszach wojsk zapewne pochodzą z wydawanej także przez Meriana serii *Theatrum Europaeum*, zob. niżej. Por. N. Henel, *Silesiographia*, s. 38; *Silesiographia renovata*, ks. 7, s. 225–226. Natomiast według *Topografii* Meriana z 1650 r. (s. 153) o Jabłonkowie nic szczególnego nie można powiedzieć.

¹⁹⁷ Długosz wymienił Skoczów jako pierwsze miasto nad Wisłą, której źródła biją w pobliżu, w okolicach Ustronia, ale był to fakt powszechnie znany.

¹⁹⁸ W. Gojniczek, *Urzędy książęce i ziemskie*, s. 129–130; J. Chlebowczyk, *Gospodarka Komory Cieszyńskiej*, s. 24–27, 34, 88 i nn. Skoczów wciąż nie posiada naukowej monografii swoich dziejów. Por. F. Popiołek, *Z przeszłości miasta Skoczowa*, „Pamiętnik Skoczowski 1967”, s. 15–25; W. Kuhn, *Geschichte von Skotschau bis 1573*, w: K. W. Neumann, *Skotschau in Ostschlesien. Geschichte – Erinnerung – Dokumentation*, [Aarbergen] 1984, s. 21–38.

cieszyński hołdował królowi Janowi, a obaj przywołują Schickfussa. Friedrich Lucae opisał Skoczów jako miasteczko nad Wisłą niedaleko Pszczyny, bez murów i fortyfikacji, ale z niezłymi źródłami utrzymania. Obok kościoła i ratusza znajduje się tu stary zamek, ale jego panów feudalnych upatrywał błędnie w panach Bielska, hrabiach Sunegkach. Jedyną informacją historyczną jest wzmianka o najeździe około 3 tys. Kozaków (czyli lisowczyków) w 1620 roku¹⁹⁹. Ta informacja trafiła też do jeszcze krótszego opisu w *Silesiographia renovata*²⁰⁰. Za to zdaniem autorów tego dzieła „ozdobą” miasta miał być jezuita, Nicolaus Muzick, rzekomo pochowany w kościele parafialnym, którego biogram zaczerpnęli z dzieła Philipa Alegambe²⁰¹. W rzeczywistości wspomniany jezuita nie był „Silesius Skoczowienis”, ale „Czochowiensis”²⁰². Jak widać, nie wiązano jeszcze ze Skoczowem innego męczennika katolicyzmu, Jana Sarkandra, który urodził się tu w 1576 r., a zginął w morawskim Holešovie w 1620 roku²⁰³.

Dorobek śląskiej historiografii na niewiele mógł się przydać osobom, które chciałyby poznać dzieje wymienionych miast Śląska Cieszyńskiego. Zamieszczane informacje są wrywkowe, autorzy przepisują jeden od drugiego, nowe „fakty” to przeważnie biogramy uczonych urodzonych w tych miastach. Do tego można dodać nieliczne wzmianki rozproszone po różnych publikacjach, które pośrednio odnoszą się do interesujących nas miast²⁰⁴. Często dotyczą one czasów przedhistorycznych, ponieważ pisarze humaniści zaludnili cały Śląsk starożytnymi ludami, których istnienie, przez nieustanne powtarzanie, stało się „faktem” historycznym. Przykładem mogą być Gotyni Johanna Langiusa czy Elizejczycy Jana Karola Skopa²⁰⁵. Bardzo dokładne rozmieszczenie wszystkich plemion germańskich w dawnych czasach można było studiować na mapie dołączonej do innej „uczonej” publikacji, mianowicie Friedricha Wilhelma Sommera *Regnum Vannianum antiquam Silesiam complectens* z 1722 roku²⁰⁶. Tradycja germańska, nie znajdowała specjalnie miejsca w sferze publicznej na Śląsku Cieszyńskim, być może dlatego, że dzięki Tilischowi można się było odwołać do innej, piastowskiej. Tylko

¹⁹⁹ *Topographia Bohemiae, Moraviae et Silesiae*, s. 183; F. Lucae, *Schlesiens curiose Denkwürdigkeiten*, Frankfurt a. M. 1689, s. 666. K. W. Neumann, *Skotschau*, s. 56–57 cytuje Schickfussa i Lucae.

²⁰⁰ N. Henel, *Silesiographia*, s. 46; *Silesiographia renovata*, s. 514.

²⁰¹ Pisze też o nim Mathias Tanner, *Societas Jesu apostolorum imitatrix, sive Gesta praeclara et virtutes eorum*, Pragae 1694, s. 451.

²⁰² Co może oznaczać np. Ciochowice w pow. toszeckim, a działał na Morawach.

²⁰³ *Silesiographia renovata*, ks. VII, s. 96 pisze o nim obszernie ale przy Niemodlinie.

²⁰⁴ Np. w *Theatrum Europaeum oder wahrhafte Beschreibung aller denkckwürdigen Geschichten ... im Europa, ... sowol in Religion- als Polizeywesen vom Jahr Christi 1617 biß auff das Jahr 1629*, t. 1, s. 501–516 znajdujemy opis kampanii w 1621 r. Jana Jerzego margrabiego karniowskiego ze wzmiankami o księstwie cieszyńskim, a na s. 929–930 znajdujemy opis marszu wojsk Mannsfelda w 1626 r. przez Jabłonków na Węgry.

²⁰⁵ Zeiler w 1650 r. w ogólnym przeglądzie Śląska wspomina o plemienu Gogni, które mieszkało na tym terenie, co przejął od niemieckiego humanisty, Wilibalda Pirckheimera (1470–1530).

²⁰⁶ F.W. Sommer, *Regnum Vannianum antiquam Silesiam complectens, accedunt ejusdem lemmata historica ad Ducatum et Urbem Vratislaviensem pertinentia*, Vratislaviae 1722.

w jednym przypadku szerzone przez humanistów idee zapuściły głębsze korzenie, co odnosiło się do Jabłonkowa, którego część mieszkańców już w XVIII w. była przekonana, że wywodzi się od starożytnych Jazygów. Ich siedziby najczęściej lokowano na Nizinie Panońskiej albo, jak na mapie Sommera, na południowych zboczach Karpat. Taki pogląd lansowali też humaniści węgierscy, twierdząc przy okazji, że bezpośrednimi potomkami Jazygów są Słowacy²⁰⁷. Humanistyczne wywody trafiały do literatów, takich jak wspomniany Ludwik Heimb, który w pieśni *Witay pekny Kwadski kraiu* stale odnosi się do „quadskiej” czyli germańskiej historii Śląska i regionu²⁰⁸. W zwrotce 20 zaś pisze: „W Jabłonkowie są Jackowie, / wyrozumią kazdey mowie, / bo handlują z Węgry, Turkem, / szli na szance z Brandenburkiem”. Nazwa Jackowie to zniekształcona wersja „Jazygów” czyli „Jacygów”²⁰⁹, których zasięg rzekomego osiedlenia obejmował też (jeśli się chciało w to wierzyć) okolice Jabłonkowa. Powiązanie jego mieszkańców z Jazygami uzasadniał fakt, iż jabłonkowie utrzymywali silne więzi handlowe z sąsiednią Słowacją oraz Węgrami, co z kolei znalazło wyraźne odbicie w miejscowym stroju, zwłaszcza męskim. Spór o genezę nazwy tzw. Jacków jabłonkowskich rozgorzał później, w tym miejscu warto podkreślić, że ma ona humanistyczny rodowód.

Osobliwości skoczowskie (Anonim Skoczowski)

Przed końcem XVIII w. nie powstawały więc teksty, na podstawie których można określić, jaki był zasób wiedzy mieszkańców poszczególnych cieszyńskich miast o ich przeszłości. Zapewne podobnie jak w Cieszynie przynajmniej bogatsi mieszczenie prowadzili rodzinne zapiski, które niestety albo się nie zachowały, albo nie są znane. Władze miejskie dbały o miejskie przywileje, prowadziły też stosowne księgi, do których wpisywano „ku pamięci” noty o najważniejszych, przeważnie dramatycznych wydarzeniach. Przykładowo we Frydku była to informacja o zniszczeniach dokonanych przez wojska Mansfelda w 1626 roku²¹⁰. Pamięć o przeszłości wspomagały kroniki parafialne prowadzone przez księży. Zabytków narracyjnych zachowało się niewiele.

Pierwszym jest pochodząca z XVII stulecia anonimowa „kroniczka” określana mianem Anonima Skoczowskiego albo *Osobliwości skoczowskich* [*Sko-tschaer Denkwürdigkeiten*]; ta druga nazwa wydaje się poprawniejsza. Autor tej pracy pozostaje anonimowy, a losy rękopisu znamy szczątkowo. Wiadomo,

²⁰⁷ Tych Jacygów nie należy mylić z Jacygami sarmackimi, którzy, według innych humanistów, mieszkali na północ od Karpat.

²⁰⁸ „Kwadski kraiu” z 1 zwrotki to Śląsk, ale także Cieszyn to „głowne miasto kwadski”.

²⁰⁹ Por. L. Bajger, *Původní obyvatelé městečka Jablunkova*, „Těšínsko” 1966, nr 1, s. 19–20; J. Nehýbl, *K problému Jazygů jako předků jablunkovských Jacků*, „Těšínsko” 1981, nr 4, s. 15–17 (ten drugi przypuszcza, że humanistyczną legendę szerzyli głównie przybysze ze Słowacji. Zamożniejsi mieszczenie chcieli się wyróżniać od innych, stąd bogatszy strój, w istocie węgierski, do czego pasowała i legenda o pradawnym pochodzeniu). Por. A. Dobrowolska, *Strój Jacków Jabłonkowskich*, Lublin – Kraków 1947.

²¹⁰ Por. A. Adamus, *List z dějin frýdeckých*, „Černá země” 4, 1928, s. 165–167.

że w XVIII w. tekst znajdował się w bibliotece barona Fryderyka Kalischa, gorliwego ewangelika, właściciela Drogomyśla, jednego z największych posiadaczy ziemskich na terenie Śląska Cieszyńskiego. Kalisch posiadał też znaczną bibliotekę, zapewne na zamku w Grodźcu²¹¹, gdzie zamieszkał po sprzedaży w 1798 r. klucza drogomyskiego i gdzie zmarł w 1808 roku. Po jego śmierci, cieszyński prefekt L. J. Szersznik miał możliwość przejrzenia jego zbiorów i przy tej okazji przepisał rękopis, tłumacząc go od razu na język niemiecki, bowiem oryginał nie pisany był w języku czeskim. Włączył go do woluminu, w którym zamieścił wcześniej odpis pamiętnika J. Tilgnera, Niestety w przeciwieństwie do *Tagebuch*a nie opatrzył tej swojej translatorskiej pracy żadnym komentarzem²¹². Szersznik oryginał pracy musiał zwrócić, niestety jest mało prawdopodobne, by się zachował do dziś.

Konstrukcja *Osobliwości skoczowskich* jest dość prosta, tekst składa się bowiem z ponad 170 zapisków historycznych (dokładnie 171), przeważnie krótkich, odnoszących się do różnych tematów, choć większość dotyczy dziejów Skoczowa i jego bezpośredniej okolicy. Najstarsza wzmianka przywołuje zarazę we Francji w 1337 r., a ostatnia śmierć Jerzego Fragsteina, która nastąpiła podczas kuracji w ciepłych kąpielach koło Nysy w 1666 roku. Tekst wydaje się zapisem skonstruowanym przez jedną osobę, która postanowiła skreślić pewnego rodzaju pamiętnik, notując rzeczy, które dotyczyły bezpośrednio lub pośrednio Skoczowa i okolic. Zaledwie 30 wpisów (ok. 18%) dotyczy dziejów ogólnych²¹³, do których zaliczyć można odległe i bliższe informacje o wydarzeniach politycznych, jak koronacje i zgony królów czeskich z dynastii Habsburgów (a więc władców księstwa cieszyńskiego), ale też krajów sąsiednich m.in. Polski. Jest również kilka faktów związanych z toczącą się wojną trzydziestoletnią oraz o pożarach miast spoza księstwa cieszyńskiego (Żory, Pszczyna). Liczniejsze są te zapiski, które odnieść można do „szerszej” historii księstwa cieszyńskiego, czyli takie, które dotyczą całego regionu (zgony książąt z rodu Piastów w 1617, 1625, 1653 r.; najazdy wojsk, pożary, zarazy itp.). Stanowią one ok. 30 % wpisów. Najliczniejsze są informacje dotyczące Skoczowa (70 not) oraz jego bezpośredniej okolicy (21), razem stanowią ponad połowę (ok. 54%) wszystkich wpisów²¹⁴.

Na pozór, informacje pochodzące z omawianego źródła wydawać się mogą wiadomościami drobnymi, z przewagą „sensacji”. Istotnie, notatek na temat spraw politycznych znajdujemy w tekście *Osobliwości skoczowskich* szacunkowo

²¹¹ O bibliotece Kalischa W. Gojniczek, A. Staszków, *Biblioteka zamkowa w Grodźcu. Zarys dziejów i zawartość*, „PC” 11, 1996, s. 26–35.

²¹² KCC, SZ, sygn. DD V 13b. Tekst liczy 24 strony. Na stronie 1, zapisany ręką Albina Heinricha tytuł: *Skotschauer Denkwürdigkeiten. Aus den böhmischen, auf der Bibliothek des sel. H. Friedrich von Calisch befindlichen Original übersetzt und abgeschrieben von Leopold J. Scherschnick*.

²¹³ Wyliczenia te są szacunkowe, ponieważ trudno jednoznacznie określić, do jakiej kategorii daną informację należy zaliczyć, a niekiedy trzeba ją zaliczyć nawet do dwóch różnych.

²¹⁴ Niektóre zaliczyć trzeba do różnych kategorii, stąd suma przekracza 100%.

zaledwie ok. 20%²¹⁵, tyle samo o klęskach elementarnych lub anomaliach natury, pożarach i epidemiach. Druga, obszerna grupa notatek dotyczy zgonów różnych osób. Częściowo są to informacje o zgonach naturalnych²¹⁶, ale równie często autor pisze o morderstwach, aktach przemocy, uderzeniach piorunem czy egzekucjach, interesują go też przypadki „pomieszczenia zmysłów”. Właśnie tego rodzaju rewelacje interesowały „przeciętnego” mieszkańca, który np. nie orientował się w zawiłościach wielkiej polityki czy gospodarki miejskiej. Mimo sensacyjnego charakteru trzeba przyznać, że informacje zapisane przez Anonima Skoczowskiego są w większości wiarygodne. Dowodzą tego zapiski, które po konfrontacji z informacjami pochodzącymi z innych źródeł, zostały wykorzystane przez badaczy²¹⁷. Dobór i forma notatek jednoznacznie wskazują, że wyszły one spod ręki osoby mocno związanej z protestantyzmem. Świadczą o tym chociażby liczne wzmianki o działających w księstwie cieszyńskim pastorach.

Dzieńko pozostaje tekstem bezimiennym, a niedawna edycja Idziego Panica nie posunęła naprzód kwestii jego autorstwa²¹⁸. Jak była mowa, nie znamy też oryginału, ale jedynie niemieckie tłumaczenie dokonane przez Szersznika. Nieco światła na proces powstawania *Osobliwości skoczowskich* rzucają przypadkowo odnalezione w archiwaliach Biblioteki Tschammera (podczas jej porządkowania), trzy kartki z tekstami czeskich zapisków, które odnajdujemy w tekście interesującego nas zabytku²¹⁹ Ich analiza pozwala także wskazać jedno z jego źródeł, którym okazuje się omówiony wyżej *Kalendarz historyczny* Eberów z wpisami na temat rodzin Herdów oraz Pragenusów (zob. rozdział 3). Na wspomnianych karteluszach, znajdujemy 16 zapisków w języku czeskim, a dziesięć pierwszych zostało dosłownie przepisanych z *Kalendarza Pragenusów*²²⁰. Układ tych notatek, zgodnie z chronologią roczną, od 23 lutego do 1 listopada, wskazuje, że autor *Osobliwości skoczowskich* wypisywał po kolei interesujące go fakty z *Kalendarza historycznego* udostępnionego mu przez Jana (ewentualnie Krzysztofa) Pragenusa²²¹. Poza tym jeszcze co najmniej trzy inne noty, które weszły w skład *Osobliwości*

²¹⁵ Historii powszechnej dotyczy 5 zapisków, dziejów księstwa cieszyńskiego 6, najwięcej bo 19 kościoła ewangelickiego, w tym 14 z terenu księstwa cieszyńskiego.

²¹⁶ W tym 6 władców, 15 osób ze szlachty, 2 duchownych i 11 mieszczan.

²¹⁷ Np. J. Spyra, *Sprawa Wacława Pilutka. Przyczynek do dziejów sądownictwa książęcego w księstwie cieszyńskim w czasach piastowskich*, w: Sršatý Prajz. Erich Šefčík (1945–2004). *Sborník k nedožitému 65. narozeninám historika a archiváře*, red. J. Hanzal, O. Šefčík, Praha 2010, s. 85–94.

²¹⁸ *Osobliwości skoczowskie. Skotschauer Denkwürdigkeiten*, ed. I. Panic, Cieszyn 2013.

²¹⁹ Autor dysponuje jedynie fotografiami tych kartek, przypadkowo wykonanymi przez Dawida Pindura na etapie porządkowania zbiorów archiwalnych. Na razie nie udało się ich zlokalizować.

²²⁰ Dotyczą one spraw Kościoła ewangelickiego w księstwie cieszyńskim, od informacji o wypędzeniu z Cieszyna dziekana T. Lowczanygo w 1611 r., przez chwilowe uznanie praw szlachty ewangelickiej w 1639 r., po akcję odbierania kościołów w marcu 1654 roku.

²²¹ W jednym przypadku nie zauważył, iż Jan Pragenus, zapisując pod datą 10 sierpnia „radosną” informację o zwrocie kościołów ewangelikom w 1639 r., kolejną informację o chrzcie swego syna w tymże dniu pod dzwonnica kościoła w Hażlachu datował na 1638 r. W efekcie w czeskich wypiskach, stanowiących fragment *Osobliwości skoczowskich*, znajdujemy obie pod rokiem 1639, a w tłumaczeniu Szersznika błędnie pod 1637 r., co przejęto w edycji I. Panica. Pierwotna nota Jana Pragenusa pisana

skoczowskich, zostały dosłownie przejęte z *Kalendarza historycznego* Pragenusów, choć my znamy je jedynie z niemieckiego przekładu Szersznika²²². Kilka innych informacji powtarza się w obu źródłach, w tym wzmianki o zgonach książąt cieszyńskich: Adama Wacława w 1617 r., Fryderyka Wilhelma w 1625 r. oraz Elżbiety Lukrecji w 1653 roku. W tym przypadku zbieżność może być przypadkowa, bo wiedza o tych wydarzeniach była powszechna. Nie ma to zresztą dużego znaczenia: większości informacji, zwłaszcza dotyczących samego Skoczowa, w *Kalendarzu* Pragenusów nie znajdujemy, Anonim Skoczowski czerpał je z innych źródeł.

Konstatacje powyższe są o tyle ważne, że większość wypisków z kalendarza Pragenusów pochodzi z 1654 r., tekst *Osobliwości skoczowskich* (przynajmniej w ostatecznej wersji), powstał więc po tej dacie. Regularnie wpisy są zresztą prowadzone dopiero od 1657 r., kiedy w skali roku autor notował kilka albo kilkanaście informacji (a kiedy zabrakło ważnych faktów, pisał o pogodzie), podczas gdy wcześniej najczęściej były to dwie lub trzy noty rocznie albo wcale. Zapiski z okresu po 1657 r. opatrzone są przeważnie datami dziennymi, co jest wskazówką, iż autor czerpał je ze źródeł pisanych, a nie opierał się wyłącznie na ludzkiej, ulotnej pamięci. Notki wcześniejsze były więc wstecznie rekonstruowane, począwszy od najstarszej, mówiącej o 1337 r., która to na pewno zaczerpnięta jest z ogólniejszej publikacji. Pierwsza wzmianka na temat samego Skoczowa dotyczy 1531 r. (pożar miasta), i odtąd zdecydowanie przeważają notatki powiązane z miastem i jego okolicą. Lokalna tradycja widzi w tym tekście, podobnie w dzienniku Tilgnera, najstarsze kroniki miasta²²³, co jednak jest błędem. Są to prywatne notatki, w pierwszym przypadku rodzinne, w drugim skupione na rejestracji wydarzeń „godnych” zapamiętania zdaniem nieznanego nam autora.

Po przybliżeniu charakteru i zakresu wiadomości zarejestrowanych przez Anonima Skoczowskiego wróćmy na koniec do kwestii autorstwa. W wydanym swego czasu popularnym tłumaczeniu tego tekstu wyraziłem przypuszczenie²²⁴, że jego autorem mógł być jeden z protestanckich predykantów, który po 1654 r. zmuszony został do pobytu na dworze jakiegoś wiernego luteranizmowi szlachcica, a najbardziej naturalnym miejscem wydawał się wolny dwór rodu Fragsteinów koło Skoczowa (obecnie część miasta)²²⁵. Krytyczne wobec takiego przypuszcze-

była w pierwszej osobie („mój syn Krzysztof...”), co w czeskich wypiskach zmieniono na „Krzysztof Pragenus ...” Autorem notatek nie jest więc ani Jan, ani Krzysztof Pragenus.

²²² Np. wzmianki o zgonach osób z rodziny Pragenusów oraz Katarzyny Bludowskiej. Inne dotyczą zjawisk pogodowych. Chodzi o informacje w *Osobliwościach skoczowskich* z 3 IV 1654 r. o wielkich opadach śniegu; z 17 VI 1653 r. o śniegu w górach koło Jabłonkowa oraz z 14 XI 1645 r. o wielkich opadach mokrego śniegu („Kalendarz Historyczny”, s. 127, 233, 454).

²²³ J. Wantuła, *Osobliwości małego miasteczka. Dawne kroniki podbeskidzkiego regionu Skoczowa*, s. 2–16.

²²⁴ Por. J. Spyra, *Anonim, Skoczowskie osobliwości*, „Kalendarz Skoczowski 1997”, s. 123–136. Por. J. Wantuła, *Osobliwości małego miasteczka. Dawne kroniki podbeskidzkiego regionu Skoczowa*, Katowice 1985, s. 14–16.

²²⁵ Przypomnieć trzeba, że *Osobliwości skoczowskie* urywają się na notatce o śmierci 2 czerwca 1666 r. Jerzego Fragsteina na kuracji koło Nysy. Rodzina Fragsteinów jest kilka razy wspominana w tekście.

nia głósy nie są pozbawione podstaw²²⁶, autorem może być bowiem którakolwiek wykształcona osoba, związana ze Skoczowem oraz z kościołem ewangelickim. Tym niemniej podtrzymuję wcześniej postawioną hipotezę, wychodząc od konstatacji, że ani jedna informacja nie dotyczy np. funkcjonowania władz miejskich czy gospodarki miasta²²⁷, co byłoby dziwne, gdyby autorem był mieszczanin. Również potwierdzony kontakt z rodziną pastorów Pragenusów, przemawia za taką hipotezą, nawet jeśli ci ostatni swój kalendarz mogli udostępnić dowolnej zaufanej osobie. Wiele mówi też fakt, że rękopis trafił do szlacheckiej biblioteki, a nie do kancelarii miejskiej. Stąd też w późniejszych skoczowskich dokumentach brak śladu znajomości *Osobliwości skoczowskich*, podobnie jak w potocznej wiedzy mieszkańców miasta²²⁸.

Pozostając przy założeniu, że autorem *Osobliwości skoczowskich* jest ewangelicki duchowny żyjący na szlacheckim dworze w okolicach Skoczowa, podkreślić raz jeszcze, że kwestia autorstwa, jakkolwiek ważna, dla niniejszego opracowania jest wtórna. Istotniejsze jest to, że zabytek potwierdza, że w środowisku, które na co dzień posługiwało się piśmem (szlachta, duchowni, mieszczenie), zwyczaj prowadzenia różnego rodzaju zapisków notatek, był w XVII w. często spotykany, niestety niewiele ich zachowało się do naszych czasów.

Wśród mieszkańców innych miast regionu także znane były zestawienia dat i wydarzeń opracowane przez Früschmanna, które co prawda odnoszą się do Cieszyna, ale miasto to pełniło zawsze funkcję nie tylko politycznej i ekonomicznej, ale także kulturalnej i symbolicznej stolicy regionu. Wiele ujętych w nich wydarzeń historycznych miało znaczenie dla całego księstwa, a później Śląska Cieszyńskiego. Przypomnijmy, że jeden egzemplarz *Krótkiego opisanie Cieszyna*, był w posiadaniu Karola Leopolda Schindlera, proboszcza z Bruzowic. Innym przykładem korzystania z tekstów wywodzących się od Früschmanna jest kronika, a dokładnie księga pamiątkowa [*Kniha Pamientna*] rodziny Herdinów (nazwisko też w formie Hrdina lub Herdzina) z Jabłonkowa²²⁹. Prowadzona była w języku czeskim od końca XVIII w. do 1812 r., przez Josefa Herdinę, mistrza szklarskiego oraz właściciela domu chałupniczego nr 140 w Jabłonkowie, który w 1777 r. założył tutaj rodzinę²³⁰. Wpisy historyczne zaczynają się od daty 1323 r. (zaraza na Śląsku), później 1528 r. (oblężenie Wiednia), 1558 r. (utrata Konstantynopola), po czym następują: 1570, 1580, 1599 r. (zarazy w Cieszynie), i jeszcze kilka dalszych (razem 11), które spotykamy w *Berichcie* Früschmanna. Pomyłone daty dowodzą,

²²⁶ *Osobliwości skoczowskie. Skotschauer Denkwürdigkeiten*, s. 12–16.

²²⁷ Np. kilka razy wymieniony jest ratusz, ale tylko jako miejsce, gdzie rozgrywały się pewne wydarzenia, np. kiedy w 1648 r. postrzelono na nim niejakiego Pawła z Puńcowa.

²²⁸ Podobnie w *Topografii* Reginalda Kneifla s. 319–321 (o niej szerzej w rozdziale 6).

²²⁹ SOKAF-M, Archiv města Jablunkov 1576–1945 (1953), inv. č. 144.

²³⁰ Był synem innego Józefa, pochodzącego ze Skoczowa. Dodajmy, że jeszcze inny Josef Hrdina (1781–1852), duchowny z Hranic na Morawach, był autorem m.in. obszernej topografii kościelnej Hranic oraz kronikarskich notatek prowadzonych od 1825 r. (V. Bednář, B. Indra, J. Lapáček, *Kronikáři města Hranic*, Hranice 2004, s. 51–54).

że Herdina nie znał oryginału bezpośrednio, lecz posługiwał się jedną z kopii czy też „mutacji” tzw. *Kroniki cieszyńskiej* (zob. rozdział 5). Dalszych zapisków pochodzących z jego ręki jest 44, nie wszystkie ułożone są w kolejności chronologicznej, czasem autor nawiązuje do mocno odległych czasów, nawet do 1683 r., co wskazuje, że nie korzystał wyłącznie z jednego tekstu, ale czerpał z różnych opracowań. Wiele fragmentów dotyczy wydarzeń związanych z Jabłonkowem (pierwsza 1741r., czyli Prusacy w mieście), druga wyróżniająca się grupa faktów opisuje wojnę z Francuzami oraz jej konsekwencje²³¹. Noty te mogą być cennym źródłem informacji o wielkiej polityce w skali jednej miejscowości, podobnie jak kolejne, zapisywane już przez inną osobę, bowiem Józef Herdina przestał prowadzić kronikę po wpisie z sierpnia 1812 r., choć żył jeszcze co najmniej kilka lat, na pewno do 1819 roku²³². Kolejne wpisy, doprowadzone do 1834 r., również ciekawe źródło informacji, są autorstwa innych osób. Ręką bezpośredniego następcy J. Herdiny (być może syna Adama, ur. w 1794 r.), wpisano informacje z lat 1812–1819, 1825–1827 i jedną z 1833 r. (pożar młyna w Łyżbicach). Poza tymi notami wyróżnić można jeszcze inne, poczynione przez dwie kolejne osoby, o czym świadczą odmienne charakterystyki pisma.

Księga pamiątkowa Józefa Herdiny jest tym bardziej interesująca, że jej pierwszy właściciel swoje wpisy poprzedził wstępem, w którym deklaruje i objaśnia motywy, dla których postanowił prowadzić swój pamiętnik. Ze względu na jego wyjątkowość przytoczmy go w całości, w polskim tłumaczeniu: „Księga pamiątkowa różnych rzeczy, które się na świecie w dawnych czasach działy, zapisano w niej, jak pisze w Księdze Estery, kiedy król Ahaswer kazał sobie czytać księgi pamiętne i roczniki dawnych czasów, jak stoi w wierszu 1 i 2 o Mardocheuszu, tak tę księgę ufundował Józef Herdina, mistrz szklarski z Jabłonkowa z tej przyczyny, że za jego życia były [najpierw] dobre lata, a potem znów nad wyraz złe i niedobre lata nastąpiły, o których starzy ludzie nawet nie słyszeli, a tym mniej o księgach pamiętnych mógł się dowiedzieć, jak między panami, tak między prostym ludem. Tak więc sobie umyśliłem i taką księgę ufundowałem, i cokolwiek się w świecie stanie, albo dobre, albo złe, czy będzie drogo czy tanio, pokój albo wojna, stan zdrowia czy zarazy, do tej księgi zapisać, i w którym roku co się nowego stanie; a ta księga nie ma służyć innym rzeczom, jak tylko na to, a po mojej śmierci księgę tę zostawię mojemu synowi²³³, aby on do niej znowu wpisywał,

²³¹ Spraw odnoszących się do samego Jabłonkowa jest 14, sporo ogólnych, więc także dotyczących mieszkańców Jabłonkowa, związanych z drożyną, poborem do wojska, przemarszami wojsk itd. Na pamiątkę w 1811 r. Herdina wkleił do pamiętnika nieważny już bankocetel na 5 florenów i podpisał się przy tym „Ja Jozef Hrdina”; jego następcą pod rokiem 1817 wkleił francuski banknot. Pamiętnik rodziny Herdinów nie został dotąd wykorzystany przez badaczy czeskich.

²³² Pod tą datą znajduje się informacja (zapisana inną ręką) o budowie nowego kościoła „wanielickiego” w Bystrzycy, do którego Józef Hrdina wykonał okna.

²³³ Niekompletna kwerenda ksiąg metrykalnych Jabłonkowa pokazuje, że Józef Herdina miał z żoną Rosalią Goldmann, co najmniej siedmioro dzieci, w większości córki. Z synów przeżył go Adam, urodzony w 1794 r., który mieszkał później w Jabłonkowie, gdzie w latach 1823–1836, przychodziło na świat jego potomstwo.

co się za jego życia stanie, a ja najpierw, co zem z innych ksiąg wyciągnął, do niej zem zapisał, a mianowicie..."²³⁴, po czym następują zapiski historyczne.

W powyższym tekście kilka rzeczy zwraca uwagę. Pierwsza to biblijne konotacje (Ahaswer, Mardocheusz, lata tłuste, lata chude), które wskazują, że w świadomości większości mieszkańców przełomu XVIII i XIX w. istniało bezpośrednie powiązanie świata rzeczy świeckich i religijnych. Mamy również świadome traktowanie podjętego przez autora trudu rejestracji faktów historycznych jako czynności „ciąglej”, pokoleniowej, która miała być kontynuowana (i była) przez potomka. Zaakcentować należy nacisk, z jakim Herdina podkreśla, iż księga ta ma służyć wyłącznie rejestrowaniu faktów dotyczących „najważniejszych” wydarzeń z dziejów świata. Ważne jest również ostatnie zdanie, potwierdzające, iż informacji dotyczących czasów odległych i współczesnych, autor nie przepisał z jednego źródła, ale wyszukał i wynotował z różnych tekstów. Punktem wyjścia dla jego pracy były zestawienia, które można roboczo nazwać „tradycją früschmannowską”.

Dziejopisarstwo Bielska w XVIII wieku

W XVII i przez większość dekad XVIII stulecia, kondycja miast na Śląsku Cieszyńskim była nie najlepsza. Wyjątek stanowiło Bielsko i jego wiejskie okolice, które szybko się rozwijały. Wchodząc w skład domeny księcia Fryderyka Kazimierza w 1572 r., stały się samodzielnym *status minores*, rządzonym najpierw przez Karola Promnitzza z Pszczyny (do 1582 r.), Adama Schaffgotscha z Kynast (1582–1592), a najdłużej przez Sunegków z Budiatynia (1592–1724). Pański zamek i dwór odgrywał pewną rolę w kulturalnym awansie miasta, jednak motorem napędowym był dynamiczny rozwój sukiennictwa, który ułatwiały m.in. udzielone miastu przez polskich władców przywileje na swobodną sprzedaż sukna na terenie Rzeczypospolitej, co zapewniało jego stały i pewny zbył. Miasto liczyło w połowie XVIII w. niespełna 3 tys. mieszkańców, w 1848 r. już około 8 tysięcy²³⁵. Bielsko wraz z okolicami, zajmowało zresztą wyjątkową pozycję w ramach dawnego księstwa, a później Śląska Cieszyńskiego. Zamieszkałe było w zdecydowanej większości przez ludność niemiecką, podobnie jak kilkanaście podbielskich wsi,

²³⁴ „Kniha Pamientna Ruznych rzeczy czo sse we Swietie od dawnych rokuw stawalo, gest w ni zapisane, gako stogi w knize Ester, kdy kral Asswerus dal sobe czitat knihi Pamientne a letopisy dawnych czasuw, gako stogi w kapitole 6. we wrssu 1. a 2. o Mardohousowi, tak tu knihu zfundowal Jozef Herdina, Maister ssklarski z Jablunkowa z Przicziny te, ze za gehu ziwobyti dobre roki byly, a potym zass nad spusbob zle a nedobre roky nastaly, o kterych starzi lide ani neslyhali, a tem meney o Pamientnych knychach dowiedziet se mohl. gak mezi Pany, tak mezi sprostym lidem. Tak gsem ja sobe uminil [!] takowom khihe zfundowal, a czo kolwiek sse we swietie stanie, bud dobre neb zle, draho neb lacno, pokoy neb wogna, zdrawi neb mor, do teg knihi zapisat, a w kterem roku se czo noweho stane, a ta kniha nema byt na ginssi weczy potrebowana, nez na ty same a po me smrti takowu zaneham memu synu [i tu jakby nie wypefnione miejsce, odstę]p] zeby on zase, czo se za gehu ziwobyti stane, do neg zapisal, a ga po negprw czo se z ginssich knich wytahnul do ney sem zapsal, a gszcz...”

²³⁵ Literaturę Czytelnik znajdzie w publikacji: *Bielsko-Biała. Monografia miasta*, red. I. Panic, J. Polak, R. Kaczmarek, zwłaszcza t. 1 i 3, Bielsko-Biała 2010.

tworzących razem tzw. niemiecką bielską wyspę językową. Poza tym właściciele dominium bielskiego pozostali protestantami także po konwersji cieszyńskich Piastów na katolicyzm oraz po zakończeniu wojny trzydziestoletniej, kiedy cały Górny Śląsk został poddany forsownej kontrreformacji. Duchowni katolicy przejęli wówczas (choć z problemami) istniejące w mieście kościoły, ale aż do początku XIX w. to katolicy stanowili w mieście mniejszość. Do momentu wydania przez Józefa II w 1781 r. patentu tolerancyjnego luteranci ciągle działali pod opieką miejscowych panów niemalże jawnie²³⁶. Sytuacji nie zmieniło nabycie państwa bielskiego w 1742 r. przez Fryderyka Wilhelma von Haugwitza, który w latach 1742–1747 stał na czele Królewskiego Urzędu w Opawie. Po dziesięciu latach Haugwitz sprzedał państwo bielskie polskiej rodzinie magnackiej Sułkowskich, co powiązane było ze zmianami jego pozycji prawnej²³⁷. Również Sułkowscy, mimo że byli katolikami, musieli respektować niemiecki i protestancki charakter miasta, choć konflikty między nimi a mieszkańcami trwały aż do 1848 roku. Samą społeczność miejską bardziej niż kwestie wyznaniowe dzieliły różnice społeczne, zwłaszcza spór pomiędzy mieszkańcami coraz szybciej rozwijających się przedmieść a tzw. wielkomieszczanami, posiadaczami domów wewnątrz murów miejskich. Ci ostatni uważali, że nadane przez książąt piastowskich przywileje dotyczyły jedynie właścicieli pierwotnych parcel w obrębie murów i odmawiali przedmieszczanom pełni praw miejskich, zwłaszcza możliwości obejmowania najważniejszych urzędów komunalnych²³⁸. Mimo zdecydowanie rzemieślniczego i kupieckiego charakteru Bielska, istniała w mieście nieliczna, ale dość stabilna warstwa osób wykształconych, absolwentów niemieckich szkół średnich i wyższych, sprawujących funkcje pomocnicze w zarządzie dominium oraz magistracie²³⁹.

Przez długi czas brakowało jednak tradycji (poza wyznaniową), po którą można by było sięgnąć dla umocnienia identyfikacji większości mieszkańców z miastem. Istniejące kroniki śląskie ledwo zauważały pograniczne miasteczko. Nie wspomina Bielska Tilisch, a Henelius w 1613 r. pisze krótko o „Bilicium”, którego nazwa wywodzi się od „fluvium Bila”. Wymienia zamek, który określa jako „non inelegante”, należący wraz z miastem i okręgiem do rodziny Sunegków. Schickfuss wspominał o decyzji Sejmu we Wrocławiu z 1578 r. odnośnie

²³⁶ W. Kuhn, *Geschichte der deutschen Sprachinsel Bielitz (Schlesien)*, Würzburg 1981; P. Kenig, *Z dziejów luteranizmu w Bielsku-Białej*, Bielsko-Biała 2000.

²³⁷ W 1752 r. Maria Teresa podniosła państwo bielskie do rangi księstwa [Fürstentum], a w 1754 r. księstwa dziedzicznego [Herzogtum].

²³⁸ J. Spyra, *Przeobrażenia struktur społecznych (przemiany demograficzne, ewolucje w składzie narodowościowym, migracje)*, w: *Bielsko od wojen śląskich do zakończenia I wojny światowej (1740–1918)*, red. J. Spyra, P. Kenig, Bielsko-Biała 2010 (*Bielsko-Biała. Monografia miasta*, t. 3), s. 43–59, zwłaszcza s. 53–59.

²³⁹ Przykładem jest rodzina Frölichów; kilku jej członków po studiach w Wittenberdze, zostało pastorem. Andreas (1639–1685) był sekretarzem Sunegków, Siegmund († 1720 r.), przeznaczył w testamencie legat na urządzenie biblioteki. Była to jednak biblioteka prawnicza, dla potrzeb urzędników, wbrew temu, co twierdzi część badaczy.

ufortyfikowania Bielska przed zagrożeniem tureckim, więc Merian w *Topografii* z 1650 r. pisze o nim jako o miasteczku w księstwie cieszyńskim, które w 1578 r., książęta i stany postanowili obwarować. Obszerniej napisał Lucae w *Schlesiens curiose Denkwürdigkeiten* z 1689 r., rozwodząc się nad położeniem Bielska na granicy z Polską, nad rzeką Białą, która łączy się z Wisłą, a głównie nad obronnymi walorami zamku (który zalicza do najwygodniejszych „Berg-Schlößer” Śląska) oraz miasteczka, przez co książęta i stany śląskie postanowiły Bielsko jeszcze bardziej umocnić. Całość zamyka krótka informacja o feudalnych właścicielach, o samym Bielsku nie znajdujemy niczego. *Silesiographia renovata* z 1704 r. dorzuca zdanie o rządach księcia Fryderyka Kazimierza, po którym państwo bielskie zostało „wyalienowane” z księstwa cieszyńskiego oraz o napaździe Kozaków w 1587 roku²⁴⁰. Dodaje też dwa biogramy i wiersze zaczerpnięte z rękopisu *Silesia Togata*, mianowicie Adama Bielskiego von Bielitz i Eliasa Kuntschiusa von Breitenwald²⁴¹.

Gdyby jednak traktować poważnie to, co napisali nasi poprzednicy, należałoby stwierdzić, że Bielsko posiada tradycję historiograficzną równą Cieszynowi, i że to tu powstała pierwsza miejska kronika na Śląsku Cieszyńskim autorstwa Ernesta Otipki. Taki pogląd najmocniej lansował wydawca jego dzieła, bielski pastor i zasłużony wydawca różnych starych tekstów dotyczących historii Bielska, Richard E. Wagner (który zresztą jako utwór historyczny traktował również kazanie Lukasa Wenceliusa z 1608 r., o czym już wspomiano)²⁴². Wagner wydał drukiem utwór Otipki, noszący tytuł *Mnemosynon*, w 1927 r., z charakterystycznym dla siebie podtytułem²⁴³. Również w swoim wprowadzeniu wydawca mocno podkreślał, że jest to najstarsza bielska kronika. W rzeczywistości mamy do czynienia z dziełem literackim, które porusza tematykę historyczną.

Natomiast sam Otipka jest postacią ciekawszą, niżby się można spodziewać po bielskim patrycjuszku. Był bowiem dobrze wykształconym humanistą, niewątpliwie „późnym” i prowincjonalnym, który niekoniecznie pochodził z Bielska, być może przybył z rodzicami do tego miasta²⁴⁴. Nieznany z imienia ojciec Ernesta umarł prawdopodobnie przed 1683 r. (najstarsza księga zgonów Bielska obejmuje lata 1683–1729), zmarła w 1702 r. osiemdziesięcioletnia Anna Maria

²⁴⁰ Za rękopisem J.H. Cunrada. Chodzi o odwetowy najazd oddziału Kozaków i podobno Tatarów na okolice Bielska w związku z wyprawą po koronę polską arcyksięcia Maksymiliana Habsburga w 1587 r. (W. Kuhn, *Geschichte*, s. 103).

²⁴¹ N. Henel, *Silesiographia*, s. 32; *Topographia Bohemiae, Moraviae et Silesiae*, s. 125, F. Lucae, *Schlesiens curiose Denkwürdigkeiten*, s. 665; *Silesiographia renovata*, Ks. 2, s. 39–40.

²⁴² Również autorzy *Monografii Bielska*, t. 1, s. 18, 399, określają Otipkę mianem kronikarza, a jego dzieło „kroniką”. Podobnie W. Kuhn, *Geschichte*, s. 5, 135, 159, 231.

²⁴³ E. Otipka, „*Mnemosynon*” *das ist die Bielitzer Stadt-Chronik aus dem Anfang des 18. Jahrhunderts*, Bielitz 1927. Druk ten wszedł później w skład zbiorowej edycji źródeł do historii Bielska i Białej, którą R.E. Wagner wydał w 1938 r. pod tytułem *Das Buch der Bielitz-Bialaer Chronika*, Posen 1938, z której badacze korzystają do dzisiaj.

²⁴⁴ Np. w Cieszynie w XVII w. prawa miejskie przyjęli szewcy: Marcin w 1644 r., i Adam Otipka 1688 r. W następnym stuleciu działał tu pisarz miejski Kasper Otipka oraz malarz, także Kasper.

Otipkin, to najpewniej matka naszego bohatera. Familia była luterańska. Ernest Otipka urodził się ok. 1655 r., a w 1677 r. zapisał się na uniwersytet w Lipsku, jako osoba z Bielska na Śląsku. Tu ujawnił talent poetycki, co przyniosło mu uznanie, laury oraz tytuł „Ukoronowanego Poety”²⁴⁵. Opracował w tym czasie kilka drukowanych mów pogrzebowych, czym zajmował się także później. Po studiach wrócił do rodzinnego miasta, założył rodzinę²⁴⁶ i miał okazję powitać nowego feudalnego właściciela państwa bielskiego, Juliusza Gottlieba Sunegka pana na Budiatyniu i Orawie (1687–1724) specjalnie napisanym poematem. Został on wydany drukiem we Wrocławiu, nie zapominając o zaszczytnym tytule autora „P. L. C” [Poetae Laureatus Ceasareus]²⁴⁷. Po Otipce pozostało też wiele okolicznościowych prac, bowiem przy różnych okazjach zamawiano u niego odpowiednie do sytuacji teksty. Nie tylko zresztą w Bielsku²⁴⁸. W 1708 r., jak już była mowa, „wyszykował” krótki wiersz skierowany do króla szwedzkiego Karola XII, poświęcony sytuacji cieszyńskich ewangelików.

Szybka też była kariera Otipki w rodzinnym mieście. Już w 1683 r. został mianowany członkiem kolegium rajców, rok później był już zastępcą burmistrza. W późniejszym okresie pełnił funkcję miejskiego kasjera, zastępował tutejszego notariusza, występował też jako „Advocatus Juratus” w różnych sprawach sądowych²⁴⁹. W ramach czynności w magistracie podlegały mu sprawy kryminalne, czym zajmował się jeszcze w 20. latach XVIII wieku. Dopiero w 1729 r., mając prawie 75 lat, poprosił o dymisję. W czerwcu tego roku została wybrana nowa rada miejska, już bez niego. Jak więc widać Otipka był ważną postacią, a we władzach miasta pozostawał ponad 40 lat. Był przy tym osobą majątną, w centrum miasta posiadał dom, nieprzypadkowo zatem określił się w swoim utworze jako „patrycjusz”. Był dwukrotnie żonaty, pierwsza żona szybko zmarła zostawiając mu dwie córki. Drugą, Susannę Stulmüller (ok. 1665–1741), poślubił w 1687 r., miał z nią sześcioro dzieci urodzonych w latach 1687–1705. Ernest Otipka zmarł 3 czerwca 1740 r. w Bielsku w wieku 85 lat.

Był zatem osobą doskonale władającą piórem, toteż ułożenie poematu, poświęconego rodzinnemu miastu, nie stanowiło dlań problemu. Nie jest znany oryginał

²⁴⁵ J. Flood, *Poets Laureate in the Holy Roman Empire. A Bio-bibliographical Handbook*, t. 1, Berlin – New York 2006, s. 1461–1462.

²⁴⁶ Najpóźniej w 1683 r. Ernest Otipka poślubił nieznaną z nazwiska Elżbietę. Informacje biograficzne na temat E. Otipki oraz A. Micklera zawdzięczam Piotrowi Kenigowi.

²⁴⁷ Die bewillkommene Stadt Bielitz, als [...] Julius Gottlieb, Graff von Sunegk, Frey-Herr von Jesnitz [...] nach rühmlich verrichten Reisen [...] zuruecke gelangete, erzeigete [...] ihren unterthaenigsten Gehorsam in nachfolgenden Reim-Zeilen durch Ernst Otipka, P. L. C Bresslau, in der Baumannischen Erben Druckerey, druckts Johann Guenther Roerer, (Mikrofilm BUWr 370133).

²⁴⁸ Dla Erdmanna II Promnitz, pana sąsiedniego państwa pszczyńskiego, ułożył specjalny tekst przysięgi na okoliczność złożenia przez stany pszczyńskie hołdu w 1704 r. (J. Polak, *Edmann II Promnitz, wolny pan na Pszczynie i Żarach (1683–1745)*, Pszczyna 1996, s. 20).

²⁴⁹ G. Schlauer, *Magistrat und Vogtamt in Bielitz im 17. und 18 Jahrhundert*, „Heimat und Volkstum” nr 50 z 20 II 1927, s. 7; nr 57 z 27 II 1927, s. 7. W. Kuhn, *Geschichte*, s. 5 twierdzi, że w 1684 r. został burmistrzem.

jego dzieła, zmuszeni jesteśmy opierać się na edycji Wagnera, a ten do dyspozycji miał tylko odpisy²⁵⁰. Utwór otwiera dedykacja dla władz miejskich, które autor wymienia z nazwiska, na czele z „consulem”, czyli burmistrzem, Danielem Nitschem. Niestety, nie jest znana dokładna data jego urzędowania, wiadomo, że był burmistrzem w 1719 r., ale mógł sprawować tę funkcję więcej niż jeden raz. Otipka podał jednak na końcu, że pisał swój utwór w 61. roku życia, a ponieważ urodził się około 1655 r., powstanie *Mnemosynon* można datować w przybliżeniu na 1716 r., którą to datę należy jednak traktować z ostrożnością.

Sam poemat otwierają dwie łacińskie sentencje nawiązujące do pamięci²⁵¹ oraz opis położenia Bielska, wśród gór na granicy z Polską, które to miasto zostało założone w dawnych czasach [„vor undenkbarharen Zeiten fundiret”]. Pradawność podkreślają kolejne frazy. Jest w nich mowa o zamku, którego niższe partie przed kilku wiekami chroniły przed nieprzyjaciółmi pogańskich wówczas posiadaczy grodu. Zanim jednak powstało miasto, na jego miejscu rósł wielki las, a z wyciętych z niego drzew jeszcze obecnie wiele domów jest pobudowanych. Jest też wzmianka, że wewnętrzne wyposażenie zamku przynosiło wielki splendor panom Sunegkom. Poprzedni właściciele, książęta cieszyńscy, również dbali o Bielsko. Książę Mieszko (Mieszko I, ok. 1290–1314/1315), podarował miastu, przywilejem z 3 czerwca 1312 r., las położony między wioskami Kamienica a Mikuszowice²⁵². Tenże Mieszko, w drodze szczególnej łaski, nadał miastu herb, który Otipka opisuje. Jak nietrudno się domyślić, przepisuje w tym miejscu *Epigramma in Insignia Civitatis Bilicinesis* autorstwa A. Persteniusa z kazania Wenceliusa z 1610 roku. Przejmuje też inne wiersze z tego kazania, autorstwa Tobiasza Aleutnerusa.

Na początku utworu otrzymujemy więc pewną wizytówkę miasta, zasugerowane są jego bardzo odległe początki oraz wyjątkowe położenie. Akcentowane jest znaczenie zamku oraz lasu miejskiego, o których istnieniu nie pozwalały wątpić najstarsze dokumenty. Później Otipka odnotowuje, że kiedy miasto się rozrosło wystąpiło o dodanie do swojego herbu wizerunku św. Mikołaja²⁵³, bo takie wezwanie od dawna nosił kościół parafialny. W 1587 r. hrabia Adam Schafgotsch zagwarantował mieszkańcom swobodę wyznania ewangelickiego. Kościół był

²⁵⁰ Wagner we wstępie do E. Otipka, „*Mnemosynon*” *das ist die Bieltzer Stadt-Chronik*, s. [2] pisze, że jako podstawy użył kopii z 1772 r., złożonej z 20 kart papieru, formatu quarto. Druga kopia, zdaniem Wagnera, była może i bliższa oryginałowi, ale niepełna i pisana niezbyt wprawną ręką.

²⁵¹ *Posteritati in futuram rei memoriam [Dla potomności na przyszłą rzeczy pamiątkę]; Cunctorum perit memoria factorum et gestorum, nec diu perennat [Pamięć o dziejach i czynach wszystkich (domyślnie: ludzi) ginie ani nie trwa długo]*.

²⁵² LT, nr 34. Jest to najstarszy znany dokument dotyczący Bielska. Las miejski rzeczywiście odgrywał ogromną rolę gospodarczą aż do XX wieku. Niżej Otipka dodaje, że w 1644 r. ówczesny wojewoda mazowiecki, a późniejszy kasztelan krakowski, właściciel Łodygowic, Stanisław Warszycki, najechał i okupował miejskie wsie oraz las. Trwało to aż do 1661 r. (W. Kuhn, *Geschichte*, s. 157–159). Szerzej J. Polak, *Dzieje Mikuszowic Krakowskich*, Bielsko-Biała 2008, s. 48–52.

²⁵³ Ostatnio J. Polak, *Herb Bielska-Białej w jego historycznym rozwoju*, w: *Monografia Bielska-Białej*, t. 1, s. 14–44.

rozbudowany i wzbogacany przez różne dary i inwestycje, które Otipka opisuje dość szczegółowo²⁵⁴. Wymienia też kościół św. Anny oraz szpitalny, jak też kaplicę cmentarną na Górnym Przedmieściu, gdzie w 1714 r. została pogrzebana Anna Ditrich, ponieważ nie chciała mieć pochówku katolickiego. Tu autor wraca do 1601 r., kiedy mieszczanie postanowili wybudować murowany kościół św. Trójcy, co zrealizowano w 1608 roku. Otipka relacjonuje przebieg uroczystości poświęcenia, ponownie korzystając z kazania Wenceliusa, i dodając, że w kamieniu wryto w kościółku dystych ku czci św. Krzyża, i że przybytek został pięknie wyposażony. Dalsza informacja dotyczy faktu, że kościół parafialny odebrano ewangelikom w 1639 roku²⁵⁵, ale w gminie nadal w sekrecie działali ewangeliccy nauczyciele i pastory. Odebrano im także kościółek cmentarny. Po czym następuje przegląd katolickich proboszczów – od [Walentyna] Biersackiusa (Biersacka) do Jana Adama Bocka ustanowionego w 1714 roku²⁵⁶. Dołącza następnie listę bielszczan, którzy się dobrze w pamięci zapisali. Znajdujemy tu właściwie wszystkie osoby wymienione w druku Wenceliusa oraz kilka innych nazwisk.

Na samym końcu utworu znajdujemy zestawienie różnych „Casus Fatales”, a więc plag jakie dotknęły miasto: w 1599 r. – zaraza, w 1624 r. – Szwedzi²⁵⁷, w 1645 i 1646 r. – znowu Szwedzi, w 1649 r. – pożar w centrum miasta, w 1659 r. i 1664 r. – kolejne pożary całego miasta, w 1682 r. – krwawy najazd węgierskich rebeliantów. Informacje są szersze, niż tylko zestawienia „data – wydarzenie”, składają się niekiedy nawet z kilku zdań. Najszerzej autor opisał oczywiście najazd kuruców Petroczego. Od tego czasu, jak dodaje Otipka, miasto przeżyło ciężkie kwaterunki, przemarsze wojsk, drożyznę oraz liczne wojny; do tego dochodzą podatki, dopłaty, akcyzy, cła od tabaki itd., mieszkańcom pozostaje więc wołać do niebios: „O domine, in quae nos reservasti tempor”. Na tym autor kończy swój utwór, podpisując się „Ernestus Otipka aet. ausae 61 consi-
gnavit m. pria”²⁵⁸.

Podkreślmy jeszcze raz, że dzieło Ernesta Otipki nie jest kroniką miasta²⁵⁹, ale utworem poetyckim, czego dowodzi nie tylko wierszowana forma, przyjęte

²⁵⁴ M.in. dobudowaną w 1599 r. kaplicę zamkową Sunegków.

²⁵⁵ W rzeczywistości po raz pierwszy w 1628 r., ale sytuacja wyznaniowa w Bielsku była w tym czasie nad wyraz skomplikowana, o czym np. W. Kuhn, *Geschichte*, s. 165–173; czy *Monografia Bielska-Białej*, t. 1, s. 400–411, a w latach 40. XVII wieku luteranie odzyskali władzę nad kościołem parafialnym. Według R. E. Wagner na marginesie kopii z 1772 r. znajdowała się uwaga, że według innych pism odebranie kościołów miało miejsce 17 IV 1654 roku.

²⁵⁶ E. Otipka, „*Mnemosynon*”, s. XIV–XVII; pomija inwestowanego w 1630 r. Mateusza Czelustkę.

²⁵⁷ Co jest błędem i zapewne chodzi o najazd Duńczyków i Sasów hrabiego Mansfelda w 1627 roku.

²⁵⁸ Pod podpisem znajdujemy późniejszy dodatek, że 9 VIII 1728 r. bielscy mieszczanie powitali nowego pana, hrabiego von Solmsa, zaś 24 sierpnia urządzono dwugodzinny „Feuerwerk”. Heinrich Wilhelm von Solms był właścicielem dominium bielskiego w latach 1728–1741.

²⁵⁹ Mimo tego W. Kuhn, *Stadt und Vorstadt. Eine Auswertung der Micklerschen Denkschrift von 1760*, w: *Das Buch der Bielitz-Bialaer Chronika*, s. 5, pisze, że *Mnemosynon* jest kroniką („Annalenwerk”), która chronologicznie wylicza najważniejsze wydarzenia („zeitlicher Reihenfolge werden bei jedem Jahr die denkwürdigen Begebenheiten aufgezählt”).

założenia, jak również tytuł *Mnemosynon*, odwołujący się do pamiętania, utrwale-
nia²⁶⁰. Celu, jaki autor zamierzał osiągnąć, nie można na razie dokładniej określić,
zapewne pod koniec życia napisał go dla siebie i najbliższych, może dla władz
miejskich, w każdym razie nie myślał o oddaniu poematu do druku²⁶¹. Znajdu-
jemy w nim wyraz dumy przedstawiciela protestanckiej i niemieckiej większości
mieszkańców miasta, z dawnej świetności ewangelickiej wspólnoty, przeciwsta-
wionej późniejszym represjom oraz postępującej mizerii czasów współczesnych.
Nie będąc kroniką, dziełko Ernesta Otipki bardzo dużo „opowiada” o przeszłości.
Widać, że autor miał dostęp do miejskiego archiwum, stąd znajomość wielu fak-
tów z historii Bielska, włącznie z najstarszym znanym przywilejem. *Mnemosynon*
ściśle wiąże z sobą pradawne czasy założenia miasta oraz las miejski, o którym
mowa w przywileju z 1312 roku. Jak się okazało, wpłynęło to na wiedzę o prze-
szłości miasta oraz na późniejsze myślenie osób, które miały okazję przeczytać
historyczny poemat Otipki. Trudno jednak ocenić, na ile dziełko to było znane.
Jeszcze w XIX w. kopie były w posiadaniu bielskich mieszczan, więc zapewne
je czytano. Treść znana była też proboszczowi parafii katolickiej w Międzyrzec-
czu, Ignacemu Karolowi Neumannowi, który w *Mnemosynon* znalazł informację
o ewangelickim proboszczu z Międzyrzecza, Waławie Weissie. Neumann wspo-
mina, że praca Otipki złożona była w magistracie²⁶².

O pół wieku późniejsze jest dziełko autorstwa kupca i posiadacza domu w Biel-
sku, Andreea Micklera. Urodził się prawdopodobnie w 1715 r., jako syn Georga
i Christiny. W 1736 r. poślubił wdowę, Mariannę Zipser, która zmarła w 1752 r.,
a już trzy miesiące później ożenił się ponownie z Anną Dorotą Wentzel, córką
bielskiego mieszczanina. Druga małżonka zmarła w 1771 r., sam Mickler po
1784 roku. Wiemy, że był właścicielem posesji nr 75 alt (obecnie Podcienie 9),
o czym zresztą pisze w swoim dziele, które pozostawił bez tytułu²⁶³, a jedynie
opatrzył dedykacją *Zum Andanken einer Gantzen Gemeine der Berechtigten Bür-
gerschaft in der Stadt Bielitz*.

Dzieło Micklera, z zaginionego dzisiaj oryginału, wydał wzmiankowany już
R. E. Wagner i zatytułował je *Die „Micklerische Chronik“ das ist die Denkschrift
des Andreas Mickler*²⁶⁴. Odpis zachował się również w Morawskim Archiwum
Krajowym w Brnie, a sporządził go w 1896 r. Josef Matzura, pochodzący z Biel-

²⁶⁰ Mnemosynon (gr. μνημοσύων) to nabożeństwo żałobne lub też upamiętnienie (kogoś lub cze-
goś). W mitologii greckiej Mnemozyna to bogini uosabiająca pamięć.

²⁶¹ M.in. ze względu na nazbyt widoczną krytykę katolików, których nazwał „Catholische Agressores”
[s. XIII].

²⁶² *Inwentarz oraz Kronika parafii p.w. św. Marcina w Międzyrzeczu 1522–1939*, oprac. J. Polak, Mię-
dzyrzecze 2012, s. 40 i 42.

²⁶³ W egzemplarzu z Brna, po spisie „porządek piwnych” znajdujemy jedynie podpis „Beendet u. mit
dem Original verglichen. Brünn am 17. October 1896, Prof. Jos. Matzura”. Zakończenie Wagnera,
brzmiące „Denkschrift des Andreas Mickler von 1760” nie jest więc tytułem.

²⁶⁴ *Die „Micklerische Chronik“ das ist die Denkschrift des Andreas Mickler von 1760 (Eine Quellenschrift
zur Bielitzer Stadtgeschichte)*, ed. R.E. Wagner, Bielsko-Bielitz 1938. Wcześniej wspominał o nim
np. G. Biermann.

ska, w ostatnich latach życia działający jako nauczyciel szkół średnich w Brnie²⁶⁵. Kopia potwierdza poprawność edycji Wagnera²⁶⁶, który, jak to miał w zwyczaju, „ochrzcił” dziełko Micklera mianem „miejskiej kroniki”, co przejęli wszyscy korzystający z niego. Kroniką jednak nie jest, lecz okolicznościowym dziełkiem „politycznym”, pamiętnikiem wydarzeń z lat 1754–1758²⁶⁷. Jego podstawowym celem było wykazanie, że jedynie posiadacze domów w centrum miasta (a było ich 76), są jego pełnoprawnymi obywatelami, i tylko im przysługuje prawo piastowania miejskich funkcji oraz korzystania z uprawnień do produkcji i wyszynku piwa. Praca powstała w określonym momencie, kiedy w 1754 r., wbrew dotychczasowej praktyce, nowy właściciel państwa bielskiego, książę Aleksander Józef Sułkowski, dokonując „renowacji” magistratu, mianował do niego trzy osoby z przedmieść. W dodatku z grona sześciu ówczesnych ławników tylko wójt był mieszczaninem, a część nowych członków była katolikami, co łamało dotychczasową wyłączność protestantów do piastowania funkcji miejskich. Oburzeni wielkomieszczanie protestowali, wybrali też ze swojego grona czterech deputowanych, którzy w ich imieniu prowadzili dalszą akcję kontestacyjną; jednym z nich był właśnie Andreas Mickler. W trakcie różnych działań w 1756 r., wraz z drugim deputowanym, na ratuszu, w obecności burmistrza i kilku rajców, miał okazję zapoznać się z dokumentami miejskimi przechowywanymi w specjalnej skrzyni w miejskim archiwum²⁶⁸. Nie wnikając w szczegóły, można powiedzieć, że sprzeciw zakończył się powodzeniem. Kiedy w 1758 r. książę mianował kolejny skład magistratu, odpowiadał on dotychczasowemu zwyczajowi²⁶⁹.

Dzieło Micklera jest opisem podjętych działań, pewnym ich podsumowaniem oraz wyrazem „triumfu” bielskich wielkomieszczan, jak to ujmuje Walter Kuhn. Nieprzypadkowo też skierowane jest *Ku pamięci całej gminy uprawnionego mieszczaństwa w mieście Bielsku*. Wszystko, co Mickler pisze²⁷⁰, służy znalezieniu potwierdzenia słuszności stanowiska mieszczan, którzy uważali, że najważniejsze książęce przywileje (zwłaszcza prawo warzenia piwa), nadane zostały jedynie właścicielom domów wewnątrz murów miejskich (dokładniej: dotyczą parcel, nie osób), którzy później ponosili w pełnej wysokości wszystkie „miejskie ciężary”. Nie przysługują więc przedmieszczanom, którzy pojawili się znacznie

²⁶⁵ R. Jež, *Neznámý rukopis Kaufmannovy kroniky a dalších historických prací tohoto typu pro oblast Těšínska z fondů Moravského zemského archivu v Brně*, w: *Kronikarz a historyk. Atuty i słabości regionalnej historiografii*, red. J. Spyra, Cieszyn 2007 (e-book), s. 192–195.

²⁶⁶ Wagner dokonuje drobnych zmian, które czytelnikowi miały ułatwić korzystanie z druku.

²⁶⁷ Jak podkreślał już W. Kuhn, *Stadt und Vorstadt*, s. 5–14, dzieło Micklera nie może być uważane za kronikę.

²⁶⁸ *Die „Micklerische Chronik“*, s. VIII.

²⁶⁹ Aczkolwiek burmistrem pozostał Ferdynand Czerna, który był katolikiem (W. Kuhn, *Stadt und Vorstadt*, s. 14; *Monografia Bielska-Białej*, t. 3, s. 18–19, 54).

²⁷⁰ Oprócz wyliczenia przywilejów książęcych i cesarskich z 1440, 1525, 1534, 1547 r. dla okresu sprzed 1754 r. wymienia jedynie kilka faktów, które potwierdzać miały „perfidję” przedmieszczan oraz stałe naruszanie przez nich praw wielkomieszczan.

później, a w największych, finansowych obciążeniach miasta nie uczestniczyli²⁷¹. Jedynie w początkowych fragmentach swojej pracy Mickler odnosi się do historii, przywołując najstarsze miejskie przywileje, np. dokument księcia cieszyńskiego Mieszka I, wydany w 1312 r., natomiast podstawowy przywilej miejski (tzw. *Stadtanfall* z 1424 r.) przepisuje w całości. Odniósł się też do początków Bielska, pisząc, że nie wiadomo kiedy miasto powstało, ale przypuszczać można, że mogło się to stać już w roku tysięcznym. Twierdzenie to, chociaż nie miało żadnego oparcia w źródłach, stało się punktem wyjścia dla późniejszych, twórczych dywagacji.

Praca Micklera jest więc co najwyżej opisem i upamiętnieniem miejskiego sporu z lat 1752–1758, co jest cenne dla historyków, ale nie jest kroniką miasta, choć zawiera pewną liczbę informacji, odnoszących się do czasów wcześniejszych. Z dzisiejszego punktu widzenia jest też dowodem na to, że w II połowie XVIII w., społeczność miejska rozrywana była wewnętrznymi sporami i zróżnicowana odmiennymi interesami różnych grup. W tym okresie trudno jeszcze mówić o silniejszej więzi lokalnej, a znajomość wspólnej historii dopiero raczkowała.

* * *

Analiza zachowanych zabytków pochodzenia mieszczkańskiego pokazuje, że także w tym środowisku, które na co dzień posługiwało się piśmem, stosowano różne praktyki rejestrowania aspektów wpływającej rzeczywistości. Najczęściej, tak jak w innych grupach społecznych, dotyczyło to form, które można uznać i za pierwotne, i za „użytkowe”, czyli różnego rodzaju „ksiąg rodzinnych”. Niekiedy przeradzały się one w obszerniejsze, osobiste pamiętniki zawierające elementy kroniki miejskiej (M. Stephan). W środowisku mieszczańskim widzimy też inne formy rejestrowania mijających wydarzeń albo nawet odtwarzania przeszłości w postaci: zestawień dat i not „godnych pamięci” (*Osobliwości skoczowskie*), poematów sławiących rodzinne miasto i jego historię (*Mnemosynon* E. Otipki) czy pamiętników opisujących pewne osobiste, ale także szersze społeczne, a w rezultacie historyczne epizody (A. Mickler). O ile księgi rodzinne rejestrowały wąską pamięć rodzinną, o tyle te ostatnie odnosiły się już do sfery wydarzeń publicznych i przeznaczone były dla szerszego kręgu odbiorców, choć ten nadal pozostawał zapewne ograniczony. Dodajmy, że omawiana tradycja nie zanikła w późniejszym okresie, zwłaszcza że znajomość pisma stawała się coraz powszechniejsza. Jako przykład można przywołać pamiętnik Michała Waleczka²⁷² czy związanego jakiś czas z Cieszynem Leopolda Przyborskiego²⁷³. Ten drugi urodził się około

²⁷¹ Jak zwraca uwagę W. Kuhn, *Stadt und Vorstadt*, s. 7, aby uzasadnić twierdzenie, że mieszczanom od samego początku przysługiwało prawo warzenia piwa, Mickler pomija milczeniem przywilej księcia Kazimierza II z 1521 r., w którym znajdujemy wyraźne prawo prowadzenia browaru i warzenia piwa, więc dopiero od tego momentu może być o tym mowa.

²⁷² KCC, SZ, sygn. VIII 44. Obejmuje lata 1804–1817.

²⁷³ Biogram podaje J. Kruczek, *Rusznikarstwo szkoły cieszyńskiej*, s. 232. Nazwisko pochodzi od miasteczka Přibor niedaleko Mistku, a więc i Frydku. Stąd pochodziła także inna rodzina Przyborskich,

1784/1785 r. w Koryčanach na Morawach, w 1802 r. został powołany do wojska, trafił do kontyngentu wspomagającego Napoleona w wojnie z Rosjanami. Po powrocie i zawarciu małżeństwa z Victorią Vidomus osiadł w Cieszynie, wyuczył się zawodu rusznikarza, i został przyjęty do cechu, a w 1821 r. otrzymał prawa miejskie. Po 1823 r. przeniósł się do Żyliny gdzie zmarł w 1853 r. Informacje pochodzą z pamiętnika jego syna Antona²⁷⁴, który wykorzystał w nim wiele informacji z dziennika ojca, m.in. o udziale w wojnach napoleońskich oraz o kontaktach zawodowych ojca z Cieszynem, także po osiedleniu się w Żylinie.

Dzięki odpowiedziom na kwerendę Efraima Nasona, skierowaną do władz Cieszyna w 1663 r., można też określić zakres wiedzy elit kierujących miastem na temat jego historii oraz źródła tych informacji. Wydaje się ona dość szczegółowa jeśli chodzi o wydarzenia związane z życiem 2–3 pokoleń, i nastawiona na najbardziej dramatyczne wydarzenia, zwłaszcza związane z niedawno zakończoną wojną trzydziestoletnią, które ciągle żyły w pamięci mieszkańców. Członkowie magistratu posiłkowali się także dokumentacją miejską, przy czym wiedzę o przeszłości w bezpośredni sposób mogli czerpać np. z wpisów w najstarszej księdze miejskiej, którą zwano wilkierzem, albo pośrednio, wyciągając wnioski z analizy rachunków dokumentujących wydatki miasta czy inne koszty. Informacje na temat odległych wydarzeń ograniczały się do przejęcia tego, co można było znaleźć w wydanych wcześniej dziełach kronikarskich, przede wszystkim *Nowej kroniki śląskiej* Jakuba Schickfussa, który w prezentacji dziejów książąt cieszyńskich oparł się na opracowaniu Eleazara Tilischa. W innych, ukazujących się w XVII i XVIII w., kompediach śląskich mieszkańcy Cieszyna mogli wielokrotnie odszukać nazwę swojego grodu, ale właściwie niczego nowego nie wносиły one do zasobu wiedzy o historii stolicy regionu, akcentowały głównie fakt pradawności jego powstania oraz opisywały kilka cech charakterystycznych. Inne miasta Śląska Cieszyńskiego były w cytowanych publikacjach zaledwie wymieniane. Podobnie można ocenić zakres wiedzy o przeszłości Bielska na podstawie zabytków z XVIII w. (Otipka, Mickler), z tym, że z powodu braku opisów miasta w humanistycznych kronikach Śląska w większym stopniu opierano się na zachowanych dokumentach. Jako cenne źródło historyczne traktowano też wydane w 1610 r. kazanie Lukasa Wenzeliusa.

Konkretny użytkowy cel – upamiętnienie tragicznego pożaru miasta w 1720 r., ewentualnie uzyskanie pomocy finansowej – miały też opracowane po tej katastrofie plan Cieszyna oraz zestawienie najważniejszych klęsk, jakie spotkały miasto nad Olzą pt. *Krótkie opisanie miasta Cieszyna*. Są one dziełem pochodzącego z Brandenburgii Johanna Wilhelma Früschemanna, ale osobami, które przyczyniły się do zebrania materiału, w pewnym sensie zbiorowym autorem tych dzieł, było grono ludzi związane z cieszyńskimi władzami miejskimi, którzy dostarczyli

której najstarszy przedstawiciel uzyskał prawa miejskie w Cieszynie w 1630 r., jej członkowie żyli jeszcze w XVIII wieku.

²⁷⁴ Obecnie w posiadaniu rodziny (kserokopię posiada Štátny archiv v Bytči, pobočka Žilina, Zbierka kroník, Anton Příborský, Kronika rodiny, s. 3–7).

niezbędnych informacji. O społecznym charakterze sygnowanych nazwiskiem Früschmanna zabytków najlepiej świadczy fakt, iż były one jeszcze przez kilkadziesiąt lat wielokrotnie kopiowane i uzupełniane, dając początek pewnej tradycji przekazu wiedzy o przeszłości, celowo i świadomie kierowanej do mieszkańców. Liczba zachowanych kopii świadczy, że zarówno *Kroniki miasta z panoramami*, jak też różne mutacje zestawienia pt. *Krótkie opisanie miasta Cieszyna*, początkowo w języku niemieckim, a później czeskim, były popularne i czytane także w mniej zamożnych warstwach społecznych.

Zarówno ogólnoląskie kroniki, jak i powstałe w lokalnym i regionalnym obiegu teksty narracyjne, traktujące o przeszłości, stanowią rodzaj filtra pamięci, służący grupom społecznym za identyfikacyjny wzór²⁷⁵. Nie przeszkadza w tym fakt, że zawierają ogromną liczbę błędów, zarówno w odniesieniu do wykorzystywanych pierwowzorów, jak i do sfery wydarzeń historycznych, zrekonstruowanych przez badaczy i uznawanych obecnie za wiarygodne. Przeciętny mieszkaniec, np. Cieszyna, z przeszłości swojego miasta znał przede wszystkim datę jego założenia w 810 r. przez księcia Cieszymira, który w wersji Früschmanna stał się Kazimierzem, a poza tym wiele rozproszonych informacji, głównie „sensacyjnego” charakteru. Taki sam charakter mają anonimowe *Osobliwości skoczowskie*. Skupienie się na różnego rodzaju nieszczęśliwych wydarzeniach nie jest niczym szczególnym, podobne zestawienia sporządzano chyba we wszystkich miastach, bo wszystkie były na kataklizmy stale narażone²⁷⁶. Mówiąc inaczej, świadomość mieszkańców miast w czasach nowożytnych wypełniała wiedza nie tylko uproszczona, ale też mało prawdziwa (z punktu widzenia historyków). Większość opisanych miejsc mieszkańców Cieszyna mógł jednak łatwo zidentyfikować w przestrzeni, odwołanie się do przeszłości służyło więc umocnieniu poczucia lokalnej tożsamości. Przypuszczać należy, że już w XVIII w. model ten częściowo pełnił funkcję „pamięci zbiorowej” mieszkańców pozostałych miejscowości księstwa cieszyńskiego, biorąc pod uwagę centralną rolę, jaką Cieszyn, stolica polityczna, administracyjna, ale i symboliczna regionu pełnił. Wyjątkiem są pograniczne w skali regionu obszary, tzw. *status minores*, zwłaszcza Bielsko, które, pomijając inne różnice, zachowało charakter ośrodka zdecydowanie niemieckiego i protestanckiego. W najstarszych, zachowanych bielskich źródłach narracyjnych także podkreśla się przede wszystkim „starodawność” początków miasta. Później przywołuje się księcia Mieszka I, jako pierwszego władcę, który nie tylko obdarzył miasto przywilejem, ale także herbem. Jednak już Mickler wyraził przypuszczenie, że Bielsko powstało ok. 1000 r., co było próbą dodania miastu splendoru

²⁷⁵ Jak napisał o kronikarstwie H. Tesch, *Stadtchroniken am Beispiel der „Eisenstadt” Steyr*, s. 935.

²⁷⁶ Na przykład w Archiwum Państwowym w Opolu, Zbiory miasta Opola, sygn. 21 zachował się tekst pt. *Różne przypadki stają się we świecie, osobliwie w Opolu, rejestrujący kłęski, jakie spotkały to miasto w latach 1680–1765*, za: B. Ratajczak, *Kłęski elementarne w Opolu od XVII do połowy XIX wieku*, „Kwartalnik Opolski” 37, 1991, nr 1–2, s. 64–76. Inny to ewidencja kłęsk żywiołowych z lat 1746–1787, rękopis w ZAO, Slezský veřejný konvent Opava, inv. č. 329–337. Por. *Město – zámek – krajina. Kulturní krajina českého Slezska od středověku po první světovou válku*, red. P. Šopák, Opava 2012, s. 82.

i może przynajmniej częściowego dorównania Cieszynowi. Funkcję symbolu zdaje się tu pełnić herb miejski, opiewany w kilku zachowanych łańskich i niemieckich odach.

Przede wszystkim jednak znane były zestawienia będące przeróbkami tekstu Früschmanna. O trwałości ich oddziaływania może świadczyć fakt, że jeszcze w końcu XIX w. tego rodzaju zestawienia dat i wydarzeń krążyły wśród mieszkańców Śląska Cieszyńskiego²⁷⁷. Dowodzi tego publikacja Karla Radda, profesora szkoły realnej w Cieszynie, autora kilku wykorzystywanych do dzisiaj prac historycznych. Odczuwając brak materiałów do dziejów regionalnych, Radda odwoływał się w swoich tekstach do *Früschmann's Chronick*, traktując ją jako wiarygodne źródło historyczne²⁷⁸. W 1881 r. na łamach cieszyńskiej liberalnej gazety „Silesii” Radda opublikował cykl artykułów, które określił mianem „szkiców kronikarskich” [„chronistischen Skizzen”]. W istocie jest to zestawienie dat i wydarzeń dziejów Śląska Cieszyńskiego, jak pisze częściowo zaczerpniętych ze starych kronik, w większości jednak pochodzą z rękopiśmiennych, dotąd nieznanych odpisów, znajdujących się w prywatnym posiadaniu (dlatego są wydawane w oryginalnej formie)²⁷⁹. Zaczyna od tytułu *Die königliche Stadt Teschen, die uralte fürstliche Residenz an dem Elsa-Strohm* oraz obszernego opisu Cieszyna, który to gród jest najstarszym na Górnym Śląsku, jako założony w 810 r. przez księcia Kazimierza, syna Leszka III. Opis jest zbieżny z tymi, które spotkać można w omawianych wyżej humanistycznych kronikach Śląska²⁸⁰, toteż znajdujemy w nim i pogańską świątynię na zamku, i słynną zbrojownię, i hajduków, czyli tzw. Goralen, i cieszyнки oraz dwa rodzaje warzonego w mieście piwa. Następnie Radda zamieszcza różne wzmianki (razem 123), poczynawszy od 1025 r. (kometa w Polsce i na Śląsku), a skończywszy na 1790 r., przy czym większość wcześniejszych, dotyczy całego Śląska (komety, epidemie, wylewy rzek itp.). Pierwsza informacja powtarzająca fakty znane z Früschmanna i jego kontynuatorów dotyczy założenia klasztoru dominikanów w 1211 roku²⁸¹, później jest ich coraz więcej (np. dla

²⁷⁷ Taki sam charakter miały *Memorabilia* spisane w I połowie XIX w. przez proboszcza skoczowskiego Józefa Leopolda Róžańskiego (zob. wyżej, przyp. 179).

²⁷⁸ O nim w rozdziale 7. Wydał zresztą *Krótkie opisanie...* Früschmanna drukiem.

²⁷⁹ *größtentheils aber stammen sie aus handschriftlichen, bisher unbekanntenen Auszeichnungen, welche sich im Privatbesitz befinden, weshalb sie in der ursprünglichen Schreibweise wiedergegeben werden* (K. Radda, *Beiträge zur schlesischen Chronik, mit besonderer Rücksicht auf die Stadt Teschen*, „Silesia” 21, 1881 (Feuilletonische Beilage nr 36 z 4 IX 1881, s. 1; nr 37 z 11 IX 1881, s. 1–2; nr 38 z 18 IX 1881, s. 1–2; nr 39 z 25 IX 1881, s. 5–6, nr 40 z 2 X 1881, s. 1–2).

²⁸⁰ Jednak nie przepisuje dosłownie żadnej z nich. Być może pochodzi z innej, nie uwzględnionej przeze mnie pracy, być może Radda przepisał go z posiadanego przez siebie pierwowzoru, który opierał się na wcześniejszych dziełach. Pod koniec swego zestawienia Radda przywołuje „schlesischer Chronist” z 1737 r. Być może chodzi o Christiana Stieffa, *Schlesisches historisches Labyrinth oder kurzgefasste Sammlung von... Nahmen, Oerter, Personen... und Begebenheiten in Schlesien*, Breslau – Leipzig 1737. Jego egzemplarz w XIX w. znajdował się na cieszyńskim ratuszu, ale nie znajdujemy tu opisu Cieszyna.

²⁸¹ Niektóre zapiski Radda komentuje, w tym przypadku dodaje, że według Petera miało to miejsce w 1225 r., według F. Lucae i Richarda w 1272 r.

II połowy XVII w. przejął prawie wszystkie), razem 45. W niektórych przypadkach informacje dla poszczególnych lat są szersze, większość jednak została przejęta dosłownie, włącznie z błędami²⁸², co dowodzi, że Radda nie wyekscerpował jedynie tekstu Früschmana z rękopisu Polzera, ale korzystał z różnych „oryginalnych” früschmanowskich przeróbek, krążących od XVIII w. wśród mieszkańców Śląska Cieszyńskiego.

Integracyjna funkcja tekstów sygnowanych przez Früschmanna była znacząca, a świadczy o tym fakt, że już w końcu XVIII w. trafiły one do chłopskich zapisków, a zatem docierały także do świadomości mieszkańców cieszyńskich wsi, i były dalej przez nich „twórczo” rozwijane. Przybrały też postać, którą ogólnie możemy nazwać *Kroniką cieszyńską*.

²⁸² Wymienia zarazę pod 1570 r., ale też pod 1576 r., podczas gdy był to błąd literowy w jednej z mutacji Früschmanna. Ma też wzmiankę dopisaną do wersji A kroniki o panoramę o Żydzie Singerze w 1641 r. Informacje z II połowy XVIII w. są skromne.

Przeszłość a tożsamość regionalna cieszyńskich chłopów

Extract z Kroniky Tiessynske.

O Kradwolu Miesto Tiessyn, gort wyzparny Alie
 Miesto w formie Druzku. Co Miesto od Kuzio
 Casimira z Młocze jako gruna kuzio z Polca
 Krugowy Lata 810. Polu d zamku fundowanoj
 na kramu zamku gort w rozwaro gruna kuzio
 kani Kuzio. widocz. Miesto Miesto gort Klaska
 J. J. Dominica. Lata 1577. fundowanoj. Taka ta
 gort dwa ko tuly z kuzio Kuzio. Taka Klaska
 gort sotaly Lutwana. Kuzio. Lata 1552.
 na dan Dwazko kuzio wyzparny Klaska z Gola
 Miesto solilo Dwazko Aliezo gortale: Lata 1552.
 w kuzio wolt. Dwazko ulity, Aliezo wazly 55. Cent.
 Dwazko kuzio dwazko Dwazko Dwazko
 Dwazko Dwazko z kuzio Dwazko Dwazko
 a wazyl 30. centurazko, Dwazko 8. Prob. Dwazko
 wazyl 8. Cent. Dwazko wazyl 3. Cent. z Dwazko
 kuzio 66.000. Dwazko: Lata 1520. byl Mon
 w Tiessynia. Lata 1585. byl wolt w Dwazko
 3000. gort zamuzolo. Lata 1599. byl taka Mon.
 Lata 1603. Dwazko wuzozal. Lata 1611. gort Dwazko
 gort gort Klaska J. J. Dominicanum. Lata
 1617. Dia 13. July na Dwazko Dwazko Dwazko
 Dwazko Dwazko: Lata 1627. Dwazko na zamku
 kuzio: Lata 1622. gort Dwazko Dwazko za gort
 Dwazko Dwazko byl: Lata 1623. gort Mon
 Dwazko, w Dwazko Dwazko 1500. gort w Dwazko
 a w zamku Dwazko na Dwazko: Lata 1625.

Początek tekstu pt. Extract z Kroniky Tiessynske (KCC, SZ, sygn. DD IX 21/4)

1622 Wteffynskim Punktwi
 také wielka drakota bola
 ze geden wiertel Ryn' pos
 Ronstich placeno
 1623 Dv' wielki Mor u Tiffyna.
 We Frystocie i w Moczowie
 1623 Na den swateho Matusze
 wyhorzelo Mesto Jszczina
 1624 Dne 7^{tego} Septembra
 Wmeste Tiffynie Farniho
 Kofeta wzali Klucze
 Ewangelikum Gali
 Kautolikum
 1626 Manfeldzi lezeli wzamku
 Tefsynskim caty Rod
 1626 Wogstie Krale danskeho
 dobywate Mesto Opawu
 1628 Dne 19 Septembra wiffet
 Mandat od Sjsarze
 Ferdinanda. Zeby
 wiffechre Sreze Ewanelicke
 sceleg. Sleskeg Zymie wychnano

Nieco z kroniki Cieszeski z zapísniká Jury Gajdzicy (fragment)
 (MŚC, Dział Historii, sygn. MC/H/7157)

Od II połowy XVII w., wraz z wygaśnięciem dynastii Piastów oraz ekonomicznym upadkiem Śląska Cieszyńskiego, osobami, które wypowiadały się w imieniu regionalnej wspólnoty, stali się ludzie wykształceni, umiejący posługiwać się słowem mówionym i pisanym, choć niekoniecznie należący do oficjalnie uznawanych elit. Długi czas „głosem ludu” byli duchowni obu wyznań, którzy w sposób bezpośredni zależeli od opinii wspólnot, na czele których stali, nieliczna inteligencja, najczęściej rekrutująca się z mieszczaństwa, a spełniająca funkcje urzędnicze w administracji dominiów i miast oraz osoby z grona mieszczan. Ta demokratyzacja autorów tekstów historycznych lub parahistorycznych powodowała również „demokratyzację” treści pamięci o przeszłości. Pisano już nie tylko wielkie kroniki, nawiązujące do dziejów biblijnych i powszechnych, ale odnotowywano pożary, lokalne katastrofy i inne zapadające w pamięć wydarzenia, jak narodziny krów z trzema głowami¹.

Jednak niższe i najniższe warstwy społeczne nie tylko biernie uczestniczyły w szeroko rozumianej kulturze rozwijanej w regionie, ale stosunkowo wcześniej zaczęły ją współtworzyć. Wynikało to ze specyficznego przebiegu procesów politycznych, ekonomicznych i społecznych, odmiennego niż np. w sąsiedniej Rzeczypospolitej. Tu szlachta skrzętnie pilnowała, aby chłop pozostał niepiśmienny², co nie oznacza, iż mieszkańcy wsi nie mieli zrozumienia dla pisma; przeciwnie, umieli je nawet wykorzystywać, kiedy chcieli bronić swoich interesów. Pokazują to badania np. Janusza Łosowskiego, który podkreśla, że sporadycznie pismo służyło także wieśniakom do utrwalania elementów wiedzy o przeszłości³. Jednak

¹ Co nie dotyczy jedynie Śląska Cieszyńskiego, przykładem jest wspomniana praca Christiana Stieffa, *Schlesisches historisches Labyrinth z 1737 r.*, której egzemplarz w XIX w. znajdował się w cieszyńskim ratuszu.

² Nie wyklucza to wzajemnych zależności świata szlacheckiego i plebejskiego, o czy np. J. Tazbir, *Szlachecko-chłopska osmoza kulturowa*, w: *Między zachodem a wschodem. Studia ku czci profesora Jacka Staszewskiego*, red. J. Dumanowski i in., t. 2, Toruń 2002, s. 575–582.

³ J. Łosowski, *Dokumentacja w życiu chłopów w okresie staropolskim. Studium z dziejów kultury*, Lublin 2013, zwłaszcza s. 287–312. Por. W. Urban, *Tragedia kulturalna Polski. Umiejętność czytania i pisanie od połowy XVI do połowy XIX wieku*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN” 46, 2001, s. 165–174.

szans poznania sztuki pisania i czytania, a więc i samodzielnej „twórczości”, przeciętny chłop pańszczyźniany praktycznie nie miał, nie licząc przekazywanych ustnie wytworów tzw. folkloru. Zupełnie inaczej było na ziemiach czeskich, gdzie od XVIII w. możemy mówić o coraz lepszej kondycji ekonomicznej mieszkańców wsi, a zniesienie poddaństwa osobistego w 1781 r. przez Józefa II zwiększyło zarówno przestrzenną, jak i społeczną mobilność chłopów. Tworzące się mechanizmy rynkowe, zwiększające wymianę, ułatwiały kontakty pomiędzy mieszkańcami miast i wsi⁴, po 1772 r., udoskonalono także sieć stałych połączeń, najpierw drogowych, później pocztowych. Inwestycje te wynikały z potrzeb ogólnopaństwowych oraz interesu dynastii, ale ułatwiały przemieszczanie się i komunikowanie także zwykłym mieszkańcom, a także nabycie wykształcenia w stopniu elementarnym. Stąd od połowy XVIII w. zachowało się w Czechach i na Morawach wiele chłopskich pamiętników i dzienników, stanowiących próby kronikarskiego opisu otaczającego ich świata, które były już przedmiotem analiz pod wieloma względami⁵.

Warunki rozwoju kultury plebejskiej w XVIII i na początku XIX wieku

Śląsk Cieszyński w dużym stopniu rozwijał się podobnie, zwłaszcza jeśli chodzi o reformy zaprowadzane w całej monarchii austriackiej. Większość mieszkańców regionu (ok. 85%) stanowili mieszkańcy wsi, mocno zróżnicowani pod względem praw formalnych do użytkowanych gruntów, zobowiązań feudalnych, majątku, osobistych kompetencji, a także etnicznego pochodzenia i wyznania⁶. Główny podział dotyczył jednak sposobu gospodarowania, opartego albo na uprawie roli na terenach nizinnych i podgórskich, albo na pasterstwie owiec w Beskidach⁷. Stopniowo właścycy górale zmieszali się w zamieszkałymi wcześniej w dolinach rzek osadnikami, zostali też wtłoczeni w ramy systemu feudalnego, bowiem za użytkowane górskie pastwiska musieli Piastom, później Komorze Cieszyńskiej oraz właścicielom państw frydeckiego i bielskiego, płacić coraz wyższe opłaty i wykonywać różne posługi. Zawsze jednak pozostali elementem niezależnym i bardzo mobilnym⁸. Dotyczyły to zwłaszcza niektórych rodów, wywodzących się często

⁴ Podkreślał to w swoich pracach Józef Chlebowczyk, np. *Wpływ reform tereziańsko-józefińskich i polityki agrarnej ery Metternicha na sytuację wsi cieszyńskiej*, „*Studia i Materiały z Dziejów Śląska*”, t. 4, 1962, s. 163–232.

⁵ Przykładem B. Mlynaříková, *Geografický horizont prostého člověka v Čechách v letech 1740–1830*, t. 1–2, Praha, 2001. Por. E. Maur, *Vlast, národ a stát v Čechách v očích lidového kronikáře na sklonku existence tradiční společnosti (1740–1830)*, w: *Vývoj české ústavnosti v letech 1618–1918. Sborník příspěvků*, Praha 2006, s. 250–287.

⁶ Ostatnia próba charakterystyki J. Spyra, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, s. 247–280.

⁷ Już w końcu XVI w. na Śląsk Cieszyński dotarła fala osadnictwa wołoskiego (wołoskiego), a dokładniej na prawie wołoskim, a więc kolonizacji opartej na hodowli owiec, typowa dla Karpat. Piastowie chętnie udostępnili wołoskim pasterzom niezagospodarowane dotąd leśne polany, w zamian za opłatę w gotówce od każdej sztuki wypasanych owiec.

⁸ Stąd też w wielu góralskich wioskach w Beskidach protestanci zachowali przewagę, niektóre wsie były prawie całkowicie ewangelickie.

z grona dawnych wałaskich wojewodów (wajdów), które z pokolenia na pokolenie przejmowały znaczny majątek, przede wszystkim „wałaski dobytek”, czyli stada owiec⁹. Obok nich istniała grupa tzw. wolnych osadników [Freisassen]. Ich początków należy szukać w czasach wojny trzydziestoletniej, która zrujnowała wiele biedniejszych szlacheckich rodzin. Musiały one wyprzedawać posiadane przez siebie ziemie, zdarzało się, że przechodziły w ręce mieszczan albo wzbogaconych chłopów. Tak się np. stało z Cierlickiem Dolnym, które w 1702 r., rozparcelowano na kilkanaście części, z których większość trafiła w ręce chłopów¹⁰. Około 1780 r. na Śląsku Cieszyńskim istniało już 51 wolnych gruntów chłopskich, najwięcej w Cierlicku. Niektórzy wolni chłopci skupiali w swoim ręku więcej gruntów¹¹. Użytkowali je na tzw. prawie ziemskim, a więc byli osobiście wolni i jednocześnie zwolnieni od obowiązków feudalnych.

W XVIII w. Komora Cieszyńska, dążąc do zwiększenia swoich dochodów z tytułu czynszów gruntowych, przeprowadziła kilka akcji parcelacji zbędnych lub nierentownych gruntów, podobnie postępowali niektórzy feudalni panowie. Większość jednak na pogorszenie się rentowności gospodarki folwarcznej reagowała podnoszeniem obowiązkowej pańszczyzny. Doprowadziło to do wybuchu powstania chłopskiego w 1766 roku¹², po którym austriackie władze państwowe zmusiły feudałów do opracowania pisanych urbarzy (wykazów powinności poddanych). Zamknęło to przed feudałami drogę do ekstensywnego rozwijania folwarków kosztem nieustannego obciążania poddanej ludności. Wojny napoleońskie, niosące z sobą zniszczenia i niespodziewane zmiany cen, dokończyły dzieła. Na początku XIX w., szlachta jako grupa społeczna praktycznie przestała istnieć, a kilka rodzin możnowładczych częściej przebywało w Wiedniu niż w swoich magnackich siedzibach na Śląsku Cieszyńskim. Otwierało to przestrzeń działania dla innych warstw społecznych. W końcu XVIII w. wzbogaceni chłopci zaczęli nabywać na własność całe wsie szlacheckie, a środki na to pochodziły nie tylko z efektywnego gospodarowania na ziemi, ale także z włączenia się w wymianę rynkową¹³.

⁹ Jan Świder w testamencie z 1766 r. wykazuje majątek ok. 8 tys. florenów (B. Poloczkowa, *Znaki pieczętnie chłopów cieszyńskich*, „PC” 4, 1992, s. 92–94), a wójt z Nawisia Paweł Sikora zostawił w 1707 r. w spadku majątek 1 192 florenów. W Wiśle były to rodziny pierwszego młynarza Tomka Cieślara oraz kilku najstarszych osadników (por. J. Spyra, *Wiśla*, s. 26–27, 66–69).

¹⁰ Podobnemu procesowi rozdrobnienia uległa wioska Szobiszowice. Wcześniej wolne grunty chłopci nabywali od mieszczan w Bobrku pod Cieszynem. Wolnych osadników nie należy mylić z chłopami zwolnionymi od obowiązku wykonywania pańszczyzny.

¹¹ Maciej Michnik poza wolnym gruntem odziedziczonym po ojcu w Cierlicku dokupił dalsze od szlachcica Tluka z Toszonowic oraz mieszczanina Greszłowica, właściciela Stanisłowic. W sumie miał cztery folwarki, które puszczał w dzierżawę (APC, THL, sygn. 48; KCC, SZ, sygn. DD I 6, s. 50).

¹² Już wcześniej wybuchaly w różnych miejscach chłopskie bunty, ale nie przynosiły one żadnego efektu, chłopci wielokrotnie też wysyłali różne petycje do Wiednia.

¹³ Przykładem może być kariera Jana Jerzego Kukuczki (1780–1867), później Kukutscha, który awans materialny rozpoczął od małżeństwa ze starszą od siebie wdową po wolnym chłopie i właścicielu folwarku szlacheckiego Fragsteinów przy Skoczowie. Majątek pomnożył przewożąc jako furman towary z Triestu do Lwowa i na Bukowinę, później zajmował się flisowaniem po Dunaju. W 1828 r. kupił wioskę szlachecką Radwanice, a następnie połowę Kończyc Małych, w końcu dobra w Górnych

W 40. latach XIX w. w ręku bogatych chłopów znajdowało się już osiem dawniej szlacheckich wiosek. Niektórzy majątni chłopci zmieniali imiona i nazwiska, starali się także zbliżyć do warstwy szlacheckiej, innym zupełnie na tym nie zależało¹⁴. Oprócz tego ukształtowała się grupa dużych gospodarzy tzw. siedloków, którzy umiejętnie pomnażali majątki przejmując rolę np. dzierżawców obiektów kameralnych albo wiejskich karczmarzy¹⁵. Dbali też o wykształcenie swoich synów, posyłając ich na naukę do szkół średnich w Cieszynie.

Inaczej więc niż w Rzeczypospolitej, ale także w innych krajach monarchii austriackiej, gdzie pozycja szlachty pozostawała niezagrożona, na Śląsku Cieszyńskim w II połowie XVIII w. i w I połowie XIX w. wykształciła się dość liczna, zamieszkała i ekonomicznie aktywna grupa mieszkańców wsi. Rósł także jej udział w życiu społecznym oraz wpływy w różnych środowiskach. Najlepiej widać to na przykładzie kościoła Jezusowego, który formalnie był własnością ewangelickiej szlachty, a pochodzący z jej grona kolatorzy przez całe XVIII stulecie nadawali ton życiu zboru ewangelickiego. Jednak w I połowie XIX w., ze względu na szybkie wymieranie ewangelickiej szlachty, zarząd Kościoła przeszedł w ręce luterańskich mieszczan oraz przedstawicieli polskich chłopów spod Cieszyna¹⁶. Podobnie było w innych tzw. polskich zborach¹⁷. Innym przykładem są tzw. sanetrarze (saletrarze), czyli mężczyźni, którzy od końca XVIII w. czasowo opuszczali górskie miejscowości Śląska Cieszyńskiego, by dorabiać w Królestwie Węgierskim przy produkcji saletry, co przynosiło pokaźne dochody. W 1824 r., starsi (mistrzowie) sanetrarzy z Wisły, zawarli umowę z władzami gminy o sfinansowaniu kosztów dzwonu, który miał być umieszczony na budynku szkolnym. Tekst umowy fundatorzy sami spisali w języku polskim¹⁸.

Związany z tym był dość duży stopień piśmienności mieszkańców wsi, co należy tłumaczyć splotem czynników społecznych i wyznaniowych. Na Śląsku Cieszyńskim już wcześniej część szlachty ewangelickiej starała się o to, żeby ich chłopci umieli przede wszystkim czytać, przedkładając więc religijną nad

Kaczycach oraz Górne Marklowice w państwie wodziławskim. Miał kilkanaścioro dzieci, i według rodzinnej tradycji każdemu z synów chciał kupić jakieś dobra ziemskie (O. Kukutsch, *Ost-Schlesien. Geschichte eines Grenzlandes im Spiegel der Geschichte einer bodenständigen Familie*, Bonn 1950, s. 77–82).

¹⁴ Rodzina Folwarcznych władała na dobrach i zamku w Kończycach Małych do 1945 roku. Por. J. Spyra, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, s. 265–266.

¹⁵ Tego rodzaju funkcje usługowe wykonywali także Żydzi, ale ze względu na obowiązujące wcześniej ograniczenia prawne stanowili niewielki procent mieszkańców regionu: w 1790 r. niespełna 0,6%, w 1846 r. było podobnie. Por. tamże s. 200–201 oraz J. Spyra, *Żydzi na Śląsku Austriackim 1742–1918. Od tolerowanych Żydów do żydowskiej gminy wyznaniowej*, Katowice 2005, s. 314–316.

¹⁶ Pierwszy raz kolatorem wybrano wolnego chłopca w 1818 r., ostatnia szlachecka kolatorka, Ernestyna Bludowska z Dolnych Błędowic, zmarła w 1819 r. (J. Spyra, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, s. 329).

¹⁷ Np. w Bystrzycy długoletnim kolatorem był Jan Heczko, z którego notatek na temat dziejów kościoła sporządzonych w 1846 r. korzystał Karol Michejda, *Kronika ewang. zboru ewang. wyznania w Bystrzycy*, Cieszyn 1911, s. 13, 26, 107–108.

¹⁸ D. Szczypka, *Czcigodni sanetrarscy majstrowie...*, „Rocznik wiślański”, 1, Wisła 2009, s. 98–101.

solidarność stanową. Zaopatrywali ich też w książki religijne. Jak już wspomiano, Fryderyk Jerzy hrabia Wilczek przełożył w 1654 r. niemieckie kazania Johanna Hermanna¹⁹ na język czeski (z silnymi domieszkami miejscowej gwary). Jeden egzemplarz znajdował się w posiadaniu rodziny Goczałkowskich, ale już w połowie XVIII w. przeszedł do rąk Michała Krala. Ten podpisał go: *Tato knyska gest Mychala Krala a po gego mylem occhi gest dano a to roku 1755*, czyli otrzymał ją od ojca, zapewne Jana Krala z Ustronia²⁰. Także Bernard Krzysztof Skrbeński z Hrzisztie przepisywał wybrane książki religijne i moralne, a niektórzy panowie czytali takie publikacje swoim chłopom. Skarżył się na to w 1660 r. stojący na czele Komisji Religijnej proboszcz frysztacki Wacław Ottik z Dobrzan, a ośrodkami „herezji” według niego był zamek Goczałkowskich w Dziegielowie oraz Larischów z Lhoty w Karwinie, gdzie istniały pewnego rodzaju protestanckie szkoły. Narzekał też na ewangeliczne zgromadzenia na szlacheckich zamkach, w czasie których panowie czytali poddanym ewangeliczne postylle²¹, czego zakazał cieszyński starosta ziemski w 1661 roku²².

Druki pochodzące z zamkowych księgozbiorów, które odnaleziono w rękach chłopów dowodzą, że niepotrzebne pozycje szlachta przekazywała swoim zaufanym chłopom, także w sytuacji, kiedy szlacheckie rody odchodziły od protestantyzmu²³. Książki te służyły nie tylko przekazywaniu prawd wiary, ale też nauce czytania. Na ewangelickich *Bibliach* i postyllach uczyły się pokolenia mieszkańców wsi, a zwyczaj ten dokumentują w swoich pamiętnikach jeszcze przed 1848 r. przyszli przywódcy polskiego ruchu narodowego Paweł Stalmach i Andrzej Cińciała. Ten pierwszy napisał, że rodzice dbali „żeby dziatwa przynajmniej na książce nabożnej czytać mogła”²⁴. Książki pomagały zresztą przeczekać długie zimy spędzane w często oddalonych od siebie, górskich domostwach. Po 1709 r., kiedy przy kościele Jezusowym zaczęła działać ewangelicka szkoła, możliwość nabycia sztuki czytania i pisania jeszcze wzrosła. Dążenie to mocno wspierali pierwsi pastory, związani z kręgiem pietystów w Halle, programowo nastawionym na szerzenie Słowa Bożego wśród ludu w jego ojczystym języku. Pastory

¹⁹ BiAT, Rkp 198513. Zob. wyżej. Por. M. Šmerda, *Protireformace na Těšínku*, s. 246.

²⁰ KCC, sygn. MM 18. Por. A. Rusnok, *Duchowe źródła*, s. 71; W 1828 r. właścicielem był Jan Górniak z Bobrku. Rękopis był częściej przepisywany, co najmniej jeszcze jeden egzemplarz znajdował się w ręku chłopów, mianowicie rodziny Kukucz z Simoradza.

²¹ Mówi o tym m.in. zestawiona przez niego w 1660 r. „Consignatii slova i škol nekatolických služebníkův v knížectví Těšinským” (KCC, SZ, sygn. DD III 14, s. 538–539).

²² Pisząc, że osoby „stavu rytířského takové činění aneb kteří tak od kostelův lidí odvodí, odštípují a na zámcích aneb dvorcích svých sami predikanty se činíce jim kázání čtů a činí, potom po kázáních gořalku šenkovati mají, což nechvalitebné a nerytířské skutky jsou” (tamże, s. 534–536).

²³ Przykładem jest czeska *Biblia* z 1540 r., z podpisem Doroty Skoczowskiej z Kojkowic z roku następnego, która później trafiła w posiadanie chałupników z Rzepiszcza (J. Vochala, *Vzácné knižní a listinné památky z lidového vlastnictví na Těšínku*, „Těšínsko” 8, 1958, s. 9; J. Wantuła, *Książki i ludzie*, s. 91–92).

²⁴ *Pamiętniki Pawła Stalmacha*, w: E. Grim, *Paweł Stalmach. Jego życie i działalność w świetle prawdy*, Cieszyn 1910, s. 141–142; *Pamiętnik Dra Andrzeja Cinciały notariusza w Cieszynie (1825–1898)*, ed. J. S. Bystroń, Katowice 1931, s. 1–3.

uczyli czytania i pisania także dorosłych²⁵. W działającej przy kościele Szkole Jezusowej od początku uczyły się także dzieci chłopskie, a ich liczba powoli wzrastała. Od lat 60. XVIII stulecia stanowiły już najliczniejszą grupę uczniów, zwłaszcza dzieci wolnych chłopów²⁶. Reforma szkolna Marii Teresy i Józefa II, zadekretowana w 1774 r., ułatwiła zdobywanie przynajmniej podstawowego wykształcenia przez mieszkańców cieszyńskiej wsi, choć długo wielu gospodarzy zachowało nieufność do tego „pańskiego” rozwiązania. Początkowo znajomość pisania, a szczególnie czytania, była wyższa wśród ewangelików, od początku XIX w. sytuacja się wyrównała. Dostępność szkół na wsi długo była niższa niż w miastach, ale już przed 1848 r. co najmniej połowa mieszkańców cieszyńskiej wiosek była piśmienna²⁷.

Przekładało się to na kult słowa drukowanego w środowisku wiejskim, zwłaszcza wśród protestantów. Książki posiadali przeważnie bogatsi chłopci, ale trafiały w ręce także biedniejszych mieszkańców, jak Michał Bystrzan, najemnik z Dolnych Błędowic, którego podpis z 1715 r. znaleźć można na czeskiej *Agendzie* drukowanej w Lipsku w 1581 roku²⁸. Niektórzy chłopci posiadali nawet własne księgozbiory, przeważnie dość skromne, choć ciągle niewiele o nich wiadomo. Żyjący na przełomie XVIII i XIX w. Jura Gajdzica zgromadził sporą kolekcję lektur, które zaopatrywał we własnoręcznie wykonane ekslibrisy, ale w książki wyposażał też swoje dzieci (jako wiano). Nie był pierwszy i na pewno nie jedyny. Tradycja przekazywania jako wiano nie tylko w dóbr materialnych, ale również wartości duchowych przetrwała długo. Jako przykład można podać dedykację, wpisaną w 1879 r., przez Jana Pawełka: „Kochana najstarsza córko moja [...] Na drogę twoją i do przyszłego życia twego ofiaruję ci tą księgę „Kazania” Dambrowskiego. Księga ta nie potrzebuje ode mnie wielkiego zalecania, tylko w niej pilnie i uważnie czytać, a doświadczysz się, że są w niej bogactwa i lekarstwo dla człowieka zawarte. [...] Dwie tylko reguły mogą uszczęśliwić przyszłość twoją, a te są, Módl się i pracuj”²⁹.

²⁵ Jak pisał w swoim pamiętniku pierwszy pastor, Jan Muthmann, głód Słowa Bożego po przerwie trwającej 56 lat był ogromny, toteż sam zachęcał ludzi do czytania, udostępniając im książki, uczył też dorosłych (J. Muthmann, *Göttliche Treue*, s. 37).

²⁶ W. Gojniczek, *Gimnazjum Ewangelickie w Cieszynie a elity społeczności protestanckiej na Śląsku Cieszyńskim (1709–1781)*, w: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląsku Cieszyńskim*, s. 116–132, zwł. s. 127; A. Kubacz, *Szkolnictwo na Śląsku Cieszyńskim w pierwszej połowie XVIII w.*, „Sobótka” 60, 2005, s. 312–314.

²⁷ W 1848 r., do szkół w skali całego regionu uczęszczało 75% zobowiązanych do nauki dzieci (J. Spyra, *Główne kierunki rozwoju szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim*, s. 178.) Spory procent chłopów umiał czytać już w końcu XVIII w. także na pruskim Śląsku, w tym wszyscy sołtysi (Z. Szkurłatowski, *Z badań nad piśmiennością chłopów na Śląsku pod koniec XVIII w.*, „Sobótka” 1972, nr 3, s. 433–443).

²⁸ KCC, SZ, sygn. E IV 26. W 1709 r. Paweł Nowacius z Tyry odkupił od niezidentyfikowanego „J.S.” postyllę Marcina Lutra w polskim przekładzie Hieronima Maleckiego (R. Czyż, *Polskie postylle ewangelickie na Śląsku Cieszyńskim*, „CSM/TSM” 2, 2005, s. 111). Por. J. Vochala, *Vývoj národnostní a jazykové otázky na Těšínsku*, Frýdek 1924, s. 5; J. Zahradník, *O českých reformáčních spisovatelích na Těšínsku*, „Těšínsko”, 20, 1977, nr. 1, s. 26.

²⁹ Wpis Jana Pawełka z 1879 r. do *Kazání* Dambrowskiego dla córki Zuzanny, wychodzącej za mąż za Jana Kotulę. Materiały z archiwum rodzinnego Anny Hummel, cyt. za: M. Bogus, *Kotulowie i ich działania na Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*, Ostrava 2006, s. 47.

Należy podkreślić niemalże literacki język, którym posługiwał się autor, parający się przecież pracą na roli.

Z kolei Paweł Waclawik (o nim niżej), który ślub zawarł w 1796 r., otrzymał od ojca Jerzego ponad 20 ksiązek, których spis zestawił, sam dokupił *Biblię* i jeszcze kilkanaście dalszych pozycji. Były to lektury religijne, częściowo autorstwa cieszyńskich pietystów, ale też Jana Amosa Komeńskiego³⁰. Z powyższego wynika, że był to dość liczny księgozbiór, który okrzyknięto „najstarszą chłopską biblioteką prywatną na Śląsku Cieszyńskim”³¹. Książki religijne zbierał przygodnie Jan Kotas z Rzeki, który był kamieniarzem, i znakował je pieczętką własnościową. Jego syn, Paweł (1871–1931), gromadził już nie tylko dzieła religijne, ale również historyczne i inne. W XIX stuleciu książka była już obiektem niemalże oczywistym w chłopskich domach na Śląsku Cieszyńskim³². W I połowie XIX w. chłopscy właściciele dawnych szlacheckich dworów przejmowali także biblioteki, albo urządzali własne³³.

Jak już wspomniano, na Śląsku Cieszyńskim przez dłuższy czas lepiej wykształconą i zainteresowaną czytaniem ksiązek społecznością byli ewangelicy, co jest częstym zjawiskiem w przypadku grup mniejszościowych, z konieczności silniej motywowanych do aktywniejszego działania³⁴. Bezpośredni był też związek ludowego piśmiennictwa z religią, stąd też znaczna część zachowanych ludowych tekstów, zarówno ewangelickich jak i katolickich, dotyczy życia religijnego. Przykładem mogą być pochodzące jeszcze z początku XVII w. rękopiśmienne tekściki nt. *Legendy o cudownym obrazie św. Mikołaja*, dokumentujące początki kultu tego świętego w Pierścu³⁵. W późniejszym czasie chłopi, przynajmniej niektórzy, czuli się wprost odpowiedzialni za szerzenie Słowa Bożego w swoim najbliższym otoczeniu. Przykładem jest Joachim Jidz (ewent. Jidzs lub Jidza), chałupnik z Drogomyśla, a więc z majątku należącego do zaangażowanego ewangelika, Jerzego Fryderyka Bludowskiego. W 1700 r. napisał on, albo raczej zestawił, książkę

³⁰ Spis zamieszcza J. Broda, *Miłośnicy ksiązek*, w: tegoż, *U otwartych drzwi kultury na Śląsku Cieszyńskim*, cz. 3, „Pielgrzym Polski” 1959, nr 12, s. 135.

³¹ J. Broda, *O pewnym chłopskim bibliofilu*, „Bibliotekarz. Czasopismo poświęcone sprawom bibliotek i czytelni” 22, 1955, nr 7, s. 208–209; Z. Gajca-Dąbrowska, *Waclawik Jerzy*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa – Łódź 1972, s. 934.

³² Nazwiska kilkunastu rodzin, które w XIX w. posiadały większą liczbę ksiązek, podaje J. Broda, *Miłośnicy ksiązek*, s. 136, 137.

³³ A. Cinciała, *Dzienniki 1846–1853*, rękopis w Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Spuścizna Jana Stanisława Bystronia, sygn. 108, k. 352, 353.

³⁴ Co jednak jest słuszne jedynie w porównaniu do ludności katolickiej, bowiem najlepiej wykształceni byli Żydzi. Wszyscy mężczyźni wśród tej społeczności umieli czytać i pisać oraz znali podstawy własnej kultury w języku hebrajskim. Rozporządzenia Józefa II zobowiązały ich do nauczania się języka niemieckiego, w efekcie w połowie XIX w., niemal wszyscy wyznawcy judaizmu na Śląsku Cieszyńskim, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, umieli czytać i pisać w obu językach (por. J. Spyra, *Szkolnictwo żydowskie na Śląsku Cieszyńskim i jego rola w procesie asymilacji miejscowej społeczności żydowskiej (przed 1918)*, w: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*, red. J. Spyra, Cieszyn 2001, s. 284–312).

³⁵ KCC, SZ, sygn. DD VIII 12/10 i 12/11.

pt. *Kazatel domovni*³⁶. Zawierała ona 14 rozmyślań, po dwa na każdy dzień (przed i po południu), które miały służyć utrwalaniu osobistej pobożności, oraz załączony zbiór okolicznościowych pieśni i modlitw³⁷. Niedługo później, bo w 1703 r. Maciej Spratek z Cisownicy przepisał prawie 80 kazań (przypisanych Jerzemu Pragenusowi) na tematy związane z Apokalipsą św. Jana. Po raz kolejny kazania te skopiował w 1821 r., Andrzej Bujok z Wisły³⁸. Inny egzemplarz tejże postylli, przepisany w 1818 r. w Wiśle, już w 1821 r. stał się wspólną własnością sześciu miejscowych chłopów. Aby nabyć ten zapewne drogi „okaz”, zawiązali oni nieformalną spółkę, w której udziały odsprzedawali innym³⁹. Nic lepiej nie pokazuje zarówno znaczenia, jaką książka miała dla chłopów na Śląsku Cieszyńskim (oczywiście nie dla wszystkich), jak i społecznego charakteru wiejskiego czytelnictwa. W późniejszym czasie tkacz Jan Wojnar (1820–1894) z Górek Małych zestawił trzy oprawne tomy, które składały się z odpisywanych ręcznie modlitw, pieśni, litanii i kolęd. Ze skąpego opisu Jana Brody wynika, że rękopisy były użytkowane już wcześniej, między innymi do notowania różnych wydarzeń z bliskiego otoczenia. Jako przykład „oddolnej” aktywności pisarskiej katolików w nieco późniejszym okresie można przytoczyć tekst z 1873 r., autorstwa Macieja Kunza [Macza Kuncza] z Kończyc Małych, o początkach i rozwoju kultu cudownego obrazu w miejscowym kościele parafialnym⁴⁰. Ze względu na niezły poziom wykształcenia cieszyńscy chłopcy byli w stanie odgrywać rolę lokalnych elit nawet po emigracji w inne strony. Przykładem są dzieje wiślańskiej „kolonii” w Tisza Szent Miklós w Banacie (obecnie Ostojičevo, Słowenia), gdzie emigranci z Beskidów, głównie z Wisły, zaczęli się osiedlać w poszukiwaniu chleba w I połowie XIX w.⁴¹.

Z umiejętności czytania i pisania na wsi korzystano szeroko, m.in. dla rejestracji faktów z życia rodzinnego. Zwyczaj notowania tego rodzaju informacji

³⁶ Informację o książce opublikował Jan Broda, „Kazatel domovni” (*Domowy zbiór kazań*) Joachima Jidza, „Kalendarz Ewangelicki 1978”, s. 207–210.

³⁷ Rękopis w 1928 r. trafił do biblioteki zboru ewangelickiego w Ustroniu, później zaginął. Nie wiadomo, czy jest z nim związana rękopiśmienna postylla z lat 1730–1731, której autor podpisał się jako „G. Gydzs” (= J. Jidzs). Znajduje się obecnie w bibliotece Wydziału Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Karola w Pradze. Por. Ferdinand Hrejsa, *Postila z let 1730–1731*, „Reformační sborník”, 8, 1941/46, s. 72–74.

³⁸ Jak pisze J. Vochala, *Vzácné knižní a listinné památky z lidového vlastnictví na Těšínsku*, „Těšínsko” 8, 1958, s. 9–12, podając przykłady, gdzie po wsiach Śląska Cieszyńskiego zachowały się druki protestanckie w języku czeskim. Według J. Brody, *Rękopiśmienny zbiór kazań Pragenusa*, „Kalendarz Ewangelicki 1971”, s. 223–225 znajdował się w posiadaniu rodziny wolnych chłopów Glajcarów z Puńcowa. Takie nazwisko widnieje też na edycji postylli Grzegorza z Żarnowca z 1597 r. (R. Czyż, *Polskie postylle*, s. 112). Na s. 115 wymieniony stary druk w posiadaniu rodziny Kukutsch z Dębowca.

³⁹ A. Wantuła, *Ks. Jerzy Trzanoski. Życie i twórczość*, Cieszyn 1938, s. 153–154.

⁴⁰ J. Broda, *Miłośnicy książek*, s. 136–137; KCC, Rs Akc., APTL 32.

⁴¹ D. Szczypka, *Emigracja wiślan i ich dzieje w Tisza Szent Miklós (Ostojičevo) do 1918 roku*, w: *Wiślane we wsi Ostojičevo (Banat, Serbia). Historia – język – kultura*, red. R. Czyż, D. Szczypka, Wiśła 2010, s. 41–49; R. Czyż, *Świadectwo wiary Pawła Cieślara (1845–1898)*, kuratora zboru w Tisza Szent Miklós w Banacie (Ostojičevo), tamże, s. 65–78.

w książkach był wśród ludności zamieszkującej wieś Śląska Cieszyńskiego częsty, a najchętniej zapiski czyniono w bibliach albo innych dużych drukach, jak postylle. Przykładem są zapiski Michała Krala w rękopiśmiennej postylli Hermanna, w tłumaczeniu hrabiego Wilczka, gdzie znajdujemy informacje z lat 1755–1773 o śmierci teściowej, jego macochy, żony w 1772 r., i drugim ożenku w 1773 roku. Później w tymże rękopisie, zanotowano informacje biograficzne kolejnego właściciela, Jana Gurniaka (ur. 1788) z Bobrku oraz jego synów, już po niemiecku, co pokazuje aspiracje rodziny w kierunku kultury dominującej. Innym przykładem są wpisy rodziny Jana Cichego z Kozakowic w *Postylli* Samuela Dambrowskiego z 1766 roku. Zaczynają się informacją z 1831 r. „Joch do stanu małżeńskiego wstąpił 26tego Apryla 1831...”, a składają się na nie notatki dotyczące lat 1809–1898. Jak widać także tutaj momentem, kiedy zaczynano rejestrować fakty biograficzne, jest przełom inicjacyjny, tj. założenie własnej rodziny⁴². Inny egzemplarz kazań Dambrowskiego, drukowany w Brzegu w 1772 r., otrzymał w 1917 r. pastor Oskar Michejda w darze od swojego stryja Karola. Wcześniej był w posiadaniu rodziny Nowoczków z Łączki, o czym świadczą zapisy rodzinne od połowy XIX w., rejestrujące urodziny, daty pójścia do szkoły i zgonu, zapisywane w tradycyjnej formie, np. „tata zemrzyli”⁴³.

Cieszyńscy chłopscy „piśmiorze”

Tylko w omówionym wyżej kontekście można zrozumieć pojawienie się na Śląsku Cieszyńskim już w XVIII stuleciu grupy posługujących się piórem chłopów, zainteresowanych szerszymi problemami niż tylko bieżące sprawy rodziny, wioski, parafii. Za Janem Brodą i innymi autorami można ich określić mianem „cieszyńskich piśmiorzy”. Większość niewątpliwie spełnia encyklopedyczne kryteria, jakie naukowcy zdefiniowali dla osób, które określa się mianem ludowego pismaka. Są to bowiem osoby ze wsi, do końca XVIII w. przeważnie samoucy, zbieracze, a także zapaleni czytelnicy różnych tekstów, przeważnie religijnych, które przepisują, a kiedy trzeba, „wykładają” rodzinie i sąsiadom, nawet *Biblię* czy postylle⁴⁴. Na ziemiach czeskich w XVII i XVIII w. tacy pismacy byli bardzo liczni, zwłaszcza w prześladowanych środowiskach protestanckich, np. zwolenników ruchu braterskiego⁴⁵. Na Śląsku Cieszyńskim największe zasługi dla zachowania i spopularyzowania tego rodzaju ludowych zabytków piśmiennictwa położył

⁴² BiAT, SD II 18. W *Biblii* z 1556 r. (KCC, TL 2) mamy zapiski nt. rodziny Koczwarów z Piotrowic z lat 1808–1864. *Biblia* była również udostępniana innym osobom, jeden taki „pożyczelnik tej księgi” to Franciszek Wyśluch ze Skrzyszowa w 1811 roku (A. Rusnok, *Duchowe źródła*, s. 76, 83, 84).

⁴³ BiAT, Rkps 8797. Por. G. Ciompa-Wucka, *Ksiądz i jego księgozbiór*, „Kalendarz Cieszyński 1998”, s. 94–96. Jeszcze wcześniejsze zapisy, dotyczące kilku pokoleń rodziny Wałachów z Rzeki i Trzanowic, zaczynające się w XVIII wieku, opisuje R. Czyż, *Polskie postylle*, s. 112.

⁴⁴ *Lidová kultura. Národopisná encyklopedie Čech, Moravy a Slezska*, red. S. Brouček, R. Jeřábek, t. 3, Praha 2007, s. 731; por. B. Slavík, *Písmáci selského lidu*, Praha 1940.

⁴⁵ Por. J. B. Čapek, *Celkový pohled na činnost a význam našich písmáků*, w: *Čeští evangelíci a toleranční patent*, red. A. Molnár, J. Smolík, Praha 1982, s. 51–67.

właśnie Jan Broda ze Skoczowa (1911–2007), który sam wyrósł z podobnej tradycji⁴⁶. Głównie chodzi o zebrane przez niego chłopskie zapiśniki, różne zeszyty i notatniki, do których wiejscy właściciele wpisywali lub przepisywali interesujące ich teksty. Skoczowski kolekcjoner zebrał ich (albo odpisał) 11, z czego dwa są anonimowe. Opisał je też w licznych publikacjach⁴⁷. Autor niniejszej pracy nie miał do dyspozycji wszystkich tekstów, o których pisze Broda, dotarł jednak do innych, które razem tworzą wystarczającą bazę źródłową. Oprócz Brody zachowane teksty chłopskiej proveniencji wykorzystywali dotąd przede wszystkim językoznawcy oraz kulturoznawcy, ci pierwsi, pomijając niestety rzeczywistość historyczną⁴⁸. Nie biorą np. pod uwagę faktu, że nie mamy tu do czynienia z osobistym językiem osoby piszącej, bowiem rękopisy te są przez nią kopiowane. Nie znając pierwowzorów omawianych tekstów, zakładają także, że najstarszym chłopskim „piśmiorzem” jest Jura Gajdzica, odkryty najwcześniej, bo jeszcze przed II wojną światową przez Jana Wantułę. Zresztą poprzestają jedynie na polskich źródłach.

Na Śląsku Cieszyńskim już na przełomie XVII i XVIII w. mamy zaś do czynienia z jednostkami z grona chłopów, które pozostawiły po sobie różne notatki, początkowo przeważnie skromne, w późniejszym okresie bardziej rozbudowane. Niemal zawsze związane są z tekstami religijnymi albo innymi ważnymi dla prostego człowieka, jak przepowiednie i prorocтва, zestawienia feralnych dni, prognozy pogody. Część z tych „piśmiorzy” należała do wolnych chłopów, którzy cieszyli się osobistą wolnością. Takim był Jakub Galacz (1665–1725) z Cierlicka Dolnego, pierwszy mieszkaniec cieszyńskiej wsi, który pozostawił pisemny ślad swych osobistych przeżyć w postaci pamiętnika⁴⁹. Za starania o możliwość budowy kościoła dla ewangelików został w 1698 r. osadzony na rok w więzieniu

⁴⁶ Nieprzypadkowo został nazwany „kustoszem chłopskiego słowa” (Z. Wójcik, *Kustosz chłopskiego słowa*, „Zielony Sztandar” 1977, nr 43). Jego dorobek rejestruje publikacja Jan Broda. *Bibliografia*, oprac. J. Golec, Sopot 1996; Szerszy życiorys, między innymi na podstawie autobiografii Jana Brody opracowała H. Langer, „*Tam, gdzie książki dodają do wiana*”. *O kulturze książki polskiej na Śląsku Cieszyńskim w świetle biografii i zainteresowań Jana Brody*, „Śląskie Miscellanea” 20, Katowice 2007, s. 89–104. Krótko także L. Brożek, *Cieszyńscy pisarze ludowi*, w: *Płyniesz Olzo... Zarys kultury ludowej ludu cieszyńskiego*, red. D. Kadhubiec, Ostrawa 1970, s. 77–94.

⁴⁷ J. Broda, *Pamiętniki chłopskie*, w: tegoż, *U otwartych drzwi kultury na Śląsku Cieszyńskim*, cz. 4: „Pielgrzym Polski” 1959, nr 12, s. 137–139; tegoż, *Zapiśniki chłopów śląskich*, „Regiony”, 1978, nr 1, s. 58–90; tegoż, *Piśmiorze cieszyńscy*, „Zwrot” 31, 1979, nr 1, s. 59–60; nr 7, s. 57–58; nr 10 s. 60–61; nr 11, s. 57; 1980, nr 4, s. 63. tegoż, *Piśmiorze cieszyńscy*, „Kwartalnik Opolski” 1993, nr 1, s. 80–88 i nr 3–4, s. 131–137. Także w szeregu krótszych artykułów popularnych, które przywołuję w stosownych miejscach, a które wymienia J. Golec w: *Jan Broda. Bibliografia*, s. 10–41. Niestety, także Broda opiera się wyłącznie na publikacjach polskich, stąd wiele jego wniosków jest błędnych.

⁴⁸ D. Kadhubiec, *Uwarunkowania cieszyńskiej kultury ludowej*, Czeski Cieszyn 1987; J. Raclavská, *Język polski na Śląsku Cieszyńskim w XIX wieku*, Ostrava 1998; taż: *Historia języka polskiego na Śląsku Cieszyńskim do roku 1848*, Ostrava 2001.

⁴⁹ J. Broda, *Postacie związane z historią kościoła i zboru. Jan Gallacz (1665–1725)*, w: *Farný sbor Slezské církve evang. a.v. v Těrllicku. Zbór Śląskiego Kościoła Ewang. A.W. w Cierlicku. 1950–2000*, red. T. Staniek, Těrllicko 2000, s. 17–19. Nazwisko spotyka się także w formie Gallacz, Hallocz, Galocz, Hallacz itp. Pozostawił notatki z lat 1698–1717, według Brody pisane morawskim językiem, czyli po czesku. Niestety, nie udało mi się ich odnaleźć.

w Cieszynie⁵⁰, ale swoich wysiłków nie zaprzestał. Kiedy po konwencji w Altranstädt w 1707 r., pojawiła się możliwość ulg dla cieszyńskich ewangelików, udał się do Wrocławia, by za pośrednictwem pełnomocnika szwedzkiego króla starać się o zezwolenie na budowę kościoła ewangelickiego. Mobilizował też cieszyńskie wsie ewangelickie do powołania zboru ewangelickiego w księstwie cieszyńskim. Kiedy zaczęto budować kościół Jezusowy, wspierał inwestycję na różny sposób⁵¹, własnym nakładem wydał również 2200 katechizmów dla nowo założonej Szkoły Jezusowej w Cieszynie. Został za to zakuty w kajdany i przez trzy miesiące pokazywany na cieszyńskim Rynku jak złodziej i morderca. Zmarł 11 maja 1725 r., pogrzebany został na cmentarzu ewangelickim w Cieszynie. Pośrednio hołd oddał mu katolicki proboszcz Cierlicka, określając go w akcie zgonu „sławetny obrońca owych chłopów”⁵².

Według Jana Brody J. Galacz w swoim pamiętniku wspominał m.in., że ośmielił się napisać dwie „pieśniczki” dla upamiętnienia faktu założenia kościoła Jezusowego. Pierwsza nosiła tytuł *Radość nam już nastąpiła*, składała się z 22 zwrotek, druga – *Cieszyńscy ewangelicy* – z 27 zwrotek. W zbiorach Książnicy Cieszyńskiej zachował się oryginał pierwszej pieśni⁵³, pisanej po czesku z gwarowymi naleciałościami, która w rzeczywistości nie posiada tytułu. Zaczyna się od słów „Radość jest nam nastąpiła, w tey Tessinskey zemi...”, a całość jest modlitwą i hymnem pochwalnym do Boga, za to, że pozwolił cieszyńskim ewangelikom odzyskać prawo do publicznego wyznawania swojej wiary. Jest jednocześnie odniesieniem do bliskiej przeszłości, czyli minionych kilkudziesięciu lat („minuła wielka noc”), kiedy wspólnota ewangelicka przez 54 lata musiała działać w „podziemiu”. Autor przypomina np. sędziwych starców, którzy musieli „chodzić” do lasu, szukając pocieszenia i możliwości osobistej spowiedzi u działających w sekrecie kaznodziej, byli i tacy, którzy przez wiele lat nie przystępowali do tego sakramentu, bo nie chcieli wyznawać grzechów u katolickich księży. Wspomina czasy, kiedy – jak pisze – „nasi księża” zostali wypędzeni do Polski, Węgier, Dolnego Śląska, kiedy ścigano ich po lasach, i za karę więziono przez wiele lat⁵⁴. W kolejnych zwrotkach Galacz przekonuje, że pastory nigdy nie sięgali po środki przymusu, odwoływali się jedynie do kazań, Pisma świętego oraz przykłądu, inaczej niż czynili to katolicki księża. Ostatecznie według autora, wszystkiemu był winien kler katolicki,

⁵⁰ G. Biermann, *Geschichte der evangelischen Kirche Österreichisch-Schlesiens*, 1859, s. 34 przyp. 1; J. Broda, *Piśmiorze cieszyńscy*, „Zwrot” 1979, nr 1, s. 60; D. Kadłubiec, *Uwarunkowania cieszyńskiej kultury ludowej*, s. 46–47; J. Spyra, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, s. 54. Por. J. Golec, S. Bojda, *Słownik biograficzny Ziemi Cieszyńskiej*, t. 1, Cieszyn 1993, s. 105–106.

⁵¹ W co zaangażowany był również wspomniany wyżej Maciej Spratek z Cisownicy.

⁵² „Famosus ille rusticorum advocatus Jacobus Gallacz” (metryki zgonów parafii katolickiej w Cierlicku, t. 2, ZAO, SMSK, inv. č. 3062), f. 46.

⁵³ KCC, Zbiory nieopracowane.

⁵⁴ Jak pisze prześladowania te sprawiły, że kiedy uzyskano zgodę na budowę kościoła, w Cieszynie poza przedmieszczanami wierny protestantyzmowi pozostał tylko jeden mieszczanin oraz cztery mieszczki. Por. J. Spyra, *Kontrreformacja w Cieszynie w latach 1653–1709*, w: *Trzysta lat tolerancji*, s. 86.

a nie władza, zwłaszcza najwyższa. Refleksja ta pozwala zakończyć utwór wezwaniem do modlitw i podziękowań cesarzowi Józefowi I, ponieważ zwrócił ewangelikom ich naturalne prawa. Utwór skierowany jest co oczywiste, do lutezańskich mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, a wielokrotnie powtarza się w nim zwrot „cieszyńska kraina, ziemia, kraj”⁵⁵. Autor miał też świadomość że napisał tę pieśń, aby tak ważne dla ewangelików wydarzenia zostały zapamiętane [„pro budoucy pamiet”].

Pieśniczki Jakoba Galacza zapoczątkowały kolejną cieszyńską tradycję, związaną z upamiętnieniem przeszłości, mianowicie zestawiania pieśni historycznych związanych z ważnymi faktami z życia wspólnoty ewangelickiej. W 1785 r., Andrzej Cieńciała z Cieszyna spisał kolejną pieśń *Z nebe přisedsše angele*, liczącą 53 zwrotki, uwzględniającą te „legendarne” elementy, którymi zdążył już obrócić fakt założenia kościoła Jezusowego. Rejestrowała też kolejne sytuacje historyczne, m.in. przymusowe wypędzenie cieszyńskich pastorów oskarżonych o pietyzm w 1730 roku. Powyższa pieśń zachowała się w zapiśniku mieszkańca Szonowa, nazwiskiem Zařecký⁵⁶. Drukiem pieśni Galacza ukazały się w polskiej przeróbce w 1859 r., z okazji jubileuszu 150-lecia budowy kościoła Jezusowego, a później w 1909 r., w broszurce wydanej staraniem Jerzego Brudnego ze Skoczowa⁵⁷.

Pieśni Jakuba Galacza były często przepisywane, dlatego zachowały się też w niektórych chłopskich zapiśnikach. Pierwszy tego rodzaju „notatnik” przechowywany był w rodzinie Waclawików [Wocłowików], która pochodziła z państwa pszczyńskiego, a ostatecznie osiadła na Śląsku Cieszyńskim. Stosownie do tego w liczącym ponad 170 stron zapiśniku znajdujemy teksty dotyczące dziejów Pszczyzny i okolic oraz Śląska Cieszyńskiego⁵⁸. Autorem pierwszych wpisów, które zaczęły się po 1772 r., jest Andrys (Andrzej) Waclawik⁵⁹, który notuje sta-

⁵⁵ Druga pieśń to opis uroczystości poświęcenia gruntu pod kościół z udziałem cesarskiego komisarza hrabiego Zinzendorfa. Por. J. Broda, *Piśmiorze cieszyńscy. Jakub Gallacz*, „Zwrot” 1979, nr 1, s. 60.

⁵⁶ J. Karkoška, *Z historie evangelického kostela v Těšíně*, „Černá země” 4, 1928, s. 114–115 (tu tylko kilka pierwszych zwrotek); tegoż, *Z historie evangelického kostela v Těšíně*. „Vlastivědná příloha Obrany Slezska” 1928, nr 20, s. 4–5 (tu pisze o 35 zwrotkach).

⁵⁷ *Pieśni o założeniu kościoła Jezusowego w Cieszynie z łaski Bożej danego, Ku uczczeniu radosnej pamiętki 200 letniego istnienia zboru, tej matki zborów słzkich i austriackich*. Ułożył Jerzy Brudny, Skoczów 1909. Brudny publikuje tu trzy pieśni, przypisując je wszystkie Galaczowi, w istocie druga z nich jest pieśnią autorstwa A. Cieńciały.

⁵⁸ Oryginał zapiśnika znajdował się w zbiorach Jana Brody (J. Broda, *Piśmiorze cieszyńscy. Rodzina Waclawików*, „Zwrot” 1979, nr 7, s. 57–58; tegoż, *Zapiśniki*, s. 60–68). Fotokopie zapiśnika nabyła od niego w 2002 r. Książnica Cieszyńska (KCC, sygn. RS Akc 376). Dają one nieco inny obraz niż opisy Brody, przede wszystkim wskazują, że zapiski były prowadzone na pustych kartach druku pt. *Kazania pokutne. Przydatek do Postyli Dambrowskiego*, Brzeg 1772 r. albo na kartach doszytych do tego druku. W każdym razie Andrys Waclawik własną ręką uzupełnił kilka brakujących stron *Kazań pokutnych*. Pisana przez niego część zapiśnika jest starannie paginowana od 1 do 136 (z błędem polegającym na pominięciu 10 stron), po czym następuje jeszcze 20 stron. Por. J. Broda, *Waclawik Andrzej*, w: J. Golec, S. Bojda, *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej*, t. 2, s. 254.

⁵⁹ Możliwe, że Andrys Waclawik pochodził ze Śląska Cieszyńskiego, przeniósł się do Pielgrzymowic na terenie państwa pszczyńskiego, przy samej granicy Śląska Cieszyńskiego. Badania genealogiczne, prowadzone przez Michaela Morys-Twarowskiego (*Przyczynek do biografii Pawła Waclawika*,

rannie, tzw. wyrobioną ręką i poprawną polszczyzną, czasami przepisując teksty powstałe nieco wcześniej. To on przepisał osiem kazań, m.in. pastora Zygmunta Bartelmusa z Pszczyny. Są datowane na: 1764, 1765, 1775 r., a jedno zostało podobno wygłoszone w kościele Jezusowym w 1735 roku⁶⁰, natomiast inne z okazji poświęcenia nowego kościoła ewangelickiego w Golasowicach w 1765 roku. Znajdujemy tu również tekst poświęcony dziejom protestantyzmu w państwie pszczyńskim, poprzedzony historią zaprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce, co jak autor pisze było zasługą Mieszka I, który odprawił nieplodne pogańskie żony, pojął za żonę Dąbrówkę i doczekał się syna⁶¹. Dopełnieniem tekstu jest wykaz 27 kościołów odebranych luteranom w państwie pszczyńskim w 1654 roku⁶². Później zapiśnik znalazł się w posiadaniu Pawła Waclawika (ok. 1770–1850), który na ostatniej karcie zanotował spis książek, jakie otrzymał od swego ojca Jerzego (o czym już była mowa). Według ustaleń Michaela Morysa-Twarowskiego, Jerzy Waclawik był chałupnikiem w Pielgrzymowicach na pruskim Śląsku, zmarł przed ślubem swego syna. Ten zaś jakiś czas mieszkał w Zamarskach, później w Hażlachu, gdzie w 1796 r. ożenił się z córką wójta i gdzie gospodarował na chałupniczym gruncie. Odsprzedał go w 1827 r. synowi, pozostając w domu „na wymowie”. Z kolei Paweł Waclawik, poza spisem książek oraz notą o swoim ślubie w 1796 r., nie ingerował w tekst zapiśnika⁶³, który ostatecznie trafił w ręce innego mieszkańca Hażłacha, Jana Brańczyka. Brańczyk z kolei przepisał tu kilka pieśni z różnych kancjonałów oraz dwie pieśni autorstwa pastora Wilhelma Raszki, śpiewane w kościele w Bystrzycy, przy uroczystości ostatecznego zrównania praw ewangelików w monarchii austriackiej w dniu 4 marca 1849 roku⁶⁴. On też nadał całemu zbiorowi zapisków ostateczny kształt i tytuł: *Książka Jana Brańczyka z Hażłacha. Kazania Pisane Pokutne, i jeszcze insze kazania i rzeczy dla nabożnego krześcijanskiego człowieka potrzebne. Przitym pieńć pieśniczek polskich zebranych z różnych ksiązek, które Jan Brańczyk z Hażłacha zwypisywał*. Broda zakładał, że Brańczyk był zięciem Pawła Waclawika, czego badania M. Morysa-Twarowskiego nie potwierdzają⁶⁵. Ważniejsze, że chłopski zapiśnik był przez dwa albo trzy pokolenia używany przez członków jednej rodziny, później przeszedł w inne ręce.

„zapiśnikarza” z Hażłacha koło Cieszyna, maszynopis udostępniony przez autora), nie przyniosły rezultatu ze względu na zniszczenie w czasie II wojny światowej ksiąg metrykalnych w Golasowicach, obejmujących także Pielgrzymowice.

⁶⁰ Opisane jako *Kazanie w Dzień Świętego Michała w Kościele Jezusowym trzymane w roku 1735 r.* (k. 141–151), po którym znajduje się modlitwa podpisana przez Andrysa Waclawika 24 VI 1775 roku.

⁶¹ Fragmenty publikuje J. Broda, *Zapiśniki*, s. 62–63.

⁶² Tamże, k. 198–205. Całości dopełnia *Rozmowa którą pewny Proboszcz Ewangelocki z Foytem niejakim we wsi trzymał [...] dla zbudowania dussnego*.

⁶³ Wbrew temu co pisze J. Broda. Andrzej Waclawik, żyjący jeszcze w 1775 r., mógł być ojcem, starszym bratem, albo dalszym krewnym Jerzego.

⁶⁴ Odpisane zostały z ulotki rozdawanej przy tym wydarzeniu.

⁶⁵ Według niego był synem chałupnika, urodził się w 1806 roku w Hażlachu, tutaj też zmarł w 1870 r. na wymowie, był więc sąsiadem Waclawika.

Inny ze znanych zapiśników pochodzi z Kotów (wtedy samodzielna wioska, później część Górnego Żukowa), a zaczęto go spisywać jeszcze w XVIII wieku. Jest to obszerny tekst, liczący około 50 stron, niestety anonimowy, zdaniem Jana Brody pisany przez trzy osoby⁶⁶. Zawiera m.in. prorocstwo Jana Kolera z 1646 r. na temat Śląska, tablice feralnych dni w roku oraz opowieść o zamurowanym w czasie wojny trzydziestoletniej księdzu z Ołomuńca. Z tekstów odnoszących się do przeszłości znajdujemy tu zestawienie widzianych na naszym terenie komet oraz wydarzeń historycznych z lat 1768–1779⁶⁷. Zamieszczono tu również dłuższą pieśń (47 zwrotek) o wojnie prusko-austriackiej oraz o podpisaniu pokoju cieszyńskiego w 1779 roku. Kolejnym polemiczno-historycznym elementem tego zbioru jest prześmiewcza pieśń, napisana przez katolików z Frydka, oskarżająca Józefa Materę z Janowic o próbę nawrócenia mieszkańców Skalicy na protestantyzm. Całość zamyka złożona z 21 zwrotek *Pieśń o Śląsku*, będąca odbiciem humanistycznych laudacji na cześć kraju, zaczynająca się od słów „Zaczynam piosenkę piękną w całe / naszymu Śląsku k pochwale...”.

Niemal tę samą zawartość znajdujemy w niepodpisanym zapiśniku, który znajduje się obecnie w Książnicy Cieszyńskiej w Cieszynie⁶⁸. Mamy tu *Prorocstwo ktereż Angel Bozy przed nekolik let oznamował Kolerowi*, drugie *Proroctwi skrze Jana Kolera doktora pisma swateho Leta Pane 1646 zespane* wraz z zestawieniem feralnych dni w roku oraz prorocstwami zapowiadającymi wydarzenia, jakie będą mieć miejsce na ziemi w latach 1790, 1840 i 1990. Ta część pisana jest jedną ręką i powstała, jak należy sądzić, przed 1790 rokiem. Innym duktem przepisana jest *Pisen o ewangelikach ktereżto katoliki na frydeckem panstwie slożyli*, która liczy 30 zwrotek, oraz *Pisen o Slunsku*, zakończona na 21 strofie.

Jeden ze starszych zapiśników, także anonimowy, Jan Broda odnalazł w Simoradzu. Liczył 48 stron, a oprócz *Krótkiego opisanie o mieście Cieszynie* (o którym niżej) znajdował się w nim fragment *O świecie*, opis odebrania ewangelikom kościołów w 1654 r., a także *Rozmowy lub pytania który Pan Krystus we 12 rokach w kościele Jeruzalemskim doktorom zadawał*⁶⁹. Opisanie świata zawiera m.in. takie pytania i odpowiedzi jak: „5. Kiedy był świat stworzony? – Jedni mówią że na wiosnę, drudzy że na Jesień, 26. Któż mieszka w Europie? – Krześcianie, w Azyi

⁶⁶ J. Broda, *Pamiętniki chłopskie*, s. 136; tegoż, *Zapiśniki*, s. 87–90.

⁶⁷ Dwie z 1768 i 1769 r. dotyczą obserwacji komet i innych paranormalnych zjawisk, wzmianka z 1775 r. mówi o początku budowy drogi cesarskiej, następną z 1778 r. o początku wojny z Prusakami. Ostatnia opisuje próby morawskich ewangelików skontaktowania się z posłami państw europejskich, którzy przyjechali do Cieszyna na tzw. kongres pokojowy. Przytacza je w całości J. Broda, *Zapiśniki*, s. 88–89.

⁶⁸ KCC, Rs. Akc. sygn. 157. Został nabyty od Jana Brody w 1999 roku. Opisany przez niego zapiśnik z Kotów, miał się składać z 50 kart, ten zachowany w KCC liczy 30, a wydaje się kompletny. Pomija materiały historyczne, o których pisze Broda oraz opowieść o zamurowanym księdzu.

⁶⁹ J. Broda, *Chłopski piśmiarze*, „Kalendarz Beskidzki” 1974, s. 182; tegoż, *Zapiśniki*, s. 87; tegoż, *Piśmiarze cieszyńscy: Andrzej Pustówka*, „Zwrot” 1980, nr 4, s. 54–55. Fatalnej jakości reprodukcję strony tytułowej zamieszcza J. Raclawska, *Historia języka polskiego na Śląsku Cieszyńskim do roku 1848*, s. 48 nie podając źródła.

turcy, a Afryce murzyni, a Ameryce dziwocy”. Większość dotyczy szeroko rozumianej historii biblijnej.

Z kolei Jan Michalik (1775–1854) był gospodarzem w Kotach i autorem obszernego zapiśnika liczącego ponad 200 stron. Składa się nań kilkanaście tekstów różnego charakteru⁷⁰, przy czym te notowane ręką Michalika podpisane są przez niego w 1819 r. Jak można przypuszczać wiele z nich powstało wcześniej, nawet na początku XVIII wieku. Część z nich zaliczyć można do kategorii tekstów religijnych, m.in. pieśń z okazji poświęcenia kościoła ewangelickiego w Bystrzycy w 1817 roku⁷¹, są tu też różne sentencje moralne i prorocтва np. dotyczące Polski, a pochodzące z 1770 roku. Do tej grupy należą też pieśni o założeniu kościoła Jezusowego, jedna na pewno autorstwa Jakuba Galacza. Inne można za J. Brodą określić mianem polemicznych⁷² albo folklorystycznych, jak różne życzenia („winsze”) z 1797 r. oraz kołęda śpiewana przez żaków nauczycielowi na Nowy Rok⁷³. Całości dopełniają różne modlitwy, opowieści o żyjącym w Alpach pustelniku Marcinie Zadku, przepowiednie, oraz zestawienie dat o prześladowaniu ewangelików w Europie od 1523 do 1674 r.⁷⁴ jak również ogólne informacje o powierzchni i ludności ziemi⁷⁵.

Z Kotów pochodził także Jan Heczko († 1863), autor zapiśnika z 1844 r., prowadzonego „na pamiętkę łaskawemu czytelnikowi”. Odpisał w nim m.in. tekst M. Z. Zielińskiego z 1730 r., *Historię albo Pytania, jakie 12-letni Jezus zadawał uczonym w piśmie w czasie swego pobytu w świątyni jerozolimskiej*, fragment *O świecie* oraz wykład przepowiedni proroka Daniela i królowej Sybilli⁷⁶. Z kolei Jan Alojzy Wojnar (1820–1894) z Górek Wielkich zgromadził bibliotekę, którą „uważał za skarb największy”, ale zostawił po sobie także trzy tomy rękopisów, w których gęsim piórem wynotowywał z polskich i morawskich ksiązek litanie, modlitwy, godzinki i inne teksty religijne, razem ponad 1800 stron. Poza tym

⁷⁰ KCC, Materiały Centrum Wiedzy o Regionie (zbiory nieopracowane). Por. J. Broda, *Zapiśniki*, s. 72–74; tegoż, *Piśmiorze cieszyńscy*, „Zwrot” 1979, nr 11, s. 57; tegoż, *Piśmiorze cieszyńscy*, „Kwartalnik Opolski” 1993, nr 1, s. 80–82. Krótki biogram Michalika w: J. Golec, S. Bojda, *Słownik biograficzny Ziemi Cieszyńskiej*, t. 2, s. 137.

⁷¹ Por. K. Michejda, *Kronika ewang. zboru ewang. wyznania w Bystrzycy*, s. 32–34.

⁷² „Spór między mnichem a czertem” z 1563 r. (wydany ponownie w 1786 r.) oraz „Spór Czecha Smetany z ograniczonym proboszczem częstochowskim”.

⁷³ *Jeden jest miły Pan Bóg / dwie tablice mojąszowe, trzy... itd.*, Ponoć śpiewano ją na Zaolziu jeszcze po II wojnie, ostatnio zapisano ją w Dolnej Lutyni (D. Kadłubiec, *Uwarunkowania cieszyńskiej kultury ludowej*, s. 47). Co ciekawe treść bardzo przypomina wyliczankę *Echad mi jodea [Kto wie, co to jest jeden? ... Jeden jest Bóg na niebie i ziemi... itd.]* opowiadaną w czasie żydowskiego święta Pesach (por. N. Kameraz-Kos, *Święta i obyczaje żydowskie*, Warszawa 2002, s. 62–63).

⁷⁴ Ten fragment pochodzi z bardziej uczonego opracowania, nie brakuje odsyłaczy do dzieł historycznych Schleidana, Christiana M. Stratemanna, *Theatrum Historicum* czy *Historii* Thuanusa. Nawet charakter pisma jest bardziej wyrobiony.

⁷⁵ M.in., iż na świecie żyje ponad 1 mld ludzi, a rocznie umiera 30 mln. Ciekawostką są wpisane noty dzieci z uwagami pod adresem „starzyka” czyli dziadka.

⁷⁶ Jest też jakby obrazkowy elementarz polsko-niemiecki (J. Broda, *Chłopski piśmiorze*, „Kalendarz Beskidzki” 1974, s. 183; tegoż, *Zapiśniki*, s. 80–81).

prowadził w latach 1835–1856, pewnego rodzaju kronikę Górek Małych, z podziałem na rozdziały: *Z kroniki góreckiej, Kiedy się rodzili, Kiedy pomarli, O figurach, O kościołach, O farorzach*⁷⁷.

Najbardziej znanym „zapiśnikorzem” pozostaje jednak Jura Gajdzica z Cisownicy, który w okresie międzywojennym stał się popularny w środowisku polskich badaczy, zwłaszcza bibliologów i etnografów, kiedy informacje o jego opatrzonych ekslibrisami książkach oraz pamiętniku z początku XIX w. zostały opublikowane przez Jana Wantułę⁷⁸. Szybko został wypromowany na najstarszego chłopskiego polskiego pamiętnikarza, co rozumiałe, biorąc pod uwagę fakt iż szerszą znajomość czytania i pisania wśród polskich chłopów obserwować można dopiero na przełomie XIX i XX wieku. Gajdzica trafił do *Polskiego Słownika Biograficznego* oraz wielu leksykonów biograficznych⁷⁹. Natomiast z punktu widzenia mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, gdzie piśmienność wśród chłopów nie była niczym wyjątkowym, należy go postrzegać jako jedną z wielu osób, które stanowiły grupę chłopskich pasjonatów pisma. Z pewnością może być jednak uważany za egzemplifikację zjawiska ludowego zapiśnikarstwa na Śląsku Cieszyńskim.

Jura (Jerzy) Gajdzica (1777–1840) pochodził z rodziny, która od pokoleń gospodarowała w Małej Cisownicy⁸⁰, wsi ze zdecydowaną większością ewangelików. Grunt przejął po ojcu, również Jerzym, już w 1794 r., w wieku zaledwie 17 lat. Spowodowane to było problemami zdrowotnymi ojca, który pozostał u syna „na wymowie”, a żył jeszcze długo, bo do 1828 roku. Czytać i pisać Jura Gajdzica nauczył się zapewne w domu, dość wyrobiony charakter pisma wskazuje, że kształcił się również w szkole⁸¹. Aby utrzymać założoną w 1801 r. rodzinę, dorabiał furmaństwem, przewożąc najczęściej sól z Wieliczki albo wyroby trzynieckiej huty. Nie przeszkadzało mu to, a zapewne pomagało, w gromadzeniu książek, głównie religijnej treści, które zaopatrywał w autorskie ekslibrisy z imieniem i nazwiskiem oraz datą. Niektóre książki sam oprawiał i na grzbiecie wytłaczał swoje

⁷⁷ *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, red. I. Treichel, Warszawa – Łódź, 1986, s. 235; B. Bittner-Burkot, *Budowniczość wspólnoty góreckiej*, w: *W dolinie Brennicy*, red. R. Trojan, Brenna 2001, s. 99–100 (m.in. na podstawie materiałów J. Brody). Por. też *Ludzie zastrzeżeni dla Brennej i Górek*, red. I. Buryan i in., Brenna – Górki, 1998, s. 82.

⁷⁸ J. Wantuła, *Pamiętnik gazdy Jury Gajdzicy z Cisownicy (Z początku XIX wieku)*, „Zaranie Śląskie” 1930, s. 146–152; tegoż, *Najdawniejszy chłopski exlibris polski*, Warszawa 1935 (przedruk w tegoż, *Książki i ludzie. Szkice o wydawnictwach i piśmiennictwie na Śląsku Cieszyńskim*, Kraków 1956, s. 79–89 oraz s. 73–78). Por. J. Kucianka, *Śląscy pisarze ludowi 1800–1914. Antologia poezji i prozy*, Wrocław etc. 1968, s. 3–13. Ostatnio: *Jura Gajdzica – rodzimy klejnot Cisownicy*, red. Witold Pieńkowski, Cisownica 2010.

⁷⁹ *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Kraków 1948–58, s. 210–211 (Stanisław Szczotka); *Śląski Słownik Biograficzny*, t. 3, Katowice 1981, s. 103–104 (Jadwiga Kucianka, Janina Skowrońska); *Słownik pracowników książki polskiej*, s. 241–242.

⁸⁰ Broda twierdzi, że był wolnym chłopem, co nie jest prawdą. Po reformach Józefa II był osobiście wolny, a właściciel Cisownicy, Komora Cieszyńska, zaczęła za jego życia przekształcać robociznę w czynsz pieniężny (G.Ł. Butlerowa, *Pamiętnik Jerzego Gajdzicy*, w: *Śląskie Studia Historyczne*, red. J. Chlebowczyk, 2, Katowice 1977, s. 220).

⁸¹ Mogła to być założona w 1787 r. ewangelicka szkoła trywialna w Ustroniu, albo także w Cisownicy działająca od 1790 roku.

nazwisko lub inicjały. Kiedy dzieci dorastały, w wianie dostawały od ojca także wyprawkę w postaci książek z jego ekslibrisami. Na tej podstawie szacuje się, że w ciągu życia zgromadził co najmniej 60 książek⁸².

Jura Gajdzica jest także autorem (lub współautorem) zapiśnika, który przez potomków podczas I wojny światowej został przekazany Janowi Wantule, natomiast w 1971 r. syn tego ostatniego, pastor Andrzej Wantuła, darował go do zbiorów muzeum w Cieszynie, gdzie znajduje się do dzisiaj⁸³. Jest to niewielkiego formatu poszyt o wymiarach 18,5 × 11,5 cm, złożony z dwóch części. Więcej uwagi wzbudzał zawsze drugi tekst, zatytułowany *Dło pamięci Narodu Ludzkiego*⁸⁴, jako że mamy do czynienia z pamiętnikiem Jury Gajdzicy z lat 1805–1823, jeśli przez ten termin rozumieć będziemy zapisy o ważnych dla piszącego wydarzeniach, które mógł zaobserwować w swoim otoczeniu. Ponieważ były to czasy wojen napoleońskich, przeważają w pamiętniku fakty związane w toczącymi się działaniami wojennymi oraz ich konsekwencjami (przemarsze wojsk, rosnące podatki i drożyzna, epidemie, pobór rekruta, spadek wartości pieniądza, w końcu bankructwo Austrii w 1811 roku). Okres ten kończy opis uroczystości w Cieszynie z okazji zwycięstwa nad Napoleonem⁸⁵. Po 1815 r. nie brakuje zapisów o problemach w utrzymaniu gospodarstwa ze względu na drożyznę i podatki, ale także o warunkach pogodowych, katastrofach naturalnych jak powódzie oraz nieurodzaj. Więcej uwagi autor poświęca teraz innym wydarzeniom, np. pobytowi cesarza Franciszka I w Cieszynie w 1817 r., obchodom rocznicy reformacji w tymże roku czy poświęceniu cmentarza ewangelickiego w Wiśle w 1819 r., „przy którym poświęcaniu Io Jurek Gaydzica, tam był przitomny”. Należy podkreślić, że jest to jedyny osobisty wtręt autora, i potwierdzenie, iż właśnie Jura Gajdzica jest autorem *Dła pamięci Narodu Ludzkiego*. Cały pamiętnik jest krótki, liczy 27 notatek różnej długości, które są ważkim źródłem historycznym, jako świadectwo prostej osoby rejestrującej wydarzenia wielkiej polityki obok doświadczeń z własnego sąsiedztwa. Tekst Gajdzicy jest także cennym źródłem do badań dla językoznawców⁸⁶. Mniej uwagi budziła pierwsza część zapiśnika Jury Gajdzicy, która jest mutacją tekstu *Kroniki cieszyńskiej* (o czym niżej).

⁸² Częściowe zestawienie tytułów G. Ł. Butlerowa, *Pamiętnik Jerzego Gajdzicy*, s. 222–223. Por. J. Broda, *Piśmiorze cieszyńscy*, „Zwrot” 1979 nr 10 s. 60–61; ostatnio J. Golec, *Ekslibrisy Jury Gajdzicy*, w: *Jura Gajdzica – rodzimy klejnot Cisownicy*, Cisownica 2010, s. 23–32.

⁸³ MŚC, Dział Historii, sygn. MC/H/7157.

⁸⁴ *Dło pamięci Narodu Ludzkiego* wydano już kilka razy, jako pierwszy J. Wantuła, *Pamiętnik gazdy*, s. 148–151, który jednak tekst w wielu miejscach spolonizował. Za nim S. Pigoń, *Wybór pisarzy ludowych*, t. 1, *Pamiętnikarze i publicyści*, Wrocław 1947, s. 9–12; J. Kucianka, *Śląscy pisarze ludowi 1800–1914*, s. 7–11; Edycji w oparciu o zasadę transliteracji dokonała dopiero G. Ł. Butlerowa, *Pamiętnik Jerzego Gajdzicy*, s. 235–240; ostatnio *Jura Gajdzica. Dło pamięci narodu ludzkiego*, red. J. Spyra, Cieszyn – Cisownica 2006, s. 19–55 wraz z fotokopiami oryginału.

⁸⁵ Tamże, s. 33–37. Relację Gajdzicy można porównać z opisem A. Kaufmanna, *Gedenkbuch*, t. 2, s. 355–360.

⁸⁶ J. Wronicz, *Język rękopisu Pamiętnika Gajdzicy*, Zeszyty Naukowe UJ, 47, Kraków 1975, s. 65–94. Por. D. Kałużebiec, *Modelowanie świata w pamiętniku „Dło pamięci Narodu Ludzkiego” Jury Gajdzicy*, w: *Jura Gajdzica – rodzimy klejnot Cisownicy*, Cisownica 2010, s. 33–38.

Dodajmy, że podobieństwo imion ojca i syna oraz fakt, iż Jerzy Gajdzica – senior żył bardzo długo, rodzą pewne wątpliwości co do autorstwa poszczególnych fragmentów *Zapiski*. Jak słusznie podniosła Gertruda Łucja Butlerowa różnice języka i pisma sugerują, że oba teksty mogły pisać różne osoby, np. pierwszy – ojciec. Badaczka zasugerowała nawet, że jedna osoba jest autorem pamiętnika, a inna tekstów na ekslibrisach. Nie jest to wykluczone, ale w naszych rozważaniach o pamięci nie stanowi istoty zagadnienia. Warto podkreślić natomiast ciągłość pewnej kulturalnej tradycji w rodzinie cisownickich Gajdziców, zwłaszcza że niektóre znane ekslibrisy zostały sporządzone po 1840 r., czyli po śmierci Jury Gajdzicy młodszego⁸⁷.

Tradycja zapisywania znaczących faktów i przepisywania ważnych tekstów nie zanikła na Śląsku Cieszyńskim także po 1848 r., zwłaszcza, że był to już czas, kiedy wszyscy mieszkańcy regionu umieli czytać i pisać w stopniu co najmniej elementarnym⁸⁸, a w każdej wiosce działał co najmniej jeden ludowy „piśmiorz”. Znaczna część kopiowanych tekstów to te, które spotykamy w zapiskach chłopskich z wcześniejszego okresu. Za Janem Brodą wymieńmy chociażby Jana Trombika z Końskiej, który w 1857 r. zapisał „historię prawdziwą” o tym, jak to w kościele w Ołomuńcu zamurowano księdza ewangelickiego za to, że nie chciał opuścić miasta. Poza tym w obszernej przedmowie autor na podstawie *Starego Testamentu* prorokuje, że pojawienie się takich reformatorów jak Piotr Waldo, Jan Hus, John Wiklef, w końcu Marcin Luter, zapowiada wyzwolenie świata od papieskiego ucisku⁸⁹. W zapisku Jerzego Górnioka z Grodziszca (1794–1867) znajdujemy podobne kwestie: wykład dziejów świata do pobytu Józefa na dworze faraona, przepowiednie Teofraty oraz porady lekarskie, a w innym, który należał do Pawła Czyłoka z Bielowicka (II połowa XIX w.), prognozy pogodowe oraz informacje jak poszczególne dni i miesiące wpływają na człowieka i jego organizm. Jak dodaje Broda do notatek Czyłoka doszyty jest drugi zeszyt, który zawiera kilka dat z lat 1768–1779, dokładnie tych, które znajdowały się w anonimowym zapisku z Kotów, podobnie jak pieśń o podboju Śląska przez króla Prus oraz opowiadanie o zamurowaniu w Ołomuńcu pastora ewangelickiego⁹⁰.

Powyższy przegląd pokazuje, że zjawisko ludowego pisarstwa na Śląsku Cieszyńskim było dość szerokie, a znamy przecież znikomy procent powstałych

⁸⁷ G.Ł. Butlerowa, *Pamiętnik Jerzego Gajdzicy*, s. 223–224.

⁸⁸ Analfabetyzm na Śląsku Cieszyńskim praktycznie zlikwidowano ok. 1880 r. Czytać i pisać nie umiały jedynie osoby starsze, a później przybysze z Galicji, którzy od końca XIX w. w dużej liczbie przenosili się na Śląsk Cieszyński w poszukiwaniu pracy.

⁸⁹ Później na podstawie przepowiedni Teofraty wywodzi, że dojdzie do walki między lwem (Niemcy i Szwecja) a orłem (papieżstwo), co spowoduje wzrost znaczenia protestantyzmu, zwłaszcza od czasów Józefa II. Ten fragment powstał więc zapewne w końcu XVIII wieku.

⁹⁰ J. Broda, *Zapiski*, s. 83. Najdokładniej dwa ostatnie zapiski opisał tenże, *Piśmiorze cieszyńscy*, „Kwartalnik Opolski” 1993, nr 1, s. 82–88. Duże fragmenty zapiska Czyłoka także w *Cieszyński dokument z drugiej połowy XIX wieku*, „Biuletyn Ludoznawczy” [Sekcji Folklorystycznej PZKO] 20, Czeski Cieszyn 1993, s. 43–65.

tekstów⁹¹. Jest również dowodem na to, że spektrum spraw, które interesowało chłopskich „mądroków” (bo i tak ich nazywano), było dość szerokie. W zapisnikach dominują teksty religijne oraz „egzystencjalne”, czyli odnoszące się do najważniejszych spraw ludzkiego życia, jak je mogli rozumieć mieszkańcy cieszyńskiej wsi w XIX stuleciu. Nie brakuje jednak fragmentów odnoszących się wprost lub pośrednio do przeszłości, przy czym są to niemal wyłącznie teksty mówiące o kościele ewangelickim. Dla chłopów historia jako taka nie była oddzielona od spraw religii, zawsze ściśle się z nią wiązała, ale też stanowiła element tego, co mogło się przydać w życiu codziennym. Stąd zapisywano wszystkie „ważne” informacje: porady gospodarcze⁹², prorocstwa, wydarzenia rodzinne, anomalie pogodowe na równi z wielką polityką⁹³.

Ludowa *Kronika cieszyńska*

Powyższy przegląd zapisników chłopskich z terenu Śląska Cieszyńskiego pokazuje, że choć przeważają w nich teksty religijne oraz „użytkowe”, to znajdują się tu również liczne „treści” historyczne. Kwestia znajomości przeszłości regionalnej przez środowisko plebejskie szczególnie nas interesuje. W zapisniku z Kotów są to np. informacje na temat wojny o sukcesję bawarską oraz grupa notatek historycznych, pochodzących z lat 1775–1777, np. o budowie drogi cesarskiej (znalazła się też u Gajdzicy) czy o próbach dotarcia ewangelickich Wałachów z Moraw, do posłów obradujących w Cieszynie nad zawarciem pokoju kończącego wojnę między Austrią a Prusami, by przedłożyć im swoje postulaty religijne⁹⁴. Ponieważ większość zapisnikarzy wywodzi się ze środowiska ewangelickiego, niemal u każdego znajdujemy wpisy dotyczące prześladowań protestantów, czy to w Europie (w zapisniku Michalika), czy w państwie pszczyńskim (Wacławika), a najczęściej w księstwie cieszyńskim. Zauważyć należy, że dla ówczesnych czytelników większość tekstów religijnych również stanowiła pewną narrację o historii (np. tekst *O świecie*), jako, że były osadzone w konkretnym czasie dziejowym, choć rzadko kiedy rzeczywistym.

Najbardziej jednak interesująca jest grupa tekstów w języku polskim (występujących w różnych śląskocieszyńskich zapisnikach, nie tylko tych wyżej

⁹¹ Przykład niszczenia czy też wtórnego wykorzystywania tego rodzaju notatek do innych celów znajdujemy w *Postylli S. Dambrowskiego* z edycji T. Haasego z 1864 r. w Bibliotece Muzeum Těšínska w Czeskim Cieszynie (sygn. Z 2343). Na wewnętrznej stronie oprawy, obok przyklejonego, zasuszonego kwiatu, wklejono wycięty fragment dawniejszego tekstu, który ma imitować zapis do sztabucha, podpisany „Kozdoń Anna”. Zachowany fragment tekstu („Pamiętnik Roku 1842, miesiąca 12, to jest grudnia, kwitły kwiaty majowe, ziemniaki nowe rosły w polach [i kilka słów zamazanych]”) wskazuje zaś, że mamy tu resztki jakiegoś dzienniczka, niekoniecznie zresztą osoby ze wsi.

⁹² Dla porównania można przywołać *Kronikę* Jakuba Olbrechta, rolnika ze wsi Otice na Śląsku Opawskim z lat 1827–1856 (*Paměť Slezska*, s. 192).

⁹³ J. Broda, *Miłośnicy ksiązek*, s. 137 podaje dalszy przykład, wpisy Jana Wojnara w *Postylli* z 1821 r.

⁹⁴ O tym szerzej J. Al Saheb, *Moravští nekatolíci a Těšínska v předtolerančním období*, Český Těšín 2013.

omówionych), które są ze sobą ściśle powiązane, o czym świadczą ich tytuły, będące różnymi odmianami zwrotu *Nieco z kroniki cieszyńskiej*⁹⁵. Ich początku należy szukać w tekście z Gutów (wsi stanowiącej obecnie część Trzyńca), który znajdował się w posiadaniu Jana Brody. Nosił tytuł *Nieco z kroniki Tieszynskiej*, a liczył 24 zapiski dotyczące lat 810–1720⁹⁶, przy czym data 810 znajdowała się przy opisie miasta Cieszyna. Powstał zapewne wkrótce po 1720 r., na pewno przed 1789 r. Niestety J. Broda nie opublikował tego tekstu, i dziś już nie jest on dostępny. Jednak tak samo zatytułowany tekst, *Nieco z kroniki Cieszińskiej* znajduje się w późniejszym zapiśniku Andrzeja Pustówki, rolnika z Oldrzychowic (który także znajdował się w zbiorach J. Brody). Z jego opracowania⁹⁷ wynika, że tekst składał się z 35 zapisów, a całość powstała po 1837 r., jednak główny trzon tekstu stanowią informacje odnoszące się do lat 1211–1720, poprzedzone znaną „preambułą”: „Miasto Cieszyn najstarsze w Śląsku było wybudowane od księcia trzeciego s śląsku z Polskiej rodzonego w Roku 810 i z zamkiem, w którym jeszcze po dziś Pogańska kaplica widziana być może. Roku 1056 ku krześcijański wierze nawrocone iest”. Nietrudno się domyśleć, że mamy tu do czynienia z polską wersją omówionego w poprzednim rozdziale tekstu pt. *Extract z Kroniky Tiessynske*, czyli czeskiego tłumaczenia *Kurtzer Bericht von der Stadt Teschen* Johanna Wilhelma Früschemanna. Starsza część zapisów Pustówki i zapewne też tekst pochodzący z Gutów, zarówno jeśli chodzi o wprowadzenie, jak i treść notatek, są zbieżne z tym, co zapisano w *Extraccie*. Przejęto też większość powstałych w międzyczasie, podczas kolejnego przepisywania, błędów i przekręceń, włącznie z informacją umieszczoną pod 1557 r. o dzwonach w kościele parafialnym wartych 666 660 florenów oraz uzupełnieniem o przybyciu do Cieszyna w 1634 r. księżnej „z Liechtenstajnu” do Cieszyna wraz z pierwszym Żydem Samuelem Singerem.⁹⁸ Także ten tekst zalicza się do grupy o proveniencji ewangelickiej, o czym świadczy nazwanie dominikanów „dziablarzami”, a jezuitów „jezowitami”. Podstawowy fragment przejęty z *Extractu* był później uzupełniany, ale z informacji, które odwołują się do czasu po 1720 r., znajdujemy tu jedynie zapis o pożarze Cieszyna z 1789 r., kilka not z przełomu XVIII i XIX w., oraz kilka dalszych z 30. lat XIX w. Te ostatnie⁹⁹, zapewne są autorskimi uwagami właściciela zapiśnika. Poza omawianym tekstem w zapiśniku Pustówki znajduje się też zbiór 64 pytań i odpowiedzi

⁹⁵ Np. *Nieco z Kroniki Cieszeński*, rzadziej *Nieco z Kroniki Krześcijańskiej*.

⁹⁶ J. Broda, *Chłopszy piśmiarze*, „Kalendarz Beskidzki” 1974, s. 181. W innych miejscach pisze o 20 zapiskach, co zapewne wynika z faktu, iż niekiedy trudno jednoznacznie zliczyć tego rodzaju notatki.

⁹⁷ J. Broda, *Chłopszy piśmiarze*, s. 182; tegoż, *Zapiśniki*, s. 74–76; tegoż, *Piśmiorze cieszyńscy: Andrzej Pustówka*, „Zwrot” 1980, nr 4, s. 54–55. W tych pracach Broda opublikował większość interesującego nas fragmentu zapiśnika.

⁹⁸ Opuszczenie imienia założyciela w preambule wynikało zapewne z faktu, że zapis w znanym nam odpisie *Extractu* jest niejasny: „od knižete Casimirže Lesskeho toho gmena třzetho z Polske Kraginy”. Z irlandzkich „malkontentów” (w *Extraccie*: „Malcontuw”) Pustówka zrobił „Malerztantuw”, zaraza z 1579 r. nie jest nową informacją, ale przekręconą datą 1599.

⁹⁹ 1830 r. „Kolera” na Śląsku, 1834 r. suchy rok, 1835 r. śmierć cesarza Franciszka I, 1836 r. mróz w maju, 1837 r. wielki śnieg na Wielkanoc.

dotyczących wszelkiej problematyki: od daty powstania świata po jego urządzenie¹⁰⁰, jak również „opisanie odebrania kościołów” w 1654 roku.

Mówiąc krótko mamy tu do czynienia z polską wersją zestawienia Früschemanna, a właściwie jedną z wielu mutacji, bowiem niemal każdy znany i zachowany tekst zawiera różne uzupełnienia i dodatki (oraz nowe błędy). Na określenie całej tej grupy zabytków rękopiśmiennej chłopskiej proveniencji najlepszą nazwą ogólną jest *Kronika cieszyńska*, który to tytuł stosował czasami także Jan Broda. Jak wcześniej napisano, ten regionalny pasjonat kultury ludowej miał także do dyspozycji anonimowy zapiśnik znaleziony w Simoradzu, w którym to znajdowało się kilka różnych tekstów, m.in. geograficzny opis świata (*O świecie*, zob. zapiśnik Pustówki), *Opisanie odebrania ewangelickich Kościołów* oraz tekst pt. *Krótkie opisanie o mieście Cieszynie*, doprowadzone do 1812 roku. Ten ostatni zawiera, według omówienia J. Brody, taką samą treść, jaką zapisał w swoich notatkach A. Pustówka, pomijając jedynie dodane przez tego ostatniego informacje z lat 1806–1837¹⁰¹. Pokrewieństwo zapiśnika pochodzącego z Simoradza i tego, który należał do Pustówki wzmacnia fakt, że także część pozostałych tekstów znajdujących się w obu zabytkach jest identyczna. Z kolei tekst z Simoradza, jak się wydaje, był bliski temu, który pt. *Nieco z kroniki chrześcijańskiej*, znajdował się w zapiśniku Jana Heczki z Kotów. Niestety znów znany jest tylko z opisów J. Brody, z których wynika, że obejmował 30 not dotyczących lat 810–1812, do których dołączono spis kościołów odebranych ewangelikom w 1654 roku¹⁰².

Podobny „historyczny” tekst, nieco obszerniejszy, znajduje się również w zapiśniku Jury Gajdzicy. Jego fragmenty wydał w 1930 r. Jan Wantuła, wraz z omówionym pamiętnikiem cisownickiego „piśmiorza”, i opatrzył go nazwą *Nieco z Kroniki Cieszęski*¹⁰³, którego tytułu jednak w oryginale brak. Być może dowodzi to, iż zagubiła się pierwsza karta zapiśnika Gajdzicy, ale autopsja tego nie potwierdza. Wantuła dodał raczej nazwę od siebie, znając inne podobne teksty¹⁰⁴. O tyle jego zabieg był uzasadniony, że mamy do czynienia z kolejną przeróbką *Kroniki cieszyńskiej*, choć z licznymi zmianami. Tekst pisany jest po polsku, a dokładniej gwarą polsko-cieszyńską, a zaczyna się od roku 1211, daty założenia klasztoru dominikańskiego. Już następne informacje wykraczają poza kanon *Kroniki cieszyńskiej*, mówią bowiem o zarazie, która zdziesiątkowała Śląsk w 1323 r., obłężeniu Wiednia w 1529 r., oraz pożarze Skoczowa w 1531 roku. Następnie narracja

¹⁰⁰ Co J. Broda nazwał „słownikiem geograficzno-katechizmowym”.

¹⁰¹ J. Broda, *Chłopski piśmiarze*, s. 182; tegoż, *Zapiśniki*, s. 87.

¹⁰² J. Broda, *Pamiętniki chłopskie*, s. 138.

¹⁰³ J. Wantuła, *Pamiętnik gazdy*, s. 151–152. Także J. Broda, *Piśmiornice cieszyńscy. Jura Gaydzica (1777–1840)*, „Zwrot” 1979, nr 10 s. 60 twierdzi, że rękopis nosi tytuł *Nieco z kroniki Cieszęski*. Nie wiadomo jednak, czy Broda miał dostęp do oryginału.

¹⁰⁴ Wersja Pawła Szurmana (zob. niżej), która jest tożsama z tekstem Jury Gajdzicy, też nie posiada tytułu. W całości *Kronikę cieszyńską* w wersji Gajdzicy wydała G. Ł. Butlerowa, *Pamiętnik Jerzego Gajdzicy*, s. 225–232. Autorka słusznie konkluduje, że część pierwszą Gajdzica przepisał z gotowego wzoru.

wraca do znanych nam dat 1552 i 1557 (ale krótko: *Zwon negwenstszty w Tessyne od konfessyie akbursky*), dodając pod 1558 r., że chrześcijanie utracili Konstancyopol. Później zamieszcza kilka nowych faktów, tzn. takich, które nie występują u Früschmanna i w jego kontynuacjach¹⁰⁵. Zupełnie wyjątkowa jest informacja o straceniu na rynku w Cieszynie w 1652 r. Benesza [Bynessa] Polaka z Krakowa, która nie występuje w żadnym ze znanych źródeł, ale wydaje się wiarygodna. Pierwsza część *Kroniki cieszyńskiej* w zapiśniku Jury Gajdzicy, do 1720 r., liczy 44 wzmianki, z czego 23 odnajdujemy w *Berichcie* Früschmanna, wiele z nich jest „twórczo” rozwiniętych albo po prostu błędnych¹⁰⁶. Nowe informacje obejmują 21 zapisków, a większość dotyczy dziejów protestantyzmu¹⁰⁷. Pozostałe traktują o zjawiskach naturalnych albo o katastrofach w okolicznych krajach (1572 r. drożyzna w Polsce, mór na Śląsku; 1618 r. kometa, 1623 r. pożar Pszczyny; 1630 r. wielki głód na Śląsku; 1680 r. kometa), albo o wydarzeniach politycznych (1694 r. pokój „z Turkiem” i koronacja Fryderyka Augusta na króla Polski [recte: 1697 r.], 1696 r. zdobycie Budy; 1711 r. śmierć cesarza Józefa I) oraz kilka innych.

Po 1720 r. zapisy prowadzone są dokładnie w ten sam sposób. Do 1789 r. jest ich łącznie 23, i nie licząc tych, które trudno było pominąć (wojna z Prusami w 1778 r., pokój w Cieszynie 1779 r., trzęsienie ziemi w 1786 r. i pożar miasta w 1789 r.), przeważają wydarzenia związane z historią Kościoła ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim¹⁰⁸. Z przełomu XVIII i XIX stulecia dominują notatki odnoszące się do wojen z Francuzami oraz wynikających z nich konsekwencji (12 wzmianek), pozostałe dotyczą pożarów i zjawisk pogodowych. W tej części znajdujemy razem 27 wpisów (licząc ostatni podwójny, o pożarze Frysztatu w 1823 roku). Ogółem tekst *Kroniki cieszyńskiej* w zapiśniku Jury Gajdzicy liczy 93 noty.

O ile pamiętnik pochodzący z tego rękopisu (*Dło pamięci Narodu Ludzkiego*) jest na pewno dziełem jednej osoby, o tyle geneza notatek tworzących *Kronikę* jest bardziej skomplikowana. Jest to bowiem tekst przepisany i uzupełniany na bieżąco, w dużej części nawiązuje do *Berichtu* Früschmanna oraz *Kronik Cieszyna z panoramami*. Te ostatnie reprezentują bardziej „oficjalny” bądź katolicki punkt widzenia, natomiast *Kronika cieszyńska* jest ewidentnie, zarówno co do treści, jak

¹⁰⁵ Niektóre występują w *Księdze pamiątkowej* J. Herdiny z Jabłonkowa, co dowodzi, że były „w obiegu” na terenie Śląska Cieszyńskiego.

¹⁰⁶ Zarazę w Cieszynie zamiast na 1570 r. datowano na 1520 r., choć zapisana jest po 1552 r.; księżna Elżbieta Lukrecja zmarła [rzekomo] w 1660 r. Pominięto informację z 1611 r. o zwrocie klasztoru dominikanom. Do notki o wysokiej cenie zboża w 1622 r. dodano „w państwie cieszyńskim”; w 1623 r. przy zarazie w Cieszynie – dodano, że także we Frysztacie i Skoczowie.

¹⁰⁷ W 1624 r. odebrano ewangelikom klucze od kościołów w Cieszynie; 1628 r. patent o wypędzeniu ewangelików ze Śląska, 1629 r. przyjęcie przez cieszyńskich mieszczan wiary katolickiej; 1654 r. spis odebranych kościołów; 1707 r. opublikowano patent o kościołach ewangelickich na Śląsku, bo w 1706 r. król szwedzki, słysząc skargi ewangelików wyjednał im swobodę w Altranstädt; 1710 r. otrzymali grunt pod kościół na Wyższej Bramie. Pomijam podawane dość często przez Gajdzicę daty dzienne.

¹⁰⁸ Przede wszystkim chodzi o inwestycje w kościele Jezusowym albo budowę nowych kościołów w innych miejscowościach Śląska Cieszyńskiego.

i „ducha”, ewangelicka, toteż na pewno powstała w tym środowisku. Punktem wyjścia było czeskie tłumaczenie Früschmanna, czyli omówiony wyżej *Extract*, choć obok oczywistych zbieżności, pojawia się też wiele różnic¹⁰⁹. Niektóre informacje pokrywają się z tymi, które zapisał w swojej księdze pamiątkowej Józef Herdina, choć pokazuje to jedynie, iż obaj autorzy w tej części swoich zapisów czerpali informacje ze wspólnego, choć niezidentyfikowanego do końca źródła. Mogła to być ogólniejsza, popularna kronika dotycząca całego Śląska, których nie brakowało na ówczesnym rynku księgarskim. Informacje związane z życiem wspólnoty ewangelickiej Gajdzica częściowo zaczerpnął z żywej pamięci wiernych, ale mógł też posiłkować się drukiem pamiątkowym Erdmanna Klette z Klettenhofu, pochodzącym z 1809 roku¹¹⁰. Trudno jednak wyrokować, czy Gajdzica był autorem nowych (w stosunku do wcześniejszych wersji *Kroniki cieszyńskiej*) dodatków, czy sam je wyszukiwał, czy tylko przepisał, jak tytu współczesnych mu „piśmiorzy”. Kilka wzmianek z przełomu XVIII i XIX w. na temat Cierlicka¹¹¹ sugeruje, że tekst być może przeszedł po drodze „redakcję” jakiejś osoby zamieszkałej w tej miejscowości. Najogólniej „kroniczkę” Gajdzicy traktować należy jako jedno z ogniw w szeregu przepisywanych wersji *Kroniki cieszyńskiej*, którą każdy kolejny użytkownik uzupełniał i zmieniał.

Tak się zresztą stało również z wersją zapisaną w zapiśniku Jury Gajdzicy. Znany jest bowiem jeszcze jeden notatnik, sygnowany z kolei nazwiskiem Pawła Szurmana z Dolnej Lesznej, datowany na 1849 rok¹¹². Omówił go swego czasu Jerzy Szczurek¹¹³, który sądził, że Szurman jest autorem tych notatek, że dawniejsze informacje skopiował ze starych kronik, a nowsze zapisał z własnej pamięci. Jest to zaś dokładnie ten sam tekst, który znajdujemy w zapiśniku Gajdzicy: podobnie nie posiada tytułu, a zmiany polegają czasem na skróceniu, a czasem na przekreśleniu wpisów¹¹⁴. Jedynie w końcowej części w wersji Szurmana pominięto dwie

¹⁰⁹ Broda wyraził przypuszczenie (*Zapiśniki chłopów śląskich*, „Regiony”, 1978, nr 1, s. 68), że podstawą mogła być krążąca wśród ludu „ulotka”, zawierająca 20 dat z przeszłości regionu, czyli ta, którą znalazł w Gutach.

¹¹⁰ Polską wersję tej broszury Gajdzica posiadał w swoich zbiorach. Tu mógł znaleźć informację o „założeniu” gruntu pod budowę kościoła w 1710 r., o budowie wieży i dalszych inwestycjach w kościele Jezusowym. Ostatnio ukazała się reedycja tej publikacji pt. Jerzy Fryderyk Erdmann Klette von Klettenhof, *Pamiętniki kościoła ewangelickiego z łaski danego przed Cieszynem, przed stema laty założonego, przed świętobliwym obchodzeniu miłościwego lata 24^{ego} Maja 1809 dla zborów ewangelickich polskich około Cieszyzna spisane i wydane w Cieszynie*, ed. W. Gojniczek. M. Gabryś Cieszyń 2009, s. 38, 42, 43).

¹¹¹ W 1769 r. zaczęto murować kościół w Cierlicku; 1803 r. grom trafił w stajnię w Cierlicku, 1804 r. wielka powódź, zginęło 13 osób.

¹¹² Tekst poprzedza podpis tym samym charakterem pisma: „Paul Szurman, Nider Lyszna 1849”. Znalaziono go w 1927 r., u Adama Płoszka w Końskiej i przekazano do zbiorów Muzeum Śląskiego księdza Józefa Londzina. Obecnie znajduje się w zbiorach KCC, APTL, sygn. 32/32.

¹¹³ J. Szczurek, *O kronikarzu z Dolnej Lesznej*, „Nasz Kraj” 6, 1932, nr 10 z 5 II 1932, s 2 i nr 12 z 12 II 1932, s. 2. Pisze też o nim J. Broda, *Piśmiorze cieszyńscy*, „Zwrot” 1980, nr 4, s. 63.

¹¹⁴ Połączył np. wpisy z 1706 i 1709 r. dotyczące obecności Karola XII na Śląsku i budowy kościoła Jezusowego. Niekiedy Szurman „połyka” ostatnie wyrazy w zdaniu.

informacje, ale dodano tyleż nowych; od niego być może pochodzi końcowy zapis mówiący o pożarze młyna w Łyżbicach 23 listopada 1833 r., w którym zginęło siedem osób¹¹⁵. Ta ogromna zbieżność informacji czyni prawdopodobną tezę postawioną przez Jana Brodę, że Szurman „po sąsiedzku” (Leszna sąsiaduje z Ciosownicą) pożyczył tekst od potomków Gajdzicy i po prostu go przepisał, uzupełniając dwiema swoimi notami. W tej wersji *Kroniki* znajdujemy 94 wzmianki.¹¹⁶

Odpisy Gajdzicy i Szurmana to najobszerniejsze ze znanych modyfikacji *Kroniki cieszyńskiej*, przynajmniej spośród tych, które krążyły wśród polskojęzycznych, przeważnie ewangelickich, chłopów z podcieszzyńskich wsi. W pewnym sensie można je uznać za wersję finalną. Dodajmy, że zachował się jeszcze jeden podobny tekst, zatytułowany *Krótkie opisanie dawnego czasu po narodzeniu Chrystusowym*¹¹⁷, datowany „Roku 1855, 36go Marca” i podpisany „J. Oszelda”. Tym razem narracja zaczyna się od narodzenia Chrystusa, czyli roku pierwszego (1), następnie znajdujemy kilka dat związanych z rozwojem chrześcijaństwa m.in. „64 r. S. Paweł i Piotr w R[z]ymie straceni”. Tę część zamyka wydarzenie z roku 80. (niestety nieczytelne), po czym mamy zapis: „810. Na Cieszyńskim zamku, kaplica pogańska stawiana”. Następnie przepisane są kolejne informacje tworzące tekst *Kroniki cieszyńskiej* od ufundowania klasztoru dominikanów w 1211 r. do pożaru Cieszyna w 1720 r. Treściowo są one bardzo zbliżone do not z zapiśników Gajdzicy i Szurmana, choć jest ich mniej. Tekst Oszeldy jest mniejszy (34 zapiski), za to widzimy w nim znaczące powiązanie dziejów księstwa cieszyńskiego z ogólną historią świata i człowieka. Związek ten podkreśla alternatywny tytuł, który autor zapisał na drugiej stronie: *Historye, albo Krótkie opisanie dawnego czasu, które się działy w księżństwie przodków naszych po narodzeniu Chrystusowym*. W dalszej części zapiśnika znajdujemy m.in. opis życia Chrystusa oraz krótką historię ludzkości, od stworzenia świata i wypędzenia z raju, która wydaje się dalekim odbiciem „uczonych” zestawień Bucholcerusa¹¹⁸.

Jak w przypadku omówionych wcześniej niemieckich i czeskich mutacji i zestawień Früschmanna, także w odniesieniu do tekstów, określanych mianem *Kroniki cieszyńskiej*, możemy być pewni, że znamy jedynie nieliczne zachowane jej egzemplarze, i że był to tekst dość popularny, zwłaszcza w środowisku cieszyńskich ewangelików. Analizując te które znamy, na pewno można postawić tezę, że autorzy kolejnych wersji przepisywali je od swoich sąsiadów, dodając od siebie niekiedy nowe informacje, ale za to niemal zawsze kolejne, choć niezamierzone uchybienia i błędy. Można się nad nimi pochylić i zastanawiać na jakiej drodze

¹¹⁵ Zapis o pożarze tego młyna znajduje się również w księdze pamiątkowej Herdinów z Jabłonkowa, ale to wydarzenie było zapewne powszechnie znane.

¹¹⁶ J. Broda, *Piśmiorze cieszyńscy*, „Zwrot” 1980, nr 4, s. 63.

¹¹⁷ Jest to mały zeszytek w posiadaniu pani Małgorzaty Rakowskiej z Gnojnika, w którym znajdowało się też zestawienie nieszczęśliwych dni w roku oraz porady jak sobie radzić z różnymi rzeczami (np. z myszami w stodole). Miałem możliwość zapoznać się tylko z fotografiami części stron, przesłanych przez właścicielkę do Książnicy Cieszyńskiej.

¹¹⁸ Brakuje np. zestawienia kościołów odebranych ewangelikom w 1654 roku.

(najogólniej) dochodziło do przekręceń kolejnych zapisów. Wiele powstało przez zwykłe błędy przy przepisywaniu dat lub cyfr. W ten sposób wzięły początek niektóre epidemie w Cieszynie, na tej drodze koszty urządzenia zakupu dzwonów w 1557 r. wzrosły w niektórych wersjach do niebotycznej kwoty. Jak już była mowa, nawet ta data jest niezgodna z pierwowzorem, ponieważ powstała na skutek mylnego odczytania „7” zamiast „2”. Sama zaś informacja odnosząca się do dzwonów zrodziła się z chęci pokazania, jak wielkie ofiary ponosili luternie dla dobra kościoła parafialnego, kiedy nim jeszcze zarządzali. Inne „twórcze” przekręcenia wyjaśniają się przy prześledzeniu dłuższej drogi „wędrówki” danej informacji¹¹⁹. Błędy świadczą o bezkrytycznym przejmowaniu słowa pisanego, a jednocześnie o braku możliwości, aby wiarygodność notowanych faktów historycznych zweryfikować.

Dodajmy, że wzajemne „filiacje” poszczególnych wersji *Kroniki cieszyńskiej* można przyrównać do „stemma codicum”, pewnego rodzaju drzew genealogicznych, wzajem zależnych od siebie tekstów, co według dawnych teoretyków edytorstwa historycznego, przede wszystkim Karla Lachmanna (1793–1851), miało być podstawą do ustalenia pierwotnej wersji tekstu, by przez porównywanie i wyeliminowanie błędów dojść do najbardziej poprawnej lekcji¹²⁰. W naszym przypadku dokładnych filiacji ustalić nie można, ze względu na szczątkowy tylko stan zachowania materiałów, a błędy akurat są dowodem „twórczej” aktywności każdej kolejnej osoby przepisującej *Kronikę cieszyńską*. Poświadczą to, że krąg osób znających jej tekst był znaczny, oraz że jest to dzieło jak najbardziej „wspólne”¹²¹. Należy też dodać, że choć na razie najlepiej rozpoznana jest tego rodzaju literatura w języku polskim, ludowi pismacy w I połowie XIX w. działali bez względu na konotacje językowe i narodowościowe¹²². Podobne zabytki zachowały się z terenu Moraw, gdzie ludowe kronikarstwo, podobnie jak w Czechach, było mocno rozwinięte i miało korzenie sięgające XVII wieku (choć niektórzy doszukują się ich już w czasach husyckich). Jednak rozkwit przeżyło, podobnie na Śląsku Cieszyńskim, od momentu zniesienia poddaństwa osobistego oraz zaprowadzenia podstaw powszechnej oświaty w końcu XVIII w., a po 1848 r. powoli zanikało. Przykładem jest prowadzona przez cztery pokolenia kronika rodziny

¹¹⁹ Np. fakt rzekomo gremialnego przyjęcia przez mieszczan Cieszyna katolicyzmu w 1639 r. (zapisnik Pustówka). Punktem wyjścia jest zanotowana u Früschmanna obecność w Cieszynie w 1629 r. reformatorów („Seynd die Reformirten allhier gewesen”), co autor *Extractu* przetłumaczył jako „Reformaty była w Tiessynie”. U Gajdzicy mamy, że mieszczanie cieszyńscy przyjęli wiarę katolicką. Druga możliwość, że ogłoszenie przez Elżbietę Lukrecję tzw. przywileju religijnego w 1629 r. potraktowano tak, jakby wszyscy mieszczanie stali się katolikami.

¹²⁰ Por. J. Tandecki, K. Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014, s. 17–19.

¹²¹ Por. J. Spyra, *Kronika Cieszyńska – przykład zbiorowej pamięci cieszyńskich chłopów w XVIII i w XIX stuleciu*, w: *Historia – pamięć – tożsamość w edukacji humanistycznej*, t. 1: *Historia i edukacja*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, U. Kicińska, Kraków 2013, s. 129–139.

¹²² Księga pamiątkowa Herdinów pisana jest po czesku, być może takież był zapisnik Zařeckiego z Szonowa. O czeskich „pismakach” napisano dotąd sporo, ale znane (jak na razie) osoby żyły w II połowie XIX w. np. Josef Stríž czy Jaroslav Ludvík Mikoláš.

Fuksa z Třebětic koło Hulína¹²³. Poszczególni członkowie rodu od ok. 1800 do 1874 r., z ojca na syna notowali te wiadomości, które mogły i interesowały osoby gospodarujące na roli, a zatem: pogodę, katastrofy, ceny płodów rolnych, ale także sytuacje z życia rodziny i sąsiadów, oraz historie z kręgu „wielkiej” polityki, o ile wpływała na ich losy (wojny napoleońskie, pobór do wojska, kontrybucje itd., później wprowadzenie konstytucji itp.). W kronice rodziny Fuksa znajdujemy więcej samodzielnych ocen i wyrazów osobistych przekonań, z kolei brakuje w tych zapisach odwołań do dalszej przeszłości (najdalej wstecz noty sięgają 1770 roku). Wydaje się, że na Morawach brakowało takiego „podręcznika” przeszłości, po który wówczas można było sięgnąć, jakim stała się *Kronika cieszyńska*. To dzięki niej Herdina oraz inni cieszyńscy „piśmiorze” mogli osadzić wydarzenia, których sami byli świadkami, w szerszym, historycznym kontekście, który stanowi dzieje regionu Śląska Cieszyńskiego.

Nie bez znaczenia są także pieśni o Śląsku występujące w niektórych chłopskich zapiśnikach, w anonimowym zapiśniku z Kotów oraz w pokrewnym mu ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej¹²⁴. Traktować je trzeba jako kolejną przeróbkę pieśni geograficznych o Śląsku, z którymi zmierzył się m.in. Ludwik Heimb. Wersja zanotowana w omawianych zapiśnikach jest niekompletna, kończy się na 21 zwrotce (o Bielsku). Całość składała się z 50 strof, i tyle znajdujemy w późniejszym nieco odpisie *Pieśni o Śląsku* wykonanym przez Jana Szuścika z Istebnej z 1849 roku¹²⁵. Konstrukcja utworu jest prosta, początkowe zwrotki poświęcone są całemu Śląskowi (1–5), a później po kolei miastom Śląska Cieszyńskiego, począwszy od Cieszyna (6–14), poprzez Skoczów (15–20), Bielsko (21–25), Strumień (26–30), Frysztat (31–34), Bogumin (36–38) po Opawę (39–41)¹²⁶ i na końcu Frydek (42–44) i Jabłonków (45–49). Anonimowy autor *Pieśni o Śląsku* zna *Gloria Quadorum* przypisywane Heimbowi, niektóre zwrotki są przeróbkami wcześniejszego poematu, a w przypadku Jabłonkowa przejmuje dosłownie zwrotkę: „W Jabłonkowie są Jackowie / rozumieją każdej mowie / Handluiom z Wengrem i z Turkem...” Podkreślony jest w niej fakt, że jabłonkowanie handlem ze wschodem zajmują się z takim zaangażowaniem, że prawie nigdy nie ma ich w domu. Kiedy się więc zdarzy, że wszyscy „sie pozbieraiom”, nastanie koniec świata. Ostatnią zwrotką autor żegna się z opisanym Śląskiem, z czego wynika, że pod tym terminem rozumiał Śląsk Cieszyński (ewentualnie Śląsk Austriacki). Tekst powstał zapewne w 1786 roku¹²⁷. Mimo częściowo prześmiewczego

¹²³ *Kronika rodziny Fuksovy*, ed. A. Verbík, Brno 1982.

¹²⁴ Pierwsze cztery zwrotki zamieścił J. Broda, *Zapiśniki*, s. 88. W jednym z popularnych artykułów J. Broda, *Najstarsza pieśń o Śląsku*, „Ogniwo” 26, 1970, s. 108–109, przypisuje ją błędnie J. K. Skopowi.

¹²⁵ Znajduje się w KCC, APTL, sygn. 32/6. Por. J. Broda, *Najstarsza pieśń o Śląsku*, „Ogniwo” 26, 1970, s. 108–109 (tu pisze o 56 zwrotkach).

¹²⁶ Obecność Opawy, nie należącej do Śląska Cieszyńskiego, wynikała z faktu, że do 1782 r., miasto to było stolicą Śląska Austriackiego.

¹²⁷ W Cieszynie wspomniany jest pożar Frysztackiego Przedmieścia w 1785 r., w Skoczowie przeniesienie stacji pocztowej do Pogórza, co trwało do 1787 roku.

charakteru pieśni, była ona jednym z wielu utworów, które współtworzyły pozytywny stosunek słuchaczy do opisywanych miejsc. Chociaż w utworze mowa jest o miastach, to tekst szeroko znany także w środowisku chłopskim, powodował zacieśnianie więzi, a także „patriotyzmu” lokalnego, ponieważ dla wszystkich odniesienia regionalne były znane, zrozumiałe i oczywiste.

* * *

Jak pokazuje powyższy przegląd, na Śląsku Cieszyńskim zachowały się co prawda drobne, ale ważne zabytki autentycznego piśmiennictwa chłopskiego, już z przełomu XVII i XVIII wieku. Od momentu zaprowadzenia w monarchii austriackiej reform oświeceniowych Józefa II, które zlikwidowały osobistą zależność pańszczyźnianych chłopów, chłopskie zapiśniki stały się zjawiskiem szerszym. Wiązało się to bezpośrednio ze znajomością pisma, która to umiejętność na omawianym terenie była dość częsta, co z kolei pośrednio było efektem rywalizacji wyznaniowej. Większość analizowanych tekstów wyszła spod pióra specyficznej grupy ludowych pismaków, zwanych „piśmiorzami”, którzy nie tylko posiadli zdolność czytania i pisania, ale zazwyczaj mocniej angażowali się w życie lokalnej społeczności. „Znaczące” teksty wzajem od siebie przepisywali, co także potwierdza naturalną i silną więź, która się pomiędzy nimi tworzyła w skali regionu. Do swoich notatek chłopscy piśmiorze przepisywali najczęściej obce teksty, głównie religijne, natomiast dobór tychże był już z ich strony pewną deklaracją poznawczą. Większość przepisywanych tekstów „interpretowali” na „swoj” sposób, co najczęściej polegało na przekręcaniu literalnego albo intencjonalnego znaczenia tekstu pierwotnego, co z kolei było wynikiem nieznaności kontekstu kulturowego.

Wśród wielu tematów, jakie odnajdujemy w chłopskich zapiśnikach, przeszłość zajmuje poczesne miejsce. Jest to przede wszystkim „historia żywa”, czyli taka, która bezpośrednio prywatnie zajmuje piszącego, i wobec której nie stara się poprzestać na bezstronnym opisie i chłodnej ocenie. Większość chłopskich piśmiorzy wywodziła się ze środowiska protestanckiego, głównie więc zwracali uwagę na dzieje swojej wspólnoty wyznaniowej, podkreślając prześladowania, jakie przeszła w minionych stuleciach. Ważna jest także wiedza dotycząca historii wszechświata, zgodna z biblijnym modelem, który od stuleci porządkował sposób odbierania rzeczywistości rolniczego, i nie tylko, świata. W każdym przypadku jest to jednak wiedza wyrzykowa i przypadkowa. Tym niemniej pozwala zakwestionować wyrażoną dawno temu opinię Jana Stanisława Bystronia, iż „Lud dla przeszłości nie ma zrozumienia, nie ma też przeważnie zainteresowania”¹²⁸, podzielaną przez wielu etnologów do dzisiaj. Nie oznacza to, że jednoznacznie zasadne jest twierdzenie przeciwne.

Obok wiadomości i informacji odnoszących się do przeszłości, przejmowanych z różnych miejsc, głównie z druków religijnych i polemicznych, najczęściej spotykanym materiałem w chłopskich zapiśnikach, który odnosi się do przeszłości

¹²⁸ J.S. Bystron, *Etnografia Polski*, Warszawa 1947, s. 93.

regionu, jest grupa tekstów określanych mianem *Kroniki cieszyńskiej*. Są one polską adaptacją zestawienia dat i wydarzeń, które omówiono w poprzednim rozdziale, a które sygnowane jest nazwiskiem Johanna Wilhelma Früschmanna. *Kronika* krążyła w odpisach, była stale przerabiana i uzupełniana, stąd rozrosła się od początkowych dwudziestu kilku zapisków o charakterze historycznym, do niemalże stu, w najbardziej znanym zapiśniku Jury Gajdzicy. Punktem wyjścia nie był jednak oryginalny tekst Früschmanna *Kurtzer Bericht*, ale jego czeskie tłumaczenie, zatytułowane *Extract z Kroniky Tiessynske*. Stąd też większość późniejszych polskich wersji nosi tytuł *Nieco z Kroniki cieszyńskiej*. Choć do dziś egzemplarzy *Kroniki cieszyńskiej* przetrwało niewiele, to śledząc zasięg terytorialny, na którym występowały, uprawniony będzie wniosek, że w chłopskim środowisku były znane i popularne. Na pewno też nie tylko były przepisywane i czytane przez autorów zapiśników, ale także głośno odczytywane w gronie rodziny i sąsiadów. Utrwalanie informacji poprzez zapis było rodzajem „wiecznego” świadectwa wydarzeń, ale wspólne czytanie i słuchanie znakomicie służyło ożywianiu pamięci, jak też wprowadzeniu nowych członków grupy (dzieci i młodzież) w sprawy dla grupy ważne. Wiemy, że odczytywano różnego rodzaju proroctwa¹²⁹, które były niemalże standardowym tekstem wchodzącym w skład zachowanych chłopskich zapiśników. Na tej podstawie można przyjąć, że także egzemplarze *Kroniki cieszyńskiej* były odczytywane¹³⁰, a zapewne również stosownie do okoliczności komentowane przez wiejskich „mądroków”.

Kulturalna aktywność chłopów na Śląsku Cieszyńskim zaskakuje w porównaniu do sytuacji w innych regionach dawnej Rzeczypospolitej, gdzie panowały zupełnie odmienne, wręcz archaiczne i absolutnie niedemokratyczne relacje, uniemożliwiające działalność pozazawodową jakiegokolwiek innej grupie niż szlachta i osoby dla niej pracujące. Jedynie w ekonomicznie, społecznie i cywilizacyjnie bardziej rozwiniętych regionach, np. na Żuławach, wśród przeważnie niemieckojęzycznych osadników wyznania protestanckiego, obserwujemy zachowania podobne do spotykanych na Śląsku Cieszyńskim, wynikające z dużego stopnia zamożności i alfabetyzacji¹³¹.

Dla nakreślenia obrazu chłopskiego postrzegania świata, w tym także „rzeczywistości historycznej”, przydatne mogą więc być prace badaczy czeskich, którzy

¹²⁹ Jeszcze Rudolf Ochman (1904–1981) wspominał „starkę” [prababkę], która opowiadała, jak to w danych czasach czytano wieczorami Proroctwo Sybilli. Prababcia i babcia nie umiały pisać, tylko czytać (R. Ochman, *Zapiski górnika (fragmenty pamiętnika)*, „Biuletyn Ludoznawczy” [Sekcji Folklorystycznej PZKO] 17, Czeski Cieszyn 1987, s. 7–95, tu s. 15).

¹³⁰ Tak jak Antoni Palarczyk (ur. 1876), wsłuchiwał się jako dziecko w opowieść o dobrej władczyni, czyli Czarnej Księżnej (A. Sivek, *Pověst o černé kněžně v literatuře a v ústních tradicích slezského lidu*, „Slezský sborník”, t. 53, 1955, s. 14–15).

¹³¹ Co oznacza znajomość pisma oraz posiadanie i korzystanie z książek, zwłaszcza religijnych (E. Kizik, *Gospodarstwo chłopskie na Żuławach Wiślanych w świetle inwentarzy pośmiertnych z XVIII wieku*, w: *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 329–343). A czasami także powstawanie w tym kręgu różnych egodokumentów typu kroniki (tegoż, *Kronika Henryka Donnera XVIII-wieczne źródło do dziejów mennonitów żuławskich*, w: *Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego*, Historia 15, 1985, s. 91–101).

mają do dyspozycji jeszcze bogatsze, niż te, które zachowały się na Śląsku Cieszyńskim, źródła pochodzące od mieszkańców wsi. Zainteresowano się nimi już w końcu XIX w., w trakcie przygotowań do Czechosłowackiej Wystawy Krajoznawczej, która miała miejsce w Pradze w 1895 r. W jej trakcie zebrano wielką liczbę tego rodzaju zabytków, część z nich stopniowo opublikowano w czeskich czasopismach albo jako odrębne edycje, zaczęto też badać jako ważne źródła dla dziejów lokalnych oraz dla dziejów ludu. Recenzując dwie z takich edycji Josef Pekař zwrócił m.in. uwagę na możliwość wykorzystania tego typu źródeł nie tylko dla badania reakcji niższych warstw społecznych, mieszkańców miast i wsi, na współczesne im wydarzenia, ale też dla studiów nad ludową mentalnością¹³². Kwestię tę podjął jeden z jego uczniów, František Kutnar, a w latach 70. XX wieku inni, na czele z Antonínem Robkiem (1931–2008), który m.in. wydał duży zbiór tego typu miejskich i ludowych kronik¹³³. W ostatnich latach problemem zajmuje się wielu badaczy, m.in. Eduard Maur¹³⁴. Spore zainteresowanie literaturą ludową obserwujemy w Niemczech, gdzie m.in. postrzega się je jako jeden z rodzajów tzw. ego-dokumentów¹³⁵.

Eduard Maur¹³⁶, analizując różne czeskie kroniki ludowe, dochodzi do wniosku, że wspólne jest dla nich, a jednocześnie typowe dla tego rodzaju źródeł, nastawienie na sprawy gminy i bezpośredniego otoczenia. Do kwestii ogólniejszego charakteru ich autorzy nie podchodzili w sposób systematyczny, ale opisywali je niejako „przy okazji”. Wyjątkiem były wszystkie sprawy, które bezpośrednio wpływały na chłopską gospodarkę, a od których od czegoś czasami zależała egzystencja rolniczej rodziny (aura, kłęski żywiolowe), a także wojna, która w każdym wypadku jest zagrożeniem oraz brutalnym wtargnięciem w unormowaną codzienność wsi. Ponieważ większość chłopskich kronik powstała począwszy od II połowy XVIII w., to konfliktem zbrojnym, który znajduje w nich najczęstszemu odbicie, są wojny z Napoleonem Bonaparte¹³⁷. Maur podaje też, że prawie wszystkie interesujące ich kwestie czescy chłopcy odnoszą wyłącznie do „ziemi”

¹³² Przedruk w J. Pekař, *Postavy a problémy českých dějin*, Praha 1990, s. 265–300 i 308–316.

¹³³ *Prameny lidové proveniencie*, t. 1–5, Praha 1974–1979 (seria Národopisná knižnice, sv. 8, 24, 28, 32 i 37). Poza tym wiele tego rodzaju źródeł dla poszczególnych regionów. Por. tegoż, *Lidové zdroje národního obrození: Městské lidové zdroje národního obrození*, Praha 1981.

¹³⁴ E. Maur, *Kronikářské záznamy lidové proveniencie jako historický pramen*, w: *Historická dílna 1. Sborník příspěvků přednesených v roce 2006*, red. Š. Karlová, V. Lišková, Jiří Stočes, Plzeň 2006, s. 76–97. Zainteresował się nimi też polski slawista Jarosław Malicki, *Ke zprávám o Slezsku ve východočeských městských kronikách z 18. století, w: Východočeská duchovní a slovesná kultura v 18. století. Sborník příspěvků ze symposia konaného 27. – 29. 5. 1999*, red. V. Petrbock, R. Lunga, J. Tydlitát, Boskovice 1999, s. 79–91.

¹³⁵ *Mit Pflug und Gänsekiel. Selbstzeugnisse schreibenden Bauern. Eine Anthologie*, red. J. Peters, Köln – Weimar – Wien 2003 (Selbstzeugnisse der Neuzeit, 12).

¹³⁶ E. Maur, *Vlast, národ a stát v Čechách v očích lidového kronikáře na sklonku existence tradiční společnosti (1740–1830)*, w: *Vývoj české ústavnosti v letech 1618–1918. Sborník příspěvků*. Praha 2006, s. 250–287, zwł. s. 252, 254, 269–270.

¹³⁷ Por. *Napoleonské války a historická paměť. Sborník příspěvků ze stejnojmenné konference konané ve dnech 21.–22. dubna 2005 v Brně*, red. L. Fasora, J. Hanuš, J. Malíř, Brno 2005.

czyli do samych Czech, całkowicie pomijając Morawy, które były dla nich innym krajem. Pokazuje to znaczenie przynależności do jednej całości, nie tyle politycznej, co administracyjnej¹³⁸, w ramach której rozgrywają się sprawy prywatne każdego prostego człowieka oraz sprawy wspólne. Zauważa też, że na przełomie XVIII i XIX w. dopełniła się przemiana zapoczątkowana przez humanizm, polegająca na odejściu od uniwersalnego obrazu przeszłości świata, na rzecz syntez narodowych. Po drukowane kroniki, których wcześniej powstało dość dużo, sięgali jedynie niektórzy z chłopskich kronikarzy, ale tylko po te pisane po czesku (np. Vacláva Hajka). Dalszymi źródłami informacji dziejowych były różne kalendarze, kazania katolickiego kleru poparte przykładami z historii oraz pieśni kramarskie. Habsburgów czeski chłop określa mianem „naszych” cesarzy, stojących na czele „naszego” wojska, z którego zwycięstw nad Francuzami się cieszył. Ilustruje to jednak związek z panującą od wieków dynastią, a nie z narodowo określonym państwem austriackim¹³⁹.

Powyższe uwagi w dużym stopniu odnieść można do obrazu minionego świata, jaki obserwować możemy w źródłach chłopskiej proveniencji z terenu Śląska Cieszyńskiego. Różnica polega na tym, że cieszyńscy „piśmiorze” nie sięgali po polskie kroniki, które były im niedostępne, zresztą nie musieli, mieli bowiem do dyspozycji pewnego rodzaju ich namiastkę, w postaci *Kroniki cieszyńskiej*. Jej krążące wśród chłopów wersje pełne były błędów, zarówno w stosunku do pierwotnych wzorów, jak i rzeczywistości historycznej. Również prezentowana w nich „treść”, a także ogólny zasób wiedzy o historii regionu, był schematyczny i uproszczony. Mimo tych wad *Kronika* zawiera pewien zwarty model i sprecyzowany ogląd przeszłości, który na swój sposób eksponuje najważniejsze w dziejach Cieszyna i Śląska Cieszyńskiego momenty przeszłości: pradawną, zaszczytną datę powstania stolicy regionu, imię założyciela, daty ufundowania najważniejszych instytucji kościelnych, tradycję walk religijnych w XVI w. i I połowie XVII w., pamięć o wygasłej, rodzimej dynastii Piastów, trudne czasy wojny trzydziestoletniej oraz późniejsze konflikty militarne. Odnajdujemy w niej również większość ważnych lub „znaczących” dla mieszkańców regionu wydarzeń takich jak: powstanie kościoła Jezusowego w 1709 r., podpisanie w 1779 r. pokoju kończącego wojnę o sukcesję bawarską, wydanie patentu tolerancyjnego z 1781 r. Tu też zapisana została pamięć o największych katastrofach, takich jak pożary i epidemie oraz o „wydarzeniach”, które rozstrzeliwały region, a eksponowane jest przede wszystkim przekonanie, że Cieszyn jest najstarszym miastem na Górnym Śląsku. Proste zestawienia dat i faktów najłatwiej trafiały do mieszkańców, a prezentowany przez nie „model” przeszłości był łatwy do przyswojenia. Dobór informacji, zbliżony do „sensacyjnej wizji świata”¹⁴⁰, odpowiadał uproszczonemu obrazowi historii i pomagał

¹³⁸ E. Maur, *Vlast, národ a stát*, s. 256–258, 260.

¹³⁹ Za czym idzie tradycyjne rozumienie narodu, jako obywateli (lub mieszkańców) pewnej państwowej całości (tamże, s. 274).

¹⁴⁰ Najlepiej widać to przy informacji o przemarszu przez Cieszyn w 1693 r. „malkontentów” z Irlandii, których angielski król, Wilhelm Orański, „podarował” cesarzowi. Zostali oni opisani jako lud dziki,

w jego recepcji wśród mniej wykształconych mieszkańców regionu (podobnie jak wizualna forma tzw. *Kronik Cieszyna z panoramami*).

W końcu XVIII i w I połowie XIX w. doszło więc do uformowania się pewnego, dostępnego potencjalnie wszystkim, kanonu wiedzy o przeszłości Cieszyna oraz Śląska Cieszyńskiego, który jest ograniczony do podstawowych, przeważnie sensacyjnych czy mitopodobnych wątków¹⁴¹. Uznać go można za przejaw świadomości historycznej mieszkańców Cieszyna, utrwalającej lokalną, „terytorialną” identyfikację grupową, ale także innych mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, zwłaszcza tych polskojęzycznych. Dzięki kompilacji, jaką jest *Kronika cieszyńska*, wiedza cieszyńskiego chłopca obejmowała także odległe dzieje, choć sami zapiśnikarze samodzielnie rejestrowali wydarzenia dopiero od końca XVIII w., najwięcej pisząc o wojnach napoleońskich. Podobnie jak w czeskich opracowaniach tej warstwy społecznej, odnoszą wszystkie wydarzenia do najbliższego sobie regionu, swojej „małej” ojczyzny – w tym wypadku księstwa cieszyńskiego, Cieszyńskiego Obwodu, czyli Śląska Cieszyńskiego. Jako taki, prezentowany przez omawiane zabytki model przeszłości odgrywał dużą rolę w utrwalaniu poczucia tożsamości regionalnej, co stało się szczególnie widoczne w I połowie XIX w. Rolę istotnego czynnika kulturowego i politycznego zaczął pełnić szczególnie po 1848 r. Pozytywną autoidentyfikację wspólnoty regionalnej wzmacniały również współwystępujące z omawianymi tekstami pieśni historyczne i geograficzne.

Kronika cieszyńska jest także przykładem szerszego zjawiska odnoszącego się do wspólnoty regionalnej. W XIX w., wobec zaniku szlachty jako grupy społecznej, to mieszkańcy miast i wsi, posiadający różny stopień wykształcenia, jak również wyłonione z nich grupy inteligentkie (duchowni, nauczyciele, później dziennikarze i prawnicy), decydowali o kulturalnym kształcie regionu, a także o tym, co z szeroko rozumianej wiedzy o przeszłości docierało do szerszej świadomości środowiskowej. Regionalna kultura cieszyńska już w tym okresie ukształtowała się jako kultura plebejska, a pełny rozwój umożliwiły jej przemiany w państwie austriackim po 1848 r.

pogański i sodomicki [„sodomitisch viehisch”]. Informacja o Irlandczykach powtarza się we wszystkich zestawieniach, także w *Kronice cieszyńskiej* z I połowy XIX w., coraz bardziej przekręcana.

¹⁴¹ Nie ma znaczenia, iż większość faktów, które do późniejszych wersji *Kroniki cieszyńskiej* dopisali sami chłopscy zapiśnikarze, dotyczy spraw drobnych, nawet z punktu widzenia historii regionu niezbyt ważnych.

Historiografia
Śląska Cieszyńskiego
w końcu XVIII
i w I połowie XIX wieku

Thuerste Mitbürger!

Unsere Vaterstadt feyert in diesen 1810ten Jahre ihr tausendjähriges Jubelfest.

Um Gott dem Allmächtigen für dieses glückliche Ereigniß zu danken, um seinen Schutz und Beystand für uns und unsere Nachkommen zu erbitten, hat der Magistrat einverständlich mit der Hochwürdigen Geistlichkeit am 22. d. M. als dem zugleich eintreffenden Kirchenfeste folgende Feiertlichkeiten, wozu Sie, theuerste Mitbürger! insgesammt geziemend eingeladen werden, veranstaltet.

1) Am Vorabende den 21. d. M. wird die Vesper mit Segen und dem ambrosianischen Lobgesange abgehalten.

2) Um 4 Uhr früh am 22. wird mit allen Glocken geläutet, und die um die Stadt aufgezplanten Böller gelöst. Auf dieses Zeichen versammelt sich die Gemeinde zu der feyerlichen Prozession, die um 5 Uhr aus der Pfarrkirche durch die tiefe Gasse in die Kirche beym Bürgerspital geführt wird.

Dort wird, wenn es die Witterung zuläßt, die polnische Predigt von dem Hochwürdigen Herrn Pfarrer Gorgoß von Baumgarten, und sodann das feyerliche Hochamt unter freyem Himmel abgehalten werden. Die Prozession begiebt sich zum obern Thor zurück in die Stadt.

3) Um 8 Uhr fängt der deutsche Gottesdienst mit der Segenmesse, die gleichfalls bey schöner Witterung unter freyem Himmel auf dem Plaze gehalten werden wird, an. Dann folgt die deutsche Predigt in der Pfarrkirche vom Herrn Abbé von Zeugelius.

4) Um 10 Uhr ist polnischer Gottesdienst in der Pfarrkirche. Die Predigt wird von dem Hochwürdigen Freystädter Pfarrer Herrn Dolsky, Doktor der Theologie, gehalten. Hierauf folgt das feyerliche Hochamt mit dem ambrosianischen Lobgesange.

Ogromne znaczenie dla procesów integracyjnych zachodzących na Śląsku Cieszyńskim miały zapoczątkowane przez Marię Teresę i Józefa II reformy, zmierzające do wewnętrznego wzmocnienia i ujednoczenia monarchii austriackiej. Przeprowadzono je w interesie dynastii, ale odwoływały się do dobra państwa i jego poddanych oraz pojęcia „racji stanu”¹. Wyrażało się to m.in. w większym doinwestowaniu regionu poprzez rozbudowę sieci połączeń drogowych oraz pocztowych, co znacząco wpłynęło na mobilność mieszkańców oraz szybkość przepływu informacji. Doszło do znaczących przekształceń zarówno w składzie, jak i położeniu ludności Śląska Cieszyńskiego. Znacząco wzrosła jej liczba (z ok. 70 tys. w 1754 r. do prawie 200 tys. w 1846 r.) oraz wewnętrzne zróżnicowanie, zarówno w miastach, jak i na wsi. Pojawiły się nowe, początkowo niezbyt liczne grupy społeczne: nauczyciele ludowi, a w Bielsku robotnicy najemni. Inteligencją wciąż stanowili głównie urzędnicy, którzy stopniowo przestawali być jedynie „najemnymi piórami” na usługach feudalnych panów i miejskich magistratów. Także nauczyciele powoli uniezależniali się od miejscowego kleru i parafii, choć ich sytuacja finansowa pozostawała długo mizerna, a reforma z 1804 r. ponownie oddawała Kościołowi nadzór nad szkołami elementarnymi. Stopniowo wzrastał stopień alfabetyzacji, w 1848 r. już 70% dzieci korzystało z obowiązkowej nauki szkolnej, a w szkołach średnich (gimnazjum katolickie i ewangelickie w Cieszynie) uczyło się od 300 do 500 chłopców w skali roku². Znacząca ich część, co warto podkreślić, wywodziła się z rodzin chłopskich. Rosła mobilność wszystkich grup społecznych, co wzmacniało oddziaływanie rodzącego się rynku gospodarczego, a wzrastająca wymiana towarów i usług przyczyniała się do wzmocnienia kontaktów pomiędzy mieszkańcami miast i wsi. Zaprowadzenie przez Józefa II języka niemieckiego, jako urzędowego w państwie austriackim, dopiero

¹ H. Reinalter, *Josephinismus als Aufgeklärter Absolutismus*, Wien 2008.

² J. Spyra, *Główne kierunki rozwoju szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim w XIX w. i na początku XX w. w świetle ustawodawstwa i statystyk*, w: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*, red. J. Spyra, Cieszyn 2001, s. 167–184; M. Bogus, *Nauczyciele szkół ludowych Śląska Cieszyńskiego w XIX i na początku XX wieku*, Częstochowa – Czeski Cieszyn 2013, s. 98–104.

w I połowie XIX w., przyniosło większe efekty. Oznaczało to stopniowe przyjmowanie, tworzonej w tym języku, nowoczesnej kultury oraz pojawienie się grupy osób, również z lokalnych rodzin polskojęzycznych i czeskojęzycznych (w tym bogatszych chłopów), które w przejściu dziedzictwa grupy dominującej na tym terenie widziały szansę awansu społecznego i cywilizacyjnego³. Także na Śląsku Cieszyńskim coraz wyraźniejszy stawał się podział na kulturę warstw wykształconych oraz obyczajowość popularną⁴, ale istniało wiele grup, które sytuowały się pomiędzy nimi. Najważniejsze decyzje zapadały na szczeblu centralnym oraz w Brnie, siedzibie urzędów gubernialnych. Uwzględniały one głos kilku najważniejszych magnatów, ale na co dzień sprawy istotne dla mieszkańców rozgrywały się pomiędzy władzami gmin, parafii oraz przedstawicielami wyrażającymi rodzającą się opinię publiczną, także na łamach pierwszych pojawiających się wówczas tytułów lokalnej prasy.

Następowało też umacnianie więzi wewnątrzregionalnych. Przez cały omawiany okres mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego działali w ramach Cieszyńskiego Obwodu [Teschner Kreis], który został powołany do życia po reformie administracyjnej Józefa II w 1783 roku. Starszego Krajowego zastąpił starosta obwodowy, stojący na czele Urzędu Obwodowego [Kreisamt], a jego kompetencjom podlegały również sprawy dotyczące pogranicznych państweczek stanowych niższego rzędu. Zakres uprawnień Urzędu Ziemskiego, na którego czele nadal stał starosta ziemski, ograniczono do szlachty, podobnie jak działalność samorządu szlacheckiego, dotąd działającego jako sejmik regionalny, obejmującego wszystkich członków stanu szlacheckiego⁵. Także powoływane do życia instytucje religijne, zarówno dla katolików (cieszyński komisariat), jak i ewangelików (konsystorz, seniorat wschodniośląski), stawały się czynnikiem umacniającymi poczucie regionalnej jedności, bowiem obejmowały swoim zasięgiem przede wszystkim region Śląska Cieszyńskiego⁶, nawet jeśli wchodziły w skład szerszych jednostek administracyjnych. Podobnie tworzone zgodnie z potrzebami władz państwowych instytucje finansowe, podatkowe czy regulujące inne kwestie życia codziennego, jak opieka medyczna czy szkolnictwo⁷.

Oprócz przemian, które można wiązać z oddziaływaniem modernizującego się państwa, ważne były także zmiany ogólnego, intelektualnego klimatu epoki. Na wzrost zainteresowania historią, jaki obserwujemy w II połowie XVIII w., duży

³ J. Spyra, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, Cieszyn 2012, s. 391–410.

⁴ S. Roszak, *Między folklorem a kulturą oficjalną. Znaczenie ksiąg silvae rerum w kulturze Rzeczypospolitej w XVIII wieku*, w: *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 41–53.

⁵ Formalnie od 1807 r., kiedy zlikwidowano odrębny sejmik w księstwie bielskim.

⁶ Nie miał znaczenia fakt, że w skład Obwodu Cieszyńskiego w latach 1783–1849 wchodziły także okolice Klimkovic ze Śląska Opawskiego. Wynikało to z feudalnej przynależności do latyfundium Sedlickich z siedzibą w Polskiej Ostrawie.

⁷ W języku polskim bardzo ogólnie S. Grodziski, *Ustrój polityczno-prawny Śląska Austriackiego w latach 1742–1848 (Próba syntezy)*. „Studia Historyczne” 10, Kraków 1967, z. 1/2, s. 5–21. Por. J. Spyra, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, s. 105–118.

wpływ miała ideologia Oświecenia, które, jako wyraźny ruch intelektualny zazwyczaj umiejscawia się w latach 1680–1780. Jednak w Europie Środkowej jego wpływy w silniejszym stopniu uwidaczniają się później, zwłaszcza w ośrodkach prowincjonalnych, a do takich zaliczał się Śląsk Cieszyński. W naszym przypadku nie są istotne spory i dylematy ideologiczne związane z tą formacją umysłową, ale wynikające z nich praktyczne konsekwencje, zwłaszcza poszerzenie obszaru zainteresowań badawczych i jego zeświecczenie, co dotyczyło także historii⁸. Na niektórych uniwersytetach niemieckich (najpierw w Getyndze) zaczęto wykładać historię jako przedmiot oraz wypracowano i usystematyzowano metody badania źródeł historycznych, szczególnie w zakresie krytyki zewnętrznej, z naciskiem na nauki pomocnicze⁹. Na sformułowanie klasycznego postulatu badawczego historiografii, którą słowami Leopolda von Ranke można sprowadzić do formuły „Jak to właściwie było?” [Wie es eigentlich gewesen?]¹⁰, trzeba było jeszcze poczekać, tym niemniej w II połowie XVIII w. badacze w wielu krajach interesowali się przeszłością, wychodząc z takiego właśnie założenia. Rozszerzeniu, o różne metody badań pośrednich, uległ także sam warsztat badawczy, przede wszystkim starano się gromadzić i analizować autentyczne dokumenty i akta różnego charakteru.

Historiografia urzędowa (topografie)

Władze centralne niewiele zajmowały się dziejami odległych prowincji, o ile nie zagrażało to bezpośrednio ich interesom politycznym, mocno za to interesowały się aktualnym stanem swego posiadania. W II połowie XVIII w., w czasach panowania Marii Teresy i Józefa II, wyznaczało to możliwości działań modernizacyjnych, które z kolei miały na celu wyposażenie rządzących w lepsze narzędzia sprawnego administrowania podległymi im terytoriami, w tym „zasobami ludzkimi”. W państwie austriackim posiadało to dodatkowy aspekt polityczny, ponieważ celem być stworzenie z mozaiki ludów i terytoriów względnie jednolitego organizmu państwowego, zdolnego rywalizować ze Prusami¹¹. Służyły temu zarówno przeprowadzane od 1754 r.¹² spisy ludności, jak i rozwój kameralistyki, czyli nauki o ekonomice państwa.

⁸ P. Chaunu, *Cywilizacja wieku Oświecenia*, Warszawa 1993, s. 175–224. Por. A. F. Grabski, *Dzieje historiografii*, Poznań 2006, s. 290–450, 467–476; J. Marek, *Tradice osvícencství a moderní historiografie*, „Československý časopis historický” 1964, nr 4, s. 389–419.

⁹ Por. J. Serczyk, *Historiografia czyli polityka rzutowana w przeszłość*, w: *Między zachodem a wschodem*, t. 2, Toruń 2002, s. 540; F. Kutnar, J. Marek, *Přehledné dějiny českého a slovenského dějepisectví*, Praha 1997, s. 171.

¹⁰ Zob. L. Ranke, przedmowa do *Geschichte der romanischen und germanischen Völker*, Leipzig 1824, s. V–VIII.

¹¹ Stąd najbardziej zainteresowane informacjami o liczbie mieszkańców, ich fizyczną kondycją, ale pośrednio także ewentualnymi zachowaniami wobec wroga, były władze wojskowe (por. *Slezsko v I. Vojenském (tzv. josefském) mapování*, ed. I. Korbelářová, R. Žáček, Opava 2005).

¹² J. Radimský, *Vývoj obyvatelstva ve Slezsku 1754–1930*, Sl. sb. 45 1947, s. 1–16. Ogólniej V. Sekera, *Obyvatelstvo českých zemí v letech 1754–1918*, t. 1 (1754–1865), Praha 1978.

W takim kontekście należy rozpatrywać rozwój specyficznego gatunku tekstów, jakim są topografie, rozumiane jako urzędowy lub naukowy opis określonej jednostki administracyjnej bądź historycznej. Sporządzanie topografii stało się popularne na przełomie XVIII i XIX w., toteż służyły nie tylko decydom różnego stopnia (władze państwowe, feudalni panowie, urzędnicy), ale także przedstawicielom rodzącej się opinii publicznej oraz świata naukowego. Topografie nie są całkiem nowym zjawiskiem, różnego rodzaju geograficzno-historyczne opisy poszczególnych krajów, bądź całego świata, ukazywały się od dawna, czego najbardziej znanym przykładem jest seria topografii Mateusza Meriana¹³. W czasach Oświecenia, które starało się oprzeć poznanie świata na „naukowych” podstawach, dążono do opracowań sporządzanych na solidniejszych podstawach. Topografie z przełomu XVIII i XIX w. są do dzisiaj użyteczne¹⁴, także dla określenia zakresu wiedzy o przeszłości, zwłaszcza te najszerzej zakrojone, jakimi np. w przypadku Królestwa Czech są 16 tomowe prace Josefa F. Schallera oraz Johanna Gottfrieda Sommera¹⁵, a dla Moraw kilkuczęściowe publikacje, których autorami byli Franz Josef Schwoy oraz Gregor Wolny¹⁶. Jeśli chodzi o drukowane topografie pruskiego Śląska, najobszerniejsza jest wydana we Wrocławiu w 1846 r. praca Johanna Georga Knie¹⁷, wspomnieć też należy wcześniejszą topografię Śląska Austriackiego, autorstwa Reginalda Kneifla (o której niżej) oraz Śląska Opawskiego Faustina Ensa¹⁸. Obok topografii drukowanych, traktowanych jako osiągnięcia naukowe, powstało wiele podobnych opracowań, tworzonych na zamówienie urzędników wyższych, lub niższych szczebli administracji¹⁹ albo feudalnych właścicieli. Wiarygodność podawanych w topografiach informacji była różna, zwłaszcza jeśli chodzi o wiadomości autorów nie znających danego regionu.

¹³ Także humanistyczne „kroniki” śląskie są na swój sposób topografiami, gdyż przeważnie starają się być kompendium pełnej wiedzy o danym obszarze.

¹⁴ Pomijam natomiast przeprowadzane w XVIII w. katastry, o których ostatnio w odniesieniu do Śląska Austriackiego E. Maur, *Katastry 18. stulecia*, w: *Prameny k hospodářským a sociálním dějinám novověku*, red. M. Myška i in., t. 2, Ostrava 2010, s. 38–57.

¹⁵ J.F. Schaller, *Topographie des Königreiches Böhmen*, Prag 1785–1791; J.G. Sommer, *Das Königreich Böhmen. Statistisch-topographisch dargestellt*, Prag 1833–1849. Por. E. Semotanová, *Historická geografie českých zemí*. Praha 2006.

¹⁶ F.J. Schwoy, *Topographie vom Markgrathum Mähren*, Wien 1786–1793; G. Wolny, *Die Markgrafschaft Mähren topographisch, statistisch und historisch geschildert*, t. 1–7, Brünn 1835–1842; tegoż, *Kirchliche Topographie von Mähren meist nach Urkunden und Handschriften*, cz. 1, t. 1–5; cz. 2, t. 1–4, Brünn 1855–1866.

¹⁷ J. G. Knie, *Alphabetisch-statistisch-topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der königl. Preusz. Provinz Schlesien*, Breslau 1846.

¹⁸ F. Ens, *Das Oppaland, oder der Troppauer Kreis, nach seinen geschichtlichen, naturgeschichtlichen, bürgerlichen und örtlichen Eigenthümlichkeiten*, t. 1–4, Wien 1835–1837. O autorze M. Myška, *Faustina Ens. Životní příběh slezského intelektuála doby předbřeznové*, Ostrava – Opava 2003.

¹⁹ Np. topografia zestawiona przez starostę obwodowego dla gubernatora Moraw i Śląska Antona Mitrowskiego von Mitrowitz (Carl Philip von Rechtenbach, *Uibersicht des Teschners Kreises. Im Jahre 1818*, Archiv města Brna, Sbíрка rukopisů Antonína Bedřicha Mitrovského, sygn. A 184).

W odniesieniu do Śląska Cieszyńskiego pierwsza tego typu topografia została opracowana ok. 1780 r. przez Antona von Richarda. O autorze wiemy tylko tyle, że był oficerem pułku hrabiego Nugent, ponieważ na ostatniej stronie każdego rozdziału podpisał się jako „de Richard von Nugent” albo „de Richard, Hauptmann”²⁰. Rękopis nie sprawia wrażenia ukończonego, mimo tego, że jest oprawiony w solidną okładkę. Nie ma też tytułu, choć już przez Albina Heinricha został opisany jako *Beschreibung des Herzogthumes Teschen* i datowany w oparciu o wzmiankę w rękopisie na jednej ze stron²¹. Dzieło Richarda zostało sporządzone dla potrzeb pułku, dla którego Śląsk Cieszyński był w tym czasie okręgiem werbunkowym. Jest podzielone na jedenaście rozdziałów, w których autor po kolei omawia wszystko to, co może się przydać w rozeznaniu sytuacji obszaru, na którym dowództwo pułku miało działać²². Opracowanie kapitana Richarda miało więc praktyczny charakter, w którym konieczne były nawiązania do przeszłości. Nas interesuje głównie pierwszy i ostatni rozdział rozprawy. W pierwszym bowiem autor porywa się na wywód historii regionu poczynawszy od tacytowskich Ligiów, Kwadów i Markomanów. Później omawia władców słowiańskich, od praojca Lecha, przez Craco do Lecha III, przechodząc do legendy o powstaniu Cieszyna znanej z Tilischa, czyli o Cieszymirze [Cieszimirus], jednym z 20 braci Popiela. Richard zapisał także ustny przekaz²³ prezentujący inne wyjaśnienie genezy miasta. Zgodnie z nim jeden z synów księcia Leszka po prostu zgubił się w lesie, toteż kiedy po długim poszukiwaniu odnaleziono go w miejscu, gdzie obecnie stoi Cieszyn, miał rzec: „cieszę się”, czyli po niemiecku „Ich freue mich”. Na pamiątkę szczęśliwego odnalezienia syna książę zbudował miasto i nadał mu imię „Cieszyn”. Po tej przypowieści autor wraca do opisu początków państwa polskiego, włącznie z tragicznym końcem poźartego przez myszy Popiela, po którym w 870 r. nastąpił Piast, rolnik z Kruszwicy²⁴. Następuje skrót historii Polski, do jej podziału pomiędzy synów Krzywoustego i kolejnego dotyczącego Śląska w 1163 r., pomiędzy trzech synów Władysława Wygnańca. Zgodnie z dotychczasową tradycją, Mieszka I opolsko-raciborskiego czyni księciem cieszyńskim, natomiast żonę księcia Władysława, Eufemię (Agatę), fundatorką klasztoru dominikanów w Cieszynie. Później zamieszcza krótki zarys dziejów cieszyńskich Piastów,

²⁰ KCC, SZ, sygn. DD I 6, s. 1. O autorze L. J. Szersznik, *Nachrichten*, s. 138.

²¹ A. von Richard, *Beschreibung des Herzogthumes Teschen*, KCC, SZ, sygn. DD I 6, s. 148. Dokładnie spotykamy tu zwrot „In dem jetztlaufenden 1780ten Jahre”, co datuje przynajmniej ten fragment, a całość pośrednio.

²² Rozdział 1 traktuje ogólnie o pochodzeniu i położeniu księstwa oraz o wynikających stąd sporach granicznych; kolejne o podziale kraju pod względem ludności oraz wyznań; o różnych klasach poddanych oraz ich zajęciach, urządach oraz podatkach; o szlachcie i jej przywilejach; o urządach samorządu ziemskiego, o zarządzie sprawami publicznymi, politycznymi, ekonomicznymi i sądownictwem, o urządach kościelnych oraz jurysdykcji nad duchownymi. Całość zamykają rozdziały o fundacjach i zakładach opiekuńczych, stosunkach sanitarnych oraz formie rządów w kraju.

²³ A. von Richard, *Beschreibung*, s. 2.

²⁴ Jak dodaje, z tego okresu jeszcze można zobaczyć na zamku pogańską świątynię, którą później przekształcono w katolicką kaplicę. Całość tego fragmentu (tamże, s. 1-12).

zgodnie z ogólnym schematem wywodzącym się od Tilischa i „stosownymi” błędami²⁵. Wspomina także o przejściu władzy w 1722 r. przez Lotaryńczyków, o awansie Franciszka III Stefana w 1745 r. do godności cesarskiej, a więc pośrednio też o podniesieniu prestiżu księstwa, krótko pisze o Albercie (Albrechcie) Sasko-Cieszyńskim²⁶ oraz o podwyższeniu Bielska do rangi księstwa. Fragment ten opracował w oparciu o dawniejszą literaturę, a częściowo także o dokumenty z kancelarii Urzędu Ziemińskiego oraz Komory Cieszyńskiej²⁷.

Także w rozdziale trzecim (w podrozdziale o religii), znajdujemy szerszy „wykład” historyczny, mianowicie o zaprowadzeniu religii chrześcijańskiej w Polsce od chrztu w 965 r., i o początkach organizacji kościelnej na Śląsku. Jeśli chodzi o Śląsk Cieszyński, autor wymienia daty założenia najważniejszych instytucji zakonnych: klasztoru w Orłowej, dominikanów w 1272 r., franciszkanów w 1475 roku²⁸, a w późniejszym czasie bonifratrów i elżbietanek. Omawia również działalność jezuitów oraz skierowane przeciwko luteranom rozporządzenia z II połowy XVII wieku. Ten fragment zamyka informacja o budowie kościoła Jezusowego w 1709 r. oraz uwaga, że w państwie bielskim luteranie stanowią większość mieszkańców. Więcej informacji historycznych znajdziemy w ostatnim rozdziale, gdzie po omówieniu stosunków lennych władców Polski, Śląska i księstwa cieszyńskiego w stosunku do władców Niemiec i Czech, zamieszcza obszerny dyskurs o historii Śląska, a właściwie jego książąt, wśród których sporadycznie pojawia się imię któregoś z książąt cieszyńskich, najczęściej Kazimierza IV [II]²⁹. Generalnie jest to, jak na owe czasy, opracowanie solidne, oparte na źródłach urzędowych oraz zapewne publikacjach o historii Śląska i Czech, ale pozbawione osobistych uwag autora, zresztą trudno oczekiwać takich w materiale, który był przeznaczony dla władz wojskowych. Praca Richarda pozostała w rękopisie, a do zbiorów Szersznika trafiła dopiero w 1810 r., była więc mało znana³⁰.

Kolejną topografię interesującego nas obszaru opracował Reginald Kneifel (1761–1826), wiedeński pijar, profesor mineralogii i zoologii oraz bibliotekarz

²⁵ A więc po księciu Ladislausie, który zmarł w 1272 r. (według innych autorów w 1288 r.), nastąpili synowie: Jakub w Raciborzu oraz Władysław w Opolu i w Cieszynie, po którym następuje jeszcze dwóch Kazimierzy, i dopiero Kazimierz III, który zmarł w 1358 roku. Dalszy wywód do 1653 r. jest już poprawniejszy.

²⁶ W rozdziale drugim, gdzie omawia podział Śląska Cieszyńskiego, pisze o poszczególnych *status minores*, prezentując krótkie zarysy ich powstania oraz dzieje rodzin właścicieli (s. 21–26).

²⁷ Richard cytuje np. na s. 27 oryginalne listy cesarza m.in. z 1546, 1551 i 1575 r. do księcia cieszyńskiego w sprawie pomocy wojskowej z archiwum Komory Cieszyńskiej.

²⁸ Oba klasztory zniesiono całkowicie w czasie reformacji (s. 30–35). Kiedy więc w 1611 r. Adam Waclaw wrócił do katolicyzmu, klasztor dominikanów na nowo odbudowano, przy czym już Szersznik dopisał, że to błąd [falsch]. Obszernie Richard pisze o zaborze dóbr benedyktynów w Orłowej.

²⁹ Tamże, s. 153–188. Pod koniec (s. 188–190) znajdujemy krótkie uwagi o prawnych relacjach ostatnich cieszyńskich Piastów do królów Czech, a później o aspektach lennej zależności Lotaryńczyków od Habsburgów. Całość zamyka kilka tablic genealogicznych, także książąt Śląska jako aneksu do rozdziału 11.

³⁰ Skorzystał z niego chyba jedynie A. Heinrich, *Versuch über die Geschichte des Herzogthumes Teschen*, Teschen 1818, s. 113, może także Adam Nechay.

Terezjanum. Ukazała się ona w Brnie w latach 1804–1806, ale zasadniczo zawiera materiał zgromadzony około 1800 roku³¹, formalnie wydany w dwóch tomach, ale składający się z czterech części. Pierwsza część tomu I, zawiera ogólną historię i opis całego Śląska, a obok klasycznych kompediów śląskich autor uwzględnił również nowsze prace czeskie. Pełna lista władców markomańsko-kwadzkich, z dokładnymi latami panowania na pewno u niektórych czytelników budziła podziw, podobnie jak wywód o początkach czasów słowiańskich, który jest kompilacją legend czeskich i polskich, ze sporadycznie przywoływanymi, krytycznymi uwagami Gelasiusa Dobnera. Wątpliwości autora kończą się na księciu Lechu II, od tego momentu piszący wie już „na pewno”, że ów władca zmarł w 805 r., jego następcą Lech III (który walczył z Karolem Wielkim) zmarł w 815 r., a po dwóch Popielach w 842 r. szczęśliwie wybrano władcą Piasta. Pozostała część ponad trzystustronicowej książki to ogólna historia najpierw władców Polski, później niezależnego Śląska, a następnie pod rządami królów czeskich, aż do Franciszka II Habsburga³². Z tej części pracy Kneifla, żaden historyk nie korzysta, na początku XIX w., można było ją jednak uważać za podsumowanie dotychczasowej wiedzy o dziejach Śląska.

Interesujący nas Śląsk Cieszyński został uwzględniony w drugiej części tego tomu. Kneifel znał oczywiście dostępną wówczas literaturę przedmiotu, kontaktował się też z licznymi mieszkańcami regionu, od proboszczów po członków magistratów oraz zarządy dominiów. Zasadniczo przejmując do swojego opracowania wszystko, co napisano wcześniej, m.in. podobnie jak Tilisch utożsamia książąt cieszyńskich z opolskimi oraz popełnia błędy w liście władców z przełomu XIII i XIV wieku³³. Po charakterystyce księstwa cieszyńskiego (podział administracyjny, wojskowy, kościelny itd., główne rzeki, góry, język i obyczaje mieszkańców) przechodzi do opisu stolicy regionu, Cieszyna. I tu przejmując niemal całą früschmannowską tradycję: Cieszyn jest uważany za najstarsze miasto na Górnym Śląsku, bo założone w 810 r. przez Cieszymira, choć prawdopodobiejszym wydaje mu się, że nazwa pochodzi od słowa „cieszyć się”. Przywołuje też fakty znane z *Kronik Cieszyna z panoramami*, włącznie z korektami narzuconymi przez L. Klönnę³⁴.

Reszta tej części publikacji Kneifla to klasyczna topografia, omawiająca po kolei poszczególne miejscowości, po zupełnie małe przysiółki, przy czym tylko sporadycznie przywoływana jest ich przeszłość, najczęściej w sensie wyliczenia

³¹ R. Kneifel, *Topographie des kaiserl. königl. Antheils von Schlesien*, t. 1–2, Brünn 1804–1806.

³² W tej części tylko sporadycznie wspomniani są książęta cieszyńscy, np. Kazimierz IV [III] jako namiestnik króla Czech (tamże, t. 1/1, s. 114). Ostatnie rozdziały tej części opisują poszczególne aspekty życia Śląska. Część II publikacji Kneifla dotyczy Śląska Opawskiego.

³³ Tamże, s. 64–94. Szerzej pisze o Przemysławie Noszaku, jako doradcy Karola IV, wspomina m.in. o jego misji do Londynu. Po Piastach krótko opisuje rządy Habsburgów i Lotaryńczyków.

³⁴ A więc o założeniu w 1210 r. klasztoru benedyktynów, przeniesionych w 1272 r. do Orłowej, i osadzeniu na ich miejscu dominikanów. O wypędzeniu bernardynów w 1542 r. pisze za czeskim minorytą żyjącym w XVIII w. Severinusem Wrbczańskim (Vrbčanským).

właściciel³⁵. Jedynie omawiając poszczególne *status minores*, autor nie mógł pominąć elementów historii, choć noty na ten temat przeważnie są bardzo skromne³⁶. Niewiele ma do powiedzenia o dziejach poszczególnych miast (poza Cieszynem), a Frysztat i Frydek to dla niego miejscowości pozbawione historii, podobnie jak Jabłonków; tu wspomina jedynie o okolicznych szańcach, a przy Frydku o rozbójniku Ondraszku³⁷. Nieco więcej pisze o Skoczowie, wymieniając jako ciekawostki długi most na Wisłę, która często wylewa, oraz fakt, że urodził się tu Jan Sarkander. Wspomina też o sporach religijnych, o ustanowieniu protestanckich pastorów, których Adam Waclaw wypędził, ale w 1619 r. tutejsi mieszczenie znów uzyskali prawo ich zatrudnienia; o udzielnych rządach księcia Fryderyka Kazimierza i o sprzedaży państwa skoczowskiego, które wkrótce Piastowie odkupili³⁸.

Szerzej Kneifel odniósł się do przeszłości państwa bielskiego i Bielska, co wynikało z faktu, że wśród jego korespondentów znajdowało się kilka osób z tego miasta³⁹. M.in. wymienia bibliotekę Siegmunda Frölicha, pisze też o kościele parafialnym, który według „tutejszych kronik” miał być zbudowany w XV w., o zajęciu miasta przez Szwedów w 1646 r., oraz o nękających mieszkańców pożarach, o czym mógł wyczytać w *Mnemosynonie* Otipki. Jeśli chodzi o genezę miasta, to, jak pisze, nic pewnego o tym nie wiadomo, ale już na początku XIV w. istniał w Bielsku zamek myśliwski księcia cieszyńskiego Kazimierza III [I], który często polował w tych okolicach (co bezpiecznie potwierdzały bielskie przywileje z 1306 i 1413 roku). Zamek stał, według starych przekazów, w miejscu murowanego budynku, w którym zbierali się rozbójnicy. Tego z kolei dowodzić miała podobizna zbójnika, uwieczniona na murze nad oknem, którą zamalowano w czasie remontu 1788 roku. Do owej siedziby rabusiów książę Kazimierz dobudował zamek. Jak widać, obraz dziejów Bielska, do tego momentu bardzo statyczny, nabrał dynamiki, choć miasto nie rozwinęło się dzięki rozbójnikom⁴⁰, a sukiennikom i przemytnikom.

Jeśli chodzi o prezentację przeszłości topografię Kneifla uznać trzeba za kolejne podsumowanie tego, co dotąd na ten temat w odniesieniu do Śląska Cieszyńskiego opublikowano, z dodaniem niektórych lokalnych przekazów. Nie

³⁵ Np. w przypadku Drogomyśla (R. Kneifel, *Topographie*, t.1/2, s. 177; tu opisuje się znajomością Balbina), Karwiny (s. 225), Polskiej Ostrawy (s. 280), Ropicy (s. 302) czy Dolnej Suchej (s. 326).

³⁶ Tamże, s. 126, 170, 186, 274, 298, 303. Nieco szerzej pisze o frydeckim państwie stanowym, kończąc stwierdzeniem, że po nabyciu go przez księcia Alberta, po 234 latach znowu wróciło do książąt cieszyńskich (s. 190).

³⁷ Co znaczące, bo magistraty obu miast oraz przełożonego Jabłonkowa Kneifel wymienia w gronie swoich respondentów. Jak widać, niewiele wiedzieli o przeszłości.

³⁸ Tamże, s. 319–321. Pisze też szerzej o Orłowej, oczywiście w kontekście klasztoru (s. 278), jednak błędnie przypisuje jego urządzenie panom z Klimkowic oraz baronowi Sobkowi.

³⁹ Burmistrz Christian Friedrich Czerna, Franz Heczko, emerytowany urzędnik Sułkowskich oraz Karl Josef Kastner, zarządca kameralny państwa bielskiego (tamże s. 5–9). Kilka osób związanych z Bielskiem wspomina w innych miejscach (s. 209, 230).

⁴⁰ Tamże, s. 136–139. Na s. 148 Kneifel wspomina o wielkim kamieniu na górze Salasch, zaadaptowanym na stół, na którym podobno uctwował rozbójnik Viliczor ze swoją bandą.

zadowolili jednak wszystkich, np. L. J. Szersznik uważał, że wiedeński pijar spisywał wszystko powierzchownie, bez żadnej krytyki [Beurteilung] przekazywanych informacji⁴¹. Podobnie myślał jego przyjaciel, także eksjezuita, Adam Nechay (1749–1820), sekretarz cieszyńskiego sądu ziemskiego, który po przejściu na emeryturę zabrał się za opracowanie topografii księstwa cieszyńskiego, aby poprawić błędy Kneifla, do czego Szersznik usilnie go zachęcał⁴². Praca Nechaya ukazała się drukiem dopiero w 1813 r., w czasopiśmie ukazującym się w Brnie, ale jedynie w wyjątkach, jest więc stosunkowo zwięzła. Autor w 12. punktach scharakteryzował najważniejsze dziedziny życia Śląska Cieszyńskiego (czyli bez okręgu Klimkovic). Zasadniczo nie odnosi się to kwestii przeszłości, wspomina jedynie, że od 1163 r. region był niezależnym księstwem, podobnie jak inne na Górnym Śląsku⁴³. Nechay napisał też topografię Cieszyna, która ukazała się w następnym roku w tymże czasopiśmie. Otwiera ją stwierdzenie, że „do najstarszych (zbudowany w 810 r.) i lepszych miast na Górnym Śląsku należy też Cieszyn”, przejmuje również datę 1211 r. dla założenia kościoła parafialnego św. Marii Magdaleny⁴⁴, co oznacza klasztor benedyktynów (później przeniesiony do Orłowej), oraz rok 1536, jako datę likwidacji klasztoru franciszkanów. W tych informacjach widać wpływ Szersznika. Porównuje też strukturę źródeł utrzymania mieszkańców w 1726 i w 1812 roku.

Ostatnią topografię księstwa cieszyńskiego, którą możemy określić jako „naukową” (czyli, taką, która nie miała służyć konkretnemu celowi użytkowemu), opracował cieszyński burmistrz, Alois Kaufmann, jako dopełnienie swej wielotomowej kroniki Cieszyna⁴⁵. Zasadniczo jednak nie porusza w topografii kwestii historycznych, skupiając się na opisie poszczególnych miejscowości, jedynie przy niektórych miastach wspomina ich przywileje. Jego opracowanie ma większe znaczenie dla badań nad stanem i rozwojem regionalnego przemysłu⁴⁶.

⁴¹ M. Kudělka, *Korespondence Leopolda Jana Šeršnika s J. P. Cerronim a J. J. Czikanem*, „SISb”, 51, 1953, s. 281, 286.

⁴² Tamże, s. 283–284; L. J. Szersznik, *Nachrichten*, s. XIX. Szersznik też (tamże, s. 121–122) opracował pierwszy biogram Nechaya. Krótko F. Heiduk, *Oberschlesisches Literatur-Lexikon*, t. 2, Berlin 1993, s. 158, szerzej J. Spyra, *Adam Nechay (1749–1820) i jego rodzina*, „Kalendarz Skoczowski 1996”, s. 46–48.

⁴³ A. Nechay, *Das Fürstenthum Teschen im k.k. Antheils Schlesien*, „Jurende’s Redlicher Verkündiger. Ein Archiv des Mannichfaltigen und Interessanten”, Brünn 1813, nr 23, kol. 359–368, nr 26, kol. 310–312. Reedycja w „Mein Beskidenland” od nr 11 z 1963 do nr 3 z 1864 r.

⁴⁴ Trzeba przypomnieć, że dawny kościół dominikański po 1789 r. stał się parafialnym (A. Nechay, *Die Stadt Teschen im k.k. Antheils Schlesien*, „Jurende’s Redlicher Verkündiger. Ein Archiv des Mannichfaltigen und Interessanten”. Brünn – Ollmütz 1814, H. 4, kol. 305–313). Reedycja w „Mein Beskidenland” 1964, nr 4–10.

⁴⁵ *VI. Band des Gedenk Buchs Geographisch Statistischen Beschreibung des Herzogthums Teschen und der übrigen zum Teschener Kreise gehörigen Ortschaften*, rękopis w ZAO, Sbirka rukopisů, inv. č. 126. Zamieścił tu również spis właścicieli domów w Cieszynie, rozpoczynając od zamku, który został zbudowany w 810 r. przez jednego z synów Leszka III z Polski, powiększony przez Mieszka I w 1164 r. oraz Kazimierza IV [III] w 1477 r. (s. 1271).

⁴⁶ Przykład wykorzystania jego i innych topografii L. Peřich, *Przemysł w Cieszyńskiem w pierwszej połowie XIX w.*, „Sobótka” 6, 1951, s. 141–156.

W I połowie XIX w. istniało już więcej instytucji zainteresowanych dokładnym opisem aktualnego stanu, jako pomocy w podejmowaniu odpowiednich decyzji. Największym właścicielem ziemskim na Śląsku Cieszyńskim była Komora Cieszyńska, przy każdym przekazywaniu dóbr w ręce kolejnego feudalnego właściciela sporządzano kompleksową ich charakterystykę⁴⁷. W 1830 r. zaczęła działać tzw. komisja regulacyjna, która pozostawiła po sobie szczegółowe relacje o poszczególnych wsiach kameralnych, jak również ogólny opis całego regionu, pt. *Beschreibung des Herzogthum Teschen*. Odnotowano w nim cieszyńskich władców po wygaśnięciu dynastii Piastów do 1828 r. oraz szczegółowo omówiono relacje lenne księstwa i Korony Czeskiej⁴⁸. Z akcją „opisywania przeszłości” wiąże się *Kurze Geschichte des Herzogtum Teschen*⁴⁹, zarys dziejów regionu. Anonimowy autor, zapewne jeden z urzędników kameralnych, ambitnie zaczyna od 500 r., kiedy obszar Śląska Cieszyńskiego zamieszkiwali Kwadowie i Burowie, w 907 r. wypędzeni przez Słowian, których to władcy wywodzą się od „Pyasten”. Opiera się zapewne na książce Heinricha (o którym niżej). Następnie prezentuje zarys dziejów Śląska podając informacje za Kneiflem oraz historię samodzielnego księstwa cieszyńskiego do 1625 r., traktując oczywiście cieszyńskich Piastów jako władców całego Górnego Śląska⁵⁰. Skupia się głównie na wojnach, ze sporadycznie przywoływanymi wydarzeniami lokalnymi, zwłaszcza z czasów wojen śląskich i napoleońskich⁵¹. Z połowy XIX w. zachowała się topografia państwa bielskiego, sporządzona między 1845 a 1848 r. przez bliżej nieznanego P. Vettera, który przejmuje cały niemal tekst Kneifla, aktualizując wyłącznie dane liczbowe⁵². Historię zaczyna od momentu wydzielenia się bielskiego państwa stanowego w 1571 r., dodając do opracowania Kneifla kilka nowszych informacji o rodzie Sułkowskich. Przejmuje również fragment dotyczący początków Bielska, pisząc, że brak przekonujących świadectw, jak się jednak sądzi [„man glaubt aber“], powstało na początku XIV w., a opis publicznych budynków zaczyna od zamku, przytaczając opowieść Kneifla o wizerunku rozbójnika namalowanym na murach zamku.

Nawet konskrypcje podatkowe bywały poprzedzane historycznym wprowadzeniem. Tak powstała topografia Franza Alberta Galliny, choć w istocie była to

⁴⁷ W późniejszym opisie z 1823 r. (APC, KC, sygn. 2722/2) zamieszczono krótkie wprowadzenie historyczne, którego we wcześniejszym, z 1804 r. (tamże, sygn. 2752) brakowało.

⁴⁸ APC, KC, sygn. 2753, s. 138 i nn. Por. J. Spyra, *Wista. Dzieje beskidzkiej wsi (do 1918 r.)*, Wiśła 2007, s. 121–123.

⁴⁹ APC, KC, sygn. 75. Autor załącza tablice genealogiczne Piastów górnośląskich, w przypadku cieszyńskich – ze starymi błędami.

⁵⁰ Widać wyrywkową znajomość dokumentów przechowywanych w kancelarii Komory, np. pisząc o Wacławie Adamie, wymienia też jego doradców, wspomina o jego *Ordynacji ziemskiej* i sporach wokół jej wprowadzenia.

⁵¹ Autor zestawiał też ofiary poniesione dobrowolnie przez mieszkańców regionu w 1815 r. „auf den Altar des Vaterlande” (s. 37).

⁵² P. Vetter, R. Kneifel, *Statistik des Herzog- und Furstenthum Bielitz*, w: *Das Buch der Bielitz-Bialaer Chronika*, red. R. E. Wagner, Posen 1938, s. 373–375. Np. Kneifel pisze o kupnie państwa bielskiego w 1752 r. za 600 000 florenów, Vetter precyzuje, że za 600 036 florenów.

praca zespołowa urzędników związanych z przygotowaniem tzw. katastru stabilnego, czyli rejestracją dóbr ziemskich, która miała służyć obliczeniu podatków. Tę część inspektor katastralny F.A. Gallina podpisał w 1845 roku⁵³. Do niej została później dołączona część opisowa, którą Gallina sygnował w 1849 roku⁵⁴. We wstępie znajdujemy próbę naszkicowania dziejów tego obszaru, z odwołaniem do często już opisywanych elementów legendarnych (zaczynając od germańskich Burów), które uzupełnione są np. o informacje o Wandzie, władczyni Krakowa. Wywody historyczne doprowadzone są do czasów Józefa II, wykorzystano w nich informacje z prac Sporschilla i Kaufmanna. Największy walor dla badaczy mają jednak zestawienia gospodarcze, zlecane do opracowania przez władze państwowe (np. konskrypcja z 1843 roku⁵⁵), w których opis przeszłości pomijano.

Autorzy topografii przeważnie nie mieli podstaw, by samodzielnie ustalać historię terenów, o których pisali, sięgali więc po najbardziej rozpowszechnione publikacje. Ambicja, aby w topografii opisać niemal każdą miejscowość (co w ówczesnych warunkach było niemożliwe), zmuszała autorów do sięgania także po wiadomości z tzw. drugiej ręki⁵⁶. Ich prace pokazują pewnego rodzaju stereotypową wizję dziejów regionu, dokumentując zasób wiedzy, do jakiego mogli się odwołać mieszkańcy regionu w danym momencie.

Topografie (schematyzmy) kościelne

Także władze Kościoła katolickiego, które zawsze dysponowały dobrymi informacjami o podległych sobie strukturach, w XVIII w. zaczęły je udostępniać w postaci drukowanych publikacji, głównie dla potrzeb kleru. Za pierwszą topografię diecezjalną, dotyczącą również naszego terenu, może być uznany schematyzm diecezji wrocławskiej z 1748 r., który wymienia w ramach komisariatu cieszyńskiego pięć dekanatów, 32 parafie oraz ok. 80 kościołów⁵⁷. W XIX w., ukazywały

⁵³ ZAO, Stabilní katastr slezský, inv. č. 7. Por. *Tešínsko v polovici 19. století. Popis země a lidu ze soudobého pramene*, Ostrava 1956.

⁵⁴ Zachowała się w dwóch egzemplarzach pt. *Teschner Kreis* w ZAO, Stabilní katastr slezský, inv. č. 1880 oraz KCC, SZ, sygn. DD I 27. Por. L. Nesládková, *Sčítací operáty z moderního sčítání obyvatel*, w: *Prameny k hospodářským a sociálním dějinám novověku*, red. M. Myška i in., t. 1, Ostrava 2008, s. 40–62.

⁵⁵ *Statisticko-topografický popis Těšínského Kraje ze 40. let 19. Století*, red. I. Korbelařová, R. Žáček, „ČSZM-B”, 48–49, Opava 1999–2000 (kilka części).

⁵⁶ Co powodowało czasami śmieszne błędy. Np. w dziele niemieckiego kapitana i inżyniera Wilhelma Müllera, *Topographische und militärische Beschreibung von Deutschland*, London 1823, Cieszyn został umiejscowiony na pruskim Śląsku, i miała się tu znajdować fabryka armat oraz stali, piękny kościół i cztery klasztory („Moravia” nr 27 z 2 IV 1840 r., s. 108).

⁵⁷ C. L. Schattauer, *Catalogus Almae Dioecesis Silesiae (1748)*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 26, 1968, s. 289–326. Por. [Andělín Grobelný], *Katalog vratislavské diecéze z roku 1748*. ČSM-B 23, 1974, č. 1, s. 81. O innych z tego stulecia zob. I. Korbelařová, R. Žáček, *Obraz Těšínska v církevní topografii „Silesia in Compendio”*, „Těšínsko” 49, 2006, nr 2, s. 19–25 (nie ujęto tu kościoła w Orłowej). Por. tychże autorów *Slezsko v církevních statistikách Olomoucké diecéze (archidiecéze) z 2. pol. 18. – 1. pol. 19. století*, „ČSZM-B”, 1995, s. 19–63, 134–176, 198–223.

się odrębne drukowane schematyzmy austriackiej części diecezji wrocławskiej, pierwszy raz w 1808 roku⁵⁸.

Nas jednak interesuje wiedza ludzi Kościoła o przeszłości. Jak już wspomniano poszczególni proboszczowie gromadzili informacje o dziejach swoich parafii, ale nie wszyscy i jedynie okazjonalnie. Szerzej w zestawianych przez proboszczów opisach stanu parafii wydarzenia historyczne uwzględniono dopiero po interwencji władz państwowych, które w 1803 r. zadecydowały o konieczności opracowania dokładnych kościelnych inwentarzy. 4 maja 1804 r. ukazało się stosowne polecenie gubernium w Brnie wraz z drukowaną instrukcją, nakazującą przygotowanie inwentarzy dla Moraw i Śląska Austriackiego, z wyszczególnieniem trzech działów (kościół, beneficjum, obiekty kościelne)⁵⁹. Najwięcej miejsca zajmowały kwestie podstaw materialnych działalności parafii, bowiem władzy chodziło o kontrolę finansów Kościoła, ale formularz obejmował też kilka punktów, w których konieczne było odniesienie się do przeszłości, jak założenie i patronat parafii, dysponenci beneficjum oraz stan archiwum⁶⁰.

Zachowane do dzisiaj materiały spisu z lat 1804–1806⁶¹ są niezwykle cennym źródłem historycznym. W parafiach, gdzie wcześniej prowadzono akcję „odyskiwania” pamięci o czasach przed reformacją, można je uważać za pewnego rodzaju podsumowanie tych poszukiwań, w innych proboszczowie zostali zmuszeni, aby się nad tymi kwestiami pochylić. Informacje jakie uzyskujemy dzięki tej inicjatywie, a które można uważać za obraz wiedzy o kościelnej przeszłości miejscowego kleru katolickiego, okazują się bardzo zróżnicowane. Dokładnie opisano początki jedynie tych parafii lub lokalii, które erygowano niedawno (po reformie sieci parafialnej w 1785 r.), podobnie jak kaplic powstałych na miejscach kultu, które później przekształciły się w kościoły filialne⁶². Pozostali proboszczowie podawali dokładniejsze informacje na temat dziejów swoich kościołów w XVII i XVIII wieku, wówczas gdy mogli wykorzystać dokumenty przechowywane w archiwach parafialnych⁶³, niekiedy przejmując efekty poszukiwań

⁵⁸ *Catalogus venerabilis cleri saecularis et regularis almae dioecesis Wratislaviensis Austriae dittonis sub reverendissimo et serenissimo domino domino Josepho Christiano S. R. I. principe ab Hohenlohe*, [b.m.w.] 1807. Od 1847 r. ukazywały się zasadniczo co roku pt. „Schematismus der Geistlichkeit” albo „Stand der Geistlichkeit”.

⁵⁹ Inwentarze miały być gotowe do trzech miesięcy, jednak na Śląsku Cieszyńskim, podległym biskupowi wrocławskiemu, akcja zaczęła się nieco później i trwała do 1808 r.

⁶⁰ Dotyczyło to paragrafów 1, 2 i 12 omawianego formularza. Por. *Paměť Slezska*, s. 221. W XIX w. tego rodzaju inwentarze były już normą, a na Morawach ukazała się w tej kwestii kolejna instrukcja w 1896 r. (tamże, s. 255).

⁶¹ ZAO, ZVSI, inv. č. 56 (dekanat bielski), inv. č. 58 (frydecki), inv. č. 59 (frysztański), inv. č. 61 (jabłonkowski), inv. č. 65 (skoczowski), inv. č. 65 (strumieński), inv. č. 66 (cieszyński). Brak dekanatu karwińskiego, bowiem w jednostce inv. č. 63 są tylko materiały z końca XIX wieku.

⁶² Na przykład w Kończycach Wielkich (inv. č. 65), Borowej i Morawce, nie mówiąc o kościele pielgrzymkowym NMP na Wapience we Frydku (inv. č. 58) czy w Istebnej (inv. č. 61) i w Pierścu (inv. č. 64).

⁶³ Archiwa przeważnie były skromne, zakładane po 1780 roku. Najczęściej (obok metryk) znajdowały się tu dokumenty fundacyjne, spisy dziesięcin i innych należności, księgi rachunkowe oraz księgi

poprzedników. Stąd w przesłanych materiałach często znajdujemy dokładne daty budowy, renowacji lub pożarów kościołów, zakupy ważniejszych elementów ich wyposażenia, pobożnych fundacji itd., jak też nazwiska i daty piastowania urzędów przez kolejnych proboszczów⁶⁴, choć rzadko są to informacje pogłębione. Wielokrotnie podawano odpisy inskrypcji w kościołach, na dzwonach albo na kielichach⁶⁵, niekiedy załączano inne materiały⁶⁶. Pamiętano o różnych ważnych wydarzeniach, zawsze o pożarach kościoła, czasem rabunkach, sporadycznie o innych faktach, np. w Wędryni odnotowano czasowy pobyt bonifratrów przed ich przeniesieniem do Cieszyna. Natomiast wiedza o odległej przeszłości w środowisku katolickiego kleru nie była nazbyt głęboka. Część proboszczów poprzestawała na stwierdzeniu, że niczego o początkach oraz dawnych czasach parafii i kościoła nie wiadomo, ponieważ nie zachowały się żadne dokumenty, a ciekawych i ważnych zabytków, a także „rzeczy godnych pamięci” brak. Ci, którzy administrowali starszymi parafiami, stwierdzali przeważnie, że źródła do opisu dziejów nie posiadają i rozpoczęli swoje opracowania od momentu przejęcia parafii z rąk luteranów.

Czasami próbowano ustalić dawniejsze dzieje, w oparciu o różne zachowane artefakty. Tak np. w parafii w Międzyrzeczu była to data „1522” wyryta na belce⁶⁷, w Kamienicy liczba „1552” umieszczona poza kościołem, co według powszechnego przekonania mieszkańców oznaczało rok budowy kościoła. W Goleszowie fundatorami kościoła w 1293 r. mieli rzekomo być Jacob Smok i Mathias Pinode, a to dlatego, że nazwiska (jak zapisano w innym miejscu) znajdowały się na srebrnym kielichu z taką datą. Próbuąc określić czas powstania kościoła, nierzadko powoływano się na tradycję (np. w Skalicy), niekiedy na podstawie gotyckiego stylu architektury poszczególnych świątyń, proboszczowie wnioskowali, że zbudowano je przed reformacją. Najodleglejszych korzeni doszukiwał się proboszcz we Frydku, czyli Carl Josef Schipp. Według niego, założenie parafii miało nastąpić na początku XII w., czyli przed ponad 700 laty, a dowodem miały

kurend (odpisów rozporządzeń władz kościelnych i państwowych). Tylko czasami oryginały bądź odpisy starych dokumentów, najwięcej w okolicach Cieszyna, gdzie proboszczowie mogli korzystać z odtworzonego archiwum dekanatu (por. D. Pindur, *Frydecké arcikněžství do vzniku generálního vikariátu pro rakouskou část vratislavské diecéze (1654–1770) v archivních pramenech*, w: *Ostravsko-opavská diecéze. Kořeny a souvislosti*, red. R. Žáček, Opava 2011, s. 47–68; J. Spyra, *Dokumenty archiwum parafialnego w Cieszynie z lat 1412–1649*, „Sobótka” 68, 2013, nr 1, s. 95–132).

⁶⁴ W przypadku Frydku spis proboszczów obejmuje 22 nazwiska; rozpoczyna go Mikołaj wymieniony w 1524 r. (ZAO, ZVSI, inv. č. 58, f. 59–65). Lista proboszczów Frysztatu, sporządzona przez Macieja Opolskiego, liczy 27 osób. Dokładne zestawienia zachowały się też dla Domastowic, Goleszowa, Puńcowa i Cieszyna.

⁶⁵ W Cieszynie najstarszy kielich (z 1494 r.), zachował się do dzisiaj.

⁶⁶ Np. odpisy dokumentów, niekiedy sprzed reformacji, fragmenty starszych inwentarzy (np. w Skoczowie), zobowiązania chłopów co do płacenia dziesięciny kościelnej; a nawet spisy cieszyńskich pastorów (w Cieszynie i Bielsku).

⁶⁷ Pisał już o niej ks. Ignacy Karol Neumann w kronice parafialnej (*Inwentarz oraz kronika*, s. 45; por. s. 194). W Dobrej wiadomo było, że kościół jest starszy, ale jedyny ślad to nieczytelne gotyckie litery znalezione w czasie renowacji kościoła w 1806 roku.

być ugruntowane i przekazane przez poprzedników przekonania. Wodze fantazji trzymali w ryzach jedynie niektórzy kapłani, np. ksiądz Karol Leopold Schindler, proboszcz w Bruzowicach: ponieważ znał imię poprzednika z 1506 r., uznał słusznie, że kościół zapewne istniał w XV wieku. Najobszerniej na temat korzeni swojej parafii rozwiódł się proboszcz Josef A. Gerich z Domasłowic, który pisał, że chociaż dokumentów brakuje (częściowo z powodu upływu czasu, częściowo zniszczeń z czasów protestanckich niepokojów), to urządzenie kościołów na Śląsku Cieszyńskim można odnieść do podziału Śląska na parafie. To jego zdaniem miało miejsce w czasach pierwszego biskupa wrocławskiego Urbana († 1005), ewentualnie na początku XIII w., kiedy cały Śląsk był już chrześcijański, a duszpasterzami obsadzano także wiele wsi. Jednak dzieje własnej parafii i kościoła był w stanie nakreślić dopiero po 1654 roku⁶⁸. Kolejne, szersze opracowanie historyczne dotyczy Cieszyna, choć miejscowy dziekan Antoni Alojzy Löhn podał niewiele dat np. przejęcia parafii przez luteran w 1540 r., jej odzyskania w czasach Adama Waclawa, pisał również o sporach z protestantami w I połowie XVII wieku. Spis proboszczów zaczyna się dopiero po zmianie wyznania przez rzezonego księcia⁶⁹. Szerzej o historii rozpiął się wspomniany wyżej proboszcz z Frydku, C. J. Schipp, zwłaszcza omawiając dzieje parafii od połowy XVII w., kiedy mógł się odwołać do materiałów zebranych przez poprzedników (zwłaszcza Tlameciusa i Wolfa) oraz notatek dotyczących wojen szwedzkich Jana Scultetusa z Bruzowic. Schipp jako jedyny odniósł się też szerzej do czasów luteranckich, próbując wykazać, że książęta cieszyńscy wprowadzili protestantyzm odgórnymi rozporządzeniami, jednak we Frydku i okolicach wierni pozostali przy katolicyzmie, czego dowodzić miała działalność anonimowego mnicha (ok. 1550 r.), jako proboszcza w tym mieście⁷⁰.

Jak więc widać, większe zrozumienie dla znaczenia kwestii historycznych mieli jedynie Löhn, Schipp, Schindler i Gerich, a także ks. Mateusz Opolski, którego aktywność przedstawiona zostanie w dalszej części rozdziału. Zapewne nieprzypadkowo większa świadomość dziejowa tych duchownych łączy się z ich gruntowniejszym wykształceniem, czego miernikiem może być fakt, że w kierowanych przez nich parafiach znajdowały się większe księgozbiory, nawet jeśli przeważały w nich dzieła religijne⁷¹. Większość proboszczów wykazywała się jednak dość ograniczoną wiedzą, i jeśli w ogóle pisali o przeszłości, to przestawali

⁶⁸ ZAO, ZVSI, inv. č. 58, fol. 162, 178. Początek parafii we Frysztacie, ponieważ znano dokument z 1376 r., ulokowany został na początku XII w., zakładając, że istniała jakiś czas wcześniej.

⁶⁹ W Cieszynie starsze dokumenty (od 1490 r.) wymieniane są nie tylko przy archiwum, ale również w dziale „Fundacje”.

⁷⁰ Sprawę tę dyskutował zresztą z Szersznikiem, w liście z 21 IV 1799 r. (KCC, SZ, sygn. DD IX 54 a, k. 9–10; tamże, sygn. DD IX 39/21; SOKA F-M, Farní úřad Frýdek, inv. č. 281, karton 35).

⁷¹ Księgozbiór dziekana Löhna, który później stał się podstawą biblioteki cieszyńskiego dekanatu, liczył 231 pozycji, z czego tylko jedna miała charakter historyczny (*Schlesische Kirchen Historie*). Spis w ZAO, ZVSI, inv. č. 66. Księgozbiory istniały w Bruzowicach i Domasłowicach (tamże, inv. č. 58, fol. 149v, 190). O księgozbiorze Schippa dokładnie M. F. Bajger, *Knihy kostela frýdeckého. Geneze knižních sbírek a knižní kultury při dnešní římskokatolické farnosti ve Frýdku*, w: *Studia z dějinův kultury*

na wyliczeniu swoich poprzedników. Kwerenda pokazuje za to, że w środowisku cieszyńskiego kleru parafialnego cały czas pamiętano o kwestii protestanckiej⁷², choćby dlatego, że w niektórych miejscach kościół zbudowali luteranie⁷³. Katolicy duchowni podzielają jednolity obraz przebiegu reformacji w księstwie cieszyńskim, zgodnie z którym zaczęła się ona w 1540, a skończyła w 1611 roku. Jest też widoczna tendencja do zdejmowania „winy” za ten fakt historyczny z rodziny cieszyńskich Piastów, przenosząc ją na „obcą” księżniczkę saską Sydonię Katarzynę⁷⁴. Co jeszcze ważniejsze, w materiałach tych widać jednoznacznie, że to region, dawne księstwo cieszyńskie, jest dla katolickich duchownych najważniejszą płaszczyzną odniesienia⁷⁵. Proboszczowie piszą o tej samej przeszłości, a kiedy dokonują porównań, czynią to wobec innych kościołów i parafii Śląska Cieszyńskiego⁷⁶.

Na początku XIX w. znajomość informacji zebranych w czasie kwerendy z lat 1804–1806 była ograniczona, choć inwentarze sporządzano w trzech egzemplarzach, z których jeden został w archiwum parafialnym. Od razu zdali sobie sprawę z wagi tych materiałów uczeni, np. L. J. Szersznik⁷⁷, ale zapoznawali się z nimi również kolejni proboszczowie, ponieważ mogli je wykorzystywać w okolicznościowych kazaniach. W II połowie XIX w. różnego rodzaju materiały parafialne były wykorzystywane przy konstruowaniu, przeważnie popularnych, publikacji o dziejach poszczególnych kościołów czy parafii. Inwentarze parafialne były zresztą kontynuowane, a czasami znacząco rozwijane, jak na przykład w dekanacie bielskim⁷⁸. Pierwsze tego rodzaju zestawienie sporządził tu w 1805 r.,

piśmienniczej na Śląsku Cieszyńskim, red. K. Müller, J. Spyra, Cieszyn 2010, s. 172–178 (e-book dostępny na stronach Książnicy Cieszyńskiej).

⁷² W kilku miejscowościach w dekanacie frysztackim pamiętano, że wcześniej należały one do beneficjum orłowskich benedyktynów, w Rychwałdzie i Boguminie zanotowano, że kościół został zbudowany z kamienia rozebranego klasztoru w Orłowej.

⁷³ Np. kościół św. Marka w Frysztaście. Sporadycznie wymienione są imiona pastorów, np. w Puńcowie. W Golezowie zanotowano, że według ustnej tradycji ostatni pastor spadł z górnego pawłacza w kościele (inv. č. 66).

⁷⁴ Np. w Cieszynie pominięto początkową antykatolicką aktywność Adama Waclawa. Jest prezentowany jako ten, który przywrócił katolicyzm, podkreśla się, że w kościele dominikańskim znajduje się jego nagrobek (obecnie przypisywany jest Przemysławowi Noszakowi).

⁷⁵ Proboszcz Jabłonkowa zapisał: kościół ma podobny los jak inne kościoły w księstwie cieszyńskim, które za Sydonii Katarzyny przeszły w ręce protestantów, którzy, kiedy musieli je oddać, zabrali wszystkie akty i dokumenty (inv. č. 61).

⁷⁶ Przykładowo proboszcz ze Skoczowa pisze, iż miejscowy kościół zbudowany jest z materiału niespotykanego w innych kościołach księstwa cieszyńskiego. Z kolei drewniany kościół w Łąkach koło Cieszyna określony jest jako jeden z najstarszych tego rodzaju, jakie się jeszcze w Cieszyńskim Obwodzie zachowały (choć o jego pochodzeniu nic nie wiadomo).

⁷⁷ W KCC, SZ, sygn. DD V 12 zachował się „Auszug aus den pfarrlichen Inventarien des Jahres 1804, als Beitrag zur Kirchengeschichte im Herzogthum Teschen” autorstwa L. J. Szersznika. Por. *Paměť Slezska*, s. 221.

⁷⁸ Podobnie było np. w Końskiej, gdzie do protokołów z 1804 r. dołączono kolejny z 1815 r., gdzie dzieje kościoła opracowane są dużo dokładniej (ZAO, ZVSI, inv. č. 61, na końcu).

ówczesny proboszcz, Adalbert David Hanke (1790–1813)⁷⁹. Jego następca, Joseph Alois Dostal (1813–28) rozszerzył je o kolejne informacje. Inwentarz Dostala⁸⁰, najpierw opisuje aktualny stan kościoła parafialnego św. biskupa Mikołaja, a później kościołów filialnych (św. Stanisława w Starym Bielsku, św. Małgorzaty w Kamienicy oraz kościółka cmentarnego św. Trójcy na Górnym Przedmieściu). Drugą część stanowi dokładna ewidencja parafii bielskiej, z wyliczeniem wszystkich fundacji, beneficjów, opłat oraz zawartości parafialnego archiwum⁸¹. Dostal obszernie, zapewne na podstawie wcześniejszego inwentarza, szkicuje początki kościoła parafialnego, które datuje na XIII w., choć najstarszy znany dokument pochodzi z 1470 roku⁸². Nie omieszkał odnieść się do „luterańskiego” okresu w dziejach parafii, m.in. opisując powstanie kościółka św. Krzyża przy cmentarzu, zasadniczo według kazania Wenceliusa⁸³. Obszerniej opisuje kościółek św. Stanisława w Starym Bielsku, który wybudowany jest w stylu gotyckim. Jak pisze dziekan Dostal nie zachowały się żadne dokumenty potwierdzające datę jego powstania, ale ustne świadectwo wiarygodnych ludzi [„einer mündlicher Überlieferung glaubwürdiger Männer”] wskazuje, że zbudowano go już w XI wieku. Ma tego dowodzić zachowana inskrypcja „MEADO fundavit”, można więc, zdaniem autora, przyjąć rok 1135 [!] jako datę ufundowania kościoła. Napisy z XVI w. (1563, 1598), według przekonania mieszkańców, miały dotyczyć okresów renowacji kościoła. Niezwykle istotne jest, że Dostal swoje opinie o datacji wieku świątyni uzgadniał ze swoimi parafianami, podobnie było w przypadku młodszego kościoła w Kamienicy⁸⁴.

Jeszcze bardziej inwentarz bielskiego dziekanatu rozbudował ks. Mateusz Opolki, wcześniej proboszcz we Frysztacie, od 1828 r. w Bielsku, później zwierzchni nadzorca szkolny i Generalny Wikariusz dla austriackiej części diecezji wrocławskiej. Jego dzieło⁸⁵ jest rozwinięciem poprzedniego, jest znacznie obszerniejsze

⁷⁹ Który się jednak nie zachował. W materiałach ZAO, ZVSI, inv. č. 56 znajdujemy egzemplarz późniejszego inwentarza Dostala z 1819 roku. Zapewne po pożarze Bielska w 1808 r. władze zażądały aktualnego odpisu, i zamieniono dokumenty.

⁸⁰ *Kirchen- und Pfarr-Inventarium der Herzoglichen Stadt Bielitz im Bielitzer Fürstenthums Teschner Kreises. Verfaßt von Joseph Alois Dostal, ... Erzpriester und Stadtpfarrer... im Jahre 1819*, MŚCI, Dział Historii, sygn. 4135. Drugi egzemplarz w ZAO, ZVSI, inv. č. 56.

⁸¹ M.in. wspomina o najeździe kuruców z 1682 r. i śmierci ówczesnego proboszcza, pożarze w 1808 r., wylicza też szczegółowo daty konsekracji poszczególnych ołtarzy.

⁸² Jest to najstarszy dokument w tutejszym archiwum parafialnym, ale zachowany tylko w prastarym odpisie (MŚCI, Dział Historii, sygn. 4135, fol. 35, 45). Obszerna jest opracowana przez niego lista proboszczów, będąca namiastką historii parafii, choć rozpoczyna się dopiero od nazwiska pierwszego proboszcza (ks. Czelustki) po reformacji. Przywołuje stare dokumenty z archiwum parafialnego, odpisy w archiwum zamkowego oraz zapisy w starej księdze parafialnych „Genussbarkeiten” (tamże, fol. 22–29, 125).

⁸³ Tamże, fol. 19v–21. Co łączy z kwestią kościółka św. Wawrzyńca.

⁸⁴ Gdzie według powszechnego przekonania wszystkich mieszkańców, data 1552 r. wyrzeżana na zewnątrz kościoła dowodzi, że wtedy właśnie powstał (tamże, fol. 13v, 18).

⁸⁵ Został wydany drukiem pt. *SS Theol. Dr. Matthäus Oppolsky, Inventarium der Pfarrei Bielitz und der dazu gehörigen Kirchen, das ist die Bielitzer katholische Kirchen-Chronik aus dem Anfang des*

(121 paragrafów nie licząc dodatku), dokładniejsze, a dzieli się na kilka części, które odnoszą się do kościoła parafialnego, pozostałych kościołów w mieście, kościołów filialnych, jak również stanu całej parafii. W każdej z tych części znajdujemy szczegółowe opisy niedawnej przeszłości i stanu aktualnego tutejszej wspólnoty wiernych, które są oparte na materiałach archiwum parafialnego, tym samym są dość wiarygodne. Każda część jest poprzedzona zarysem historii omawianych instytucji katolickich w Bielsku, czasami także miasta, a nawet miejscowej wspólnoty protestanckiej, choć znajdujemy tu również sporą porcję domniemywań⁸⁶. Rozważania M. Opolskiego na temat dziejów Bielska odwołują się do zachowanych przywilejów, ewentualne błędy popełnia więc w ich interpretacji, ale przede wszystkim, niemalże jak chłopscy zapiśnikorze, wymienia wszystkie historyczne i fizyczne katastrofy⁸⁷. Załącza też listę tutejszych proboszczów oraz własną autobiografię⁸⁸. Generalnie, praca Opolskiego jest cennym źródłem informacji, głównie do dziejów Kościoła katolickiego w Bielsku. Obszerny fragment na temat ludowego szkolnictwa w bielskim dekanacie⁸⁹ traktować można jak pewnego rodzaju opracowanie naukowe, choć i ono nie jest wolne od błędów.

Po Mateuszu Opolskim pozostał również brudnopis podobnego opracowania, wykonanego dla dziekanatu frysztackiego, który poprzedzony jest notatkami na temat wydarzeń, jakie miały miejsce w obu parafiach w których urzędował, a więc frysztackiej i bielskiej w latach 1805–1838⁹⁰. Jest to niekompletny brudnopis, ale zawiera opis poszczególnych parafii wraz z zarysem dziejów dekanatu. Historyczną topografię Frysztatu Opolski zaczyna od próby określenia daty założenia miejscowego kościoła, w czym opiera się na analogii do uznanych w tym czasie „faktów” historycznych⁹¹. Cenne jest zestawienie proboszczów frysztackich, rozpoczynające się od Jana, wymienionego w dokumencie z 1376 r., razem

19. *Jahhundert*, ed. R.E. Wagner, Bielsko-Bielitz 1937. Edycji dokonano z dwóch odpisów, Wagnera z 1921 r., oraz wcześniejszego, jaki miał do dyspozycji Theodor Haase. Oryginał zaginął podobno już przed 1937 rokiem. Inwentarz w edycji Wagnera paginowany jest zarówno cyframi rzymskimi (na dole), jak arabskimi (u góry), wstęp odwrotnie. Odwołuję się do paginacji arabskiej (s. 4–348). Wbrew zapewnieniom R.E. Wagnera nie jest to kronika kościelna, ale inwentarz kościelnego majątku.

⁸⁶ Np. co do kościoła parafialnego w Bielsku zakłada, że jego powstanie wiązało się z panowaniem księcia Bolesława, jednego z synów Bolesława I, od 1442 r. „udzielnego księcia Bielska”, czego efektem było wybudowanie w 1447 r. odrębnego kościoła i założenie parafii, której siedziba dotąd, bo od 1135 r., miała się mieścić w Starym Bielsku (Oppolsky, *Inventarium*, s. 23–26). Datę 1135 r. oraz imię fundatora „MEADO” (tamże, s. 130–131), przejmuję z opracowania Dostala. Por. tamże, s. 161–167.

⁸⁷ Od Szwedów w 1646 r., i kuruców w 1682 r., do pożaru w 1808 r. i w 1836 r. (tamże, s. 11–19).

⁸⁸ Tamże, s. 255–284. Szersza autobiografia Opolskiego, a raczej jej brudnopis w APC, KC, sygn. 1423, s. 69–96 (zob. niżej).

⁸⁹ Tamże, s. 286–330. Na s. 242–254 znajdujemy spis książek biblioteki dekanatu bielskiego, poz. 96, głównie nowsza literatura religijna i moralna.

⁹⁰ APC, KC, sygn. 1423, s. 69–96. Sam Opolski nazwał swoje notatki historycznym inwentarzem parafialnym [„geschichtliches Pfarrinventar”].

⁹¹ Jego zdaniem, skoro książę Kazimierz zbudował kościół w Cieszynie w 1210 r. dla benedyktynów z Tyńca, a jego syn fundował klasztor w Rybniku i Rudach, trzeba przyjąć, że kościół we Frysztacie powstał w tymże stuleciu, skoro Frysztat leży pomiędzy tymi miejscowościami (tamże, fol. 49v).

na liście umieścił 26 osób⁹². Opolski, aby opracować wykaz, przeprowadził dość szerokie poszukiwania: wykorzystał oryginalne źródła parafialne, zestawienie dokumentów zwane kroniką Fryderyka Ferdynanda Chalika i księgi miejskie. Niektóre średniowieczne dokumenty znalazł w aktach fundacyjnych. Końcowy fragment omawianego rękopisu jest pewnego rodzaju zapisem działalności Mateusza Opolskiego we Fryszacie i w Bielsku. Opisuje najpierw epidemię jaka miała miejsce w 1808 r., później przemarsze wojsk francuskich i bankructwo państwa austriackiego w 1811 r., co było dotkliwe także dla kleru, opłacanego z kasy państwowej. Wspomina o wydarzeniach dotyczących historii powszechnej, np. o uwięzieniu papieża przez Napoleona, Bitwę Narodów pod Lipskiem w 1813 r., kongres w Opawie w 1820 r., jeszcze częściej pisze o sprawach kościelnych (jak np. konfiskata dóbr klasztornych w Prusach w 1812 r. czy pobyt biskupa z Tyńca w 1822 roku). Znajdujemy tu również szczegółowe informacje o kolejnych awansach autora oraz podejmowanych przez niego działaniach podczas sprawowania funkcji proboszcza w Bielsku⁹³.

Również kuria wrocławska gromadziła różnego rodzaju materiały historyczne. W jej archiwum zachował się m.in. dość obszerny tekst *Geschichte und Topografie des Herzogtum Teschen*, podpisany w czerwcu 1846 r. Otwiera go zarys najstarszych dziejów regionu, z przywołaniem Greków i Rzymian, później plemion germańskich, w tym Jazygów, których pozostałością są jabłonkowie, bo to od Jazygów zwą ich „Jackowie”. Po Germanach nastali w IV–V w. Słowianie, później począwszy od 842 r., Piastowie, ale Cieszyn już w 810 r. założyli trzech książęcych braci, którzy „cieszyli się” z cudownego spotkania. Przypomina o tym legendarna studnia, ozdobiona stosownym napisem, który autor *Geschichte* cytuje. Następnie pojawia się zarys dziejów Piastów górnośląskich, czyli cieszyńskich (ze wszystkim dotychczas popełnionymi przez poprzedników błędami), bardzo krótko potraktowane zostały czasy reformacji, podobnie rządy Habsburgów (do początku XIX w.). Więcej miejsca zajmuje opis księstwa, szczególnie Cieszyna, przy czym wychwalane jest jego położenie, tysiącletnie trwanie oraz pomnik księcia Adama Wacława w kościele poddominikańskim, który jest jedynym świadectwem chwalebego panowania Piastów⁹⁴. Całość zamyka krótki opis pozostałych miast oraz dawnego klasztoru benedyktyńskiego w Orłowej, z przytoczeniem legendy o jego cudownym założeniu. Precyzyjnie datowano je na rok 1196, kiedy to książę Mieczysław, wraz ze swoją brzemenną małżonką, polował w tych okolicach, a po szczęśliwym rozwiązaniu syn książęcej pary otrzymał imię Kazimierz. Legenda o orle z hostią w dziobie, której początki dały teksty Lamberta Klönna, znajduje tu, jak widać, bardzo konkretne historyczne umiejscowienie.

⁹² Lista obejmuje zarówno proboszczów sprzed reformacji (I–X), dość obszernie potraktowany opis czasów reformacyjnych, od 1630 r. następują nazwiska proboszczów katolickich.

⁹³ APC, KC, sygn. 1423, s. 9–30.

⁹⁴ Jednak największym powodem do chwały są zbiory L. J. Szersznika, dość dokładnie omówione (AAWr, Akta parafii i miejscowości, Cieszyn). Znajdujemy tu też odpis artykułu A. Dangelmaiera, *Die Dreifaltigkeitskirche in Teschen und ihre Wiederherstellung* (o którym niżej).

Leopold Jan Szersznik i początki nowożytnej historiografii regionalnej

Topografie historyczne przedstawiają specyficzny typ pisarstwa, odpowiadający zarówno potrzebom szybkiego dostępu do ogólnych informacji o danym obszarze, jak i dążeniu do uchwycenia niemalże całej wiedzy, którą zgromadzono do danego momentu, czego w okresie Oświecenia najlepszym przykładem jest *Wielka encyklopedia francuska*⁹⁵. W tym okresie rosła również liczba osób, które głębiej interesowały się historią, a świat nauki zaczął się interesować nie tylko dziejami organizmów państwowych i dynastii, ale także mniejszych regionów⁹⁶. Do wiedzy przykładano ogromną wagę, zwłaszcza do praktycznego jej wykorzystania, co warunkowało rozwój i postęp, a jednocześnie było punktem wyjścia do lepszego poznawania człowieka i otaczającego go świata⁹⁷. Jednak na prowincji realizacja postulatów naukowego pogłębiania znajomości tego co już przeminęło, wyglądała różnie.

Początki naukowych dociekań nad historią Śląska Cieszyńskiego należy łączyć z osobą Leopolda Jana Szersznika (1747–1814). Urodzony w Cieszynie, ale wykształcony w Czechach uczony był pierwszą osobą w regionie przygotowaną do tego profesjonalnie. Kompetencje badawcze nabył w czasie swoich studiów w kolegiach jezuickich w Czechach (od 1762 r. był członkiem Towarzystwa Jezusowego), zwłaszcza w Pradze, gdzie pod kierunkiem Jana Diesbacha studiował historię Kościoła oraz nauki pomocnicze i metodologię historii. Współpracował z gronem tzw. czeskich budzicieli, czyli czołowych badaczy przeszłości, w dużej części składających się z jezuitów (m.in. František Pubička, Gelasius Dobner, František Martin Pelcl), którzy starali się studiować zapomniane dzieje kraju, w którym żyli, choć pisali przede wszystkim po łacinie i po niemiecku. Pod okiem Pelcla Szersznik rozpoczynał własne badania historyczne, dotyczące czeskiego dziejopisa i pedagoga Bohuslava Balbina (1621–1688). Gromadził też materiały do słownika jezuitów czeskich, a nawet zdążył zadebiutować kilkoma pracami publikowanymi w Pradze i Lipsku. Dobrze zapowiadającą się karierę przerwał rozwiązanie Towarzystwa Jezusowego w 1773 roku. Szersznik musiał wrócić do Cieszyna, gdzie najpierw został profesorem poetyki i retoryki w dawnym gimnazjum jezuickim, a w 1787 r. jego prefektem. Był również przełożonym konwiktu dla uczącej się młodzieży Adama Waclawa Paczyńskiego, hrabiego z Tęczyna, a później barona Karola Cselesty. Pełnił wiele innych obowiązków, m.in. nadzorczy szkół elementarnych na terenie austriackiej części diecezji wrocławskiej,

⁹⁵ P. Hazard, *Mysł europejska XVIII wieku od Monteskiusza do Lessinga*, Warszawa 1972, s. 187–199.

⁹⁶ Por. L. Turek-Kwiatkowska, *Obraz przeszłości regionu w świadomości historycznej społeczeństwa pomorskiego w pierwszej połowie XIX wieku*, Szczecin 1986; tejsze, *Przemiany świadomości historycznej społeczeństwa pomorskiego w XIX wieku*, Szczecin 1990.

⁹⁷ P. Šopák, *Věda v muzeu. Poznámky k výměru pojmu vědy na příkladu Gymnazijního muzea v Opavě v 19. a v první polovině 20. století*, „Historica. Revue pro historii a příbuzné vědy” 5, 2014, nr 1, s. 16–32.

służył też pomocą współobywatelom, np. kierując odbudową miasta po pożarze w 1789 roku⁹⁸.

Szersznik zajmował się wieloma obszarami nauki, jednak jego ulubionymi studiami były badania historyczne, co wielokrotnie podkreślał. Wobec braku odpowiednich materiałów źródłowych, które dopiero stopniowo gromadził, przy czym znaczna ich część spaliła się w pożarze w 1789 r., nie było to jednak możliwe. Z konieczności w tej dziedzinie (jak pisał), przez długi czas był jedynie zbieraczem⁹⁹. Zajął się więc innymi dziedzinami aktywności, m.in. urządził na Fryszackim Przedmieściu, na gruntach dawnego klasztoru franciszkanów, ogród botaniczny, w którym zresztą pomieścił też różne pamiątki historyczne¹⁰⁰, rozwił badania mineralogiczne i geologiczne. Cały czas gromadził jednak (albo kopiował), wszelkie możliwe materiały historyczne, czemu zawdzięczamy np. *Dziennik* Jana Tilgnera z Krempitz oraz *Osobliwości skoczowskie*. Dopiero pod koniec życia udało mu się opracować kilka większych prac, choć w druku ukazało się jedynie kilka artykułów, które zresztą nie dotyczyły bezpośrednio historii. Najważniejszym osiągnięciem Szersznika pozostaje *Leksykon pisarzy i artystów księstwa cieszyńskiego*, do dziś podstawowa praca dla cieszyńskiej biografistyki¹⁰¹. We wstępie autor zapowiadał swoje dalsze prace, m.in. *Scriptores historici Teschinensis*¹⁰² oraz *Beiträge zur politischen und Kirchengeschichte des Fürstenthums Teschen*. Do tej drugiej pracy Szersznik wypisywał informacje z omówionych wyżej inwentarzy parafialnych z 1804 r. oraz z kroniki Tilischa. Zamierzał też napisać dzieje Szkoły Głównej w Cieszynie, *Zarys cieszyńskiej historii* dla młodzieży oraz wiele innych prac¹⁰².

Niestety, większość z nich pozostała na etapie projektów, w skończonej postaci zachowało się niewiele dzieł, które pozwalają na ostrożną ocenę kompetencji i umiejętności Leopolda Jana Szersznika jako historyka. Był w czasie praskich studiów niezłym znawcą dziejów Słowiańszczyzny i Czech, co szerzej omówił w swojej monografii Milan Kudělka, później zarzucił te badania. Z notatek

⁹⁸ M. Kudělka, *Leopold Jan Šeršník (1747–1814). Život a dílo*, Ostrava 1957; J. Spyra, *Leopold Johann Scherschnik (1747–1814)*, „Oberschlesisches Jahrbuch”, 7, 1991, s. 91–110; W. Gójniczek, *Działalność księdza Leopolda Jana Szersznika w sferze polityki i gospodarki komunalnej Cieszyna*, w: *Ks. Leopold Jan Szersznik znany i niezany*, red. H. Łaskarzewska i A. Baďurová, Cieszyn 1998, s. 172–177. Nowsze prace omawia J. Spyra, *Ksiądz Leopold Jan Szersznik – życie i działalność*, w: *Towarzystwo Jezusowe na Śląsku Cieszyńskim*, red. J. Budniak i K. Mozor, Kraków 2005, s. 165–177.

⁹⁹ Znaczący księgozbiór i zbiór rękopisów zebrał już w Pradze, wiele z nich przy wyjeździe z miasta pozostawił znajomym, m.in. rękopis *Chronikon Teschinense* (M. Kudělka, *Leopold Jan Šeršník*, s. 76).

¹⁰⁰ Szerzej J. Spyra, *Leopold Jan Szersznik (1747–1814), prekursor muzealnictwa na Śląsku i jego działania premuzealne od 1790 r.*, „CSM/TMS”, 1, 2003, s. 17–32.

¹⁰¹ *Nachrichten von Schriftstellern und Künstlern aus dem Teschner Fürstenthum*, Teschen 1810. Por. G. Szewczyk, *Dykjonarz pisarzy i uczonych cieszyńskich Leopolda Jana Szersznika*, w: *Śląskie miscellanea. Literatura – folklor*, Wrocław etc. 1989, s. 57–69.

¹⁰² Omawia je szczegółowo J. Spyra, *Leopold Jan Szersznik – nauczyciel, kolekcjoner, uczonec*, który to tekst jest wprowadzeniem do edycji pism Szersznika, która ukazała się pt. *Malo invidiam quam misericordiam. Wybór pism i dokumentów dotyczących Leopolda Jana Szersznika*, wyd. J. Spyra i G. Chromik, Cieszyn 2014 (Bibliotheca Tessinensis VI, Series Polonica 3).

w rozproszonych brudnopisach wynika, że planowaną pracę o dziejach Śląska Cieszyńskiego widział zakrojoną szeroko, a chciał ją zacząć od prehistorii regionu¹⁰³. Dziełem skończonym są *Annały gimnazjum katolickiego w Cieszynie*, nad którymi cieszyński prefekt pracował przez kilkanaście lat¹⁰⁴. Jako jezuita (czuł się nim do końca życia, mimo rozwiązania zakonu w 1773 r.) oraz żarliwy katolik, miał oczywiste preferencje do zajmowania się instytucjami kościelnymi, a z gimnazjum był związany całe życie, jako jego uczeń, nauczyciel, a w końcu długoletni przełożony. Szersznik zadał sobie wiele trudu, aby dotrzeć do źródeł, które umożliwiłyby w wystarczającym stopniu naświetlić dzieje gimnazjum, m.in. nagabując zaprzyjaźnione rodziny szlacheckie o dostarczenie danych biograficznych osób, które były mecenasami szkoły. Jego dzieło obejmuje okres od jej założenia w 1674 r., do rozwiązania zakonu jezuitów, co poprzedza wstęp historyczny omawiający czasy reformacji oraz przybycie jezuitów do Cieszyna w 1670 roku. Podstawą źródłową są materiały pojezuickie, a ponieważ nie były one nazbyt liczne, często narracja ogranicza się do wyliczenia nazwisk profesorów uczących w danym roku oraz liczby uczniów. Mimo tego, choć *Annały gimnazjum katolickiego w Cieszynie* nie są wolne od błędów, jak na owe czasy były poważnym osiągnięciem badawczym.

Przygotowanie warsztatowe oraz oparcie na źródłach nie zawsze jednak u Szersznika szły w parze z badawczym obiektywizmem, o czym świadczy jego podejście do historii franciszkanów w Cieszynie. I w tym przypadku był osobiście zainteresowany, gdyż stał się właścicielem gruntu po zlikwidowanym klasztorze, a pamięć o bernardynach uczcił atrapą bramy wjazdowej z emblematami zakonu oraz łacińskim czterowierszem upamiętniającym ich tragiczny koniec. Cieszyński prefekt był przekonany o przymusowym usunięciu franciszkanów z Cieszyna, z zastosowaniem siły przez mieszczan podburzonych przez luterańskiego burmistrza, którzy z resztek budynku wystawili na miejscu klasztoru szubienicę. Traf chciał, że rzekomo pierwszym, który na niej zawisł, był syn owego burmistrza¹⁰⁵. Asumpt do tego twierdzenia dał Szersznikowi zapewne list przeora cieszyńskich dominikanów do cesarza Ferdynanda III z 30 września 1645 r., w którym została przedstawiona taka właśnie wersja wydarzeń¹⁰⁶, jednak poprzedzona zwrotem „mówi się, że...”, co powinno skłonić każdego do ostrożności sądów. Widoczne jest, że mamy tu do czynienia z szerzącymi się wśród mieszkańców bliższych i dalszych okolic niesprawdzonymi plotkami, co potwierdza druk pt. *Czarownica powołana*, wydany pierwszy raz w Poznaniu w 1639 roku. Na jednej ze stron znajdujemy tu opis sytuacji, kiedy burmistrz i wójt miasta Cieszyna „sheretyczawszy”,

¹⁰³ W KCC, SZ, sygn. DD IX 42 znajdujemy początek brudnopisu pracy na temat początków Śląska Cieszyńskiego, od Tacyta do Piastów.

¹⁰⁴ *Annalen des k.k. Gymnasium in Teschen*, oryginał w KCC, SZ, sygn. DD IX 17/3. Edycja w *Malo invdiam quam misericordiam*, s. 425–488.

¹⁰⁵ J. Spyra, *Leopold Jan Szersznik (1747–1814), prekursor*, s. 23–24.

¹⁰⁶ Cytuje go M. Kasperlik, *Das Franziskanerkloster in Teschen*, „NB” 1872, nr 11, s. 85. Por. J. Spyra, *Zapomniany klasztor*, s. 20–21.

doprowadzili do zniszczenia ubogiego klasztoru franciszkanów, a z cegieł obalono kościoła, wystawili miejską szubienicę, przy czym: „Uszło im to u księżęcia, mając wielki credit, ale nie u Boga”. Z dalszej narracji dowiadujemy się, że obaj mieli synów, którzy, przez rodziców wychowani bez bojaźni Bożej (i „wyuzdawszy się”), zaczęli łupić innych mieszkańców. Kiedy ich postęпки doszły do uszu księcia, kazał ich niezwłocznie na rzeczony szubienicy powiesić, o czym autorowi podobno opowiadali obywatele Cieszyna¹⁰⁷. Fragment z dziejów cieszyńskiej reformacji stał się więc *exemplum* zbrodniczego, ale ukaranego występku, a uwagę zwraca również fakt, że księciu cieszyńskiemu (był nim w tym czasie Waclaw Adam) osobiście niczego nie można było zarzucić. Opowieść powstała więc po 1611 r., kiedy środowiska katolickie zaczęły dążyć do zdjęcia z cieszyńskich Piastów (teraz na nowo dobroczyńców Kościoła) odpowiedzialności za okres reformacji. Autorytet Szersznika spowodował, że wersję o gwałtownym zniszczeniu klasztoru franciszkanów wielu uważało za wiarygodną. Do literatury historycznej wprowadził ją Albin Heinrich¹⁰⁸. Wspomnieć trzeba, że Szersznik jako pierwszy opracował biogram jednego z cieszyńskich władców, mianowicie księcia Waclawa Adama, w oparciu o teksty Tilischa, Exnera oraz dokumentów z miejskiego archiwum¹⁰⁹.

W innych sprawach Szersznik popełniał błędy ulegając dominującym w jego czasach „naukowym” przekonaniom. Przykładem jest kwestia Jacków jabłonkowskich, z którą zetknął się w czasie wyprawy w 1803 r. do szańców w Mostach koło Jabłonkowa. Wywodził ich od węgierskich Jacygów, którzy mieli podobno swoje siedziby między rzekami Cisą i Morawą¹¹⁰.

Cieszyński prefekt zamierzone przez siebie cele badawcze w zakresie historii zrealizował w niewielkim stopniu, ale jego oddziaływanie na kreowanie sposobu myślenia i podejścia do dziejów regionalnych Śląska Cieszyńskiego było duże. Był jedną z najbardziej kulturotwórczych osób w regionie o wciąż nielicznej warstwie inteligencji¹¹¹. Jako przełożony najważniejszej placówki oświatowej, wpływał również bezpośrednio na sposób myślenia przyszłej elity miasta i regionu, a podczas jego pracy pedagogicznej przez cieszyńskie gimnazjum przewinęło się kilkuset młodych ludzi. Zgodnie z obowiązującym, humanistycznym modelem oświaty, Szersznik i inni nauczyciele przekazywali podopiecznym przede wszystkim wiedzę o historii starożytnej, stanowiącej jednocześnie wzór moralnego

¹⁰⁷ Korzystam z drugiej edycji pt. „Czarownica powołana abo krotka nauka y pr[z]estroga z strony czarownic”, Gdańsk 1714 r., s. 44, która zachowała się w KCC w księgozbiornie J. I. Kraszewskiego. Por. K. Drobnik, *Czarownica powołana*, „Kalendarz Śląski 2010”, s. 128–129.

¹⁰⁸ A. Heinrich, *Versuch*, s. 109–111. Jeszcze w drugiej połowie XIX w. zapisał ją Robert Zanibal, *Księstwa Cieszyńskiego powieści, osobliwości, lud i jego obyczaje, śpiewy itd.*, rękopis w Książnicy Cieszyńskiej w Cieszynie, s. 8–9 (rozdział pt. *Bosak, czyli klasztor OO Franciszkanów*).

¹⁰⁹ L. J. Szersznik, *Nachrichten*, s. 159–163.

¹¹⁰ L. J. Szersznik, *Reise nach der Jablunkauer Schanze*, „Patriotisches Tageblatt oder öffentliches Correspondenz- und Anzeige-Blatt”, Brünn 1803, nr 10 z 2 II 1803, s. 111–114.

¹¹¹ J. Spyra, *Środowisko intelektualne Cieszyna w czasach Leopolda Jana Szersznika*, w: *Ks. Leopold Jan Szersznik znany i niezany*, s. 48–66.

postępowania, ale w nauczaniu uwzględniano też elementy dziejów regionu¹¹². Największym osiągnięciem Szersznika pozostaje zgromadzenie bogatego księgozbioru, który wraz ze zbiorami innego charakteru udostępnił publiczności w 1801 r. Biblioteka pod koniec jego życia liczyła 11 tys. woluminów książek (dziś to głównie starodruki), a zbiory muzealne 10 tys. eksponatów. W księgozbiorze znajdujemy wszystkie ważniejsze dzieła dotyczące dziejów Śląska¹¹³, cieszyńskiemu prefektowi udało się więc stworzyć podstawowy warsztat do badań śląskoznawczych, z którego mogli korzystać kolejni badacze. Wiele cennych źródeł zachowało się w zbiorach archiwaliów, które przez jego następców zostały jedynie częściowo uporządkowane. Jednak aż do 1848 r. z biblioteki, poza uczniami gimnazjum, korzystali przeważnie urzędnicy oraz osoby, które można zaliczyć do warstwy inteligencji, „zwykli” mieszkańcy Cieszyna odwiedzali ją rzadko¹¹⁴.

Uczniowie i następcy L. J. Szersznika

To, co nie udało się Szersznikowi, w części zrealizowali jego uczniowie i następcy. Albin Heinrich (1785–1864) był pierwszym po fundatorze opiekunem zbiorów szersznikowskich, jako tymczasowy bibliotekarz w latach 1815–1831, jednocześnie pracując w charakterze nauczyciela geografii i historii w gimnazjum¹¹⁵. Był absolwentem uniwersytetu w Wiedniu, studiował filozofię, literaturę klasyczną oraz historię naturalną, czyli przyrodę wraz geologią, i tym się najbardziej interesował. Prowadził również poszukiwania geologiczne i archeologiczne, nawet poza terenem Śląska Cieszyńskiego. Nie zaniedbywał obowiązków związanych z opieką nad zbiorami Szersznika: zestawił katalog rękopisów, pozostający w użyciu w zasadzie do dzisiaj, a ostatnio wydany drukiem¹¹⁶, opracował też repertoria i katalogi tych działów, których nie zdążył zredagować sam założyciel fundacji, poza tym uporządkował zbiory botaniczne, sporządził inwentarz monet, muszli i okazów entomologicznych. Powiększył księgozbiór o kolejnych kilkaset tomów¹¹⁷. Wiele artykułów poświęcił propagowaniu osiągnięć cieszyńskiego prefekta i założonych przez niego zbiorów. W późniejszym czasie zajął się statystyką historyczną, tworząc jej podstawy w odniesieniu do Moraw i Śląska Austriackiego,

¹¹² O czym szerzej w następnym rozdziale, we fragmencie o szkołach.

¹¹³ Por. J. Peters, *Die Handschriften- und Buchbestände zur Geschichte und Kultur Schlesiens in den Teschner Bibliotheken*, w: *Historyczne księgozbiory Cieszyna na tle śląskim. Rola kulturalna i przedmiot badań*, red. R. Gładkiewicz, Cieszyn 1997, s. 120–130.

¹¹⁴ O czym zaświadcza spis gości z lat 1843–1861 ((KCC, APTL, sygn. 34/175).

¹¹⁵ Najszerszy biogram V. J. Melion, *Albin Heinrich. Eine Biographie*, Brünn 1864; najnowszy J. Spyra, *Sylwetki cieszyńskich muzealników. Albin Heinrich (1785–1864)*, „CSM/TMS”, t. 2, 2005, s. 327–333.

¹¹⁶ A. Heinrich, *Repertorium codicum manuscriptorum in caesareo-regia Bibliotheca Scherschnickiana Teschini*, wyd. U. Wiczorek, red. R. Gładkiewicz, Wrocław 2004.

¹¹⁷ K. Szelong, *Kolekcja rękopisów biblioteki ks. Leopolda Jana Szersznika i jej obraz w XIX-wiecznym repertorium Albina Heinricha. Wprowadzenie do edycji*, w: A. Heinrich, *Repertorium*, s. 23–24. Szerzej K. Szelong, *Proces ewidencji i opracowania bibliotecznych zbiorów ks. Leopolda Jana Szersznika. Zarys historyczny*, „Roczniki biblioteczne” 44, Warszawa 2000, s. 87–134, zwłaszcza s. 100–105.

dzięki czemu w 1831 r. został profesorem akademickiego gimnazjum w Brnie. Tu szeroko rozwinął działalność w ramach Morawsko-śląskiego Towarzystwa dla Wspierania Rolnictwa oraz Badań Natury i Krajoznawstwa, także jako kustosz zbiorów muzealnych towarzystwa.

Choć historia nie była najsilniejszą stroną Albina Heinricha, już w 1818 r. wydał pierwszy drukowany zarys dziejów Śląska Cieszyńskiego¹¹⁸ (pomijając kronikę Tilischa). Wykorzystał w nim wszystkie wcześniejsze śląskie kroniki, publikacje autorów czeskich (Dubraviusa, Balbina, Pelcla), nowsze prace historyków z pruskiego Śląska, a z polskich dzieło Jana Długosza. W ostatnich dwóch częściach opracowania powołuje się na oryginalne dokumenty ze zbiorów Szersznika oraz archiwum miejskiego; często przywołuje też zestawienie Früschmanna, choć cytuje je jako rękopis Polzera. Pracę pisze jednak z pozycji wyższości niemieckiego intelektualisty wobec Słowian, choć próbuje silić się na obiektywizm¹¹⁹. Podzielił ją na sześć części, odpowiadających tradycyjnemu modelowi postrzegania dziejów Śląska. Pierwszy obejmuje dzieje najstarszych niemieckich mieszkańców tego terenu („deutscher”, a więc nie germańskich) do 500 r. ne.; okres rządów Słowian do 907 r., lata kiedy Górny Śląsk znajdował się w państwie Polaków („Polen”) do 1163 r.; etap suwerenności górnośląskich Piastów do 1289 r.; okres, kiedy cieszyńscy książęta działali „pod opieką” królów czeskich (do 1526 r.) i oczywiście panowanie monarchów austriackich, czyli Habsburgów (po 1526 roku). We wstępie Heinrich deklaruje, że chce czytelnikowi dostarczyć także pewien zakres wiedzy o historii sąsiednich krajów, ale nie czyni tego nazbyt często, za to przypadkowo¹²⁰. Zastrzega też, że o czasach najdawniejszych niczego pewnego nie wiadomo, i że wszystko, co na ten temat napisze, to jedynie prawdopodobne przypuszczenia. Krótko więc charakteryzuje dotychczasową dyskusję o pragermańskim zasiedleniu Śląska, opowiadając się za poglądami tych badaczy, którzy na terytorium Śląska Cieszyńskiego lokowali plemiona Kwadów i Burów, opisując ich religię i zwyczaje¹²¹. Podobnie zresztą w następnym rozdziale zdawkowo opisuje codzienne życia Słowian, za to szeroko dyskutuje kwestię, czy nazwa „Śląsk” jest słowiańskiego czy niemieckiego rodowodu. Dzieli też Słowian na wiele plemion, wspominając m.in. Jacygów, których prawdziwą pozostałością [Überbleibsel] są mieszkańcy Jabłonkowa, choć sami autochtoni nie są, jak pisze, tego świadomi. Jednak na poparcie swego wysnutego twierdzenia ma, jak należało się spodziewać, jeden tylko argument, mianowicie znaną ludową pieśń

¹¹⁸ A. Heinrich, *Versuch über die Geschichte des Herzogthumes Teschen von den ältesten bis auf gegenwärtige Zeiten*, Teschen 1818. Omówienie zob. *Paměť Slezska*, s. 200–201.

¹¹⁹ Już we wstępie pisze, że kiedy region znajdował się pod panowaniem władców polskich, nie było miejsca na naukę i sztukę, które rozkwitły później, pod panowaniem królów Czech (s. V–X).

¹²⁰ Wtrąca np. dość obszerny (s. 75–85) fragment nt. Jana Husa i wojen husyckich, które dla księstwa cieszyńskiego miały niewielkie znaczenie.

¹²¹ A. Heinrich, *Versuch*, s. 11–13. Po drodze zdążył zawyrokować, iż mieszkańcy Obwodu Opawskiego są potomkami tych „najstarszych Niemców” [„eltesten Deutschen”], czego dowodzi brak na tym terenie śladów słowiańskiego języka i kultury.

*W Jabłonkowie są Jackowie*¹²². Kolejna, trzecia, część pracy Heinricha jest przykładem „rozdwojenia” intelektualisty z początku XIX wieku, bowiem zaczyna ją od stwierdzenia, że informacje o Piaście, który rzekomo został wybrany władcą Polski w 842 r., uznać trzeba za bajkę, podobnie jak wszystkie podobne opowiadania z tego czasu. Zaraz potem cytuje jednak rękopis Polzera, w którym zapisano, iż Cieszyn został założony w 810 r. przez księcia Kazimierza, której to informacji nie opatruje dyskwalifikującym komentarzem. W przypisie wtrąca natomiast uwagę, iż polskie kroniki (a ma na myśli Długosza) mówią, że Leszko III istotnie miał kilku synów, którzy założyli wiele miast, wśród nich był także Cieszyn. Nie podobają mu się taka etymologia nazwy miasta, uważa, że prawdopodobniejsze jest, iż powstała od słów „cieszyć się”. Dalej krótko prezentuje dzieje władców Polski, od Mieszka I, który przyjął chrzest i jak pisze Buckisch, nakazał w jednym dniu zburzyć wszystkie pogańskie świątynie i posągi.

Więcej konkretów historycznych znajdujemy w pracy Heinricha dopiero w trzech ostatnich częściach, przy czym praca zasadniczo jest omówieniem dziejów władców, natomiast kwestie dotyczące mieszkańców autor porusza jedynie krótko w ostatnim podrozdziale każdej części. Spadkiem po dawnej, tilischowskiej tradycji jest utożsamianie ksiąząt cieszyńskich z piastowskimi władcami Górnego Śląska¹²³. Trzecia część jest więc historią Piastów opolsko-raciborskich, przy czym mocno podkreśla zasługi Mieszka I († 1211), do których zalicza założenie klasztoru benedyktynów w Cieszynie w 1210 r., w 1269 r. przeniesionego do Orłowej. Sporo też pisze o Mieszku II († 1246), najwięcej o jego udziale w walce z Tatarami. Za jego czasów miała rozpocząć się, wzorem biskupa ołomunieckiego Bruna z Schaumburga, kolonizacja okolic Bielska przez niemieckich osadników. Podobnie jak Tilisch mnoży władców o imieniu Kazimierz w końcu XIII w., nie zna natomiast osoby Mieszka I cieszyńskiego. Okres suwerenności według Heinricha trwał 126 lat, po czym Kazimierz III [I] oddał się pod opiekę króla Jana Luksemburskiego. W tej części autor pisze sporo o dworskiej karierze Przemysław Noszaka, o następstwie tronu w rodzinie cieszyńskich Piastów, najwięcej oczywiście o Kazimierzu IV [II], przy okazji wspomina o wojnach husyckich, później o zagrożeniu tureckim. Przy omawianiu początków reformacji uznaje księcia Waclawa Adama za władcę, który dla materialnej korzyści zajął kościelne majątki. Heinrich przekonany jest, że likwidacja klasztorów w Cieszynie nastąpiła z użyciem siły, powołując się na L. J. Szersznika i jego wiersze¹²⁴. W uwagach ogólnych

¹²² Tamże, s. 14–15. Są to więc słowiańscy Jacygowie, bo we wcześniejszym, germańskim okresie wymieniał innych „sarmackich” Jazygów.

¹²³ Już na s. 3, wyznaczając obszar swojej pracy pisze, że księstwo cieszyńskie, po podziale Śląska w 1163 r., obejmowało obszar, który później podzielili się na wiele księstw i ziem, z których niektóre (Zator, Oświęcim i Żywiec z okolicami) przeszły pod panowanie królów Polski. Poprawniej pisze na s. 41, że Mieszko I [Płatonogi] otrzymał Górny Śląsk, który z czasem uległ podziałowi na mniejsze władztwa. Także załączona tablica genealogiczna rozpoczyna wywód od Mieszka I († 1211).

¹²⁴ Polemizuje natomiast z zapisaną przez Gottlieba Fuchsa legendą, jakoby konwersja Adama Waclawa miała związek z jego romansem z żoną szewca z Ołomuńca. Obala tę plotkę, powołując się na informację Szersznika, że w otoczeniu księcia działali jezuici.

do tej części znajdujemy informacje o powstaniu i rozwoju miejscowych *status minores*, o największych zarazach w dziejach regionu (z Früschmanna) oraz najeździe Kozaków na Skoczów, o czym wie z *Dziennika* Tilgnera. W ostatniej części, dotyczącej czasów habsburskich, najwięcej uwagi poświęca Marii Teresie. Poza chronologią panujących¹²⁵ pisze głównie o kontrreformacji, zakończonej budową kościoła Jezusowego, o wojnach z II połowie XVII w., znów przejmując wiele z tradycji Früschmanna (z Irlandczykami włącznie), a później o wojnach śląskich. W części ogólnej omawia reformę administracyjną Józefa II, oraz powstanie w końcu XVIII w., nowych instytucji, takich jak szkoły i szpitale, uwzględnia nawet informacje o nowych drogach. Zdaniem Heinricha, pod rządami oświeconych władców, region rozkwita¹²⁶.

Pierwsza drukowana historia Śląska Cieszyńskiego jest dziełem, które w oparciu o dotychczasową literaturę oraz kilka innych dokumentów prezentuje w szerszej formie dzieje regionu, nieróżniące się znacznie od wcześniejszego modelu. Pozory pracy naukowej nadają jej rozbudowane przypisy oraz przywoływanie różnych autorów i źródeł. W wielu miejscach Heinrich przejawia bezkrytyczne podejście do informacji, powielając schematy, które na początku XIX w., wydają się przestarzałe. Niemniej książka Heinricha znalazła uznanie¹²⁷, poza tym umożliwiała szerszemu gronu czytelników zapoznanie się z ogólną przeszłością regionu. Przez dłuższy też czas wpływała na recepcję wiedzy i sposób rozumienia lokalnej przeszłości przez miejscowe, coraz liczniejsze elity, zwłaszcza niemieckiego pochodzenia. Tym, co w niej „pionierskie”, to właśnie elementy nacjonalistycznego podejścia¹²⁸.

Heinrich napisał jeszcze kilka innych prac z zakresu historii regionalnej, które dużo mówią o jego kompetencjach historycznych, nastawieniu i warsztacie. Pierwszym jest artykuł *Germanische Alterthümer aus dem Heidenthume, aufgefunden im k.k. Schlesien*, który jest relacją z poszukiwań archeologicznych, jakie przeprowadził w 1824 r. na Śląsku Opawskim¹²⁹. Wszystkie odkryte tu wykopaliska autor przypisał Germanom, co specjalnie nie dziwi, nie omieszkał jednak

¹²⁵ Wspomina o nadaniu księstwa w lenno Lotaryńczykom, dodając, że mają oni z Habsburgami wspólnego przodka, Ethico, który żył w VII w. i był potomkiem królów Franków.

¹²⁶ Książkę zamyka wyliczenie kilku najśłynniejszych osób pochodzących ze Śląska Cieszyńskiego, kończąc na Szerszniku, i w oparciu o jego *Nachrichten*.

¹²⁷ Otrzymał zań wyróżnienie Nadwornej Komisji Szkolnej [Studien-Hof-Komission] w Wiedniu. Jednak w praskim czasopiśmie „Hesperus” t. 27, 1820, nr 2, s. 20, ukazała się o niej niezbyt przychylna wzmianka.

¹²⁸ Por. J. Spyra, *Geteilte Gesellschaft, geteilte historische Identitäten. Bemerkungen zur Historiographie des Teschener Schlesien*, w: *Geteilte Regionen – geteilte Geschichtskulturen? Muster der Identitätsbildung im europäischen Vergleich*, red. B. Olschowsky, München 2013, *Schriften des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa*, 47, s. 69–70.

¹²⁹ A. Heinrich, *Germanische Alterthümer aus dem Heidenthume. Aufgefunden in k.k. Schlesien*, „Taschenbuch für die Geschichte Mährens und Schlesiens” 1, Brünn 1826, s. 216–239. Por. L. Jisl, *Žárové pohřebiště lidu popelnicových polí v Úvalně u Krnova*, „Časopis Slezského muzea” 14, Opava 1965, s. 7–20.

podobnie postąpić z artefaktami z Cieszyna lub jego okolic. Jako dowód potwierdzający tę tezę podaje np. kaplicę na cieszyńskim zamku, która przecież była pogańską świątynią, a także niektóre nazwy miejscowe¹³⁰. Drugi artykuł jest zarysem dziejów Górnego Śląska, w okresie jego dzielnicowej samodzielności za Piastów. Już przegląd literatury zaprezentowany na początku pokazuje, że autor posłużył się tą samą narracją, którą zamieścił w książce wydanej w 1818 r., choć słusznie we wstępie dodaje uwagę, że istniejące nowsze prace na temat historii Śląska, praktycznie pomijają region cieszyński¹³¹.

Dziełem Heinricha jest także pierwszy opublikowany zarys dziejów klasztoru w Orłowej. Przedrukowuje w nim fragment dokumentu papieskiego z 1229 r. oraz pismo księcia Władysława opolskiego z 1268 r., ale cytuje również legendę o orle, odsyłając do ludowej opowieści, którą zna, jak twierdzi z anonimowego, prawdopodobnie szesnastowiecznego rękopisu, zapewne jakiegoś benedyktyna z Tyńca. Rozpoznajemy w nim przepisany przez Szersznika rękopis Lamberta Klönna, choć Heinrich wspomina go jedynie jako opata, który oderwał Orłowę od Tyńca. Akceptuje tezę o wcześniejszym pobycie benedyktynów w Cieszynie, powtarzając przy okazji informację o przymusowym wypędzeniu dominikanów i franciszkanów¹³².

Publikacja Heinricha z 1818 r. jest pierwszą próbą nakreślenia ogólnej historii Śląska Cieszyńskiego przez osobę mieszkającą na tym terenie. W odniesieniu do historii Kościoła katolickiego na Śląsku Cieszyńskim podstawy przyszłych badań położył Josef Karl Schipp (1751–1836), najpierw proboszcz w Dobrej, od 1788 r. w rodzinnym Frydku, od 1806 r. Generalny Wikariusz¹³³. Oprócz obowiązków duszpasterskich i urzędowych znajdował także czas na poszukiwania historyczne, których efektem były liczne opracowania dziejów kierowanych przez niego instytucji. Punktem wyjścia były kroniki przygotowane przez poprzedników oraz wspomniana kwerenda z 1804 r., na którą, jako frydecki proboszcz, przygotował obszerną odpowiedź. W późniejszych latach Schipp napisał m.in. *Liber ecclesiae Fridencensis continens omnia, quae ad eiusdem statum pertinent*, księgę liczącą ponad 280 stron, formą zbliżoną do inwentarza, która omawia dzieje parafii frydeckiej z podziałem na kilka tematycznych grup¹³⁴, oraz *Kurz gefasste Geschichte des*

¹³⁰ Np. wieś Tyra według niego bierze początek od bóstwa „Tyr”, także w nazwie Ligotki [Ellgoth] dopatrzyl się germańskiego „Got, Gott”.

¹³¹ A. Heinrich, *Oberschlesien unter den Piastiden*, „Taschenbuch für die Geschichte Mährens und Schlesiens” 3, Brünn 1829, s. 189–253, zwłaszcza s. 193. Bibliografię publikacji Heinricha podaje [V.J.] Melion, *Albin Heinrich*, s. 23–31.

¹³² Prostuje zaś twierdzenie Kneifla, że klasztor założyli panowie Klimkovscy oraz Sobkowie (A. Heinrich, *Die ehemalige Benediktinerabtey Orlau im Herzogthume Teschen*, „Archiv für Geographie, Historie, Staats- und Kriegskunst”, red. J. von Hormayr, Wien 1820, nr 44, s. 187–188; nr 45, s. 195–197, nr 48/49, s. 208–209 i nr 51, s. 215–217. Oryginał zachował się w MZAB, Sbirka rukopisů Františkova musea, inv. č. 387, sign. 379 (cz. VII).

¹³³ Biogram m.in. E. Vojkovská, *Schipp (Šíp), Josef Karel*, BSSM, 9 (21), 2006, s. 90–91.

¹³⁴ SOKA Frýdek-Místek, Farní Úřad Frýdek, inv. č. 112, sign. VII. Powstała w 1826 r., z wpisami do 1841 r. Por. *Paměť Slezska*, s. 203–204.

*Patronats deren in der Stadt und auf der Herrschaft Friedek befindlichen Kirchen und Pfarreien zu Fridek, Dobrau und Bruzowitz*¹³⁵. Osobne, bardzo szczegółowe opracowanie o dziejach kościoła pielgrzymkowego Nawiedzenia Marii Panny na Wapienkach Schipp zestawiał w 1835 roku¹³⁶. Większość jego prac dotyczy przeszłości Kościoła w rodzinnych stronach, ale jest on też autorem zarysu dziejów cieszyńskiego, biskupiego komisariatu, które dotyczy lat 1654–1807¹³⁷.

Schipp jako Generalny Wikariusz dla austriackiej części diecezji wrocławskiej opracował również dwa schematyzmy duchowieństwa w poszczególnych dekanatach i parafiach, w których zarejestrował też szkoły i nauczycieli, przydatne jako źródło dla badań nad dziejami kościoła i oświaty w I połowie XIX wieku. Znajdujemy tu także krótkie zarysy dziejów poszczególnych klasztorów, w odniesieniu do cieszyńskich dominikanów i franciszkanów powielające dotychczasową wiedzę¹³⁸. W schematyzmie z 1828 r. spis duchowieństwa każdej parafii poprzedzony jest krótką „notką” historyczną (o ile autor posiadał jakieś wiadomości), podobnie potraktował poszczególne dekanaty. Powyższa praca, może być więc uważana za pierwszą topografię historyczną Kościoła katolickiego na Śląsku Cieszyńskim¹³⁹.

W obu schematyzmach Josef Karl Schipp zamieścił zarys dziejów reformacji w księstwie cieszyńskim¹⁴⁰, który potraktować można jako wykładnię poglądów ówczesnego katolickiego kleru na dzieje kościelne i wyznaniowe regionu we wcześniejszym okresie¹⁴¹. Schipp zaczyna od stwierdzenia (za Heinrichem), że naukę Lutra wprowadzono w księstwie cieszyńskim odgórnie, a motywy postępowania („motiva fidei”) księcia Waclawa Adama były natury finansowej. W efekcie władca sięgając do środków przymusu państwowego [„landesherrliches Gewalt”), zmusił poddanych do przyjęcia nowej nauki, co oznaczało zniszczenie nie tylko obrazów, ale nawet krzyży w kościołach. Jako przykład takiego zachowania podaje brutalne bezprawie zastosowane wobec franciszkanów w Cieszynie. Przy

¹³⁵ SOkA Frýdek-Místek, Archiv města Frýdek, inv. č. 13, fol. 84–90.

¹³⁶ C. J. Schipp, *Liber ecclesiae B[eatae] V[irgo] Mariae Fridecensi*, tamże, inv. č. 113, sign. VI.

¹³⁷ C. J. Schipp, *Kurz gefasste Geschichte der Teschners Commissariats*, tamże, inv. č. 322, sign. XI, inv. č. k. 56.

¹³⁸ *Stand des Breslauer k.k. Diöcesantheils, mit Ende des Jahre 1820*, Teschen 1821, o klasztorach s. 38–47.

¹³⁹ *Historisch-topographische Beschreibung des Breslauer K.K. Diöcesantheils, unter der bischöflichen Regierung ... Emanuel von Schimonsky, Fürstbischofes von Breslau*, etc. Teschen 1828. Bez zmiany są także notki o poszczególnych klasztorach (s. 109–116), ale dzieje klasztoru orłowskiego są rozbudowane przy omawianiu parafii w Orłowej (s. 57–58).

¹⁴⁰ J. C. S[chipp], *Einer Kurzgefaßten Geschichte der in dem Fürstenthum Teschen eigenführten lutherischen Glaubens-Reformation und der Schicksale der katholischen Religion und Geistlichkeit*, w: *Stand des Breslauer*, s. 55–84; *Historisch-topographische Beschreibung*, s. 117–139. Podstawą jest *Einen Kurzgefasten Geschichte der in dem Fürstenthum Teschen eigenfürten lutherischen Glaubens Reformation*, rękopis w SOkA Frýdek-Místek, Farní Úřad Frýdek, inv. č. 147, sign. XI.

¹⁴¹ Schematyzmy powstały na życzenie kleru Wikariatu Generalnego i do niego były przede wszystkim skierowane.

katolicyzmie pozostały jedynie cztery parafie: we Frydku, Dobrej, Bruzowicach oraz w Czechowicach. Zmiana nastąpiła w 1610 r., i odtąd Adam Waclaw robił wszystko, aby naprawić niesprawiedliwości wyrządzone przez swojego ojca, nie sięgając jednak po siłowe rozwiązania¹⁴². Z tego powodu (kontr)reformacja katolicka została przeprowadzona za ostatnich Piastów w niepełny sposób i jeszcze w 1654 r. w rękę protestantów znajdowało się 45 kościołów. Także w następnych latach rekatalizacja postępowała wolno, wskutek niedostatecznej liczby duchowieństwa. Na dodatek opuszczający fary pastory zabierali wszystkie materiały parafialne, co postawiło powracający tu kler katolicki w trudnej sytuacji¹⁴³.

Jest to więc pewna stanowa wizja przeszłości, wyrażająca punkt widzenia jednej strony wyznaniowego sporu, co prawda oparta na dobrej znajomości źródeł, ale jedynie parafialnej proveniencji. Schippowi szczególnie zależało na wykazaniu, iż Frydek i jego okolice nigdy nie zostały dotknięte protestantyzmem¹⁴⁴, co nie jest prawdą. W dokumentach kościelnych nie mógł tego wyczytać, ale gdyby przeprowadził kwerendę w księgach miejskich, natknąłby się m.in. na nazwiska kaznodziei (czeskobraterskich), których ówczesny feudalny pan Frydku, Burian Barski z Basztie, instalował za zgodą całej gminy¹⁴⁵. Josef Karl Schipp na pewno był kompetentnym i dokładnym „kronikarzem” instytucji, z którymi był związany zawodowo, niewątpliwie przyczynił się też do dalszych studiów nad dziejami Kościoła katolickiego na Śląsku Cieszyńskim. Jednak trudno uważać go za obiektywnego badacza historii kościelnej, skoro w ogólniejszym tekście, w którym niezbędna była umiejętność syntezy, zdecydowanie dominują względy własnego wyznania oraz środowiska.

Młodszy odeń Józef Róžański (1769–1838) także miał skłonności do pisania o przeszłości, w czym widać wpływ L. J. Szersznika, którego w latach 1785–1788 był uczniem w gimnazjum w Cieszynie¹⁴⁶. Później Róžański uczył się w seminarium w Ołomuńcu, od 1806 r. był proboszczem, a od 1813 r. dziekanem skoczowskim, pełnił też funkcję dekanalnego nadzorca szkół. Niestety oryginały jego tekstów się nie zachowały. Wiemy, że zestawił kroniczkę pt. *Memorabilia*, o której już wspomiano, oraz pamiętnikarsko-kronikarską *Historię od mojego wstąpienia do pracy w Skoczowie*. Zachowała się w odpisach¹⁴⁷, które były wykorzystywane do odtworzenia kroniki parafialnej. Pierwsza część tytułu sugeruje, że mamy do

¹⁴² Schipp m.in. cytuje księgę parafialną Skoczowa, gdzie znalazł zapis, że w czwartą niedzielę postu w 1629 r. (25 marca) mieszczaństwo uroczyście opowiedziało za wiarą katolicką. Zapewne miał na myśli metrykę chrztów, której pierwszy tom niestety zaginął.

¹⁴³ Kończy zwracając się do innych księży [„liebste Brüder”], że smutny jest los naszej świętej religii. Dopiero pod rządami Józefa II i jego następców nastąpiły właściwe porządki.

¹⁴⁴ Już w 1799 r., korespondował w tej sprawie z Szersznikiem; zob. wyżej, fragment o topografiach kościelnych.

¹⁴⁵ A. Adamus, *K dějinám Frýdku a okolí*, „Černá země” 4, 1928, s. 229–233. Działali za jego wiedzą także w Dobrej.

¹⁴⁶ APC, K.k. kath. Gymnasium in Teschen, sygn. 15.

¹⁴⁷ Por. J. Wantuła, *Osobliwości małego miasteczka*, s. 16–17.

czynienia z księgą urzędową, w której notowano np. dochody parafii, jednak treść nie zawsze jest zbieżna z tytułem¹⁴⁸. Skoczowski proboszcz notuje co prawda ważne wydarzenia dla życia miejscowego kościoła, np. inwestycje w kościele i poza nim, dekrety władzy kościelnej i państwowej, rejestruje też uroczystości kościelne, np. wizyty biskupa wrocławskiego w 1822 i 1829 r. dla dokonania aktu bierzmowania. Interesują go jednak także sprawy wykraczające poza dzieje parafii. Piszę więc np. o przemarszach wojsk przez Skoczów w 1809 i 1812 r., o pobytach szacownych gości¹⁴⁹, dość szeroko omawia swój konflikt z burmistrzem Skoczowa Karolem Mazurem, któremu zarzuca wolnomyślicielstwo oraz dążenie do ograniczenia wpływu Kościoła. Do tematów ogólnych zaliczyć trzeba notowane najważniejsze wydarzenia polityczne, jak np. zwycięstwa Francuzów w czasie wojen z Habsburgami, bankructwo monarchii w 1811 r., wybory kolejnych papieży czy w późniejszym okresie wybuch powstania w Polsce w 1830 roku. W *Historii* zapisuje również informacje o pogodzie i wszystkim, co miało wpływ na plony i ogólne warunki życia w mieście. Jest to więc krótkie, ale cenne źródło do dziejów parafii i miasta Skoczowa w okresie 1808–1838, zwłaszcza, że autor pisze rzeczowo, a wiadomości wydają się wiarygodne.

Dzieło Różańskiego zaliczyć należy do tradycji kronik parafialnych, podobnie jak inne, autorstwa ks. Josefa Anděla Gericha, proboszcza w Domasłowicach w latach 1803–1814. Jego opracowanie zostało włożone do tzw. bani¹⁵⁰, wieży kościoła parafialnego w 1806 r., a później, w czasach proboszczowania ks. Jana Jeژیška (1887–1897), kiedy wieża się spaliła, zostało wyjęte, przepisane i ponownie umieszczone na nowej wieży, odbudowanej z trwałego materiału. Opracowanie ks. Gericha można uznać za pewnego rodzaju syntezę wcześniejszych „kronik” tego rodzaju. Składa się z dwóch części, przy czym pierwsza jest zarysem ogólnych dziejów Śląska Cieszyńskiego od początków państwowości polskiej do 1805 roku. Część druga poświęcona parafii w Domasłowicach jest bardzo interesująca i szczegółowa. Także tutaj zwraca uwagę próba wykazania, że miejscowość ta zawsze była wolna od luterańskich błędów. Gerich miał zresztą zacięcie literackie, wydał religijne pieśni zatytułowane *Kur angelsky*¹⁵¹.

Trudno uznać omawiane próby pisarstwa historycznego na przełomie XVIII i XIX wieku za zdecydowaną zmianę w stosunku do wcześniejszego okresu. Szersznik niewiele zdążył napisać, Różański i Gerich stawiali sobie skromniejsze

¹⁴⁸ Korzystam z tłumaczenia pt. Józef Leopold Rużański, *Urbarium proventus parochitis ecclesiae Scocovensis / Historia od mojego wstąpienia do pracy w Skoczowie 1806 r.*, „Kalendarz Skoczowski 1996”, s. 104–115. O *Memorabilia* zob. rozdział 4.

¹⁴⁹ Np. cara Aleksandra I w 1814 i 1823 r., cesarzowej w 1819 r., arcyksięcia Karola w 1828 i 1835 r., kilku biskupów.

¹⁵⁰ Na Śląsku Cieszyńskim, i nie tylko, „banią” nazywa się ozdobną kulę, którą czasami nasadzano na iglicy hełmu wieńczącego wznoszone wieże obiektów publicznych. W czasach nowożytnych wykonywano je z blachy, co zapewniało znaczną trwałość, a jednocześnie pozwalało na wkładanie do środka kuli różnych przedmiotów.

¹⁵¹ „VMO” 33/34, 1927/28, s. 117–118; tamże, 40, 1935, s. 44–49; *Vlastivědný sborník slezský*, t. 2, s. 40.

cele. Jedynie Schipp, a przede wszystkim Heinrich, próbowali stworzyć ogólniejszy obraz dziejów księstwa cieszyńskiego w oparciu o dokumentację regionalnej proveniencji. Źródeł, odnoszących się do całego Śląska Cieszyńskiego, nie mieli do dyspozycji nazbyt wiele, w efekcie ich prace należy uznać za odtwórcze. W omawianym okresie pogłębiona kwerenda źródłowa możliwa była jednak w odniesieniu do mniejszych wspólnot.

Historiografia miejska i *Kronika miasta Cieszyna* Aloisa Kaufmanna

Uczniem Szersznika był również Antoni Józef Gorgosch (Gorgosz), później słuchacz prawa w Ołomuńcu. Pochodził ze znanej skoczowskiej rodziny, której jedna linia mieszkała w Cieszynie¹⁵². Możliwość korzystania z księgozbioru Szersznika¹⁵³, a później z jeszcze bogatszej biblioteki Liceum w Ołomuńcu, jak również deklarowana miłość do rodzinnego miasta była powodem, że zaczął gromadzić odpisy starych dokumentów do dziejów Skoczowa. Ostatecznie spisał je w 1810 r., w postaci osobnej księgi, którą opatrzył tytułem *Diplomen der königl. herzogliche Schütz-Stadt Skotschau*, a która zwyczajowo zwana jest *Dyplomatarium skoczowskim*¹⁵⁴. Jest to zbiór odpisów 38 dokumentów z lat 1470–1806¹⁵⁵, wraz z ich tłumaczeniem z języka czeskiego na niemiecki, które poprzedza rysunek z wyobrażeniem sceny nadania skoczowskim mieszkańcom przywilejów na cieszyńskim zamku, dedykacja Gorgoscha dla władz miejskich i mieszczaństwa Skoczowa oraz wprowadzenie. Tu autor deklaruje, że chciał zwrócić uwagę mieszkańców na ich stare przywileje, że jego zamiłowaniem do historii ogniskowało się zawsze na sprawach rodzinnego miasta, stąd też w bibliotece gimnazjalnej sporządzał wyciągi z dzieł historycznych, m.in. z Sommersberga¹⁵⁶. Jak dodaje, właśnie ta edycja natchnęła go myślą, aby przygotować podobne dzieło dla Skoczowa. Dokumenty odpisał z oryginałów znajdujących się w archiwum miejskim oraz z tych w posiadaniu mieszczan. Najwięcej we wstępie zajmuje się kwestią swojej znajomości czeskiego, a więc i problemów, jakie mogły powstać

152 Anton Gorgosch (1765–1813), absolwent, później profesor gimnazjum w Cieszynie w latach 1790–1805 r., był kolegą L. J. Szersznika. Później pracował jako profesor szkół średnich w Krakowie. Por. G. Semrad, *Stammfolge Gorgosch aus Teschen in Ostoberschlesien*. „Archiv Ostdeutscher Familienforscher”. 12. Lieferung 20. November 1994, s. 697–605.

153 Ze zbiorów korzystał, kiedy uczył się na cieszyńskim gimnazjum katolickim w latach 1802–1806. Osoba Antoniego Józefa Gorgoscha sprawa badaczom problem, gdyż myli się go ze wspomnianym wyżej profesorem o tym samym imieniu (np. *Ostschlesisches Porträits. Biographisch-bibliographisches Lexikon von Österreichisch-Schlesien*, red. K. W. Neumann, t. 2, Berlin 1996, s. 115). W rzeczywistości urodził się w Skoczowie ok. 1789 r. jako syn ślusarza Józefa i Heleny.

154 Oryginał znajduje się w Muzeum im. Gustawa Morcinka w Skoczowie, sygn. Sk/48. Wykorzystał go już A. Peter, *Urkundliche Nachrichten zur Geschichte der Stadt Skotschau*, „ZVGS” 14, 1878, s. 98.

155 Zgodnie z wyjaśnionym we *Wprowadzeniu* podziałem, najpierw przepisane są dokumenty miejskie z lat 1470–1806 (nr 1–32), następnie prywatne z lat 1571–1760 (nr 33–38).

156 Chodzi oczywiście o *Scriptores rerum Silesiacarum*, ed. Friedrich Wilhelm von Sommersberg, t. 1–3, Leipzig 1729–1732, które znajduje się w zbiorach Szersznika.

przy tłumaczeniu tekstów¹⁵⁷. Odwołuje się przy tym do Cyclerona, ale cytuje też Mabillona, kończy zaś deklaracją, że w przyszłości chce opracować podobny, ale lepszy zbiór oraz topograficzną historię miasta Skoczowa¹⁵⁸.

Antoni Józef Gorgosch rzeczywiście przymierzał się do napisania dziełka na temat historii swojego miasta. Potwierdza to kopia dyplomatariusza, jaką kazał sporządzić Albin Heinrich i zabrał z sobą do Brna. Powstała dla jego prywatnego użytku, zawiera tylko niemieckie tłumaczenia, ale na końcu znajdujemy tu różne eskcerpty, notowane na innym papierze i odmiennym duktem niż cały rękopis¹⁵⁹. Są to wypiski z różnych kronik śląskich, od Schickfussa po Heneliusa w wydaniu 1704 roku¹⁶⁰. Znajdujemy tu także wyciągi z Sommersberga, co wskazuje, że mamy do czynienia z opracowaniem Gorgoscha. Na końcu znajdujemy natomiast *Beschreibung der Stadt Skotschau*, będący niedokończoną próbą topografii miasta, wraz z działem *Geschichte*, opracowanym głównie w oparciu o *Silesiographia renovata*. Jednak wśród znaczących osób pochodzących ze Skoczowa autor nie wymienił Muzicka, wspominał za to, że urodził się tu Jan Sarkander¹⁶¹. Zapowiadany tekst o dziejach Skoczowa jednak nie powstał.

Wychowankiem L. J. Szersznika był również Alois Kaufmann, wieloletni burmistrz Cieszyna i autor kilkutomowej kroniki tego miasta. Jest to pierwsze większe dzieło poprzedzonego solidnymi badaniami źródłowymi, do czego niezbędne było uporządkowanie miejskiego archiwum. W tym Kaufmann miał poprzednika, mianowicie Petera Sporschilla (1770–1838), jednego z wielu urzędników wychowanych w duchu integracyjnych zabiegów Józefa II. Urodził się Dobřemilicach koło Písku w Czechach, po ukończeniu studiów prawniczych, jakiś czas działał jako justycjariusz w dobrach Skrbeńskich i Larischów, by w 1796 r. objąć funkcję syndyka w magistracie Cieszyna. Podlegały mu sprawy kryminalne, ale także miejska registratura i archiwum, stąd wiele czasu poświęcił na doprowadzenie zgromadzonych tu akt do porządku¹⁶². Efektem prac przy porządkowaniu archiwum był sporządzony w 1799 r. spis przywilejów Cieszyna z lat 1416–1798¹⁶³.

¹⁵⁷ Jak pisze, pomocą służył mu czeski leksykon oraz rady nie wymienionego z nazwiska filologa słowiańskiego.

¹⁵⁸ Ostatnio ukazała się edycja pt. *Dyplomatariusz skoczowski. Kodeks dyplomatyczny miasta Skoczowa. Tak zwana Księga Gorgosza*, wyd. I. Panic, Cieszyn 1998. Tekst wstępu Gorgoscha (w tej edycji s. 3–4) odbiega od oryginału.

¹⁵⁹ MZAB, Sbíрка rukopisu Františkova muzea v Brně (G 11), inv. c. 952, sign. 833, fol. 63–69 i 83–90 oraz na fol. 80–83 (Beschreibung). Por. R. Jež, *Listiny těšínských knížat renesančního věku. Rekonstrukce knihy „Matrica privilegiorum ab anno 1558“*. (Studie o Těšínku 19) Český Těšín 2010, s. 20.

¹⁶⁰ Ale też wypiski z dzieła Franciszka Gonzagi, *De origine seraphicae religionis Franciscanae*, Venetiis 1603 o założeniu klasztoru franciszkanów w Cieszynie w 1475 r. oraz o dwóch kaznodziejach działających na Węgrzech. Jednym z nich był Tscheleccius ze Skoczowa.

¹⁶¹ Wspomina też, że ratusz zbudowano w 1801 r., a miasto liczyło 220 domów i 1461 mieszkańców.

¹⁶² Jako zaślugę podnoszono to jeszcze w dyplomie nadania orderu cesarza Leopolda. Jego biogram J. Spyra, *Sporschill Peter*, BSSM 10 (22), 2008, s. 119.

¹⁶³ MZAB, Sbíрка rukopisů Františkova muzea v Brně, inv. č. 124, Sign. 118; KCC, SZ, sygn. DD IX 19, s. 21–26.

Na tej podstawie Sporschill opracował krótką kronikę Cieszyna i Śląska Cieszyńskiego obejmującą lata 810–1800¹⁶⁴, znowu w formie zestawienia dat i wydarzeń. Swojej pracy nadał tytuł *Krótkie uwagi o panujących książętach Cieszyna, od najstarszych do naszych czasów, wraz ze szczególnymi wydarzeniami w mieście*. Zachowuje chronologiczny porządek władców, ale materiał traktuje szerzej i w wielu miejscach dokonuje znaczących poprawek. Rozpoczyna od stwierdzenia, że założenie zamku i miasta „pisze się” [schreibt sich] od 810 r., od Czessimirusa, syna Lesco III, i od jego imienia miasto otrzymało nazwę „Czessin”. Nie pomija istnienia kaplicy, rzekomo pogańskiej, którą nadal można zobaczyć na zamku. Następnie krótko charakteryzuje podziały w rodzie książąt górnośląskich po 1164 r., powielając starą tradycję utożsamiającą ich z cieszyńskimi¹⁶⁵. Jednak po śmierci księcia Władysława († 1282), pomija wszystkich Kazimierzów, których dotąd uwzględniano za Tilischem, jednoznacznie przyjmując, że pierwszym panującym w Cieszynie władcą był syn Władysława – Mieszko. Na potwierdzenie tego, przywołuje najstarszy zachowany w miejskim archiwum dokument z 1290 r., dotyczący założenia wsi Boguszowice. Lista cieszyńskich książąt jest poprawna, choć większość swojej wiedzy Sporschill czerpał z dokumentów miejskich¹⁶⁶. Jako jeden z pierwszych wykorzystał też odnotowany u Długosza opis skrytobójczej śmierci syna księcia Przemysława I, także Przemysła, oraz okrutnej śmierci jaką ojciec zgotował zabójcy. Pod datą 1475 pisze poprawnie o założeniu klasztoru bernardynów przez Przemysława II, dodając, że obecnie na tym miejscu znajdują się ogrody prefekta Szersznika. Sporschill przejmuje też wiele wiadomości z zestawienia Früschmanna, pisząc np. o pożarach Cieszyna w 1552, 1718, 1720 r., a Skoczowa w 1713 r., ale jego informacje są dokładniejsze i niekiedy skorygowane¹⁶⁷. Najczęściej sięga do tradycji miejskiej, np. we fragmencie o konwersji Adama Waclawa na katolicyzm. Tu po opisie sytuacji, kiedy książę pociął mieczem przesłany mu przez magistrat jego własny przywilej z 1595 r. i odesłał w kielichu z pateną, dodaje, że naczynie wraz ze strzępami rękopisu

¹⁶⁴ P. Sporschill, *Kurzer Vermerk der regierenden Herzoge in Teschen, von den aeltesten bis auf unsere Zeiten sammt den besonderen Ereignissen in hiesigen Stadt* (APC, Akta Miasta Cieszyn, sygn. 1; Książnica Cieszyńska w Cieszynie, Zbiory Szersznika, sygn. DD VIII 34; sygn. DD IX 19, s. 1–20 (brudnopis, bez końcowego fragmentu opisującego stan miasta w 1800 roku).

¹⁶⁵ Pierwszym suwerennym księciem cieszyńskim był więc Mieszko I, czyli Miecislaus († 1211), któremu przypisuje założenie w 1210 r. klasztoru benedyktynów w Cieszynie, od 1268 w Orłowej. Krótko charakteryzuje dzieje książąt opolskich, m.in. udział Mieszka II w walkach z Tatarami w 1241 r., przy jego następcy Władysławie, pisze głównie o jego relacji do królów czeskich i walkach z Przemysławem Ottokarem II. o księstwo opawskie. Jego żonie Eufemii, przypisuje założenie (nie przeniesienie), klasztoru dominikanów w 1268 r. itd.

¹⁶⁶ Pisze np., że w 1364 r. Przemysław I nadał miastu przywilej, który jednak się nie zachował w archiwum. Faktycznie, o tym, że w tym roku na polecenia księcia miasto przyjęło prawo magdeburskie, wiemy jedynie pośrednio. Władcy temu daje przekreślony przydomek „Lezak” zamiast Noszak; książę Waclaw II, miał umrzeć w 1526 r., gdy dokonał żywota w 1524 roku.

¹⁶⁷ Bez komentarza przejmuje wzmianki o przemarszach wojska w latach 1683–93, zarazach w 1570, 1585, 1599 roku. Pisząc o przybyciu jezuitów w 1672 r. dodaje, że mieszkali najpierw u J. I. Zimy w domu nr 27.

przechowywane jest w archiwum na pamiątkę tego wydarzenia¹⁶⁸. Dla okresu po 1720 r. dobór dat zasadniczo jest zbieżny z opracowaną przez dziekana Löhna wersją *Kroniki Cieszyna z panoramą*. Uzupełnia je najważniejszymi faktami, które pominięto wcześniej, jak np. przejęcie władzy przez dynastię lotaryńską i hołd złożony przez magistrat w 1722 r.; kolejny hołd Marii Krystynie i Albertowi Sasko-Cieszyńskiemu w 1766 r.; przemarsz w 1748 r., armii rosyjskiej księcia Repnina, która szła na pomoc Marii Teresie. Opisuje też inne miejskie wydarzenia¹⁶⁹, a w końcu stulecia donosi o powstaniu w mieście nowych instytucji, o wizytach różnych ważnych osób oraz o ruchach wojsk w związku z wojnami napoleońskimi. Na koniec wspomina o długu miejskim, który w 1799 r. wynosił ponad 24 tys. florenów, a który on sam starał się zredukować¹⁷⁰.

Częściowo nawiązując do zewnętrznej formy zestawienia Früschmanna i *Kroniki cieszyńskiej*, Peter Sporschill w swoim dziełku daje przegląd dziejów Cieszyna i (pośrednio) Śląska Cieszyńskiego do 1800 r., wystrzegając się największych błędów dotychczasowych kompilacji. Stara się być krytyczny wobec wcześniejszych przekazów¹⁷¹, chociaż jego celem nie była naukowa wizja historii. Dziełko powstało przy okazji uroczystości zakończenia odbudowy wieży ratusza i „na wiecznej rzeczy pamiątkę” zostało umieszczone w wieńczącej ją tzw. bani, o czym jeszcze będzie mowa. Sporschill nie miał przy tym ambicji historycznych, już w 1803 r., opuścił Cieszyn, gdyż został wybrany syndykiem w Opawie¹⁷².

Natomiast Alois Kaufmann (1772–1847), związał się z Cieszynem na całe życie, choć na świat przyszedł w Widnawie na Śląsku Opawskim. Ukończył cieszyńskie gimnazjum katolickie pod opieką Szersznika (także jako wychowanek kierowanego przezeń konwiktu Tęczyńskiego), później studiował w Pradze, a po okresie syndykatu w Novym Jíčnie na Morawach objął w 1804 r. analogiczny urząd w Cieszynie, który opuścił Peter Sporschill. Odtąd był zaangażowany we wszystkie ważniejsze sprawy miasta, tu założył rodzinę, a w 1814 r. został mianowany burmistrzem, który to urząd piastował aż do śmierci. Do końca swoich dni pisał też kronikę, która dopiero niedawno została wydana drukiem i udostępniona szerszej publiczności¹⁷³. Zachowało się kilka jej wersji, od krótkiej

¹⁶⁸ Np. o wydaniu 1629 r. przez Elżbietą Lukrecję tzw. przywileju religijnego, zakazującego ewangelikom pełnienia funkcji publicznych; pod 1654 r. (recte 1655) wspomina o pobycie w Cieszynie króla Polski, Jana Kazimierza, uciekającego przed Szwedami, za aktami miejskimi.

¹⁶⁹ Np. o założeniu klasztoru elżbietanek w 1753 r., spłacie przez Franciszka Stefana w 1758 r. należności za zajęte w XVI wieku stawy rybne, o międzynarodowych targach cieszyńskich i inne.

¹⁷⁰ Por. A. Kaufmann, *Gedenkbuch*, t. 2, s. 306–307.

¹⁷¹ Na początku zastrzega, że data założenia jest niesprawdzona. Pisząc o księżnej Sydonii Katarzynie dodaje, że opowiada się o niej legendy, że była Czarną Księżną.

¹⁷² A w 1825 r., przeniósł się jako radca Sądu Apelacyjnego do Pragi, gdzie w końcu został burmistrzem i gdzie zmarł, będąc wcześniej w 1834 r., nobilitowany przez cesarza.

¹⁷³ Aloys Kaufmann, *Gedenkbuch der Stadt Teschen*, ed. I. Buchholz-Johanek, J. Spyra, t. 1–3, Cieszyn 2007, (Bibliotheca Tessinensis IV, Series Polonica 2). Por. R. Jež, *Neznámý rukopis Kaufmannovy kroniky a dalších historických prací tohoto typu pro oblast Těšínska z fondů Moravského zemského archivu v Brně*, w: *Kronikar z a historik. Atuty i slábości regionalnej historiografii*, red. J. Spyra, Cieszyn 2007, s. 171–199.

z 1827 r., po najobszerniejsze opracowanie w czterech tomach *in folio*¹⁷⁴, z podziałem na pięć ksiąg. Dwie pierwsze zaopatrzone zostały przez autora w odpisy ponad 250 dokumentów¹⁷⁵, przede wszystkim z archiwum miejskiego, które, co logiczne, są podstawą kroniki Kaufmanna. Powstawała stopniowo, ostatnie kopie, przeznaczone dla arcyksięcia Karola Habsburga, autor podpisał w 1836 r., materiały gromadził jednak już od objęcia funkcji syndyka¹⁷⁶. Dalszą inspiracją były mu zapewne uroczystości tysiąclecia legendarnego założenia Cieszyna w 1810 r., w których organizacji aktywnie uczestniczył jako syndyk. W dużym stopniu korzystał z pracy Sporschilla, opracował też podobne zestawienie najważniejszych wydarzeń dotyczących Cieszyna w latach 810–1722, które włączył do swej kroniki, a anonimowo opublikował w 1827 roku¹⁷⁷. Intensywnie przeszukiwał dostępne mu archiwa m.in. zamkowe, sądu ziemskiego, działających w mieście zgromadzeń zakonnych (najwięcej pożytku przyniosły materiały braci bonifratrów), sporadycznie korzystał także z archiwum zboru ewangelickiego i zbiorów prywatnych. Materiałów szukał również w Bielsku i Polskiej Ostrawie. Przystępując do pisania pracy zgromadził więc solidną bazę źródłową¹⁷⁸. Najnowsze wydarzenia opisywał czasami na podstawie własnych obserwacji. Z publikacji mógł wykorzystać jedynie kronikę Schickfussa, *Dzieje Czech* Františka Martina Pelcla oraz zarys dziejów księstwa cieszyńskiego Albina Heinricha.

Kronika Cieszyna, której Alois Kaufmann nadał tytuł *Gedenkbuch der Stadt Teschen*, dzieli się, jak wspomniano, na pięć części, zgodnie z najważniejszymi cezurami dziejów Śląska Cieszyńskiego. Ze względu na różną objętość zachowanego materiału autor dopasowuje go do podziału na tomy. Pierwsza część obejmuje lata 1164–1272 (rządy książąt Górnego Śląska), druga 1272–1653 (okres rządów cieszyńskich Piastów jako wasali królów czeskich, t. I). Część trzecia dotyczy lat 1653–1722 (rządy władców czeskich z dynastii Habsburgów, t. II), czwarta, 1722–1765 (rządy dynastii lotaryńskiej, z podziałem na lata 1722–1729 oraz 1729–1765, t. IIIA i t. IIIB). Część ostatnia to okres 1766–1822, który określa mianem *Cieszyn pod rządami księcia z królewskiej polskiej dynastii do czasów współczesnych*, mając na myśli Alberta Sasko-Cieszyńskiego (t. IV). W ramach

¹⁷⁴ Zachowały się częściowo w Archiwum Państwowym w Cieszynie, a częściowo w Zemským archivu v Opavě. Oprócz tego istnieje wersja w rękopisie *in quarto*, przeznaczona dla hrabiego Larischa, złożona z siedmiu tomów (ZAO, Sbíрка rukopisů, inv. č. 120–127), z których szósty stanowi topografia Śląska Cieszyńskiego, o której już była mowa. Zestawienie znanych wersji kroniki Kaufmanna, ich opis oraz historia I. Johaneč, J. Spyra, *Einleitung*, w: A. Kaufmann, *Gedenkbuch*, t. 1, s. 16–52.

¹⁷⁵ Dokładnie w tomie 1. znalazło się 149, w tomie 2. – 116 odpisów, wliczając w to jako ostatni odrys planu Cieszyna po pożarze z 1720 roku.

¹⁷⁶ O pomoc w odszukaniu wywiezionych przez Szwedów w połowie XVII w. materiałów miejskich zwrócił się nawet do posła szwedzkiego von Dübena. Henric Jacob von Düben (1733–1805) był szwedzkim dyplomatą, m.in. w latach 1767–1772 posłem w randze „ministra” w Warszawie (G. Elgenstierna, *Den introducerade svenska adelns ättartavlor*, vol. 2, Stockholm 1926, s. 369 i nn.).

¹⁷⁷ *Teschen und seine Begegnisse*, „Archiv für Geschichte, Statistik, Literatur und Kunst”, 18, Wien 1827, s. 239–244.

¹⁷⁸ Szerzej J. Spyra, *Die Quellen für das Gedenkbuch*, w: A. Kaufmann, *Gedenkbuch*, t. 1, s. 69–79.

wyznaczonych przez siebie okresów stosuje „klasyczny” podział, zgodny z kolejnością panujących. Przejmuje też wiele dyskusyjnych twierdzeń dotychczasowej cieszyńskiej historiografii, włącznie z numeracją cieszyńskich książąt, która rozpoczyna się od Mieszka I opolskiego, przez co nadal Kazimierz II jest u niego IV. Uwzględnia jednak Mieszka I cieszyńskiego (jako III), wyraża też wątpliwości co do istnienia niektórych władców z przełomu XIII i XIV w. Przyjmuje jako fakt założenie klasztoru benedyktynów w Cieszynie w 1210 roku. Akceptacja niepewnych i niesprawdzonych informacji dotyczy jednak głównie wcześniejszych stuleci, natomiast od momentu, kiedy Kaufmann dysponuje „własnymi”, czyli wyszukаныmi przez siebie dokumentami, swoją narrację opiera wyłącznie na nich. Stąd też dzieje Cieszyna zaczyna omawiać od 1416 r., z którego to roku pochodzi pierwszy większy przywilej miejski. Właściwie cały pierwszy tom to relacja o zachowanych dokumentach Cieszyna, z odesłaniem do stosownych załączników, czasem z odautorskim komentarzem. Krytycyzm wobec stanowiska swojego gimnazjalnego nauczyciela Kaufmann pokazuje we fragmencie omawiającym początek reformacji, nie wierzy bowiem w szersznikowską wersję przymusowego usunięcia franciszkanów¹⁷⁹. Szerzej omawia m.in. wydarzenia okresu wojny trzydziestoletniej. Począwszy od tomu drugiego narracja Kaufmanna staje się coraz bardziej wypełniona konkretnymi, w miarę jak przybywa zachowanej dokumentacji. Z reguły zaczyna od krótkiej charakterystyki poszczególnych panujących, przechodząc do omówienia najważniejszych spraw, jakie dotyczyły życia miasta. W niniejszej pracy brakuje miejsca nawet na ich krótką charakterystykę¹⁸⁰, trzeba jednak zwrócić uwagę, że przyjęcie zasady oparcia się na zachowanych źródłach, w przypadku Kaufmanna oznaczało skupienie się na sprawach gospodarki miejskiej (np. przez stulecia dyskutowanej kwestii uprawnień do warzenia piwa), z pominięciem wszystkich kwestii, dla których brakowało wyraźniejszych śladów w materiałach miejskich (jak życie biedniejszych warstw społecznych). Nie ulega jednak wątpliwości, że jak na owe czasy Alois Kaufmann stworzył imponujące dzieło, pierwszą oryginalną miejską kronikę Cieszyna, starając się zaprezentować dzieje wspólnoty miejskiej nie na podstawie wyciągów ze znanych opracowań, ale zupełnie nowego, archiwalnego materiału¹⁸¹.

Jeszcze za życia Kaufmanna jego kronika była popularna wśród specjalistów zainteresowanych przeszłością Śląska Austriackiego¹⁸². Znał ją Albin Heinrich, później Christian d'Elvert, korzystał z niej także autor dzieła pt. *Beschreibung*

¹⁷⁹ Zwraca uwagę, że gdyby klasztor został zniszczony, książę nie miałby co darować miastu, jak to uczynił dokumentem z 1545 r. (A. Kaufmann, *Gedenkbuch*, t. 1, s. 155–157).

¹⁸⁰ Zrobiła to I. Johaneke, *Das „Gedenkbuch“ zwischen Historiographie und historischer Quelle*, tamże, t. 1, s. 82–94.

¹⁸¹ Dodać należy, że część załączników, którymi Kaufmann dopełnił swoje dzieło, nie zachowała się do naszych czasów.

¹⁸² Pierwsza wzmianka na temat dzieła Kaufmanna ukazała się w czasopiśmie „Taschenbuch für Mähren und Schlesien”, 1829, s. 242. Niektórym burmistrz sam udostępniał oryginał, jak np. M. Dangelmaierowi („Moravia” nr 155 z 26 XII 1846, s. 618), o którym niżej.

des Teschner Kreises in Schlesien, które powstało jako pomoc dla urzędników podatkowych opracowujących tzw. stabilny kataster z 1835 roku. W II połowie XIX w. kronikę Kaufmanna znali Maciej Kasperlik i Gottlieb Biermann. Pozostała jednak w rękopisie, i choć jeden kompletny egzemplarz przechowywany był w kancelarii Komory Cieszyńskiej, to udostępniano go nielicznym¹⁸³. Mieszkańcy Cieszyna właściwie nie mieli możliwości, by zapoznać się z efektami pracy swego długoletniego burmistrza, choć powszechna była świadomość, że takie dzieło powstało. Zresztą wystarczyło im zestawienie dat i faktów z dziejów Cieszyna, które wkrótce po śmierci Kaufmanna zostało rozpropagowane w prasie (o czym niżej). Zestawienie przejmuje niektóre fakty z wersji Früschmanna, ale jest znacznie obszerniejsze (około 280 dat i różnych informacji). Zasadniczo zawiera nowy materiał i jest wyciągiem najważniejszych miejskich wydarzeń opisywanych w *Kronice miasta Cieszyna*¹⁸⁴.

Znaczący był także wkład cieszyńskiego burmistrza w rozwój legendy o powstaniu miasta. Kreśląc bowiem losy Cieszyna, Kaufmann nie mógł pominąć kwestii jego początków, toteż na łamach kroniki wypowiada się o tym wielokrotnie. Wstęp do pierwszej części jego dzieła (marzec 1825 r.) otwiera cytata z Schickfussa, według którego nazwa Cieszyn pochodziła od Cieszymira, syna Leszka III, który w 810 r. założył miasto wraz z zamkiem. Jak wielu poprzedników, Kaufmann zastrzega, że nie jest to udokumentowane, ale wiadomo, że Leszko III miał wielu synów, którzy zakładali różne grody. Później burmistrz cytuje „podanie ludowe” [Volksage], które mówi, że synowie Leszka III polowali w lesie na miejscu obecnego Cieszyna i na zboczu z bardzo miłym widokiem na dolinę Olzy, odkryli źródło krystalicznej wody. Jeden z książąt wybudował więc tutaj mały domek myśliwski, później kolejny z braci książę wystawił na sąsiednim wzgórzu zamek i świątynię. Stopniowo ściągnęli tu osadnicy, powstało miasto, które od słów „cieszyć się” [tiessit, ciessit] nazwano Cieszynem [Tiessim]. Źródło zaś przekształciło się w studnię zwaną Trzech Braci (nb. dostarczającą najlepszą wodę pitną dla miasta), a domek myśliwski, w pobliżu obecnego kościoła parafialnego, dotąd jeszcze jest zwany „Jägerhaus”¹⁸⁵. Kaufmann dodaje, że słowiańska nazwa miasta wskazuje, że zbudowali je Słowianie, a wszystko to miało miejsce w 810 roku¹⁸⁶.

¹⁸³ Jeszcze Franciszek Popiołek mógł skorzystać z kroniki Kaufmanna tylko dzięki uprzejmości syndyka Komory, dra Rudolfa Bukowskiego. Por. J. Spyra, *Die Wahrnehmung des Gedenkbuchs in der Forschung*, w: A. Kaufmann, *Gedenkbuch*, t. 1, s. 94–100.

¹⁸⁴ Zestawienia nie weszły w skład edycji z 2007 r. Noszą tytuł *Zusammenstellung der merkwürdigen die Stadt Teschen betroffenen Ereignisse nach der Zeitfolgen* (APC, KC, sygn. 71, s. 155–164) oraz *Zusammenstellung der merkwürdigen die Stadt Teschen betroffenen Ereignisse vom Jahre 1653 bis zum Jahre 1722* (tamże, sygn. 72, s. 129–147). Skopiowano je także w tzw. topografii Galliny (KCC, SZ, sygn. I 27, s. 100–117).

¹⁸⁵ A. Kaufmann, *Gedenkbuch*, t. 1, s. 1116–117. To samo Kaufmann pisze w innych wersjach swojej kroniki (ZAO, Sbirka rukopisů, inv. č. 126, s. 127). Datę „810” podaje też w swoich *Teschen und seine Begegnisse*.

¹⁸⁶ W mniej znanej, krótkiej wersji dziejów Cieszyna z 1827 r., ludową wersję powstania Cieszyna Kaufmann omawia jako pierwszą, dopiero potem cytuje Schickfussa z datą 810 oraz polskich kronikarzy z informacją o licznych synach Leszka III, którzy mogli zbudować także Cieszyn (A. Kaufmann, *Die*

Znajdujemy tu więc nową wersję legendy o powstaniu Cieszyna, wychodzącą od powtarzanego od wieków przekonania, że nazwa wywodzi się od słowa „cieszyć”, co z kolei było odbiciem przeświadczenia o przyjemnym, dogodnym dla mieszkańców, położeniu miasta. Wkład Kaufmanna polegał nie tylko na powiększeniu liczby założycieli do trzech synów Leszka III, ale także na powiązaniu legendy z materialnymi obiektami zachowanymi w przestrzeni (nie tylko rzekomo pogańska świątynia na zamku, ale też studnia i domek myśliwski). Dla mieszkańców miasta były one pozostałościami z zamierzchłej przeszłości, a teraz stawały się dowodem wiarygodności legendy. To także zresztą reguła, iż zabytki materialne stanowią potwierdzenie dla ludzkich wyobrażeń o przeszłości, zwłaszcza tej niejasno określonej¹⁸⁷. Wszystkie te obiekty miały długi rodowód, sama studnia wspomniana jest w dokumencie z 1434 r., jako „studnia bracka”, co jednak oznaczało braci dominikanów, do których wtedy należała¹⁸⁸. Można się też domyślać, kiedy i komu pierwszy raz cieszyński burmistrz nową wersję legendy publicznie opowiedział. Był to sam cesarz Franciszek I, który wizytował miasto w 1817 r., o czym Kaufmann relacjonuje w swojej kronice. Drugiego dnia (30 czerwca) władca znalazł czas, by zwiedzić Cieszyn i jego instytucje, a rozpoczął od gmachu Sejmu Ziemińskiego oraz niedawno zbudowanego miejskiego browaru przy ul. Śrutarskiej. Oprawdzał go burmistrz, który po drodze, przechodząc obok położonej po drodze studni brackiej, opowiedział władcy baśń o początkach Cieszyna. Obiekt był w tym czasie mocno zniszczony, toteż cesarz nie omieszkał zauważyć, że „jeśli to jest taka szacowna studnia, to trzymacie ją w bardzo złej czci”¹⁸⁹. Uwaga władcy nie mogła pozostać bez echa. Mimo długów, w 1825 r., władze miasta doprowadziły do odbudowy „prastarego zabytku z początków Cieszyna” i uporządkowały jego otoczenie¹⁹⁰. Zamieszczono na niej tablicę pamiątkową, której treść zapisał m.in. znany niemiecki geograf, Albrecht von Sydow, który w 1827 r. podróżował m.in. po Śląsku Cieszyńskim. Relacjonował później, na podstawie zasłyszanych informacji, że Cieszyn założyli podobno trzech bracia, którzy zabłądzili na łowach w lesie. Wskazywała na to pamiątka, studnia na miejscu pradawnego źródła, ze stosownym napisem. Jak dodaje, według innych miasto założył ok. 810 Kazimierz, syn Leszka III, księcia Polski¹⁹¹.

Stadt Teschen, ihre Geschichte in kurzer Uibersicht ihre vormahlige und dermahlige Verfassung, rękopis w zbiorach MŚC, Dział Historii, sygn. 7154, s. 2–3).

¹⁸⁷ Por. J. Banaszkiwicz, *Usque in hodiernum diem – średniowieczna znaki pamięci*, w: tegoż, *Takie sobie średniowieczne bajeczki*, Kraków 2012, s. 101–117, zwłaszcza s. 116; A. Zalewska, *Archeologia (uspołeczniiona) w polu pamięci, tradycji i wiedzy*, w: *Pamięć jako kategoria*, s. 75.

¹⁸⁸ LT, nr 167. W spisie budynków Cieszyna opracowanym przez Kaufmanna w 1837 r. znajdujemy pański „Waschhaus” dawniej „Jegerhaus gennant” (nr konskrypcyjny 49).

¹⁸⁹ „Wenn dieß der merkwürdige Brunn ist, so haltet ihr ihn sehr schlecht in Ehren” (A. Kaufmann, *Gedenkbuch*, s. 388–389).

¹⁹⁰ A. Kaufmann, *Die Stadt Teschen, ihre kurzer Uibersicht*, s. 82 i 161.

¹⁹¹ A. Knop, M. Myška, *Krajina a lidé Těšínska před 170 lety očima německého cestovatele*, „Těšínsko” 42. 1999. č. 3, s. 6–11.

W ten sposób Alois Kaufmann przyczynił się do ukształtowania się legendy o Trzech Braciach, założycielach miasta Cieszyna. W czasie jubileuszu w 1810 r. w ogóle nie wspomniano o studni, świętowano jedynie „prastarą” datę założenia Cieszyna. Dopiero w kronice Kaufmanna znajdujemy trzech księżących braci oraz wybrane obiekty w przestrzeni, rzekomo pochodzące z pradawnych czasów. Jest to jedyny „legendarny”, niepoparty dokumentami źródłowymi, fragment w jego pracy, będącej przykładem kształtowania się nowoczesnej historiografii cieszyńskiej, wychodzącej od krytycznej oceny źródeł.

Dodajmy, że także w sąsiadującym z Bielskiem mieście Białej (prawa miejskie uzyskała w 1715 r.), zaczęto w II połowie XVIII w. mocniej interesować się przeszłością oraz miejską dokumentacją¹⁹². Z tego okresu pochodzi pierwsza, zwarta kronika miasta Białej, autorstwa Wacława Chamrata, długoletniego pisarza i notariusza miejskiego. Zaczął ją pisać po 1807 r., a zmarł w 1813 r. W zasadniczej części kronika Chamrata obejmuje lata 1731–1768 r., który to okres jest omówiony według poszczególnych lat, z podaniem wielu szczegółów na temat działań władz komunalnych i zdarzających się w mieście konfliktów (np. z Żydami)¹⁹³.

Romantyczna gorączka a wiedza o przeszłości

W czasach Oświecenia także na Śląsku Cieszyńskim w końcu XVIII w. pojawiło się grono osób, które zaliczyć możemy do inteligencji, stawiające sobie za cel, aby (wśród wielu innych obszarów badawczych) systematycznie analizować różne aspekty dziejów regionu, na podstawie nie tylko kronik, ale również źródeł dyplomatycznych i innych artefaktów. Zasób informacji, które w ten sposób mogły zgromadzić, był jednak niewielki, stąd też ich prace trzeba ocenić jako dość powierzchowne, niewolne również od osobistych preferencji. Można powiedzieć, że omawiane osoby przejęły zewnętrzne cechy warsztatu historyka, np. cytowanie w odsyłaczach wyciągów źródeł, jednak bez ich pogłębionej krytyki. Trudno się jednak dziwić, historia jako dyscyplina naukowa, wykładana na uniwersytetach dopiero się kształtowała. Przede wszystkim brakowało odpowiedniej bazy archiwalnej, a nawet rozeznania istniejącego zasobu źródłowego, z czego zresztą zdawano sobie sprawę. Założone w 1806 r., Morawsko-Śląskie Towarzystwo dla Wspierania Rolnictwa oraz Badań Natury i Krajoznawstwa

¹⁹² Przykładem jest Księga przywilejów miasta Białej z 1786 r. (APBB, Archiwum miasta Białej, I (*Monografia Bielska-Białej 2*, s. 11, 14–15).

¹⁹³ Oryginał nie zachował się, ale krążył w różnych odpisach, które wydano kilkakrotnie. Wersję dłuższą wydał J. Polak, *Ze starych kronik parafialnych*, Bielsko-Biała 1990, s. 3–24; krótszą R.E. Wagner, *Die Bialaer Chronik. „Chronik von Biala” von 1825 bzw. 1768 nach der Überlieferung des Bialaer Notars Wenzel Chamrath und „Kirchenchronik der Evang. Gemeinde in Biala” das sind die „Beschwerden in Puncto Religionis der evangelischen Gemeinder bei dem Städtchen Biala in der Starostey Lipnik gelegen betreffend und erlittene Gravamina”; von 1766*. Bielit-Biala [b.r.w.] (przedruk w: R. E. Wagner, *Das Buch Bielit-Bialaer Chronika*, 1938]). Polskie tłumaczenie Z. Klon, *Kronika miasta Białej z lat 1732–1768 zwana kroniką Chamrata*, „Watra. Rocznik bielski 1981–1983”, red. E. Kopeć, Bielsko-Biała 1986, s. 153–170.

[K. k. mährisch-schlesische Gesellschaft zur Beförderung des Ackerbaues, der Natur- und Landeskunde] w Brnie, którego korespondencyjnym członkiem był m.in. Kaufmann, powołano głównie dla zadań związanych z modernizacją gospodarki krajowej, jednak angażowało się też w przedsięwzięcia zmierzające do dokumentowania przeszłości. Przykładem jest zainicjowana przez cesarza Franciszka I akcja gromadzenia starych inskrypcji, które miały utworzyć *Corpus antiquarum inscriptionum Imperii Austriaci*. Stosowny dekret w tej sprawie władze guberni morawsko-śląskiej wydały 14 sierpnia 1828 roku. Materiały miały gromadzić urzędy obwodowe przy współpracy Towarzystwa, które ogłosiło specjalny apel, z prośbą o nadsyłanie odpisów dokumentów zarówno średniowiecznych, jak i późniejszych, do około 1700 roku¹⁹⁴.

Zanim jednak tego rodzaju starania mogły przynieść większy efekt, zmieniły się dominujące w Europie Środkowej nurty intelektualne, co miało znaczenie także dla sytuacji na cieszyńskiej prowincji. Wojny z Napoleonem, zwłaszcza w końcowej fazie, związane były z odwołaniem się do haseł wspólnej walki Niemców przeciwko obcemu najeźdźcy, co otworzyło drogę do „nowoczesnego”, niemieckiego nacjonalizmu, rozumianego jako wspólnota etniczna (przeciwstawiona politycznej przynależności do różnych państw i państewek Rzeszy). Choć takie nastawienie, jako niebezpieczne dla monarchów, szczególnie Habsburgów, zaczęto zwalczać po 1817 r., to jednak nie zanikło. W samej monarchii, w czasach długotrwałych rządów coraz bardziej konserwatywnego Franciszka I oraz jego kanclerza Metternicha, oświeceniowe ideały pozostawały oficjalną ideologią dworu, podzielane były też przez coraz liczniejszą warstwę urzędników. Natomiast wyrazicielem poglądów grup niezadowolonych, zwłaszcza młodzieży, stał się romantyzm, choć jest to pojęcie bardzo niejednoznaczne. Zazwyczaj rozumie się pod nim pewien określony kierunek w literaturze i sztuce, który np. bardzo mocno wpłynął na życie umysłowe podzielonej rozbiorami Polski. Romantyzm znalazł odbicie także w literaturze, jaka powstawała na cieszyńskiej prowincji, a „gorączka romantyczna” szerzyła się zwłaszcza wśród młodzieży pochodzącej z niemieckich rodzin. Przykładem może być np. *Poetisches Wiesenblümchen aus dem Teschenthale* Kortuma, wydane w Cieszynie w 1825 r., czy *Marchen aus dem Weischselthale*, debiutancka książka Friedricha Uhla (1825–1906), znanego później wiedeńskiego dziennikarza i literata¹⁹⁵. Obaj, w duchu romantyzmu, starali się sięgać po motywy zaczerpnięte z cieszyńskiego folkloru. Wykorzystywanie elementów znalezionych w przeszłości, jako tworzywa dzieł literackich, było częstsze, czego przykładem jest także poemat Josefa Körnera *Die schwarze Für-*

¹⁹⁴ Do wydania planowanego korpusu inskrypcji nie doszło, choć zebrano wiele odpisów, które złożono w muzeum cesarza Franciszka (obecnie w MZAB). Por. *Pamět' Slezska*, s. 220. O historii Towarzystwa Ch. d'Elvert, *Geschichte der k.k. mähr.-schles. Gesellschaft zur Beförderung des Ackerbaues, der Natur- und Landeskunde mit Rücksicht auf die bezüglichen Cultur Verhältnisse Mährens und Österr. Schlesien*, Brünn 1870.

¹⁹⁵ O urodzonym w Cieszynie autorze, absolwencie miejscowego gimnazjum: E. Rosner, *Friedrich Uhl – Zapomniany pisarz z Cieszyna*, w: tegoż, *Znad Wisły i Dunaju. Szkice o polsko-austriackich powiązaniach literackich*, Cieszyn 1998, s. 143–150.

stin. *Eine Ballade*¹⁹⁶, który wykorzystuje legendy o Czarnej Księżnej, przywołuje też w jednym miejscu słynne kiedyś „cieszynki” [Tieschinka]. Innym tematem, który nadawał się do romantycznej „obróbki” był wątek cudownego powstania klasztoru orłowskiego. Dowodzi tego zachowany w rękopisie poemat *Baśń o powstaniu byłego opactwa benedyktyńskiego w Orłowej*¹⁹⁷. Jest to rozwinięcie podania, którego załączek znajdujemy u L. Klönna, ale poemat opiera się na artykule opublikowanym przez A. Heinricha w 1820 r. Anonimowy autor stworzył w języku niemieckim poemat w romantycznym duchu na kilkanaście stron, w którym jest pozbawiony imienia księżę, ale nie ma żadnych polskich odniesień.

Romantyzm miał duże znaczenie dla kształtowania się niemieckich postaw narodowych, jak również, uzasadnianego m.in. filozofią Hegla, przekonania o wyjątkowości i wyższości cywilizacyjnej języka i kultury niemieckiej, które miały nosić cechy uniwersalnego dziedzictwa ludzkości, w przeciwieństwie np. do tradycji narodów słowiańskich¹⁹⁸. Miało to dla dziejów Śląska Cieszyńskiego ogromne znaczenie, ale nas interesuje romantyzm nie jako styl literacki, ale hierarchia wartości i pewien sposób życia, kształtowany przez książki¹⁹⁹, z którymi szczególnie łatwo identyfikowali się młodzi. Romantyzm niemiecki eksponował kwestię samodoskonalenia jednostki, równocześnie zwracał się jednak do spraw wspólnoty, której początki lokowano w przeszłości, najlepiej średniowiecznej, a więc germańskiej. W tym nurcie przeszłość waloryzowano pozytywnie, choć ujmowano ją nie naukowo, ale literacko. Dążenie do objaśniania genezy i charakteru wspólnoty przez odwołanie się do mitu początku²⁰⁰ w czasach romantyzmu uległo dalszemu wzmocnieniu²⁰¹.

Oznaczało to zerwanie z racjonalizmem poprzedniej epoki, otwarcie pola dla fantazji i wyobraźni, która została uznana za medium poznania oraz zwrócenie się do „ludu”, jego życia i przeszłości²⁰². Już w 1804 r. arcyksiążę Jan Habsburg, wraz z grupą skupionych wokół niego osób, przedłożył plan opisanie tradycji narodowych całej monarchii, a więc odwołał się do romantycznych celów. Stała

¹⁹⁶ J. Körner, *Die schwarze Fürstin*, „Taschenbuch für die Geschichte Mährens und Schlesien” 1, 1826, s. 301–315.

¹⁹⁷ *Die Sage von der Entstehung der ehemaligen Benediktiner Abtei Orlau*, KCC, SZ, sygn. DD IX 13. Dopiski zrobione później wyjaśniają, że Teschen znaczy „czessit”, tiessit”, a „Adlersdorf – polnisch Orlow”.

¹⁹⁸ Czego wyraźne ślady widać już w pracach Albina Heinricha.

¹⁹⁹ Cz. Karolak, W. Kunicki, H. Orłowski, *Dzieje kultury niemieckiej*, s. 271, 284–286 przypominają, że podstawowe znaczenie słowa „romantyczny” to bycie jak z powieści [„wie im Roman”].

²⁰⁰ Pisz o tym H. M. Słoczyński, „*Stara Baśń*” *Józefa Ignacego Kraszewskiego a romantyczne koncepcje dziejów Polski*, w: *Historyk i historia. Studia dedykowane pamięci Prof. Mirosława Frančicia*, red. A. Walaszek, K. Zamorski, Kraków 2005, s. 59; Dla kształtowania przez romantyzm świadomości historycznej podstawowe znaczenie miał „fetysz genezy”, jak to określił Marc Bloch: przeświadczenie, że początek zawiera istotę rzeczy i całą jej przyszłość.

²⁰¹ Przykładowo J. Maślanka, *Literatura a dzieje bajeczne*, Warszawa 1984; A. Wierzbicki, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999.

²⁰² Już oświeceniowi uczeni np. na Morawach, z którymi pozostawał w kontakcie L. J. Szersznik, podejmowali próby dokładniejszego opisu życia ludu, ale punktem wyjścia pozostawała oświeceniowa kameralistyka, a materiały gromadzono za pośrednictwem urzędniczego aparatu.

się to możliwe dopiero w 1811 r., a efektem tej akcji, jest także kolekcja około 160 gwaszy przedstawiających stroje z różnych części guberni morawsko-śląskiej, m.in. z terenu Śląska Cieszyńskiego²⁰³. Kolejną inicjatywę mającą na celu gromadzenie materiałów dokumentujących, tym razem ludowy folklor, zapoczątkowało w 1819 r. wiedeńskie Towarzystwo Przyjaciół Muzyki, zwracając się o gromadzenie i nadsyłanie odpisów ludowych pieśni z różnych krajów monarchii. Z terenu guberni morawsko-śląskiej przysłano ich ponad dwieście, z czego 61 ze Śląska Cieszyńskiego. Respondentami byli głównie nauczyciele szkół ludowych, m.in. skoczowski nauczyciel Leopold Zając, którego sześć pieśni, wraz z muzyką, odnalazł w Wiedniu Julian Pulikowski²⁰⁴.

Przed wszystkim jednak przeobraziło się samo społeczeństwo, choć w czasach rządów Matternicha zmiany te długo nie ujawniały się na zewnątrz²⁰⁵. Nadal obowiązywały dawne podziały stanowe, ale coraz większego znaczenia nabierał odmienny od szlacheckiego styl życia, kształtowany w dużych miastach, więc nazwany mieszczańskim, kładący nacisk nie na pochodzenie, ale na majątność oraz wykształcenie („Besitz und Bildung”). Z drugiej strony, wzrost liczby mieszkańców powodował coraz częstsze przekraczanie barier, a także sięganie po modele postępowania odmienne od elitaryzmu wieku Oświecenia. Wcześniej badania nad przeszłością były dziełem wykształconych jednostek, teraz stawały się sprawą publiczną, ale tak jak kiedyś dla humanistów historia była tworzywem dla krasomówczych popisów, tak teraz służyła do tworzenia romantycznych poematów i romansów, zaś nauka stała się elementem życia salonowego²⁰⁶.

W efekcie w 30. i 40. latach XIX w., poza starzejącym się Kaufmannem, na Śląsku Cieszyńskim nikt nie prowadził poważniejszych badań nad historią regionu, wszyscy natomiast się o niej wypowiadali. Szerzenie wiedzy o przeszłości miało teraz bardziej popularyzatorski i tożsamościowy charakter, a rozgrywało się między kościołami obu wyznań, szkołami (które również były wyznaniowe), władzami miast i rodzącą się opinią publiczną. Pojęcie „opinii publicznej” jest oczywiście terminem bardzo złożonym, w I połowie XIX stulecia w pewnym tylko stopniu wyrażała ją, pomimo cenzury, prasa²⁰⁷. Czasopismem, które w dekadzie

203 M. Ludvíková, *Moravské a slezské kroje. Kvaše z roku 1814* [toż po niem.], Brno 2000.

204 J. Pulikowski, *Sześć polskich pieśni ludowych z r. 1819*, „Zaranie Śląskie” 7, 1931, s. 130–136; L. Brożek, *Wiadomości o pewnym zbiorze pieśni ludowych z początku XIX wieku*, „Kalendarz Śląski 1972”, Ostrava [1971], s. 109–111. Zostały one opublikowane w zbiorze pieśni Bartoša i Janáčka.

205 I. Korbelařová, R. Žáček, *Obyvatelstvo Rakouského Slezska v pozdně osvícenském období*, Opava 2012.

206 Zresztą także przez cały wiek XVIII oświeceniowi uczeni narzekali, że ludzie chcą osiąść wykształcenie jak najmniejszym kosztem, stąd powodzenie różnego rodzaju zarysów, kompendiów, „bibliotek” itd. (P. Hazard, *Myśl europejska XVIII wieku od Monteskiusza do Lessinga*, Warszawa 1972, s. 188).

207 Gazety pisane, a później drukowane, ukazywały się na Śląsku już w XVII w., na Morawach w XVIII w., ale z reguły jako pisma efemeryczne. Por. Z. Šimeček, *Přehled vývoje novin a časopisů do roku 1918*, w: *Noviny a časopisy na Moravě a Slezsku do roku 1918*, red. J. Kubiček, Brno 2001, s. 92–125; szerzej tegoż, *Počátky novinového zpravodajství a novin v českých zemích*, Brno 2011, s. 318–357.

poprzedzającej Wiosnę Ludów było najbardziej opiniotwórcze w skali Moraw i Śląska Austriackiego, była ukazująca się w Brnie od 1838 r. „Moravia”. Na jej łamach publikowano różne teksty, zarówno naukowe jak literackie, także drobne artykuły na tematy historyczne, m.in. Albina Heinricha. Heinrich miał zresztą wkład w popularyzowanie wiedzy o regionie i jego historii, jako autor opisu Cieszyńskiego Obwodu, który został ozdobiony chromolitografiami według akwarel Jakoba i Rudolfa Altów²⁰⁸.

Na łamach „Moravii” doszło też do polemiki, którą możemy uznać za klasyczny spór „młodych” ze „starymi”, czyli romantyzmu oraz ludzi dawnego, racjonalnego Oświecenia. Dyskusję podjął z pozycji profesora gimnazjalnego w Brnie oraz uznanego uczonego Albin Heinrich. Jego oponentem był Matthias Dangelmaier, młody urzędnik magistracki, początkujący literat i dziennikarz, pisujący dla „Moravii” korespondencje z Cieszyna, głównie relacje z miejscowego życia towarzyskiego i muzycznego. Jednak w 1846 r. popełnił dłuższy tekst, będący rozwinięciem rzekomej legendy²⁰⁹ o tym, że w czasie najazdu Tatarów na Europę w 1241 r. książę cieszyński Mieszko II, próbował z nimi bezskutecznie walczyć pod Raciborzem i Legnicą, a mieszkańcy miast, w tym Cieszyna, musieli się schronić się z dobytkiem w górach. Zdarzył się jednak cud, Tatarzy się wycofali, i w podzięce za to małżonka Mieszka II, księżna Judyta z Mazowsza wzniosła w północnej części Cieszyna kościół pod wezwaniem św. Trójcy²¹⁰. Spłonął on w 1554 r., ale pamięć została, kiedy więc w 1585 r. wybuchła wielka zaraza, mieszczaństwo ślubowało na nowo zbudować ten kościół, jeśli Bóg odwoła znad miasta Anioła Śmierci, i obietnicy dotrzymali. Związana z tym wydarzeniem była druga legenda, jakoby sam Anioł Śmierci spowodował powstanie kościoła, bo frunąc nad miastem rzucał na twarz ludzi rozkwitłe róże jako znak zdrowia. Jako dowód Dangelmaier przywoływał obraz namalowany przez malarza Jana Reissa, który ilustrował powyższą przypowieść. Jakby tego było mało, dodał jeszcze jedną opowieść o tymże młodym malarzu, który postanowił wyruszyć w dalekie kraje, by doskonalić się w swojej sztuce, wydając wcześniej zalecenia, aby, jeśli nie wróci do trzech lat, przypadającą na niego część spadku przeznaczyć na ufundowanie brakujących jeszcze w kościółku św. Trójcy dzwonów. Jak nietrudno się domyślić, Reiss nie wrócił w wyznaczonym terminie, przybył śmiertelnie zmęczony w momencie, kiedy dzwony zostały już odlane i zmarł na rękach swojej matki dokładnie w dniu ich poświęcenia. Został rzecz jasna pogrzebany w przedsionku kościoła, gdzie zachował się jego nagrobek.

Mamy tu więc zamierzchłe, średniowieczne czasy, waleczną obronę przed pogańskimi hordami, nadprzyrodzoną interwencję, śmierć i poświęcenie, czyli

²⁰⁸ A. Heinrich, *Der Teschner Kreis*, Wien 1843 (*Das pittoreske Österreich* t. 27). W 1840 r., w tej samej serii, ukazała się jego praca o obwodzie brneńskim.

²⁰⁹ M. Dangelmaier, *Die Dreifaltigkeitskirche in Teschen und ihre Wiederhersteller*, „Moravia” nr 85 z 16 VII 1846, s. 337–338.

²¹⁰ Pewną przesłanką dla Dangelmaiera mógł być fakt, że przy szpitalu mieszczańskim na Frysztackim Przedmieściu, istniała kaplica św. Trójcy i św. Krzyża, wspomniana już w 1425 roku.

wszystko, co można utożsamiać z romantycznym podejściem do przeszłości, oraz bardzo swobodne potraktowanie faktów historycznych. Nic dziwnego, że już po kilku dniach na publikację Dangelmaiera zareagował Albin Heinrich, zarzucając autorowi, że nikt nigdy takiej legendy nie słyszał, żadne źródła nie notują, aby Judyta, żona Mieszka II [Otyłego], dokonała takiej fundacji, a mieszczanie nigdzie nie musieli uciekać, ponieważ Tatarzy nie maszerowali przez księstwo cieszyńskie. Jego zdaniem Dangelmaier myli kościół św. Trójcy z klasztorem franciszkanów, który powstał dopiero w XV w., a zniszczony został w 1545 r., natomiast kościół św. Trójcy powstał po zarazie w 1585 roku. Zanegował też istnienie malarza Jana Reissa, powołując się na to, iż nie uwzględnia go w swoim *Leksykonie pisarzy i artystów* L. J. Szersznika²¹¹. Heinrich miał oczywiście rację, na pewno nie miała miejsca fundacja kościoła św. Trójcy przez małżonkę Mieszka II, ale jego polemika pokazała słabe strony ówczesnej regionalnej historiografii uważającej się za naukową, czego nie omieszkał mu wytknąć Dangelmaier w swojej ripostie. Przede wszystkim zaatakował „ulubioną” teorię Heinricha, mianowicie o tym, że bernardynów usunął tłum zorganizowany przez burmistrza, ale na urządzonej na miejscu klasztoru szubienicy jako pierwszy zawisł syn burmistrza. Jak już pisano, była to teoria jeszcze Szersznika, ale bezpodstawna, co Dangelmaier potrafił wykazać na podstawie dokumentów z archiwum miejskiego i kroniki Kaufmanna. Łatwo też obalił zarzut o nieistnieniu malarza Jana Reissa, cytując treść jego nagrobka, umieszczonego na ścianie przy wejściu do kościołka²¹², dodając przy tym, że dalsze jego dzieła przechowuje rodzina. Jak widać zręcznie unikał podstawowego problemu, mianowicie kwestii historyczności opowiedzianej przez siebie „legendy”, a raczej kompilacji „legend”. Dopiero na końcu swojej odpowiedzi przywołuje poemat J. Körnera *Die schwarze Fürstin*, w którym to, zdaniem jego oponenta – Heinricha – czyny księżnej Sydonii Katarzyny zostały pięknie i prawdziwie przedstawione. Natomiast w liście do Dangelmaiera sam Körner miał potwierdzić, że to czysta fikcja.

Dangelmaier pośrednio więc, choć wyraźnie, stwierdza, że jego „legenda” jest literaturą, myśleniem opartym na historycznych motywach, do którego wykorzystał elementy, na jakie można się było natknąć w cieszyńskiej tradycji pamięci²¹³. Opisany spór pokazuje przede wszystkim podejście, przynajmniej

²¹¹ Wskazał też, że napisy na dzwonach pokazałyby, iż nie Reiss był ich fundatorem. Tu odesłał do rękopisu Szersznika *Beiträge zur politischen und Kirchengeschichte des Fürstenthums Teschen*, który przechowywany był w bibliotece szersznikowskiej (A. Heinrich, *Zur Berechtigung des Aufsatzes „Die Dreifaltigkeitskirche in Teschen“*, „Moravia” nr 99 z 18 VIII 1846, s. 393–394).

²¹² Tablica miała przedstawiać młodego mężczyznę w średniowiecznym stroju, napis: „Daß hier der kunstvoller Maler und Junggeselle Johann Reiß ruhet”, oraz wiersz pochwalny na jego cześć (M. Dangelmaier, *Nachträgliche Bemerkungen zu dem Aufsätze: Die Dreifaltigkeitskirche in Teschen und ihre Wiederhersteller*, „Moravia” nr 155 z 26 XII 1846, s. 617–619).

²¹³ Epitafium w kościele św. Trójcy nie zachowało się, ale jego istnienie potwierdza odpis J. Tagliaferro, *Nápisy z Těššinska*, „VMO” 3, 1893, s. 47. Według niego „slovutný a kunštovný mládenec Joh. Reis” zmarł w 1659 r., w wieku 47 lat. Naprawdę był malarzem: w testamencie z 1653 r. Anny Skoczowskiej, żony Jana Dubrawskiego, znajdujemy zapis, aby zapłacić 20 florenów malarzowi Janowi Reissowi za

niektórych ówczesnych publicystów, traktowania przeszłości niemal instrumentalnie, szukania w niej nie tyle wiedzy o tym co było, ale informacji, które mogą być przydatne do uzyskania konkretnych efektów. W tym przypadku artystycznych, literackich, ale mogło chodzić również o udowodnienie swojej racji, podbudowanie pozytywnego poczucia wspólnoty lokalnej albo osobistego i grupowego dowartościowania. Przykładu takiego nastawienia, które zdarzało się coraz częściej, dostarcza m.in. wspomniany inwentarz proboszcza i dziekana bielskiego M. Opolskiego. W jednym z paragrafów, autor wypowiada się na temat najstarszej wspólnoty w regionie, czyli cieszyńskiej, która według wiarygodnych dokumentów, przechowywanych w ratuszu w Cieszynie, jak stwierdza, powstała w 810 roku²¹⁴. Pierwszy kościół zbudował Kazimierz, syn Mieszka I w 1210 r. i przekazał go benedyktynom z Tyńca, po których nastali dominikanie. Ten „stereotypowy” wstęp pozwala Opolskiemu w kolejnych akapitach dowartościować okolice Bielska, ponieważ najstarszy kościół na terenie tutejszej parafii zbudowano w Starym Bielsku w 1135 r., jest zatem pierwszym murowanym kościołem w księstwie²¹⁵. To wszystko Opolski zasadniczo przejął za tekstem Dostała²¹⁶, nowością są rozważania na temat powstania Bielska. Najstarsze bielskie źródła narracyjne, o czym wspomniano, nie odnosiły się do początków miasta, a autorzy poprzestawali na konstatacji, że było to dawno temu, może ok. roku 1000, wiążąc ten fakt z lasem oraz książęcym zamkiem. Dopiero w topografii Kneifla znajdujemy skonkretyzowanie tych informacji: skoro las, to rozbójnicy, czego dowodzić miała podobizna namalowana na murach jednego z obiektów. Już od końca XVIII w., w gronie bielskich elit krążyła więc swoista interpretacja „origo” miasta, którą Opolski twórczo rozwinął. Stwierdził bowiem, że co prawda na początku XIV w., książę Kazimierz III [I] zbudował tu zamek myśliwski, ale wciąż jeszcze na jednym ze starych budynków zamkowych można zobaczyć datę „1006”. Teraz już mógł snuć rozważania o tym, że już trzy stulecia wcześniej w wielkich lasach, które pierwotnie rosły na miejscu miasta, rozbójnicy wybudowali murowane schronienie, zostali jednak przez najstarszych mieszkańców Bielska pokonani i powieszani koło ich kryjówek. Zamek myśliwski księcia Kazimierza, to ni mniej ni więcej, tylko rozbudowana siedziba rozbójników (rozbudowę Opolski potrafił nawet dokładnie datować na 1302 i 1303 rok). Także w tym przypadku droga

sporządzenie epitafium (APC, AMC, sygn. 487, fol. 545v). O znanej rodzinie Reissów W. Gojniczek, *Elity władzy*, s. 77–78.

²¹⁴ Autor oczywiście dodaje, że zaświadcza to pogańska świątynia. Kiedy mieszkańcy przyjęli chrześcijaństwo nie wiadomo, bo dokumenty zginęły w czasie reformacji.

²¹⁵ Dodaje też (*SS Theol. Dr. Matthäus Oppolsky, Inventarium der Pfarrei Bielitz*, s. 136, 278), że z szacunku dla najstarszego kościoła w księstwie, przeprowadził w 1831 r. jego renowację wewnątrz i na zewnątrz. Badania stylistyczne wykazują, że kościół jest późniejszy, najczęściej przyjmuje się że z czasów Przemysława I Noszaka (ok. 1380). Data 1135 r. utrzymuje się w lokalnej tradycji do dziś, doszła m.in. teoria, że parafia i pierwszy starobielski kościół powstał z fundacji Piotra Włostowica (por. J. Polak, *Przewodnik po Bielsku-Białej*, Bielsko-Biała 2000, s. 69).

²¹⁶ Wspiera się argumentem, że rozwój struktur kościelnych w Bielsku musiał być podobny jak w Cieszynie i Ołomuńcu, a w tym ostatnim mieście kościół św. Mikołaja poświęcono w 1131 roku.

do skonstruowania pożądanego obrazu przeszłości polega na wyjściu od niepewnych twierdzeń o założeniu miasta ok. 1000 r., oraz dopasowaniu obiektów w przestrzeni, które dowodzić miały prawdziwości takiej narracji. Przywoływany przez Kneifla i Opolskiego wizerunek zbójnika, widoczny podobno na murach jeszcze w 1788 r., nie musiał być zupełnie „wyssany z palca”²¹⁷, ale jego interpretacja wynikała już wyłącznie z chęci dodania swojej miejscowości jak najstarszej metryki²¹⁸.

Przykład Mateusza Opolskiego, człowieka wykształconego i nawykłego do racjonalnych działań, jest tylko jedną z wielu ilustracji postaw typowych dla tego okresu. Ubocznym skutkiem romantycznego zainteresowania mitycznym „ludem” był zaś ogromny rozwój różnego rodzaju opowieści, które na różny sposób nawiązywały do historii i starały się wyjaśnić genezę, czy to miejscowości, czy to poszczególnych obiektów. Właśnie w tym okresie, pojawiają się coraz liczniejsze doniesienia o artefaktach, które miały stanowić dowody odległego, najlepiej średniowiecznego rodowodu np. obiektów sakralnych. Po części było to powiązane z wciąż silną na Śląsku Cieszyńskim rywalizacją wyznaniową. Przykładem jest tajemnicza belka z kościoła katolickiego w Wiśle, na której rzekomo miała się znajdować data „1444 rok”, która miała oczywiście dowodzić, że kościół powstał w czasach przed reformacją. Zapoczątkowało to trwającą dwieście lat dyskusję o rzekomo średniowiecznym rodowodzie beskidzkiej Wisły, choć pierwsi osadnicy byli tu notowani dopiero w końcu XVI w.²¹⁹, przy czym paradoksem jest to, że nikt z osób, które powoływały się na tajemniczą belkę, owej belki nie widział. Zjawisko doszukiwania się jak najstarszych korzeni było zresztą w XIX w. powszechne²²⁰, podobnie jak zwyczaj rejestrowania minonych wydarzeń na różny sposób i w różnych miejscach²²¹. Można jednak wskazać wiele innych przykładów powstałych w tym okresie, rzekomo prawdziwych przekazów historycznych. W księdze Towarzystwa Strzeleckiego w Cieszynie, założonego w 1795 r., znajdujemy np. informację, że mieszczanie cieszyńscy „od zawsze” ćwiczyli się w posługiwaniu bronią, a w 1682 r. ruszyli na odsiecz Bielska i zabili kilku z napastników,

²¹⁷ Jest prawdopodobne, że Opolski oraz informatorzy Kneifla, utożsamili „rozbójnika” z wizerunkiem rycerza, który odkryto na dawnej ścianie zewnętrznej zamku (por. M. Bicz-Suknarowska, W. Komorowski, *Zamek w Bielsku*, w: *O sztuce Górnego Śląska i przyległych ziem małopolskich*. Katowice 1993, s. 115, p. 59). Data 1006 r. mogła powstać przez błędne odczytanie liczby 1696, odkrytej w piwnicy zamkowej.

²¹⁸ Przypadkowo Opolski dowartościował także bielskich protestantów, bowiem napisał (s. 336–348), iż nauka Lutra została w księstwie cieszyńskim przyjęta wcześniej, bo w 1537 r. bielski pan, Schaffgotsch, nadał bielszczanom przywilej wolności religijnej. Już Wagner prostował, że poprawną datą jest rok 1587.

²¹⁹ Zob. J. Spyra, *Wisła. Dzieje beskidzkiej wsi (do 1918 r.)*, Wisła 2007, s. 9 i nn. Kościół zbudowano zapewne w 1624 r., a na pewno w czasie rządów księcia Fryderyka Wilhelma (1617–1625).

²²⁰ Przykład belki z Opawy z rzekomą datą „1007” zob. *Paměť Slezska*, s. 358.

²²¹ Bardzo ciekawym przykładem jest szafa wmurowana w ścianę zakrystii kościoła ewangelickiego w Bystrzycy, którą opisuje D. Kadłubiec, *Osobliwa kronika*, „Kalendarz Śląski 1992”, s. 153–159. Znajdujemy na niej najpierw zapisane ołówkiem wydarzenia z lat 1834–1851, później od 1870 r. kolejne, aż do 1968 r. („Wkroczyły wojska paktu Warszawskiego do Č. S. S. R.”).

którzy zaatakowali miasto (co byłoby cudem, bo kuruce wycofali się po paru godzinach). Powstawały podobne legendy rodzinne. W Jabłonkowie przekazywano sobie opowieść o tym, jak to Prusacy w 1762 r., zajęli miasto i wprowadzili m.in. córkę mieszczanina Kuchejdy. Dzielny ojciec zebrał grupę ochotników i ruszył w pogoń za napastnikami, wciągając ich w zasadzkę koło Cieszyna. Przy okazji jabłonkowie zdobyli sztandar pruski, który był przechowywany w rodzinie Sikorów²²².

Powstanie różnych „wyjaśnień” otaczającej rzeczywistości, przeradzających się w legendy, inspirowali także przyjezdni, m.in. turyści z ziem polskich, którzy w I połowie XIX w., coraz częściej pielgrzymowali w Beskidy, aby dotrzeć do źródeł Wisły, „matki polskich rzek”, jednego z symboli polskości. Ich uwagę zwracała także górską miejscowość Wisła, gdyż konstатовali ze zdziwieniem, że zamieszkuje ją ludność mówiąca po polsku, ale wyznania ewangelickiego. Głównie jednak interesowali się źródłami rzeki Wisły i wszystkim, co z nimi związane. Krakowski historyk, a może bardziej literat, Apoloniusz Tomkowicz, dotarł do Wisły w 1834 r. i próbował odszukać na miejscu jakąś legendę na temat początków Wisły. Ku jego rozczarowaniu, zarówno miejscowy pastor, jak i nauczyciel, rodowity Wiślanin jasno stwierdzili, że takowa nie istnieje. W 1843 r. zjawił się na Baraniej Górze, Wincenty Pol, który w okolicznościowym wierszu twierdził, że górale płynącą przez wieś rzekę nazywają Wiselką. W II połowie XIX w., kolejni podróżnicy mogli już wybierać spośród miejscowych legend, między innymi o rzekomo najstarszym osadniku z XIV w., który ponieważ osiadł „na Wiśle”, zmienił nazwisko na Wiselka²²³. Kompletną encyklopedię legendarnych początków Wisły, w której nazwa każdego niemal szczytu i punktu topograficznego w okolicy została przypisana jakiemuś bóstwu z rzekomych wiślańskich wierzeń, opracował w 1885 r. Bogumił Hoff²²⁴. Jak zgrabnie o nim napisano: „umiejętnie łączył fikcję z historycznością”²²⁵.

Niedostatki wiedzy o przeszłości oraz utarte a niesprawdzone przekonania na temat minionych czasów, stwarzały problemy także językoznawcom. Takim była kwestia tzw. Jacków jabłonkowskich. Szersznik, jak już była mowa, zgodził się z humanistyczną tezą, że są oni pozostałością plemienia Jazygów, co bez zastrzeżeń przejął Heinrich. Kaufmann w to powątpiewał, pisząc że „powinni być

²²² Hauptbuch d. teschner Scharfschützenkompanie, MŚC, Dział Historii i Techniki, sygn. MC/H/276; W. Młynek, *Rodowód Sikorów [z Jabłonkowa]*, Biuletyn Ludoznawczy [Sekcji Folklorystycznej PZKO] 16, Czeski Cieszyn 1986, s. 22–23.

²²³ J. Krop, *Barania Góra i źródła Wisły w literaturze pięknej*, „Prace Baraniogórskie” Wisła 1989, s. 42–58. Szerzej R. Czyż, *Zanim przybył Hoff... Wyprawy naukowo-badawcze i podróże patriotyczne do źródeł Wisły*, w: *Bogumił Hoff (1829–1894) – odkrywca Wisły*, red. R. Czyż, Wisła 2014, s. 7–26.

²²⁴ B. Hoff, *Lud cieszyński, jego właściwości i siedziby. Obraz etnograficzny*, Serya 1, *Górale Beskidów zachodnich*, t. 1: *Początki Wisły i Wiślanie*, Warszawa 1888; tegoż, *Imko zwany Wiselka. Powieść na tle podania ludowego o pierwszych osadnikach u początków Wisły*, Cieszyn 1894.

²²⁵ Ł. Dawid, *Daleki ale bliski. O cieszyńskiej twórczości literackiej Bogumiła Hoffa*, w: *Bogumił Hoff (1829–1894)*, s. 55.

oni pozostałością starych Jacygów²²⁶. Kiedy jednak w 1842 r. uznany czeski językoznawca Alois Vojtěch Šembera, próbował ustalić mapę etniczną i językową Śląska Cieszyńskiego, od bielskiego wikarego Antona Knoppka otrzymał odpowiedź, że istnieje tu jeden zagon [Einschnitt] zamieszkały przez Jacygów, ograniczony do Jabłonkowa i jego przedmieść²²⁷. Wciąż jedynym argumentem pozostawała przywoływana piosenka o Jackach, którzy rozumieją każdą mowę. Czeski narodo-wiec, Jan Winkler, od 1826 r. pastor w sąsiednim Nawsiu, starał się zdobyć tekst tej pieśni dla Šembery, ale jak pisze w liście z 15 maja 1843 r., nikt jej w Jabłonkowie nie znał (jeden góral podobno słyszał, jak ją śpiewali wojacy). Poszukiwania trwały długo i dopiero po dwóch latach natrafił na człowieka, który był ją w stanie zaśpiewać²²⁸. Później uważano, że miała to być pieśń żakowska z połowy XVIII w., przerobiona przez lud dla swoich potrzeb wersja łacińskiej pieśni *Gloria Quadorum*²²⁹. Jak twierdzą czescy badacze, pod wpływem tej korespondencji powstały prace Winklera opisujące życie mieszczan i górali z okolicy Jabłonkowa. Artykuły ukazywały się w czeskich czasopismach²³⁰, są ciekawe od strony etnograficznej, ale przede wszystkim nie brakuje w nich literatury, czyli przekonań autora wyniesionych z lektury książek.

²²⁶ „Sie sollen [...] ein Ueberrest der alten Jaziger sein” (Geographisch Statistischen Beschreibung des Herzogthums Teschen, ZAO, Sbíрка rukopisů, inv. č. 126, fol. 694).

²²⁷ J. Nehýbl, *Obrozenská korespondence Josefa Onderka a Antonína Knoppka z A. V. Šemberou*, „Slezský sborník” 67, 1969, s. 368. Edytor na s. 367 także zwraca uwagę na to, że romantyzm mocno wpływa na sądy Knoppka. Por. tegoż, *Jan Winkler. Kapitoly z národního obrození na Těšínsku*, Opava 1961.

²²⁸ J. Nehýbl, *Listy Jana Winklera Aloisu Vojtěchu Šemberovi*, „Slezský sborník” 52, 1954, s. 227, 221.

²²⁹ Por. J. Štika, *Názvy Lach, Valach, Gorol a název regionu*, w: *Těšínsko*, red. J. Štika, t. 5, Český Těšín – Rožnov 2003, s. 119.

²³⁰ Tytuły czasopism podaje J. Nehýbl, *Obrozenská korespondence*, s. 362, p. 7.

Przeszłość a nowe formy
upowszechniania informacji
w XIX wieku

Historia kościoła Orłowskiego
wydana
na 600 letnią pamiątkę jego założenia.



Obraz łaskami słynącej Matki Boskiej w Orłowej
w c. k. Szląsku.

**CZYTELNIA
LUDOWA
W CIESZYNIE.**

CIESZYMIER.

Śpiewogra ludowa

w trzech odśłonach, z nutami do śpiewek i jednym
obrazkiem.



BÓJ NA DOBROPOLU.

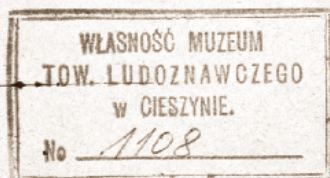
Opiew wojny Książąt ślązkich z Tatarami.



Dwa utwory wierszem

przez

Pawła Stalmacha.



W Cieszynie.

C. i k. nadworna drukarnia Karola Prochaski.

1890.

W I połowie XIX w. na Śląsku Cieszyńskim szeroko popularyzowano wiedzę o przeszłości, do czego przyczyniali się duchowni obu wyznań, nauczyciele szkół ludowych i średnich, władze miast oraz coraz liczniejsze gazety i czasopisma. W tym okresie formy jej upowszechniania znacząco odbiegały od wcześniejszej aktywności, która miała na celu utrwalenie pamięci. Dotąd udostępnianie wiedzy o dziejach minionych nie tylko w postaci przekazu ustnego, ale też w formie spisanych kronik czy zestawień dat i wydarzeń, było najczęściej zasługą pojedynczych osób, albo małych grup (przede wszystkim rodzinnych). W ramach wspólnot lokalnych (parafialnych, sąsiedzkich itd.) wiele najważniejszych wydarzeń z życia osobistego (chrzty, śluby, zgony itd.) również przeżywano gromadnie. W pewien sposób były one traktowane jako zdarzenia społeczne, podobnie jak różnego rodzaju święta religijne. Związane z nimi ceremonie były dopełnieniem cyklu roku liturgicznego, choć w warunkach kontrreformacji wykorzystywano je także do innych celów¹. Dominowała w nich tradycja mówiona i uczestnictwo osobiste. Uroczystości te zawsze były elementami „kultury pamiętania”, służąc utrwalaniu (kodyfikacji) oraz przekazywaniu określonych treści przez przypominanie przeszłości oraz nadawanie jej aktualnego znaczenia². Wraz z przeobrażeniami społeczeństwa nowożytnego zmienił się także charakter wspólnie przeżywanych uroczystości. Świętowanie spraw znajdujących się w przestrzeni publicznej zostało przekierowane na znacznie liczniejsze grono odbiorców i bardziej świeckie tematy.

Jubileusze jako forma wyrażania lokalnej wspólnoty

Od wieków święta wykorzystywane były do budowanie poczucia spójności grup społecznych i poczucia wspólnoty ich członków. W średniowieczu i czasach nowożytnych najlepiej jest to udokumentowane w odniesieniu do uroczystości

¹ Na Śląsku w 1661 r., nakazem władzy politycznej, wprowadzono nowe święto kościelne – św. Jądwigi, patronki Śląska (A. Kaufmann, *Gedenkbuch*, t. 1, s. 277).

² J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008, s. 72.

kościelnych. Głównym punktem odniesienia były w nich elementy religijne, a odwołania do przeszłości sprowadzały się do historii biblijnej. Pierwszym, na Śląsku Cieszyńskim świętem kościelnym, o którym wiemy, że w sposób bezpośredni odwoływało się także do dziejów świeckich, był omówiony wcześniej jubileusz pięćsetlecia rzekomego założenia klasztoru dominikanów w Cieszynie we wrześniu 1725 roku. Uroczystości miały charakter trzydniowego święta, które obchodzono w kościele przyklasztornym i w refektarzu, a zakończono je uroczystym *requiem* w intencji zmarłych braci zakonnych i ich następców. W trakcie ceremonii wygłoszono wiele kazań, zarówno w języku łacińskim, niemieckim, czeskim, jak i polskim, i wszystkie, podobnie jak reprezentacyjny wystrój kościoła, przypominały rocznicę, ogniskując się wokół liczby „500”, którą zapisano w wielu sentencjach z chronostychami. Różnymi słowami wyjaśniały one całą historię klasztoru, sławiąc księcia Kazimierza, który go założył w 1225 r., Adama Waclawa, który w 1611 r., po 70 latach odnowił cieszyński konwent oraz jego syna, Fryderyka Wilhelma, który szczerze dotował dominikanów, a na którym wygasła dynastia cieszyńskich książy³. Cały wystrój był więc pochwalnym „przypomnieniem” Piastów, w sto lat po wygaśnięciu rodu. Wspomniano już, że w trakcie tych obchodów okolicznościowe kazanie wygłosił kaznodzieja niemiecki, Marianus Rischer, prezentując historię polskich i górnośląskich władców, poczynając od Lecha i Piasta. Przede wszystkim jednak uzasadniał fakt uczczenia rocznicy, która opierała się na przekonaniu, że w 1225 r., grupa braci zakonnych na czele z Czesławem Odrowążem przybyła na Śląsk, aby zakładać tu nowe placówki⁴. Ojciec Rischer przemawiał do audytorium złożonego z wyższej szlachty i urzędników, jednak jego przesłanie na pewno powtarzano w innych wystąpieniach braci kaznodziejów. Pozwala to postawić hipotezę, że również we wcześniejszym okresie duchowni w swoich kazaniach (zakonnicy i księża świeccy) wspominali niekiedy cieszyńskich Piastów jako dobroczyńców Kościoła. W warunkach wyznaniowych Śląska Cieszyńskiego po 1709 r., kiedy władza centralna pozwoliła luteranom oficjalnie działać, jubileusz podkreślał też „odwiecznie” katolicki charakter miasta i regionu oraz przypominał, że instytucje kościelne istniały długo przed reformacją, która była „tylko” późniejszym epizodem.

Cieszyńscy protestanci tym bardziej mieli powody, by upamiętniać ważne dla siebie wydarzenia, do których należało przede wszystkim powstanie kościoła Jezusowego. Już wytyczenie gruntu pod budowę, połączone z odprawieniem pierwszego publicznego ewangelickiego nabożeństwa, 24 maja 1709 r., było wielkim świętem. Kolejne miało miejsce w następnym roku, 13 października 1710 r., kiedy równie uroczyście świętowano położenie kamienia węgielnego pod budowę mурowanego kościoła⁵. Do fundamentów włożono szkatułkę wykonaną ze srebra,

³ Opisano je w protokole bonifratrów w Archiwum Braci Miłosiernych św. Jana Bosko w Cieszynie. ABMC, sygn. 4, s. 74–77 pod datą 1 września. Stąd cytuje A. Kaufmann, *Gedenkbuch*, t. 1, s. 373.

⁴ Zob. rozdział 3.

⁵ W 1709 r. postawiono tymczasowy drewniany kościółek, nad którym powoli wznoszono stałą świątynię, aż do 1725 r. Na budowę wieży ewangelicy musieli uzyskać osobne zezwolenie.

ozdobioną herbami śląskiej ewangelickiej szlachty, wypełnioną srebrnymi talarami z wizerunkiem cesarza Józefa I. Do pojemnika włożono również pamiątkowy dokument spisany na pergaminie w języku łacińskim, nakreślający okoliczności powstania kościoła Jezusowego i wymieniający nazwiska pierwszych szlacheckich kolatorów⁶. Wieżę wystawiono dopiero w 1750 r., a na iglicy hełmu umieszczono mosiężną kulę (na Śląsku Cieszyńskim zwaną „banią”, w języku czeskim „makovicą”). Włożono do niej kolejny dokument, również przypominający założenie Kościoła w 1709 r., jak też dalsze fakty z jego dziejów, m.in. nazwiska kolejnych panujących, pastorów i kolatorów. W ciągu kilkunastu następnych lat nadgniła drewniana konstrukcja i w 1770 r. „bania” spadła. Dopiero po dwóch latach wieżę zwieńczono hełmem pokrytym miedzią i zamontowano nową kulę do której trafił akt fundacyjny przepisany przez pastora Schuberta, z uzupełnieniami dla okresu od 1750 roku⁷.

Jeszcze wcześniej z podobnym postępowaniem mamy do czynienia w Orłowej, co na pewno było zasługą Lamberta Klönnna⁸, a z kolejnym we Frydku. W 1778 r. ukończono tu wieżę kościoła mariackiego na Wapienniku, co wieńczyło proces długotrwałej budowy świątyni. Utrwalono ten fakt w pamiątkowym łacińskim piśmie, włożonym do bani umieszczonej na hełmie prawej wieży. Dokument, po inwokacji *Deo Ier. Optimio Maximo in Gloriam Charae posteritati in Memoriam*, zaczyna się wyliczeniem najważniejszych osób, które przyczyniły się do budowy, poczynszy od ówczesnego proboszcza Frydku i Generalnego Wikariusza Justusa hrabiego Prażmy z Bilkowa oraz jego brata, ówczesnego właściciela dominium frydeckiego, Jana Nepomucena. Następnie w kilku krótkich paragrafach opisano stan kościoła powszechnego, diecezji wrocławskiej, krótką historię parafii oraz kościoła mariackiego. Całość zamykały uwagi o sprawującym władzę świecką cesarzu Józefie II⁹. Jak pisze David Pindur, kościół Nawiedzenia Panny Marii we Frydku, największa świątynia pielgrzymkowa na Śląsku Cieszyńskim, górująca ze wzgórza Wapiennik nad miastem, miała być symboliczną przeciwwagą dla kościoła Jezusowego, którego wieża dominowała nad panoramą Cieszyna¹⁰.

⁶ Dokument spisał pierwszy pastor, Jan Muthmann, który wygłosił z tej okazji okolicznościową mowę (G. Biermann, *Geschichte der evangelischen Kirche Österreichisch-Schlesiens mit besonderer Rücksicht auf die der Gnadenkirche von Teschen*, Teschen 1859, s. 42–43).

⁷ Natomiast oryginał dokumentu z 1750 r. został złożony w kancelarii zboru ewangelickiego w Cieszynie, gdzie zachował się do dzisiaj. Wolny polski przekład opublikował J. Pindór, *Ewangelicki Kościół Jezusowy w Cieszynie. Krótki pogląd na jego losy*, Cieszyn [1909]; odpisy w BiAT, APEAC 81. Por. A. Fedrizzzi, *Problemy konserwacji dokumentu pergaminowego*, „Kalendarz Cieszyński 2004”, s. 127–132.

⁸ W 2006 r. przy remoncie jednej z wież kościoła w Orłowej odkryto dokumenty pisane w 1717 r. oraz w 1824 r. (I. Cichá, *Orlová v proměnách času*, Bystřice 2010, s. 13, 18). Tego rodzaju upamiętnienie ważnych wydarzeń miało na Śląsku długą metrykę. Przykładowo w 1739 r. odkryto przy remoncie wieży w Karniowie włożone tam wcześniej dokumenty (MZAB, Sběrka rukopisů Františkova musea, inv. č. 387, sign. 379).

⁹ Kopie dokumentu z 1778 r. zachowały się w archiwum parafii NMP we Frydku.

¹⁰ D. Pindur, *Bazilika Navštívení Panny Marie ve Frydku / Bazilika Nawiedzenia Marii Panny we Frydku*, Český Těšín 2011, s. 42.

Tradycja zamieszczania, ku pamięci potomnych, różnych pamiątkowych dokumentów w ozdobnych kulach wieńczących wieże obiektów sakralnych i publicznych stała się szybko normą. Tak było w 1796 r., kiedy zakończono odbudowę kościoła poddominikańskiego, a teraz parafialnego w Cieszynie. Dokończenie wieży oraz zwieńczenie jej hełmem z banią miało być ostatnim akcentem budowy nowej świątyni¹¹. Podobnie uczyniono w 1798 r. po restauracji przyklasztornego kościoła bonifratrów. W tym przypadku zakonnicy do bani włożyli pamiątkowe pismo z wykazem członków konwentu, Wikariatu Generalnego, kapłanów cieszyńskich kościołów, a także innych wspomagających ich instytucji oraz mistrzów budujących wieżę¹². W ciągu następnych lat zwyczaj upamiętniania w ten sposób ważnych wydarzeń stał się popularny także na wsiach. W 1806 r. z inicjatywy miejscowego proboszcza, ks. Josefa Gericha, wystawiono nową wieżę przy kościele parafialnym w Domasłowicach. Do bani włożono opracowane przez niego pamiątkowe dziełko w języku czeskim (o którym już wspomiano) oraz stare pieniądze, w tym rosyjskie, na pamiątkę tego, że w poprzednim roku Moskale przeszli przez wieś¹³. Podobne dokumenty przygotowywano w wielu miejscach, np. w Mostach koło Jabłonkowa, gdzie w 1837 r. wystawiono murowaną wieżę, która zastąpiła drewnianą. Pamiątkowy tekst umieszczony w kuli na wieży wymienia nazwiska rzemieślników zatrudnionych przy budowie, ale też grono osób stojących na czele wspólnoty lokalnej: proboszcza, nauczyciela, wójta, starszych gminnych, ławników, a nawet młynarzy i kościelnego¹⁴. Zwyczaj ten praktykowano także w kościołach luterańskich, m.in. w Jaworzu oraz w Wiśle¹⁵. Teksty umieszczanych „na wieczną pamiątkę” dokumentów znamy dlatego, że na krótko były wyjmowane podczas kolejnych remontów, następnie wracały na swoje miejsce, lub podmieniano je na inne, zawierające zaktualizowane informacje.

Okazją do przywoływania odległych wydarzeń były również rocznice powstania poszczególnych instytucji kościelnych, a sposobności ku temu na przełomie XVIII i XIX w. w Cieszynie było wiele. Najpierw, 30 listopada 1800 r., Bracia Miłosierdzia św. Jana Bosko (bonifratrzy), uroczyste obchodzili setną rocznicę

¹¹ W bani umieszczono łaciński akt upamiętniający udział arcyksiężniczki Marii Krystyny i księcia Alberta oraz wyższych urzędników państwowych, ziemskich, kameralnych i kościelnych, jak też władz miejskich. Teksty wyjęto i przepisano w 1897 r., dodając dokumenty odpowiadające duchowi epoki: pean pochwalny na cześć Franciszka Józefa I, zestaw widokówek, fotografie arcyksięcia Albrechta Habsburga (1817–1895), zestaw wizytówek oraz plan miasta (kopia, wyjęta w czasie renowacji w 1996 r. w archiwum parafii rzymsko-katolickiej św. Marii Magdaleny w Cieszynie).

¹² ABMC, sygn. 6 (1798–1805), s. 23–26.

¹³ Rękopis Gericha wyjęto po pożarze wieży, kiedy proboszczem był Jan Ježíšek (1887–1897). Do odbudowanej proboszcz włożył skopiowane dziełko swojego poprzednika, dodając kilka nowszych informacji (KCC, APTL, sygn. 19/178). Por. F. Havlas, *Děje a životopisné památky farnosti domaslovické*, Opava 1887, s. 14–15.

¹⁴ Kopia znajduje się Urzędzie Parafii Rzymskokatolickiej w Mostach. Por. R. Jež, D. Pindur i in.: *Mosty u Jablunkova. Včera a dnes / Wczoraj i dziś*, Český Těšín 2014, s. 140–141.

¹⁵ O dokumentach zamurowanych w kościele w Wiśle wspomina kronika zboru („Rocznik Wiślański” t. 5, s. 92.). W Jaworzu kolejne akty umieszczano w bani wieży w 1853, 1912 i 1963 roku.

powstania klasztoru¹⁶. Dwudniowe uroczystości miały co prawda religijny, ale zarazem publiczny charakter, choć władze miejskie oraz część mieszczaństwa zachowała wobec nich rezerwę, na co skarżono się w protokole zakonnym¹⁷. Przy okazji opracowana została broszura pamiątkowa pt. *Erstes Jahrhundert der Krankenstiftung des Ordens der barmherzigen Brüder in der Stadt Teschen am 30. November 1800 in derer Klosterkirche gefeyert*, którą wydano w Wiedniu w nakładzie 1000 egzemplarzy. Zawarto w niej m.in. krótką historię pierwszych stu lat działalności cieszyńskiego klasztoru¹⁸. Kolejny jubileusz związany z okragłą, setną rocznicą dotyczył powstania kościoła Jezusowego. Uroczystości odbyły się 28 maja 1809 r., kościół ozdobiono portretem cesarza Józefa I oraz cesarskim orłem, a nabożeństwo uświetniała muzyka dwóch specjalnie zatrudnionych zespołów muzycznych¹⁹. Także ewangelicy wydali z tej okazji broszurę pamiątkową, którą opracował ówczesny przełożony, Jerzy Fryderyk Erdmann Klette z Klettenhofu²⁰. Broszura została przetłumaczona i wydana również po polsku²¹. Poza tym ukazały się drukiem różne okolicznościowe kazania, z których najciekawszą zapewne była mowa wygłoszona 24 maja 1809 r. przez pastora Traugotta Bartelmusa po niemiecku pt. *Historisch-religiöses Denkmahl*, a po łacinie *Monumentum historiae Ecclesiae Tessenensis*²². Oba tytuły mocno podkreślają związek z przeszłością, wyraźne odniesienia do historii znaleźć można również w innych wydanych z tej okazji kazaniach²³. W 1817 r. wyznawcy protestantyzmu z Cieszyna i Śląska

¹⁶ Początkowo bonifratrzy przebywali w Wędryni, gdyż marszałek ziemski księstwa cieszyńskiego, Adam Borek († 1694), umierając zdecydował się swój majątek przeznaczyć na urządzenie szpitala w tej wiosce, czym mieli się zająć bonifratrzy. Klasztor w Cieszynie zaczęto budować w 1697 r., uroczyste przeniesienie szczątków fundatora miało miejsce 30 XI 1700 roku.

¹⁷ ABMC, sygn. 6 (1798–1805), s. 149–164. O przygotowaniach tamże, s. 109–111.

¹⁸ L. J. Szersznik, *Nachrichten*, s. 122 autorstwo przypisał Adamowi Nechayowi, co przejął J. Spyra, *Adam Nechay*, s. 46–48. Autorem był jednak, jak się zdaje, ówczesny przeor klasztoru w Cieszynie Wincenty Kneer. Znaczna część informacji pochodziła od jednego ze starszych braci, Medardusa Herrmana (ABMC, sygn. 5, s. 353, sygn. 6, s. 59, sygn. 15, s. 31, 58).

¹⁹ Wieczorem, w ogrodach barona Fryderyka Kalischa z Kisbirocz odbyło się przyjęcie na 60 osób (A. Kaufmann, *Gedenkbuch*, t. 2, s. 343; H. Patzelt, *Geschichte der Evangelischen Kirche in Österreichisch-Schlesien*, Dülmen 1989, s. 95).

²⁰ G. F. E. Klette von Klettenhof, *Denkschrift zur öffentlichen Feyer des am 24. May 1809 eintretenden hundertjährigen Jubiläums der Gnadenkirche Augsburgischen Bekenntnisses vor Teschen*, Brünn [1809]. Por. L. J. Szersznik, *Nachrichten*, s. 50–51. Materiały jubileuszu w BiAT, APEAC, sygn. 171.

²¹ Ostatnio ukazała się reedycja polskiego tłumaczenia pt. *Jerzy Fryderyk Erdmann Klette z Klettenhofu, Pamiętniki kościoła ewangelickiego z łaski danego przed Cieszynem przed stema laty założonego przy świętobliwym obchodzeniu miłościwego lata 24 maja 1809*, ed. W. Gójniczek, M. Gabryś, Cieszyn 2009 (wraz z reprodukcją niemieckiego oryginału).

²² L. J. Szersznik, *Nachrichten*, s. 50–51. Materiały archiwalne nt. Klettenhoffa i Bartelmusa w BiAT, APEAC, sygn. 171.

²³ Np. Johann Georg Schmitz, *Predigt zur Feyer des am 24. May 1809 eingetretenen hundertjährigen Jubiläums der Gnadenkirche und Schule Augsb. Bekenntn. vor Teschen*, Wien 1810. W rękopisie pozostało Kazanie jubileuszowe ks. Henryka Juliusza Kotsche'go drugiego polskiego pastora cieszyńskiego. Wygłoszone 28. maja 1809 r. w Cieszynie, z okazji stulecia istnienia cieszyńskiego kościoła Jezusowego (wydał je Karol Michejda z okazji kolejnego jubileuszu, Cieszyn 1909).

Cieszyńskiego uroczyscie obchodzili trzechsetną rocznicę reformacji²⁴. Podczas wszystkich opisanych wyżej uroczystości uczestnikom przypomniano najważniejsze fakty dotyczące dziejów ich społeczności, taki był również cel wydanych z tej okazji publikacji.

Miejskie jubileusze historyczne

Innowacją czasów nowożytnych były jednak uroczystości innego rodzaju, mianowicie jubileusze historyczne upamiętniające konkretne wydarzenia o świeckim charakterze²⁵. Ich początki związane były z obchodami rocznic powstania uniwersytetów w Niemczech, które zaczęto organizować od końca XVI wieku. Zwyczaj ten przejęli wyznawcy protestantyzmu świętując najpierw jubileusz reformacji (1617 r.), przyjęcia wyznania augsburskiego (1630 r.), a później rocznicę wprowadzenia reformacji w poszczególnych miastach. W 1640 r. do praktyki publicznego i uroczystego przywoływania przeszłości sięgnęli jezuita, obchodząc stulecie założenia Towarzystwa Jezusowego. Tego rodzaju jubileusze, będące przejawem katolicko-protestanckiej rywalizacji wyznaniowej, odwoływały się do lojalności wiernych w celu ich mobilizowania wokół wspólnoty religijnej, były elementem zabiegania o utrwalanie określonej pamięci wyznawców²⁶. W końcu tego stulecia w Europie środkowej różnymi obchodami zaczęto upamiętniać również rocznice związane z lokacją poszczególnych miast (po raz pierwszy odnotowano podobny jubileusz w 1696 r. w górskim miasteczku Annaberg). W XVIII w. co najmniej kilkanaście europejskich miast obchodziło swoje prawdziwe lub rzekome założenie oraz rocznice swojego istnienia²⁷. Często z tej okazji ukazywały się różne druki, w których z natury rzeczy odwoływano się do historii miejsca i do członków całej społeczności. Ceremonie miały podkreślać i wzmacniać spójność wspólnoty, wykazując jej dawność i uzasadnianiając należne miejsce zajmowane np. w ramach szerszych jednostek terytorialnych.

Sposoby, a nade wszystko motywy, organizowania miejskich jubileuszy w Niemczech były na pewno znane władzom miast Śląska Cieszyńskiego, gdzie zwyczaj ten przyjęto na przełomie XVIII i XIX w., i nie żałowano na nie pieniędzy, nawet podczas toczących się wojen. Początkowo hucznie obchodzono nie tyle rocznice, co pewne istotne dla dziejów miast wydarzenia. Najpierw, 1 września 1800 r., mieszkańcy Cieszyna uczcili osadzenie bani na dokończonej wreszcie

²⁴ H. Patzelt, *Geschichte der Evangelischen Kirche*, s. 95–96.

²⁵ W. Müller, *Das historische Jubiläum. Zur Geschichtlichkeit einer Zeitkonstruktion*, w: *Das historische Jubiläum. Genese, Ordnungsleistung und Inszenierungsgeschichte eines institutionellen Mechanismus*, red. W. Müller, Münster 2004, s. 1–75.

²⁶ W. Flügel, *Konfession und Jubiläum. Zur Institutionalisierung der lutherischen Gedenkkultur in Sachsen 1617–1830*, Leipzig 2005. Por. też zbiór studiów *Der Kampf um das Gedächtnis. Öffentliche Gedenktage in Mitteleuropa*, red. E. Brix, H. Steckl, Wien 1997.

²⁷ Por. U. Rosseaux, *Die Entstehung und Verbreitung städtischer Jubiläen in der Frühen Neuzeit*, w: *Zeitrhythmen und performative Akte in der städtischen Erinnerungs- und Repräsentationskultur zwischen Früher Neuzeit und Gegenwart*, red. U. Rosseaux, W. Flügel, V. Damm, Dresden 2005, s. 93–111.

wieżę miejskiego ratusza, co było symbolicznym zamknięciem okresu odbudowy miasta po katastrofalnym pożarze z 1789 roku²⁸. Zorganizowano to jako wielką uroczystością komunalną, ale z sankcją kościelną. Po wygłoszeniu kazania w kościele parafialnym proboszcz i Generalny Wikariusz A. A. Löhn poświęcił pamiątkowe gwoździe, a wystrzały z moździerzy podkreślały wagę uroczystości. „Pamiątkowe” nity w asyście członków Towarzystwa Strzeleckiego oraz oddziału ułanów (w galowym ekwipunku z werblami i bronią palną) przeniesiono pod wieżę, gdzie mistrz ciesielski nasadził banię na wieży konstrukcji, mocując także poświęcone gwoździe. Później, stojąc na najwyższym punkcie wieży, wznosił przy dźwiękach werbli liczne toasty na cześć cesarskiej rodziny i księcia Alberta Sasko-Cieszyńskiego oraz za zdrowie wszystkich mieszkańców miasta. Przy okazji uroczystości prefekt L. J. Szersznik wydał w Wiedniu okolicznościowy epigramat zatytułowany *Epigramma in turrim curiae Teschinensis cui 1. Septembris solenniter imposita coronis cecinit*. Do samej bani, „na wiecznej rzeczy pamiątkę”, włożono materiały opracowane przez ówczesnego syndyka miejskiego, Petera Sporschilla, na które składały się opis uroczystości z wymienieniem wszystkich gości i osób zaangażowanych w całe przedsięwzięcie, krótka historia ratusza po odbudowę po pożarze z 1789 r. oraz omówiona w poprzednim rozdziale kronika jego autorstwa²⁹.

Jeszcze w tym samym miesiącu, 23 września 1800 r., podobnej uroczystości zakończenia odbudowy ratusza po pożarze z 1793 r., doświadczyli mieszkańcy Strumienia. W pamiątkowym dokumencie włożonym do kuli umieszczonej na wieży ratuszowej opisano okoliczności katastrofy i odbudowy miasta oraz wydarzenia, jakie miały miejsce w latach 1793–1800. Podkreślono w nich przemarsze wojsk (zwłaszcza rosyjskich Suworowa zmierzających do Italii, by wesprzeć Habsburgów w walce z Napoleonem) oraz nieurodzaje i inflację. „Ku pamięci” zapisano także kilka informacji dotyczących spraw miejskich, m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Brnie, który w długotrwałym sporze wielkomieszczan z chałupnikami uznał prawa tych pierwszych. Całość zamykał spis dostojników kameralnych, miejskich i parafialnych oraz nazwiska kilkudziesięciu strumieńskich mieszczan³⁰.

W roku następnym uroczystości wieńczące budowę ratusza i wieży ratuszowej, 16 sierpnia 1801 r., obchodzili mieszkańcy Skoczowa. I tu święto zgromadziło niemalże wszystkich mieszczan, duchowieństwo i gości honorowych. Rano w kościele farnym została odprawiona msza, następnie kula wieżowa razem z orłem, gwiazdą, chorągiewką, oraz pismami przewidzianymi do umieszczenia w ozdobnej kapsule, została przeniesiona do ratusza przez czterech najstarszych obywateli, w asyście mieszkańców, przy dźwiękach bicia w bębny oraz strzelaniu

²⁸ Opisuje ją szczegółowo A. Kaufmann, *Gedenkbuch*, t. 2, s. 300–304.

²⁹ Kopia znajduje się w Książnicy Cieszyńskiej w Cieszynie, Zbiory Szersznika, sygn. DD VIII 34. Opublikowano go w: „Silesia” 1933, nr 158–199, 15 VII–2 IX pt. *Die Urkunden im Turmkonpf des Teschner Rathauses*. Szerzej M. Makowski, *Pięć wieków ratusza*, s. 31–33.

³⁰ Kopia ze zbiorów PTL, w KCC sygn. TLC nr 723. Por. J. Konieczny, *Strumień w ostatnich latach XVIII wieku*, „Cieszyński Rocznik Muzealny” 2, 1971/72, s. 121–124.

z moździerzy. Dokładnie w południe, w obecności zebranych, spisano pamiętkowy dokument, który umieszczono w bani, tę zaś osadzono na wieży, przy czym także wzniesiono wiele toastów za zdrowie zgromadzonej publiczności. W samym dokumencie zapisano przede wszystkim podziękowania dla tych wszystkich, którzy podjęli się wybudowania ratusza i wieży oraz innych budynków komunalnych (szczegółowo je wyliczono), nie zadłużając przy tym miasta. Była to więc między innymi laurka pod adresem ówczesnego burmistrza, Jana Mazura, po czym nastąpiły zwyczajowe podziękowania skierowane do władz dominialnych oraz obwodowych, których rzekomo właściwe zarządzenia miały umożliwić zrealizowane inwestycje.

Jeszcze dokładniej wszystkich zasłużonych dla Skoczowa wylicza dokument włożony do bani³¹, który został nazwany *Osobliwości książęcego kameralnego miasta Skoczowa*³². Na liście znaleźli się feudalni (cesarz Franciszek II, książę Albert Sasko-Cieszyński) i kościelni (biskup wrocławski, Generalny Wikariusz) zwierzchnicy miasta³³. *Osobliwości*, zawierają też zestawienie kilkunastu (17) najważniejszych dla dziejów miasta wydarzeń od narodzenia Chrystusa, po czym jako drugą podano informację, że od wybudowania miasta Skoczowa w 971r. minęło 830 lat³⁴. Mamy tu więc odwołanie do aktu założycielskiego wspólnoty miejskiej. Dalsze wymienione fakty można podzielić na kilka grup: największe pożary (1531, 1713, 1756), akty politycznej przynależności (1650, 1722)³⁵; przemarsze różnych wojsk poczynając od Jana Sobieskiego w 1683 r. (1683, 1684, 1736, 1799, 1796, 1790)³⁶, oraz kilka spraw ważnych dla gospodarki komunalnej jak zaprowadzenie spławu drewna przez Komorę (1792, 1797), założenie miejscowej kapelanii z funduszu religijnego. Całość zamyka informacja o niedawno podpisanym pokoju w Luneville z Napoleonem Bonaparte w lutym 1801 roku³⁷. Zapisana w dokumencie data „971” to pierwsza znana próba określenia momentu założenia Skoczowa, choć nie ma ona oparcia w faktach historycznych, a autorzy *Osobliwości* jej nie uzasadniają. Wydaje się jednak, że miejskie elity, które w końcu XVIII w. wspomnianą datę wylansowały, potrafiły sensownie uzasadnić wybór

³¹ Dokładnie włożono go do kuli miesiąc później, dodając jeszcze spis posesji w mieście z 1775 r. oraz zestawienie wydatków poniesionych na budowę obiektów komunalnych (R. Orawski, *200 lat ratusza i magistratu skoczowskiego*, „Kronika Skoczowska” 11, 1996, s. 3–4).

³² „Merkwürdigkeiten der Herzoglichen Kammeral Stadt Skotschau”, oryginał w Muzeum im. G. Morcinka w Skoczowie, sygn. M/Sk/35a; wym. 23,8 × 30 cm, z zachowanymi pieczęciami.

³³ Następnie dokument wymienia wszystkich urzędników kameralnych, duchowieństwo, burmistrza i deputowanych miejskich, inspektora szpitala, notariusza, mistrzów cechowych, nawet miejskich pracowników: gajowego, woźnego miejskiego i nadzorcę więzienia.

³⁴ Odtąd przy każdym wymienionym wydarzeniu podaje się liczbę lat, jakie minęły od danego wydarzenia do 1801 roku.

³⁵ Zastanawia data, jak to określono, politycznego połączenia księstwa cieszyńskiego z Koroną Czeską (6 IX 1650 roku).

³⁶ Informacje na ten temat są bardzo dokładne, np. o stacjonowaniu w Skoczowie w dniach 29–30 V 1736 r. 5 tys. moskiewskich wojsk, które miały walczyć przeciwko Francuzom w Rzeszy. Wskazuje to zapewne, że opierano się na rachunkach miejskich.

³⁷ H. Szotek, *Dokumenty z ratuszowej wieży*, „Kalendarz Skoczowski 1993”, s. 204–209.

oznaczonego roku. Mógł się on wiązać z przypuszczeniami dotyczącymi powstania sąsiedniego grodu w Międzyzwieciu.

We wszystkich opisanych przypadkach podkreślić należy, że chodziło o ratusz, symbol miejskiej wspólnoty, toteż gromadny udział prawie wszystkich mieszkańców w świętowaniu, podobnie jak w odbudowie, jest zrozumiałą. Drugim ważnym elementem była chęć upamiętnienia osób, które przyczyniły się do rozwiązania spraw ważnych dla miasta i samej miejskiej społeczności. Wyrażeniu uznania miały służyć pamiątkowe dokumenty, podpisane przez reprezentantów gminy i złożone w miejscach zapewniających przetrwanie. W przypadku Skoczowa mamy do czynienia także z przywołaniem początków wspólnoty miejskiej.

Jednak najważniejszym wydarzeniem rocznicowym, jak się łatwo domyślić, były obchody tysiąclecia założenia Cieszyna, które hucznie celebrowano w 1810 roku. Fetowano je równocześnie także jako święto kościelne, a o planowanym jubileuszu i jego programie, informowała mieszkańców specjalna odezwa³⁸. Punktem wyjścia była oczywiście kronika Schickfussa, lokująca początki Cieszyna w 810 roku. Uroczystości połączono z odpustem, czyli świętem św. Marii Magdaleny, patronki kościoła parafialnego. Obchody zaczęły się wczesnym rankiem, 22 lipca, od uroczystej procesji do kościółka szpitalnego pod wezwaniem św. Jerzego, kolejna msza odbyła się w kościele parafialnym. W czasie pierwszej wygłoszone zostało kazanie w języku polskim, w czasie drugiej – po niemiecku, a liturgię zakończyło uroczyste *Te Deum*. Ukoronowaniem części kościelnych była uroczysta suma ze śpiewem ambrożyjskim. Po niej władze miasta podjęły obiadem duchownych i innych honorowych gości, w tym najstarszych obywateli. Po posiłku amatorska grupa muzyczna zagrała *Pory roku* Josepha Haydna, a wieczorem odbył się bal dla całego mieszczaństwa³⁹. Z okazji jubileuszu pomyślano również o różnych dobroczynnych przedsięwzięciach, a prefekt Szersznik na tę okoliczność opublikował swoje najważniejsze dzieło, mianowicie *Nachrichten von Schriftstellern und Künstlern aus dem Teschner Fürstenthum*⁴⁰.

Zarówno w przypadku społeczności parafialnych, jak i miejskich, efekt przypominania o wspólnej przeszłości wzmacniał fakt, że co kilkanaście lub kilkadziesiąt lat, w czasie niezbędnych napraw i renowacji wież kościelnych czy ratuszowych, umieszczone w „baniach” dokumenty wyjmowano, kopiowano i wkładano ponownie, czasami z dodaniem kolejnych „rekwizytów” pamięci. W przypadku cieszyńskiej wieży miało to miejsce niemal po pół wieku, bo w 1845 r., a wśród przedmiotów, które wówczas uznano za warte pozostawienia potomnym, znalazła się napisana w 1825 r. tzw. średnia wersja *Kroniki miasta Cieszyna* Alojzego

³⁸ Oryginał odezwy *Theuerste Mitburger* z 16 VII 1810 r. w MŚC, Dział Historii, sygn. MC/H/2352. Opis uroczystości pozostawił A. Kaufmann, *Gedenkbuch*, t. 2, s. 344–347, który był wtedy burmistrzem.

³⁹ Nawet Żydzi zorganizowali w swoim domu modlitwy specjalne uroczystości, połączone ze śpiewami w języku niemieckim, a cieszyński rabin, Juda Löbel Glücklich (nb. nieuznawany przez władze), wygłosił w tym języku mowę, w której podkreślał dawną „metrykę” Cieszyna.

⁴⁰ Szerzej J. Spyra, *Cieszyńskie jubileusze, czyli w jaki sposób kształtowała się legenda o początkach grodu nad Olzą*, w: *Dzieje Cieszyna*, red. I. Panic, t. 1, Cieszyn 2010, s. 15–24.

Kaufmanna⁴¹. Wieżę w Skoczowie remontowano również w 1845 r., z kuli wyjęto wtedy poprzedni dokument i po remoncie włożono kopię datowaną 4 lipca tegoż roku⁴². Od tego momentu, do świadectw umieszczonych na wieży nie zaglądzano przeszło sto lat, choć zostały uszkodzone (podziurawione kulami) pod koniec II wojny światowej. Wyjęto je dopiero podczas remontu w 1955 roku⁴³. W każdym przypadku była to okazja do przypominania historii lokalnej wspólnoty, a czasami odkrywania jej na nowo. Często bowiem po upływie kilkudziesięciu lat zapomniano nie tylko o zamieszczonych w „baniach” pamiątkach, ale także o faktach, które miały przypominać.

Dodajmy, że obecnie wiele z tych dokumentów jest cennym źródłem historycznym. Jednak najważniejszą „materią” tego typu świąt i ceremonii był w nich udział ludności, czyli rzeczywiste, wspólne przeżywanie, co z kolei jest okolicznością niezbędną dla utożsamiania się oraz pozytywnej identyfikacji z miejscem oraz macierzystą grupą. W czasie ich trwania przywoływano fakty wykraczające poza granice rodziny, cechu czy parafii, a także konkretnego miasta. Elementem historycznej świadomości mieszkańców regionu, po które chętnie sięgano podczas różnego rodzaju obchodów, stały się wydarzenia z przeszłości, które podkreślały znaczenie regionu, jak np. pokój cieszyński⁴⁴. Wskazuje to na rosnącą rolę, począwszy od końca XVIII stulecia, tożsamości lokalnych i regionalnych w życiu społecznym Śląska Cieszyńskiego.

Elementy historii regionalnej w szkołach oraz w prasie

Pod koniec XVIII stulecia kolejnym nośnikiem przekazu informacji, również tych o przeszłości, stały się szkoły. Już przed oświeceniowymi reformami szkolnymi historia była przedmiotem nauczania w instytucjach oświatowych, ale w gimnazjach humanistycznych, stanowiących podstawę systemu oświaty w XVI–XVIII w., sprowadzała się głównie do dziejów starożytnych, interpretowanych zresztą pod potrzeby retoryki i etyki. Od szkół elementarnych, najczęściej parafialnych bądź niedzielnych, oczekiwano co najwyżej zapoznania uczniów z podstawami historii biblijnej, ewentualnie z listą panujących; trochę odmiennie wyglądało to w szkołach wyższego stopnia⁴⁵. Reforma szkolna, przeprowadzona w monar-

⁴¹ Zabytki te przechowuje obecnie MŚC, Dział Historii, sygn. 5129–5132. Kolejny remont wieży miał miejsce w 1984 r., do bani trafiły teraz różne zestawienia statystyczne, pisma urzędowe i kalendarium dziejów Cieszyna w XIX i XX wieku. Por. M. Makowski, *Pięć wieków ratusza w Cieszynie*, s. 36–41.

⁴² Muzeum im. G. Morcinka w Skoczowie, sygn. M/Sk/35a, wym. 24,4 × 31,9 cm, z pieczęcią miejską). Dodano również spis mieszkańców z 1845 roku.

⁴³ Wypowiedzi na temat tej daty są czystymi przypuszczeniami, jak np. J. Wantuła, *Początki miasta w świetle dokumentów. Skoczów w 971, 1232, 1267, 1327, 1470*, „Kronika Skoczowska” 6, 1989, s. 1–2; tegoż, *Początki miasta w świetle dokumentów*, w: *Dzieje Skoczowa od zarania do współczesności*, red. E. Biszorski, Skoczów 1993, s. 18.

⁴⁴ Por. *Friedensfeier in Teschen*. „Patriotisches Tageblatt” 1801, nr 48, s. 250–251.

⁴⁵ W Szkole Jezusowej w Cieszynie w 1724 r. uczono w drugich klasach stopnia wyższego historii politycznej, począwszy od Karola Wielkiego, uwzględniano także ogólną historię Palestyny, Niemiec,

chii austriackiej w 1774 r., oznaczała daleko idące zmiany, zwłaszcza w zakresie szkolnictwa elementarnego. Wprowadzono m.in. jednolite programy szkolne, zgodne z interesem władzy, a zatem na dzieje regionalne i lokalne nie było w nich miejsca. Szkoła miała nauczyć czytać, pisać i rachować, a przede wszystkim wychować dobrego chrześcijanina i posłusznego poddanego. Uczniowie mogli więc w placówkach trywialnych nadal poznawać jedynie historię biblijną oraz historię Austrii i Habsburgów, natomiast o przeszłości regionu niekiedy mogli usłyszeć od nauczyciela⁴⁶.

Także zmodernizowanym gimnazjom narzucono jednolite programy, w których zredukowano dzieje starożytne, rozszerzając nowszą historię, która dotyczyła jednak wyłącznie krajów Rzeszy, Austrii oraz dynastii habsburskiej. Dziennik prowadzony przez Szersznika w 1798 r. potwierdza, że zajęcia z historii to głównie opisy i krótkie dzieje poszczególnych krajów niemieckich. W kolejnych latach geografii i historię stopniowo ograniczano⁴⁷. Z rozproszonych notatek cieszyńskiego prefekta wiemy jednak, że czasami odwoływał się do tematów związanych z regionem, np. w tekście pt. *Rozmowa ochmistrza z uczniem w czasie podróży z Galicji przez Śląsk Cieszyński, Morawy, Czechy i Łużyce*. W utworze tym w opisie mijanej miejscowości (konkretnie Bielska), ochmistrz przekazuje swojemu wychowankowi najważniejsze wiadomości na temat historii miasta⁴⁸. W okresie późniejszym tematy regionalne także nie były elementem oficjalnego programu nauczania, ale zapewne dzięki Szersznikowi, były poruszane. Zachowały się bowiem brudnopisy wypracowań gimnazjalnych z 1823 r., w których uczniowie IV klasy gramatycznej (Adolf Ruff, Karl Farnik), obaj z Frydku, opisują swoje rodzinne miasto. Treść tych prac jest niemal identyczna, być może od siebie odpisywali, ale też mogli starać się wiernie oddać przekaz tego, co usłyszeli od nauczyciela, ewentualnie proboszcza. Początki Frydku są według nich nieznanne, pierwsze wzmianki pochodzą z 1111 oraz 1297 roku. Jedyny poza tym wiadomy im z historii fakt dotyczył rozbójników, którzy rozplenili się w okolicach miasta na początku XVIII w., w tej harnasiowej kompanii zasłynął zwłaszcza Ondra z Janowic (Ondraszek), o którym obaj napisali najwięcej⁴⁹.

i Śląska, zapoznawano też z podstawami genealogii dynastii panujących (G. Biermann, *Geschichte des Protestantismus in österreichisch-Schlesien*, s. 100–103).

⁴⁶ M. Bogus, *Nauczyciele szkół ludowych Śląska Cieszyńskiego w XIX i na początku XX wieku*, Częstochowa – Czeski Cieszyn 2013, s. 318–327. Por. M. Bogus, J. Spyra, *Oświata i kultura*, w: *Dzieje Cieszyna*, t. 2, s. 295–322.

⁴⁷ Tagebuch über die von mir in der Rhetorik gehaltenen Vorlesungen, KCC, SZ, sygn. DD IX 17/4; edycja w *Malo invidiam quam misericordiam*, s. 385–394. Por. A. Kubacz, *Wpływ reform terezańskich i józeffińskich na rozwój szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim*, w: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*, s. 133–135; J. Spyra, *Główne kierunki rozwoju szkolnictwa*, tamże, s. 181.

⁴⁸ Oryginał w języku niemieckim w KCC, SZ, sygn. DD IX 42, k. 4–11. Edycja w *Malo invidiam quam misericordiam*, s. 394–398.

⁴⁹ KCC, SZ, sygn. 42, niepaginowane.

Nie była to jednorazowa inicjatywa nauczycielska, bowiem z 1824 r. zachował się cały cykl podobnych wypracowań uczniów IV klasy gramatycznej cieszyńskiego gimnazjum. Ich zadanie polegało na przygotowaniu opisu konkretnego miasta, zapewne rodzinnego, w ujęciu geograficznym, historycznym i przyrodniczym. Treść wypracowań jest więc jednorodna, każdy uczeń według narzuconego wzoru omawia pochodzenie miejscowości, położenie, historię, najważniejsze obiekty kościelne i świeckie, opisuje znanych ludzi, żyjące w okolicy zwierzęta oraz rzeki i góry. Najwięcej problemów sprawiała wszystkim młodzieńcom historia. Więcej na jej temat znajdujemy jedynie w wypracowaniach trzech uczniów z Cieszyna⁵⁰. Zaczynają od stwierdzenia, że istnieje przekonanie, iż jest to starsze miasto na Górnym Śląsku, że zostało założone w 810 r. przez Kazimierza, syna Leszka III. Jak widać treść przekazu jest wciąż ta sama, choć pojawiają się wahania co do jego prawdziwości. W podrozdziale *Historia*, uczniowie piszą dwa zdania o okupacji szwedzkiej w 1645 i 1647 r., w kolejnym pt. *Szczególne nieszczęścia miasta*, podają kilka faktów, znanych z zestawienia Früschemanna. Wymieniając najważniejsze obiekty (już według stanu po pożarze w 1789 r.), powtarzają datę „810” przy opisie pogańskiej kaplicy na zamku, znają też datę założenia kościoła Jezusowego. Jeden z nich uwzględnia dzwony odlane w 1557 r. (których koszt redukuje do 6 660 florenów). Najobszerniej wypowiada się Antoni Basta, który sądzi, że nazwa miasta wywodzi się od słowiańskiego „cieszyć się”. Według konkretnych stuleci wymienia też najbardziej znane osobistości Cieszyna, a najbardziej znanym cieszyńsiakiem w XVIII wieku jest dla niego Szersznik⁵¹. W ramach tego samego zadania Jakub Kaniok charakteryzował wieś Morawkę, a Franz Schwarz – Dziedzice, „gdzie nasche krajani sum”⁵². Jednak ci ostatni o historii nie byli w stanie nic powiedzieć.

Nie wiadomo, czy tego rodzaju zadania stosowano w szerszym zakresie i czy były kontynuowane; zapewne zależało to od inwencji poszczególnych nauczycieli. W XIX w. zaczęło się stopniowe oddalanie historii jako nauki od edukacji historycznej, z podziałem na badaczy historii oraz jej popularyzatorów, w tym nauczycieli⁵³. Jednak wszystko, czego uczono w szkole, nabierało znamion wiedzy bezdyskusyjnej, wiarygodnej i sprawdzonej.

Wśród czynników, które przyczyniały się do poszerzania horyzontów wiedzy o przeszłości nie można zapomnieć o prasie, której znaczenie oraz zasięg oddziaływania, także na prowincji, stale rosły. Na łamach gazet i czasopism coraz

⁵⁰ Byli to Franz Langer, Johann Lex oraz Antoni Basta. Tamże, oraz KCC, SZ, sygn. DD VIII 15/2 i 15/3.

⁵¹ Basta dodaje jeszcze wzmiankę o Pokoju Cieszyńskim, a później prezentuje dzieje kościoła poddominikańskiego, który miała założyć w 1272 r. księżna Eufemia, ale przedtem istniał klasztor zbudowany przez w 1210 r., dla benedyktynów, których w 1269 r. przeniesiono do Orłowej. W 1540 r. dostali go protestanci, w 1570 r. spalili się. Były to więc fakty powszechnie znane.

⁵² Michał Dutka opisywał Dankowice w Galicji, a Johann Spaček morawski Brušperk.

⁵³ J. Maternicki, *Historiografia a edukacja historyczna*, „Wiadomości Historyczne” 1985, nr 2, s. 98–115.

częściej umieszczano różne teksty poświęcone przeszłości. Pisma, prenumerowane na przełomie XVIII i XIX w., np. przez Szersznika⁵⁴, były pomyślane jako naukowe i jednocześnie popularyzatorskie. Ich lektura pokazuje, że ten drugi aspekt przeważał. Czasami publikowano w nich artykuły o treści historycznej, ale nie one budziły największe zainteresowanie redakcji i czytelników. Przykładowo w redagowanym przez Gregora Wolny'go czasopiśmie „Taschenbuch für die Geschichte Mährens und Schlesiens”, publikowano opracowania historyczne na równi z baśniami i poematami⁵⁵, redakcja zaś obiecywała, że w każdym numerze ukażą się również co najmniej dwa miedzioryty. Trzy swoje artykuły opublikował tu Albin Heinrich, z czego jeden zaprezentował jako listy z podróży, uznając, że lepiej trafią w gusta czytającej publiczności. Sam zresztą potraktował tę pracę jak opis egzotycznej prowincji, który okraszał różnymi, rzekomo zasłyszanymi opowieściami⁵⁶. Sporo w tym opisie ciekawych spostrzeżeń, równie wiele postaci literackich lub bajkowych bożków i najad.

W późniejszym okresie ważnym elementem wydawanych czasopism stała się literatura, często ubrana w szaty przeszłości. Jak wcześniej pisano w 30 i 40. latach XIX w. pismem najszerzej czytany na Morawach i Śląsku Austriackim była „Moravia”, ukazująca się w Brnie od marca 1838 roku. Tematyka czasopisma była bardzo zróżnicowana, praktycznie drukowano tu wszystko, co mogło poszerzyć wiedzę czytelnika o świecie, od opisów topograficznych, statystyk i informacji o przedsięwzięciach przemysłowych, najnowszych odkryciach i wynalazkach, obserwacji pogody i uwag na temat zwyczajów ludu⁵⁷, po poezje i fragmenty utworów dramatycznych. Stałą częścią była też kronika towarzyska i kulturalna. Publikowano również krótkie z reguły prace o treści historycznej. Informacji takich ze Śląska Cieszyńskiego było niewiele, choć korespondencji nadsyłało sporo. Różne drobne opracowania publikował tu Albin Heinrich⁵⁸, o którego potyczce z M. Dangelmaierem już wspomiano.

Stałym współpracownikiem „Moravii” był również Paul Lamatsch von Warne-
nemünde (1805–1866), urzędnik cieszyńskiego magistratu z literackim i nauko-
wym jednocześnie zacięciem. Urodzony w Czechach, po studiach w Ołomuńcu,
pierwszy wiersz, oczywiście oparty na motywach historycznych, opublikował

⁵⁴ Szersznik prenumerował m.in. „Patriotisches Tageblatt oder öffentliches Correspondenz- und Anzeige-Blatt” z Brna; „Vaterländische Blätter für den österreichischen Kaiserstaat” z Wiednia; „Redlicher Verkündiger”, „Hesperus. Encyclopadische Zeitschrift für gebildete Leser” z Pragi.

⁵⁵ „Taschenbuch für die Geschichte Mährens und Schlesiens” 1–3, Brünn 1826–1828.

⁵⁶ Na dowód tego, jak silni są górale, czyli Wałasi, przytacza opowieść jak to w czasach Elżbiety Lukrecji jeden z nich stanął do walki z siłaczem obecnym na dworze księżnej, za co otrzymał przywilej osobistej wolności (*Briefe aus und über Schlesiens*, „Taschenbuch für die Geschichte Mährens und Schlesiens” 2, 1827, s. 189–246).

⁵⁷ *Alte Gebräuche in Friedek* – o zwyczajach związanych z Łysa Górą („Moravia”, nr 28 z 6 III 1845, s. 1120).

⁵⁸ M.in. artykuł o historii kościoła św. Trójcy w Cieszynie, przypominający, że pod lipą na lewo od wejścia, został pochowany L. J. Szersznik (A. Heinrich, *Die Kirche der heiligen Dreifaltigkeit in Teschen*, „Moravia” nr 14 z 1 II 1845, s. 56).

w 1825 r. na łamach „Brünner Wochenblatt”. Później udawało mu się zamieszczać swoje utwory w różnych gazetach, nawet w Wiedniu. Po osiedleniu się w Cieszynie w 1835 r. objął miejsce urzędnika w magistracie, ciesząc się już pewną renomą jako literat. Publikował głównie na łamach „Moravii”, zarówno humorystyczne opowiadania pt. *Teschinken. Humoristische Blätter*, jak i poważne analizy procesów demograficznych Moraw i Śląska, dokonane na podstawie oficjalnych konkrypcji ludności⁵⁹. Już w pierwszym numerze czasopisma, ukazał się wiersz Lamatscha pt. *O założeniu Cieszyna. Baśń z 810 roku*⁶⁰. Jest to literackie rozwinięcie rzekomej ludowej baśni o powstaniu miasta nad Olzą, którą wcześniej zapisał w kronice Cieszyna pryncypał autora, burmistrz Alois Kaufmann. Dwa lata później w Brnie ujrzał światło dzienne dwutomowy zbiór poezji i dramatów Lamatscha, w którym autor zamieścił siedem opowiadań opartych na motywach historycznych (np. *Die Helden von Azincourt*), 48 wierszy oraz różne kalambury słowne i szarady. Wzorowane są, przez dobór tematyki, na niemieckich romantykach, zwłaszcza Schillerze. W tomie z 1840 r. także znalazł się utwór o założeniu Cieszyna⁶¹. Jest to dość obszerny poemat, złożony z czterech części⁶², a każda liczy po dziewięć zwrotek. Akcja rozpoczyna się w zamku sprawiedliwego i dzielnego polskiego władcy Leszka, który pewnego wieczoru widzi na niebie trzy gwiazdy, przypominające mu o jego trzech synach. Wzywa ich do siebie i każe wyruszyć na zachód, aby zbadać tamtejsze, nieznanne tereny. Synowie: Cieszymir, Bolko i Leszko ze swoimi drużynami rozjechali się więc na różne strony. Po wielu przygodach Cieszymir znalazł w pagórkowatym kraju przyjemną okolicę, gdzie chciał odpocząć, ale wkrótce dźwięk rogu zapowiedział pojawienie się księcia Bolka, później zjawił się też trzeci z braci, Leszko, który szukał wody i dobrego terenu na obozowisko. Bracia spotkali się przy krystalicznym źródle na ocienionej polanie, a ciesząc się z przyjemnego otoczenia i z faktu spotkania, postanowili nazwać to miejsce Cieszynem, a źródło braterską studnią [Brüderbrunn]. Obok postanowili wybudować domek myśliwski (czyli „Jägerhaus”, jak wyjaśnia w przypisie autor), wokół którego rozwinęło się miasto, zaś Cieszymir wznosił nieopodal zamek, o czym opowiada w poetycki sposób ostatnia część utworu. Całość zamyka stwierdzenie, że ród Piastów przeminął, weszła zaś gwiazda Habsburgów, którzy przejęli opiekę nad nadolziańskim grodem.

⁵⁹ Paul Lamatsch von Warnemünde, *Statistische Bruchstücke*, „Moravia” od nr 88 z 24 VIII 1845, s. 349–350 do nr 45 z 15 IV 1847, s. 178–179. „Teschinken. Humoristische Blätter” tamże nr 94 z 7 VIII 1845, s. 375; nr 109 z 11 IX 1845, s. 434–435. Historycznych prac Lamatscha nie należy lekceważyć. W późniejszym czasie opiekował się archiwum miejskim Cieszyna, był też stałym bywalcem biblioteki Szersznika, tylko w 1855 r. odwiedził ją 25 razy (KCC, APTL, sygn. 34/175).

⁶⁰ *Die Gründung von Teschen. Sage aus dem Jahre 810*, „Moravia” nr 1 z 1 III 1838, s. 7; nr 2 z 8 III 1838, s. 11. O autorze J. Spyra, *Paul Lamatsch von Warnemünde (1805–1866). Szkic do portretu*, „Watra”, Bielsko-Biała – Cieszyn 1998, s. 119–123.

⁶¹ *Erzählungen, Sagen und Gedichte von Paul Lamatsch von Warnemünde*, t. 1–2, Brünn 1840. Interesujący nas wiersz w t. 1, s. 215–222.

⁶² Poszczególne części noszą tytuły: *Wysłanie, Ponowne spotkanie, Braterskie źródło, Dopełnienie*.

Wiersz *O założeniu Cieszyna* nie jest może arcydziełem, na dodatek zawiera opowieść, która w niewielkim stopniu odpowiada prawdzie historycznej⁶³. Tym niemniej to właśnie Lamatschowi von Warnemünde przypadła rola ostatecznego sformułowania schematu legendy o założeniu Cieszyna przy studni trzech braci, ponieważ to on dołożył do niej ostatni element, czyli imiona wszystkich trzech braci. Podanie jeszcze wielokrotnie przekształcano, ale żadna z następných wersji się nie zadomowiła. Dzięki Kaufmannowi i Lamatschowi próby wyjaśnienia nazwy „Cieszyn”, zapoczątkowane u Tilischa przyjęły postać zwaną obecnie *Legendą o Trzech Braciach* albo *Legendą o Studni Trzech Braci*, która w połowie XIX w. była już powszechnie znana. Dawna wersja o księciu Cieszymirze przez dłuższy czas nadal pozostawała w obiegu, nie tylko w interesującym nas regionie. Dowodzi tego np. publikacja romantycznie nastawionego badacza śląskich zamków Karla Augusta Müllera⁶⁴, dla którego Cieszyn jest jednym z najstarszych miast na Górnym Śląsku, które swoje imię „bierze” od syna Leszka III, księcia polskiego, który to Lessimir (albo Cassimir) zbudował obecnie już zrujnowany zamek.

Wpływ wszystkich omówionych środków przekazu był duży, zarówno co do zasięgu docierania do słuchaczy i czytelników, jak i intensywności oddziaływania. Dla większości zwykłych odbiorców stały za nimi powszechnie uznawane autorytety, za kazaniem – dodatkowa afirmacja religijna, za szkołą i prasą – walor ogólnie uznawanej nauki. Zastrzec jednak należy, że do 1848 r., gazety docierały właściwie jedynie do mieszkańców miast.

Historia regionu w przestrzeni publicznej Śląska Cieszyńskiego w II połowie XIX wieku

Intelektualny klimat lat 30. i 40. XIX w. przygotował grunt pod wiele zjawisk, które z pełną siłą ujawniły się w 1848 r., a później po roku 1859, kiedy w nadduńskiej monarchii skończył się reakcyjny okres tzw. neoabsolutyzmu Aleksandra Bacha. Dziejom Śląska Cieszyńskiego II połowy XIX i początku XX w. poświęcono cały szereg prac, w których akcentowany jest przede wszystkim aspekt narodowy, walki obozów słowiańskich przeciwko dominacji Niemców (Austriaków), oraz późniejszy spór pomiędzy politykami czeskimi i polskimi o przyszłą przynależność regionu, co zakończyło się jego podziałem w 1920 r. pomiędzy Czechosłowacją a Polskę⁶⁵. Coraz częściej pisze się też o opcji ślązakowskiej, osobach, które

⁶³ Np. władcę Polski Leszka włącza do dynastii Piastów, gdy wcześniejsi autorzy pamiętali, że należał do „Popielidów”, których Piastowie zastąpili.

⁶⁴ K. A. Müller, *Vaterländische Bilder in einer Geschichte und Beschreibung der alten Burgfesten und Ritterschlösser Preussens*, B. 1, Glogau 1837, s. 193. Opisuje też zamki we Frydku i Bielsku. Ale 810 r. jako datę założenia Cieszyna przez Kazimierza, syna Leszka III, przyjmuje też Josef Marx von Lichtenstern, *Handbuch der neuesten Geographie des österr. Kaiserstaates*, cz. 2, Wien 1817, s. 1044.

⁶⁵ Z ważniejszych prac: A. Stępnik, *Kwestia narodowa a społeczna na Śląsku Cieszyńskim pod koniec XIX i na początku XX wieku*, Katowice 1986; J. Chlebowczyk, *Główne problemy i etapy stosunków polsko-czeskich na Śląsku Cieszyńskim w XIX i na początku XX wieku (do r. 1914)*, Katowice 1961; próba podsumowania z polskiej strony: *Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918)*,

wywodziły się z rodzin słowiańskich, głównie polskojęzycznych, ale skłaniały się w stronę kultury niemieckiej⁶⁶.

Okres ten można postrzegać jednak również jako czas wielkiego rozwoju ekonomicznego i społecznego omawianego obszaru. Na skutek m.in. powstania przemysłu górniczego i hutniczego w zagłębiu karwińsko-ostrowskim i trzynieckim, włókienniczego w Bielsku i Frydku oraz zakładów pozyskiwania i przetwórstwa drewna, jak też silnej pozycji w pośrednictwie handlowym, Śląsk Cieszyński pod koniec XIX w. stał się wysoce zurbanizowanym i uprzemysłowionym regionem, jednym z najlepiej rozwiniętych w skali Europy Środkowej, zwłaszcza, że procesy te następowały równoległe do szybkiej modernizacji rolnictwa. Liczba ludności wzrosła do około 450 tys. w 1910 roku. Związany z tym był szybki postęp cywilizacyjny, na dodatek zrównoważony, bowiem rolnicze i przemysłowe subregiony Śląska Cieszyńskiego doskonale się uzupełniały, a jednym z głównych motorów rozwoju była powszechna alfabetyzacja i dalszy rozwój sieci oświatowej⁶⁷. Układ sił, jaki ukształtował się już w okresie wcześniejszym powodował, że przywódcy wszystkich obozów politycznych pochodzili najczęściej z rodzin plebejskich. W bardzo żywą niezmiernie aktywną działalność kilkudziesięciu, później setek, stowarzyszeń różnego charakteru zaangażowani byli mieszkańcy wywodzący się ze wszystkich warstw społecznych. Ogół ludności, w mniejszym lub większym stopniu, włączony został do sfery publicznej, pomimo coraz bardziej archaicznej i niedemokratycznej kurialnej ordynacji wyborczej⁶⁸. Dodajmy, że w 1849 r. przestał istnieć Cieszyński Obwód, a jego obszar podzielono na powiaty polityczne (najpierw trzy, później więcej). Formalnie przestała istnieć jedność administracyjna, ale Śląsk Cieszyński nadal wszyscy traktowali jako pewną całość, wschodnią część reaktywowanego Śląska Austriackiego⁶⁹. Najpełniej oddaje to używany wtedy i później termin: „österreichische Ostschlesien”.

Zarysowane warunki życia społecznego i politycznego powodowały, że przez całą II połowę XIX i na początku XX w., jeszcze mocniej niż w okresie

red. K. Nowak, I. Panic, Cieszyn 2013 (Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych 5); A. Grobelný, *Češi a Poláci ve Slezsku v letech 1848–1867*, Ostrava 1958; tegoż, *Slezsko v období národních táborů v letech 1868–1871*, Brno 1962.

⁶⁶ Ostatnio G. Wnętrzak, *Stosunki narodowościowe i polityczne na pograniczu Śląska Cieszyńskiego i Galicji Zachodniej na przełomie XIX i XX wieku*, Toruń 2014. Por. G. Gąsior, *Tygodnik „Ślązak” wobec polskiego i czeskiego ruchu narodowego 1909–1923*, „Sobótka” 61, 2006, s. 113–129.

⁶⁷ Przed 1918 r. nie udało się uruchomić na Śląsku Austriackim uczelni wyższej, ale przy dobrze rozwiniętych połączeniach kolejowych studia poza regionem nie stanowiły problemu. Na początku XX wieku na austriackich uczelniach studiowało rocznie kilkuset studentów ze Śląska Cieszyńskiego, przede wszystkim technikę, prawo i medycynę, głównie w Wiedniu. Por. J. Spyra, *Główne kierunki rozwoju szkolnictwa*, s. 191–216.

⁶⁸ Który powodował, że kilka rodzin magnackich, jako tzw. kuria wielkiej własności, miała zagwarantowane miejsca w Sejmie Krajowym w Opawie, a system uprzywilejowywał warstwy bogatsze. Por. J. Chlebowczyk, *Antydemokratyczny i antysłowiański charakter kurialnego systemu wyborczego na Śląsku Cieszyńskim*, „ZS” 27, 1964 s. 635–656.

⁶⁹ Która nawet nie miała bezpośredniego połączenia z drugą częścią tego kraju koronnego, mianowicie Śląskiem Opawskim, gdyż oba regiony oddzielało miasto Morawska Ostrawa.

wcześniejszym, toczyła się batalia o świadomość miejscowego społeczeństwa, czyli o zakres i kształt jego wiedzy na różne tematy, w tym także o zasób informacji i interpretowanie czasów minionych. Światopoglądowe spory nie ograniczały się do kwestii narodowościowych⁷⁰, dotyczyły wszystkich sfer życia. Aktualna była rywalizacja wyznaniowa⁷¹, ale spór toczył się także pomiędzy zwolennikami szybkiej modernizacji i przyjmowania wzorów nowoczesnego życia miejskiego, z obrońcami tradycyjnych modeli rodziny, wychowania, roli kobiet itd. W każdym przypadku wiedza o dawnych wydarzeniach mogła oddziaływać na wybór podzielanej opcji światopoglądowej. Stąd aktywność różnych sił politycznych, poczynszy od władzy centralnej, po działające w regionie partie polityczne, wykorzystujące wygodny dla nich obraz historii do wpływania na szerokie rzesze mieszkańców.

Świadomość historyczna uległa znaczącemu poszerzeniu, zarówno na skutek kontynuowania dotychczasowych praktyk rejestrowania i przypominania minionych czasów, jak i pojawienia się nowych form poznawania dziejów. Dotyczy to np. pamięci jednostkowej oraz rodzinnej. Jak we wcześniejszych okresach prowadzono rejestry urodzin i księgi rodzinne, choć te pierwsze stopniowo zastępowały metryki kościelne oraz wyciągi z nich. Dla przełomu XIX i XX w. dokumentują to przykłady ze zbiorów publicznych, np. zapisy na postylli S. Dambrowskiego w edycji Theodora Haasego z 1864 r. czy Grzegorza z Żarnowca w Bibliotece Tschammera⁷², choć tego rodzaju pamiętki najczęściej pozostawały w rodzinach. Zwyczaj notowania „pamięci rodzinnej” w ksiązkach religijnych utrzymuje się zresztą na Śląsku Cieszyńskim oraz na Górnym Śląsku do dzisiaj.

W II połowie XIX stulecia pamięć indywidualną wspierały coraz liczniej zestawiane pamiętniki i dzienniki, o różnej treści i wartości historycznej. Pierwszym znanym w języku polskim jest przywoływany już *Dziennik z lat 1846–1853* późniejszego notariusza i znanego działacza polskiego Andrzeja Cinciąły. Zawiera on wiele cennych szczegółów dotyczących narodzin zorganizowanego polskiego ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim, przede wszystkim jednak jest dziennikiem „intymnym”, w którym autor notuje wydarzenia i przemyślenia

⁷⁰ J. Chlebowczyk, *Wybory i świadomość społeczna na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie wieku. Przyczynek do badań nad kształtowaniem się świadomości i aktywności społecznej w okresie kapitalizmu*, Katowice – Kraków 1966; tegoż, *Świadomość społeczna i narodowa na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 8, 1967, s. 74–156.

⁷¹ Pouczający przykład zob. J. Spyra, *Przeobrażenia struktur społecznych i narodowościowych w Bielsku w drugiej połowie XIX i początkach XX wieku*, w: *Bielsko od wojen śląskich do zakończenia I wojny światowej (1740–1918)*, red. J. Spyra, P. Kenig, Bielsko-Biała 2010 (*Bielsko-Biała. Monografia miasta*, t. 3), s. 142–150. Szczególnie Józef Chlebowczyk podkreślał znaczenie więzi wyznaniowych (np. tegoż, *Splot więzi wyznaniowej i narodowej w procesach narodotwórczych we wschodniej Europie środkowej*, w: *Między feudalizmem a kapitalizmem. Prace ofiarowane Witoldowi Kuli*, red. R. Czepulis-Rastenis i in., Wrocław 1976, s. 181–193, choć tu bardzo powierzchownie).

⁷² Biblioteka Muzeum Těšínska w Czeskim Cieszynie sygn. S 6043, sygn. H 13 194, sygn. S 6 127 (rodzina Sikorów, zagrodników ze Śmitowic). W BiAT, Rkp 8803 znajdujemy „Krzywonsche Genealogie”, zapiski na temat rodziny Jana Krzywonia (ur. 1763) z Dębowca, niestety tylko rozpoczęte i nie kontynuowane.

„dla mojej pamięci, bo czuję z jaką przyjemnością to kiedyś czytać będę”⁷³. Przywołać też warto pisane w języku niemieckim wspomnienia znanego austriackiego polityka Józefa Kalchberga (1801–1882), który w 40. latach XIX wieku był dyrektorem Komory Cieszyńskiej⁷⁴. Dokumenty tego rodzaju zestawiali także mieszkańcy wsi i robotnicy. Z tych, które wydano drukiem, wspomnieć można pamiętnik Adama Cinciały (1850–1933), brata Jerzego, pierwszego polskiego posła do Rady Państwa w Wiedniu, później Sejmu Śląskiego w Opawie⁷⁵. Choć Adam Cinciała gospodarzył na rodzinnym gruncie w Mistrzowicach, to wyrażanie myśli przychodziło mu łatwo, uczył się bowiem w gimnazjum, miał też własną bibliotekę. Pamiętnik zaczął pisać w młodości, w wieku 18 lat, a zatytułował go *Memoriae tradita albo moje głupstwa*. Zaczął jednak, tradycyjnie, od zapisania daty swoich urodzin, podobnie jak dziadka oraz rodziców. Zapiski obejmują lata 1872–1887 (z późniejszych pochodzą pojedyncze wzmianki). Autor *Memoriae* pisze właściwie o wszystkim, od bólu zębów po kupno konia i sprzedaż kapusty, ale także o wydarzeniach politycznych i kulturalnych⁷⁶. Podobne wspominki były przedmiotem zapisów czynionych przez robotnika z Ustronia, Pawła Golca (1877–1941)⁷⁷. Innego rodzaju strukturę zastosował Josef Stříž z Bruzowic, ponieważ najpierw opisał swoją rodzinę i dzieciństwo, a później zamieścił relacje z pielgrzymek do Velehradu, Pragi, sanktuariów na Słowacji, ale też do Kalwarii Zebrzydowskiej, Krakowa, Częstochowy, Pszowa, a nawet do Rzymu⁷⁸. Z kolei Ondřej Onderka również z Bruzowic (1847–1941), także o chłopskich korzeniach, pozostawił po sobie kronikę, w której wykorzystał m.in. dokumenty i przywileje wciąż jeszcze przechowywane przez właścicieli gruntów. Jako długoletni wójt wsi korzystał też z archiwum gminnego przechowywanego w tzw. skrzyni gminnej (obecnie truhlice), m.in. akty kupna gospodarstw, począwszy od XVI wieku⁷⁹.

Teraz w każdej wiosce (nie licząc księdza i nauczyciela), działał co najmniej jeden, a czasem kilku chłopów, którzy gromadzili książki i podejmowali próby amatorskiej aktywności pisarskiej. Niekiedy bywali korespondentami ukazujących się gazet, aktywnymi członkami powstających stowarzyszeń, czytelnymi ludowych,

⁷³ *Dziennik* Andrzeja Cinciały, k. 520.

⁷⁴ Opis wypadków na Śląsku Cieszyńskim stanowi tylko fragment pamiętnika (J. Kalchberg, *Mein politisches Glaubensbekenntnis*, Leipzig 1881, s. 194–271). W latach 1849–1860 był namiestnikiem Śląska Austriackiego, później Galicji, w latach 1863–1865 ministrem handlu w rządzie wiedeńskim.

⁷⁵ Ojciec był rolnikiem w Mistrzowicach, zaangażowanym w sprawy polskie, drugi brat Paweł, pomologiem.

⁷⁶ D. Kadłubiec, *Mistrzowicki dziennik z XIX wieku*, „Kalendarz Śląski 1978”, s. 106–113; 1979, s. 153–158.

⁷⁷ S. Zahradnik, *Z zaproszonego pamiętnika*, „Kalendarz Śląski 1974”, s. 44–47. Pisał swój pamiętnik na bieżąco od młodości. Pomijam znaczną liczbę pisanych w I połowie XX wieku pamiętników, których autorzy sięgają także do czasów sprzed I wojny światowej.

⁷⁸ Kronika životopisná Josefa Stříže, chałupníka v Brusovicích (ZAO, Sběrka rukopisů, inv. č. 70).

⁷⁹ I. Valošek, *Bruzovice. Obraz života slezské vesnice ve 14.–19. století – příspěvek k vlastivědě Frýdecka*, cz. 2: *Vývoj a sled pozemkové držby selské a chalupnické*, Kaňovice 1989, s. 95.

kas zapomogowo-pożyczkowych; czasami sami je tworzyli lub współtworzyli⁸⁰. Przeważnie byli też zadeklarowanymi działaczami narodowymi, przy czym obóz czeski zorganizował się na Śląsku Cieszyńskim dość późno, wcześniej rozwijał działalność w oparciu o ośrodek w Opawie. Jednym ze znanych społeczników czeskich był wspomniany już Josef Stríž (1833–1905), kościelny i grabarz z Bruzowic, który gromadził wszystko, co było związane z życiem regionu, zwłaszcza czeskie książki (zebrał ich około tysiąca, a każdą opatrzył swoim ekslibrisem) i gazety, ale prenumerował też „Gwiazdkę Cieszyńską”. Zestawił też wyciąg z metryk chrztów i zgonów z Bruzowic, poczynając od 1793 roku⁸¹. Sam pisywał do „Novin těšských”, działał w kółku rolniczym i w reprezentacji gminy. Innym, niezwykle rzutkim lokalnym animatorem był Jaroslav Ludvík Mikoláš (1889–1979), bibliofil, zbieracz, i czeski narodowiec, autor drobnych artykułów i broszur, a w okresie I wojny światowej wraz z innym miłośnikiem książek, krawcem Antoninem Matulą, wydawca czasopisma „Beskydské besedy” (ukazało się 13 numerów). Ukończył tylko dwie klasy szkoły ćwiczeń (placówki o charakterze elementarnym) przy seminarium nauczycielskim w Cieszynie, ale brak pełnego wykształcenia nie przeszkodził mu w kontaktach z profesorami nawet w Ameryce⁸². Jeszcze więcej ludowych pismaków tworzyło w języku polskim i angażowało się po stronie polskich narodowców. Przykładami są Adam Sikora (1819–1871), tkacz z Jabłonkowa, poeta i niestrudzony wydawca katolickich pieśni religijnych⁸³; Jerzy Brudny (1863–1940), autor przeróżnych wierszy i broszurek, głównie religijnych, ale też historycznych, składanych z okazji rocznic kościołów ewangelickich w Cieszynie, Skoczowie, Jaworzu; Franciszek Żertka (1862–1961), rolnik i gawędziarz, autor pamiętnika pt. *Z hańdownych lat*⁸⁴ oraz Jan Wantuła (1877–1953), ślusarz w hucie ustrońskiej i trzynieckiej, pisarz ludowy i kolekcjoner, który był uznanym znawcą dziejów regionu, autorem ponad 300 artykułów publikowanych w różnych czasopismach.

⁸⁰ Por. A. Pilch, *Związki zawodowe na Śląsku Cieszyńskim przed pierwszą wojną światową*, Warszawa 1966; M. Fazan, *Polskie życie kulturalne na Śląsku Cieszyńskim na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XIX wieku*, Warszawa 1982.

⁸¹ I. Valošek, *Bruzovice*, cz. 2, s. 47, 95; J.L. Mikoláš, *Vesnický knihovník Josef Stríž z Bruzovic (2. února 1833 – 26. září 1905)*, „Těšínsko”, 11, 1968, č. 2–3, s. 23–28; K. Ježová, *Knihovna Josefa Stríže ve sbírce Okresního vlastivědného muzea ve Frýdku-Místku*, „Těšínsko” 29, 1986, č. 3, s. 26–27.

⁸² D. Drobiš, *Slezský chlop. Ze životopisného zápisníku Jar. Ludvíka Mikoláše*, „Těšínsko”, 9, 1966, č. 3, s. 33–35; J. Vochala, *Lidový pismák L. J. Mikoláš*, „Studie o Těšínsku” 2, 1973, s. 451–462; J. Ulrichová, R. Žáček, *Národopisné sdružení Sedlišťanů*, „Studie o Těšínsku” 8, 1980, s. 191–203. J. Vochala, *Vzácné knižní a listinné památky z lidového vlastnictví na Těšínsku*, „Těšínsko” 2, 1959, č. 8, s. 12 wymienia kilku dalszych ludowych pismaków.

⁸³ W. Młynek, *Rodowód Sikorów [z Jabłonkowa]*, „Biuletyn Ludoznawczy [Sekcji Folklorystycznej Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego]” 16, Czeski Cieszyn 1986, s. 26–57. Działalność tę kontynuowali synowie, zwłaszcza Ludwik Sikora, który pozostawił w rękopisie m.in. opis jabłonkowskich Jacków.

⁸⁴ J. Broda, *Pisarz ludowy – Jerzy Brudny (1863–1940)*, „Biuletyn Ludoznawczy Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego”, Czeski Cieszyn 5, 1972, s. 77–89; F. Żertka, *Opowieści góreckiego stulataka*, Górk Wielkie 1995.

Niezmiennie też w środowisku wiejskim utrzymywał się kult książki i słowa pisanego, a piórem biegle musiały się posługiwać np. osoby pełniące funkcje wójtów, których w wielu wioskach dumnie nazywano burmistrzami⁸⁵. Wcieleniem tego wymogu może być przykład wójta z Wierzniowic, Józefa Skupnika (1834–1919), który prowadził dziennik swych czynności urzędowych⁸⁶, co nie stanowiło wyjątku, ale normę. Cenną kronikę, zatytułowaną *Pamiętnik gminy Simoradz*, skreślił w 1899 r. Jerzy Raszka, jakiś czas wójt gminy w tej miejscowości⁸⁷. Troskliwy, wręcz nabożny stosunek do ksiązek, ale jednocześnie przywiązanie do tradycji, znakomicie ilustruje przykład wójta Puńcowa, Jana Kajzara, znaczącego swoje książki specjalną pieczętką, na której oprócz nazwiska znajdowały się kosa, cep, grabie i pług, symbole chłopskiego pochodzenia⁸⁸. Spod piór tego rodzaju wiejskich animatorów pochodziła znaczna część zamieszczanych na łamach lokalnych gazet szkiców na temat dziejów poszczególnych gmin, albo ich najciekawszych obiektów.

Podobnie jak wcześniej, także przez całe XIX stulecie, duchowni, zarówno katolicy jak i ewangelicy, prowadzili różnego rodzaju parafialne kroniki. Zachowało się ich sporo, część pozostaje jeszcze nieprzebadana i spoczywa w parafialnych archiwach. Teraz jednak księża, zapewne z braku czasu i rosnącej liczby obowiązków, przeważnie poprzestają na rejestracji najważniejszych wydarzeń, nie ujawniając swoich przemyślań w stosunku do regionalnej przeszłości. Przykładem jest przechowywany w parafii rzymsko-katolickiej w Ochabach rękopis, zapoczątkowany jeszcze w II połowie XVIII w., kiedy w tej miejscowości nie było nawet lokalii, a okolice zamieszkiwali głównie protestanci. W 1759 r., Maria Teresa na swój koszt ustanowiła tu misjonarzy, których z tego powodu zwano „ce-sarskimi”. Pierwsi rekrutowali się z Górnego Śląska, natomiast czwarty w kolejności, Jan Kubiczek (Kubiček), pochodził z Frydku. Ich notatki czynione po łacinie i niemiecku akcentują głównie sukcesy w nawracaniu protestantów, ale kończą się na 1770 roku. Dalsze zapisy zaczynają się w 1785 r., kiedy Ochaby stały się lokalnią, a pierwszym lokalistą został brat Jana, Franciszek Kubiczek. Z początkowego okresu istnienia nowej jednostki kościelnej przeważają odpisy dekretów nominacji i inwestytur, oraz inwentarz majątku. Z kolei następcy Kubiczka rejestrowali w księdze różne, ważne w życiu wspólnoty parafialnej, wydarzenia, od 1905 r. notatki prowadzone były po polsku⁸⁹. Co istotne, taka kronika istniała niemal w każdej parafii. Wspomnieć warto o księdze prowadzonej przez Jana

⁸⁵ Zakrojone na szeroką skalę badania nad środowiskiem przełożonych gmin wiejskich Śląska Cieszyńskiego prowadzi obecnie Michael Morys-Twarowski.

⁸⁶ R. Ochman, *Polszczyzna w okręgu bogumińskim przed studwudziestu laty*, „Kalendarz Śląski 1972”, Ostrava [1971], s. 101–105. Tu na s. 102 opis rodzinnego podania o tym, jak Gałuszkowie otrzymali grunt w Wierzniowicach, co wiązało się z wydarzeniami z okresu chłopskiego powstania w 1766 roku.

⁸⁷ J. Raszka, *Pamiętnik gminy Simoradz (1899). Fragmenty*, „Rocznik Cieszyński” 6/7, 1991, s. 77–114.

⁸⁸ J. Broda, *Miłośnicy ksiązek*, s. 136. Reprodukcję tego znaku zamieszcza J. Golec, *Wśród dawnych księgoznaków cieszyńskich*, „Kalendarz Cieszyński 1997”, s. 107.

⁸⁹ Aż do 1961 r. (Origo Missionis Ochabensis in Archipresbyterali sede Bilicennis et Trzitzieziensis seu Teschinensis, rękopis w archiwum parafii rzymskokatolickiej w Ochabach).

Gloxina, proboszcza parafii ewangelickiej w Starym Bielsku, która m.in. zawiera informacje przydatne do badań nad znajdującym się tu niegdyś grodziskiem⁹⁰.

Zebraną w parafialnych kronikach i innych dokumentach wiedzę o lokalnej przeszłości duchowni wykorzystywali zapewne w okolicznościowych kazaniach. Nowym zjawiskiem stało się po 1861 r. jej pożytkowanie do publikowania broszur opisujących zarówno dzieje wspólnot parafialnych, jak i historię poszczególnych miejscowości. Często były one związane z obchodzonymi jubileuszami powstania parafii lub poświęcenia kościoła. Niektóre z nich są użyteczne dla historyków jeszcze dzisiaj, jako wiarygodny materiał opisujący wydarzenia z życia określonych społeczności lokalnych w XIX wieku. Tak należy ocenić np. opracowania o kościele parafialnym we Frydku⁹¹ czy o zborach ewangelickich w Bystrzycy, Ustroniu, Nawsiu, jak również pracę Gottlieba Biermanna, wydaną z okazji 150 rocznicy kościoła Jezusowego⁹². Przeważnie jednak efektem były popularne książeczki podtrzymujące lokalne legendy, prezentowane w zupełnie bezkrytyczny sposób. Dobrym przykładem może być rocznicowa publikacja księdza Pawła Alojzego Stanisława Matuszyńskiego z Orłowej⁹³, w której co prawda przyjmuje, że klasztor powstał w 1268 r., ale powtarza podanie o polowaniu z orłem, które przyczyniło się do powstania kaplicy, a później klasztoru, co dla autora jest faktem historycznym datowanym na ok. 1170 albo 1180 rok. Przywołuje też kolejne, rzekomo krążące wśród ludu podanie, że w kościele orłowskim znajduje się obraz darowany przez św. Jadwigę, krewną cieszyńskiego władcy. Powtarza również wszystkie związane z dziejami Orłowej oraz początkami księstwa cieszyńskiego niesprawdzone domniemania, prezentując je jako rzeczywiste fakty, i dodając nowe, np. o tym, że ok. 860 r., uczniowie Cyryla i Metodego odwiedzili Piasta w Kruszwicy, a przy tej okazji Cieszyn. Z kolei zaproszony do Polski przez Mieszka I praski biskup Wojciech „po drodze” poświęcił w Cieszynie kościół św. Michała na miejscu pogańskiej świątyni⁹⁴.

⁹⁰ Por. G. Schlauer, *Aus der Geschichte der evangelischen Kirchengemeinde Altbielitz*, Bielitz 1927. Zob. też J. Krętosz, *Parafia i kościół w Bronowie w latach 1877–1939*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 11, 1978, s. 233–263.

⁹¹ K. Findinský, *Dějepis farního kostela u sv. Jana Křtitele ve Frýdku*, Těšín 1876, to samo w języku niemieckim pt. *Geschichte der Pfarrkirche Sti Joannis Bapt. in Friedek*, Teschen 1876.

⁹² Por. J. Janik, *Historia ewangelickiego zboru ustronńskiego ułożona na pamiątkę obchodu 100-letniego jubileuszu w dniu 25 lipca r. 1883*, [b.m.w., 1883]; F. Michejda, *Ewangelicki zbór nawiejski a. c. w pierwszym stuleciu swego istnienia*, Cieszyn 1891; K. Michejda, *Kronika ewang. zboru augsb. wyznania w Bystrzycy. Spisał na wezwanie prezbyterstwa w powodu setnej rocznicy założenia kamienia węgielnego pod istniejący kościół*, Cieszyn 1911. O pracy Biermanna zob. niżej.

⁹³ A. S. Matuszyński, *Historia kościoła orłowskiego*, wydana na 600 letnią pamiątkę jego założenia, Praha 1868. Strona tytułowa ozdobiona jest reprodukcją cudownego obrazu, rzekomo darowanego do kościoła przez św. Jadwigę, nad nim orzeł z hostią (por. *Paměť Slezska*, s. 337). Na s. 22 znajdujemy opis kościoła, z informacją o tym obrazie z XIII w. oraz że na murze prezbiterium znajduje się inny wizerunek przedstawiający księcia Mieczysława z Ludmiłą na polowaniu. Taki wystrój kościoła wspomina *Pamiętnik Dra Andrzeja Cinciaily notariusza w Cieszynie (1825–1898)*, Katowice 1931, s. 80.

⁹⁴ Oczywiście Mieszko I († 1211) jest pierwszym księciem cieszyńskim, założycielem ok. 1210 r. klasztoru benedyktynów w Cieszynie. Nb. żaden z cieszyńskich kościołów nie nosił wezwania św. Michała.

Nadal też ma miejsce potwierdzanie i przypominanie wspólnej przeszłości z okazji ważniejszych wydarzeń parafialnych i gminnych, a na wieże kościelne i do innych wyróżnionych miejsc, trafiają kolejne pamiątkowe dokumenty. Przykładowo w kościele parafialnym w Skoczowie w 1862 r. zamieszczono w bani na wieży różne akta, a w jednym z pism nawiązano do pożaru w 1756 roku⁹⁵. Ewangelicy dopiero po 1849 r. mogli bez przeszkód wznosić wieże przy swoich świątyniach i innych obiektach, stąd np. w Ligotce Kameralnej do bani trafił pamiątkowy dokument w języku polskim⁹⁶, a podobnie działo się także później⁹⁷. Natomiast w obiektach świeckich dokumenty erekcyjne, w których również często nawiązano do historycznych wydarzeń, najczęściej zamuroywano w fundamentach. Niekiedy czyniono tak kładąc kamienie węgielne w nowopowstających budynkach oświatowych.

Szkoły elementarne na przełomie XIX i XX w. przeżywały swój rozkwit. W każdej wiosce istniała co najmniej jedna tzw. placówka ludowa, w większych miejscowościach powstawały także wyżej zorganizowane szkoły wydziałowe. Obowiązywał w nich jednolity program zatwierdzany przez Krajową Radę Szkolną w Opawie, tworzony na podstawie ramowych wytycznych Ministerstwa Wyznań i Oświaty w Wiedniu. Historii uczono łącząc ją z geografiami w formie tzw. dziejów ojczystych [Heimatkunde], w których nacisk kładzono na czasy współczesne, co pozwalało na przyswojenie obowiązkowych wiadomości na temat panującej dy nastii oraz historii „ojczystej”, czyli monarchii austriackiej. W szkołach wydziałowych wprowadzano elementy historii starożytnej, która wciąż dominowała w szkołach średnich, zwłaszcza o profilu humanistycznym⁹⁸. Nauczyciele, na przykład na konferencjach metodycznych, często zwracali uwagę na konieczność szerszego uwzględniania w nauczaniu historii elementów dotyczących bliższego otoczenia, ponieważ ogólne dzieje Austrii były dla uczniów, zwłaszcza młodszych, wiedzą abstrakcyjną. Ponad narzuconą podstawę programową potrafili też znaleźć drogę, aby przekazywać dzieciom przynajmniej niektóre elementy historii lokalnej i regionalnej⁹⁹. O kształt i treść nauczania historii, zarówno w szkołach elementarnych jak i średnich, toczyła się jedna z największych

⁹⁵ R. Orawski, *Na początek wieża*, „Kronika Skoczowska” 17, 2003, s. 1–8. W 1870 r. do bani wieży kościółka szpitalnego w tymże mieście trafił dokument erekcyjny fundacji pocztmistrza Maksymiliana Habla, która umożliwiła rozbudowę szpitala i wystawienie wieży (R. Kowalik, *W starym Skoczowie*, „Kalendarz Skoczowski 1993”, s. 175).

⁹⁶ *Dokument polskości z pogranicza czesko-polskiego w połowie XIX stulecia*, „ZS” 8, 1932, s. 250–251. Remontowano ją w 1919 r., wkładając kolejny dokument.

⁹⁷ Kolejny przykład z 1905 r. w Pastwiskach (R. Danel, *Na wieczną pamiątkę*, „GZC” nr 22 z 28 V 2004, s. 10).

⁹⁸ M. Bogus, *Nauczyciele szkół ludowych Śląska Cieszyńskiego*, s. 329–330; P. Kadlec, *Střední školy a jejich studenti. K formování inteligence na severní Moravě a ve Slezku ve druhé polovině 19. a na počátku 20. století*, Ostrava 2013, s. 371–381.

⁹⁹ Np. w sprawozdaniu żeńskiej szkoły ludowej w Cieszynie zamieszczono krótką historię Cieszyna, powtarzającą m.in. legendę o założeniu w 810 r. przez Cieszymira, syna Leszka III, oraz, jako alternatywną wersję, baśń o spotkaniu synów Leszka nad źródłem i ich radości ze spotkania (*Zweites Jahres-Bericht der vierklassigen Communal-Volksschule für Knaben und Mädchen in Teschen. Veröffentlicht am*

batalii narodowych na przełomie XIX i XX wieku. Polscy działacze i nauczyciele wykorzystywali w niej dotychczasowy stan wiedzy o przeszłości regionu, często „ubrany” w formę baśni, podań i legend. Nie jest przypadkiem, że pierwszy, regionalny polski podręcznik do historii dla dzieci młodszych, opracowany przez Pawła Bobka, nauczyciela szkoły ćwiczeń przy polskim seminarium nauczycielskim w Bobrku koło Cieszyna, zawierał regionalne podania historyczne, m.in. legendę o Studni Trzech Braci i cudownym założeniu klasztoru w Orłowej. Jak wyjaśniał autor w innym miejscu, to właśnie takie środki przekazu literackiego wyrabiają w dziecku „zdolność sympatycznego wczuwania się w dzieje narodu i ludzkości”, a tym samym chęć utożsamiania się z grupą, do której należy¹⁰⁰.

Władze miejskie i gminne, od 1861 r. pochodzące z wyboru, składały się z osób o różnym stopniu wykształcenia, także tego historycznego. Członkowie zarządów miast w razie potrzeby mogli liczyć na urzędników magistratu oraz zasoby miejskiego archiwum. Na przykład w Cieszynie w 1854 r. władze miały do dyspozycji obok zestawienia Sporschilla, także kilka drukowanych starych niemieckich dzieł, mianowicie *Schlesische Kern Chronik*, obejmującą okres od Piasta do cesarza Józefa I, Friedricha Wilhelma Pachaly’go *Versuch uber die schlesische Geschichte* od 1163 do 1740 r., oraz *Schlesisches historisches Labyrinth* Christiana Stieffa z 1737 roku¹⁰¹. Władze komunalne pamiętały też o przypadających kolejnych rocznicach miejskich jubileuszy, czasami przypominała im o tym także tzw. opinia publiczna. Tak stało się w Cieszynie w 1860 r., kiedy środowisko „Gwiazdki Cieszyńskiej” z inicjatywy Andrzeja Cinciały zaczęło się upominać się o renowację Studni Brackiej i obchody 1050 rocznicy założenia miasta. Jubileusz w wielu miejscach przypominał ten sprzed pięćdziesięciu lat, choć więcej było w nim elementów świeckich i dodatkowo kończyła go zabawa ludowa oraz bal w sali ratuszowej. W tym samym roku ukazała się dwujęzyczna, niemiecko-polska publikacja jubileuszowa¹⁰², którą otwierały teksty niemieckie w tym *Prolog* autorstwa Paula Lamatscha von Warnemünde, będący wstępem do zbioru jego utworów z 1840 r., natomiast poemat *Die Gründung von Teschen* stanowił podstawową część publikacji¹⁰³. Większość edycji zapełniały jednak teksty polskie,

Schlusse des Schuljahres 1871–1872. Teschen [1872], s. 10). Por. M. Bogus, *Szkoły i szkolnictwo w Cieszynie w latach 1848–1918*, w: *Dzieje Cieszyna*, t. 3, s. 147–162

¹⁰⁰ P. Bobek, *Uwagi o nauce historii w szkole ludowej*, „Miesięcznik Pedagogiczny” 24, 1914, nr 9–12, s. 200–201. Por. tegoż, *Elementarna nauka historii ojczystej i powszechnej. Szkice lekcyi do użytku nauczycieli szkół ludowych*, cz. 1, Cieszyn 1916. Szerzej M. Bogus, *Prowincjonalny nauczyciel a poznawanie i nauczanie historii w szkole ludowej na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku* (w druku).

¹⁰¹ Odpowiedź na kwerendę rozpisaną przez Morawsko-śląskie Towarzystwo dla Wspierania Rolnictwa oraz Badań Natury i Krajoznawstwa w Brnie (MZAB, Sbirka historického spolku, sygn. 111).

¹⁰² *Pamiętnik z powodu 1050-letniej uroczystości założenia miasta Cieszyna / Album aus Anlaß der 1050-jährigen Feier der Gründung der Stadt Teschen, Cieszyn 1860*. Dokładny opis uroczystości w posłowie do reprintu tego druku, jaki ukazał się w 2008 r.

¹⁰³ Lamatsch zdażył napisać na tę okazję nowy wiersz, ale pozostał w rękopisie (A. Rusnok, *Duchowe źródła*, s. 103). Materiały jubileuszu m.in. w BIAT, APEAC, sygn. 175. Okoliczności opisuje *Pamiętnik Dra Andrzeja Cinciały*, s. 91–92.

które rozpoczynał poemat *Na uroczystość 1050-letniej rocznicy założenia miasta Cieszyna*, będący swobodną przeróbką poematu Lamatscha, a właściwie nową, konkurencyjną jego wersją. Autor m.in. zmienił motywy wędrówki trzech braci Bolka, Leszka i Cieszymira w nieznane kraje. Ich ojciec (pozostający bez imienia, nie podano również nazwy kraju w którym panował), będąc na łożu śmierci, podzielił majątek i polecił synom wyruszyć w obce kraje. Posłuszni wyruszyli w trzy strony świata, by po wieloletniej wędrówce, jako zmęczeni podróżni, spotkać się nad źródłem krynicznej wody. Radując się bardzo „że się w sławiańskiej zesli ziemicy [...] U tego źródła naszli szczęśliwie”, wspólnie „uradzili” założyć miasto Cieszyn. Całość poematu przesyciona jest nawoływaniem do jedności, co oczywiście skierowane było do Polaków¹⁰⁴. Kolejny polski tekst to fragmenty z *Historii Piastów Szląskich* Walentego Kulawskiego, omawiające postacie ostatnich książąt cieszyńskich: Kazimierza IV [II], Waclawa Adama i Adama Waclawa (Fryderykowi Wilhelmowi i Elżbiecie Lukrecji poświęca jedynie krótkie notki). Wpływy ze sprzedaży pamiątkowej broszurki przeznaczone zostały na odbudowę Studni Trzech Braci. Przygotowania do jubileuszu skłoniły również do innych refleksji, np. Gottlieb Biermann opublikował artykuł zatytułowany *Die Gründung der Stadt Teschen*, w którym poddał krytycznej analizie podania o powstaniu Cieszyna. Pod wpływem jego krytyki, napisy na studni uzupełniono o zwrot mówiący o „wiaropodobnym” założeniu¹⁰⁵.

W II połowie XIX w. to jednak przede wszystkim prasa zamieszczała opracowania na temat przeszłości różnych miejscowości, parafii czy opowieści o żyjących w dawnych czasach bohaterach, które w różnym stopniu nawiązywały do historycznej rzeczywistości. Początkowo traktowano je jako element „oświecenia” ludu, a najważniejszą rolę w tej akcji odegrał „Tygodnik Cieszyński”, pierwsze czasopismo ukazujące się w języku polskim, a zatem dostępne szerszemu gronu czytelników (od 1852 r. reaktywowane jako „Gwiazdka Cieszyńska”). Pismo, które przez wiele lat redagował Paweł Stalmach, dążyło do realizacji różnych założonych celów, wśród których najważniejsze były te narodowe. Dlatego przede wszystkim starano się zapoznawać czytelników z historią Polski i Polaków, która na Śląsku Cieszyńskim była całkowicie nieznana. Często jednak redakcja odwoływała się także do dziejów regionalnych, publikując najpierw „lekkie” opowiadania o przeszłości. Jednak już w 1853 r. wśród wielu innych materiałów edukacyjnych, gazeta zamieściła polskie tłumaczenie wyciągów historycznych Kaufmanna, tj. listę wydarzeń z dziejów stolicy regionu, dołączoną do *Kroniki miasta Cieszyna*. Otwiera go oczywiście zapis o założeniu miasta w 810 r. przez Bolka, Leszka i Cieszka. Choć zestawienie dotyczy tylko Cieszyna, odbierane być musiało niemalże jako zastępczy przegląd historii Śląska Cieszyńskiego (ze wszystkimi

¹⁰⁴ Poemat jest podpisany inicjałami J.K.T., pod którymi ukrywa się zapewne Jan Kanty Turski (1833–1870), krakowski literat, publicysta i dramaturg.

¹⁰⁵ O czym Biermann relacjonował m.in. Colmarowi Grünhagenowi (K. Szelong, *Wrocławsko-cieszyńska przyjaźń w sprawach historii*, „Kalendarz Cieszyński 2003”, s. 71–76).

popętnionymi błędami), który „oficjalnie” utrwał i potwierdzał wypracowany wcześniej schemat wiedzy o przeszłości regionu¹⁰⁶. Podobnie zresztą jak ukazujący się w następnych numerach „Gwiazdki” cykl artykułów pt. *Pamiętki Cieszyna*, którego autor po kolei opisywał kościelne obiekty, zaczynając od dawnego kościoła parafialnego w Cieszynie, przy okazji prezentując ich dzieje (np. w 1557 r. odlanie wielkich dzwonów wartości 6 660 florenów)¹⁰⁷. Również „Nowiny dla Ludu Wiejskiego” (1848–1849), konkurencyjne pismo w stosunku do „Tygodnika”, reprezentujące opcję proniemiecką, opublikowały tekst pióra pastora Jana Winklera przypominający twierdzenie Schickfussa, że Cieszyn założył Kazimierz, syn Leszka III w 810 r. (na wskutek błędu autora albo chochlika drukarskiego wydrukowano „510”). Autor zastrzega, że nie jest to wiadomość pewna, ale faktem jest, że Leszek III miał synów, którzy zakładali liczne miasta. Podaje też drugą wersję, czyli „opowieść ludu” o polowaniu trzech braci, którzy z powodu uciechy jaką dały im te łowy, ufundowali miasto o takiej nazwie¹⁰⁸.

Do przeszłości odwoływały się też różne popularne opracowania, które niemal bez wyjątku opierały się na wcześniejszych „dokonaniach”. Przykładem może być „Kalendarz Cieszyński”, wydawany przez Pawła Stalmacha od 1857 r. w oficynie Karola Prochaski. W edycji na 1858 r., ukazał się zarys historii regionu¹⁰⁹, w którym zebrano najważniejsze daty i fakty występujące u Früschemanna, w *Kronice cieszyńskiej*, u Kaufmanna itd., a całość opatrzone odpowiednim, pro-słowiańskim komentarzem. W następnym roku, jako uzupełnienie, zamieszczono tłumaczenie opisu Cieszyna z *Topografii* Meriana z 1650 roku¹¹⁰, a w kolejnym historii poszczególnych kościołów w Cieszynie i w innych miejscowościach regionu, także tych ewangelickich¹¹¹. W następnych latach w „Kalendarzu Cieszyńskim” zajęto się głównie propagowaniem nowoczesnego rolnictwa, a funkcję aktywizowania pamięci o przeszłości przejęły inne pozycje, których na lokalnym rynku wydawniczym ukazywało się mnóstwo. Do 1920 r. tylko w języku polskim opublikowano prawie setkę tytułów kalendarzy, razem 630 roczników¹¹².

¹⁰⁶ *Kronika miasta Cieszyna chronologicznie ułożona podług pamiętnika p. A. Kaufmana*, „GC” 2, 1853, s. 22–26, 39–41, 53–56, 68–71, 85–87, 101–102, 116–118, 133–135, 156–158 i 173–177. Kilka lat później zestawienie znalazło się w publikacji: *Pamiętnik z powodu 1050letniej uroczystości*, s. 99–103.
¹⁰⁷ „GC” 2, 1853, s. 274–275, 289–290, 304–305, 322–323.

¹⁰⁸ „Nowiny dla Ludu Wiejskiego” nr 8 z 23 VIII 1848, s. 64. Natomiast w nr 13 z 27 IX 1848, s. 103–104, zamieszczono tekst o początkach chrześcijaństwa na Śląsku.

¹⁰⁹ *Krótką historiją Księstwa Cieszyńskiego i miasta Cieszyna*, „Kalendarz Cieszyński na rok pański 1858 dla katolików i ewangelików”, Cieszyn [1857], s. 34–43.

¹¹⁰ *Opis Cieszyna przed 200 lat (wyjęty z dzieła Topographia Provinciarum Austriacarum etc. etc. 1649 drukowanego)*, „Kalendarz Cieszyński na rok pański 1859”, Cieszyn [1858], s. 40–43. W tytule jest błąd, chodzi o *Topografię* Czech, Moraw i Śląska.

¹¹¹ *Wspominki o kościołach księstwa Cieszyńskiego*, „Kalendarz Cieszyński na rok pański 1860”, Cieszyn [1859], s. 36–50.

¹¹² Jak wyliczył S. Król, *Polskojęzyczne kalendarze*, „Kalendarz Cieszyński 2000”, s. 117–120, na podstawie W. i W. Chojnacy, *Bibliografia kalendarzy wydanych w języku polskim poza granicami Polski od roku 1716 (Mazury, Śląsk Górny i Dolny oraz Śląsk Cieszyński)*, Wrocław 1986.

Do 1918 r., zarówno w coraz liczniejszych czasopismach polskich, później niemieckich, a końcu czeskich, jak i w wielu innych wydawnictwach, publikowano wiele materiałów traktujących o historii, pisanych przez intelektualistów współpracujących z redakcjami, jak też nadsyłanych przez samych czytelników. Znaczna ich część dotyczyła dziejów lokalnych albo regionalnych. Ich treść i charakter mieściły się pomiędzy próbą kwerendy źródeł pisanych różnej proveniencji, po wykorzystanie pamięci „starzyków”, ogólnie starszych osób żyjących w otoczeniu autorów¹¹³. W specyficznych warunkach wyznaniowych Śląska Cieszyńskiego niektóre teksty budziły spory i poruszenie, mimo popularnego charakteru i tematyki odnoszącej się do odległych czasów¹¹⁴. Ich rejestracja, biorąc pod uwagę rozproszenie tematyczne, wymagałaby odrębnej pracy, podobnie nawet najogólniejsza charakterystyka. Nie da się też w każdym przypadku określić, jak takie komunikaty odnoszące się do przeszłości odbierano, ale oddziaływanie prasy na pewno było znaczne. Pokazuje to zachowany w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej rękopis, zawierający notatki z połowy XIX wieku. Głównie są to wypiski z „Gwiazdki Cieszyńskiej”, a te które się zachowały pochodzą z lat 1853–1854. Anonimowy autor z czytanych (lub zasłyszanych) artykułów wybiera takie, które miały charakter „sensacji” jak np. o mężczyźnie, który ważył 560 funtów (zanotował też, że nigdzie nie znajduje się tylu „opasłych” ludzi, co w Anglii), najdroższej księdze na świecie, potworkach porodzonych przez kobietę, które były zadkiem zrosnięte (w Cierlicku), czy o zdarzeniu w Bielsku, kiedy w tym samym miejscu i czasie matka, córka i wnuczka „do połogu przyszły”. Przyswaja więc głównie elementy sensacyjne, nawet jeśli gazecie chodziło o aspekt edukacyjny¹¹⁵. Niektóre wypiski opatrzone są komentarzem: „lecz to nie jest bajka, ale rzeczywista prawda”¹¹⁶. Nie znajdujemy tu uwag na temat historii, pomijając kilka przypadkowych wzmianek z historii biblijnej lub starożytnej. Obok jednostek z bezkrytycznym, a często po prostu naiwnym postrzeganiem minionej rzeczywistości, coraz częstsze są też postawy, z reguły osób lepiej wykształconych, które zachowują dystans wobec obiegowych opinii. Np. w liberalnej „Silesii” coraz częściej pojawiały się głosy,

¹¹³ Przykładem jest relacja z okolic Skoczowa, w której autor pisząc o znajdującym się w pobliskim Międzywiesiu grodzisku, miejsce zwane „Piekiełko” uznaje za zbudowane przez dawnych Słowian, naszych przodków, kilka tysięcy lat temu (M.H., *Niektóre osobliwości w pobliżu Skoczowa*, „GC”, 1857, s. 67–68).

¹¹⁴ W publikacji P. Kajzara, *Krótką historia kościelna wiary ewangelickiej w Księstwie Cieszyńskim*, R. I, *Początek i stan kwitnący*, Cieszyn 1850, autor lansował tezę o oddolnej i wczesnej genezie reformacji na tym terenie, przypisał też protestantom budowę niemal wszystkich miejscowych świątyń. Wywołało to sprzeciw nawet samych ewangelików. Zob. M. Bogus, *Kotulowie i ich działania oświatowe*, s. 135–136.

¹¹⁵ Znaczący jest nr 102, opisujący przypadek, gdy w kościele ewangelickim w okolicach Cieszyna żenicha (czyli narzeczona) zasnęła w czasie własnego ślubu. Redakcja („GC” 2, 1853, s. 550) dodaje, że chodziło tutaj o przypadłość chorobową, co nasz komentator pomija (KCC, Rs Akc. 1045, ze zbiorów Stanisława Zahradnika). W rękopisie brakuje kart początkowych i końcowych, co uniemożliwia identyfikację autora.

¹¹⁶ Np. pisząc o tym, że w Anglii (tj. Anglii) żyje kobieta, która nic nie je od 1818 r., a od 1822 r. nie nie pije (tamże, poz. 81. Podobnie przy poz. 99).

że podanie o założeniu Cieszyna to tylko legenda, oraz że postać Cieszymira ma swoje początki w przekazie Kadłubka, który umiejscawia go w Holsztynie¹¹⁷.

Przeszłość w zwierciadle ludowego folkloru

Wiele z publikowanych na łamach cieszyńskiej prasy tekstów odnoszących się do przeszłości występuje w szacie podań historycznych, których liczba stale rosła. Nie jest więc możliwe ani zebranie, ani ocena wszystkich wątków historycznych, które możemy odszukać w baśniach i legendach z terenu Śląska Cieszyńskiego, jakie ujawniły się w ciągu XIX i na początku XX wieku. Wkrótce po zaprowadzeniu tzw. rządów konstytucyjnych próbował je zebrać Robert Zanibal (1843–1879), w znanym rękopisie pt. *Księstwa Cieszyńskiego powieści, osobliwości, lud i jego obyczaje, śpiewy itd.*, spisany w latach 1869–1872. Zanibal jakiś czas był nauczycielem w Końskiej, później w Galicji, w końcu w Cieszynie, gdzie nawet w 1870 r. został wybrany członkiem Rady Miejskiej. Jest autorem kilku artykułów opublikowanych w prasie, kilku sztuk teatralnych, oraz wypowiedzi na temat wprowadzenia języka macierzystego do szkół ludowych¹¹⁸. Interesujący nas rękopis zachował się jedynie jako kopia, którą wykonał cieszyński księgarz i wydawca Jerzy Kotula, opatrując odpis komentarzem: *Nie ma znaczenia poważnego*. Uwaga jest słuszna, jeśli chodzi o traktowanie wzmiankowanego tekstu jako źródła historycznego, ale nietrafiona, jeśli chcemy w nim szukać informacji na temat tego, co mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego myśleli o swojej przeszłości¹¹⁹. Zgodnie z tytułem, znajdujemy tu opis najważniejszych miejscowości i obiektów Śląska Cieszyńskiego, wzbogacony odręcznymi rysunkami i odpisami inskrypcji. Zaczyna się, tradycyjnie, od „wiaropodobnego” założenia zamku i miasta Cieszyn w 810 r. przez Leszka, Cieszka i Bolka, a etymologii nazwy Zanibal szuka w „cieszeniu się”. Jednocześnie wzbogaca tę informację odesłaniem do starego grodziska w Podoborze, zwanym również „Cieszyniskiem”, które mogłoby być miejscem, gdzie spotkali się synowie Leszka II¹²⁰. Zdaniem autora, choć są to wiadomości niepotwierdzone, to przecież „ludek okolicy Cieszyna z palca ich nie wyssał, ani sam nie uroił”. Przy opisie zamku znajdujemy więc kolejne „wiaropodobne” podania ludowe¹²¹. Kaplica zamkowa to dla Zanibala oczywiście dawna świątynia pogańska,

¹¹⁷ *Teschner Eindrücke*, „Silesia” nr 19 z 8 V 1869, s. 253.

¹¹⁸ Najszerzej o nim L. Brożek, *Robert Zanibal. Zapomniany cieszyński pisarz folklorysta*, „Biuletyn Ludoznawczy [Sekcji Folklorystycznej Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego]”, 4, Czeski Cieszyn 1971, s. 39–52. Był też autorem sztuki *Ondraszek, dowódca zbójników* którą przedrukował „GZC” 1973, nr 26 i nn.

¹¹⁹ Spisany jest w pięciu częściach, obecnie w Książnicy Cieszyńskiej. Fragmenty drukowało „ZS” 7, 1931, s. 217–222, całość „GZC” 1975, nr 38–50 z wprowadzeniem Ludwika Brożka.

¹²⁰ Wątek ten rozwinął później Franciszek Popiołek, lansując tezę, że początki Cieszyna związane są właśnie z tzw. Starym Cieszynem. Chodzi o gród słowiański w Podoborze (czes. Chotěbuz-Podobora), obecnie Archeopark, oddział Muzeum Těšínska w Czeskim Cieszynie.

¹²¹ O podziemnym chodniku łączącym Wzgórze Zamkowe z zamkiem w Kocobędzu, którego strzeże Czarna Księżna. Ten i inne wątki zostały wykorzystane w opowiadaniu *Dwór Adama Wactawa*,

gdzie bałwochwalczego bożka zrzucił św. Wojciech przechodząc w 984 r. przez Cieszyn i nawracając mieszkańców. Kościół parafialny w Cieszynie stał więc już ok. 1000 r., w 1211 r. założono klasztor dla benedyktynów, który później oddano dominikanom, a „podług tradycji wiarogodnej miał tu być św. Hiacynt [Jacek] pierwszym przeorem”.

Wypunktowanie tych elementów miało na celu pokazanie, że pisząc o Cieszynie Zanibal opierał się na dotychczasowej tradycji, którą dalej uzupełniał, natomiast obiekty sakralne w mieście, które dotąd nie obrosły w legendy, opisywał zgodnie z udokumentowaną wiedzą, posiadał bowiem podstawowe rozeznanie w dostępnych dziełach historycznych, które uzupełniał wrywkową kwerendą np. w archiwach miejskich lub parafialnych¹²². Niektóre zawarte w rękopisie notatki są i trafne i cenne, jak np. pierwsza w języku polskim notka o żyjących na Śląsku Cieszyńskim Romach/Cyganach¹²³. Głównie jednak mnożył legendy i podania odwołując się do niesprawdzalnego sformułowania „lud opowiada...”, np. przy opisach kapliczek w Boguszowicach i w Mostach, krzyżu pokutnym w Pastwiskach czy zamku w Kocobędzu zbudowanym przez rabusiów¹²⁴. W kolejnych zeszytach, w których charakteryzuje inne miejscowości regionu, legend i podań również nie brakuje, część z nich opowiada o stosunkowo niedawnym czasie¹²⁵. Wiele odnosi się do tych zjawisk z przeszłości, których poznanie należało już do tzw. wiedzy publicznej, jak np. informacje o pogańskiej przeszłości regionu. Stąd np. legendy o Farskiej Górcie w Puńcowie (na miejscu pogańskiego ołtarza, który stał tu rzekomo jeszcze w 1833 r.); równinie na Czantorii albo na Górcze Tańculi, gdzie odbywały się pogańskie tańce; figurze pogańskiej na Babiej Górcie w Wędryni itd. Zdecydowanie dominuje wyjaśnianie z odwołaniem do etymologii¹²⁶.

książęcia Cieszyńskiego, które opublikowano na łamach „GC” 1870, nr 1–13, z podtytułem *Powieść osnuta na podaniach historycznych i opowiadaniach ludowych*. Po zakończeniu druku redakcja stwierdziła, że większa część podań została zebrana przez Roberta Zanibala i wezwała czytelników do odszukiwania i przesyłania dalszych („GC”, nr 13 z 23 III 1870, s. 102).

¹²² Pisząc o początkach wspólnoty żydowskiej w Cieszynie (s. 112), korzystał z publikacji Biermanna z 1863 r., o kapliczce zwanej Boża męka w Pastwiskach (s. 120) cytuje dokument z archiwum miejskiego, na s. 153 z archiwum parafii w Zarzeczcu. Na s. 122 przywołuje srebrny kielich z kościoła w Golezszowie z nazwiskami: Jakób Smok i Maciej Pinode, czyli mieszkańców Skoczowa, którzy podobno byli fundatorami kościoła.

¹²³ Por. J. Spyra, *Romowie (Cyganie)*, w: *Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918)*, s. 349–355.

¹²⁴ W starym, śląskim języku „kocobędzarcz” oznacza według niego rabusia. Krzyż w Błogocicach, powstał podobno na miejscu, gdzie bracia Fulbier z Jabłonkowa ubili pruskich żołnierzy, za co Prusacy skazali ich na karę śmierci.

¹²⁵ Np. opowieści o pobycie cesarza Józefa II w Końskiej, Zarzeczcu, Rudzicy (s. 125, 152, 155), powstaniu kościoła Nawiedzenia Marii Panny we Frydku (s. 129) czy początkach kościółka na Praszywej. Tu w 1640 r. polował hrabia Oppersdorf i ranił ogromnego jelenia, który rzucił się na myśliwego i „przybił” go rogami do wielkiego drzewa w taki sposób, że hrabia ze strachu „niemal otrupiał” (s. 133).

¹²⁶ Góra Praszywka powstała od wypędzania przez naszych pogańskich przodków – parszywych ludzi – w lasy, gdzie ginęli.

Kolejnym powszechnie znanym ludowi elementem historii regionu, były jego piastowskie, polskie początki. W zbiorze Zanibala znajdujemy m.in. wyjaśnienie nazwy Skoczowa poprzez powiązanie z losem księżniczki Wandy, co nie chciała Niemca i uciekając tutaj właśnie skoczyła do Wisły. Podaje też rozwiniętą wersję podania o powstaniu Frydku, według którego w pogańskich czasach tutejsze wzgórze zamkowe było świętym gajem, zwanym „górami pokoju” [Friede-berg]¹²⁷. Powtarza oczywiście wszystkie legendy związane z założeniem Orłowej w 1210 r., Bielsko według Zanibala ulokowali zaś książęta cieszyńscy po wojnie z Tatarami, sprowadzając tu niemieckich kolonistów, którzy osiedli obok starego zamku. Według autora „pewnem jest”, że pierwotny kościół parafialny z 1135 r. znajdował się w Starym Bielsku, a Jabłonków założyli Jackowie, którzy przybyli z Węgier. Wyraźny ślad w zbiorze Zanibala znajduje też okres reformacji i zróżnicowanie wyznaniowe Śląska Cieszyńskiego. Autor zdecydowanie opiera się na tradycjach katolickich, i w wielu miejscach jednoznacznie niechętnie dla protestantów interpretuje „sporne” wydarzenia historyczne¹²⁸ albo stara się wykazać jak najdłuższą katolicką genezę, np. kościół parafialny w Skoczowie pochodzi jego zdaniem z XII wieku¹²⁹. Niekiedy po prostu opisuje obiekty związane z historycznymi wydarzeniami, które można było zobaczyć w terenie, jak np. krzyż pokutny z 1645 r. w Pruchnej.

Nie jest możliwa dokładna analiza źródeł i ocena wiarygodności rękopisu Zanibala. Można jednak powiedzieć, że wizja przeszłości poszczególnych miejsc zbudowana jest przeważnie w oparciu o konkretne obiekty istniejące w przestrzeni, których powstanie i dzieje autor objaśnia z powoływaniem się częściowo na długą już tradycję, na ludowe przekonania, albo swoje własne wyrzykowe ustalenia. W efekcie jest to kompilacja informacji prawdziwych i fikcyjnych, które zresztą zaraz zaczęły obrastać dalszymi interpretacjami¹³⁰. Jego zbiór pisany jest z perspektywy całego regionu, od Frydku do Bielska, i od Bogumina po Jabłonków, niczym podanie o starym dzwonie, wykopany przez świnię w Starym Mieście

¹²⁷ Zanibal pisze: „że mury prezbiterium jeszcze są z świątyni pogańskiej to pewna”.

¹²⁸ Jak pisze, przy Grodzcu pastor przy odbieraniu kościołów w 1654 r. zabrał klucze i kosztowności z kościoła i umknął do Polski; w wiadomy, niechętny sposób pisze o likwidacji klasztoru franciszkanów w Cieszynie i benedyktynów w Orłowej oraz o krzyżu na Małej Łące w Cieszynie. Znalazł się on na posesji ewangelickiego małżeństwa nazwiskiem Płoszek, które go porąbało, za co spotkała ich kara i „zwariowali”. Tu Jerzy Kotuła poczuł się zmuszony sprostować: Płoszkowie byli prawowiernymi ewangelikami („atoli Płoszek był pijakiem i miał delirium tremens”), a bajkę tę wymyśliли katolicy z głupoty „i pokątnej zawiści”.

¹²⁹ Czego dowodzi dokument biskupa wrocławskiego z 1490 r., oraz mszał łaciński z 1519 r., później przejęty przez protestantów. Jedyny znany dokument z tego roku, związany ze Skoczowem, to akt biskupiego potwierdzenia fundacji m.in. kleryka Grzegorza ze Skoczowa dla altarystów w kościele parafialnym w Cieszynie (J. Spyra, *Dokumenty archiwum parafialnego*, s. 114, poz. 17).

¹³⁰ W dziele zbiorowym pod red. F. Slamy, *Oesterreichische Schlesien. Landschafts- Geschichts- und Culturbilder*, Prag 1887, s. 154–158 znajdujemy też rozdział pt. *Thiergarten. Die Sage um Alt Teschen*, którego autor snuje przypuszczenia, że tu znajdowały się początki Cieszyna, gród Chorwatów, siedziba rodziny „Janowicen”, której córka Ryksa była matką cieszyńskiej rodziny panującej i intelektualną założycielką Cieszyna.

koło Frysztatu, który miał tak donośny głos, że słysząc go było aż w Cieszynie i dalej. Warto podkreślić, że bardzo często autor używa określenia „w naszym księstwie” itp.¹³¹

Powstałe wcześniej podania miejskie przytacza w swojej książce *Krajoznawcze wędrówki po Śląsku* autor cieszący się większą renomą, mianowicie František Sláma (1850–1917). On także je przekształca, ale w w zupełnie innym duchu: prezentując, jednocześnie dyskretnie dezawuuje. Cieszyn miał założyć książę Cieszymir w 810 r., podaje też „upiększoną” wersję założenia miasta przez trzech braci (Bolko, Leszek i Cieszymir), a w końcu inną, według której mieli to być Czech, Lech i Rus¹³². Jabłonkowie wywodzi oczywiście od Jacków, w oparciu o pieśń Heimba, którą poznał w muzeum Szersznika, przywołuje ją też w kontekście Strumienia. Przy Orłowej rozpisuje się o cudownej fundacji klasztoru z powołaniem na malowidła znajdujące się w kościele. W Bielsku, jak twierdzi, nikt niczego nie wie o początkach miasta, jedynie od strażnika na zamku usłyszał, że jeszcze przed stu laty można było na murach zobaczyć malowidło wielkiego zbrojnika, natomiast w Skoczowie Wanda skoczyła do Wisły, stąd nazwa¹³³.

Przeszłość a dylematy narodowościowe

Ukazujące się w II połowie XIX i na początku XX w. publikacje nawiązujące w swojej treści do historii, w znacznym stopniu wpływały na wzrost wiedzy o lokalnej i regionalnej przeszłości, na tożsamość mieszkańców oraz na poziom identyfikacji regionalnej, tym bardziej, że w tym okresie Cieszyn stał się dużym ośrodkiem wydawniczym, a zdecydowana większość omawianych druków ukazywała się właśnie tutaj. W tym mieście działały nadal najważniejsze instytucje centralne dla całego regionu, tu znajdowały się siedziby większości partii politycznych, i stąd kierowano różnorodnymi poczynaniami na cieszyńskiej prowincji¹³⁴. Spór narodowościowy to nowy czynnik obecny w życiu regionu w II połowie XIX w., a wszystkie obozy narodowe musiały sięgać po argumenty historyczne, aby uzasadnić swoje cele i poczynania. Poza kwestią językową, właśnie historia była polem najżywszej walki o świadomość mieszkańców¹³⁵.

¹³¹ R. Zanibal, *Księstwa Cieszyńskiego powieści, osobliwości, lud i jego obyczaje, śpiewy*, s. 147, 161, 162, 165.

¹³² A w pogańskiej świątyni na zamku oddawano cześć Perunowi (F. Sláma, *Vlastenecké putování po Slezsku. Obrazy národopisné, historické a kulturní z rakouského i pruského Slezska*, Praha 1886, s. 131–132). Przy Studni Trzech Braci dodaje, że dziś wody by się tu nie napili, bo zła kanalizacja zepsuła jej jakość (żeby napić się dobrej wody w Cieszynie, trzeba się dać zamknąć w więzieniu, gdzie jest jedyne dobre ujęcie). Opisuje też kościół parafialny, pierwotnie benedyktyński z 1210 r., potem dominikański (s. 142–143).

¹³³ Tamże, s. 213, 263, 271, 367, 373–374.

¹³⁴ W 1907 r. redakcja najważniejszego miejscowego tygodnika czeskiego została przeniesiona z Cieszyna do Frydka.

¹³⁵ Por. J. Chlebowczyk, *Obszary pogranicza językowo-narodowościowego we wschodniej Europie Środkowej w XVIII–XX w. Problemy ich specyfiki rozwojowej*, w: *Z problemów integracji społeczno-politycznej na*

Problem wymaga odrębnego opracowania, natomiast w tym miejscu krótko należy przypomnieć, że w grę wchodziły odmienne, a czasem wręcz przeciwstawne tradycje pamięci i prezentowania (opisywania) historii, które pociągały za sobą konkretne skutki społeczne i polityczne. Było to istotne zwłaszcza dla działaczy polskich, którzy musieli zmierzyć się z wizją dziejów Rzeczypospolitej jako państwa szlacheckiego, znajdującego się w stanie wewnętrznego chaosu, która to od dawna była szerzona w państwie austriackim, co miało dowodzić, że Polacy nie byli i nie są zdolni do samodzielnego bytu. Paweł Stalmach i jego towarzysze próbowali przeciwstawić się takiej wizji, prezentując pozytywne strony polskich dziejów, a przede wszystkim musieli zapoznać mieszkańców Śląska Cieszyńskiego z historią Polski. Stąd np. usilne starania polskich „narodowców” o wprowadzenie do szkół polskich podręczników historii. Pamięć o polskości pielęgnowana była na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej”, a później także na szpaltach innych polskich gazet poprzez powieści historyczne, biogramy i inne teksty poświęcone dodatkowo waloryzowanej przeszłości Polski¹³⁶. W przypomnianie o tym, skąd „nasz ród”, zaangażowali się właściwie wszyscy polscy działacze, zwłaszcza inteligencja, zgodnie z obowiązującym we wszystkich obozach przekonaniem o narodowo-patriotycznych obowiązkach ludzi pióra¹³⁷. Wielokrotnie wykorzystywano do tego najbardziej znane podanie, czyli legendę o założeniu Cieszyna, która była obecna we wszystkich niemal polskich publikacjach popularnych opowiadających o Śląsku Cieszyńskim. Wydawano również karty pocztowe z rysunkami, a później fotografiami Studni Trzech Braci, po legendę sięgano nawet w celach komercyjnych¹³⁸. W przestrzeni publicznej obecna była stale, np. podczas zabawy narodowej w Sibicy w 1869 r. (jednej z kilku, które miały „ponowić związki krwi, języka i narodowych wspomnień”, a więc zintegrować polski obóz narodowy), notariusz Andrzej Kotula wygłosił wiersz w którym przypomniał polowanie trzech synów Leszka, króla polskiego oraz ich radość ze spotkania i podkreślił, że odbyło się to „przed tysiącem lat, w tej okolicy, Polską nazwaną aż do Ostrawicy”¹³⁹.

Legenda o założeniu Cieszyna pełniła więc funkcję pewnego rodzaju „origo”, mitu założycielskiego dla całego regionu, który najbardziej odpowiadał działaczom polskim, gdyż w symboliczny sposób podkreślał związek z Polską i jej

Górnym Śląsku przed II wojną światową, red. W. Zieliński, Katowice 1980, s. 9–34; Szerzej w tegoż: *Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Kraków 1975.

¹³⁶ Por. I. Homola, „*Tygodnik Cieszyński*” i „*Gwiazdka Cieszyńska*” pod redakcją Pawła Stalmacha 1848–1887, Katowice – Kraków 1968.

¹³⁷ J. Bachórz, *Pozytywistka na rozdrożu*, w: *Przełom antypozytywistyczny w polskiej świadomości kulturowej końca XIX wieku*, red. T. Bujnicki, J. Maciejewski, Wrocław 1986, s. 37–38.

¹³⁸ Przykładowo A. Macoszek, *Przewodnik po Śląsku Cieszyńskim*, Lwów 1901, s. 23–24; S. Warcholik, *Śląsk Cieszyński, jego odrodzenie narodowe*, Lwów 1909, s. 9. W 1872 r. A. Gandour otworzył w Cieszynie restaurację Pod Trzema Braćmi („GC” nr 4 z 27.I.1872, s. 32).

¹³⁹ „GC” nr 36 z 4 IX 1869, s. 286. Por. M. Bogus, *Kotulowie*, s. 128.

historią. Ze znaczenia przekazu dziejowego dla budowania aktualnych postaw patriotycznych doskonale zdawał sobie sprawę Paweł Stalmach (1824–1891), przywódca polskiego ruchu narodowego. Pomijając jego wieloletnią działalność publicystyczną wspomnieć trzeba, że jest też autorem *Ksiąg rodu słowiańskiego* z 1889 roku¹⁴⁰. W innym ze swoich utworów (nazwanym przezeń śpiewogrą ludową), zatytułowanym „Cieszymir”, odwołał się do potocznej wiedzy o powstaniu Cieszyna. Jest to jednocześnie literacko i historycznie (a nawet propagandowo) opracowana legenda o założeniu miasta, którą autor wykorzystał do zaprezentowania życia i obyczajów Słowian zamieszkałych w dawnych czasach na Śląsku Cieszyńskim, których uważał za Chorwatów („Chrobatów”). Dziełko kończy się strofami o zawarciu dwóch związków małżeńskich: córki miejscowego wodza z przybyłym z północy Cieszymirem, oraz jej siostry z osiadłym tu później synem księcia Lachów¹⁴¹. W ten sposób utwór Stalmacha nie tylko udowadniał starosłowiański rodowód Cieszyna i okolicy, ale też nawoływał do jedności różnych „szczepów” polskich. Podstawowym jednak zadaniem polskiego obozu narodowego, było włączenie dziejów ogólnopolskich do świadomości historycznej, odczuwanej przez polskich mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. Podkreślanie rodzimych elementów przeszłości regionu, którego początki związane były z dziejami państwa Piastów, stanowiło doskonałą przeciwwagę dla oficjalnej wizji historii, propagującej związek z przeszłością krajów austriackich i niemieckich, oraz ideologii obozu czeskiego, kładącego nacisk na kilkunastowieczny związek z Koroną Czeską. Aby jednak nadmierne promowanie regionalnej „genezy” nie doprowadziło do pogłębienia poczucia odrębności, działacze polscy cieszyńskie dzieje pokazywali zawsze na tle ogólnej historii narodu polskiego.

Z wymowy legendy o założeniu Cieszyna zdawali sobie także sprawę cieszyńscy Niemcy, którzy najwcześniej zaczęli się od niej dystansować. Przed wszystkim negowano historyczność rzekomych założycieli miasta, podkreślając, śladem Biermanna, znaczenie średniowiecznej kolonizacji niemieckiej dla procesu ukształtowania się Cieszyna jako miasta. Na łamach najważniejszej z niemieckich gazet, liberalnej „Silesii”, publikowano wiele artykułów dotyczących lokalnej lub regionalnej przeszłości, z reguły z podkreśleniem zasług Niemców w dziele cywilizowania słowiańskiej dziczy. Mimo tego jeszcze w 1890 r., kiedy władze miejskie postanowiły nie finansować remontu Studni Trzech Braci, „Silesia” protestowała argumentując, że zabytek tego wymaga, zwłaszcza, że należy liczyć się z przybywającymi turystami, którzy chcą oglądać rzeczy godne zapamiętania¹⁴².

¹⁴⁰ M. Cetwiński, *Łużyce i Łużycanie w Księgach rodu słowiańskiego. Wokół pewnej książeczki Pawła Stalmacha wydanej w Cieszynie w 1889 roku*, w: tegoż, *Metamorfozy śląskie. Studia źródłoznawcze i historiograficzne*, Częstochowa 2002, s. 307–316. Stalmach doprowadził też, w ramach jubileuszu 150-lecia kościoła Jezusowego, do wydania *Pieśni ludowych o założeniu kościoła ewangelickiego przed Cieszynem*, Cieszyn 1859.

¹⁴¹ P. Stalmach, *Cieszymir. Śpiewogra ludowa w trzech odsłonach, z nutami do śpiewek i jednym obrazkiem. Bój na Dobromilu. Opiew wojny książąt śląskich z Tatarami*, Cieszyn 1890.

¹⁴² „Silesia” nr 78 z 29 VI 1890, s. 3.

W 1910 r. już tylko polscy działacze przypominali publicznie o kolejnej rocznicy legendarnego założenia miasta¹⁴³.

Podejście do historycznych legend i utwierdzonych przez lata przekonań stało się nawet miernikiem relacji pomiędzy poszczególnymi obozami narodowymi. Przez długi czas na Śląsku Cieszyńskim czescy i polscy działacze współpracowali ze sobą i na równi odwoływali się do podania o „słowiańskim” założeniu Cieszyna. W szerszej perspektywie taką samą rolę, jako symbol współpracy polsko-czeskiej, pełniła legenda o Czechu i Lechu. Kiedy jednak podważono jej historyczną siłę i częściowo zakwestionowano, symbolem czesko-polskiej przyjaźni stała się legenda o Mieszku I i Dąbrowce, którzy (według jednej z wersji) mieli się spotkać w 965 r. w Hradci nad Moravicí (koło Opawy) i wspólnie przeprowadzić chrystianizację Polski¹⁴⁴. W końcu XIX w. stosunki pomiędzy polskim a czeskim obozem narodowym uległy jednak pogorszeniu, działacze czescy starali się więc osłabić symboliczną propolską wymowę legendy, dyskredytując historyczność Cieszymira i synów Leszka III¹⁴⁵, a akcentując związek regionu z Koroną Czeską, i przynależność mieszkańców (wszystkich!) do jednej czeskiej wspólnoty pamięci. Doszło więc do rywalizacji o symbole historyczne. W 1890 r., redakcja tygodnika „Noviny Těšínske” opublikowała na swych łamach wersję, w której przy krystalicznym źródle spotkali się przed wiekami Czech, Morawianin i Ślązak, by na znak jedności założyć tysiącletni Cieszyn. Z grona fundatorów miasta usunięto więc Polaków, z czego najbardziej cieszyli się cieszyńscy Niemcy, widząc w tym początek konfliktu między Słowianami¹⁴⁶.

W dziejach Śląska Cieszyńskiego widoczna jest jeszcze jedna orientacja polityczna, skupiająca mieszkańców pochodzących ze słowiańskich rodzin, ale skłaniających się w stronę kultury niemieckiej. Przejawiła się już w 1848 r., jako tzw. nurt profrankfurcki¹⁴⁷, później te same poglądy reprezentowało środowisko skupione wokół czasopisma „Nowy Czas”, a na początku XX w., objęła „ślązakowców”, którym przewodził Józef Koźdoń. Ślązakowcy bardzo mocno podkreślali swoją odrębność (śląskość), uzasadnianą również argumentami historycznymi, czyli odmiennymi od sąsiedniej Polski, wielowiekowymi losami. Na łamach tygodnika „Ślązak”, który był ich organem prasowym, skupiali się przede wszystkim

143 M.in. powstał medal pamiątkowy z wyobrażeniem Trzech Braci, autorstwa znanego później artysty rzeźbiarza Jana Raszki (1871–1945), wywodzącego się z Ropicy pod Cieszynem. Por. „GC” nr 27 z 2 IV 1910, s. 3.

144 J. Bakala, *Počátky česko-polských styků a nejstarší dějiny Hradce u Opavy*, „Časopis Slezského muzea”, Seria B, 14, 1965, s. 97–106).

145 Por. V. Prasek, *Dějiny knížetství Těšínského*, Opava 1894, s. 10–11. Dodaje, że kilka lat wcześniej jakiś Niemiec usiłował wyjaśnić pochodzenie nazwy „Teschen” od niemieckiego słowa „Diessen”, co miało oznaczać „sídla Niemców”.

146 Por. „GC”, nr 15 z 13 IV 1895, s. 149; „Silesia” nr 2 z 14 IV 1895, s. 2.

147 J. Chlebowczyk, *Nurt frankfurcki i początek kwestii narodowej na Śląsku Cieszyńskim*, ZŚ 27, 1964, s. 17–33.

na wykazywaniu, iż dzieje Polski, pokazują, że nie jest to państwo, w którym wykształcony śląski chłop czy robotnik znajdzie należne uznanie i „swoje” miejsce. Całościowy model historii Śląska Cieszyńskiego jednak w tym środowisku nigdy nie powstał¹⁴⁸.

Początki regionalnej historiografii naukowej

Przeciętny mieszkaniec regionu ufał i wierzył w to, co niosło słowo drukowane, jednak siła ukształtowanej, legendarno-historycznej tradycji była tak duża, że w niektóre jej elementy nie wątpili nawet ludzie wykształceni, toteż trafiały na łamy publikacji, które uważano za naukowe. Przykładem jest oficjalny organ związku austriackich konserwatorów zabytków, w którym w 1856 r., ukazał się opis i rysunek tzw. Wieży Piastowskiej, z uwagą, że zbudowana została w 810 r. przez Kazimierza, syna Leszka III¹⁴⁹. Nie jest to jedyny przykład bezkrytycyzmu przyjmowania informacji przez badaczy¹⁵⁰.

W efekcie w II połowie XIX w. powstawało wiele prac, ogłaszanych w formie samodzielnych publikacji lub artykułów w czasopismach, które odnoszą się do przeszłości regionalnej i prezentują się jako bezstronne, ale które zaliczyć należy do popularyzacji określonej, narodowej wizji przeszłości¹⁵¹. Natomiast historycy, którzy chcieli badać przeszłość w sposób krytyczny, i którzy dysponowali teraz lepszym zapleczem metodologicznym i licznymi narzędziami pozwalającymi skuteczniej weryfikować wiarygodność faktów, mieli niełatwe zadanie. W spadku po poprzednich pokoleniach przejęli całą masę twierdzeń i informacji opartych na niezbyt wiarygodnych przesłankach albo wyłącznie pobożnych życzeniach autorów, którzy wprowadzili je do „publicznego” obiegu. Nie mając jednak możliwości, aby wykorzystała efekty badań, np. archeologicznych, historycy nadal skazani byli na analizę dokumentów i przekazów kronikarskich. Klasycznym przykładem jest kwestia dotycząca ustalenia początków klasztorów benedyktynów w Orłowej i dominikanów w Cieszynie, z którą borykali się nie tylko regionalni historycy. Colmar Grünhagen, wydając w *Kodeksie dyplomatycznym Śląska* dokumenty dotyczące cieszyńskich dominikanów stwierdzał w komentarzach, że istnieją

¹⁴⁸ Por. M. Gawrecká, D. Gawrecki, *Slezské legendy, mýty, symboly a stereotypy*, w: *19. století v nás. Modely, instituce a reprezentace, které přetrvaly*, red. M. Řepa, Praha 2008, s. 50–64; J. Spyra, *Polacy w oczach Polaków. „Czarna legenda” Galicji i jej mieszkańców w świadomości Polaków ze Śląska Cieszyńskiego przed I wojną światową* (w druku).

¹⁴⁹ „Mittheilungen der k.k. Central-Commission zur Erforschung und Erhaltung der Baudenkmale” 1856, s. 115. Por. Ph. Gabriel, *Aus Teschen*, tamże 14, 1869, s. XCIII–XCIV.

¹⁵⁰ Także C. Kořistka, *Markgrafschaft Mähren und das Herzogthum Schlesien in ihre geographischen Verhältnissen*, Wien 1860, s. 513 (Cieszyn założony w 810 roku).

¹⁵¹ Dodajmy, że teraz niektórzy autorzy polscy lub czescy świadectwa Tacyta i autorów atarozytnych przypisywali Słowianom np. F. Pluskal-Moravičanský, *Nástin dějin starého Slezska*, Holešov 1890. Prezentacja najważniejszych publikacji istotnych dla pamięci i historii Śląska Cieszyńskiego w II połowie XIX wieku w: *Paměť Slezska*, s. 309–347.

następujące daty jego założenia: 1211, 1225, 1246, 1268 r., i żadna jego zdaniem nie była wiarygodna¹⁵².

Badacze pracujący na Śląsku Cieszyńskim mieli jeszcze trudniejsze zadanie, gdyż ukształtowane wyobrażenia, chcąc nie chcąc, wpływały także na ich myślenie. Niebawem wolno organizowało się zaplecze archiwalne oraz środowisko naukowe. Początkowo główną rolę odgrywało nadal Morawsko-Śląskie Towarzystwo dla Wspierania Rolnictwa oraz Badań Natury i Krajoznawstwa, które w końcu 1849 r. zorganizowało sekcję statystyczno-historyczną, na czele której przez długie lata stał Christian d'Elvert. Stawiała ona sobie za cel m.in. gromadzenie i publikowanie starych rękopisów i źródeł¹⁵³. Do sekcji zapisało się sporo osób ze Śląska Cieszyńskiego, 14 z samego Cieszyna, włącznie z burmistrzem Ludwikiem Kluckim oraz Paulem Lamatschem von Warnemünde¹⁵⁴, jednak udział większości z nich w jakichkolwiek badaniach był czysto teoretyczny albo dorywczy. Członkiem sekcji został też (jako pierwszy), w 1852 r. augustianin, Philipp Gabriel (1811–1885), od 1851 r. dyrektor gimnazjum katolickiego w Cieszynie. W 1854 r. przesłał on do zbiorów sekcji statystyczno-historycznej łaciński tekst pt. *Historia Conventus Orloviensis S. Benedicti in Silesia*, opracowany na podstawie rękopisów przechowywanych w kościele w Orłowej. Powtarza w nim legendę o cudownych początkach klasztoru, tezę o pierwotnym osiedleniu benedyktynów w Cieszynie, opisuje proces likwidacji klasztoru oraz zaprowadzenia reformacji (błędnie) po zawarciu małżeństwa Wacława Adama z luterańską Sydonią Katarzyną. Większą uwagę poświęca perypetiom związanym z próbami odzyskania dóbr klasztoru, ale też zatargom Klönna z przełożonymi z Tyńca¹⁵⁵. Inni badacze regionalni: Maciej Kasperlik, a przede wszystkim Gottlieb Biermann, który miał liczne kontakty z historykami i archiwistami z Wrocławia, zostali członkami Towarzystwa dla Historii i Starożytności Śląska.

Istotną pomocą i impulsem do rozwijania badań regionalnych okazała się decyzja Ministerstwa Wyznań i Oświaty w Wiedniu z 1849 r., nakazująca uzupełnienie wydawanych sprawozdań szkół średnich, które dotąd zawierały jedynie spis nauczycieli i statystyki, o część składającą się z opracowań naukowych. Stworzyło to dla nauczycieli, najpierw obu gimnazjów w Cieszynie (katolickiego i ewangelickiego), zachętę do rozwijania własnych badań. W późniejszym okresie

¹⁵² Opowiadał się za tym, że klasztor założono po 1289 r., czyli po powstaniu samodzielnego księstwa cieszyńskiego (CDS VIII, cz. 1, s. 150, 299 i 299, cz. 2, s. 192. Por. J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII i XIV wieku*, Lublin 1956, s. 300).

¹⁵³ Miała temu służyć powołana do życia w 1851 r. seria wydawnicza „Schriften der historisch – statistischen Section der kais. königl. mährisch – schlesischen Gesellschaft”, oraz czasopismo „Mitteilungen der k. k. mähr.-schles. Gesellschaft zur Beförderung der Ackerbaues, der Natur- und Landeskunde”, z której w 1855 r. wyłonił się miesięcznik „Notizenblatt der historisch – statistischen Section der kais. königl. mährisch-schlesischen Gesellschaft”.

¹⁵⁴ Spisy członków w: MZAB, Hospodářská společnost Brno, inv. č. 458. Por. R. Jež, *Neznámý rukopis*, s. 181–182.

¹⁵⁵ Oryginał w MZAB, Sbirka Historického spolku, inv. č. 128. Szerzej opisał je R. Jež, *Neznámý rukopis*, s. 195–198.

sprawozdania wydawały drukiem także dyrekcje pozostałych szkół średnich. Co roku ukazywało się w nich wiele cennych przyczynków, choć tylko niektóre dotyczyły historii; na dodatek dzieje starożytne długo jeszcze przeważały wśród nich nad regionalnymi¹⁵⁶. Dopiero na początku XX w. udało się powołać w Opawie specjalistyczne czasopismo historyczne „Zeitschrift für Geschichte und Kulturgeschichte Österreichisch Schlesiens”, w którym swoje prace zamieszczali także autorzy z terenu Śląska Cieszyńskiego, choć było ich niewielu.

Najstarszym był Maciej Kasperlik (1801–1865), uczeń jeszcze Szersznika, bo-
najm uczęszczał do cieszyńskiego gimnazjum w latach 1812–1816, który może być przykładem osobistych zdolności i awansu społecznego. Urodził się w Błędowicach Dolnych w rodzinie gospodarza, który był też wiejskim nauczycielem. Po ukończeniu nauki w gimnazjach w Cieszynie i Příborze studiował filozofię w Ołomuńcu, później prawo w Wiedniu. Był zarządcą różnych szlacheckich majątków w krajach austriackich, później w służbie Komory Cieszyńskiej, by w 1849 r. objąć funkcję dyrektora do spraw gospodarczych Komory. Ten urząd otworzył mu drogę do najznaczniejszych godności¹⁵⁷.

Jednocześnie Kasperlik przez wiele lat gromadził dokumenty historyczne dotyczące dziejów regionalnych¹⁵⁸, które planował wydać w formie kodeksu dyplomatycznego Śląska Cieszyńskiego. Zebrał w ten sposób kilkaset kopii dokumentów, które przepisywał zgodnie z zasadą transliteracji¹⁵⁹, trafiło też w jego ręce wiele oryginałów¹⁶⁰. Publikować zaczął późno, dopiero w 1859 r. napisał artykuł o początkach księstwa cieszyńskiego¹⁶¹. Większą pracę zestawił pod koniec życia pt. *Die Stadt und Herrschaft Friedek. Ein Beitrag zur Quellenkunde*

¹⁵⁶ Przegląd najważniejszych J. Galicz, *Kilka słów o pracy naukowej w dawnych gimnazjach cieszyńskich*, „ZS” 15, 1939, s. 29–32. Zestawienie istniejących sprawozdań szkolnych: S. Król, *Sprawozdania i programy szkolne jako źródło do badań nad dziejami szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim*, w: *Książka – biblioteka – szkoła*, s. 357–366.

¹⁵⁷ W 1850 r. Kasperlik został wybrany do Rady Miejskiej Cieszyna, w 1861 r. posłem do Sejmu Krajowego w Opawie, w 1864 r. został nobilitowany. Biogramy m.in. F. Heiduk, *Oberschlesisches Literatur-Lexikon*, t. 2, Berlin [1993], s. 25; BSSSM 3 (15), 2002, s. 73–74.

¹⁵⁸ Był też posiadaczem cennej kolekcji 139 listów z XVII i XVIII w., w tym znanych europejskich humanistów, których zestawienie opublikował Th. Lindner, *Johann Matthäus Wacker von Wackenfels*, „ZVGS” 17, 1866, s. 349–371. Por. G. Biermann, *Briefe aus dem Ende des sechzehnten und dem Beginne des siebzehntennhundert*, Programm des k.k. evangelischen Gymnasium in Teschen ... 1860, Teschen [1860], s. 3–15.

¹⁵⁹ Stąd w liście do d’Elverta z 14 VII 1859 r. pisze, że załączniki w dziele Kaufmanna są bezwartościowe („ins Neuhochdeutsche übertragen, und dadurch beynahe werthlos”). Por. R. Jež, *Neznámý rukopis*, s. 187.

¹⁶⁰ Część odpisów zachowała się w APC, KC, sygn. 78 i 79, część trafiła w ręce Antona Petera, a potem do Jesenika, zidentyfikował je dopiero Karel Müller, *Matyáš Kasperlik a dodatky k Listinári Těšínska*. „Acta historia et museologica Universitatis silesiae Opaviensis” (Sborník k 60. narozeninám doc. PhDr. Dana Gawreckého, CSc.), 6, Opava 2003, s. 236–239. Wiele z nich wykorzystali np. wydawcy publikacji *Listinář Těšínska. Codex diplomaticus ducatus Tessinensis. Sběrka listinného materiálu k dějinám knížectví Těšínského*, oprac. E. Němec, E. Šefčík. cz. 1–10, Český Těšín 1955–1986.

¹⁶¹ M. Kasperlik, *Kasimir, Herzog von Beuthen und Miecislav, Herzog von Teschen. Ein Beitrag zur Geschichte Ober-Schlesiens*, Brno 1859 (nadbitka z Schriften der historisch-statistischen Sektion der k.k. mähr. schles. Gesellschaft zur Beförderung des Ackerbaues, der Natur- und Landeskunde. Bd. 12).

*für die Geschichte des Herzogthum Teschen*¹⁶², tłumacząc we wstępie, że po ukazaniu się *Historii księstwa cieszyńskiego* G. Biermanna musiał zebrany materiał inaczej wykorzystać. Wbrew tytułowi praca nie jest historią Frydku, ale całego księstwa cieszyńskiego do czasów reformacji, opracowaną głównie na podstawie dokumentów, które Kasperlik miał do dyspozycji. Składa się z 17 rozdziałów, jedynie trzy dotyczą dziejów państwa frydeckiego, a jeden samego Frydku. Autora głównie interesuje historia wyznaniowa, dokładnie więc opracował stan Kościoła katolickiego przed reformacją, historię najstarszych instytucji kościelnych oraz dzieje książąt cieszyńskich, do śmierci Wacława Adama w 1579 r. (co uzasadnia faktem, że za jego rządów doszło do wydzielenia się frydeckiego państwa stanowego). Praca Kasperlika nie ukazała się drukiem, nie ukończył też dalszych fragmentów, zdążył jedynie przesłać rękopis d'Elvertowi do Brna. Ten po kilku latach opublikował ją w „Notizen-Blatt” w kilkunastu częściach, zupełnie dowolnie zmieniając kolejność poszczególnych rozdziałów¹⁶³. Każdy ukazywał się pod innym tytułem, w efekcie funkcjonują jako odrębne artykuły, co im zresztą nie szkodzi. Wiele z nich zachowuje swoją wartość do dzisiaj, głównie ze względu na przytaczane albo omawiane dokumenty z kolekcji autora, z których później część zaginęła. Fragment o dziejach kościelnych księstwa cieszyńskiego sprzed czasów reformacji pozostaje nadal głównym źródłem wiedzy o tym aspekcie przeszłości regionu, nawet jeśli autorzy nie wymieniają nazwiska Kasperlika¹⁶⁴.

Podstawowym atutem historycznego piarstwa Kasperlika jest to, że oparł się w swoich pracach na znanych mu dokumentach dyplomatycznych, starał się też zachować dystans wobec niesprawdzonych obiegowych opinii, na tyle, na ile było to wówczas możliwe. Jego podejście do warsztatu historyka pokazuje m.in. fragment o klasztorze dominikanów: stwierdza bowiem, że istnieją dwa przekazy o jego powstaniu: późniejszy związany z dokumentem z 1268 r., oraz własny, stworzony przez zakonników, znany mu z kazania Rischera, według którego klasztor powstał w 1225 roku. Chociaż jak zastrzegł, oba są pozbawione podstaw źródłowych, to sądzi, że większą wiarę należy dać tradycji klasztornej, zwłaszcza że od 1219 r. dominikanie działali już w Krakowie¹⁶⁵. Zwraca też wielokrotnie uwagę na niepoprawność genealogii książąt cieszyńskich opracowanych przez Tilischa, Schickfussa i dalszych dziejopisów. Ostrożnie stara się oceniać wydarzenia

W rękopisie pozostała praca „Zur Landeskunde der Herzogthümer Oświęcim und Zator” (KCC, SZ, sygn. DD IX 49/02).

¹⁶² Oryginał ze wstępem podpisanym 25 II 1865 r. w MŚC, Dział Historii, sygn. 7156. W podziękowaniu otrzymał tytuł honorowego obywatela Frydku.

¹⁶³ M. Kasperlik, *Die Stadt und Herrschaft Friedek*, „NB” od nr 11 z 1872 do nr 4 w 1874 r. Druk zaczął się od fragmentu o historii klasztoru dominikanów w Cieszynie.

¹⁶⁴ M. Kasperlik, *Die kirchlichen Zustände und Einrichtungen in Teschen vor Einführung der Reformation*, „NB” 1874, nr 7–12, s. 49–52, 57–58, 69–72, 78–80, 83–84, 89–92. Por. J. Spyra, *Dokumenty archiwum parafialnego w Cieszynie*, s. 95–104.

¹⁶⁵ Ma jednak zastrzeżenia co do samej daty, uważając, że Czesław Odrowąż nie zdążyłby w 1225 r. założyć kolejnego klasztoru w Cieszynie (M. Kasperlik, *Das Dominikanerkloster in Teschen*, „NB” 1872, nr 11, s. 82).

dotyczące z początków reformacji. Sprzedaż części gruntów klasztoru dominikańskiego uznaje za dowód braku zaangażowania wiernych, ale jest też krytyczny wobec tezy o całkowicie oddolnym charakterze reformacji, którą mogła przeprowadzić jedynie władza książęca. Odrzuca jednocześnie tezę Szersznika o usunięciu bernardynów i dominikanów siłą, uznając, że klasztory w międzyczasie po prostu opustoszały. Stara się stopniować zachodzące procesy historyczne, uwzględnia fakt, że książęta cieszyńscy do jednoznacznego opowiedzenia się za reformacją dochodzili stopniowo. Popełnia jednak również spore uproszczenia, wynikające z luk w bazie źródłowej¹⁶⁶. Generalnie jego prace są poprawne, zwłaszcza we fragmentach, które pisał na podstawie przeanalizowanych przez siebie dokumentów, natomiast słabo poznał mechanizmy prawne i społeczne regulujące życie w omawianym przez siebie okresie, i prawie ich nie uwzględniał, stąd częste błędy w interpretacji.

Także Karl Radda (1844–1885) był dobrze zapowiadającym się historykiem interesującym się dziejami regionu. Po studiach w Wiedniu o specjalizacji historia i geografia został w 1871 r. nauczycielem tych przedmiotów w państwowej szkole realnej w Cieszynie. Pierwsze jego prace dotyczyły jeszcze historii starożytnej, jednak kolejne odnosiły się już do historii Cieszyna i Śląska Cieszyńskiego. Najobszerniejsza jest rozprawka poświęcona wojnie o sukcesję bawarską, opracowana z okazji setnego jubileuszu podpisania tzw. Pokoju Cieszyńskiego w 1779 roku. Na owe czasy jest merytorycznie poprawna, ale ponieważ autor nie miał dostępu do korespondencji najważniejszych uczestników tych negocjacji, dziś zachowuje jedynie walor opisu przebiegu wydarzeń podczas kongresu¹⁶⁷. W innych pracach Radda podjął najbardziej złożony problem historii regionalnej, mianowicie stosunków wyznaniowych pomiędzy katolikami a protestantami. Oparł się przede wszystkim na rękopisach ze zbiorów Szersznika, głównie korespondencji urzędowej w sprawach wyznaniowych z okresu kontrreformacji z lat 1670–1783¹⁶⁸. Wykorzystał te źródła kompetentnie i zestawiał, momentami niezmiernie szczegółowo, opis konfliktów wyznaniowych, zwłaszcza początków kontrreformacji w okresie rządów Elżbiety Lukrecji (okoliczności wydania tzw. przywileju religijnego dla Cieszyna z 1629 roku). Dokładnie też opracował prowadzone przez władze państwowe i kościelne akcje skierowane przeciwko luteranom (w tym także mieszanym małżeństwom)¹⁶⁹. Przygotowywał również pracę

¹⁶⁶ Utożsamiał cieszyńskiego dziekana Jana, występującego w źródłach w 1545 i 1548 r., z innym Janem (Olszańskim), wspomnianym w 1557 r., kiedy ten jest już wymieniony z małżonką. Informacje o żonatym duchownym Janie z 1548 r. długo służyły jako argument o wczesnym zaprowadzeniu reformacji w Cieszynie.

¹⁶⁷ K. Radda, *Der bairische Erbfolgekrieg und der Friede zu Teschen*, w: VI. Programm d. Staats-Real-schule in Teschen am Schlusse des Schuljahres 1878/79, Teschen [1879], s. 1–53.

¹⁶⁸ Obecnie KCC, SZ, sygn. VIII/1b/1–2. Krótki biogram F. Heiduk, *Oberschlesisches Literatur-Lexikon*, t. 3, Heidelberg, 2000, s. 2.

¹⁶⁹ K. Radda, *Beiträge zur Geschichte der Stadt Teschen*, w: V. Programm d. Staats-Real-schule in Teschen am Schlusse des Schuljahres 1877/78, Teschen [1878], s. 8–46; *Materialien zur Geschichte des Protestantismus im Herzogtum Teschen*, w: XII. Programm der k.k. Staatsrealschule in Teschen am

o historii cieszyńskiego gimnazjum jezuickiego, ale do opublikowania jej drukiem już nie doszło, zmarł bowiem stosunkowo młodo, w wieku 41 lat. Wiele o lokalnej historii pisał i publikował Anton Peter (1831–1898), od 1873 r. dyrektor cieszyńskiego seminarium nauczycielskiego. Jego prace są cytowane do dzisiaj¹⁷⁰, ale były to raczej podsumowania dokonań wcześniejszych autorów, bez głębszej analizy zarówno źródeł jak i opisywanych wydarzeń.

Niewątpliwie najwybitniejszym historykiem działającym na Śląsku Cieszyńskim w II połowie XIX w. był Gottlieb Biermann (1824–1901), i to jemu przypada zasługa stworzenia podstaw regionalnej, naukowej historiografii. Był do tego dobrze przygotowany merytorycznie, studiował bowiem pedagogikę i teologię w Bratysławie (1848–1852) oraz historię, geografę, filologię germańską i literaturę na uniwersytecie w Wiedniu (1852–1853). Od 1856 r. pracował jako profesor geografii i historii w gimnazjum ewangelickim w Cieszynie (w latach 1871–1873 był dyrektorem), prowadząc jednocześnie szeroko zakrojone poszukiwania w miejscowych archiwach a także w Archiwum Prowincjonalnym we Wrocławiu, co przyniosło efekty w postaci wielu ważnych odkryć źródłowych¹⁷¹. W rezultacie tych eksploracji publikował najpierw liczne opracowania źródłowe, zamieszczane w sprawozdaniu gimnazjum albo w brneńskim „Notizen-Blatt”, także poruszające kwestie ekonomiczne, dotąd całkowicie pomijane¹⁷². Dopiero Biermann oraz badacze z jego pokolenia (za wrocławskimi archiwistami) zarzucili utożsamianie ksiąząt cieszyńskich z opolskimi, ostatecznie za fundatora dynastii cieszyńskich Piastów uznając Mieszka I, ustalili też poprawną jego koligację¹⁷³.

Biermann jako pierwszy podjął też otwartą krytykę zakorzenionych przekonań o regionalnej przeszłości, poczynając oczywiście od legendy o założeniu

Schlusse des Schuljahres 1884/85, Teschen [1885], s. 1–42; Urkundliche Beiträge zur Geschichte des Protestantismus im Herzogtum Teschen bis zum Toleranzpatent, w: IX. Programm der K.k. Staats-Real-schule in Teschen am Schlusse des Schuljahres 1881/82, Teschen [1882], s. 1–39.

¹⁷⁰ Zwłaszcza *Burgen und Schlösser in Herzogthum Schlesien, mit steter Bezugnahme auf die Orts-, Adels- und Landesgeschichte*, t. 1–2, Teschen 1879–1891 oraz *Geschichte der Stadt Teschen*, Teschen 1888.

¹⁷¹ Np. G. Biermann, *Das Testament Herzogs Friedrich Wilhelm von Teschen*. „NB”, 1863, nr 1, s. 6–7. Por. tegoż, *Das königliche Provinzial-Archiv in Breslau*. tamże, 1862, nr 12, s. 93–96. Ostatni biogram *Ostschlesisches Porträits. Biographisch-bibliographisches Lexikon von Österreichisch-Schlesien*, Bd. 1, Berlin 1991, s. 70–72. Zob. też L. Chevalier, *Gottlieb Biermann*. „Mittheilungen des Vereins für Geschichte der Deutschen in Böhmen” 39, 1901, s. 367–374; M. Čapský, *Gottlieb Biermann a jeho přínos k výzkumu středověkých dějin Rakouského Slezska*, w: *Německá medievistika v českých zemích do roku 1945 (Práce z dějin vědy, 18)*, ed. P. Soukup, F. Šmahel, Praha 2004, s. 225–236.

¹⁷² O losach Cieszyna w czasach wojny trzydziestoletniej, uprawnieniach piwnych i winnych miasta Cieszyna, o regale menniczym ksiąząt cieszyńskich, oraz dochodach dóbr Komory Cieszyńskiej na podstawie urbarza z 1692 r. Jest też autorem cennej rozprawy źródłowej o historii gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie. Biogram oraz bibliografia w: *Ostschlesische Porträits*, t. 1, Berlin 1991, s. 70–71; BSSM 8, Ostrava 1997, s. 19; *Biografický slovník českých zemí*, t. 5, red. P. Vošahlíková, Praha 2006, s. 495–496.

¹⁷³ *Die Nachkommenschaft Herzog Kasimir I. von Teschen*, „NB” 1863, nr 1, s. 7–8 i nr 4, s. 25–29; *Zur Geschichte der Herzogthümer Zator und Auschwitz*, Wien 1863. W pracy o kościele Jezusowym z 1859 r. pisze jeszcze o księciu Kazimierzu IV.

Cieszyna. Dobrze znając cieszyńskie źródła, wskazał na Tilischa, jako autora który jest odpowiedzialny za jej powstanie, i który skonstruował ją z legendarnych fragmentów średniowiecznych polskich kronik, odnoszących się do Pomorza i Meklemburgii. Niedorzeczność lokowania miasta w IX w. dowodził też na podstawie procesu osadniczego w południowej części Górnego Śląska. Za Gustavem Adolfem Stenzlem uważał, że tzw. osadnictwo na prawie polskim oznaczało praktycznie luźne domostwa wokół siedziby miejscowego pana, i dopiero związek śląskich Piastów z Niemcami oraz kolonizacja niemiecka doprowadziły do powstania „prawdziwych” miast. W przypadku Cieszyna nastąpiło to nie wcześniej niż w połowie XIII wieku. Później przystąpił do krytyki legendy o powstaniu Orłowej, polemizując głównie z artykułem Heinricha¹⁷⁴.

Pierwsze większe dzieło G. Biermanna powstało niejako na zamówienie, z okazji 150 rocznicy powstania kościoła Jezusowego. Jak autor zaznaczył we wstępie, opierał się na pracy Fuchsa z 1770 r., choć był to tylko przedruk ze zbioru Buckischa, oraz na dokumentach z archiwum zborowego. Dość swobodnie przyjmuje, że reformacja miała w księstwie cieszyńskim znaczących poprzedników w husytyzmie, o czym miał świadczyć fakt, że w Cieszynie niektóre cechy używały kielichów do obrzędów religijnych. Przyjęcie reformacji dokonało się więc spokojnie i bezboleśnie, choć przyznaje, że Kościół katolicki nie posiadał w księstwie cieszyńskim nazbyt wielu dóbr. Kreśli więc obraz księcia Wacława Adama jako władcy spokojnego, miłującego pokój i swoich poddanych. Z możliwości dostępu do archiwum zborowego korzysta szkicując późniejsze losy kościoła Jezusowego, publikuje też w całości wiele zachowanych tu dokumentów. Praca ogranicza się jednak do opisu faktów, bez głębszej analizy społecznej, sytuacji historycznej albo relacji wyznaniowych, choć z silną tendencją obrony racji protestantyzmu¹⁷⁵.

W 1863 r. Biermann wydał pierwszą od czasów Heinricha syntezę dziejów regionu¹⁷⁶. *Historia księstwa cieszyńskiego* zachowuje jeszcze pewne elementy typowe dla dawniejszych prac (m.in. odniesienia do czasów starożytnych z próbą charakterystyki np. religii dawnych Słowian), ale zasadniczo jest dziełem o historii określonej jednostki administracyjnej, stąd też wszystko co poprzedza powstanie księstwa cieszyńskiego w 1290 r. autor zalicza do jego prehistorii.

174 G. Biermann, *Die Gründung der Stadt Teschen*, „NB” 1860, nr 12, s. 89–92; tegoż, *Das ehemalige Benediktinerstift Orlau im Teschnischen*, w: *Programm des k. k. evangelischen Gymnasiums in Teschen am Schlusse des Schuljahres 1862*, [Teschen 1862], s. 3–28.

175 G. Biermann, *Geschichte der evangelischen Kirche Österreichisch-Schlesiens mit besonderer Rücksicht auf die der Gnadenkirche von Teschen*, Teschen 1859 (polski przekład *Historia wiary ewangelickiej w Ślązku [!] austriackim, z osobliwym względem na dzieje ewangelickiego kościoła z łaski danego przed Cieszynem. Pamiętnik ku 150letniemu jubileuszowi ewangelickiego kościoła Jezusowego przed Cieszynem*, Cieszyn 1859).

176 G. Biermann, *Geschichte des Herzogthum Teschen*, Teschen 1863. Biermann nie rozróżnia pojęć: księstwo cieszyńskie i Śląsk Cieszyński, choć pisze o wydzieleniu się *status minores*. Nie poświęca państwowym stanom wiele uwagi.

Omawia tu zarówno okres przynależności Cieszyna i okolic do państwa polskiego jako jego okręgu grodowego, jak i losy kasztelanii cieszyńskiej jako części księstwa opolskiego. Podstawowy trzon pracy Biermanna dzieli się na dwa okresy: historię księstwa do wygaśnięcia dynastii Piastów i czasy późniejsze, do konstytucyjnych przemian po 1859 roku. Epokę piastowską autor omawia z podziałem na lata panowania poszczególnych władców, a najwięcej uwagi poświęca dziejom politycznym. Uwzględnia jednak w drugiej części tego fragmentu wszystkie ważniejsze aspekty życia w dawnych czasach, od podziałów społecznych na poszczególne stany, które stara się scharakteryzować biorąc pod uwagę aspekty prawne, rozwój miast i osadnictwa wiejskiego, szkół, podatków, stosunki wyznaniowe, zamieszcza nawet informacje o Żydach zamieszkałych w księstwie cieszyńskim, rzekomo już w XIV wieku¹⁷⁷. Także okres popiastowski Biermann rozpoczyna od przeglądu dziejów politycznych pod rządami kolejno: Ferdynanda IV, Ferdynanda III oraz Leopolda I, później jednak rezygnuje z podziału według władców i przechodzi do analizy najważniejszych problemów historycznych, począwszy od kontrreformacji, po zmiany w zarządzie Śląska Cieszyńskiego po 1848 roku. Słusznie uznaje więc, że wraz z utratą samodzielności sprawy polityczne odgrywały w życiu regionu mniejszą rolę, a na podejmowane decyzje mieszkańcy nie mieli żadnego wpływu. Zabieg ten pozwolił Biermannowi zawrzeć w *Historii księstwa cieszyńskiego* zasadniczo wszystkie ważniejsze aspekty rzeczywistości historycznej, zarówno w okresie piastowskim, jak i późniejszym, co jest pierwszą nowatorską cechą jego pracy, w porównaniu do opracowań poprzedników. Ściśle z tym wiążą się również kwestie warsztatowe. Biermann oczywiście posiada wiedzę o wcześniejszych publikacjach dotyczących Śląska Cieszyńskiego, począwszy od śląskich kronik, jest też zorientowany w dostępnych archiwaliach, włącznie z rękopiśmiennymi zbiorami Kasperlika. Przede wszystkim jednak widać, że zna także dostępne kodeksy dyplomatyczne oraz ówczesną literaturę historyczną dotyczącą całego Śląska, jak i okolicznych krajów. Umie z nich korzystać, nie tylko w celu uwzględnienia nieznanych dotąd faktów i dokumentów, ale także dla ich weryfikacji, a odwoływanie się do analogii służy mu pomocą przy omawianiu zupełnie dotąd nie przebadanych obszarów życia społecznego regionu. Duża wiedza ogólna daje też autorowi większy dystans w stosunku do opisywanych wydarzeń oraz niezależność wobec utrwalonych, obiegowych przekonań. Rzecz jasna sam również popełnia błędy, a praca nie jest wolna od osobistych, narodowych preferencji autora. Ewidentnie bagatelizuje relacje regionu i jego mieszkańców z Polską, a rozwiązania ustrojowe i najogólniej ujęte „osiągnięcia cywilizacyjne” jest skłonny przypisać związkowi Śląska Cieszyńskiego z Królestwem Czech, pod

¹⁷⁷ Wiadomości opierały się na relacji ówczesnego cieszyńskiego rabina, Simona Friedmanna, który jednak przeoczył fakt, że na cieszyńskich macewach zastosowano skróty dat i pochodzą one w rzeczywistości z XVIII wieku. Por. J. Spyra, *Spór cieszyńskich rabinów, czyli o względności społecznego odbioru efektów pracy naukowej*, w: *Klio viae et inviae. Opuscula Marco Cetwiński dedicata*, red. A. Odrywolska-Kidawa, Warszawa 2010, s. 849–857.

rządami niemieckich władców¹⁷⁸. Już samo akcentowanie późnego powstania księstwa cieszyńskiego oraz np. tutejszych miast osłabia historyczne związki z Polską, choć jest to głównie polemika z dotychczasową wizją utożsamiającą losy omawianego obszaru z dziejami księstwa opolskiego.

W kolejnych latach Biermann pracował nad swoim najobszerniejszym dziełem, historią księstwa opawskiego i karniowskiego (*Geschichte der Herzogthümer Troppau und Jägerndorf, Teschen* 1874), a w 1873 r. został przeniesiony do Pragi jako dyrektor gimnazjum na Małej Stranie. Do opisywania dziejów Śląska Cieszyńskiego wrócił dopiero na emeryturze. Po jego nowych opracowaniach widać, że nieustannie pracował nad swoim warszatem i pogłębianiem wiedzy historycznej. Nową edycję *Dziejów księstwa cieszyńskiego*, która ukazała się w 1894 r., dedykował Colmarowi Grünhagenowi, któremu wiele zawdzięczał i którego dzieła wykorzystał, przygotowując nowe wydanie swojej monografii oraz inne publikacje. Koncepcja i konstrukcja pracy w zasadzie nie uległy zmianie, autor pominął jednak fragmenty, które sam uznał za przestarzałe (np. wprowadzenie o Germanach), usunął też większość wcześniejszych błędów¹⁷⁹. Generalnie zaś swoje poprzednie wywody umiejętnie zsyntetyzował, co tylko wyszło monografii na dobre¹⁸⁰. Także późniejsza o trzy lata monografia na temat dziejów protestantyzmu na Śląsku Austriackim jest dziełem całościowym i szerszym niż wydana publikacja rocznicowa z 1859 r., skupiona na dziejach kościoła Jezusowego. Teraz G. Biermann uwzględni również burzliwe dzieje reformacji w księstwie opawskim i karniowskim w XVI i XVII w.¹⁸¹, wycofuje się też z niektórych pochopnych wniosków co do jej przebiegu w księstwie cieszyńskim w I połowie XVI wieku. Okres XVIII i XIX stulecia omawia niemal w całości na podstawie archiwaliów zboru cieszyńskiego. Największą wartość zachowują fragmenty dotyczące przemian życia wspólnoty protestanckiej po wydaniu patentu tolerancyjnego z 1781 r. i powstaniu nowych kościołów oraz zborów¹⁸².

Mimo podniesionych zastrzeżeń syntezy Gottlieba Biermanna uznać należy za najlepsze, zarówno pod względem uwzględnionego obszaru badań, jak i poprawności warsztatowej, spośród wszystkich odnoszących się do historii Śląska Cieszyńskiego, jakie powstały przed I wojną światową. Nic dziwnego, że są do dziś wykorzystywane przez historyków. Kształtowały również obraz dziejów regionu w środowiskach zawodowych badaczy i uczonych oraz regionalnych elit

¹⁷⁸ Nie władał zresztą językiem polskim. Historię Polski zna z pism Długosza oraz publikacji autorów niemieckich lub tłumaczonych na język niemiecki.

¹⁷⁹ G. Biermann, *Geschichte des Herzogthum Teschen*, Teschen 1894.

¹⁸⁰ Pierwsze wydanie liczyło prawie 400 stron, drugie 300, z indeksem. W obu wydaniach Biermann uwzględnił wydarzenia, jakie miały miejsce po 1848 r., jednak ich dobór jest przypadkowy. Praktycznie jego praca obejmuje okres do wybuchu Wiosny Ludów.

¹⁸¹ Później na tym terenie została przeprowadzona niemal kompletna rekatolicyzacja, od 1709 r. Biermann ogranicza się więc do dziejów protestantyzmu na Śląsku Cieszyńskim, uwzględniając dzieje jedynej ewangelickiej enklawy na Śląsku Opawskim, zboru w Holčovicach.

¹⁸² G. Biermann, *Geschichte des Protestantismus in österreichisch-Schlesien*, Prag 1897. W przeciwieństwie do poprzedniej publikacja z 1897 r. zaopatrzona jest w odsyłacze źródłowe.

pochodzenia niemieckiego. Wyczuwany w nich ton cywilizacyjnej wyższości nacji i kultury niemieckiej był jednak nie do przyjęcia dla Polaków i Czechów, stąd liczne głosy krytyki z ich strony oraz dążenie, aby wizji dziejowej przedstawionej w dziełach Biermanna przeciwstawić własną. Jako pierwsi próby naszkicowania ogólnego obrazu przeszłości regionu podjęli Czesi, którzy wspierali własne badania o działalność regionalnego czasopisma historycznego „Věstník Matice opavské”, wydawanego w Opawie od 1892 roku. Na łamach tego periodyku publikowano rozprawki historyczne, historyczno-literackie, informacje o źródłach do badań, które zachowały się w terenie, a nawet odpisy inskrypcji. Jednak powstałe w tym czasie czeskie próby nakreślenia ogólnych dziejów Śląska Cieszyńskiego ocenić należy raczej jako spełnienie narodowego obowiązku, niż rzetelne prace badawcze.

Autorem pierwszej tego rodzaju pracy był František Sláma, dyplomowany prawnik, zatrudniony w sądach m.in. w Cieszynie (1882–1887), Opawie i Brnie, jednocześnie polityk (poseł do śląskiego Sejmu Krajowego w Opawie 1895–1901; do Rady Państwa w Wiedniu 1891–1907). Był też wydawcą, a jednocześnie autorem wielu opowiadań i szkiców literackich, w których sięgał także po tematy związane z przeszłością i teraźniejszością Śląska Cieszyńskiego. Przedrukowane wielokrotnie, m.in. w ramach serii wydawniczej *Slezská kronika*, mocno wpływały na wyobraźnię czeskojęzycznych mieszkańców Śląska Cieszyńskiego¹⁸³. Natomiast jego *Dějiny Těšínska*, wydane w Pradze w 1889 r., trudno uznać za osiągnięcie naukowe¹⁸⁴, chętniej czytano jego *Vlastenecké putování po Slezsku*, o których już wspomniano. Nie jest udana także praca Vincenca Praska (1843–1912), raczej filologa i topografa niż historyka, nauczyciela szkół średnich m.in. w Opawie i Ołomuńcu. Tytuł zapowiada *Dzieje Śląska Cieszyńskiego*, ale autor doprowadził tekst zaledwie do połowy XV wieku. Poza tym składa się w większości z przepisanych *in extenso* dokumentów, przez co układ jest zupełnie nieczytelny. Skupił się też na eksponowaniu związków księstwa cieszyńskiego z Czechami, przyjmując np., że późniejsza kasztelania cieszyńska podlegała Piastom dopiero od 1054 r., a wcześniej należała do państwa czeskiego. Na każdym miejscu stara się wykazać przemożny wpływ języka i kultury czeskiej¹⁸⁵.

W polskim środowisku Śląska Cieszyńskiego dopiero pod koniec XIX w., pojawił się zawodowy badacz z uniwersyteckimi kompetencjami i chęciami, aby zajmować się regionalną historią. Franciszek Popiołek (1868–1960) pochodził z Galicji, a po studiach geograficznych i historycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1899 r., podjął pracę w prowadzonym przez Macierz Szkolną dla Księstwa Cieszyńskiego Gimnazjum Polskim w Cieszynie. Pierwsze artykuły publikował

¹⁸³ Por. J. Spyra, *Rajskie są okolice Cieszyna, czyli jak dr František Sláma cieszyńskich Cyganów sądził*, w: *Etnologia na granicy*, red. I. Bukowska-Floreńska, G. Odój, (Studia Etnologiczne i Antropologiczne, 11), Katowice 2011, s. 244–256.

¹⁸⁴ F. Sláma, *Dějiny Těšínska*, Praha 1889. Por. V. Ficek, *Bibliografie prací Františka Slámy*, „SISb” 48, Opava 1950, s. 503–508.

¹⁸⁵ V. Prasek, *Dějiny knížetství Těšínského*, Opava 1894.

w sprawozdaniach gimnazjalnych, począwszy od bardzo popularnego zarysu dziejów Cieszyna. Później swoje teksty ogłaszał drukiem także w „Zeitschrift für Geschichte und Kulturgeschichte Oesterreichisch-Schlesiens”. Skupiały się one na dziejach miast na Śląsku Cieszyńskim. Poważniejsze prace ukazały się dopiero przed wybuchem i w czasie trwania I wojny światowej, mianowicie: *Dzieje Śląska Austriackiego* oraz *Dzieje Cieszyna*. Dostrzec w nich można efekty własnych poszukiwań autora, m.in. w archiwum Ministerstwa Wojny w Wiedniu, a wiele fragmentów przynosi nowe, znaczące ustalenia (w drugiej książce np. opis sporów pomiędzy magistratem, a mieszczanami na przełomie XVII i XVIII wieku). Stanowią też „polską” wersję dziejów regionu, jednak zakresem i warsztatową poprawnością ówczesne prace F. Popiołka nie dorównywały dziełom G. Biermanna. Chociażby dlatego, że autor chętnie adaptował powstałe wcześniej legendy, uznając je za historycznie możliwe¹⁸⁶, o ile mogły służyć jako argument za rodzimym polskim charakterem Śląska Cieszyńskiego. Podjął też trop zaproponowany przez Zanibala, uznając grodzisko w Podoborze (Cieszynisko, Stary Cieszyn), za słowiański ośrodek będący zaczątkiem przyszłego Cieszyna. Najważniejsze dzieła historyczne Franciszka Popiołka powstały dopiero w okresie późniejszym, który czasowo wykracza poza cezurę niniejszego opracowania¹⁸⁷.

¹⁸⁶ Przejmuje np. że klasztor benedyktynów, „jak się zdaje”, powstał najpierw w Cieszynie w 1211 r.; założycielem klasztoru dominikanów „miał być” sam Jacek Odrowąż (F. Popiołek, *Dzieje Śląska austriackiego z ilustracjami*, Cieszyn 1913; tegoż, *Dzieje Cieszyna z ilustracjami*, Cieszyn 1916).

¹⁸⁷ Por. bibliografię zamieszczoną w: F. Popiołek, *Studia z dziejów Śląska Cieszyńskiego*, Katowice 1958, s. 220–239. Por. tegoż, *Pamiętnik napisany z namowy przyjaciół*, Katowice 1957.

Podsumowanie

W przypadku Śląska Cieszyńskiego historiografię regionalną, rozumianą jako zapis utrwalonej na piśmie pamięci o wydarzeniach historycznych oraz różny jakościowo zakres wiedzy o przeszłości możemy badać dopiero od XVI wieku. Wcześniej bowiem zachowały się jedynie dokumenty prawne, które pozbawione były komentarzy i akcentów osobistych. Z perspektywy Europy to dość późny moment, należy dodać, że wiele regionów Czech i Moraw oraz Śląska poszczycić się może znacznie wcześniejszymi zabytkami narracyjnymi, które pozwalają wykroczyć poza samą tylko rejestrację faktów¹. Omawiany w niniejszej rozprawie obszar, który jako pewna całość (księstwo cieszyńskie), ukształtował się w końcu XIII wieku. Z braku wcześniejszych niż z XVI stulecia źródeł narracyjnych, trudno ocenić zasób tego, co mieszkańcy, jako członkowie wspólnoty regionalnej, pamiętali lub wiedzieli o „swojej” przeszłości. W tej kwestii można tylko snuć przypuszczenia, a w tym czasie ważniejsze były mniejsze grupy odniesienia, czy to naturalne (jak rodzina), czy terytorialne (parafia, wieś/miasto). Sprawy dotyczące szerszego obszaru, czyli księstwa cieszyńskiego, przypuszczalnie angażowały niewiele osób, a związek z nim sprowadzał się do lojalności wobec feudalnego pana, cieszyńskiego władcy. Tworzenie wspólnoty, uzależnione jest nie tylko od udziału we wspólnych wydarzeniach, dzielenia tych samych doświadczeń, ale również od komunikowania się i wymiany informacji. Tzw. wspólnoty komunikacyjne początkowo tworzyły jedynie elity, jak na przykładzie Śląska w późnym średniowieczu starał się pokazać Martin Čapský². Horyzont myślowy większości mieszkańców zapewne ograniczał się do identyfikacji lokalnych (rodzina, parafia), kreując w ten sposób (jak napisał Paul Connerton) „małe narracje” bazujące na pamięci³. Jednak brak na to potwierdzenia źródłowego.

¹ Śląsk traktowany całościowo jawi się jako pewien wyjątek, za to szczególnie zróżnicowany, gdyż w jego przypadku można, z jednej strony, mówić o wyraźnych tożsamościach w skali poszczególnych dzielnic książęcych (przynajmniej większych), ale z drugiej, także o bardzo mocnej identyfikacji z całym regionem, zwłaszcza w XVI–XVII wieku.

² M. Čapský, *Zrození země. Komunikující společenství pozdně středověkého Slezska*, Praha 2013.

³ P. Connerton, *Jak społeczeństwa pamiętają*, s. 23 (wstęp).

Cieszyńscy książęta z rodu Piastów oraz szeroko rozumiany dwór stanowili pierwszą instancję zainteresowaną sprawami podległego sobie terytorium, w tym także jego przeszłością. Wiedza o dziejach była dla władców i ich otoczenia jednym z wielu narzędzi wykonywania władzy, choćby dlatego, że uzasadniała sprawowanie rządów przez dynastię i poszczególnych książąt oraz prawa do określonych terytoriów⁴. Dziejopisarstwo dworskie tradycyjnie zresztą spełniało funkcje integracji obszaru państwa, kształtowania identyfikacji (m.in. lojalności szlachty wobec dynastii), legitymowało też dążenia panującego⁵. Tytuł prawny dawały ku temu stosowne dokumenty, stąd konieczność ich gromadzenia na cieszyńskim zamku, w postaci mniej lub bardziej uporządkowanego archiwum. W otoczeniu cieszyńskich książąt pamiętano także o następstwie w ramach rodu oraz koligacjach dynastycznych, ale jak się wydaje, owa pamięć nie została utrwalona na piśmie. Potwierdza to konstatację etnologa Jana Vansiny, który podkreślał, że w społeczeństwach niepiśmiennych pamięta się początki danej zbiorowości oraz czasy dwóch, trzech pokoleń wstecz. Świadomość historyczna obejmuje więc w istocie prapoczątki oraz najbliższą przeszłość⁶. W każdym razie Zachariasz Starck, spisując w 1580 r. pierwsze znane nam zestawienie dokumentów z archiwum książęcego, określał kolejność cieszyńskich książąt na podstawie zachowanych w nim materiałów. Także kronika Tilischa z 1588 r. pokazuje, że na cieszyńskim dworze o przodkach panującej dynastii dokładnie pamiętano dopiero od końca XV w., czyli od osoby Kazimierza II (1477–1528).

Krótki wyciąg Tilischa jest pierwszą próbą nakreślenia dziejów regionu, scharakteryzowanych jedynie przez dokonania jego władców, na dodatek nie zawsze prawdziwe. Powstał w czasach humanizmu, kiedy ważny stał się także czynnik prestiżowy, stąd nieukrywane dążenie autora, aby dodać splendoru mocodawcom. Jest więc wytworem epoki, w której dziejopisarstwo pozostawało częścią retoryki, a piszący starali się je uczynić w większym stopniu przedsięwzięciem świeckim, zarówno co do podejścia, jak i przedmiotu badań⁷, Starano się więc rugować wcześniejsze „dzieje bajeczne”, ale na ich miejsce wprowadzano własne interpretacje. Tilisch, odwołując się do zasady etymologicznego podobieństwa słów i rzeczy, dowartościował swoich protektorów przez sformułowanie tezy o wyjątkowej pradawności stolicy cieszyńskich książąt, czyli Cieszyna, który miał być rzekomo założony na początku IX w. przez Cieszymira, w okresie poprzedzającym narodziny dynastii Piastów. Dodatkowo podkreślił ważność panów „na

⁴ Por. konstatacje Krzysztofa Pomiana o roli jurystów w procesie kształtowania się innego podejścia do pisania historii, co wynikało z charakteru wykonywanej przez nich pracy, opartej na dokumentach (K. Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*, s. 107–109).

⁵ A. Strohmeyer, *Höfische und ständische Geschichtsschreibung*, w: *Quellenkunde der Habsburgermonarchie (16.–18. Jahrhundert)*, s. 881–895

⁶ J. Vansina, *Oral Tradition as History*, Oxford 1985, s. 23–24. Nazwano to „dryfującą luką” (*floating gap*).

⁷ M.P. Fleischer, *Späthumanismus*, s. 70–71; K. Pomian: *Historia między retoryką a teologią. Niektóre problemy myśli historycznej doby Odrodzenia i reformacji*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 8, Warszawa 1964, s. 23–74.

Cieszynie” przez ich utożsamienie z książętami górnośląskimi (opolsko-raciborskimi). Wypracowany przez Tilischa punkt widzenia został przejęty, wraz z większością informacji historycznych, przez późniejszych dziejopisów śląskich, także przez Jakuba Schickfussa, któremu udało się stworzyć ogólną kronikę, a właściwie kompendium wiedzy o Śląsku, nie tylko zresztą o jego dziejach. Historia księstwa cieszyńskiego była w dziele Schickfussa reprezentowana dość obszernie, dzięki temu kolejni autorzy mogli „czerpać” (czyli przepisywać) informacje o przeszłości interesującego nas regionu.

Bez względu na to, skąd brała się wiedza autorów próbujących wypowiadać się w XVII i przez większą część XVIII w., na temat dziejów księstwa cieszyńskiego, albo szerzej Śląska Cieszyńskiego, podstawowy zrąb informacji pochodził z kroniczki Tilischa. Nikt nie widział potrzeby, aby zmieniać wypracowany przezeń obraz przeszłości regionu, nikt też nie miał ku temu możliwości. Również opracowana przez Tilischa genealogia cieszyńskich Piastów, choć w wielu fragmentach błędna, długo była wykorzystywana, między innymi na cieszyńskim dworze w czasach Elżbiety Lukrecji. Dodajmy, że genealogia, jak przyjmują antropology, posiada głębsze znaczenie, gdyż poprzez łańcuch przodków łączy teraźniejszość z przeszłością, z mitycznymi czasami początku, przede wszystkim rodu, ale także całej społeczności. Na tej drodze więc legitymizuje teraźniejszy porządek⁸.

Również dla szlachty wiedza i pamięć o przeszłości była niezmiernie istotna, bowiem jej pozycja prawna i społeczna opierała się na rzeczach minionych: zasługach przodków oraz rodowych przywilejach, uzyskanych w bliższych lub odleglejszych czasach. Szlachta pielęgnowała przede wszystkim wiedzę o przeszłości własnego rodu, która jednak stanowiła część pamięci całego stanu szlacheckiego. Historia stanowiła jeden z niezbędnych elementów szlacheckiego życia, miała uzasadniać pretensje szlachty do zajmowania wyróżnionej pozycji, kosztem innych grup społecznych. W spadku po cieszyńskiej szlachcie pozostały więc (nie licząc aktów prawnych) przede wszystkim różnego rodzaju „księgi rodzinne” i inne notatki genealogiczne. W tym gronie pisano również pamiętniki, choć niewiele z nich dotrwało do naszych czasów: a znane są właściwie dwa (Jana Tilgnera z Krempicz oraz Bernarda Krzysztofa Skrzeńskiego z Hrziszcie). Członkowie stanu szlacheckiego sprawowali funkcje publiczne także po wygaśnięciu dynastii cieszyńskich Piastów w 1653 r., a to wymagało z kolei przynajmniej podstawowego rozeznania w genealogii i dziejach nowych władców: Habsburgów, a później książąt lotaryńskich. W każdym przypadku wystarczała jednak ogólna znajomość dziejów regionu zapisana w pracach Tilischa i Schickfussa. Sporadycznie próbowano wnikać w odleglejszą przeszłość, ale kończyło się to zwykle na wypisach różnych, przypadkowo odszukanych informacji. Celowe penetrowanie przeszłości ograniczało się w tej grupie społecznej do studiowania dziejów własnego rodu i związane było z polityką rodowej autoprezentacji.

⁸ J. Assmann: *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008, s. 66.

Grupą mocno akcentującą znaczenie przeszłości było duchowieństwo, choć skupiało się na historii biblijnej oraz szeroko rozumianych dziejach kościelnych. Podobnie zapewne było w księstwie cieszyńskim, niestety dla wcześniejszego okresu brak na ten temat źródeł. Po wprowadzeniu reformacji w połowie XVI w. duchowni protestanccy w swoich kazaniach poruszali przede wszystkim kwestie religijne, moralne i etyczne, ale wychodzili z bardzo konkretnej, historycznie ugruntowanej wizji przeszłości, wypracowanej przez niemieckich reformatorów, w której negatywna ocena dziejów Kościoła katolickiego stanowiła jedno z najważniejszych uzasadnień protestanckiej kontestacji. Wymagało to ogólnej znajomości historii powszechnej, z którą luterańscy pastory mogli się zapoznać na uniwersytetach w Niemczech, choć w pozostawionych przez siebie utworach rzadko ją ujawniali. Zachowane od początku XVII w. zabytki narracyjne pozwalają sądzić, że dla protestanckiego duchowieństwa punktem zwrotnym, a zarazem historycznym momentem, w którym w większym stopniu swoją uwagę zaczęli poświęcać problematyce regionalnej, była konwersja cieszyńskich Piastów, a później coraz silniejsza presja kontrreformacyjna po 1653 roku. Z kolei dla duchowieństwa katolickiego negatywnie wartościowanym przełomem była sama reformacja. Pierwsze pokolenia katolickich księży, którzy w XVII w. obejmowali odebrane pastorom kościoły i parafie, starały się wrócić do punktu sprzed reformy religijnej i dotrzeć do informacji, które przypominały o wcześniejszej, katolickiej przeszłości kościoła na Śląsku Cieszyńskim. Utrwalenie tego rodzaju wiedzy miało dla nich walor zarówno materialny (dotarcie do dokumentów pozwalających na odtworzenie należności szlacheckich patronów i chłopów na rzecz parafii i kościoła), jak również ideologiczny: wykazanie, że reformacja była jedynie epizodem w rozwoju struktur Kościoła powszechnego. Także historiografia zakonna w XVII w. skupiona była na uzasadnianiu pretensji prawnych do zagrabionych w czasach reformacji dóbr klasztornych, w kolejnym stuleciu chodziło głównie o zademonstrowanie jak najstarszych albo cudownych początków własnej instytucji. W skali Europy, spór wyznaniowy przyczynił się także do wzrostu reguł krytyki historycznej, gdyż obie strony musiały odwoływać się do sprawdzonych informacji, by nie zostały oskarżone o fałszowanie historii⁹. Na prowincji, w tym przypadku cieszyńskiej, było jednak inaczej. Różnice wyznaniowe nadal określały tematykę debaty i podejście do przeszłości, ale zamiast zaczątków krytycznych badań historycznych widać raczej pewne gesty, mające na celu unikanie publicznego ujawniania niesprawdzonych faktów. Jednoznacznie wyznaniowe wizje przeszłości, daleko rozmijające się z rzeczywistym przebiegiem wydarzeń historycznych, nie zanikły, ale zostały przeniesione do sfery prywatnej i przekazu ustnego.

Historiografia miejska również opierała się na przywilejach i innych aktach książąt i władców wyższego szczebla, które określały status prawny wspólnot

⁹ K. Pomian, *Przeszłość: od wiary do poznania*, w: tegoż: *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006, s. 61–63; tegoż: *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*, s. 106–125.

miejskich oraz poszczególnych mieszczan. Zostały one nadane w określonym momencie historycznym, ale tylko pośrednio można było na ich podstawie wypowiadać się na temat przeszłości określonej wspólnoty miejskiej, a późniejsza dokumentacja na przestrzeni wieków często ulegała zniszczeniu. W przypadku stolicy regionu brak ten częściowo rekompensowały śląskie kroniki, które zawierały pewien obraz dziejów miasta, z których najchętniej przejmowano pradawny moment ufundowania Cieszyna w 810 r., o którym jako pierwszy napisał Tilisch. W innych miejscowościach poprzestawano na konstatacji, że powstanie miasta musiało mieć miejsce dawno. Dopiero w okresie późniejszym zaczęto tego dowodzić np. poprzez odpowiednią interpretację najstarszych miejskich przywilejów.

Także w środowisku mieszczan Śląska Cieszyńskiego rozpowszechnione były różne formy „wspomagania pamięci”, w tym zwłaszcza zapiski i księgi rodzinne. Czasami notatki rodzinne przekształcały się w obszerniejsze pamiętniki czy też dzienniki, w których obok spraw osobistych i rodzinnych autora znaleźć można opis wydarzeń obecnych w życiu publicznym wspólnoty miejskiej oraz elementy historii powszechnej. Najcenniejszym z zachowanych jest dziennik cieszyńskiego garbarza Melchiora Stephana. W niekorzystnych dla rozwoju Cieszyna dwóch stuleciach (XVII i XVIII) tym, co mocno łączyło jego mieszkańców, było wspólne przeżywanie różnych katastrof, od toczących się wojen po klęski elementarne. Taki był punkt wyjścia opracowanego przez Johanna Wilhelma Früschmanna planu Cieszyna po pożarze z 1720 r. oraz spisu nieszczęść, jakie spotkały miasto w przeszłości. Podobne przeglądy powstawały także w innych miejscowościach, np. w Bielsku. Społeczny charakter wiedzy o przeszłości w tym przypadku jest bardzo wyraźny. Zestawienie Früschmanna było stopniowo rozwijane i uzupełniane o kolejne „zdarzenia godne pamięci”¹⁰, nie tylko związane z tragicznymi zajściami, ale również z takimi, które nobilitowały miasto i cały region. Ów historyczny zarys, wzbogacony o metryczkę podkreślającą założenie miasta w 810 r., stał się pewnego rodzaju uproszczoną wizją przeszłości Cieszyna, a ze względu na jego stołeczną funkcję także całego Śląska Cieszyńskiego. Oddziaływał szeroko, m.in. ze względu na wizualną formę graficzną niektórych swoich odmian, a przekaz treści w postaci krótkich, prostych zdań, był zrozumiały nawet dla osób znających niemiecki w stopniu elementarnym.

W analizowanych zabytkach dworskiej, szlacheckiej, kościelnej i mieszczańskiej proveniencji łatwo dostrzec grupowe podejście do czasów minionych, wyznaczone przez interes oraz myślowe horyzonty własnego stanu. Nietrudno też zauważyć w nim dwa podstawowe aspekty: materialny (oczekiwanie korzyści wynikające z określonej wiedzy o tym co było) oraz prestiżowy (wzrost społecznego uznania, odpowiedniej autoprezentacji własnej osoby i swojego stanu). Z tego względu wiedza o przeszłości zawsze znajdowała się w obszarze zainteresowania grup powiązanych z władzą. Najlepszym przykładem jest praca

¹⁰ By wykorzystać tytuł źródła analizowanego przez W. Mrozowicza, *Zdarzenia godne pamięci. Uwagi źródłoznawcze w związku z odnalezieniem nowego przekazu*, „Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej” 71, 2006, s. 199–210.

Eleazara Tilischa „dowartościowująca” cieszyńskich Piastów. Dynastia wygasła w 1653 r. i odtąd pamięć o niej stała się niezbędnym składnikiem regionalnej świadomości historycznej. Z wypracowanej przez Tilischa „wysokiej” wersji przeszłości regionu do szerszej świadomości w XVII i XVIII w. trafiły te elementy oraz „fakty historyczne”, które mogły podbudować samoocenę zainteresowanych grup społecznych, chociażby takie jak data założenia Cieszyna w 810 r., co skwapliwie zaakceptowali tutejsi mieszczenie, pielęgnując obraz pradawnych, więc szacownych, początków swojej wspólnoty. Najtrudniej w różnych zachowanych tekstach doszukać się bezinteresownego dążenia do poznania czasów minionych. Podobnie było w okresie późniejszym, zwłaszcza że od XVIII w. znaczenie czynników tożsamościowych stopniowo wzrastało. Doskonale odpowiada to definicji pamięci zbiorowej, która jest selektywna, subiektywna i jak pisze Stanisław Roszak, „jest ogniskiem tradycji, różnych w zależności od grup społecznych, które ją tworzą”¹¹.

Powyższych intencji, związanych z czerpaniem określonych korzyści z wiedzy o przeszłości, raczej trudno się spodziewać u prostych mieszkańców wsi Śląska Cieszyńskiego, spośród których wielu umiało czytać i pisać. Także w tym środowisku, co najmniej od XVIII w., obserwować można zainteresowanie przeszłością nie tylko swoich parafii i wiosek, ale szerszego obszaru. Funkcję pewnego rodzaju przewodnika po regionalnej historii pełniła tzw. *Kronika cieszyńska*, polskie tłumaczenie albo adaptacja zestawienia J. W. Früschmanna przepisywane w różnych chłopskich zapiśnikach. W ciągu tego stulecia oraz w I połowie następnego tekst *Kroniki cieszyńskiej* był stopniowo uzupełniany, osiągając rozmiary niemalże stu zapisków w najobszerniejszych wersjach Jury Gajdzicy i Pawła Szurmana. W chłopskim zainteresowaniu przeszłością regionu należy upatrywać raczej dążenia do całościowego uporządkowania (prywatnego) obrazu świata, które obok problemów zasadniczych i ostatecznych (sens istnienia, zbawienie człowieka itd.)¹² obejmować musiało kwestię początków oraz przeszłości wspólnoty, do której mieszkańcy wsi należeli. W tym przypadku społeczny charakter wiedzy historycznej jest szczególnie wyraźny, a przejawia się również w kopiowaniu i uzupełnianiu przez pokolenia chłopskich pismaków kolejnych wersji omawianego zabytku. Próba ustalenia, kto jest autorem poszczególnej mutacji *Kroniki cieszyńskiej*, jest tyleż nieskuteczna, co bezsensowna. Wiedzę tę uznać bowiem można za wspólną własność, podzielaną przez wszystkich mieszkańców, którzy byli gotowi się z nią zapoznać, czy to w procesie czytania, czy słuchania¹³. Mocniej zaintere-

¹¹ S. Roszak, *Księgi pamięci. Pamięć w historii, historiografii i dydaktyce. Uwagi o perspektywach badawczych*, w: *Historia – pamięć – tożsamość w edukacji humanistycznej*, t. 1, s. 25.

¹² Nieprzypadkowo tego rodzaju teksty znajdujemy w zachowanych chłopskich zapiśnikach obok *Kroniki cieszyńskiej*.

¹³ W tym przypadku przekonanie, że znajomość treści *Kroniki cieszyńskiej* musiała być znaczna, wreszcie można konstatacjami ogólniejszej natury, które mówią, że w środowisku wiejskim (ze względu na silniejszy tzw. nadzór społeczny), pamięć jednostek w znacznym stopniu pozostaje wspólna. Zob. P. Connerton, *Jak społeczeństwa pamiętają*, s. 56.

sowani historią byli chłopi – ewangelicy, gdyż wydarzenia, jakie miały miejsce w XVII i XVIII w., odbierali jako krzywdę, o której nie chcieli zapomnieć. Wyznaniowo motywowane postrzeganie przeszłości regionalnej było bardzo wyraźne w ciągu całego XIX stulecia, a religia odgrywała przez cały ten czas szczególną rolę, mimo postępujących w środowisku wiejskim, także na Śląsku Cieszyńskim, procesów sekularyzacyjnych¹⁴.

Analizowane źródła pokazują, że zainteresowanie przeszłością regionalną obejmowało na Śląsku Cieszyńskim stopniowo kolejne grupy społeczne. Autor niniejszego opracowania jest daleki od wyciągania z tego wniosku, iż potwierdza to starą teorię „opadu kulturowego” od warstw wyższych do niższych. Raczej jest przekonany, że zaangażowanie w sprawy struktur nadrzędnych w stosunku do lokalnych (rodzina, parafia, gmina) związane jest z mniejszym lub większym uczestnictwem poszczególnych jednostek i grup w ramach tych struktur. W przypadku Śląska Cieszyńskiego do realnego uczestnictwa w ramach określonego układu regionalnego szlachta, kler, mieszczenie i mieszkańcy wsi dopuszczani byli w różnym czasie. Cieszyńscy chłopi w pewnych formach publicznego współudziału (wspólnota religijna) mogli uczestniczyć już w XVII stuleciu. Później wywalczyli sobie miejsce także w innych dziedzinach życia społecznego. Jest to ewenement w porównaniu do sytuacji na ziemiach polskich, pozostających pod zaborem rosyjskim oraz w Galicji, gdzie udział chłopów w życiu publicznym stał się faktem dopiero pod koniec XIX wieku, a co miało korzenie w politycznej i społecznej strukturze dawnej Rzeczypospolitej. Jak słusznie napisał Tomasz Kizwalter¹⁵, poza wspólnotami religijnymi, w Polsce tylko szlachta wytworzyła wewnątrzgrupowe więzi obejmujące całą Rzeczpospolitą, natomiast mieszczenie i chłopi tworzyli konglomerat różnych społeczności lokalnych. Zastrzeżenia, np. Stanisława Roszaka, że istniały środowiska mieszczańskie zainteresowane ogólnymi sprawami państwa¹⁶, są jak najbardziej zasadne, ale nie zmieniają całości obrazu, ani wymowy tezy Kizwaltera¹⁷. Na Śląsku Cieszyńskim szlachta jako stan praktycznie zniknęła na przełomie XVIII i XIX w., czyniąc przestrzeń dla aktywności plebejskich warstw społecznych, w tym także mieszkańców wsi. Włączając się w życie publiczne, cieszyńscy chłopi dysponowali uproszczonym obrazem dziejów regionu, który skonstruowany został z elementów zaczerpniętych częściowo z historiografii, którą można nazwać „wysoką” (Tilisch), a w większości z tej, jaka powstała w mieszczańskim środowisku Cieszyna (Früschmann). Zostały one

¹⁴ O czym np. *Sekularizace venkovského prostředí v 19. století*, red. L. Fasora, J. Hanuš, J. Malíř, Brno 2009 (Země a kultura ve střední Evropě, 10).

¹⁵ T. Kizwalter, *O nowoczesności narodu. Przypadek Polski*, Warszawa 1999, s. 61.

¹⁶ S. Roszak: *Mieszczanin szlachcicem? O mieszczańskich sylwach pogranicza kulturowego w XVIII stuleciu*, w: *Między Zachodem a Wschodem*, Toruń 2002, s. 215–220.

¹⁷ W XIX wieku, obok szlachty, do funkcji przywódczych aspirowała także specyficzna grupa zawodowo-społeczna, jaką była inteligencja, która jednak w Polsce była z pochodzenia i z ducha szlachecka. Por. D. Sdvižkov, *Epoka inteligencji. Historia porównawcza warstwy wykształconej w Europie*, Warszawa 2011, s. 135, 141–144, 149–151.

twórczo spożytkowane w *Kronice cieszyńskiej*, po dostosowaniu do kategorii pojęciowych mieszkańców wsi.

Dokonany przegląd zachowanych zabytków narracyjnych potwierdza też, że co najmniej do połowy XIX w. występowała paralelność rozwoju druku oraz „dzieł” rękopiśmiennych, które (w odniesieniu do bardziej rozbudowanych ksiąg) umownie określa się mianem literatury sylwicznej, a na ziemiach czeskich i Śląsku, wzorem kultury niemieckiej, częściej jako *Miscellanea*¹⁸. Jeszcze niedawno wydawało się, że jest to zjawisko typowe niemal wyłącznie dla np. szlacheckiej Rzeczypospolitej, teraz wiemy, że miało szerszy zasięg i właściwie stosunkowo niedawno ekonomia kosztów i efektów doprowadziła do zaniku (choć również nie do końca) zjawiska przepisywania tekstów drukowanych na własne potrzeby lub na zamówienie. Aż do drugiej połowy XIX stulecia Śląsk Cieszyński był regionem ekonomicznie zacofanym, a utrzymywanie się tu „rękopiśmiennictwa” nasuwa analogie do innych, mniej rozwiniętych regionów, gdzie edycje drukowane ukazywały się w niewielkich nakładach, dlatego częściej je przepisywano¹⁹. Takie kopiowanie książek wciąż było dobrym „interese”, czego dowodzi zbiór dokumentów dotyczących religijnych dziejów Śląska, zestawionych przez Gottfrieda Ferdinanda Buckischa, pt. *Schlesische Religionsacten*, który liczy kilka tomów, każdy po kilkaset stron²⁰. Innym przykładem jest pokaźne, dwuczęściowe dzieło (do 1505, i od 1506 do 1742 r.) pt. *Cronica oder Historien-Buch*, którego egzemplarz zachował się w zbiorach Biblioteki Tschammera²¹. Jego autor, Christoph Günther, był wrocławianinem i jak deklarował chciał opisać dzieje swojej ojczyzny, [*Vaterlandes Geschichte*], a tymczasem opracował zarys historii świata, który został stworzony w roku 3760 przed narodzeniem Chrystusa. Przyjście na świat Zbawiciela to dla Günthera „rok pierwszy”, i odtąd każdemu następnemu przypisuje różne ważne wydarzenia, od historii biblijnej i powszechnej przechodząc do dziejów Europy, a w końcu rodzinnego Wrocławia. Autor rzecz jasna czerpał swoje wiadomości z wszystkich możliwych źródeł, o ile mogły się przydać do spełniania podstawowego założenia, czyli znalezienia dla każdego roku ery chrześcijańskiej godnego uwagi faktu, bez względu na jego prawdziwość. W ten sposób do zestawienia Günthera trafiła informacja o założeniu Cieszyna przez

¹⁸ Najbliżej do typowych sylw szlacheckich zbliżają się księgi pamiątkowe prowadzone przez katolickich proboszczów, choć brakuje w nich kwestii rodzinnych. Także rękopiśmienne protestanckie agendy, zachowane w Bibliotece Tschammera, zawierają wypiski modlitw, fragmenty kazań itd., które wspomagać miały pamięć osoby odprawiającej nabożeństwo.

¹⁹ S. Roszak, *Archiwa sarmackiej pamięci*, s. 31.

²⁰ Tylko w Bibliotece Tschammera zachowały się dwa komplety tego rękopiśmiennego dzieła (BiAT 930935 oraz 1485–1486, 2711–2712, 1549, 153–154), posiadaczem kolejnego stał się L. J. Szersznik. Dopiero niedawno opracowano konkordancję zawartości dzieła Buckischa (Gottfried Ferdinand Buckisch, *Schlesische Religions-Akten 1517 bis 1675*, red. J. Gottschalk i in., Bd. 1–2. Köln 1982–1998).

²¹ *Cronica odr Historienbuch allerley [] Historien, so sich von Christi, Unsers's Heylandes Geburth von, biß in das 1506 Jahre, hin und wieder zu betragen. Aus vielen Akten, und Neuwen verschriben und gedruckten Cronicken, Monumenten, Breffen, Urkunden [] sambt einen Register mit Fleißverfertiget und beschrieben Christoph Guntern durch N.N. Liebhaber wahrer Historien- und Exempel in Breslaw wohnhaftig* (BiAT, Rkps 19851, 19852). Razem liczy 2933 zapisanych stron, nie licząc indeksów.

Casimira, syna księcia polskiego Leszka III, co miało nastąpić w 811 roku. Data powstała zapewne przez pomieszanie notatek, a być może dlatego, że miejsce zarezerwowane dla roku 810, zostało już wypełnione. Wspomina również, że grobowcem cieszyńskich książąt jest klasztor dominikanów, założony przez Eufemię, żonę księcia Władysława w 1272 roku²². Przywołanie rękopiśmiennego dzieła Günthera jest o tyle zasadne, że właśnie tego rodzaju kompendia²³ oraz różnego rodzaju zestawienia rzeczy „uwagi godnych”, stanowiły podstawowe źródło wiedzy potocznej dla szerszych warstw społecznych. Proponowały uproszczony, ale uniwersalny przegląd informacji, łatwych do przyswojenia, nieopuszczających wątpliwości, a przez to dających najogólniejszą wizję świata oraz jego przeszłości.

Można to obserwować także w odniesieniu do Śląska Cieszyńskiego, którego mieszkańcy już w XVII–XVIII w. mogli zapoznać się z różnymi modelami przeszłości, które pomimo różnic w zasobie przekazywanych informacji zasadniczo były z sobą zbieżne, gdyż odbijały jedną minioną rzeczywistość. Plasowały się pomiędzy wizją, jaką można było znaleźć w uczonych dziełach (ta opierała się na kronice Tilischa) a jej uproszczoną ludową wersją, którą zawierały różne odmiany *Kroniki cieszyńskiej*. Z punktu widzenia dzisiejszych badań historycznych wszystkie były fałszywe (pełne błędów faktograficznych, braków, przeinaczeń, ujęciu jedynie wybranych wydarzeń i obszarów życia społecznego, nie mówiąc o interpretacjach motywowanych interesem osobistym lub grupowym), i równocześnie prawdziwe, ponieważ w „dużym przybliżeniu” oddawały najogólniejszy zarys dziejów księstwa, a później Śląska Cieszyńskiego. Znajdujemy w nich mit założycielski wspólnoty regionalnej, oddany przy pomocy podania o początkach Cieszyna, oraz najważniejsze wydarzenia z bliższej i dalszej przeszłości, zarówno te tragiczne (pożary i epidemie), jak i te, które region rozślawiały, np. podpisanie w 1779 r. pokoju kończącego wojnę o sukcesję bawarską. Wszystko to można uznać za pewien „kanon” wiedzy o regionalnej historii²⁴. Treściowo bogatsza jest oczywiście wersja zawarta w drukowanych kronikach, które dostępne były bogatszym warstwom społecznym. Informacje, które możemy odnaleźć w plebejskiej (mieszczańsko-ludowej) *Kronice cieszyńskiej*, składają się na maksymalnie uproszczoną wersję historii. „Uczona” wizja skupiała się na dziejach cieszyńskich Piastów, a kolejni autorzy korzystali z prac Starcka i Tilischa, zasadniczo je przepisując²⁵, niekiedy tylko dodając nowe informacje. Wersja „ludowa” wychodziła

²² Autor uwzględnił jeszcze księstwo cieszyńskie w ogólnych zestawieniach dotyczących całego Śląska: na końcu t. 1 w zestawieniu podatku szacunkowego, na końcu t. 2 w spisie miast.

²³ J. Partyka, *Staropolskie kompendia wiedzy*, Warszawa 2009.

²⁴ Podkreśliłem to w innym miejscu w odniesieniu do Cieszyna oraz zestawienia Früschmanna (J. Spyra: *Od Tilischa do Gajdzicy*, s. 154–155), ale można to odnieść także do całego regionu bowiem jego dziełko pełniło rolę zastępczego zarysu dziejów całego regionu.

²⁵ Tu narzuca się cytat z pism polskiego dziejopisa Marcina Bielskiego, który, atakując Eneasza Piccolominiego, za rzekome wyśmianie polskich kronikarzy (podważył pochodzenie Czecha i Lecha od Noego), zarzuca mu, że sam także się często myli „wszakże nie dziw, iż się kto w historiach omyli, gdi żaden sam z siebie nie ma, jedno od drugiego” (M. Bielski, *Kronika wszystkiego świata*, Kraków 1551, k. 154v).

z zestawienia Früschmanna i była „wzbogacana” w różny sposób, przeważnie przypadkowy. W tym okresie brakowało dostępu do innych źródeł, podobnie jak narzędzi ich weryfikacji, „uczone” dzieła traktowane więc były jako swoisty autorytet, którego podważanie nikomu nie było potrzebne. W efekcie poszerzanie „wiedzy” o przeszłości najczęściej następowało poprzez twórcze domniemania, traktowane z czasem jako pewnik. Budowano je na podstawie elementów występujących we wcześniejszych źródłach, które jednak można było swobodnie interpretować, zwłaszcza wtedy, kiedy początki konkretnej grupy lub obiektu były niejasne. Najczęściej sięgano po argumenty językowe: analogię oraz wyjaśnianie etymologiczne, często jednak nowe „fakty” powstały przez zwykłe błędy i przeinaczenia wynikające z niewiedzy.

Oceniając treść poszczególnych wersji przeszłości regionalnej można się uciec do wypowiedzi cieszyńskiego rabina Arona Eisensteina (1902 – po 1940), który próbując wyjaśnić czym jest Talmud stwierdził, że najlepszą metaforą jest porównanie go do wielkiej, kilkusetletniej gazety, w której rejestrowane są wszystkie bieżące sprawy życia oraz stan żydowskiej samowiedzy, a autorami są ludzie posiadający różne wiadomości i kompetencje²⁶. Na konstruowanie publicznej wiedzy o przeszłości regionu miały wpływ różne czynniki, zarówno ludzkie, jak i instytucjonalne, a określone modele dziejów spajały członków wspólnoty i wzmacniały odczuwanie przez tutejszą społeczność swojej regionalnej odrębności. Można je dostrzec także w innych niż kroniki i pamiętniki utworach, np. w pieśniach historycznych czy „geograficznych”, które były pewną formą humanistycznych laudacji Śląska.

Na Śląsku Cieszyńskim można też wskazać świadome zabiegi zmierzające do wykreowania pożądanej wizji przeszłości. Najmocniej (poza pracą Tilischa) zaważyło chyba podanie o założeniu klasztoru w Orłowej, którego autorem jest najprawdopodobniej Lambert Klönn. Z dokumentów, które przez lata gromadził, zabiegając o odzyskanie dóbr klasztornych, poznał trzy podstawowe daty: bulle papieskie z 1227 i 1229 r., potwierdzające dziesięciny benedyktynów w Tyńcu w okolicach Orłowej, oraz przywilej Władysława opolsko-raciborskiego z 1268 r., upoważniający do ufundowania nowej placówki. Na tej podstawie, z odwołaniem się do argumentu etymologicznego, skonstruował legendę o cudownych początkach opactwa, wiążąc to bezpośrednio z dziejami cieszyńskich książąt, tj. z równie „cudownymi” narodzinami księcia Kazimierza, który był synem Mieszka I Płatonowego i dziadkiem księcia Władysława. Z literatury znał datę śmierci Mieszka I w 1211 r., stąd w tym właśnie roku ulokował „pierwsze” założenie klasztoru benedyktynów w Cieszynie, drugą datę – 1268 r. – wytłumaczył faktem przeniesienia zgromadzenia z Cieszyna do Orłowej, by na ich miejscu osadzić dominikanów. Jedynie powszechnie uznawana od Tilischa przesłanka, iż władcy górnośląscy rezydowali w Cieszynie i tu podejmowali decyzje, mogła

²⁶ A. Eisenstein, *O Talmudzie, o atakach nań i zmianie stosunku do Talmudu*, „Głos Gminy Żydowskiej. Organ Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie”, R. III, 1939, nr 2, s. 32–35.

czynić przekonującym ufundowanie przez książąt opolsko-raciborskich z dala od ich siedziby aż dwóch klasztorów w XIII wieku. Narracja Lamberta Klönna nie tylko została zaakceptowana przez wiernych, ale też trafiła do publicznej świadomości lokalnej i regionalnej²⁷. Od końca XIX w. także historycy kłócili się o to, czy benedyktyni rzeczywiście jakiś czas mieli siedzibę w stolicy księstwa. Było to istotne także dla rozstrzygnięcia kwestii początków dominikanów, wśród których najpóźniej na początku XVIII w. wykrystalizowała się tradycja, iż ich klasztor w Cieszynie powstał w 1225 roku. Z problemem różnych dat zmierzył się m.in. Reginald Groos, który ostatecznie w pracy z 1740 r. żadnego z rzekomych faktów nie zanegował, ale wszystkie je uzgodnił, i ułożył w logiczny, jak mu się wydawało, ciąg wydarzeń. Ponad dwa stulecia później niektórzy historycy gotowi byli uznać tego rodzaju argumentację, ulegając „sile tradycji”. Nie oparł się temu np. Marek L. Wójcik²⁸, omawiając początki kolonizacyjnej działalności benedyktynów z Tyńca na południu księstwa opolskiego. Zastrzegając, że fakty związane z datami 1211 r. i 1225 r. są niepewne, konstruuje jednak na ich podstawie hipotetyczny proces paralelnego powstawania obu klasztorów: benedyktynów i dominikanów w Cieszynie²⁹.

Omawiane w pracy modele czy obrazy przeszłości regionu (których zresztą nie można traktować jako statyczne, ponieważ wielokrotnie podlegały różnym zmianom) w niewielkim stopniu przydadzą się historykom dążącym do bardziej wiarygodnej rekonstrukcji tego „jak to właściwie było”. Casus Orłowej pokazuje jednak, że badacze powinni je znać i uwzględniać w swoich analizach m.in. dlatego, że pozwalają określić genezę, a więc i wartość wielu motywów i „faktów”, które tak długo były powtarzane przez kolejnych autorów, (w naszym przypadku nie przez lata, ale przez stulecia), że stały się dla niektórych wiarygodnym albo przynajmniej możliwym do przyjęcia argumentem. Wiele z nich powstało w kręgach humanistycznych erudytów, w których pseudonaukowe teorie długo wierzono. Tak było np. z kwestią jabłonkowskich Jacków, rzekomych potomków Jacygów. Teoriom takim długo dawano wiarę (choć trudno powiedzieć na ile poważnie), także w okresie międzywojennym. W Jabłonkowie prowadził wtedy badania polski antropolog, Julian Talko-Hryniewicz i spośród kilkuset mieszkańców wydzielił grupę około 50 osób, które twierdziły, że są potomkami dawnych Jacków. Był przekonany, że są to jednostki niższego wzrostu, słabszej postury, na

²⁷ Przez dłuższy czas herbem miasta Orłowej był orzeł z hostią w dziobie, zlikwidowali go dopiero komuniści.

²⁸ M.L. Wójcik, *Piastowie górnosiłacy a opactwo tynieckie w średniowieczu*, w: *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, Anna Pobóg-Lenartowicz, Wrocław – Opole – Warszawa 2005, s. 65–91.

²⁹ Powstawanie klasztorów rozpisuje na kilka etapów (s. 81), od przybycia do Cieszyna benedyktynów w 1210–1211 r., sprowadzenie pierwszych dominikanów w 1225 r., przez Kazimierza I, przeniesienie benedyktynów do Orłowej przed 1227 r., zgodę w 1268 r. na przekształcenie tutejszej kaplicy w kościół, i ostateczne założenie klasztoru dominikanów w Cieszynie w 1269–1272. Zna i cytuje jeden z rękopisów Klönna (cieszyński).

dodatek szybko się starzeją, toteż uznał ich za potomków wymierającej rasy³⁰. Pokutują w literaturze historycznej także drobniejsze błędy wywodzące się z minionej tradycji³¹.

Na przełomie XVIII i XIX wieku można dostrzec na Śląsku Cieszyńskim pierwsze bardziej refleksyjne podejście do historii. Punktem wyjścia stało się światowe gromadzenie i analiza nieznanych dotąd źródeł i artefaktów, do czego podstawy stworzył cieszyński prefekt Leopold Jan Szersznik, kolekcjonując liczne zbiory biblioteczne, mineralogiczne i archiwalne. Sam zdążył napisać niewiele, a jego prace nie były wolne od osobistych preferencji wyznaniowych i światopoglądowych, które podzielali jego uczniowie. Wyjątkiem byli Peter Sporschill, a przede wszystkim Alois Kaufmann, którzy w oparciu o uporządkowane archiwum miejskie potrafili zgromadzić wystarczającą bazę źródłową, aby na jej podstawie nakreślić bogaty w treści i zasadniczo poprawny obraz dziejów Cieszyna, choć pozostał on na poziomie opisu przeszłości. Kolejne ożywienie zainteresowań przeszłością widać w latach 30. i 40. XIX w., w okresie, który można powiązać z romantyzmem w literaturze i sztuce. Zwrot „w stronę ludu” oznaczał wzmożone dociekania nad początkami poszczególnych wspólnot oraz nad historią obiektów lokalnych. Wszystko to zaowocowało pojawieniem się ogromnej liczby podań, w tym także odwołujących się do różnych historycznych wątków. Nieprzypadkowo w tym właśnie okresie najczęściej powtarzany dotąd motyw regionalnej historiografii, teza o pradawnym założeniu Cieszyna, znalazł swoje romantyczne dopełnienie w poemacie z 1840 r. autorstwa Paula Lamatscha von Warnemünde. W późniejszym czasie przekonanie o pradawnych początkach Cieszyna i regionu, już jako *Legenda o Trzech Braciach* (albo *Podanie o Studni Trzech Braci*), stało się jednym z najbardziej rozpoznawalnych składników regionalnej świadomości historycznej, a w pierwszych dekadach XX w. trafiło na karty podręczników przeznaczonych dla młodszych uczniów³².

Na budowanie publicznego dyskursu wspólnoty regionalnej niezwykle integrująco wpływał jeszcze inny typ przekazu, mianowicie organizowane uroczystości kościelne i miejskie. Podczas coraz liczniejszych świąt i jubileuszy, których obchody wzmożyły się zwłaszcza pod koniec XVIII w., przypomniano istotne wydarzenia, odwoływano się do lokalnego patriotyzmu i lojalności (w różnych obszarach) mieszkańców. Jednocześnie jest to okres, kiedy po zniesieniu osobistego poddaństwa zwiększyła się mobilność ludności, a zatem także przepływ informacji, który z jednej strony jeszcze mocniej zacieśniał poczucie regionalnych

³⁰ F. Popiołek, *Historia osadnictwa w Beskidzie Śląskim*, Katowice 1939, s. 147–149.

³¹ Np. autorzy skądinąd godnej polecenia czeskiej syntezy dziejów Śląska w średniowieczu (*Slezsko v dějinách českého státu*, red. Zd. Jirásek, sv. 1: *Od pravěku do roku 1490*, Praha – Opava 2012), opierając się na starszej literaturze, przywołali dwukrotnie (s. 416, 417) księcia cieszyńskiego Kazimierza IV, choć w innych miejscach oraz na załączonej tablicy genealogicznej, występuje on jako Kazimierz II, zgodnie z dzisiejszą nomenklaturą.

³² P. Bobek, *Elementarna nauka historii ojczystej i powszechnej*, Cieszyn 1916, s. 26; J. Żebro, *Nasze czytanki dla trzeciego roku szkolnego szkół powszechnych*, Bytom 1931 (miejsce wydania jest przypadkowe, wynika z faktu, że wydawcą była Spółka Wydawnicza „Katolik”).

więzi. O ile wcześniej wspólnota miejsca i losu podkreślana była głównie poprzez praktyki religijne, teraz, zgodnie z europejskimi nurtami sekularyzacji, także na Śląsku Cieszyńskim obserwowane są przejawy świeckiego pobratymstwa łączącego społeczności lokalne i regionalne. W tych nowych formach wspólnotowości („wspólnota pamięci”) dominującą rolę odgrywa czas historyczny, zarówno w aspekcie przeszłości minionej, jak i chęci utrwalenia dla potomnych tego co się aktualnie dzieje (co dotąd było monopolem rządzących). Jak wskazują teoretycy zajmujący się interesującą nas problematyką, np. Jan Assmann, święta od zawsze były prymarną formą organizacji pamięci kulturowej, a tym co w nich jest najważniejsze, to nie tylko zapamiętywanie, przywoływanie i przekaz historyczny, ale także partycypacja, czyli bezpośredni udział we wspólnej pamięci³³, ponieważ nie ma praktyk bez podtrzymujących je nośników i nie ma nośników bez ożywiających je praktyk (Paul Connerton)³⁴.

Okoliczności jubileuszowe stawały się „pasem transmisyjnym” historii i terażniejszości, pozwalały na bezpośrednie zapoznanie się z elementami przeszłości, ale równocześnie identyfikację z nimi. Przekazana wiedza umożliwiała „oswojenie” czy wyjaśnienie minionych i doznanych krzywd, ale także dowartościowanie konkretnej grupy społecznej i podniesienie prestiżu obszaru, którego było się mieszkańcem. Nie miało zatem znaczenia, że wiele z powtarzanych w trakcie tych „społecznych spektakli przypomnienia” twierdzeń nie miało oparcia w rzeczywistości historycznej i było efektem często długotrwałych przekształceń niesprawdzonych hipotez. Jak napisał Dariusz Wadowski „dystans dzielący aktualnych mieszkańców od jakichś faktów z przeszłości nie jest mierzony skalą lat czy stuleci, lecz bliskością emocjonalną i zdolnością oddziaływania na terażniejszość”, dodając, że dawne wydarzenia, odtwarzane i ożywiane w formie rytuałów i ceremonii, nie tylko stanowią treść obiegowych przekonań, ale też ukierunkowują postawy członków danej społeczności³⁵. W ciągu całego XIX w. „tożsamościowa” funkcja wiedzy o przeszłości stale wzrastała, a nowymi nośnikami treści ważnych dla identyfikacji regionalnej stały się szkoły, prasa i wydawnictwa popularne. W II połowie stulecia historia służyła także podbudowywaniu postaw narodowych, co na mieszanym etnicznie i językowo obszarze Śląska Cieszyńskiego miało ogromne znaczenie. Legendarnie pojmowana historia była np. wygodnym narzędziem propagandowym dla działaczy polskich, bowiem na jej podstawie można było szermować argumentem o genetycznym związku mieszkańców regionu z Polską i Polakami, w czym legenda o założeniu Cieszyna (zatem i księstwa i całego regionu), przez syna lub synów polskiego księcia, była niezmiernie przydatna. Ten temat wymaga jednak odrębnej rozprawy, stąd w niniejszej pracy jest jedynie zasygnalizowany.

³³ J. Assmann, *Pamięć kulturowa*, s. 72.

³⁴ B. Szacka, *Historia, pamięć zbiorowa i pamięć kulturowa Paula Connertona*, w: *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Lublin 2012, s. 17.

³⁵ D. Wadowski, *Pamięć zbiorowa i mit jako czynnik lokalności*, w: *Społeczeństwo – przestrzeń – rodzina*, red. M. Szyszka, Lublin 2009, s. 195.

Historiografia stanowiła więc ważny czynnik wspólnotowości regionalnej na równi z innymi czynnikami, takimi jak jedność terytorium, unifikacyjna rola obowiązującego na nim ustawodawstwa oraz powiązań ekonomicznych i integrujących działań instytucji regionalnych (szkół, kościołów, a nawet urzędów). Dopiero w II połowie XIX w. możemy mówić o powstaniu regionalnej historiografii cieszyńskiej, wykorzystującej nowoczesny warsztat badawczy, w którym liczyły się przede wszystkim cele poznawcze. Pierwsi profesjonalni historycy, tacy jak Maciej Kasperlik, Karl Radda, a przede wszystkim Gottlieb Biermann, choć nie byli wolni od osobistych preferencji, zwłaszcza narodowych, musieli się zmierzyć nie tylko z ograniczonym wciąż dostępem do wiarygodnych źródeł historycznych, ale także z całą masą obiegowych twierdzeń o przeszłości regionu. Z jednej strony ich zasługą było oparcie swoich badań na rzetelnej dokumentacji archiwalnej oraz opracowanie najważniejszych aspektów przeszłości Śląska Cieszyńskiego, zwłaszcza we wcześniejszym okresie (do końca XVIII wieku), a z drugiej podjęta polemika z najbardziej rażącymi fałszywymi „pewnikami” dziejów regionalnych, takimi jak przekonanie o założeniu Cieszyna w 810 r. czy cudownej fundacji klasztoru w Orłowej w 1211 roku. Ich „demaskatorska” działalność przynosiła pewne rezultaty. Pod koniec XIX w. osoby, które musiały w swej pracy odwoływać się do historii (urzędnicy, księża, nauczyciele), nie mogły opierać się wyłącznie na legendarnych bądź niesprawdzonych wywodach o przeszłości regionu. W międzyczasie jednak wiele z kwestionowanych „faktów” stało się trwałym elementem regionalnej tożsamości. Nadal więc były obecne zarówno w tradycyjnych, latami utartych przekazach (kazania, świętowanie, nauka szkolna), jak i w takich, które mogły zaistnieć dopiero po wprowadzeniu w monarchii austriackiej (austro-węgierskiej) rządów konstytucyjnych, czyli w prasie czy okolicznościowych publikacjach.

Analizowane w niniejszej pracy schematy przeszłości regionalnej stoją, jak się wydaje, na pograniczu popularnie rozumianej historii (świadomości historycznej) oraz pojęcia pamięci zbiorowej. Różnice pomiędzy tymi pojęciami nie są ostre, dużo łatwiej wskazać je w odniesieniu do historii i pamięci³⁶. Zadaniem autora w przedstawionym opracowaniu nie było ustalenie definicji kategorii pamięci zbiorowej, ani rozstrzygnięcie fundamentalnej bądź co bądź kwestii, czy „pamięć zbiorowa” w ogóle istnieje. Jak słusznie podkreślają jej krytycy, w otaczającym świecie funkcjonują jednostki (tworzące określone społeczności), dlatego „pamięć zbiorową” można rozumieć jedynie jako pojęcie czysto umowne. Niemniej jest faktem, jak pisze Aleida Assmann, że człowiek nie jest jedynie indywiduum, z osobistą pamięcią i doświadczeniami, ponieważ żyje w grupie, a więc dzieli z innymi ludźmi tzw. tożsamości zbiorowe; definiuje się nie tylko sam przez się, ale przy pomocy przynależności i więzi, jakie go łączą z innymi. W tym

³⁶ W języku polskim, obok cytowanej we wstępie pracy J. Le Goffa, m.in. także prace: K. Pomian, *Historia nauka wobec historii*, zwłaszcza s. 140–187; A. Szpociński, *Formy przeszłości a komunikacja społeczna*, w: A. Szpociński, P.T. Kwiatkowski, *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, Warszawa 2006, s. 18–24; J. Nowak, *Społeczne reguły pamiętania*, s. 34–55.

sensie mniejsze i większe grupy, „wytwarzają sobie pamięć”³⁷, pewne wizje, obrazy, schematy czasów minionych, poszerzając zakres swojej świadomości o treści, których ich członkowie osobiście nie przeżywali. W czasach nowożytnych te grupowe pamięci były najczęściej rejestrowane w postaci różnego rodzaju pisanych tekstów narracyjnych, których treść członkowie grupy mogli, choć nie musieli, sobie przyswoić, a przez to umocnić (lub nie) identyfikację z grupą oraz przestrzenią, w której ona działa. W społecznościach tradycyjnych, w których dominował przekaz oralny, „depozytariuszami” pamięci były pewne wyspecjalizowane grupy (szamani, starszyzna itp.). W omawianym okresie, przy wzrastającej znajomości pisma, krąg osób rejestrujących minione lub aktualne wydarzenia znacząco się powiększył, natomiast celowe gromadzenie i przechowywanie dzieł odnoszących się do przeszłości nadal pozostało domeną pewnych szczególnych kręgów społecznych, takich jak np. kler, później inteligencja, a na cieszyńskiej wsi także specyficzna grupa ludowych pismaków. Żadne z tych środowisk nie było, a nawet nie miało zamiaru pozostawać neutralne wobec rejestrowanych faktów i „prawd” historycznych, zarówno więc świadomość historyczna, jak i pamięć grupowa podlegają stałej aktualizacji. W tym sensie jest to proces zarówno społeczny, jak i historyczny, który powinni uwzględnić badacze próbując określić, przynajmniej w przybliżeniu, co w minionych czasach członkowie różnych zbiorowości wiedzieli na temat o przeszłości swojej i grupy społecznej, do której należeli, oraz jak ta przyswojona wiedza wpływała na ich osobiste identyfikacje, a przez to na podejmowane wybory.

³⁷ A. Assmann, *Wprowadzenie: o krytyce, popularności i adekwatności terminu „pamięć”*, w: tejsze, *Między historią a pamięcią. Antologia*, Warszawa 2013, s. 10–11.

Wykaz skrótów

ADB	Allgemeine Deutsche Biographie
AUWr	Acta Universitatis Wratislaviensis
AAWr	Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu
ABMC	Archiwum Braci Miłosiernych św. Jana Bosko w Cieszynie
AMC	Akta miasta Cieszyna (w APC)
AMO	Archiv města Ostravy
APC	Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Cieszynie
APEAC	Archiwum Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Cieszynie (w BiAT)
APTL	Archiwalia Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie (w KCC)
APWr	Archiwum Państwowe we Wrocławiu
BiAT	Biblioteka i Archiwum im. B. R. Tschammera w Cieszynie
BSSSM	<i>Biografický slovník Slezska a severní Moravy</i> , seš. 1.–27., red. M. Myška, Ostrava–Opava 1993–2013
BUWr	Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu
„CSM/TMS”	„Cieszyńskie Studia Muzealne / Těšínský muzejní sborník”
„ČSZM-B”	„Časopis Zemského Slezského muzea v Opavě, serie B”
<i>Dzieje Cieszyna</i>	<i>Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych</i> , red. I. Panic, t. 1–3, Cieszyn 2010
„GC”	„Gwiazdka Cieszyńska”
„GZC”	„Głos Ziemi Cieszyńskiej”
KC	Komora Cieszyńska (w APC)
KCC	Książnica Cieszyńska w Cieszynie
KGBS	<i>Die Kronländer in der Geschichte des böhmischen Staates</i> , red. L. Bobková
LT	<i>Listinář Těšínska. Codex diplomaticus ducatus Tessinensis. Sbirka listinného materiálu k dějinám knížectví Těšínského</i> , zprac. E. Němec, E. Šefčík, cz. 1–10, Český Těšín 1955–1986.
MŚC	Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie
MZAB	Moravský zemský archiv Brno
NAP	Narodní archiv Praha
„NB ”	„Notizen-Blatt der historisch-statistischen Section der kais. königl. mährisch-schlesischen Gesellschaft”

NDB	Neue Deutsche Biographie
<i>Paměť Slezska</i>	<i>Paměť Slezska (Památky a paměťové instituce českého Slezska v 16. až 19. století)</i> , red. P. Šopák, Opava 2011
„PC”	„Pamiętnik Cieszyński”
Rkps	Zbiór rękopisów (w BiAT)
„SISb”	„Slezský sborník”
SMSK	Sbírka matrik Severomoravského kraje 1571–1949 (w ZAO)
„Sobótka”	„Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka”
SOKA	Státní okresní archiv
SZ	Kolekcja rękopisów biblioteki ks. L. J. Szersznika (w KCC)
THL	Teschner Herzoglicher Landrecht (w APC)
„VMO”	„Věstník Matice opavské”
ZAO	Zemský archiv Opava
ZDP	Zbiór Dokumentów Pergaminowych (w APC)
„ZGKGÖSch”	„Zeitschrift für Geschichte und Kulturgeschichte Österreichisch Schlesiens”
„ZŚ”	„Zaranie Śląskie”
„ZVGS”	„Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens”
ZVSI	Zemská vláda slezská w Opavě (w ZAO)

Wykaz źródeł i literatury

Źródła archiwalne

ARCHIWUM ARCHIDIECEZJALNE WE WROCŁAWIU (AAWr)

Administracja diecezji

Akta parafii i miejscowości, Cieszyn

ARCHIV MĚSTA BRNA

Sbírka rukopisů Antonína Bedřicha Mitrovského

ARCHIV MĚSTA OSTRAVY (AMO)

Farní úřad Slezská Ostrava

Sbírka „U”

ARCHIWUM PAŃSTWOWE WE WROCŁAWIU (APWr)

Kolekcja rękopisów Oddziału I

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KATOWICACH, ODDZIAŁ W BIELSKU-BIAŁEJ (APBB),

Archiwum miasta Białej

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KATOWICACH, ODDZIAŁ W CIESZYNIE (APC),

Akta miasta Cieszyna (AMC)

K. k. kath. Gymnasium in Teschen

Komora Cieszyńska (KC)

Spušczizna W. Kargera

Teschner Herzoglicher Landrecht (THL)

Zbiór Dokumentów Pergaminowych (ZDP)

ARCHIWUM POLSKIEJ AKADEMII NAUK W WARSZAWIE

Zespół materiałów Jana Stanisława Bystronia (III-104)

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA WE WROCŁAWIU (BUWr)

Oddział Rękopisów

BIBLIOTEKA I ARCHIWUM IM. B. R. TSCHAMMERA W CIESZYNIE (BiAT)

Archiwum Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Cieszynie (APEAC)

Zbiór rękopisów (Rkps)

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA W KRAKOWIE

Dział Rękopisów, Rękopisy przekazane z Tyńca

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA W CIESZYNI (KCC)

- Archiwalia Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie (APTL)
- Archiwum parafii św. Marii Magdaleny w Cieszynie i Dziekanatu Cieszyńskiego (depozyt katolickiego Urzędu Parafialnego w Cieszynie)
- Kolekcja rękopisów biblioteki ks. L. J. Szersznika (SZ)
- Materiały Centrum Wiedzy o Regionie (zbiory nieopracowane)
- Rękopisy pomuzealne, wiązka 1, sygn. H 352
- Zbiory nieopracowane

LIECHTENSTEIN. THE PRINCELY COLLECTIONS VADUZ – VIENNA, HAUSARCHIV
Herrschaften

MORAVSKÝ ZEMSKÝ ARCHIV BRNO (MZAB)

- Sbírka rukopisů Františkova musea
- Hospodářská společnost Brno
- Sbírka historického spolku
- Sbírka rukopisů Moravského zemského archivu

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO W CIESZYNI (MŚC)

- Dział Historii i Techniki
- Muzeum im. G. Morcinka w Skoczowie (oddział MŚC)

MUZEUM TĚŠÍNSKA W CZESKIM CIESZYNI

- Biblioteka

NÁRODNÍ ARCHIV PRAHA (NÁP)

- Česká dvorská kancelář
- Řád františkánů

NÁRODNÍ MUZEUM Praha

- Rukopisy

ÖSTERREICHISCHE NATIONALBIBLIOTHEK, WIEN

- Sammlung von Handschriften und alten Drucken, Series Nova

ŠTÁTNY ARCHÍV V BYTČI, POBOČKA ŽILINA

- Zbierka kroník, Anton Přiborský, Kronika rodiny

STÁTNI OKRESNÍ ARCHIV FRÝDEK–MÍSTEK (SOKA FRYDEK–MISTEK)

- Archiv města Frýdek
- Archiv města Jablunkov
- Farní úřad Bruzovice
- Farní úřad Frýdek
- Farní úřad Šenov
- Farní úřad Domaslovice

STÁTNI OKRESNÍ ARCHIV KARVINÁ (SOKA KARVINÁ)

- Děkanský úřad Fryštát

ZEMSKÝ ARCHIV V OPAVĚ (ZAO)

- Dominikáni v Těšíně
- Franz Joseph Häussler
- Sbírka matrik Severomoravského kraje (SMSK)
- Sbírka rukopisů
- Slezský veřejný konvent Opava
- Stabilní katastr slezský

Velkostatek Fulnek
Velkostatek Jezdkovice
Velkostatek Štáblovice
Zemská vláda slezská v Opavě (ZVSl)

oraz Archiwum Braci Miłosiernych św. Jana Bosko w Cieszynie i archiwa parafii rzymsko-katolickiej św. Marii Magdaleny w Cieszynie, parafii w Wielkich Kończycach (obecnie depozyt w KCC, materiały nieuporządkowane), w Ochabach, Puńcowie, Domasłowicach oraz Najświętszej Marii Panny we Frydku

Starodruki (druki sprzed 1800 roku)

Abdanckung dem Weyland Hoch-Wohlgebohrnen Herrn, Herrn George Friedrich von Bludowsky, Freyherrn auf Niederbludowitz, Erbherr auf Drahmischel, [...] In der Evangelischen Kirchen vor Teschen bey solenner Beerdigun. Den 4. Jan. 1731 gehalten durch v. L., Breslau [1731].

Als das Hoch-Freyherrlichen Bludowskysche Leichen-Begängnüß bey der Evangelischen Kirchen vor Stadt Teschen [...] gehalten wurde solte. Mit nachfolgender Elegie, Breslau [1731].

BIELSKI Marcin, *Kronika to jest Historia świata na sześć wieków a cztery monarchie rozdzielona*, Kraków 1551.

Calendarium Historicum, das ist ein allgemein Calender in welchem uff ein jeden tag durch ganzte Jar eine namhaffte Geschicht oder Historien aus heiliger Schriff und sonsten, so sich voriger oder neulicher zeit hin und wider in der Welt zugetragen, kurzlich vermeldet und gezeigt wir, Witteberg 1582.

Caspar Abeles, *Fortgesetzte, vermehrte und verbesserte Preußische u. Brandenburgische Reichs- und Staats-Historie*, Leipzig – Gardeleben 1747.

EBERT Johann Caspar, *Cervimontium literatum in quo viri quos dedit Hirschberga Silesiorum scriptis ac eruditione fulgentes breviter delineantur. Centuria I. Vratislaviae 1726.*

CUNRAD Johann Heinrich Caspar, *Silesia togata sive doctrina & virtutibus clarissimorum eloquia...*, Lignicii 1706.

Cureus Joachim, *Gentis Silesiae annales, complectes historiam de origine, praecipuorum euentuum, qui in Ecclesia & recitationem usque ad necem Ludouici, Hungariae & Bohemiae regis, acciderunt*, Wittenberga 1571.

Czarownica powołana abo krotka nauka y pr[z]jestroga z strony czarownic, Gdańsk 1714.

DEWERDECK Gottfriedt, *Silesia Numismatica, oder Einleitung zu dem Schlesischen Müntz-Cabinet, In welchem biß 368. theils sehr alte rare und schöne, im Lande gefertigte Müntzen durch accurate Kupffer gewiesen, umbständiglich erkläret und dabey viele in der Schlesischen Historie begangene Fehler deutlich entdecket werden*, Liegnitz 1711.

Einen recht Edlen Freyherrn solten bey denen den 3 Januarii 1731 Hoch-Freyherrlichen solenne Exequien des [...] George Friedrich von Bludowsky, ... Aeltesten Herrn Patronum, In nachgesetztem einfältigen Liede an Tag geben Sämmtliche Docirende in der Evangelischen Jesus-Schule vor Teschen, Brieg [1731].

CZEPKO Daniel, *Gynaecium Silesiacum Ligio-Bregense. Kurtze historische Beschreibung und Außführung der Stamlinien...*, Leipzig 1626.

GONZAGA Franciscus, *De origine seraphicae religionis Franciscanae, Venetiis 1603.*

- GUDE Heinrich Ludwig, *Staat von Schlesien*, Halle [ok. 1708].
- HEERMANN Johann, *Epigrammatum libelli IX*, Jenae 1624.
- HENEL Nikolaus, *Silesiographia. Breslo-Graphia*, Frankfurt 1613.
- HENEL VON HENNENFELD Nicolaus, *Silesiographia renovata necessariis scholiis, observationibus et indice aucta*, Vratislaviae et Lipsiae 1704.
- HENNING Hieronim, *Theatrum Genealogicum Ostentans Omnes Omnium Aetatum Familias: Monarcharum, Regum, Ducum, Marchionum, Principum, Comitum, atque illustrium Heroum et Heroinarum*, Magdeburg 1598.
- Kroniki Kromerowey Księgi pierwsze, polskiego y słowiańskiego narodu początek y siedliska ... przez Marcina Błażowskiego z Błażowa*, Kraków 1611.
- LATOCHIUS Samuel, *Epigrammata Libri IV*, Nissae [1585].
- LIPENIUS Martin, *Bibliotheca realis philosophica omnium materiarum, rerum et titulorum in universo totius philosophiae ambitu occurrentium*. Bd. 2 Frankfurt am Main 1682.
- LUCAE Friedrich, *Schlesiens curiose Denckwürdigkeiten oder vollkommene Chronica von Ober- und Nieder-Schlesien*, Frankfurt am Main 1689.
- M. Z. [ZEILER Martin], *Topographia Bohemiæ, Moraviæ et Silesiae, das ist, Beschreibung vnd eigentliche Abbildung der Vornehmsten und bekandtisten Stätte, vnd Plätze, in dem königreich Boheim vnd einverleibten Landern, Mähren, und Schlesien. das ist, Beschreibung und eigentliche Abbildung der Vornehmsten, und bekandtisten Stätte, und Plätze, in dem Königreich Boheim und einverleibten Landern, Mähren, und Schlesien*, Frankfurt a. M. 1650.
- MACIEJ Z MIECHOWA, *Chronica Polonorum*, Kraków 1519, 2. wyd. 1521 r.
- MARTINI CROMERI *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, Bazylea 1568.
- MUTHMANN Johann, *Göttliche Treue aus vieljähriger eigener persönlichen Erfahrung bemercket, und in einigen geringen Zuegnissen demüthig erwogen*, Salfeld 1740.
- Neue vollkommene Chronica Philippi Melanchtoni, Zeytbuch und warhafftige Beschreibung was von Anfang des Welt biß auff diß gegenwertige Jar [...] anfenglichs unterm Namen Johan Carionis auffß kürtzezt verfast*, Frankfurt a. M. 1589.
- OTIPKA Ernst, *Die bewillkommende Stadt Bielitz, als [...] Julius Gottlieb, Graff von Sunegk, Frey-Herr von Jessenitz [...] nach ruehmlich verrichten Reisen [...] zuruecke gelangete, erzeigete [...] ihren unterthaenigsten Gehorsam in nachfolgenden Reim-Zeilen durch Ernst Otipka*, P.L.C, Bresslau, (Mikrofilm BUWr 370133).
- OTIPKA Ernst, *Die Flüchtigkeit des Menschlichen Lebens: Welche nach seeligem Absterben Der [...] Fr. Anna Elisabeth gebohrnen Gäbelin, Des ... Hrn. Heinrich Knors Vornehmen Bürgers und Handelmanns der ... Stadt Breßlau ... Ehe-Schatzes. In einer Trauer-Bühne den 15. Septembr. 1678. in Leipzig mitleidend vorstellte Ernst Otipka*, [Leipzig 1678].
- POLLIIUS [POL] Nicolaus, *Hemerologion Silesiacum Vratislaviense. Tagebuch allerley fürnemer, namhafftiger, gedenckwürdiger Historien, so fürnemlich in Breßlaw der Hauptstadt, auch sonst etlichen andern Orten im Fürstenthumb Schlesien, sich begeben: auf gewisse Tage, Monat und Jahr, aus vielen alten und neuen geschriebenen und gedruckten Chronicken, Monumenten, Brieffen, Uhrkunden, gutem Bericht und gemeiner Erfahrung ordentlich gestellet*, Breßlaw – Leipzig 1612.
- POLLIIUS [POL] Nicolaus, *Historia incendiorum – Historische Brand- und Fewerspiegel oder ordentliche Erzehlunge vieler schaedlicher Fewersbruenste, so im Lande Schlesien sonderlich zu Bresslaw*. Bresslaw 1629.

- SAUR Abraham, *Abrahami Saurii Stätte-Buch, oder Außführliche und auß vielen bewehrten alten und neuen Scribenten zusammen in ein Corpus gebrachte Beschreibung der fürnehmsten Stätte, Plätz und Vestungen, meistens in Europa, auch theils in andern Theilen der gantzen Welt*, Bd. 2, Franckfurt am Mayn 1658.
- SCHICKFUSS Jakob, *New vermehrete Schlesische Chronica unnd Landes Beschreibung... darinnen Weyland H. Joach: Curaeus ... Einen Grundt geleget. Itzo Biß an das 1619 Jahr da sich dero Oesterreichischen Wienerischen Linien Regierung gantz endet. Mit sehr vielen Nothwendigen Sachen vermehret unnd gebessert. Auch in Vier unterschiedliche Bücher abgetheylet*, Jena 1625.
- Schlesische Kirchen-Historie*, Frankfurt 1708.
- SCHRAMM Hans, *Genealogia Illustrum et Inclitorum Principum et Dominorum, Ducum Silesiae, Legnicensium, Bregensium, et Goltpergensium*, Wittenberga 1574.
- Schreibkalender auff das Jar M.D.LXXX [1580]. Durch M. Petrum Slovaciū, der löblichen Universtet [!] zu Crackaw Astrologum, gestellet auff den Meridian der kayserlichen Stadt Bresslaw*, [Breslau 1680].
- SKOP Jan Karol, *Lilia Parnassi edita sub felicissimis Auspiciis [...] Friderici Tertii, Marchionis Brandenburgiae [...] Electoris ... Authore Cuius in insigni convallia lilia florent*, [Berlin 1700].
- SKOP Jan Karol, *Epigrammatum libri quattuor, quorum primus continet Epigrammata Ephemericā, Secundus Epigr[ammata] pro singulis urbibus Europae, Tertius Epigrammatica consilia, Quartus Epigrammata varia*, Frankfurt [1704].
- SKOP Jan Karol, *Varia Epigrammata Pertinentia Ad Lilia Parnassi, Præsenti Seculo Nunc Primum Edita, Et Facta Anno scilicet MDCCII. die vero impressa I. Januar*, [Berlin, ok. 1702].
- SOMMER Friedrich Wilhelm, *Regnum Vannianum antiquam Silesiam complectens, accedunt ejusdem lemmata historica ad Ducatum et Urbem Vratislaviensem pertinentia*, Vratislaviae 1722.
- STIEFF Christian, *Schlesisches historisches Labyrinth oder kurtzgefaste Sammlung von [...] Nahmen, Oerter, Personen [...] und Begebenheiten in Schlesien*, Breslau – Leipzig 1737.
- SZCZYGIELSKI Stanisław, *Aquila Polono-Benedictina in qua, Beatorum et Illustrum Virorum Elogia, Caenobiorum, ac rerum memorabilium Synopsis, Exordia quoque et progressus: Ordinis D. P. Benedicti Per Polonia, et eius Sceptris subiectas Prouincias breuiter describitur*, Kraków 1663.
- SZCZYGIELSKI Stanisław, *Tinecia seu Historia Monasterii Tinecensis Ordinis S. Benedicti Primariae inter Polonica Caenobia venerationis*, Kraków 1668 (cz. II).
- TANNER Mathias, *Societas Jesu apostolorum imitatrix, sive Gesta praeclara et virtutes eorum*, Pragae 1694.
- Theatrum Europaeum oder wahrhafftige Beschreibung aller denkckwürdigen Geschichten [...] im Europa, [...] sowol in Religion- als Polizeywesen vom Jahr Christi 1617 biß auff das Jahr 1629*, Bd. 1, Franckfurt am Mayn 1635.
- Thesaurus philo-politicus, h. e. emblemata s. moralia politica ... accessit civitatum et urbium vera delineatio*, Francofurti ad M. 1623 – 1626.
- TILISCH Eleazar, *Ein Lobspruch des Deudschen [!] Fürsten und Adelstands ... von Eleasaro Tilisch, anjetzo Für. Gna. zu Teschen Secretario*, Freybergk in Meissen 1588.
- TILISCH Eleazar, *Kurzer Vorzeichnüss Bericht und Auszug von dem Stammling und Ankunfft der Hertzoge zu Teschen und Groß-Glogau*, Freybergk in Meissen 1588

TRZANOWSKI Jerzy, *Odorum sacrarum sive hymnorum*, Brzeg 1629.

WENCELIUS Lucas, *Der Ander Theil Nemblich Das Geistliche Gynaeceum, Oder Frawen Zimmer von vielen Weibs-Personen und Jungfrawen, so beydes im Alten und Newen Testament gelebet und entlich von dieser Welt selig abgeschieden seynd*, Leutschaw 1639.

WENCELIUS Lucas, *Sacra ac Debita Templi Novi inauguratio. Christliche Einweyhungs Predigt | So da bey der Einsegnung der Newerbawten Kirch zur H. Dreyfaltigkeit genandt auff dem Begräbniß zur Bilicz den 24. Junii im Jahre 1608 gehalten worden ist In grosser Volkreicher Versammlung durch Lucam Wenzelium, des Göttlichen Wortes Predigern daselbsten. Matth. 22. Gebet Gott was Gottes ist, Öls 1610*

ZEDLER Johann Heinrich, *Grosses vollständiges Universallexicon aller Wissenschaften und Künste*, B. 44, Leipzig – Halle 1745.

Źródła drukowane, edycje źródeł

Acta Visitationis Episcopatus Vratislaviensis (ab anno 1717). Decanatus: tessinensis, freystadiensis, fridecensis, vladislaviensis et bilicensis (toż w jęz. polskim), ed. Idzi Panic, Cieszyn 1994 (*Acta Historica Silesiae Superioris*, 1).

Acta Filozofické fakulty Pražské univerzity 1641–1655, 1664–1670 [toż w jęz. łac.], ed. Karel Beránek, Praha 1994.

AL SAHEB Jan, PINDUR David, *Vizitační protokoly vratislavské diecéze z roku 1697. Edice: Frydecké arcikněžství*, Opava 2006; *Těšínské arcikněžství*, Opava 2008.

Album Academiae Vitebergensis ab A. Ch. MDII asque ad A. MDCLII, Vol. secundum, ed. C. E. Foerstemann i in., Bd. 2, Halle 1894.

ANONIM TZW. GALL, *Kronika Polska*, przełożył Roman Grodecki, Wrocław – Warszawa – Kraków 1965.

Annales Glogovienses bis. z. J. 1493, ed. Hermann Markgraf, Breslau 1877 (*Scriptores Rerum Silesiacarum*, 10).

Antologia poezji i prozy. Wyboru dokonała i opracowała Jadwiga Kucianka, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968.

Bartłomiej Steina krótkie opisanie Wrocławia, red. Rościśław Żerelik, Wrocław 1995.

BZOWSKI Abraham, *Tutelariss Silesiae seu de vita rebusque praeclare gestis Beati Ceslai Odrovansi Ordinis Praedicatorum*, commentariis F. Abraham Bzovii... Wratislaviae [1862].

Catalogus venerabilis cleri saecularis et regularis almae dioecesis Wratislaviensis Austriae ditionis sub reverendissimo et serenissimo domino domino Josepho Christiano S. R. I. principe ab Hohenlohe, [b.m.w.] 1807.

Chronik der Olmützer Bürgerfamilie Hobel (1530–1629). Ein Beitrag zur Geschichte des Frühneuhochdeutschen in Olmütz. Edition, ed. Libuše Spáčilová, Olomouc 2005 (*Olmützer Schriften zur deutschen Sprachgeschichte*, 1).

Daniel Meisner. *Thesaurus philopoliticus (Politisches Schatzkästlein)*, ed. Fritz Hermann i Leonhard Kraft Heidelberg 1927.

Das Buch der Bielitz-Bialaer Chronika, ed. Richard Ernst Wagner, Posen 1938.

Descripicio tocius Silesie et civitatis regie Vratislaviensis per M. Bartholomeum Stenum, ed. Hermann Markgraf, Breslau 1902 (*Scriptores rerum Silesiacarum*, 17).

- Die Bialaer Chronik. „Chronik von Biala“ von 1825 bzw. 1768 nach der Überlieferung des Bialaer Notars Wenzel Chamrath und „Kirchenchronik der Evang. Gemeinde in Biala“ das sind die „Beschwerden in Puncto Religionis der evangelischen Gemeinder bei dem Städtchen Biala in der Starostey Lipnik gelegen betreffend und erlittene Gravamina“; von 1766, Bielitz-Biala [b.r.w.]; przedruk w: Wagner *Das Buch Bielitz-Bialaer Chronika*, 1938.*
- Die Jüngere Matrikel der Universität Leipzig 1559–1809*, Bd. 1 (1559–1634), ed. Georg Erler, Leipzig 1909.
- Dyplomatariusz skoczowski. Kodeks dyplomatyczny miasta Skoczowa. Tak zwana Księga Gorgosza*, ed. Idzi Panic, Cieszyn 1998, (*Acta Historica Silesiae Superioris*, 5).
- ENS Faustin, *Das Oppaland, oder der Troppauer Kreis, nach seinen geschichtlichen, naturgeschichtlichen, bürgerlichen und örtlichen Eigenthümlichkeiten*, Bd. 1–4, Wien 1835–1837.
- Erzählungen, Sagen und Gedichte von Paul Lamatsch von Warnemünde*, Bd. 1–2, Brünn 1840.
- FLODR Miroslav, *Právní kniha města Brna z poloviny XIV. století*, Brno 1990.
- František Václav Felš, *Letopis [Pragi] 1723–1756*, ed. Jan Vogeltanz i in., Praha 2011.
- FUCHS Gottlieb, *Materialien zur evangelischen Religionsgeschichte von Oberschlesien*, Bd I: *Materialien zur evangelischen Religionsgeschichte des Fürstenthums Teschen*, Breslau 1770.
- Gabriela Sobková z Kornic, *provdaná ze Spens-Booden. Deníkové rodinné záznamy (1785–1808)*, vydaly, přeložily, poznámkami a úvodní studií opatřily Veronika Čapská, Veronika Marková, Praha 2009 (*Edice Manu propria*).
- GAJDZICA Jura, *Dlo pamięci narodu ludzkiego*, ed. Janusz Spyra, Cieszyn – Cisownica 2006.
- HEIMB Ludwik, *Gloria Quadorum; Łysa Góra. Poemata*, oprac. Jan Malicki, Katowice 1995.
- HEINRICH Albin, *Repertorium codicum manuseriptorum in caesareo-regia Bibliotheca Scherschnikiana Teschini*, wydała Urszula Wiczorek, pod redakcją Ryszarda Gładkiewicza, Wrocław 2004.
- Helmolda Kronika Słowian*, tłum. Józef Matuszewski, Warszawa 1974.
- Historia misji Towarzystwa Jezusowego w Białej*, ed. I. Panic i J. Polak, Bielsko-Biała 1996.
- Inwentarz oraz Kronika parafii p.w. św. Marcina w Międzyrzeczu 1522–1939*, oprac. Jerzy Polak, Międzyrzecze 2012.
- Ioannis Dlugossii, Annales seu Cronicae incliti regni Poloniae*, Liber Primus, Liber Secundus, pod red. J. Dąbrowskiego, Varsoviae 1964.
- Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, red. J. Dąbrowski, Księga 1, Warszawa 1961.
- Jiří Třanovský, *Materiály k životopisu*. Vydal Andělín Grobelný, Opava 1956.
- JUNGNITZ Josef, *Visitationsberichte der Diözese Breslau. Archidiakonats Oppeln*, Bd. I, Breslau 1904.
- KAUFMANN Aloys: *Gedenkbuch der Stadt Teschen*, herausgegeben und kommentiert von Ingeborg Buchholz-Johanek unter Mitwirkung von Janusz Spyra, Teil I–III, Cieszyn 2007 (*Bibliotheca Tessinensis IV, Series Polonica 2*).
- [KAUFMANN Aloys], *Teschen und seine Begegnisse*, „Archiv für Geschichte, Statistik, Literatur und Kunst“, 18, 1827, s. 239–244.

- KLETTE VON KLETTENHOF G. F. E., *Denkschrift zur öffentlichen Feyer des am 24. May 1809 eintretenden hundertjährigen Jubiläums der Gnadenkirche Augsbургischen Bekenntnisses vor Teschen*, Brünn [1809].
- KLETTE Z KLETTENHOFU Jerzy Fryderyk Erdmann, *Pamiętniki kościoła ewangelickiego z łaski danego przed Cieszynem przed stema laty założonego przy świętobliwym obchodzeniu miłościwego lata 24 maja 1809 dla zborów ewangelickich polskich okolo Cieszyna spisane i wydane w Cieszynie*, ed. Waław Gójniczek, Marcin Gabryś, Cieszyn 2009.
- KNEIFEL Reginald, *Topographie des kaiserl. königl. Antheils von Schlesien*, cz. 1–2, Brünn 1804–1806.
- KNIE Johann Georg, *Alphabetisch-statistisch-topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der königl. Preusz. Provinz Schlesien*, Breslau 1846.
- Kronika ksiąqzł polskich*, „Monumenta Poloniae Historica”, t. 3, Lwów 1878, s. 423–578.
- Kronika miasta Białej z lat 1732–1768 zwana kroniką Chamrata*, ed. Zygmunt Klon, „Watra. Rocznik bielski 1981–1983”, Bielsko-Biała 1986, s. 153–170.
- Kronika rodiny Fuksovy*. K vydání připravil Antonín Verbík, Brno 1982.
- Kronika wielkopolska*, tłum. Kazimierz Abgarowicz, wstęp i komentarz Brygida Kürbisówna, Warszawa 1965.
- KUCIANKA Jadwiga, *Śląscy pisarze ludowi 1800–1914. Antologia poezji i prozy*, Wrocław 1968.
- KUDĚLKA Milan, *Korespondence Leopolda Jana Šeršnika s J. P. Cerronim a J. J. Czikanem*, „SlSb”, 51, 1953, s. 260–288.
- Lehns- und Besitzsurkunden Schlesien*, ed. Colmar Grünhagen, Hermann Margraf, 1–2, Leipzig 1883.
- Leitmetzerova olomoucka kronika 1778–1829*, Olomouc 1976.
- Lucas Wencelius – Georgius Tranoscius. *Zwei Bielitzer Sänger vergangener Tage. Bielitzer älteste Chronik, dreihundert Jahre alten Gedicht- und Predigtbänden aus dem 17 Jahrhundert entnommen*, Bielsko-Bielitz 1927.
- Mělnická kronika Jana Josefa Albrechta ze sklonku baroka*, ed. Jan Kilián, Mělník 2005.
- Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek)*, *Kronika polska*, przeł. i oprac. Brygida Kürbis, Wrocław – Warszawa – Kraków 1996.
- NECHAY Adam, *Das Fürstenthum Teschen im k.k. Antheils Schlesien*, „Jurende’s Redlicher Verkündiger. Ein Archiv des Mannichfaltigen und Interessanten”. Brünn 1813, nr 23, kol. 359–368, nr 26, kol. 310–312.
- NECHAY A., *Die Stadt Teschen im k.k. Anteil Schlesien*, „Jurende’s Redlicher Verkündiger. Ein Archiv des Mannichfaltigen und Interessanten”. Brünn – Ollmütz 1814. H. 4, kol. 305–313.
- Osobliwosci skoczowskie. Skotschauer Denkwürdigkeiten*, ed. Idzi Panic, Cieszyn 2013.
- OTIPKA E[rnest], „Mnemosynon” *das ist die Bielitzer Stadt-Chronik aus dem Anfang des 18. Jahrhunderts*, Bielitz 1927.
- Pamětní kniha města Brna z let 1343–1376 (1379)*, k vydání pripravil Miroslav Flodr, Brno 2005.
- Pamiętnik Dra Andrzeja Cinciały notariusza w Cieszynie (1825–1898)*, ed. Jan Stanisław Bystroń, Katowice 1931.

- Pamiętnik z powodu 1050letniej uroczystości założenia miasta Cieszyna / Album aus Anlaß der 1050-jährigen Feier der Gründung der Stadt Teschen*, Cieszyn 1860.
- Pamiętniki Pawła Stalmacha*, w: E. Grim, *Paweł Stalmach. Jego życie i działalność w świetle prawdy*, Cieszyn 1910, s. 129–310.
- BOČEK Petr, ŠULC Ivo, *Chrudimské letopisy*, Chrudim 2008.
- Pieśni o założeniu kościoła Jezusowego w Cieszynie z łaski Bożej danego, Ku uczczeniu radosnej pamiątki 200 letniego istnienia zboru, tej matki zborów ślązkich i austriackich*. Ułożył Jerzy Brudny w Skoczowie 1909.
- POLAK Jerzy, *Ze starych kronik parafialnych*, Bielsko-Biała 1990.
- POLLIVS [POHL] Nicolaus, *Jahrbücher der Stadt Breslau*, ed. Johann Gustav Gottlieb Büsching, Johann Gottlieb Kunisch, t. 1–4, Breslau 1819–1824.
- RADDA Karl, *Beiträge zur schlesischen Chronik, mit besonderer Rücksicht auf die Stadt Teschen*, „Silesia” 21, 1881 (Feuilletonische Beilage nr 36 z 4 IX 1881, s. 1; nr 37 z 11 IX 1881, s. 1–2; nr 38 z 18 IX 1881, s. 1–2; nr 39 z 25 IX 1881, s. 5–6, nr 40 z 2 X 1881, s. 1–2).
- RADDA K., *Szląskie pieśni ludowe z 16 i 17 w.*, „Nowy Czas” nr 9 z 28 II 1880, s. 67–69; nr 12 z 12 III 1880, s. 90–92; nr 17 z 17 IV 1880, s. 125–126.
- RADDA K., *Beiträge zur Geschichte der Stadt Teschen*, „Feuilletonistische Beilage zur Silesia. Literaturblatt”, 1882, nr 15–16 [dodatek do „Silesii” z 9 IV 1882 i 16 IV 1882].
- RADDA K., *Früschmann’s Chronik der Stadt Teschen*, „Silesia” nr 65 z 30 V 1880 (Feuilletonische Beilage nr 22), s. 2.
- RASZKA Jerzy, *Pamiętnik gminy Simoradz (1899). Fragmenty*, „Rocznik Cieszyński” 6/7, 1991, s. 77–114.
- Repertorium Konwentu Bonifratrów w Cieszynie z 1724 roku*, oprac. Maksymilian Kuśka, Józef Marecki, Cieszyn 2010.
- ROBEK Antonín, *Prameny lidové provenience*, t. 1–5, Praha 1974–79 (seria Národopisná knižnice, sv. 8, 24, 28, 32 i 37).
- Rocznik głogowski do roku 1493*, przełożył, oprac. i wstępem opatrzył Wojciech Mrozowicz, Głogów 2013.
- RUŽAŃSKI [RÓZAŃSKI] Józef Leopold, *Urbarium proventus paroclitis ecclesiae Scocovensis / Historia od mojego wstąpienia do pracy w Skoczowie 1806 r.*, „Kalendarz Skoczowski 1996”, s. 104–115.
- SCHALLER Josef Franz, *Topographie des Königreiches Böhmen*, Prag 1785–1791.
- SKRBENSKÝ Z HŘÍŠTĚ Kryštof Bernard, *Paměti hornoslezského barokního šlechtice*. Ed. J. Brňovják [i in.] Český Těšín, Ostrava, Opava 2010 (Nobilitas in Historia Moderna 3).
- SOMMER Johann Gottfried, *Das Königreich Böhmen: Statistisch-topographisch dargestellt*, Prag 1833–1849.
- SCHATTAUER C. L., *Catalogus Almae Dioecesis Silesiae (1748)*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 26, 1968, s. 289–326.
- [SCHIPP Karl Josef], *Historisch-topographische Beschreibung des Breslauer K.K. Diöcesantheils, unter der bischöflichen Regierung ... Emanuel von Schimonsky, Fürstbischofes von Breslau*, etc. Teschen 1828.
- [SCHIPP K. J.], *Stand des Breslauer k.k. Diöcesantheils, mit Ende des Jahre 1820*, Teschen 1821.

- SCHMITZ Johann Georg, *Predigt zur Feyer des am 24. May 1809 eingetretenen hundertjährigen Jubiläums der Gnadenkirche und Schule Augsb. Bekenntn. vor Teschen*, Wien 1810.
- SCHWOY Franz Josef, *Topographie vom Markgraftum Mähren*, Brünn 1786–1793.
- Scriptores rerum Silesiacarum*, ed. Friedrich Wilhelm von Sommersberg, Bd. 1–3, Leipzig 1729–1732.
- Slezsko v I. Vojenském (tzv. Josefském) mapování. Edice komentáře*, ed. Irena Korbelařová, Rudolf Žáček, Opava 2005.
- SS Theol. Dr. Matthäus Oppolsky, Inventarium der Pfarrei Bielitz und der dazu gehörigen Kirchen, das ist die Bieltzer katholische Kirchen-Chronik aus dem Anfang des 19. Jahrhunderts*, ed. Richard Ernst Wagner, Bielsko-Bielitz 1937.
- STALMACH Paweł, *Cieszymir. Śpiewogra ludowa w trzech odśłonach, z nutami do śpiewek i jednym obrazkiem. Bój na Dobromilu. Opiew wojny ksiąząt ślązkich z Tatarami*, Cieszyn 1890.
- Staří slezští kazatelé. Různé rozprávky a příběhy k naučení a ku potěše*, red. Milan Kopecký, Ostrava 1970.
- Statisticko-topografický popis Těšínského Kraje ze 40. let 19. století*, k vydání připravili Irena Korbelařová, Rudolf Žáček, „ČSZM-B”, 48–49, Opava 1999–2000 (kilka części).
- SZERSZNIK Leopold Jan, *Nachrichten von Schriftstellern und Künstlern aus dem Teschner Fürstenthum*, Teschen 1810.
- Těšínsko v polovici 19. století. Popis země a lidu ze soudobého pramene*, Ostrava 1956.
- TŘANOVSKÝ Jiří, *Závěrečné slovo k potomstvu, zejména ke třem na živu zbylým synáčkům Samuelovi, Davidovi a Timotheovi Třanovským*, „Těšínsko” 35, 1992, č. 2, s. 6–7.
- VETTER P., KNEIFEL R., *Statistik des Herzog- und Fürstenthum Bielitz*, w: *Das Buch der Bielitz-Bialaer Chronika*, red. R. E. Wagner, Posen 1938.
- WANTUŁA Jan, *Pamiętnik gazdy Jury Gajdzicy z Cisownicy (z początku XIX wieku)*, „Zaranie Śląskie” 1930, s. 146–152.
- WOLNY Gregor, *Die Markgrafschaft Mähren topographisch, statistisch und historisch geschildert*, Brünn 1835–1842.
- WOLNY G., *Kirchliche Topographie von Mähren meist nach Urkunden und Handschriften*, Brünn 1855–1866.
- ŻERTKA Franciszek, *Opowieści góreckiego stulatka*, Górki Wielkie 1995.

Słowniki biograficzne

- Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 1–56, Leipzig 1875–1912.
- Biografický slovník českých zemí*, red. P. Vošahlíková, seš. 1–17, Praha 2004–2013.
- Biografický slovník Slezska a severní Moravy*, seš. 1–27, red. M. Myška, Ostrava – Opava 1993–2013.
- GOLEC Józef, BOJDA Stefania, *Słownik biograficzny Ziemi Cieszyńskiej*, t. 1–4, Cieszyn, 1993–2014.
- HEIDUK Franz, *Oberschlesisches Literatur-Lexikon*, Bd. 1–3, Berlin 1993–2000.
- Neue Deutsche Biographie*, Bd. 1–22, Berlin 1953–2005.
- Polski słownik biograficzny*, t. 1–48, Kraków 1935–2013.

- Ostschlesisches Porträits. Biographisch-bibliographisches Lexikon von Österreichisch-Schlesien*, red. Karl Walter Neumann, Bd. 1–2, Berlin 1991–1996.
- Słownik pisarzy śląskich*, red. Jacek Lyszczyna, Dariusz Rott, t. 1–4, Katowice 2005–2013.
- Słownik pracowników książki polskiej*, red. Irena Treichel, Warszawa – Łódź 1972.
- Ślązacy od najdawniejszych czasów do współczesności*, red. Joanna Rostropowicz, t. 1–3, Łubowice – Opole 2005–2009.
- WURZBACH, Konstant von, *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Oesterreich*, Bd. 1–60, Wien 1856–1891.

Publikacje*

- 1707–2007 Altranstädter Konvention. Ein Meilenstein religiöser Toleranz in Europa*, red. J. R. Wolf, Halle – Saale 2008 (Veröffentlichungen des Sächsischen Staatsarchivs, A 10).
- 500 lat ratusza i rynku w Cieszynie 1496–1996*, red. Idzi Panic, Mariusz Makowski. Cieszyn 1996.
- ADAMCZYK Irena, *Sztuka gotyku i renesansu: malarstwo, rzeźba, rzemiosło artystyczne. Katalog zbiorów Działu Sztuki Muzeum Śląska Cieszyńskiego*, Cieszyn 2011.
- ADAMSKA Dagmara, *Schlesische Klöster als Begräbnisstätten des Adels im Fürstentum Schweidnitz – Jauer des Spätmittelalters*, w: *Adelige – Stifter – Mönche. Zum Verhältnis zwischen Klöster und mittelalterlichem Adel*, red. N. Kruppa, Göttingen 2007, s. 291–306.
- ADAMUS Alois, *K dějinám Frýdku a okolí, „Černá země”* 4, 1928, s. 229–233.
- ADAMUS A., *List z dějin frýdeckých, „Černá země”* 4, 1928, s. 165–167.
- ADAMUS A., *P. Lambertus Klön, Černá země”* 2, 1925–26, s. 16–18.
- ADAMUS A., *Z dějin Orlové, Kroměříž* 1926.
- Adel in Schlesien*, Bd 1: *Herrschaft – Kultur – Selbstdarstellung*, red. Jan Harasimowicz, Matthias Weber; Bd 2: *Forschungsperspektive – Quellenkunde – Bibliographie*, Hrsg. Joachim Bahlcke, Wojciech Mrozowicz i in., München 2010.
- AL SAHEB Jan, *Moravští nekatolíci a Těšínska v předtolerančním období*, Český Těšín 2013.
- ASSMANN Aleida, *Między historią a pamięcią. Antologia*, Warszawa 2013.
- ASSMANN Jan, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008.
- AUGUSTYNOWICZ Christoph, *Piast – ein Begriff zwischen politischen Programmen und historischen Tradition*, „Österreichische Osthefte” 43, 2001, s. 333–351.
- BACHMANN Friedrich, *Die Alten Städtebilder. Ein Verzeichnis der graphischen Ortsansichten von Schedel bis Merian*, Leipzig 1939.
- BACHÓRZ Józef, *Pozytywistka na rozdrożu*, w: *Przełom antypozytywistyczny w polskiej świadomości kulturowej końca XIX wieku*, red. T. Bujnicki, J. Maciejewski, Wrocław 1986, s. 25–39.
- BAHLCKE Joachim, *Ständeforschung*, w: *Historische Schlesienforschung. Methoden, Themen und Perspektiven zwischen traditioneller Landesgeschichtsschreibung und moderner Kulturwissenschaft*, red. J. Bahlcke. (Neue Forschungen zur schlesischen Geschichte 11) Köln 2005, s. 207–234.

* W zestawieniu pominięto mniej istotne pozycje cytowane tylko jeden raz.

- BAHLCKE J., *Śląsk jako przedmiot badań stanowych. Tradycje i perspektywy badawcze w historiografii niemieckiej, polskiej i czeskiej*. „Czasopismo Prawnohistoryczne” 59, 2007, z. 1, s. 9–30.
- BAHLCKE J., „*Piasti, Polonorum regum nepotes*”. *Tradition und Selbstverständnis der schlesischen Piasten in frühen Neuzeit*, w: *XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław 15–18 września 1999*, Toruń 2000, s. 209–219.
- BAHLCKE J., *Die Herren von Pernstein und die Herzöge von Teschen (Ständische Interessenpolitik in der ersten Hälfte des 16. Jahrhunderts)*, w: *Pernštejnové v českých dějinách. Sborník příspěvků z konference konané 8.–9. 9. 1993 v Pardubicích*, red. Petr Vorel, Pardubice 1995, s. 203–211.
- BAHLCKE J., *Regionalismus und Staatsintegration im Widerstreit. Die Länder der Böhmisches Krone im ersten Jahrhundert der Habsburgerherrschaft (1526–1619)*, München 1994 (Schriften des Bundesinstituts für ostdeutsche Kultur und Geschichte, 3).
- BAHLCKE J., *Späthumanismus und Landespatritismus in Schlesien. Zum Leben und Werk des Herrndrofer Juriste Joachim vom Berge (1526–1602)*, „Acta historica und museologica Universitatis Silesianae Oppaviensis” 5, 2000, s. 214–232.
- BAJGER Lubomír, *Původní obyvatelé městečka Jablunkova*, „Těšínsko” 9, 1966, č. 1, s. 19–20.
- BAKALA Jaroslav, *Počátky česko-polských styků a nejstarší dějiny Hradce u Opavy*, „ČSZM-B”, 14, 1965, s. 97–106.
- BAKALA J., *Z nejstarších dějin Orlové*, w: *Orlová 1223–1973*, red. V. Plaček, Ostrava 1973, s. 9–27.
- BAKALA Jaroslav, Schwarz Franz, *Orlau. Benediktinerkloster*, „Jahrbuch der schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau” 36–37, 1995–1996, s. 37–46.
- BANASZKIEWICZ Jacek, *Polskie dzieje bajeczne Mistrza Wincentego Kadłubka*, Wrocław 1998.
- BANASZKIEWICZ J., *Takie sobie średniowieczne bajeczki*, Kraków 2012.
- BANASZKIEWICZ J., *Podanie o Piaście i Popielu. Studium porównawcze nad wczesnośredniowiecznymi tradycjami dynastycznymi*, Warszawa 2010.
- BARCIAK Antoni, *Das Geschichtsbewusstsein in schlesischen narrativen Quellen (Chroniken und Annalen) bis zum Ende des 15. Jahrhunderts*, w: *Terra – Ducatus – Marchionatus – Regio. Sborník o regionech zemí Koruny české / Die Bildung und Entwicklung der Regionen im Rahmen der Krone des Königreichs Böhmen*, red. Lenka Bobková, Jan Zdichynes, Praha 2013, (KGBS, 6), s. 292–307.
- BASTL Beatrix, *Tugend. Liebe. Ehre. Die adelige Frau in der Frühen Neuzeit*, Wien – Köln – Weimar 2000 s. 464–467.
- BAYER Julius, *Denkwürdigkeiten der Stadt Freistadt im Herzogthum Schlesiens*, Wien 1879.
- BEDNÁŘ Vacláv, Indra Bohumír, Lapáček Jiří, *Kronikáři města Hranic*, Hranice 2004.
- BENATZKY Jindřich, *Nejstarší dějepis Těšínska*, „Těšínsko” 39, 1996, č. 2, s. 5–23.
- BENATZKY J., *Těšín v relacích kronikářů 17. století*, „Těšínsko” 34, 1991, č. 1, s. 1 – 10.
- BERÁNEK Karel, *Mistři, bakaláři a studenti pražské filozofické fakulty 1640–1654 / Magistri, baccalaurei nec non Facultatis Philosophicae Pragensis 1640–1654*, Praha 1998.
- BICZ-SUKNAROWSKA MARIA, KOMOROWSKI Waldemar, *Zamek w Bielsku*, w: *O sztuce Górnego Śląska i przyległych ziem małopolskich*, red. Ewa Chojecka i in., Katowice 1993, s. 91–136.

- Bielsko-Biała. Monografia miasta*, t. 1–4, red. I. Panic, J. Polak, R. Kaczmarek, Bielsko-Biała 2010.
- BIERMANN Gottlieb, *Bielitzer Urkunden*, „NB” 1860, nr 9, s. 69–72.
- BIERMANN G., *Beiträge zur Genealogie der Herzoge von Auschwitz*, „NB” 1862, nr 6, s. 45–48.
- BIERMANN G., *Briefe aus dem Ende des sechzehnten und dem Beginne des siebzehntenn-Jahrhundert*, w: *Programm des k. k. evangelischen Gymnasium in Teschen... 1860*, Teschen [1860], s. 3–15.
- BIERMANN G., *Das ehemalige Benediktinerstift Orłau im Teschnischen*, w: *Programm des k. k. evangelischen Gymnasiums in Teschen am Schlusse des Schuljahres 1862*, [Teschen 1862], s. 3–28.
- BIERMANN G., *Das königliche Provinzial-Archiv in Breslau*. „NB” 1862, nr 12, s. 93–96.
- BIERMANN G., *Das Testament Herzogs Friedrich Wilhelm von Teschen*. „NB”, 1863, nr 1, s. 6–7.
- BIERMANN G., *Der Ueberfall und die Plünderung der Stadt Bielitz am 4. Octob. 1682 durch die Kurutzen*, „NB”, s. 72 i 79.
- BIERMANN G., *Die Gründung der Stadt Teschen*, „NB” 1860, nr 12, s. 89–92.
- BIERMANN G., *Die Nachkommenschaft Herzog Kasimir I. von Teschen*, „NB” 1863, nr 1, s. 7–8 i nr 4, s. 25–29.
- BIERMANN G., *Geschichte der evangelischen Kirche Österreichisch-Schlesiens mit besonderer Rücksicht auf die der Gnadenkirche von Teschen*, Teschen 1859 (polski przekład, *Historia wiary ewangelickiej w Ślązku[!] austriackim, z osobliwym względem na dzieje ewangelickiego kościoła z łaski danego przed Cieszynem. Pamiętnik ku 150letniemu jubileuszowi ewangelickiego kościoła Jezusowego przed Cieszynem*, Cieszyn 1859).
- BIERMANN G., *Geschichte des Herzogthums Teschen*, Teschen 1863, 2 wyd. 1894.
- BIERMANN G., *Geschichte des Protestantismus in österreichisch-Schlesien*, Prag 1897.
- BIERMANN G., *Zur Geschichte der Herzogthümer Zator und Auschwitz*. Wien 1863.
- BITTNER-BURKOT Bogumiła, *Budowniczość wspólnoty góreckiej*, w: *W dolinie Brennicy*, red. R. Trojan, Brenna 2001, s. 99–107.
- BLÁHOVÁ Marie, *Genealogie lehnických knížat, aneb jak viděla lehnická knížata sama sebe na konci 16. století*, w: *Ślązacy w oczach własnych i obcych*, red. A. Barciak, Katowice – Zabrze 2010, s. 105–116.
- BLÁHOVÁ M., *Tertius Lech ... plantavit totam Silesiam. Die Widerspiegelung des Wissens um die Zusammengehörigkeit der Schlesien zur Böhmischen Krone in der Historiographie des Spätmittelalters*, w: *Geschichte – Erinnerung – Selbstidentifikation. Die schriftliche Kultur in den Ländern der Böhmischen Krone im 14.–18. Jahrhundert*, red. Lenka Bobková, Jan Zdichynes, Praha 2012 (KGBS, 5), s. 14–26.
- BLÁHOVÁ M., *Vliv české středověké historiografie na historickou kulturu Slezska v pozdním středověku*, w: *Korzenie wielokulturowości Śląska ze szczególnym uwzględnieniem Śląska Górnego*, red. Antoni Barciak, Katowice 2009, s. 54–67.
- BOBEK Paweł, *Elementarna nauka historyi ojczystej i powszechnej. Szkice lekcyi do użytku nauczycieli szkół ludowych*, cz. I, Cieszyn 1916.
- BOBEK P., *Uwagi o nauce historyi w szkole ludowej*, „Miesięcznik Pedagogiczny” 24, 1914, nr 9–12 s. 200–201.
- BOGACZ Teresa, *Wiedza geograficzna o Śląsku w dobie odrodzenia*, Wrocław 1990.

- Bogumił Hoff (1829–1894) – odkrywca Wisły*, red. Renata Czyż, Wisła 2014.
- BOGUS Marzena, *Kotulowie i ich działania oświatowe na Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*, Ostrava 2006.
- BOGUS M., *Nauczyciele szkół ludowych Śląska Cieszyńskiego w XIX i na początku XX wieku*, Częstochowa – Czeski Cieszyn 2013.
- Bohumín. Studie a materiály k dějinám a výstavbě města*, red. Andělín Grobelný, Bohumil Čepelák, Ostrava 1976.
- BÖMELBURG Hans-Jürgen, *Das polnische Geschichtsdenken und der Piasten- und Jagiellonenkult in der Frühen Neuzeit*, w: *Die Konstruktion der Vergangenheit. Geschichtsdenken, Traditionsbildung und Selbstdarstellung im frühneuzeitlichen Ostmitteleuropa*, red. Joachim Bahlcke, Arno Strohmeyer, Berlin 2002 (Zeitschrift für Historische Forschung, Beiheft 29), s. 193–220.
- BRODA Jan, *Biblioteka im. Tschammera w Cieszynie*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej” 1970, s. 83–88.
- BRODA J., *Bohemica w w Bibliotece im. Tschammera w Cieszynie*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej” 1972, s. 84–90.
- BRODA J., *Cieszyński dokument z drugiej połowy XIX wieku*, „Biuletyn Ludoznawczy” [Sekcji Folklorystycznej Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego] 20, Czeski Cieszyn 1993, s. 43–65.
- BRODA J., *Chłopski piśmiarze*, „Kalendarz Beskidzki 1974”, s. 181–183.
- BRODA J., *„Kazatel domowni” (Domowy zbiór kazań) Joachima Jidza*, „Kalendarz Ewangelicki 1978”, s. 207–210.
- BRODA J., *Miłośnicy książek*, w: tegoż, *U otwartych drzwi kultury na Śląsku Cieszyńskim*, cz. 3, „Pielgrzym Polski” 1959, nr 12, s. 135–139.
- BRODA J., *O pewnym chłopskim bibliofilu*, „Bibliotekarz. Czasopismo poświęcone sprawom bibliotek i czytelników” 22, 1955, nr 7, s. 208–209.
- BRODA J., *U otwartych drzwi kultury na Śląsku Cieszyńskim*, cz. 4: „Pielgrzym Polski” 1959, nr 12, s. 137–139.
- BRODA J., *Pisarz ludowy – Jerzy Brudny (1863–1940)*, „Biuletyn Ludoznawczy Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, Czeski Cieszyn 5, 1972, s. 77–89.
- BRODA J., *Piśmiarze cieszyńscy*, „Kwartalnik Opolski” 1993, nr 1, s. 80–88 i nr 3/4, s. 131–137.
- BRODA J., *Piśmiarze cieszyńscy*, „Zwrot” 31, 1979, nr 1, s. 59–60 (*Jakub Gallacz*); nr 7, s. 57–58 (*Rodzina Waclawików*); nr 10 s. 60–61; nr 11, s. 57 (*Jan Michalik*); 31, 1980, nr 4, s. 54–55 (*Andrzej Pustówka*).
- BRODA J., *Polonica w w Bibliotece im. Tschammera w Cieszynie*, „Zwrot” 1971, nr 2, s. 19.
- BRODA J., *Postacie związane z historią kościoła i zboru. Jan Gallacz (1665–1725)*, w: *Farní sbor Slezské církve evang. a. v. v Těřlicku. Zbór Śląskiego Kościoła Ewang. A. W. w Cierlicku. 1950–2000*, red. Tadeáš Staniek Těřlicko 2000, s. 17–19.
- BRODA J., *Rękopiśmienny zbiór kazań Pragenusa*, „Kalendarz Ewangelicki 1971”, s. 223–225.
- BRODA J., *Zapiski chłopów śląskich*, „Regiony”, 1978, nr 1, s. 58–90.
- BRODESSER Slavomír, *Vznik moravsko-slezského gubernia a připojení Slezska k Moravě roku 1783*, w: *Sborník k nedožitým padesátinám PhDr. Jiřího Radimského*, Brno 1969, s. 125–160.

- BROŻEK Ludwik, *Dawne widoki Cieszyna*, „Cieszyński Rocznik Muzealny” 1, Cieszyn 1969, s. 101–105.
- BROŻEK L., *Robert Zanibal. Zapomniany cieszyński pisarz folklorysta*, „Biuletyn Ludoznawczy [Sekcji Folklorystycznej Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego]”, 4, Czeski Cieszyn 1971, s. 39–52.
- BROŻEK L., *Wiadomości o pewnym zbiorze pieśni ludowych z początku XIX wieku*, „Kalendarz Śląski 1972”, Ostrava [1971], s. 109–111.
- BUCKISCH Gottfried Ferdinand, *Schlesische Religions-Akten 1517 bis 1675*. red. Joseph Gottschalk i in., Bd. 1–2. Köln 1982–1998.
- BUDZYŃSKI Józef, *Obraz Śląska w literaturze łacińskiej XVI – XVII wieku*, w: *Od średniowiecza ku współczesności*, red. Jan Okoń, Łódź 2000, s. 48–68.
- BUDZYŃSKI J., *Paideia humanistyczna, czyli wychowanie do kultury. Studium z dziejów klasycznej edukacji w gimnazjach XVI–XVII wieku (na przykładzie Śląska)*, Częstochowa 2003.
- BURKHARDT Johannes, *Medienrevolution und Institutionenbildung 1517–1617*, Stuttgart 2002 (polski przekład *Stulecie reformacji w Niemczech (1517–1617). Między rewolucją medialną, a przełomem instytucjonalnym*, Warszawa 2009).
- BURZEC Anna, *Rola Piastów legnicko-brzeskich w rozwoju kultury na Śląsku*, w: *Z dziejów postępowej ideologii na Śląsku w XIV–XVI w.*, red. Ewa Maleczyńska, Warszawa 1956, s. 188–225.
- BUTLEROWA Gertruda Łucja, *Pamiętnik Jerzego Gajdzicy*, „Śląskie Studia Historyczne”, red. Józef Chlebowczyk, 2, Katowice 1977, s. 219–244.
- BŮŽEK Václav i in., *Věk urozených. Šlechta v českých zemích na prahu novověku*, Praha – Lito-myšl 2002.
- BYSTROŃ Jan Stanisław, *Etnografia Polski*, Warszawa 1947.
- CAMPOREALE Salvatore I., *Lorenzo Valla i jego traktat o donacji Konstantina. Retoryka, wolność i eklezjologia w XV wieku*, Warszawa 1997.
- ČAPEK Jan Blahoslav, *Celkový pohled na činnost a význam našich písmáků*, w: *Čeští evangelíci a toleranční patent*, red. Amadeo Molnár, Josef Smolík, Praha 1982, s. 51–67.
- ČAPSKÝ Martin, *Das Land als Kommunikationsraum, Ein Beitrag zur Herausbildung des schlesischen Landesbewusstseins im Spätmittelalter*, w: *Geschichte – Erinnerung – Selbstidentifikation. Die schriftliche Kultur in den Ländern der Böhmisches Krone im 14.–18. Jahrhundert*, red. Lenka Bobková, Jan Zdichynes, Praha 2012, (KGBS, 5), s. 202–232 (to samo pt. *Komunikační síť jako prostředek k utváření společné identity. Příspěvek k formování zemského vědomí v pozdněstředověkém Slezsku*, „Sobótka”, 66, 2011, nr 3, s. 53–63).
- ČAPSKÝ M., *Sacra Silesia, ein urbaner Raum oder ein Land der Fürsten? Zur Formbildung von Kollektividentität der politischen Repräsentation des spätmittelalterlichen Schlesiens*, w: *Terra – Ducatus – Marchionatus – Regio. Sborník o regionech zemí Koruny české / Die Bildung und Entwicklung der Regionen im Rahmen der Krone des Königsreichs Böhmen*, red. Lenka Bobková, Jan Zdichynes, Praha 2013 (KGBS, 6), s. 228–249.
- ČAPSKÝ M., *Zrození země. Komunikující společenství pozdně středověkého Slezska*, Praha 2013.

- ČAPSKÝ M., *Landes archiv in Troppau (Zemský archiv v Opavě)*, w: *Adel in Schlesien*, Bd. 2: *Forschungsperspektive – Quellenkunde – Bibliographie*, Hrsg. Joachim Bahlcke, Wojciech Mrozowicz i in., München 2010, s. 393–401.
- CETWIŃSKI Marek, *Ideologia i poznanie. Społeczne funkcje mediewistyki śląskiej po 1945 roku*, Częstochowa 1993.
- CETWIŃSKI M., *Łużyce i Łużycanie w Księgach rodu słowiańskiego. Wokół pewnej książeczki Pawła Stalmacha wydanej w Cieszynie w 1889 roku*, w: tegoż: *Metamorfozy śląskie. Studia źródłoznawcze i historiograficzne*, Częstochowa 2002, s. 307–316.
- CETWIŃSKI M., *Rzymianie, Hunowie, Niemcy. Bajeczne początki Ziębic*, w: tegoż, *Metamorfozy śląskie*, Częstochowa 2002, s. 209–222.
- CHAUNU Pierre, *Cywilizacja wieku Oświecenia*, Warszawa 1993.
- CHEVALIER Ludwig, *Gottlieb Biermann*. „Mittheilungen des Vereins für Geschichte der Deutschen in Böhmen” 39, 1901, s. 367–374.
- CHLEBOWCZYK Józef, *Antydemokratyczny i antysłowiański charakter kurialnego systemu wyborczego na Śląsku Cieszyńskim*, „ZŚ” 27, 1964 s. 635–656.
- CHLEBOWCZYK J., *Główne problemy i etapy stosunków polsko-czeskich na Śląsku Cieszyńskim w XIX i na początku XX wieku (do r. 1914)*, Katowice 1961.
- CHLEBOWCZYK J., *Gospodarka Komory Cieszyńskiej na przełomie XVII–XVIII oraz w pierwszej połowie XVIII w.*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966.
- CHLEBOWCZYK J., *Nurt frankfurcki i początek kwestii narodowej na Śląsku Cieszyńskim*, „ZŚ” 27, 1964, s. 17–33.
- CHLEBOWCZYK J., *Obszary pogranicza językowo-narodowościowego we wschodniej Europie Środkowej w XVIII–XX w. Problemy ich specyfiki rozwojowej*, w: *Z problemów integracji społeczno-politycznej na Górnym Śląsku przed II wojną światową*, red. Władysław Zieliński, Katowice 1980, s. 9–34.
- CHLEBOWCZYK J., *Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Kraków 1975.
- CHLEBOWCZYK J., *Splot więzi wyznaniowej i narodowej w procesach narodotwórczych we wschodniej Europie środkowej*, w: *Między feudalizmem a kapitalizmem. Studia z dziejów gospodarczych i społecznych: prace ofiarowane Witoldowi Kuli*, red. Ryszarda Czepulis-Rastenis i in., Wrocław 1976, s. 181–193.
- CHLEBOWCZYK J., *Świadomość społeczna i narodowa na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 8, 1967, s. 74–156.
- CHLEBOWCZYK J., *Wpływ reform tereziańsko-józefińskich i polityki agrarnej ery Metternicha na sytuację wsi cieszyńskiej*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 4, 1962, s. 163–232.
- CHLEBOWCZYK J., *Wybory i świadomość społeczna na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie wieku. Przyczynek do badań nad kształtowaniem się świadomości i aktywności społecznej w okresie kapitalizmu*, Katowice – Kraków 1966.
- CICHÁ Irena, *Orlová v proměnách času*, Bystřice 2010.
- CIOMPA-WUCKA Grażyna, *Ksiądz i jego księgozbiór*, „Kalendarz Cieszyński 1998”, s. 94–96.
- CONNERTON Paul, *Jak społeczeństwa pamiętają*, Warszawa 2012.
- CONRADS Norbert, *Abstammungsage und dynastische Tradition der schlesischen Piasten*, w: tegoż, *Schlesien in der Frühmoderne. Zur politischen und geistigen Kultur eines habsburgischen Landes*, Köln – Weimar – Wien 2009, s. 70–76.

- CONRADS N., *Der Übergang des Fürstenthums Teschen an das Haus Lothringen 1722*, „Ober-schlesisches Jahrbuch” 1, 1985, s. 1–15.
- CONRADS N., *Die Durchführung der Altranstädter Konvention in Schlesien 1707–1709*, Köln – Wien 1971.
- CONRADS N., *Die Hoffmannsche Chronik von Sagan. Eine unbekannte Handschrift zur Saganer Geschichte*, w: *Zehn Jahre Forschungen zur schlesischen Geschichte am Historischen Institut der Universität Stuttgart*, red. N. Conrads, Stuttgart 1995, s. 91–96.
- CONRADS N., *Ephraim Ignaz Naso von Löwenfels – der verhinderte schlesische Herodot*, w: *Śląska Republika Uczonych – Schlesische Gelehrtenrepublik – Slezská vědecká obec*, t. 1, red. Marek Hałub, Anna Mańko-Matysiak, Wrocław 2004, s. 175–195.
- CONRADS N., *Książęta i stany. Historia Śląska 1469–1740*, Wrocław 2005.
- CONRADS N., *Regionalismus und Zentralismus im schlesischen Ständestaat*, w: *Stände und Landesherrschaft in Ostmitteleuropa in der frühen Neuzeit*, red. Hugo Weczerka, Marburg 1995, (Historische und landeskundliche Ostmitteleuropa-Studien, 16), s. 159–170.
- CONRADS N., *Ritterakademien der frühen Neuzeit. Bildung als Standesprivileg im 16. und 17. Jahrhundert*, Göttingen 1982.
- CONRADS N., *Schlesiens Frühe Neuzeit (1469–1740)*, w: *Schlesien*, red. Norbert Conrads Berlin 1994, s. 177–344.
- ČUPROVÁ Ludmila, *Literatura o Polsku v knihovnách na Moravě a v opavsko-krnovském knížectví v 17. a 18. století*, „SISb” 66, 1968, s. 379–402.
- CZECHOWICZ Bogusław, *Integracja Śląska z Koroną królestwa Czech w tradycji historiograficznej od połowy XIV do połowy XVIII wieku*, w: *Śląska Republika Uczonych*, t. 5, red. Marek Hałub, Anna Mańko-Matysiak, Wrocław 2012, s. 85–107.
- CZECHOWICZ B., *Książęcy mecenat artystyczny na Śląsku u schyłku średniowiecza*, Warszawa 2005.
- CZEMBOR Henryk, „Cithara Sanctorum” ks. Jerzego Trzanowskiego, „PC” 5, s. 30–39.
- CZYŻ Renata, *Od patentu do patentu. Polska, ewangelicka literatura religijna na Śląsku Cieszyńskim w latach 1781–1881*, w: *Trzysta lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim. W trzy-stulecie założenia kościoła Jezusowego w Cieszynie*, red. Renata Czyż, Waclaw Gojniczek, Daniel Spratek, Cieszyn 2010, s. 434–439.
- CZYŻ R., *Świadectwo wiary Pawła Cieślara (1845–1898), kuratora zboru w Tisza Szent Miklós w Banacie (Ostojičevo)*, w: *Wiślanie we wsi Ostojičevo (Banat, Serbia). Historia – język – kultura*, red. R. Czyż, D. Szczypka, Wiśła 2010, s. 65–78
- CZYŻ R., *Polskie postylle ewangelickie na Śląsku Cieszyńskim*, „CSM/TMS” 2, 2005, s. 109–123.
- Dawna historiografia Śląska. Materiały z sesji naukowej odbytej w Brzegu w dniach 26–27 listopada 1977 r.*, red. Krystyna Gajda, Opole 1980.
- Dějiny Českého Slezska 1740–2000*, red. Dan Gawrecki, sv. 1–2. Opava 2003.
- DEPTUŁA Czesław, *Archanioł i smok. Z zagadnień legendy miejsca i mitu początku w Polsce średniowiecznej*, Lublin 2003.
- DEPTUŁA C., *Galla Anonima mit genezy Polski. Studium z historiozofii i hermeneutyki symboli dziejopisarstwa średniowiecznego*, Lublin 2000.
- Der Kampf um das Gedächtnis. Öffentliche Gedenktage in Mitteleuropa*, red. Emil Brix, Hannes Steckl, Wien 1997.

- DEVENTER Jörg, *Die Aufzeichnungen des Bäckermeister Balthasar Isler aus Schweidnitz*, w: *Silesiographia. Stand und Perspektiven der historischen Schlesiensforschung*, s. 505–512.
- DOKOUPIL Lumír, STIBOR Jiří, *Církevní a státní matriky*, w: *Prameny k hospodářským a sociálním dějinám*, red. Milan Myška, Aleš Zářický, 1, Ostrava 2008, s. 20–39.
- Dokument polskości z pogranicza czesko-polskiego w połowie XIX stulecia*, „ZŚ” 8, 1932, s. 250–251.
- DOLA Kazimierz, *Historia Kościoła na Śląsku. Średniowiecze*, Opole 1996.
- DOMINIAK Wojciech, *Klasztory w polityce gospodarczej Władysława I opolskiego*, w: *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. Marek Derwich, Anna Pobóg-Lenartowicz, Wrocław etc. 2005, s. 193–200.
- DOSTAL Franz, *Leitfaden und Beiträge zur Geschichte der Herrschaft und der Stadt Oderberg samt Umgebung*, Oderberg 1913
- DRABINA Jan, *Wokół przyczyn sukcesów reformacji w księstwie cieszyńskim w XVI wieku*, w: *Die konfessionellen Verhältnisse im Teschener Schlesien vom Mittelalter bis zur Gegenwart – Stosunki wyznaniowe na Śląsku Cieszyńskim od średniowiecza do współczesności*, red. Peter Chmiel, Jan Drabina, Ratingen 2000, s. 49–59.
- DROBIŠ Dominik, *Slézský chlop. Ze životopisného zápisníku Jar. Ludvika Mikoláše*, „Těšínsko”, 9, 1966, č. 3, s. 33–35.
- DROBNIOK Koriolan, *Czarownica powołana*, „Kalendarz Śląski 2010”, s. 128–129.
- DUCH Dawid, *XVII-wieczne malowane epitafia rodziny Bludowskich z Dolnych Błędowic. Rekonstrukcja i opis*, „CSM/TMS” 5, 2012, s. 221–240.
- Duchowe źródła kultury cieszyńskiej. Katalog wystawy*, red. Krzysztof Szelong i in., Cieszyn 2001.
- DUMA Paweł, *Śmierć samobójcza w mieście przedindustrialnym na przykładzie Wrocławia*, „Roczniki Historyczne” 77, 2011, s. 149–168.
- ĎURČANSKÝ Marek, *Kolektivní paměť měst? Narativní prameny městské provenience, jejich autoři a vztah k pramenům diplomatické povahy na příkladu středních Čech v první polovině 17. století*, w: *Společnost v zemích habsburské monarchie a její obraz v prameňech (1526–1740)*, red. Václav Bůžek, Pavel Král, České Budějovice 2006 (Opera historica, 11), s. 375–388.
- DZIECHCIARZ Renata, *Fundacja opactwa w Orłowej w księstwie cieszyńskim*, „Sborník prací Filozofické fakulty Ostravské univerzity. Historie – Historica” 9, Ostrava 2002, s. 5–16.
- DZIECHCIARZ R., *Uwagi na temat rękopisu o Lamberta Klonna*, w: *Dyplomatyka. Polityka. Prawo. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. Henrykowi Kocójowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. I. Panic, Katowice 2001, s. 228–233.
- Dzieje Skoczowa*, red. Edward Biszorski, Skoczów 1993.
- EIDEN Maximilian, *Das Nachleben der schlesischen Piasten. Dynastische Tradition und moderne Erinnerungskultur vom 17. bis 20. Jahrhundert*, Köln 2012.
- EISENSTEIN Aron, *O Talmudzie, o atakach nań i zmianie stosunku do Talmudu*, „Głos Gminy Żydowskiej. Organ Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie”, R. III, 1939, nr 2, s. 32–35.
- ELBEL Martin, *Bohemia Franciscana. Františkánský řád a jeho působení v českých zemích 17. a 18. století*, Olomouc 2001.

- ELGENSTIERNA Gustaf, *Den introducerade svenska adelns ättartavlor*, vol. 2, Stockholm 1926.
- D'ELVERT Christian, *Die Einfälle der Türken, Tataren und Ungarn in Mähren und Oesterreichisch-Schlesien vom Jahre 1663–1709. Zur Kultur-Geschichte Mährens und Oest.-Schlesiens*, Brünn 1866, s. 1–77.
- D'ELVERT Ch., *Geschichte der k.k. mähr.-schles. Gesellschaft zur Beförderung des Ackerbaues, der Natur- und Landeskunde mit Rücksicht auf die bezüglichlichen Cultur Verhältnisse Mährens und Österr. Schlesiens*, Brünn 1870.
- FAZAN Mirosław, *Polskie życie kulturalne na Śląsku Cieszyńskim na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XIX wieku*, Warszawa 1982.
- FEDRIZZI Anna, *Problemy konserwacji dokumentu pergaminowego*, „Kalendarz Cieszyński 2004”, s. 127–132.
- FIAČANOVÁ Daniela, *Juraj Tranovský, Georgius Tranoscius*, Banská Bystrica 2004.
- FICEK Viktor, *Bibliografie prací Františka Slámy*, „SISb” 48, Opava 1950, s. 503–508.
- FINDINSKÝ Karel, *Dějepis farního kostela u sv. Jana Křtitele ve Frýdku*, Těšín 1876 (to samo pt. *Geschichte der Pfarrkirche Sti Joannis Bapt. in Friedek*, Teschen 1876).
- FLEISCHER Manfred P., *Späthumanismus in Schlesien. Ausgewählte Aufsätze*, München 1984.
- FLOOD John L., *Poets Laureate in the Holy Roman Empire. A Bio-bibliographical Handbook*, vol. 1–4, Berlin – New York 2006.
- FLÜGEL Wolfgang, *Konfession und Jubiläum. Zur Institutionalisierung der lutherischen Gedenkkultur in Sachsen 1617–1830*, Leipzig 2005.
- FRINTA Antonín, *Kryštof Bernart Skrbenský, slezský spisovatel XVII. stol.*, „VMO” 25, 1919, s. 67–81.
- FRINTA A., *Stará bohémica v Těšíně*, „Časopis Musea Království českého” 93, 1919, s. 81–88, 256–263.
- FUKALA Radek, *Paměti Hynka mladšího Bruntalského z Vrbna. Pramen k poznání olomouckých sněmovních jednání v lednu 1610*, „Sborník prací Filozofické fakulty Ostravské univerzity. Historie – Historica” 1, 1993, s. 31–39.
- FUKALA R., *Profil žerotínských adresátů a politických partnerů v opavsko-krnovské oblasti*, „Folia Historica Bohemica”, 18, 1997, s. 149.
- FUKALA R., *Šenovský epilog moravského a slezského diplomata (Jan mladší Bruntalský z Vrbna)*, „Těšínsko”, 37, 1994, č. 2, s. 1–2.
- GABRYŚ Marcin, *K počátkům Tschammerovy knihovny evangelického sboru v Těšíně*, „Knihy a dějiny”, R. 18/19, Praha 2010/2011, s. 21–38.
- GABRYŚ M., *Pierwsi donatorzy luteranckiej biblioteki kościelnej. Przyczynek do dziejów Biblioteki i Archiwum im. Bogumiła Rudolfa Tschammera*, „Sobótka” 68, 2013, nr 1, s. 9–21.
- GALICZ Jan, *Kilka słów o pracy naukowej w dawnych gimnazjach cieszyńskich*, „ZŚ” 15, 1939, s. 29–32.
- GAŚNOR Grzegorz, *Tygodnik „Ślązak” wobec polskiego i czeskiego ruchu narodowego 1909–1923*, „Sobótka” 61, 2006, s. 113–129.
- GAWLAS Sławomir, *Astrolog przyjacielem historyka? Diariusz Zbigniewa Oleśnickiego w genezie Roczników Jana Długosza*, w: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Warszawa 1991, s. 455–468.

- GAWRECKI Dan, *Granice i zmiany przynależności Śląska Cieszyńskiego do 1918 roku*, w: *Śląsk Cieszyński. Granice – przynależność – tożsamość*, red. J. Spyra, Cieszyn 2008, s. 15–24.
- GAWRECKI D., *Jest jeszcze inny Śląsk (Przyczynek do definicji i określeń)*, „Śląsk Opolski” 11, Opole 2001, nr 2, s. 18–21.
- Geschichte, Geschichtschreibung, Geschichtsphilosophie, Theologische Realenzyklopädie*, red. Gerhard Krause i in., Bd. 12, Berlin – New York 1984.
- GŁADKIEWICZ Westyna, *Dziejopisarstwo śląskie okresu odrodzenia i wczesnego baroku*, w: *Dawna historiografia śląska. Materiały z sesji naukowej odbytej w Brzegu w dniach 26–27 listopada 1977 r.*, red. Krystyna Gajda, Opole 1980, s. 116–134.
- GOJNICZEK Waław, *Elity władzy w Cieszynie na przełomie XVI i XVII wieku*, w: *Samorządowość i elity władzy w Cieszynie na przestrzeni dziejów*, red. Idzi Panic, Cieszyn 2002, s. 73–88.
- GOJNICZEK W., *Gimnazjum Ewangelickie w Cieszynie a elity społeczności protestanckiej na Śląsku Cieszyńskim (1709–1781)*, w: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*, red. Janusz Spyra, Cieszyn 2001, s. 116–132.
- GOJNICZEK W., *Małgorzata Kostlachówna z Kremże – matka Waławota Gotfryda barona z Hohensteina, nieślubnego syna księcia cieszyńskiego Adama Waławota*. *Przyczynek do genealogii Piastów śląskich*. „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” 15, 2003, s. 45–62.
- GOJNICZEK W., *Okupacja szwedzka księstwa cieszyńskiego w czasie wojny trzydziestoletniej i stosunek do niej miejscowego społeczeństwa*, w: *Po obu stronach Bałtyku. Wzajemne relacje między Skandynawią a Europą Środkową / On the Opposite Sides of the Baltic Sea. Relations between Scandinavian and Central European Countries*, red. Jan Harasimowicz i in., t. 1, Wrocław 2006, s. 103–108.
- GOJNICZEK W., *Sekretarz ksiąg cieszyńskich Maciej Kalus i jego rodzina*, „ZŚ” 62, 2000, nr 1–2, s. 45–57.
- GOJNICZEK W., *Urzędy książęce i ziemskie w ustroju księstwa cieszyńskiego (1477–1653)*, Katowice 2014.
- GOJNICZEK Waław, SPYRA Janusz, *Losy i zawartość najstarszej, obecnie zaginionej księgi miejskiej Cieszyna z lat 1468–1722*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”, 25, Katowice 2001, s. 27–33.
- GOJNICZEK Waław, STASZKÓW Antonina, *Biblioteka zamkowa w Grodźcu. Zarys dziejów i zawartość*, „PC” 11, 1996, s. 26–35.
- GOLEC Józef, *Ekslibrisy Jury Gajdzicy*, w: *Jura Gajdzica – rodzimy klejnot Cisownicy*, red. Witold Pieńkowski, Cisownica 2010, s. 23–32.
- GOLEC J., *Wśród dawnych księgoznaków cieszyńskich*, „Kalendarz Cieszyński 1997”, s. 107.
- GOLKA Marian, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009, s. 54.
- GOTTSCHALK Joseph, *Herzog Wladislaus von Teschen und Glogau – Teilnehmer an der letzten Kaiserkrönung zu Rom 1452*, „Schlesien” 16, 1971, s. 133–144.
- GRABSKI Andrzej F., *Dzieje historiografii*, Poznań 2006.
- GRABSKI A. F., *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000.
- GROBELNÝ Andělín, *Češi a Poláci ve Slezsku v letech 1848–1867*, Ostrava 1958.
- GROBELNÝ A., *Kronika kulturních styků Těšínska a Slovenska v 16.–18. století*. „Těšínsko” 9, 1966, č. 1, s. 10–15.

- GROBELNÝ A., *Slezsko v období národních táborů v letech 1868–1871*, Brno 1962.
- GROBELNÝ A., *Těšínští studenti na univerzitách do konce 17. století*, „Studie o Těšínsku” 1, 1972, s. 75–90.
- GRODZISKI Stanisław, *Ustrój polityczno-prawny Śląska Austriackiego w latach 1742–1848 (Próba syntezy)*, „Studia Historyczne” 10, Kraków 1967, z. 1/2, s. 5–21.
- GRÜNHAGEN Colmar, *Abraham Hosemann, der schlesische Lügenschmidt*, „ZVGS”, 18, Breslau 1884, s. 229–242.
- HALBWACHS Maurice, *Społeczne ramy pamięci*, Warszawa 1969.
- HAMADA Martin, *Georgius Transcius – Juraj Třanovský. Reformačný humanista a tvorca duchovnej piesne*, „Slovenská literatúra”, 39, 1992, č. 4, s. 279–288.
- HARASIMOWICZ Jan, *Die Repräsentation des Adels in der schlesischen Kunst des Spätmittelalters und der Frühen Neuzeit*, w: *Adel in Schlesien*, Bd 1: *Herrschaft – Kultur – Selbstdarstellung*, red. Jan Harasimowicz, Matthias Weber, München 2010, s. 35–52.
- HARC Lucyna, *Das Bild der Anfänge Schlesiens in der frühneuzeitlichen Literatur und Historiografie (bis 1740) als Bestandteil der Gestaltung der Regionalidentität*, w: *Terra – Ducatus – Marchionatus – Regio. Sborník o regionech zemí Koruny české / Die Bildung und Entwicklung der Regionen im Rahmen der Krone des Königreichs Böhmen*, red. Lenka Bobková, Jan Zdichynes, Praha 2013, (KGBS, 6), s. 347–357.
- HARC L., *Germanie na Śląsku. Wokół dyskusji na kartach prac XVIII-wiecznych historyków śląskich*, w: *Historicae viae. Studia dedykowane Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi z okazji 55-lecia pracy naukowej*, red. Mateusz Goliński, Stanisław Rosik, Wrocław 2012, s. 19–28.
- HARC L., *Samuel Benjamin Klose (1730–1798). Studium historiograficzno-źródłoznawcze*, Wrocław 2002 (AUWr, nr 2389. Historia 157).
- HARC Lucyna, *Szkoły jezuickie na Śląsku. Zarys problematyki*, w: *Klasztor w mieście średnio-wiecznym i nowożytnym*, red. Marek Derwich, Anna Pobóg-Lenartowicz, Wrocław – Opole 2000, s. 295–306.
- HAUER Václav, *Jan Kopydlenský a K. B. Skrbenský. Úryvek ze života českého exulanta*, „VMO” 38, 1933, č. 3–4, s. 153–162.
- HAVLAS František, *Děje a životopisné památky farnosti domaslovické*, Opava 1887.
- HAZARD Paul, *Myśl europejska XVIII wieku od Monteskiusza do Lessinga*, Warszawa 1972.
- HECK Roman, *Główne linie rozwoju średniowiecznego dziejopisarstwa śląskiego*, „Studia Źródłoznawcze” 22, 1977, s. 61–75.
- HECK R., *Kronika ksiąg polskich – metoda prezentacji dziejów*, w: *Dawna historiografia śląska. Materiały z sesji naukowej odbytej w Brzegu w dniach 26–27 listopada 1977 r.*, red. Krystyna Gajda, Opole 1980, s. 61–81.
- HEINRICH Albin, *Der Teschner Kreis*, Wien 1843 („Das pittoreske Österreich”, 27).
- HEINRICH A., *Die ehemalige Benediktinerabtey Orlau im Herzogthume Teschen*, „Archiv für Geographie, Historie, Staats- und Kriegskunst”, red. Joseph von Hormayr, Wien 1820, nr 44, s. 187–188; nr 45, s. 195–197, nr 48/49, s. 208–209 i nr 51, s. 215–217.
- HEINRICH A., *Germanische Alterthümer aus dem Heidenthume. Aufgefunden in k.k. Schlesien*, „Taschenbuch für die Geschichte Mährens und Schlesiens” 1, Brünn 1826, s. 216–239.
- HEINRICH A., *Oberschlesien unter den Piastiden*, „Taschenbuch für die Geschichte Mährens und Schlesiens” 3, Brünn 1829, s. 189–253.

- HEINRICH A., *Versuch über die Geschichte des Herzogthumes Teschen von den ältesten bis auf gegenwärtige Zeiten*, Teschen 1818.
- HERBST Klaus-Dieter, *Der Schreibkalender der Frühen Neuzeit – eine noch wenig genutzte Quelle für die Astronomiegeschichtsschreibung*, „Sitzungsberichte der Leibnitz-Societät der Wissenschaften zu Berlin, 103, 2009, s. 31–48.
- Historia Śląska*, red. M. Czapliński i in., Wrocław 2012 (AUWr, 2364).
- HLOBIL Ivo, *Parlérovská skulptura katedrály sv. Víta v Praze a datování Těšínské madonny*, „CSM/TMS” 1, 2002, s. 107–120.
- HOFF Bogumił, *Imko zwany Wisełka. Powieść na tle podania ludowego o pierwszych osadników u początków Wisły*, Cieszyn 1894.
- HOFF B., *Lud cieszyński, jego właściwości i siedziby. Obraz etnograficzny*, Serya 1: *Górale Beskidów zachodnich*, t. 1: *Początki Wisły i Wiślanie*, Warszawa 1888.
- HOLÁ Mlada, „*Ein Theil des Landes Schlesien sind*” *Die Regionen Münstenberg und Frankenstein im Werk von Nicolaus Henel von Hennenfeld*, w: *Terra – Ducatus – Marchionatus – Regio. Sborník o regionech zemí Koruny české / Die Bildung und Entwicklung der Regionen im Rahmen der Krone des Königreichs Böhmen*, red. Lenka Bobková, Jan Zdichynes, Praha 2013, (KGBS, 6), s. 335–346.
- HOLÝ Martin, *Bildungsmäzenatentum und regionale Identität in Schlesien*, w: *Terra – Ducatus – Marchionatus – Regio. Sborník o regionech zemí Koruny české / Die Bildung und Entwicklung der Regionen im Rahmen der Krone des Königreichs Böhmen*, red. Lenka Bobková, Jan Zdichynes, Praha 2013, (KGBS, 6), s. 189–208.
- HOLÝ M., *Nižší šlechta z českých zemí na cestách za vzděláním a její vychovatelé (1500–1620)*, w: *Zemianstvo na Slovensku v novoveku II. Duchovná a hmotná kultúra*, Martin 2009, s. 9–27.
- HOMOLA Irena, „*Tygodnik Cieszyński*” i „*Gwiazdka Cieszyńska*” *pod redakcją Pawła Stalmacha 1848–1887*, Katowice – Kraków 1968.
- HOŇKOVÁ Hana, *Biblioteka Muzeum Těšínska w Czeskim Cieszylinie*, „PC” 10, 1995, s. 111–113.
- HRUBÝ František, *Moravské památníky z doby předbřlohorské*, „Časopis Matice moravské” 49, Brno 1925, s. 196–223.
- HULKOVÁ Marta, *Muzyczne kontakty między Spiszem a Śląskiem w XVI i XVII wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” vol. X, 1, sectio L, 2012, s. 61–75.
- HUTTON Patrick H., *History as an Art of Memory*, Hanover – London 1993.
- IGÁLFFY-IGÁLY Ludwig, *Neue Silesiaca in der Österreichischen Nationalbibliothek in Wien*, „Der Herold. Vierteljahrschrift für Heraldik, Genealogie und verwandte Wissenschaften” Bd. 12, 1888, s. 129–134.
- IGÁLFFY-IGÁLY L., *Nová silesiaca v Rakouské národní knihovně ve Vídni*. „Archivní časopis” 39, 1989, č. 2, s. 104–106.
- IGÁLFFY-IGÁLY L., *Ritterakademien und Ritterlichkeit. Bildungsintitutionem im Spannungsfeld der Politik*, w: *Jahresbericht des öffentlichen Gymnasiums der Stiftung „Theresianische Akademie” in Wien 1986/87*, [Wien 1987], s. 15–28.
- IGÁLFFY-IGÁLY L., *Schlesische Grabdenkmaler, Totenschilder und Ahnentafeln*, „Adler” 8, Wien 1968–70, s. 173–179, 185–189, 206–211, 322–328.

- IGÁLFFY-IGÁLY L., *Von den ältesten bekannten schlesischen Ahnen- und Adelsnachweisen*, „Adler” 2 (16), H. 13, Wien 1952, s. 192–197.
- IWAŃCZAK Wojciech, *Piotr Eschenloer – świadek epoki*, w: *Tysiącletnie dziedzictwo kulturowe diecezji wrocławskiej*, red. Antoni Barciak, Katowice 2000, s. 160–170.
- IWANEK Witold, *Klęski żywiołowe w Cieszynie*, „Kalendarz Cieszyński 1985”, s. 42–44.
- Jan Broda. Bibliografia*, opr. Józef Golec, Sopot 1996.
- JANIK Jerzy, *Historia ewangelickiego zboru ustrońskiego ułożona na pamiątkę obchodu 100-letniego jubileuszu w dniu 25 lipca r. 1883*, [bm. ok. 1883].
- JASIŃSKI Kazimierz, *Rodowody Piastów śląskich*, 2 wyd., Kraków 2007.
- JEŽ Radim, „*I v paměti máme, když jsi o téhož opata orlovského na Hradě pražském s námi austně mluvil...? K sekularizaci církevních majetků na Těšínsku v počátcích reformace, w: Trzysta lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim. W trzystulecie założenia kościoła Jezusowego w Cieszynie*, red. Renata Czyż, Waclaw Gojniczek, Daniel Spratek. Cieszyn 2010, s. 36–65.
- JEŽ R., „*Velcí” těšínsťi Piastovci. Politické kariéry Kazimíra II. (†1528) a Václava III. Adama (†1579)*, w: *Těšínsko v proměnách staletí. Sborník přednášek z let 2008–2009 k dějinám Těšínského Slezska*, red. Radim Jež, David Pindur, Český Těšín 2010, s. 57–70.
- JEŽ R., *Dvojí konverze v rodině posledních těšínských Piastovců. K motivacím změny konfese knížete Václava III. Adama (1524–1579) a Adama Václava (1574–1617)*, „*Studia Comeniana et historica*” 39, 2009, č. 81/82, s. 95–112.
- JEŽ R., *Inventář pozůstalosti Václava Skrbenského z Hříště a na Šenově z roku 1590*, „*Sborník Státního okresního archivu Frýdek-Místek* 8, 2007, s. 28–44.
- JEŽ R., *Kariéra konvertity. Životní osudy knížete Adama Václava Těšínského (1574–1617)*, w: *Šlechtic v Horním Slezsku. Vztah regionu a center na příkladu osudů a kariér šlechty Horního Slezska (15.–20. století) / Szlachcic na Górnym Śląsku. Relacje między regionem i centrum w losach i karierach szlachty na Górnym Śląsku (XV–XX wiek)*, red. Jiří Brňov-ják i in., Katowice – Ostrava 2011 (*Nobilitas in Historia Moderna* 5), s. 147–176.
- JEŽ R., *Listiny těšínských knížat renesančního věku. Rekonstrukce knihy „Matrica privilegiorum ab anno 1558”*, Český Těšín 2010 (*Studie o Těšínsku* 19).
- JEŽ R., *Matyáš Kalus – Vejtah z genealogie jich milosti knížat těšínských*, w: *Pamět Slezska. Památky a paměťové instituce českého Slezska v 16. až 19. století*, red. Pavel Šopák i in., Opava 2011, s. 67.
- JEŽ R., *Pergamenové listiny těšínských Piastovců z let 1408–1566 z Rakouské národní knihovny ve Vídni*, „*Práce a studie Muzea Beskyd – Společenské vědy*” 24, 2012, s. 140–201.
- JEŽ R., *Pompa nobilitatis. Hrabata z Hohenemsu a těšínská knížata v období manýrismu*, „*Těšínsko*” 56, 2013, č. 1, s. 1–13; č. 2, s. 1–14.
- JEŽ R., *Prameny ke sporům o těšínské zemské zřízení z poslední třetiny 16. století*, „*Práce a studie Muzea Beskyd – Společenské vědy*” 20, 2008, s. 268–304.
- JEŽ R., *Slavnosti na dvorech těšínských knížat renesančního věku*, „*Těšínsko*” 52, 2009, č. 4, s. 1–10.
- JEŽ R., *Správa Těšínského knížectví Janem z Pernštejna v letech 1528–1545*, „*Práce a studie Muzea Beskyd – Společenské vědy*” 20, 2008, s. 225–267.

- JEŽ R., *Uherská šlechta a slezští Piastovci na počátku raného novověku (rodové aliance ve víru politiky a osobní prestiže)*. In: *Šlechta na Kysuciach a jej susedia / Šlechta na Kysucích a její susedé*, red. David Pindur, Martin Turóci, Čadca – Český Těšín – Žilina 2012, s. 113–144.
- JEŽ Radim, PINDUR David i in., *Mosty u Jablunkova. Včera a dnes / Wczoraj i dziś*, Český Těšín 2014.
- JEŽOVÁ Květoslava, *Knihovna Josefa Stříže ve sbírce Okresního vlastivědného muzea ve Frýdku-Místku, „Těšínsko“* 29, 1986, č. 3, s. 26–27.
- Jiří Třanovský, *Sborník k 300 výročí kancionálu*, Bratislava 1936.
- JISL Lumír, *Žárové pohřebiště lidu popelnicových polí v Úvalně u Krnova, „ČSZM-B“* 14, Opava 1965, s. 7–20.
- JOHANEK Ingeborg, *Das „Gedenkbuch“ zwischen Historiographie und historischer Quelle*, w: Aloys Kaufmann: *Gedenkbuch der Stadt Teschen*, herausgegeben und kommentiert von Ingeborg Buchholz-Johaneck unter Mitwirkung von Janusz Spyra, Teil I–III, Cieszyn 2007 (Bibliotheca Tessinensis IV, Series Polonica 2), s. 82–94.
- Jura Gajdzica – rodzimy klejnot Cisownicy*, red. Witold Pieńkowski, Cisownica 2010.
- JUREK Tomasz, *Die Entwicklung eines schlesischen Regionalbewußtseins im Mittelalter*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung“ 47, 1998, s. 21–48.
- KADLEC Petr, *Střední školy a jejich studenti. K formování inteligence na severní Moravě a ve Slezsku ve druhé polovině 19. a na počátku 20. století*, Ostrava 2013.
- KADŁUBIEC Daniel, *Mistrzowicki dziennik z XIX wieku, „Kalendarz Śląski 1978“*, s. 106–113; tamže 1979, s. 153–158.
- KADŁUBIEC D., *Modelowanie świata w pamiętniku „Dło pamięci Narodu Ludzkiego“ Jury Gajdzicy*, w: *Jura Gajdzica – rodzimy klejnot Cisownicy*, red. Witold Pieńkowski, Cisownica 2010, s. 33–38.
- KADŁUBIEC D., *Osobliwa kronika, „Kalendarz Śląski 1992“*, s. 153–159.
- KADŁUBIEC D., *Uwarunkowania cieszyńskiej kultury ludowej*, Czeski Cieszyn 1987.
- KAJZAR Paweł, *Krótká historia kościelna wiary ewangelickiej w Księstwie Cieszyńskim*. Rozdział I: *Początek i stan kwitnący*, Cieszyn 1850.
- KAPRAS Jan, *Privilegia těšínská z roku 1498 a 1572, „VMO“* 20, 1912, s. 20–33.
- KAPRAS J., *Z církevně majetkových poměrů na Těšínsku, „Vlastivědná příloha Obrany Slezska“*, 1926, nr 4, s. 3–4.
- KARKOŠKA Jindřich, *Z historie evangelického kostela v Těšíně, „Černá země“* 4, 1928, s. 114–115.
- KARKOŠKA J., *Z historie evangelického kostela v Těšíně, „Vlastivědná příloha Obrany Slezska“* 1928, nr 20, s. 4–5
- KAROLAK Czesław, KUNICKI Wojciech, ORŁOWSKI Hubert, *Dzieje kultury niemieckiej*, Warszawa 2006.
- KARZEL Othmar, *Die Reformation in Oberschlesien*, Würzburg 1979.
- KASPERLIK Mathias, *Friedrich Kasimir von Teschen. Sein Hof in Freistadt, sein Nachlass und dessen Theilung. Lebensverhältnisse, Verkauf der Herrschaften (status minores)*. „NB“, 1873, nr 10, s. 73–80.
- KASPERLIK M., *Das Dominikanerkloster in Teschen, „NB“* Brünn 1872, nr 11, s. 81–84.

- KASPERLIK M., *Das Franziskanerkloster in Teschen*, „NB” 1872, nr 11, s. 84–88.
- KASPERLIK M., *Die kirchlichen Zustände und Einrichtungen in Teschen vor Einführung der Reformation*, „NB”, Brünn 1874, nr 7–12, s. 49–52, 57–58, 69–72, 78–80, 83–86, 89–92.
- KASPERLIK M., *Kasimir II. (1477–1528) in seiner Wirksamkeit als oberster Hauptmann in Schlesien und als Herzog von Teschen, nebst einem Rückblick auf den ältere Länderbesitz*, „NB” 1873, nr 1, s. 1–6; nr 2, s. 9–15; nr 3, s. 17–22.
- KASPERLIK M., *Kasimir, Herzog von Beuthen und Meicislaus, Herzog von Teschen. Ein Beitrag zur Geschichte Ober-Schlesiens*, Brno 1859.
- KASPERLIK M., *Säcularisation der Benedictiner-Abtei in Orlau*, „NB” 1872, nr 12, s. 89–96.
- KASPROWSKA-JARCZYK Marta, *Wokół Gentis Silesiae annales Joachima Cureusa. Z dziejów szesnastowiecznej historiografii śląskiej*, Katowice 2011.
- KENIG Piotr, *Z dziejów luteranizmu w Bielsku-Białej*, Bielsko-Biała 2000.
- KESSLER Wolfgang, *Nikolaus Henel als Historiograph*, w: *Oberschlesische Dichter und Gelehrte vom Humanismus bis zum Barock*, red. Gerhard Kosellek, Bielefeld 2000 (Tagungsreihe der Stiftung Haus Oberschlesien, 8).
- KEUTE Hertwig, *Reformation und Geschichte. Kaspar Hedio als Historiograph*, Göttingen 1980.
- KIZIK Edmund, *Gospodarstwo chłopskie na Żuławach Wiślanych w świetle inwentarzy pośmiertnych z XVIII wieku*, w: *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. Aleksander Jankowski, Andrzej Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 329–343.
- KIZIK E., *Kronika Henryka Donnera XVIII-wieczne źródło do dziejów mennonitów żuławskich*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Historia”, 15, 1985, s. 91–101.
- KIZWALTER Tomasz, *O nowoczesności narodu. Przypadek Polski*, Warszawa 1999.
- KŁOCZOWSKI Jerzy, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII i XIV wieku*, Lublin 1956.
- KNEIFEL, Eduard, *Die Pastoren der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*, Eging 1968.
- KNOP Alois, MYŠKA Milan, *Krajina a lidé Těšínska před 170 lety očima německého cestovatele*, „Těšínsko” 42, 1999, č. 3, s. 6–11.
- KOCZERSKA Maria, *Świadomość genealogiczna możnowładztwa polskiego w XV wieku. Podstawy i środki wyrazu*, w: *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 2, Warszawa 1982, s. 266–322.
- KONIECZNY Jan, *Strumień w ostatnich latach XVIII wieku*, „Cieszyński Rocznik Muzealny” 2, 1971/72, s. 121–124.
- KONOPNICKA-SZATARSKA Małgorzata, *Duchowieństwo zakonne realizatorem habsburskiej polityki kontrreformacji w księstwie głogowskim*, w: *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. Marek Derwich, Anna Pobóg-Lenartowicz, Wrocław – Opole – Warszawa 2005, s. 449–456.
- KOŃCZAŁ K, J. Wawrzyniak J, *Polskie badania pamięcioznawcze. Tradycje, koncepcje, (nie)ciągłości*, „Kultura i społeczeństwo” 55, 2011, nr 4, s. 11–63.
- KOPECKÝ Milan, *Dnešní stav a problematika bádání o J. Třanovském (K 400. výročí jeho narození)*. „Sborník prací Filozoficko-přirodovědecké fakulty Slezské univerzity v Opavě – řada literárněvědná” (A), Opava 1997(2), s. 33–43.
- KOPIČKA Petr, MAŤA Petr, *Staatliches Gebietsarchiv in Leitmeritz (Státní oblastní archiv v Litoměřicích)*, w: *Adels in Schlesien*, Bd. 2, s. 321–339.

- KORBELÁŘOVÁ Irena, „Bud' Bohu chvála a čest, že jest dáti ráčil, z cizích zemí domů v dobrým zdraví se navrátiti...” *Cesty Kryštofa Bernarda Skrbenského z Hříště ve světle jeho Knihy pamětí*, „Acta historica Universitatis Silesianae Opaviensis” 3, 2010, s. 33–52.
- KORBELÁŘOVÁ I., *K šenovskému epilogu Jana ml. Bruntálského z Vrbna*, „Těšínsko”, 52, 2009, č. 4, s. 17–20.
- KORBELÁŘOVÁ I., *K územně – správnímu členění Slezska před rokem 1740*, „SlSb” 100, 2002, s. 161–180.
- KORBELÁŘOVÁ I., *Města na Těšínsku v 18. století*, Český Těšín 2005 (Studie o Těšínsku 18).
- KORBELÁŘOVÁ I., *Město Těšín po požáru v roce 1720*, „Těšínsko” 43, 2000, č. 2, s. 1–9.
- KORBELÁŘOVÁ Irena, ŽÁČEK Rudolf, *Obraz Těšínska v církevní topografii „Silesia in Compendio”*, „Těšínsko” 49, 2006, č. 2, s. 19–25.
- KORBELÁŘOVÁ I., ŽÁČEK R., *Obyvatelstvo Rakouského Slezska v pozdně osvícenském období*, Opava 2012.
- KORBELÁŘOVÁ I., ŽÁČEK R., *Slezsko v církevních statistikách Olomoucké diecéze (archidiecéze) z 2. pol. 18. – 1. pol. 19. století*, „ČSZM-B” serie B, 1995, s. 19–63, 134–176, 198–223.
- KORBELÁŘOVÁ Irena, ŽÁČEK Rudolf, *Těšínsko – země Koruny české. Ducatus Tassinensis – terra Coronae Regni Bohemiae. K dějinám knížectví od počátků do 18. století*, Český Těšín 2008.
- KOŘISTKA Carl, *Markgrafschaft Mähren und das Herzogthum Schlesien in ihre geographischen Verhältnissen*, Wien 1860.
- KORTA Waclaw, *Średniowieczna annalistyka śląska*, Wrocław 1966.
- KORTA W., *Ośrodki twórczości rocnikarskiej Śląska*, w: *Dawna historiografia śląska. Materiały z sesji naukowej odbytej w Brzegu w dniach 26–27 listopada 1977 r.*, red. Krystyna Gajda, Opole 1980, s. 9–43.
- KORTHAASE Werner, *Philipp Melanchthon, Praeceptor Germaniae, and his Influence on Theories Education in Bohemia and Moravia*, w: *Luther and Melanchthon in the Educational Thought of Central and Eastern Europe*, red. Reinhard Golz, Wolfgang Mayrhofer, Münster 1998 (Texte zur Theorie und Geschichte der Bildung, 10), s. 97–140.
- KOWALIK Rudolf, *W starym Skoczowie*, „Kalendarz Skoczowski 1993”, s. 161–175.
- KOZÁK Petr, *„Dem Vaterland ist man Danckbarkeit schuldig!” Joachim Cureus (1532–1573) und der „Sinn” der schlesischen Geschichte*, w: *Geschichte – Erinnerung – Selbstidentifikation. Die schriftliche Kultur in den Ländern der Böhmisches Krone im 14.–18. Jahrhundert*, red. Lenka Bobková, Jan Zdichynes, Praha 2012, (KGBS, 5), s. 416–430.
- KRÓL Stefan, *Polskojęzyczne kalendarze*, „Kalendarz Cieszyński 2000”, s. 117–120.
- KRÓL S., *Sprawozdania i programy szkolne jako źródło do badań nad dziejami szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim*, w: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*, red. Janusz Spyra, Cieszyn 2001, s. 357–366.
- KROP Jan, *Barania Góra i źródła Wisły w literaturze pięknej*, „Prace Baraniogórskie”, Wisła 1989, s. 42–58.
- KRUCZEK Jan, *Rusznikarstwo szkoły cieszyńskiej*, Pszczyna 2001.
- Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*, red. Janusz Spyra, Cieszyn 2001.
- KUBACZ Adam, *Szkolnictwo na Śląsku Cieszyńskim w pierwszej połowie XVIII w.*, „Sobótka” 60, 2005, s. 295–315.

- KUBACZ A., *Wpływ reform terezjańskich i józefińskich na rozwój szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim*, w: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*, red. Janusz Spyra, Cieszyn 2001, s. 133–153.
- KUBEŠ Jiří, Marešová Marie, Panoch Pavel, *Rodová paměť a „sebe-představení” v podání Kryštofa Václava z Nostic (1648–1712). Příspěvek k reprezentacním strategiím barokní slezské šlechty*, w: *Slezsko – země Koruny české. Historie a kultura 1300–1740*, red. Helena Daňová i in., Praha 2008, s. 347–374.
- KUDĚLKA Milan, *Leopold Jan Šeršník (1747–1814). Život a dílo*, Ostrava 1957.
- KUDĚLKA M., *Spor Gelasia Dobnera o Hájkovu kroniku*, Praha 1964.
- KUHN Walter, *Die evangelischen Pastoren der Reformationszeit im Teschner Schlesien*. „Deutsche Monatshefte in Polen. Zeitschrift für Geschichte und Gegenwart des Deutschtums in Polen” 1934, nr 6, s. 248.
- KUHN W., *Geschichte der deutschen Sprachinsel Bielitz (Schlesien)*, Würzburg 1981 (Quellen und Darstellungen zur schlesischen Geschichte 21).
- KUHN W., *Geschichte von Skotschau bis 1573*, w: K. W. Neumann, *Skotschau in Ostschlesien. Geschichte – Erinnerung – Dokumentation*, [Aarbegen] 1984, s. 21–38.
- KUHN W., *Stadt und Vorstadt*. Eine Auswertung der Micklerschen Denkschrift von 1760, w: *Das Buch der Bielitz-Bialaer Chronika*, ed. Richard Ernst Wagner, 1938.
- KUKUTSCH Olga, *Ost-Schlesien. Geschichte eines Grenzlandes im Spiegel der Geschichte einer bodenständigen Familie*, Bonn 1950.
- KULISZ Maciej, *Zu Grabdenkmälern und Grabinschriften des protestantischen Adels in Niederschlesien des 17. und 18. Jahrhundert am Beispiel des Fürstentums Liegnitz*, w: *Adel in Schlesien*, Bd 1: *Herrschaft – Kultur – Selbstdarstellung*, red. Jan Harasimowicz, Matthias Weber, München 2010, s. 115–131.
- KÜRBIŚÓWNA Brygida, *Studia nad Kroniką wielkopolską*, Poznań 1952.
- KUTNAR František, MAREK Jaroslav, *Přehledné dějiny českého a slovenského dějepiscetví*, Praha 1997.
- KYTZLER Bernhard, *Laudes Silesiae I. Salomon Frencels „Rede von der dreifachen Heimat” aus dem Jahre 1594*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelm-Universität zu Breslau” 25, Sigmaringen 1984, s. 45–56.
- LAMBRECHT Karen, *Auswahlbibliographie zur Geschichte und Kultur Adels in Schlesien*, w: *Adel in Schlesien*, Bd. 2: *Repertorium: Forschungsperspektiven – Quellenkunde – Bibliographie*, Hrsg. Joachim Bahlcke, Wojciech Mrozowicz i in., München 2010, s. 533–731.
- LANGER Hanna, *„Tam, gdzie książki dodają do wiana”. O kulturze książki polskiej na Śląsku Cieszyńskim w świetle biografii i zainteresowań Jana Brody*, „Śląskie Miscellanea” 20, Katowice 2007, s. 89–104.
- LANKOČÍ Hanuš, *Obec a panství Šenov. Kronika starobylé, slezské dědiny*, [Polska Ostrawa] 1913.
- LICHTENSTERN Josef Marx von, *Handbuch der neuesten Geographie des österr. Kaiserstaates*, t. 2, Wien 1817.
- Lidová kultura. Národopisná encyklopedie Čech, Moravy a Slezska*, red. Stanislav Brouček, Richard Jeřábek, sv. 3, Praha 2007.
- LINDA Jaromír, *České výzkumy slezských historických knižních fondů*, w: *Historyczne księgozbiory Cieszyna na tle śląskim*, red. R. Gładkiewicz, Cieszyn 1997, s. 47–55.

- LINDNER Theodor, *Johann Matthäus Wacker von Wackenfels*, „ZVGS” 17, 1866, s. 349–371.
- LONDZIN Józef, *Historja Generalnego Wikarjatu w Cieszynie*, Cieszyn 1926.
- LUDWIG Walther, „Alter Naso miser sum fatis, stemmate, vita” – *der Glaubensflüchtling Johann Carl v. Skop genannt Tluck und die Tristien Ovids*, „Humanistica Lovaniensia, Journal of Neo-Latin Studies” 54, 2005, s. 321–344.
- LUDVÍKOVÁ Miroslava, *Moravské a slezské kroje. Kvaše z roku 1814* [także w j. niem.], Brno 2000.
- ŁOBOZEK Maksymilian Marcin, *Archiwum i biblioteka bonifratrów w Cieszynie*, Warszawa 1995.
- ŁOSOWSKI Janusz, *Dokumentacja w życiu chłopów w okresie staropolskim. Studium z dziejów kultury*, Lublin 2013.
- ŁOZOWSKI Przemysław, *Co pamięta język: krzyk jednostki czy echo zbiorowości*, w: *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, red. Jan Adamowski, Marta Wójcicka, Lublin 2012 (Tradycja dla współczesności. Ciągłość i zmiana 6), s. 122–127.
- MACHILEK Franz, *Reformation und Gegenreformation in Schlesien unter besonderer Berücksichtigung Oberschlesien. Eine Einführung*, w: *Reformation und Gegenreformation in Oberschlesien. Die Auswirkungen auf Politik, Kunst und Kultur im ostmitteleuropäischen Kontext*, red. Thomas Wünsch, Berlin 1994, s. 9–30.
- MACOSZEK Antoni, *Przewodnik po Śląsku Cieszyńskim*, Lwów 1901.
- MALCZEWSKA-PAWELEC Dorota, Pawelec Tomasz, *Syndrom fałszywej pamięci. Kreowanie wizji najnowszych dziejów Polski w podręcznikach szkolnych wczesnego PRL-u*, w: *Iluzje pamięci*, red. Szymon Wróbel, Kalisz – Poznań 2007, s. 105–106.
- MALICKI Jan, *Laury, togi, pastorały. Szkice o kulturze literackiej renesansowego Śląska*, Katowice 1983.
- MALICKI Jarosław, *Zapis i interpretacja doświadczeń przeszłości w nazwach miejscowych*, w: *Z problematyki toponimii śląskiej w języku. Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. Anna Pajdzińska i Piotr Krzyżanowski, Lublin 1999, s. 277–299.
- MALURA, Jan, *Čistý plamen lásky*, Brno – Ostrava, 2004.
- MARKLOWSKI Arwed von, *Urkunden und Nachrichten über die Familie derer von Marklowsky, Marklowsky von Pernstein von Zebracz und Pernstein Freiherr Marklowsky von Zebracz und Pernstein*, Wien 1909.
- MAŠEK Petr, *Biblioteka Dworska z Solcy*, „PC” 11, 1996, s. 36–42.
- MAŚLANKA Julian, *Literatura a dzieje bajeczne*, Warszawa 1984.
- MAŤA Petr, *Tagebücher*, w: *Quellenkunde der Habsburgermonarchie (16.–18. Jahrhundert). Ein exemplarischen Handbuch*, red. Josef Pauser, Martin Scheutz, Thomas Winkelbauer, Wien – München 2004, s. 767–780.
- MATUSZEWSKI Józef, *Relacja Długosza o najeździe tatarskim w 1241 roku. Polskie zdanie legnickie*, Łódź 1980.
- MATUSZYŃSKI Paweł Alojzy Stanisław, *Historja kościoła orłowskiego, wydana na 600 letnią pamiątkę jego założenia*, Praha 1868.
- MAUR Eduard, *Katastry 18. století*, w: *Prameny k hospodářským a sociálním dějinám novověku*, red. M. Myška i in., 2, Ostrava 2010, s. 38–57

- MAUR, E., *Vlast, národ a stát v Čechách v očích lidového kronikáře na sklonku existence tradiční společnosti (1740–1830)*, w: *Vývoj české ústavnosti v letech 1618–1918. Sborník příspěvků*. Praha 2006, s. 250–287.
- MELION [Josef V.], *Albin Heinrich. Eine Biographie*, Brünn 1864.
- MELKESOVÁ Miroslava, *Církevní matriky českých zemí v pozornosti badatelů*. „Historická demografie” 32, 2008, s. 5–56.
- Město – zámek – krajina. Kulturní krajina českého Slezska od středověku po první světovou válku*, red. Pavel Šopák, Opava 2012
- MICHAEL Vanáček, *Katastrofální požár Těšína v roce 1789 a jeho důsledky*, „SISb” 67, 1969, s. 76–96.
- MICHEJDA Franciszek, *Ewangelicki zbór nawiejski a. c. w pierwszym stuleciu swego istnienia*, Cieszyn 1891.
- MICHEJDA Karol, *Dzieje Kościoła Ewangelicznego na Śląsku Cieszyńskim*, Cieszyn 1909.
- MICHEJDA K., *Kronika ewang. zboru augsb. wyznania w Bystrzycy. Spisat' na wezwanie prezbyterstwa z powodu setnej rocznicy założenia kamienia węgielnego pod istniejący kościół*, Cieszyn 1911.
- MICHEJDA Oskar, *Pamiętnik pierwszego pastora Cieszyńskiego*, „Kalendarz ewangelicki 1932”, s. 112–125.
- MIKOLÁŠ Jaroslav Ludvík, *Vesnický knihovník Josef Stríž z Bruzovic (2. února 1833 – 26. září 1905)*, „Těšínsko”, 11, 1968, č. 2–3, s. 23–28.
- MIKULKA Jaromir, *Annales Jana Długosza a Czechy*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 8, 1963 [1964], s. 20–37.
- Mit Pflug und Gänsekiel. Selbstzeugnisse schreibenden Bauern. Eine Anthologie*, red. Jelko Peters, Köln – Weimar – Wien 2003 (Selbstzeugnisse der Neuzeit 12).
- MLYNAŘÍKOVÁ Barbora, *Geografický horizont prostého člověka v Čechách v letech 1740–1830*, sv. 1–2, Praha 2001.
- MŁYNEK Władysław, *Rodowód Sikorów [z Jabłonkowa]*, „Biuletyn Ludoznawczy [Sekcji Folklorystycznej Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego]” 16, Czeski Cieszyn 1986, s. 26–57.
- MOCNÁ Dagmar i in., *Encyklopedie literárních žánrů*, Praha – Litomyšl 2004.
- MÖLLER Klaus-Peter, *Oberschlesischen Autoren 1450–1620*, w: *Oberschlesische Dichter und Gelehrte vom Humanismus bis zum Barock*, red. Gerhard Kosellek, Bielefeld, 2000, s. 487–547.
- MOSS Ann, *Printed Commonplace-Books and the Structuring of Renaissance Thought*, Oxford 1996.
- MROZOWICZ Wojciech, *Bogu czy ludziom? O motywach twórczości dziejopisarskiej, w: „Causa creandi”. O pragmatyce źródła historycznego*, red. Stanisław Rosik, Przemysław Wiszewski, Wrocław 2005 (AWr 2783, Historia 171), s. 91–101.
- MROZOWICZ W., *Handschriften von und über Nikolaus Henel von Hennenfeld in der Universitätsbibliothek Breslau*, w: *Die oberchlesische Literaturlandschaft im 17. Jahrhundert*. red. G. Kosellek, Bielefeld 2001 (Tagungsreihe der Stiftung Haus Oberschlesien, 11), s. 269–315.
- MROZOWICZ W., *Kronika klasztoru kanoników regularnych w Kłodzku. Ze studiów nad średniowiecznym dziejopisarstwem klasztornym*, Wrocław 2001 (AUWr 2234, Historia 143).

- MROZOWICZ W., *Regional identity in Silesia (until 1526)*, w: *Cuius Regio? Ideological and Territorial Cohesion of the Historical Region of Silesia (c. 1000–2000)*, t. 1: *The Long Formation of the Region Silesia (c. 1000–1526)*, red. Przemysław Wiszewski, Wrocław 2013, s. 215–235.
- MROZOWICZ W., *Regno Bohemie in perpetuum applicavit. Śląsk a Czechy w śląskiej historiografii średniowiecznej*, „Sobótka”, 66, 2011, nr 3, s. 27–36.
- MROZOWICZ W., *Średniowieczne śląskie dziejopisarstwo klasztorne*, w: *Tysiącletnie dziedzictwo kulturowe diecezji wrocławskiej*, red. A. Barciak, Katowice 2000, s. 141–159.
- MROZOWICZ W., *Universitätsbibliothek Breslau (Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu)*, w: *Adel in Schlesien*, Bd. 2: *Forschungsperspektive – Quellenkunde – Bibliographie*, Hrsg. Joachim Bahlcke, Wojciech Mrozowicz i in., München 2010, s. 233–243.
- MÜLLER Karel, *Erbovní galerie těšánské šlechty na frýdeckém zámku*. „Acta historica Universitatis Silesianae Opaviensis”, 1: *Confinia Silesiae* (K životnímu jubileu Rudolfa Žáčka), Opava 2008, s. 141–149.
- MÜLLER K., *Erbovní galerie těšánské šlechty. Galeria herbów szlachty cieszyńskiej*, Český Těšín 2008.
- MÜLLER K., *Heraldické památky Těšínska*, Český Těšín 2012 (Studie o Těšínsku 20).
- MÜLLER K., *Matyáš Kasperlik a dodatky k Listinári Těšínska*. „Acta historia et museologica Universitatis silesiae Opaviensis” (Sborník k 60. narozeninám doc. PhDr. Dana Gawreckého, CSc.), 6, Opava 2003, s. 236–239.
- MÜLLER K., *Papírové pohřební štíty ve sbírkách Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie*, „CSM/TMS” 2, 2005, s. 208–213.
- MÜLLER Karl August, *Vaterländische Bilder in einer Geschichte und Beschreibung der alten Burgen und Ritterschlösser Preussens*, Bd. 1, Glogau 1837.
- MÜLLER Raimund, *Teschener Archivstudien*, „ZGKGÖSch” 1, 1905/06, s. 75–77.
- MÜLLER Winfried, *Das historische Jubiläum. Zur Geschichtlichkeit einer Zeitkonstruktion*, w: *Das historische Jubiläum. Genese, Ordnungsleistung und Inszenierungsgeschichte eines institutionellen Mechanismus*, red. Winfried Müller, Münster 2004, s. 1–75.
- MYŠKA Milan, *Faustin Ens. Životní příběh slezského intelektuála doby předbřeznové*, Ostrava – Opava 2003.
- Napoleonské války a historická paměť*. Sborník příspěvků ze stejnojmenné konference konané ve dnech 21.–22. dubna 2005 v Brně, red. L. Fasora, J. Hanuš, J. Malý, Brno 2005.
- NEHÝBL Jaroslav, *Jan Winkler. Kapitoly z národního obrození na Těšínsku*, Opava 1961.
- NEHÝBL J., *K problému Jazygů jako předků jablonkovských Jacků*, „Těšínsko” 24, 1981, č. 4, s. 15–17.
- NEHÝBL J., *Listy Jana Winklera Aloisu Vojtěchu Šemberovi*, „SISb” 52, 1954, s. 217–231.
- NEHÝBL J., *Obrozenská korespondence Josefa Onderka a Antonína Knoppka z A. V. Šemberou*, „SISb” 67, 1969, s. 362–369.
- NESLÁDKOVÁ Ludmila, *Sčítací operáty z moderního sčítání obyvatel*, w: *Prameny k hospodářským a sociálním dějinám novověku*, red. Aleš Zářícký, Milan Myška, 1, Ostrava 2008, s. 40–62.
- NEUSS Erich, *Geschichte des Geschlechtes von Wilmowsky*, Halle (Saale) 1938.
- NEUSTADT Louis, *Beiträge zur Genealogie schlesischer Fürsten*, „ZVGS” 22, 1888, s. 194–248.

- NIEDZIELA Maurycy Lucjan, *Postać bł. Czesława w historiografii*, w: *Święty Jacek Odrowąż i dominikanie na Śląsku*, red. Antoni Barciak, Katowice 2008, s. 267–272.
- NIEDZIELA M. L., *Wokół wizerunku i działalności bł. Czesława*, „Sobótka” 64, 2009, s. 647–653.
- NOVÁČEK Josef Vojtěch, *Paměti Hynka mladšího Bruntalského z Vrbna o věcech veřejných na Moravě a v Opavsku z let 1610 a 1611*, „Věstník Královské České Společnosti Náuk. Třída filos.-hist.-jazykozpytná” 12, 1896, s. 1–48.
- NOVÝ Rostislav, *Městské knihy v Čechách a na Moravě 1310–1526*, Praha 1963.
- NOWAK Jacek, *Společné reguly paměťtania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków 2011.
- NOWOSAD Wiesław, „Skarbnice pamięci” – prywatne archiwa szlacheckie w XVII i XVIII wieku, w: *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. Aleksander Jankowski, Andrzej Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 25–39.
- OCHMAN Rudolf, *Polszczyzna w okręgu bogumińskim przed studwudziestu laty*, „Kalendarz Śląski 1972”, s. 101–105.
- OCHMAN R., *Zapiski górnika (fragmenty pamiętnika)*, „Biuletyn Ludoznawczy [Sekcji Folklorystycznej Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego]” 17, Czeski Cieszyn 1987, s. 7–95.
- ORAWSKI Robert, *200 lat ratusza i magistratu skoczowskiego*, „Kronika Skoczowska” 11, 1996, s. 1–30.
- ORAWSKI R., *Na początek wieża*, „Kronika Skoczowska” 17, 2003, s. 1–8.
- P., *Jiří Joannides Frýdecký*, „VMO” 1894, s. 29–31.
- Paměť Slezska (Památky a paměťové instituce českého Slezska v 16. až 19. století)*, red. Pavel Šopák, Opava 2011.
- Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, red. Jan Adamowski, Marta Wójcicka, Lublin 2012 (Tradycja dla współczesności. Ciągłość i zmiana 6).
- PANIC Idzi, *Księżę cieszyński Przemysław Noszak (ok. 1332/36–1410). Biografia polityczna*, Cieszyn 1996.
- PANIC I., *Położenie polityczne miasta i regionu na tle wydarzeń w Europie Środkowej (1528–1742). Panowie Bielska*, w: *Bielsko-Biała. Monografia miasta*, t. 1, red. I. Panic i in., t. 1, Bielsko-Biała 2010, s. 266–298.
- PANIC I., *Śląsk Cieszyński w początkach czasów nowożytnych (1528–1653)*, Cieszyn 2010 (Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych 3).
- PANIC I., *Śląsk Cieszyński w średniowieczu (do 1528 roku)*, Cieszyn 2010 (Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych 2).
- PANIC I., *Uzupełnienia do genealogii Piastów cieszyńskich*, „Sobótka” 66, 2011, nr 3, s. 83–88.
- PARTYKA Joanna, *Rękopisy dworu szlacheckiego doby staropolskiej*, Warszawa 1995.
- PARTYKA J., *Staropolskie kompendia wiedzy*, Warszawa 2009.
- PASEK Edward, *Z przeszłości wsi Kończyce Wielkie w powiecie cieszyńskim*, „PC”, 1, 1961, s. 39–55.
- PATZELT Herbert, *Das „Kloster des Adlers”. Die Geschichte des Benediktinerklosters Orlau im Herzogtum Teschen*, „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte” 50, 1992, s. 215–224.
- PATZELT H., *Geschichte der evangelischen Kirche in Österreichisch-Schlesien*, Dülmen 1989.

- PATZELT H., *Lamentatio der Bürger zu Teschen im Jahre 1629*. „Jahrbuch der Gesellschaft für die Geschichte des Protestantismus in Österreich” 77, 1961, s. 103–118.
- PATZELT H., *Tschechische Liederdichter im Teschener Schlesien – Georg Tranoscius, Georg Joannides Frýdecký und Daniel Joannides Skočovský*, „Beiträge zur ostdeutschen Kirchengeschichte” 2, 1997 (1998), s. 21–28.
- PAWELEC Mariusz, *Ewangelickie piśmiennictwo w księstwie cieszyńskim w XVI–XVII wieku, w: Trzysta lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim. W trzystulecie założenia kościoła Jezusowego w Cieszynie*, red. Renata Czyż, Wacław Gojniczek, Daniel Spratek. Cieszyn 2010, s. 372–388.
- PETER Anton, *Geschichte der Stadt Teschen*, Teschen 1888.
- PETER A., *Urkundliche Nachrichten zur Geschichte der Stadt Skotschau*, „ZVGS” 14, 1878, s. 96–106.
- PETER A., *Burgen und Schlösser in Herzogthum Schlesien, mit steter Bezugnahme auf die Orts-, Adels- und Landesgeschichte*, t. 1–2, Teschen 1879–1891.
- PETERS, Jelko, *Die Handschriften- und Buchbestände zur Geschichte und Kultur Schlesiens in den Teschner Bibliotheken*, w: *Historyczne księgozbiory Cieszyna na tle śląskim. Rola kulturalna i przedmiot badań*, red. Ryszard Gładkiewicz, Cieszyn 1997, s. 120–130.
- PETRY Ludwig, *Das Verhältnis der schlesischen Piasten zur Reformation und zu den Hohenzollern*, w: *tegoż: Zum Osten zugewandt. Gesammelte Aufsätze zur schlesischen und ostdeutschen Geschichte*, Sigmaringen 1983, s. 293–301.
- PIGOŃ Stanisław, *Wybór pisarzy ludowych*, t. 1: *Pamiętnikarze i publicyści*, Wrocław 1947.
- PILCH Andrzej, *Związki zawodowe na Śląsku Cieszyńskim przed pierwszą wojną światową*, Warszawa 1966.
- PILNÁČEK Josef, *Die älteste Genealogie der Grafen Wilczek*, Wien 1936.
- PILNÁČEK J., *Genealogie der schlesischen uradeligen Familie von Donat*, Wien 1939.
- PILNÁČEK J., *Familiengeschichte der Familie Pelka v. Borislawitz aus Schlesien, sowie anderer Pelka Familien im schles.-mährischen Raum*, Wien 1971.
- PILNÁČEK J., *Rody starého Slezska*, t. 1–5, wyd. 3, red. Karel Müller, Brno 1991–1998.
- PINDÓR Jan, *Ewangelicki Kościół Jezusowy w Cieszynie. Krótki pogląd na jego losy*, Cieszyn [1909].
- PINDUR David, *Bazilika Navštívení Panny Marie ve Frýdku / Bazylika Nawiedzenia Marii Panny we Frydku*, Český Těšín 2011.
- PINDUR D., *České kulturní a jazykové vlivy na Těšínsku v období od 14. století do konce 18. století*, w: *Těšínské Slezsko, výběr příspěvků z mezinárodní konference „Těšínské Slezsko – historie a současnost ve společné Evropě” konané dne 15. 5. 2008 v Českém Těšíně*, Český Těšín 2008, s. 19–40.
- PINDUR D., *Konflikt ve Střítěži „tu neděli po Nanebevstúpení Pána Krista léta 1661”*. „Těšínsko” 49, 2006, č. 2, s. 1–7.
- PINDUR D., *Książę czasów przelomu. Kazimierz II Cieszyński (1450–1528) i jego władztwo*, Wrocław 2010.
- PINDUR D., *Kurucký vpád do Bílska roku 1682 a jeho odraz v historiografii*, w: *Kurucké vojny a ich odkaz v histórii, kultúre a umení / Kurucké války a jejich odkaz v historii, kultuře a umění*. Dolný Kubín – Český Těšín 2011, s. 125–142.

- PINDUR D., *Obrana polskoostravského faráře z 2. poloviny 17. století*. „Ostrava. Příspěvky k dějinám a současnosti Ostravy a Ostravska” 23, Ostrava 2007, s. 614–623.
- PINDUR D., *Počátky charitní péče v Bruzovicích*, „Těšínsko” 48, 2005, č. 3, s. 8–13.
- PINDUR D., *Přehled nejstarší církevně správní organizace Těšínska od středověku do vzniku generálního vikariátu v roce 1770*, w: *Polská papežská nunciatura v Opavě (Slezsko v církevních dějinách 18. století)*, red. Zdeněk Jirásek, Opava 2009, s. 57–92.
- PINDUR D., *Reformace a počátky rekatolizace v Těšínském knížectví*, w: *Těšínsko v proměnách staletí. Sborník přednášek z let 2008–2009 k dějinám Těšínského Slezska*, R. Jež, D. Pindur, Český Těšín 2010, s. 79–92.
- PINDUR D., *Spor o Kostelní louku ve Vratimově v 17. století*, „Práce a studie Muzea Beskyd – Společenské vědy” 17, 2006, s. 21–33.
- PINDUR D., *Století rekatolizace Těšínska. Ke konfesním proměnám – od knížete po poddané (1609–1709)*, w: *Trzysta lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim. W trzystulecie założenia kościoła Jezusowego w Cieszynie*, red. Renata Czyż, Waclaw Gojniczek, Daniel Spratek, Cieszyn 2010, s. 113–129.
- PINDUR D., *Těšínsko za vlády piastovského knížete Kazimíra II. (1477–1528)*, „Práce a studie Muzea Beskyd – Společenské vědy” 14, 2004, s. 1–93.
- PINDUR D., *Z dějin farnosti Ropice v 17. století*, „Těšínsko” 50, 2007, č. 1, s. 14–19.
- PINDUR D., *Z nejstarších dějin kostela Všech svatých v Sedlišťích*. „Těšínsko” 49, 2006, č. 1, s. 1–10.
- PINDUR D., *Zámek kontra fara – spor o lubenskou fundaci v 17. století*, „Práce a studie Muzea Beskyd – Společenské vědy” 18, 2007, s. 40–53.
- PITRONOVÁ Blanka, *Národnostní poměry na Ostravsku v 17. a 18. století ve světle pramenů církevní provenience*, „Ostrava” 17, 1995, s. 59–83.
- POLAK Jerzy, *Dzieje Mikuszowic Krakowskich*, Bielsko-Biała 2008.
- POLAK J., *Edmann II Promnitz, wolny pan na Pszczynie i Żarach (1683–1745)*, Pszczyna 1996.
- POLAK J., *Herb Bielska-Białej w jego historycznym rozwoju*, w: *Monografia Bielska-Białej*, t. 1, Bielsko-Biała 2010, s. 14–44.
- POLAK J., *Z badań nad dziejami Bielska-Białej od XIII do XX wieku*, Bielsko-Biała 2007.
- POLIŠENSKÝ Josef, *Kniha o bolesti a smutku. Výbor z moravských kronik XVII. století*, Praha 1948.
- POLOCZKOWA Barbara, *Najdawniejsze kroniki cieszyńskie*, „PC” 7, 1993, s. 99–111.
- POLOCZKOWA B., *Znaki pieczętné chłopów cieszyńskich*, „PC” 4, 1992, s. 92–94.
- POMIAN Krzysztof, *Historia nauka wobec historii*, Lublin 2006.
- POMIAN K., *Historia między retoryką a teologią. Niektóre problemy myśli historycznej doby Odrodzenia i reformacji*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 8, 1964, s. 23–74.
- POMIAN K., *Przeszość jako przedmiot wiary. Historia i filozofia w myśli średniowiecza*, Warszawa 2009.
- POPIOŁEK Franciszek, *Dzieje Cieszyna z ilustracjami*, Cieszyn 1916.
- POPIOŁEK F., *Dzieje Śląska austriackiego z ilustracjami*, Cieszyn 1913.
- POPIOŁEK F., *Historia osadnictwa w Beskidzie Śląskim*, Katowice 1939.
- POPIOŁEK F., *Studia z dziejów Śląska Cieszyńskiego*, Katowice 1958.

- POPIOŁEK F., *Z przeszłości miasta Skoczowa*, „Pamiętnik Skoczowski” 1967, s. 15–25.
- POSPÍŠIL Josef, *Z památní knihy fary bruzovské*, „VMO” 13, 1905, s. 1–18.
- PRASEK Vincenc, *Dějiny knížetství Těšínského*, Opava 1894.
- PTAK Marian, *Pozycja publicznoprawna wolnych panów stanowych na Śląsku*, w: *Studia Historycznoprawne*, red. Alfred Konieczny, Wrocław 1993 (AUWr 1477, Prawo 222), s. 79–102.
- PUK Marlena, *Jan Karol Skop z Cieszyna jako duchowy spadkobierca Owidiusza*, „Terminus” 8, 2006, z. 1, s. 83–96.
- PULIKOWSKI Julian, *Sześć polskich pieśni ludowych z r. 1819*, „ZŚ” 7, 1931, s. 130–136.
- Quellenkunde der Habsburgermonarchie (16.–18. Jahrhundert). Ein exemplarischen Handbuch*, red. Josef Pauser, Martin Scheutz, Thomas Winkelbauer, Wien – München 2004.
- RACLAVSKÁ Jana, *Historia języka polskiego na Śląsku Cieszyńskim do roku 1848*, Ostrava 2001.
- RACLAVSKÁ J., *Język polski na Śląsku Cieszyńskim w XIX wieku*, Ostrava 1998.
- RADDA Karl, *Beiträge zur Geschichte der Stadt Teschen*, w: *V. Programm d. Staats-Realschule in Teschen am Schlusse des Schuljahres 1877/78*, Teschen [1878], s. 8–46.
- RADDA K., *Der bairische Erbfolgekrieg und der Friede zu Teschen*, w: *VI. Programm d. Staats-Realschule in Teschen am Schlusse des Schuljahres 1878/79*, Teschen [1879], s. 1–53.
- RADDA K., *Materialien zur Geschichte des Protestantismus im Herzogtum Teschen*, w: *XII. Programm der k.k. Staatsrealschule in Teschen am Schlusse des Schuljahres 1884/85*, Teschen [1885], s. 1–42.
- RADDA K., *Urkundliche Beiträge zur Geschichte des Protestantismus im Herzogtum Teschen bis zum Toleranzpatent*, w: *IX. Programm der K.k. Staats-Realschule in Teschen am Schlusse des Schuljahres 1881/82*, Teschen [1882], s. 1–39.
- RADIMSKÝ Jiří, *Vývoj obyvatelstva ve Slezsku 1754–1930*, „SISb” 45, 1947, s. 1–16.
- RATAJCZAK Bożena, *Klęski elementarne w Opolu od XVII do połowy XIX wiek*, „Kwartalnik Opolski” 37, 1991, nr 1–2, s. 64–76.
- Reformation und Gegenreformation in Oberschlesien. Die Auswirkungen auf Politik, Kunst und Kultur im ostmitteleuropäischen Kontext*, red. Thomas Wunsch, Berlin 1994.
- Region w koncepcjach teoretycznych i diagnozach empirycznych*, red. Małgorzata Dziekanowska, Józef Styk, Lublin 2008.
- Region, regionalizm. Pojęcia i rzeczywistość*, red. Kwiryna Handke, Warszawa 1993.
- REINALTER Helmut, *Josephinismus als Aufklärer Absolutismus*, Wien 2008.
- ROBEK Antonín, *Lidové zdroje národního obrození. Městské lidové zdroje národního obrození*, Praha 1981.
- ROIK Janina, Makowski Mariusz, *Saga des Stammes Saint-Genois d’Anneaucourt – der Herren auf Jaworze*, Jaworze 2011.
- ROSNER Edmund, *Znad Wisły i Dunaju. Szkice o polsko-austriackich powiązaniach literackich*, Cieszyn 1998, s. 143–150.
- ROSSEAUX Ulrich, *Die Entstehung und Verbreitung städtischer Jubiläen in der Frühen Neuzeit, w: Zeitrhythmen und performative Akte in der städtischen Erinnerungs- und Repräsentationskultur zwischen Frühen Neuzeit und Gegenwart*, red. Ulrich Rosseaux, Wolfgang Flügel, Veit Damm, Dresden 2005, s. 93–111.

- ROSTROPOWICZ Joanna, *Pankracego Vulturinusa „Pochwała Śląska”*, w: *Tradycje kultury antycznej na Śląsku*, red. J. Rostropowicz, Opole 1997, s. 95–125.
- ROSTROPOWICZ J., *Rzymianie i Ślązacy w Pankracego Vulturinusa „Pochwale Śląska”*, w: *Lux Romana w Europie Środkowej ze szczególnym uwzględnieniem Śląska*, red. Antoni Barciał, Katowice 2001, s. 234–242.
- ROSZAK Stanisław, *Archiwa sarmackiej pamięci. Funkcje i znaczenie rękopiśmiennych ksiąg Silva Rerum w kulturze Rzeczypospolitej XVIII wieku*, Toruń 2004.
- ROSZAK S., *Księgi pamięci. Pamięć w historii, historiografii i dydaktyce. Uwagi o perspektywach badawczych*, w: *Historia – pamięć – tożsamość w edukacji humanistycznej*, t. 1: *Historia i edukacja*, red. Bożena Popiołek, Agnieszka Chłosta-Sikorska, Urszula Kicińska, Kraków 2013, s. 21–31.
- ROSZAK S., *Mieszczanin szlachcicem? O mieszczańskich sylwach pogranicza kulturowego w XVIII stuleciu*, w: *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. Jacek Staszewski, Krzysztof Mikulski, Jarosław Dumanowski, Toruń 2002, s. 215–220.
- ROSZAK S., *Między folklorem a kulturą oficjalną. Znaczenie ksiąg silva rerum w kulturze Rzeczypospolitej w XVIII wieku*, w: *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. Aleksander Jankowski, Andrzej Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 41–53.
- ROTH Gunhild, *Nikolaus Henel und seine Stellung in der schlesischen Geschichtsschreibung*, w: *Die oberschlesische Literaturlandschaft im 17. Jahrhundert*. red. G. Kosellek, Bielefeld 2001 (Tagungsreihe der Stiftung Haus Oberschlesien, 11), s. 247–268.
- RUMI Karl Georg, *Evangelische Kirchenbibliothek zu Teschen in Schlesien, „Intelligensblatt der Annalen der Literatur des Oesterreichischen Kaiserthumes*, Wien 1807, s. 28–32.
- RUSNOK Anna, *Rękopiśmienne źródła do badań nad biografią i dorobkiem Leopolda J. Szersznika w zbiorach cieszyńskich*, w: *Ks. Leopold Jan Szersznik znany i niezany*. Red. Hanna Łaskarzewska i Anežka Baďurová, Cieszyn 1998, s. 100–113.
- RÜTHER Andreas, *Landesbewußtsein im späthmittelalterlichen Schlesien. Formen, Inhalte, Trägergruppe*, w: *Späthmittelalterliches Landesbewußtsein in Deutschland*, red. Matthias Werner, Ostfildern 2005, s. 293–332.
- RÜTHER A., *Region und Identität. Schlesien und das Reich im späten Mittelalter*, Köln – Weimar 2010.
- RYANTOVÁ Marie, *Památníky aneb štambuchy, to jest alba amicorum. Kulturně historický fenomén raného novověku*, České Budějovice 2007.
- RYGULA Piotr, *Uwarunkowania polityczno-prawne generalnego wikariatu*, w: *Kształtowanie tożsamości religijnej i kulturowej na Śląsku Cieszyńskim w latach działalności Księżęco-Biskupiego Wikariatu Generalnego Księstwa Cieszyńskiego (1770–1925)*, red. Józef Budniak, Karol Mozor, Cieszyn 2004, s. 49–67.
- SCHERSCHNICK Leopold J., *Reise nach der Jablunkauer Schanze*, „Patriotisches Tageblatt oder öffentliches Correspondenz- und Anzeige-Blatt”, Brünn 1803, nr 10 z 2 II 1803, s. 111–114.
- SCHLAUER Gustav, *Aus der Geschichte der evangelischen Kirchengemeinde Altbielitz*, Bielitz 1927.
- SCHLAUER G., *Magistrat und Vogtamt in Bielitz im 17. und 18. Jahrhundert*, „Heimat und Volkstum” (dodatek do „Schlesische Zeitung”) nr 50 z 20 II 1927, s. 7; nr 57 z 27 II 1927, s. 7.

- SCHMIDT Arthur, *Reformation und Gegenreformation in Bielitz und Umgebung* „Jahrbuch der Gesellschaft für die Geschichte des Protestantismus in Osterreich”, 28, Wien – Leipzig 1907, s. 163–214.
- SCHMILEWSKI Ulrich, *Der schlesische Adel – Herkunft, Zusammensetzung und politisch-gesellschaftliche Rolle vom Mittelalter bis zum 20. Jahrhundert*, w: *Adel in Schlesien*, Bd 2: *Forschungsperspektive – Quellenkunde – Bibliographie*, Hrsg. Joachim Bahlcke, Wojciech Mrozowicz i in., München 2010, s. 69–91.
- SCHMILEWSKI U., *Die Beziehungen des schlesischen Adels zum Heiligen Römischen Reich im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit*, w: *Adel in Schlesien*, Bd 1: *Herrschaft – Kultur – Selbstdarstellung*, red. Jan Harasimowicz, Matthias Weber, München 2010, s. 207–222.
- SCHÖNSTÄDT Hans-Jürgen, *Antichrist, Weltheilsgeschehen und Gottes Werkzeug. Römische Kirche, Reformation und Luther im Spiegel der Reformationsjubiläums 1617*, Mainz 1978 (Veröffentlichungen des Instituts für Europäische Geschichte Mainz, 88).
- SCHUCHARD C., *Die Zeiler- Merianischen Topographien*, „Zeitschrift für Bibliothekswesen und Bibliographie. Zentralblatt für Bibliothekswesen” 13, Leipzig 1896, H. 5–6, s. 193–231.
- SCHULZ Andreas, *Czeski i polski mit założycieli – Přemysl i Piast*, w: *InterFaces: Obraz vzájemných vztahů Čechů, Poláků a Němců v jejich jazycích, literaturách a kulturách*, red. Šárka Lesnerová i in., Praha 2002 (Opera linguae Bohemicae studentium 4), s. 63–67.
- SDVIŽKOV Denis, *Epoka inteligencji. Historia porównawcza warstwy wykształconej w Europie*, Warszawa 2011.
- ŠEFCÍK Erich, *Walka o cieszyńską ordynację ziemską z 1573 r.* „PC” 6, 1993, s. 49–60.
- ŠEFCÍK E., *Zemské zřízení těšínské z roku 1573 a jeho další vývoj za vlády posledních Piastovců.* „Studie o Těšínsku” 3, 1974, s. 255–324.
- SEKERA Václav, *Obyvatelstvo českých zemí v letech 1754–1918*, t. 1 (1754–1865), Praha 1978.
- Secularizace venkovského prostředí v 19. století*, red. Lukáš Fasora, Jiří Hanuš, Jiří Malíř, Brno 2009 (Země a kultura ve střední Evropě 10).
- SEMERÁDOVÁ Veronika, *Vizitační písemnosti Čech 17. století. Farní kostely a farní klérus pražské arcidiecéze v letech 1623–1694*, „Sborník archivních prací” 47, 1997, č. 1, s. 125–204.
- SEMRAD Gregor, *Stammfolge Gorgosch aus Teschen in Ostoberschlesien*. „Archiv Ostdeutscher Familienforscher”. 12. Lieferung 20, November 1994, s. 697–605.
- SERCZYK Jerzy, *Historiografia czyli polityka rzutowana w przeszłość*, w: *Między zachodem a wschodem. Studia ku czci profesora Jacka Staszewskiego*, t. 2, red. Jarosław Dumanowski i in., Toruń 2002, s. 531–546.
- SETZ Wolfram, *Lorenzo Valla Schrift gegen die Konstantinische Schenkung*, Tübingen 1975.
- Siedem wieków Cisownicy*, red. Jan Puczek, Cisownica 2005.
- SIEKIERKA Przemysław, *Ex Silesiae Antiquitatibus. Wątki ludów antycznych w traktacie Genitis Silesiae Annales Ioachima Cureusa. Historia i legenda*, w: *Radices Silesiae – Silesiaca radices. Śląsk: kraj, ludzie, memoria a kształtowanie się społecznych więzi i tożsamości (do końca XVIII w.)*, red. Stanisław Rosik, Thomas Wünsch, Wrocław 2011, s. 149–159.
- Silesiographia. Stand und Perspektiven der historischen Schlesiensforschung. Festschrift für Norbert Conrads zum 60. Geburtstag*, red. Mathias Weber, Carsten Rabe, Würzburg 1998 (Wissenschaftliche Schriften des Vereins für Geschichte Schlesiens 4).

- ŠIMEČEK Zdeněk: *Počátky novinového zpravodajství a novin v českých zemích*, Brno 2011.
- ŠIMEČEK Z., *Přehled vývoje novin a časopisů do roku 1918*, w: *Noviny a časopisy na Moravě a Slezsku do roku 1918*, red. J. Kubíček, Brno 2001, s. 92–125.
- SINKO Tadeusz, *Awanturnicy poeta cieszyński z początku XVIII w.*, „ZŠ” 6, 1930, s. 53–58.
- SINKO T., *Zapomniany humanista śląski: Jan Karol Skop z Cieszyna*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, 2, 1930, s. 119–141.
- SIVEK Alois, *Pověst o černé kněžně v literatuře a v ústních tradicích slezského lidu*, „SISb” 53, 1955, s. 1–15.
- SKALSKY Gustav Adolf, *Aus dem Amtsleben des ersten mährisch-schlesischen Toleranz-Superintendenten*, „Jahrbuch der Gesellschaft für die Geschichte des Protestantismus in Österreich” 25, 1904, s. 308–346.
- SLÁMA František, *Dějiny Těšínska*, Praha 1889.
- SLÁMA F., *Oesterreichische Schlesien. Landschafts- Geschichts- und Culturbilder*, Prag 1887.
- SLÁMA F., *Vlastenecké putování po Slezsku. Obrazy národopisné, historické a kulturní z rakouského i pruského Slezska*, Praha 1886.
- Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918), red. Krzysztof Nowak, Idzi Panic, Cieszyn 2013 (Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych 5).
- Ślaski Kazimierz, *Wątki historyczne w podaniach o początkach Polski*, Poznań 1968.
- SLAVÍK Bedřich, *Písmáci selského lidu*, Praha 1940.
- Slavnosti a zábavy na dvorech a v rezidenčních městech raného novověku*, red. Václav Bůžek, Pavel Král, České Budějovice 2000 (Opera historica 8).
- Slezsko v dějinách českého státu*, red. Zdeněk Jirásek, sv. I: Od pravěku do roku 1490, Praha – Opava 2012.
- ŠMERDA Milan, *Kněžna Alžběta Lukrecie a protireformace na Těšínsku (1625–1653)*, „Těšínsko” 57, 2004, č. 4, s. 1–10; 58, 2005, č. 1 č. 1, s. 1–7.
- ŠMERDA M., *K otazce zbojnictví jako formy třídního boje*, „Sborník prací Filozofické fakulty brněnské univerzity” 11, seria C 9, 1962, s. 313–332.
- ŠOPÁK Pavel, *Věda v muzeu. Poznámky k výměru pojmu vědy na příkladu Gymnazijního muzea v Opavě v 19. a v první polovině 20. století*, „Historica. Revue pro historii a příbuzné vědy” 5, 2014, nr 1, s. 16–32.
- SPIEŻ Jan Andrzej, *Historiografia dominikanów śląskich w XVIII wieku*, w: *Tysiąclecie dziedzictwo kulturowe diecezji wrocławskiej*, red. Antoni Barciak, Katowice 2000, s. 233–250.
- SPRATEK Daniel, *Autorství výkladů na Zjevení Janovo, připisovaných Třanovskému*, w: *Trzysta lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim. W trzystulecie założenia kościoła Jezusowego w Cieszynie*, red. Renata Czyż, Wacław Gojniczek, Daniel Spratek, Cieszyn 2010, s. 389–405.
- SPRATEK D., *Jiří Třanovský – život, dílo a odkaz na rodném Těšínsku*, „Zborník Oravského múzea” 28, 2011, s. 390–406.
- SPRATEK D., *Obraz života 17. století v zápiscích pastora Jana Pragena*. „Evangelický kalendář – Kalendarz Ewangelicki 2001”, s. 123–125.
- SPRATEK D., *Právní poměry v evangelické církvi na Těšínsku v letech 1709–1781a jejich vliv na uspořádání toleranční církve v Rakousku*, „Revue církevního práva – Church law review”, 2002, č. 1 (21), s. 17–50; č. 2 (22), s. 93–126.

- SPYRA Janusz, *Adam Nechay (1749–1820) i jego rodzina*, „Kalendarz Skoczowski 1996”, s. 46–48.
- SPYRA J., *Adam Waclaw Paczyński, hrabia z Tęczyna i początki konwiktu Św. Trójcy dla młodzieży szlacheckiej w Cieszynie*, „Ziemia Śląska” 6, 2005, s. 189–205.
- SPYRA J., *Cieszyńskie jubileusze, czyli w jaki sposób kształtowała się legenda o początkach grodu nad Olzą*, w: *Dzieje Cieszyna*, t. 1, Cieszyn 2010, s. 15–24.
- SPYRA J., *Dokumenty archiwum parafialnego w Cieszynie z lat 1412–1649*, „Sobótka” 68, 2013, nr 1, s. 95–132.
- SPYRA J., *Główne kierunki rozwoju szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim w XIX w. i na początku XX w. w świetle ustawodawstwa i statystyk*, w: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*, red. Janusz Spyra, Cieszyn 2001, s. 167–216.
- SPYRA J., *Gospodarka komunalna Cieszyna w świetle miejskich ksiąg rachunkowych z XVI–XVII w.*, w: *Z badań nad dziejami politycznymi i społeczno-gospodarczymi Cieszyna od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. I. Panic, Cieszyn 2005, s. 41–59.
- SPYRA J., *Leopold Jan Szersznik (1747–1814), prekursor muzealnictwa na Śląsku i jego działania premuzealne od 1790 r.*, „CSM/TMS”, 1, 2003, s. 17–32.
- SPYRA J., *Kobiety, wino i... Kupcy włoscy w Cieszynie w czasach nowożytnych*, w: *Vážně i nevážně o víně. Sborník k padesátým narozeninám PhDr Karla Müllera*, Opava 2008, s. 93–108.
- SPYRA J., *Kontrreformacja w Cieszynie w latach 1653–1709*, w: *Trzysta lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim. W trzystulecie założenia kościoła Jezusowego w Cieszynie*, red. Renata Czyż, Waclaw Gojniczek, Daniel Spratek, Cieszyn 2010, s. 66–88.
- SPYRA J., *Kronika Cieszyńska – przykład zbiorowej pamięci cieszyńskich chłopów w XVIII i w XIX stuleciu*, w: *Historia – pamięć – tożsamość w edukacji humanistycznej*, t. 1: *Historia i edukacja*, red. Bożena Popiołek, Agnieszka Chłosta-Sikorska, Urszula Kicińska, Kraków 2013, s. 129–139.
- SPYRA J., *Ksiądz Leopold Jan Szersznik – życie i działalność*, w: *Towarzystwo Jezusowe na Śląsku Cieszyńskim*, red. Józef Budniak, Karol Mozor, Kraków 2005, s. 165–177.
- SPYRA J., *Leopold Johann Scherschnik (1747–1814)*, „Oberschlesisches Jahrbuch”, 7, 1991, s. 91–110.
- SPYRA J., *Ludzie cieszyńskiego Kościoła w średniowieczu. Organizacja i obsada parafii rezydencjalnego miasta na Górnym Śląsku przed reformacją*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 69, 2014, nr 2, s. 3–25.
- SPYRA J., *Najstarsze plany Cieszyna*, „CSM/TMS” 2, 2005, s. 188–198.
- SPYRA J., *Paul Lamatsch von Warnemünde (1805–1866). Szkic do portretu*, „Watra”, Bielsko-Biała – Cieszyn 1998, s. 119–123.
- SPYRA J., *Polacy w oczach Polaków. „Czarna legenda” Galicji i jej mieszkańców w świadomości Polaków ze Śląska Cieszyńskiego przed I wojną światową* (w druku).
- SPYRA J., *Przeobrażenia struktur społecznych (przemiany demograficzne, ewolucje w składzie narodowościowym, migracje)*, w: *Bielsko od wojen śląskich do zakończenia I wojny światowej (1740–1918)*, red. Janusz Spyra, Piotr Kenig, Bielsko-Biała 2010 (*Bielsko-Biała. Monografia miasta*, t. 3), s. 43–59.

- SPYRA J., *Przeobrażenia struktur społecznych i narodowościowych w Bielsku w drugiej połowie XIX i początkach XX wieku*, w: *Bielsko od wojen śląskich do zakończenia I wojny światowej (1740–1918)*, red. J. Spyra, P. Kenig, Bielsko-Biała 2010 (*Bielsko-Biała. Monografia miasta*, t. 3), s. 142–150.
- SPYRA J., *Rajskie są okolice Cieszyna, czyli jak dr František Sláma cieszyńskich Cyganów sądził*, w: *Etnologia na granicy*, red. Irena Bukowska-Floreńska, Grzegorz Odój, Katowice 2011 (*Studia Etnologiczne i Antropologiczne* 11), s. 244–256.
- SPYRA J., *Romowie (Cyganie)*, w: *Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918)*, red. Krzysztof Nowak, Idzi Panic, Cieszyn 2013 (*Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych* 5, red. Idzi Panic), s. 349–355.
- SPYRA J., *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, Cieszyn 2012 (*Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych* 4, red. Idzi Panic).
- SPYRA J., *Spór cieszyńskich rabinów, czyli o względności społecznego odbioru efektów pracy naukowej*, w: *Klio viae et inviae. Opuscula Marco Cetwiński dedicata*. Red. Anna Odrzywolska-Kidawa, Warszawa 2010, s. 849–857.
- SPYRA J., *Sprawa Wacława Pilutka. Przyczynek do dziejów sądownictwa książęcego w księstwie cieszyńskim w czasach piastowskich*, w: *Srřatý Prajz. Erich Šefřík (1945–2004). Sborník k nedožitým 65. narozeninám historika a archivaře*, red. Jiří Hanzal a Ondřej Šefřík, Praha 2010, s. 85–94.
- SPYRA J., *Stosunek miasta Cieszyna i jego władz do instancji nadrzędnych w czasach nowożytnych (1653–1848). Węzłowe problemy*, w: *Samorządowość i elity władzy w Cieszynie na przestrzeni dziejów*, red. Idzi Panic, Cieszyn 2002, s. 89–110.
- SPYRA J., *Sylwetki cieszyńskich muzealników. Albin Heinrich (1785–1864)*, „CSM/TMS” 2, 2005, s. 327–333.
- SPYRA J., *Szlachecka rodzina Bludowskich z Dolnych Bludowic herbu Kozioł i zabytki sztuki z nią związane*, „Familiae Silesiae” 1, Cieszyn 1997, s. 14–29.
- SPYRA J., *Wisła. Dzieje beskidzkiej wsi (do 1918 r.)*, Wisła 2007.
- SPYRA J., *Zapomniany klasztor franciszkanów bosych (bernardynów)*, w: *Slezsko. Země Koruny české. Historie a kultura 1300–1740*, red. Helena Dáňová, Jan Klípa, Lenka Stolárová, Praha 2008, s. 19–29.
- SPYRA J., *Żydzi na Śląsku Austriackim 1742–1918. Od tolerowanych Żydów do żydowskiej gminy wyznaniowej*, Katowice 2005.
- SPYRA J., *Żydzi w Opawie (do 1848 r.)*, w: *Opava. Sborník k dějinám města* 2, Opava 2000, s. 15–26.
- STARÁ Alena, *Historie Jablunkova*, Jablunkov 2000.
- Staří slezřtí kazatelé. *Různé rozprávky a příběhy k naučení a ku potěše*, red. Milan Kopecký, Ostrava 1970, s. 7–16.
- STELMACH Roman, *Uposażenie klasztorów dominikańskich na Śląsku w średniowieczu w świetle zachowanych dokumentów*, w: *Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie*, red. Erwin Mateja i in., Opole 2008, s. 467–481.
- ŠTĚPÁN Václav, *Dějiny dominikánského kláštera a kostela svatého Václava v Opavě*, Opava 2014.
- STĘPNIAK Andrzej, *Kwestia narodowa a społeczna na Śląsku Cieszyńskim pod koniec XIX i na początku XX wieku*, Katowice 1986.

- STIBOR Jiří, *Skrbenští z Hříště a jejich náboženské vyznání*, „Familia Silesiale”, t. 2, Cieszyn 1997, s. 24–46.
- STIBOR J., *Těšínská šlechta v proměnách staletí*, w: *Šlechtic v Horním Slezsku. Vztah regionu a center na příkladu osudů a kariér šlechty Horního Slezska (15.–20. století) / Szlachcic na Górnym Śląsku. Relacje między regionem i centrum w losach i karierach szlachty na Górnym Śląsku (XV–XX wiek)*, red. Jiří Brňovják i in., Katowice – Ostrava 2011, s. 71–106.
- STRZELCZYK Jerzy, *Die Piasten-Tradition und Mythos in Polen*, w: *Mythen in Geschichte und Geschichtsschreibung aus polnischen und deutscher Sicht*, red. Adelheid von Saldern, Münster 1996, s. 113–131.
- STUDT Birgit, *Haus- und Familienbücher*, w: *Quellenkunde der Habsburgermonarchie (16.–18. Jahrhundert). Ein exemplarischen Handbuch*, red. Josef Pauser, Martin Scheutz, Thomas Winkelbauer, Wien – München 2004, s. 753–766.
- STUDT B., *Haus- und Familienbücher in städtischen Gesellschaft des Spätmittelalters und Frühen Neuzeit*, Köln – Wien 2007.
- SYROKA Andrzej, *Kalendarze śląskie XVII–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 41, 1996, nr 2, s. 7–24.
- SYTA Krzysztof, *Archiwa magnackie w XVIII wieku. Studium kultury kancelaryjno-archiwalnej*, Toruń 2010.
- SZACKA Barbara, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006.
- SZACKA B., *Historia, pamięć zbiorowa i pamięć kulturowa Paula Connerton*, w: *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Lublin 2012.
- SZCZUREK Jerzy, *O kronikarzu z Dolnej Lesznej*, „Nasz Kraj” 6, 1932, nr 10 z 5 II 1932, s. 2 i nr 12 z 12 II 1932, s. 2.
- SZCZYPKA Danuta, *Czcigodni sanetrarscy majstrowie...*, „Rocznik wiślański” 1, Wisła 2009, s. 98–101.
- SZCZYPKA, *Emigracja wiślan i ich dzieje w Tisza Szent Miklós (Ostojičevo) do 1918 roku*, w: *Wiślanie we wsi Ostojičevo (Banat, Serbia). Historia – język – kultura*, red. R. Czyż, D. Szczypka, Wisła 2010, s. 41–49.
- SZELIŃSKA Wacława, *Śląsk w piśmiennictwie Jana Długosza*, Kraków 1993.
- SZELONG Krzysztof, *Andreas Kochtitzki d. Ä. – ein Mäzen, Politiker, Soldat*, w: *Adel in Schlesien, Bd 1: Herrschaft – Kultur – Selbstdarstellung*, red. Jan Harasimowicz, Matthias Weber, München 2010, s. 363–392.
- SZELONG K., *Kolekcja rękopisów biblioteki ks. Leopolda Jana Szersznika i jej obraz w XIX-wiecznym repertorium Albina Heinricha. Wprowadzenie do edycji*, w: A. Heinrich, *Repertorium codicum manuscriptorum in caesareo-regia Bibliotheca Scherschnikiana Teschineri*, wydała Urszula Wieczorek, pod redakcją Ryszarda Gładkiewicza, Wrocław 2004, s. 7–43.
- SZELONG K., *Podróże edukacyjne szlachty cieszyńskiej (do końca XVII w.), Motywy, kierunki, konsekwencje*, w: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*, red. Janusz Spyra, Cieszyn 2001, s. 59–115.
- SZELONG K., *Proces ewidencji i opracowania bibliotecznych zbiorów ks. Leopolda Jana Szersznika. Zarys historyczny*, „Roczniki biblioteczne” 44, Warszawa 2000, s. 87–134.
- SZELONG K., *Wrocławsko-cieszyńska przyjaźń w sprawach historii*, „Kalendarz Cieszyński 2003”, s. 71–76.

- SZEWczyk Grażyna, *Dykcjonarz pisarzy i uczonych cieszyńskich Leopolda Jana Szersznika*, „Śląskie miscellanea. Literatura – folklor”, Wrocław etc. 1989, s. 57–69.
- SZKURŁATOWSKI Zygmunt, *Z badań nad piśmiennością chłopów na Śląsku pod koniec XVIII w.*, „Sobótka” 1972, nr 3, s. 433–443.
- SZOTEK Halina, *Dokumenty z ratuszowej wieży*, „Kalendarz Skoczowski 1993”, s. 204–209.
- SZPOCIŃSKI Andrzej, Kwiatkowski Piotr Tadeusz, *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, Warszawa 2006.
- TAGLIAFERRO Jan, *Nápisy z Těšínska*, „VMO” 3, 1893, s. 47.
- TANDECKI Janusz, Kopiński Krzysztof, *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014.
- TARGOSZ Karolina, *Piőrem zakonnicy. Kronikarki w Polsce XVII w. o swoich zakonach i swoich czasach*, Kraków 2002.
- TAZBIR Janusz, *Szlachecko-chłopska osmoza kulturowa*, w: *Między zachodem a wschodem. Studia ku czci profesora Jacka Staszewskiego*, red. Jarosław Dumanowski i in., t. 2, Toruń 2002, s. 575–582.
- TERSCH Harald, *Stadtchroniken am Beispiel der „Eisenstadt” Steyr*, w: *Quellenkunde der Habsburgermonarchie (16.–18. Jahrhundert). Ein exemplarischen Handbuch*, red. Josef Pauser, Martin Scheutz, Thomas Winkelbauer, Wien – München 2004, s. 927–938.
- TĚŠÍNSKÝ B., *P. Bedřich Ferdinand Chalík, rodák frýdecký, farář bruzovský, děkan fryštátský, kněz vlastimil a nejstarší kronikář těšínský*, „Vlastivědná příloha Obrany Slezska” 1928, č. 10, s. 2–3.
- TOMOSZEK Jerzy, *Gmina Dolna Leszna i jej okolice*, [Leszna Dolna] 1928.
- TOŠNEROVÁ Marie, *Kroniky českých měst z předběhorského období. Úvod do studie městského kronikářství v Čechách v letech 1526–1620*, Praha 2010.
- TRABA Robert, *Gdzie jesteśmy? Nowe otwarcie w polskich badaniach pamięci zbiorowej i ich europejski kontekst*, „Kultura i społeczeństwo” 55, 2011, nr 4, s. 3–10
- Trzysta lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim. W trzystulecie założenia kościoła Jezusowego w Cieszynie*, red. Renata Czyż, Waław Gojniczek, Daniel Spratek, Cieszyn 2010.
- TUREK-KWIATKOWSKA Lucyna, *Obraz przeszłości regionu w świadomości historycznej społeczeństwa pomorskiego w pierwszej połowie XIX wieku*, Szczecin 1986.
- TUREK-KWIATKOWSKA L., *Przemiany świadomości historycznej społeczeństwa pomorskiego w XIX wieku*, Szczecin 1990.
- ULRICHOVÁ Jana, ŽÁČEK Rudolf, *Národopisné sdružení Sedlišťanů*, „Studie o Těšínsku” 8, 1980, s. 191–203.
- URBAN Waław, *Tragedia kulturalna Polski. Umiejętność czytania i pisania od połowy XVI do połowy XIX wieku*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN” 46, 2001, s. 165–174.
- VALOŠEK Isidor, *Bruzovice. Obraz života slezské vesnice ve 14.–19. století – příspěvek k vlastivědě Frýdecka*, Bruzovice 1970; 2. díl: *Vývoj a sled pozemkové držby selské a chalupnické*, Kaňovice 1989.
- VANÁČEK Michael, *Katastrofální požár Těšína v roce 1789 a jeho důsledky*, „SlSb” 67, 1969, s. 76–96.
- VANÁČEK M., *Těšín očima topografa ze 17. století*, „Těšínsko” 6, 1963, nr 8–10, s. 32–34.
- VANSINA Jan, *Oral Tradition as History*, Oxford 1985.
- VOCHALA Joža, *Lidový písmák L. J. Mikoláš*, „Studie o Těšínsku” 2, 1973, s. 451–462.

- VOCHALA J., *Vývoj národnostní a jazykové otázky na Těšínsku*, Frýdek 1924.
- VOCHALA J., *Vzácné knižní a listinné památky z lidového vlastnictví na Těšínsku*, „Těšínsko” 2, 1959, č. 8, s. 9–12.
- VOLF Josef, *Lament měšťanů z Těšína r. 1629*, „Časopis Českého museum” 85, 1911, s. 465–471.
- VOLF J., *Lament Těšínských z r. 1654*, „Časopis Českého museum” 87, 1913, s. 138–148.
- VOREL, Petr, *Staré pověsti a rodinné příběhy pernštejnské. (Sebereflexe aristokratického rodu v polovině 16. století)*, w: *Nový Mars Moravicus aneb sborník příspěvků, jež věnovali prof. dr. Josefu Válkovi jeho žáci a přátelé k sedmdesátinám*, red. Bronislav Chocholáč i in., Brno 1999, s. 137–148.
- WADOWSKI Dariusz, *Pamięć zbiorowa i mit jako czynnik lokalności*, w: *Spółeczeństwo – przestrzeń – rodzina*, red. Małgorzata Szyszka, Lublin 2009, s. 189–200.
- WAGNER Oskar, *Mutterkirche vieler Länder. Geschichte der Evangelischen Kirche im Herzogtum Teschen 1545–1918/20*, Wien – Köln – Graz 1978.
- WAGNER Richard Ernst, *Der Bielitzer Zion in den Predigten seiner Pastoren 1782–1921*, Bielitz 1921.
- WANTUŁA Andrzej, *Ks. Jerzy Trzanowski. Życie i twórczość*, Cieszyn 1938.
- WANTUŁA A., *Porządek kościelny Wacława Adama. Początki organizacji kościoła ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*, Warszawa 1937.
- WANTUŁA Jan, *Książki i ludzie. Szkice o wydawnictwach i piśmiennictwie na Śląsku Cieszyńskim*, Kraków 1956.
- WANTUŁA J., *Najdawniejszy chłopski exlibris polski*, Warszawa 1935.
- WANTUŁA Jan, *Osobliwości małego miasteczka. Dawne kroniki podbeskidzkiego regionu Skoczowa*, Katowice 1985 (maszynopis powielony staraniem PTTK w Katowicach), s. 2–14.
- WANTUŁA J., *Początki miasta w świetle dokumentów: Skoczów w 971, 1232, 1267, 1327, 1470*, „Kronika Skoczowska” 6, 1989, s. 1–2.
- WARCHOLIK Stanisław, *Śląsk Cieszyński, jego odrodzenie narodowe*, Lwów 1909.
- WĄS Gabriela, *Kaspar von Schwenckfeld: Myśl i działalność do 1534 roku*, Wrocław 2005 (AUWr 2660, Historia 169).
- WĘCOWSKI Piotr, *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*, Kraków 2014 (Monografie Towarzystwa Naukowego Societas Vistulana 2).
- WENTA Jarosław, *W służbie rady miasta. Historiograficzne kompedia kaznodziejskie, w: Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. Marek Derwich, Anna Pobóg-Lenartowicz, Wrocław – Opole 2000, s. 315–322.
- WIĘCEK Adam, *Ilustrowane drzewa genealogiczne Piastów śląskich w Brzegu*, „Kwartalnik Opolski” 1957, nr 3/4, s. 4–27.
- WIĘCEK Helena, *Z dziejów Gimnazjum Piastowskiego w Brzegu*, „Kwartalnik Opolski” 3, 1957, s. 28–43.
- WIERZBICKI Andrzej, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999.
- WILAMOWSKA Elżbieta, *Kronika polsko-śląska. Zabytek pochodzenia lubiąskiego*, „Studia źródłoznawcze” 25, 1980, s. 79–95.

- WINKELBAUER Thomas, *Fürst und Fürstendiener. Gundakar von Liechtenstein ein österreichischer Aristokrat des konfessionellen Zeitalters*, Wien – München 1999 (Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung, 34).
- WŁOCHOWICZ Barbara, *Sydonia Katarzyna – księżna saska, engerska, westfalska, cieszyńska i głogowska*, w: *Z dziejów Śląska. Zbiór studiów*, red. Antoni Barciak, Katowice 2000, s. 85–98.
- WNĘTRZAK Grzegorz, *Stosunki narodowościowe i polityczne na pograniczu Śląska Cieszyńskiego i Galicji Zachodniej na przełomie XIX i XX wieku*, Toruń 2014.
- WÓJCIK Marek L., *Piastowie górnośląscy a opactwo tynieckie w średniowieczu*, w: *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, Anna Pobóg-Lenartowicz, Wrocław – Opole – Warszawa 2005, s. 65–91.
- WRONICZ Jadwiga, *Język rękopisu Pamiętnika Gajdzicy*, „Zeszyty Naukowe UJ”, 47, Kraków 1975.
- WRONICZ J., *Kazania cieszyńskie z XVIII wieku ks. Henryka Brauna. Tekst i analiza języka*, Cieszyn – Kraków 2001.
- WYTRZENS Jan, *Życiorys proboszcza L. Jana Szersznika*, „ZŚ” 6, 1930, s. 131–138 i 186–194 (i osobna nadbitka).
- ZAHRADNÍK Jaroslav, *O českých reformačních spisovatelích na Těšínsku*, „Těšínsko” 20, 1977, č. 1, s. 23–28.
- ZAHRADNIK Stanisław, *Z zaproszonego pamiętnika*, „Kalendarz Śląski 1974”, s. 44–47.
- ZALEWSKA Anna, *Archeologia (uspołeczniona) w polu pamięci, tradycji i wiedzy*, w: *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, red. Jan Adamowski, Marta Wójcicka, Lublin 2012 (Tradycja dla współczesności. Ciągłość i zmiana 6), s. 75–93.
- ZAWADZKI Robert K., *Wawrzyniec Korwin: życie i twórczość renesansowego humanisty (studium, tekst łaciński, komentarz i przekład)*, Częstochowa 2013.
- ZAWISZA Oskar, *Dzieje Strumienia*, Cieszyn 1909.
- ŻEBROK Jan, *Nasze czytanki dla trzeciego roku szkolnego szkół powszechnych*, Bytom 1931.
- ZEDINGER Renate, *Betrachtung zu den „Schlesischen Interessen” des Herzogs von Lothringen und späteren Kaisers Franz I. (1708–1765)*, „SlSb” 97, 1999, s. 241–250.
- ŻERELIK Rościśław, *Nieznany rocznik świdnicki z pierwszej połowy XVI wieku*, Wrocław – Warszawa 1990.
- ZILYNSKÁ Blanka, *Die Geschichtsschreibung im Ausgang des Mittelalters als Ausdruck der regionalen Identität. Eine Konfrontation der Auffassungen Benedikt Johnsdorfs mit den Ansichten seiner Zeitgenossen zum Thema Zugehörigkeit Schlesiens zur Böhmisches Krone*, w: *Terra – Ducatus – Marchionatus – Regio. Die Bildung und Entwicklung der Regionen im Rahmen der Krone des Königreichs Böhmen*, red. Lenka Bobková, Jan Zdichynes, Praha 2013 (KGBS, 6), s. 308–333.
- ZÍTEK Jan, *Švédové a císařství v Těšíně v letech 1545 až 1647*, „VMO” 5, 1895, s. 22–27.
- Znamení vertikál. Církevní a náboženský život českého Slezska od středověku po první světovou válku*, red. Pavel Šopák, Opava 2013.
- ZONENBERG Sławomir, *Początki dziejopisarstwa dominikańskiego dotyczącego własnej wspólnoty. Próba systematyzacji*, w: *Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie*, red. Erwin Mateja i in., Opole 2008, s. 185–194.

- ZUKAL Josef, *Paměti Václava st. Lichnovského z Voštic. Zpráva o neznámém spisovateli českém, „VMO” 1908*, s. 50–58.
- Zum Gedenken an den 100. Geburtstag von Superintendent D.Dr. Theodor Karl Haase 1834–1934, Festschrift*, Bielsko 1934, s. 33–36.

Publikacje dostępne w sieci on-line

- BAJGER Matyáš Franciszek, *Knihy kostela frýdeckého. Geneze knižních sbírek a knižní kultury při dnešní římskokatolické farnosti ve Frýdku*, w: *Studia z dziejów kultury piśmienniczej na Śląsku Cieszyńskim*, red. K. Müller, J. Spyra, Cieszyn 2010, s. 132–200 (e-book dostępny na stronach Książnicy Cieszyńskiej) <http://www.sbc.org.pl/dlibra/doccontent?id21341&dirids=1> [ostatni dostęp 30.03.2015].
- JEŽ R., *Neznámý rukopis Kaufmannovy kroniky a dalších historických prací tohoto typu pro oblast Těšínska z fondů Moravského zemského archivu v Brně*, w: *Kronikarz a historyk. Atuty i słabości regionalnej historiografii*, Spyra, Janusz, Cieszyn 2007 (e-book), s. 192–195 (e-book: <http://www.kc-cieszyn.pl/bt/jpg/e-book.pdf>) [ostatni dostęp 30.03.2015].
- MROZOWICZ Wojciech, *Początki śląskiej historiografii regionalnej*, w: *Kronikarz a historyk. Walory i słabości regionalnej historiografii. Materiały z konferencji naukowej Cieszyn 19–21 września 2007 r.*, red. J. Spyra, Cieszyn 2007, s. 120 (e-book: <http://www.kc-cieszyn.pl/bt/jpg/e-book.pdf>) [ostatni dostęp 30.03.2015].

Inne

- FRANEK Józef, *Dzieje placówki jezuickiej w Cieszynie w okresie kontrreformacji*. Cieszyn 1939 (maszynopis pracy doktorskiej w KCC).
- MORYS-TWAROWSKI Michael, *Przyczynek do biografii Pawła Wacławika, „zapiśnikarza” z Hażlach koło Cieszyna*, maszynopis udostępniony przez autora.
- PINDUR David, *Frýdecké arcikněžství v letech 1654–1770 (v kontextu těšínského biskupského komisariátu)*, dysertacja doktorska obroniona na Uniwersytecie Śląskim w Opawie w 2012 r.
- ŠÍPEK Richard, *Jauerer Schlossbibliothek des Otto des Jüngeren von Nostitz / Javorská zamecká knihovna Otty mladšího z Nostic*, praca dyplomowa obroniona na Uniwersytecie Karola w Pradze w 2013 r.
- SZELONG Krzysztof, *Cyganowie ze Słupska i ich krąg rodzinno-towarzyski. Studium z dziejów szlacheckich elit kulturalnych górnego śląska w końcu XVI i pierwszej połowie XVII w.*, niepublikowany maszynopis pracy doktorskiej.
- WŁOCHOWICZ Barbara, *Działalność piśmiennicza Eleazara Tillischa*, praca doktorska napisana na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach pod kierunkiem prof. dr. hab. Antoniego Barciaka, Katowice 2002.

Indeks osób

A

Abeles / Abelin Caspar 99, 205
Abgarowicz Kazimierz 58
Adam Waław, ksiąęę cieszyński 36–38,
45, 51, 52, 56, 63, 64, 66, 69, 70, 73–75,
78, 97, 99, 111–115, 138, 139, 144, 151,
152, 169–171, 177, 180, 183, 208, 209,
214, 222, 226, 238, 300, 302, 308, 309,
312, 319, 323, 327, 348, 370, 373
Adam* 47, 180
Adamczyk Irena 25, 209
Adamec Tomáš 232
Adamowski Jan 11, 12, 403
Adamska Dagmara 49
Adamus Alois 171–173, 235, 323
Adelajda, siostra cesarza Konrada 74
Aelurius (Katschker) Georgius 34
Agricola Stanisław 156
Ahaswerus* 138, 240, 241
Al Saheb Jan 160, 165, 277
Albert Sasko-Cieszyński, ksiąęę cieszyński
89, 300, 302, 328, 329, 353, 354
Alberti Christian 215, 216
Albrecht, arcyksiąęę, ksiąęę cieszyń-
ski 350
Aleksander I, car Rosji 324
Aleksander Wielki 47, 88, 146
Aleuterus Tobiasz 145, 146, 245
Alt Jakob 337
Alt Rudolf 337

Anapaschani Anton 37
Anna brandenburska, księżna cieszyńska
26, 35, 42, 75
Anna Sydonia, księżniczka cieszyńska 38,
63, 66, 75, 115
Anonim Skoczowski 235–238
Anonim zw. Gall (Gall Anonim) 21, 53, 57
Arnulf, cesarz 60
Arres z Arresdorfu Wilhelm 135, 185
Assmann Aleida 404, 405
Assmann Jan 12, 347, 393, 403
August, ksiąęę Saksonii 40
August II (Fryderyk August), król Polski
142, 280
Augustynowicz Christoph 60
Authes Hermann Adolf 206

B

Bach Aleksander 361
Bachcik Franciszek 169
Bachmann Friedrich 204–206
Bachórz Józef 377
Bađurová Anečka 108, 213, 314
Bahlcke Joachim 35, 60, 88, 89, 102
Bajger Lubomír 235
Bajger Matyáš Franciszek 23, 308
Bakala Jaroslav 24, 379
Balbin Bohuslav 98, 181, 302, 313, 318
Banaszkiewicz Jacek 22, 57, 58, 78, 332

* Postacie legendarne i mitologiczne oznaczone zostały gwiazdką. Kursywą podano nazwiska autorów piszących w XX i XXI wieku.

- Barbara Cylejska, cesarzowa 52
Barciak Antoni 21, 23, 29, 31, 36, 44, 56, 169–170
 Barski z Basztie
 rodzina 172
 Burian 323
 Hieronim 93
 Wilhelm 93
Bartelmus Traugott 145, 351
Bartelmus Zygmont 271
Basta Antoni 358
Bastl Beatrix 110
Bayer Julius 230
Bednář Václav 239
 Bela IV, król Węgier 49, 54
Benatzky Jindřich 63, 70, 205
 Benedykt z Poznania 32, 59
 Benesz [Byness], Polak 280
Beránek Karel 113
 Bees z Chrostiny, rodzina 93, 105
 Bethlemfalva Andrzej 143
Bicz-Suknarowska Maria 340
 Bielski Marcin 59, 60, 94
 Bielski von Bielitz Adam 243
 Bienek Andrzej Antoni 158, 163
 Biermann Gottlieb 38–40, 52, 63, 100, 133, 149, 150, 152, 175, 181, 196, 218, 227, 247, 269, 331, 349, 357, 367, 370, 374, 378, 381–383, 385–390, 404
Biszorski Edward 158, 356
Bittner-Burkot Bogumiła 274
Bláhová Marie 22, 32, 56
 Bludowski z Dolnych Błędowic
 rodzina 101, 103–105, 107–108, 122, 123, 139, 143, 154, 172
 Ernest Leberecht 90, 122
 Ernestyna 262
 Fryderyk 101, 107, 154
 Gustaw Fryderyk 101
 Jan 101, 122
 Jerzy Fryderyk (1620–1680) 101
 Jerzy Fryderyk (1655–1730) 92, 93, 100, 101, 105, 108, 122, 126, 142, 143, 152, 154, 265
 Joachim 107, 12
 Joanna Sydonia 101
 Kasper 101
 Katarzyna, z domu Czetrys 107
 Bludowski z Dolnych Błędowic, *ciąg dalszy*
 Katarzyna, z domu Dietmarowska z Brzezowic 122
 Machna 122
 Magdalena 107
 Mikołaj 102, 122
 Błażowski z Błażowa Marcin 60
 Bobek Paweł 369, 402
Bobková Lenka 22
 Boček Petr 198
 Bock Abraham 40
 Bock Jan Adam 246
Bogacz Teresa 34
Bogus Marzena 26, 93, 142, 264, 295, 327, 357, 368, 369, 372, 374, 377, 378
Bojda Stefania 106, 269, 270, 273
 Bolesław I (Bolko I), książę cieszyński 26, 34, 41, 42, 43, 50–52, 68, 70, 74, 193, 199, 202, 311
 Bolesław I Chrobry, król Polski 21, 49
 Bolesław I Wysoki, książę śląski 56, 74
 Bolesław II, książę cieszyński 42, 50, 74, 311
 Bolesław II Śmiały, król Polski 53
 Bolesław III Krzywousty, książę Polski 49, 74
 Bolko*, syn Leszka III 360, 370, 373, 376
 Boltz Valentin 94
Bömelburg Hans-Jürgen 60
 Boner Hieronimus 155
 Bonfini Antonio 68
 Borek z Roztropic
 Anna Ludmiła 110
 Kasper 86, 108, 143
 Borgen Kaspar 25
 Bořita z Budče
 Jan Melchior 117
 Katarzyna Apolonia 117
 Brańczyk Jan 271
 Braun Henryk Ferdynand 166, 167, 187
Brix Emil 352
Brňovják Jiří 64
Broda Jan 154, 265–279, 281, 282, 284, 365, 366
Brodesser Slavomír 195
Brouček Stanislav 267
Brożek Ludwik 268, 336, 373
 Brudny Jerzy 270, 365

- Bruntálský z Vrbna
 rodzina 123
 Jan 45
 Jan młodszy 121
 Judyta 117
 Buchholzer Abraham 145, 146 282
 Buchholz-Johanek Ingeborg 16, 328–330
 Buckisch Gottfried Ferdinand 182, 207,
 386, 398
 Bujok Andrys 266
Budniak Józef 196, 313
Budzyński Józef 29
Burkhardt Johannes 136
 Buryan Ignacy 274
Burzec Anna 37
 Büsching Johann Gustav Gottlieb 200
Butlerowa Gertruda Łucja 274–276, 279
Bůžek Václav 37, 87, 198
Bystroń Jan Stanisław 263, 285
 Bystrzan Michał 264
 Bzowski Abraham 170
- C**
- Camden Tomasz 92
Camporeale Salvatore I. 135
Čapek Jan Blahoslav 267
Čapská Veronika 111
Čapský Martin 28, 31, 103, 385, 391
 Carion Johann / Johannes 53, 135, 155
 Castiglione Baltazar 94
 Cendner Andreas 146
Cetwiński Marek 63, 378
 Cezar Juliusz 58
 Chalik Fryderyk Ferdynand 132, 160, 164,
 312
 Chalik Wawrzyniec Ferdynand 156
 Chamrat Wacław 333
Chaunu Pierre 297
 Chemnitz Martin 154
 Chevalier Ludwig 385
Chlebowczyk Józef 11, 83, 233, 260, 274,
 361–363, 376, 379
Chłosta-Sikorska Agnieszka 283
Chmiel Peter 36
Chocholáč Bronislav 106
 Chrystian, elektor saski 51
 Chrystian III, król Danii 51
 Chrystian August, książę cieszyński 180
- Chyträus David 97, 154
 Cichá Irena 349
 Cichy Jan 267
 Cienciála
 Adam 364
 Jerzy 364
 Čieslar Pavel 266
 Cieszko*, syn Leszka III 370, 373, 376
 Cieszymir 58
 Cieszymir* 7, 48, 57–61, 71, 77, 96, 202,
 208, 251, 299, 301, 331, 346, 360, 361,
 368, 370, 373, 376, 378, 379, 392, 393
 Cinciała Andrzej 263, 265, 363, 364, 367,
 369
Ciompa-Wucka Grażyna 267
 Colonna Joanna Sydonia 101
Conrads Norbert 27, 28, 60, 66, 84, 85,
 88–90, 207, 208
 Cotercius Marcin 143
 Cselesta z Cselestiny Karol 313
 Cunrad Johann Heinrich Caspar 45, 206,
 207, 233, 243
Čuprová Ludmila 94
 Cureus Joachim 32–34, 38, 44, 48, 49, 53,
 55, 58, 60, 62, 66–68, 76, 92, 94, 95, 98,
 127, 140, 181, 209, 210, 231
 Cyceron 92, 179, 326
 Cygan / Czigan ze Słupska, rodzina 102,
 104, 114, 172, 230, 231
 Cyryl, św. 184, 367
Czapliński Marek 28
 Czech Marcin, zw. Chrzan 41
 Czech* 23, 32, 58, 59, 60, 71, 99, 376, 379,
 399
Czechowicz Bogusław 22, 26, 31
Czembor Henryk 147
 Czepko Daniel 62, 89
Czepulis-Rastenis Ryszarda 363
 Czesław (Odrowąż), bł. 170, 181, 348,
 383
 Czetrys Katarzyna 107
 Czyłok Paweł 276
Czyż Renata 35, 140, 153, 264, 266, 267, 341
- D**
- Dambrowski Samuel 264, 267, 270, 277,
 363
Damm Veit 352

- Dangelmaier Matthias 312, 337, 338
Dáňová Helena 26
 Dariusz, król Persów 47
Dąbrowski Jan 57
 Dąbrówka, księżna polska 49, 74, 271, 379
Deptuła Czesław 78
Derwich Marek 24, 87, 178, 198, 401
Deventer Jörg 201
 Dewerdeck Gotfried 62
 Diesbach Jan 313
 Dietmarowski z Brzezowic
 rodzina 122
 Katarzyna 122
 Dietrich Teodor 109
 Ditrich Anna 246
 Długosz Jan, kronikarz 26, 32, 34, 41, 44, 48, 53, 57–59, 61, 68, 109, 111, 113, 179, 181, 211, 286, 296, 318, 319, 325–327, 388, 389
 Dobner Gelasius 301, 313
 Dobrzykowska Joanna Franciszka 103
 Dohna Karl Hannibal von 171
Dokoupil Lumír 157
Dola Kazimierz 28
Dominiak Wojciech 24
 Dominik, św. 170
 Dominik Magdalena 212
 Dorota, królowa Danii 51
Dostal Franz 232
 Dostal Joseph Alois 310, 311, 339
Drabina Jan 36
 Drahotuš, rodzina 122
Drobiš Dominik 365
Drobnik Koriolan 216
 Dubravius Jan 68, 318
 Duch Dawid 105
Duma Paweł 199
Dumanowski Jarosław 259
 Ďurčanský Marek 198
Dymmel Piotr 59
Dziechciarz Renata 24, 172, 173
Dzieskanowska Małgorzata 10
- E**
 Eckhardt z Eckhartu
 Jerzy 109
 Rosina / Eufrosina 109
 Eber Paul 131, 136–138
 Ebert Johann Caspar 44
 Eder Georg 98
Eiden Maximilian 22, 27, 28, 30, 31, 56, 89, 92
 Einhardt 71
Elbel Martin 171
 Elgenstierna Gustaf 329
 d'Elvert Christian 330, 334, 381–383
 Elys* 22
 Elżbieta Kurlandzka, księżna cieszyńska 75, 115
 Elżbieta Lukrecja, księżna cieszyńska 9, 15, 44, 66, 72, 73, 75–77, 83, 87, 97, 99, 100, 109, 118, 143, 149, 159, 180, 208, 209, 221–223, 226, 228, 238, 280, 283, 328, 370, 384, 393
 Ens Faustin 298
 Erazm z Rotterdamu 23, 92, 185
 Erler Georg 45
 Eschenloer Peter 22, 198
 Euchirides Salomon 154
 Eufemia księżna opolska 41, 49, 65, 70, 180–183, 200, 299, 327, 358, 399
 Eufemia → Zofia, księżna cieszyńska
 Eufemia, księżna cieszyńska 52
 Exner Baltazar 38, 69, 97, 99, 316
Eybl Franz M. 100
- F**
 Faber (Köckritz) Franz 32
 Fabri Samuel 138
 Fabricius, ksiądz katolicki 108
 Fabricius Jerzy 38, 67, 68, 71
 Farnik Karl 357
 Farugowa Zuzanna Barbara 211
Fasora Lukáš 287, 397
Fedrizzi Anna 349
 Ferdynand I, cesarz 32, 65, 88, 97, 99, 180
 Ferdynand II, cesarz 72, 98, 157, 171, 172
 Ferdynand III, cesarz 83, 84, 100, 171, 187, 201, 209, 315, 387
 Ferdynand IV, król rzymski 83, 100, 108, 209, 387
Fiačanová Daniela 147
 Fibiger Michael Joseph 98, 181
Ficek Viktor 389

Findinský Karel 367
Finsterkegel Wincenty 166
Fix Julius 112
Flacius Mathias zw. Illiricus 134
Fleischer Manfred P. 30, 392
Flodr Miroslav 197
Flood John L. 243
Flügel Wolfgang 352
Foltin Francz 211
Folwarczny
 rodzina 116, 262
 Jan 116
 Zuzanna 116
Forgacz Emeryk 36
Fragstein z Naczesławic
 rodzina 238, 261
 Jerzy Wilhelm 91
 Karol Ferdynand 102
 Karol Leopold 152
Franciszek I, książę saski 36, 51
Franciszek II, cesarz (od 1804 Franciszek I, cesarz Austrii) 275, 278, 301, 332, 334, 354
Franciszek II Rakoczy, książę Siedmiogrodu 158, 217
Franciszek III Stefan (Franciszek I), cesarz, książę cieszyński 85, 100, 195, 300, 328
Franciszek Józef I, cesarz 350
Franciszek z Asyżu, św. 171
Franciszek z Pragi 181
Franck Sebastian 92
Franek Józef 179
Frinta Antonín 117, 154
Fritsch Adam 159
Frobenius Jan 198
Frölich Andreas 242
Frölich Kasper 37
Frölich Siegmund 242, 302
Früschmann Johann Wilhelm 214, 218–226, 229, 239, 250–253, 278, 280–283, 286, 301, 318, 320, 327, 328, 331, 358, 371, 395–397, 399, 400
Frydecki
 Joannides Jerzy 150, 156
 Wacław 156
Fryderyk, książę cieszyński 69, 98, 199
Fryderyk, książę Lotaryngii 89

Fryderyk, margrabia brandenburski 26, 75
Fryderyk II, król Prus 194
Fryderyk II, książę brzesko-legnicki 27, 30, 37
Fryderyk III, cesarz 97
Fryderyk III, książę legnicko-brzeski 55
Fryderyk IV, książę legnicko-brzeski 37, 55
Fryderyk August → August II, król Polski
Fryderyk Kazimierz, książę cieszyński 35, 37, 51, 177, 230, 231, 241, 243, 302
Fryderyk Wilhelm, książę cieszyński 64, 69, 71–74, 97–99, 139, 176, 180, 183, 238, 340, 348, 370
Fuchs
 rodzina 110
 Gottlieb 152, 319, 386
Fukala Radek 121
Fuksa, rodzina 282
Funck Johann 53

G
Gabriel Philipp 380, 381
Gabryś Marcin 93, 131, 142, 154, 281, 351
Gagatkowski Wojciech 156
Gajda Krystyna 21
Gajdzica
 rodzina 276
 Jerzy starszy 274, 276
 Jura (Jerzy młodszy) 258, 264, 268, 274–277, 279–283, 286, 396
Galacz Jakub 151, 268–270, 273
Galicz Jan 382
Gall Anonim → Anonim zw. Gall
Gallina Franz Albert 304, 305, 331
Gallus Andrzej 143
Gaschin, rodzina 231
Gawlas Stawomir 113
Gawrecka Marie 280
Gawrecki Dan 10, 195, 196, 280
Gąsior Grzegorz 362
Gerich Josef Anděl 308, 324, 350
Glajcar
 rodzina 266
 Jan 215, 216
 Katarzyna 215
Gloxin Jan 367

Gładkiewicz Ryszard 94, 317
Gładkiewicz Westyna 30–32, 34, 68, 111, 199, 200
 Goczałkowski z Goczałkowic
 Hans 143
 Jan 143
Gojniczek Wacław 25, 26, 35–37, 39, 40, 43, 46, 64, 66, 72, 76, 77, 87, 93, 109, 113, 135, 144, 202, 209, 212, 233, 236, 264, 281, 314, 339, 351, 352
Golec Józef 106, 268–270, 273, 275, 366
Golec Paweł 364
Goliński Mateusz 95
Golka Marian 14
Golz Reinhard 135
Gonzaga Franciszek 326
Gorgosch / Gorgosz
 Anton 325
 Antoni Józef 325, 326
 Helena 325
 Józef 325
Gorkosz Jan Wawrzyniec Franciszek 161
Göschl-Bludowska Helena 101
Gotfryd de Bouillon 89
Gotfryd ze Smogorzewa 183
Gottschalk Joseph 97
Götz Florian 45
Górniok Jerzy 276
Grabski Andrzej F. 10, 78, 135, 297
Grakchus 59
Graupner Georg 154
Grim Emanuel 263
Grobelný Andelín 37, 148–149, 203, 305, 362, 363
Grodecki Roman 57
Grodziecki z Brodów
 Jan 37, 104
 Wacław 37, 104
Grodziski Stanisław 296
Grooss / Groos Reginald Nepomucen 170, 179, 181–183, 401
Grüner Martinus 216
Grünhagen Colmar 63, 199, 370, 380, 388
Grzegorz VII, papież 119
Grzegorz IX, papież 175
Grzegorz XIII, papież 139
Grzegorz z Żarnowca 266, 363

Guagnini Alessandro → *Gwagnin Aleksander*
Gude Heinrich Ludwig 98
Günther Christoph 398, 399
Gurecki z Kornic
 Henryk 102
 Kaspar 102
 Mikołaj 104
 Piotr 102
 Wacław 93
Gurniak Jan 267
Gutenberg Jan 116, 120
Gwagnin Aleksander (Guagnini Alessandro) 68

H

Haase Theodor Karl 156, 203, 277, 311, 363
Habel Maksymilian 368
Habsburgowie, dynastia 9, 32, 36, 62, 64, 72, 83–85, 87–89, 101, 119, 125, 144, 148, 151, 152, 157, 159, 180, 193–195, 209, 217, 236, 288, 300, 301, 312, 318, 320, 324, 329, 334, 353, 357, 360, 393
Hájek z Libočan Václav 53, 62
Halbwachs Maurice 12
Hałub Marek 22, 207
Hamada Martin 148
Handke Kwiryna 10
Hanke Adalbert David 310
Hanke Martin 62
Hanuš Jiří 287, 397
Hanzal Jiří 87, 237
Harasimowicz Jan 57, 72, 102, 105, 106
Harc Lucyna 31, 87, 95
Hasiński Wawrzyniec 140
Hatton, biskup moguncki 55
Hauer Václav 121
Haugwitz von
 rodzina 122
 Fryderyk Wilhelm 242
Häussler Franz Joseph 123
Havlas František 165, 350
Haydn Joseph 355
Hazard Paul 313, 336
Heck Roman 21, 22
Heczko Franz 302
Heczko Jan 273, 279

- Heczner Mateusz 166
 Heermann Johann 62
 Hegecius Wenceslaus 181
 Hegel Georg Wilhelm Friedrich 335
Heiduk Franz 303, 382, 384
 Heimb Ludwik 188, 230, 235, 284, 376
 Heinrich Albin 175, 176, 236, 299, 300, 304, 316–322, 325, 326, 329, 330, 335, 337, 338, 359, 386
 Heinrich G. 32
 Helmold, kronikarz 58
 Helwig Martin 155
 Henckel z Donnersmarcku
 Karol 88
 Lazarus 232
 Henel von Hennenfeld (Henelius) Mikołaj 34, 62, 66–68, 92, 95, 98, 198, 206, 231, 234, 243, 326
 Henisch Georg 94
 Henning Hieronim 68
 Henryk XI, książę legnicko-brzeski 55
 Henryk Brodaty, książę śląski 31, 56
 Henryk Pobożny, książę śląski 31, 56, 98, 120
 Herberstein, rodzina 122
Herbst Klaus-Dieter 211
 Herda
 rodzina 131, 138, 140, 142–144, 184, 237
 Jan 139, 142, 144
 Marianna 138
 Paweł 142
 Tobiasz 138, 144
 Hrdina / Hrdina
 rodzina 229, 239, 240, 282, 283
 Adam 240
 Josef 239–241, 281–284
 Rosalia 240
 Hermann Fritz 204
 Hermann Johann 108
 Hermannus Laurentius 145
 Heymann
 Adam Waclaw 215
 Katarzyna 215
 Hieronim z Bílovca 23, 25
 Himler Paulus 183
 Hiršmencl / Hirschmentzel Kristián Bohumír 184
 Hitretius Szymon 159, 165
Hlobil Ivo 25
 Hoff Bogumił 341
 Hoffmann Georg 47
 Hohenems Jakob Hannibal von 38, 63, 66, 75
 Hohenzollern von
 dynastia 28, 31, 45, 51, 115, 126
 Jan Jerzy 115
Holá Mlada 67
 Hollar Václav 206
Holý Martin 29, 30, 121
 Homer 92
 Homola Irena 377
 Hondorf Andreas 136–139, 155
Hoňková Hana 93
 Hormayr Joseph von 321
 Hosemann Abraham 198
 Hoyer Jan 39
 Hozky Mathiae 92
 Hrdina Josef 239
 Hrejsa Ferdinand 266
Hrubý František 123
Hulková Marta 147
 Hunodractenus Marcín 138
 Hus Jan 116, 120, 153, 276, 318
Hutton Patrick H. 11
 Hyrdel Sebastian 164
- I**
- Igálffy-Igály Ludwig* 90, 94, 103, 105
Indra Bohumír 239
 Isler / Usler Baltazar 201
Iwanek Witold 220
Iwańczak Wojciech 23
 Iwo (Odrowąż), biskup 170
 Izydor z Sewilli 60
- J**
- Jabłonowski Aleksander 127
 Jacek (Odrowąż), św. 374, 390
 Jadwiga, św., księżna śląska 55, 56, 120, 367
 Jadwiga, księżniczka cieszyńska 42
 Jadwiga, księżniczka polska 42
 Jafet* 22
 Jagiełło → Władysław I Jagiełło

- Jagosch / Jagosz
rodzina 211, 212
Anna Maria 212
Hans 211, 212
Helena 211
Helena Katarzyna 212
Jan Ferdynand 215
Magdalena 212
Maksymilian 212
Weronika 215
Jan, książę oświęcimski 49
Jan III Sobieski, król Polski 126, 159, 164,
172, 217, 354
Jan Albrecht / Albert, książę cieszyński 180
Jan Chrystian, książę brzeski 45
Jan Habsburg, arcyksiążę 335
Jan Jerzy, książę legnicko-brzeski 55
Jan Kazimierz, król Polski 202, 209, 328
Jan Luksemburski, król Czech i Polski 50,
70, 73
Janik Jerzy 367
Jankowski Aleksander 109, 111
Janus Jan Izidor 165
Jasiński Kazimierz 15, 54
Jeřábek Richard 267
Jerzy II, książę legnicko-brzeski 55
Jerzy z Podiebradu, król Czech 68
Jež Radim 26, 35–38, 40, 46, 63, 64, 68, 87,
103, 106, 148, 169, 232, 248, 326, 328,
350, 381, 382
Ježíšek Jan 324, 350
Ježová Květoslava 365
Jidz / Jidzs / Jidza Joachim 265, 266
Jirásek Zdeněk 24, 402
Jisl Lumír 320
Joachim Fryderyk, książę legnicko-brzeski
45, 55, 67
Joannides Jerzy → Frydecki Joannides Jerzy
Jöcher Christian Gottlieb 46, 62
Jorges Katarzyna 112
Josef Martin → Klönn Lambert
Józef* 276
Józef I, cesarz 84, 100, 151, 280, 349, 351,
369
Józef II, cesarz 16, 153, 166, 195, 196,
202, 225, 227, 228, 242, 260, 264, 265,
270, 274, 276, 285, 295–297, 305, 320,
323, 326, 374
Judyta, księżna opolsko-raciborskiego 337
Juliusz Cezar 47, 58
Jungnitz Josef 165
Jupiter* 62
Jurek Tomasz 28
- K**
Kaczmarek Ryszard 86, 241
Kadlec Petr 368
Kadłubek Wincenty, kronikarz 31, 58, 61,
373
Kadłubiec Daniel 268, 269, 273, 274, 340,
364
Kähler E. 32
Kajzar Jan 366
Kajzar Paweł 372
Kalchberg Josef von 364
Kalisch z Cisbiroc Fryderyk 236, 351
Kalisch z Kisbiroc, rodzina 93
Kalus Maciej 64–66
Kalus Wacław 66
Kalwin Jan 91
Kaniok Jakub 358
Kapras Jan 73, 159
Karger Viktor 112, 208, 227
Karkoška Jindřich 270
Karol IV, cesarz 25, 28, 41, 97, 301
Karol VI, cesarz 84, 85, 152, 173, 194
Karol XII, król Szwecji 84, 151, 158, 217,
244, 281
Karol Habsburg, książę cieszyński 324,
329
Karol Wielki, cesarz 34, 55, 56, 59–61, 71,
146, 301, 356
Karolak Czesław 335
Karzel Othmar 28, 36
Kasperlik Maciej 25, 26, 35, 37, 39, 64,
171, 173, 175, 181, 183, 315, 331,
381–383, 387, 404
Kasprowska-Jarczyk Marta 33
Katschker Georgius → Aelurius Georgius
Kaufmann Alois / Alojzy 16, 84, 88, 92,
212, 218, 219, 229, 275, 303, 305, 325–
334, 336, 338, 341, 347, 348, 351, 353,
355, 356, 360, 361, 370, 371, 382, 402
Kazimierz*, syn Leszka III 100, 180, 220,
221, 226, 227, 251, 319, 332, 358, 361,
371, 380

- Kazimierz I, książę cieszyński 25, 41, 49–51, 62, 70, 73, 74, 97, 177, 182, 199, 231, 300, 302, 319, 339
- Kazimierz I, książę opolski 65, 176, 177, 180, 182, 183, 199, 311, 312, 339, 348, 400, 401
- Kazimierz II, książę cieszyński 25–27, 34, 42, 43, 50, 51, 67–69, 72, 73, 75, 77, 88, 89, 97–99, 161, 162, 176, 193, 199, 249, 300, 301, 303, 319, 330, 370, 385, 392, 402
- Kazimierz II Sprawiedliwy, książę Polski 49
- Kazimierz III Wielki, król Polski 42
- Kazimierz IV Jagiellończyk, król Polski 42
- Keckermann Bartłomiej 92
- Keltsch z Rimbergu
Jerzy 112
Marianna 112
- Kenig Piotr* 242, 244, 363
- Kerber Adam 40
- Kessler Wolfgang 67
- Keute Hertwig* 134
- Kętrzyński Wojciech 173
- Kicińska Urszula* 283
- Kieser Eberhard 204, 205
- Kilián Jan* 198
- Kisielowski z Kisielowa, rodzina 103
- Kizik Edmund* 286
- Klaybor Aleksander 158, 159
- Klemens
Jan Jerzy 220
Eufrozyna 213
- Kleopatra 146
- Klette z Klettenhofu Jerzy Fryderyk Erdmann 281, 351
- Klípa Jan* 26
- Klon Zygmunt* 333
- Klonder Andrzej* 109, 111, 298
- Klönn Lambert (Josef Martin) 172–178, 228, 301, 312, 321, 335, 349, 381, 400, 401
- Kloss Anna 216
- Klucky Ludwik 381
- Kłapsia Jan 153, 188
- Kłoczowski Jerzy* 24, 170, 381
- Kneifel Eduard* 145
- Kneifel Reginald 231, 239, 298, 300–304, 321, 339, 340
- Knie Johann Georg 298
- Knop Alois* 332
- Knopek Anton 342
- Köckritz Franz → Faber Franz
- Koczerska Maria* 104
- Koczwaro, rodzina 267
- Köhler Johann David 99
- Koldin z Koldic Pavel 94
- Koler Jan 272
- Komeński Jan Amos 117, 265
- Komorowski Mikołaj 114
- Konieczny Alfred* 35
- Konieczny Jan* 353
- Konopnicka-Szatarska Małgorzata* 178
- Konrad I, książę śląski 49, 74
- Konrad III, cesarz 74
- Kończal Kornelia* 10
- Kopecký Milan* 146, 147, 166
- Kopička Petr 76
- Kopiński Krzysztof* 283
- Kopydlanský Jan 121
- Korbelářová Irena* 25, 36, 83, 118, 121, 193, 194, 218, 230–233, 297, 305, 336
- Kořistka Carl 380
- Körner Josef 334, 335, 338
- Korta Waclaw* 21
- Korthaase Werner* 135
- Korwin Wawrzyniec 29
- Kosellek Gerhard* 38, 67
- Kosmas, kronikarz 21, 181
- Kostlachówna z Kremże Małgorzata 115
- Koszyczek* 73
- Kotas Jan 265
- Kotula
Andrzej 377
Jan 264
Jerzy 373, 375
- Kowalik Rudolf* 229
- Kozák Petr* 33
- Koźdoń Anna 277
- Koźdoń Józef 379
- Kraft Leonhardt 204
- Krak / Krok / Krakus* 32, 34, 59, 299
- Kral Jan 263, 267
- Kral Michał 263
- Král Pavel* 37, 198

- Kralicki
 rodzina 116
 Rudolf 116
 Zuzanna 116
 Kraszewski Józef Ignacy 316
 Krause Gerhard 136
 Kromer Marcin, biskup 32, 33, 59–61, 68, 181
 Krop Jan 341
Król Stefan 371
Kruczek Jan 96, 207, 249
Krzyżanowski Piotr 32
Kubacz Adam 87, 264, 357
Kubeš Jiří 106
Kubiček Jaromír 336
 Kubiczek
 Franciszek 366
 Jan 178, 366
Kucianka Jadwiga 274, 275
Kudělka Milan 62
Kuhn Walter 134, 138, 141, 142, 194, 242–246, 248, 249
 Kukucz / Kukutsch, rodzina 263, 266
 Kukutsch / Kukuczka Jerzy 261
Kukutsch Olga 262
 Kulawski Walenty 370
Kulisz Maciej 105
Kunicki Wojciech 335
 Kunisch Johann Gottlieb 200
 Kuntschius von Breitenwald Elias 243
 Kunvaldský Jan Jakub 38
 Kunz Maciej 266
Kürbis Brygida 58
Kuška Maksymilian 179, 216
Kutnar František 21, 62, 287
Kwiatkowski Piotr Tadeusz 12
 Kwizdinsky / Kwiezdinsky Gabriel Ferdynand 158
Kytzler Bernhard 30
- L**
- Lachmann Karl* 283
 Lamatsch von Warnemünde Paul
 359–361, 369, 370, 381
Lambrecht Karen 90, 102
 Langer Franz 358
Langer Hanna 268
 Langius Joannes 48, 62, 231, 234
 Lankisch Baltazar 213
Lankočí Hanuš 93
Lapáček Jiří 239
 Larisch z Lhoty Jan Franciszek 86
 Larisch z Lhoty i Karwiny, rodzina 104, 326
 Larisch-Mönnich Jan Józef 94
 Larquand Antoni 209
 Lasolin Bartłomiej 166
 Latochius Samuel 62
Le Goff Jacques 8, 11, 404
 Lech* 22, 23, 31, 32, 34, 58–60, 64, 67, 71, 99, 102, 299, 301, 348, 376, 379, 399
 Lech III* → Leszek III*
 Lemnius Levinus 94
Lenz Rudolf 100
 Leopold I, cesarz 84, 100, 108, 109, 122, 158, 185, 209, 217, 387
 Leopold V Lotaryński, książę cieszyński 85, 88, 100, 214
Lesnerová Šárka 30
 Leszek IV, książę Polski 49
 Leszek (Lech) III* 48, 57, 58–60, 70, 71, 77, 96
 Leszek* I 59
 Leszko*, syn Leszka III 360, 370, 373, 376
 Libusza* 32
 Lichnowski z Voštic Wacław starszy 121
 Lichtenstern Josef Marx von 361
 Liechtenstein
 Ferdynand Jan 44, 77
 Gundaker 15, 97, 99
 Karol, książę opawski i karniowski 77
 Karol Eusebiusz, książę opawski 119
 Lichtenstein Krzysztof Paweł von 149
Linda Jaromír 94
 Lindner Theodor 382
 Lipenius Martin 62
Lippmann Walter 7
 Lipsius Justus 92
 Liwiusz 92
 Logau ze Starej Wsi
 rodzina 233
 Gottfried 100
 Kaspar 106
 Lohn Antoni Alojzy 227–229, 308, 328, 353
Londzin Józef 196, 281

- Lowczany Tymoteusz 63, 64, 139, 149, 237
Lowenthal David 8
Lucae Friedrich 62, 95–98, 145, 146, 155,
231–234, 243, 252
Ludmiła, księżniczka lotaryńska 89
Ludvíková Miroslava 336
Ludwig Walther 125, 126
Ludwik I, król Franków 34, 60
Ludwik I, król Węgier 88
Ludwik II, król Węgier 69
Ludwik III, książę legnicko-brzeski 56
Luter Marcin 62, 91, 108, 134, 136, 147,
153, 154, 264, 276, 322, 340
Lyszczyna Jacek 141
- Ł**
Łaskarzewska Hanna 108, 213, 314
Łobozek Maksymilian M. 179, 181
Łosowski Janusz 259
Łozowski Przemysław 12
- M**
Mabillon Jean 326
Machilek Franz 28
Maciej Habsburg, cesarz 69, 97, 114, 169,
214
Maciej Korwin, król Węgier i Czech 28
Maciej z Miechowa (Miechowita) 32, 53,
58, 59, 61, 68, 181
Maciej zw. Polonus / Polak 163
Maciejewski Janusz 214
Macoszek Antoni 378
Madej Grzegorz 123
Madry Karel 164
Makowski Mariusz 103, 206, 353, 356
Maksymilian Habsburg, arcyksiążę 199,
243
Malczewska-Pawelec Dorota 11
Maleczyńska Ewa 37
Małgorzata z Cylei, księżna cieszyńska
i głogowska 34, 42
Malicki Jan 31, 34, 59, 188
Malicki Jarosław 32, 287
Malíř Jiří 287, 397
Malura Jan 150
Mańko-Matysiak Anna 22, 207
Mansfeld Ernst von 72, 149, 157, 210,
217, 221, 235, 246
Mardocheusz* 240, 241
Marecki Józef 179, 216
Marek Jaroslav 21, 62
Marešová Marie 106
Maria Krystyna, arcyksiężna, księżna
cieszyńska 89, 100, 328, 350
Maria Pernstein, księżna cieszyńska 65,
73
Maria Sydonia, księżniczka cieszyńska 37,
46
Maria Teresa, cesarzowa 167, 183, 196,
242, 366
Marignola Jan 22
Markgraf Hermann 25, 63
Markłowski Arwed von 123
Markłowski z Żebraczy, rodzina 93, 105,
123
Marková Veronika 111
Mašek Petr 94
Maślanka Julian 335
Maťa Petr 76, 111, 113
Mateja Erwin 24
Matera Józef 272
Maternicki Jerzy 358
Mathes z Monachium 120
Mathesius Szymon 115
Matter
Anna Maria 212
Jan Albrecht 212
Matula Antonin 365
Matusik Leokadia 32
Matuszewski Józef 58
Matuszyński Paweł Alojzy Stanisław 345,
367
Matzura Josef 247
Maur Eduard 260, 287, 288, 298
Mayrhofer Wolfgang 135
Mazur Jan 354
Mazur Karol 324
Mecherzyński Karol 61
Meiger Samuel 118
Meisner / Meißner Daniel 204, 205
Melanchton Filip 48, 91, 92, 135, 138, 154,
155, 184
Melion Josef Vincenc 317
Melkesová Miroslava 157
Mendryka Daniel 156
Menzel Josef Joachim 32

- Merian Mateusz 95, 155, 204–207,
231–233, 243, 371
Metody, św. 184, 367
Metternich Klemens Lothar 260, 334
Michalik Jan 273, 277
Michejda
Franciszek 367
Karol 133, 273, 352, 367
Oskar 152, 267
Michnik Maciej 261
Mickler
Andreas 194, 244, 247–251
Anna Dorota 247
Marianna 247
Miechowita → Maciej z Miechowa
Mieszko I Płatonogi, książę opolsko-raci-
borski 15, 49, 51, 65, 68, 71, 74, 78, 98,
99, 176–178, 180, 182, 199, 299, 303,
319, 327, 330, 339, 367, 379, 400
Mieszko I, książę cieszyński 25, 43, 50, 51,
74, 146, 245, 249, 251, 319, 327, 330,
385
Mieszko I, książę Polski 21, 49, 74, 96,
180, 271, 319, 367
Mieszko II, książę opolsko-raciborski 49,
65, 74, 177, 180, 319, 337, 338
Mieszko III Stary, książę Polski 89
Mikołaj, proboszcz frydecki 307
Mikołaj II, książę opolski i niemodliński 27
Mikoláš Jaroslav Ludvík 283, 365
Mikulka Jaromír 58
Mitrowski von Mittrowitz Anton 299
Mizauld Antoine 94
Mlynařiková Barbora 260
Młynek Władysław 341, 365
Mocná Dagmar 111
Molenda Dawid 171
Möller Klaus-Peter 38, 46
Molnár Amadeo 267
Morys-Twarowski Michael 270, 271, 366
Moss Ann 185
Mozor Karol 196, 313
Mrozowicz Wojciech 21, 22, 24, 25, 28, 32,
67, 89, 395
Müller Karel 23, 105, 106, 123, 194, 309,
382
Müller Karl August 361
Müller Raimund 225, 227
Müller Wawrzyniec 33, 34
Müller Wilhelm 305
Müller Winfried 352
Münster Sebastian 92, 107, 117, 155, 204
Muthmann Jan 152, 264, 349
Muzick Nicolaus 234, 326
Myška Milan 157, 298, 305, 332
- N**
Nadler Joachim 141
Napoleon I Bonaparte, cesarz Francuzów
250, 275, 287, 312, 334, 353, 354
Naso von Löwenfels Efraim Ignaz 76,
207–210, 220, 250
Nechay Adam 301, 303, 351
Nehýbl Jaroslav 235, 342
Nesládková Ludmila 305
Neumann Ignacy Karol 167, 168, 187, 247,
307
Neumann Karl-Walter 101, 233, 234, 325
Neuss Erich 106–107, 123
Neustadt Louis 63
Nicius Grzegorz 143
Niedziela Maurycy Lucjan 170
Nitsch Daniel, burmistrz 245
Nitsch Daniel, jezuita 166
Nováček Josef Vojtěch 121
Nový Rostislav 197
Nowak Jacek 12, 404
Nowak Krzysztof 362
Nowoczek, rodzina 267
Nowosad Wiesław 111
- O**
Ochman Rudolf 286, 366
Odon/Ota* 57–61
Odrowąż Czesław → Odrowąż, bł.
Odrowąż Iwo → Iwo, biskup
Odrowąż Jacek → Jacek, św.
Odrzywolska-Kidawa Anna 387
Ohm Januschowski z Wyszehradu Jerzy
Antoni 88
Okoń Jan 29
Okólski Szymon 122
Oleśnicki Zbigniew, biskup 67
Olschowsky Burkhardt 320
Olszański Jan 38
Onderka Ondřej 364

- Ondra / Ondraszek z Janowic 84, 302, 357
Ondrzejski Helena 211
Opitz Martin 92
Opolski / Oppolsky Mateusz 308, 311, 339, 340
Oppersdorf
 rodzina 157, 158
 Ludwika 233
Orawski Robert 354, 368
Orłowski Hubert 335
Ortelius Abraham 68
Orzechowski Kazimierz 85
Oszelda J. 282
Otipka
 rodzina 244
 Adam 243
 Anna Maria 243, 244
 Ernest 151, 168, 243–247, 250, 302
 Kasper 243
 Marcin 243
 Susanna 244
Ottik z Dobrzan Waław 149, 263
Otto III, cesarz 49, 69
Otton, margrabia brandenburski 49, 51
Owidiusz 126
Ozyrys* 62
- P**
Pachaly Friedrich Wilhelm 369
Paczyński Leopold Konstanty 102
Paczyński z Wielkiej Paczyny, hrabia
 z Tęczyna Adam Waław 86, 87, 90, 102, 313
Pajdzińska Anna 32
Pampowski Ambroży 124
Panic Idzi 24, 25, 35, 38, 46, 47, 77, 78, 86, 93, 112, 134, 159, 165, 172, 179, 194, 237, 241, 326, 355, 362, 363
Panoch Pavel 106
Paprocki z Glogol Bartłomiej / Bartosz 92, 94, 104, 122, 155, 174
Parler Piotr 25
Partyka Joanna 124, 399
Pasek Edward 165
Passek Franz 229
Patzelt Herbert 101, 133, 149, 150, 171, 215, 351, 352
Paulini Andrzej 188
Pauser Josef 100
Pawelec Mariusz 140
Pawelec Tomasz 11
Pawełek Jan 264
Pawłowski Stanisław, biskup 163
Pekař Josef 287
Pelcl František Martin 313, 318, 329
Pelhrzim z Trzenkowic
 Kaspar 143
 Waław 93
Pelka z Nowego Miasta
 Jan Adam 90
 Jan Filip Józef 90
Pernstein
 Jan 35, 42, 122
 Maria → Maria Pernstein, księżna cieszyńska
Perstenius Andreas 146, 245
Peter Anton 112, 171, 252, 325, 382, 385
Peters Jelko 95, 287, 317
Petroczy / Petróczy István 226
Petřvaldský Jan Franciszek 122
Petry Ludwig 28, 32
Petrycy Sebastian z Pilzna 38
Peucer Caspar 155
Piastr* 22, 30, 34, 48, 51, 55–57, 60, 67, 69, 71, 73, 74, 98, 99, 183, 299, 301, 367, 369
Piastowie, dynastia 9, 13, 15, 22, 25, 26, 30–32, 34–38, 42–44, 49–51, 54–57, 59–61, 63–67, 69–78, 83, 88, 89, 96–100, 124, 143, 156, 157, 177, 179–184, 193, 194, 199, 220, 230, 231, 233, 236, 242, 259, 260, 288, 300, 302, 304, 309, 312, 315, 316, 318, 319, 321, 323, 329, 348, 360, 370, 378, 385–387, 392, 393, 396, 399
Piccolomini Eneaszy Sylwiusz → Pius II, papież
Pieńkowski Witold 274, 275
Pietrzak Ewa 30, 90
Pigoń Stanisław 275
Pilch Andrzej 365
Pilnáček Josef 112, 123
Pindór Jan 349
Pindur David 24, 26, 36, 85, 86, 148, 156–158, 161–165, 192, 193, 223, 224, 307, 349–350

- Pino
 rodzina 215
 Antoni 216
 Sylwester 216
- Pinode Mathias 307, 374
- Piotr z Byczyny 22, 96
- Pissek Jan 109
- Pitronová Blanka* 172
- Pius I (Piccolomini Eneaszy Sylwiusz), pa-
 pież 22, 23, 32, 33
- Plaček Vilém* 24
- Plawecki z Plawcze, rodzina 123
- Plutarch 92
- Płoszek Adam 281
- Pobóg-Lenartowicz Anna* 24, 87, 178, 198,
 401
- Podiebradowie, dynastia 31
- Podstatzki z Prusinovic Andreas Sigmund
 108
- Pol/Pohl/Pollus Mikołaj 62, 65, 68,
 198–200
- Pol Wincenty 341
- Polak Jerzy* 86, 93
- Polišenský Josef* 150
- Polczkova Barbara* 38, 46, 61, 64,
 262
- Polzer
 Anna Rosina 212
 Eufrozyna 213
 Helena Katarzyna 212
 Jan Chrystian 212
 Jerzy 212
 Jerzy młodszy 212
 Leopold Innocenty 88, 202, 212–214,
 218–220, 226, 253, 318, 319
- Polmian Krzysztof* 11, 21, 30, 54, 61, 135,
 243, 263, 325, 392, 394, 404
- Pompiliusz* → Popiel
- Popiel* 34, 57, 58, 60, 71, 99,
 301
- Popiel II* 22, 34, 48 55, 57, 60, 61, 71, 74,
 99, 299, 301
- Popiołek Bożena* 283
- Popiołek Franciszek* 72, 93, 331, 373, 389,
 390, 402
- Pospíšil Josef* 160, 163, 164
- Postawka Paweł Antoni 162, 163
- Potocki z Potoka Wacław 155
- Pragenus (Prażan)
 rodzina 131, 138, 140, 141–144, 184,
 185, 192, 237–239
- Aleksander 141
- Jan 139, 140, 142, 143
- Jan Jerzy 141
- Jan młodszy 141
- Jerzy 140
- Krystian 141
- Krzysztof / Krzysztofor 141, 142
- Zofia, z domu Hasiński 140, 141
- Zuzanna 141
- Prasek Vincenc* 379, 389
- Prażan → Pragenus
- Prażma z Bilkowa
 rodzina 104
- Jan Nepomucen 349
- Justus 349
- Ludwika 233
- Prochaska Karol 371
- Pröckl von Procksdorf Maksymilian 87,
 149, 155
- Prokop z Bílovca 25
- Promnitz
 rodzina 134, 174
- Edmann II 244
- Karol 241
- Sydonia Elżbieta 146
- Prutek
 Andrzej 164
- Paweł 164
- Przemysław* 32
- Przemysław, książę oświęcimski 199
- Przemysław II, król Polski 49, 180, 182
- Przemysław Ottokar II, król Czech 49, 54, 327
- Przemysław, syn Przemysława I 41, 51,
 52, 327
- Przemysław I Noszak, książę cieszyński
 25, 26, 41–43, 50, 52, 74, 193, 309, 319,
 327
- Przemysław II, książę cieszyński 26, 42,
 182, 183, 200, 228, 327
- Przemyslidzi, dynastia 31
- Przyborski / Prłborský
 rodzina 249
- Anton 250
- Leopold 249, 250
- Victoria 250

- Przybramska Katarzyna 108
Przybramski Jan 108
Przybysław* 57–61, 71
Pszczyński Andrzej 158
Ptak Marian 35
Pubička František 313
Puchowinus Mikołaj 143
Puczek Jan 159
Puffendorf Samuel 155
Puk Marlena 125
Pulikowski Julian 336
Pulkava z Radenína Přibík 22
Pusch Franz Maximilian 90, 91
Pustówka Andrzej 272, 278, 279, 282
- R**
Raclavská Jana 268
Radda Karl 188, 208, 219, 252, 253, 384, 404
Radeszyński z Radoszyc Samuel 37
Radimský Jíří 297
Radocki z Radoczy Johann Ernest Gottlieb 152
Ranke Leopold von 297
Rappold Daniel 98
Rasicz ze Szczerbic
Anna Polixena 110
Joachim Fryderyk 110
Raszka Jerzy 366
Raszka Wilhelm 271
Rättel Heinrich 33
Rechtenbach Carl Philip von 298
Reinalter Helmut 295
Reinmann Johann Caspar 94
Reiss
rodzina 339
Jan 337–339
Reiss Katarzyna 108, 109
Repnin, Wasilij Nikiticz 328
Richard Anton von 252, 299, 300
Rischer Marianus 170, 179, 181–183, 348
Robek Antonín 287
Roethe Gustav 38, 44, 46
Roik Janina 103
Rosik Stanisław 24, 34, 95
Roskydło Adam 163
Rosner Edmund 334
Rosseaux Ulrich 352
Rostropowicz Joanna 29, 32
Roszak Stanisław 15, 107, 109, 142, 185, 296, 396–398
Roth Gunhild 67
Rott Dariusz 141
Róžański / Rużański Józef Leopold 229, 252, 323, 324
Rudolf II, cesarz 29
Rudzki z Rudz
Adam 144
Erazm 113
Wacław 37
Ruff Adolf 357
Rumi Karl Georg 154
Rusnok Anna 108, 213, 214, 263, 267, 369
Rüther Andreas 22, 90
Ryantová Marie 123
Rygula Piotr 196
Rzepicha* 73
- S**
Saint-Genois d'Anneaucourt, rodzina 103
Saldern Adelheid von 22
Salentarius
Jan 77
Jerzy 76, 77, 209, 210
Sarkander Jan, św. 211
Saur Abraham 206
Schaffgotsch z Kynast
rodzina 134
Adam 241, 340
Schaller Josef Franz 298
Schattauer Carl Leopold 305
Scherffer von Scherferstein Wacław 89
Scherschnick → Szersznik
Schertzer Johann Adam 119
Scheutz Martin 100
Schickfuss / Schickfus Jakub 43, 53, 62, 64–72, 74–78, 88, 90, 94–98, 100, 124, 155, 170, 176, 180–182, 200, 203, 205, 206, 208–210, 231, 234, 242, 250, 326, 329, 331, 355, 371, 383, 393
Schiller Fryderyk 337
Schindler Karol Leopold 164, 224, 239, 308
Schipp Karl Josef 307, 308, 321–323, 325
Schlauer Gustav 244, 367
Schleiden Johannes 92, 155, 273

- Schmelling z Neuenhagen Adolf Bogusław
93, 142, 154
- Schmidt Artur 145
- Schmilewski Ulrich* 57, 89
- Schmitz Johann Georg 351
- Schönstädt Hans-Jürgen* 135
- Schramm Johann 55
- Schuchard C.* 205, 206
- Schulz Andreas* 30
- Schwarz Franz* 24
- Schweinichen Hans 111
- Schwoy Franz Josef 298
- Scultetus Jan 157, 158, 163
- Sedliński
Jan Jerzy 215
Marianna 215
- Sedlnicki z Choltic
rodzina 104, 123
Anna Maria 162
Bogusław 93
- Sedlitzky A. von 123
- Šefčík Erich* 37, 87
- Šefčík Ondřej* 87, 237
- Sekera Václav* 297
- Šembera Alois Vojtěch 342
- Semerádová Veronika* 165
- Semrad Gregor* 325
- Serczyk Jerzy* 297
- Servatius Michał 143, 150
- Setz Wolfram* 135
- Siekierka Przemysław* 34
- Sikora
Adam 365
Ludwik 366
Paweł 261
- Silva-Taroucca-Unwerth Franciszek Józef
123
- Šimeček Zdeněk* 336
- Sinapius Johannes 55, 62, 122
- Singer
Jakub 222
Samuel 221–223, 226, 253
- Sinko Tadeusz* 125, 127
- Šípek Richard* 36, 45
- Siscinus Jan 163
- Sivek Alois* 286
- Skal z Gross-Elgoth, rodzina 103
- Skalsky Adolf Gustav 196
- Skoczowski z Kojkowic
rodzina 106
Dorota 263
Hans 107
Jan Leopold 106
Wacław 106
Wacław Jerzy 105, 107
- Skop Jan Karol → Tluk z Toszonowic Jan
Karol
- Skop Jerzy Karol 127
- Skrbeński z Hrziszcie
Anna Ludmiła 110
Anna Polixena 110
Anton 123
Bernard Maksymilian Leopold 110
Erdmann Jarosław 110
Ewa 121
Henrietta 123
Jan III 117
Joanna Franciszka 103
Judyta 117
Judyta Helena 119
Karl Franz 110
Katarzyna Apolonia 117
Krzysztof Bernard 90, 94, 109, 110,
116–121, 125
Maksymilian Bernard 93, 110
Rudolf Juliusz 119
Rudolf Weikhart 110
Weikhart 110
- Skupnik Józef 366
- Sláma František 376, 389
- Slavík Bedřich* 267
- Slezak Josef 163
- Sławikowski Grzegorz 216
- Ślוצyński Henryk Marek* 335
- Słowacki Piotr 113, 114
- Šmerda Milan* 84
- Smok Jacob 307, 374
- Smolík Josef* 267
- Sobek Burian 135
- Sobek z Kornic
rodzina 91, 103, 104, 321
Gabriela → Spens z Bodna Gabriela
Jerzy 91–93, 104
Rudolf 86, 91, 126
- Sokołowski Abraham 114
- Sommer Friedrich Wilhelm 234, 235

- Sommer Jerzy 163
Sommer Johann Gottfried 298
Sommersberg Friedrich Wilhelm von 62,
63, 152, 181, 234, 325, 326
Šopák Pavel 37, 161, 251, 313
Spaček Johann 358
Spáčilová Libuše 198
Spens z Bodna
rodzina 103, 105
Emanuel 110, 111
Emanuel młodszy 111
Gabriela 110, 111
Spieź Jan Andrzej 169, 181, 183
Sporschill Peter 293, 305, 326–329, 353,
369, 402
Spratek Daniel 138, 140, 147, 151, 198,
203
Spratek Maciej 266, 269
Spyra Janusz 9–10, 16, 23–26, 35, 37, 39,
83–87, 90, 93, 101, 105, 159, 166, 169,
171, 178, 185, 188, 193–197, 199, 202,
206, 209, 215, 218, 220, 226, 227, 229,
237, 238, 242, 248, 260–262, 264, 265,
269, 275, 283, 295, 296, 303, 304, 307,
309, 314–317, 320, 326, 328, 329, 331,
340, 351, 355, 357, 360, 362, 363, 374,
375, 380, 383, 387, 389, 399, 400
Spytko z Melsztyna 52
Stalmach Paweł 263, 346, 370, 371, 377,
378
Staniek Tadeáš 268
Stanisław Leszczyński, król Polski 217
Stará Alena 164
Starck Zachariasz 15, 19, 38–44, 46, 49,
50, 52–54, 70, 73, 77, 78, 392, 399
Steckl Hannes 352
Stein Bartłomiej 27
Stelmach Roman 24
Stenzel Gustav Adolf 386
Stephan
rodzina 215
Augustyn 216
Fryderyk 215
Katarzyna 215
Melchior 214–218, 220, 249, 395
Melchior starszy 215
Weronika 215
Zuzanna, z domu Alberti 215
Stępniaak Andrzej 361
Stibor Jiří 91, 94, 110
Stieff Christian 252, 259, 369
Stolárová Lenka 26
Stříž Josef 283, 364, 365
Strohmeyer Arno 60
Strzelczyk Jerzy 22
Strzelec Piotr 163
Studt Birgit 107
Stulmüller Susanna 244
Sturm Johann 134
Styk Józef 10
Šulc Ivo 198
Sułkowski
rodzina 93, 104, 123, 167, 242, 302, 304
Aleksander Józef 248
Aleksander Karol Ludwik 123
Sunegk z Jesenicy i Budatina
rodzina 104, 145, 234, 242, 245, 246
Jan II 146, 147
Juliusz Gottlieb 244
Sydonia Elżbieta 146
Suworow Aleksander Wasiljewicz 353
Sybilla* 273, 286
Sydonia Katarzyna, księżna cieszyńska 36,
39, 40, 45–47, 51, 55, 65, 73, 75, 115,
139, 180, 186, 224, 228, 309, 328, 338,
381
Sydow Albrecht von 332
Sylwester I, papież 134
Syroka Andrzej 113
Syta Krzysztof 104
Szacka Barbara 11, 12
Szczurek Jerzy 281
Szczypkowski Stanisław 175
Szczypka Danuta 262, 265
Szelińska Wacława 34
Szelong Krzysztof 37, 90, 91, 102, 106,
113, 117, 125–127, 230, 317, 370, 371
Szersznik (Scherschnick) Leopold Jan 15,
45, 46, 63, 104, 109, 110, 112–114, 145,
171, 172, 174, 213–215, 218, 219, 225,
227–229, 231, 236–238, 299, 300, 303,
308, 309, 312–321, 323–328, 330, 338,
341, 351, 353, 355, 357–360, 376, 382,
384, 402
Szewczyk Grażyna 314
Szkurłatowski Zygmunt 264

Szotek Halina 354
Szpociński Andrzej 12, 404
 Szurman Paweł 279, 281, 282
 Zuścik Jan 284

Ś

Ślaski Kazimierz 78
 Świeży Szymon 165, 166

T

Tacyt 23, 32, 60, 315, 380
 Tagliaferro Jan 338
 Tandecki Janusz 283
 Tanner Mathias 181
Targosz Karolina 179
Tazbir Janusz 259
 Tempes Leopold 178
Těšínský B. 160
 Teuber Michael 39
 Tęczyński → Paczyński z Wielkiej Paczyny,
 Adam Waław
 Tęczyński herbu Topór, rodzina 102
 Thake / Thacke Hans 114, 115
 Thomas Jakub 166
 von Tilenau Melchior → Tilisch Melchior
 Tilgner
 Lorenz 112
 Waław 113
 Tilgner z Krempitz
 Anna Maria 114
 Jan 116
 Jan młodszy 80, 111–116, 120, 137–138,
 236, 238, 320, 393
 Jan starszy 112, 114
 Jerzy 113
 Katarzyna 112
 Marianna 112
 Rosina 114
 Wilhelm 114
 Tilisch
 rodzina 44, 45
 Baltazar 45
 Eleazar 13, 20, 38–40, 44–57, 59, 61–63,
 65–73, 75–78, 88, 95–100, 124, 152,
 155, 181, 199, 200, 202, 203, 207, 209,
 210, 234, 242, 250, 299, 301, 314, 316,
 318, 319, 327, 361, 386, 392, 393,
 395–397, 399, 400

Tilisch, *ciąg dalszy*
 Nathanael 57
 Weronika 45
 Tilisch (Tilenau von) Melchior 45
 Tilly von
 Barbara 77
 Werner 77
 Tlamecius František Matěj 161, 162, 308
 Tluk z Toszonowic
 Jerzy Karol 127
 Jerzy Rudolf 125
 Kasper 125, 127
 Tluk z Toszonowic (Skop) Jan Karol
 125–127
 Tomkowicz Apoloniusz 341
 Tomoszek Jerzy 169
Tošnerová Marie 198
Traba Robert 11
 Trautenberger Gustav 145
Treichel Irena 265, 274
 Trnka Jan 162
 Trombik Jan 276
 Trzanowski
 rodzina 148
 Adam 147
 Dawid 147, 148, 203
 Jeremiasz 147, 148, 203
 Jerzy 141, 147–149, 187, 203, 204
 Rosina 149
 Samuel 147, 148, 203
 Walenty 147
 Zuzanna 149
 Tschammer Gottlieb / Bogumił Rudolf 88,
 151, 153
Turek-Kwiatkowska Lucyna 313
Turóci Martin 36
 Tworkowski z Kravař
 Judyta Barbara 117
 Hynek Waław 117
 Twaruska Jan Gallus 151, 159
 Typhoeus* 126

U

Uhl Friedrich 334
Ulrichová Jana 366
 Urban, biskup wrocławski 308
 Urban Waław 259
 Usler Baltazar → Isler Baltazar

V

Valla Lorenzo 135
Valošek Isidor 364, 365
Vaňáček Michael 205, 223
 Veleslavin Jan Daniel 92, 107, 108, 154, 155
 Vellejus Paterculus 92
Verbík Antonín 284
 Vetter Peter 304
 Vidomus Victoria 250
Vochala Józsa 38, 263, 264, 266, 365, 366
Vogeltanz Jan 198
Volf Josef 149
 Volny Augustin Wolfgang 161
 Vorbek-Lettow Maciej 111
Vorel Petr 35, 106
Vošahlíková Petra 385
 Vulpius Johann 146
 Vulturinus Pankracy 29

W

Wacław / Watzlaw Johann 112
 Wacław I, książę cieszyński 42, 52
 Wacław II, książę cieszyński 26, 42, 75
 Wacław III, król Czech i Węgier 50, 54, 62
 Wacław III Adam, książę cieszyński 35–40, 42, 43, 51, 65, 69, 73, 75, 78, 97, 102, 134, 152, 154, 177, 180, 183, 184, 201, 208, 224, 228, 230, 304, 316, 319, 322, 370, 381, 383, 386
 Wacław IV, król Czech 25, 74
 Wacławik Andrys / Andrzej 270, 271
 Wacławik Jerzy 265, 271
 Wacławik Paweł 265, 271, 277
 Wacławik, rodzina 151, 270
 Wagner Oskar 36, 84, 133, 136
 Wagner Richard Ernst 145, 146, 148, 153, 243, 245–248, 304, 311, 333, 340
Walaszek Adam 335
 Waldo Piotr 153, 276
 Waleczek Michał 249
 Wallenstein Albrecht von 72, 171
 Wałach, rodzina 267
 Wanda* 34, 305, 375, 376
Wantuła Andrzej 36, 138, 147, 148, 203, 266, 275
 Wantuła Jan (1922–1992) 112, 238, 323, 356

Wantuła Jan (1877–1953) 138, 139, 153, 188, 263, 268, 274, 275, 279, 365
 Wapowski Bernard 59
 Warcholik Stanisław 377
 Wattenbach Wilhelm 38
Wawrzyniak Joanna 11
Wąs Gabriela 28, 29
 Weber Joannes Adamus 90, 91
Weber Matthias 57, 102, 105, 106
Weczerka Hugo 89
 Wencelius / Wenzelius Lukas 145–147, 184, 243, 246, 310
Wenta Jarosław 198
 Wentzel Anna Dorota 247
 Wenzel, rodzina 145
 Wettinowie, dynastia 40, 55
Werner Matthias 90
 Węclewski Z. 58
Węcowski Piotr 21
Wierzbicki Andrzej 335
 Wierzynek 50
Więcek Adam 31
Więcek Helena 30
 Wiklef John 153, 276
Wilamowska Elżbieta 21
 Wilamowski z Wilamowic
 Berthold Euzebius 106
 Ludwik Maurycy 106, 126
 Wacław Jerzy 107
 Wilczek z Dobrej Zemicy i Hulczyna
 rodzina 104
 Fryderyk Jerzy 108, 263, 267
Winkelbauer Thomas 72, 100
 Winkler Jan 342
 Wiola, księżniczka cieszyńska 49, 50, 54, 62
Wiszewski Przemysław 24, 28
 Wiszymir* 71
 Władysław, książę cieszyński 97
 Władysław, książę cieszyński i głogowski 34, 42, 50, 74
 Władysław, książę opolsko-raciborski († 1281) 24, 25, 49–51
 Władysław I Pogrobowiec, król Węgier 116
 Władysław II Jagiellończyk, król Czech i Węgier 26, 27, 50, 73
 Władysław II Jagiełło, król Polski 26, 42

- Władysław II Wygnaniec, książę Polski 49, 74, 120
Włochowicz Barbara 36, 44–46, 53
Wnętrzak Grzegorz 362
 Wojciech, św., biskup 367, 374
 Wojnar Jan 266, 277
Wolf Jürgen Rainer 84
 Wolf z Brzezna Henryk Samuel 85, 159, 162, 308
 Wolny Gregor 298
Wójcicka Marta 11, 12
Wójcik Marek L. 24, 401
Wronicz Jadwiga 166
Wróbel Szymon 11
Wunder Heide 111
Wünsch Thomas 28, 34
 Wurzbach Konstantin von 127
 Wysocki Adam 163
- Z**
- Žáček Rudolf 25, 36, 297, 305, 307, 336, 365
 Zadek Marcin 273
 Zapolya Stefan 42
 Zapolya Barbara, królowa Polski 42
Zahradník Jaroslav 264
Zahradník Stanislav 364, 372
 Zając Leopold 336
 Zamojski Jan 199
Zamorski Krzysztof 335
 Zanibal Robert 316, 373–376, 390
Zářícký Aleš 157
Zawadzki Robert K. 29
Zawisza Oskar 165
Zdichynes Jan 22
- Zedinger Renate* 84
 Zedler Johann Heinrich 45
 Zeiler Martin 205, 206, 234
Zieliński Władysław 377
 Ziemomysł, książę Polski 49, 56
 Ziemowit, książę cieszyński 41, 50
 Ziemowit, książę Polski 49, 60
 Ziemowit IV, książę mazowiecki 42, 52
Zilynská Blanka 22
 Zima
 Jan Ignacy 108, 109
 Katarzyna 108
 Paweł 109
 Paweł młodszy 109
 Jerzy 109
 SzymonTadeusz 109
 Rosina / Eufrosina 109
 Zipser Marianna 247
Zitek Jan 202
 Zofia (Eufemia), księżna cieszyńska 42, 43, 50
 Zofia, księżna legnicko-brzeska 45
Zonenberg Sławomir 169
Zukal Josef 89, 112, 121
 Zygmunt I Stary, król Polski 42, 59
 Zygmunt II August, król Polski 106
 Zygmunt III Waza, król Szwecji i Polski 171
 Zygmunt Luksemburski, cesarz 50, 52, 122
- Ž**
- Žerelik Rościsław* 27, 198
 Žertka Franciszek 365
 Żyrowski z Żyrowa Jan Jerzy 93

JANUSZ SPYRA

Neuzeitliche Geschichtsschreibung und Regionalbewusstsein

am Beispiel des Teschener Schlesiens –
vom 16. bis Anfang des 20. Jahrhunderts

Die vorliegende Arbeit behandelt das Problem des neuzeitlichen Wissens über die Geschichte der Heimat sowie den Einfluss dieses Wissens auf die Identifikation mit dem jeweiligen Wohnort und sozialen Umfeld. Unter dem Begriff „Geschichtsschreibung“ versteht der Autor jede Schrift zur Darstellung der Vergangenheit, die einen Bezug zu diesen vergangenen Ereignissen beinhaltet und Gegenstand reflexiver Forschung sein kann. Es geht dabei um eine *erweiterte Region*, verstanden als Gemeinschaft zwischen lokalen Gruppen (Familie, konfessionelle, politische Gemeinde) und großen Gemeinschaften, wie Nation oder Konfession.

Der Autor analysiert diese Probleme am Beispiel des Teschener Schlesiens, eines Gebiet im südlichen Teil des historischen Schlesiens, an der Schnittstelle der polnischen, deutschen und tschechischen Kultur. Die Wahl dieser Region ist einerseits dadurch begründet, dass es sich um eine relativ kleines Gebiet handelt (2 280 km²), was präzise Untersuchungen ermöglicht, andererseits ist es groß genug, um hier Erscheinungen größeren gesellschaftlichen Ausmaßes (darunter Massenerscheinungen) beobachten zu können. Das Teschener Schlesien war eine Region, die sich einige Jahrhunderte lang innerhalb derselben Grenzen entwickelte, was die Prozesse der Identifikation mit den Strukturen und dem Raum stärkte. Eine starke Identifikation mit der regionalen Gemeinschaft lässt sich hier bis heute beobachten, obwohl diese 1920 unter Polen und der Tschechoslowakei (heute Tschechische Republik) geteilt wurde. Nicht ohne Bedeutung ist die Tatsache, dass für diese Region ziemlich reiche Narrationsquellen über vergangene Ereignisse aus allen Gesellschaftsschichten erhalten sind – vom Bauerntum bis hin zum Adel.

Die Grundlage des Teschener Schlesiens war das ca. 1290 entstandene Herzogtum Teschen, das aus einer Seitenlinie der Piasten, sich vom Herzogtum Opeln-Ratibor abspaltete. Die Teschener Piasten und ihr Hof waren die ersten, die sich für die Geschichte ihres Territoriums interessierten, weil es unter anderem ihre Regierung und Ansprüche auf bestimmte Gebiete begründete. Im Umfeld der Teschener Piasten wusste man um die Abfolge innerhalb des Geschlecht und

dynastische Verwandtschaften. Dieses Gedächtnis fand jedoch keine Verschriftlichung. Ein erstes Verzeichnis der Dokumente im herzoglichen Archiv fertigte der aus Sachsen eingewanderte Zacharias Stark erst 1580 an. Auf dieser Grundlage verfasste der Sekretär Herzog Adam Wenzels Eleasar Tilisch *Kurtze Vorzeichnus, Bericht vnd Auszug, von dem Stamling vnd Ankunfft der Hertzoge zu Teschen vnd Groß Glogaw* und gab dies 1588 in Meißen heraus. Es handelt sich um die erste Darstellung der Geschichte dieser Region; vor allem aber wollte der Autor seiner Obrigkeit zu mehr Ruhm verhelfen. Er tat dies, indem er die außerordentliche lange Geschichte der Hauptstadt, d.h. Teschen, angeblich bewies, die schon Anfang des 9. Jahrhunderts gegründet worden sei. Dabei nutzte er eine etymologische Ähnlichkeit der Wörter: Cieszyn und Cieszymir – ein legendärer Sohn des Polenherzogs. Darüber hinaus betonte er den Rang der Herzöge von Teschen durch deren Identifikation mit den oberschlesischen Herzögen von Opper-Ratibor.

Das von Tilisch erstellte Schema der Geschichte der Herzöge und des Herzogtums Teschen sowie die meisten historischen Nachrichten wurden von späteren schlesischen Geschichtsschreibern übernommen, insbesondere durch Jakob Schickfuß, dem es mit seinem Werk *New vermehrte schlesische Chronika* gelang, eine umfassende Quelle des Wissens über Schlesien zu schaffen. Die Geschichte des Teschener Schlesiens ist in diesem Werk ziemlich umfangreich dargestellt. Hervorgehoben wurde das Gründungsdatum Teschens, das Schickfuß genauer – auf das Jahr 810 – einschätzte. Weitere schlesische Autoren schrieben meistens die Angaben aus seinem Werk einfach ab. Das Buch war auch am Hof der letzten Piasten bekannt, wo man das historische Wissen u.a. zur Verteidigung der Rechte Elisabeth Lukretias zur Übernahme der Regierung nach ihrem verstorbenen Bruder Friedrich Wilhelm zu wissen verstand.

Auch für den Adel war das historische Wissen und Gedächtnis sehr wichtig, weil sich seine rechtliche und soziale Lage auf erworbene Verdienste stützte (der Vorfahren und Familienprivilegien). Die Geschichte war ein unentbehrlicher Bestandteil des adeligen Lebens, sollte seinen Anspruch auf eine privilegierte soziale Stellung und die Ausbeutung anderer Gesellschaftsschichten rechtfertigen. Der Adel pflegte vor allem aber das Gedächtnis über die Vergangenheit seines Geschlechts. Im Fall des Teschener Adels sind neben Urkunden vor allen verschiedene „Familienbücher“ und andere genealogische Notizen erhalten. Die Adeligen schrieben auch Tagebücher, von denen bis heute nur zwei erhalten sind: jene des Skotschauer Burggrafen Johann Tilgner von Krempitz (1574 – nach 1635) und von Bernhard Christoph Skrbenski von Hrzisztie (1615–1689), der nur einen Teil seines Lebens (bis 1651) im Teschener Schlesien verbrachte. Die Mitglieder der Teschener Adels bekleideten auch nach dem Aussterben der piastischen Dynastie im Jahr 1653 öffentliche Ämter. Dies verlangte von ihnen wenigstens ein Grundwissen über die Vergangenheit der Region sowie die Kenntnis der Genealogie und Geschichte der neuen Herrscher – der Habsburger und später der Herzöge von Lothringen.

Auch der Klerus berief sich gerne auf die Vergangenheit, obwohl er sich auf die Bibel und Kirchengeschichte beschränkte. Im Herzogtum Teschen wurde der Protestantismus als Staatsreligion Mitte des 16. Jahrhundert eingeführt. Die protestantischen Geistlichen teilten die negative Einstellung zur Geschichte der katholischen Kirche. Dies verlangte nach gründlicher Kenntnis der allgemeinen Geschichte, die die lutherischen Pastoren meistens während des Studiums an deutschen Universitäten erwarben. Der regionalen Geschichte schenkten sie erst nach dem Übertritt der Teschener Piasten zum Katholizismus im Jahr 1609 ihre Aufmerksamkeit, als die Protestanten mit der Zeit zu einer bedrängten Minderheit wurden. Sie bedienten sich verschiedener Gedächtnisstützen. Als Beispiel können die Notizen im *Historischen Kalender* von Eber aus dem Jahr 1582 gelten, die zuerst Pastor Tobias Herda führte, dann sein Sohn Johann und die später Johann und Christoph Pragenus fortsetzten (bis Anfang des 18. Jahrhunderts). Die katholischen Geistlichen, die im 17. Jahrhundert die den Protestanten abgenommenen Kirchen und Pfarreien übernahmen, versuchten, Informationen über ihre katholische Vergangenheit aus der Vorreformationszeit zu finden. Dies hatte sowohl materielles als auch symbolisches Kalkül. Einerseits versuchte man, die Verbindlichkeiten der adeligen Patronen und der Bauern gegenüber dem Pfarrer wieder geltend zu machen, andererseits wollte man beweisen, dass die Reformation nur eine Episode in der Entwicklung der katholischen Kirche gewesen sei. Die Folge waren Eintragungen in Kirchenbüchern über die wichtigsten Ereignisse aus der Geschichte der Pfarrgemeinden, später regelmäßige Pfarrchroniken, die die Geistlichen manchmal sogar über drei Jahrhunderte hindurch führten. Die Geschichtsschreibung der Orden aus dem 17. Jahrhunderts zielte als Argumentation für die Ansprüche auf Rückgabe der während der Reformation enteigneten Klostergüter. Im 18. Jahrhundert strebte man außerdem an, die frühesten Anfänge des eigenen Ordens darzustellen. Der aktivste Ordenshistoriker war der Benediktiner Lambert Klönn (1660 – nach 1738), den sein Stammkloster Tyniec bei Krakau beauftragte, die während der Reformation durch die Teschener Piasten konfiszierten Güter des Klosters Orlau wiederzugewinnen. Klönn trug ein riesiges Urkundenmaterial zusammen, aber es gelang ihm nicht, die Ordensgüter zurückzuerhalten. Dabei verbreitete er eine Legende über die wundersamen Anfänge des Orlauer Klosters sowie darüber, dass das Benediktinerkloster zunächst 1211 in Teschen entstanden gewesen und 1268 nach Orlau verlegt worden wäre. Unter den Teschener Dominikanern setzte sich im 18. Jahrhundert die Version durch, ihr Kloster sei 1225 gegründet worden.

Das Leben der Städte stützte sich auch auf alte herzogliche Privilegien, die den Status der Stadtgemeinden und der einzelnen Bürger regelten. Über die ältere Geschichte der Städte wussten die Bürger aber nicht viel. Die erhaltenen schlesischen Chroniken enthalten nur über Teschen etwas mehr, indem sie seine altertümliche Gründung im Jahr 810 hervorhoben und die Informationen von Tilisch und Schickfuß wiederholten. In anderen Orten beschränkte man sich auf die Feststellung, die Gründung der Stadt sei vor sehr langer Zeit geschehen.

Unter den Bürgern des Teschener Schlesiens waren verschiedene Notizen und Familienbücher verbreitet. Manchmal mutierten die Familiennotizen zu umfangreicheren Tagebüchern oder Memoiren, in denen man auch Beschreibungen wichtiger Ereignisse im Leben der Stadtgemeinschaften und Fragmente der allgemeinen Geschichte finden kann. Das wertvollste Werk dieser Art ist das Tagebuch des Teschner Gerbers Melchior Stephan (1660–1734). Einen anderen Charakter hat das *Mnemosynon* des Bielitzer Patriziers Ernst Otipka (ca. 1655–1740), der während seines Studium in Leipzig die Würde eines „gekrönten Dichters“ erlangte. Es ist ein dichterische Werk, in dem viele Erwähnungen der Vergangenheit zu finden sind, sowie eine Zusammenstellung verschiedener „Casus Fatales“, d.h. Plagen, die die Stadt heimsuchten. In den beiden für die urbane Entwicklung ungünstigen Jahrhunderten (17. und 18. Jh.) verband das gemeinsame Erleben verschiedener Katastrophen die Einwohner. Einen solchen Ausgangspunkt hatten die Pläne der Stadt Teschen von Johann Wilhelm Früschmann nach dem Brand von 1720, die mit dem Verzeichnis „aller Plagen“ versehen waren, die in der Vergangenheit die Stadt heimsuchten. Das Verzeichnis von Früschmann wurde dann mit weiteren „denkwürdigen Ereignissen“ vervollständigt, wobei es sich nicht nur um Unglücksfälle handelte, sondern auch um Ereignisse, die die Stadt und Region nobilitierten. Dieser historische Abriss, versehen mit der Angabe des Gründungsjahres 810, wurde zu einer Art vereinfachtem Bild der Stadtgeschichte. Während Teschen Hauptstadt war, galt es für das ganze Teschener Schlesien.

In den analysierten Quellen höfischer, adeliger, kirchlicher und bürgerlicher Herkunft sind zwei historische Verfahren bemerkbar: eine materielle (Erwartung von Vermögensvorteilen aus dem Wissen um die Vergangenheit) und eine prestigeträchtige (Anstieg der sozialen Anerkennung und bessere Darstellung der eigenen Person und Umgebung). Am schwierigsten ist es, in den untersuchten Texten ein nicht auf Vorteile gerichtetes wissenschaftliches Interesse zu finden. Ähnlich war es auch später, zumal seit dem 18. Jahrhundert die identitätsbildenden Faktoren allmählich an Bedeutung gewannen. Auch unter den Einwohnern der Dörfer des Teschener Schlesiens, unter denen viele des Lesens und Schreibens kundig waren, keimte das Interesse an der Geschichte nicht nur des eigenen Dorfes oder der Pfarrei, sondern auch eines größeren Gebietes. Als Beispiel können die historischen Lieder des Freisassen aus Unter-Tierlitzko Jakob Gallacz (1665–1725) gelten. Die Rolle eines Führers durch die regionale Geschichte spielte die sog. „Cieszyńska Kronika“ [Teschner Chronik], d.h. die Übersetzung und Umarbeitung des Verzeichnisses von J. W. Früschmann, das sich in verschiedenen bäuerlichen Aufzeichnungen finden lässt. Im 18. und in der ersten Hälfte des nächsten Jahrhunderts wurde der Text der Teschner Chronik allmählich vervollständigt, bis er die Länge von fast hundert Notizen in den umfangreichsten Fassungen von Jura Gajdzica und Paul Szurman erreichte. Im bäuerlichen Interesse an der Vergangenheit ist das Streben nach der Organisation des privaten Weltbildes zu sehen, die neben den Grundfragen (Sinn des Lebens, Erlösung u.s.w.) auch das Problem

der Anfänge und der Vergangenheit derjenigen Gemeinschaft beinhalten musste, zu der die Dorfeinwohner gehörten. In diesem Fall ist der soziale Charakter des historischen Wissens besonders deutlich. Er kommt auch im Abschreiben und Vervollständigen der oben genannten Schrift durch Generationen von Dorfschreibern zum Vorschein.

Das Interesse für die regionale Geschichte griff im Teschner Schlesien auf weitere Sozialgruppen über, je nachdem wie sie sich in die Angelegenheiten breiterer Strukturen als die lokalen (Familie, Pfarrei, Gemeinde) engagieren konnten. Dies hing mit einem wachsenden Engagement der einzelnen Individuen und Gruppen in die Funktion dieser Strukturen zusammen. Die Teschener Bauern konnten schon im 17. Jahrhundert an manchen Formen des sozialen Engagements (religiöse Gemeinschaft) teilnehmen. Dann erkämpften sie sich ihren Platz auch in anderen Bereichen des sozialen Lebens, zumal um die Wende des 18. und 19. Jahrhunderts der Adel als Stand praktisch verschwand, was die Aktivität anderer Gesellschaftsschichten, darin auch des Bauerntums, förderte. Als die Teschener Bauern in das öffentliche Leben einstiegen, verfügten sie über ein vereinfachtes Bild der Geschichte der Region, das an die geistigen Kräfte eines Durchschnittswohnens angepasst war und aus Elementen bestand, die zum Teil aus der Tradition der Geschichtsschreibung geschöpft wurden, die man eine „hohe“ nennen kann (Tilisch) und zum Großteil aus derjenigen, die in der bürgerlichen Gesellschaft Teschens entstand (Früschmann und dessen Umarbeitungen). Sie lieferten ein sehr vereinfachtes Bild der Geschichte der Region, spiegelten aber ungefähr den Umriss der Geschichte des Herzogtums Teschen und dann des Teschener Schlesien wider. Man findet darin den Gründungsmythos der regionalen Gemeinschaft in Form der Legende über die Anfänge von Teschen sowie die wichtigsten Ereignisse aus der tieferen und näheren Vergangenheit; sowohl die tragischen (Brände und Seuchen) als auch die ruhmreichen. All das kann als ein gewisser Wissensstandard über die Regionalgeschichte gelten. Es beinhaltet die wichtigsten historischen Elemente der Region, sowohl negative, als auch positive, was erlaubte, sich mit einem solchen Bild zu identifizieren. Grundsätzlich waren Lexika und Sammlungen „beachtenswerter Sachen“ die Hauptquelle des Grundwissens für die breite Bevölkerung. Sie boten eine vereinfachte, aber generelle Übersicht der Informationen, was ihre Rezeption einfacher machte, keine Zweifel zuließ und dadurch ein allgemeines Bild der Welt und deren Geschichte lieferte. Zu dieser Zeit waren weder andere Quellen noch Werkzeuge zu ihrer Verifizierung zugänglich, wodurch diese „gelehrten“ Quellen ein Ansehen genossen, das niemand anfechten wollte. Die Verbreitung des „Wissens“ über die Vergangenheit erfolgte meistens über sprachliche Argumente (Analogien, etymologische Auslegung), aber neue „Tatsachen“ rührten oft von einfachen Fehlern und Fehlinterpretationen her, deren Grund das Unwissen war. Die meisten davon gingen in das volkstümliche Wissen über die Region ein, wiederholt durch mehrere Autoren wurden sie zu unangefochtenen Autoritäten. Manche sind bis heute aus der Geschichtsschreibung nicht auszurotten.

Erst um die Wende des 18. und 19. Jahrhunderts kann man in Teschener Schlesien diesbezüglich eine reflexivere Vorgehensweise beobachten, die durch die systematische Sammlung und Auswertung bis dahin unbekannter Quellen und Sprachdenkmäler unterstützt wurde. Die Grundlagen schuf der Teschner Gymnasialpräfekt Leopold Johann Scherschnik (1747–1814), der Gründer der ersten öffentlichen Bibliothek und des ersten Museum der Region. Er schrieb selber nicht viel und seine Werke waren von seinen subjektiven politischen und konfessionellen Meinungen nicht frei. Ihm folgten seine Schüler, vor allem aber der Bürgermeister von Teschen, Alois Kaufmann, der auf Grundlage des geordneten Stadtarchivs eine Darstellung der Teschener Geschichte schuf, die reich an Informationen und grundsätzlich richtig war. Das Interesse an der Vergangenheit erfuhr in den 1830er und 1840er eine Belebung. Die romantische Wende „zum Volkstümlichen“ bedeutete mehr Untersuchungen zu den Anfängen bestimmter Gemeinschaften und zur Geschichte lokaler Objekte. All das brachte neue Legenden mit sich, die sich auf verschiedene historische Motive beriefen. Das häufigste Motiv der altertümlichen Stadtgründung fand seinen romantischen Nachtrag in der Stadtchronik von Kaufmann und dem Gedicht von Paul Lamatsch von Warnemünde aus dem Jahr 1838. Herzog Cieszymir wurde jetzt zu einem der Söhne des Polenherzogs Lech III., die sich bei einer Quelle über das Wiedersehen freuten und an dieser Stelle eine Stadt gründeten, die Cieszyn hieß (polnisch *cieszyć się* = sich freuen). In späteren Zeiten wurde die Überzeugung über die altertümlichen Anfänge der Stadt Teschen und Umgebung (schon als Legende über die drei Brüder oder den Dreibrüderbrunnen) eine der charakteristischsten Komponenten des regionalen historischen Bewusstseins. In den ersten Jahrzehnten des 20. Jahrhunderts wurde diese Legende in Schulbücher für jüngere Schüler aufgenommen. Bis heute wird sie bei vielen Events ausgepackt.

Drucke und Handschriften hatten einen beschränkten Rezeptionskreis, der allerdings durch den Brauch des gemeinsamen Lesens „wichtiger Werke“ erweitert wurde. Ihr Inhalt gelangte jedoch auf verschiedene Weisen zu breiteren Gesellschaftskreisen, z.B. in feierlichen Predigten zu besonderen Anlässen. Zur Herausbildung der regionalen Gemeinschaft trugen auch kirchliche und städtische Feierlichkeiten bei, während deren man sich auf die Vergangenheit berief. Ein erstes größeres Jubiläum feierte man 1725 (angebliche 500 Jahre Dominikanerkloster in Teschen), seit 1800 feierte man immer öfter städtische Jubiläen. Am feierlichsten beging man 1810 das tausendjährige der Gründung von Teschen. In diesen neuen Gemeinschaftsformen („Gedächtnisgemeinschaft“) spielte die historische Zeit die wichtigste Rolle, sowohl in Hinsicht auf vergangene Geschehnisse, als auch auf die Aufzeichnung des aktuellen Geschehens für die Nachwelt (was bis dahin das Monopol der Herrscher war). Wichtig war nicht nur die historische Überlieferung, sondern auch die Beteiligung der Einwohner an diesem kollektiven Gedächtnis und dessen Identifikationsfunktion. Das überlieferte Wissen ermöglichte die Erklärung der in der Vergangenheit erfahrenen Unbill, die

Aufwertung einer Gesellschaftsgruppe und den Anstieg des lokalen Prestiges, in dem man wohnte.

Während des ganzen 19. Jahrhunderts nahm die identitätsstiftende Rolle des historischen Wissens ständig zu. Zum neuen Träger der für die regionale Identität so wichtigen Inhalte wurden Schule, Presse und populärwissenschaftliche Literatur. In der zweiten Hälfte dieses Jahrhunderts diente die Geschichte der Stärkung der nationalen Haltungen, was im ethnisch und sprachlich vermischtem Gebiet des Teschener Schlesiens von großer Bedeutung war. Die legendenhaft begriffene Geschichte war ein bequemes Propagandawerkzeug insbesondere für die polnischen nationalen Politiker, war sie doch ein Argument für eine genetische Verwandtschaft der Region und ihrer Einwohner mit Polen. Die Legende über die Gründung der Stadt Teschen (und somit der ganzen Region) durch einen Sohn (oder einige Söhne) eines polnischen Herzogs war für sie also sehr nützlich. In Folge rührte daher die Kritik daran her – zuerst seitens der Deutschen und später auch der Tschechen. Dieses Thema soll gesondert eingehend untersucht werden, hier wurde es nur kurz angesprochen.

Die Geschichtsschreibung war also ein wichtiger Faktor der Herausbildung der Regionalgemeinschaft ähnlich wie etwa die Einheit des Territoriums, die homogenisierende Wirkung des darin geltenden Rechtes sowie der Tätigkeit verschiedener regionaler Einrichtungen (Schulen, Kirchen, Ämter). Sie war durch zunehmende historische Legenden in fast allen Bereichen des öffentlichen Raumes vertreten, u.a. in der Folklore. Erst in der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts haben wir es mit einer regionalen Geschichtsschreibung im Teschener Schlesiens zu tun, die erstmals moderne wissenschaftliche Methoden in Anspruch nahm. Die ersten professionellen Historiker, wie etwa Mathias Kasperlik, Karl Radda und vor allem Gottlieb Biermann (1824–1901), mussten sich nicht nur mit den methodischen Problemen auseinandersetzen, sondern mit zahlreichen Sagen über die Vergangenheit der Region. Ihr Verdienst war nicht nur die Stützung auf Archivmaterialien und die Erforschung der wichtigsten Probleme in der Geschichte des Teschener Schlesiens, sondern auch die Polemik mit den krassesten Beispielen der „Volksweisheiten“ über die Geschichte des Teschner Schlesiens, wie etwa die Stadtgründung 810 oder die wundersame Gründung des Orlauer Klosters 1211. Ihre aufklärerische Tätigkeit brachte mäßige Ergebnisse, da viele der angefochtenen Meinungen in der Zwischenzeit zu festen Elementen der regionalen Identität geworden waren. Sie waren des weiteren sowohl in der traditionellen Überlieferung (Predigten, Feierlichkeiten, Schulunterricht) als auch in Presse und anderen Druckerzeugnissen vertreten, die in Österreich-Ungarn erst nach der Einführung der konstitutionellen Regierungsform möglich wurden.

Die in dieser Arbeit untersuchten Schemata der regionalen Geschichte stehen an der Schnittstelle der populären Auffassung von Geschichte (historisches Bewusstsein) und des kollektiven Gedächtnisses. In der Neuzeit kamen diese kollektiven Gedächtnisse meistens in Form von schriftlichen Texten zum Vorschein, die vergangene oder zeitgenössische Ereignisse beschrieben, deren Inhalt sich

die Mitglieder der Gruppe aneignen konnten (aber nicht mussten) und dadurch die Identifikation mit der Gruppe oder ihrem Raum stärken (oder auch nicht). In der besprochenen Periode wuchs durch die Alphabetisierung der Kreis jener Personen, die vergangene oder zeitgenössische Ereignisse beschrieben. Die zweckmäßige Sammlung und Aufbewahrung historischer Werke blieb weiterhin Domäne bestimmter Kreise der Gesellschaft, wie etwa des Klerus, und der für Teschener Schlesien charakteristischen Gruppe der „Volksschreiber“. Keine dieser Gesellschaften hatte einen neutralen Standpunkt gegenüber den verzeichneten historischen Tatsachen und „Wahrheiten“, was die Feststellung bestätigt, dass sowohl das historische Bewusstsein als auch das kollektive Gedächtnis ständigen Aktualisierungen unterliegen. In diesem Sinne ist es sowohl ein historischer, als auch sozialer Prozess, den die professionellen Geschichtsforscher bei der Erforschung des historischen Wissens und dessen Bedeutung berücksichtigen (sollen).

Übersetzt von GRZEGORZ CHROMIK

JANUSZ SPYRA

Historiography and regional identity in the present times

on the example of Cieszyn Silesia

from the 16th century to the beginning of the 20th century

The following work deals with the problem of modern people's knowledge concerning their past and the issue how the information about past events influenced their level of identification with their location and environment in which they lived. The author understands historiography as any written work that preserves the memory about the events that happened in the past and refers to history, so all the texts that today can be the subject of more reflexive research. It concerns a wider region, which is understood as a community placed among local groups (a family, a parish, a commune) and bigger communities, such as a religion or a nation. The author analyses the following problems by using the example of Cieszyn Silesia, the southern part of historic Silesia, the place located on the crossroads of the influences of Polish, German and Czech cultures. The choice of this region is justified by the fact that it is quite a small region (approximately 2,280 square km), which allows the research to be more precise, but on the other hand it is big enough for the observation of the phenomena happening in a bigger social scale, also the mass ones.

Cieszyn Silesia was at the same time the region that developed for a few hundred years within the same borders, which strengthened the process of identification with the existing structures and space. The strong identification with the regional community is still clearly sensed even today, despite the fact that Cieszyn Silesia was divided between Poland and Czechoslovakia (presently the Czech Republic) in 1920. It is also quite significant that rich narration sources, describing the past and written by people coming from all social classes, ranging from the gentry to peasant.

The basis of Cieszyn Silesia was the Cieszyn Duchy, which was established around 1290 and which was separated from the bigger region of the Opole-Raciborz Duchy, which was ruled by one of the side lines of the Piast dynasty. The Cieszyn princes coming from the Piast dynasty and their court were the first instance that was interested in all the matters concerning their dependant territory, including its past. This knowledge was for them one of the tools used for ruling, also because it justified their ruling and the rights to certain territories. The

circle of the Cieszyn princes remembered about inheriting within the family and the dynasty colligations, but this memory was not preserved in a written form. Zacharias Starck who arrived from Saxony prepared the first review of the documents kept in the prince archive, which happened in 1580. On its basis Elazar Tilisch, who for a few years was the secretary of prince Adam Vaclav, prepared and finally published *The short summary and the report and the excerpt about the origin and the genesis of the princes of Cieszyn* in Miśnia in 1588. It was the first attempt to outline the region history, but following the typical rules, the author wanted to show the splendour of his principals. He did it by proving the exceptional antiquity of Cieszyn, the capital of the Cieszyn Duchy, which was allegedly founded at the beginning of the 9th century. He used the rule of the entomological similarity of words and objects (the name Cieszyn and the name Cieszymir, the legendary son of a Polish ruler). He additionally stressed the significance of the Cieszyn princes by their identification with the Upper Silesia princes (the Opole-Racibórz princes).

The scheme of the history of the Cieszyn Duchy and its princes that was created by Tilisch, as well as the majority of his historical information, was adapted by the following Silesian history writers, especially by Jacob Schickfus, who managed to create a general compendium concerning the knowledge about Silesia in his work entitled *The new extended Silesian chronicle*. The history of the Cieszyn Duchy was quite broadly presented. The historical moment of Cieszyn founding was highlighted, which Schickfus estimated to happen in 810. The forthcoming Silesian authors mainly copied the information included in his work, which was also known on the court of the last Piasts, where historical knowledge was for example used to defend Elizabeth Lucretia's rights to take over the power after her brother, Frederick Wilhelm, deceased in 1625.

This knowledge and the memory about the past were also very important for the gentry, as its legal and social position was based on those historical aspects: their ancestors' merits and family privileges that were obtained in the past. History was one of the crucial elements of the gentry existence, and it was supposed to justify their aspiration to possess a privileged position contrary to other social groups. The gentry particularly cherished the memory about the past of their own families, which established the fragment of their self-awareness. What was left after the Cieszyn gentry are, apart from legal regulations, mainly various "family books" and different genealogical notes. The gentry also wrote memoirs, but only two of them survived till our times: by John Tilgner from Krempitz (1574–1635), a burgrave from Skoczów and Bernard Christopher Skrbenski from Hrziszkie, (1615–1689), who spent only a part of his life in Cieszyn Silesia (till 1651). The members of the nobility performed various public functions, even the dynasty of the Cieszyn Piasts was finished in 1653. These functions required from them at least some basic knowledge about the regional past as well as being acquainted with the genealogy and the history of the new rulers – the Habsburgs and later the Lorraine princes.

The clergy was another group that frequently referred to the past, with the exception that they mainly concentrated on the biblical and church history. The reformation became the dominant religion in the Cieszyn Duchy in the half of the 15th century and protestant clergymen joined the negative perception of the history of the catholic church, which was introduced by German reformers connected with Martin Luter and Philip Melanchton. This required general knowledge of history, which was taught to Lutheran pastors mainly at universities in Germany. They started to pay more attention to the regional issues after the conversion of the Cieszyn Piasts to Catholicism in 1609, when protestants started to be gradually pushed to the position of a persecuted minority. They referred to various ways of remembering about the past. The notes in "the Historical Calendar" by Eber from 1582, which were made by the pastors Tobias Herda and his son John, and later John and Christopher Pragenus (till the beginning of the 18th century) were one of the examples. Then catholic priests, who in the 17th century got the churches and parishes that had been taken away from pastors, were trying to come back to the moments preceding the reformation and get to the information reminding about the previous catholic past of the church. It also had the material factor – the reconstruction of the documents testifying the financial responsibility of noble patrons and peasants towards the parish. Also, there was an ideological factor – the demonstration that the reformation was only an episode in the development of the church. The effects were first the notes in birth certificate records about the most important events in the parish, then regular chronicles written in each parish by subsequent generations of priests (sometimes even by three centuries). Even the monastic historiography of the 17th century was concentrated on the justification of legal claims to monastery properties that had been lost during the reformation period. The following century was mainly concentrated on showing the oldest possible beginnings of this institution. Lambert Klönn (1660–1738) was the most active, as his home Benedictine monastery in Tyniec near Kraków appointed him to take back the properties of the monastery in Orłowa, which had been confiscated by the Cieszyn Piasts after the beginning of the reformation. Klönn collected enormous historic documentation, yet the property was not returned to them. At the same time, he promoted the thesis about the miraculous beginnings of the Orłowa location and about the fact that the Benedictine monastery was first established in Cieszyn in 1211 and that it was transferred to Orłowa in 1268. Among the Cieszyn Dominicans, there was a tradition in the 18th century that their monastery was established in 1225.

The city life was based on the old princes' privileges, which determined the legal status of urban communities and particular townspeople. However, townspeople did not know much about their more distant past. The existing Silesian chronicles wrote a little more about Cieszyn, stressing the ancient moment of its foundation in 810 and copying the things written by Tilisch and Schickfus. In other places, it was enough to state that each city must have been established a long time ago. Different notes and family books were popular among townspeople

in Cieszyn Silesia. Sometimes family notes transformed into memoirs or journals, where it is possible to find the description of public life events and the elements of general history. The journal of the Cieszyn gravedigger Melchior Stephan (1660–1734) is the most precious one. *Mnemosynon* written by Ernest Otipka (around 1655–1740), a patrician from Bielsko, is of a different type, as during his studies in Leipzig he was awarded the title of a “Poet Laureate”. It is a poetic work, which contains numerous references to the past and the comparison of various “Casus Fatales”, namely the plagues that affected the city. The 17th and 18th centuries were difficult for the development of the city and the thing that unified the citizens was the common experiencing of various disaster. It was the starting point of the Cieszyn plan that was created by John Wilhelm Früschmann after its fire in 1720, which was completed with the list of all the tragedies that had inflicted the city in the past. Früschmann’s report was gradually developed and updated with more “memorable events”, not only connected with tragic moments, but also with the cases that ennobled the city and the region. This historic overview, which also included the information about the beginning of the city in 810, became in a way a simplified vision of the past of Cieszyn and all the Silesian Cieszyn region because of its function as a capital city.

There are two obvious aspects in the approaches towards history in the analysed remains of the court, gentry, church and town provenance – namely the material one (expecting some financial benefits stemming from the knowledge about the past) and the prestigious one (the increase of social appreciation, the proper self-presentation and the presentation of one’s area). It is the hardest to find the disinterested desire to discover the past in the preserved texts. A similar situation occurred later, especially due to the fact that since the 18th century the significance of identity factors was gradually increasing. The interest concerning the past of parishes, villages and the whole region started to appear among inhabitants of Cieszyn villages, many of whom could read and write. The historic songs of Jacob Gallacz (1665–1725), a free peasant from Cierlicko Dolne, are an example of this approach. *The Cieszyn Chronicle* performed the role of a guide of the regional history, as well as Polish translation or the adaptation of J. W. Früschmann’s presentation, which was kept in numerous peasant notebooks. The texts of *The Cieszyn Chronicle* were gradually completed during the 18th century and the 1st half of the next century, till it finally reached almost one hundred notes, in the most developed versions of Jura Gajdzica and Paul Szurman. The peasant interest concerning the past stemmed from the desire to order the (private) image of the world, which apart from crucial and final issues (the sense of existence, the salvation of a person) incorporated the matters connected with the beginning and the past of the community, to which the village dwellers belonged. In this case, the social aspect of the historic knowledge is particularly visible, as it is also manifested in copying and completing the chronicle by the subsequent generations of peasant authors.

The interest concerning the regional past gradually embraced new social groups in Cieszyn Silesia, as they could become involved in the matters exceeding

the local structures (a family, a parish, a commune), which was connected with bigger or smaller participation of particular individuals or groups in the functioning of those communities. Cieszyn peasants could participate in certain forms of public co-participation (a religious community) since the 17th century. Later, they obtained the place also in other aspects of social life, especially at the turn of 18th and the 19th century, when the gentry in Cieszyn Silesia generally disappeared as a social class, which left the space for the activity of other social groups, including village inhabitants. Joining the public life, Cieszyn peasants had a simplified image of the region history, which was suited to cognitive skills of an average inhabitant and was constructed from the elements partially coming from the historiographic tradition, which can be called "high" (Tilisch), but mostly from the tradition that had been shaped by townspeople of Cieszyn (Früschmann and his mutations). They introduced a maximally simplified picture of the region past, but generally they presented the most basic outline of the history of the duchy and then of Cieszyn Silesia. It is possible to find there the foundation myth of the community, which is presented with the use of the legend about the beginning of Cieszyn, and the most important events of the less and more distant past, including those referring to tragedies (fires and plagues) and those that made the region famous. It can be considered to be a certain canon of the knowledge about the regional history. It included the negative and positive elements of this history, which made it possible to identify with such an image. Generally, various compendia and summaries of "worthwhile things" were the main source of the common knowledge for the wider social groups. They suggested a simplified, but universal, overviews of information, which were easy to perceive and did not allow for any doubts, and because of that they gave the most general vision of the world and its past. At that time, there was little access to other sources and tools for their verification, those "scientific" works were treated as a peculiar authority, which should not be in fact questioned. The broadening of the "knowledge" about the past happened most often by linguistic reasoning (analogy, etymological interpretation), however, some new "facts" often occurred as a consequence of mistakes or misinterpretations resulting from lack of knowledge. Most of them became a constant element of common knowledge about the region, and since they were repeated by subsequent authors, they became an unquestioned authority. Some of them are still present in historic literature.

Only at the turn of the 18th and 19th century, it is possible to see a more reflexive approach to history in Cieszyn Silesia, which is supported by planned collecting and analysis of the recently unknown goods and artefacts. The basis was created by Leopold John Szersznik (1747–1814), a Cieszyn prefect and the founder of the first public library in the region and the museum collections. He did not manage to write a lot himself, and his works were not free from personal religious preferences and points of view. He was followed by disciples, mostly Alois Kaufmann, who was a mayor of Cieszyn who, basing on the ordered municipal archive, managed to create a rich and basically correct image of the Cieszyn history. Another revival of the

interest concerning the history was visible in the 30s and 40s of the 19th century, which can be connected with romanticism in literature and broadly-understood culture. The expression “towards people” indicated more active investigation concerning the origins of particular communities and the history of local buildings. All these actions resulted in a multitude of stories referring to various historic moments. The most frequently recurring theme of local historiography, the belief concerning the ancient origins of Cieszyn, was romantically completed by Kaufmann’s chronicle and the poem by Paul Lamatsch von Warnemunde from 1838. Prince Cieszymir became one of the three sons of Lech III, a Polish prince. Those sons, enjoying the meeting at the spring of crystal-clear water decided to start the city called Cieszyn. Later, the belief concerning the ancient origins of the city and the region (as *The Legend about Three Brothers* or *The Story about Three Brothers Well*) became one of the most-widely recognized element of the regional historic awareness, which appeared in course books for pupils during the first decades of the 20th century. Even now it is used in the majority of promotional campaigns.

Written texts, whether printed or handwritten, had a fairly limited scope of influence, despite the fact that it was multiplied by the custom of common reading of “important” things. Their message reached the broader awareness in different ways, for example by sermons of clergymen. Another was through organized church and urban celebrations that referred to history and had an integrating influence on the regional community. The first big anniversary was celebrated in 1725 (allegedly the 500th anniversary of the Dominican monastery in Cieszyn). Since 1800 it was more common to celebrate the events connected with the history of various cities. The most spectacular celebration took place in 1810, when the 1000th anniversary of Cieszyn, the capital of the region, was celebrated. Historic time, in the sense of the past and the desire to remember the present situations for descendants (which so far had been the monopoly of the ruling class) played the dominant role in the new forms of community (“the memory community”). It was important not only to remember and the historic message itself, but the participation of inhabitants in the shared memory. It allowed to have direct contact with the elements of the past and to identify with them. The acquired knowledge made it possible to understand or to explain past harm and to appreciate a particular social group and to increase the prestige of the place that was inhabited by this group.

During the whole 19th century, the “awareness” function of the knowledge was constantly growing and schools, press and popular publications became the new means of the important information for the regional identification. In the 2nd half of this century, history was also used to strengthen the national attitude, which was extremely significant in the ethnically and linguistically diversified region of Cieszyn Silesia. The legendary approach to history was a useful propaganda tool especially for Polish activists, as it was an argument about the genetic connection of the region inhabitants with Poland and the Poles. The legend about the foundations of Cieszyn (the duchy and the whole region) by the sons of a Polish

prince was consequently extremely useful. That is why, first German and then Czech citizens started to criticize it. However, this topic requires a separate study, that is why it is only signalled in this work.

Historiography was therefore an important factor of building the regional community, which was equal to other factors, such as the territory unity, the unification influence of the law system and economical connections and finally the integrative activities of regional institutions (schools, churches and public offices). History itself was present in almost all areas of the public space, for example in folklore, through more and more numerous historic legends. Only in the 2nd half of the 19th century can we talk about the beginning of the regional Cieszyn historiography that used the modern research tools, which cared the most about research goals. First professional historians, such as Mathias Kasperlik, Karl Radda, and mostly Gottlieb Biermann had to face not only the research tool problems, but also numerous popular opinions about the region past. Their success was the ability to base their research on reliable archival documentation and describe the most crucial aspects of the Cieszyn Silesia history, as well as the discussion with the most apparent untrue “verities” of the regional history, such as the belief of the Cieszyn foundation in 810, or the miraculous start of the monastery in Orłowa in 1211. Their “unmasking” activity created limited results, as the facts they were questioning had already become a permanent element of the regional identity. They were still present in traditional messages (sermons, celebrations, school education) and in those messages that came into existence only when the Austrian (Austrian–Hungarian) monarchy of constitutional rules was introduced, so in press or occasional publications.

The schemes of regional past that are analysed in this work are on the border of the commonly-understood history (historical awareness) and the notion of collective memory. In contemporary times, those collective memories were the most frequently recorded with the use of various written narrative texts, which could, but not necessarily had to, be learnt by group members in order to strengthen (or not) their identification with the group or the area in which it worked. During the period discussed, with the increasing literacy, the group of people recording the past was significantly bigger, but the organized collection and storing of the works referring to history was still a domain of specific social circles, for example of the clergy, and later of the intelligentsia, or a specific group of “folk writers” in Cieszyn villages. None of those groups were or even intended to be neutral towards the facts they registered and historic “truth”, which supports the thesis that both historic awareness and collective memory are constantly updated. In this sense, it is both a social and historic process, which should be considered by researchers and professional historians attempting to describe, at least generally, what different members of various groups knew about their past and the past of their group, and how this knowledge influenced their personal identification and consequently their individual choices.

Translated by JUSTYNA KAROŃ

